

PRZEGLĄD ARCHIWALNY

INSTYTUTU
PAMIĘCI
NARODOWEJ

TOM 14



ISSN 1899-1254

WARSZAWA 2021

PRZEGLĄD ARCHIWALNY

INSTYTUTU PAMIĘCI
NARODOWEJ

PRZEGLĄD ARCHIWALNY

INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

TOM 14



WARSZAWA 2021

Recenzenci

dr hab. Waldemar Chorażyczewski (prof. UMK),
dr Paweł Libera, dr hab. Łucja Marek, dr hab. Rafał Reczek,
dr hab. Dariusz Rogut, prof. dr hab. Bohdan Ryszewski,
prof. Jurij Szapował, dr hab. Monika Tomkiewicz,
ks. dr Jarosław Wąsowicz SDB, dr hab. Tadeusz Zych (prof. UR)

Redakcja

dr hab. Tomasz Balbus, dr Stefan Białek, Rafał Dyrzcz,
dr Rafał Kościński, Wojciech Kujawa, dr Rafał Leśkiewicz,
dr Bartłomiej Noszczak, dr Paweł Perzyna,
Paweł Tomasik (sekretarz redakcji),
dr Mariusz Żuławnik (redaktor naczelny)

Korekta

Mirosław Filipiak,
Wojciech Kujawa

Skład i łamanie

Anna Jasińska

Przekład streszczeń na język angielski

Sheri Torgimson

Druk i oprawa

Libra-Print Daniel Puławski
ul. Poznańska 36
18-400 Łomża

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
Warszawa 2021

ISSN 1899–1254

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
02-676 Warszawa, ul. Janusza Kurtyki 1
tel. (0 22) 581 89 04, faks (0 22) 581 86 37
e-mail: archiwumipn@ipn.gov.pl, archives@ipn.gov.pl

WYDAWNICTWO 
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

PRZEGLĄD ARCHIWALNY INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ

TOM 14



Mariusz Żuławnik	
Słowo wstępne	9

I. ARCHIWUM

Jakub Deka, Agnieszka Dzierżanowska	
Program dokumentacyjny „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945”	13
Tomasz Błaszak	
Kancelaria komend wojewódzkich Milicji Obywatelskiej i wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych w świetle resortowych aktów prawnych	35

II. ZASÓB ARCHIWALNY

Piotr Falkowski	
Wartość źródłowa akt osobowych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na przykładzie zespołu archiwalnego KW PZPR w Bydgoszczy	55
Piotr Rybarczyk	
Dywerson (ideologiczny) w rodzinie. Rodzeństwo pisarza i dziennikarza RWE Tadeusza Nowakowskiego (1917–1996) w dokumentach organów bezpieczeństwa PRL	75
Tytus Jaskułowski	
Komparatystyka jako wyzwanie i szansa dla edytora źródeł – projekt wydawniczy „Raporty polskie Stasi 1981–1989”	109

III. ARCHIWA NA ŚWIECIE

Iwona Drąg-Korga	
Zasób Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce i możliwości jego wykorzystania	121

IV. HISTORIA

Stanisław Koller	
Sprawa Brunona Bystrzyńskiego w świetle dokumentów „operacji polskiej” NKWD w Gruzji (1937–1938)	135
Aleksander Lasik	
Obsada stanowisk kierowniczych w Sztapie Komendantury niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1942–1945	171

Bogdan Chrzanowski Organizacja wywiadu Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej na Pomorzu podczas okupacji niemieckiej. Próba analizy	243
Rafał Łatka Relacje ks. Tadeusza Dajczera z SB. Przypadek współpracy agenturalnej rozpoczętej z powodu szantażu paszportowego	285

V. DOKUMENTY

Dawid Chomej, Janusz Piwowar Wojenne losy małoletniego Henryka Ząbka jako przykład dokumentów przechowywanych w Archiwum IPN dotyczących osób deportowanych do pracy przymusowej w III Rzeszy	317
Diana Maksimiuk Rzeczywistość sowieckich obozów we wspomnieniach Stefana Nowaczka – żołnierza Nowogródzkiego Okręgu AK	331
Krzysztof A. Tochman Misje kuriera i emisariusza „Michała Buki” – kaprała Wiktora Strzeleckiego do Delegatury Rządu na Kraj	355

VI. RECENZJE I OMÓWIENIA

Arkadiusz Meller, <i>Wybory do Sejmu Ustawodawczego na Mazowszu Płockim w 1919 roku</i> , Sofia 2020, ss. 310 (Grzegorz Gołębiowski)	387
Kilka uwag o książce Stanisławów na dobre i na złe. Wspomnienia i relacje Polaków, wstęp, wybór i oprac. Jarosław Krasnodębski, Warszawa 2020, ss. 264 (Piotr Olechowski)	393
<i>W imię przyszłości Partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956–1957. Dokumenty</i> , red. Marcin Zaborski, Warszawa 2019, ss. 456 (Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk)	402

VII. KRONIKA

Anna Włodarczyk-Sętopek XX Konferencja naukowa „Analiza Chemiczna w Ochronie Zabytków”, Warszawa, 4 grudnia 2020 r.	413
Paweł Zielony Konferencja naukowa „Unboxing obrazów. Wpływ archiwów audiowizualnych i fotograficznych na kulturę”, Warszawa, 27 października 2021 r.	422

WYKAZ SKRÓTÓW ARCHIWALNYCH	429
----------------------------------	-----

INFORMACJA O AUTORACH	431
-----------------------------	-----

ARCHIVAL REVIEW OF THE INSTITUTE OF NATIONAL REMEMBRANCE
VOLUME 14

 CONTENTS

Mariusz Żuławnik
Foreword 9

I. ARCHIVE

Jakub Deka, Agnieszka Dzierżanowska
Documentational programme: ‘Casualties and Victims of Repression Under German Occupation in 1939–1945’ 13

Tomasz Błaszak
The Registry Office of the Citizens’ Militia Voivodeship Headquarters and Internal Affairs Offices in the Light of Departmental Legislation 35

II. ARCHIVAL REPOSITORY

Piotr Falkowski
The Source Value of Personal Files from the Polish United Workers’ Party Based on the Example of the Archival Fonds of the PZPR Voivodeship Committee in Bydgoszcz 55

Piotr Rybarczyk
An Ideological Subversive in the Family: The Siblings of Writer and RFE Journalist Tadeusz Nowakowski (1917–1996) in PRL Security Organ Documents 75

Tytus Jaskułowski
Comparativism as Challenge and Opportunity for the Source Editor – Publication Project: ‘Stasi Reports from Poland 1981–1989’ 109

III. ARCHIVES WORLDWIDE

Iwona Drąg-Korga
The Holdings of the Józef Piłsudski Institute of America Archive and the Possibilities for Their Use 121

IV. HISTORY

Stanisław Koller
The Case of Brunon Bystrzyński in Light of NKVD ‘Polish Operation’ Documents in Georgia (1937–1938) 135

Aleksander Lasik
The Staffing of Administrative Positions in the Commander’s Office of the German Concentration Camp in Stutthof in 1942–1945 171

Bogdan Chrzanowski	
The Organization of the intelligence of the Union for Armed Struggle – the Home Army in Pomerania During the German Occupation: An Attempt at Analysis	243
Rafał Łatka	
Fr Tadeusz Dajczer’s Relations with the SB: A Case of Agency Cooperation Initiated Because of Passport Blackmail	285

V. DOCUMENTS

Dawid Chomej, Janusz Piwowar	
The Wartime Lot of Young Henryk Ząbek as an Example of Documents Stored in the INR Archives Concerning People Deported to Forced Labour in the Third Reich	317
Diana Maksimiuk	
The Reality of Soviet Camps in the Memoirs of Stefan Nowaczek – Soldier of Nowogródek AK District	331
Krzysztof A. Tochman	
The Missions of Courier and Emissary ‘Michał Buka’ – Corporal Viktor Strzelecki – to the Government Delegation for Poland	355

VI. REVIEWS AND DISCUSSIONS

Arkadiusz Meller, <i>Wybory do Sejmu Ustawodawczego na Mazowszu Płockim w 1919 roku</i> , Sofia 2020, pp. 310 (Grzegorz Gołębiowski)	387
A few remarks about the book <i>Stanisławów na dobre i na złe. Wspomnienia i relacje Polaków</i>, ed. Jarosław Krasnodębski, Warsaw 2020, pp. 264 (Piotr Olechowski)	393
<i>W imię przyszłości Partii. Procesy o łamanie tzw. praworzędności socjalistycznej 1956–1957. Dokumenty</i>, ed. Marcin Zaborski, Warsaw 2019, pp. 456 (Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk)	402

VII. CHRONICLE

Anna Włodarczyk-Sętopek	
20th Conference ‘Chemical Analysis in the Conservation of Monuments’, Warsaw, 4 December 2020	413
Paweł Zielony	
Conference ‘Unboxing Pictures: The Influence of Audio-visual and Photographic Archives on Culture’, Warsaw, 27 October 2021	422

LIST OF ARCHIVAL ABBREVIATIONS	429
--------------------------------------	-----

INFORMATION ABOUT THE AUTHORS	431
-------------------------------------	-----

SŁOWO WSTĘPNE

Mimo upływu siedemdziesięciu sześciu lat od zakończenia II wojny światowej pamięć o tamtych tragicznych wydarzeniach, ze skutkami których mierzymy się do dzisiaj, jest wciąż żywa. Instytut Pamięci Narodowej tę pamięć – zarówno o ofiarach niemieckiego i sowieckiego totalitaryzmu, jak też o bohaterach walczących o wolność Polski – podtrzymuje, realizując zadania na różnych polach, m.in. upamiętniania, edukacji czy nauki. Archiwum IPN również aktywnie włącza się w ten nurt, nie tylko poprzez profesjonalne przechowywanie, zabezpieczanie i udostępnianie niezwykle cennych i unikatowych materiałów z lat 1939–1945 [1956], które stanowią część narodowego zasobu archiwalnego, lecz także poprzez promowanie wiedzy na ich temat oraz niesienie pomocy wszystkim tym, którzy szukają informacji o losach swoich bliskich. Od niemal dekady w Archiwum Instytutu działa bowiem Centrum Informacji o Ofiarach II Wojny Światowej, którego głównym zadaniem jest odtwarzanie wojennych dziejów przodków, zgodnie z mottem: „Poznaj losy Twoich bliskich. Ocal pamięć rodziny”. Jest to możliwe zarówno dzięki ocalałym z wojennej pożogi dokumentom, jak i nowoczesnym narzędziom wyszukiwawczym, wykorzystywanym w bieżącej pracy przez archiwistów i historyków z pionu archiwalnego IPN. Jednym z takich narzędzi jest internetowa baza ofiar niemieckiego nazizmu, nazywana popularnie bazą straty.pl, której w całości poświęcony jest pierwszy artykuł w najnowszym, 14 tomie „Przeglądu Archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej”. Tematyka drugowojenna jest zresztą najczęstszą poruszaną w niniejszym wydaniu rocznika.

Tekst Jakuba Deki i Agnieszki Dzierżanowskiej pt. „Program dokumentacyjny «Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945»” jest pierwszym w dziale „Archiwum”. Autorzy przybliżyli w artykule historię i założenia programu zainicjowanego w 2006 r. przez Instytut Pamięci Narodowej oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, którego celem jest zebranie informacji o losach Polaków i obywateli polskich różnych narodowości represjonowanych przez III Rzeszę. Systematycznie uzupełniana o nowe informacje – m.in. pozyskane z archiwów krajowych i zagranicznych – baza jest dziś największym i najpełniejszym w Polsce zbiorem danych dotyczących strat osobowych i ofiar represji niemieckich. Okresu powojennego dotyczy drugi artykuł w omawianym dziale. W tekście „Kancelaria komend wojewódzkich Milicji Obywatelskiej i wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych w świetle resortowych aktów prawnych” Tomasz Błaszak zebrał i przeanalizował resortowe akty prawne regulujące funkcjonowanie kancelarii, pracę z dokumentami, zarówno jawnymi, jak i opatrzonymi gryfem tajności. Następnie prześledził zagadnienia związane z systemem kancelaryjnym, obiegiem dokumentów i sposobem ich ewidencjonowania. Postawił przy tym kilka pytań badawczych, m.in. w jaki sposób ewoluowała kancelaria oraz czy do czasu ujednoczenia przepisów w połowie lat siedemdziesiątych występowały różnice w pracy kancelarii pionów Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej.

W dziale „Zasób archiwalny” znalazły się trzy artykuły. Piotr Falkowski w tekście pt. „Wartość źródłowa akt osobowych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na przykładzie zespołu archiwalnego KW PZPR w Bydgoszczy” omawia dokumenty

przechowywane w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy. Na podstawie losowo wybranych akt przedstawił ich zawartość oraz dokonał analizy, jakie informacje o osobie dostarcza zachowana dokumentacja personalna partii komunistycznej. W kolejnym artykule Piotr Rybarczyk omówił działania aparatu bezpieczeństwa PRL wobec Jerzego i Wandy Nowakowskich, rodzeństwa Tadeusza Nowakowskiego – znanego emigracyjnego pisarza i publicysty oraz dziennikarza Radia Wolna Europa. W oparciu o zachowane w IPN materiały archiwalne przybliżył zastosowane przez SB metody i środki pracy operacyjnej oraz ich wpływ na życie codzienne członków rodziny jednego z czołowych „dywersantów ideologicznych”. „Komparatystyka jako wyzwanie i szansa dla edytora źródeł – projekt wydawniczy «Raporty polskie Stasi 1981–1989»” to tytuł ostatniego w tym dziale artykułu. Tytus Jaskułowski omówił w nim najważniejsze elementy prowadzące do zainicjowania źródłowej serii wydawniczej Oddziału IPN w Szczecinie, a także problemy związane z przygotowaniem poszczególnych tomów, wśród których znalazły się takie kwestie, jak proveniencja akt czy różnice w ich opracowaniu.

Iwona Drąg-Korga w dziale „Archiwa na świecie” omówiła zasób archiwalny Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce. Głównym zadaniem instytucji założonej w 1943 r. w Nowym Jorku, m.in. przez bliskich współpracowników Pierwszego Marszałka Polski, było gromadzenie, przechowywanie i naukowe opracowanie dokumentów dotyczących najnowszej historii Rzeczypospolitej. Autorka w swoim artykule przybliżyła zasób archiwalny Instytutu na przykładzie uratowanego przed zniszczeniem we wrześniu 1939 r. tzw. Archiwum Belwederskiego, w którego skład wchodzi m.in. akta szefa Sztabu Generalnego WP gen. Tadeusza Rozwadowskiego, a także opisała proces digitalizacji zasobu, realizowany w ramach współpracy z Archiwum IPN, oraz naukowe możliwości jego wykorzystania.

W dziale „Historia” zamieszczono cztery artykuły. Stanisław Koller opisał tragiczne losy Brunona Bystrzyńskiego, pracownika Zakaukaskich Kolei Żelaznych w Tbilisi, który był jedną z ofiar „operacji polskiej” NKWD w sowieckiej Gruzji. W wyniku sfabrykowanych oskarżeń zarzucono mu m.in. przynależność do nieistniejącej Polskiej Organizacji Wojskowej i działalność na rzecz wywiadu II RP. Bystrzyński został aresztowany, poddany brutalnemu śledztwu, a następnie rozstrzelany. Artykuł wpisuje się w działania od lat prowadzone przez Instytut, których celem jest przywracanie pamięci o tych tragicznych wydarzeniach i ich ofiarach. Kolejne dwa teksty dotyczą II wojny światowej. W pierwszym Aleksander Lasik podjął temat niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof. W artykule skupił się przede wszystkim na esesmanach zajmujących kierownicze stanowiska w strukturach administracyjno-gospodarczych obozu. Tym samym tekst pełni niejako rolę leksykonu, którego w literaturze przedmiotu wciąż brakuje. Z kolei Bogdan Chrzanowski opisał niezwykle ciekawy temat, jakim jest działalność na Pomorzu wywiadu Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej oraz Okręgu Pomorskiego ZWZ-AK. Na tym terenie znajdowało się wiele zakładów przemysłu zbrojeniowego, w tym morskiego, które stanowiły niezwykle ważny element niemieckiej maszyny wojennej. Zbierane w warunkach terroru okupacyjnego informacje trafiały do Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie i do Brytyjczyków, którzy bardzo wysoko je oceniali. Ostatni artykuł, autorstwa Rafała Łatki, został poświęcony warszawskiemu duchownemu – ks. Tadeuszowi Dajczerowi. W oparciu o zachowane w Archiwum IPN dokumenty autor opisał przebieg werbunku kapłana, który został sfinalizowany na skutek tzw. szantażu paszportowego, a następnie

jego wieloletnie kontakty z funkcjonariuszami SB, tak podczas pobytu w Watykanie, jak i po powrocie do kraju.

W dziale „Dokumenty” znalazło się kilka niepublikowanych dotąd materiałów archiwalnych dotyczących II wojny światowej. Dawid Chomej i Janusz Piwowar przybliżyli wojenne losy młodego Polaka – Henryka Ząbka z Pułtuska, który został skierowany do prac przymusowych w Berlinie. Wśród podanych do druku źródeł – pochodzących zarówno z IPN, jak i archiwum Międzynarodowej Służby Poszukiwawczej w Bad Arolsen w Niemczech (Arolsen Archives) – znalazł się m.in. list Ząbka sporządzony w języku niemieckim, który zawiera unikatowe informacje o sytuacji politycznej i nastrojach społecznych w Berlinie na początku 1943 r. Odtworzenie tragicznych losów późniejszego więźnia KL Sachsenhausen było możliwe dzięki skorelowaniu dokumentów pochodzących z Archiwum Instytutu i Arolsen Archives. Warto w tym miejscu podkreślić, że IPN jako jedna z nielicznych instytucji na świecie ma stały i bezpośredni dostęp do bazy danych z Bad Arolsen. Diana Maksimiuk opublikowała przesłane do redakcji „Dziennika Bałtyckiego” wspomnienia Stefana Nowaczka ps. „Rybak”, przedwojennego funkcjonariusza Policji Państwowej na Wileńszczyźnie, a podczas okupacji żołnierza Nowogródzkiego Okręgu AK i szefa wywiadu Ośrodka Szczuczyn, poświęcone rzeczywistości w sowieckich obozach. Nowaczek był więźniem obozu przejściowego NKWD w Miednikach Królewskich, następnie został wcielony do Armii Czerwonej, a po wojnie przeszedł przez łagry w Uchcie i Bałchaszu. Za mówienie prawdy o sowieckich represjach i ich ofiarach był inwigilowany przez „bezpiekę” PRL. Dział zamyka opracowanie źródłowe Krzysztofa A. Tochmana, który podał do druku sprawozdanie sporządzone przez kpr. Wiktora Strzeleckiego ps. „Buka”, „Rapid”, „Michał” *vel* Michał Buka – zasłużonego kurierka i emisariusza politycznego Delegatury Rządu na Kraj. Do dziś zachowało się niewiele takich dokumentów opracowywanych i składanych przez Strzeleckiego po zakończonych misjach. Publikowany na łamach rocznika materiał, przechowywany w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, to sprawozdanie „Buki” z jego pobytu w okupowanej Polsce w 1940 r., zawierające informacje m.in. o układzie sił politycznych oraz organizacjach wojskowych powołanych przez różne ugrupowania polityczne.

„Recenzje i omówienia” oraz „Kronika” zamykają 14 tom naszego rocznika. W pierwszym dziale Grzegorz Gołębiowski zrecenzował książkę Arkadiusza Mellera poświęconą wyborom do Sejmu Ustawodawczego na Mazowszu Płockim (powiaty: płocki, płoński i sierpecki) w 1919 r., Piotr Olechowski omówił publikację zatytułowaną *Stanisławów na dobre i na złe. Wspomnienia i relacje Polaków* (wstęp, wybór i opracowanie Jarosław Krasnodębski), natomiast Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk przybliżyła wydawnictwo źródłowe IPN pt. *W imię przyszłości Partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956–1957. Dokumenty* (pod red. Marcina Zaborskiego). Z kolei w drugim dziale omówiono dwie konferencje naukowe – „Analiza Chemiczna w Ochronie Zabytków”, współorganizowaną m.in. przez Zespół Analizy Spektralnej Komitetu Chemii Analitycznej PAN i Wydział Chemii Uniwersytetu Warszawskiego, a poświęconą różnym zagadnieniom związanym z wykorzystaniem nowoczesnych technik analitycznych w opracowywaniu skutecznych metod konserwacji, m.in. zbiorów archiwalnych (Anna Włodarczyk-Sętorek), oraz „Unboxing obrazów. Wpływ archiwów audiowizualnych i fotograficznych na kulturę”, zorganizowaną po

raz trzynasty przez Archiwum IPN z okazji Światowego Dnia Dziedzictwa Audio-wizualnego UNESCO (Paweł Zielony).

Licząc na pozytywne przyjęcie 14 tomu „Przeglądu Archiwalnego Instytutu Pamięci Narodowej”, zachęcamy do publikowania na naszych łamach interesujących artykułów o tematyce archiwalnej i historycznej, ciekawych edycji źródeł oraz sprawozdań z odbytych konferencji, sympozjów i warsztatów. Jednocześnie zachęcamy do zapoznania się z archiwalnymi tomami rocznika, które są dostępne na naszej stronie internetowej pod adresem <https://ipn.gov.pl/par/tomy-archiwalne> oraz na portalu IPN przystanek-historia.pl.

dr Mariusz Żuławnik

Redaktor naczelny

ORCID: 0000-0003-2670-3751

Jakub Deka

ORCID: 0000-0002-2905-2694
(Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie”)

Agnieszka Dzierżanowska

ORCID: 0000-0001-6686-6120
(Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie”)

PROGRAM DOKUMENTACYJNY „STRATY OSOBOWE I OFIARY REPRESJI POD OKUPACJĄ NIEMIECKĄ W LATACH 1939–1945”

Historia badań strat i założenia programu dokumentacyjnego

Chociaż od zakończenia II wojny światowej upłynęło już 76 lat, rozmiar niemieckich represji i bilans nieodwracalnych strat osobowych wśród obywateli polskich nie został dokładnie ustalony i opisany. Do dziś nie znamy ani faktycznej liczby ofiar działań wojennych i okupacji, ani ich nazwisk. Niestety, wiele polskich ofiar wciąż pozostaje anonimowych. Faktem jest natomiast, że w trakcie ostatniej wojny Polska poniosła proporcjonalnie największe szkody i straty demograficzne spośród wszystkich państw walczących i okupowanych. Zarówno III Rzesza, jak i Związek Sowiecki prowadziły wobec obywateli II Rzeczypospolitej politykę eksterminacji do ludobójstwa włącznie, wynaradawiania, wyniszczenia biologicznego i kulturowego, masowych wysiedleń, wreszcie – deportacji i wywózek na roboty przymusowe i wcielania do swoich armii¹.

Badania nad ustaleniem strat osobowych rozpoczynano kilkakrotnie. Pierwsze informacje już w 1943 r. przekazywała Delegatura Rządu na Kraj². Z kolei władze

¹ *Sprawozdanie Biura Odszkodowań Wojennych w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski 1939–1945*, Warszawa 1947, tablica VI.

² W. Grabowski, *Straty ludzkie poniesione przez Polskę w latach 1939–1945* [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009, s. 13.

„nowej Polski” w styczniu 1945 r. utworzyły Biuro Odszkodowań Wojennych, które w 1947 r. straty osobowe określiło na 6028 tys. obywateli Polski, w tym 3 mln Żydów³. Liczba ta wynikała z dyrektywy Jakuba Bermiana, która nakazywała sumę zabitych ustalić właśnie na poziomie 6 mln⁴. W liczbie tej starano się ukryć bądź celowo pominąć ofiary masowych mordów sowieckich oraz ukraińskich. Z oczywistych powodów nie uwzględniono również mniejszości narodowych, które przez Sowieców były traktowane jako narody ZSRS. Pominięto też tych obywateli II RP, którzy wojnę przeżyli, ale przebywali na wygnaniu – w łagrach bądź zdecydowali się po zakończeniu działań zbrojnych zostać na Zachodzie. Liczba 6 mln funkcjonuje w obiegu naukowym i publicystycznym jako uznana wielkość polskich strat osobowych w okresie II wojny światowej. Tymczasem nadal nie wiadomo, ilu obywateli naprawdę zginęło – mniej czy może znacznie więcej. Kolejną próbą policzenia strat wojennych była ankietyzacja przeprowadzona w 1968 r. przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Niestety, żadna z wymienionych akcji nie doprowadziła do udzielenia odpowiedzi na kluczowe pytanie o dokładną liczbę ofiar i osób represjonowanych w latach 1939–1945. Należy wspomnieć, że w okresie powojennym historycy prowadzili jeszcze badania odnoszące się bądź do konkretnych grup zawodowych (np. straty duchowieństwa, adwokatury, inteligencji), bądź kategorii represji (więźniowie obozów koncentracyjnych, robotnicy przymusowi, jeńcy wojenni, ofiary Wołynia).

Do podjęcia całościowych badań wrócono pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. Dzięki inicjatywie Ośrodka Karta rozpoczęto opracowywanie imiennych wykazów osób represjonowanych na Wschodzie. W latach 1988–2013 program naukowo-badawczy „Indeks represjonowanych” był realizowany początkowo przez Archiwum Wschodnie – zajmujące się gromadzeniem różnego rodzaju świadectw osób, które po 17 września 1939 r. znalazły się pod okupacją sowiecką i na terenie ówczesnego ZSRS w więzieniach, łagrach lub na zesłaniu – a następnie przez Fundację Ośrodka Karta. W 2002 r. patronat nad programem objął Instytut Pamięci Narodowej, który na mocy umowy podpisanej 30 kwietnia 2013 r. z Ośrodkiem Karta przejął jego prowadzenie. Zgromadzone dotychczas dane są dostępne na stronie internetowej www.indeks-represjonowanych.pl.

Badania nad zbrodnią wołyńską prowadził jeszcze w ubiegłym wieku Władysław Siemaszko, a w okresie późniejszym także jego córka – Ewa. Są oni współautorami opracowania historycznego *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, t. 1–2 (Warszawa 2000). Ewa Siemaszko wspólnie z Jarosławem Kosiątkiem prowadzi od 2002 r. serwis internetowy *Wołyń naszych przodków*⁵. Na tym portalu udostępnili ponad pół tysiąca starych fotografii, wspomnień i innych dokumentów poświęconych życiu Polaków na Wołyniu. Zbrodnia wołyńska jest również przedmiotem wielu toczących się śledztw prowadzonych przez pion śledczy IPN. Począwszy od 2020 r., na portalu zbrodniawolynska.pl znajduje się baza ofiar rzezi.

³ *Sprawozdanie Biura Odszkodowań Wojennych w przedmiocie strat i szkód...*, tablica I.

⁴ „Ustalić liczbę zabitych na 6 milionów ludzi”. *Dyrektywy Jakuba Bermiana dla Biura Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów*, oprac. M. Gniazdowski, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2008, nr 1, s. 99–113.

⁵ Zob. *Wołyń naszych przodków*, <http://nawolyniu.pl/> (dostęp 13 X 2021 r.).

Pomimo podejmowanych starań na początku XXI w. cały czas znajdowaliśmy się w sytuacji, w której nie była znana i potwierdzona rzeczywista liczba ofiar, a co gorsza – większość z nich wciąż pozostawała anonimowa, ponieważ dotychczasowe szacunki strat koncentrowały się przeważnie na skali i wielkości zbrodni. Wynikało to z faktu, że część dokumentów została zniszczona lub zaginęła w 1945 r., a część nigdy nawet nie została wytworzona. Nie powstały np. imienne listy transportowe polskich Żydów i Romów wywożonych z gett do obozów zagłady. W tym przypadku ograniczano się jedynie do określenia stanu liczebnego tych transportów. Okupantom nie zależało także na skrupulatnym sporządzaniu spisów ofiar masowych egzekucji, rozstrzeliwań czy też wysiedleń. Przyczyną trudności w ustaleniu danych osobowych był również sposób prowadzenia polityki eksterminacji przez III Rzeszę, która starała się ukryć tożsamość ofiar i zataić szczegóły popełnianych zbrodni. Co więcej, dostępne po wojnie informacje o polskich obywatelach, którzy stracili życie pod okupacją niemiecką, były rozproszone i znajdowały się w różnych instytucjach w Polsce i za granicą. Wszystkie wymienione przeciwności i komplikacje przyczyniły się do narodzenia pomysłu stworzenia programu o charakterze dokumentacyjnym, który miał przeciwdziałać tym zjawiskom i wypełnić lukę badawczą.

W 2006 r. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytut Pamięci Narodowej zainicjowały program „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945”. Z jednej strony jest on kolejną próbą ustalenia chociażby przybliżonej liczby osób represjonowanych przez III Rzeszę w okresie II wojny światowej, a z drugiej ma służyć ich imiennemu upamiętnieniu. Dzięki zebranych informacjom być może będzie możliwe zweryfikowanie dotychczasowej wiedzy o stratach, która opierała się w większości na szacunkach. Efektem projektu jest funkcjonująca i cały czas powiększana baza danych, zawierająca wszystkie możliwe do uzyskania informacje o prześladowaniach niemieckich. Stworzenie ogólnopolskiej bazy danych otworzyło możliwości odnalezienia po wielu latach informacji o zaginionych, poznania prawdy o ich losach, dotarcia do dokumentów czy ustalenia lub udostępnienia wiadomości o miejscach pochówków. Dotychczas bowiem dostępne one były tylko dla wąskiego grona badaczy.

Kształt merytoryczny programu wyznaczyła – powołana przez Instytut Pamięci Narodowej i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Komisja Ekspertów. Jej przedstawiciele opracowali główne założenia inicjatywy i określili zakres poszukiwanych informacji. Obecnie Komisja powoływana jest przez prezesa IPN i w imieniu Instytutu sprawuje nadzór merytoryczny nad projektem. Funkcję jej przewodniczącego pełnili kolejno: prof. dr hab. Tomasz Szarota, dr Waldemar Grabowski, a od 2016 r. dr Mariusz Żuławnik – zastępca dyrektora Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.

W ramach programu „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką” zbierane i przetwarzane są dane o osobach, które zginęły w czasie wojny lub były poddawane różnego rodzaju prześladowaniom (represjom) pod okupacją niemiecką.

Efektem projektu jest baza danych stanowiąca własność Skarbu Państwa, który w tym przypadku reprezentowany jest przez Instytut Pamięci Narodowej. Baza jest powszechnie dostępna w Internecie pod adresem www.straty.pl.

Wykonawcą prac wyłaniany jest w drodze konkursu ogłoszonego przez IPN. Realizatorem i koordynatorem programu w latach 2006–2008 był Ośrodek Karta, a obecnie – do końca 2021 r. – Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie”.

Źródła danych

Informacje wprowadzane do bazy programu pochodzą z czterech głównych źródeł:

- istniejących baz danych;
- dokumentów archiwalnych;
- opracowań i publikacji;
- informacji przekazywanych w formie ankiet przez rodziny, lokalnych badaczy i świadków wydarzeń.

W początkowym okresie do udziału w programie zaproszono organizacje zajmujące się problematyką represji niemieckich, które posiadały dokumenty z czasów II wojny światowej. Przedstawiciele ponad 30 takich instytucji znaleźli się w Radzie Programowej. Reprezentowali oni:

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie;
- Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu;
- Bibliotekę Jagiellońską w Krakowie;
- Bibliotekę Narodową w Warszawie;
- Centralną Bibliotekę Wojskową w Warszawie;
- Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie;
- Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu;
- Fundację „Polsko-Niemieckie Pojednanie” w Warszawie;
- Instytut Hoovera w Stanford, USA;
- Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Wielka Brytania;
- Instytut Zachodni im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu;
- Fundację Ośrodka Karta w Warszawie;
- Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu;
- Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy;
- Muzeum Historii Polski w Warszawie;
- Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie;
- Muzeum Więzienia Pawiak w Warszawie;
- Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie;
- Naczelną Dyрекcyję Archiwów Państwowych w Warszawie;
- Narodowe Centrum Kultury w Warszawie;
- Państwowe Muzeum na Majdanku w Lublinie;
- Państwowe Muzeum Stutthof w Sztutowie;
- Polski Czerwony Krzyż w Warszawie;
- Radę Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie;
- Romski Instytut Historyczny w Oświęcimiu;
- Stałą Konferencję Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie w Rapperswilu, Szwajcaria;
- Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej w Warszawie;
- Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Warszawie;
- Wojskowe Biuro Badań Historycznych w Warszawie;
- Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu;
- Zakład Systemów Totalitarnych i Dziejów II Wojny Światowej IH PAN w Warszawie;
- Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie.

W pierwszym etapie działania programu scalono wszystkie rozproszone bazy danych. Jednak na początku XXI w. stopień zdigitalizowania zasobów archiwalnych nie był jeszcze zbyt wysoki. W tym czasie największymi bazami dysponowała Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie” oraz Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Dane w formie elektronicznej (pełne bądź częściowe) przekazały również muzea i miejsca pamięci obozów koncentracyjnych: Auschwitz, Majdanek, Gross-Rosen, Stutthof, Buchenwald, Bergen-Belsen, Flossenbürg, Sachsenhausen, Natzweiler i Mauthausen.

Największymi zbiorami użyzonymi dotychczas na potrzeby programu są dane zgromadzone przez:

- Fundację „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, która posiadała bazę danych dotyczącą ok. 1 mln osób, stworzoną na potrzeby wypłat świadczeń dla ofiar III Rzeszy. Informacje te dotyczyły głównie osób, które dożyły do lat dziewięćdziesiątych XX w., ponieważ tylko one były uprawnione do otrzymywania zadośćuczynienia;

- Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych: informacje dotyczyły kombatantów (osób biorących udział w walkach) oraz osób uwięzionych w obozach o różnym charakterze;

- Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych (baza była tworzona na rzecz programu): do największych opracowanych zbiorów należał zespół Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, zawierający szczegółowe ankiety wypełniane przez osoby powracające do Polski, spisy wysiedlonych z poszczególnych części Rzeczypospolitej itp.;

- Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu (baza była tworzona na rzecz programu): opracowano kartoteki jenieckie;

- Polski Czerwony Krzyż (baza była tworzona na rzecz programu): do projektu opracowano zbiór zawierający akty zgonu osób, które zmarły na terenie Niemiec, częściowe kartoteki więźniów obozów koncentracyjnych (najliczniejsza – więźniów KL Mauthausen), spisy dzieci germanizowanych. Niestety, największa kartoteka PCK, dotycząca poszukiwań prowadzonych przez rodziny zaginionych po wojnie, ze względu na zawarte w niej dane wrażliwe nie może być udostępniana;

- Żydowski Instytut Historyczny (baza była tworzona na rzecz programu): opracowano np. spisy ocalonych z Zagłady;

- Międzynarodową Służbę Poszukiwań (International Tracing Service, ITS) w Bad Arolsen.

Kolejnym ważnym źródłem danych są dokumenty archiwalne. Wiele z nich pozyskano w wyniku przeprowadzonych kwerend w archiwach, muzeach, miejscach pamięci oraz dzięki współpracy z licznymi instytucjami muzealnymi, dokumentacyjnymi i edukacyjnymi, które przekazują informacje do programu. Są to zarówno placówki krajowe, jak i zagraniczne, w tym z Niemiec, Austrii, Ukrainy, Białorusi, Izraela i innych krajów.

Źródła archiwalne, m.in. listy transportowe i więźniów, wyroki sądowe czy spisy robotników, były poszukiwane w sieci archiwów państwowych, w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej (w materiałach po Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu) oraz w zasobach organizacji społecznych skupiających osoby represjonowane. Dzięki szerokiej kwerendzie udało się pozyskać akta wytworzone w czasie wojny przez administrację III Rzeszy lub niemieckich pracodawców, a także dokumenty powojenne, powstałe na zlecenie władz alianckich – spisy dipisów (*displaced*

persons) czy listy zmarłych i pochowanych na terenie Niemiec. Informacje z tych źródeł przetworzono na formę elektroniczną i umieszczono w bazie (zob. aneks: Wykaz instytucji i organizacji, które przekazały dane pochodzące ze swoich zasobów archiwalnych, wprowadzone do bazy danych programu „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945”).

Istotnym źródłem danych są też liczne publikacje wydawane w okresie powojennym (np. T. Kryśka-Karski, *Straty korpusu oficerskiego 1939–1945*, Londyn 1996; M. Walczak, *Ludzie nauki i nauczyciele polscy podczas II wojny światowej: księga strat osobowych*, Warszawa 1995; W. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939–1945*, Warszawa 1977). Bardzo często są to opracowane i zweryfikowane już listy, które zostały włączone do bazy.

Kolejnym ważnym źródłem są ankiety pozyskiwane od ostatnich żyjących uczestników opisywanych zdarzeń – świadków historii i członków ich rodzin. Często są one jedynym śladem po osobach represjonowanych, o których informacji nie udało się pozyskać z żadnego dokumentu archiwalnego. Na rzecz programu prowadzona jest akcja zbierania ankiet. W latach ubiegłych włączono w nią młodzież, organizując konkurs na upamiętnienie członków rodzin, sąsiadów – ofiar i represjonowanych w czasie wojny.

Statystyka danych znajdujących się w bazie programu pod względem rodzaju źródła przedstawia się następująco:

- dokumenty – 3 471 455;
- instytucje – 896 656;
- publikacje – 734 837;
- inne – 6699.

Gromadzone informacje oraz rodzaje represji, którym podlegali obywatele II RP pod okupacją niemiecką

W ramach projektu zbierane są informacje zarówno o osobach, które straciły życie w czasie wojny, jak i o takich, którym udało się przeżyć niemiecką okupację, ale podlegały różnego rodzaju represjom. W przypadku ofiar gromadzone są dane o poległych żołnierzach, członkach ruchu oporu i partyzantach, o cywilach, którzy zginęli w wyniku bezpośrednich działań wojennych (np. w trakcie bombardowań lub podczas przejścia frontu), o osobach rozstrzelanych, zabitych w trakcie akcji pacyfikacyjnych, zamordowanych w więzieniach, obozach i gettach lub w innych okolicznościach. Z kolei w przypadku osób represjonowanych poszukiwane są informacje o jeńcach wojennych, osobach uwięzionych w aresztach, więzieniach, gettach i różnego rodzaju obozach (koncentracyjnych, karnych, pracy itp.), robotnikach przymusowych (deportowanych do III Rzeszy lub pracujących w miejscu zamieszkania), osobach wysiedlonych ze swoich gospodarstw lub mieszkań, ukrywających się, represjonowanych jako dzieci (pozbawionych opieki rodzicielskiej na skutek prześladowań lub śmierci rodziców, germanizowanych, deportowanych wraz z rodzicami do pracy przymusowej).

Za każdym razem poszukiwane są jak najpełniejsze dane pozwalające na identyfikację osoby oraz informacje dotyczące prześladowań. Do bazy programu wprowadzane są następujące dane personalne:

- imiona i nazwisko (różne jego pisownie), w przypadku kobiet także nazwisko panięskie;
- pseudonim;
- imiona i nazwisko rodziców (także nazwisko panięskie matki);
- data i miejsce urodzenia;
- narodowość, obywatelstwo przed 1939 r., wyznanie;
- ostatnie miejsce zamieszkania przed wojną;
- wykształcenie, zawód i miejsce pracy przed wojną;
- stopień wojskowy, przynależność do organizacji politycznych, zawodowych, działalność społeczna;
- data śmierci.

Oprócz danych osobowych, które często są bardzo szczątkowe (np. znamy tylko wiek), a zdarza się i tak, że źródło nie podaje ich wcale, w ramach programu gromadzone są informacje na temat prześladowań, ich przyczyn, miejsca czy okresu.

Każda osoba wpisana do bazy jest przyporządkowana do co najmniej jednej z następujących kategorii represji:

a) żołnierze – z wyszczególnieniem stopnia, przydziału wojskowego i informacji, w trakcie której kampanii polegli lub dostali się do niewoli (kampania wrześniowa 1939, kampania norweska 1940, kampania francuska 1940, kampania libijska 1941, kampania włoska 1944–1945, kampania francusko-holendersko-niemiecka 1944–1945, lotnicy, marynarka wojenna, służący w armiach alianckich, walczący na froncie wschodnim 1943–1945, powstańcy z getta warszawskiego, powstańcy warszawscy, przymusowo wcieleni do Wehrmachtu);

b) jeńcy wojenni – z informacją o stopniu, przydziale wojskowym, miejscu dostania się do niewoli, numerze jenieckim i stalagu lub oflagu, w którym zostali osadzeni;

c) uczestnicy konspiracji – z informacją o stopniu, nazwie organizacji, której byli członkiem, dacie, miejscu i okolicznościach śmierci i pochówku;

d) więźniowie – z uwzględnieniem rodzaju i miejsca uwięzienia (obóz zagłady, obóz koncentracyjny, getto, obóz wychowawczy, więzienie, areszt, obóz pracy, obóz przejściowy);

e) ofiary Holocaustu – ta kategoria obejmuje informacje o polskich Żydach i Romach, o których nie mamy wiedzy, że trafili do getta lub innego miejsca uwięzienia, lecz byli prześladowani z przyczyn rasowych i z tego powodu musieli się ukrywać;

f) skazani wyrokami sądów – osoby sądzone przez niemieckie sądy doraźne, skazywane na kary nieadekwatne do popełnianych czynów. W większości przypadków była to kara śmierci, a wyrok wykonywano niezwłocznie;

g) ofiary egzekucji i pacyfikacji – osoby, które zostały zabite w masowych egzekucjach lub w trakcie zorganizowanych akcji pacyfikacyjnych mających na celu zastraszanie pozostałej części społeczeństwa;

h) wysiedleni, przemieszczeni – osoby wysiedlone często w bardzo brutalny sposób ze swoich domostw, wsi lub miast (np. z Gdyni, Warszawy, Zamojszczyzny);

i) robotnicy przymusowi – stanowią najliczniejszą grupę represjonowanych. Są to osoby deportowane do III Rzeszy i tam zatrudnione we wszystkich działach gospodarki, w usługach, gospodarstwach domowych, rolnictwie oraz osoby zmuszane do pracy w warunkach odosobnienia na terenie okupowanej Polski bądź ziem wcielonych do Rzeszy;

j) nieletnie ofiary wojny i okupacji – dzieci do lat 16, germanizowane, pozbawione opieki rodzicielskiej ze względu na prześladowania rodziców, wywiezione z rodzinami na roboty przymusowe lub urodzone na obczyźnie;

k) cywilne ofiary wojny i okupacji – osoby, które poniosły śmierć w wyniku działań wojennych, zastrzelone, zmuszane do ukrywania się, Polacy, do 1939 r. obywatele innych państw (np. mieszkańcy niemieckiego Górnego Śląska, Wolnego Miasta Gdańska, Prus), zamordowani bądź represjonowani przez Niemców, ofiary mordów na Wołyniu;

l) anonimowe ofiary egzekucji – w przypadku braku możliwości ustalenia jakichkolwiek danych personalnych, gdy znana jest tylko liczba osób rozstrzelanych lub pochowanych w zbiorowych, bezimiennych mogiłach. Osoby te wprowadzane są do bazy jako ofiary anonimowe wraz z podaniem wszystkich dostępnych informacji o liczbie zabitych, dacie i miejscu egzekucji, okolicznościach, sprawcach, miejscu pochówku, ewentualnie ekshumacji;

ł) nieznaną rodzaj represji – dość duża grupa osób, których fakt prześladowania jest bezsporny, nie można natomiast ustalić, jakim dokładnie represjom podlegali. Są to np. osoby deportowane do Rzeszy, ale nie wiadomo, w jakim charakterze, i przebywające tam po zakończeniu wojny lub zmarłe i pochowane na niemieckich cmentarzach. Część z nich była poszukiwana po wojnie przez rodziny i wzywana do powrotu do Polski.

Tworzona baza programu jest tylko indeksem ofiar i osób represjonowanych w czasie wojny. W bazie znajduje się natomiast informacja o źródle pochodzenia danych oraz instytucji, które je przechowują i udostępniają, a w przypadku dokumentów archiwalnych podana jest dodatkowo ich sygnatura. Gdy informacje zostały zaczerpnięte z publikacji, wówczas zamieszczany jest opis bibliograficzny. Jeśli chodzi o ankiety wypełniane przez rodziny, krewnych oraz znajomych, to właśnie oni są wskazywani jako źródło pochodzenia danych i w opisie występują pod hasłem – kwestionariusz.

Przetwarzanie danych

Baza programu „Straty...” jest tworzona ze zbiorów pochodzących z wielu źródeł. Mają one różne struktury, formy zapisu i opisu danych oraz zakresy zbieranych informacji. Podstawowym problemem są szczątkowe dane osobowe i niepełne wiadomości o prześladowaniach, co utrudnia pełne usystematyzowanie informacji oraz dalsze ich przetwarzanie. Wielokrotnie informacje o jednej osobie są zawarte w wielu rekordach, których nie można scalić, ponieważ nie ma stuprocentowej pewności, że dotyczą tego samego człowieka.

Podczas wprowadzania danych do bazy przyjęto zasadę zachowania ich oryginalnego zapisu – zgodnie ze źródłem historycznym, z którego pochodzą. Spisy dokonywane przez władze okupacyjne obarczone są licznymi błędami wynikającymi z niewłaściwego zanotowania polskich imion i nazwisk. Dodatkowym problemem jest kilkakrotna transkrypcja danych personalnych ludzi pochodzących z Kresów Wschodnich, którzy po 1939 r. zostali uznani za obywateli ZSRS, a ich dane zapisano cyrylicą. Ponowna transkrypcja generuje kolejne błędy, których mimo starań nie da się uniknąć. Obecnie weryfikacja informacji jest znacznie ułatwiona dzięki powszechnie udostępnianym bazom danych i skanom dokumentów, m.in. przez Archiwum ITS Arolsen, Instytut

Yad Vashem, dużą część miejsc pamięci i muzeów obozów koncentracyjnych, a także wiele archiwów państwowych.

Niemniej realizacja programu jest bardzo trudna, gdyż rozpoczęto go zbyt późno. Wiele dokumentów zaginęło, a pamięć o ofiarach często odchodziła wraz ze śmiercią członków ich rodzin. Prowadzone dzisiaj prace nie doprowadzą już do pełnej identyfikacji (poznania z imienia i nazwiska) i przywrócenia tożsamości wszystkim polskim ofiarom II wojny światowej. Coraz trudniejsza jest też kolejna akcja ankietyzacyjna. Możliwe jest jednak odszukanie, zindeksowanie i zgromadzenie w jednym miejscu dostępnych danych.

Dodatkowo informacje rozproszone w różnych materiałach (dokumentach archiwalnych polskich i niemieckich czy spisach sporządzanych po wojnie) są bardzo często niepełne lub pojawiają się w nich nieścisłości, np. brakuje dat, miejsc represji lub danych o pracodawcach. Niejednokrotnie nie da się z całkowitą pewnością ustalić, czy dane pochodzące z różnych źródeł dotyczą tej samej osoby. Liczne są przypadki, w których brakuje imion, a nazwiska zostały zapisane przez Niemców w wersji fonetycznej. Zdarza się także, że nie można nawet uściślić, czy zapisy dotyczą kobiety, czy mężczyzny. W danych pozyskiwanych ze źródeł niemieckich brakuje polskich znaków fonetycznych, a część zawiera oczywiste literówki. Niestety, nie zawsze można w sposób bezsporny skorygować te usterki. Nie wolno bowiem przyjmować najprostszyc założeń, ponieważ w przypadku pisowni nazwisk nie ma ogólnie przyjętych reguł, a dążenie do ich poprawienia może generować kolejne błędy.

Przetwarzane źródła różnią się też rodzajem informacji. Wynika to z faktu, iż każda z instytucji gromadziła przede wszystkim interesujące ją dane. Niektóre rejestry były opracowywane w konspiracji (np. listy sporządzane przez więźniarki KL Ravensbrück), a tworzący je mieli ograniczone możliwości dotarcia do pełnych danych. Spisy powojenne – przygotowywane odręcznie i oparte w wielu przypadkach na przekazie ustnym – zawierają liczne przekłamania, których w części nie da się już naprawić.

Luki w informacjach dotyczą także miejsca, charakteru i czasu represji. W wielu sytuacjach fakt np. pobytu w obozie koncentracyjnym jest bezsporny, aczkolwiek nie dysponujemy numerem obozowym. W przypadku spisu osób objętych akcją Folkego Bernadotte, lecz zmarłych w Szwecji po zakończeniu wojny, nie mamy pewności, w którym z niemieckich obozów były one więzione.

Pozyskane dane są umieszczane w bazie programu w takiej postaci, w jakiej znajdowały się w przetwarzanym źródle. Dokłada się wielu starań, by zachować jak najwięcej oryginalnych informacji. Nie podejmowano też prób nadinterpretacji materiału źródłowego, gdyż działania takie mogą prowadzić do powstawania kolejnych błędów.

Procesem, który trwa od początku istnienia programu, jest identyfikacja i łączenie informacji o tej samej osobie pochodzących z różnych źródeł. Dokonuje się tego na podstawie zgodności sześciu podstawowych danych personalnych bądź też innych, lecz identyfikujących osobę (np. numer jeniecki, numer obozowy, pracodawca), ewentualnie w oparciu o dokument umożliwiający odtworzenie całości losów wojennych represjonowanego. W wielu sprawach taką funkcję pełnią ankiety wypełniane przez rodziny. Jednak w przypadkach wątpliwych lub niejednoznacznych uznano, że łączenie istniejących rekordów za wszelką cenę może przynieść więcej strat niż korzyści.

Zgromadzone dane

Do końca 2020 r. w bazie danych programu „Straty...” zamieszczono informacje dotyczące 5 093 923 ofiar i osób represjonowanych. Znana jest tożsamość 4 587 694 osób, a 506 229 to ofiary anonimowe⁶. Osób represjonowanych w bazie jest 3 855 827 (76 proc.), a ofiar – 1 238 096⁷. Jest to z pewnością największy w Polsce ogólnodostępny i nadal rozwijany tego typu zbiór informacji o losie polskich obywateli w czasie II wojny światowej.

Podział zgromadzonych danych na poszczególne kategorie⁸

Kategoria	Liczba rekordów	Liczba osób ⁹	Ofiary anonimowe
Żołnierze	638 402	559 560	–
Jeńcy	866 839	577 316	–
Konspiracja	29 507	28 495	–
Więźniowie	1 884 565	1 344 068	–
Skazani przez niemieckie sądy	5318	5312	–
Egzekucje i pacyfikacje	103 792	100 164	506 229
Cywilne ofiary wojny	71 663	71 167	–
Wysiedleni	274 292	272 934	–
Robotnicy przymusowi	1 531 288	1 018 932	–
Nieletnie ofiary wojny	150 546	140 460	–
Holocaust	85 040	84 668	–

⁶ Statystyki prezentują stan bazy danych na dzień 18 I 2021 r.

⁷ Ofiary w tym ujęciu to osoby, które poniosły śmierć w wyniku bezpośrednich działań wojennych lub represji.

⁸ Podczas interpretacji danych należy uwzględnić fakt, że nie przy wszystkich osobach istnieje informacja o ich śmierci (nie są więc przedstawiane jako ofiary, lecz represjonowani).

⁹ Jedna osoba może być przypisana do kilku kategorii.

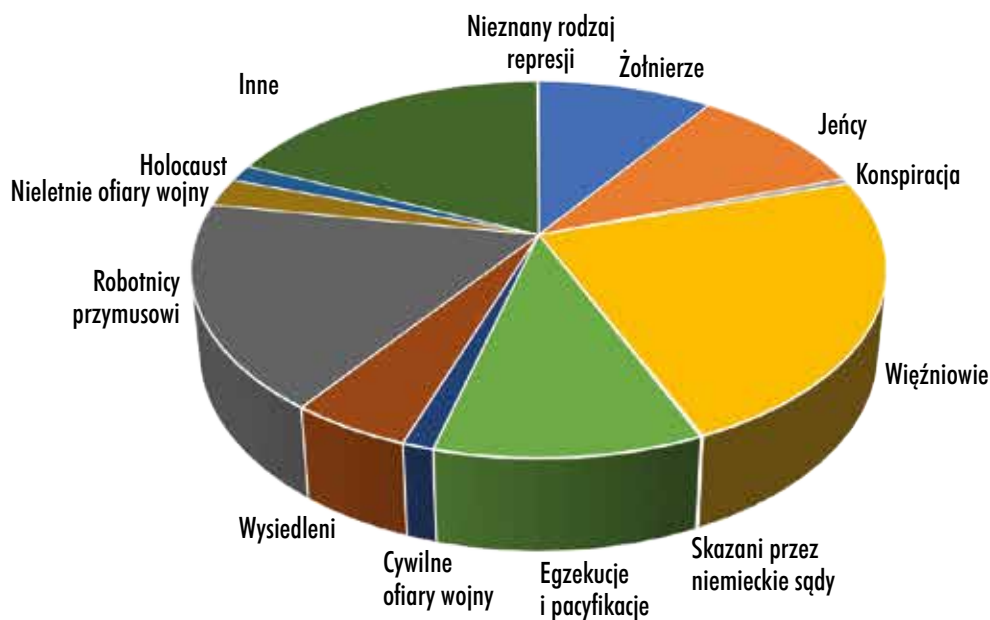
PROGRAM DOKUMENTACYJNY „STRATY OSOBOWE...

Inne	1 059 838	1 056 343	–
Nieznany rodzaj represji	5527	5506	–

Źródło: Baza programu straty.pl.

Graficzne ujęcie zgromadzonych danych z podziałem na poszczególne kategorie

LICZBA OSÓB W KATEGORIACH



Źródło: Baza programu straty.pl.

Przykładowe informacje, które można uzyskać na podstawie bazy straty.pl:

1. Maria Hiszpańska (1917–1980) – polska artystka zajmująca się grafiką i malarstwem, a także ilustratorka książek, w czasie wojny więziona na Pawiaku i w KL Ravensbrück.

The screenshot shows a web browser window with the URL <https://straty.pl/pl/szukaj>. The page title is "Wyszukiwanie osób represjonowanych". The main content is divided into two sections: "DANE OSOBOWE" and "INFORMACJE O PRZEŚLADOWANIACH".

DANE OSOBOWE

nazwisko	Hiszpańska
imię	Maria
data urodzenia	1917-10-28
miejsce urodzenia	Warszawa
data śmierci	1980-01-12
szkoła/uczelnia	Akademia Sztuk Pięknych
siedziba szkoły/uczelni	Warszawa
zawód	malarzka

INFORMACJE O PRZEŚLADOWANIACH

Źródło: Muzeum Więzienia Pawiak

uwięzienie	
rodzaj uwięzienia	więzienie
miejsce zatrzymania	mieszkanie prof. Siemskiego
data zatrzymania	1941-09-10
miejsce osadzenia	Warszawa, Pawiak
uwięzienie	
rodzaj uwięzienia	obóz koncentracyjny
miejsce osadzenia	Ravensbrück
uwięzienie	
rodzaj uwięzienia	obóz koncentracyjny
miejsce osadzenia	KL Neubrandenburg
uwięzienie	
rodzaj uwięzienia	obóz koncentracyjny
miejsce osadzenia	Ravensbrück

POWRÓT

2. Leon Wetmański (1886–1941) – biskup pomocniczy płocki, pierwszy raz aresztowany już w 1939 r., ponownie rok później, umieszczony w obozie w Działdowie, gdzie zginął, błogosławiony Kościoła katolickiego.

The screenshot shows a web browser window with the URL <https://straty.pl/pl/szukaj>. The page title is "Wyszukiwanie osób represjonowanych". Below the title, there is a navigation menu with links: "Strona główna", "Program dokumentacyjny", "Szukaj osoby" (highlighted), "Szukaj po miejscu", "Kwestionariusz", "Rodo", and "Login".

The main content area is titled "DANE OSOBOWE" and contains a list of personal data for Leon Wetmański:

nazwisko	Wetmański
imię	Leon
nazwisko ojca	Wetmański
imię ojca	Adam
imię matki	Korula
nazwisko panieńskie matki	Chadzyska
data urodzenia	1886-04-10 inne wersje: 1886
miejsce urodzenia	Żurmit
miejsce urodzenia (powiat)	Sierpc inne wersje: Sierpeck
miejsce urodzenia (województwo)	warszawskie
miejsce urodzenia (państwo)	Polska
data śmierci	1941-10-10
miejsce zamieszkania przed wojną	Płock
miejsce zamieszkania przed wojną (województwo)	warszawskie
miejsce zamieszkania przed wojną (państwo)	Polska
wykształcenie	wyższe
szkoła/uczelnia	Seminarium Duchowne i Akademia Duchowna
siedziba szkoły/uczelni	Płock i Petersburg
lata nauki	1906-1918
tytuł naukowy	magister teologii
zawód	ksiądz inne wersje: ks., biskup sufragan płocki, Święc. kapit. 23 VI 1932 r., bp tytul. Kamacheński 29 XII 1937 r., konselr. 22 IV 1928 r. Bp. sufragan płocki.
zakład pracy przed wojną	Biskup pomocniczy diecezji płockiej
siedziba zakładu pracy	Płock
siedziba zakładu pracy (województwo)	warszawskie
siedziba zakładu pracy (państwo)	Polska
działalność społeczna (przed wojną)	Porozumiał w Petersburgu podczas I wojny światowej, niósł pomoc materialną i moralną uchodźcom z Polski, zorganizował sierociniec. W Polsce również oddawał się pracy misyjnej i charytatywnej, a jako sufragan także kurlanej i wtyfacyjnej.

INFORMACJE O PRZEŚLADOWANIACH

Źródło: red. tytułu Walerian M. Moroz, Andrzej Datko, *Męczennicy za wiarę 1939-1945*, Warszawa, Wydawnictwo Michalina, 1996

uwięzienie	
rodzaj uwięzienia	areszt
miejsce zamieszkania przed zatrzymaniem	Płock
miejsce pracy przed zatrzymaniem	biskup pomocniczy diecezji płockiej
miejsce zatrzymania	Płock
data zatrzymania	1939-11-11
miejsce osadzenia	więzienie w Płocku
data osadzenia	1939-11-11
data zwolnienia	1939-11
uwięzienie	
uwięzienie	internowanie
okoliczności zatrzymania	Internowany przez Niemców przez rok wraz ze swoim ordynariuszem, biskupem A.J Nowowiejskim w Słupnie k. Płocka
miejsce osadzenia	Słupno koło Płocka
data osadzenia	1940-02-28
data zwolnienia	1941-03-07
miejsce	Obóz w Działdowie
uwięzienie	zginął
rodzaj uwięzienia	obóz karny
miejsce osadzenia	Obóz karny w Działdowie (Soldau)
data osadzenia	1941-03-08
data śmierci	1941-10-10
informacje dodatkowe	W obozie w Działdowie biskup Wetmański został umieszczony w celi nr 12 z innymi księżmi, wielokrotnie odprawiał nabożeństwa, starał się, aby siebie i swoich braci kapłanów doprowadzić do pełnej dojrzałości do męczeństwa. Prawdopodobnie został zamordowany po epidemii tyfusu w lipcu i sierpniu 1941 r. Oficjalna data śmierci podana przez władze niemieckie to 1 października 1941 r.

Źródło: Olszewicz Bolesław, *Lista strat kultury polskiej, 1947*

uwięzienie	zginął
rodzaj uwięzienia	więzienie
dodatkowe informacje	zmarł w obozie w Ojowie w r. 1942.
informacje dodatkowe	Przebywał w więzieniach m.in. w Płocku, Słupie, potem w obozie konc. w Działdowie, gdzie został zamordowany. Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Leon_Wetma%C5%84ski

Źródło: Wiktor Jacewicz, Jan Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945 t.2.* ATK, Warszawa, 1977

uwięzienie	
rodzaj uwięzienia	więzienie
data zatrzymania	1939-10-11
dodatkowe informacje	Aresztowany 11 X 1939 r. i uwięziony w Płocku, zwol. Aresztowany ponownie 28 II 1940 r. w Płocku, intern. w m. Słupno, w obozie przejści. w Działdowie od 7 III 1941 r. zm. 10 X 1941 r.

Bieżące działania w ramach programu

Główny cel omawianego programu dokumentacyjnego, jakim jest zebranie i udostępnienie w jednym miejscu informacji o ofiarach i osobach represjonowanych w czasie wojny i okupacji niemieckiej w latach 1939–1945, pozostaje cały czas aktualny. Podporządkowano temu strukturę i funkcje bazy danych, która umożliwia wyszukiwanie informacji o poszczególnych osobach i ich losach w czasie II wojny światowej, a także o miejscach represji. Służą temu wyszukiwarki zamieszczone kolejno w zakładce „szukaj osoby” lub „szukaj po miejscu”.

W celu odnalezienia konkretnej osoby należy podać jedną lub kilka znanych informacji – imię, nazwisko, imiona rodziców, miejsce urodzenia, datę urodzenia i śmierci. Jeżeli baza zawiera poszukiwane dane, wówczas są one wyświetlane jako pojedynczy rekord lub – w przypadku większej liczby osób spełniających podane kryteria – prezentowana jest ich lista. Po wyborze konkretnej osoby można zapoznać się ze wszystkimi informacjami, jakie o niej zgromadzono w bazie. Każdy rekord składa się z dwóch części: pierwsza zawiera dane osobowe (niekiedy bardzo ograniczone, czasami rozbudowane), natomiast druga – informacje o doznanych represjach. W tym miejscu znajduje się też wzmianka o źródle pochodzenia informacji (gdy jest to instytucja, po kliknięciu w link następuje przekierowanie na jej stronę internetową). Jeśli dane dotyczące jednej osoby znajdowały się w wielu materiałach i zostały połączone, baza oddzielnie podaje wszystkie źródła oraz informacje z nich pochodzące. Umożliwia to zainteresowanym osobom dotarcie do instytucji, dokumentów czy publikacji, które często zawierają większą liczbę informacji lub dysponują kopiami dokumentów archiwalnych. W przypadku, gdy nie znajdziemy wiadomości o poszukiwanej osobie, warto po pewnym czasie ponownie przeszukać bazę danych, gdyż program dokumentacyjny jest rozwijany i rozbudowywany nieprzerwanie od 14 lat, a proces ten powinien być kontynuowany.

Druga zakładka: „szukaj po miejscu” daje możliwość odnalezienia danych po miejscu lub dacie represji. Ten rodzaj wyszukiwania może być również przydatny w kwerendach dotyczących grup osób o podobnych losach i często wyświetla wyniki liczące tysiące rekordów.

Aktualnie działania w ramach programu odbywają się na kilku płaszczyznach. Podstawowym zadaniem nadal jest zdobywanie i gromadzenie danych o obywatelach państwa polskiego poddanych wszelkiego rodzaju represjom przez okupanta niemieckiego w latach 1939–1945. Możliwości pozyskiwania od różnych instytucji archiwalnych, muzealnych czy dokumentacyjnych baz danych lub zbiorów w wersji elektronicznej dotyczących tysięcy osób wyczerpały się już w poprzednich latach. Obecnie operator programu poszukuje nowych danych, docierając do mniejszych, regionalnych placówek archiwalnych lub organizacji społecznych zajmujących się dokumentowaniem losów i upamiętnianiem ofiar II wojny światowej, a także do administracji cmentarzy, na których znajdują się groby wojenne polskich obywateli. Źródłem informacji są także publikacje i periodyki, w których w latach powojennych zamieszczano m.in. informacje o poległych, zaginionych i poszukiwanych osobach. Dane z tych źródeł są w pracochłonnym procesie przetwarzane na wersję elektroniczną i opracowywane, a następnie umieszczane w bazie komputerowej oraz udostępniane na stronie www.straty.pl. W ostatnich kilku latach przyrost liczby danych w bazie wynosił ok. 50 tys. rekordów w ciągu roku.

Równoległe do gromadzenia danych prowadzone są prace nad identyfikacją i uożsamianiem zapisów dotyczących tej samej osoby, przechowywanych w różnych rekordach (pochodzących z wielu źródeł). W poprzednich latach proces ten był prowadzony w znacznej mierze w trybie automatycznym, gdyż łączone rekordy zawierały dużą liczbę identycznych i jednoznacznych informacji. Obecnie realizacja tego zadania jest znacznie trudniejsza. Wymaga bowiem wcześniejszego ujednoczenia danych (zapisów danych osobowych, nazw własnych), a często ostateczną decyzję musi podjąć historyk po zapoznaniu się z całością zgromadzonego materiału. Przeprowadzenie tego procesu, który aktualnie dotyczy ok. 100 tys. rekordów w ciągu roku, jest wskazane, ponieważ prowadzi do porządkowania bazy, kondensowania informacji i polepszenia ich jakości.

Bardzo ważnym elementem programu jest rozwijanie bazy komputerowej, w tym prowadzenie prac programistycznych nad aplikacjami zwiększającymi jej funkcjonalność i umożliwiającymi użytkownikom efektywniejsze i łatwiejsze korzystanie ze zgromadzonych danych. Oprócz bieżącego administrowania, tworzenia kopii zapasowych oraz dbania o bezpieczeństwo i poprawność działania, baza danych wymaga nieustannego dostosowywania do szybko zmieniającego się otoczenia internetowego i postępu technologicznego. Z tego powodu oraz w celu usprawnienia pracy z danymi w 2020 r. stworzono nowe oprogramowanie bazy, udoskonalono jej strukturę i przygotowano wiele ogólnodostępnych programów, a także aplikacje szczegółowe dla administratorów merytorycznych i IT. Funkcjonujące dotychczas dwie oddzielne bazy (wewnętrzna i zewnętrzna – prezentacyjna) zostały zintegrowane. Nowa baza programu będzie udostępniona użytkownikom pod koniec 2021 r., po zakończeniu procesu wdrożenia obejmującego audyty merytoryczne i bezpieczeństwa. W 2019 r. doszło także do przeniesienia bazy na serwery zapewniające lepszą wydajność i gwarantujące wysoki poziom bezpieczeństwa. Jest to bardzo ważne ze względu na liczbę zgromadzonych informacji i szybko rosnącą liczbę użytkowników z nich korzystających.

Podstawowym i nadrzędnym celem wyżej opisanych działań jest jednak upamiętnianie i przywracanie tożsamości polskim obywatelom, którzy zginęli lub byli represjonowani w czasie wojny. Dotychczas udało się to zrobić w przypadku blisko 4,6 mln osób. Ogólnodostępna baza danych otwiera możliwości odnalezienia po tylu latach przez rodziny informacji o losach wojennych lub miejscu pochówku ich bliskich, a także dotarcia do dokumentów, które wcześniej dostępne były tylko dla wąskiego grona zainteresowanych historyków.

Choć gromadzenie danych w ramach programu dokumentacyjnego jeszcze się nie skończyło i powinno być w kolejnych latach kontynuowane, to stworzona na potrzeby programu baza ze względu na liczbę informacji, jakie zawiera, już dziś może mieć szerokie zastosowanie w prowadzeniu badań naukowych z zakresu historii, statystyki i nauk społecznych. Można ją bowiem dowolnie przeszukiwać i uzyskać informacje dotyczące nie tylko liczby ofiar i represjonowanych w poszczególnych kategoriach, lecz także np. ich wieku, miejsca zamieszkania czy kierunków deportacji.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do korzystania z bazy na stronie www.straty.pl, upamiętnienia swoich bliskich i znajomych oraz dzielenia się wiedzą, której po tak długim okresie od zakończenia II wojny światowej mogą być już jedynym źródłem.

ANEKS

Wykaz instytucji i organizacji, które przekazały dane pochodzące ze swoich zasobów archiwalnych, wprowadzone do bazy danych programu „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945”

Institucje polskie:

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie;
- Archiwum Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” w Warszawie;
- Archiwum Główne Sióstr Niepokalanek w Szymanowie;
- Archiwum II Wojny Światowej Instytutu Zachodniego w Poznaniu;
- Archiwum Państwowe m.st. Warszawy w Warszawie;
- Archiwum Państwowe w Bydgoszczy;
- Archiwum Państwowe w Chełmie;
- Archiwum Państwowe w Gdańsku;
- Archiwum Państwowe w Katowicach;
- Archiwum Państwowe w Kielcach Oddział w Jędrzejowie;
- Archiwum Państwowe w Koszalinie;
- Archiwum Państwowe w Krakowie;
- Archiwum Państwowe w Lublinie;
- Archiwum Państwowe w Łodzi;
- Archiwum Państwowe w Siedlcach;
- Archiwum Państwowe w Szczecinie;
- Archiwum Państwowe w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu;
- Archiwum Państwowe w Zamościu;
- Archiwum Państwowe we Wrocławiu;
- Baza danych ITS Arolsen (BUiAD IPN w Warszawie);
- Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu;
- Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN w Warszawie;
- Działdowskie Centrum Caritas w Działdowie;
- Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie;
- Komitet Społeczny ds. Cmentarza Powstańców Warszawy w Warszawie;
- Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie;
- Muzeum Armii Krajowej w Krakowie;
- Muzeum Byłego Hitlerowskiego Obozu Zagłady w Sobiborze;
- Muzeum Duląg 121 w Pruszkowie;
- Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy;
- Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie;
- Muzeum im. ks. Stanisława Staszica w Hrubieszowie;
- Muzeum Martyrologiczne w Żabikowie;
- Muzeum Miejsce Pamięci Palmiry – Oddział Muzeum Historycznego m.st. Warszawy w Palmirach;
- Muzeum Miejsce Pamięci w Bełczu;
- Muzeum Oflagu IIC Woldenberg w Dobiegniewie;
- Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie;

- Muzeum Stutthof w Sztutowie;
- Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi;
- Muzeum w Chrzanowie im. Ireny i Mieczysława Mazarakich;
- Muzeum Więzienia Pawiak w Warszawie;
- Nowodworski Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Nowym Dworze Mazowieckim;
- Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu;
- Państwowe Muzeum na Majdanku w Lublinie;
- Polski Czerwony Krzyż Biuro Informacji i Poszukiwań w Warszawie;
- Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych w Warszawie;
- Polskie Towarzystwo Psychiatrii, Komisja Naukowa Historii Psychiatrii Polskiej w Warszawie;
- Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie;
- Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez Trzecią Rzeszę w Warszawie;
- Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej w Warszawie;
- Towarzystwo Przyjaciół Bodzentyna w Bodzentynie;
- Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Warszawie;
- Urząd Gminy Przystajń;
- Urząd Miasta i Gminy Wołów;
- Wojskowe Biuro Badań Historycznych w Warszawie;
- Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Warszawie;
- Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie.

Instytucje zagraniczne:

- Archiwum Gminne w Herford, Niemcy (Kommunalarchiv Herford);
- Archiwum Miejskie i Muzeum w Rottenburg nad Neckar, Niemcy (Stadtarchiv und Museen Rottenburg am Neckar);
- Archiwum Miejskie i Powiatowe w Paderborn, Niemcy (Stadt- und Kreisarchiv Paderborn);
- Archiwum Miejskie w Alfeld (Leine), Niemcy (Stadtarchiv Alfeld [Leine]);
- Archiwum Miejskie w Allendorf, Niemcy (Stadtarchiv Allendorf);
- Archiwum Miejskie w Bad Lauterberg, Niemcy (Stadtarchiv Bad Lauterberg);
- Archiwum Miejskie w Bad Wildungen, Niemcy (Stadtarchiv Bad Wildungen);
- Archiwum Miejskie w Barth, Niemcy (Stadtarchiv Barth);
- Archiwum Miejskie w Beerfelden, Niemcy (Stadtarchiv Beerfelden);
- Archiwum Miejskie w Bochum, Niemcy (Stadtarchiv Bochum);
- Archiwum Miejskie w Bremerhaven, Niemcy (Stadtarchiv Bremerhaven);
- Archiwum Miejskie w Delmenhorst, Niemcy (Stadtarchiv Delmenhorst);
- Archiwum Miejskie w Dinslaken, Niemcy (Stadtarchiv Dinslaken);
- Archiwum Miejskie w Filderstadt, Niemcy (Stadtarchiv Filderstadt);
- Archiwum Miejskie w Forst (Lausitz), Niemcy (Stadtarchiv Forst [Lausitz]);
- Archiwum Miejskie w Getyndze, Niemcy (Stadtarchiv Göttingen);
- Archiwum Miejskie w Herne, Niemcy (Stadtarchiv Herne);
- Archiwum Miejskie w Hessisch Lichtenau, Niemcy (Stadtarchiv Hessisch Lichtenau);

- Archiwum Miejskie w Hof, Niemcy (Stadtarchiv Hof);
- Archiwum Miejskie w Ilmenau, Niemcy (Stadtarchiv Ilmenau);
- Archiwum Miejskie w Korntal-Münchingen, Niemcy (Stadtarchiv Korntal-Münchingen);
- Archiwum Miejskie w Lage, Niemcy (Stadtarchiv Lage);
- Archiwum Miejskie w Leinfelden-Echterdingen, Niemcy (Stadtarchiv Leinfelden-Echterdingen);
- Archiwum Miejskie w Liezen, Austria (Stadtarchiv Liezen);
- Archiwum Miejskie w Lüdenscheid, Niemcy (Stadtarchiv Lüdenscheid);
- Archiwum Miejskie w Neustadt-Aisch, Niemcy (Stadtarchiv Neustadt-Aisch);
- Archiwum Miejskie w Neustrelitz, Niemcy (Stadtarchiv Neustrelitz);
- Archiwum Miejskie w Nowym Mieście nad Orlą, Niemcy (Stadtarchiv Neustadt an der Orla);
- Archiwum Miejskie w Schwabach, Niemcy (Stadtarchiv Schwabach);
- Archiwum Miejskie w Sondershausen, Niemcy (Stadtarchiv Sondershausen);
- Archiwum Miejskie w Telgte, Niemcy (Stadtarchiv Telgte);
- Archiwum Miejskie w Twistringen, Niemcy (Stadtarchiv Twistringen);
- Archiwum Miejskie w Weilheim i. OB, Niemcy (Stadtarchiv Weilheim i. OB);
- Archiwum Miejskie w Wittenberge, Niemcy (Stadtarchiv Wittenberge);
- Archiwum Miejskie we Frankfurcie nad Menem, Niemcy (Stadtarchiv Frankfurt am Main);
- Archiwum Miejskie we Fryburgu Bryzgowijskim, Niemcy (Stadtarchiv Freiburg im Breisgau);
- Archiwum Państwowe w Ludwigsburgu, Niemcy (Staatsarchiv Ludwigsburg);
- Archiwum Powiatowe w Calw, Niemcy (Kreisarchiv Calw);
- Archiwum Powiatowe w Hildburghausen, Niemcy (Kreisarchiv Landkreis Hildburghausen);
- Archiwum Powiatowe w Sömmerda, Niemcy (Kreisarchiv Sömmerda);
- Archiwum Powiatu Wetterau w Friedbergu, Niemcy (Archiv Wetteraukreis);
- Archiwum Związku Okręgowego Nadrenii w Pulheim, Niemcy (Archiv des Landschaftsverbandes Rheinland);
- Centrum Dokumentacji Nazizmu Miasta Kolonia, Niemcy (NS-Dokumentationszentrum Stadt Köln);
- Centrum Dokumentacyjne KL Hersbruck, Niemcy (Dokumentationsstätte KZ-Hersbruck);
- Centrum Dokumentacyjne Robót Przymusowych w Okresie Nazizmu w Berlinie, Niemcy (Dokumentationszentrum NS-Zwangsarbeit);
- Dyrekcja Archiwum Miejskiego i Regionalnego w Recklinghausen, Niemcy (Leiter des Stadt- und Vestischen Archivs Recklinghausen);
- Fundacja Centrum w Falstad, Norwegia (Stifteisen Falstadsenteret);
- Fundacja Miejsc Pamięci Buchenwald i Mittelbau-Dora w Weimarze, Niemcy (Stiftung Gedenkstätten Buchenwald und Mittelbau-Dora);
- Fundacja Przeciwko Ekstremizmowi i Przemocy w Heide i okolicach, Niemcy (Stiftung gegen Extremismus und Gewalt in Heide und Umgebung);
- Grupa Robocza Erfurckie UPamiętnienie 1939–1945 w Erfurcie, Niemcy (Arbeitskreis Erfurter GeDenken 1933–1945);

- Heskie Główne Archiwum Państwowe w Wiesbaden, Niemcy (Hessisches Hauptstaatsarchiv);
- Inicjatywa Kamienie Pamięci dla Elmshorn, Niemcy (Arbeitsgemeinschaft Stolpersteine für Elmshorn);
- Inicjatywa przeciwko Zapomnieniu – praca przymusowa w Schweinfurcie, Niemcy (Initiative gegen das Vergessen – Zwangsarbeit in Schweinfurt);
- Instytut Federalny ds. Kultury i Historii Niemców w Europie Wschodniej w Oldenburgu, Niemcy (Bundesinstitut für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa);
- Jad Waszem, Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu w Jerozolimie, Izrael (Yad Vashem, the World Holocaust Remembrance Center);
- Komitet Osobowy na rzecz Kamieni Pamięci przy Salzburških Ośrodkach Kultury w Salzburgu, Austria (Personenkomitee Stolpersteine Salzburger Kulturstätten);
- Krajowy Urząd ds. Regulacji Otwartych Kwestii Majątkowych w Dreźnie, Niemcy (Landesamt zur Regelung offener Vermögensfragen Dresden);
- Międzynarodowa Służba Poszukiwań w Bad Arolsen, Niemcy (International Tracing Service [ITS] Bad Arolsen);
- Miejsce Pamięci i Prestrogi Veckenstedter Weg w Wernigerode, Niemcy (Mahn- und Gedenkstätte Veckenstedter Weg Wernigerode);
- Miejsce Pamięci Obozu Koncentracyjnego Bergen-Belsen w Lohheide, Niemcy (KZ-Gedenkstätte Bergen-Belsen);
- Miejsce Pamięci Obozu Koncentracyjnego Natzweiler-Struthof w Natzweiler, Francja (Site de l'ancien camp de Natzweiler-Struthof);
- Miejsce Pamięci Obozu Koncentracyjnego Neuengamme w Hamburgu, Niemcy (KZ-Gedenkstätte Neuengamme);
- Miejsce Pamięci Obozu Koncentracyjnego Sachsenhausen w Oranienburgu, Niemcy (KZ-Gedenkstätte Sachsenhausen);
- Miejsce Pamięci Obozu Koncentracyjnego Sandhofen w Mannheim, Niemcy (KZ-Gedenkstätte Sandhofen);
- Miejsce Pamięci Obozu Koncentracyjnego w Mauthausen, Austria (KZ-Gedenkstätte Mauthausen);
- Miejsce Pamięci Obozu Koncentracyjnego we Flossenbürgu, Niemcy (KZ-Gedenkstätte Flossenbürg);
- Miejsce Pamięci Plac Monachijski w Dreźnie, Niemcy (Gedenkstätte Münchner Platz Dresden);
- Muzeum Miejsce Pamięci Obozów Koncentracyjnych w Vaihingen nad Enz, Niemcy (Museum KZ-Gedenkstätte in Vaihingen an der Enz);
- Niemiecki Ludowy Związek Opieki nad Grobami Wojennymi w Kassel, Niemcy (Volksbund Deutsche Kriegsgräberfürsorge e. V.);
- Państwowe Muzeum Historii Żydów im. Gaona z Wilna w Wilnie, Litwa (Vilniaus Gaono žydų Istorijos muziejus [VGŽIM]);
- Polska Misja Katolicka w Hamburgu, Niemcy;
- Stowarzyszenie Centrum Dokumentacyjne Fabryka Prochu Liebenau, Niemcy (Dokumentationsstelle Pulverfabrik Liebenau e. V.);
- Stowarzyszenie Europejskie Miejsce Pamięci Holocaustu w Landsberg nad Lech, Niemcy (Europäische Holocaustgedenkstätte Stiftung e.V in Landsberg am Lech);

- Stowarzyszenie na Rzecz Historii Regionu Verden w Verden, Niemcy (Verein für Regionalgeschichte Verden e. V.);
- Stowarzyszenie Pamięć dla Przyszłości w Moers, Niemcy (Verein Erinnern für die Zukunft);
- Stowarzyszenie Przyjaźń z Valjevo w Pfaffenhofen nad Ilm, Niemcy (Freundschaft mit Valjevo, e.V.);
- Stowarzyszenie Ścieżka Edukacyjna Ulica Obozowa/Bunkier Okrętów Podwodnych Valentin w Schwanewede, Niemcy (Geschichtslehrpfad Lagerstrasse/U-Boot-Bunker Valentin e.V.);
- Turyndzki Związek Prześladowanych przez Reżim Nazistowski w Erfurcie, Niemcy (Thüringer Verband der Verfolgten des Naziregimes);
- Urząd Burmistrza w Hausach, Niemcy (Bürgermeisteramt Hausach);
- Urząd Miasta Altenbeken – administracja archiwum, Niemcy (Gemeinde Altenbeken Hauptamt-Archivverwaltung);
- Urząd Stanu Cywilnego w Dachau, Niemcy (Standesamt Dachau);
- Wydział Kultury Gminy Miejskiej Ried, Muzeum Etnologiczne Regionu Rzeki Inn w Ried, Austria (Kulturabteilung der Stadtgemeinde Ried, Museum Innviertler Volkskundenhaus).

Bibliografia

Źródła publikowane

Sprawozdanie Biura Odszkodowań Wojennych w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski 1939–1945, Warszawa 1947.

Opracowania

Grabowski W., *Straty ludzkie poniesione przez Polskę w latach 1939–1945* [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009.

Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009.

„Ustalić liczbę zabitych na 6 milionów ludzi”. *Dyrektywy Jakuba Bermana dla Biura Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów*, oprac. M. Gniazdowski, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2008, nr 1.

Strony internetowe

Baza programu „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945”, www.straty.pl (dostęp 13 X 2021 r.).

Imienne wykazy ofiar i osób represjonowanych pod okupacją sowiecką i na terenie ówczesnego ZSRS w więzieniach, łagrach lub na zesłaniu, <https://indeksrepresjonowanych.pl/> (dostęp 13 X 2021 r.).

Serwis internetowy *Wołyń naszych przodków* zawierający stare fotografie, wspomnienia i inne dokumenty poświęcone życiu Polaków na Wołyniu, <http://nawolyniu.pl/> (dostęp 13 X 2021 r.).

STRESZCZENIE

Mimo upływu ponad 76 lat od zakończenia II wojny światowej rozmiar niemieckich represji i bilans nieodwracalnych strat osobowych wśród obywateli polskich nie został dokładnie ustalony i opisany.

W okresie powojennym kilkakrotnie przeprowadzano próby określenia strat osobowych. Rezultaty tych badań nie były do końca wiarygodne. Najczęściej wymieniana liczba 6 mln ofiar skrywała w sobie ofiary sowieckiej okupacji i nie uwzględniała mniejszości narodowych.

W 2006 r. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytut Pamięci Narodowej zainicjowały program „Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką”, który jest kolejną próbą ustalenia przybliżonej liczby osób represjonowanych przez III Rzeszę w okresie II wojny światowej i ma także służyć ich imiennemu upamiętnieniu. Pierwszym realizatorem programu był Ośrodek Karta, a od 2009 r. jest nim Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie”.

W ramach programu tworzona jest komputerowa baza danych, która zawiera skategoryzowane informacje o ofiarach i osobach represjonowanych, pochodzące z zasobów archiwalnych, baz danych polskich i zagranicznych archiwów, placówek muzealnych, edukacyjnych czy miejsc pamięci. Istotnym źródłem danych są także opracowania i publikacje oraz informacje przekazywane w formie ankiet przez rodziny, lokalnych badaczy i świadków wydarzeń.

Do końca 2020 r. w bazie danych programu zamieszczono informacje dotyczące blisko 5,1 mln ofiar i osób represjonowanych i jest to największy w Polsce ogólnodostępny i nadal rozwijany tego typu zbiór danych o losie polskich obywateli w czasie II wojny światowej.

Słowa kluczowe: program dokumentacyjny, baza danych, straty osobowe, ofiary, osoby represjonowane, okupacja niemiecka, liczba ofiar II wojny światowej, polegli, jeńcy wojenni, więźniowie, cywilne ofiary wojny, egzekucje i pacyfikacje, wysiedlenia, robotnicy przymusowi, nieletnie ofiary wojny, Holocaust.

ABSTRACT

Despite the passage of more than seventy-six years since the end of the Second World War, the extent of German repression and the assessment of irreversible casualties among Polish citizens have not yet been precisely established nor described.

In the post-war period, several attempts were made to determine casualties. The results of these studies were not entirely reliable. The most frequently mentioned figure of six million victims obscures within itself the victims of the Soviet occupation and does not include national minorities.

In 2006 the Ministry of Culture and National Heritage and the Institute of National Remembrance initiated the programme ‘Casualties and Victims of Repression under German Occupation’ as a further attempt to determine the approximate number of people repressed by the Third Reich during World War II and is also intended to memorialize them by name. The Karta Centre was the first organiser of the programme; since 2009 it has been the Foundation for Polish-German Reconciliation.

As part of the programme, a computer database containing categorised information on victims and the repressed, is being created from archival resources, databases of Polish and foreign archives, museums, educational institutions and memorial sites. Important sources of data also include studies and publications, as well as information provided in the form of surveys from families, local researchers and witnesses of events.


By the end of 2020, the programme’s database contained information on nearly 5.1 million victims and repressed persons – still in development; it is the largest such publicly available collection of this type of data regarding the fate of Polish citizens during World War II in Poland.

Keywords: documentation programme, database, casualties, victims, repressed persons, German occupation, number of World War II victims, the fallen, POWs, prisoners, civilian victims of war, executions and pacifications, displacement, forced labourers, juvenile victims of war, Holocaust.

Tomasz Błaszak

ORCID: 0000-0002-6309-1566
(Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie)

KANCELARIA KOMEND WOJEWÓDZKICH MILICJI OBYWATELSKIEJ I WOJEWÓDZKICH URZĘDÓW SPRAW WEWNĘTRZNYCH W ŚWIETLE RESORTOWYCH AKTÓW PRAWNYCH

 Artykuł omawia zasady funkcjonowania kancelarii komend wojewódzkich Milicji Obywatelskiej i wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych w świetle ówczesnie obowiązujących resortowych aktów prawnych. W szczególności poruszono w nim zagadnienia systemu kancelaryjnego, obiegu dokumentów zarówno jawnych, jak i klauzulowanych oraz sposobu ich ewidencjonowania i znakowania. Wiele miejsca poświęcono dziennikowi korespondencyjnemu, w tym zmianom zachodzącym w jego formie, budowie, zasadach prowadzenia ksiąg czy rejestracji pism.

W KW MO i WUSW komórkami odpowiedzialnymi za wykonywanie czynności kancelaryjnych były Wydział Ogólny, pełniący funkcję kancelarii głównej urzędu, oraz sekretariaty poszczególnych jednostek organizacyjnych, czyli wydziałów, samodzielnych sekcji czy inspektoratów. Zdarzały się sytuacje, że niektóre jednostki nie miały własnego sekretariatu, a tym samym osoby odpowiedzialnej za prowadzenie czynności kancelaryjnych¹. Wówczas obsługę zapewniał sekretariat innej komórki organizacyjnej.

Pisząc o komendach wojewódzkich MO, należy mieć na uwadze przekształcenia organizacyjne i podległość służbową jednostek. Dlatego już na wstępie trzeba zaznaczyć,

¹ Najczęściej osobą tą był pracownik zatrudniony na stanowisku sekretarza lub sekretarza-maszynistki.

że w 1983 r. zmieniono ich nazwę na „Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych”. W latach 1945–1956 komendy obejmowały w zasadzie jedynie jednostki Milicji Obywatelskiej. W tym samym czasie mieliśmy do czynienia z wojewódzkimi urzędami bezpieczeństwa publicznego (działającymi w okresie 1945–1954) oraz wojewódzkimi urzędami do spraw bezpieczeństwa publicznego (w latach 1954–1956). Pod koniec 1956 r. doszło do zespolenia obu służb w ramach urzędów o nazwie: „Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej”.

Ramy chronologiczne artykułu obejmują lata 1945–1990. Daty odzwierciedlają okres wprowadzenia i stosowania normatywów regulujących pracę kancelarii oraz obieg dokumentów.

W niniejszej publikacji skorzystano z dotychczasowych ustaleń kilku badaczy. Zofia Krupska² opisała w sposób ogólny zasady funkcjonowania kancelarii w resorcie bezpieczeństwa publicznego i spraw wewnętrznych. Autorka w swoich badaniach głębiej sięgnęła tylko do przepisów zawartych w instrukcji z 1952 r. Wspomniała przy tym o istnieniu innych normatywów kancelaryjnych. Poruszyła także kwestie wykazów akt oraz funkcjonowania kancelarii tajnej. Uzupełnieniem jej pracy jest artykuł Moniki Komanieckiej³, która w oparciu o instrukcje kancelaryjne z lat 1946, 1952, 1960 i 1975 omówiła budowę dziennika korespondencyjnego oraz sposoby numeracji spraw. Sławomira Cislowska⁴ na podstawie zapisów instrukcji kancelaryjnej z 1975 r. przedstawiła z kolei zasady pracy kancelaryjnej i obiegu akt w KW MO i WUSW w Radomiu. Wartościowe okazały się również opracowania Anny Chmielewskiej⁵ i Andrzeja Wojciulika⁶, którzy przybliżyli reguły funkcjonowania kancelarii oraz prowadzenia registratur w wojewódzkich, powiatowych i miejskich urzędach bezpieczeństwa określone w pierwszej instrukcji z 1945 r.

Z uwagi na fakt, że wspomniane publikacje opisują kancelarię jedynie na podstawie poszczególnych aktów prawnych, a zatem w sposób ogólny lub częściowy zarówno w aspekcie czasowym, jak i rzeczowym, została przeprowadzona kwerenda mająca na celu zgromadzenie normatywów z całego okresu funkcjonowania Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Poszukiwano przede wszystkim instrukcji kancelaryjnych i kancelaryjno-biurowych, normatywów dotyczących zabezpieczenia i trybu postępowania z dokumentami stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową oraz o prowadzeniu biurowości tajnej w resorcie. W toku badań odnaleziono ważniejsze akty prawne regulujące zasady pracy kancelarii pionów bezpieczeństwa i milicyjnego, m.in. zarządzenia

² Z. Krupska, *Zarządzanie dokumentacją aktową w naczelnym organach bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w latach 1944–1990* [w:] *W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź–Toruń 2006, s. 115–128.

³ M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej jako źródło historyczne*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 2, s. 9–26.

⁴ S. Cislowska, *System kancelaryjny prowadzenia akt tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa w Polsce (1975–1990)*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2017, nr 1, s. 87–118.

⁵ A. Chmielewska, *Acta Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w zasobie białostockiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* [w:] *Opracowanie i konserwacja zasobu archiwalnego. Materiały z konferencji archiwalnej w białostockim Oddziale IPN – Białowieża, 22–23 października 2003 r.*, red. E. Korneluk, Białystok 2005, s. 28–29.

⁶ A. Wojciulik, *Obieg dokumentów oraz ich archiwizacja w UBP województwa białostockiego w latach 1944–1956. (Zarys problemu)* [w:] *W kręgu „teczek”* ..., s. 129–136.

i instrukcje obowiązujące w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Komendzie Głównej Milicji Obywatelskiej. Przedmiotowe dokumenty znajdują się w archiwach Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku, Gdańsku, Katowicach, Łodzi, Szczecinie i Warszawie. Ponieważ normatywy pionu milicyjnego zostały odnalezione w IPN, nie było potrzeby prowadzenia kwerendy w archiwach zakładowych komend wojewódzkich Policji.

Specyfika omawianych urzędów powodowała, że przez kancelarie przechodziły zarówno dokumenty jawne, jak i klauzulowane. Postępowanie z nimi określone było odpowiednimi przepisami, które zawarto w instrukcjach kancelaryjnych z lat 1945⁷, 1946⁸, 1951⁹, 1952¹⁰, 1958¹¹, 1960¹², 1966¹³ i 1975¹⁴. Ponadto kwestia ta była ujęta w normatywach o postępowaniu z dokumentami stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową z lat 1950¹⁵, 1956¹⁶, 1958¹⁷, 1960¹⁸, 1961¹⁹, 1975²⁰ i 1987²¹.

Najbardziej klarowna sytuacja występowała w pionie milicyjnym. Funkcjonowanie w nim kancelarii jawnej i tajnej oraz postępowanie z dokumentacją od 1951 r. do

⁷ AIPN Bi, 045/718, Instrukcja o prowadzeniu registratury i składnicy akt w wojewódzkich, powiatowych i miejskich urzędach bezpieczeństwa publicznego z dnia 19 IV 1945 r., k. 100–101.

⁸ AIPN, 01258/121, Instrukcja kancelaryjna dla ministerstwa i urzędów bezpieczeństwa publicznego z dnia 31 XII 1946 r., k. 127–128.

⁹ AIPN, 00342/27, Instrukcja nr 5/51 z dnia 28 II 1951 r. o przepisach kancelaryjnych i biurowych dla komendy wojewódzkiej MO i równorzędnej, s. 90–157.

¹⁰ AIPN Ka, 0103/13, Instrukcja kancelaryjna resortu bezpieczeństwa publicznego z dnia 23 IV 1952 r., k. 121–123.

¹¹ AIPN, 01254/368, Instrukcja nr 5/58 KG MO z dnia 15 V 1958 r. o pracy kancelaryjnej w jednostkach Milicji Obywatelskiej, s. 24–52.

¹² AIPN, 01225/363, Zarządzenie nr 173/60 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 17 IX 1960 r. w sprawie wprowadzenia do użytku służbowego instrukcji kancelaryjnej, k. 158–170.

¹³ AIPN Gd, 0046/142, t. 20, Instrukcja kancelaryjno-biurowa organów Milicji Obywatelskiej stanowiąca załącznik do Rozkazu nr 02/66 z dnia 21 V 1966 r., k. 181–204.

¹⁴ AIPN Sz, 0012/372, t. 23, Instrukcja kancelaryjna dla jednostek organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych będąca załącznikiem do Zarządzenia nr 9/75 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5 II 1975 r. w sprawie zasad pracy kancelaryjnej w resorcie spraw wewnętrznych, s. 396–410.

¹⁵ AIPN Sz, 008/19, Instrukcja nr 04/50 Ministra Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 17 VII 1950 r. o zabezpieczeniu tajemnicy w pracy aparatu bezpieczeństwa i trybie postępowania z dokumentami i innymi materiałami służbowymi, k. 158–160.

¹⁶ AIPN, 01225/238, Zarządzenie nr 0143/56 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 VI 1956 r. w sprawie wprowadzenia w życie instrukcji o prowadzeniu biurowości tajnej wraz z instrukcją w sprawie zabezpieczenia tajemnicy państwowej i służbowej oraz w sprawie prowadzenia biurowości tajnej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, s. 264–275.

¹⁷ AIPN Gd, 0046/230, t. 2, Instrukcja w sprawie zabezpieczenia tajemnicy państwowej i służbowej w jednostkach Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz jednostkach Milicji Obywatelskiej z wyjątkiem jednostek administracyjnych i usługowych stanowiąca załącznik do Zarządzenia nr 00212/58 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 X 1958 r., s. 235–240.

¹⁸ AIPN Ka, 0103/20, t. 1, Instrukcja o prowadzeniu biurowości w jednostkach SB stanowiąca załącznik do Zarządzenia nr 00101/60 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 V 1960 r., k. 315–327.

¹⁹ AIPN Gd, 0046/231, t. 2, Instrukcja o postępowaniu z dokumentami stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową w jednostkach Milicji Obywatelskiej będąca załącznikiem do Rozkazu nr 02/61 Komendanta Głównego MO z dnia 9 III 1961 r., k. 217–221.

²⁰ AIPN Łd, 0050/77, t. 8, Instrukcja w sprawie zasad i sposobu postępowania w resorcie spraw wewnętrznych z wiadomościami stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową będąca załącznikiem do Zarządzenia nr 08/75 MSW z dnia 5 II 1975 r., k. 180–213.

²¹ AIPN Sz, 0012/374, t. 9, Zarządzenie nr 26/87 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 IV 1987 r. w sprawie szczegółowych zasad i sposobu postępowania w resorcie spraw wewnętrznych z wiadomościami stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową, k. 49/3.

1975 r. (z przerwą w okresie 1961–1966²²) było uregulowane wyłącznie instrukcjami kancelaryjnymi. Od 1975 r. instrukcja kancelaryjna odnosiła się natomiast już tylko do dokumentacji jawnej.

W pionie bezpieczeństwa sprawa była bardziej złożona. Pierwsza instrukcja z 1945 r., nosząca w sobie wschodnie wzorce, w sposób odmienny od pozostałych normatywów regulowała funkcjonowanie kancelarii i postępowanie z dokumentami. Kolejne instrukcje kancelaryjne – z lat 1946 i 1952 – odnosiły się tylko do czynności wykonywanych w kancelarii. Procedury związane z obiegiem dokumentacji niejawnej ustalały natomiast normatywy z lat 1950 i 1956. Następną instrukcją kancelaryjną z 1960 r. została wydana na użytek centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a rzeczywistym aktem prawnym regulującym od tego czasu pracę kancelarii było Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 maja 1960 r. w sprawie zabezpieczenia tajemnicy państwowej i służbowej w resorcie spraw wewnętrznych wraz z instrukcją o prowadzeniu biurowości w jednostkach Służby Bezpieczeństwa. Od 1975 r. postępowanie z dokumentacją jawną w kancelarii określała wspomniana wyżej instrukcja z tego roku. Natomiast w sprawie dokumentacji klauzulowanej obowiązywało zarządzenie nr 08/75, które w 1987 r. zostało zastąpione aktem prawnym o numerze 26/87.

Kolejną komplikacją był fakt, że milicja i „bezpieka” do końca 1956 r. funkcjonowały odrębnie. Połączenie obu służb i przekształcenie ich w urzędy szczebla wojewódzkiego nie przełożyło się od razu na ujednoczenie wszystkich elementów. Unifikacja ta wymagała bowiem czasu. Dlatego aż do 1975 r. pracę kancelaryjną pionu MO i SB regulowały odrębne instrukcje kancelaryjne. Podobnie było z przepisami odnoszącymi się do postępowania z dokumentami niejawnymi.

W dotychczasowym dorobku polskiej myśli archiwalnej termin „kancelaria” był już wielokrotnie poruszany i wyjaśniany. Pojawiło się natomiast pytanie, jak został on zdefiniowany w resorcie spraw wewnętrznych. W normatywach nie odnajdziemy jednak na nie wyczerpującej odpowiedzi. Instrukcja kancelaryjna z 1952 r. podawała, że czynności kancelaryjne w WUBP wykonuje kancelaria urzędu oraz sekretarze poszczególnych wydziałów. Podobnie charakteryzowała ją instrukcja kancelaryjno-biurowa organów MO z 1966 r., mianowicie jako ogniwo realizujące określone czynności kancelaryjne i biurowe. Z kolei instrukcja kancelaryjna z 1975 r. rozszerzała tę definicję, wskazując na wyodrębnione ogniwo, sekretariat lub wyznaczone stanowiska, które odpowiadały za wykonywanie czynności kancelaryjnych. W normatywach wielokrotnie powielano informację o podmiocie, który odpowiadał za wykonywanie prac kancelaryjnych, a także przytaczano zakres tych czynności. Do głównych zadań kancelarii zaliczano przyjmowanie przesyłek, ich ewidencjonowanie, segregowanie i doręczanie do właściwych adresatów, a także wysyłanie korespondencji na zewnątrz oraz przechowywanie akt spraw zakończonych do czasu przekazania ich do archiwum zakładowego. Wyżej wymienione czynności realizowane były w trakcie obiegu dokumentów w urzędzie²³.

²² Funkcjonowanie kancelarii i postępowanie z dokumentami klauzulowanymi regulowała w tym okresie Instrukcja o postępowaniu z dokumentami stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową w jednostkach Milicji Obywatelskiej będąca załącznikiem do Rozkazu nr 02/61 Komendanta Głównego MO z dnia 9 III 1961 r.

²³ AIPN Ka, 0103/13, Instrukcja kancelaryjna z dnia 23 IV 1952 r., k. 121; AIPN Gd, 0046/142, t. 20, Instrukcja kancelaryjno-biurowa organów Milicji Obywatelskiej stanowiąca załącznik do Rozkazu nr 02/66 Komendanta Głównego MO z dnia 21 V 1966 r., k. 184; AIPN Sz, 0012/372, t. 23, Instrukcja

Takie postrzeżenie kancelarii – wyrażone w aktach prawnych – stało się wyznacznikiem wąskiego rozumienia tego terminu w niniejszym artykule.

Ważnym elementem opracowania jest określenie systemu kancelaryjnego. W świetle odnalezionych przepisów zarówno pionu milicyjnego, jak i bezpieczeństwa należy stwierdzić, że był on dziennikowy oraz – niemal w całym okresie – piętrowy. Oznacza to, że w urzędach szczebla wojewódzkiego w latach 1946–1990 funkcjonowały kancelarie usytuowane hierarchicznie na dwóch poziomach. Pierwszą stanowiła kancelaria główna (zwana też „ogólną”), w której sprawy rejestrowano w dzienniku podawczym, natomiast drugim były kancelarie wydziałowe prowadzące dzienniki korespondencyjne²⁴. Wyjątkiem od tej zasady był okres 1945–1946, kiedy funkcjonował tylko jeden poziom w postaci kancelarii obsługującej cały WUBP.

Obieg dokumentów i jego kierunki uzależnione były od głównych dróg, którymi korespondencja napływała, krążyła wewnątrz oraz wychodziła z urzędu. Najważniejszymi strumieniami były poczta zwykła, poczta specjalna, korespondencja przekazywana w urzędzie w tzw. obiegu wewnętrznym, a także przesyłana za pomocą technicznych środków łączności. Ścieżka, którą przemieszczał się dokument, uzależniona była od trzech zasadniczych czynników: czy był to dokument jawny, czy klauzulowany, kto był jego nadawcą i odbiorcą oraz czy liczył się czas przepływu informacji, którą zamierzano przekazać.

Pierwszą drogę stanowił napływ korespondencji jawnej z urzędów pocztowych poprzez kancelarię ogólną do kancelarii wydziałowych²⁵. Zasady obiegu korespondencji jawnej określono przede wszystkim w instrukcjach kancelaryjnych. Pierwsza z nich, regulująca pracę kancelarii w urzędach bezpieczeństwa, została wydana 19 kwietnia 1945 r. przez kierownika archiwum Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Normowała ona obieg pism w urzędzie, definiowała pojęcia „registratury” i „składnicy akt” w wojewódzkich, powiatowych i miejskich urzędach bezpieczeństwa publicznego. W jej ramach przewidziano prowadzenie tylko jednego dziennika – zwanego podawczym – w którym odnotowywano zarówno pisma wpływające do urzędu, jak i z niego wychodzące. Dokumenty po zarejestrowaniu były rozdzielane przez kierownika kancelarii na poszczególne wydziały, sekcje, co zaznaczano w dzienniku podawczym oraz na samym piśmie. Po przygotowaniu odpowiedzi i jej podpisaniu dokument odnotowywano w dzienniku podawczym, a następnie wysyłano na zewnątrz²⁶.

Kolejne instrukcje z lat 1946, 1952, 1960 i 1975 sankcjonowały kancelarię urzędu w układzie piętrowym. Choć w normatywach tych występowały pewne rozbieżności, obieg dokumentów wyglądał podobnie i różnił się jedynie szczegółami. Należy wspomnieć, że dopiero ostatni z wymienionych normatywów (z 1975 r.) dzięki zlikwidowaniu odrębnych przepisów dla pionów bezpieczeństwa i milicji zunifikował pracę kancelarii.

kancelaryjna dla jednostek organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych będąca załącznikiem do Zarządzenia nr 9/75 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5 II 1975 r. w sprawie zasad pracy kancelaryjnej w resorcie spraw wewnętrznych, s. 399.

²⁴ M. Komaniecka, *op. cit.*, s. 10.

²⁵ Tą drogą przekazywano także dokumenty poufne. Umieszczano je w dwóch kopertach, z których wewnętrzna opatrzona była adnotacją „poufne”.

²⁶ AIPN Bi, 045/718, Instrukcja o prowadzeniu registratury i składnicy akt w wojewódzkich, powiatowych i miejskich urzędach bezpieczeństwa publicznego, k. 100–101; A. Chmielewska, *op. cit.*, s. 28; A. Wojciulik, *op. cit.*, s. 129–130.

Przesyłki z urzędów pocztowych lub punktów wymiany poczty przyjmowała kancelaria ogólna lub poczta specjalna²⁷. Korespondencję odbierał, a następnie niezwłocznie otwierał kierownik kancelarii ogólnej lub upoważniony pracownik. Sprawdzano wówczas kompletność przesyłki i rejestrowano ją w dzienniku podawczym (kancelarie ogólne prowadziły kilka oddzielnych dzienników dla stałych nadawców pism). Jednocześnie na pismach przychodzących do urzędu odciskano pieczęć wpływu²⁸. Zapisywano na niej datę, liczbę załączników²⁹ oraz nazwę jednostki, do której korespondencja była kierowana. Następnie dokumenty przekazywano do adresatów, gdzie były rejestrowane w dziennikach korespondencyjnych oraz skorowidzu według konkretnego hasła. Kancelarie nie otwierały poczty adresowanej „do rąk własnych”, w tym listów prywatnych z adresem zwrotnym oraz zastrzeżonych przez kierownictwo jednostki. W sekretariacie wydziału na przesyłce odciskano pieczęć wpływu. Czyniono to zawsze na pierwszym dokumencie (nie robiono tego na załącznikach i dowodach), chyba że koperty nie otwierano, wówczas to na niej przystawiano pieczęć, na której nanoszono datę wpływu, numer sprawy i liczbę załączników. Po rejestracji naczelnik przeglądał wpływy, dekretował pisma oraz wydawał na nich dyspozycje dotyczące sposobu ich realizacji. Instrukcje dopuszczały możliwość załatwienia sprawy w formie ustnej³⁰, odręcznej³¹ i pisemnej. W przypadku ostatniego sposobu referent przygotowywał projekt odpowiedzi, a sekretariat czystopis pisma. Referent następnie sprawdzał go i parafował na kopii. Później naczelnik wydziału lub upoważniony pracownik podpisywał czystopis. Pisma przekazywano bez kwitowania z wyjątkiem tajnych, poufnych, wartościowych i zaliczonych przez kierownictwo do szczególnie ważnych. Dokumenty wysyłane poza urząd sporządzano najczęściej na blankietach urzędowych, których forma była ściśle uregulowana. Pisma w postaci zarówno brudnopisu, jak i czystopisu wymagały aprobaty przełożonego. Kolejnym etapem była wysyłka. Pracownik sekretariatu sprawdzał poprawność i kompletność odpowiedzi oraz potwierdzał w dzienniku korespondencyjnym fakt wysyłki pisma. Potem dokumenty wkładał do koperty, na której umieszczał odcisk pieczęci nagłówkowej³². Podawał także numery pism znajdujące się wewnątrz, wpisywał adresata, jego dokładny adres oraz stopień pilności korespondencji. Przesyłki przekazywano do adresatów za pośrednictwem poczty specjalnej, urzędów pocztowych lub bezpośrednio. W celu ograniczenia ilości korespondencji wprowadzono zasadę, aby w miarę możliwości sprawy załatwiać osobiście lub przy pomocy technicznych środków łączności³³.

²⁷ W przypadku korespondencji jawnej wewnątrzresortowej.

²⁸ W przypadku korespondencji, której nie otwierano w kancelarii, pieczęć odciskano jedynie na kopercie. Dotyczyło to np. pism kierowanych do poszczególnych wydziałów.

²⁹ Tylko w razie otwarcia koperty w kancelarii.

³⁰ Po załatwieniu sprawy sporządzano odręczną adnotację na ostatniej stronie dokumentu.

³¹ Była to skrócona forma załatwienia sprawy. Polegała na sporządzeniu na otrzymanym piśmie związanej odpowiedzi o sposobie realizacji sprawy lub sporządzeniu na nim odręcznej notatki. Pismo załatwione odręcznie wychodziło z urzędu w takiej formie, jaką nadał mu referent.

³² Czynił to w sytuacji, gdy koperta nie miała gotowego nadruku.

³³ AIPN, 01258/121, Instrukcja kancelaryjna dla ministerstwa i urzędów bezpieczeństwa publicznego z dnia 31 XII 1946 r., k. 127–128; AIPN Ka, 0103/13, Instrukcja kancelaryjna z dnia 23 IV 1952 r., k. 121–123; AIPN Ka, 0103/20, t. 1, Instrukcja o prowadzeniu biurowości w jednostkach SB stanowiąca załącznik do Zarządzenia nr 00101/60 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 V 1960 r., k. 318–319; AIPN Sz, 0012/372, t. 23, Instrukcja kancelaryjna dla jednostek organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych będąca załącznikiem do Zarządzenia nr 9/75 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5 II 1975 r. w sprawie zasad pracy kancelaryjnej w resorcie spraw wewnętrznych, s. 396–410; S. Cisłowska, *op. cit.*, s. 93–95.

Kancelarie milicyjne – jak już wspomniano – do 1975 r. działały na podstawie odrębnych instrukcji z lat 1951, 1958 i 1966. Sposób organizacji samej kancelarii, jak również obiegu dokumentów był zbliżony do tego funkcjonującego w pionie bezpieczeństwa. Różnice występowały raczej w szczegółach niż w ogólnych zasadach.

Drugą drogę przepływu dokumentów stanowiła poczta specjalna. Za jej pośrednictwem przesyłano głównie materiały opatrzone gryfami tajności. Wykorzystywano ją również do przekazywania korespondencji jawnej kierowanej do innych jednostek resortu³⁴. Postępowanie z dokumentami klauzulowanymi określono głównie w normatywach dotyczących zabezpieczenia tajemnicy państwowej i służbowej oraz postępowania z takimi materiałami. Podobnie jak w przypadku korespondencji jawnej przełomową datą był rok 1975. Wydano wówczas jeden wspólny akt prawny regulujący zasady funkcjonowania kancelarii i obiegu dokumentów niejawnych dla wszystkich pionów KW MO. Do tego roku dokumenty dzielono na zawierające tajemnicę państwową (tajne i tajne specjalnego znaczenia) lub służbową (poufne) oraz jawne. Tajne oznaczano literą „O”, tajne specjalnego znaczenia – „OO”, a poufne – „P”. Kwalifikacji do odpowiedniej klauzuli dokonywał referent, aczkolwiek ostateczna decyzja należała do jego przełożonego, który dokument podpisywał.

Rolę kancelarii tajnych pełniły sekretariaty poszczególnych wydziałów. Korespondencja klauzulowana, o czym już wspomniano, wpływała zarówno do urzędu, jak i poszczególnych sekretariatów przede wszystkim za pośrednictwem poczty specjalnej. W trakcie odbioru przesyłki pracownik kancelarii składał czytelny podpis wraz z datą i godziną. Następnie pisma z poczty specjalnej kierowane były do adresatów (w przypadku dokładnego określenia odbiorców) lub przekazywane do sekretariatów poszczególnych wydziałów, gdzie rejestrowano je w dziennikach korespondencyjnych. Dokumenty o najwyższej klauzuli czasami przechowywał u siebie kierownik jednostki. Wówczas w dzienniku na tę okoliczność czyniono odpowiednią adnotację.

Po przyjęciu przesyłki następował etap załatwienia danej sprawy. Referent szykował notatki oraz brudnopisy dokumentów tajnych w tzw. zeszytach roboczych. Brudnopisy i adnotacje sporządzano również na luźnych kartkach papieru, które po przepisaniu przechowywano tak jak inne dokumenty tajne – aż do czasu ich zniszczenia.

Do typowych czynności wykonywanych w trakcie obiegu korespondencji należało sprawdzanie, czy przesyłki są nieuszkodzone, kompletne i poprawnie nadane. Dokumentacji ściśle tajnej w sekretariacie wydziału nie otwierano, lecz przekazywano adresatom za pośrednictwem książki doręczeń. Później mieli oni obowiązek poinformować sekretarza, czy otrzymane materiały odnoszą się do już zarejestrowanej sprawy w dzienniku korespondencyjnym, czy jest to zupełnie nowa sprawa. Podawali również niezbędne informacje, aby można ją było zarejestrować w dzienniku. W celu kontroli rejestracji pism pracownik sekretariatu odznaczał w książce doręczeń pozycje już zarejestrowane. W ten sposób sprawdzano, czy wszystkie przesyłki przekazane w stanie zamkniętym zostały odnotowane w dzienniku korespondencyjnym.

³⁴ AIPN, 01258/20, Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 17 XII 1957 r. w sprawie zatwierdzenia instrukcji o pracy poczty specjalnej, k. 49; AIPN Gd, 0046/307, t. 3, Instrukcja o zasadach i sposobie przesyłania przez jednostki organizacyjne resortu spraw wewnętrznych dokumentów służbowych niestanowiących tajemnicy państwowej będąca załącznikiem do Zarządzenia nr 143/71 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 X 1971 r., s. 57.

Jednocześnie zapisywano w nim stronę i numer z książki doręczeń, w której znajdowało się potwierdzenie przekazania. Referenci odbierający dokumenty tajne w sekretariacie każdorazowo potwierdzali ten fakt w dzienniku korespondencyjnym, ewentualnie podawczym. Następnie przygotowywali odpowiedzi w formie brudnopisu i przekazywali je do sekretariatu celem przepisania na maszynie. Dokumenty niejawne wykonywano w liczbie wskazanej w rozdzielniku³⁵. Kopie dokumentów tajnych były przez maszynistki rejestrowane w dzienniku ewidencji wykonanych dokumentów. Następnie referent odbierał zarówno maszynopis, jak i brudnopis pisma, co potwierdzał podpisem w ww. dzienniku. Brudnopisy pozbawione były danych, które mogły spowodować ujawnienie sprawy. Wszystkie dodatkowo powielone egzemplarze czy uszkodzone arkusze maszynistka przekazywała referentowi bądź niszczyła w jego obecności. Natomiast w czasie wysyłki pisma fakt jego odbioru od referenta potwierdzała na kopii dokumentu. Pisma opuszczające urząd lub jego jednostkę organizacyjną były zabezpieczone kopertą, przeszyte i zalakowane. Duże przesyłki, niemieszczące się do kopert, owijano papierem, przewiązywano sznurkiem i lakowano. Na opakowaniu umieszczano gryf tajności, podpis kopertującego uwierzytelniony pieczęcią „do pakietów”, odcisk pieczętki nagłówkowej, numery dokumentów znajdujące się w przesyłce i adres odbiorcy³⁶.

Przepisy z 1975 r. nie przyniosły wielu zmian dotyczących sposobu funkcjonowania kancelarii. Nowością było zastąpienie liter „O” i „OO” cyframi „0” i „00” przy oznaczaniu klauzuli dokumentów. Materiały poufne zaczęto natomiast wyróżniać skrótem „Pf”. Pisma zarówno klauzulowane, jak i jawne rejestrowano w jednym dzienniku korespondencyjnym. Nowością były dokumenty stanowiące tajemnicę państwową o charakterze obronnym i techniczno-konstrukcyjnym. Oznaczano je dodatkowo literą „S” i rejestrowano w osobnym dzienniku. Ponadto wszelkie przepisy normatywne – niezależnie od klauzuli – rejestrowano w oddzielnym dzienniku. Ważną zmianą był nakaz rejestrowania wszystkich pism danej sprawy tylko pod jednym numerem dziennika korespondencyjnego³⁷.

Ostatni normatyw z 1987 r. był w zasadzie powieleniem przepisów z 1975 r. Istotną różnicą było wprowadzenie odrębnego dziennika, który służył do rejestracji dokumentów klauzulowanych o szczególnym znaczeniu dla obronności i bezpieczeństwa państwa

³⁵ Rozdzielnik to wykaz odbiorców danego dokumentu. Regulował także liczbę kopii, w jakiej dany dokument miał być dla nich powielony. Mógł być jawny lub tajny.

³⁶ AIPN, 01225/238, Instrukcja w sprawie zabezpieczenia tajemnicy państwowej i służbowej oraz w sprawie prowadzenia biurowości tajnej w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych będąca załącznikiem do Zarządzenia nr 0143/56 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 VI 1956 r., s. 265–275; AIPN Gd, 0046/230, t. 2, Instrukcja w sprawie zabezpieczenia tajemnicy państwowej i służbowej w jednostkach Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz jednostkach Milicji Obywatelskiej z wyjątkiem jednostek administracyjnych i usługowych stanowiąca załącznik do Zarządzenia nr 00212/58 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 X 1958 r., s. 235–240; AIPN Ka, 0103/20, t. 1, Instrukcja o prowadzeniu biurowości w jednostkach SB stanowiąca załącznik do Zarządzenia nr 00101/60 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 V 1960 r., k. 315–319; AIPN Gd, 0046/231, t. 2, Instrukcja o postępowaniu z dokumentami stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową w jednostkach Milicji Obywatelskiej będąca załącznikiem do Rozkazu nr 02/61 Komendanta Głównego MO z dnia 9 III 1961 r., k. 217–221.

³⁷ AIPN Łd, 0050/77, t. 8, Instrukcja w sprawie zasad i sposobu postępowania w resorcie spraw wewnętrznych z wiadomościami stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową będąca załącznikiem do Zarządzenia nr 08/75 MSW z dnia 5 II 1975 r., k. 185–188.

(dokumenty z klauzulą „tajne specjalnego znaczenia” oraz „tajne specjalnego znaczenia – wymaga szczególnej ochrony”)³⁸.

Trzecim kanałem przepływu korespondencji był obieg wewnętrzny. Korespondencję dostarczano za pośrednictwem kancelarii ogólnej lub wydziałowej. Odbiór materiałów kwitowano w książce doręczeń, dzienniku podawczym lub korespondencyjnym. Obieg dokumentów w ramach urzędu odbywał się w teczkach obiegowych przekazywanych za pośrednictwem łączników. Przesyłki klauzulowane przed wydaniem zabezpieczano w kopercie z nalepką i odciskiem stosownej pieczęci. Korespondencja jawna w przeciwieństwie do klauzulowanej nie wymagała kopertowania³⁹.

Czwartą drogą było przesyłanie informacji i treści dokumentów za pośrednictwem technicznych środków łączności. Wykorzystywano je, kiedy liczył się czas, a informacja nie mogła czekać na przekazanie pocztą specjalną. Do roku 1960 wykorzystywano w tym celu głównie telegramy, określane także mianem „telefonogramów”. Przepisy z 1958 r. wprowadziły ich klasyfikację na „ściśle tajne”, „tajne” i „jawne”⁴⁰. Większe zmiany zaszły dopiero w 1960 r., kiedy wdrożono wyraźny podział na szyfrogramy⁴¹ i telefonogramy. Za pomocą tych pierwszych przesyłano informacje oznaczone klauzulą „tajne” lub „tajne specjalnego znaczenia”. Z kolei telefonogramy służyły do przekazywania meldunków, informacji i poleceń zawierających treść jawną lub poufną⁴².

Wysyłką dokumentów i informacji za pomocą technicznych środków łączności według przepisów z lat pięćdziesiątych XX w. zajmował się dyżurny, natomiast od 1960 r. – Samodzielna Sekcja „A”/Wydział „A” urzędu szczebla wojewódzkiego. Pracownik komórki szyfrowej odbiór telegramu/szyfrogramu kwitował w książce doręczeń danego wydziału⁴³, a po jego wysłaniu odnotowywał ten fakt w książce szyfrogramów/telefonogramów wychodzących. Następnie na szyfrogramie/telefonogramie czynił odpowiednią adnotację o nadaniu i zwracał go do sekretariatu wydziału celem dołączenia do akt sprawy. Istotną zmianą dotyczącą wysyłanych szyfrogramów, którą wprowadzono w 1960 r., było to, że komórka szyfrowa zaprzestała zwracania ich nadawcom. Od tego momentu wysłane szyfrogramy były tam przechowywane przez 5 lat, a potem niszczone.

³⁸ AIPN Sz, 0012/374, t. 9, Zarządzenie nr 26/87 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 IV 1987 r. w sprawie szczegółowych zasad i sposobu postępowania w resorcie spraw wewnętrznych z wiadomościami stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową, k. 49/3.

³⁹ AIPN, 01258/121, Instrukcja kancelaryjna dla ministerstwa i urzędów bezpieczeństwa publicznego z dnia 31 XII 1946 r., k. 127–128; AIPN Ka, 0103/13, Instrukcja kancelaryjna z dnia 23 IV 1952 r., k. 123; AIPN Ka, 0103/20, t. 1, Instrukcja o prowadzeniu biurowości w jednostkach SB stanowiąca załącznik do Zarządzenia nr 00101/60 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 V 1960 r., k. 318; AIPN Gd, 0046/231, t. 2, Instrukcja o postępowaniu z dokumentami stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową w jednostkach Milicji Obywatelskiej będąca załącznikiem do Rozkazu nr 02/61 Komendanta Głównego MO z dnia 9 III 1961 r., k. 217–221; AIPN Sz, 0012/372, t. 23, Instrukcja kancelaryjna dla jednostek organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych będąca załącznikiem do Zarządzenia nr 9/75 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 5 II 1975 r. w sprawie zasad pracy kancelaryjnej w resorcie spraw wewnętrznych, s. 396–410; S. Cisiłowska, *op. cit.*, s. 93–95.

⁴⁰ AIPN, 01254/368, Instrukcja nr 5/58 o pracy kancelaryjnej w jednostkach Milicji Obywatelskiej, s. 44.

⁴¹ Przejściowo także kodogramy, którymi przesyłano informacje zawierające dane o charakterze tajnym.

⁴² AIPN Ka, 0103/20, t. 1, Instrukcja o prowadzeniu biurowości w jednostkach SB stanowiąca załącznik do Zarządzenia nr 00101/60 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 V 1960 r., k. 319–320.

⁴³ Szyfrogramy i telegramy do wysyłki przekazywali pracownicy sekretariatów wydziałowych.

W przypadku szyfrogramów/telefonogramów przychodzących dyżurny/pracownik komórki szyfrowej sporządzał je w jednym egzemplarzu⁴⁴ i przekazywał pracownikowi kancelarii po pokwitowaniu w rejestrze telefonogramów przychodzących⁴⁵. Pracownik kancelarii niezwłocznie dostarczał je naczelnikowi wydziału, a po zarejestrowaniu w dzienniku korespondencyjnym były one włączane do akt sprawy⁴⁶.

Obieg dokumentów na określonych etapach wymagał rejestrowania tego faktu, czyli przemieszczania się dokumentów pomiędzy poszczególnymi komórkami, kancelariami czy stanowiskami pracy w resorcie. W tym celu w kancelariach prowadzono odpowiednie narzędzia ewidencyjne.

Pierwsza instrukcja wydana przez kierownika archiwum Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego przewidywała prowadzenie tylko jednego dziennika, zwanego podawczym, w którym rejestrowano pisma wpływające do urzędu oraz z niego wychodzące. Pismo po przyjęciu do urzędu było rejestrowane we wspomnianym dzienniku podawczym oraz skorowidzu imiennym. Dziennik składał się z 11 rubryk. Pierwsze siedem (liczba porządkowa, data, od kogo, nr pisma, data pisma, treść, referat/sekcja) wypełniano przy wpływie pisma, a pozostałe (data, do kogo, treść, nr aktu) w czasie wysyłki odpowiedzi na zewnątrz. Na piśmie wpływającym umieszczano numer porządkowy składający się z bieżącego numeru dziennika podawczego oraz daty⁴⁷.

W 1946 r. wprowadzono piętrowy system rejestracji pism na dwóch poziomach. Na każdym z nich funkcjonowały narzędzia ewidencyjne: dziennik podawczy w kancelarii głównej oraz dzienniki korespondencyjne w kancelariach wydziałowych⁴⁸, których budowa w kolejnych latach ulegała modyfikacji.

Na poziomie kancelarii wydziałowych wykorzystywano także inne narzędzia ewidencyjne, do których zaliczały się skorowidze do dzienników korespondencyjnych, książki doręczeń wspomagające kontrolę obiegu pism czy rejestry poczty specjalnej. Powielanie dokumentów musiało zostać odnotowane w dzienniku ewidencji wykonanych kopii. Korzystano także z dzienników telefonogramów i szyfrogramów, w których rejestrowano dokumenty przekazywane tymi środkami łączności.

Istotną kwestią, której warto przyjrzeć się bliżej, jest ewolucja formy i budowy dziennika korespondencyjnego. Podczas analizy zapisów instrukcji kancelaryjnych szczegółowej ocenie poddano zachowane dzienniki urzędu szczebla wojewódzkiego w Szczecinie

⁴⁴ Liczba egzemplarzy uzależniona była czasem od liczby adresatów. Ponadto instrukcja o prowadzeniu biurowości z 1960 r. przewidywała konieczność sporządzenia wpływającego do urzędu szyfrogramu w dwóch egzemplarzach, z których adresat otrzymywał tylko jeden.

⁴⁵ Przepisy dopuszczały możliwość prowadzenia tylko jednego dziennika służącego do rejestracji zarówno przychodzących, jak i wychodzących szyfrogramów/telefonogramów.

⁴⁶ AIPN Sz, 008/18, Zarządzenie nr 11 o trybie sporządzania, wysyłania i przyjmowania telefonogramów z dnia 15 II 1949 r., k. 27–28; AIPN, 00342/27, Instrukcja nr 5/51 o przepisach kancelaryjnych i biurowych dla komendy wojewódzkiej MO i równorzędnej, s. 149–157; AIPN Ka, 0103/13, Instrukcja kancelaryjna z dnia 23 IV 1952 r., k. 123; AIPN, 01254/368, Instrukcja nr 5/58 o pracy kancelaryjnej w jednostkach Milicji Obywatelskiej, s. 45–46; AIPN Ka, 0103/20, t. 1, Instrukcja o prowadzeniu biurowości w jednostkach SB stanowiąca załącznik do Zarządzenia nr 00101/60 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 V 1960 r., k. 319; AIPN Gd, 0046/142, t. 20, Instrukcja kancelaryjno-biurowa organów Milicji Obywatelskiej stanowiąca załącznik do Rozkazu nr 02/66 Komendanta Głównego MO z dnia 21 V 1966 r., k. 192–193.

⁴⁷ AIPN Bi, 045/718, Instrukcja o prowadzeniu registratury i składnicy akt w wojewódzkich, powiatowych i miejskich urzędach bezpieczeństwa publicznego, k. 100–101; A. Chmielewska, *op. cit.*, s. 28; A. Wojciulik, *op. cit.*, s. 129–130.

⁴⁸ M. Komaniecka, *op. cit.*, s. 10.

oraz podległych mu jednostek MO. Na tej podstawie ustalono, że na terenie województwa w początkowym okresie do rejestracji korespondencji wykorzystywano – po odpowiednim dostosowaniu – księgi niemieckie. W 1946 r. wprowadzono dzienniki wzoru Og-12 składające się z 19 rubryk. Kolejna instrukcja kancelaryjna z 1952 r. zmniejszyła liczbę rubryk do 17. Księgi te były wypierane od 1960 r. przez dzienniki korespondencyjne wzoru Og-12a zawierające 12 rubryk. W kolejnym roku pojawiły się one również w jednostkach pionu milicyjnego, ale służyły tylko do rejestracji korespondencji tajnej. W latach siedemdziesiątych XX w. powszechnie używano już dzienników Og-12 składających się z 16 rubryk. Sytuacja jest o tyle interesująca, że instrukcja z 1975 r., unifikująca zapisy kancelaryjne, przywracała dziennik wzoru Og-12, ale składający się z 17 rubryk. Z analizy zachowanych narzędzi ewidencyjnych wynika, że taki rodzaj księgi od 1975 r. w Szczecinie nie był używany. Lata siedemdziesiąte XX w. to czas równoległego prowadzenia w sekretariatach dzienników Og-12a oraz 16-półowych dzienników Og-12. Pod koniec lat siedemdziesiątych i przez całe lata osiemdziesiąte XX w. powszechnie korzystano już z dzienników wzoru Ok-3/1. Układ rubryk i ich nazwy były identyczne jak w dzienniku Og-12 stosowanym od 1952 r. Różnica polegała na zmniejszeniu księgi z formatu A3 do A4, a sam dziennik Ok-3/1 określany był jako dawny Og-12.

Różnice pomiędzy dziennikami wzoru Og-12 z lat pięćdziesiątych i tych stosowanych od II połowy lat siedemdziesiątych XX w. były niewielkie i dotyczyły głównie liczby rubryk i ich nazw. Późniejsze dzienniki nie miały rubryki przeznaczonej do zamieszczenia litery skorowidza, w którym dokonywano zapisu danej pozycji z rejestru. W części drugiej: „Nadanie biegu” zrezygnowano z rubryki służącej odnotowaniu, dokąd pismo było kierowane. W zamian dodano rubrykę, w której potwierdzano przejęcie akt spraw zakończonych na przechowanie przed ich przekazaniem do archiwum.

Z kolei różnice pomiędzy dziennikami Og-12a i Og-12 (późniejszą wersją) były większe. Pierwszy z nich w założeniu miał być oddzielnym narzędziem ewidencyjnym służącym do rejestracji spraw tajnych. Formalnie został wprowadzony do użytku na początku lat sześćdziesiątych XX w. i składał się z 12 rubryk (numer własny sprawy, nadawca, adresat, numer dokumentu otrzymanego, data dokumentu otrzymanego lub wysłanego, ilość załączników, ilość arkuszy, treść dokumentu, referent, data i pokwitowanie otrzymanego dokumentu lub numer i data rejestru dokumentu wysłanego, numer teczki, w której przechowywana jest sprawa, uwagi). Sam dziennik dzielił się tylko na rubryki i nie miał wyraźnie zaznaczonych trzech części. Dziennik Og-12 składał się natomiast z trzech części zawierających łącznie 16 rubryk. Część pierwsza, zatytułowana „Wpływ”, przeznaczona była do odnotowania numeru sprawy, daty wpływu pisma, nadawcy, numeru pisma nadawcy, daty sporządzenia pisma oraz liczby załączników. Dodatkowo w osobnej, siódmej rubryce wpisywano treść pisma. Część druga: „Nadanie biegu” zawierała miejsce na nazwisko referenta, któremu przekazywano sprawę do załatwienia, oraz na pokwitowanie odbioru pisma. Część trzecia: „Załatwienie sprawy” zawierała siedem rubryk: data wysłania, adresat, ilość załączników lub arkuszy, miejsce na wpisanie numeru rejestru oraz pozycji z książki doręczeń lub na pokwitowanie odręczne, uwagi oraz numer teczki, w której przechowywana była sprawa. W ostatniej rubryce potwierdzano przyjęcie przez kancelarię pisma lub sprawy na przechowanie przed jej ostatecznym przekazaniem do archiwum.

Analizując zapisy w obu wersjach dzienników, można dostrzec, że Og-12a był bardziej przejrzysty, np. miał mniej rubryk oraz przystępny, mniejszy format A4.

Charakteryzowało go lepsze wykorzystanie miejsca, ponieważ część rubryk w każdej pozycji wypełniano zawsze – niezależnie, czy rejestrowano wpływ, czy wysyłkę pisma. Mniejsza liczba rubryk z pewnością ułatwiała pracę funkcjonariuszowi zatrudnionemu w kancelarii wydziału. Natomiast dziennik Og-12, formatu A3 o większej liczbie rubryk, miał możliwości, których brakowało jego poprzednikowi. Można było w nim rejestrować pod jednym numerem całą drogę pisma, a więc począwszy od wpływu, przez nadanie biegu, po załatwienie i wysyłkę na zewnątrz. Dziennik Og-12a nie dawał takiej sposobności, ponieważ pod tą samą pozycją rejestrowano w nim jedynie wpływ i nadanie biegu albo realizację pisma i jego wysyłkę. Dzięki powiększeniu dziennika o cztery dodatkowe rubryki zmniejszono liczbę pozycji (numerów), pod którymi rejestrowano pisma. Poręczniejszy format dziennika Og-12a i dający większe możliwości układ rubryk dziennika Og-12 połączono w dzienniku Ok-3/1, używanym powszechnie w latach osiemdziesiątych XX w. Kancelarie wydziałowe stosowały się do obowiązujących przepisów w zakresie doboru dzienników. Zdarzały się jednak sytuacje, że wykorzystywały nie zawsze ich odpowiednie wersje, lecz te, które akurat były dostępne.

Kolejną kwestią, którą trzeba rozważyć, jest liczba dzienników korespondencyjnych prowadzonych przez kancelarie wydziałowe w danym momencie. Najczęściej mieliśmy do czynienia z jednym lub dwoma dziennikami. Miało to związek ze sposobem ewidencjonowania dokumentacji klauzulowanej. Na przykład w pionie bezpieczeństwa

W P Ł Y W				NADANIE BIEGU			ZAŁATWIENIE					
No sprawy	No akt	Przebieg wpływu Nadawca	No. Data	Przebieg sprawy I. kolo	Delimitacja i termin wykonania	Wzrost terminu	Przebieg terminu	Data	Adresat	Przebieg terminu	Uwagi	Data
213	1177a
214	1177b
215	1177c
216	1177d
217	1177e
218	1177f
219	1177g
220	1177h
221	1177i
222	1177j

Dziennik korespondencyjny II Komisariatu MO w Szczecinie za 1952 r.
(wzór Og-12). AIPN Sz, 46/12, t. 4

Nr sprawy inwest.	Nadawca dokumentu (opisany) adresat	Adresat dokumentu (opisany) adresat	Nr dokumentu adresat	Data dokumentu adresat	Z I = 1		Tytuł dokumentu	Rezerwa	Data i porządek stratowania dokumentu lub Nr i data ostatniej dokumentacji	Do kłosa w której przechowy- wany jest dokument	U = a g f
					1	2					
014	Hydro-Caplan Wilko		10-200/78				Strona 10-200/78	Seko			
015	Hydro-Caplan Wilko		10-198/78	17.07.78	1		Strona 10-198/78	Seko			
016	Hydro-Caplan Wilko		10-200/78	17.07.78	2		Strona 10-200/78	Seko			
017	Hydro-Caplan Wilko		10-200/78	17.07.78	6		Strona 10-200/78	Seko	10-200/78		
018	Hydro-Caplan Wilko		10-200/78	17.07.78	2		Strona 10-200/78	Seko			
019	Hydro-Caplan Wilko		10-200/78	17.07.78	1		Strona 10-200/78	Seko	10-200/78		
020	Hydro-Caplan Wilko		10-200/78	17.07.78	1		Strona 10-200/78	Seko	10-200/78		
021											
022	Hydro-Caplan Wilko		10-200/78	17.07.78	1		Strona 10-200/78	Seko	10-200/78		
023	Hydro-Caplan Wilko		10-200/78	17.07.78	5		Strona 10-200/78	Seko	10-200/78		
024	~										
025	~										
026	Hydro-Caplan Wilko		10-200/78	17.07.78	1		Strona 10-200/78	Seko	10-200/78		

**Dziennik korespondencyjny Wydziału „B” KW MO w Szczecinie
za lata 1977–1988 (wzór Og-12a). AIPN Sz, 0012/302, t. 17**

prowadzony był od 1946 do 1987 r. jeden wspólny dziennik korespondencyjny, w którym rejestrowano zarówno korespondencję jawną, jak i kłauzulowaną. Dopiero w 1987 r. wprowadzono ewidencję korespondencji w dwóch dziennikach. Jeden służył do rejestracji pism jawnych, poufnych i tajnych (wzór Ok-3/1), a drugi do pism oznaczonych kłauzulami „tajne specjalnego znaczenia” i „tajne specjalnego znaczenia – wymaga szczególnej ochrony” (wzór Wkt-101)⁴⁹.

W pionie milicji sytuacja zmieniała się częściej. W latach 1951–1958 prowadzono jednocześnie dwa dzienniki. Jeden dla korespondencji kłauzulowanej, a drugi dla jawnej. Od 1958 do 1961 r. całą korespondencję rejestrowano w jednym dzienniku. Po nowelizacji przepisów rozkazem nr 02/61 z 1961 r. w kancelariach wydziałowych przywrócono dwa dzienniki. Dokumentację jawną rejestrowano nadal w dzienniku o wzorze Og-12, z kolei dla tajnej wprowadzono dziennik o wzorze Og-12a. Stan taki utrzymał się do 1975 r., z tym że w latach 1966–1975 jeden dziennik przeznaczony był dla korespondencji tajnej specjalnego znaczenia, a drugi dla jawnej, poufnej i tajnej.

⁴⁹ Były to dzienniki wprowadzone Zarządzeniem nr 60/83 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 VI 1983 r.

W PŁYW						TRESC DOCUMENTU	NADANIE BIEGU		ZAKŁADNIENIE														
No sprawy	Data złożenia	Forma wystąpienia					1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	
		Nadawca	Do	Przez	Dotyczy																		
363						Informacja dot. sprawy funkcyjnej sprawy z wydziału z dotychczas. k. 127/128																	
363	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	Wniosek o zmianę adresu funkcjonalnej sprawy z 127/128																	
364	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	Przebieg choroby wyjazd do 127/128																	
365	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	Choroba z powodu funkcyjnej sprawy z 127/128																	
366	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	Przebieg choroby funkcyjnej sprawy z 127/128																	
367	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	Przebieg choroby funkcyjnej sprawy z 127/128																	
368	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	Przebieg choroby funkcyjnej sprawy z 127/128																	
369	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	Przebieg choroby funkcyjnej sprawy z 127/128																	
370	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	5-10-1976	Przebieg choroby funkcyjnej sprawy z 127/128																	

**Dziennik korespondencyjny Wydziału IV KW MO w Szczecinie za 1976 r.
(wzór Og-12). AIPN Sz, 0012/132, t. 5**

Od 1975 do 1987 r. ponownie stosowano jeden dziennik dla całej korespondencji. W końcowym okresie istnienia MO ponownie używano dwóch dzienników.

Dziennik korespondencyjny wykorzystywano także do nadawania sprawom stałej cechy rozpoznawczej, czyli znaku sprawy. Składał się on z sygnatury i numeru porządkowego. W urzędzie szczebla wojewódzkiego sygnatura była najczęściej literowym symbolem wskazującym na wydział i sekcję prowadzącą sprawę, np. CB. Numer porządkowy składał się natomiast z kolejnego numeru z dziennika korespondencyjnego łamanego przez dwie ostatnie cyfry bieżącego roku, np. CB-1278/47⁵⁰. W 1960 r. do znaku sprawy wprowadzono numer właściwejteczki wynikający z wykazu akt⁵¹. W 1975 r. powrócono w całym resorcie do wcześniejszego sposobu znakowania. Z kolei dokumenty niejawne oznaczano dodatkowo symbolem klauzuli, który umieszczano przed numerem dziennika korespondencyjnego.

⁵⁰ AIPN, 01258/121, Instrukcja kancelaryjna dla ministerstwa i urzędów bezpieczeństwa publicznego z dnia 31 XII 1946 r., k. 127–128; AIPN Ka, 0103/13, Instrukcja kancelaryjna z dnia 23 IV 1952 r., k. 121–123.

⁵¹ Sytuacja ta dotyczyła jedynie jednostek pionu bezpieczeństwa.

Następnym zagadnieniem jest przenieśowanie spraw w dziennikach korespondencyjnych. Należałoby tu rozdzielić dwie kwestie: rejestrowanie kolejnych pism danej sprawy w dzienniku korespondencyjnym z tego samego roku pod różnymi numerami oraz przeniesienie sprawy niezakończonyj w roku upływającym do nowego i jej rejestracja w kolejnym dzienniku. W pierwszym przypadku jedną sprawę starano się w danym dzienniku rejestrować tylko raz. Jednakże były od tego wyjątki. Głównie dotyczyły one pionu bezpieczeństwa i w dodatku określonyj sytuacji, kiedy jednocześnie wpływało więcej pism do danej sprawy. Instrukcja kancelaryjna z roku 1946 przewidywała przeniesienie numeru sprawy w momencie wpływu lub wysyłki więcej niż pięciu pism (instrukcja z 1952 r. przy więcej niż trzech pismach). Mogło to być spowodowane ograniczoną ilością miejsca w rubryce dziennika. Instrukcja o prowadzeniu biurowości w jednostkach Służby Bezpieczeństwa z 1960 r. nakazywała, aby każdy otrzymany dokument był rejestrowany pod kolejnym numerem w dzienniku. Jeżeli w tej samej sprawie rejestrowano następne dokumenty, to obok kolejnego numeru dopisywano numer pierwszego dokumentu, który był głównym numerem rejestracyjnym sprawy, np. 105, 130/105, 250/105⁵². Powtarzanie go ułatwiała późniejsze kompletowanie akt sprawy⁵³.

WPLYW							NADANIE BIEGU		ZARATWIENIE					
No. sprawy	Data wpływu	Nadawca	No. sprawy	Data	Dot.	Przebieg sprawy (dot.)	Przebieg sprawy (dot.)	Data	Adresat	Dot.	Przebieg sprawy (dot.)	Dot.	Adresat	Dot.
20716	19.11.79	KOMO Szczecin	19-150	20.11		Archiwum nr 101/105								
20717	19.11.79	KOMO PO Szczecin	19-150	20.11		Archiwum nr 101/105								
20718	19.11.79	Województwo Szczecińskie	19-150	20.11		Archiwum nr 101/105								
20719	19.11.79	Województwo Szczecińskie	19-150	20.11		Archiwum nr 101/105								
20720						Archiwum nr 101/105								
20721						Archiwum nr 101/105								
20722						Archiwum nr 101/105								
20723						Archiwum nr 101/105								
20724						Archiwum nr 101/105								
20725						Archiwum nr 101/105								
20726						Archiwum nr 101/105								
20727						Archiwum nr 101/105								
20728						Archiwum nr 101/105								
20729						Archiwum nr 101/105								
20730						Archiwum nr 101/105								
20731						Archiwum nr 101/105								
20732						Archiwum nr 101/105								
20733						Archiwum nr 101/105								
20734						Archiwum nr 101/105								
20735						Archiwum nr 101/105								
20736						Archiwum nr 101/105								
20737						Archiwum nr 101/105								
20738						Archiwum nr 101/105								
20739						Archiwum nr 101/105								
20740						Archiwum nr 101/105								

Dziennik korespondencyjny Wydziału III-A KW MO w Szczecinie za 1979 r. (wzór Ok-3/1). AIPN Sz, 0012/375, t. 152

⁵² Dokumenty jawne rejestrowano tylko jeden raz, na podstawie pierwszego pisma.
⁵³ AIPN Gd, 0046/142, t. 20, Instrukcja kancelaryjno-biurowa organów Milicji Obywatelskiej stanowiąca załącznik do Rozkazu nr 02/66 Komendanta Głównego MO z dnia 21 V 1966 r., k. 187.

ARCHIWUM

Numer sprawy	Data wpływu lub rozpatrzenia	Numer sprawy lub nr sprawy	Data wpływu lub rozpatrzenia	Numer sprawy lub nr sprawy	Data wpływu lub rozpatrzenia	Wzrost		
						1	2	3
001	30.01.90	100-1000	30.01.90	100-1000	30.01.90	1	1	1
002	30.01.90	100-1000	30.01.90	100-1000	30.01.90	4	4	3
003	30.01.90	100-1000	30.01.90	100-1000	30.01.90	2	-	-
004	30.01.90	100-1000	30.01.90	100-1000	30.01.90	2	1	1
005	30.01.90	100-1000	30.01.90	100-1000	30.01.90	4	-	-
006	30.01.90	100-1000	30.01.90	100-1000	30.01.90	4	-	-
007	30.01.90	100-1000	30.01.90	100-1000	30.01.90	4	-	-
008	30.01.90	100-1000	30.01.90	100-1000	30.01.90	4	-	-
009	30.01.90	100-1000	30.01.90	100-1000	30.01.90	4	-	-
010	30.01.90	100-1000	30.01.90	100-1000	30.01.90	4	-	-
011	30.01.90	100-1000	30.01.90	100-1000	30.01.90	4	-	-

Numer sprawy	Data wpływu lub rozpatrzenia	Numer sprawy lub nr sprawy	Data wpływu lub rozpatrzenia	Przebieg choroby		Wzrost
				1	2	
001/90	30.01.90	100-1000	30.01.90	100-1000	J	
002/90	30.01.90	100-1000	30.01.90	100-1000	D	190
-	30.01.90	100-1000	30.01.90	100-1000	K	180
003/90	30.01.90	100-1000	30.01.90	100-1000	N	180
004/90	30.01.90	100-1000	30.01.90	100-1000	Z	180
-	30.01.90	100-1000	30.01.90	100-1000	K	180
005/90	30.01.90	100-1000	30.01.90	100-1000	N	180
-	30.01.90	100-1000	30.01.90	100-1000	K	180
-	30.01.90	100-1000	30.01.90	100-1000	K	180
-	30.01.90	100-1000	30.01.90	100-1000	K	180
-	30.01.90	100-1000	30.01.90	100-1000	K	180

**Dziennik korespondencyjny pism tajnych specjalnego znaczenia Wydziału Studiów i Analiz WUSW w Szczecinie za 1990 r. (wzór Wkt-101).
AIPN Sz, 0012/373, t. 26**

W jednostkach milicji starano się natomiast sprawy rejestrować tylko raz – pod jednym numerem⁵⁴. Jednakże gdy napływało dużo korespondencji związanej z daną sprawą i brakowało miejsca w rubryce dziennika korespondencyjnego, zapisy kontynuowano

⁵⁴ W okresie 1951–1958 instrukcja przewidywała możliwość rejestrowania korespondencji w danej sprawie pod więcej niż jednym numerem. Natomiast w latach 1961–1975 pisma starano się rejestrować pod jednym numerem sprawy. W sytuacji, gdy zabrakło miejsca w odpowiedniej rubryce dziennika korespondencyjnego, następne pisma rejestrowano pod kolejnym wolnym numerem.

ARCHIWUM

pod nową liczbą. Zasada jednorazowej rejestracji sprawy w dzienniku korespondencyjnym dotyczyła dokumentacji nieklauzulowanej. W przypadku klauzulowanej regułę tę wprowadzono w 1975 r., aczkolwiek w razie konieczności rejestracji dokumentu pod więcej niż jednym numerem łamano go przez pierwszy w sprawie⁵⁵.

Jeśli chodzi o przerejestrowanie, to już instrukcja z 1952 r. przewidywała ponowną rejestrację niezakończonych spraw w nowym dzienniku⁵⁶. Późniejsze normatywy tylko powielały to rozwiązanie. W sytuacji, gdy sprawy nie udało się zamknąć do końca roku kalendarzowego, numer pierwszego zarejestrowanego dokumentu w nowym roku stawał się głównym numerem danej sprawy. Jednocześnie w starym dzienniku przy pierwszym i ostatnim numerze rejestrującym pisma danej sprawy odnotowywano numer z nowego dziennika, pod który sprawa została przeniesiona. Stosowanie tego rozwiązania pozwalało po skończonym roku zamykać dzienniki korespondencyjne i po pewnym czasie przekazywać je do archiwum zakładowego⁵⁷.

Przepisy dopuszczały także możliwość kontynuowania zapisów w tych samych księgach mimo nastania nowego roku. Warunek był jeden, a mianowicie, że pozostało w nich jeszcze wolne miejsce. Konsekwencją tego rozwiązania jest fakt istnienia dzienników łączonych, które zaczynają się i kończą w trakcie roku kalendarzowego. Kontynuacja polegała na oddzieleniu poprzedniego roku od nowego i rejestrowaniu spraw dalej od numeru 1. Rozwiązanie to spowodowane było względami oszczędnościowymi⁵⁸.

Kancelarie wydziałów zajmowały się także przechowywaniem spraw zakończonych do czasu ich przekazania do archiwum zakładowego. Sprawy kompletowano w teczkach lub segregatorach systemem zagadnieniowym oraz zgodnie z ustalonym okresem przechowywania⁵⁹. Wewnątrz teczek sprawy układano je według numerów z dziennika korespondencyjnego. Zasadą było przechowywanie ich w sekretariacie przez dwa lata, a następnie przekazanie wraz z dziennikami korespondencyjnymi oraz innymi dowodami rejestracji i doręczeń do archiwum zakładowego⁶⁰. Kompletowanie spraw zakończonych

⁵⁵ AIPN Ka, 0103/20, t. 1, Instrukcja o prowadzeniu biurowości w jednostkach SB stanowiąca załącznik do Zarządzenia nr 00101/60 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 V 1960 r., k. 315–320; AIPN Łd, 0050/77, t. 8, Instrukcja w sprawie zasad i sposobu postępowania w resorcie spraw wewnętrznych z wiadomościami stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową będąca załącznikiem do Zarządzenia nr 08/75 MSW z dnia 5 II 1975 r., k. 188.

⁵⁶ AIPN, 01258/121, Instrukcja kancelaryjna dla ministerstwa i urzędów bezpieczeństwa publicznego z dnia 31 XII 1946 r., k. 127–128; AIPN Ka, 0103/13, Instrukcja kancelaryjna z dnia 23 IV 1952 r., k. 121–123.

⁵⁷ AIPN Ka, 0103/20, t. 1, Instrukcja o prowadzeniu biurowości w jednostkach SB stanowiąca załącznik do Zarządzenia nr 00101/60 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 V 1960 r., k. 315–320.

⁵⁸ AIPN, 01258/121, Instrukcja kancelaryjna dla ministerstwa i urzędów bezpieczeństwa publicznego z dnia 31 XII 1946 r., k. 127–128; AIPN Ka, 0103/13, Instrukcja kancelaryjna z dnia 23 IV 1952 r., k. 122; AIPN Gd, 0046/142, t. 20, Instrukcja kancelaryjno-biurowa organów Milicji Obywatelskiej stanowiąca załącznik do Rozkazu nr 02/66 Komendanta Głównego MO z dnia 21 V 1966 r., k. 187.

⁵⁹ Rodzaje zagadnień oraz okresy przechowywania były wyznaczone przez wykazy akt.

⁶⁰ AIPN, 01258/121, Instrukcja kancelaryjna dla ministerstwa i urzędów bezpieczeństwa publicznego z dnia 31 XII 1946 r., k. 127–128; AIPN, 00342/27, Instrukcja nr 5/51 o przepisach kancelaryjnych i biurowych dla komendy wojewódzkiej MO i równorzędnej, s. 110–111; AIPN, 01254/368, Instrukcja nr 5/58 o pracy kancelaryjnej w jednostkach Milicji Obywatelskiej, s. 41–42; AIPN Ka, 0103/20, t. 1, Instrukcja o prowadzeniu biurowości w jednostkach SB stanowiąca załącznik do Zarządzenia nr 00101/60 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 25 V 1960 r., k. 319–320; AIPN Gd, 0046/231, t. 2, Instrukcja o postępowaniu z dokumentami stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową w jednostkach Milicji Obywatelskiej będąca załącznikiem do Rozkazu nr 02/61 Komendanta Głównego MO z dnia 9 III 1961 r.,

ułatwiały wykazy akt. Pierwsze pojawiły się już w 1957 r.⁶¹ Spisy akt przekazanych oraz protokoły brakowania i zniszczenia grupowano w oddzielnej teczce, którą sekretariat przechowywał przez cały okres działalności jednostki.

Podsumowanie

Akty prawne regulowały w urzędach obieg dokumentów zarówno jawnych, jak i klauzulowanych. Pomimo że ujednoclenie przepisów kancelaryjnych nastąpiło dopiero w 1975 r., to kancelarie poszczególnych jednostek pionów milicyjnego i bezpieczeństwa – czy jeszcze wcześniej WUBP i WUdsBP – działały na bardzo podobnych zasadach. System kancelaryjny urzędów był dziennikowy i w niemal całym okresie piętrowy. Kancelaria omawianych aktotwórców i czynności w niej wykonywane były scentralizowane, sformalizowane i hierarchiczne. Wynikało to ze specyfiki urzędów i realizowanych przez nie zadań. Z biegiem lat funkcjonowanie kancelarii zasadniczo się nie zmieniło, natomiast sukcesywnie zmierzało w stronę ułatwiania i przyspieszania obiegu dokumentów oraz prób zmniejszenia liczby czynności formalnych potrzebnych do załatwienia danej sprawy. Ewolucji uległa forma i budowa dziennika korespondencyjnego. Zmieniały się także zasady rejestracji dokumentów jawnych i klauzulowanych w jednym wspólnym lub oddzielnych dziennikach korespondencyjnych. W kolejnych normatywach starano się ograniczać konieczność wielokrotnego rejestrowania spraw w pomocach kancelaryjnych. Natomiast samo przerejestrowywanie spraw wraz z nastaniem nowego roku ułatwiała zamykanie dzienników i ich późniejsze przekazywanie wraz z aktami spraw do archiwum. Forma pisma zarówno jawnego, jak i niejawnego była ściśle ustalona i w całym okresie funkcjonowania kancelarii była niemal taka sama. Sposób obiegu pism w urzędach również zmienił się nieznacznie. Akta spraw zakończonych przed zdaniem do archiwum najczęściej były przechowywane w sekretariacie, rzadziej u referenta sprawy. Analiza sposobów funkcjonowania kancelarii, obiegu dokumentów oraz prowadzenia odpowiednich instrumentów ewidencyjnych nasuwa wniosek, że w KW MO i WUSW mieliśmy do czynienia z kancelarią zbliżającą się do modelu austriackiego. Jedynie lata 1945–1946 to czas, kiedy kancelarie urzędów bezpieczeństwa wzorowały się na modelu rosyjskim.

Kancelaria najczęściej działała sprawnie. Pisma rejestrowano w niej w porządku chronologicznym, a ich odnalezienie nie stanowiło większego problemu ze względu na wykorzystanie dzienników korespondencyjnych i odpowiednich skorowidzów. Kompletowanie dokumentów w sprawach nie było trudne dzięki używaniu odpowiednich zapisów numerycznych w dziennikach korespondencyjnych. Z kolei szybkie i łatwe grupowanie spraw było możliwe z uwagi na stosowanie rzeczowych wykazów akt.

Słabością tego systemu było znaczne sformalizowanie poszczególnych czynności kancelaryjnych, co powodowało zwiększenie punktów zatrzymania dokumentów i wydłużenie drogi do ich załatwienia. Wynikało to ze specyfiki urzędów, w których do kontroli i ochrony dokumentu – szczególnie niejawnego – przykładano znaczną wagę.

Należy także zaznaczyć, że przeprowadzona analiza normatywów kancelaryjnych ma charakter wstępny i w kolejnym etapie należy skonfrontować ją z praktyką. Wy-

k. 219–220; AIPN Gd, 0046/142, t. 20, Instrukcja kancelaryjno-biurowa organów Milicji Obywatelskiej stanowiąca załącznik do Rozkazu nr 02/66 Komendanta Głównego MO z dnia 21 V 1966 r., k. 191.

⁶¹ Z. Krupska, *op. cit.*, s. 118.

konanie tego zadania przyniesie odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu teoretyczne i normatywne założenia organizacji kancelarii znalazły odzwierciedlenie w praktyce. Uzyskanie odpowiedzi wymaga jednak szerokiego spektrum badań, głównie nad procesem aktotwórczym zachodzącym w poszczególnych urzędach szczebla wojewódzkiego i wykracza poza ramy niniejszego opracowania.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku
045/718.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku
0046/142, t. 20; 0046/230, t. 2; 0046/231, t. 2; 0046/307, t. 3.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach
0103/13; 0103/20, t. 1.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi
0050/77, t. 8.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie
008/18; 008/19; 0012/132, t. 5; 0012/302, t. 17; 0012/372, t. 23; 0012/373, t. 26; 0012/374, t. 9; 0012/375, t. 152; 46/12, t. 4.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
00342/27; 01225/238; 01225/363; 01254/368; 01258/20; 01258/121.

Opracowania

- Chmielewska A., *Akta Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku w zasobie białostockiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu* [w:] *Opracowanie i konserwacja zasobu archiwalnego. Materiały z konferencji archiwalnej w białostockim Oddziale IPN – Białowieża, 22–23 października 2003 r.*, red. E. Korneluk, Białystok 2005.
- Cisłowska S., *System kancelaryjny prowadzenia akt tajnego współpracownika Służby Bezpieczeństwa w Polsce (1975–1990)*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2017, nr 1.
- Komaniecka M., *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne aparatu bezpieczeństwa Polski Ludowej jako źródło historyczne*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 2.
- Krupska Z., *Zarządzanie dokumentacją aktową w naczelnym organach bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego w latach 1944–1990* [w:] *W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź–Toruń 2006.
- Wojciulik A., *Obieg dokumentów oraz ich archiwizacja w UBP województwa białostockiego w latach 1944–1956. (Zarys problemu)* [w:] *W kręgu „teczek”. Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Łódź–Toruń 2006.

STRESZCZENIE

Rzetelna ocena dokumentu źródłowego wymaga poznania jego przeszłości, m.in. procesu powstawania czy przemieszczania się pomiędzy osobami lub jednostkami administracji mającymi wpływ na jego formę i treść. W tym celu należy przyrzeć się początkowej fazie cyklu „życia” dokumentu. Niniejszy artykuł omawia zasady funkcjonowania kancelarii komend wojewódzkich Milicji Obywatelskiej i wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych, a także ich prawnych poprzedników w całym okresie działalności. W pierwszej części tekstu zebrano i przeanalizowano resortowe akty prawne regulujące funkcjonowanie kancelarii, pracę z dokumentami zarówno jawnymi, jak i klauzulowanymi oraz ich obieg w urzędach. Mowa tu o instrukcjach kancelaryjnych oraz normatywach dotyczących postępowania z dokumentami stanowiącymi w ówczesnym okresie tajemnicę państwową i służbową. Następnie prześlędzono zagadnienia związane z systemem kancelaryjnym, obiegiem dokumentów oraz sposobem ich ewidencjonowania i znakowania. Artykuł jest również próbą odpowiedzi na pytania, czy kancelaria na przestrzeni lat ewoluowała, czy była sprawna i jak spełniała powierzoną jej rolę, a także czy do czasu ujednoczenia przepisów w 1975 r. występowały różnice w pracy kancelarii obu pionów: bezpieczeństwa i milicji.

Słowa kluczowe: kancelaria, obieg pism, organy bezpieczeństwa, milicja, akty prawne.

ABSTRACT


A credible assessment of a source document requires among other things, knowledge of its past and the process of its creation or movement between the persons or administrative units influencing its form and content. For this purpose, it is necessary to look at the initial phase of the document's 'life cycle'. This article discusses the registry office operating procedures of the Citizens' Militia headquarters and internal affairs offices in the voivodeships, as well as their legal antecedents throughout the entire period of their activity. Here the discussion concerns instructions for the registry offices as well as norms concerning the handling of documents that were state and official secrets at the time. It then looks at issues related to the registry system, the circulation of documents, and how they are recorded and labelled. The article is also an attempt to answer the questions of whether the registry office evolved over the years, if it was efficient and how it fulfilled its role, and whether, up to the 1975 unification of regulations, there were differences in the registry office work of the two divisions: security and militia.

Keywords: registry office, circulation of documents, security organs, militia, legislation.

Piotr Falkowski

ORCID: 0000-0001-8333-0117
(Archiwum Państwowe w Bydgoszczy/
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

WARTOŚĆ ŹRÓDŁOWA AKT OSOBOWYCH POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ NA PRZYKŁADZIE ZESPOŁU ARCHIWALNEGO KW PZPR W BYDGOSZCZY

 Na przedpolu archiwalnym dokumentacja jest ściśle związana z instytucją ją wytwarzającą. W czasie, gdy znajduje się ona w urzędzie, instytucji, organizacji lub u osoby prywatnej, jest kształtowana zarówno w toku załatwiania spraw, jak i procesów archiwotwórczych. Pierwotnie dokumentacja jest wykorzystywana w bieżącej działalności aktotwórcy, natomiast po archiwizacji zmienia się jej funkcja informacyjna. Wskutek tego gromadzony materiał archiwalny służy do poznania funkcjonowania instytucji oraz faktów historycznych¹.

Akta osobowe działaczy, nomenklatury czy też pracowników Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy w pierwszej kolejności były kształtowane w organizacjach partyjnych, a następnie opracowywano je w Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Bydgoszczy oraz w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy, w którym nadano im ostateczny układ. Materiały te przestały pełnić funkcję użytkową w organach partyjnych, a stały się materiałem poznawczym o ludziach działających i pracujących w partii komunistycznej.

PZPR odpowiadała za wszystkie aspekty życia codziennego i gospodarczego w okresie Polski ludowej. Należy jednak pamiętać, że partia składała się z ludzi, którzy piastowali

¹ M. Gołębowski, *Potrzeby informacyjne użytkowników informacji archiwalnej*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1979, nr 1, s. 86.

różne stanowiska i byli odpowiedzialni za kształtowanie rzeczywistości w kraju komunistycznym. Dokumentacja osobowa może zawierać wiele istotnych danych o członkach partii, ich rodzinie oraz otoczeniu i środowisku, w którym przebywali. Warto zatem sprawdzić, jakie informacje zachowały się na ich temat i jaki jest potencjał badawczy tych akt.

Celem niniejszego tekstu jest analiza zawartości wybranych akt personalnych zgromadzonych w zespole archiwalnym „Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy”. Dodatkowo autor postawił pytanie: Jakie informacje o człowieku zawierają akta osobowe PZPR? W omówieniu nie poruszono kwestii procesów aktotwórczych oraz legislacyjnych. Wymaga to bowiem odrębnych i pogłębionych studiów.

Na początku artykułu przedstawiono literaturę i normatywy archiwalne związane z aktami osobowymi wytworzonymi przez struktury PZPR. Dalej przybliżono dzieje i zawartość zespołu archiwalnego „Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy” oraz omówiono metody badawcze. W części właściwej tekstu przeprowadzono analizę jednostek archiwalnych i wybranych pism. Na końcu zamieszczono wnioski.

Literatura i normatywy archiwalne

Nie powstało zbyt wiele publikacji poświęconych aktom osobowym², a w szczególności wytworzonym przez organizacje partyjne minionego ustroju. Można wymienić zaledwie kilku autorów, którzy w swoich pracach odnosili się do dokumentacji personalnej. Są to: Tomasz Czarnota, Dariusz Magier, Rafał Jarosz³, Radosław Miłoch i Tomasz Szafron⁴, Bolesław Woszczyński⁵ oraz Marcin Żukowski (współautorem tekstu jest Dariusz Magier)⁶.

² Przykładowe prace dotyczące akt osobowych: K. Peplowska, *Dokumentacja osobowa i placowa* [w:] *Współczesna dokumentacja urzędowa*, red. H. Robótka, Toruń 2011, s. 115–150; K. Strykowski, *Dokumentacja masowa i jej wartościowanie w archiwach wybranych krajów frankofońskich (na przykładzie akt osobowych)* [w:] *Dokumentacja masowa. Z problematyki kształtowania zasobu archiwalnego*, red. I. Mamczak-Gadkowska, K. Strykowski, Poznań 2012, s. 79–102; J. Louchin, *Masowość dokumentacji personalnej oraz jej wartościowanie na przykładzie zasobu Archiwum Państwowego Dokumentacji Osobowej i Placowej w Milanówku* [w:] *Dokumentacja masowa...*, s. 177–186; Z. Krupska, *Problemy oceny akt personalnych wytworzonych w okresie Polski Ludowej*, „Archeion” 1983, t. 76, s. 5–18; K. Paterski, *Zabezpieczenie dokumentacji osobowo-placowej zakładów pracy w II poł. XX w. oraz u progu XXI w.*, „Problemy Archiwistyki” 2009, nr 1, s. 50–58.

³ T. Czarnota, *Kartotekarze i kartoteki w komitetach powiatowych PZPR województwa lubelskiego*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2018, t. 15, nr 3, s. 103–127; D. Magier, *Instrukcja organizacyjna Polskiej Partii Robotniczej z 10 września 1944 roku*, „Res Historica” 2018, nr 45, s. 343–356; *idem*, *Dokumentacja personalna PZPR w praktyce metodycznej archiwów państwowych (exemplum Archiwum Państwowego w Lublinie)* [w:] *Dzieje. Wojsko. Edukacja. Księga jubileuszowa Profesora Henryka Hermana w 70. rocznicę urodzin*, red. M. Bednarzak-Libera, J. Gmitruk, Warszawa–Siedlce 2010, s. 285–296; R. Jarosz, *Ukryty skarb. Akta osobowo-placowe PZPR/SdRP w Archiwum Rotacyjnym „Lad” w Lubnej* [w:] *Dzieje biurokracji*, t. 4, cz. 2, red. A. Górak, K. Łatawiec, D. Magier, Lublin–Siedlce 2011, s. 802–810.

⁴ R. Miłoch, T. Szafron, *Akta osobowo-placowe byłej PZPR zgromadzone w Archiwum Państwowym w Katowicach jako przykład źródła do badań nad historią PRL*, „Szkieci Archiwalno-Historyczne” 2010, nr 6, s. 145–148.

⁵ B. Woszczyński, *Dokumentacja partyjna w polskich archiwach państwowych*, „Archeion” 1996, t. 96, s. 38–49.

⁶ D. Magier, M. Żukowski, *Pracownicy etatowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w świetle wybranych normatywów partyjno-państwowych z 1949, 1972 i 1983 roku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2013, t. 9, s. 369–393.

Należy również odnieść się do prac publikowanych na łamach biuletynu „Archiwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”, który zawierał artykuły dotyczące gromadzenia, przechowywania, opracowania i udostępniania archiwaliów wytworzonych przez PZPR. Nie znaleziono w nim tekstów poświęconych wyłącznie aktom osobowym, jednak wzmianki na ich temat pojawiają się w poszczególnych artykułach⁷. Poruszały one najczęściej zagadnienia spuścizn po działaczach partyjnych⁸.

Archiwiści partyjni stworzyli własne przepisy dotyczące dokumentacji osobowej. W zbiorze wytycznych z 1969 r. zamieszczono dwa normatywy traktujące o aktach personalnych, tj.: Pismo okólne z dnia 29 września 1958 r. w sprawie komisijnego zniszczenia akt partyjnych byłych członków i kandydatów partii⁹ oraz Instrukcję w sprawie inwentaryzowania, opracowania i udostępniania materiałów osobowych i wspomnieniowych przez Archiwum KW PZPR¹⁰. W przepisach z 1976 r. pojawiły się zalecenia pt. „Ewidencja, opracowanie materiałów wspomnieniowych i osobowych”¹¹, natomiast w wytycznych z 1986 r. znalazły się dwie instrukcje dotyczące akt personalnych: Gromadzenie, ewidencja, opracowywanie materiałów wspomnieniowych i akt osobowych¹² oraz Gromadzenie akt osobowych b. członków PZPR i działaczy ruchu robotniczego przejętych z rejonów ewidencji oraz Referatu ds. Działaczy KW¹³.

Po zmianie ustroju państwa polskiego Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych wydała przepisy metodyczne w sprawie dokumentacji przejętej z byłych archiwów i instancji PZPR: Pismo okólne nr 1 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 29 kwietnia 1992 r. w sprawie postępowania z dokumentacją przejętą z b. archiwów komitetów wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej¹⁴ oraz Pismo

⁷ N. Kołomejczyk, *Wojewódzkie archiwa PZPR*, „Archiwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” 1980, nr 1, s. 10–21; Z. Pietrzyk, *Stan gromadzenia i archiwalnego opracowania akt PZPR w archiwach komitetów wojewódzkich w świetle ankiety sprawozdawczej CA za rok 1980*, „Archiwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” 1981, nr 3, s. 17–24; Z. Szczygielski, *Uwagi o metodach i sposobie gromadzenia wspomnień*, „Archiwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” 1985, nr 7, s. 22–29.

⁸ W. Mroczkowski, *Ważniejsze nabytki akt Centralnego Archiwum KC PZPR w latach 1976–1979*, „Archiwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” 1980, nr 1, s. 40–47; *idem*, *Zbiory i spuścizny działaczy PPS przechowywane w Centralnym Archiwum KC PZPR*, „Archiwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” 1982, nr 4, s. 33–45; N. Kołomejczyk, *Spuścizny – problemy ich zawartości i opracowania (z doświadczenia Centralnego Archiwum KC PZPR)*, „Archiwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” 1983, nr 5, s. 12–19; *Zasady gromadzenia i archiwalnego opracowania spuścizn w Centralnym Archiwum KC PZPR*, „Archiwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” 1986, nr 8, s. 58–63; R. Czarnecka, *Spuścizna Stanisława Skrzyszewskiego w CA KC PZPR (zawartość i metody archiwalnego opracowania)*, „Archiwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” 1988, nr 10, s. 10–26.

⁹ *Pismo okólne z dnia 29 września 1958 r. w sprawie komisijnego niszczenia akt partyjnych byłych członków i kandydatów partii [w:] Archiwa komitetów wojewódzkich PZPR – zbiór przepisów*, Warszawa 1969, s. 12–13.

¹⁰ *Instrukcja w sprawie inwentaryzowania, opracowania i udostępniania materiałów osobowych i wspomnieniowych przez Archiwum KW PZPR [w:] Archiwa komitetów wojewódzkich...*, s. 81–87.

¹¹ *Ewidencja, opracowanie materiałów wspomnieniowych i osobowych [w:] Wytyczne w sprawie działalności archiwów KW PZPR*, Warszawa 1976, s. 42–46.

¹² *Gromadzenie, ewidencja, opracowywanie materiałów wspomnieniowych i akt osobowych [w:] Wytyczne w sprawie działalności...*, s. 52–57.

¹³ *Gromadzenie akt osobowych b. członków PZPR i działaczy ruchu robotniczego przejętych z rejonów ewidencji oraz Referatu ds. Działaczy KW [w:] Wytyczne w sprawie działalności...*, s. 58–59.

¹⁴ *Pismo okólne nr 1 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 29 kwietnia 1992 r. w sprawie postępowania z dokumentacją przejętą z b. archiwów komitetów wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej*

okólne nr 3 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 24 października 1994 r. w sprawie oceny dokumentacji przejętej z b. archiwów komitetów wojewódzkich PZPR¹⁵. W obu normatywach znajdują się paragrafy odnoszące się do akt osobowych.

Źródła archiwalne

Zespół „Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy” obecnie przechowywany jest w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy pod numerem ewidencyjnym 1935¹⁶. Bydgoska placówka przejęła Archiwum KW PZPR w Bydgoszczy na mocy decyzji Rady Ministrów z 19 marca 1990 r. oraz z polecenia Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 20 marca 1990 r. Akta przekazano na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych po uprzednim wykonaniu skontrum zasobu archiwum partyjnego. Przyjęcie materiałów zostało odnotowane w księdze nabytków pod numerem 28/90. W październiku 1990 r. Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej przekazała dodatkowych 95 teczek osobowych¹⁷. W 2000 r. Archiwum Państwowe w Bydgoszczy otrzymało od Sojuszu Lewicy Demokratycznej kolejnych 213 jednostek archiwalnych, które dołączono do zespołu KW PZPR w Bydgoszczy, w tym 199 teczek akt personalnych¹⁸. Wspomniany zespół został opracowany w latach 2002–2007 przez starszego archiwistę Beatę Dembowy¹⁹. Jego granicami chronologicznymi są lata 1948–1990, natomiast dla akt osobowych – 1917–1991. Zachowało się ok. 70 proc. akt²⁰ i obecnie zespół liczy 8933 j.a., tj. 133,62 mb.²¹

Na zawartość zespołu archiwalnego składają się materiały: konferencji wojewódzkich, obrad plenarnych, akt sekretariatu, kancelarii I sekretarza, biura egzekutywy oraz wydziałów – Organizacyjnego, Propagandy, Administracji, Ekonomicznego, Handlu i Rolnego. Dodatkowo przechowywane są w nim meldunki KW PZPR w Bydgoszczy adresowane do Komitetu Centralnego PZPR oraz kolekcje fotografii, plakatów, afiszy i druków ulotnych. Ponadto zachowały się obiekty niearchiwalne²² oraz materiały archiwalne: Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej, Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej i Kontrolno-Rewizyjnej, Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu, Archiwum KW PZPR w Bydgoszczy, Referatu Działaczy Ruchu Robotniczego (w tej serii znajdują się akta personalne i wspomnienia działaczy ruchu robotniczego), Referatu Historii Partii, Wydziału Komunikacji, Wydziału Nauki i Oświaty, Wydziału

Partii Robotniczej (KW PZPR) [w:] Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952–2000, wybór i oprac. M. Tarakanowska, E. Rosowska, Warszawa 2001, s. 573–582.

¹⁵ Pismo okólne nr 3 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 24 października 1994 r. w sprawie oceny dokumentacji przejętej z b. archiwów komitetów wojewódzkich PZPR [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych...*, s. 586–598.

¹⁶ B. Dembowy, *Inwentarz archiwalny Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2007, s. 1.

¹⁷ *Ibidem*, s. 6.

¹⁸ Księga nabytków Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, nab. 106/2000.

¹⁹ B. Dembowy, *op. cit.*, s. 17.

²⁰ *Ibidem*, s. 6.

²¹ APB, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy, <https://szukajwarchiwach.pl/6/1935/0#tabZespole> (dostęp 7 III 2021 r.).

²² B. Dembowy, *op. cit.*, s. 8.

Ogólnego oraz Wydziału Kadr. W dziale personalnym znajdują sięteczki osobowe nomenklatury oraz pracowników²³.

Na zakończenie należy dodać, że w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy oprócz „Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy” przechowywanych jest ok. 300 zespołów archiwalnych wytworzonych przez inne organy PZPR²⁴. Powyższe archiwalia mogą posłużyć jako źródła uzupełniające dla materiałów zgromadzonych przez KW PZPR w Bydgoszczy.

Metodyka badań

Do analizy akt osobowych KW PZPR w Bydgoszczy zastosowano metodę reprezentacyjną. W trakcie badania użyto próby losowej polegającej na wyborze przypadkowych elementów z zamkniętego zbioru generalnego. Populacją generalną jest wyodrębniony zbiór obiektów różniących się wartościami jakiejś cechy²⁵. W naszym przypadku były toteczki personalne pracowników, działaczy i nomenklatury KW PZPR w Bydgoszczy, które zgromadzono w trzech seriach archiwalnych. Jest to zbiór zamknięty, ponieważ – jak już wspomniano – nie ma przewidywanych dopływów do zespołu archiwalnego²⁶, oraz różnorodny pod względem zawartości archiwaliów. Analizie poddano następujące serie:

1. „Akta personalne i wspomnienia działaczy ruchu robotniczego” (1334 j.a.).
2. „Teczki personalne nomenklatury” (628 j.a.).
3. „Akta osobowe: pracowników organizacji partyjnych PZPR, członków oraz akta emerytalne ich rodzin” (1943 j.a.).

Do obliczenia próby użyto kalkulatora wielkości próby²⁷. Wielkość populacji stanowiła liczba jednostek archiwalnych z danej serii. Przyjęto następujące wartości dla poszczególnych kryteriów: poziom ufności wynoszący 0,95²⁸, błąd maksymalny 0,05²⁹, natomiast wielkość frakcji określono na 0,99³⁰. Powyższe wartości były stałe dla każdej serii. Uzyskano łączny wynik 45 jednostek reprezentacyjnych dla badanych serii archiwalnych, co daje 15 j.a. z każdej serii. W celu wyłonienia losowych sygnatur archiwalnych użyto generatora liczb losowych³¹, a następnie przeanalizowano metodą jakościową zawartość teczek osobowych.

²³ APB, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy, <https://szukajwarchiwach.pl/6/1935/0#tabSerie> (dostęp 7 III 2021 r.).

²⁴ APB, Lista zespołów, https://szukajwarchiwach.pl/6/str/3/100?sort=syg_order&filtr=Polskiej%20Zjednoczonej%20Partii%20Robotniczej#tabZasoby (dostęp 7 III 2021 r.).

²⁵ A. Burzyński, *Elementy statystyki dla historyków. Materiały do ćwiczeń, wykładów i metodyki prac badawczych*, t. 1, Kraków 1980, s. 230–231.

²⁶ Zespół archiwalny KW PZPR w Bydgoszczy jest zespołem zamkniętym, ponieważ obecnie nie ma do niego dopływów. PZPR bowiem nie istnieje i nie przekazuje systematycznie archiwaliów. Dopływy mogą być jedynie okazjonalne, np. darowizny, przekazanie odnalezionych akt.

²⁷ Kalkulator wielkości próby zob. <https://pbs.pl/dobor-proby-badawczej/> (dostęp 7 III 2021 r.).

²⁸ Poziom ufności – wskaźnik oznaczający, jak bardzo możemy być pewni uzyskanych rezultatów. Zob. *Kalkulator doboru próby*, <https://www.naukowiec.org/dobor.html> (dostęp 7 III 2021 r.).

²⁹ Błąd maksymalny – informuje nas o tym, jaką „poprawkę” powinniśmy przyjąć. Zob. *Kalkulator doboru próby*, <https://www.naukowiec.org/dobor.html> (dostęp 7 III 2021 r.).

³⁰ Wielkość frakcji – szacunek występowania określonej cechy w populacji. Zob. *Kalkulator doboru próby*, <https://www.naukowiec.org/dobor.html> (dostęp 7 III 2021 r.).

³¹ Zob. *Random.org*, <https://www.random.org/integers/?fbclid=IwAR18OK7QbLN5r7Nph9jOUikHfzZCbKXqufrJxDawFW52C85sU4s2EMJCo> (dostęp 7 III 2021 r.).

Dla poszczególnych serii wylosowano następujące sygnatury archiwalne:

1. „Akta personalne i wspomnienia działaczy ruchu robotniczego” – sygnatury: 2579, 2620, 2654, 2861, 2868, 2940, 2946, 3036, 3104, 3263, 3327, 3330, 3571, 3625, 3685.
2. „Teczki personalne nomenklatury” – sygnatury: 4889, 4963, 5044, 5090, 5150, 5166, 5185, 5191, 5215, 5257, 5330, 5356, 5377, 5402, 7529.
3. „Akta osobowe: pracowników organizacji partyjnych PZPR, członków oraz akta emerytalne ich rodzin” – sygnatury: 5648, 5973, 6072, 6129, 6257, 6434, 6600, 6638, 6865, 6874, 7054, 7183, 7227, 7395, 7556.

Analiza wyników badań³²

Seria „Akta personalne i wspomnienia działaczy ruchu robotniczego” zawiera 1334 j.a. Na podstawie wylosowanych 15 jednostek w zawartości akt osobowych można wyróżnić 29 typów dokumentów:

- ankieta personalna (dla członków aktywu, PPR, PPS, uczestnika rewolucji październikowej),
- biogram stworzony na podstawie akt osobowych³³,
- charakterystyka członka/kandydata partii³⁴,
- deklaracja członkowska (PPS i PPR)³⁵,
- dokumentacja partyjna³⁶,
- pisma związane z przekazywaniem akt pomiędzy instancjami partyjnymi,
- dokumenty dotyczące przyjęcia do partii³⁷,
- karta ewidencyjna, karta osobowa³⁸,
- kwestionariusz osobowy (PPS, PPR),
- legitymacja partyjna,
- lista członków PZPR³⁹,
- lista opłaconych składek przez członków PZPR,
- metryczka zawartości akt⁴⁰,
- mowa pogrzebowa,
- nekrolog,
- odpis książki,

³² Wyniki analizy archiwaliów zostały przedstawione w sposób zbiorczy. Otrzymane zestawienie obrazuje możliwą zawartość akt osobowych, ponieważ zbadane teczki mają odmienne zawartości.

³³ Sformalizowany dokument partyjny odnotowujący najważniejsze fakty dotyczące działalności partyjnej członka; tworzony na podstawie akt osobowych.

³⁴ Pismo przedstawiające sylwetkę kandydata, członka partii. Charakterystyka najczęściej zawierała następujące informacje: dane o człowieku, ogólna opinia oraz opinia o postawie moralno-politycznej.

³⁵ Deklaracja PPR była dokumentem, w którym kandydat zwracał się z prośbą o przyjęcie w szeregi partii. Deklaracja PPS miała formę kwestionariusza osobowego kandydata ubiegającego się o wstąpienie do organizacji partyjnej.

³⁶ Przez dokumentację partyjną należy rozumieć pisma wystawiane przez organy partyjne i odnoszące się do osoby, dla której była prowadzonateczka osobowa, np. pismo przewodnie dotyczące przesłania ankiety, opinii i charakterystyki.

³⁷ Zbiór dokumentów aplikacyjnych do partii, np. deklaracja, opinia, wniosek o przyjęcie, życiorys, ankieta personalna.

³⁸ Formularz zawierający informacje o członku partii, tj.: dane osobowe, wykształcenie, zawód, przebieg służby wojskowej, przynależność partyjna; przyjmował postać pojedynczej karty.

³⁹ Spis członków Koła PZPR w Barcinie.

⁴⁰ Spis dokumentów w tezcze personalnej.

- odpis kwestionariusza osobowego,
- opinia (służbowa, partyjna i PPS),
- dokumentacja emerytalno-rentowa,
- pisma dotyczące pogrzebu z honorami,
- dokumenty dotyczące wyborów ludowych z 1946 r.,
- prośba o skierowanie do partii w innym mieście,
- przydział partyjny,
- rekomendacja partyjna,
- skierowanie na zjazd partyjny,
- wniosek o przyznanie odznaczenia,
- wspomnienia (własne i innych członków o działaczach),
- zaświadczenia (partyjne, urzędowe, o zachowaniu się w czasie okupacji),
- życiorys.

W serii „Teczki personalne nomenklatury” jest 628 j.a. W przebadanych 15 jednostkach można wymienić 30 typów dokumentów:

- akceptacja na stanowisko w partii/zakładzie pracy⁴¹,
- adnotacja do akt o pochodzeniu społecznym⁴²,
- ankieta personalna (dla aktywu partyjnego, PPR),
- biogram kandydata/członka załączony do opinii⁴³,
- charakterystyka członka/kandydata partii⁴⁴,
- dokumentacja płacowa,
- dokumentacja partyjna⁴⁵,
- dyplom uczelni wyższej,
- karta ewidencyjna⁴⁶,
- kwestionariusz osobowy (PZPR, KC PZPR, członków wstępujących do PPR),
- legitymacja członkowska,
- notatka z rozmowy kwalifikacyjnej działacza⁴⁷,
- notatka służbowa o działaczu⁴⁸,
- notatka służbowa z ustalenia dotycząca rodziny działacza⁴⁹,
- odpis aktu metrykalnego,
- odpis świadectwa szkolnego,
- opinia partyjna lub służbowa,
- oświadczenie (własne)⁵⁰,
- podanie o pracę,

⁴¹ Dokument (najczęściej uchwała egzekutywy KW PZPR) zatwierdzający wniosek o przyjęcie na dane stanowisko w pracy lub w partii.

⁴² Pismo potwierdzające status społeczny wystawiane przez organ nadrzędny.

⁴³ Nota biograficzna przedstawiająca sylwetkę osoby.

⁴⁴ Zob. przyp. 34.

⁴⁵ Zob. przyp. 36.

⁴⁶ Zob. przyp. 38.

⁴⁷ Notatka sporządzona na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej przeprowadzonej z działaczem ubiegającym się o dane stanowisko.

⁴⁸ Dokument miał charakter donosu, w którym opisywano postawę oraz stan majątkowy działacza.

⁴⁹ Był to opis pochodzenia społecznego rodziny członka PZPR.

⁵⁰ Oświadczenia mogły być związane z różnymi sprawami, np. z potwierdzeniem stanu rodziny, zachowaniem w trakcie okupacji czy stanem majątkowym.

- podanie o przyjęcie do PPR,
- referencje partyjne,
- protokół porządkowania akt osobowych⁵¹,
- świadectwo pracy,
- wniosek o przyjęcie na uniwersytet,
- wniosek o przyjęcie na stanowisko,
- wyniki badań krwi,
- zapytanie o niekaralność,
- zaświadczenie lekarskie,
- dokument w sprawie zwolnienia z pracy⁵²,
- życiorys.

Trzecia i ostatnia seria „Akta osobowe: pracowników organizacji partyjnych PZPR, członków oraz akta emerytalne ich rodzin” składa się z 1943 j.a. W omawianych 15 jednostkach znajduje się 45 dokumentów różnego typu:

- angaż do pracy⁵³,
- ankieta personalna,
- arkusz ocen⁵⁴,
- charakterystyka członka/kandydata partii⁵⁵,
- deklaracja członkowska PPS⁵⁶,
- dokumentacja partyjna⁵⁷,
- dokumentacja płacowa,
- dyplom ukończenia studiów,
- pismo o przyjęciu do pracy⁵⁸,
- karta dotycząca wykluczenia z partii⁵⁹,
- karta ewidencji⁶⁰,
- karta zastępcza⁶¹,
- kwestionariusz osobowy (członka/kandydata partii, PPS),
- notatka z rozmów z działaczem⁶²,
- opinia,
- oświadczenie (własne, majątkowe)⁶³,
- podanie o pracę,
- pokwitowanie odbioru akt personalnych,

⁵¹ Dokument zawierający informacje: dane osobowe i termin brakowania poszczególnych pism z teczki.

⁵² Pisma zawiadamiające o zwolnieniu z posady, np. o zwolnieniu dyscyplinarnym lub ze względu na zły stan zdrowia.

⁵³ Umowa o pracę.

⁵⁴ Wypis ocen z Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w Warszawie.

⁵⁵ Zob. przyp. 34.

⁵⁶ Zob. przyp. 35.

⁵⁷ Zob. przyp. 36.

⁵⁸ Pismo przewodnie informujące o przyjęciu do pracy, określające stanowisko oraz wynagrodzenie.

⁵⁹ Formularz dotyczący działacza wykluczonego z partii, zawierający dane osobowe oraz przyczyny wydalenia ze struktur partyjnych.

⁶⁰ Formularz zawierający najważniejsze dane o pracowniku.

⁶¹ Formularz dotyczący wypożyczenia akt osobowych.

⁶² Zob. przyp. 47.

⁶³ Zob. przyp. 50.

- prośba o wydanie opinii⁶⁴,
- protokół posiedzenia zespołu orzekającego⁶⁵,
- protokoły przesłuchania świadka⁶⁶,
- pismo w sprawie przeniesienia na inne stanowisko,
- referat⁶⁷,
- rekomendacja partyjna,
- pismo dotyczące rezygnacji z pracy,
- pismo w sprawie rozwiązania umowy o pracę,
- spis dokumentów,
- świadectwo szkolne,
- świadectwo pracy,
- pismo w sprawie orzekającej⁶⁸,
- uchwała o przyjęciu do pracy,
- umowa o pracę,
- wniosek urlopowy,
- wniosek o pracę,
- wniosek o przyjęcie do partii,
- wniosek o zwolnienie z pracy,
- wyciąg z akt osobowych⁶⁹,
- wyciąg z posiedzenia egzekutywy PZPR,
- wymeldowanie z ewidencji partyjnej,
- pismo w sprawie wynagrodzenia jubileuszowego,
- pismo dotyczące wypłaty ekwiwalentu,
- zaświadczenie lekarskie,
- zaświadczenie o działalności partyjnej,
- zaświadczenie o niekaralności,
- zaświadczenie o pracy,
- życiorys.

Po przeanalizowaniu losowo wybranych akt osobowych z trzech serii archiwalnych stwierdzono, że we wszystkich pojawiają się następujące dokumenty:

- ankiety personalne (przynajmniej jeden formularz wystąpił w 22 j.a. z przebadanych 45 j.a.);
- kwestionariusze osobowe (przynajmniej jeden formularz wystąpił w 23 j.a. z przebadanych 45 j.a.);
- opinie (przynajmniej jeden dokument wystąpił w 22 j.a. z przebadanych 45 j.a.);
- charakterystyki (przynajmniej jeden dokument wystąpił w 17 j.a. z przebadanych 45 j.a.);
- życiorysy (przynajmniej jeden dokument wystąpił w 28 j.a. z przebadanych 45 j.a.).

⁶⁴ Prośba pracodawcy do instancji partyjnej o wydanie opinii o członku partii.

⁶⁵ Protokół posiedzenia orzekającego w sprawie dyscyplinarnej.

⁶⁶ Przesłuchanie świadka dotyczyło sprawy dyscyplinarnej.

⁶⁷ Referaty na temat rewolucji październikowej oraz budowy wsi w ZSRS.

⁶⁸ Pisma przewodnie odnoszące się do sprawy dyscyplinarnej.

⁶⁹ Formularz zawierający następujące informacje: dane osobowe członka PZPR, przebieg kariery zawodowej oraz funkcje pełnione w aparacie partyjnym.

Na podstawie tych dokumentów przedstawiono, jaki zestaw danych o osobie dostarczają nam akta personalne PZPR. Materiały te nie tylko występują we wszystkich seriach archiwalnych, lecz także stanowią największą część każdej z nich. Wymienione źródła wybrano również ze względu na ich głębię informacyjną odnoszącą się do członka i/lub pracownika PZPR.

Analizowane dokumenty podzielono na dwie grupy: pierwszą są pisma przygotowane przez partię lub pracodawcę (opinie i charakterystyki), natomiast drugą – materiały stworzone przez pracownika lub członka PZPR (ankiety personalne, kwestionariusze czy życiorysy).

W pierwszej kolejności zostaną omówione dokumenty wystawione przez pracodawcę lub zwierzchników partyjnych. Charakterystyki nie miały jednej ustalonej formy czy też formularza, najczęściej składały się z trzech zasadniczych części: dane o osobie, ogólna opinia oraz opinia o postawie moralno-politycznej. Z pierwszej części można uzyskać takie informacje, jak: imię, nazwisko, data i miejsce urodzenia, imię ojca. Druga część to opinia dotycząca przebiegu zatrudnienia lub członkostwa w partii. Trzecia – i ostatnia – odnosi się z kolei do poglądów politycznych, światopoglądu, postawy etyczno-moralnej. W materiałach występują również charakterystyki, które mogły być rozbudowane o dodatkowe zestawy danych. W pierwszej części pojawiały się np. informacje o: pochodzeniu społecznym, wykształceniu, zawodzie wyuczonym i wykonywanym, zajmowanym stanowisku, stanie cywilnym, narodowości i obywatelstwie, miejscu zamieszkania, odznaczeniach państwowych, karalności. Ogólna opinia rozbudowana była o następujące elementy: opis przynależności związkowej, partyjnej i stowarzyszeniowej, szczegółowy przebieg kariery zawodowej oraz partyjnej. W ostatniej części mogły znaleźć się informacje o współdziałaniu z innymi towarzyszami i pracownikami⁷⁰.

Opinie były wydawane przez organy zwierzchnie oraz pracodawców. W swojej zawartości zbliżone były do charakterystyk i – podobnie jak one – nie miały usystematyzowanej formy czy formularza. Można je podzielić na trzy części: na temat osoby, o przebiegu pracy zawodowej lub członkostwie w partii oraz dotyczące światopoglądu i podejścia do wykonywanych zadań. Z pierwszej części można pozyskać podstawowe dane, tj.: imię, nazwisko, data i miejsce urodzenia, imię ojca oraz matki. Uzupełnieniem tych wiadomości mogły być informacje o: wykształceniu, pochodzeniu społecznym, zawodzie wyuczonym i wykonywanym, zajmowanym stanowisku, stanie cywilnym, przynależności partyjnej czy miejscu zamieszkania. Druga część zawierała informacje o przebiegu pracy lub członkostwie w partii. Dopełnieniem tych danych były wiadomości o przynależności do organizacji społecznych, zawodowych i politycznych. Ostatnią część poświęcono wyrażeniu oceny: społeczno-politycznej, etyczno-moralnej oraz

⁷⁰ APB, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy, sygn. 3104, Charakterystyka, 1949 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 4963, Charakterystyka, 1950 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5044, Charakterystyka, 1952 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5090, Charakterystyka partyjna, 1955 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5090, Charakterystyka służbowa, 1955 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5150, Charakterystyka, 1953 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5185, Charakterystyka, 1953 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5215, Charakterystyka służbowa, 1980 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5377, Charakterystyka, 1952 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 6072, Charakterystyka (część B), 1985 r., k. 27; *ibidem*, sygn. 6434, Charakterystyka, 1952 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 6600, Charakterystyka, 1954 r., k. 1; *ibidem*, sygn. 6638, Charakterystyka, 1953 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 6865, Charakterystyka, 1952 r., s. 10; *ibidem*, sygn. 6874, Charakterystyka, 1949 r., s. 1; *ibidem*, sygn. 7395, Charakterystyka, 1953 r., s. 1; *ibidem*, sygn. 7556, Charakterystyka, 1954 r., s. 1; *ibidem*, sygn. 7529, Charakterystyka, 1955 r., b.p.

zawodowej. W opinii niekiedy podawano informacje o odznaczeniach państwowych⁷¹. Na podstawie analizy charakterystyk oraz opinii wystawianych przez pracodawców lub instytucje partyjne można stwierdzić, że omawiane dokumenty mają identyczny zestaw informacji o osobie.

Kolejną grupą dokumentów wartą omówienia są te wypełniane przez kandydatów, pracowników oraz członków PZPR: ankiety i kwestionariusze. Najczęściej występującym formularzem była ankieta personalna. Analizie poddano druki wypełnione w latach 1949–1953, 1955, 1957, 1970–1976. Z dokumentów z pierwszych lat powojennych (do 1955 r.) można uzyskać następujące informacje: imię, nazwisko, pseudonimy, data i miejsce urodzenia, narodowość i przynależność państwowa, pochodzenie społeczne, zawód wyuczony i wykonywany, wykształcenie, stopień naukowy, znajomość języków obcych, stan cywilny oraz dane o członkach rodziny, stosunku do służby wojskowej (przed wojną, w trakcie oraz po jej zakończeniu), działalności partyzanckiej, odznaczeniach państwowych, stanie majątkowym, przynależności organizacyjnej (przed wojną, w trakcie oraz po jej zakończeniu), prześladowaniach (przed wojną oraz w trakcie okupacji), wpisaniu na volkslistę, karalności, wyjazdach zagranicznych, a także szczegółowy opis członków rodziny (przebywającej za granicą, ich prześladowaniach, działalności w ZWZ, AK, WiN, NSZ, służbie w formacjach mundurowych, przynależności partyjnej, organizacyjnej), opis kariery zawodowej i działalności społeczno-politycznej, adres zamieszkania i numer telefonu. Można zaobserwować, że ankiety dla aktywu partyjnego zawierały taki sam zestaw informacji jak ankiety personalne⁷².

⁷¹ *Ibidem*, sygn. 2654, Opinia PPS, 1947 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 2868, Opinia KM/G PZPR w Barcinie, 1973 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 2946, Opinia KM PZPR w Bydgoszczy, 1967 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 3104, Opinia partyjna KP PZPR w Sępólnie, 1950 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 3330, Opinia PPS, 1948 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 3571, Opinia KG PZPR w Osiu, b.d., b.p.; *ibidem*, sygn. 3685, Opinia KD PZPR Bydgoszcz-Szwederowo, b.d., b.p.; *ibidem*, sygn. 4889, Opinia POP PZPR, 1957 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 4963, Opinia KP PZPR w Chełmnie, 1950 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 4963, Opinia KP PZPR w Chełmnie, 1951 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5150, Opinia KP PZPR w Chełmnie, 1953 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5166, Opinia Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR w Bydgoszczy (część B), 1964 r., k. 1; *ibidem*, sygn. 5166, Opinia KM PZPR w Toruniu (część B), 1964 r., k. 2; *ibidem*, sygn. 5166, Opinia Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR w Bydgoszczy (część B), 1968 r., k. 5; *ibidem*, sygn. 5166, Opinia KP PZPR w Bydgoszczy (część B), 1971 r., k. 10–11v; *ibidem*, sygn. 5166, Opinia PPRN w Bydgoszczy (część B), 1971 r., k. 12; *ibidem*, sygn. 5166, Opinia KW PZPR w Bydgoszczy (część B), 1986 r., k. 49; *ibidem*, sygn. 5185, Opinia KM PZPR w Bydgoszczy, 1953 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5185, Opinia KW PZPR w Bydgoszczy, 1955 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5185, Opinia KM PZPR w Bydgoszczy, b.d., b.p.; *ibidem*, sygn. 5215, Opinia KZ PZPR Węzła Kolejowego w Bydgoszczy, 1980 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5257, Opinia zawodowa Bydgoskiego Zjednoczenia Budownictwa w Bydgoszczy, 1979 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5257, Opinia partyjna POP PZPR Bydgoskiego Zjednoczenia Budownictwa w Bydgoszczy, 1980 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5356, Opinia służbowa Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Bydgoszczy, 1946 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5648, Opinia dyrektora Międzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Bydgoszczy, 1973 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5648, Opinia PROCESAM, 1972 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5973, Opinia KZ PZPR w Bydgoszczy (część B), 1974 r., k. 2–3; *ibidem*, sygn. 5973, Opinia, 1977 r., k. 6; *ibidem*, sygn. 5973, Opinia KU PZPR przy WSNS w Warszawie, 1977 r., k. 8; *ibidem*, sygn. 6072, Opinia Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej im. Współpraca w Lnianie (część B), 1983 r., k. 3; *ibidem*, sygn. 6072, Opinia KG PZPR w Lnianie (część B), 1983 r., k. 4; *ibidem*, sygn. 6129, Opinia Centralnej Składnicy Importowej „Samopomoc Chłopska” w Bydgoszczy, 1964 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 6638, Opinia Bydgoskiego Zakładu Przemysłu Gumowego w Bydgoszczy, 1950 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 7054, Opinia KP PZPR w Nowym Mieście, 1950 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 7395, Opinia KP PZPR w Rypinie, 1954 r., s. 2.

⁷² *Ibidem*, sygn. 3104, Ankieta personalna, 1950 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 4963, Ankieta personalna, 1949 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5330, Ankieta personalna, 1948 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5044, Ankieta personalna, 1952 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5044, Ankieta personalna, 1955 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5090, Ankieta personalna,

Od 1957 r. zauważalnie zmniejszyła się liczba pytań zawartych w drukach. Ankiety personalne miały coraz mniejszą ilość danych o osobie i jej rodzinie, przebiegu działalności (przed 1939 r., w trakcie okupacji)⁷³. Dwie ankiety zostały wypełnione w 1964 r. i miały identyczny zestaw danych jak druki wytworzone do 1955 r. Można zatem postawić hipotezę, że były to te same formularze⁷⁴. W ankiecie obowiązującej w 1957 r. brakuje rubryk dotyczących członków rodziny, wyjazdów zagranicznych i volkslisty⁷⁵. Formularz z 1970 r. zawierał informacje o: danych osobowych (imię i nazwisko), dacie i miejscu urodzenia, wykształceniu, zawodzie własnym, znajomości języków obcych, zawodzie rodziców, stanie rodziny, stosunku do służby wojskowej, przynależności organizacyjnej (przed wojną, w trakcie okupacji, po wyzwoleniu), dacie wstąpienia do PZPR, karalności oraz przebiegu kariery zawodowej i polityczno-społecznej. Nie podawano danych adresowych⁷⁶. Ankiety z lat 1971–1974 miały bardziej rozbudowany zestaw danych niż ankieta wypełniona w roku 1970. Dodatkowo pojawiły się pytania na temat członków rodziny, stanu majątkowego i wyjazdów zagranicznych. Tabelę dotyczącą kariery zawodowej oraz przynależności organizacyjnej rozbito na dwie, aczkolwiek ich poziom szczegółowości był niższy niż w ankietach sprzed 1957 r.⁷⁷ W jednym przypadku formularz (uzupełniony w 1969 r.) miał taki sam zestaw danych jak omawiane ankiety z okresu 1971–1974⁷⁸.

Dwa formularze ankiet były interesujące: Ankieta działacza Polskiej Partii Robotniczej po wyzwoleniu oraz Ankieta Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej po wyzwoleniu. Były one skierowane do dawnych działaczy partyjnych. Zbadano ankiety wypełnione w latach 1973 i 1977. Z formularzy można uzyskać następujące informacje: imię, nazwisko, data i miejsce urodzenia, pochodzenie społeczne, wykształcenie, zawód wyuczony i wykonywany, stan cywilny, miejsce zatrudnienia, odznaczenia państwowe, przynależność partyjna, organizacyjna, młodzieżowa (do 1939 r., w trakcie okupacji, po wyzwoleniu), uczestnictwo w reformie rolnej, unarodowieniu przemysłu, zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich, referendum i wyborach do sejmu, walce z bandami reakcyjnymi, prześladowaniach przez podziemie, karach partyjnych i sądowych, o stanie zdrowia i zdolności do pracy, o członkach rodziny, przebieg działalności społeczno-politycznej i kariery zawodowej, przebieg służby wojskowej⁷⁹.

1953 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5090, Ankieta personalna, 1955 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5150, Ankieta personalna, 1952 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5185, Ankieta personalna, 1953 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5356, Ankieta personalna, 1951 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5356, Ankieta personalna, 1953 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5377, Ankieta personalna, 1952 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5377, Ankieta personalna, 1953 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5402, Ankieta personalna, 1950 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5402, Ankieta personalna, 1952 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 6865, Ankieta personalna, 1952 r., s. 1–7; *ibidem*, sygn. 7529, Ankieta personalna, 1954 r., b.p.

⁷³ *ibidem*, sygn. 4889, Ankieta personalna, 1957 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 6129, Ankieta personalna, 1970 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5166, Ankieta personalna (część A), 1971 r., k. 2–3v.; *ibidem*, sygn. 5648, Ankieta personalna, 1972 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5973, Ankieta personalna (część A), 1974 r., k. 5–6v.

⁷⁴ *ibidem*, sygn. 5044, Ankieta personalna, 1964 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5090, Ankieta personalna, 1964 r., b.p.

⁷⁵ *ibidem*, sygn. 4889, Ankieta personalna, 1957 r., b.p.

⁷⁶ *ibidem*, sygn. 6129, Ankieta personalna, 1970 r., b.p.

⁷⁷ *ibidem*, sygn. 5166, Ankieta personalna (część A), 1971 r., k. 2–3v.; *ibidem*, sygn. 5648, Ankieta personalna, 1972 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5973, Ankieta personalna (część A), 1974 r., k. 5–6v.

⁷⁸ *ibidem*, sygn. 5044, Ankieta personalna, 1969 r., b.p.

⁷⁹ *ibidem*, sygn. 2868, Ankieta personalna działacza Polskiej Partii Robotniczej po wyzwoleniu, 1973 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 3571, Ankieta personalna Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej po wyzwoleniu, 1977 r., b.p.

Kwestionariusz personalny PPS zawierał następujący zestaw danych: nazwisko i imię, imiona rodziców, miejsce i data urodzenia, narodowość, przynależność państwowa, stan cywilny, nazwisko panięskie żony, wykształcenie, zawód, miejsce pracy, imiona i wiek dzieci oraz do jakich organizacji należą, przynależność do organizacji politycznych (przed wojną, w czasie okupacji, po wojnie), działalność polityczna i społeczna (forma opisowa), udział rodziny w życiu politycznym, karalność (sądowa, partyjna, związkowa), data wstąpienia do PPS, numer legitymacji członkowskiej, okres przerwy w członkostwie w PPS, udział w referendum z 1946 r. i w wyborach 1947 r., członkostwo we władzach partyjnych, opis działalności w ruchu zawodowym, stan majątkowy, zawód rodziców⁸⁰.

Kwestionariusz dla członków i wstępujących do PPR zawierał informacje o: imieniu i nazwisku, imieniu ojca, pseudonimie, płci, dacie urodzenia, narodowości, języku ojczystym, miejscu urodzenia, dacie wstąpienia do PPR, funkcjach partyjnych, pochodzeniu społecznym, wykształceniu, zawodzie, przebiegu kariery zawodowej, udziale w pracach rad narodowych, związkach zawodowych, organizacjach młodzieżowych, organizacjach społecznych, znajomości języków obcych, służbie wojskowej, służbie w Gwardii Ludowej, Armii Ludowej, konspiracji wojskowej, uczestnictwie w działaniach partyzanckich, odniesionych ranach, odznaczeniach, członkostwie w Komunistycznej Partii Polskiej, członkostwie w innych organizacjach partyjnych, przynależności do opozycji i/lub grup antypartyjnych, członkostwie w organizacjach młodzieżowych, odbyciu kary więzienia, zachowaniu w trakcie śledztwa i/lub w więzieniu czy w obozie, karalności, wyrokach, imieniu i nazwisku małżonka, panięskim nazwisku żony, karalności partyjnej, adresie. Dodatkowo na formularzu znajdowało się miejsce na podpis świadka potwierdzającego przynależność partyjną oraz do Gwardii Ludowej lub Armii Ludowej⁸¹.

Zestawiwszy kwestionariusze PPS i PPR, można zauważyć, że ten drugi był bardziej rozbudowany i szczegółowy w części osobowej. Formularz PPS był natomiast uboższy w informacje o członku partii, chociaż zawierał więcej danych o jego rodzinie.

Kwestionariusz członka/kandydata PZPR z 1949 r. uwzględniał poniższe informacje: imię i nazwisko, imię ojca, nazwisko panięskie, data i miejsce urodzenia, numer legitymacji członkowskiej/kandydackiej PPR i PPS, pochodzenie społeczne rodziców i kandydata, wykształcenie, zawód wyuczony i wykonywany, stan majątkowy, służba wojskowa, przynależność do organizacji politycznej i społecznej (przed wojną, w trakcie okupacji, po wyzwoleniu), kiedy i gdzie wstąpił do PPR, PPS, RPPS, ukończone kursy partyjne, karalność partyjna, funkcje w organizacjach społecznych, samorządowych i innych, represjach sprzed 1939 r. i w trakcie okupacji⁸².

⁸⁰ *Ibidem*, sygn. 2654, Polska Partia Socjalistyczna – kwestionariusz personalny, 1947 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 3330, Polska Partia Socjalistyczna – kwestionariusz personalny, 1948 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 7183, Polska Partia Socjalistyczna – kwestionariusz personalny, 1948 r., b.p.

⁸¹ *Ibidem*, sygn. 2861, Kwestionariusz dla członków i wstępujących do PPR, 1946 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 2940, Kwestionariusz dla członków i wstępujących do PPR, 1948 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 3036, Kwestionariusz dla członków i wstępujących do PPR, 1945 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 3104, Kwestionariusz dla członków i wstępujących do PPR, 1947 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 3327, Kwestionariusz dla członków i wstępujących do PPR, 1945 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 4963, Kwestionariusz dla członków i wstępujących do PPR, 1945 r., b.p.

⁸² *Ibidem*, sygn. 2620, Kwestionariusz członka/kandydata PZPR, 1949 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 2654, Kwestionariusz członka/kandydata PZPR, 1949 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 3104, Kwestionariusz członka/kandydata PZPR, 1949 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 6638, Kwestionariusz członka/kandydata PZPR, 1949 r., b.p.

Analizę kwestionariuszy osobowych KC PZPR przeprowadzono na materiałach wypełnionych w latach 1974, 1980–1983. Zbadane formularze przynoszą następujące dane: nazwisko, imię, imię ojca, nazwisko rodowe, imię i nazwisko panieńskie matki, data i miejsce urodzenia, obywatelstwo, pochodzenie społeczne, numer dowodu osobistego, numer legitymacji partyjnej, narodowość, stan cywilny, wykształcenie, znajomość języków obcych, stosunek do służby wojskowej, przebieg służby wojskowej, pobyty za granicą, kary z wyroku sądowego, kary partyjne, dane o rodzinie, przebieg pracy zawodowej, dochody netto w aktualnym miesiącu, przynależność do organizacji polityczno-społecznych (przed wojną, w trakcie okupacji, po wyzwoleniu), szczególne osiągnięcia i wyróżnienia, odznaczenia i ordery państwowe, stan majątkowy, adres i numer telefonu⁸³.

Porównawszy kwestionariusze PZPR, zaobserwowano, że formularze z 1949 r. miały mniej danych niż późniejsze dokumenty. W powojennych pismach pojawiały się pytania o PPR, PPS i RPPS oraz o kursy partyjne, pochodzenie społeczne rodziców, represje przed 1939 r. i podczas okupacji. Nie występują one w późniejszych drukach, choć w nich z kolei są pytania o: stosunek i przebieg służby wojskowej, rodzinę, znajomość języków obcych, pobyty zagraniczne, o rodzinie, karalność sądową, szczególne osiągnięcia, odznaczenia.

Na podstawie powyższej analizy stwierdzono, że zarówno ankiety, jak i kwestionariusze zawierają podobne zestawy informacji o osobie. Odnotowano natomiast, że poziom szczegółowości pytań jest uzależniony od okresu, w jakim wypełniano dokumenty. Należy również zauważyć, że omawiane formularze stanowią bogatą syntezę informacji o człowieku.

Największą grupę dokumentów znajdujących się w aktach osobowych stanowią życiorysy. Przygotowywali je kandydaci i członkowie PZPR, PPR, PPS oraz osoby starające się o pracę lub już zatrudnione. Przyjmowały formę wypowiedzi pisemnej, najczęściej zajmowały jedną stronę A4. Dowiadujemy się z nich podstawowych informacji o osobie i jej rodzinie, przebiegu kariery zawodowej, postawie społeczno-politycznej, czym zajmowała się przed 1939 r., w trakcie okupacji oraz po wojnie. Informacje zawarte w życiorysach są subiektywne. Autorzy poprzez opis własnego życia pragnęli osiągnąć określony cel, np. zatrudnienie czy awans w partii. Dlatego też w tego rodzaju dokumentach przedstawiali siebie w jak najkorzystniejszym świetle. Z tych powodów życiorysy powinny być dokładnie weryfikowane jako źródło historyczne⁸⁴.

⁸³ *Ibidem*, sygn. 5166, Kwestionariusz osobowy KC PZPR (część A), 1979 r., k. 9–10v.; *ibidem*, sygn. 5166, Kwestionariusz osobowy KC PZPR (część A), 1981 r., k. 11–12v.; *ibidem*, sygn. 5973, Kwestionariusz osobowy KC PZPR (część A), 1974 r., k. 2–3v.; *ibidem*, sygn. 6072, Kwestionariusz osobowy KC PZPR (część A), 1983 r., k. 2–3v.; *ibidem*, sygn. 6257, Kwestionariusz osobowy KC PZPR, 1980 r., b.p.

⁸⁴ *Ibidem*, sygn. 2654, Życiorys, b.d., b.p.; *ibidem*, sygn. 2868, Życiorys własny, 1975 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 2946, Życiorys, b.d., b.p.; *ibidem*, sygn. 3104, Mój życiorys, 1948 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 3104, Życiorys, 1948 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 3104, Życiorys, 1950 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 3263, Życiorys, b.d., b.p.; *ibidem*, sygn. 3571, Życiorys, b.d., b.p.; *ibidem*, sygn. 3625, Mój życiorys, b.d., b.p.; *ibidem*, sygn. 4889, Życiorys, 1957 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 4963, Życiorys, 1948 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 4963, Życiorys, 1949 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5044, Życiorys, 1952 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5044, Życiorys, 1955 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5044, Życiorys, 1969 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5090, Życiorys, 1955 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5150, Życiorys, 1952 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5166, Życiorys (część A), 1981 r., k. 4–5v.; *ibidem*, sygn. 5166, Życiorys (część A), b.d., k. 7–8; *ibidem*, sygn. 5185, Życiorys, 1953 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5191, Życiorys, 1963 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5215, Życiorys, 1980 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5257, Życiorys, 1980 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5356, Życiorys, 1953 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5377, Życiorys, 1952 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5377,

Wnioski

Na podstawie zebranych danych można wysnuć wniosek, że zawartość akt osobowych jest różnorodna. Znajdują się w nich dokumenty związane z działalnością w partii czy dotyczące przebiegu pracy oraz spraw emerytalno-rentowych. W aktach osobowych mogą pojawić się materiały, które nie odnoszą się wprost do działalności w strukturach partii, np. nekrolog, mowa pogrzebowa, odpis książki, badania krwi. Akta osobowe dzięki takiej różnorodności zyskują na wartości jako źródła historyczne, ponieważ zawierają wiele interesujących informacji o osobie i jej otoczeniu.

Archiwalia z serii „Akta personalne i wspomnienia działaczy ruchu robotniczego” są zbiorem różnych dokumentów o danym człowieku. W teczkach przeważają materiały z okresu powojennego. Znajdują się w nich również wspomnienia zarówno samych działaczy, jak i o członkach partii. Nie mają jednolitej struktury, lecz są zbiorem dokumentów powiązanych z konkretną osobą. Seria ta prawdopodobnie powstała w wyniku pracy archiwistów partyjnych gromadzących akta w ramach działalności dokumentacyjnej o członkach ruchu robotniczego. Potwierdzeniem tej hipotezy mogą być liczne artykuły dotyczące spuścizn archiwalnych, które publikowano na łamach biuletynu „Archiwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”. Brak tekstów o aktach personalnych PZPR może świadczyć o tym, że działacze partyjni, archiwiści i historycy nie dostrzegali potencjału tego rodzaju źródeł i traktowali je wyłącznie jako materiał użytkowy dla instancji partyjnych.

Akta z serii „Teczki personalne nomenklatury” oraz „Akta osobowe: pracowników organizacji partyjnych PZPR, członków oraz akta emerytalne ich rodzin” ukazują, że archiwalia w nich zgromadzone mają jednorodny charakter i dotyczą pracy oraz działalności w partii. Dokumenty te zostały wytworzone i zgromadzone przez organy PZPR. Analizując obie serie, należy stwierdzić, że ww. materiały można podzielić na trzy grupy. Pierwszą stanowią dokumenty kandydata/członka partii lub pracownika (życiorysy, ankiety, świadectwa, podania o przyjęcie itp.). Drugą tworzą dokumenty związane z przebiegiem kariery partyjnej/zawodowej (charakterystyki, opinie, wnioski o awans, świadectwa pracy, obliczenia wynagrodzeń, uchwały egzekutywy itp.). Do trzeciej zaliczono z kolei dokumentację emerytalno-rentową (związaną z obliczeniami rent i emerytur).

W tekście omówiono jedną metodę badawczą – badanie reprezentacyjne, które miało proste założenia. Nie ma oczywiście przeszkód, by je skomplikować i np. przeanalizować wyłącznie akta osobowe sekretarzy partyjnych. Badanie można dodatkowo rozszerzyć o inne zespoły archiwalne proveniencji partyjnej, a następnie porównać je ze sobą, np. zbadać akta osobowe wszystkich członków egzekutywy z danego regionu. Tego rodzaju źródła archiwalne można wykorzystać podczas omawiania studium przypadku albo do analiz komparatystycznych.

Życiorys, 1953 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5402, Życiorys, 1952 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5402, Życiorys, 1950 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5648, Życiorys, 1972 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 5973, Życiorys (część A), 1977 r., k. 4–4v.; *ibidem*, sygn. 5973, Życiorys (część A), 1979 r., k. 7; *ibidem*, sygn. 6072, Życiorys (część A), 1985 r., k. 4–4v.; *ibidem*, sygn. 6129, Życiorys, b.d., b.p.; *ibidem*, sygn. 6257, Życiorys, 1980 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 6638, Życiorys, 1950 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 6638, Życiorys, 1951 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 6638, Życiorys, 1952 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 6638, Życiorys, 1953 r., b.p.; *ibidem*, sygn. 6865, Życiorys, 1952 r., s. 8; *ibidem*, sygn. 7529, Życiorys, 1954 r., b.p.

W wyniku analizy źródeł archiwalnych wytypowano pięć rodzajów dokumentów zawierających najwięcej danych osobowych oraz występujących najczęściej w badanych jednostkach archiwalnych: opinie, charakterystyki, ankiety personalne, kwestionariusze i życiorysy. Na ich podstawie można uzyskać wiele istotnych informacji o danej osobie, jej rodzinie oraz otoczeniu. Należy zauważyć, że większość wymienionych źródeł ma ten sam zestaw danych: charakterystyki są zbliżone do opinii, a ankiety personalne do kwestionariuszy. Jedynym niepowtarzalnym dokumentem jest życiorys, ponieważ był tworzony przez osobę, której dotyczył.

W okresie powojennym poziom szczegółowości ankiet personalnych i kwestionariuszy osobowych był większy niż w latach późniejszych. Formularze od lat pięćdziesiątych XX w. zaczęły mieć coraz mniejszą liczbę pytań. Można postawić hipotezę, że dokumenty te początkowo miały pełnić funkcję informacyjno-kontrolną oraz mogły być wykorzystywane przez organy bezpieczeństwa do wykrywania „wrogiego elementu”. Z czasem zaczęły pełnić jedynie funkcję informacyjną dla organów partyjnych. W celu zbadania tego założenia należałoby przeanalizować akta operacyjne aparatu represji oraz normatywy regulujące powstawanie formularzy osobowych. Druki ankiet i kwestionariuszy dostarczają najwięcej informacji osobowych, dzięki czemu mogą być wykorzystywane w różnych badaniach. Negatywną cechą tego rodzaju źródeł jest fakt, że dane w nich zawarte są syntetyczne i dotyczą jedynie fragmentu życia.

Charakterystyki i opinie były wytwarzane przez zwierzchników zarówno działaczy, jak i pracowników. Miały one – jak już wspomniano – zbliżony zestaw wiadomości. Zawierały subiektywne i niepełne informacje o osobie, ponieważ nie przedstawiały całej jej historii i postawy. Przygotowywano je w wyniku konkretnych zapytań (o światopogląd, ustosunkowanie do komunistycznej rzeczywistości, zachowanie w pracy itp.), co powodowało, że odpowiedzi odnosiły się do wybranych faktów z życia, cech charakteru czy wykonywanej pracy. Te źródła archiwalne należy konfrontować z innymi dokumentami, gdyż jest to zwięzły i subiektywny opis osoby dokonany przez przełożonego.

Interesującym materiałem analitycznym są życiorysy. Te autobiograficzne opisy życia kandydatów, członków i pracowników PZPR można wykorzystywać w różnych badaniach, np. egodokumentalnych. W tego rodzaju źródłach znajdują się informacje o człowieku, jego postawie czy też środowisku, w którym przebywa. Jest to forma nader subiektywna, dlatego analizy życiorysów powinny być przeprowadzane niezwykle uważnie.

Niewątpliwie truizmem jest twierdzenie, że w aktach personalnych znajduje się duża grupa dokumentów, z której można uzyskać informacje o osobie. Na podstawie tego rodzaju źródeł można prowadzić wiele istotnych badań naukowych. Dokumentacja ta wykorzystywana jest przede wszystkim do tworzenia biografii i biogramów członków oraz pracowników PPS, PPR i PZPR. Informacje w nich zgromadzone będą pomocne w studiach prozopograficznych i antropologicznych. Dodatkowo będą pomocne w badaniach nad strukturą zatrudnienia, demograficznych i genealogicznych. Ponadto warto się nimi posłużyć podczas zgłębiania dziejów ruchu robotniczego, historii politycznej lub codzienności. Akta osobowe znajdują zastosowanie w naukach socjologicznych i ekonomicznych. Omawiana dokumentacja stanowi nieocenione źródło wiedzy o ludziach minionego ustroju i ich otoczeniu.

Największym minusem omawianej dokumentacji jest to, że dotyczy jedynie fragmentu życia, tj. od momentu zatrudnienia lub wstąpienia do partii (czasami może zawierać

wcześniejsze dane) aż do rozwiązania umowy, rezygnacji z członkostwa czy też śmierci osoby. Dlatego akta osobowe trzeba uzupełniać innymi źródłami archiwalnymi.

Należy podjąć dalsze rozważania nad zawartością akt osobowych wytworzonych przez różne instancje PPS, PPR i PZPR. Służyłyby one najpierw poznaniu, jakie dokumenty się w nich znajdują i jakie informacje mogą nam dostarczyć o człowieku, tym bardziej że w jednostkach archiwalnych znajdują się różnego typu dokumenty. W dalszej kolejności można by zgłębić procesy aktotwórcze z uwzględnieniem relacji zachodzących między odmiennymi typami dokumentów, np. akt osobowych i protokołów egzekutywy.

Na koniec warto dodać, że należy podjąć próby stworzenia metodologii badań akt osobowych (źródeł archiwalnych o człowieku). Aby móc zrealizować ten postulat, najpierw musi powstać więcej prac naukowych im poświęconych, ponieważ w polskiej literaturze archiwalnej nadal brakuje publikacji dotyczących omawianego zagadnienia. Powstające prace w głównej mierze odnoszą się bowiem do zagadnienia wartościowania archiwalnego dokumentacji osobowej. Brakuje natomiast tekstów dotyczących opracowania, udostępniania czy metod badania zawartości tego rodzaju źródeł archiwalnych. Praktyka badawcza powstająca w wyniku kolejnych analiz tych materiałów archiwalnych powinna dać asumpt do rozpoczęcia dyskusji metodologicznej na powyższy temat.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy: 2579; 2620; 2654; 2861; 2868; 2940; 2946; 3036; 3104; 3263; 3327; 3330; 3571; 3625; 3685; 4889; 4938; 4963; 5044; 5090; 5150; 5166; 5185; 5191; 5215; 5257; 5304; 5330; 5356; 5377; 5402; 5447; 5648; 5973; 6072; 6129; 6257; 6434; 6600; 6638; 6865; 6874; 7054; 7183; 7227; 7395; 7529; 7556.

Akty normatywne

Ewidencja, opracowanie materiałów wspomnieniowych i osobowych [w:] Wytyczne w sprawie działalności archiwów KW PZPR, Warszawa 1976.

Gromadzenie akt osobowych b. członków PZPR i działaczy ruchu robotniczego przejętych z rejonów ewidencji oraz Referatu ds. Działaczy KW [w:] Wytyczne w sprawie działalności archiwów KW PZPR, Warszawa 1986.

Gromadzenie, ewidencja, opracowywanie materiałów wspomnieniowych i akt osobowych [w:] Wytyczne w sprawie działalności archiwów KW PZPR, Warszawa 1986.

Instrukcja w sprawie inwentaryzowania, opracowania i udostępniania materiałów osobowych i wspomnieniowych przez Archiwum KW PZPR [w:] Archiwa komitetów wojewódzkich PZPR – zbiór przepisów, Warszawa 1969.

Pismo okólne nr 1 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 29 kwietnia 1992 r. w sprawie postępowania z dokumentacją przejętą z b. archiwów komitetów wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR) [w:] Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952–2000, wybór i oprac. M. Tarakanowska, E. Rosowska, Warszawa 2001.

- Pismo okólne nr 3 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 24 października 1994 r. w sprawie oceny dokumentacji przejętej z b. archiwów komitetów wojewódzkich PZPR* [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952–2000*, wybór i oprac. M. Tarakanowska, E. Rosowska, Warszawa 2001.
- Pismo okólne z dnia 29 września 1958 r. w sprawie komisijnego niszczenia akt partyjnych byłych członków i kandydatów partii* [w:] *Archiwa komitetów wojewódzkich PZPR – zbiór przepisów*, Warszawa 1969.
- Zasady gromadzenia i archiwalnego opracowania spuścizn w Centralnym Archiwum KC PZPR*, „Archiwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” 1986, nr 8.

Opracowania

- Burzyński A., *Elementy statystyki dla historyków. Materiały do ćwiczeń, wykładów i metodyki prac badawczych*, t. I, Kraków 1980.
- Czarnecka R., *Spuścizna Stanisława Skrzyszewskiego w CA KC PZPR (zawartość i metody archiwalnego opracowania)*, „Archiwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” 1988, nr 10.
- Czarnota T., *Kartotekarze i kartoteki w komitetach powiatowych PZPR województwa lubelskiego*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2018, t. 15, nr 3.
- Dembowy B., *Inwentarz archiwalny Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2007.
- Gołombowski M., *Potrzeby informacyjne użytkowników informacji archiwalnej*, „Zagadnienia Informacji Naukowej” 1979, nr 1.
- Jarosz R., *Ukryty skarb. Akta osobowo-płacowe PZPR/SdRP w Archiwum Rotacyjnym „Ład” w Łubnej* [w:] *Dzieje biurokracji*, t. 4, cz. 2, red. A. Górak, K. Latawiec, D. Magier, Lublin–Siedlce 2011.
- Kołomejczyk N., *Wojewódzkie archiwa PZPR*, „Archiwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” 1980, nr 1.
- Kołomejczyk N., *Spuścizny – problemy ich zawartości i opracowania (z doświadczenia Centralnego Archiwum KC PZPR)*, „Archiwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” 1983, nr 5.
- Krupska Z., *Problemy oceny akt personalnych wytworzonych w okresie Polski Ludowej*, „Archeion” 1983, t. 76.
- Louchin J., *Masowość dokumentacji personalnej oraz jej wartościowanie na przykładzie zasobu Archiwum Państwowego Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku* [w:] *Dokumentacja masowa. Z problematyki kształtowania zasobu archiwalnego*, red. I. Mamczak-Gadkowska, K. Strykowski, Poznań 2012.
- Magier D., *Dokumentacja personalna PZPR w praktyce metodycznej archiwów państwowych (exemplum Archiwum Państwowego w Lublinie)* [w:] *Dzieje. Wojsko. Edukacja. Księga jubileuszowa Profesora Henryka Hermanna w 70. rocznicę urodzin*, red. M. Bednarzak-Libera, J. Gmitruk, Warszawa–Siedlce 2010.
- Magier D., *Instrukcja organizacyjna Polskiej Partii Robotniczej z 10 września 1944 roku*, „Res Historica” 2018, nr 45.
- Magier D., Żukowski M., *Pracownicy etatowi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w świetle wybranych normatywów partyjno-państwowych z 1949, 1972 i 1983 roku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2013, t. 9.
- Miłoch R., Szafron T., *Akta osobowo-płacowe bylej PZPR zgromadzone w Archiwum Państwowym w Katowicach jako przykład źródła do badań nad historią PRL*, „Szkie Archiwalno-Historyczne” 2010, nr 6.

- Mroczkowski W., *Ważniejsze nabytki akt Centralnego Archiwum KC PZPR w latach 1976–1979*, „Archiwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” 1980, nr 1.
- Mroczkowski W., *Zbiory i spuścizny działaczy PPS przechowywane w Centralnym Archiwum KC PZPR*, „Archiwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” 1982, nr 4.
- Paterski K., *Zabezpieczenie dokumentacji osobowo-płacowej zakładów pracy w II poł. XX w. oraz u progu XXI w.*, „Problemy Archiwistyki” 2009, nr 1.
- Peplowska K., *Dokumentacja osobowa i placowa* [w:] *Współczesna dokumentacja urzędowa*, red. H. Robótka, Toruń 2011.
- Pietrzyk Z., *Stan gromadzenia i archiwalnego opracowania akt PZPR w archiwach komitetów wojewódzkich w świetle ankiety sprawozdawczej CA za rok 1980*, „Archiwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” 1981, nr 3.
- Strykowski K., *Dokumentacja masowa i jej wartościowanie w archiwach wybranych krajów frankofońskich (na przykładzie akt osobowych)* [w:] *Dokumentacja masowa. Z problematyki kształtowania zasobu archiwalnego*, red. I. Mamczak-Gadkowska, K. Strykowski, Poznań 2012.
- Szczygielski Z., *Uwagi o metodach i sposobie gromadzenia wspomnień*, „Archiwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” 1985, nr 7.
- Woszczyński B., *Dokumentacja partyjna w polskich archiwach państwowych*, „Archeion”, 1996, t. 96.

Strony internetowe

- Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy, <https://szukajwarchiwach.pl/6/1935/0#tabZespol> (dostęp 7 III 2021 r.).
- Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Lista zespołów, [https://szukajwarchiwach.pl/6/str/3/100?sort=syg_order&filtr=Polskiej%20Zjednoczonej%](https://szukajwarchiwach.pl/6/str/3/100?sort=syg_order&filtr=Polskiej%20Zjednoczonej%20) (dostęp 7 III 2021 r.).
- Kalkulator doboru próby*, <https://www.naukowiec.org/dobor.html> (dostęp 7 III 2021 r.).
- Kalkulator wielkości próby*, <https://pbs.pl/dobor-proby-badawczej/> (dostęp 7 III 2021 r.).
- Random.org*, <https://www.random.org/integers/?fbclid=IwAR18OK7QbLN5r7Nph9jOUiKHfzzCZbKXuqfruJxDawFW52C85sU4s2EMJCo> (dostęp 7 III 2021 r.).

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł omawia zawartość akt osobowych zgromadzonych przez Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Bydgoszczy, a obecnie przechowywanych w zespole archiwalnym „Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy” w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy. Na podstawie losowo wybranych materiałów przedstawiono zawartość jednostek archiwalnych, po czym dokonano analizy wybranych dokumentów w celu ustalenia, jakich informacji o osobie dostarcza zachowana dokumentacja personalna PZPR.

Słowa kluczowe: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, akta osobowe PZPR, Komitet Wojewódzki PZPR w Bydgoszczy.

ABSTRACT

This article discusses the contents of personal files gathered by the Archive of the PZPR Voivodeship Committee in Bydgoszcz and currently stored in the archival fonds ‘Voivodeship Committee of the Polish United Workers’ Party in Bydgoszcz’ in the State Archive in Bydgoszcz. On the basis of randomly selected materials, the content of archival units is presented and then an analysis of selected documents is carried out in order to determine what information on a person is provided by the preserved personal documentation of the PZPR.

Keywords: Polish United Workers’ Party, State Archive in Bydgoszcz, PZPR personal files, PZPR Voivodeship Committee in Bydgoszcz.

Piotr Rybarczyk

ORCID: 0000-0002-8208-7298
(Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy)

DYWERSANT (IDEOLOGICZNY) W RODZINIE. RODZEŃSTWO PISARZA I DZIENNIKARZA RWE TADEUSZA NOWAKOWSKIEGO (1917–1996) W DOKUMENTACH ORGANÓW BEZPIECZEŃSTWA PRL

Po zakończeniu II wojny światowej Tadeusz Nowakowski, podobnie jak wielu Polaków, zrezygnował z powrotu do znajdującej się w sowieckiej strefie wpływów Polski¹. Uznał, że w obliczu ukształtowanej w Jałcie i Poczdamie sytuacji geopolitycznej² optymalnym rozwiązaniem będzie pozostanie na emigracji i podjęcie działalności niepodległościowej na miarę swoich zdolności i możliwości. Zaangażował się więc w życie społeczno-kulturalne polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii, jako literat i publicysta piszący m.in. na łamach londyńskich „Wiadomości”. W 1948 r. został opublikowany cykl jego opowiadań wojennych zatytułowany *Szopa za jaśminami*, który traktowany jest jako prozatorski debiut pisarski. Za najważniejszą powieść w dorobku literackim Tadeusza Nowakowskiego uznaje się *Obóz Wszystkich Świętych*, który został wydany w Paryżu w 1957 r. Kolejne publikacje Nowakowskiego dotyczyły problematyki relacji polsko-niemieckich oraz miejsca, roli i kondycji polskiej emigracji politycznej po

¹ Tadeusz Nowakowski w latach 1941–1945 przebywał w niemieckich więzieniach i obozach, a po zakończeniu wojny kilka miesięcy spędził w obozie dla przesiedleńców (tzw. dipisów, *displaced persons*) w Haaren nad rzeką Ems (przy granicy niemiecko-holenderskiej). Biogram Nowakowskiego zob. J. Kutta, *Tadeusz Nowakowski* [w:] *Bydgoski słownik biograficzny*, t. 5, red. J. Kutta, Bydgoszcz 1998, s. 83–86.

² W swoim wierszu pt. *Defilada Zwycięstwa* Nowakowski w otwarty sposób podważał zasadność uznawania rezultatu zakończenia II wojny światowej w kategorii zwycięstwa Polski i Polaków.

II wojnie światowej³. Pod koniec lat czterdziestych rozpoczął również pracę dziennikarza radiowego – najpierw w BBC, a od 1952 r. w Sekcji Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium⁴, która – wbrew wysiłkom podejmowanym przez władze PRL⁵ – dostarczała niedostępne Polakom wiadomości. Jako korespondent RWE towarzyszył Janowi Pawłowi II w kilkunastu podróżach apostołskich, które zrelacjonował na kartach sześciu zbiorów reportażu⁶. Praca Tadeusza Nowakowskiego w RWE, jak również jego wysiłki zmierzające do polsko-niemieckiego pojednania, stały się powodem podjęcia przez komunistyczny wywiad działań operacyjnych wobec niego w ramach rozpracowania operacyjnego o krypt. „Arian”. Niestety, dokumentacja Departamentu I MSW dotycząca Tadeusza Nowakowskiego została zniszczona 27 listopada 1989 r.⁷, co w praktyce uniemożliwia poznanie działań podejmowanych przez funkcjonariuszy tego pionu.

W orbicie zainteresowań komunistycznej policji politycznej, wynikających z działalności Tadeusza Nowakowskiego, znalazło się mieszkające w kraju jego rodzeństwo: Wanda (1917–1979) i Jerzy (1927–2016). Siostra razem z matką mieszkała i pracowała w Bydgoszczy. Natomiast brat Jerzy – z zawodu dziennikarz – w Bydgoszczy pracował do połowy lat pięćdziesiątych, a następnie, na początku lat sześćdziesiątych, wraz z rodziną zamieszkał w Warszawie⁸. Władze podejrzewały, że pozostający za granicą Tadeusz Nowakowski za pośrednictwem swojego rodzeństwa nielegalnie otrzymywał informacje o sytuacji w PRL, które następnie były podawane na falach RWE. W związku z tym Służba Bezpieczeństwa przez ponad 35 lat, wykorzystując osobowe i techniczne środki pracy operacyjnej, starała się zgromadzić dowody świadczące o szpiegowsko-dywersyjnej działalności Nowakowskich na szkodę PRL.

Na podstawie zachowanych dokumentów podjęto próbę omówienia działań komunistycznej policji politycznej wobec rodzeństwa Tadeusza Nowakowskiego. Celem zawartej w niniejszym artykule analizy źródłowej było przedstawienie (z powodów obiektywnych zaledwie fragmentu) specyfiki poddawanego inwigilacji życia codziennego pozostającej w Polsce najbliższej rodziny osoby będącej – wedle ówczesnej propagandy – „dywersantem ideologicznym”, ukazanie podobieństw i różnic dotyczących doboru *instrumentarium* oraz intensywności prowadzonej pracy operacyjnej podczas rozpracowywania rodzeństwa Nowakowskich, a także poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o motywy osób dostarczających informacje „bezpiecze”. Pozostaje mieć nadzieję, że niniejsze *case study* stanowić będzie pożyteczny przyczynek dla badaczy dziejów aparatu bezpieczeństwa publicznego PRL, historii społecznej polskiej inteligencji oraz losów polskiego dziennikarstwa w kraju i na emigracji.

³ Zob. E. Szadkowska, *Proza fabularna Tadeusza Nowakowskiego*, Toruń 2012; K. Tatarowski, *O Tadeuszu Nowakowskim i jego twórczości radiowej* [w:] *Tadeusz Nowakowski. Bydgoszczanin, dziennikarz, emigrant*, red. M. Czachorowska, M. Guzek, Bydgoszcz 2019, s. 11–20; V. Wejs-Milewska, *Radio Wolna Europa na emigracyjnych szlakach pisarzy*, Kraków 2007, s. 449–538, 698–730.

⁴ J. Nowak-Jeziorański, *Wojna w eterze*, Kraków 2000, s. 494–496.

⁵ Zob. m. in. P. Machcewicz, „*Monachijska menażeria*”. *Walka z Radiem Wolna Europa 1950–1989*, Warszawa 2007, *passim*.

⁶ T. Nowakowski, *Reporter papieża*, Londyn 1980; *idem*, *W bagażniku Jego Świątobliwości*, Londyn 1981; *idem*, *Volo Papale*, Londyn 1982; *idem*, *Na skrzydłach nadziei*, Londyn 1984; *idem*, *Boeing Świętego Piotra*, Londyn 1986; *idem*, *Kwiaty dla Pielgrzyma*, Londyn 1987.

⁷ AIPN, 01746/4, Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy archiwalnej Departamentu I, 27 XI 1989 r., k. 413–414. Dokument ten autor otrzymał dzięki uprzejmości dr. Witolda Bagińskiego.

⁸ Informacja ustalona na podstawie wykazu miejsc zatrudnienia Jerzego Nowakowskiego obejmującego lata 1948–1990, który autor otrzymał dzięki życzliwości jego syna Tadeusza.

„Baza”, „Topaz” i „Pajęczyna”, czyli UB/SB wobec Wandy Nowakowskiej

Po zakończeniu wojny Wanda Nowakowska wraz z matką Emilią zamieszkały w Bydgoszczy. Początkowo pracowała w redakcji „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” jako pomoc biurowa. W 1947 r. zatrudniła się w Zjednoczonych Zakładach Rowerowych w Bydgoszczy jako pomoc księgową i pracowała tam przez dwa lata. W 1950 r. znalazła zatrudnienie w bydgoskim Związku Spółdzielni Branży Metalowej/Wojewódzkim Związku Pracy. W jednym z dokumentów UB w następujący sposób scharakteryzowano postawę społeczno-polityczną Nowakowskiej: „Jest to kobieta o poglądach mieszczańskich, która myśli tylko o stronie materialnej. Żyje w dobrych warunkach materialnych. Tryb życia prowadzi spokojny [...]. Pod względem moralnym prowadzi się dobrze i opinią wśród lokatorów cieszy się dobrą”⁹.

W połowie lat pięćdziesiątych bydgoska „bezpieka” rozpoczęła rozpracowywanie Wandy Nowakowskiej. Sprawa agenturalnego sprawdzenia o krypt. „Baza”, założona 30 kwietnia 1955 r.¹⁰, początkowo dotyczyła pracownika bydgoskiej Pracowni Kosztorysów i Projektów Łączności oraz znanego artysty grafika Bronisława Nowickiego (1907–1981)¹¹. Sprawa ta była prowadzona przez kierownika Sekcji 7 Wydziału IV WUdsBP Bolesława Ochmańskiego¹². Posiadane przez „bezpiekę” informacje wskazywały, że Nowicki uprawiał „wrogą propagandę ustną”, a członkowie jego rodziny (bratowa) kontaktowali się korespondencyjnie z osobami zamieszkującymi w państwach kapitalistycznych. Ponadto prowadzący rozpracowanie funkcjonariusz ustalił, że Bronisław Nowicki utrzymywał ścisłą znajomość z Wandą Nowakowską¹³. W tym czasie Wanda była zatrudniona na stanowisku planistki w Wojewódzkim Zarządzie Spółdzielni Pracy (WZSP) w Bydgoszczy. Już wówczas prowadzący sprawę ubecy wiedzieli o działalności radiowej Tadeusza Nowakowskiego¹⁴.

⁹ AIPN By, 00118/7, mf., Pismo zastępcy naczelnika Wydziału „B” por. Leona Woźniaka dotycząca Wandy Nowakowskiej, 26 IV 1955 r., b.p. (klatki 2223–2224).

¹⁰ Sprawa ta przynajmniej od lutego 1955 r. była prowadzona poza systemem ewidencji operacyjnej jako nierejestrowana „sprawa wstępno-agencyjna” (określana również mianem „zaczepki”). Zob. AIPN By, 035/71, Sprawozdanie kwartalne naczelnika Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy za okres od 1 I do 31 III 1955 r., 8 IV 1955 r., k. 25.

¹¹ AIPN By, 00118/7, mf., Raport kierownika Sekcji 7 Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy por. Bolesława Ochmańskiego z przebiegu rozpracowania sprawy agenturalnego sprawdzenia krypt. „Baza”, 22 XI 1955 r., b.p. (klatki 2216–2218). Zob. J. Kutta, *Nowicki Bronisław Zygfryd* [w:] *Bydgoski słownik biograficzny*, t. 3, red. J. Kutta, Bydgoszcz 1996, s. 103–106.

¹² AIPN By, 035/106, Sprawozdanie ze stanu sieci i prowadzonych spraw w Sekcji 7 Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy, 11 VI 1955 r., k. 19.

¹³ W jednym dokumencie „bezpieki” podano, że Nowicki miał być narzeczonym Wandy Nowakowskiej. Według posiadanych przez UB informacji Nowicki przed wojną był sanacyjnym oficerem i członkiem bydgoskiego koła Związku Oficerów Rezerwy. W latach 1932–1938 pracował w Agencji Reklamy Prasowej w charakterze grafika reklamowego. Okres wojny spędził jako jeńiec w obozach niemieckich (AIPN By, 035/106, Analiza pracy [Sekcji 2 Wydziału X WUdsBP w Bydgoszczy] za IV kwartał 1954 r., 5 I 1955 r., k. 49). Znajomość Nowickiego z Nowakowską trwała przynajmniej od końca lat czterdziestych, kiedy oboje pracowali w Rozgłośni Polskiego Radia w Bydgoszczy. AIPN By, 084/394, Komunikat w sprawie obserwacji za obiektem „Głośnik” – wywiad na kontakt nr 2 pseudonim „Jan”, 21 X 1949 r., k. 108.

¹⁴ AIPN By, 035/106, Wykaz osób przebywających w krajach kapitalistycznych, 25 X 1955 r., k. 52. W tym dokumencie znalazła się błędna informacja, jakoby Tadeusz Nowakowski w czasie wojny służył w wojsku niemieckim.

- 25

Nr kolejny (rejestracyjny)	Data rejestr.	Nazwa jednostki rejestrującej	Kryptonim	Pokwitowanie odbioru treści lub l. dz. koresp.	Uwagi
576/55	15.08.55				
577/55	- " -				
578/55	- " -				
579/55	- " -				
580/55	- " -				
581/55	- " -				
582/55	- " -				
583/55	- " -				
584/55	- " -				
585/55	19.08.55				
586/55	- " -				
587/55	- " -				
588/55	21.08.55				
589/55	- " -				
590/55	- " -				
591/55	- " -				
592/55	- " -				
593/55	- " -				
594/55	- " -	Wydział IV	Baza		zamieść. 31. I. 57 nr. amb. 409/57

**Dziennik rejestracyjny spraw ewidencyjno-obszernych WUdsBP/KW MO
w Bydgoszczy za lata 1955–1960. Na dole karty wpis dotyczący sprawy
krypt. „Baza”. AIPN By, 077/292**

Figurant sprawy Bronisław Nowicki – jak pisano w raporcie – był „negatywnie ustosunkowany do obecnej rzeczywistości, czego dowodem jest, że rozpowszechnia on wrogą propagandę na zakładach pracy w postaci kawałów politycznych”. W celu potwierdzenia podejrzeń wskazujących na potajemne przesyłanie i otrzymywanie przez Nowickiego materiałów z monachijskiej radiostacji UB rozpoczął perlustrację jego korespondencji pocztowej. Działania te nie przyniosły jednak rezultatu¹⁵. Informator ps. „Rot”¹⁶ ustalił, że Bronisław Nowicki miał dostęp do poufnych wiadomości i dokumentów, ponieważ

¹⁵ Ustalono jedynie, że członkowie najbliższej rodziny Nowickiego otrzymali od znajomej z Rzymu dewocjonalia (m.in. wizerunki świętych).

¹⁶ Informatorem ps. „Rot” był Józef Pokora, s. Leona, ur. 18 VIII 1901 r. w Bydgoszczy, pracownik Wojewódzkiego Zarządu Łączności w Bydgoszczy. Znajdował się on na kontakcie kierownika Sekcji 7 Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy Bolesława Ochmańskiego. AIPN By, Karta ewidencyjna E-22 dotycząca Józefa Pokory; AIPN By, 035/106, Wykaz posiadanej sieci i prowadzonych spraw przez pracowników Sekcji 7 Wydziału IV, 19 XII 1955 r., k. 59.

wykonywał prace zlecone przez KW PZPR w Bydgoszczy. Zadania te dotyczyły m.in. przebudowy linii telefonicznej i telegraficznej. Podejrzewano, że w celu odsunięcia od siebie jakichkolwiek podejrzeń Nowicki pozował na partyjnego aktywistę. „Rot” demaskował jednak „prawdziwe oblicze” Nowickiego, podając, że w maju 1955 r. odmówił on uczestnictwa w manifestacyjnym wiecu z okazji podpisania Układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej (Układu Warszawskiego). Informator ps. „Kora” dodatkowo podał, że Nowicki od kuzyna z Rzymu otrzymał ok. 30 obrazów świętych (o czym już UB – dzięki perlustracji korespondencji Nowickiego – wiedział). Ponadto brat Nowickiego przebywał w Londynie, a uprzednio pracował w Polskim Radiu w Bydgoszczy wspólnie z Wandą Nowakowską. Wszystkie powyższe informacje doskonale nadawały się do tworzenia spiskowych teorii przez prowadzących sprawę oficerów bydgoskiego aparatu represji¹⁷. I nawet to, że latem 1955 r. Bronisław Nowicki zamierzał zwolnić się z dotychczasowego zakładu pracy z powodu zbyt niskiego uposażenia, nie skłaniało funkcjonariuszy „bezpieki” do porzucenia lub zweryfikowania podejrzeń w stosunku do niego. Uważano – jak napisano w jednym z dokumentów – że „zwolnienie z pracy nastąpiło li tylko dlatego, aby organom BP zniknąć choć na moment z oczu”¹⁸. Ponadto plan przedsięwzięć w sprawie „Baza” z 4 sierpnia 1955 r. przewidywał konieczność wytypowania i opracowania do 30 października 1955 r. kandydata na informatora, który miał się wywodzić spośród osób utrzymujących kontakt z Bronisławem Nowickim¹⁹.

Posiadane na Nowickiego materiały miały jednocześnie posłużyć jako dogodna podstawa do podjęcia próby werbunku. Jego celem było pozyskanie informatora mającego zaufanie Wandy Nowakowskiej, który byłby w stanie przekazywać wiadomości o niej i jej bracie Tadeuszu. Do werbunku Bronisława Nowickiego przystąpiono 22 listopada 1955 r., lecz jego przebieg był dla ubeków rozczarowujący. Kandydat na informatora w trakcie prowadzonej rozmowy pozyskaniowej przejrzał zamierzenia „bezpieki” i oświadczył funkcjonariuszowi, że „on wie, do czego dąży się, to jest do współpracy, jednak on kategorycznie odmawia i współpracować nie będzie”²⁰. Werbownik próbował ratować sytuację i skierować całą rozmowę w innym kierunku. Według sporządzonego przez niego raportu dalsza sytuacja przedstawiała się w następujący sposób: „Mimo że zaprzeczyłem jego twierdzeniu, że nie chodzi o współpracę, lecz mam na uwadze wyjaśnić sprawę, o których mowa, jednocześnie oświadczyłem mu, że chcę wyjaśnić, co skłoniło kandydata do rozpowszechniania na zakładzie kawałów politycznych. Nowicki przyznał się do zarzucanych mu czynów, jednak w sposób wykrętny twierdził, że robił to, lecz nie zdawał sobie sprawy z tego. Ze względu na to, że o dalszym werbunku obecnie nie ma mowy ze względu na kategoryczną odmowę współpracy, postanowiłem zaniechać dalsze prowadzenie sprawy”²¹.

¹⁷ AIPN By, 035/106, Analiza pracy [Sekcji 7 Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy] za II kwartał 1955 r., 2 VII 1955 r., k. 29–30.

¹⁸ *Ibidem*, Analiza pracy [Sekcji 7 Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy] za III kwartał 1955 r., 26 IX 1955 r., k. 37.

¹⁹ AIPN By, 035/109, Raport dotyczący wyników kontroli pracy Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy w dniach 14–16 IX 1955 r., 17 IX 1955 r., k. 47.

²⁰ AIPN By, 00118/7, mf., Raport kierownika Sekcji 7 Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy por. Bolesława Ochmańskiego z przebiegu rozpracowania sprawy agenturalnego sprawdzenia krypt. „Baza”, 22 XI 1955 r., b.p. (klatka 2217).

²¹ *Ibidem*, b.p. (klatka 2218); AIPN By, 035/106, Sprawozdanie Sekcji 7 Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy za IV kwartał 1955 r., 26 XII 1955 r., k. 71.

Dotychczasową dokumentację dotyczącą Bronisława Nowickiego potraktowano jako materiały z nieudanego werbunku i w grudniu 1955 r. postanowiono złożyć je w archiwum²². Natomiast zgromadzone materiały dotyczące Wandy Nowakowskiej w dalszym ciągu znajdowały się w operacyjnym obiegu. Całość dokumentacji została 3 grudnia 1955 r. przeformowana przez kierownika Sekcji 4 Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy por. Jana Kroka w sprawę ewidencyjno-obszerną pod dotychczasowym krypt. „Baza”. Formalna rejestracja sprawy (pod nr. 594/55) nastąpiła 21 grudnia 1955 r. Decyzja o przejściu tej sprawy przez Sekcję 4 Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy wynikała z tego, że zakład pracy Nowakowskiej (WZSP) był w tym czasie objęty obiektywnym zabezpieczeniem operacyjnym przez tę właśnie jednostkę. Jako motyw założenia sprawy podano: „Nowakowska Wanda utrzymuje kontakty ze swoim bratem Tadeuszem, który pracuje w charakterze redaktora audycji młodzieżowych w radiu «Wolna Europa». Ponadto sama jest wrogo ustosunkowana do ustroju Polski Ludowej”²³.

Nr. Inwentarza (archiwalny)	Data wpisania	Nazwa jednostki, z której aktów do archiwum	Dział inwentarza	Rodzaj sprawy	Nr rejestracyjnej sprawy	Nazwisko i imię głównego signatariusza	Rok wytworzenia	Podpis przewodniczącego kolegium w sprawie		Adnotacja o przesłaniu akt		Inne
								Data	Nr uchwały	Data	Nr uchwały	
901/57	30.01.57	WZSP Bydgoszcz	1	ag. sprawozd.								
902/57	-	WZSP Bydgoszcz	1	ewid. obszer.								
903/57	-	WZSP Bydgoszcz	1	ag. sprawozd.								
904/57	31.1.57	WZSP Bydgoszcz	1	ewid. obszer.								
905/57	-	WZSP Bydgoszcz	1	ag. sprawozd.								
906/57	-	WZSP Bydgoszcz	1	ag. wa. osob.								
907/57	-	WZSP Bydgoszcz	1	ewid. obszer.								
908/57	-	-	1	-								
909/57	-	-	1	-	594/55	Nowakowska Wanda 1917						

Inwentarz archiwalny akt rozpracowań operacyjnych (dział II) WUdsBP/ KW MO w Bydgoszczy za lata 1956–1957. Na dole karty wpis dotyczący Wandy Nowakowskiej. AIPN By, 00143/14

Zanim formalnie zarejestrowano powyższą sprawę, do „bezpieki” wpływały doniesienia sieci agenturalno-informacyjnej dotyczące Wandy Nowakowskiej, którą w dokumentach określano – zresztą niezgodnie z prawdą – jako córkę „redaktora gazety sanacyjnej”. Przykładowo w styczniu 1955 r. informator ps. „Rot” raportował, że Tadeusz Nowakowski pracuje w charakterze spikera BBC (co nie odpowiadało w 1955 r. prawdzie) i ponadto „[w] wystąpieniach swych, według posiadanych doniesień, operuje szczegółowymi danymi z terenu województwa bydgoskiego”. W tej sytuacji wyzwaniem dla policji politycznej stało się ustalenie źródła i sposobu przekazywania mu za granicę informacji o sytuacji w kraju i regionie bydgoskim. Dlatego też „Rot” „za

²² Materiały te zostały zniszczone w końcu lat osiemdziesiątych na podstawie protokołu brakowania nr 88 z 14 XI 1988 r. Zob. AIPN By, 00143/13.

²³ AIPN By, 00118/7, m.f., Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszerną krypt. „Baza”, 3 XII 1955 r., b.p. (klatka 2215); AIPN By, 035/71, Sprawozdanie kwartalne naczelnika Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy za okres od 1 X do 31 XII 1955 r., 30 XII 1955 r., k. 115.

pomocą rozpracowywanych dla niego legend ma za zadanie dotrzeć do fig[uranta] [Bronisława] «N[owickiego]», u którego już częściowo zdobył zaufanie. Poprzez tegoż inf[ormatora] dążymy do ustalenia właściwego charakteru powiązania «N[owickiego]» z kontaktem «N[owakowską] W[andą]» i «N[owakowskim] J[erzym]»²⁴.

Dwunastego lutego 1955 r. informator ps. „Bystry” (znajdujący się na kontakcie por. Henryka Kiełbasińskiego) donosił, że Wanda Nowakowska miała opowiadać, iż jej brat Tadeusz „jako samotny i prześladowany przez WUBP zbiegł na Zachód, obecnie ożenił się z Angielką i powodzi mu się bardzo dobrze [...], często pisze listy i przysyła paczki”. Ponadto miała ona publicznie rozpowszechniać informację, że jej zwolnienie z Polskiego Radia było spowodowane pracą Tadeusza w Radiu Wolna Europa²⁵. W listopadzie 1955 r. kontakt poufny ps. „Prawnik” informował, że były przełożony Wandy Nowakowskiej w WZSP o nazwisku Szczepański wyrażał się o niej w następujący sposób: „Jest ona skrajną reakcjonistką. Aczkolwiek nie zdradza się z tym, że utrzymuje kontakt z zagranicą, to jednakże próbowała sprzedawać artykuły zagraniczne (pończochy i apaszki), mówiąc, że robi to dla koleżanki, która te towary otrzymała, a nie ma możliwości ich sprzedać. Poza pracą w biurze ob. N[owakowska] udziela jeszcze lekcji gry na fortepianie”²⁶. Natomiast w grudniu 1955 r. informator ps. „Włóknarz” donosił o zasłyszanej rozmowie Wandy Nowakowskiej z innym pracownikiem WZSP, który pytał ją o to, czy słuchała audycji z udziałem Tadeusza Nowakowskiego. Nowakowska zaprzeczała, jakoby słuchała zachodnich radiostacji²⁷.

W okresie rozpracowywania Wandy Nowakowskiej do wiadomości aparatu represji trafiło również doniesienie dotyczące wypowiedzi Emilii Nowakowskiej, matki Tadeusza. Pozostający na kontakcie łódzkiej „bezpieki” informator „Rys” donosił, że w prywatnych rozmowach Emilia Nowakowska już w 1952 r. przyznawała, że utrzymuje kontakt korespondencyjny z przebywającym w Londynie synem, który przysyłał jej paczki. Ich zawartość następnie sprzedawała, dzięki czemu uzyskiwała pieniądze na codzienne utrzymanie²⁸.

Na fali październikowej odwilży sprawa ewidencyjno-obszernyjna krypt. „Baza” została zakończona, ponieważ nie zdołano uzyskać żadnych dowodów świadczących o tym, że Wanda Nowakowska była powiązana z wrogimi ośrodkami wywiadowczymi. Na podjęcie decyzji o zaniechaniu kontynuowania rozpracowania wpłynęła przeprowadzona z Nowakowską rozmowa o bliżej nieokreślonym charakterze. Materiały 31 stycznia 1957 r. zostały zdjęte ze stanu ewidencji operacyjnej i złożone w archiwum Wydziału Ewidencji Operacyjnej KW MO w Bydgoszczy. Jednocześnie w kartotece ogólnoinformacyjnej w dalszym ciągu pozostawiono kartę E-14 dotyczącą Wandy Nowakowskiej jako osoby utrzymującej kontakty z pracownikami Radia Wolna Europa (brat Tadeusz Nowakowski) i BBC (szwagier Ryszard Kiersnowski)²⁹.

²⁴ AIPN By, 035/106, Analiza pracy operacyjnej Sekcji 2 Wydziału X WUdsBP w Bydgoszczy za 1954 r., 20 I 1955 r., k. 3; *ibidem*, Sprawozdanie kwartalne Sekcji 7 Wydziału IV WUdsBP w Bydgoszczy za okres I I 1955 r. – 31 III 1955 r., 7 IV 1955 r., k. 15.

²⁵ AIPN By, 00118/7, mf., Doniesienie informatora ps. „Bystry”, 12 II 1955 r., b.p. (klatka 2220).

²⁶ *Ibidem*, Doniesienie kontaktu poufnego ps. „Prawnik”, 5 XI 1955 r., b.p. (klatka 2225).

²⁷ *Ibidem*, Doniesienie informatora ps. „Włóknarz”, 23 XII 1955 r., b.p. (klatka 2227).

²⁸ *Ibidem*, Doniesienie informatora ps. „Rys”, 15 IV 1955 r., b.p. (klatki 2221–2222).

²⁹ *Ibidem*, Notatka służbowa por. Henryka Kiełbasińskiego, 22 I 1957 r., b.p. (klatka 2214); *ibidem*, Postanowienie o zakończeniu (zaniechaniu) i przekazaniu do archiwum spraw ewidencji operacyjnej,

Przez kolejne dziesięć lat bydgoska Służba Bezpieczeństwa nie prowadziła żadnych (źródłowo uchwytnych) działań wobec Wandy Nowakowskiej. Wznowienie zainteresowania Nowakowską nastąpiło w 1966 r., kiedy stwierdzono, że prowadziła ona korespondencję ze swoim bratem Tadeuszem³⁰. Jest jednak oczywiste, że rodzeństwo utrzymywało ze sobą kontakt korespondencyjny od wielu lat. Być może jednak pogarszający się stan zdrowia ich matki Emilii (zmarłej 6 marca 1967 r.) wpłynął na zwiększenie się częstotliwości wymiany listów, co nie zostało przeoczone przez „bezpiekę”. Wydaje się jednak, że najważniejszym powodem ponownego „prześwietlenia” przez SB krajowych kontaktów Tadeusza Nowakowskiego była osoba Alicji Lisieckiej³¹ – historyczki i krytyczki literackiej, znawczyni twórczości Norwida, zatrudnionej w Instytucie Badań Literackich PAN. Lisiecka na łamach bydgoskiego tygodnika kulturalnego „Wiatraki” opublikowała w 1965 r. artykuł poświęcony literaturze Tadeusza Nowakowskiego³², który od lat był objęty zapisem cenzury. W raporcie o stanie bezpieczeństwa w Bydgoszczy w 1966 r. zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa odnotował: „Z treści artykułu [autorstwa Alicji Lisieckiej – P.R.] wynika, że w[yżej] w[ymieniona] nawiązała z nim [tj. z Tadeuszem Nowakowskim – P.R.] bezpośredni kontakt w czasie swego pobytu we Włoszech w 1965 r., który przekształcił się w bliższą przyjaźń”³³. Nawiązane z Tadeuszem Nowakowskim relacje zaowocowały tym, że Lisiecka podczas swojego pobytu w Wielkiej Brytanii w 1969 r. wystąpiła z prośbą o przyznanie azylu politycznego. Podjęła ona krótkotrwałą współpracę z RWE i zaczęła pisywać do emigracyjnych czasopism polskich, a nawet podjęła pracę dydaktyczną na uniwersytecie londyńskim³⁴.

30 I 1957 r., b.p. (klatka 2213). Dokonujący przeglądu materiałów por. Kiełbasiński był odpowiedzialny za działalność Departamentu I MSW (wywiadu) w województwie bydgoskim.

³⁰ AIPN By, 077/504, t. 3, [Raport na temat stanu bezpieczeństwa w Bydgoszczy w 1966 r.] opracowany przez ppłk. Jana Detmera, 16 XII 1966 r., k. 106. Wydział III KW MO w Bydgoszczy w 1966 r. ujawnił 16 prób kontaktu mieszkańców województwa bydgoskiego z „wrogimi ośrodkami zagranicznymi” (w 1965 r. – 18 kontaktów), w tym m.in. z Tadeuszem Nowakowskim. *Ibidem*, Analiza zjawisk i problemów polityczno-operacyjnych po pionie Wydziału III z terenu województwa bydgoskiego za 1966 r. opracowana przez ppłk. Jana Detmera, 31 I 1967 r., k. 40.

³¹ Alicja Lisiecka, c. Tadeusza, ur. 2 IX 1931 r., historyczka i krytyczka literacka, pracownik naukowy IBL PAN, zastępca redaktora naczelnego „Nowej Kultury”, w latach 1969–1985 przebywała na emigracji, w 1985 r. powróciła do PRL. O początkowych perypetiach Lisieckiej z SB w kontekście jej relacji z T. Nowakowskim zob.: AIPN, 0204/437, Doniesienie kontaktu służbowego „K”, [18 IX 1965 r.], k. 100–101; *ibidem*, Notatka ppłk. S. Borowczaka, 23 IX 1965 r., k. 104–104v.; *ibidem*, Informacja dotycząca Alicji Lisieckiej opracowana przez naczelnika Wydziału IV Departamentu III MSW mjr. Henryka Walczyńskiego, 27 I 1966 r., k. 105; *ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III KW MO w Bydgoszczy mjr. Zenona Marcinkowskiego do Wydziału IV Departamentu III MSW, 30 XII 1966 r., k. 106–107.

³² A. Lisiecka, *Pamiętnika rozdział włoski*, „Wiatraki” 1965, nr 18, s. 1–2.

³³ AIPN By, 034/131, Ocena stanu bezpieczeństwa na terenie m. Bydgoszczy w 1966 r., 16 XII 1966 r., k. 5–6. A. Lisiecka poznała T. Nowakowskiego podczas swojego pobytu we Włoszech (25 III – 17 IV 1965 r.), poświęconego zbieraniu materiałów do książki dotyczącej współczesnego życia literackiego w Europie. Zob. AIPN, 728/21215, Pismo zastępcy dyrektora Biura Współpracy Kulturalnej z Zagranicą Ministerstwa Kultury i Sztuki do KW MO w Warszawie, 26 I 1965 r., k. 62; *ibidem*, Podanie o wydanie paszportu na wyjazd za granicę do Włoch, 23 II 1965 r., k. 66–69.

³⁴ Po blisko 20 latach pobytu na emigracji i na skutek zawiedzionych nadziei zawodowych i osobistych Lisiecka w 1985 r. powróciła do PRL. W napisanym przez siebie cyklu 28 artykułów pt. *Azyl polityczny* (publikowanym od lipca 1987 r. do stycznia 1988 r. w numerach 27–40, 42–43, 45–52 z 1987 r. i numerach 1–4 z 1988 r. tygodnika społeczno-politycznego „Rzeczywistość”) oskarżała Jana Nowaka-Jeziorańskiego i Tadeusza Nowakowskiego o służbę w CIA. Więcej na temat tej sprawy

№	Data	Imię i nazwisko (pełne)	Imię i nazwisko (skrótowe)	Stanowisko, stopień, stopień służby (lub stopień wojskowy)	Przebieg służby	Stopień wojskowy	Adres (pełny)	Adres (skrótowy)	Uwagi
74862	1967								
74863	1967	Wanda Nowakowska	5446	Nowakowska Wanda s. Nowakowski KE	10/002	1	ul. ... Bydgoszcz	67-75	30-24

**Inwentarz archiwalny akt rozpracowań operacyjnych (dział II) KW MO
w Bydgoszczy za lata 1971–1978. Wpis dotyczący Wandy Nowakowskiej.
AIPN By, 00143/18**

W 1967 r. Służba Bezpieczeństwa formalnie wszczęła działania rozpoznawczo-operacyjne wobec Wandy Nowakowskiej w ramach kwestionariusza ewidencyjnego o krypt. „Topaz” (nr rej. 5446/67). Komórką SB odpowiedzialną za inwigilację Nowakowskiej była Grupa IV Wydziału III KW MO w Bydgoszczy³⁵. Niestety, dokumenty wytworzone podczas prowadzenia działań w ramach KE krypt. „Topaz” w latach 1967–1974 zostały zniszczone w listopadzie 1989 r.³⁶ W rezultacie nie jest możliwe odtworzenie całego zakresu działań podejmowanych wobec Wandy Nowakowskiej przez komunistyczną policję polityczną. Dysponujemy jednak skrótowym omówieniem niektórych operacyjnych aktywności podejmowanych przez SB w ramach kwestionariusza ewidencyjnego. W grudniu 1970 r. prowadzone przez bydgoską „bezpiekę” sprawy i kwestionariusze ewidencyjne dotyczące przypadków utrzymywania kontaktów z zagranicznymi ośrodkami dywersji ideologicznej przez obywateli PRL poddano swoistej koordynacji w ramach sprawy obiektowej o krypt. „Pajęczyna”. Podstawą założenia sprawy obiektowej było Zarządzenie nr 15/70 Dyrektora Departamentu III MSW z dnia 12 sierpnia 1970 r. w sprawie zakładania spraw obiektowych, w ramach których wykonywane będą czynności operacyjno-profilaktyczne. Jej celem było „ujawnianie i przeciwdziałanie faktom nawiązywania kontaktów z ośrodkami dywersji ideologicznej i koordynacja działań operacyjnych i profilaktycznych w tym zakresie”³⁷. Obszar terytorialny sprawy ograniczono do Bydgoszczy i województwa bydgoskiego, z wyjątkiem większych ośrodków miejskich (Grudziądz, Inowrocław, Toruń i Włocławek), gdzie miejscowe referaty SB prowadziły osobne rozpracowania obiektowe. Wanda Nowakowska, jako figurantka kwestionariusza ewidencyjnego

wy zob. J. Siedlecka, *Biografie odtajnione. Z archiwów literackich bezpieki*, Poznań 2015, s. 85–119. Lisiecka w książce oficera kontrwywiadu MSW Jerzego Bronisławskiego została przedstawiona jako naiwna ofiara wyrachowanej intrygi T. Nowakowskiego (mającego wykonywać zadania „naganiacza” werbującego na potrzeby RWE uciekinierów z PRL). Zob. J. Bronisławski, *Wyobcowani*, Warszawa 1972, s. 91–93.

³⁵ Komórka ta zajmowała się pracą operacyjną wśród środowiska inteligenckiego i wykrywaniem kontaktów obywateli PRL z „wrogimi ośrodkami dywersji ideologicznej”.

³⁶ Akta KE krypt. „Topaz” zostały zniszczone zgodnie z protokołem brakowania nr 96 z 14 XI 1989 r. AIPN By, 0129/1, Kartoteka odtworzeniowa WUSW Bydgoszcz/Toruń/Włocławek, karta E-16 dotycząca Wandy Nowakowskiej.

³⁷ AIPN By, 069/1342, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej krypt. „Pajęczyna”, 15 XII 1970 r., k. 7. W celu lepszego rozpoznania i aresztowania osób z województwa bydgoskiego informujących RWE o sytuacji w kraju szef bydgoskiej SB zamierzał zwrócić się do Departamentu III MSW o udostępnianie mu stenogramów z nasłuchu RWE.

Stempel nagłówek: **WOJEWÓDZKI URZĄD SPRAW WNEWNETRZNYCH** w Bydgoszczy

Do: Wydział VI i III Biura „C” MSW

dn. 197 r.

TAJNE po wypełnieniu

Nr. 11-4863/89

98 L. dz.

w 14. III

Zgłaszam dodatkową informację o zarejestrowanej u Was osobie:

NOWAKOWSKA WANDA

nazwisko i imię: **Stanisław**

imię ojca: **8 XI 1918**

data i miejsce urodzenia: **11.05.1918**

zawód: _____

narodowość, poch. społ., obywatelstwo: _____

przynależność partyjna: **Bydg. Świerczewskiego 28/8**

ostatni adres i miejsce pracy: **74/11**

Wzór E-16

ZNIESIONO KLAUZULĘ TAJNOŚCI na podst. art. 7 ust. 2 ustawy o ochronie informacji niejawnych z dnia 26.06.2010 r. Nr 182, poz. 1228

data: 11.05.18
imię i nazwisko: **Nicki**
podpis: **[Signature]**

Dodatkowa informacja

Mat. arch. Wydz. „C” KWMO w Bydgoszczy

11-4863

dotyczy Komisynie

zniesione z powodu nieprawy ności

Proszę o wycofanie karty 11-4863

1989 -12-20

PROTOKÓŁ

1989 -11-14

z dnia

96

11-4863

11/11/89

podpis: **[Signature]**

Karta E-16 wypełniona na Wandę Nowakowską. AIPN By, 0129/1, Kartoteka odtworzeniowa WUSW Bydgoszcz/Toruń/Włocławek

krypt. „Topaz”, również stała się przedmiotem postępowania w ramach sprawy krypt. „Pajęczyna”³⁸.

Jak już wspomniano, nie dysponujemy dokumentami zebranymi w ramach KE krypt. „Topaz”, co zmusza nas do ograniczenia się wyłącznie do wyrywkowo zachowanych dokumentów dotyczących tej sprawy. Przykładowo na podstawie Planu dalszych czynności operacyjnych w sprawie KE „Topaz”, nr rej. 5446/67, z 11 listopada 1971 r.³⁹ wiadomo, że w wyniku realizacji przedsięwzięć operacyjnych przewidzianych w planie z 20 lutego 1971 r. (którego postanowień nie znamy) uzyskano wiele wiadomości na temat zarówno Wandy Nowakowskiej, jak i osób utrzymujących z nią kontakty. Informacje te wymagały jednak dalszego pogłębienia i sprawdzenia pod kątem ewentualnego typowania kandydatów na tajnych współpracowników. Szczególnie interesujący – z punktu widzenia funkcjonariuszy SB – byli wyjeżdżający za granicę znajomi Wandy Nowakowskiej. Część z nich miała charakteryzować się dość krytycznym stosunkiem do politycznej rzeczywistości w Polsce. Niewykluczone, że funkcjonariusze SB w osobach tych widzieli potencjalnych kurierów przewożących informacje i materiały niewygodne dla reżimu komunistycznego w Polsce.

Szeroki zakres podjętych przez SB działań w stosunku do grona przyjaciół i znajomych Wandy Nowakowskiej wskazuje na duże znaczenie, jakie przykładano do wykrycia i zneutralizowania rzeczywistych lub tylko potencjalnych współpracowników RWE i paryskiej „Kultury”. Przede wszystkim planowano dokonać „pozyskań zmierzających do głębokiego operacyjnego wniknięcia w jej [tj. Wandy Nowakowskiej – P.R.] środowisko, jego operacyjnej kontroli, a także możliwości kontrolowania pośrednich kontaktów fig[urantki] z bratem, a w konsekwencji ewentualne dotarcie operacyjne do wrogiego ośrodka”. Werbunki osobowych źródeł informacji (tajnych współpracowników i kontaktów operacyjnych) miały być dokonane najczęściej spośród osób zatrudnionych w miejscu pracy Nowakowskiej oraz znajdujących się w kręgu jej przyjaciół. Funkcjonariuszem odpowiedzialnym za prowadzenie KE krypt. „Topaz” był por. August Becker⁴⁰. Operacyjnemu rozpoznaniu zamierzano poddać jedenaście osób (pięć z nich pozostawało w dalszym ciągu nieznanych SB), z którymi Nowakowska utrzymywała kontakty. Zostały one ustalone przez SB na podstawie technicznych środków pracy operacyjnej⁴¹. Wśród tych osób można wymienić m.in.: nauczycielkę w Państwowej Podstawowej Szkole Muzycznej w Bydgoszczy Urszulę Świątek-Paschke (1922–2013) i jej męża Lucjana Paschke (1910–1987, inżyniera, kierownika Wydziału Szkolenia w Zakładach Energetycznych Okręgu Północnego w Bydgoszczy), właściciela wytwórni wózków dziecięcych Zdzisława Rutkowskiego, kierowcę w Instytucie Techniki Budowlanej Henryka Kwiatkowskiego.

³⁸ *Ibidem*, Wykaz osób utrzymujących kontakty za granicą, b.d., k. 13; *ibidem*, Charakterystyka kontaktów z ośrodkami dywersji politycznej i ideologicznej za granicami PRL osób zamieszkałych na terenie miasta i województwa bydgoskiego oraz planowane przedsięwzięcia operacyjne w tym zakresie, 12 XII 1970 r., k. 27.

³⁹ *Ibidem*, Plan dalszych czynności operacyjnych w sprawie KE krypt. „Topaz”, nr rej. 5446/67, 11 XI 1971 r., k. 63–67.

⁴⁰ August Becker, s. Bronisława, ur. 10 XII 1941 r., funkcjonariusz MO w latach 1962–1969 (m.in. wykładowca w Szkole Podoficerskiej MO w Pile) i 1972–1975, w latach 1969–1972 inspektor Grupy I, a następnie Grupy IV Wydziału III KW MO w Bydgoszczy. AIPN By, 803/1, Akta osobowe Augusta Beckera.

⁴¹ AIPN By, 069/1342, k. 65–66.



**Wanda i Tadeusz Nowakowscy,
Bawaria, lata siedemdziesiąte.
Zbiory Tadeusza
Nowakowskiego jr.**



**Wanda i Tadeusz Nowakowscy,
Wenecja, b.d. Zbiory Tadeusza
Nowakowskiego jr.**

Pracownicy „zachodnich ośrodków dywersji ideologiczno-politycznej” – jak informował Departament I MSW – nie wykorzystywali swoich rodzin mieszkających w kraju do prowadzenia wrogiej działalności przeciwko PRL. Niemniej funkcjonariusze bydgoskiej „bezpieki”, uzasadniając konieczność prowadzenia działań wobec Wandy Nowakowskiej, twierdzili, że „biorąc jednak pod uwagę postawę figurantki, jej szerokie, interesujące kontakty, istnieje potrzeba dalszej operacyjnej kontroli jej działalności i rozpracowywania jej środowiska”⁴². Szczególnie przekonania polityczne Nowakowskiej budziły poważne zastrzeżenia funkcjonariuszy SB. Jak bowiem stwierdzono, „sama figurantka również przejawia widoczną w jej komentarzach negatywną postawę wobec naszej rzeczywistości, zachodzących przemian i pozytywnych w naszym odczuciu faktów i zjawisk. Postawa jej odznacza się negowaniem osiągnięć i zdobyczy PRL w różnych dziedzinach, a jednocześnie złośliwymi i nieobiektywnymi komentarzami dot[yczącymi] jakichkolwiek występujących trudności (np. komentarz fig[urantki] na temat występujących trudności w zaopatrzeniu w masło, jakie miały miejsce we wrześniu br., i jednocześnie nadanie audycji telewizyjnej «Trybuna Obywatelska»)”⁴³.

W ramach prowadzonych działań operacyjno-rozpoznawczych (zapewne na podstawie podsłuchu telefonicznego) funkcjonariusze SB ustalili, że z Wandą Nowakowską utrzymywała kontakty wspomniana wcześniej krytyczka literacka Alicja Lisiecka, która w 1969 r. odmówiła powrotu do kraju. Jednak to kontakty z mieszkającym w Monachium bratem stanowiły podstawę zainteresowań SB w stosunku do Nowakowskiej. Tadeusz Nowakowski chciał ułatwić swojej siostrze czasowy wyjazd za granicę. Spodziewał się jednak, że władze PRL odmówią Wandzie wydania paszportu, jeśli to on osobiście wystąpi z oficjalnym zaproszeniem. Stąd też miał – według informacji SB – zasto-

⁴² *Ibidem*, k. 64.

⁴³ *Ibidem*, k. 63.

sować fortel i poprosić swoich przyjaciół mieszkających w Wielkiej Brytanii o wystosowanie zaproszenia dla jego siostry. „Bezpieka” była również w posiadaniu informacji wskazujących, że Tadeusz Nowakowski podjął starania zmierzające do przyjazdu siostry Wandy do stolicy Bawarii, w ramach jej wycieczki na igrzyska olimpijskie w 1972 r.⁴⁴

W czerwcu 1973 r. Służba Bezpieczeństwa uzyskała nieprawdziwą informację, że do Polski zamierzała przyjechać rzekoma córka Tadeusza Nowakowskiego o imieniu Bella wraz z mężem⁴⁵. W trakcie pobytu w PRL para miała odwiedzić m.in. Wandę Nowakowską. Zapewne podejrzewano, że takie spotkanie stanowić może okazję do wymiany materiałów o treści antypaństwowej. W związku z tym funkcjonariusze SB odpowiedzialni za zwalczanie dywersji ideologicznej zostali postawieni w stan gotowości. Warto zauważyć, że w tym czasie „bezpieka” utrzymywała nieco ambiwalentny stosunek wobec Nowakowskiej. Z jednej strony twierdzono, że „figurantka nie prowadzi i nie jest wykorzystywana do wrogiej działalności”⁴⁶. Z drugiej jednak podkreślano, że „aktualne przedsięwzięcia operacyjne zmierzać będą do szczegółowego rozpoznania figurantki celem stwierdzenia, czy wykorzystuje ona posiadany kontakt rodzinny [z Tadeuszem Nowakowskim – P.R.] do prowadzenia wrogiej działalności”⁴⁷. Rozpoznanie przez SB trybu życia i postaw Wandy Nowakowskiej odbywało się w dużej mierze za pomocą techniki operacyjnej i perlustracji korespondencji pocztowej. Niestety, szczegółowa dokumentacja dotycząca podsłuchu telefonicznego oraz kontroli listów i przesyłek pocztowych wysyłanych i otrzymywanych przez Wandę Nowakowską została zniszczona. Dysponujemy jednak liczbowymi wykazami zebranych materiałów, które do pewnego stopnia dają wyobrażenie o zakresie kontroli, jaką otoczono Wandę Nowakowską.

Liczba przesyłek pocztowych i rozmów (m.in. telefonicznych) poddanych kontroli w ramach KE krypt. „Topaz” w latach 1967–1973

Lata	1967	1968	1969	1970	1971	1972	1973	Ogółem
Liczba skontrolowanych przesyłek pocztowych	13	12	15	8	20	16	9	93
Liczba skontrolowanych rozmów (np. telefonicznych)	–	–	–	–	47	6	2	55

Źródło: AIPN By, 069/1342, Wykaz dokumentów Biura „W” do sprawy krypt. „Topaz”, nr rej. 5446/67, tom 1, 6 X 1973 r., k. 105; *ibidem*, Wykaz dokumentów Biura „T” do sprawy krypt. „Topaz”, nr rej. 5446/67, tom 1, 8 X 1973 r., k. 106.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ Tadeusz Nowakowski miał dwóch synów.

⁴⁶ AIPN By, 069/1342, Notatka służbowa dotycząca aktualnego stanu posiadania faktów i informacji po zagadnieniu dywersji ideologiczno-politycznej, które są w zainteresowaniu Grupy III Wydziału III, 4 VI 1973 r., k. 88.

⁴⁷ *Ibidem*, Informacja dotycząca sytuacji operacyjnej po zagadnieniu działalności RWE w odniesieniu do osób zamieszkałych w województwie bydgoskim, 15 VI 1973 r., k. 98.

Ostatecznie na początku 1976 r. na podstawie polecenia Departamentu III MSW sprawa obiektowa krypt. „Pajęczyna” została zakończona, a zgromadzoną dokumentację przekazano do archiwum Wydziału „C”. Natomiast uzyskane podczas prowadzenia sprawy materiały operacyjne (cztery tomy dokumentacji) zdecydowano się pozostawić w Sekcji 2 Wydziału III bydgoskiej KW MO⁴⁸. W trakcie prowadzenia sprawy o krypt. „Pajęczyna” założono kilka rozpracowań operacyjnych na mieszkańców województwa bydgoskiego, którzy utrzymywali kontakty z mieszkańcami zachodnich państw kapitalistycznych. Podstawą ich rozpoczęcia były „poglądy antysocjalistyczne figurantów oraz fakt pozostawiania przez nich pod wpływami ośrodków antykomunistycznych, w tym przede wszystkim RWE”⁴⁹.

Wanda Nowakowska zmarła w Bydgoszczy 9 lutego 1979 r. w wieku 61 lat.

„Redaktor”, „Wilga”, czyli SB wobec Jerzego Nowakowskiego

Jerzy Nowakowski – młodszy brat Tadeusza – już jako dziecko przejawiał duże zainteresowanie dziennikarstwem. Było to całkowicie zrozumiałe, ponieważ jego ojciec był wieloletnim redaktorem „Dziennika Bydgoskiego” (przedwojenny organ prasowy chadecji), a starszy brat Tadeusz cieszącym się uznaniem młodym literatem, felietonistą i radiowym spikerem. Niestety, powojenna rzeczywistość społeczno-polityczna w Polsce nie sprzyjała niezależnym inicjatywom realizowanym poza objętym kontrolą cenzury oficjalnym obiegiem wydawniczym. Dlatego też Jerzy Nowakowski stosunkowo szybko dał się poznać władzom komunistycznym jako osoba nazbyt samodzielna i krytycznie nastawiona do metod i idei głoszonych przez PPR. Na przełomie 1946 i 1947 r. jako kierownik redakcji zaangażował się w wydawanie pisemka młodzieżowego pt. „Ogniwa”, które w swojej formie nawiązywało do ukazującego się pod tym samym tytułem w latach 1934–1939 najważniejszego w Bydgoszczy międzyszkolnego czasopisma uczniowskiego. Wyszły dwa numery pisma „Ogniwa” (nr 1 – grudzień 1946 r./styczeń 1947 r. oraz nr 2 – luty 1947 r.), natomiast przygotowany już kolejny numer (marzec–kwiecień 1947 r.) został wstrzymany przez cenzurę i nigdy się nie ukazał⁵⁰.

⁴⁸ *Ibidem*, Wniosek o zakończenie sprawy obiektowej krypt. „Pajęczyna” dotyczącej ośrodków antykomunistycznych, 24 II 1976 r., k. 127–128.

⁴⁹ *Ibidem*, Analiza materiałów operacyjnych uzyskanych w ramach sprawy obiektowej krypt. „Pajęczyna”, nr ewid. 7703/70, opracowana przez kierownika Sekcji 2 Wydziału III KW MO w Bydgoszczy kpt. Andrzeja Wasielewskiego, 20 II 1976 r., k. 129.

⁵⁰ Publikowano w nim literackie i publicystyczne debiuty uczniów bydgoskich szkół średnich, nie brakowało też artykułów propagujących wśród miejscowej młodzieży konieczność samokształcenia i umiłowania wolnej Ojczyzny. Zamieszczano także okolicznościowe utwory poetyckie poświęcone luminarzom życia politycznego w przedwojennej Polsce (marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, prezydentowi Ignacemu Mościckiemu, marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu). Publikowanie poezji dedykowanej przedstawicielom obozu sanacyjnego, który w powojennej propagandzie komunistycznej był obwiniany o paktowanie z Hitlerem i nieprzychylny stosunek do ZSRS, a w rezultacie o klęskę wrześniową, stanowiło dla komunistycznej cenzury być może najważniejszy powód do zakazania wznowienia wydawania „Ogniwa”. Nie bez znaczenia prawdopodobnie był również fakt, że w jednym z powojennych numerów „Ogniwa” zamieszczono wiersz Tadeusza Nowakowskiego (*Horyzont*, „Ogniwa. Jednodniówka”, grudzień 1946 r. – styczeń 1947 r., s. 4), o którym już zapewne wiedziano, iż odmówił powrotu do Polski i związał się z antykomunistycznymi środowiskami na emigracji. Wśród kolejnych powodów podjęcia przez komunistów decyzji o zawieszeniu wydawania pisemka „Ogniwa” było zastosowanie przedwojennego wzoru winiety czasopisma (co miało symbolizować konty-

Pozostanie na emigracji i polityczne zaangażowanie Tadeusza Nowakowskiego po stronie środowisk uznawanych przez władze komunistyczne za wrogie stało się dla jego brata powodem trudności zawodowych. Z tego właśnie powodu (jak też i odmowy wstąpienia do ZMP) został on zwolniony w 1950 r. z redakcji „Gazety Pomorskiej” – nowo utworzonego organu prasowego KW PZPR (powstała w 1949 r. z przekształcenia dotychczasowej „Gazety Zachodniej”). W latach 1950–1953 pracował on jako dziennikarz, m.in. był redaktorem działu reporterskiego w „Ilustrowanym Kurierze Polskim” – dzienniku wydawanym pod auspicjami Stronnictwa Demokratycznego. Redakcja tej gazety była inwigilowana przez Sekcję 3 Wydziału V WUBP w Bydgoszczy w ramach prowadzonej sprawy obiektowej. Informator ps. „Zryw”⁵¹, wykorzystywany do dostarczania doniesień o nastrojach i postawach społeczno-politycznych członków redakcji IKP, na początku grudnia 1950 r. pisał: „Redakcja reprezentuje środowisko drobnomieszczańskie z wszelkimi konsekwencjami, podlega ona całkowicie tym przeobrażeniom, które w stosunku [do] zmiany ustroju społecznego dokonują się w samym środowisku drobnomieszczańskim”⁵². Informator dopatrzył się jednak w postawie kilku dziennikarzy śladów niechętnego stosunku do rzeczywistości politycznej w kraju. Jednym z nich był Jerzy Nowakowski, który został scharakteryzowany w następujący sposób: „Młody dziennikarz, zdolny, nieobowiązkowy, nie przykładą wagi do tego, co robi, stroniący od polityki i negatywnie do niej ustosunkowany”. „Zryw” otrzymał zadanie polegające na „nakreśleniu planu oczyszczenia IKP z wrogiego elementu”. Po ponad roku informator ps. „Al”⁵³ donosił, że w zespole redakcyjnym IKP pracuje grono politycznie niepewnych dziennikarzy, do których zaliczono także Jerzego Nowakowskiego⁵⁴. W październiku 1952 r. informator ps. „B-20”⁵⁵ opisał Nowakowskiego w następujący sposób: „Słabo upolityczniony i nie bierze żadnego udziału w pracy społecznej. Posiada brata w Londynie, jednego z czołowych podżegaczy wojennych wśród emigracji. Czy utrzymuje z nim kontakt, nic nie wiadomo”⁵⁶.

W redakcji „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” Jerzy Nowakowski pracował do końca stycznia 1953 r. Wraz z początkiem lutego tego roku objął kierownictwo bydgoskiego oddziału ogólnopolskiego dziennika „Słowo Powszechne”⁵⁷, które było pismem

nuając linię ideową „sanacyjnej” gazetki) oraz apolityczność pisma (m.in. brak artykułów poświęconych urodzinom Bolesława Bieruta). Zob. J. Nowakowski, *Szcześliwe lata, gorzki czas, czyli urodzony w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1996, s. 196–199.

⁵¹ AIPN By, 069/495, t. 1, Charakterystyka informatora ps. „Zryw”, 29 IX 1951 r., k. 76.

⁵² *Ibidem*, t. 2, Doniesienie agenturalne informatora ps. „Zryw”, 4 XII 1950 r., k. 73.

⁵³ *Ibidem*, t. 1, Charakterystyka informatora ps. „Al”, 30 VII 1952 r., k. 80.

⁵⁴ *Ibidem*, t. 2, Doniesienie agenturalne informatora ps. „Al”, 11 II 1952 r., k. 94.

⁵⁵ Informatorem ps. „B-20” był Kazimierz Małycha – wieloletni dziennikarz (w latach 1945–1952 i 1953–1954 zastępca redaktora naczelnego, w 1952 r. redaktor naczelny, w latach 1955–1969 sekretarz redakcji) „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”, który został zwerbowany 28 VI 1952 r. na podstawie kombinacji operacyjnej. Do jego zadań należało informowanie o sytuacji w redakcji IKP oraz w środowisku byłego Stronnictwa Pracy; był niechętny wykonywaniu zleconych zadań, współpracę zawieszono 26 V 1953 r. AIPN By, 069/495, t. 1, Charakterystyka informatora ps. „B-20”, 29 VII 1954 r., k. 82; K. Osieński, *Pogmatwane losy redaktora Kazimierza Małychy* [w:] *Nie tylko niezłomni i kolaboranci. Postawy dziennikarzy w kraju i na emigracji 1945–1989*, red. T. Wolsza, P. Wójtowicz, Warszawa 2014, s. 30–38.

⁵⁶ AIPN By, 069/495, t. 2, Doniesienie agenturalne informatora ps. „B-20”, 9 X 1952 r., k. 117.

⁵⁷ Z. Skrzypkowski, *Wspomnienie o działale krajowym* [w:] *40 lat ze „Słowem”*, red. J. Wójcik, Warszawa 1987, s. 313.

ukazującym się pod auspicjami Stowarzyszenia PAX. Na stanowisku tym pozostał do 1955 r., kiedy mianowano go zastępcą redaktora naczelnego „Wrocławskiego Tygodnika Katolickiego”. W latach 1957–1959 był redaktorem naczelnym warszawskiego czasopisma „Zorza Świąteczna”⁵⁸.

Rozpoczęcie przez Tadeusza Nowakowskiego w maju 1952 r. działalności w Sekcji Polskiej Radia Wolna Europa wpłynęło na ożywienie działań aparatu bezpieczeństwa publicznego wobec jego młodszego brata. Według trudnych do zweryfikowania danych wiadomo, że już w 1953 r. funkcjonariusze kontrwywiadu MBP usiłowali przeprowadzić z Jerzym Nowakowskim rozmowę o charakterze sondażowo-werbunkowym. Zapewne była to próba zdobycia wartościowego źródła informacji i w perspektywie uzyskania operacyjnych możliwości neutralizowania skutków działalności Tadeusza Nowakowskiego. Wysiłki funkcjonariuszy wywiadu cywilnego zakończyły się niepowodzeniem⁵⁹. Nie zniechęciło to jednak funkcjonariuszy policji politycznej do kilkuletniego systematycznego gromadzenia i analizowania informacji dotyczących Jerzego Nowakowskiego. Zasadniczym ich celem było uzyskanie niezbitych dowodów na wyrotowy charakter relacji utrzymywanych między braćmi. Polegać one miały przede wszystkim na przekazywaniu przez młodszego z braci „antypaństwowych” informacji do monachijskiej radiostacji, uznawanej przez władze Polski Ludowej za jeden z najpoważniejszych „ośrodków imperialistycznej dywersji ideologicznej”. Ponadto posiadana agentura dostarczała doniesienia charakteryzujące poglądy i wypowiedzi Jerzego Nowakowskiego zarówno na temat bieżących spraw społeczno-politycznych w kraju, jak i relacji między PRL a RFN. Skrupulatna analiza doniesień służyła zrekonstruowaniu światopoglądu Jerzego Nowakowskiego i dostosowaniu do niego skutecznych metod i środków pracy operacyjnej (w tym odpowiedniego „zadaniowania” osobowych źródeł informacji). Do listopada 1959 r., czyli do momentu formalnego założenia na Jerzego Nowakowskiego sprawy operacyjnej obserwacji o krypt. „Redaktor” przez Wydział II KW MO w Bydgoszczy, „bezpieka” zdołała zebrać wiele informacji podających w wątpliwość jego polityczną prawomyślność. Podejrzewano (zarazem przyznawano, że brakuje wystarczających dowodów), iż szkalujące komentarze RWE na temat odbywającego się w Bydgoszczy w 1955 r. Zjazdu Postępowych Działaczy Katolickich zostały spowodowane krytycznymi uwagami Jerzego Nowakowskiego poufnie przesłanymi nierozpoznanymi kanałami do Monachium⁶⁰. Jako pośrednie potwierdzenie jego klerykalnej postawy cytowano fragment doniesienia agenturalnego, w którym podano, iż „najbliżsi współpracownicy [Jerzego] Nowakowskiego oceniają go jako człowieka niepewnego, który jest w stanie wykonać wszelkie zadania kleru”⁶¹.

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych Jerzy Nowakowski zdołał uzyskać paszport, co umożliwiło mu wyjazd za granicę. Odwiedził wówczas Niemcy Zachodnie i Włochy, gdzie po raz pierwszy od blisko dwudziestu lat spotkał się ze swym

⁵⁸ Przebieg kariery zawodowej Jerzego Nowakowskiego ustalono na podstawie wykazu stanowisk sporządzonego przez Jerzego Nowakowskiego, który autor otrzymał dzięki uprzejmości jego syna Tadeusza.

⁵⁹ AIPN, 0248/16, Streszczenie materiałów operacyjnych dotyczących Jerzego Nowakowskiego, znajdujących się w Wydz[iałe] „C” KS MO do nr. 1840/III, 1 IV 1968 r., k. 37.

⁶⁰ *Ibidem*, k. 34.

⁶¹ *Ibidem*, k. 35.



**Tadeusz i Jerzy Nowakowscy, Bawaria, b.d.
Zbiory Tadeusza Nowakowskiego jr.**

bratem⁶². Podczas kolejnych starań o wyjazd zagraniczny w 1958 r., tym razem na międzynarodową wystawę Expo '58 do Belgii, funkcjonariusze SB podjęli wobec niego wstępne działania operacyjne, którym towarzyszyło inwigilowanie jego korespondencji zagranicznej. Przeprowadzono z nim wówczas (5 maja 1958 r.) rozmowę, której celem było dokonanie oceny możliwości operacyjnego wykorzystania go podczas zagranicznych podróży.

Funkcjonariuszy SB ponownie spotkała jednak niemiła niespodzianka, ponieważ – jak stwierdzono w raporcie – „rozmowa ta nie przyniosła żadnego skutku, gdyż [Jerzy] Nowakowski wręcz oświadczył, że nie chciałby się z nami spotykać i tym bardziej nie udzieli nam żadnej informacji. Podczas rozmowy podał, że posiada brata, który jest etatowym pracownikiem Radia «Wolna Europa»”⁶³. Indagowany w sprawie relacji z Tadeuszem i świadomy, że od decyzji jego interlokutorów zależy kwestia wyjazdu, Jerzy Nowakowski starał się przed funkcjonariuszami SB wyolbrzymić skalę wzajemnych różnic w poglądach politycznych ze swoim bratem. Według raportu „bezpieki” Jerzy Nowakowski mówił: „Słyszałem, jak brat często szkaluje porządki w Polsce, ja natomiast dążę do ugruntowania życia nowego w Polsce”. Nie ukrywał, że chciałby spotkać się z Tadeuszem, którego miał nie widzieć od początku wojny. Ostatecznie Nowakowskiego wypuszczono za granicę. Po powrocie nadal pozostawał nieugięty i bezkompromisowy wobec nalegań SB. Odmawiając spotkania z pracownikiem SB, miał stwierdzić, że „zweźszy tu «szpiclostwo». Na tematy PAX nie chciał się wypowiadać. Uważał, że wszystko o PAX-ie pisze się w prasie, którą można sobie przeczytać”⁶⁴.

⁶² Zamiaru spotkania się z bratem nie ukrywał przed organami paszportowymi. W dniu 12 VII 1957 r. Jerzy Nowakowski złożył podanie o wydanie paszportu na wyjazd do Włoch. Napisał w nim: „W czasie mojej wizyty pragnę zebrać materiały do cyklu reportaży oraz spotkać się ze swoim przebywającym od 15 lat na emigracji bratem. Tadeusz Nowakowski jest znanym literatem, współpracownikiem «Kultury» paryskiej i «Wiadomości» londyńskich i od jego znajomych uzyskałem zaproszenie do Osimo na wrzesień, dokąd przybędzie na wakacje. Prócz celów czysto rodzinnych, spotkanie ma na celu omówienie jego współpracy z krajem oraz sfinalizowanie szeregu propozycji wydawniczych w kraju (Instytut Wydawniczy PAX i tygodnik «Kierunki», który reprezentuję w woj. bydgoskim). Jako stało zamieszkały w USA brat mój nie ma możności zaproszenia mnie w Europie do innego kraju”. *Ibidem*, Notatka służbowa ppłk. Piotra Nowiczuka dotycząca wniosku paszportowego Jerzego Nowakowskiego z 1958 r., 7 V 1969 r., k. 49.

⁶³ AIPN, 0208/1622, Plan rozmowy z Jerzym Nowakowskim opracowany przez oficera operacyjnego Wydziału III SB KW MO w Bydgoszczy kpt. Kazimierza Włodarskiego, 5 V 1958 r., b.p.; *ibidem*, Notatka służbowa z odbytej rozmowy z Jerzym Nowakowskim opracowana przez kpt. Kazimierza Włodarskiego, 7 V 1958 r., b.p.; AIPN, 0248/16, Streszczenie materiałów operacyjnych dotyczących Jerzego Nowakowskiego, znajdujących się w Wydz[iale] „C” KS MO do nr. 1840/III, 1 IV 1968 r., k. 35.

⁶⁴ AIPN, 0248/16, Streszczenie materiałów operacyjnych dotyczących Jerzego Nowakowskiego, znajdujących się w Wydz[iale] „C” KS MO do nr. 1840/III, 1 IV 1968 r., k. 36.

Postawa Jerzego Nowakowskiego, jak również jego dziennikarska praca w połączeniu z częstymi wyjazdami zagranicznymi powodowały, że tylko w pierwszej połowie 1959 r. jego osobą interesowali się funkcjonariusze Wydziału V Departamentu I MSW⁶⁵ (w lutym tego roku) i Wydziału II Departamentu II MSW⁶⁶ (w kwietniu tego roku)⁶⁷.

Stosunek Jerzego Nowakowskiego do władz PRL określono jako „nieprzychylny”. Wskazywano również na to, że podczas swego pobytu we Włoszech mógł on spotykać się z osobami prowadzącymi wrogą działalność wobec PRL. Dlatego początkowo postulowano poddanie go obserwacji agenturalnej⁶⁸, aczkolwiek następnie wskazywano już na konieczność objęcia go systematycznym rozpracowaniem w ramach formalnie założonej sprawy „w celu wyjaśnienia, czy ewentualnie nie jest on związany poprzez swego brata z radiem «Wolna Europa» w sensie przekazywania tej instytucji wiadomości z terenu Polski”⁶⁹. Zebrane dotychczas przez SB materiały dotyczące Jerzego Nowakowskiego⁷⁰ zostały poddane analizie w celu opracowania wniosków co do zasadności założenia sprawy. Decyzja była pozytywna i 6 listopada 1959 r. naczelnik Wydziału II SB KW MO w Bydgoszczy zatwierdził założenie sprawy agenturalnego sprawdzenia o kryptonimie „Redaktor”⁷¹. W raporcie o zezwolenie na założenie sprawy wyliczono przyczyny uzasadniające objęcie go operacyjnym rozpracowaniem: posiadanie brata Tadeusza – etatowego pracownika RWE, podejrzenie przekazywania szkalujących sytuację w PRL informacji do RWE (przykład krytycznej oceny Zjazdu Postępowych Działaczy Katolickich w Bydgoszczy w 1955 r. wyemitowanej na falach RWE⁷²) oraz klerikalizm („jest w stanie wykonywać wszelkie zadania kleru”). W raporcie wskazano, że rozpracowanie Nowakowskiego będzie opierało się na osobowych źródłach informacji (zakładano zarówno ponowne podjęcie na kontakt byłych informatorów czy werbunek nowych OZI, jak i skorzystanie z sieci bydgoskiego Wydziału III KW MO⁷³, SB KS MO) oraz obserwacji zewnętrznej i kontroli korespondencji. Funkcjonariuszem odpowiedzialnym za realizację rozpracowania w ramach sprawy krypt. „Redaktor” był ppor. Henryk

⁶⁵ Jednostka ta zajmowała się rozpracowywaniem środowiska emigracyjnego i ośrodków dywersji ideologicznej.

⁶⁶ Jednostka ta zajmowała się zwalczaniem działalności wywiadu brytyjskiego.

⁶⁷ AIPN, 0248/16, Streszczenie materiałów operacyjnych dotyczących Jerzego Nowakowskiego, znajdujących się w Wydz[iałe] „C” KS MO do nr. 1840/III, 1 IV 1968 r., k. 37.

⁶⁸ AIPN, 0208/1622, Raport z analizy akt paszportowych nr EBy-9817 opracowany przez por. Henryka Cichowicza, 31 I 1959 r., b.p.

⁶⁹ *Ibidem*, Notatka służbowa oficera operacyjnego Wydziału II SB KW MO w Bydgoszczy por. Henryka Cichowicza, 25 IX 1959 r., b.p.

⁷⁰ Zebrane m.in. podczas wywiadów z sąsiadami Jerzego Nowakowskiego. Zob. *ibidem*, Notatka służbowa opracowana przez por. Henryka Cichowicza, 14 V 1959 r., b.p.; *ibidem*, Notatka służbowa opracowana przez por. Henryka Cichowicza, 24 VII 1959 r., b.p.

⁷¹ *Ibidem*, Raport o zezwolenie na założenie sprawy agenturalnego sprawdzenia krypt. „Redaktor”, 5 XI 1959 r., b.p. Formalna rejestracja w systemie ewidencji operacyjnej nastąpiła 11 XI 1959 r.

⁷² W związku z podejrzeniem J. Nowakowskiego o przesłanie do RWE szczegółowej informacji o przebiegu obrad zjazdu nie został on wybrany sekretarzem Zrzeszenia Postępowych Katolików w Bydgoszczy.

⁷³ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału II SB KW MO w Bydgoszczy mjr. Władysława Pożogi do naczelnika Wydziału III SB KW MO w Bydgoszczy mjr. Jana Detmera, 16 XII 1959 r., b.p.; *ibidem*, Notatka opracowana przez ppor. Henryka Skibińskiego, 11 II 1960 r., b.p.; *ibidem*, Notatka służbowa opracowana przez por. Kazimierza Okonia, 26 II 1960 r., b.p.; *ibidem*, Notatka służbowa opracowana przez por. Kazimierza Okonia, 20 VI 1960 r., b.p.

- Zatwierdzam -
Naczelnik Wydziału II-go
KWMO Służby Bezpieczeństwa
w Bydgoszczy

Bydgoszcz, dnia 5 listopada 1959r.

SCISLE TAJNE



dnia 6. listopada 1959 r.

R A P O R T

o zezwolenie na założenie sprawy agenturalnego
sprawdzenia krypt. "Redaktor"

na: Nowakowski Jerzy Stefan
s. Stanisława i Emilii zd. Gerke,
ur. 11.06.1927 r. w Bydgoszczy,
narod. i obyw. polskie, żonaty,
wykształcenie wyższe, dziennikarz,
zatrudniony w redakcjach pism katoli-
ckich w Bydgoszczy, zam. Bydgoszcz,
ul. Chodkiewicza 161B



STRESZCZENIE MATERIAŁÓW

Wymieniony w latach międzywojennych
zamieszkiwał wraz z rodzicami w Bydgoszczy. Ojciec jego był
dziennikarzem. W latach okupacji niemieckiej przebywał
we Włocławku - bliższych danych z tego okresu brak.

Po wyzwoleniu przybył ponownie do
Bydgoszczy. Po skończeniu studiów zaczął pracować w Redakcji
"Ilustrowany Kurier Polski" w Bydgoszczy w charakterze
redaktora.

.../..

Raport o zezwolenie na założenie sprawy agenturalnego sprawdzenia
krypt. „Redaktor” (pierwsza strona), 5 XI 1959 r. AIPN, 0208/1622

Skibiński⁷⁴. W czasie czteromiesięcznego prowadzenia sprawy przez kontrwywiad SB nie zdołano potwierdzić faktu utrzymywania przez Jerzego Nowakowskiego kontaktów ze swym bratem i w ten sposób wykluczono możliwość przesyłania tą drogą informacji do RWE. W związku z tym zdecydowano o skierowaniu całości posiadanych materiałów do Grupy V Wydziału III SB KW MO w Bydgoszczy. Wydział ten sprawował operacyjną kontrolę m.in. nad działalnością Stowarzyszenia PAX, którego pracownikiem był Nowakowski. Decyzja o przekazaniu przez Wydział II sprawy „Redaktor” nastąpiła 5 marca 1960 r.⁷⁵, a materiały do Wydziału III spłynęły na początku drugiej dekady marca tego roku⁷⁶. Osobą odpowiedzialną za dalsze prowadzenie sprawy został por. Kazimierz Okoń, który prezentował sceptyczny stosunek odnośnie do zasadności kontynuowania rozpracowania Nowakowskiego⁷⁷. Jednak zastępca naczelnika Wydziału III SB KW MO w Bydgoszczy kpt. Henryk Dojerski nakazał przejęcie sprawy i opracowanie planu operacyjnych przedsięwzięć. Jednocześnie dotychczasowa sprawa została przerejestrowana na ewidencyjno-obszerną o krypt. „Redaktor” i zarejestrowana 29 czerwca 1960 r. pod numerem 2047/60⁷⁸. Na podstawie nowo wprowadzonej instrukcji o pracy operacyjnej SB 24 listopada 1960 r. nastąpiło przerejestrowanie sprawy „Redaktor” na sprawę operacyjnej obserwacji o numerze 259/60⁷⁹. Po wyprowadzeniu się Jerzego Nowakowskiego z rodziną do Warszawy dalsze prowadzenie rozpracowania zostało 15 marca 1961 r. formalnie przekazane Służbie Bezpieczeństwa KS MO w Warszawie⁸⁰. W stolicy został on poddany agenturalnemu sprawdzeniu, lecz – poza opiniami dotyczącymi cech charakteru Nowakowskiego – SB nie uzyskała obciążających go materiałów⁸¹. W związku z tym sprawa operacyjnej obserwacji krypt. „Redaktor” została na początku sierpnia 1961 r. zakończona i przesłana do archiwum Wydziału „C” KS MO⁸².

Na początku 1961 r. Jerzy Nowakowski zakończył pracę w łódzkim „Nowym Ładzie”, gazecie wydawanej pod auspicjami Stowarzyszenia PAX, i wraz z rodziną przeprowadził się do Warszawy. W stolicy znalazł zatrudnienie jako sekretarz redakcji w paksowskim „Słowie Powszechnym”, na łamach którego publikował także artykuły poświęcone problematyce niemieckiej. Członkowie redakcji „Słowa Powszechnego” znajdowali się pod „operacyjnym parasolem” SB, która dysponowała siatką agentu-

⁷⁴ *Ibidem*, Raport o zezwoleniu na założenie sprawy agenturalnego sprawdzenia krypt. „Redaktor”, 5 XI 1959 r., b.p.

⁷⁵ *Ibidem*, Raport ppor. Henryka Skibińskiego, 1 III 1960 r., b.p.

⁷⁶ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału II SB KW MO w Bydgoszczy mjr. Władysława Pożogi do naczelnika Wydziału III SB KW MO w Bydgoszczy mjr. Jana Detmera, 10 III 1960 r., b.p.

⁷⁷ *Ibidem*, Notatka służbowa z analizy materiałów sprawy agenturalnego sprawdzenia krypt. „Redaktor”, nr 623/59, opracowana przez por. Kazimierza Okonia, [czerwiec 1960 r.], b.p.

⁷⁸ *Ibidem*, Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszerną, 29 VI 1960 r., b.p.

⁷⁹ *Ibidem*, Postanowienie o przerejestrowaniu sprawy ewidencyjno-obszerną, 22 XI 1960 r., b.p.

⁸⁰ *Ibidem*, Postanowienie o przesłaniu (przekazaniu) sprawy ewidencyjnej operacyjnej, 15 III 1961 r., b.p. Sprawa krypt. „Redaktor” została 18 III 1961 r. zdjęta z ewidencji operacyjnej Wydziału „C” KW MO w Bydgoszczy.

⁸¹ *Ibidem*, Notatka służbowa [z rozmowy z TW ps. „Wieczór”] opracowana przez ppor. J. Józwiaka, 10 V 1961 r., b.p.; *ibidem*, Wyciąg z doniesienia źr[ódła] ps. „Teodor” z dnia 17 V 1961 r., 22 V 1961 r., b.p.; *ibidem*, Wyciąg z notatki służbowej z dnia 14 VI 1961 r. ze spotkania z TW ps. „Wieczór”, 16 VI 1961 r., b.p.

⁸² *Ibidem*, Postanowienie o zakończeniu (zaniechaniu) i przekazaniu do archiwum spraw ewidencji operacyjnej, 28 VII 1961 r., b.p.

SCISLE TAJNE

- NOWAKOWSKI
Nazwisko
- JERZY
Imię
- STANISŁAW
Imię ojca
- Emilia - Gerke
Imię i nazwisko partnerki matki
- Pseudonim
- M. G. 1927 w Bydgoszczy
Data i miejsce urodzenia
- polko a. polskie
Narodowość a. przynależność
- wyższe a. intelig. prac.
Wykształcenie a. Obroty klas. społeczny
- intelig. prac. a. bezpartyjny
Podłożenie a. przynależność do partii
- Woj. Obch. stor. PAX i Żona Świat. 11.01
Ostatnie miejsce pracy (w pełnym brzmieniu)
- dziennikar a. red. stor. PAX i Żona Świat.
Zawód a. Zakwalifikowanie stażem
- Bydgoszcz ul. Rhodaniowa 16/12
Miejsce zamieszkania (dotyczy adres)

Mr E-14

17. Rozpracowywany przez *Hydrat 5-cj*
KW-140 w Bydgoszczy
Nazwa i adres (dotyczy operacji)

18. *aktywny działacz katolicki w PAX*
Zakreślenie sprawy lub kategorii osób oraz wskazać zakonrety lub załącznika specjalnego do Instrukcji (233)

19. Sprawa *operacyjnej obserwacji*
Klasyfikacja sprawy

20. *Redaktor* a. 259/60
Kryterium (dot. sprawy grupowej) a. Nr sprawy

22. *5.60 pr. Okon. K. Ofic. operac.*
Data i pora prac. operac. (stopień, nasilenie i stopowalność)

PRZEBIEG SPRAWY
(Wypełnia jednostka ewidencja)

23. Rozpracowanie przekazano dnia *11.3.64r.*
do *Wydz. II - 11/11/11, 11/11/11, 11/11/11, 11/11/11* na Nr *CC-1067/194/61*
WAWSAWIE a. 11/11/11, 11/11/11, 11/11/11

24. Rozpracowanie zakończono — zakończono**)

data z powodu
ZNISZENIA KLAUZURY TAJNOŚCI
w post. nr 1 art. 2, § 1, § 2, § 3 i § 4 (dotyczy informacji wewnętrznej)
(U.S.G. z 2012 r. Nr 181, poz. 1138)

25. Akta sprawy złożono do archiwum dnia
11/11/11 a. *11/11/11* a. *11/11/11*

w Nazwa jednostki ewidencji spraw Nr archiwizacji

* Wypełnia „Ewidencja spraw”
** Nieprzebrane akredita.

Karta E-14 wypełniona na Jerzego Nowakowskiego. AIPN By, 00130/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna WUSW Bydgoszcz/Toruń/Włocławek

ralną zarówno wśród dziennikarzy, jak i osób stale się z nimi stykającymi. Dołączenie Jerzego Nowakowskiego do zespołu redakcyjnego „Słowa Powszechnego” nie pozostało niezauważone przez agenturę. Informator ps. „Romulus” (dziennikarz w dziale zagranicznym gazety⁸³) uskarżał się na intrygantwo Nowakowskiego, który goniąc za pieniędzmi, miał często ubiegać kolegów i pisywać na tematy stanowiące dotychczas wyłączne pole zainteresowań zawodowych innych dziennikarzy. Podsumowując swoje doniesienie, „Romulus” stwierdził: „Nowakowski we współżyciu jest niekoleżeński i nie jest lubiany [...]. Moim zdaniem Nowakowski jest

⁸³ Ze względu na brak dokumentacji aktowej (teczki personalnej TW) oraz ewidencyjnej (zapisów kartotecznych) trudno w sposób jednoznaczny rozstrzygnąć, kto był tajnym współpracownikiem. Lektura zachowanych siedmiu tomów doniesień TW ps. „Romulus”/„Ulisses” (AIPN, 00168/258, t. 1–7) pozwala domniemywać, że osobą tą był Zbigniew Kot. Po konflikcie Jerzego Nowakowskiego z redaktorem naczelnym „Słowa Powszechnego” Witoldem Jankowskim to właśnie Kot objął stanowisko sekretarza redakcji po Nowakowskim (o czym pisze w jednym ze swych doniesień, zob. AIPN, 00168/258, t. 2, Doniesienie TW ps. „Romulus”, 7 III 1962 r., k. 250–251). W innym doniesieniu informuje, że jest autorem artykułu wstępnego z okazji rocznicy powstania NRD (AIPN, 00168/258, t. 2, Doniesienie TW ps. „Romulus”, 1 X 1961 r., k. 115). Artykuł ten (*12 lat NRD*, „Słowo Powszechne”, 7–8 X 1961, s. 6) podpisany był inicjałami „Zb. K.”, których używał właśnie Zbigniew Kot (AIPN, 00168/258, t. 2, Doniesienie TW ps. „Romulus”, 14 XI 1961 r., k. 501). O tym, że Zbigniew Kot był w latach sześćdziesiątych dziennikarzem działu zagranicznego „Słowa Powszechnego” pisze w swym artykule wspomnieniowym zastępca redaktora naczelnego dziennika Janusz Stefanowicz. Zob. J. Stefanowicz, *Powszechne, czyli również międzynarodowe [w:] 40 lat ze „Słowem”*..., s. 121.

człowiekiem bez skrupułów, żądnym zrobienia kariery i pieniędzy i przez to nieliczący się z tym, że szkodzi świadomie innym. Poza tym, nie jest on wcale żadnym orłem dziennikarstwa”⁸⁴.

Zawarte w powyższym doniesieniu informacje na temat Nowakowskiego znalazły oddźwięk w kolejnych raportach SB. W maju 1963 r. w notatce służbowej przesłanej przez zastępcę naczelnika Wydziału II Departamentu IV MSW⁸⁵ do naczelnika Wydziału VIII Departamentu I MSW⁸⁶, poświęconej charakterystyce postawy społeczno-politycznej Nowakowskiego, stwierdzono, że przejawia on krytyczny stosunek wobec linii politycznej „Słowa Powszechnego”. Ponadto powtórzono niepoehlebne opinie na temat jego pracy dziennikarskiej i postawy etycznej: „Absorbowały go bardziej w godzinach służbowych własne tzw. wierszówki niż praca związana z zajmowanym stanowiskiem. Bywały dni, w których z winy Nowakowskiego brak było materiału do kolejnego numeru gazety. Nowakowski reprezentuje typ dziennikarza «ekspresowego», który bez większego wysiłku zbija wierszówki”⁸⁷. Stałe szukanie źródeł zarobkowania przez Nowakowskiego tłumaczono rozrzutnością jego żony⁸⁸. Zagadnienie to mieściło się w ramach prowadzonej ochrony kontrwywiadowczej i było szczególnie monitorowane przez SB, ponieważ deficyty finansowe stanowiły często doskonały pretekst do podjęcia współpracy z obcym wywiadem lub „zachodnimi instytucjami dywersji ideologicznej”.

W marcu 1962 r., po konflikcie z redaktorem naczelnym Witoldem Jankowskim, Nowakowski został zwolniony z redakcji „Słowa Powszechnego” i przeniesiony do warszawskiego oddziału PAX. Przez pewien czas kontynuował publikowanie reportaży na łamach „Słowa Powszechnego”. W 1963 r. podjął pracę sekretarza redakcji we „Wrocławskim Tygodniku Katolików” i w czasopiśmie tym pracował (osiągając stanowiska zastępcy redaktora naczelnego i p.o. redaktora naczelnego) do wprowadzenia stanu wojennego w 1981 r. W doniesieniu ze stycznia 1965 r. TW ps. „Romulus” powtórzył swoje wcześniejsze spostrzeżenia dotyczące materialnego aspektu postawy Nowakowskiego, w tym otrzymywania pomocy materialnej od swego brata Tadeusza⁸⁹. Zupełnie nowymi obserwacjami, które mogły poważnie zaszkodzić Jerzemu Nowakowskiemu i negatywnie zaważyć na jego wyjazdach zagranicznych,

⁸⁴ AIPN, 0248/16, Wyciąg z doniesienia TW ps. „Romulus”, 16 X 1961 r., k. 8. Zob. też AIPN, 00168/258, t. 2, Doniesienie TW ps. „Romulus”, 29 IX 1961 r., k. 110.

⁸⁵ Jednostka ta zajmowała się „operacyjną ochroną” działalności stowarzyszeń katolickich w PRL.

⁸⁶ Jednostka ta zajmowała się rozpracowywaniem ośrodków emigracji politycznej i dywersji ideologicznej.

⁸⁷ AIPN, 0248/16, Notatka dotycząca J[erzego] Nowakowskiego, b[yłego] sekretarza redakcji „Słowa Powszechnego”, maj 1963 r., k. 10.

⁸⁸ Żoną Jerzego Nowakowskiego była Michalina Felicja Sobolewska, c. Feliksa, ur. 29 IX 1930 r. w Bydgoszczy.

⁸⁹ „Niezwykle ambitny i żądny stanowiska, poza tym ma opinię wielkiego groszoroza, który dla pieniędzy gotów jest zrobić komuś jakieś świństwo. Jest człowiekiem bez nałogów: nie pije absolutnie alkoholu, nie pali. Prowadzi typowo mieszczański tryb życia, bardzo usystematyzowany. Na zewnątrz żyjący bardzo skromnie, [lecz] mieszkanie ma urządzone ze wszelkimi luksusami. Mieszkanie to – w spółdzielni paxowskiej – zdobył w sposób b[ardzo] podstępny, za co miał przed paroma laty nieprzyjemności. Jerzy Nowakowski ma brata rodzzonego w «Wolnej Europie». Wiem, że albo bezpośrednio, albo jakąś drogą okrężną, otrzymuje od niego paczki z różnymi rzeczami z garderoby i konfekcji”. AIPN, 0248/16, Doniesienie TW ps. „Romulus”, 25 I 1965 r., k. 12–13. Zob. też AIPN, 00168/258, t. 4, Doniesienie TW ps. „Romulus”, 15 I 1965 r., k. 96–97.

były te dotyczące jego krytycznych poglądów w sprawie polityki PRL wobec Niemiec Zachodnich. Miał on nie tylko zdecydowanie odrzucać przekaz oficjalnej propagandy wskazujący na zagrożenie płynące ze strony zachodnioniemieckiego rewizjonizmu i „postwehrmachtowskiego” rewanżyzmu, ale również zachwycać się sytuacją wewnętrzną w RFN, szczególnie w odniesieniu do stanu gospodarki i poziomu partycypacji obywatelskiej społeczeństwa zachodnioniemieckiego⁹⁰. Nowakowski ponadto miał być bardzo krytyczny wobec sytuacji wewnętrznej w Polsce, którą widział w ciemnych barwach. Nie utożsamiał się on także z linią polityczną realizowaną przez Stowarzyszenie PAX wobec Kościoła rzymskokatolickiego, czego przykładem miała być krytyczna ocena listu otwartego Stowarzyszenia PAX skierowanego do prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego⁹¹.

W 1967 r. osobą Nowakowskiego zainteresował się Wydział II KS MO, co było związane z jego częstymi wyjazdami za granicę. Funkcjonariusze stołecznego kontrwywiadu chcieli rozeznaczyć się w możliwościach operacyjnych sieci agenturalnej znajdującej się na kontakcie Wydziału II Departamentu IV MSW, który m.in. kontrolował paksowskie środowiska dziennikarskie⁹². Aktywność zagraniczna Jerzego

⁹⁰ „Romulus” raportował: „Co się tyczy poglądów politycznych Nowakowskiego, to – moim zdaniem – są one bardzo dalekie od oficjalnego, antyrewizjonistycznego i anty-NRF-owskiego kursu, jaki reprezentuje pismo, w którym on pracuje – tj. WTK. Wprawdzie Nowakowski pisuje w WTK od czasu do czasu artykuły antyniemieckie pod pseudonimem «Jerzy Bydgoski» bądź pod swoim nazwiskiem, ale poglądy jego na problem niemiecki wypowiedane prywatnie cechuje niewiara w istnienie militarystyki i rewizjonizmu w NRF, przekonanie, że w NRF jest ta prawdziwa demokracja, że ludzie tam urzeczeni są doskonałym poziomem życia, że nie mają żadnych innych pragnień, jak utrzymać ten stan rzeczy, a więc są zdecydowanie przeciw wojnie. Nowakowski rozmawiał ze mną wielokrotnie na temat rewizjonizmu, uważa on, że ruch rewizjonistyczny i militarystyczny w NRF [jest] pozbawiony jakichkolwiek wpływów na społeczeństwo i na rząd NRF, że przypomina nieszkodliwe kluby podstarzałych kombatantów. Jego zdaniem jeśli w Polsce mówią się i pisze na ten temat coś odwrotnego, to dlatego, że jest to potrzebne dla naszych celów politycznych, ale nie odpowiada to rzeczywistości o życiu i celach praktycznych w NRF”. AIPN, 0248/16, Doniesienie TW ps. „Romulus”, 25 I 1965 r., k. 13.

⁹¹ W pierwszej połowie 1964 r. została przesłana do Watykanu informacja o Stowarzyszeniu PAX, której autorem był nunceusz papieski we Francji abp Paolo Bertoli. Zawierała ona skrajnie negatywną ocenę działalności stowarzyszenia, które – jego zdaniem – realizowało dyrektywy polityki wyznaniowej PZPR, w tym sabotowanie misji pełnionej przez Kościół katolicki w kraju oraz podważanie posiadanej w społeczeństwie autorytetu i zaufania publicznego. Treść dokumentu została opracowana na podstawie ocen formułowanych przez prymasa Wyszyńskiego, co wywołało ożywioną reakcję ze strony kierownictwa PAX. W połowie czerwca 1964 r. przesłano list protestacyjny na ręce Wyszyńskiego, który nie zdecydował się jednak na udzielenie jego autorom jakiegokolwiek odpowiedzi. W związku z tym w paksowskim piśmie „Życie i Myśl” został opublikowany „List otwarty do Jego Eminencji Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski” (w załączeniu opublikowano również wspomniany wyżej raport nuncejusza papieskiego), w którym odmawiano Kościołowi prawa do jednoznacznie krytycznego stosunku do PRL, uzasadniano konieczność współpracy katolików z marksistami oraz wskazywano na dokonujący się w Polsce stały rozwój infrastruktury kościelnej („Życie i Myśl” 1964, nr 7–8, s. 3–49). Całą sprawę – na tle jednostronnie zarysowanych relacji państwo–Kościół – skomentowała „Trybuna Ludu” w artykule *Podstawowy warunek* („Trybuna Ludu”, 28 IX 1964, s. 4), którego omówienie wraz z przedrukiem kilku fragmentów znalazło się w „Słowie Powszechnym” (*Podstawowy warunek*, „Słowo Powszechnie”, 29 IX 1964, s. 4). Zob. też A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990, s. 283–284.

⁹² Dlatego też stołeczny kontrwywiad w przesłanym piśmie informował, że „Jerzy Nowakowski często wyjeżdża do krajów demokracji ludowej i tam się spotyka z bratem. Zachodzi przypuszczenie, że właśnie podczas takich spotkań – dla niezwrócenia uwagi władz organizowanych w krajach socjalistycznych – jeden drugiemu może przekazywać interesujące materiały dotyczące spraw politycznych i innych

Nowakowskiego stała się także powodem zainteresowania się jego osobą przez Wydział VIII Departamentu I MSW, a także poznański kontrwywiad. Ta ostatnia jednostka informowała po powrocie Nowakowskiego z Londynu w styczniu 1968 r., że w ubiegłych latach podczas czasowego pobytu w Wielkiej Brytanii spotykał się on ze swoim bratem. Przywieźć miał również z Wielkiej Brytanii wydaną w języku niemieckim książkę Tadeusza Nowakowskiego o Radziwiłłach⁹³, z dedykacją gen. Władysława Andersa⁹⁴.

Rok 1968 w Polsce przeszedł do historii z uwagi na studenckie rozruchy antypaństwowe i rozpoczętą już w 1967 r.⁹⁵ kampanię antyżydowską, w wyniku której PRL opuściło tysiące osób. W wielu gazetach i czasopismach w całym kraju pojawiały się artykuły, w których oczerniano polskich Żydów, przypisując im najgorsze intencje i udział w zbrodniach stalinizmu oraz odmawiając im prawa przynależności do polskiej wspólnoty narodowej. Jednym z kilku najbardziej zaangażowanych w podsycanie atmosfery antysyjonistycznej był zastępca dyrektora Departamentu III MSW Tadeusz Walichnowski – autor licznych publikacji poświęconych demaskowaniu światowego syjonizmu. Dzięki doniesieniu TW ps. „Ulisses” (do listopada 1965 r. posługującego się pseudonimem „Romulus”) z czerwca 1968 r. wiadomo, że Nowakowski był niezwykle krytyczny wobec poczynań Walichnowskiego i jego mocodawców. „Nowakowski – informował tajny współpracownik – określił książki Walichnowskiego jako najgorszy gatunek propagandy, godny notatnika agitatora i propagandysty, ale nie druku, i to w takich nakładach. Lepiej drukować zeszyty dla dzieci w szkołach niż książki Walichnowskiego”⁹⁶. Ponadto, odnosząc się do ówczesnej sytuacji wewnętrznej w kraju, Nowakowski „z ironią, krytycznie wypowiadał się na temat ostatnich procesów szpiegowskich w Polsce, twierdząc, iż są one sztucznie rozdmuchiwane i obliczone na wywoływanie hysterii w społeczeństwie polskim i stanu rzekomego wciąż zagrożenia Polski z Zachodu”⁹⁷.

W 1968 r. bydgoska SB otrzymywała doniesienia kontaktu poufnego o pseudonimie „Korzeniowski”, który dysponował bardzo dobrymi możliwościami inwigilacji Nowakowskiego (wspólna praca dziennikarska oraz zamieszkiwanie na tym samym piętrze w budynku). W doniesieniu „Korzeniowski” poddał szczegółowej analizie postawę Jerzego Nowakowskiego wobec brata Tadeusza i jego działalności. Na tym tle „Korzeniowski” starał się ustalić stosunek Jerzego Nowakowskiego do PRL i problemu

polskich. Nowakowscy pochodzą z Bydgoszczy, gdzie do niedawna – jak przypuszcza informujące nas źródło – mogła być «skrzynka kontaktowa» [...]. W celu wyjaśnienia tych informacji Jerzy Nowakowski zostanie poddany kontroli operacyjnej. Z uwagi jednak na to, że jest on zatrudniony w interesującym Was obiekcie, proszę o poinformowanie nas o możliwościach Waszej sieci agenturalnej, która miałaby dotarcie do wyżej wymienionego”. AIPN, 0248/16, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału II KS MO w Warszawie mjr. Stanisława Przanowskiego do naczelnika Wydziału II Departamentu IV MSW Tomasz Wawrzyniewicza, 31 VIII 1967 r., k. 14.

⁹³ Pierwsze wydanie książki Tadeusza Nowakowskiego *Die Radziwills. Die Geschichte einer grossen europäischen Familie* ukazało się w Monachium w 1966 r.

⁹⁴ AIPN, 0248/16, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału II KW MO w Poznaniu mjr. Zenona Dryndy, 20 I 1968 r., k. 17.

⁹⁵ J. Nowakowski był krytyczny wobec antyżydowskiej propagandy w PRL wszczętej po wybuchu wojny sześciodniowej w czerwcu 1967 r. Zob. AIPN, 00170/605, t. 1, Informacja TW ps. „Ulisses”, 24 VI 1967 r., k. 290; *ibidem*, Informacja TW ps. „Ulisses”, 6 VII 1967 r., k. 324.

⁹⁶ AIPN, 0248/16, Doniesienie TW ps. „Ulisses”, 28 VI 1968 r., k. 18.

⁹⁷ *Ibidem*.

relacji polsko–zachodniemieckich⁹⁸. Uważał on, że pracujący w RWE brat imponował Jerzemu, który zawsze z radością przyjmował pozytywne opinie wygłaszane pod adresem jego brata i prowadzonych przez niego audycji. „Korzeniowski” podkreślał jednak, że obok zupełnie oczywistej emocjonalnej bliskości istniejącej w rodzinie, na poglądy Jerzego znaczny wpływ wywierały korzyści materialne, które czerpał on za świadczone na rzecz starszego brata usługi. Miały one polegać na dostarczaniu szczegółowych informacji o sytuacji w Polsce i występujących wśród wybranych środowisk społeczno-zawodowych nastrojów na tle sytuacji wewnętrznej w kraju, które następnie trafiały na antenę RWE⁹⁹.

Powyższe doniesienie, będące swoistą ekspertyzą odnoszącą się do postawy Jerzego Nowakowskiego, skłaniało funkcjonariuszy SB do podjęcia decyzji o wszczęciu sprawy operacyjnego sprawdzenia dotyczącej nielegalnego przekazywania przez niego materiałów do Radia Wolna Europa, co wyczerpywało znamiona przestępstwa z artykułu 23 mkk. W kwietniu 1968 r. bydgoski kontrwywiad skontaktował się ze swoim stołecznym odpowiednikiem, sugerując, że Jerzy Nowakowski wykonuje *de facto* zadania kurierskie na rzecz swojego brata. Miał on bowiem przynajmniej od 1957 r. regularnie wyjeżdżać za granicę i spotykać się z Tadeuszem, któremu rzekomo przekazywał materiały szkalujące system polityczny w PRL i działania władz komunistycznych. Informacje zawarte w tych materiałach były następnie odpowiednio preparowane i nadawane na falach radiowych. Działalność Jerzego Nowakowskiego była wynagradzana, ponieważ „ma on otrzymać pomoc materialną przesyłaną mu za pośrednictwem osób trzecich. Komentuje to się jako otrzymywanie przez niego wynagrodzenia za przekazywanie informacji za granicę z terenu Polski”¹⁰⁰. W odpowiedzi stołeczny Wydział II informował bydgoskich funkcjonariuszy kontrwywiadu, że mieszkanie przy ul. Karola Świerczewskiego 28/8 w Bydgoszczy, zamieszkiwane przez Wandę Nowakowską, służyło jako „skrzynka kontaktowa”. Oznaczało to, że ona sama miała pracować jako łącznik pośredniczący w domniemanej wymianie materiałów pomiędzy jej braćmi. Stołeczny kontrwywiad zwrócił się z prośbą o zorganizowanie „agenturalnego rozeznania” miejsca zamieszkania Nowakowskiej¹⁰¹.

Pod koniec 1968 r. Jerzy Nowakowski w ramach delegacji służbowej wyjechał do Bułgarii, a wrażenia z tej podróży opisał w wydanej w następnym roku książce¹⁰². Podczas prywatnych rozmów prowadzonych z bułgarskim dziennikarzem Jerzy Nowakowski otwarcie prezentował swój krytyczny stosunek wobec sytuacji wewnętrznej w Polsce (m.in. kampanii antysyjonistycznej oraz zaostrzenia kursu wobec studentów i środowisk inteligentkich) i dyktatorskiej polityki władz komunistycznych. Nieostrożnie ujawnił przed swoimi rozmówcami także fakt, że rok wcześniej podczas wyjazdu zagranicznego nie tylko odwiedził swojego brata Tadeusza, ale przebywał również

⁹⁸ W innym doniesieniu „Korzeniowski”, charakteryzując postawę Jerzego Nowakowskiego, pisał: „Stosunek do polskiej rzeczywistości krytyczny – nawet złośliwy – wyraźne zachwyty [nad] zachodnią gospodarką, ujawniają się niekiedy sympatie do NRF za jej poziom gospodarczy, lekceważenie osiągnięć ZSRR”. *Ibidem*, Doniesienie KP ps. „Korzeniowski”, 3 VII 1967 r., k. 43.

⁹⁹ *Ibidem*, Doniesienie KP ps. „Korzeniowski”, 10 I 1968 r., k. 29–33.

¹⁰⁰ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału II KW MO w Bydgoszczy ppłk. Jana Michałowskiego do Wydziału II KS MO, 6 IV 1968 r., k. 38.

¹⁰¹ *Ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału II KS MO mjr. Eugeniusza Zająca do naczelnika Wydziału II KW MO w Bydgoszczy ppłk. Jana Michałowskiego, 3 V 1968 r., k. 39.

¹⁰² J. Nowakowski, *Nie tylko o Złoty Piaskach. Notatki z podróży do Bułgarii*, Warszawa 1969.

z wizytą w Radiu Wolna Europa w Monachium. Dokładna treść opinii Nowakowskiego była znana funkcjonariuszom SB, ponieważ szczegółowo zrelacjonował ją TW ps. „Ulisses”, który towarzyszył Nowakowskiemu w Bułgarii¹⁰³. Tajny współpracownik omówił też wypowiedź Nowakowskiego opisującą jego perypetie z „bezpieką”, która w zamian za wydanie paszportu żądała od niego systematycznego informowania o bracie i sytuacji panującej wśród przebywających na emigracji środowisk polskich. Jerzy pozostawał jednak niezłomny wobec natarczywych roszczeń funkcjonariuszy. „Ulisses” wspominał również o wyraźnie sceptycznym stosunku Nowakowskiego do oficjalnego przekazu antyniemieckiej propagandy władz komunistycznych¹⁰⁴.

Regularne i częste wyjazdy zagraniczne Jerzego Nowakowskiego spowodowały, że pod koniec lat sześćdziesiątych znalazł się on ponownie w orbicie zainteresowań operacyjnych Wydziału VIII Departamentu I MSW. Doszło nawet do sytuacji, że sprawujący nadzór nad środowiskiem dziennikarzy Wydział II Departamentu IV MSW został zmuszony do uznania prymatu wywiadu cywilnego i wszczętych wobec Nowakowskiego działań „zabezpieczających” jego korespondencję pocztową¹⁰⁵. Po-

¹⁰³ W złożonym doniesieniu z początku grudnia 1968 r. konfident relacjonował: „W czasie rozmów, jakie mieliśmy dość często z licznymi Bułgarami, Nowakowski nie ukrywał, lecz wręcz drastycznie uzewnętrzniał swój daleko posunięty krytycyzm wobec socjalizmu i władz socjalistycznych w Polsce. Mówił więc, że w Polsce nie ma żadnej demokracji, lecz dyktatura, że nie ma wolności prasy, że rząd istniejący w Polsce jest rządem narzuconym narodowi, a wybory są zwykłą farsą, w której ci, którzy głosują, nie mają wyboru, lecz głosują na to, co partia każe. Powoływał się przy tym na wzory demokracji w W[ielkiej] Brytanii czy w USA. Wówczas to podczas jednej z takich rozmów nasz towarzysz Bułgar, [Tryfon] Puchlew, który był naszym tłumaczem w czasie podróży, zapytał go wręcz: «W takim razie jak Pan głosuje?». Nowakowski odpowiedział: «Oczywiście skreślał wszystkie nazwiska z karty wyborczej». Puchlew zaatakował go dalej, mówiąc, że krytyka Nowakowskiego jest krytyką, jaką uprawia «Wolna Europa». Nowakowski zaczął bronić «Wolnej Europy», mówiąc, iż wiele problemów, które ona porusza – jest prawdą. Nowakowski przyznał w rozmowie z Puchlewem, że ma brata na emigracji i że sam był też w «Wolnej Europie» z wizytą, gdy był w [oku] ubiegłym u brata w Londynie i w Monachium. Następnie Nowakowski najostrej sprzeciwił się akcji antysyjonistycznej w Polsce, jaka miała miejsce w br., mówiąc, że był to zwykły przejaw antysemityzmu. Zaczął też podnosić zasługi Żydów tak w świecie, jak i w Polsce. Wówczas ja włączyłem się zdecydowanie do dyskusji, wykazując Nowakowskiemu, że nie ma racji. Nasz rozmówca – Puchlew był również b[ardzo] zaskoczony stanowiskiem Nowakowskiego wobec zagadnienia syjonizmu. Nowakowski był zdania, że pod pokrywką [sic!] walki z syjonizmem w Polsce rozprawiono się z szeregiem światłych ludzi, szczególnie pisarzy, i że kampania antysyjonistyczna pozwoliła na wzięcie społeczeństwa, zwłaszcza intelektualistów i studentów, za «mordę». AIPN, 0248/16, Informacja TW ps. „Ulisses” z rozmowy z J[erzemu] Nowakowskim, 4 XII 1968 r., k. 44a.

¹⁰⁴ „Nowakowski zwierzał się mnie osobiście tylko, że był poddawany przez władze bezpieczeństwa próbom wyciągnięcia informacji o środowisku emigracyjnym w związku ze swoją podróżą na Zachód. Powiedział mi, że proponowano mu, aby opisał dokładnie wszystko, co widział i słyszał w «Wolnej Europie», i że łatwo dostanie zezwolenie na następny wyjazd na Zachód, jeśli podtrzymywać będzie kontakty z bratem w celu uzyskania informacji o środowisku emigracyjnym. Nowakowski twierdził do mnie, że kategorycznie sprzeciwił się tym sugestiom i że władze bezp[ieczeństwa] nic od niego nie dowiedziały się. Skomentował do mnie to, że nie ma zamiaru sprzedawać ani swojego brata, ani innych uczciwych ludzi na emigracji. Nowakowski w rozmowie ze mną i z [Tryfonem] Puchlewem wykazywał dużą tolerancję wobec linii politycznej NRF, twierdząc, że nasza propaganda fałszywie przedstawia NRF jako militarystyczne państwo dążące do wojny, gdy tymczasem w NRF nie ma absolutnie tendencji wojennych, a jeśli są tendencje antypolskie, to reprezentują je wąskie koła zbankrutowanych ludzi dnia wczorajszego, staruszków, których jest b[ardzo] mało w NRF. Natomiast ani rząd NRF, ani społeczeństwo tego kraju nie myślą wrogo o Polsce”. *Ibidem*, k. 45.

¹⁰⁵ *Ibidem*, Zamówienie Wydziału II Departamentu IV MSW na kontrolę zagranicznych listów i paczek przychodzących do J[erzego] Nowakowskiego, 27 X 1969 r., k. 51; *ibidem*, Pismo naczelnika Wy-

wodem poddania Jerzego kontroli operacyjnej przez wywiad był zamiar pozyskania go do współpracy, w ramach której oczekiwano od niego regularnych informacji na temat działalności polskiej emigracji politycznej i „ośrodków dywersji ideologicznej”, przede wszystkim Sekcji Polskiej RWE. Być może liczone na to, że uda mu się nakłonić brata do pomocy lub w inny sposób za jego pośrednictwem (świadomym lub nie) będzie pozyskiwać informacje interesujące „bezpiekę”. Niewykluczone, że w Departamencie I MSW planowano wykorzystać nieporozumienia istniejące między częścią zespołu Sekcji Polskiej RWE (w tym Tadeuszem Nowakowskim) a kierującym pracami Janem Nowakiem-Jeziorańskim. Niestety, nie dysponujemy żadnymi dokumentami wyjaśniającymi motywy podjęcia próby pozyskania Jerzego Nowakowskiego do współpracy z Departamentem I MSW. Pewne jednak jest to, że zainicjowane starania werbunkowe spaliły na panewce. W zachowanej notatce służbowej zapisano: „Z Nowakowskim Jerzym Dep[artament] I prowadził rozmowy pod kątem pozyskania go, lecz z wynikiem negatywnym. Odpowiedział, że współpraca nie leży mu ani z przyczyn politycznych, ani światopoglądowych, i dał do zrozumienia, żeby pozostawić go w spokoju, bo nic z tego nie będzie”¹⁰⁶.

Ósmego września 1973 r. na wniosek Wydziału II Departamentu IV MSW został zarejestrowany KE krypt. „Wilga” dotyczący Jerzego Nowakowskiego. W uzasadnieniu przyczyn założenia kwestionariusza podano, że Nowakowski przez wiele lat pełnił kierownicze funkcje w kilku redakcjach prasy paksowskiej. Podkreślano, że był krytycznie ustosunkowany do głównych założeń ustrojowych PRL i polityki prowadzonej przez władze. W jego postawie dopatrywano się śladów fascynacji systemem ustrojowym krajów zachodnich. Funkcjonariuszom nie uszło uwadze, że Nowakowski utrzymywał ożywione kontakty z pracownikami zachodnioniemieckiej ambasady w Warszawie, które na dodatek starał się ukrywać przed swoimi współpracownikami. *Last but not least*, niezmiennym elementem każdej esbeckiej charakterystyki Jerzego Nowakowskiego było przypomnienie, że jego brat Tadeusz był etatowym pracownikiem RWE w Monachium¹⁰⁷.

Z okresu prowadzenia rozpracowania krypt. „Wilga” zachowała się niewielka liczba dokumentów pozwalających na pełne zrekonstruowanie podejmowanych wobec Nowakowskiego działań operacyjnych. Przede wszystkim monitorowano utrzymywane przez niego kontakty z zachodnioniemieckimi dyplomatami rezydującymi w Warszawie. Przykładowo w drugiej połowie 1975 r. SB odnotowała częste jego spotkania z radcą Ambasady RFN w Warszawie Klausem Schramayerem¹⁰⁸. Natomiast w 1979 r. utrzymywał on kontakty służbowe i prywatne z kierownikiem Referatu Prasowego Ambasady RFN w Warszawie Heinrichem Eckertem. „Bezpieka” podejrzewała Nowakowskiego o prowadzenie działalności antypaństwowej,

działu III Biura „W” MSW do naczelnika Wydziału II Departamentu IV MSW dotyczące zabezpieczenia korespondencji Jerzego Nowakowskiego, 29 X 1969 r., k. 50.

¹⁰⁶ *Ibidem*, Notatka służbowa przygotowana na podstawie rozmowy z zastępcą naczelnika Wydziału VIII Departamentu I MSW Zbigniewem Mikołajewskim, 28 X 1970 r., k. 53.

¹⁰⁷ *Ibidem*, Wniosek o założenie kwestionariusza ewidencyjnego, 8 IX 1973 r., k. 2v.

¹⁰⁸ *Ibidem*, Notatka służbowa inspektora Wydziału III Departamentu II MSW, 13 XII 1975 r., k. 66–67. Klaus Schramayer, ur. 8 V 1934 r., zachodnioniemiecki (1965–1990) i niemiecki (1990–1999) dyplomata, w latach 1972–1976 pracował na stanowisku referenta prasowego Ambasady RFN w Warszawie.

być może nawet szpiegowskiej. Jak bowiem pisano w zachowanym raporcie Departamentu II MSW, „kontakty te nie ograniczają się do spotkań w godzinach pracy czy rozmów telefonicznych, lecz wykraczają poza ustalone normy pracy naszego figuranta. Odnotowano spotkania wymienionych w późnych godzinach wieczornych w okolicach Ambasady RFN. Podczas jednego z nich J[erzy] Nowakowski przekazał H[einrichowi] Eckertowi nieznanne nam dokumenty. Rozmowa prowadzona była na wyludnionej, nieoświetlonej ulicy”¹⁰⁹.

Podejrzany charakter kontaktów Nowakowskiego wzbudzał nieufność wśród funkcjonariuszy MSW sprawujących nad nim operacyjną „opiekę”. Niewykluczone nawet, że poważnie rozważano scenariusz, według którego Nowakowski oddawał usługi na rzecz Bundesnachrichtendienst (BND). Już bowiem w połowie lat siedemdziesiątych Departament I MSW informował, że wywiad zachodniemiecki za pomocą agencji posiadającej dotarcie do środowisk katolickich w Polsce będzie starał się pozyskać nowych tajnych współpracowników. Wśród osób, wobec których BND zamierzało podjąć działania operacyjne, miał być także Jerzy Nowakowski. W związku z tym zalecano: „Z uwagi na powyższe zaistniała konieczność roztoczenia obserwacji operacyjnej wokół wymienionego i zastosowanie przedsięwzięć operacyjnych mających na uwadze niedopuszczenie do realizacji zamierzeń BND. Szczególnej analizie należy poddawać wszelkie wyjazdy wymienionego za granicę oraz jego związki z obcokrajowcami”¹¹⁰. Postanowiono więc w dalszym ciągu prowadzić inwigilację¹¹¹ poczynań Nowakowskiego, być może licząc na to, że w przypadku uzyskania niezbitych dowodów jego antypaństwowej działalności podejmą wobec niego (lub przy jego współpracy) zupełnie inną grę operacyjną. W ówczesnej sytuacji zadowolono się wyłącznie przekonaniem, że istnieje przynajmniej (ograniczona) możliwość sterowania niektórymi poczynaniami Nowakowskiego za pomocą posiadanych przez SB wpływów w Stowarzyszeniu PAX. W notatce inspektora Wydziału II Departamentu IV MSW por. Henryka Szczerbińskiego¹¹² znalazło się następujące zdanie: „Pośrednio poprzez kierownictwo PAX istnieje możliwość zalecenia Nowakowskiemu wykonania niektórych ustalonych przez Was zadań, na linii jego kontaktów z ambasadą RFN”¹¹³.

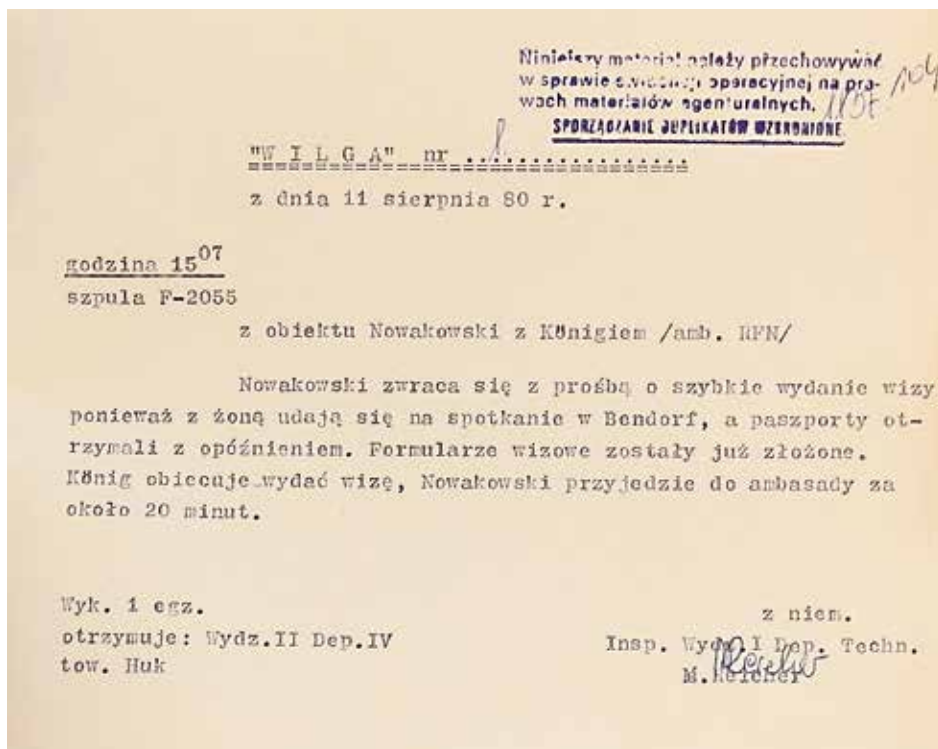
¹⁰⁹ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału III Departamentu II MSW Bogusława Szczepaniaka do naczelnika Wydziału II Departamentu IV MSW płk. Edwarda Jankiewicza, 26 XI 1979 r., k. 71.

¹¹⁰ *Ibidem*, Notatka zastępcy naczelnika Wydziału II Departamentu IV MSW mjr. Ryszarda Jagodzińskiego, 6 VI 1975 r., k. 63.

¹¹¹ Podczas realizacji kontroli operacyjnej Jerzego Nowakowskiego stosowano m.in. podsłuch telefoniczny. Zlecenie założenia w jego mieszkaniu aparatury podsłuchowej motywowano faktem „utrzymywania kontaktów z przedstawicielami placówek dyplomatycznych państw zachodnich”. *Ibidem*, Zlecenie zastosowania podsłuchu telefonicznego, [1980 r.], k. 79.

¹¹² Por. Henryk Szczerbiński z Wydziału II Departamentu IV MSW był oficerem odpowiedzialnym za rozpracowywanie Jerzego Nowakowskiego, które miało odbywać się w ramach KE krypt. „Kurier”. W trakcie jego realizacji planowano „rozpoznawanie charakteru powiązań z pracownikiem ośrodka dywersji politycznej [tj. Tadeuszem Nowakowskim – przyp. P.R.] oraz kontaktów z cudzoziemcami”. Zob. *Informacja na temat planów pracy Wydziału II Departamentu IV MSW na lata 1978–1979, 31 I 1978 r.* [w:] *Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, wstęp P. Tomasik, wybór i oprac. M. Biełaszkó, A.K. Piekarska, P. Tomasik, C. Wilanowski, Warszawa 2007, s. 270. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że w ewidencji operacyjnej MSW brak jest informacji o KE krypt. „Kurier”, prowadzonym na Nowakowskiego. Wydaje się, że informacja o KE krypt. „Kurier” jest błędna. W latach 1973–1989 Jerzy Nowakowski był rozpracowywany w ramach KE krypt. „Wilga”.

¹¹³ AIPN, 0248/16, Informacja dotycząca J[erzego] Nowakowskiego opracowana przez por. Henryka Szczerbińskiego, 6 XII 1979 r., k. 74.



Raport z podsłuchu telefonicznego Jerzego Nowakowskiego. AIPN, 0248/16

Na początku lat osiemdziesiątych osoba Nowakowskiego wzbudzała zainteresowanie także innych jednostek SB (poza Wydziałem II/V¹¹⁴ Departamentu IV MSW), takich jak: Wydział III Departamentu II MSW, zajmujący się zwalczaniem działalności wywiadu zachodnoniemieckiego w PRL, oraz Wydział II Departamentu III MSW, odpowiedzialny za zwalczanie nielegalnych organizacji politycznych, nielegalnych wydawnictw i „wrogiej propagandy”, przeciwdziałanie „terroryzmowi politycznemu” i dywersji ideologiczno-politycznej. Warto w tym miejscu podkreślić, że w latach 1982–1985 KE krypt. „Wilga” znajdował się w dyspozycji Wydziału XI Departamentu I MSW¹¹⁵, którego funkcjonariusze zajmowali się zwalczaniem „dywersji ideologicznej”. Znamienne, że w paksowskim środowisku dziennikarskim – zbliżonym do Jerzego Nowakowskiego – w drugiej połowie lat osiemdziesiątych krążyły pogłoski mówiące o jego związkach z wywiadem. TW ps. „Korespondent” informował: „W PAX wyrażana jest opinia, że realizuje on pewne zadania

¹¹⁴ Jednostka ta zajmowała się „operacyjną ochroną” stowarzyszeń katolickich w PRL (m.in. Stowarzyszenia PAX).

¹¹⁵ AIPN, 0248/16, Pismo naczelnika Wydziału II Departamentu IV MSW płk. Wiesława Ciupińskiego do naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW płk. Czesława Jackowskiego, 18 VI 1982 r., k. 91; *ibidem*, Pismo p.o. naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW mjr. Aleksandra Makowskiego do naczelnika Wydziału II Departamentu IV MSW płk. Wiesława Ciupińskiego, 19 VII 1985 r., k. 92.

dla wywiadu polskiego i dlatego utrzymuje się na kierowniczych stanowiskach w Stowarzyszeniu. Uważa się, że inny działacz Stow[arzyszenia] PAX, jeśliby posiadał takie powiązania rodzinne i utrzymywał ściśle kontakty z ambasadą RFN, byłby już dawno skończony”¹¹⁶. I rzeczywiście, w połowie lat osiemdziesiątych Jerzy Nowakowski mógł dawać niektórym osobom powody do podejrzewania go o bliskie związki z tajnymi służbami. Nie ukrywał on już wówczas długoletniego utrzymywania stałych i bliskich relacji ze swoim bratem Tadeuszem. Przykładowo, przebywając na przełomie listopada i grudnia 1985 r. w ramach delegacji polskich pisarzy i dziennikarzy w RFN, Jerzy 29 listopada zorganizował oficjalne spotkanie z Tadeuszem w Bonn. Towarzyszący delegacji TW ps. „Cyryl” uważał, że Jerzy świadomie zaplanował spotkanie ze swoim bratem¹¹⁷. Ponadto Jerzy Nowakowski był obecny w RFN podczas wizyty papieskiej w tym kraju na przełomie kwietnia i maja 1987 r.¹¹⁸, gdzie zapewne po raz kolejny spotkał się ze swoim bratem, który od lat towarzyszył Janowi Pawłowi II w podróżach apostolskich.



**Tadeusz i Jerzy Nowakowscy, Sztokholm, 1989 r.
Zbiory prywatne Tadeusza Nowakowskiego jr.**

¹¹⁶ *Ibidem*, Informacja TW ps. „Korespondent”, 19 I 1987 r., k. 96.

¹¹⁷ *Ibidem*, Notatka służbowa inspektora Wydziału V Departamentu IV MSW por. Janusza Huka, 30 I 1986 r., k. 94–95.

¹¹⁸ *Ibidem*, Notatka służbowa na podstawie dokumentu „W” opracowana przez kpt. Janusza Huka, 23 IV 1987 r., k. 98. Jerzy Nowakowski był także w RFN podczas pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II w tym kraju w listopadzie 1980 r., gdzie również – jako korespondent Sekcji Polskiej RWE – przebywał jego brat Tadeusz. Zob. *ibidem*, Notatka służbowa inspektora Wydziału II Departamentu IV MSW ppor. Janusza Huka, 20 XI 1980 r., k. 84–85.

Szcątkowy stan zachowania znajdujących się w teczce KE krypt. „Wilga” materiałów archiwalnych z lat osiemdziesiątych uniemożliwia rzetelne opisanie całokształtu podejmowanych przez SB działań wobec Jerzego Nowakowskiego. Istniejąca dokumentacja z tego okresu pozwoliła wyłącznie na skonstruowanie kilku hipotez, które być może doczekają się weryfikacji. Trzeciego października 1989 r. naczelnik Wydziału V Departamentu IV płk Wiesław Ciupiński zatwierdził wniosek o zaniechanie prowadzenia kwestionariusza krypt. „Wilga”¹¹⁹. Decyzja ta kończyła trzydziestoletni okres (formalnego) rozpracowywania Jerzego Nowakowskiego przez Służbę Bezpieczeństwa.

Jerzy Nowakowski zmarł w Warszawie 27 czerwca 2016 r. w wieku 89 lat.

* * *

Całokształt działań podejmowanych przez SB wobec rodzeństwa Nowakowskich opierał się na przyjętym w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych założeniu istnienia swoiście rozumianej „siatki” wywiadowczej. Jej zadaniem – według „bezpieki” – było zbieranie oraz dostarczanie „tendencyjnych i wrogich” informacji na temat polityki władz partyjno-rządowych PRL do „czołowego ośrodka dywersji ideologicznej”, czyli Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa. Prowadzone przez 35 lat rozpracowanie operacyjne miało na celu zgromadzenie dowodów potwierdzających powyższe założenie. Następnie stanowiłyby one podstawę do zorganizowania procesu sądowego, podczas którego na ławie oskarżonych zasiadliby Wanda i Jerzy Nowakowscy. Z powodu braku przekonujących materiałów źródłowych trudno jednoznacznie orzec, czy rozpoczęcie przez aparat represji w połowie lat pięćdziesiątych aktywnej inwigilacji Wandy Nowakowskiej miało ścisły związek z podjętą właśnie w tym czasie tzw. drugą kampanią reemigracyjną¹²⁰. Jej celem było ostateczne podważenie znaczenia politycznego kierownictwa emigracji polskiej za granicą poprzez działania propagandowe i operacyjne zmierzające do skłonienia znaczących przedstawicieli tamtejszego *establishmentu* do powrotu do Polski. Jednoznacznie negatywny stosunek Nowakowskiej do sytuacji panującej w kraju uniemożliwił jednak ewentualne operacyjne wykorzystanie jej do próby ściągnięcia Tadeusza Nowakowskiego do Ojczyzny. Wydaje się, że pod koniec lat pięćdziesiątych SB większe nadzieje wiązała z Jerzym Nowakowskim. Liczono bowiem, że jako młodemu i ambitnemu dziennikarzowi zajmującemu się tematyką zagraniczną będzie zależało m.in. na bezproblemowym uzyskiwaniu paszportu, co stwarzało „bezpiecze” możliwość wywierania na niego presji. Jednak i w tym przypadku policja polityczna wyraźnie się przeliczyła, sądząc, że drogą szantażu lub podstępów uda się zmusić Jerzego do donoszenia na przebywającego na emigracji brata. Nieudana próba werbunku nie oznaczała oczywiście zakończenia prowadzenia przeciwko niemu działań o charakterze operacyjno-rozpoznawczym. Przez kolejne lata organy bezpieczeństwa gromadziły informacje świadczące o jego politycznej nieprawomyślności,

¹¹⁹ *Ibidem*, Wniosek o zaniechanie prowadzenia kwestionariusza ewidencyjnego, 2 IX 1989 r., k. 5.

¹²⁰ S. Cenckiewicz, *Udział aparatu bezpieczeństwa PRL w drugiej kampanii reemigracyjnej (1955–1957)* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, red. R. Terlecki, Warszawa 2005, s. 241–283.

a następnie analizowały je pod kątem wystąpienia możliwych powiązań (zwłaszcza czasowych i tematycznych współzależności) z treścią audycji Tadeusza Nowakowskiego, nadawanych na falach Radia Wolna Europa. I chociaż fragmentarycznie zachowane dokumenty SB z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych dotyczące Jerzego Nowakowskiego mogą sprawiać mylne wrażenie osłabienia zainteresowania nim policji politycznej, to faktem pozostaje, że aż do jesieni 1989 r. kilka departamentów MSW śledziło jego prywatne życie, działalność zawodową oraz kontrolowało przebieg jego zagranicznych wyjazdów.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy

00118/7; 00143/13; 034/131; 035/71; 035/106; 035/109; 069/495, t. 1–2; 069/1342; 077/504, t. 3; 084/394; 0129/1; 803/1.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

00168/258, t. 1–7; 00170/605, t. 1; 01746/4; 0204/437; 0208/1622; 0248/16; 728/21215.

Źródła publikowane

Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979, wstęp P. Tomasiak, wybór i oprac. M. Bielaszko, A.K. Piekarska, P. Tomasiak, C. Wilanowski, Warszawa 2007.

Prasa

K[ot] Zb[igniew], *12 lat NRD*, „Słowo Powszechne”, 7–8 X 1961.

Lisiecka A., *Azyl polityczny*, „Rzeczywistość” 1987, nr 27–40, 42–43, 45–52 i 1988, nr 1–4.

Lisiecka A., *Pamiętnika rozdział włoski*, „Wiatraki” 1965, nr 18.

List otwarty do Jego Eminencji Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski, „Życie i Myśl” 1964, nr 7–8.

Nowakowski T., *Horyzont*, „Ogniwa. Jednodniówka”, grudzień 1946 r. – styczeń 1947 r.

Podstawowy warunek, „Trybuna Ludu”, 28 IX 1964.

Podstawowy warunek, „Słowo Powszechne”, 29 IX 1964.

Wspomnienia

Nowakowski J., *Nie tylko o Złoty Piaskach. Notatki z podróży do Bułgarii*, Warszawa 1969.

Nowakowski J., *Szczęśliwe lata, gorzki czas, czyli urodzony w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1996.

Skrzypkowski Z., *Wspomnienie o dziale krajowym [w:] 40 lat ze „Słowem”*, red. J. Wójcik, Warszawa 1987.

Stefanowicz J., *Powszechne, czyli również międzynarodowe [w:] 40 lat ze „Słowem”*, red. J. Wójcik, Warszawa 1987.

Publikacje Tadeusza Nowakowskiego

Nowakowski T., *Boeing Świętego Piotra*, Londyn 1986.

Nowakowski T., *Die Radziwills. Die Geschichte einer grossen europäischen Familie*, München 1966.

Nowakowski T., *Kwiaty dla Pielgrzyma*, Londyn 1987.

- Nowakowski T., *Na skrzydłach nadziei*, Londyn 1984.
 Nowakowski T., *Reporter papieża*, Londyn 1980.
 Nowakowski T., *Volo Papale*, Londyn 1982.
 Nowakowski T., *W bagażniku Jego Świątobliwości*, Londyn 1981.

Opracowania

- Bronisławski J., *Wyobcowani*, Warszawa 1972.
 Cenckiewicz S., *Udział aparatu bezpieczeństwa PRL w drugiej kampanii reemigracyjnej (1955–1957)* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, red. R. Terlecki, Warszawa 2005.
 Dudek A., Pytel G., *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990.
 Kutta J., *Nowicki Bronisław Zygfryd* [w:] *Bydgoski słownik biograficzny*, t. 3, red. J. Kutta, Bydgoszcz 1996.
 Kutta J., *Tadeusz Nowakowski* [w:] *Bydgoski słownik biograficzny*, t. 5, red. J. Kutta, Bydgoszcz 1998.
 Machcewicz P., „*Monachijska menażeria*”. *Walka z Radiem Wolna Europa 1950–1989*, Warszawa 2007.
 Nowak-Jeziorański J., *Wojna w eterze*, Kraków 2000.
 Osiński K., *Pogmatwane losy redaktora Kazimierza Małychy* [w:] *Nie tylko niezłomni i kolaboranci. Postawy dziennikarzy w kraju i na emigracji 1945–1989*, red. T. Wolsza, P. Wójtowicz, Warszawa 2014.
 Siedlecka J., *Biografie odtajnione. Z archiwów literackich bezpieki*, Poznań 2015.
 Szadkowska E., *Proza fabularna Tadeusza Nowakowskiego*, Toruń 2012.
 Tatarowski K., *O Tadeuszu Nowakowskim i jego twórczości radiowej* [w:] *Tadeusz Nowakowski. Bydgoszczanin, dziennikarz, emigrant*, red. M. Czachorowska, M. Guzek, Bydgoszcz 2019.
 Wejs-Milewska V., *Radio Wolna Europa na emigracyjnych szlakach pisarzy*, Kraków 2007.

STRESZCZENIE

Artykuł omawia działania aparatu bezpieczeństwa PRL podejmowane przez ponad trzy dekady wobec rodzeństwa dziennikarza RWE i emigracyjnego pisarza Tadeusza Nowakowskiego (1917–1996). Celem tego *case study* jest przedstawienie zarówno postrzegania rodzeństwa Nowakowskich przez „bezpiekę”, jak i zastosowanych przez nią metod i środków pracy operacyjnej oraz ich wpływu na życie codzienne członków rodziny jednego z czołowych „dywersantów ideologicznych”. Przywołane źródła pozwalają w pewnej mierze uchwycić fragment obrazu środowiska dziennikarskiego w latach „małej stabilizacji”, w tym prześledzić motywacje osób donoszących na Nowakowskich (zwłaszcza na Jerzego Nowakowskiego), a także poglądy tych ostatnich na otaczającą ich peerelowską rzeczywistość. Dokonana analiza źródłowa może stanowić przyczynek do dalszych poszukiwań odpowiedzi na wiele pytań dotyczących mechanizmów i powodów stosowania konkretnych praktyk operacyjnych przez UB/SB, jak i strategię działań stosowane przez aparat bezpieczeństwa PRL wobec członków rodzin osób uznawanych za wrogów systemu komunistycznego.

Słowa kluczowe: Tadeusz Nowakowski, Wanda Nowakowska, Jerzy Nowakowski, emigracja, Radio Wolna Europa, dziennikarstwo.

ABSTRACT

This article discusses the actions taken by the PRL security apparatus for more than three decades in regards to the siblings of RFE journalist and émigré writer Tadeusz Nowakowski (1917–1996). The aim of this case study is to present both the perception of the Nowakowski siblings by the ‘bezpieka’ [security service] and the methods and means of operational work employed by them, as well as the impact of those on the everyday life of the family members of one of the leading ‘ideological subversives’. The sources cited allow to some extent the capture of a fragmentary picture of the journalistic environment in the ‘little stabilisation’ years, and within that, an investigation into the motivations of those who informed on the Nowakowskis (especially on Jerzy Nowakowski), as well as the latter’s views on the PRL ‘reality’ surrounding them. The source analysis carried out may contribute to further research into the many questions concerning the mechanisms and reasons for the use of specific operational practices by the UB and SB, as well as the strategies used by the PRL security apparatus against family members of persons considered to be enemies of the communist system.

Keywords: Tadeusz Nowakowski, Wanda Nowakowska, Jerzy Nowakowski, emigration, Radio Free Europe, journalism.

Tytus Jaskułowski

ORCID: 0000-0001-9883-9944
(Uniwersytet Zielonogórski)

KOMPARATYSTYKA JAKO WYZWANIE I SZANSA DLA EDYTORA ŹRÓDEŁ – PROJEKT WYDAWNICZY „RAPORTY POLSKIE STASI 1981–1989”

Nieczęsto zdarza się, aby tekst poświęcony serii odnoszącej się do dokumentów wytworzonych przez nieistniejącą już służbę specjalną rozpocząć częściowym tytułem zaczerpniętym z książki pamiątkowej. Tymczasem jednak piszący te słowa w pełni świadomie skorzystał z fragmentu tytułu takiego właśnie tomu. Wydano go z okazji jubileuszu prof. Günthera Heydemanna¹ – dyrektora Instytutu Badań nad Totalitaryzmem im. H. Arendt na Uniwersytecie Technicznym w Dreźnie, profesora na uniwersytecie w Lipsku oraz *last but not least* – byłego przełożonego.

Przytoczony fragment jest istotny z kilku powodów. Przede wszystkim najtrafniej opisuje kluczowe elementy prac nad wspomnianą serią, której pierwsza część ukazała się drukiem w 2020 r.² Wyzwanie stanowiło nie tylko opracowanie edytorskie jednego z najbardziej kontrowersyjnych³ zbiorów dokumentacji organu bezpieczeństwa państwa

¹ *Vergleich als Herausforderung. Festschrift zum 65. Geburtstag von Günther Heydemann*, red. A. Kötzing, F. Weil, M. Schmeitzner, J.E. Schulte, Göttingen 2015.

² T. Jaskułowski, F. Gańczak, K. Knoch, P. Abryszeński, E. Pejaś, *Raporty polskie Stasi 1981–1989*, t. 1: *W przededniu stanu wojennego: czerwiec–grudzień 1981*, Szczecin–Warszawa 2020.

³ Wspomniane kontrowersje, podnoszone zarówno w literaturze fachowej, jak i publicystyce, dotyczyły najczęściej wiarygodności przekazu zachowanej dokumentacji oraz problemu zagwarantowania (lub nie) dostępu dla badaczy do całości dokumentów wytworzonych przez wschodnioniemiecką służbę bezpieczeństwa – Stasi. W tym momencie warto wskazać na zapisy par. 25 cytowanej w niniejszym artykule ustawy o dokumentach byłej Stasi, które to pozwalały na zastrzeżenie przez rząd RFN tych akt Stasi, których ujawnienie mogłoby narazić dobro albo całej Republiki Federalnej Niemiec, albo też któregoś z krajów związkowych. Por. także: H. Müller-Enbergs, „*Rosenholz*”. *Eine Quellenkritik*, Berlin 2007, s. 121; *Es ist Zeit für die Aufarbeitung der Aufarbeitung*, „Süddeutsche Zeitung”, 15 I 2020.

byłego kraju socjalistycznego⁴. Równie ważna była świadomość, że realizowane działania to jeden z ustawowych obowiązków wydawcy, tj. Instytutu Pamięci Narodowej, a konkretniej – jego oddziału w Szczecinie⁵.

Sygnalizowany tom zawiera, co prawda, szkic dotyczący najważniejszych czynników prowadzących do rozpoczęcia prac nad serią⁶, ale piszący te słowa koordynator edycji chciałby szerzej odnieść się do zasygnalizowanych tam wątków, przede wszystkim genezy i uwarunkowań projektu, a także zachęcić Czytelników niezaznajomionych z publikacją do krytycznej lektury. Istotne byłoby również przekonanie ich do przekazywania sugestii dotyczących planowanych kolejnych wydań⁷.

Okoliczności zewnętrzne, w których doszło do zainicjowania prac edytorskich, mogą zostać podzielone na trzy elementy, odnoszące się głównie do podmiotów afiliowanych w Polsce i Niemczech. Na okoliczności te składało się:

a) funkcjonowanie i przyszłość pierwotnego dysponenta akt byłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD, tj. Pełnomocnika Federalnego do spraw Dokumentacji Służby Bezpieczeństwa byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Bundesbeauftragter für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik – BStU), czyli tzw. urzędu⁸ Gaucka;

b) miejsce badań komparatystycznych oraz edytorstwa w strukturze prac naukowych instytucji odpowiedzialnych za zasoby archiwalne organów bezpieczeństwa państwa PRL i Niemiec Wschodnich oraz

c) znaczenie anglosaskich teorii służb specjalnych w badaniach nad służbami specjalnymi byłych krajów socjalistycznych.

Dopiero po krótkim omówieniu wymienionych elementów będzie możliwe odniesienie się do konkretnych problemów edytorskich związanych z przygotowaniem

⁴ Jak zdeformowane mogą być obcojęzyczne materiały przetwarzane, także lingwistycznie, przez służby specjalne, najlepiej pokazuje zbiór amerykańskich dokumentów dyplomatycznych, które zdobywał i tłumaczył na język polski kontrwywiad MSW. Por. „Karnawał” po amerykańsku. *Placówki dyplomatyczne USA w PRL wobec polskich wydarzeń od sierpnia 1980 do grudnia 1981 r.*, oprac. P. Pleskot, Warszawa 2020, s. 65.

⁵ Por. art. 1 ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej (DzU 2021, poz. 177).

⁶ T. Jaskułowski, *Raporty polskie Stasi 1981–1989 – historia, założenia oraz implementacja projektu* [w:] *Raporty polskie...*, s. 9 i nast.

⁷ W chwili obecnej prowadzone są prace nad tomami obejmującymi chronologicznie okres obowiązywania stanu wojennego, a także półroczna po jego zakończeniu.

⁸ W języku potocznym przyjęło się określać dysponenta akt mianem „urzędu” – z dodatkowym przypisaniem do niego nazwiska bieżącego pełnomocnika, np. „urząd Gaucka”. Stosowne określenie prawne jest tymczasem następujące: par. 35 ust. 1 ustawy o dokumentach (Unterlagen) Służby Bezpieczeństwa byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowi, że „Pełnomocnik do spraw Akt Służby Bezpieczeństwa byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest urzędem federalnym, pozostającym w obszarze kompetencyjnym najwyższego urzędu federalnego do spraw kultury i mediów” (Der Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik ist eine Bundesoberbehörde im Geschäftsbereich der für Kultur und Medien zuständigen obersten Bundesbehörde). Zanim doszło do uchwalenia wspomnianej ustawy w parlamencie zjednoczonych Niemiec, istniejąca jeszcze Izba Ludowa NRD powołała 3 X 1990 r. jednego ze swoich deputowanych, tj. Joachima Gaucka, na stanowisko Specjalnego Pełnomocnika (Sonderbeauftragter) Federalnego do spraw Akt Stasi. Podlegał mu zespół urzędników federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Pierwsza wersja cytowanej w niniejszym tekście ustawy weszła w życie 29 XII 1991 r. To właśnie ona zmieniała pozycję prawną pełnomocnika, przyznając mu odtąd stałą, a nie tylko tymczasowy status. Por. tekst ustawy: https://www.gesetze-im-internet.de/stug/BJNR022720991.html#BJN_R022720991BJN_G000701310 (dostęp 27 V 2021 r.).

poszczególnych tomów. Niemniej, już na wstępie należy wskazać, że dotyczyły one – stosowanego bardzo często w debacie politycznej – postulatu tzw. zmiany paradygmatu⁹. Co miał jednak oznaczać ten zwrot w kontekście pracy edytorskiej? Przede wszystkim zmianę warunków, także tych formalnoprawnych, na których prowadzone były badania.

Nie bez przyczyny w jednym z najważniejszych opracowań dotyczących problematyki tzw. *Transitional Justice* w Europie Wschodniej mianem „rewolucyjnej” określono powołanie instytucji odpowiedzialnej za przechowywanie i udostępnianie akt Stasi¹⁰. Decyzję tę wymusili byli wschodni Niemcy opozycjoniści oraz ci obywatele, którzy w wielu miastach NRD w 1989 i 1990 r. okupowali siedziby tamtejszej służby bezpieczeństwa, z jednej strony domagając się dostępu do akt, a z drugiej – chroniąc je przed zniszczeniem¹¹.

Wspomnianą rewolucyjność odzwierciedlały także zapisy Ustawy o dokumentach Służby Bezpieczeństwa byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 20 grudnia 1991 r. Gwarantowała ona przede wszystkim dostęp do akt osobom fizycznym oraz regulowała zasady ochrony ich dóbr osobistych w momencie udostępniania dokumentów, ale dopiero na końcu wskazywała na konieczność historycznego, politycznego i prawnego rozliczenia działalności Stasi¹². Implikowało to skupienie się na aspekcie ludzkim (rozliczeń) oraz na działaniach edukacyjnych kosztem pracy naukowej i edytorskiej. Do tego dochodziły problemy związane z wykonaniem ustawy, przejęciem archiwaliów oraz koniecznością opracowywania ich w sytuacji, w której praca urzędu była z mocy prawa ograniczona w czasie. Zaplanowano ją najpierw na dwadzieścia lat, ale w 2010 r. działalność urzędu przedłużono o kolejne dziesięć¹³.

W polskiej przestrzeni publicznej, w której zachodniemieckie rozwiązania dotyczące np. lustracji uznawano – zresztą nie bez przyczyny – za wzorcowe, zapomniano, że urząd Gaucka realizował nieporównywalną z IPN liczbę działań *stricte* administracyjnych. Na przykład rozpatrzył on ponad 1,5 mln wniosków osób fizycznych o dostęp do akt oraz 1,7 mln sprawdzeń osobowych – realizowanych pod kątem ewentualnej współpracy ze służbami specjalnymi NRD. W polskich mediach nie przebiegały się także informacje na temat problemów logistycznych¹⁴ związanych ze wspomnianym nawałem prac administracyjnych, co m.in. niekiedy rzutowało na wieloletni okres oczekiwania przez ofiary na swoje akta. Warto wspomnieć, że dopiero w 2006 r. w strukturze urzędu powołano naukowe gremium doradcze, które opiniowało węzłowe kierunki badań prowadzonych w Wydziale Edukacji i Nauki.

Spuścizna wschodniemieckiego resortu bezpieczeństwa, tj. 111 km bieżących akt wobec 92 km bieżących w IPN¹⁵, zawiadywana była przez 1,3 tys. pracowników,

⁹ Por. K. Ruchniewicz, *O potrzebie zmiany paradygmatu w relacjach polsko-niemieckich* [w:] *Sąsiedztwo zobowiązuje... 50 tomów Poznańskiej Biblioteki Niemieckiej*, red. H. Orłowski, R. Wryk, Poznań 2019, s. 75.

¹⁰ *Nach den Diktaturen. Der Umgang mit den Opfern in Europa*, red. G. Heydemann, C. Vollnhals, Göttingen 2015, s. 127.

¹¹ J. Gieseke, *Die Stasi 1945–1990*, München 2011, s. 270.

¹² Por. par. 1 ustawy: <https://www.gesetze-im-internet.de/stug/StUG.pdf> (dostęp 27 V 2021 r.).

¹³ *Aufarbeitung mit Zukunft*, „Der Spiegel”, 11 IV 2010.

¹⁴ *Wohin mit den Stasileuten*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 15 VI 2007.

¹⁵ Zob. <https://ipn.gov.pl/pl/archiw/zasob/31615,Zasob-archiwalny-Institutu-Pamieci-Narodowej.html> (dostęp 27 V 2021 r.).

którzy od 2021 r. są dodatkowo odpowiedzialni za przeniesienie jej do zbiorów zachodniemieckiego Archiwum Federalnego. Urząd Gaucka w obecnej formie przestał bowiem w lipcu 2021 r. funkcjonować samodzielnie, niezależnie od ustawowego nakazu zachowania dostępu do dokumentów Stasi. Tymczasem nadal utrzymuje się duża liczba – na poziomie ponad 90 tys. rocznie – nowych wniosków o zgodę na dostęp do dokumentów, względnie sprawdzeń osobowych¹⁶.

Całość logistyki związanej z przeniesieniem dokumentów i powołaniem w Archiwum Federalnym fundacji zarządzającej aktami Stasi, abstrahując od takich elementów jak skontrum zasobu, oznaczała nie tylko nieuniknione przerwy w dostępie do niego. Stanowiła także zachętę do intensyfikacji prowadzonych kwerend i zastanowienia się, na ile możliwe było realizowanie nowych projektów dotyczących innych elementów niż *stricte* edukacyjnych bądź związanych z dokumentowaniem poszczególnych przypadków represji politycznych wobec obywateli NRD na poziomie krajowym.

Jeżeli przyjąć pojęcie pokojowej rewolucji w NRD z lat 1989–1990 za punkt wyjścia do działania urzędu Gaucka, można zaryzykować tezę, że to właśnie skupienie się na przebiegu przesilenia politycznego w Niemczech Wschodnich determinowało prowadzone przez pracowników tej instytucji badania naukowe. Dotyczyły one przede wszystkim struktur Stasi do 1990 r., ludzi w niej pracujących oraz ofiar. Powstałe dzięki temu prace miały bez wątpienia pionierski charakter. Warto w tym miejscu wskazać na wieloletni projekt pt. *Anatomia bezpieki*¹⁷, w którym wydano opracowania statystyczne analizujące m.in. całość środowiska kadrowego pracowników Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD, zbiory normatywów, a także monografie ukazujące działalność poszczególnych komórek służby – zarówno tych operacyjnych, jak i resortowej organizacji partyjnej czy też wyższej szkoły prawniczej Stasi.

W mniejszym stopniu zajmowano się pracami edytorskimi oraz prowadzeniem badań komparatystycznych. Na przykład klasyczny już tom o funkcjonowaniu poszczególnych ministerstw spraw wewnętrznych w państwach socjalistycznych¹⁸ nie dokonał porównania instytucji, które omówił. Monografie dotyczące relacji Stasi z innymi służbami specjalnymi oczywiście istnieją, choć są nieliczne¹⁹. Publikacje te także odnosiły się głównie do wewnętrznych struktur organizacyjnych służb NRD, np. grup operacyjnych kontrwywiadu Stasi w Europie Wschodniej²⁰. Ilustracją tego są elektroniczne edycje dokumentów na temat relacji Stasi z KGB oraz z innymi służbami państw Układu Warszawskiego²¹, nie wspominając też o wielotomowej, papierowo-elektronicznej edycji raportów na temat sytuacji wewnątrz Niemiec Wschodnich. Jej pierwsze wydanie datowane jest na 2013 r. Do tej pory ukazało się 10 tomów obejmujących

¹⁶ Dane te pochodzą z ostatniego opublikowanego sprawozdania z działalności urzędu z 2019 r. Por. https://www.bstu.de/assets/bstu/de/Downloads/bstu_14-taetigkeitsbericht_2019.pdf (dostęp 27 V 2021 r.).

¹⁷ *Anatomie der Staatssicherheit*. Spis monografii projektowych znajduje się na stronie urzędu Gaucka: https://www.bstu.de/suche/publikationen/?tx_solr%5Bq%5D=%2A (dostęp 27 V 2021 r.).

¹⁸ *Handbuch der kommunistischen Geheimdienste in Osteuropa 1944–1991*, red. Ł. Kamiński, K. Perzak, J. Gieseke, Göttingen 2009.

¹⁹ G. Herbstritt, *Entzweite Freunde. Rumänien, Securitate und DDR-Staatssicherheit 1950–1989*, Göttingen 2016.

²⁰ Ch. Dominitz, *Kooperation und Kontrolle. Die Arbeit der Stasi-Operativgruppen im sozialistischen Ausland*, Göttingen 2016.

²¹ Jest to publikacja elektroniczna: <https://www.bstu.de/informationen-zur-stasi/quellensammlungen/das-mfs-und-die-zusammenarbeit-mit-anderen-kommunistischen-geheimdiensten/> (dostęp 27 V 2021 r.).

mujących wybrane roczniki z trzydziestosiedmioletniego okresu sporządzania owych raportów²². Dla porównania – w 2007 r. tylko w serii dokumentacyjnej IPN ukazało się 20 tomów rozmaitych edycji.

Pojawienie się nowej generacji badaczy – głównie młodego pokolenia – oraz osób bez osobistych doświadczeń wyniesionych np. z działalności opozycyjnej dawało możliwość na przejście do kolejnego etapu prowadzonych prac. Od 1999 r. udało się wspierać – chociażby dzięki powstaniu takich instytucji jak IPN – czasochłonne i kosztowne prace dokumentacyjne na poziomie międzynarodowym, które niekoniecznie dotyczyły okresu komunizmu²³. Korelowały one nie tylko z postulatami formułowanymi przez gremia odpowiedzialne za opracowanie koncepcji przechowywania akt Stasi po 2021 r., lecz także z wątkami teoretycznymi prowadzonych na ich podstawie badań.

Etap ten był możliwy dzięki kilku kwestiom. Po pierwsze, współpraca instytucji bliźniaczych do urzędu Gaucka, np. IPN, pozwalała na dokonywanie niemożliwych wcześniej badań komparatystycznych i realizowanie wspólnych projektów lingwistycznych²⁴, związanych chociażby z dostępem do nowych źródeł. Po drugie, monografie wydawane w ostatniej fazie istnienia urzędu Gaucka, zarówno w RFN²⁵, jak i w Polsce²⁶, częściej niż do tej pory odnosiły się do fundamentów anglosaskiej teorii służb specjalnych. Zgodnie z nią celem tajnej służby jest zdobywanie i przetwarzanie informacji, a nie – skądinąd ważniejsze z perspektywy ofiar – prerogatywy bliższe pracy policji politycznej. Istnienie znacznego dorobku naukowego poświęconego historii PRL pozwalało na zupełnie inne podejście do analizy akt wytworzonych przez resorty bezpieczeństwa państw komunistycznych, m.in. w kontekście weryfikacji informacji tam zawartych lub zgodności np. z ogólnymi zasadami sporządzania raportów wywiadowczych. Jeżeli doda się do tego – niezmienny od lat i dający się odtworzyć w memuarystyce – samozachwyt byłych pracowników służb specjalnych co do ich osiągnięć, w tym analitycznych²⁷, oraz postulaty wzmocnienia komparatystyki w badaniach nad historią policji politycznych w Europie Wschodniej²⁸, wyraźnie widać, że prace edytorskie dotyczące akt Stasi skoncentrowanych na innych obszarach niż NRD nie musiały być uznawane wyłącznie za element znanego z archeologii pojęcia „badań ratunkowych”, determinowanego perspektywą fizycznych ograniczeń w dostępie do zasobów.

Zmiana paradygmatu odnosiła się także do miejsca służb specjalnych NRD w polskim dyskursie publicznym. To, że ów dyskurs budził kontrowersje (do składania formalnych zawiadomień o popełnieniu przestępstwa włącznie) nie było niczym

²² Opis serii zob.: https://www.bstu.de/suche/publikationen/?tx_solr%5Bq%5D=%2A&tx_solr%5Bfilter%5D%5B0%5D=publicationSeriesCategory%3ADie+DDR+im+Blick.+Die+geheimen+Berichte+an+die+SED-Führung (dostęp 27 V 2021 r.).

²³ Przykładem tego jest przetłumaczona na język polski biografia Pála Telekiego. Zob. B. Ablonczy, *Pál Teleki (1879–1941)*, Warszawa 2020.

²⁴ *Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej w okresie 1 stycznia 2008 r. – 31 grudnia 2008 r.*, Warszawa 2009, s. 108.

²⁵ D. Selvage, W. Süß, *Staatssicherheit und KSZE-Prozess. MfS zwischen SED und KGB (1972–1989)*, Göttingen 2019, s. 89.

²⁶ W. Bułhak, *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019, s. 19.

²⁷ F. Hagenbeck, *Zwyczajny szpieg. Wspomnienia*, Warszawa 2019, s. 184.

²⁸ T. Linderberger, *Ist die DDR ausgeforscht? Phasen, Trends und ein optimistischer Ausblick*, <http://www.bpb.de/apuz/185600/ist-die-ddr-ausgeforscht-phasen-trends-und-ein-optimistischer-ausblick?p=all> (dostęp 27 V 2021 r.).

nadzwyczajnym²⁹. Wcale nie mniej radykalnie – także językowo – prowadzona była w Niemczech debata przed uchwaleniem Ustawy o aktach byłej Służby Bezpieczeństwa NRD³⁰. Tyle tylko, że w 2015 r. pojawiły się nowe okoliczności, które zmieniły całkowicie bazę formalną dla prowadzenia stosownych debat. Likwidacja zbioru zastrzeżonego IPN pozwoliła na dotarcie do dokumentów, które zaprzeczały tezie o rzekomej słabości MSW wobec Stasi. Co więcej, o wzajemnej niechęci wobec siebie resortów bezpieczeństwa PRL i NRD wspominały odtajniane dokumenty wywiadów państw NATO³¹. Dzięki nowym źródłom możliwe zatem będzie ponowne gruntowne przeanalizowanie – i to nie w oparciu o cząstkowe dokumenty, ale pełny zasób archiwalny – rzeczywistej siły służb NRD. Wszak nie liczba informatorów, ale zweryfikowana wiedza przekazana decydom stanowi najważniejsze kryterium oceny działania każdego resortu bezpieczeństwa i/lub wywiadu, niezależnie od zrozumienia powyższego faktu przez polityków³². Będzie tak bez względu na istnienie podwójnych agentów MSW i Stasi oraz teczek wywiadu wojskowego PRL prowadzonego przez kilka dekad oficerów służb NRD jako „pozaagenturalne źródła informacji”³³, a także mimo ujawnionego przez IPN faktu wspólnego zdobycia przez obie służby egzemplarza supernowoczesnego czołgu jednego z państw NATO³⁴.

Dostępność zasobu niezbędnego do weryfikacji zewnętrznych źródeł oraz bardziej stabilne podstawy funkcjonowania IPN, które pozwalały na podjęcie szerokich działań związanych z edycją nieznanych akt, stanowiły niewątpliwie kluczowe elementy decyzji o rozpoczęciu stosownych przygotowań. Równie ważna była chęć zaprezentowania polskiemu czytelnikowi nowych, obcojęzycznych dokumentów związanych z czterdziestolecie powstania NSZZ „Solidarność”. Uzupełniały one opublikowane już zbiory akt dyplomatycznych i politycznych dotyczących światowych reakcji wobec samego stanu wojennego³⁵. Dawały także możliwość porównania dorobku analitycznego innych instytucji państw NATO, ujawniających własne materiały historyczne związane ze wspomnianym okresem³⁶. Realizacja omawianej tutaj „szczecińskiej” edycji wynikała ponadto z faktu, że w Biurze Badań Historycznych tamtejszego oddziału IPN od kilku lat były inicjowane podobne projekty regionalne, poświęcone np. analizie

²⁹ Przykładem stały się głosy krytyczne podnoszone po publikacji pierwszych, niepełnych raportów tygodniowych Stasi o sytuacji w PRL. Pochodziły one od byłych funkcjonariuszy MSW i PZPR. Por.: *PRL w oczach Stasi*, t. II, red. W. Borodziej, J. Kochanowski, Warszawa 1996, s. 158 i nast.; S. Ciosek, *Wspomnienia (niekoniecznie) dyplomatyczne*, Warszawa 2014, s. 241.

³⁰ J. Gieseke, *op. cit.*, s. 274.

³¹ Zob. Archiwum Polityczne Ministerstwa Spraw Zagranicznych RFN (Politisches Archiv des Auswärtigen Amtes – PA AA), zespół B 42, nr 139742/360.24 POL, Pismo dyrektora zachodniemieckiego wywiadu (Bundesnachrichtendienst – BND) do MSZ RFN, 29 XII 1988 r., b.p.

³² J. Hughes-Wilson, *On Intelligence*, London 2017, s. 58.

³³ T. Jaskułowski, *Von einer Freundschaft, die es nicht gab. Das Ministerium für Staatssicherheit der DDR und das polnische Innenministerium 1974–1990*, Göttingen 2021, s. 333.

³⁴ M. Sikora, *Współpraca Departamentu I MSW z Hauptverwaltung Aufklärung MfS w zakresie tajnego pozyskiwania nowych technologii dla przemysłu PRL i NRD w latach 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 1, s. 528.

³⁵ Z punktu widzenia omawianej serii postulat ten odnosił się przede wszystkim do drugiego tomu wyboru wschodnioeuropejskich dokumentów rządowych i dyplomatycznych pod redakcją Łukasza Kamińskiego: *Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, Warszawa 2007.

³⁶ Por. elektroniczne zasoby archiwalne Woodrow Wilson Center dotyczące stanu wojennego: <https://digitalarchive.wilsoncenter.org/collection/11/1980-81-polish-crisis> (dostęp 27 V 2021 r.).

ocen dyplomatycznych formułowanych przez przedstawicieli państw NATO i Układu Warszawskiego przy okazji kluczowych przesilen politycznych w PRL³⁷. Oddział ten wspólnie z innymi ośrodkami akademickimi zorganizował także konferencje poświęcone niełatwej (albo faktycznie nieistniejącej) współpracy na wielu poziomach stosunków państwowych pomiędzy Polską a NRD³⁸.

Podstawą edycji stał się – w znakomitej większości przypadków niepublikowany³⁹ – zbiór raportów tygodniowych poświęconych sytuacji w PRL. Przygotowywany był on od drugiej połowy 1981 r. przez komórkę Stasi odpowiedzialną za ocenę operacyjnie zdobywanych danych – Centralną Grupę Analiz i Informacji. Raporty otrzymywało dziewięciu najwyższych rangą oficerów Stasi, kierujących – obok ministra – najważniejszymi pionami operacyjnymi tej służby. To właśnie te raporty miały kreować wyobrażenie wspomnianych decydentów o bieżącej sytuacji politycznej w Polsce w ostatniej dekadzie istnienia PRL. Rozbudowane, kilkudziesięciostronicowe opracowania koncentrowały się na opisie najważniejszych wydarzeń w PZPR, Kościele, opozycji, a także – o ile uznawano taką potrzebę – w polskim społeczeństwie, gospodarce lub też polityce zagranicznej. Stworzono tym samym bezcenne – z perspektywy współczesnego badacza – źródło informacji zarówno o ówczesnym postrzeganiu Polski, jak i o wiedzy Stasi na temat sytuacji w PRL.

Niezależnie od faktu, że podstawowym celem edycji była prezentacja oryginalnych źródeł i zapewnienie czytelnikom możliwości wyrobienia sobie własnego poglądu na temat formułowanych w nich tez, członkowie zespołu redakcyjnego w opracowaniach oddzielonych od korpusu dokumentów zamierzali zaproponować własne odpowiedzi na podstawowe pytania badawcze związane z raportami. Dotyczyły one tego, co wiedziała Stasi o danych zdarzeniach, jak merytorycznie i prognostycznie trafna była owa wiedza z punktu widzenia obecnego stanu badań nad historią PRL oraz jak prezentował się techniczny poziom przygotowania owych dokumentów, będących swego rodzaju standardem we wszystkich służbach specjalnych. Wspomniane pytania odpowiadały też na postulaty zachodnioeuropejskich badaczy apelujących o pogłębioną analizę tego typu zbiorów⁴⁰.

Autorskim pomysłem zespołu redakcyjnego było skorzystanie z pomocy statystyków. Dzięki zaangażowaniu zespołu Centrum Rafinacji Tekstu afiliowanego na Uniwersytecie Warszawskim uzyskano jedyny w swoim rodzaju korpus danych pozwalający na dodatkową i asymetryczną ocenę tendencji dostrzegalnych w raportach, których nie da się zaprezentować bez statystycznej wizualizacji. Jako przykład służą wskazania co do niewielkiego odsetka odwzorowywanych w raportach informacji zdobywanych operacyjnie⁴¹, który – co pokazują prace nad kolejnymi tomami – nadal będzie się obniżał. Nanoszenie stosownych spadków na oś czasu pozwala na ich przypisanie do

³⁷ Por. T. Jaskułowski, *Szczecin. Miasto, którego nie było. Dyplomacja RFN i polskie przełomy 1970–1989*, Szczecin–Warszawa 2020.

³⁸ *Ideologiczna współpraca. Władze wobec środowisk opiniotwórczych w PRL i NRD*, red. S. Ligariski, K. Ruchniewicz, D. Wojtaszyn, Wrocław 2016.

³⁹ Wyjątkiem były pojedyncze raporty. Por. W. Borodziej, J. Kochanowski, *op. cit.*, t. II, s. 110. Stosowne informacje o dokonaniu nowych tłumaczeń, a także pierwotne tłumaczenia zawarto w pierwszym tomie edycji.

⁴⁰ *Spione und Nachrichtenhändler. Geheimdienstkarrerien in Deutschland 1939–1989*, red. H. Müller-Enbergs, A. Wagner, Berlin 2016, s. 337.

⁴¹ T. Jaskułowski, *Raporty polskie...*, s. 29.

konkretnych zmian personalnych – np. dymisji na szczytach władzy w PRL – i tym samym na możliwość dodania nowych poszlak pomocnych w identyfikacji osób mogących być uznanymi za źródła informacji Stasi. Badania statystyczne będą kontynuowane w kolejnych tomach po to, aby uzyskać zbiory metadanych, które mają wskazywać na tendencje w perspektywie albo kilku lat, albo zdarzeń w rodzaju stanu wojennego – przekraczających chronologię kalendarza.

Najważniejszymi elementami edytorskimi, które podlegały wielokrotnym dyskusjom w trakcie prac, były: zasady tłumaczenia, uzupełnienia i komentarze faktograficzne, a także problemy prawne. Składnię oraz fachowe słownictwo Stasi dostosowywano do polskich szablonów znanych z podobnej dokumentacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL. Mowa tutaj o informacjach dziennych tego resortu. Nie zawsze jednak stosowano to rozwiązanie. Rezygnowano z niego np., aby pokazać skalę nieświadomej dezinformacji⁴². Dokonywała się ona m.in. poprzez próby oficerów Stasi znajdowania niemieckich odpowiedników nazw albo instytucji. Implikowało to nanoszenie w tekście wielu komentarzy, sprostowań albo po prostu zamieszczanie niemieckiej tytułatury występującej w oryginale. Na przykład Stasi nigdy nie mówiła o stanie wojennym. Uważała, że w Polsce wprowadzono stan wyjątkowy⁴³, co jednak – z punktu widzenia ówczesnych polskich przepisów prawa – stanowiło zupełnie inną formę stanu nadzwyczajnego. Nie istniała także zinstytucjonalizowana pozycja „zastępcy Wałęsy”. Gdy do tego czytelnik doda takie efemerydy jak „siły wrogie i negatywne”, łatwiej będzie mu zrozumieć problemy związane z ustaleniem względnie poprawnych odpowiedników hasła i pojęć występujących w oficjalnym języku dokumentów partyjno-rządowych PRL.

Dużym wyzwaniem – chociażby z uwagi na objętość tomu – pozostawało to, jak podejść do kwestii przygotowywania biogramów oraz zamieszczania w nich informacji uznawanych za kontrowersyjne. Z uwagi na bezpieczeństwo prawne oraz znane przypadki przegrywania procesów sądowych w RFN przez badaczy, którzy mimo oglądu kompletnej dokumentacji (do teczki pracy włącznie) musieli wycofywać informacje o fakcie przypisania danej osobie roli tajnego współpracownika, zrezygnowano z podawania stosownych danych⁴⁴. Problemem były także obowiązujące w niemieckim systemie prawnym przepisy o anonimizacji danych w aktach Stasi, na mocy których w kopiach dokumentów⁴⁵ zostały np. zaczerpnięte nazwiska postaci będących w PRL osobami publicznymi⁴⁶. Każdy tego typu przypadek będzie albo był już analizowany pod kątem bezpieczeństwa procesowego wydawcy. Zespół redakcyjny robił jednak wszystko, aby nie naruszyło to spójności językowej dokumentów. Z tego także względu duża część przypisów ma charakter ilustracji faktograficznej, niezbędnej, aby m.in. pokazać czasami

⁴² Przykładem może być tendencja do podawania przez Stasi nazw nieistniejących w PRL województw. *Ibidem*, s. 411.

⁴³ *Ibidem*, s. 451.

⁴⁴ O wspomnianym przypadku szerzej zob.: K.W. Fricke, *Ein Röntgenbild der HVA. Helmut Müller-Enbergs und die Freiheit der Stasi-Forschung*, „Deutschland Archiv”, 26 XI 2012.

⁴⁵ Pomimo tego, że autor tekstu miał prawo wglądu do oryginałów. Zamówienie kopii jest niezbędne, aby uzyskać informację, jakie dane osobowe nie mogą być ujawnione.

⁴⁶ W związku z powyższym także w tym momencie nie podano odnośnych danych, ograniczając się do wskazania stosownej sygnatury archiwalnej. Por. Archiwum Pełnomocnika Federalnego do spraw Akt Stasi (Archiv des Bundesbeauftragten für die Stasi Unterlagen – BStU), Centralna Grupa Analiz i Informacji (Zentrale Auswertungs- und Informationsgruppe – ZAIG), nr 13306, Raport tygodniowy, 29 III 1982 r.

znaczne różnice w podstawowych danych znanych Stasi oraz – obecnie – badaczom. Za przykład niech posłuży przejęcie przez działaczy dolnośląskiej „Solidarności” środków finansowych związku – celem zabezpieczenia przed konfiskatą. Pobranie przez nich z banku 80 milionów ówczesnych złotych nie było informacją dla Stasi wiarygodną, która uznawała, że wspomnianych milionów było jedynie 17⁴⁷. Ten element pokazuje rzeczywisty wkład pracy zespołu, który musiał analizować każdy edytowany dokument. Czy efekty dokonywanej pracy będą satysfakcjonujące, mogą ocenić jedynie Czytelnicy.



⁴⁷ Por. BStU, ZAIG, nr 13307, Raport tygodniowy, 5 IV 1982 r.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Pełnomocnika Federalnego do spraw Akt Stasi (Archiv des Bundesbeauftragten für die Stasi Unterlagen)
Centralna Grupa Analiz i Informacji (Zentrale Auswertungs- und Informationsgruppe): 13306; 13307.
- Archiwum Polityczne Ministerstwa Spraw Zagranicznych RFN (Politisches Archiv des Auswärtigen Amts)
Zespół B 42, nr 139742/360.24 POL.

Źródła publikowane

- Informacja o działalności Instytutu Pamięci Narodowej w okresie 1 stycznia 2008 r. – 31 grudnia 2008 r.*, Warszawa 2009.
- Jaskułowski T., Gańczak F., Knoch K., Abryszeński P., Pejaś E., *Raporty polskie Stasi 1981–1989*, t. 1: *W przededniu stanu wojennego: czerwiec–grudzień 1981*, Szczecin–Warszawa 2020.
- „Karnawał” po amerykańsku. *Placówki dyplomatyczne USA w PRL wobec polskich wydarzeń od sierpnia 1980 do grudnia 1981 r.*, oprac. P. Pleskot, Warszawa 2020.
- PRL w oczach Stasi*, red. W. Borodziej, J. Kochanowski, Warszawa 1996.
- Przed i po 13 grudnia. Państwa bloku wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, red. Ł. Kamiński, Warszawa 2007.

Akty prawne

- Gesetz über die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik*, <https://www.gesetze-im-internet.de/stug/BJNR022720991.html#BJNR022720991BJNG000701310> (dostęp 27 V 2021 r.).
- Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (DzU 2021, poz. 177).

Prasa

- „Der Spiegel”, 11 IV 2010.
- „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 15 VI 2007.
- „Süddeutsche Zeitung”, 15 I 2020.

Wspomnienia

- Ciosek S., *Wspomnienia (niekoniecznie) dyplomatyczne*, Warszawa 2014.
- Hagenbeck F., *Zwyczajny szpieg. Wspomnienia*, Warszawa 2019.

Opracowania

- Ablonczy B., *Pál Teleki (1879–1941)*, Warszawa 2020.
- Bułhak W., *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019.
- Dominitz Ch., *Kooperation und Kontrolle. Die Arbeit der Stasi-Operativgruppen im sozialistischen Ausland*, Göttingen 2016.
- Fricke K.W., *Ein Röntgenbild der HVA. Helmut Müller-Enbergs und die Freiheit der Stasi-Forschung*, „Deutschland Archiv” 2012, nr 11–12.
- Gieseke J., *Die Stasi 1945–1990*, München 2011.

- Handbuch der kommunistischen Geheimdienste in Osteuropa 1944–1991*, red. Ł. Kamiński, K. Persak, J. Gieseke, Göttingen 2009.
- Herbstritt G., *Entzweite Freunde. Rumänien, Securitate und DDR-Staatssicherheit 1950–1989*, Göttingen 2016.
- Hughes-Wilson J., *On Intelligence*, London 2017.
- Ideologiczna współpraca. Władze wobec środowisk opiniotwórczych w PRL i NRD*, red. S. Li-garski, K. Ruchniewicz, D. Wojtaszyn, Wrocław 2016.
- Jaskułowski T., *Szczecin. Miasto, którego nie było. Dyplomacja RFN i polskie przełomy 1970–1989*, Szczecin–Warszawa 2020.
- Jaskułowski T., *Von einer Freundschaft, die es nicht gab. Das Ministerium für Staatssicherheit der DDR und das polnische Innenministerium 1974–1990*, Göttingen 2021.
- Linderberger T., *Ist die DDR ausgeforscht? Phasen, Trends und ein optimistischer Ausblick*, <http://www.bpb.de/apuz/185600/ist-die-ddr-ausgeforscht-phasen-trends-und-ein-optimistischer-ausblick?p=all> (dostęp 27 V 2021 r.).
- Müller-Enbergs H., *„Rosenholz“. Eine Quellenkritik*, Berlin 2007.
- Nach den Diktaturen. Der Umgang mit den Opfern in Europa*, red. G. Heydemann, C. Vollnhals, Göttingen 2015.
- Ruchniewicz K., *O potrzebie zmiany paradygmatu w relacjach polsko-niemieckich [w:] Sąsiedztwo zobowiązuje... 50 tomów Poznańskiej Biblioteki Niemieckiej*, red. H. Orłowski, R. Wryk, Poznań 2019.
- Selvae D., Stieß W., *Staatssicherheit und KSZE-Prozess. MfS zwischen SED und KGB (1972–1989)*, Göttingen 2019.
- Sikora M., *Współpraca Departamentu I MSW z Hauptverwaltung Aufklärung MfS w zakresie tajnego pozyskiwania nowych technologii dla przemysłu PRL i NRD w latach 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 1.
- Spione und Nachrichtenhändler. Geheimdienstkarrerien in Deutschland 1939–1989*, red. H. Müller-Enbergs, A. Wagner, Berlin 2016.
- Vergleich als Herausforderung. Festschrift zum 65. Geburtstag von Günther Heydemann*, red. A. Kötzing, F. Weil, M. Schmeitzner, J.E. Schulte, Göttingen 2015.

Strony internetowe

- Anatomie der Staatssicherheit*, https://www.bstu.de/suche/publikationen/?tx_solr%5Bq%5D=%2A (dostęp 27 V 2021 r.).
- BStU. 14. Tätigkeitsbericht*, https://www.bstu.de/assets/bstu/de/Downloads/bstu_14-taetigkeitsbericht_2019.pdf (dostęp 27 V 2021 r.).
- Das MfS und die Zusammenarbeit mit anderen kommunistischen Geheimdiensten*, <https://www.bstu.de/informationen-zur-stasi/quellensammlungen/das-mfs-und-die-zusammenarbeit-mit-anderen-kommunistischen-geheimdiensten> (dostęp 27 V 2021 r.).
- Die geheimen Berichte an die SED-Führung*, https://www.bstu.de/suche/publikationen/?tx_solr%5Bq%5D=%2A&tx_solr%5Bfilter%5D%5B0%5D=publicationSeriesCategory%3ADie+DDR+im+Blick.+Die+geheimen+Berichte+an+die+SED-Führung (dostęp 27 V 2021 r.).
- Digital Archive. International History Declassified. 1980–81 POLISH CRISIS*, <https://digitalarchive.wilsoncenter.org/collection/11/1980-81-polish-crisis> (dostęp 27 V 2021 r.).
- Zasób archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej*, <https://ipn.gov.pl/pl/archiw/zasob/31615,Zasob-archiwalny-Instytutu-Pamieci-Narodowej.html> (dostęp 27 V 2021 r.).

STRESZCZENIE

W czerwcu 2020 r. ukazał się pierwszy tom serii wydawniczej szczecińskiego oddziału IPN pt. „Raporty polskie Stasi”. Niniejszy tekst omawia najważniejsze elementy prowadzące do zainicjowania wspomnianej serii, a także węzłowe problemy związane z przygotowaniem poszczególnych tomów. Dotyczyły one proveniencji akt, różnic w ich opracowaniu, dostępności, a przede wszystkim odmiennej filozofii w realizowaniu procesu rozliczania z komunistyczną przeszłością PRL i byłej NRD.

Celem edycji było nie tylko przybliżenie polskiemu Czytelnikowi nieznanych źródeł do historii PRL, lecz także zmiana paradygmatu w podejściu do publikowanych dokumentów. Nie miały one dotyczyć problematyki *stricte* operacyjnej, ale odpowiadać na pytanie o stan wiedzy i jakie komórki analityczne Stasi przekazywały ją kierownictwu politycznemu NRD w kontekście tego, co działo się w ostatniej dekadzie istnienia Polski ludowej.

Słowa kluczowe: archiwum, edycja dokumentów, Instytut Pamięci Narodowej, komparatyka źródeł, Niemiecka Republika Demokratyczna, organy bezpieczeństwa, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, rozliczenie komunizmu, służby specjalne, stan wojenny, Stasi, udostępnianie akt, urząd Gaucka.

ABSTRACT

In June 2020, the first volume of the publishing series of the Szczecin branch of the INR entitled ‘Polish Stasi Reports’ was published. This text discusses the most important elements leading to the initiation of the said series, as well as the key problems related to the preparation of individual volumes. These included the provenance of the files, differences in their compilation, accessibility, and above all a dissimilar philosophy in the realization of the accountability process for the communist past of the People’s Republic of Poland and former East Germany.

The aim of this edition was not only to bring unknown sources on PRL history closer to the Polish reader, but also to change the paradigm in the approach to published documents. These were not meant to deal with strictly operational issues, but to answer the question regarding the state of the knowledge and recommendations that the Stasi analytical cells passed on to the GDR political leadership in the context of what was happening in the final decade of the People’s Poland.

Keywords: archive, document editing, Institute of National Remembrance, comparative sources, German Democratic Republic, security organs, Polish United Workers’ Party, settling accounts with communism, special services, martial law, Stasi, accessing records, Gauck commission.

Iwona Drag-Korga

ORCID: 0000-0002-1161-6930
(Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce)

ZASÓB ARCHIWUM INSTYTUTU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W AMERYCE I MOŻLIWOŚCI JEGO WYKORZYSTANIA

Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce powstał w Nowym Jorku 4 lipca 1943 r. jako kontynuacja założonego w Warszawie w 1923 r. Instytutu Badań Najnowszej Historii Polski, przemianowanego w 1936 r. właśnie na Instytut Józefa Piłsudskiego¹. Założycielami IJPA byli przedstawiciele Polonii, m.in. Franciszek Januszewski – wydawca „Dziennika Polskiego” z Detroit, Maksymilian Węgrzynek – wydawca „Nowego Świata” z Nowego Jorku oraz trzech ministrowie II Rzeczypospolitej: Ignacy Matuszewski, Wacław Jędrzejewicz i Henryk Floyar-Rajchman². Instytut jest organizacją niedochodową, działającą według prawa amerykańskiego.

Zbiory

Od samego początku najważniejszym zadaniem Instytutu było gromadzenie, przechowywanie i opracowywanie zasobu archiwalnego, na który się składają:

1. Zbiory Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie.
2. Archiwalia organizacji polonijnych w Stanach Zjednoczonych.

¹ *Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce i jego zbiory*, oprac. J. Cisek, Warszawa 1997, s. 7; K. Langowski, *Placówka godna patrona*, „Nowy Dziennik”, 11 VII 2003; A. Krochmal, *Szeroko otwarte drzwi*, „Nowy Dziennik”, 4 I 2002; I. Drag-Korga, *Dobry początek*, „Nowy Dziennik”, 12 V 2002; *eadem*, *Instytucje kultury polskiej za granicą i ich zbiory*, „Przegląd Polski”, 10 VII 1998.

² K. Langowski, *„O honor i sztandar; który nas skupia”*. *Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce (1943–2013)*, Warszawa 2019; *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce*, oprac. P. Pietrzyk, Warszawa 2012; P. Pietrzyk, *A Brief History of the Mission and Collections of the Piłsudski Institute of America for Research in the Modern History of Poland*, „Polish American Studies” 2003, vol. LX, no. 1.



Galeria Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, b.d. IJPA



**Wizyta prezydenta RP Andrzeja Dudy w Instytucie, 27 IX 2015 r.
Od lewej: obecna prezes IJPA Iwona Drag-Korga, prezydent RP Andrzej Duda,
była prezes IJPA Magdalena Kapuścińska. IJPA**

3. Spuścizny aktowe oficerów, polityków i placówek dyplomatycznych pozyskane po cofnięciu uznania dla Rządu RP na uchodźstwie. Należy tu wymienić zespoły archiwalne ambasadorów, m.in.: Józefa Lipskiego, Michała Sokolnickiego i Juliusza Łukasiewicza, a także cenne dokumenty gen. Kazimierza Sosnkowskiego, gen. Władysława Bortnowskiego.

4. Dokumenty i pamiątki osób z kręgu tzw. emigracji żołnierskiej, które przeżyły zesłanie i łagry.

5. Spuścizny wielu wybitnych osób, które pozostały na emigracji, w tym Władysława Pobóg-Malinowskiego i senatora Tadeusza Katelbacha.

Źródła przechowywane w Archiwum Instytutu obejmują okres od powstania styczniowego do czasów współczesnych. Wyjątek stanowią zespoły archiwalne Leona Orłowskiego i Waleriana Płatonowa z połowy XIX w. Trzeba tu podkreślić, że jako jedyne w Archiwum Instytutu zostały one zakupione. Wszystkie pozostałe materiały archiwalne zostały przekazane do Instytutu nieodpłatnie w formie darów.

Obecnie zasób aktowy IJPA liczy ponad 200 mb. Instytut posiada także zespoły archiwalne fotografii oraz zbiory: filatelistyczny, medalierski, numizmatyczny, falerystyczny, kart pocztowych, a także galerię ponad 250 obrazów i bibliotekę z 18 tys. książek.

Zasoby archiwalne

1. Archiwum Belwederskie

Najbardziej wartościową częścią zasobu archiwalnego IJPA – obejmującą 20 proc. zbiorów – są dokumenty, które należały do Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie oraz Wojskowego Biura Historycznego i zostały uratowane z płonącej Warszawy w 1939 r. Do grupy tej należą następujące zespoły archiwalne:

- „Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza”;
- „Powstania Śląskie”;
- „Komisja Likwidacyjna Generała Lucjana Żeligowskiego”;
- „Litwa Środkowa”;
- „Archiwum Generała Juliana Stachewicza”;
- „Archiwum Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza”;
- „Akta Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego Generała Tadeusza Rozwadowskiego”;
- „Wojskowe Biuro Historyczne”;
- „Sprawy Sądowe i Honorowe Generałów i Wyższych Dowódców”;
- „Ukraińska Misja Wojskowa w Polsce”;
- „Archiwum Józefa Piłsudskiego” (częściowo).

Akta te wraz z innymi materiałami archiwalnymi zostały uratowane podczas kampanii wrześniowej i przewiezione do Rumunii. Następnie trafiły kolejno do Francji i Portugalii, skąd w 1941 r. wysłano je do Stanów Zjednoczonych. Skrzynie otwarto w Ambasadzie RP w Waszyngtonie, a wkrótce ich cenna zawartość została przekazana do Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, który odrodził się 4 lipca 1943 r. w Nowym Jorku.

2. Archiwa polonijne

Kolejną znaczącą grupę źródeł stanowią dokumenty wytworzone w USA. Materiały te napływały często za pośrednictwem różnych instytucji polonijnych, jak chociażby

Komitetu Narodowego Amerykanów Polskiego Pochodzenia, który posiadał delegatury na terenie całych Stanów Zjednoczonych. Dzięki kontaktom z Kongresem Polonii Amerykańskiej pozyskano niezwykle cenny zespół archiwalny „Uchodźcy Polscy w Niemczech po 1945 r.”, a następnie archiwalia Komitetu Obrony Narodowej. Po 1956 r. władze Instytutu podjęły starania o pozyskanie kolejnych dokumentów, które z czasem zaczęły spływać do Archiwum Instytutu.

Najciekawsze zespoły archiwalne

1. „Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza”

Największym zespołem archiwalnym w Archiwum Belwederskim jest „Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza”³, w skład którego wchodzi 105 j.a. i liczy 6 mb. Zawiera on dokumenty kancelarii Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza od listopada 1918 r. do grudnia 1922 r., ułożone w układzie rzeczowo-chronologicznym. Znajdziemy tu najważniejsze dokumenty dotyczące walk o granice państwa polskiego (szczególnie wojny polsko-bolszewickiej), spraw polsko-czechosłowackich, Komitetu Narodowego Polskiego we Francji, stosunków politycznych z państwami europejskimi i Ameryką. Omawiany zespół został całkowicie zdigitalizowany⁴ i jest dostępny nieodpłatnie na portalu Instytutu: <http://archiwa.pilsudski.org>.

2. „Akta Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego Generała Tadeusza Rozwadowskiego”

W zeszłym roku obchodziliśmy setną rocznicę Bitwy Warszawskiej (13–25 sierpnia 1920 r.). Oceniana jest ona jako najważniejsze wydarzenie wojny polsko-bolszewickiej. Polska obroniła wówczas swoją niepodległość, a jednocześnie uchroniła Europę przed komunizmem. To doniosłe zwycięstwo było możliwe dzięki osobistej postawie Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, wytrzymałości i odwadze polskiego żołnierza oraz patriotycznej postawie narodu polskiego. Triumf Polski nad Armią Czerwoną Francuzi porównywali do bitwy nad Marną, która w 1914 r. ocaliła Paryż i Francję. Lord Edgar Vincent d’Abernon, szef misji brytyjskiej w Polsce, nazwał Bitwę Warszawską osiemnastą decydującą bitwą w dziejach świata. Dokumenty dotyczące tego przełomowego starcia znajdują się w IJPA, w zespole archiwalnym „Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza”, lecz przede wszystkim w „Aktach Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego Generała Tadeusza Rozwadowskiego”⁵, który 22 lipca 1920 r. objął funkcję szefa Sztabu Generalnego WP i sprawował ją do 2 kwietnia następnego roku. W trzech opastych tomach znajdują się najważniejsze źródła na temat Bitwy Warszawskiej. W pierwszym z nich zgromadzono 56 grup dokumentów, które stanowią podstawowe źródła do historii walk toczących się w dniach 13–25 sierpnia. Wśród ww. materiałów znajduje się tłumaczenie sowieckiej depechy odnoszącej się do ustawienia wojsk Armii Czerwonej.

³ IJPA, Kolekcja nr 2, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, <https://pilsudski.org/pl/zbiory-instytutu/katalogarchiwum-2/225-zespol-002> (dostęp 10 XI 2020 r.).

⁴ Prace te były współfinansowane przez Senat RP, MKiDN oraz instytucje polonijne, w tym Polsko-Słowiańską Federalną Unię Kredytową.

⁵ IJPA, Kolekcja nr 3, Akta Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego Generała Tadeusza Rozwadowskiego, t. 1–3, <https://pilsudski.org/pl/zbiory-instytutu/katalogarchiwum-2/226-zespol-003> (dostęp 10 XI 2020 r.).

Została ona przejęta i rozszyfrowana przez polski radiowywiad 24 lipca 1920 r.⁶ Kolejnym niezwykle ważnym dokumentem jest rozkaz gen. Tadeusza Rozwadowskiego nr 8358⁷ z 6 sierpnia 1920 r. dotyczący przegrupowania i zorganizowania obrony na linii Wisły. Warto wspomnieć o wielostronicowym rozkazie nr 10 000 z 10 sierpnia 1920 r.⁸, napisanym przez gen. Rozwadowskiego z polecenia Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego w nocy z 8 na 9 sierpnia, będącym ostatecznym planem Bitwy Warszawskiej. Zakładał on wzmocnienie armii gen. Władysława Sikorskiego, której poza obroną wyznaczono w następnej fazie zadania ofensywne. Oddziały po wypełnieniu zadań defensywnych miały uderzyć na północne skrzydło wroga, częściowo obejść go z północy i zepchnąć na południe. Plan ten przewidywał zatem podwójne uderzenie na bolszewików: z północy (znad Wkry) i z południa (znad Wieprza). Warto także wspomnieć rozkaz gen. Rozwadowskiego dla 5. Armii z 12 sierpnia 1920 r. o utrzymaniu linii obrony nad Wkrą, ponieważ jest to początek Bitwy Warszawskiej: „Najbliższym zadaniem 5. Armii, zbierającej się dopiero w Modlinie, musi być powstrzymanie postępu nieprzyjaciela przez Pułtusk i Stary Gołymin, aby 17. Dywizja i oddział ppłk. Kopy mogły spokojnie wycofać się na Nasielsk”⁹. Bardzo ważnym dokumentem są wytyczne dla gen. Rozwadowskiego do walk o Radzymin z 13 sierpnia 1920 r.¹⁰, sporządzone w języku francuskim i podpisane przez gen. Maxime’a Weyganda, szefa Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce. Wytyczne zawierają raport gen. Pierre’a Billotte’a związany z organizacją frontu radzymińskiego.

Nie można zapomnieć o piśmie Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego do gen. Tadeusza Rozwadowskiego z 15 sierpnia 1920 r., w którym wyjaśniał on założenia ofensywy znad Wieprza. Zaczynało się ono od słów: „Kochany Generale”¹¹.

Piętnastego sierpnia polskie oddziały pod Warszawą i nad Wkrą rozbiły trzy z czterech armii wroga. Decydującą rolę odegrała 5. Armia gen. Sikorskiego, która nie dość, że wytrzymała napór bolszewickiej 3. Armii, to jeszcze zdołała przejść do planowanego kontrataku. Bitwa Warszawska zakończyła się całkowitym zwycięstwem Polski, a rozbita Armia Czerwona została zmuszona do odwrotu.

Założyciele Instytutu i jego działacze walczyli w wojnie polsko-bolszewickiej¹². Henryk Floyar-Rajchman jako kapitan służył w Sztapie 1. Dywizji Piechoty Legionów. Waław Jędrzejewicz podczas wojny 1920 r. był m.in. – jako kapitan – szefem Oddziału II Sztapu Armii Rezerwowej gen. Sosnkowskiego. Uczestniczył w rokowaniach pokojowych w Rydze w 1921 r. Ignacy Matuszewski po odzyskaniu niepodległości służył – w stopniu majora – m.in. w Oddziale II Naczelnego Dowództwa, którego w 1920 r. został szefem. Uczestniczył w pracach delegacji pokojowej w Rydze. Również generał Władysław Bortnowski i Wiesław Domaniewski brali udział w wojnie 1920 r.

⁶ *Ibidem*, t. 1, Tłumaczenie sowieckiej depezy przejętej i rozszyfrowanej przez polski radiowywiad, 24 VII 1920 r., s. 29.

⁷ *Ibidem*, Rozkaz nr 8358 dotyczący zorganizowania linii obrony Wisły, 6 VIII 1920 r., s. 50.

⁸ *Ibidem*, Rozkaz nr 10 000 dotyczący Bitwy Warszawskiej, 10 VIII 1920 r., s. 1–12.

⁹ *Ibidem*, Rozkaz dla 5. Armii o utrzymaniu linii obrony nad Wkrą, 12 VIII 1920 r., s. 34.

¹⁰ *Ibidem*, Wytyczne gen. Maxime’a Weyganda do walk pod Radzyminem, 13 VIII 1920 r., s. 36.

¹¹ *Ibidem*, Odreżne pismo Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego do gen. Tadeusza Rozwadowskiego, 15 VIII 1920 r., s. 72.

¹² Krótkie biografie członków władz IJPA zob. <https://www.pilsudski.org/pl/o-nas/historia/kto-byl-kim> (dostęp 15 XI 2020 r.).

Ściśle tajne.

Tłumaczenie szyfrogramu.

Od: Fr. Połudn. Zachodn. Do: D-ów armji XII, Przejęt 24/VII dcytan 25/VII
I-j konnej, XIV.

U w a g i	T R E Ś C
<p>do 5.</p> <p>(Nowe Aleksandrja, Puławy)</p> <p>Deszyfrował:</p>	<p><u>ROZKAZ do armji Południowo Zach. Frontu.</u></p> <p>..... (początku brek)..... 5-9 sierpnia</p> <p>2) ... Dubno, (przerwa).....</p> <p>..... rejonem L'NOWA-RAWA RUSKA, wyrzuciwszy przed- nie swoje oddziały w celu zajęcia przepraw przez SAN w rejonie SINIWA-PRZEMYSŁ.</p> <p>3) XIV-a armja biorąc pod uwagę zadania konnej armji, stanie opór nieprzyjaciela na linii rzeki ZEBUCZ i całą siłą swojej grupy shtar- mowej poprowadzi decydującą ofensywę w ogólnym kierunku na TARNO POL-PRZEMYSŁ-GORODOK.</p> <p>4) Linie graniczne między:</p> <p>XII-a armją i Frontem Zachodnim: na 24/VII DOMBROWICA-RATNO-HEŁDANA-NOVA ALEKSANDRJA, wszy- stkie te punkty, oprócz pierwszego - dla frontu Zachodniego.</p> <p>XII-a armja z Konną armją: St. KIWIERCZ- KOMACZY-MIRCZE-LABUN-MUDNIK, wszystkie te punk- ty dla XII-j armji.</p> <p>Konną armją z XIV-a armją:</p> <p>..... (przerwa).....</p> <p>Głównodowodzący połud. zach. Frontem JEGOROW Członek Rady rewolucyjnej frontu STALIN Szef Sztabu Pol. Zach. Frontu PIETIN Z oryginałem zgodne - Sz. Op. Wydz. XII arm. KRAKULIS Zszyfrował WANIN. 24/VII-1920 roku.</p> <p>Za zgodność z oryginałem: <i>Kowalew</i> Naczelnik Wydz. 2.</p>

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.

(SZTAB GENERALNY)

Oddział II. Biuro Szyfrowe

Sz. № 31724 /II.

Warszawa, dnia 25/VII

192

Rozesłano według rozdzielnika Nr. I



Tłumaczenie sowieckiej depeszy przejętej i rozszyfrowanej przez polski radiowywiad, 24 VII 1920 r. IJPA, Kolekcja nr 3, t. 1

29.

PIŁSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Rozkaz operacyjny
specjalny Nr. 10.000 z dnia 10. sierpnia 1920

Został poinformowany:

1.) Marszałek Wojsk: Rozkaz operacyjny
Nr. 8358-III z dnia
8. sierpnia, ustalający
2.) Gen. Weygand: zamiary nasze na
nas najbliższy, jest
3.) Gen. Haller i mimo wszelkich starań,
nie jest w stanie przekazać
Zagórski: zowi najbliższej pro-
wizacji jasi dżis ogół,
nie znamy. Pewne
dane wskazyją że
4.) Gen. Latiniś: i niepryjaci jasi
zna te nasze zamiary
5.) Gen. Rydz-Śmigły i przegromiły nie,
dlatego bardziej im
potrzący, ~~do~~ dajac
do odzwierciedlenia myśli
6.) Gen. Nowaczyński jako głównych iit od tak
niecierpiącego dlań

Rozkaz nr 10 000 dotyczący Bitwy Warszawskiej, 10 VIII 1920 r.

IJPA, Kolekcja nr 3, t. 1

3. „Powstania Śląskie”

Zespołem archiwalnym zawierającym źródła dotyczące odzyskania przez Polskę niepodległości jest niewątpliwie także zespół „Powstania Śląskie”. Znajduje się w nim dokumentacja trzech powstań śląskich, m.in.: rozkazy, raporty i depesze Głównego Dowództwa Milicji Górnośląskiej, protokoły i korespondencja Naczelnego Dowództwa Polskiej Organizacji Wojskowej na Górnym Śląsku, materiały Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych i akta poszczególnych oddziałów. Zespół archiwalny nr 8 liczy 839 j.a., co daje w sumie prawie 13 mb. Zgromadzono w nim głównie dokumenty personalne dotyczące powstańców śląskich, szczegółową ewidencję imienną powstańców z uwzględnieniem podziału na poszczególne bataliony i kompanie, spisy ewidencyjne oficerów i podoficerów, lekarzy, sanitariuszy, telefonistek czy urzędniczek. Zachowały się także listy i księgi chorych, rannych i zabitych. Kolekcja ta nie posiada ewidencji osobowej, od lat trwają prace nad stworzeniem portalu powstańców śląskich¹³.

4. „Komitet Obrony Narodowej”

Tak jak dokumenty proveniencji polskiej, Instytut przechowuje także wyjątkowo cenne materiały wytworzone w Stanach Zjednoczonych, przede wszystkim liczący 3 mb. zespół archiwalny „Komitet Obrony Narodowej”¹⁴. Na kartach źródeł możemy prześledzić wysiłek polskiego wychodźstwa w Ameryce i akcje pomocy dla powstającego państwa polskiego. Komitet Obrony Narodowej został założony w 1912 r. w Pittsburgu (Pensylwania) w celu skoordynowania działalności Polonii amerykańskiej na rzecz odbudowy Ojczyzny.

W skład omawianego zespołu archiwalnego wchodzi: dokumentacja centrali KON w Chicago (akty prawne i inkorporacyjne, korespondencja KON, protokoły posiedzeń KON, notatki i sprawozdania z działalności, rezolucje, odezwy i inne); materiały dotyczące ochotników wyjeżdżających z Ameryki do Legionów Polskich oraz nadań Krzyży Legionowych ochotnikom i działaczom KON; księgi rachunkowe KON.

Projekty związane z modernizacją Archiwum Instytutu

Systematyczne prace nad opracowaniem zasobu archiwalnego Instytutu zostały rozpoczęte w latach siedemdziesiątych XX w. przez historyka sztuki dr Annę Mars (wcześniej wstępnym porządkowaniem zbiorów zajmował się prof. Wacław Jędrzejewicz). Kolejne czynności wykonywane były przez wolontariuszy i współpracowników Instytutu aż do 2002 r., kiedy nastąpiło zacieśnienie współpracy z Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych.

W latach 1977–1979 dzięki pozyskaniu grantu National Endowment for the Humanities wykonano mikrofilmy głównych kolekcji, chroniąc je tym samym przed bezpowrotnym zniszczeniem.

Od grudnia 2002 r. do chwili obecnej Instytut i NDAP realizują projekt modernizacji zbiorów IJPA (jest on już na ukończeniu). Zasób archiwalny Instytutu został dokładnie

¹³ Obecnie dostępny jest w pełni dokończony portal poświęcony samym powstaniom śląskim: <https://powstania.pilsudski.org/index.php> (dostęp 15 XI 2020 r.).

¹⁴ Kolekcja nr 15 jest zdigitalizowana i dostępna na stronie internetowej: <https://pilsudski.org/pl/zbiory-instytutu/katalogarchiwum-2/238-zespol-015> (dostęp 16 XI 2020 r.).



Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, b.d. IJPA

zewidencjonowany, dokumenty przepakowano w bezkwasowe pudła i koperty oraz uruchomiono elektroniczne bazy danych. W ramach ww. współpracy konserwacji i mikrofilmowaniu zostały poddane, m.in. w Warszawie i Katowicach, dokumenty z zespołu archiwalnego „Powstania Śląskie”.

Projekt digitalizacji

Od 2006 r. Instytut prowadzi kompleksowy program digitalizacji zasobu archiwalnego. Jego pomysłodawcą był wiceprezes Instytutu dr Marek Zieliński (1950–2019), który nadzorował także projekty z dziedziny humanistyki cyfrowej.

Przedsięwzięcie to finansowane jest przez Polskę, Senat RP, MKiDN, a od 2010 r. z wielkim zaangażowaniem wspiera je IPN.

Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce i Instytut Pamięci Narodowej na mocy umowy z 5 maja 2010 r. regularnie współpracują w zakresie wymiany dokumentacji, edycji źródeł i edukacji historycznej. Przez ostatnie dziesięć lat pracownicy Archiwum IPN¹⁵, którzy co roku przyjeżdżają do Nowego Jorku, zeskanowali tysiące stron dokumentów z wielu kolekcji, m.in.: „Ukraińska Misja Wojskowa”, „Poselstwo RP w Rio de Janeiro”, „Samodzielna Placówka Wywiadowcza ESTEZET”, „Polskie Rządowe Centrum Informacyjne”. Pracownicy IPN wzięli również udział w skomplikowanym logistycznie przekazaniu do Filмотeki Narodowej materiałów filmowych z Archiwum IJPA zapisanych na łatwopalnej taśmie NITRO (później Instytut Piłsudskiego otrzymał kopie elektroniczne tychże filmów)¹⁶. Ponadto opracowali i odnowili mikrofilmy dziennika

¹⁵ Każdego roku w IJPA gościło od 4 do 8 pracowników IPN.

¹⁶ Było to możliwe dzięki umowie z 1 III 2012 r. zawartej między Instytutem Józefa Piłsudskiego w Ameryce a Filмотeką Narodową w Warszawie.

polonijnego „Nowy Świat”, znajdujące się w Archiwum Instytutu Piłsudskiego. Obecnie część tych archiwaliów dostępna jest na stronie: <http://archiwa.pilsudski.org>.

Gdy w kwietniu 2015 r. IJPA musiał opuścić swoją siedzibę przy 180 Second Avenue na Manhattanie¹⁷, dwie grupy pracowników IPN pomogły w przygotowaniu do transportu kolekcji archiwalnych i bibliotecznych Instytutu oraz w rozpakowywaniu zbiorów w jego nowej siedzibie przy 138 Greenpoint Avenue na Brooklynie w Nowym Jorku¹⁸. Obie instytucje biorą także udział w programach edukacyjnych i popularyzatorskich. Jednym z nich była wystawa poświęcona historii, zbiorom i działalności Instytutu Józefa Piłsudskiego, która jesienią 2018 r. została otwarta w Przystanku Historia – Centrum Edukacyjnym IPN im. Janusza Kurtyki w Warszawie¹⁹.

Wykorzystanie strony internetowej Instytutu i materiałów *on-line*

Na początku XXI w. Instytut przeżywał prawdziwą rewolucję cyfrową. Powstała wówczas jego strona internetowa: www.pilsudski.org, na której umieszczone są wszystkie inwentarze zasobu archiwalnego IJPA, a od 2008 r. także dokumenty ze zdigitalizowanych zespołów. Jako pierwszy został zeskanowany zespół archiwalny nr 9 – „Rząd Polski na Emigracji”. Warto podkreślić, że dzięki grantom z Polski oraz wspólnym wysiłkom pracowników Instytutu i Polonii zdigitalizowano całe Archiwum Belwederskie oraz wybrane materiały związane z Rządem RP na Uchodźstwie, a obecnie trwa skanowanie zespołów archiwalnych dotyczących historii Polonii. Archiwalia te są bezpłatnie dostępne na portalu: <http://archiwa.pilsudski.org>.

Rok w rok rośnie wykorzystanie strony internetowej Instytutu i materiałów *on-line*. W 2019 r. stronę Instytutu odwiedziło 37 883 użytkowników, w tym 71 proc. z Polski, 14 proc. z USA, 2 proc. z Wielkiej Brytanii oraz z Kanady, Ukrainy i innych państw. Od stycznia do połowy listopada 2020 r. było to 34 955 użytkowników, m.in. 74 proc. z Polski, 11 proc. z USA, 3 proc. z Wielkiej Brytanii, po 2 proc. z Kanady i Ukrainy²⁰. Największym zainteresowaniem cieszą się źródła związane z powstaniami śląskimi, zasobem fotograficznym oraz kształtowaniem granic II Rzeczypospolitej, w tym Bitwy Warszawskiej. W ubiegłym roku mimo trwającej pandemii Instytut cały czas prowadził projekt digitalizacji. Dzięki temu udało się udostępnić w sieci prawie 5300 stron dokumentów z zespołu archiwalnego nr 15 – „Komitet Obrony Narodowej”²¹ oraz z zespołu archiwalnego nr 28 – „Legiony Polskie, Polska Organizacja Wojskowa, Naczelny Komitet Narodowy, Związek Strzelecki”²², kilkaset zdjęć z czasów II Rzeczypospolitej (architektura, wojsko, rząd) i kart pocztowych z okresu Legionów Polskich²³.

¹⁷ Dom przy 180 Second Avenue był własnością Związku Narodowego Polskiego i został wystawiony na sprzedaż w październiku 2014 r.

¹⁸ Budynek jest własnością Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej.

¹⁹ Podobna wystawa w języku angielskim została otwarta jesienią 2019 r. w Nowym Jorku.

²⁰ Dane statystyczne pochodzące ze strony internetowej Instytutu, <http://archiwa.pilsudski.org> (dostęp 14 XI 2020 r.).

²¹ Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

²² Prace były finansowane z grantu uzyskanego z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w współpracy z Narodowym Instytutem Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą Polonika – poprzez Fundację na rzecz Dziedzictwa Narodowego im. Józefa Piłsudskiego.

²³ Projekt dofinansowano w ramach pierwszej edycji programu ministra kultury i dziedzictwa narodowego pt. „Wspieranie Archiwów, Bibliotek i Muzeów poza Krajem”.

Korzystanie z zasobu archiwalnego

Każda zainteresowana osoba może skorzystać z Archiwum Instytutu w jego siedzibie²⁴. Należy w takim przypadku wypełnić zgłoszenie użytkownika i rewers. Materiały archiwalne są dostępne w czytelni w godzinach pracy biura Instytutu²⁵. Wykorzystanie materiałów ma jednak pewne ograniczenia ze względu na prawa autorskie oraz stan archiwaliów²⁶.

Tysiące dokumentów dostępnych jest *on-line* na portalu <http://archiwa.pilsudski.org>, gdzie w trzech kategoriach: II Rzeczypospolita, Wydarzenia II wojny światowej oraz Multimedia i periodyki zostały umieszczone zdigitalizowane źródła.

Wykorzystanie zasobu archiwalnego

Każdego roku z Archiwum Instytutu w czytelni korzysta ok. 30 osób, w 2019 r. gościliśmy 21 badaczy, głównie z Polski, ale także z Niemiec, Japonii, Francji oraz ze Stanów Zjednoczonych. Jednym z naukowców był prof. Marek Kornat z Instytutu Historii PAN, który zbierał materiały dotyczące ambasadora Józefa Lipskiego, kilkutygodniową kwerendę prowadził Łukasz Dryblak z Instytutu Historii PAN na temat stosunków polsko-rosyjskich na emigracji w latach 1939–1956, poszukiwania naukowe poświęcone Tytusowi Filipowiczowi prowadził Bartosz Czajka z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

W 2019 r. biuro Instytutu zrealizowało na zamówienie 40 kwerend naukowych. Z reguły prośby i zapytania dotyczą sprawdzenia danych osobowych, wyszukania fotografii do publikacji książkowej lub artykułu, a także odnalezienia informacji o przodkach. Dużą część stanowią kwerendy wykonywane dla pracowników naukowych, głównie z Polski. Niektóre są znacznie bardziej zaawansowane i dotyczą wytypowania materiałów do wystaw realizowanych przez Instytut i zaprzyjaźnione instytucje. Tak było m.in. w przypadku ekspozycji pt. „Polonica emigracyjne. Ze zbiorów instytucji członkowskich Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie”, która była przygotowana przez Instytut Pamięci Narodowej i towarzyszyła XLI Stałej Konferencji MAB w Lublinie w dniach 14–18 września 2019 r. Od kilku lat rozległe prace badawcze dotyczące Polonii w Nowym Jorku prowadzi dr hab. Tomasz Pudłocki z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

W 2020 r. ze względu na ograniczenia związane z pandemią biuro IJPA odpowiedziało na zwiększoną liczbę zapytań. Wiele z nich dotyczyło poszukiwań genealogicznych albo zaawansowanych kwerend badawczych.

Z okazji setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej Instytut wsparł też zaprzyjaźnione placówki, które w różny sposób upamiętniały to doniosłe zwycięstwo. Materiały z nowojorskiej placówki wykorzystwała Kancelaria Sejmu RP na potrzeby wystawy zamieszczonej na stronie internetowej. Z kolei Muzeum w Łazienkach Królewskich we współpracy z Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych przygotowało uliczną

²⁴ Dokładny regulamin korzystania z archiwum znajduje się na stronie internetowej: <https://www.pilsudski.org/pl/zbiory-instytutu/korzystanie-z-archiwum> (dostęp 19 XI 2020 r.).

²⁵ Archiwum jest czynne od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 17.00, jedynie we wtorek od 12.00 do 19.00.

²⁶ Więcej zob. <https://pilsudski.org/pl/zbiory-instytutu/korzystanie-z-archiwum> (dostęp 19 XI 2020 r.).

ekspozycję poświęconą stosunkowi państw europejskich do wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. oraz samej Bitwie Warszawskiej. Instytut Piłsudskiego wspomógł też NDAP skanami dokumentów znajdującymi się w jego archiwum. Udostępniono materiały dotyczące Meriana C. Coopera, płk. Cedrica Fauntleroja i innych pilotów Eskadry Myśliwskiej im. Tadeusza Kościuszki oraz fotografie wybranych odznaczeń ze zbiorów falerystycznych. Muzeum Narodowe w Krakowie na wystawie poświęconej Bitwie Warszawskiej pokazało kopie znajdujących się w Archiwum IJPA szyfogramów Armii Czerwonej.

Ze zbiorów Instytutu korzysta wielu amerykańskich studentów, przygotowując prace naukowe dotyczące Polonii i Polski. Materiały IJPA są także podstawą powstających książek o charakterze naukowym, np. *Dwa kroki przed przyszłością. Marian Chodacki jako wzór współczesnego analityka wywiadu* autorstwa Dominika Smyrgały. Publikacja powstała w oparciu o źródła Instytutu i opowiada historię Mariana Chodackiego – dyrektora Instytutu w latach 1949–1951. Omawia m.in. jego działania mające na celu uratowanie dokumentacji polskiej placówki wywiadowczej ESTEZET²⁷. Archiwalia z IJPA wspomagają także autorów prac popularnonaukowych, takich jak *Marsz, marsz Batory*, przygotowanej przez Aleksandrę Kakowską i Barbarę Caillot-Dubus, która opowiada historię statku M/S Batory²⁸. Materiały z Instytutu są wykorzystywane przez reżyserów filmów dokumentalnych, w tym Tomasza Magierskiego, który zbierał źródła do obrazu pt. *Broken Dreams*, opowiadającego historię dwóch nastolatków żydowskiego pochodzenia podczas II wojny światowej w Przemyślu – Reni i Ariany Spiegel²⁹. Zdarza się, że z zasobu archiwalnego korzystają również uczniowie szkół średnich – w 2018 r. była to Julia Wojtkowski³⁰, uczennica nowojorskiej średniej szkoły publicznej Townsend Harris, która przygotowała wypracowanie i wystawę poświęconą Józefowi Piłsudskiemu. Wygrała ona konkurs w ramach National History Day w Nowym Jorku w marcu 2019 r.

Podsumowanie

Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce od ponad pół wieku stanowi ważny przystanek naukowy dla badaczy i sympatyków historii. Ze zbiorów można korzystać osobiście lub za pomocą portalu internetowego <http://archiwa.pilsudski.org>.

Nowe możliwości opracowywania i udostępniania zasobu archiwalnego *on-line* pozwalają na szersze wykorzystanie dokumentów Instytutu. Mimo upływu wielu lat IJPA pozostaje ważną instytucją naukowo-archiwalną oddziałującą na kolejne pokolenia w Stanach Zjednoczonych i Polsce. Wciąż aktualne są słowa wypowiedziane przez prof. Zbigniewa Brzezińskiego, doradcę ds. bezpieczeństwa prezydenta Jimmy’ego Cartera: „Instytut Józefa Piłsudskiego jest nie tylko skarbnicą cennych historycznie unikalnych archiwów, jest także żywym pomnikiem zaangażowania w walkę o niepodległość Polski pod duchowym przywództwem Marszałka Józefa

²⁷ D. Smyrgała, *Dwa kroki przed przyszłością. Marian Chodacki jako wzór współczesnego analityka wywiadu*, Warszawa 2019.

²⁸ A. Krakowska, B. Caillot-Dubus, *Marsz, marsz Batory*, Warszawa 2019.

²⁹ Film miał premierę w 2019 r.

³⁰ Informacja o wygranej w „The Classic”, 28 III 2019, <https://www.thhsclassic.com/2019/03/28/triumph-and-tragedy-national-history-day-2019/> (dostęp 2 XII 2020 r.).

Piłsudskiego. Obecnie, kiedy Polska jest znów niepodległa i walczy o umocnienie swojej suwerenności, przykład Piłsudskiego inspiruje Polaków w ich patriotycznych dążeniach”³¹.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce

Kolekcja nr 2, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza;

Kolekcja nr 3, Akta Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego Generała Tadeusza Rozwadowskiego.

Opracowania

Drąg-Korga I., *Dobry początek*, „Nowy Dziennik”, 12 V 2002.

Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, oprac. P. Pietrzyk, Warszawa 2012.

Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce i jego zbiory, oprac. J. Cisek, Warszawa 1997.

Krakowska A., Caillot-Dubus B., *Marsz, marsz Batory*, Warszawa 2019.

Krochmal A., *Szeroko otwarte drzwi*, „Nowy Dziennik”, 4 I 2002.

Langowski K., *„O honor i sztandar, który nas skupia”*. *Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce (1943–2013)*, Warszawa 2019.

Langowski K., *Placówka godna patrona*, „Nowy Dziennik”, 11 VII 2003.

Pietrzyk P., *A Brief History of the Mission and Collections of the Piłsudski Institute of America for Research in the Modern History of Poland*, „Polish American Studies” 2003, vol. LX, no. 1.

Smyrgała D., *Dwa kroki przed przyszłością. Marian Chodacki jako wzór współczesnego analityka wywiadu*, Warszawa 2019.

Strony internetowe

<http://archiwa.pilsudski.org> (dostęp 10 XI 2020 r.).

<https://powstania.pilsudski.org/index.php> (dostęp 15 XI 2020 r.).

IJPA, Kolekcja nr 2, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, <https://pilsudski.org/pl/zbiory-institutu/katalogarchiwum-2/225-zespol-002> (dostęp 10 XI 2020 r.).

IJPA, Kolekcja nr 3, Akta Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego Generała Tadeusza Rozwadowskiego, <https://pilsudski.org/pl/zbiory-institutu/katalogarchiwum-2/226-zespol-003> (dostęp 10 XI 2020 r.).

IJPA, Kolekcja nr 15, Komitet Obrony Narodowej, <https://pilsudski.org/pl/zbiory-institutu/katalogarchiwum-2/238-zespol-015> (dostęp 16 XI 2020 r.).

Krótkie biografie członków władz IJPA, <https://www.pilsudski.org/pl/o-nas/historia/kto-byl-kim> (dostęp 15 XI 2020 r.).

Regulamin korzystania z archiwum, <https://www.pilsudski.org/pl/zbiory-institutu/korzystanie-z-archiwum> (dostęp 19 XI 2020 r.).

„The Classic”, 28 III 2019, <https://www.thhsclassic.com/2019/03/28/triumph-and-tragedy-national-history-day-2019/> (dostęp 2 XII 2020 r.).

www.pilsudski.org (dostęp 10 XI 2020 r.).

³¹ *Instytut Józefa Piłsudskiego*, oprac. zbior., Warszawa 2013, s. 45.

STRESZCZENIE

W artykule scharakteryzowano zasób Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce i możliwości jego wykorzystania. Najpierw ogólnie omówiono jego najważniejsze zespoły, ich proveniencję, daty skrajne oraz wielkość. Następnie opisano tzw. Archiwum Belwederskie, uratowane podczas kampanii wrześniowej 1939 r., w tym jego drogę do USA. Zwrócono uwagę na zespoły: „Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza”, „Akta Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego Generała Tadeusza Rozwadowskiego” oraz „Powstania Śląskie”, a także zbiory polonijne, np. zespół: „Komitet Obrony Narodowej”. Ponadto omówiono przedsięwzięcia związane z modernizacją Archiwum Instytutu, w tym najważniejszy projekt digitalizacji jego zasobu. Zamieszczono również informacje dotyczące wykorzystania strony internetowej i znajdujących się na niej materiałów. Przedstawiono zasady korzystania oraz podano przykłady tematów opracowywanych przez badaczy w pracowni Instytutu. Na końcu zamieszczono przykłady publikacji książkowych wykorzystujących dokumenty z Archiwum IJPA.

Słowa kluczowe: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, digitalizacja, archiwum, Archiwum Belwederskie, Powstania Śląskie, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, Komitet Obrony Narodowej, Komitet Narodowy Amerykanów Polskiego Pochodzenia.

ABSTRACT

This article describes the holdings of the Józef Piłsudski Institute Archive in the USA and the possibilities for their use. First, there is a general discussion of the most important fonds, their provenance, span dates and size. Next described is the so-called Belvedere Archive, rescued during the September Campaign of 1939, and its journey to the USA. Attention is drawn to the fonds: 'The General Adjutancy of the Commander-in-Chief', 'Files of General Tadeusz Rozwadowski, Chief of the General Staff of the Polish Army' and 'Silesian Uprisings', as well as Polish collections, such as the fonds: 'National Defence Committee'. Additionally, undertakings connected with the modernisation of the Institute's archives are discussed, including the most important project of the digitalisation of its holdings. There is also information concerning the use of the website and the materials contained therein. The rules of use are outlined and examples are given of topics compiled by researchers in the Institute's reading rooms. At the end of the article are examples of book publications which use documents from the IJPA Archive.

Keywords: Józef Piłsudski Institute of America, digitisation, archive, Belvedere Archive, Silesian Uprisings, Adjutant General of the Commander-in-Chief, National Defence Committee, National Committee of Americans of Polish Extraction.

Stanisław Koller

ORCID: 0000-0001-9060-8981
(Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie)

SPRAWA BRUNONA BYSTRZYŃSKIEGO W ŚWIETLE DOKUMENTÓW „OPERACJI POLSKIEJ” NKWD W GRUZJI (1937–1938)

Jedenastego sierpnia 1937 r. został wydany w Moskwie rozkaz nr 00485, podpisany przez ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa¹. Nakazywał on wykrycie i likwidację lokalnych organizacji POW oraz dywersyjno-szpiegowskich i powstańczych kadr polskiego wywiadu. Jego ostatecznym celem była jednak bezwzględna, bo drogą eksterminacji, eliminacja Polaków ze wszystkich sfer życia Związku Sowieckiego. Szeroko zakrojoną operację, nazywaną w literaturze „operacją polską”, rozpoczęto 20 sierpnia 1937 r.², a zakończono u schyłku 1938 r. Objęto

¹ Nikołaj Iwanowicz Jeżow (1895 r. – 6 II 1940 r.). Od 1937 r. generalny komisarz bezpieczeństwa państwowego. W latach 1921–1934 zajmował różne stanowiska w RKP(b) i WKP(b); od 11 II 1934 r. do 28 II 1935 r. zastępca przewodniczącego Komisji Kontroli Partyjnej przy KC WKP(b); od 10 III 1935 r. do 4 II 1936 r. na czele Wydziału Kadr organów partyjnych KC WKP(b); od 26 IX 1936 r. do 25 XI 1938 r. ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRS; jednocześnie od 8 IV 1938 r. do 9 IV 1939 r. ludowy komisarz transportu wodnego ZSRS; 10 IV 1939 r. aresztowany, 4 II 1940 r. skazany przez Kolegium Wojskowe SN ZSRS na karę śmierci, rozstrzelany w Moskwie. N.W. Pietrow, K.W. Skorkin, *Kto rukowodil NKWD 1934–1941. Sprawocznik*, Moskwa 1999, <http://www.memo.ru/history/nkvd/kto/biogr/index.htm> (dostęp 20 V 2021 r.).

² Pierwsze protokoły Trójki odnalezione w Gruzji, skazujące Polaków na rozstrzelanie, datowane są na 15 VIII 1937 r. (Józef Papis i Dymitr Głowa). Prawdopodobnie są one rezultatem wcześniejszych działań NKWD lub wydanego 30 VII 1937 r. przez Nikołaja Jeżowa rozkazu nr 00447 („operacja kulacka”). Nakazywał on m.in. represjonowanie osób, które kiedykolwiek należały do organizacji uznanych za antysowieckie oraz były członkami organizacji powstańczych i szpiegowsko-dywersyjnych. Jak widać, rozkaz nr 00447 zbiegał się z rozkazem nr 00485, który nakazywał represjonowanie Polaków zaliczonych do elementów szpiegowskich, dywersyjnych, szkodniczych, powstańczych i antysowieckich. Należy podkreślić, że niezależnie od wymienionych rozkazów od 25 II 1927 r. obowiązywał w ZSRS

nią Polaków na obszarze całej Rosji sowieckiej. Według szacunkowych danych w czasie operacji zamordowano ok. 135 000–140 000³ osób narodowości polskiej. Badania naukowe nad przebiegiem operacji i skalą represji cały czas trwają. Ich rezultaty w dużej mierze zależą od ujawnienia nowych źródeł, które pozostają w archiwach Federacji Rosyjskiej i państw byłego ZSRS⁴.

art. 58 Kodeksu karnego, na podstawie którego ścigano najcięższe przestępstwa przeciwko państwu, takie jak: szpiegostwo, dywersja, terror, propaganda itd. Rozkaz nr 00485 nakazywał organom NKWD stosowanie odpowiednio kary rozstrzelania oraz 10 lub 8 lat ITŁ w przypadku, kiedy osoby – ścigane za te same przestępstwa z art. 58 k.k. – były narodowości polskiej. Dlatego wyroki wydane przez organy NKWD po 11 VIII 1937 r. na Polaków, odwołujące się do wskazanych w rozkazie nr 00485 rodzajów przestępstw, należy z prawnego punktu widzenia traktować jako objęte „operacją polską”. Nie wiadomo, jak rozkaz Jeżowa wpływał na decyzje funkcjonariuszy prowadzących sprawę przeciwko osobom narodowości polskiej, którym postawiono inne zarzuty. Zob. *Rozkaz nr 00447 [w:] Wielki Terror w sowieckiej Gruzji 1937–1938. Represje wobec Polaków*, red. D. Alawerdaszwili, E. Kukhalaszwili, W. Luarsabiszwili, S. Koller, M. Majewski, O. Tuszuraszwili, Warszawa–Tbilisi 2016, s. 58–70; *Rozkaz nr 00485 [w:] Wielki Terror w sowieckiej Gruzji...*, s. 71–74; *Protokół trójki: Józef Papis [w:] Wielki Terror w sowieckiej Gruzji...*, s. 77–78; *Protokół trójki: Dymitr Głowa, Wasilij Nowikow, Aleksander Wagner [w:] Wielki Terror w sowieckiej Gruzji...*, s. 79–80.

³ Taka liczba ofiar została ustalona na podstawie niepełnych danych – stan na 2014 r. Zob. T. Sommer, *Operacja antypolska NKWD 1937–1938*, Warszawa 2014, s. 359.

⁴ Więcej na temat „operacji polskiej” zob.: W. Lizak, *Rozstrzelana Polonia. Polacy w ZSRS 1927–1939*, Szczecin 1990; M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, Warszawa–Wrocław 1991; *idem*, *Pierwszy naród ukarany. Stalinizm wobec polskiej ludności kresowej (1921–1938)*, Warszawa 1991; J. Kupczak, *Polityka państwa radzieckiego wobec polskiej ludności na Ukrainie w latach 1921–1939 [w:] Studia polsko-ukraińskie. Ukraina–Polska. Dziedzictwo historyczne i świadomość społeczna. Materiały z konferencji naukowej. Kamieniec Podolski, 29–31 maja 1992*, Przemysł 1993; N. Pietrow, *Polska operacja NKWD*, „Karta” 1993, nr 11; J. Kupczak, *Polacy na Ukrainie w latach 1921–1939*, Wrocław 1994; M. Kościuk, *Czynnik polski w stalinowskiej polityce lat trzydziestych na Białorusi [w:] Polska–Białoruś 1918–1945. Zbiór studiów i materiałów*, red. W. Balcerak, Warszawa 1994; W. Michniuk, *Z historii represji politycznych przeciwko Polakom na Białorusi w latach trzydziestych [w:] Polska–Białoruś 1918–1945. Zbiór studiów i materiałów*, red. W. Balcerak, Warszawa 1994; K. Jaworski, *Bruno Jasiński w sowieckim więzieniu – aresztowanie, wyrok i śmierć*, Kielce 1995; J. Kupczak, *Stosunek władz bolszewickich do polskiej ludności na Ukrainie (1921–1939)*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 1997, nr 1; H. Stroński, *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939*, Warszawa 1998; *idem*, *Wielka prowokacja NKWD. Sprawa Polskiej Organizacji Wojskowej na Ukrainie w latach 1933–1938 [w:] Europa nieprovincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa–Londyn 1999; A. Paczkowski, *Polacy pod obcą i własną przemocą [w:] S. Courtois, N. Werth, J.L. Panné, A. Paczkowski, K. Bartosek, J.L. Margolin i inni, Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999; S. Ciesielski, W. Materski, A. Paczkowski, *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2002; H. Stroński, *Przemoc jako uniwersalny środek działania stalinizmu*, „Szkice Humanistyczne” 2005, nr 11; M. Łoziński, *Operacja polska. Stalinowska zbrodnia na Polakach w latach 1937–1938*, Kłodawa 2008; W. Haniewicz, *Tragedia syberyjskiego Białegostoku*, Pelplin 2008; R. Dzwonkowski, „Polska operacja” w ZSRS (1937–1940), „Summariusz” 2009, t. XXXVIII; M. Korcuć, J. Szarek, P. Szubarczyk, J. Wieliczka-Szarek, *W cieniu czerwonej gwiazdy. Zbrodnie sowieckie na Polakach*, Kraków 2010; *Wielki Terror. Operacja polska 1937–1938. Wehkiy Teror. Polska operacja 1937–1938*, red. J. Bednarek, J. Karbarz-Wilińska, S. Kokin, M. Majewski, J. Szapował, Warszawa–Kijów 2010 (seria: „Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych”, t. 8); *Rozstrzelanie Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Radzieckim w latach 1937–1938. Dokumenty centrali*, oprac. T. Sommer, Warszawa 2010; T. Sommer, *The Polish Operation: Stalin's First Genocide of Poles 1937–1938*, „The Sarmatian Review” 2011, t. XXXI, nr 3, s. 1618–1625; *Sprawa „Polskoji orhanizaciji wijskowej” w Ukraini 1920–1938 rr. Zbirnyk dokumentiw ta materialiw*, red. S. Kokin, R. Podkur, O. Rublow, Kyjiw 2011; *Wielki Terror 1937–1938*, oprac. T. Kizny, współpr. D. Roynette, Warszawa 2013; R. Kuśniercz, *W świecie stalinowskich zbrodni. Ukraina w latach czystek i terroru (1934–1938) w obserwacjach i analizach MSZ oraz wywiadu wojskowego Drugiej Rzeczypospolitej*, Słupsk 2013; *Dzieci operacji pol-*

Jednym z charakterystycznych aspektów „operacji polskiej” było oskarżanie Polaków o przynależność do Polskiej Organizacji Wojskowej, szpiegostwo na rzecz polskiego wywiadu, działania antysowieckie i dywersyjne. Funkcjonariusze NKWD robili wszystko, aby znaleźć „dywersyjno-szpiegowskie i powstańcze kadry w przemyśle, transporcie, sowchozach i kołchozach”. Sposób, w jaki prowadzili swoje działania, ukazują materiały spraw śledczych z tego okresu. Sprawa Brunona Bystrzyńskiego, aresztowanego w Tbilisi w nocy z 3 na 4 września 1937 r., a następnie skazanego 3 stycznia 1938 r. i rozstrzelanego jedenaste dni później, jest jedną z typowych spraw tego okresu. Dlatego właśnie na jej podstawie warto przeanalizować sposób prowadzenia śledztwa przez NKWD i przyrzeć się wszystkim jego absurdom.

Dokumenty dotyczące Brunona Bystrzyńskiego zostały odnalezione w Archiwum MSW Gruzji (sygn. Archiwum MSW Gruzji, oddział I, fond 6, sprawa 37596, tom 4, pudło 115)⁵ i przekazane w wersji elektronicznej do Archiwum IPN w Warszawie (sygn. AIPN, 2907/236). Obecnie akta sprawy składają się z trzech tomów: tom 1 – liczy 17 kart, znajdują się w nim dokumenty związane z aresztowaniem, akt oskarżenia, zaświadczenia 1. Oddziału dotyczące ruchu akt archiwalnych Bystrzyńskiego; tom 2 – zawiera 35 kart, a wśród nich: oskarżenie uzupełniające, główny akt oskarżenia, korespondencja śledztwa, protokół Trójki, dokumenty osobiste oskarżonego; tom 3 – liczy 102 karty, tworzy go dokumentacja śledcza (ankieta aresztowanego, protokoły przesłuchań i konfrontacji, końcowy akt oskarżenia)⁶. Niektóre dokumenty występują w kilku kopiach. W artykule przywołano także dokument pochodzący z innego źródła – protokół Dwójki, zawierający wyrok śmierci przez rozstrzelanie, którego oryginału czy chociażby jego odpisu brakuje w aktach Bystrzyńskiego⁷.

W opracowaniu starano się przedstawić przebieg śledztwa, wskazać jego nieścisłości i niedorzeczności, a także omówić najważniejsze dokumenty wytworzone w sprawie. Podczas prezentacji dokumentów nie zawsze można było zachować chronologię ich powstania. Dotyczy to głównie przypadków, gdy narrację wydarzeń należało uzupełnić

skiej mówią, red. T. Sommer, Warszawa 2013; B. Musiał, *The Polish Operation of the NKVD: The Climax of the Terror Against the Polish Minority in the Soviet Union*, „Journal of Contemporary History” 2013, t. XLVIII, nr 1; T. Sommer, *Operacja antypolska NKWD 1937–1938*, Warszawa 2014; *Polaki w wologodzkiej oblasti: riepriessii, plen, spieczposielenije (1937–1953 gg.)*, red. A.L. Kuz'minych, S.I. Starostin, Wołogda 2014; A. Kozyraska, *Masowe represje wobec Polaków w obwodzie winnickim na Ukrainie w latach 1937–1938. Głosy akt śledczych*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 2014, nr 5; N. Iwanow, *Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina. „Operacja polska” 1937–1938*, Kraków 2014; *Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów*, cz. 1: *Lata 1917–1939*, t. VII, red. S. Stępień, Przemysł 2014; M. Jungie, B. Bonwicz, *Bolszewistskij poriadok w Gruzji*, t. 1: *Bolszoi tierror w malienkoj kawkazskoj riespublikie*, t. 2: *Dokumenty i statistika*, Moskwa 2015, <http://gefter.ru/archive/16080> (dostęp 23 XI 2021 r.); *Wielki Terror w sowieckiej Gruzji...*; „Operacja polska” NKWD 1937–1938. *Materiały dla nauczyciela*, Kraków–Warszawa 2017.

⁵ Sygnatura, pod którą można znaleźć sprawę w Archiwum MSW Gruzji, jest zapisana w języku rosyjskim: Архив МВД Грузии, отдел I, фонд 6, архивное дело 37596, том 4, коробка 115 (Archiw MWD Gruzji, oddział I, fond 6, archiwnoje dzieło 37596, tom 4, korobka 115), co w skrócie brzmi: AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115.

⁶ Pierwotnie dokumenty gromadzono w jednej teczce. Rozdzielono je później na trzy tomy, prawdopodobnie dla potrzeb prowadzenia sprawy (najpierw śledztwa, później procesu sądowego), a w końcu w procesie archiwizowania.

⁷ AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 1–3 (AIPN, 2907/236, t. 1–3, NKWD Gruzińskiej SRS. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Sprawa nr 10209; w tomie trzecim dla sześciu dokumentów wydzielono osobny numer sprawy – 255); *Protokół nr 696* [w:] *Wielki Terror w sowieckiej Gruzji...*, s. 337–338.

informacjami świadków, które uzyskano w różnym czasie. Najważniejsze źródła starano się krótko omówić. Dzięki temu poznajemy zarówno rodzaj tworzonej dokumentacji, jak i przebieg dochodzenia – jego rozwój i efekt końcowy. W rezultacie sprawa Bystrzyńskiego ukazuje charakterystyczny mechanizm prowadzenia śledztwa przez NKWD oraz tragiczne losy jednej z dziesiątków tysięcy nieznanych ofiar „operacji polskiej”.

1. Rozpoczęcie sprawy Brunona Bystrzyńskiego

Aresztowania osób narodowości polskiej w myśl rozkazu nr 00485 rozpoczęły się w Rosji sowieckiej 20 sierpnia 1937 r. Bruno Bystrzyński nie był więc pierwszą osobą aresztowaną w ramach „operacji polskiej” w Gruzji. Z dokumentów znajdujących się w aktach jego sprawy wynika, że NKWD zainteresowało się jego osobą wskutek zeznania aresztowanego wcześniej Władimira Retelskiego⁸. Czynności wstępne funkcjonariuszy rozpoczynających sprawę Bystrzyńskiego są dokumentowane przez protokoły przesłuchania, notatkę służbową, decyzję o zastosowaniu środka prewencyjnego, nakaz aresztowania, formularz ankiety aresztowanego oraz informację o zatrzymaniu podejrzanego i rozpoczęciu śledztwa.

Protokół przesłuchania Władimira Retelskiego z 26 sierpnia 1937 r.

Władimir Retelski, aresztowany przez NKWD krótko po 20 sierpnia 1937 r. (skazany w 1933 r. z art. 58-7 k.k. GSRs na 3 lata pracy przymusowej w Gumbrinstroju⁹), zeznał 26 sierpnia 1937 r., że pod koniec 1923 r. osobiście zwerbował Brunona Bystrzyńskiego na agenta polskiego wywiadu. Wyjaśnił, że uzyskiwał od niego informacje dotyczące łączności, blokady i sygnalizacji Zakaukaskich Kolei Żelaznych. Bystrzyński miał wiedzieć, że trafią one następnie do Polski. Dodał, że zwerbowanym przez siebie agentem – Grzegorzowi Jakubowskiemu¹⁰ (według akt sprawy był to naczelnik zaopatrzenia Oddziału Materiałowego Zakaukaskich Kolei Żelaznych, oskarżony o szpiegostwo i szkodnictwo, zesłany w 1933 r. na 3 lata prac przymusowych do Gumbrinżeldorstroju), Witoldowi Lubowickiemu¹¹ i Bystrzyńskiemu, przekazywał miesięcznie po 500 rubli¹².

⁸ Władimir Retelski, ur. w 1883 r. w Tbilisi, Polak, bezpartyjny. W latach trzydziestych naczelnik Oddziału Materiałowego Zakaukaskich Kolei. W 1933 r. oskarżony o nieprawidłowości w zaopatrzeniu i skazany na 3 lata robót przymusowych, które odbył w Gumbrinżeldorstroju. Następnie naczelnik Zaopatrzenia Fabryki Cementu w Kaspi. W połowie 1937 r. aresztowany w ramach „operacji polskiej”. Dalsze losy nieznanne. AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 3 (AIPN, 2907/236, t. 3), Protokół przesłuchania Władimira Retelskiego, 26 VIII 1937 r., s. 60–71 (pdf).

⁹ Z informacji znajdujących się w różnych miejscach akt sprawy wynika, że prawdopodobnie mowa o przedsiębiorstwie Gumbrinżeldorstroj (Gumbrinskoje żeleznodorożnoje stroitielstwo) – zajmującym się budową linii kolejowych, w którym pracowały także osoby skazane na roboty przymusowe. Nazwa pochodzi od stacji kolejowej Gumbrin (blisko Kutaisi) lub też od gliny o tej samej nazwie, którą wydobywa się w tym rejonie.

¹⁰ Prawdopodobnie mowa o Grzegorz Jakubowskim, s. Józefa, ur. w 1882 r. w Tbilisi. Aresztowany w „operacji polskiej”. 3 I 1938 r. skazany przez Wysoką Dwojkę na karę śmierci, 14 I 1938 r. rozstrzelany. *Wielki Terror w sowieckiej Gruzji...*, s. 337.

¹¹ Witold Lubowicki, s. Iwana, ur. w 1888 r. w Ufie, Polak, obywatel ZSRS, wywodzący się ze szlachty, wykształcenie wyższe, naczelnik robót generalnych w Oddziale Służby Kolei w Zakaukaskich Kolejach Żelaznych. Aresztowany w „operacji polskiej”. Dalsze losy nieznanne. AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 3 (AIPN, 2907/236, t. 3), Protokół przesłuchania Witolda Lubowickiego, 25 IX 1937 r., s. 72–75 (pdf).

¹² *Ibidem*, Protokół przesłuchania Władimira Retelskiego, 26 VIII 1937 r., s. 61, 67, 70–71 (pdf).

Niestety, akta sprawy Retelskiego nie zachowały się w Archiwum MSW Gruzji. Wśród dokumentów dotyczących Bystrzyńskiego znajdują się jedynie kopie protokołów dwóch zeznań, w których Retelski go obciążał, w tym o pracę na rzecz polskiego wywiadu.

Protokół przesłuchania Retelskiego z 1 września 1937 r.

Pierwszego września 1937 r. Retelski złożył zeznania uzupełniające. W omawianej sprawie dodał, że pod koniec 1924 r.¹³ Bystrzyński poznał go u siebie w domu z ks. Dobkiewiczem¹⁴ (lub Dubkiewiczem), który stał na czele polskiego Towarzystwa Dobroczynności¹⁵. Duchowny miał wiedzieć, że Retelski jest szpiegiem, i poprosił go o wykonanie pewnego zadania, które przekaże mu Bystrzyński. Po 10 dniach Retelski otrzymał od Bystrzyńskiego paczkę z ulotkami nawołującymi do obalenia władzy sowieckiej, w celu rozpowszechnienia ich w Wydziale Zaopatrzenia. Kontekst wypowiedzi sugeruje, że była to prośba wspomnianego księdza¹⁶.

W drugim zeznaniu NKWD otrzymało od Retelskiego dodatkową informację o konkretnej działalności antysowieckiej Bystrzyńskiego.

Notatka służbowa st. lejtnanta bezpieczeństwa państwowego Żukowa z 2 września 1937 r.

Na podstawie zeznań Retelskiego zastępca naczelnika 3. Oddziału UGB NKWD GSRS st. lejtnant BP Żukow 2 września 1937 r. sporządził notatkę z informacją, że Bruno Bystrzyński jest aktywnym członkiem kontrrewolucyjnej, dywersyjnej i szkodniczej organizacji, na której zlecenie prowadzi działalność wywrotową i do której został zwerbowany przez Władimira Retelskiego. W konkluzji funkcjonariusz sformułował wniosek, że w związku z tym – zgodnie z art. 58-9 i 58-11 k.k. GSRS¹⁷ – Bystrzyńskiego

¹³ W tekście przesłuchania jest: „w końcu 1934 r.”, ale jest to ewidentna pomyłka maszynistki, ponieważ w 1934 r. Retelski znajdował się na przymusowych robotach. Także Bystrzyński zeznał 8 X 1937 r., że spotkanie takie miało miejsce w 1924 r. Błąd w zapisie daty świadczy natomiast o powierzchowności tworzenia dokumentów oraz ignorowaniu przez śledczych dokładności w spisywaniu zeznań.

¹⁴ Informacje nieprawdziwe. Ksiądz Julian Dobkiewicz pracował jako wikariusz w parafii św. Piotra i Pawła w Tbilisi w latach 1877–1889. Od 1889 r. nie sprawował już żadnej funkcji. Zmarł 10 II 1909 r. w wieku 80 lat i został pochowany na cmentarzu kukijski w Tbilisi. W tym okresie innych księży o podobnym choćby nazwisku źródła kościelne nie wymieniają. Zob.: T. Chmielecki, *Gruziński katolicyzm w XIX i na początku XX wieku w świetle archiwów watykańskich*, Toruń 1998, s. 206–210, 215, 246, 351; R. Dzwonkowski, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR 1917–1939*, Lublin 1998; A. Furier, *Polacy w Gruzji*, Warszawa 2009, s. 246, 260–261.

¹⁵ Towarzystwo Dobroczynności zostało powołane w 1894 r. przez polskich parafian kościoła św. Piotra i Pawła w Tbilisi, przy wsparciu ówczesnego proboszcza ks. Józefa Baranowskiego. Jego celem było udzielanie pomocy katolikom należącym do parafii, m.in. poprzez zaopatrzenie w żywność, opał, odzież, opiekę podczas choroby, pomoc w znalezieniu pracy czy w zdobyciu wykształcenia przez dzieci z rodzin o niskich dochodach. Towarzystwo zajmowało się także prowadzeniem działalności kulturalnej, której celem było pielęgnowanie języka, tradycji i świadomości narodowej. Działo legalnie do 1921 r. Więcej zob.: M. Mądzik, *Rzymskokatolickie Towarzystwo Dobroczynności w Tyflisie (1894–1905)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1986/1987, sec. F., s. 155–167; A. Furier, *op. cit.*, s. 328–354, 373.

¹⁶ AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 3 (AIPN, 2907/236, t. 3), Protokół przesłuchania Władimira Retelskiego, 1 IX 1937 r., s. 76–77 (pdf).

¹⁷ Na podstawie art. 58 Kodeksu karnego ZSRS aresztowano podejrzanych o działalność kontrrewolucyjną. Był on wielokrotnie modyfikowany. W latach trzydziestych składał się z 14 paragrafów. Artykuł 58-9 brzmiał: „Zniszczenie lub uszkodzenie w celach kontrrewolucyjnych przez wysadzenie, podpalenie lub [przy użyciu] innych środków linii kolejowej lub innych dróg i środków łączności, komunikacji publicznej, wodociągów, magazynów publicznych i innych struktur państwowych lub mienia

należy aresztować¹⁸. Było to podstawą do niezwłocznego podjęcia działań wobec Bystrzyńskiego.

Warto dodać, że we wspomnianym dokumencie funkcjonariusz powołał się na Kodeks karny GRSR. Natomiast w protokole nr 696 z 3 stycznia 1938 r. dotyczącym rozstrzelania Bystrzyńskiego podstawą prawną kary śmierci był rozkaz nr 00485. Wskazuje to, że rozkaz Jeżowa nie był w istocie potrzebny Związkowi Sowieckiemu, żeby rozprawić się ze szpiegostwem i kontrrewolucją. Był zatem elementem typowej akcji narodowościowej, tym razem skierowanej przeciwko Polakom.

Decyzja o zastosowaniu środka prewencyjnego wobec Brunona Bystrzyńskiego z 2 września 1937 r.

Tego samego dnia, w którym sporządzono notatkę (2 września 1937 r.), wydano decyzję o zastosowaniu środka prewencyjnego i postawieniu zarzutów Brunonowi Bystrzyńskiemu – miał zostać aresztowany i osadzony w pojedynczej celi w wewnętrznym więzieniu NKWD. Na decyzji podpisali się zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZRSR st. major Awksientij Rapawa¹⁹, pełnomocnik operacyjny 7. Wydziału 3. Oddziału UGB NKWD mł. lejtnant BP Russkow i zastępca naczelnika 3. Oddziału UGB NKWD GRSR st. lejtnant BP Żukow. Na środku dokumentu znalazła się odręczna adnotacja prokuratora GRSR Iłariona Tałachadze²⁰ o treści: „Aresztowanie Bystrzyńskiego akceptuję”. Na odwrocie dokumentu figuruje podpis Brunona Bystrzyńskiego, co wskazuje, że musiał poświadczyć zapoznanie się z treścią decyzji²¹.

Nakaz aresztowania Brunona Bystrzyńskiego z 3 września 1937 r.

Trzeciego września 1937 r. ludowy komisarz spraw wewnętrznych GRSR Siergiej Goglidze²² wydał mł. lejtnantowi BP Russkowi nakaz aresztowania Brunona

publicznego pociąga za sobą zastosowanie środków ochrony społecznej określonych w art. 58-2 tego kodeksu”. Artykuł 58-11 brzmiał: „Wszelka działalność zorganizowana mająca na celu przygotowanie lub popełnienie przestępstw przewidzianych w niniejszym rozdziale, a także udział w organizacji utworzonej w celu przygotowania lub popełnienia jednego z przestępstw przewidzianych w tym rozdziale, pociąga za sobą środki ochrony społecznej określone we właściwych artykułach niniejszego rozdziału”. Zob. NKWD: Ugołownyj kodeks RSFSR (1926), [https://nkvd.memo.ru/index.php/НКВД:Уголовный_кодекс_РСФСР_\(1926\)](https://nkvd.memo.ru/index.php/НКВД:Уголовный_кодекс_РСФСР_(1926)) (dostęp 29 XI 2021 r.).

¹⁸ AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 3 (AIPN, 2907/236, t. 3), Notatka służbowa dotycząca Brunona Bystrzyńskiego, 2 IX 1937 r., s. 15 (pdf).

¹⁹ Awksientij Narikijewicz Rapawa (16 V 1899 r. – 15 XI 1955 r.). Od 29 X 1936 r. do 28 VIII 1937 r. naczelnik Uszodor UNKWD–NKWD GRSR; od 1 I 1937 r. do października 1937 r. zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych GRSR; od 28 VIII do 2 XI 1937 r. naczelnik 3. Oddziału UGB NKWD GRSR; od 2 XI 1937 r. do 14 VII 1938 r. przewodniczący CIK Abchaskiej ASRS; od 14 VII do 30 XI 1938 r. przewodniczący RKL Abchaskiej ASRS; od 19 XII 1938 r. do 26 II 1941 r. ludowy komisarz spraw wewnętrznych GRSR. W listopadzie 1951 r. aresztowany w „sprawie mingreelskiej”, 10 IV 1953 r. zwolniony. Od 15 IV do 15 VII 1953 r. minister kontroli państwowej GRSR. 17 VII 1953 r. aresztowany, 19 IX 1955 r. skazany na karę śmierci, rozstrzelany. N.W. Pietrow, K.W. Skorkin, *op. cit.*

²⁰ Iłarion Iłarionowicz Tałachadze (1894–1962). Od 1921 r. zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych sowieckiej Gruzji; od sierpnia 1936 r. do września 1946 r. prokurator GRSR. *Wielki Terror w sowieckiej Gruzji...*, s. 66.

²¹ AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 3 (AIPN, 2907/236, t. 3), Decyzja o zastosowaniu środka prewencyjnego wobec Brunona Bystrzyńskiego, 2 IX 1937 r., s. 16–17 (pdf).

²² Siergiej Arsienjewicz Goglidze (1901 r. – 23 XII 1953 r.). Od 1 I 1937 r. do 14 XI 1938 r. ludowy komisarz spraw wewnętrznych GRSR. 3 VII 1953 r. aresztowany, 23 XII 1953 r. skazany na karę śmierci i w tym samym dniu rozstrzelany. N.W. Pietrow, K.W. Skorkin, *op. cit.*



Nakaz aresztowania Brunona Bystrzyńskiego, 3 IX 1937 r.
AMWDG, o. 1, f. 6,
d. 37596, t. 4, k. 115, t. 3
(AIPN, 2907/236, t. 3)

w innym czasie. Jako datę aresztowania wpisano w ankiecie 4 września. Dokumentację związaną z aresztowaniem przygotowano wcześniej, prawdopodobnie w godzinach pracy administracji 3 września, ale wypełniono ją po przywiezieniu Bystrzyńskiego do wewnętrznego więzienia NKWD. Było to zgodne z praktyką stosowaną w NKWD. Funkcjonariusze bowiem dokonywali aresztowań zwykle w nocy, dlatego procedury przeciągały się na następny dzień.

Informacja dla prokuratora o zatrzymaniu i rozpoczęciu śledztwa przeciwko Brunonowi Bystrzyńskiemu z 5 września 1937 r.

Piątego września 1937 r. naczelnik 8. Oddziału UGB NKWD GSRs skierował do prokuratora ds. specjalnych informację o zatrzymaniu dzień wcześniej Brunona Bystrzyńskiego z art. 58-9 i 58-11 k.k., osadzeniu go w Komendanturze NKWD, założeniu sprawy nr 10209 i przekazaniu śledztwa do 3. Oddziału UGB. Na dokumencie brakuje podpisu funkcjonariusza²⁵.

Bystrzyńskiego (nr 1576) i dokonania rewizji w jego mieszkaniu. Dokument ten był ważny trzy doby²³.

Ankieta aresztowanego Brunona Bystrzyńskiego z 3 września 1937 r.

W ankiecie aresztowanego z 3 września 1937 r. zapisano, że Bruno Bystrzyński, s. Mieczysława, urodził się 17 stycznia (30 stycznia wg starego kalendarza) 1876 r. w Leningradzie. Mieszkał w Tbilisi przy ul. Bakinskiej 6. Był narodowości polskiej, pochodził z kręgów szlacheckich i urzędniczych, był obywatelem ZSRS. Miał wykształcenie wyższe, a z zawodu był inżynierem kolejowym. Przed rewolucją lutową był naczelnikiem Zakaukaskich Kolei Żelaznych, a następnie urzędnikiem kolejowym. W 1933 r. przeszedł na emeryturę. Nie należał do żadnej partii i nie był karany. Był kawalerem i utrzymywał chorą siostrę w wieku 59 lat²⁴.

Informacja o miejscu osadzenia aresztowanego (cela NKWD), podpis funkcjonariusza wypełniającego ankietę i data (3 IX 1937 r.) zostały wpisane odręcznie czarnym atramentem. Pozostałe rubryki w formularzu uzupełniono również odręcznie, ale atramentem w kolorze bordowym. Dowodzi to, że wypełniał ją inny funkcjonariusz

²³ AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 3 (AIPN, 2907/236, t. 3), Nakaz aresztowania Brunona Bystrzyńskiego, 3 IX 1937 r., s. 18 (pdf).

²⁴ *Ibidem*, Ankieta aresztowanego, 3 IX 1937 r., s. 20–21 (pdf).

²⁵ *Ibidem*, t. 1 (AIPN, 2907/236, t. 1), Informacja dla prokuratora o zatrzymaniu i rozpoczęciu śledztwa przeciwko Brunonowi Bystrzyńskiemu, 5 IX 1937 r., s. 3 (pdf).



**Dom przy ul. Bakinskiej 6 w Tbilisi, w którym mieszkał Bruno Bystrzyński.
Fot. Stanisław Koller, 2019 r. Zbiory autora**

2. Przebieg śledztwa i jego główna dokumentacja

Po aresztowaniu i osadzeniu Brunona Bystrzyńskiego w wewnętrznym więzieniu NKWD funkcjonariusze rozpoczęli dochodzenie. Jego przebieg dokumentują protokoły przesłuchań podejrzanego i świadków oraz protokoły konfrontacji ze świadkami występującymi w sprawie. Na ich podstawie skonstruowano zarys aktu oskarżenia. W międzyczasie dokonano także zajęcia majątku i rzeczy należących do podejrzanego, co zostało poświadczone nakazem zatrzymania majątku osobistego i spisem zdeponowanych w depozycie przedmiotów.

Pierwsze przesłuchanie Brunona Bystrzyńskiego rozpoczęło się 8 września 1937 r. od wypełnienia formularza protokołu przesłuchania przez mł. lejtnanta Russkowa.

Protokół przesłuchania Brunona Bystrzyńskiego z 8 września 1937 r.

Na pierwszej karcie protokołu zapisano informacje personalne o Bystrzyńskim (zgodne z podanymi już wcześniej). Uściślono, że jest on przesłuchiwany w charakterze oskarżonego. Ponadto dowiadujemy się, że Bruno Bystrzyński od 1924 r. był obywatelem ZSRS. Ustalono także, że nie był wcześniej aresztowany i karany, nie posiadał nagród i orderów, nie pozostawał w rezerwie wojskowej, nie służył w Armii Czerwonej, nie należał do band i kontrewolucyjnych organizacji, nie brał udziału w powstaniach i nie uprawiał działalności społeczno-politycznej²⁶.

²⁶ *Ibidem*, t. 3 (AIPN, 2907/236, t. 3), Formularz protokołu przesłuchania Brunona Bystrzyńskiego, 8 IX 1937 r., s. 24–25 (pdf).

Przy okazji dopełniania czynności formalnych i wpisywania danych osobowych oskarżonego prawdopodobnie wstępnie go przepytano.

Nakaz zatrzymania rzeczy osobistych należących do Brunona Bystrzyńskiego z 9 września 1937 r.

Dziewiątego września 1937 r. zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych GSRS st. major BP Awksientij Rapawa wydał nakaz zabezpieczenia i dokonania spisu majątku ruchomego Brunona Bystrzyńskiego, zamieszkałego przy ul. Bakinskiej 6²⁷.

Była to standardowa procedura stosowana podczas aresztowania, także w ramach „operacji polskiej”, stanowiąca wstępny rodzaj represji. Po wydaniu wyroku majątek ruchomy, a często także trwały (jeśli taki był), konfiskowano na rzecz państwa. W tym konkretnym przypadku zabezpieczono tylko trzy przedmioty – stół kuchenny, mały okrągły stół i zegarek. Prawdopodobnie nie przedstawiały one jednak większej wartości, gdyż zostały zwrócone siostrze Józefinie ponad rok później, w grudniu 1938 r.²⁸

Protokół przesłuchania Kazimierza Lenckiego z 10–11 września 1937 r.

Z protokołu przesłuchania Kazimierza Lenckiego²⁹, umieszczonego w aktach sprawy Bystrzyńskiego, dowiadujemy się, że pomiędzy 4 września 1937 r. (dzień aresztowania Bystrzyńskiego) a 10 września 1937 r. (dzień składania zeznań przez Lenckiego) miała miejsce konfrontacja Bystrzyńskiego z Lenckim. Zachęciła ona Lenckiego do składania zeznań. Stwierdził, że „zdemaskowanie mnie podczas osobistej konfrontacji z Bystrzyńskim utwierdziło mnie w bezcelowości moich dalszych wykrętów, składania fałszywych zeznań itd. i postanowiłem powiedzieć całą prawdę”. Lencki następnie zeznał, że Retelski nakazał mu nawiązać kontakt z Bystrzyńskim (podał jego pseudonim – „Milski”) oraz z Witoldem Lubowickim, co też uczynił. Retelski scharakteryzował mu Bystrzyńskiego oraz opisał jego zadania i możliwości³⁰.

W aktach sprawy nie odnaleziono dokumentu z konfrontacji Lenckiego z Bystrzyńskim. Z pewnością został na wytworzony, ale nie włączono go do akt sprawy. Świadczy to o niedokładnym dokumentowaniu czynności dochodzeniowych przez funkcjonariuszy. Kolejną luką jest brak w protokole przesłuchania Lenckiego daty nawiązania przez niego kontaktu z Bystrzyńskim. W zeznaniach zadziwia także niefrasobliwość Retelskiego, który opowiadając Lenckiemu, kim jest i co robi Bystrzyński, dokonuje tym samym jego dekonspiracji.

²⁷ *Ibidem*, Nakaz zatrzymania osobistych rzeczy Brunona Bystrzyńskiego, 9 IX 1937 r., s. 3 (pdf); *ibidem*, Akt zatrzymania majątku osobistego Brunona Bystrzyńskiego, b.d., s. 4 (pdf).

²⁸ *Ibidem*, Nakaz zajęcia majątku ruchomego Brunona Bystrzyńskiego, 9 IX 1937 r., s. 3 (pdf); *ibidem*, Akt zajęcia majątku ruchomego Brunona Bystrzyńskiego, b.d., s. 4 (pdf); *ibidem*, Zaświadczenie o zwrocie majątku ruchomego Brunona Bystrzyńskiego, 19 XII 1938 r., s. 5 (pdf).

²⁹ Kazimierz Lencki, s. Franciszka, ur. w 1894 r. w Warszawie, Polak, obywatel ZSRS. Z protokołu przesłuchania można się dowiedzieć, że w latach dwudziestych prowadził w Gruzji własną działalność gospodarczą polegającą na produkcji farb. Przez jakiś czas pracował jako buchalter. Od 1925 r. był artystą w Teatrze Młodego Widza w Tbilisi. W marcu 1931 r. został aresztowany i do jesieni 1934 r. przebywał na zesłaniu. W połowie 1937 r. aresztowany w ramach „operacji polskiej”. 3 I 1938 r. skazany przez Wysoką Dwójkę na karę śmierci, 14 I 1938 r. rozstrzelany. AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 3 (AIPN, 2907/236, t. 3), Protokół przesłuchania Kazimierza Lenckiego, 10–11 IX 1937 r., s. 85–93 (pdf); *Wielki Terror w sowieckiej Gruzji...*, s. 337.

³⁰ AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 3 (AIPN, 2907/236, t. 3), Protokół przesłuchania Kazimierza Lenckiego, 10–11 IX 1937 r., s. 85–93 (pdf).

Protokół przesłuchania Brunona Bystrzyńskiego z 14 września 1937 r.

Pierwszy obszerny protokół przesłuchania Brunona Bystrzyńskiego pochodzi z 14 września i liczy 14 kart maszynopisu. Na każdej z nich widnieje podpis Bystrzyńskiego. Fragmenty dotyczące przyznania się do winy, osoby werbującej oraz celu pozyskania podkreślono czerwonym ołówkiem³¹.

Zeznania Brunona Bystrzyńskiego można streścić następująco: Na agenta polskiego wywiadu miał go zwerbować w 1922 r. osobiście Józef Łaskiewicz³², który był przedstawicielem władz polskich w sprawach reemigracji Polaków z Gruzji do ojczyzny. Podczas rozmowy dotyczącej przyjęcia polskiego obywatelstwa Łaskiewicz wypytywał go o jego pracę na Zakaukaskiej Kolei, a następnie zaproponował zbieranie informacji agenturalnych i przekazywanie ich Stanisławowi Lesnerowi. Ten ostatni sam nawiązał kontakt z Bystrzyńskim. Miejscem spotkania było biuro kolejowe, gdyż Lesner także pracował na Zakaukaskich Kolejach. Bystrzyński przyjął wówczas pseudonim „Górski”. Za dostarczanie informacji otrzymywał zapłatę w dolarach. Przekazywanie informacji trwało do dnia aresztowania Lesnera i Łaskiewicza w 1923 r. W tym czasie Bystrzyński otrzymał ok. 200 dolarów wynagrodzenia. Na początku 1924 r. w imieniu Lesnera z Bystrzyńskim skontaktował się Franciszek Lencki³³. Od tej pory materiały wywiadowcze o pracach na kolei, stanie finansów, zatrudnieniu i nastrojach Bystrzyński miał dostarczać bezpośrednio Lenckiemu. Za swoje informacje, które przekazywał podczas spotkań w al. Plechanowa, „Górski” otrzymywał 200 rubli miesięcznie. Tak było do połowy 1925 r., kiedy Lencki wyjechał do Polski. W maju 1924 r. Bystrzyńskiego zwolniono z pracy jako obywatela obcego państwa (powrócił do niej w kwietniu następnego roku). W tym okresie informacje pozyskiwał od swoich kolegów. Lencki przed wyjazdem do Polski wskazał Bystrzyńskiemu swojego następcę – Władimira Retelskiego. Mężczyźni nawiązali kontakt i odtąd Bystrzyński jemu przekazywał pisemne materiały wywiadowcze. Charakteryzując Retelskiego, Bystrzyński podkreślał jego polski nacjonalizm i postawę antysowiecką. Miał on np. mówić (z czym zgadzał się przesłuchiwany) o planowanej interwencji w celu obalenia władzy sowieckiej i przywrócenia kapitalizmu. Polska miała uczestniczyć w tej interwencji i poszerzyć swoje terytorium kosztem Ukrainy. Pod koniec 1925 r. Bystrzyński przyjął nowy pseudonim – „Miłski”³⁴.

Bystrzyński miał otrzymać od Retelskiego dodatkowe zadania prowadzenia dywersyjno-szkodniczej działalności. Polegały one na przygotowywaniu nieprawdziwych zamówień, co powodowało nadmiar niepotrzebnych, a deficyt koniecznych na kolei

³¹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Brunona Bystrzyńskiego, 14 IX 1937 r., s. 26–27 (pdf).

³² Józef Łaskiewicz, s. Antoniego, ur. w 1872 r. w Równem, wykształcenie wyższe – prawnicze. Od lipca 1922 r. do 11 X 1923 r. pełnił funkcję naczelnika kancelarii do spraw polskich (nieoficjalnego konsula) przy konsulacie włoskim w Tyflisie (Tbilisi). W październiku 1923 r. został wraz z córkami Marią i Janiną aresztowany pod zarzutem szpiegostwa. W 1925 r. skazano go na karę śmierci. W 1926 r. zarówno on, jak i jego rodzina zostali wymienieni na aresztowanych w Polsce komunistów. Zob.: W. Materski, *Pobocza dyplomacji. Wymiana więźniów politycznych pomiędzy II Rzeczpospolitą a Sowietami w okresie międzywojennym*, Warszawa 2002, s. 205; *idem*, *Wymiana więźniów politycznych pomiędzy II Rzeczpospolitą a Sowietami w okresie międzywojennym. Dokumenty i materiały*, Warszawa 2000, s. 184; A. Furier, *op. cit.*, s. 369, 374. Zob. także materiały sprawy Józefa Łaskiewicza znajdujące się w zbiorach Instytutu Pamięi Narodowej: AIPN, 2907/42, t. 1–4.

³³ Franciszek Lencki był ojcem wspomnianego wyżej Kazimierza Lenckiego. Z zeznań Bystrzyńskiego wynika, że Franciszek w 1925 r. wyjechał do Polski.

³⁴ AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 3 (AIPN, 2907/236, t. 3), Protokół przesłuchania Brunona Bystrzyńskiego, 14 IX 1937 r., s. 26–31 (pdf).

materiałów. To zaś wstrzymywało niezbędne prace. Za swoją działalność Bystrzyński otrzymywał od Retelskiego 200–300 rubli miesięcznie, co potwierdzał pokwitowaniem. Zbieranie materiałów wywiadowczych trwało do aresztowania Retelskiego w 1932 r. W tym samym roku Bystrzyński zachorował i przeszedł na emeryturę. Powtórnie nawiązał kontakt z Retelskim w 1936 r., kiedy ten wyszedł z obozu po odbyciu krótkiej kary. Nie udowodniono mu bowiem działalności szpiegowskiej i nie wydał Bystrzyńskiego, że jest on agentem polskiego wywiadu. Od tego momentu Bystrzyński informacje od Retelskiego przekazywał pisemnie agentowi Kazimierzowi Lenckiemu³⁵.

Kazimierza Lenckiego Bystrzyński poznał w 1933 r. Miał on przyjść do jego mieszkania i oznajmić, że przysyła go – aresztowany kilka miesięcy wcześniej – Retelski. Lencki z polecenia polskiego wywiadu miał zorganizować w mieszkaniu Bystrzyńskiego punkt kontaktowy dla spotkań z agenturą. Zlecił także Bystrzyńskiemu zbieranie zamieszczanych w gazetach informacji o jednostkach Armii Czerwonej i trudnościach występujących w Związku Sowieckim. Lencki opłacał mieszkanie kontaktowe, a za działalność wynagradzał Bystrzyńskiego kwotą 150–200 rubli miesięcznie, co ten kwitował pseudonimem „Milski”. Do kontaktów z innymi agentami Bystrzyński miał używać pseudonimu „Mieczysław”. Ostatni kontakt z Lenckim miał miejsce trzy miesiące przed aresztowaniem³⁶.

Wśród agentów przychodzących do mieszkania Bystrzyńskiego byli: Włodzimierz Retelski; Witold Lubowicki – używający ps. „Poraj”, inżynier kolejowy; Gurgen Dandurów – inżynier i naczelnik Oddziału Służby Kolei, aresztowany na początku 1937 r.; Zachariasz Koszkadze – inżynier i zastępca naczelnika Oddziału Służby Kolei. Wszyscy oni byli pracownikami Zakaukaskich Kolei. Bystrzyński osobiście zwerbował do pracy wywiadowczej Kołossowskiego³⁷, którego znał od 1921 r., aczkolwiek nie pamiętał jego imienia (do sowietyzacji Gruzji był rzekomo wojskowym topografem, potem buchalterem). Zbierał on informacje na temat nastrojów mieszkańców Tbilisi oraz zaopatrzenia w artykuły spożywcze i gospodarcze. Bystrzyński otrzymywał od niego informacje w latach 1923–1925. W 1930 r. Kołossowski zmarł. Drugim agentem, którego Bystrzyński pozyskał w 1923 r., był Adam Demski (do 1923 r. prowadził sklep tytoniowy, potem pracował w kooperatywie). Demski do 1927 r. dostarczał informacje o nastrojach i sytuacji w handlu. Potem kontakt się urwał. Obydwu agentów Bystrzyński poznał i zwerbował po niedzielnych nabożeństwach w polskim kościele. Oprócz tego Bystrzyński dowiedział się w 1925 r. od Retelskiego, że agentem polskiego wywiadu był także Grzegorz Jakubowski, aczkolwiek sam się z nim nie kontaktował³⁸.

Tak wyglądają zeznania zawarte w protokole. Już powierzchowna analiza treści pierwszego przesłuchania wskazuje wyraźny cel, który postawiło sobie gruzińskie NKWD: znaleźć polską siatkę wywiadowczą w Zakaukaskich Kolejach i udowodnić wieloletnie działania polskiego wywiadu. Opowiedziana przez Bystrzyńskiego historia spełnia dokładnie te wymagania. Wszystkie podane w niej informacje wymagają jednak weryfikacji, której nie dokonano.

³⁵ *Ibidem*, s. 31–33 (pdf).

³⁶ *Ibidem*, s. 33–34 (pdf).

³⁷ W innych dokumentach sprawy występuje jako Kołossowski.

³⁸ AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 3 (AIPN, 2907/236, t. 3), Protokół przesłuchania Brunona Bystrzyńskiego, 14 IX 1937 r., s. 34–39 (pdf).

Bystrzyński zeznał, że zwerbował go osobiście Józef Łaskiewicz³⁹ w 1922 r. i przekazał Stanisławowi Lesnerowi, od którego w krótkim czasie otrzymał 200 dolarów wynagrodzenia. Tymczasem Władimir Retelski podał, że to on zwerbował Bystrzyńskiego dla polskiego wywiadu pod koniec 1923 r. Po aresztowaniu na początku 1924 r. Lesnera kontaktem Bystrzyńskiego został Franciszek Lencki. Jeśli w 1923 r. zwerbował go już Retelski, to dlaczego – w celu przejścia współpracy po Lesnerze – z Bystrzyńskim skontaktował się Lencki? Mało tego, Bystrzyński zeznał, że to dopiero Lencki tuż przed wyjazdem do Polski w połowie 1925 r. skierował go do Władimira Retelskiego oraz ujawnił, że jest on agentem. Zeznania Retelskiego absolutnie nie pasują do informacji przekazywanych przez Bystrzyńskiego. Dla NKWD nie miało to jednak znaczenia.

Poważne znaki zapytania pojawiają się także w związku z aresztowaniem w 1923 r. przez NKWD Józefa Łaskiewicza pod zarzutem szpiegostwa. Zatrzymano wraz z nim kilkadziesiąt osób i przeprowadzono bardzo dokładne śledztwo. Dlaczego już wtedy nie wykryto, że Bystrzyński i Stanisław Lesner byli agentami, skoro mieli kontakty z Łaskiewiczem? Dlaczego po aresztowaniu Lesnera w 1924 r. NKWD nie powiązało go z Łaskiewiczem, skoro z nim współpracował? Czy w takim razie Lesner w ogóle miał z nim kontakt?⁴⁰

W postępowaniu NKWD zwraca uwagę bezprecedensowe podejście jego funkcjonariuszy do oceny wartości szpiegowskich informacji przekazywanych przez Bystrzyńskiego. Czy rzeczywiście oficjalne wiadomości zamieszczane w gazetach były cennymi informacjami szpiegowskimi? Otóż okazuje się, że wszystko zależało od tego, kto się z nimi zapoznawał. Zgodnie z logiką NKWD, jeśli informacje te czytali sowieccy robotnicy, to były one powodem do dumy z wielkości i siły ZSRS, ale w umysłach Polaków te same wiadomości stanowiły zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. To było winą Bystrzyńskiego i to było dla NKWD oczywiste.

Poważne wątpliwości budzą również wypłacane kwoty. Retelski zeznał, że przekazywał Bystrzyńskiemu i innym agentom wynagrodzenie w wysokości 500 rubli miesięcznie. Bystrzyński podał, że było to 200–300 rubli miesięcznie. Nie wyjaśniono sprzeczności w tych zeznaniach. Inna sprawa, że były to sumy przekraczające przeciętne miesięczne zarobki w sowieckiej Gruzji. Comiesięczne opłacanie agentów setkami rubli przez tyle lat wymagało regularnego ich przywożenia. Nikt się nie zainteresował, w jaki sposób pieniądze docierały do Tbilisi. Nikt nie postawił prostego pytania, czy wiedza posiadana przez Bystrzyńskiego i pozostałych agentów o sytuacji na Zakaukaskiej Kolei – pozyskiwana głównie z gazet – była warta takich sum.

Kolejne wątpliwości pojawiają się w przypadku postępowania NKWD wobec samego Retelskiego. W 1932 r. został on aresztowany pod zarzutem szpiegostwa. Dlaczego wtedy NKWD nie sprawdziło jego powiązań z Bystrzyńskim? Dlaczego Bystrzyńskiego nie przesłuchano choćby w charakterze świadka? W końcu obydwaj pracowali na Zakaukaskich Kolejach i bardzo często się spotykali. To od razu powinno wzbudzić podejrzenia.

³⁹ Bardzo możliwe, że Bystrzyński ujawnił nazwisko Łaskiewicza jako werbującego go agenta, ponieważ wiedział, że ten jest już w Polsce i nic mu nie zagraża.

⁴⁰ W dokumentach sprawy Józefa Łaskiewicza występuje 48 osób, ale nazwisko żadnej z nich nie pojawia się w zeznaniach oskarżonego i świadków w aktach Bystrzyńskiego. Podobnie – nazwisko Bystrzyńskiego i Lesnera nie występuje w materiałach sprawy Józefa Łaskiewicza. Zob. AIPN, 2907/42, t. 2, cz. 2, Spis osób występujących w sprawie Józefa Łaskiewicza, b.d., s. 286–289 (pdf).

Zastrzeżenia budzą zeznania dotyczące zachowania konspiracji przez członków rzekomej siatki szpiegowskiej. Retelski w 1925 r. bez powodu ujawnił Bystrzyńskiemu nazwisko Grzegorza Jakubowskiego jako agenta. Czy to normalne zachowanie w pracy wywiadowczej? W zeznaniach zadziwia również sposób organizacji punktu kontaktowego. Każdy mógł do niego przyjść i podać się za agenta. To wystarczyło do kontaktu. Nie stosowano umownych haseł, odzewów czy znaków – żadnego zabezpieczenia.

W toku prowadzonego śledztwa zwraca uwagę brak pytań o szczegóły ujawnionych przez Bystrzyńskiego tajemnic gospodarczych, które przez 15 lat przekazywał wywiadowi. Śledczych zadowoliło natomiast przyznanie się do polskiego nacjonalizmu i antysowieckich przekonań oskarżonego.

Dla NKWD nie miało znaczenia, że zeznania oskarżonych są ze sobą w wielu miejscach sprzeczne, że z punktu widzenia pracy wywiadowczej posiadana przez nich wiedza była mało wartościowa, że nie zachowywali konspiracji. Nigdy też nie dowiemy się, na ile złożone zeznania wymuszone były biciem podczas śledztwa. Bystrzyński nie znał założeń do rozkazu Jeżowa nr 00485, ale w narracji jego zeznań rysują się one wyraźnie: „Rozbicie działalności antysowieckiej polskiego wywiadu i całkowita likwidacja nietkniętego do tej pory szerokiego, dywersyjno-powstańczego zaplecza POW i podstawowych ludzkich rezerw polskiego wywiadu w ZSRS”⁴¹. Tylko czy działalność Bystrzyńskiego była rzeczywista, czy też zmyślona? Tego w śledztwie nie zamierzano wykazać.

Protokół przesłuchania Brunona Bystrzyńskiego z 21 września 1937 r.

Po przeanalizowaniu pierwszych zeznań oskarżonego, NKWD kontynuowało jego przesłuchanie 21 września 1937 r. (pięć stron maszynopisu). Śledczych interesowało zatrzymanie kolejnych osób, dlatego zapytali Bystrzyńskiego o jego współpracowników. Jako pierwszego Bystrzyński wymienił Nikołaja Nowrodzkiego – w 1930 r. pomocnika głównego inżyniera w Zakaukaskich Kolejach Żelaznych w Tbilisi, później w Gumbrinżeldorstroju w Kutaisi. Przedstawił go jako nastrojonego reakcyjnie i antysowiecko ukraińskiego szowinistę. W 1930 r. Nowrodzki miał przyjść do Bystrzyńskiego i zaproponować pomoc w pracy wywiadowczej. To, że Bystrzyński jest agentem, powiedzieli Nowrodzkiemu Aleksander Samojłow i Władimir Retelski. Bystrzyński z początku zaprzeczał ich słowom, ale w końcu zgodził się na współpracę. Nowrodzki zbierał informacje potrzebne Bystrzyńskiemu, jednocześnie zlecił mu pozyskiwanie danych o sytuacji w rejonach przygranicznych. Nic jednak z tego nie wyszło, gdyż Bystrzyński nie otrzymał pozwolenia na delegację do strefy przygranicznej. W listopadzie 1930 r. Nowrodzki został aresztowany i nigdy go już potem Bystrzyński nie spotkał⁴².

Drugą osobą był Aleksander Towstonogow⁴³ – również ukraiński nacjonalista, zajmujący wysokie stanowisko w Zarządzie Zakaukaskich Kolei (inżynier ekonomista ds. eksploatacji). W 1924 r. Bystrzyński poinformował Retelskiego o jego antysowieckim

⁴¹ *Rozkaz operacyjny nr 00485 ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRS Nikołaja Jeżowa z 11 VIII 1937 r.* [w:] *Wielki Terror w sowieckiej Gruzji...*, s. 72.

⁴² AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 3 (AIPN, 2907/236, t. 3), Protokół przesłuchania Brunona Bystrzyńskiego, 21 IX 1937 r., s. 40–41 (pdf).

⁴³ Towstonogowa wspominają M. Junge i B. Bonwetsch, podając jego sprawę jako przykład podjęcia przez 6. Oddział GUGB NKWD dodatkowych czynności. M. Junge, B. Bonwetsch, *op. cit.*, t. 2, s. 36–37.

nastawieniu. Na przełomie 1925 i 1926 r. Retelski powiedział Bystrzyńskiemu, że zwerbował Towstonogowa i ten przekazuje informacje polskiemu wywiadowi. Bystrzyński w 1934 r. spotkał Towstonogowa na ulicy (było to już po aresztowaniu Retelskiego w 1932 r.) i wyjawiał swoją wiedzę o jego agenturalnej działalności oraz zapytał, komu teraz przekazuje informacje. Towstonogow wyznał, że jest nim Aleksander Sakowicz. Celem rozmowy było wybadanie przez Bystrzyńskiego, czy może zaproponować Towstonogowi włączenie go do pracy na rzecz polskiego wywiadu. Ponieważ ten był już związany z Sakowiczem, Bystrzyński pozostawił go w spokoju. Po wyjeździe w 1936 r. Sakowicza do Moskwy uznał, że ten prawdopodobnie przekazał komuś kontakt z Towstonogowem i nie zainicjował werbunku⁴⁴.

Trzecia osoba, którą wymienił Bystrzyński, to inżynier kolejowy Aleksander Samojułow. O jego pracy dla polskiego wywiadu powiedział mu Retelski w 1925 r. Wspominał on także, że to Samojułowowi przekazuje informacje uzyskiwane przez Bystrzyńskiego. Agenturalną przynależność Samojułowa potwierdził także Bystrzyńskiemu Nikołaj Nowrodski⁴⁵.

Drugie przesłuchanie, zmierzające do wskazania innych członków siatki wywiadowczej, ujawnia poważne naruszenie zasad konspiracji w pracy agenturalnej. Bystrzyński w otwarty sposób pytał innych o przynależność do wywiadu. Rzekomi agenci bez skrępowania opowiadali mu, kto jeszcze jest szpiegiem, i używali przy tym pełnych nazwisk. Pseudonimy okazały się niepotrzebne. Przedstawiony przez Bystrzyńskiego sposób zachowania się członków tej „polskiej siatki wywiadowczej” jest bardzo nieprofesjonalny. Jak to możliwe, że przy takim zachowaniu Bystrzyński był agentem przez 15 lat i nie został wykryty? I to jeszcze w sowieckim społeczeństwie, obsesyjnie doszukującym się wszędzie szpiegów. Także aresztowanie Nowrodskiego w 1930 r. przez NKWD nie zwróciło uwagi funkcjonariuszy na Bystrzyńskiego, z którym ten się spotykał. Czy było to zaniedbanie śledczych, czy raczej późniejsza konfabulacja?

Protokół konfrontacji z Witoldem Lubowickim z 24 września 1937 r.

Dwudziestego czwartego września 1937 r. śledczy Russkow przeprowadził konfrontację Bystrzyńskiego z Witoldem Lubowickim. Bystrzyński podał, że Retelski w 1936 r. poinformował go o pracy Lubowickiego dla polskiego wywiadu. Bystrzyński miał otrzymywać od Lubowickiego „informacje o charakterze szpiegowskim” w zabezpieczonych kopertach, które przekazywał polskiemu wywiadowi. Lubowicki w całości zaprzeczył tym twierdzeniom⁴⁶.

Podczas konfrontacji śledczy weryfikował nie tylko zeznania Bystrzyńskiego i Lubowickiego, lecz także zeznania Retelskiego, który wskazał obydwu oskarżonych. Wypowiedzi Bystrzyńskiego podczas konfrontacji, choć oskarżają Lubowickiego, są jedynie opinią Retelskiego, a więc mają niewielką moc dowodową. Jeśli Lubowicki przekazywał zabezpieczone koperty, to Bystrzyński bez zapoznania się z ich treścią nie mógł wiedzieć, co jest w środku, i bardzo wyraźnie tę okoliczność podkreślił.

⁴⁴ AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 3 (AIPN, 2907/236, t. 3), Protokół przesłuchania Brunona Bystrzyńskiego, 21 IX 1937 r., s. 41–44 (pdf).

⁴⁵ *Ibidem*, s. 44 (pdf).

⁴⁶ *Ibidem*, Protokół konfrontacji Brunona Bystrzyńskiego z Witoldem Lubowickim, 24 IX 1937 r., s. 56–57 (pdf).



**Dawny budynek NKWD przy ul. Ingorowka 22 w Tbilisi,
miejsce przesłuchań osób aresztowanych w „operacji polskiej” 1937–1938.
Fot. Stanisław Koller, 2019 r. Zbiory autora**



**Wejście do dawnego budynku NKWD przy ul. Ingorowka 22 w Tbilisi.
Fot. Stanisław Koller, 2019 r. Zbiory autora**

Mimo to śledczy naciskał na Bystrzyńskiego, aby ten formułował zeznania w sposób jednoznacznie obciążający. W chwili, gdy waży się ludzkie życie, dowodem winy nie może być pogłoska. Bystrzyński zeznał w sposób niejednoznaczny o winie, ale śledczy zinterpretował jego słowa tak, by pogrążyć Lubowickiego. Ten stanowczo podtrzymywał swoją tezę o niewinności.

Protokół przesłuchania Witolda Lubowickiego z 25 września 1937 r.

Następnego dnia po konfrontacji Lubowicki został przesłuchany i zmienił swoje zeznania. Niewykluczone, że przez noc został do tego skutecznie zmuszony. Rozpoczął je od oświadczenia prawdziwości: „Uświadamiając sobie wagę popełnionych przeze mnie przestępstw przeciwko władzy sowieckiej, nie chciałem mówić w śledztwie całej prawdy o swojej szpiegowskiej pracy na rzecz polskiego wywiadu, mając nadzieję, że nie będę zdemaskowany. Obecnie przekonałem się, że śledztwo rzeczywiście dysponuje materiałami, które są dowodem mojej szpiegowskiej działalności w ostatnich latach. Biorąc to pod uwagę, postanowiłem przekazać w śledztwie absolutnie pełne i prawdziwe zeznania o całej swojej szpiegowskiej działalności dla polskiego wywiadu”⁴⁷. Następnie Lubowicki podał, że do pracy na rzecz polskiego wywiadu zwerbował go w 1925 r. Retelski. W 1936 r. przyprowadził go do domu Bystrzyńskiego, którego przedstawił, i polecił przekazywać mu wszystkie informacje. W latach 1936–1937 Lubowicki czterokrotnie dostarczył Bystrzyńskiemu informacje o charakterze szpiegowskim, za co nie otrzymał wynagrodzenia. Meldunki dotyczyły gospodarki na kolei, stanu podkładów kolejowych, sytuacji w kamieniołomach produkujących kamienie balastowe pod tory. Innych agentów polskiego wywiadu nie znał⁴⁸.

Zeznanie Lubowickiego wykazuje sprzeczności, których NKWD nie wyjaśniło. Retelski 26 sierpnia 1937 r. podał, że zwerbował Lubowickiego na agenta w drugiej połowie 1923 r. Lubowicki twierdził, że miało to miejsce w 1925 r. Retelski zeznał o comiesięcznym wynagrodzeniu w wysokości 500 rubli. Lubowicki z kolei stał na stanowisku, że w ostatnich latach nic nie otrzymywał. Zastanawiające, że w obydwu załączonych do sprawy zeznaniach Retelskiego nie ma słowa o tym, że poznał Lubowickiego z Bystrzyńskim. Śledczy go o to nie zapytali, a przecież podstawowym celem konfrontacji jest ustalenie, czy Lubowicki i Bystrzyński mówią prawdę. Luki i nieścisłości w zeznaniach oraz bagatelizowanie takiej niedbałości w ustalaniu faktów przez funkcjonariuszy to normalna praktyka śledczych, która uwidacznia się w dokumentacji sprawy Bystrzyńskiego.

Protokół przesłuchania Brunona Bystrzyńskiego z 8 października 1937 r.

Po dwóch tygodniach od poprzedniego przesłuchania, 8 października 1937 r., Bystrzyński uzupełnił swoje wcześniejsze wywody koronnym zeznaniem (siedem stron maszynopisu). Tym razem nie mówił o działaniach szpiegowskich, ale o organizacji, do której należał – polskiej, nielegalnej, wojskowej, antysowieckiej i nacjonalistycznej. Już na samym początku zadziwia sposób składania zeznań. Bystrzyński sam bowiem prosi śledczego, aby pozwolił mu powiedzieć wszystko, co wie na temat organizacji. Śledczy oddaje zatem inicjatywę oskarżonemu, kierując jego uwagę na

⁴⁷ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Witolda Lubowickiego, 25 IX 1937 r., s. 72 (pdf).

⁴⁸ *Ibidem*, s. 72–75 (pdf).

początki organizacji, charakter działalności, jej członków oraz rolę w niej samego Bystrzyńskiego⁴⁹.

Zeznanie Bystrzyńskiego z 8 października 1937 r. można streścić następująco: W Tbilisi do 1925 r.⁵⁰ legalnie funkcjonowało przy polskim klubie⁵¹ polskie Towarzystwo Dobroczynne (takiej nazwy używał Bystrzyński), kierowane przez ks. Dobkiewicza⁵². Było ogniskiem zarówno antysowieckiej, wyrotowej działalności, jak i polskiej aktywności nacjonalistyczno-szowinistycznej, m.in. werbowало i przygotowywało kadry polskich nacjonalistów. Bystrzyński przystąpił do niego w 1917 r. Z powodu wyjazdu do Baku Bystrzyński w latach 1918–1921 nie utrzymywał z Towarzystwem żadnych kontaktów. Jednak od 1921 r. regularnie i aktywnie uczestniczył w jego działaniach. Bystrzyński następnie wymienił 17 członków Towarzystwa: ks. Dobkiewicz (jego imienia nie pamiętał, w 1925 r. ksiądz wyjechał z Tbilisi – prawdopodobnie na Białoruś), Franciszek Mielczarski z żoną (mieszkałi w Tbilisi), Andrzej Masticki⁵³ (zamieszkały w Tbilisi), Franciszek Lencki (wyjechał do Polski), Kazimierz Lencki (zamieszkały w Tbilisi), Adam Demski (pobyt nieustalony), Romuald (Roman) Remszewicz (wyjechał do Baku), Sarnowski (zamieszkały w Tbilisi), Andrzej Ziętek (zamieszkały w Tbilisi), Adam Rocieborski (wyjechał do Polski), Iwan Prasinski (wyjechał do Polski), Lesner (wyjechał do Polski), Sawicka (wyjechała do Polski), Haszewski (wyjechał do Polski), Piotr Bieniediktowicz⁵⁴ (pobyt nieustalony), Kołossowski (zmarł). Ogółem spośród 17 członków organizacji przeniosło się do Polski – 7; wyjechało gdzie indziej – 1; mieszkało w Tbilisi – 6; zmarła – 1; nic nie wie o miejscu pobytu – 2. W 1925 r. Towarzystwo zostało zlikwidowane. W związku z tym ks. Dobkiewicz zarządził kontynuowanie jego działalności w sposób nielegalny. Następnie wyjechał na Białoruś, wyznaczwszy Franciszka Mielczarskiego na kierującego komórką tajnej organizacji o nazwie: „Polska Organizacja Walki” – POW. Działała ona na terytorium ZSRS z polecenia piłsudczyków. Jej zadaniem była walka z władzą sowiecką, ideologiczne przygotowanie kadr, jednoczenie

⁴⁹ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Brunona Bystrzyńskiego, 8 X 1937 r., s. 45 (pdf).

⁵⁰ Tak zeznał Bystrzyński. Według Andrzeja Furiera likwidacja Towarzystwa Dobroczynności nastąpiła w 1921 r. (A. Furier, *op. cit.*, s. 373). Na mocy ogólnych przepisów wprowadzanych przez bolszewików po zajęciu Gruzji Towarzystwo prawdopodobnie zostało formalnie rozwiązane, ale w praktyce osoby do niego należące nadal zajmowały się udzielaniem pomocy potrzebującym. W przypadku tak sformułowanego zeznania niewykluczone, że: 1) Towarzystwo działało na granicy legalności do 1925 r., odmawiając realizacji decyzji administracyjnych; 2) oskarżony specjalnie wydłużył okres legalnego funkcjonowania Towarzystwa dla zbiecia oskarżenia; 3) oskarżony celowo mataczył, łącząc jego działalność z pracami „Domu Polskiego”; 4) oskarżony nie był w ogóle zorientowany w jego pracach; 5) był to wymysł funkcjonariuszy w celu pograżenia parafii.

⁵¹ Oprócz Towarzystwa Dobroczynności działało w Tbilisi Stowarzyszenie „Dom Polski”, które Polacy zarejestrowali w 1907 r. O ile Towarzystwo Dobroczynności było statutowo związane z działalnością parafii, o tyle „Dom Polski” miał niezależny statut i mógł funkcjonować samodzielnie. Jego celem było jak najszerze zabezpieczenie Polakom dostępu do polskiej kultury i edukacji w Tbilisi. Stowarzyszenie miało w Tbilisi własną siedzibę. Po wybuchu I wojny światowej przy „Domu Polskim” powołano Polski Komitet Pomocy Ofiarom Wojny (A. Furier, *op. cit.*, s. 336–354). Po rozwiązaniu przez bolszewików wszystkich niezależnych od władzy sowieckiej organizacji Polacy z obydwu towarzystw – jako parafianie kościoła św. Piotra i Pawła – prawdopodobnie nadal nieformalnie działali, używając między sobą nazwy: „klub”.

⁵² Zob. przyp. nr 14.

⁵³ Prawdopodobnie mowa o Andrzeju Mastickim, s. Tomasz, ur. w 1887 r. w Tbilisi, skazanym na karę śmierci (protokół Dwójki nr 696 z 3 I 1938 r.). *Wielki Terror w sowieckiej Gruzji...*, s. 337.

⁵⁴ Prawdopodobnie mowa o Piotrze Bieniediktowiczu, s. Juliana, ur. w 1885 r. na Litwie, skazanym na karę śmierci (protokół Dwójki nr 696 z 3 I 1938 r.). *Ibidem*.

Polaków w Związku Sowieckim, prowadzenie nacjonalistyczno-szowinistycznej działalności zgodnie z wytycznymi piłsudczyków, które członkom grupy przekazał ks. Dobkiewicz, a potem Mielczarski. Organizacja werbowała młodzież, prowadziła agitację antysowiecką oraz działalność szpiegowską i szkodniczą. W razie konfliktu z państwami kapitalistycznymi jej członkowie mieli prowadzić sabotaż na tyłach frontu. W przypadku zwycięstwa w wojnie Polska miała wrócić do granic z 1772 r. Członkami tej organizacji byli: ks. Dobkiewicz, Franciszek Mielczarski, Romuald Remszewicz, Sarnowski, Andrzej Masticki, Piotr Bieniediktowicz. Ich najważniejszymi zadaniami były szpiegostwo, dywersja i antysowiecka agitacja⁵⁵.

W dalszych zeznaniach Bystrzyński mówił o działalności ks. Dobkiewicza i Retelskiego. W 1924 r. Bystrzyński miał wyjawić przed ks. Dobkiewiczem, że pracuje dla polskiego wywiadu. Ten odpowiedział, że już to wie z innego źródła, i prosił o umówienie spotkania z Retelskim. Doszło ono do skutku w pomieszczeniach byłej polskiej szkoły. Ksiądz wyraził zadowolenie ze szpiegowskiej działalności Retelskiego i poprosił go o wypełnienie pewnego zadania, które miał mu przekazać Bystrzyński. Kilka dni później ks. Dobkiewicz dał Bystrzyńskiemu 100 ulotek nawołujących do obalenia władzy sowieckiej. Miał on je dostarczyć Retelskiemu, aby ten rozprowadził je w Zarządzie Kolei Zakaukaskich. Retelski je zabrał, ale później zniszczył. Bystrzyński nie wiedział, czy Retelski należał do POW, ponieważ nigdy go na spotkaniach komórki nie widział.

Agenturalna działalność Bystrzyńskiego była dwukierunkowa: szpiegowska (w której związany był z Retelskim) i antysowiecka – w POW (jej celem była walka z władzą sowiecką), w której podlegał Mielczarskiemu. Podczas przesłuchania wymienił członków swojej komórki: Bystrzyński, Mielczarski, Remszewicz, Kołossowski, Demski, Sarnowski. Mielczarski mówił Bystrzyńskiemu, że zadania dla komórki otrzymuje od dr. Gadowskiego – wenerologa, i do niego też kieruje sprawozdania z działalności. Taką samą informację miał mu także przekazać Remszewicz. Bystrzyński wiedział jeszcze, że komórka POW działa również w Batumi i kieruje nią niejaki Piotrowski⁵⁶.

Tyle zawarto w protokołach przesłuchań. Naturalnym prawem osób składających zeznania (jako że były uczestnikami wydarzeń) jest to, iż mogą powiedzieć na ich temat, co zechcą. Obowiązkiem śledczego jest sprawdzić, czy wyjawili wszystko i zgodnie z prawdą. Najwięcej zastrzeżeń w zeznaniach Bystrzyńskiego budzi osoba ks. Dobkiewicza. Jak to możliwe, że Bystrzyński nie pamięta jego imienia, chociaż znał go osobiście i przez cztery lata (1921–1925) regularnie uczestniczył w działalności Towarzystwa Dobroczynności, którym ksiądz kierował? Co więcej, duchowny zlecił mu i Franciszkowi Mielczarskiemu⁵⁷ zadania szpiegowskie, za które groziła kara śmierci. Ponadto kapelan darzył go szczególnym zaufaniem, a on nie pamięta

⁵⁵ AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 3 (AIPN, 2907/236, t. 3), Protokół przesłuchania Brunona Bystrzyńskiego, 8 X 1937 r., s. 45–49 (pdf).

⁵⁶ *Ibidem*, s. 49–51 (pdf).

⁵⁷ Prawdopodobnie rodzina osób występujących w „operacji polskiej” w Gruzji: 1) Marii Mielczarskiej, c. Feliksa, ur. w 1882 r. w Radomiu – skazanej przez Trójkę 11 X 1937 r. na rozstrzelanie; 2) Witolda Mielczarskiego, s. Bronisława, ur. w 1910 r. w Tbilisi – skazanego 19 III 1938 r. na 10 lat IŁŁ; 3) Bronisława Mielczarskiego, s. Szymona, ur. w 1876 r. w Polsce – skazanego 3 I 1938 r. na rozstrzelanie. *Wielki Terror w sowieckiej Gruzji...*, s. 94–95, 233–234, 337.

jego imienia? Co Bystrzyński chciał osiągnąć, twierdząc, że nie zna imienia księdza? Niewątpliwie coś zamierzał, ponieważ w latach dwudziestych w Tbilisi jedynym duchownym katolickim był Gruzin ks. Emanuel Wardidze⁵⁸. Owszem, w parafii św. Piotra i Pawła pracował znany i ceniony ks. Julian Dobkiewicz, ale w latach 1877–1889, i zmarł on w 1909 r. Towarzystwo Dobroczynności zostało zarejestrowane w 1894 r. i zamknięte w 1921 r. (co wiązało się także z rozpoczętym w Rosji sowieckiej procesem likwidacji Kościoła katolickiego), a nie w 1925 r. – jak zeznał Bystrzyński⁵⁹. Zatem ani on, ani Retelski, ani Mielczarski nie mogli uczestniczyć w pracach tego Towarzystwa w latach 1921–1925, a jedynie udzielać pomocy potrzebującym w ramach działalności przy parafii. Ten fragment zeznań jest nadinterpretowany. Możliwe, że wymyślił go pozostający pod presją sam Bystrzyński i jako głównego winowajcę wskazał nieżyjącego już duchownego⁶⁰ (ukrył jego imię, aby NKWD nie skojarzyło go ze zmarłym księdzem Julianem) albo był to jedynie wymysł śledczych. Na ich częściową inicjatywę wskazuje również niedorzeczny pomysł jednorazowej akcji rozprowadzenia ulotek nawołujących do obalenia władzy sowieckiej, które jakoby ks. Dobkiewicz miał w 1924 r. przekazać przez Bystrzyńskiego Retelskiemu. Dla prawdziwej organizacji szpiegowskiej takie działania byłyby pozbawione sensu, za to NKWD dawało kwalifikację czynu.

Warto także zauważyć, że spośród 17 wymienionych osób z Towarzystwa Dobroczynności tylko 6 było w zasięgu NKWD (jako mieszkający w Tbilisi): Kazimierz Lencki, Andrzej Masticki, Sarnowski, Andrzej Ziętek i Franciszek Mielczarski z żoną. Prawdopodobnie niektórzy z nich byli już aresztowani i obciążeni zarzutami (Retelski pierwszy się przyznał i wskazał Bystrzyńskiego, Lencki zeznawał wcześniej o Bystrzyńskim, co do pozostałych brak jest informacji o ich zatrzymaniu). To wskazuje, że Bystrzyński starał się ograniczyć krąg poszukiwanych, a tym samym ofiar.

Główny wysiłek śledczych położony był na udowodnienie istnienia Polskiej Organizacji Wojskowej na Kolei Zakaukaskiej. Zastanawiające, że Bystrzyński podaje zupełnie inną nazwę: „Polska Organizacja Walki”. Śledczy nie prostują jego wypowiedzi, posługując się tylko skrótem – POW, który w języku polskim pasuje do obydwu organizacji. Powinni jednak wyjaśnić, czy nazwana przez Bystrzyńskiego

⁵⁸ W okresie I wojny światowej i rewolucji proboszczem parafii św. Piotra i Pawła w Tbilisi był Gruzin ks. Michaił Antonow (Antoniszwili). W tym czasie chwilowo pełnili tam także posługę wikarzy (Polacy): Antoni Rozlaszyński i Edward Zerran. Po śmierci ks. Antonowa w 1921 r. proboszczem i jedynym duchownym katolickim w Tbilisi był ks. Emanuel Wardidze (Gruzin). Uwięziony i zwolniony w 1929 r. Ponownie aresztowany w 1935 r. i skazany na pięć lat łagrów. A. Furier, *op. cit.*, s. 270–273; R. Dzwonkowski, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR 1917–1939*, Lublin 1998, s. 496–497; T. Chmielecki, *Gruziński katolicyzm w XIX i na początku XX wieku...*, s. 347–348, 350, 354–355.

⁵⁹ Zob. przyp. nr 15. Zob. też A. Furier, *op. cit.*, s. 329, 373.

⁶⁰ NKWD mogło uwierzyć w tę wersję. Potwierdza to także przypadek gruzińskiego poety Tycjana Tabidze. Otóż został on w 1937 r. aresztowany pod zarzutem nacjonalizmu, a następnie zamordowany przez NKWD. Podczas przesłuchania śledczy kategorycznie żądał od Tabidzego, aby ten wymienił nazwiska współników, tzn. zmuszono go, by przyznał się do członkostwa w jakiejś kontrrewolucyjnej organizacji. Tabidze nie mógł tego znieść i wymienił Giorgi Saakadzego (żyjący w latach 1580–1629 gruziński dowódca wojskowy, działacz gruzińskiego królestwa Kartli, aktywny bojownik o zjednoczenie Gruzji, bohater narodowy, znany w historii jako Wielki Mourawi). Śledczy natychmiast założyli sprawę na Saakadzego i rozesłali listy gończe po całym terytorium Związku Sowieckiego. Zob. Wypowiedź Rewaza Kwerenczchiladzego do filmu *Dak'arguli ist'oria*, <https://youtu.be/5vYIBOxhBj4>, 28°03'–28°37'' (dostęp 15 IV 2020 r.).

„Polska Organizacja Walki” to poszukiwana „Polska Organizacja Wojskowa”, czy też jeszcze jakaś inna organizacja. Przecież Bystrzyński bardzo wyraźnie zeznał to śledczym. Czyżby nie wiedział, jak naprawdę nazywała się organizacja, do której tak długo należał?⁶¹

Komórka „Polskiej Organizacji Walki”, w której działał Bystrzyński, miała się składać z sześciu osób: Bystrzyński, Franciszek Mielczarski, Romuald Remszewicz, Kołossowski, Adam Demski, Sarnowski. Na tym etapie śledztwa Bystrzyński miał świadomość, że z wymienionych tylko Mielczarski i Sarnowski mieszkają w Tbilisi. Robił zatem, co mógł, aby ograniczyć krąg aresztowanych. Wymienił Kołossowskiego, lecz ten zmarł w 1930 r., Romualda Remszewicza i Adama Demskiego, ponieważ miejsce ich pobytu nie było znane (wymienione osoby nie figurują w znanych nam listach osób rozstrzelanych ani w innych dokumentach „operacji polskiej” w Gruzji). Być może Bystrzyński wiedział, że pozostają oni poza zasięgiem NKWD i dlatego ich wymienił.

Później Bystrzyński wymienił jeszcze innych znanych mu członków „Polskiej Organizacji Walki”: ks. Dobkiewicza (wówczas, jak wiemy, już nie żył), Andrzeja Mastickiego i Piotra Bieniedktowicza. Ci ostatni zostali prawdopodobnie aresztowani w tym samym czasie co Bystrzyński. Brakuje jednak informacji, jak przebiegały aresztowania wymienionych i czy Bystrzyński się do nich przyczynił. Analiza jego zeznań wskazuje, że czynił wszystko, aby ucierpiało jak najmniej osób.

Ta część zeznań Bystrzyńskiego zawiera jedynie właściwą dozę sowieckiej ideologii. Jak podał, Towarzystwo Dobroczynne prowadziło działalność nacjonalistyczno-szowinistyczną, werboowało i przygotowywało kadry polskich nacjonalistów, było ogniskiem antysowieckiej i wywrotowej działalności. Było to zgodne z wytycznymi partii piłsudczyków, aby w razie wojny prowadzić sabotaż na tyłach frontu. Nie omieszkał dodać, że celem działalności Towarzystwa był powrót Polski do granic z 1772 r. Jak widać, przystawało to do typowej sowieckiej propagandy tego okresu. A jak było naprawdę? Towarzystwo Dobroczynności istniało od 1894 r. i zajmowało się udzielaniem wsparcia osobom potrzebującym, organizowało akcje charytatywne oraz wspierało programy kulturalne przy polskim kościele w Tbilisi, a także (po 1907 r.) pomagało Stowarzyszeniu „Dom Polski”. Władze sowieckie rozwiązały Towarzystwo w 1921 r. Przyjazd innego księdza i jego działalność w kościele w latach 1921–1925 byłyby niemożliwe bez wiedzy i zgody NKWD. Historiografia kościelna nie odnotowuje, aby w tym czasie w Tbilisi pracował jeszcze inny duchowny niż Emanuel Wardidze. Znowu zatem pojawia się poważna wątpliwość.

W rezultacie śledztwa „wykryto” przy kościele św. Piotra i Pawła w Tbilisi polską siatkę szpiegowską, POW i organizację antysowiecką. Nie miało znaczenia, że kierujący nimi przez pewien czas ks. Dobkiewicz nie żył już od 1909 r., że Towarzystwo zostało wcześniej rozwiązane, że oskarżony nie potrafił poprawnie nazwać organizacji, do której przez 15 lat należał. Takiej narracji domagał się Jeżow w rozkazy nr 00485, tak życzyli so-

⁶¹ Zeznanie Bystrzyńskiego w sprawie POW brzmi następująco: „Według informacji księdza Dobkiewicza, a także Mielczarskiego, nielegalna, kontrewolucyjna organizacja, której byłem członkiem, nazywała się «Polska Organizacja Walki» (co w tłumaczeniu oznacza «Polska Organizacja Walki»), w skrócie POW, która prowadziła działalność na terytorium ZSRS według wytycznych piłsudczyków”. Zob. AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 3 (AIPN, 2907/236, t. 3), Protokół przesłuchania Brunona Bystrzyńskiego, 8 X 1937 r., s. 47 (pdf).

bie śledczy, więc tak zeznawał Bystrzyński. Najważniejsze, że się do tego przyznał i podpisał protokół przesłuchania.

Ten fragment zeznań Bystrzyńskiego dotyczy jeszcze jednego zagadnienia, którego nie sposób pominąć: likwidacji religii w ZSRS, w tym Kościoła katolickiego⁶². To nie przypadek, że NKWD znalazło członków POW wśród parafian kościoła św. Piotra i Pawła. Oskarżając księdza i wiernych, stworzono także argument uzasadniający uderzenie w Kościół i religię.

Jeśli już mowa o zarzutach dotyczących szpiegostwa, to warto porównać protokoły przesłuchań Brunona Bystrzyńskiego z zapisami zeznań Stefana Kasperskiego (obecne w literaturze naukowej), aresztowanego za szpiegostwo rok wcześniej, czyli przed rozpoczęciem „operacji polskiej”. Protokoły przesłuchań Kasperskiego są przykładem uprzedzonego i logicznego poszukiwania przez śledczego faktów, których



**Kościół św. Piotra i Pawła w Tbilisi.
Fot. Stanisław Koller, 2019 r. Zbiory autora**

⁶² Więcej o stosunku władz ZSRS do religii i Kościoła katolickiego zob.: J. Urban, *Walka z Antychrystem. Przeciw prześladowaniom religii w Rosji bolszewickiej*, Kraków 1930; *idem*, *Prawodawstwo religijne w Rosji*, „Przegląd Powszechny” 1930, t. 186, s. 129–148; *idem*, *Ideologia bolszewizmu*, „Przegląd Powszechny” 1932, t. 194, s. 128–143; A. Wiśniewski, *Stosunek państwa do Kościoła w ZSRR*, Wilno 1938; N.S. Timasheff, *Religion in Soviet Russia 1917–1942*, London 1943; F. Fedorow, *Religia i Kościół w Związku Radzieckim*, Moskwa 1944; W. Kolarz, *Religion in the Soviet Union*, New York 1962; R. Conquest (ed.), *Religion in the USSR*, London–Sydney–Toronto 1968; G. Codevill, *Stato a Chiesa nell'Unione Sovietica*, Milano 1972; M. Iwanow, *Kościół najbardziej prześladowany*, „Więź” 1990, nr 2–3, s. 23–37; R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki obrządku łacińskiego w ZSRR po 1918 r. Zarys problematyki* [w:] *Odrodzenie Kościoła katolickiego w byłym ZSRR. Studia historyczno-demograficzne*, red. E. Walewander, Lublin 1993, s. 81–99; R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 1994; A. Patek, *Z uwag nad położeniem Kościoła katolickiego w ZSRR w okresie międzywojennym*, „Dzieje Najnowsze” 1995, t. 25, nr 1, s. 1–12; J. Pałyga, R. Dzwonkowski, *Za wschodnią granicą 1917–1993: o Polakach i Kościołach w dawnym ZSRR*, Warszawa 1995; *idem*, *Kościół katolicki w ZSRR 1917–1939. Zarys historii*, Lublin 1997; *Skazani jako „szpiedzy Watykanu”*. *Z historii Kościoła katolickiego w ZSRR 1917–1956*, red. R. Dzwonkowski, Ząbki 1998; R. Dzwonkowski, *Losy duchowieństwa...*; T. Chmielecki, *Gruziński katolicyzm w XIX i na początku XX wieku w świetle archiwów watykańskich*, Toruń 1998; N. Werth, *Państwo przeciw społeczeństwu* [w:] S. Courtois, N. Werth, J.L. Panné, A. Paczkowski, K. Bartosek, J.L. Margolin i inni, *op. cit.*, s. 169–171; S. Koller, *Odrodzenie Kościoła katolickiego na Syberii*, Kraków 2001, s. 38–89; A. Patek, *Położenie prawne Kościoła katolickiego na Wschodzie w okresie międzywojennym w świetle oficjalnego ustawodawstwa wyznaniowego władz sowieckich* [w:] *Kościół katolicki na Syberii. Historia. Współczesność. Przyszłość*, red. A. Kuczyński, Wrocław 2002, s. 431–450; R. Dzwonkowski, *Z historii Kościoła katolickiego w ZSRR 1917–1991*, Ząbki 2005; *idem*, *Religia i Kościół katolicki w ZSRR oraz w krajach i na ziemiach okupowanych 1917–1991*. *Kronika*, Lublin 2010; G. Szubtarski, *Antykościelne ustawodawstwo w ZSRR za rządów Włodzimierza Lenina*, „Kościół i Prawo” 2013, t. 2, nr 2, s. 63–75; S. Koller, *L'ideologia atea e la legislazione sovietica nei confronti della religione* [w:] *La Chiesa cattolica in Unione Sovietica. Dalla Rivoluzione del 1917 alla Perestrojka*, red. J. Mikrut, Verona 2017, s. 33–60.

on nie znał, ale chciał je poznać. Protokoły przesłuchań Bystrzyńskiego dokumentują narzucanie oskarżonemu treści zeznań, których funkcjonariusz od niego oczekiwał i do których oskarżony miał się tylko przyznać⁶³.

Protokół konfrontacji Brunona Bystrzyńskiego z Aleksandrem Towstonogowem z 28 października 1937 r.

Po 20 dniach przerwy od ostatniego przesłuchania, 28 października 1937 r., pełnomocnik operacyjny 3. Oddziału UGB NKWD GSRS mł. lejtnant BP Russkow i pełnomocnik operacyjny DTO GUGB ZKWZD sierżant BP Churdienko dokonali konfrontacji Bystrzyńskiego z Aleksandrem Towstonogowem. Bystrzyński twierdził, że Retelski zwerbował Towstonogowa w 1926 r. do pracy w polskim wywiadzie, co sam Towstonogow miał potwierdzić Bystrzyńskiemu w 1934 r. podczas spotkania na ulicy. Towstonogow stanowczo temu zaprzeczył⁶⁴.

Nazwiska Towstonogowa – poza sprawą Bystrzyńskiego – nie odnaleziono w innych dostępnych dokumentach dotyczących „operacji polskiej” w Gruzji. Nie można obecnie rozstrzygnąć, w jakim stopniu wskazał go sam Bystrzyński, a na ile jego zeznania zostały wymuszone.

Protokół przesłuchania Brunona Bystrzyńskiego z 23 listopada 1937 r.

Przesłuchanie z 23 listopada 1937 r. (trzy strony maszynopisu) dotyczyło uściślenia kontrewolucyjnej działalności Andrzeja Mastickiego. Bystrzyński zeznał, że obaj należeli do tej samej komórki POW. Miał go poznać w 1923 r. na zebraniach Towarzystwa Dobroczynnego⁶⁵ organizowanych w pomieszczeniach byłej polskiej szkoły. Masticki zajmował się w POW pracą z polską młodzieżą i jej wychowaniem w szowinistycznym i antysowieckim duchu. Agitował rodziców, aby ci nie zapisywali dzieci do pionierów, a młodzieży do Komsomołu. W 1927 r. Masticki wyjechał do Telawi. W 1931 r. Bystrzyński dowiedział się od Mielczarskiego, że Masticki zakłada tam swoją komórkę POW składającą się z antysowiecko nastawionych osób i polskich nacjonalistów, uprawia wrogą propagandę oraz przygotowuje wśród młodzieży kadry na wypadek wojny ZSRS z krajami kapitalistycznymi. Pod omawianym protokołem podpisał się oskarżony Bruno Bystrzyński i pełnomocnik operacyjny 6. Wydziału 3. Oddziału UGB NKWD GSRS mł. lejtnant BP Russkow. Na protokole widnieje jeszcze nazwisko naczelnika 6. Wydziału 3. Oddziału UGB NKWD GSRS st. lejtnanta BP Bieriszwiliego, ale brak jego podpisu⁶⁶.

Bystrzyński w swoich wypowiedziach na temat Mastickiego w dużej części powołuje się na wiedzę, którą uzyskał od Mielczarskiego, czyli *de facto* przywołuje plotki, co wskazuje na próbę pozbawienia zeznań siły dowodowej.

⁶³ Por.: protokoły przesłuchań Stefana Kasperskiego (Alberta Rana) w: *Wielki Terror. Operacja polska 1937–1938. Welykij Teror. Polska operacja 1937–1938...*, s. 711–783; S. Kasperski, P. Kołakowski, R. Kuśnierz, *Afera Rana: zatrzymanie przez sowiecki kontrwywiad por. Stefana Kasperskiego w świetle jego sprawozdania z 12 sierpnia 1936 r.*, Kraków 2014.

⁶⁴ AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 3 (AIPN, 2907/236, t. 3), Protokół konfrontacji Brunona Bystrzyńskiego z Aleksandrem Towstonogowem, 28 IX 1937 r., s. 58 (pdf).

⁶⁵ Zob. przyp. nr 15, 51.

⁶⁶ AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 3 (AIPN, 2907/236, t. 3), Protokół przesłuchania Brunona Bystrzyńskiego, 23 XI 1937 r., s. 52–55 (pdf).

3. Zakończenie śledztwa i jego dokumentacja

Śledztwo prowadzone przeciwko Brunonowi Bystrzyńskiemu zostało zakończone 2 grudnia 1937 r. sformułowaniem aktu oskarżenia. Z tego dnia pochodzą trzy dokumenty: protokół ogłoszenia o zakończeniu śledztwa i przedstawieniu dokumentacji śledczej, końcowy akt oskarżenia i decyzja o uzupełnieniu oskarżenia.

Protokół ogłoszenia o zakończeniu śledztwa przeciwko Brunonowi Bystrzyńskiemu z 2 grudnia 1937 r.

Protokół ogłoszenia o zakończeniu śledztwa i przedstawieniu dokumentacji śledczej został sporządzony w Tbilisi 2 grudnia 1937 r. Zapisano w nim, że oskarżony Bruno Bystrzyński, s. Mieczysława, przyznaje się do stawianych mu zarzutów i nie ma nic więcej do dodania. Protokół podpisał Bystrzyński i pełnomocnik naczelnika oddziału Russkow⁶⁷.

Dokument ten zakończył działania śledczych. Teraz mogli oni przystąpić do sporządzania końcowego aktu oskarżenia.

Akt oskarżenia Brunona Bystrzyńskiego z 2 grudnia 1937 r.

Akt oskarżenia (cztery strony maszynopisu) zawiera na wstępie oficjalne stanowisko organów bezpieczeństwa Gruzji. Stwierdza się w nim, że na początku 1937 r. miejscowy NKWD wykrył i zlikwidował kontrrewolucyjną, szpiegowską i dywersyjno-szkodniczą organizację, rezydenturę polskiego wywiadu oraz polską organizację POW, których zadaniem było gromadzenie informacji o gospodarczej, politycznej i wojskowej sytuacji w ZSRS, przeprowadzanie aktów dywersji i szkodnictwa, osłabianie sił Związku Sowieckiego oraz zbrojne obalenie władzy sowieckiej w interesie państwa polskiego w celu odbudowania jego historycznych granic z 1772 r.⁶⁸

Następnie sformułowano zarzuty wobec Bystrzyńskiego: był członkiem POW – kontrrewolucyjnej, szpiegowskiej i dywersyjnej organizacji oraz rezydentem polskiego wywiadu.

W dalszej części przedstawiono krótką historię jego działalności, cytując obszerne fragmenty jego zeznań. Zwerbowany w 1922 r. przez Łaszkiwicza; prowadził działalność do chwili aresztowania we wrześniu 1937 r. (przez 15 lat); współpracował z agentami: Łaszkiwiczem, Lesnerem, Lenckim, Retelskim; używał pseudonimów „Górski” i „Milski”; od 1924 r. był związany z rezydentem polskiego wywiadu Franciszkiem Lenckim; od 1925 r. działał wspólnie z rezydentem polskiego wywiadu i przywódcą kontrrewolucyjnej, szpiegowsko-dywersyjnej i szkodniczej organizacji w Zakaukaskich Kolejach Żelaznych Władimirem Retelskim; w 1933 r. w jego mieszkaniu znajdował się lokal konspiracyjny polskiego wywiadu; od 1925 r. był członkiem organizacji piłsudczyków – POW, na zlecenie której zaktywizował prowadzenie kontrrewolucyjnej, szpiegowskiej, szkodniczo-dywersyjnej działalności i antysowieckiej agitacji, koniecznej dla zbrojnego obalenia władzy sowieckiej i odbudowania – kosztem Ukrainy – terytorialnych granic szlacheckiej Polski z 1772 r.

⁶⁷ *Ibidem*, Protokół ogłoszenia o zakończeniu śledztwa i przedstawieniu dokumentacji śledczej, 2 XII 1937 r., s. 94 (pdf).

⁶⁸ *Ibidem*, Końcowy akt oskarżenia Brunona Bystrzyńskiego, 2 XII 1937 r., s. 95 (pdf).

Na podstawie zeznań podejrzanego sformułowano końcowe oskarżenie. Zawarto w nim, że Bruno Bystrzyński, s. Mieczysława:

„1) Był aktywnym członkiem kontrrewolucyjnej, nielegalnej, polskiej organizacji POW, na zlecenie której prowadził aktywną szpiegowską, dywersyjno-szkodniczą działalność, ukierunkowaną na zbrojne obalenie władzy sowieckiej i zagarnięcie Ukrainy przez Polskę;

2) W 1922 r. został zwerbowany do kontrrewolucyjnej, szpiegowskiej, szkodniczo-dywersyjnej organizacji polskiego wywiadu w celu prowadzenia działalności wywiadowczej na rzecz Polski, pod pseudonimem «Górski», «Milski», na zlecenie której prowadził działalność wywrotową do 1937 r.;

3) Był rezydentem agentury polskiego wywiadu, z którym kontaktował się u siebie w [mieszkanu, stanowiącym] lokal konspiracyjny;

4) Gromadził i przekazywał materiały szpiegowskie wywiadowi polskiemu na temat gospodarczej, politycznej i wojskowej sytuacji w Gruzjińskiej SRS.

Tzn. [oskarżony] o przestępstwa przewidziane w artykułach 58-1a⁶⁹, 58-9, 58-11 k.k. GRS⁷⁰.

Kończąc akt oskarżenia, stwierdzono, że Bystrzyński w pełni przyznał się do winy, został zdemaskowany w zeznaniach Władimira Retelskiego i Kazimierza Lenckiego, a sprawę skierowano do rozpatrzenia przez Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZRS⁷¹.

Dokument podpisali: pełnomocnik operacyjny 6. Wydziału 3. Oddziału UGB NKWD GRS mł. lejtnant BP Russkow, naczelnik 6. Wydziału 3. Oddziału UGB NKWD GRS st. lejtnant BP Bieriszwili, tymczasowy naczelnik 3. Oddziału UGB NKWD GRS st. lejtnant BP Winer.

⁶⁹ Artykuł 58-1: „Za kontrrewolucyjne uznaje się wszelkie działania zmierzające do obalenia, podważenia lub osłabienia władzy rad robotniczych i chłopskich oraz wybranych przez nie, na podstawie Konstytucji ZRS i konstytucji republik związkowych, rządów robotniczych i chłopskich Związku SRS, republik związkowych i autonomicznych, oraz podważanie lub osłabianie bezpieczeństwa zewnętrznego ZRS i głównych ekonomicznych, politycznych i narodowych zdobyczy rewolucji proletariackiej. Na mocy międzynarodowej solidarności interesów wszystkich ludzi pracy takie same działania są uznawane za kontrrewolucyjne nawet wtedy, gdy są skierowane przeciwko jakiegokolwiek innemu państwu, [gdzie rządy sprawuje] lud pracujący, nawet jeśli nie jest ono częścią ZRS”. Artykuł 58-1a: „Zdradą ojczyzny są działania obywateli ZRS ze szkodą dla potęgi militarnej ZRS, jego niepodległości państwowej lub nienaruszalności jego terytorium, takie jak: szpiegostwo, ujawnianie tajemnic wojskowych lub państwowych, przejście na stronę wroga, uciezka lub uciezka za granicę, i są karane najwyższym wymiarem kary kryminalnej, to jest rozstrzelaniem z konfiskatą całego mienia, a w okolicznościach łagodzących karą pozbawienia wolności na okres dziesięciu lat z konfiskatą całego mienia (20 lipca 1934 r.)”. Zob. NKWD: Ugołownyj kodeks RSFSR (1926), [https://nkvd.memo.ru/index.php/HKBД:Уголовный_кодекс_РСФСР_\(1926\)](https://nkvd.memo.ru/index.php/HKBД:Уголовный_кодекс_РСФСР_(1926)) (dostęp 29 XI 2021 r.).

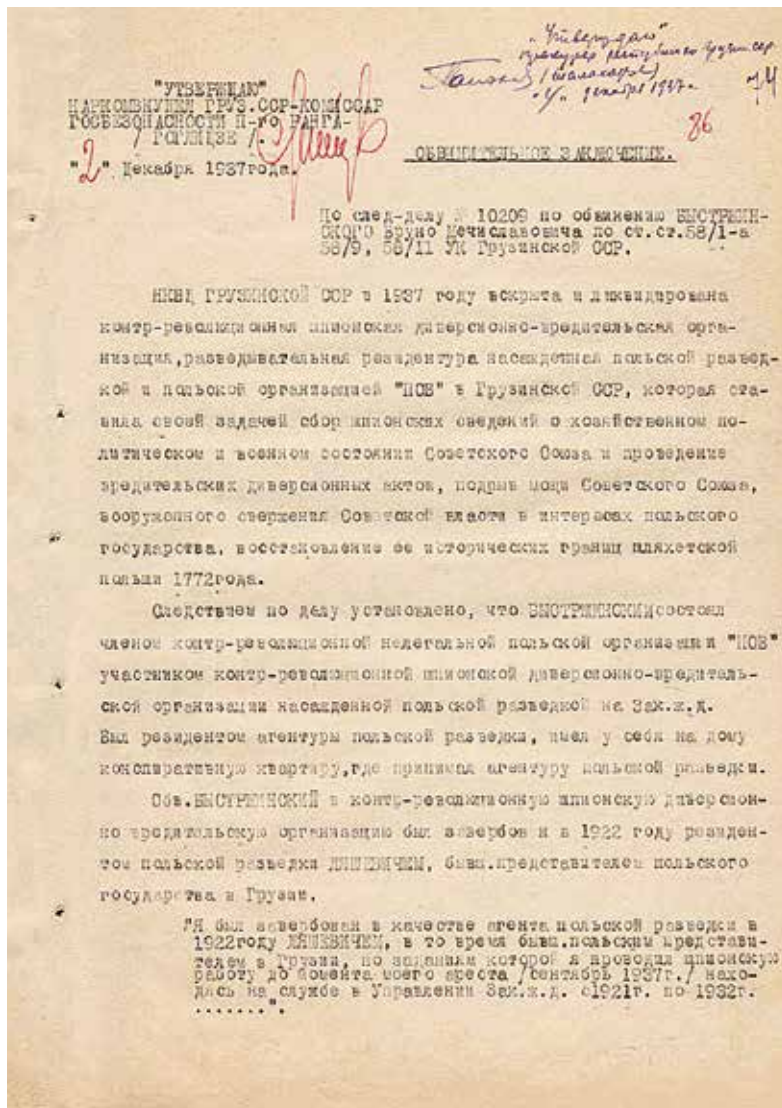
⁷⁰ AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 3 (AIPN, 2907/236, t. 3), Akt oskarżenia Brunona Bystrzyńskiego, 2 XII 1937 r., s. 97–98 (pdf).

⁷¹ Szpiegostwo, zdrada ojczyzny, przynależność do kontrrewolucyjnej organizacji oraz próba obalenia władzy sowieckiej należały do najcięższych przestępstw w ZRS, dlatego sprawę Bystrzyńskiego skierowano do rozpatrzenia przez Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZRS, aczkolwiek w jego przypadku była to tylko fikcja. Liczba aresztowanych i spraw zakładanych przez NKWD w okresie Wielkiego Terroru była tak wielka, że do ich rozpatrywania powołano organy pozasądowe, tzw. Dwójki i Trójki, które wydawały wyroki. Dwójkę stanowił ludowy komisarz spraw wewnętrznych i prokurator (danego kraju, republiki, obwodu). W Trójce zasiadali ludowy komisarz spraw wewnętrznych jako przewodniczący oraz prokurator i przedstawiciel kierownictwa partii – jako członkowie (danego kraju, republiki, obwodu). Więcej zob. M. Majewski, *Wprowadzenie [w:] Wielki Terror w sowieckiej Gruzji...*, s. 24–25.

W zakończeniu umieszczono adnotację, uwierzytelnioną podpisem Russkova, że Bystrzyński został aresztowany 3 września 1937 r. i przebywa w więzieniu wewnętrznym.

Akt oskarżenia zatwierdził własnoręcznym podpisem ludowy komisarz spraw wewnętrznych GSRS komisarz BP II rangi Siergiej Goglidze i prokurator GSRS Iłarion Tałachadze (na pierwszej stronie).

Końcowy akt oskarżenia, sformułowany na podstawie przeprowadzonego śledztwa, odzwierciedla bardziej założenia rozkazu nr 00485 niż dochodzenie, które zostało tendencyjnie spreparowane.



Акт осkarżenia Brunona Bystrzyńskiego (pierwsza strona).
AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 3 (AIPN, 2907/236, t. 3)

Decyzja o uzupełnieniu oskarżenia wobec Brunona Bystrzyńskiego z 2 grudnia 1937 r.

Ponieważ w końcowym akcie oskarżenia sformułowano dodatkowy zarzut z art. 58-1a k.k. GSRG (zdrada ojczyzny), wydano decyzję o uzupełnieniu aktu oskarżenia o wskazany artykuł. Dokument podpisali – podobnie jak akt oskarżenia – Russkow, Bieriszwili, Winer. Zatwierdził go Siergiej Goglidze. Jako przyjmujący do wiadomości podpisał go Bruno Bystrzyński⁷².

4. Droga sądowa sprawy i jej dokumentacja

Po zakończeniu śledztwa sprawa Brunona Bystrzyńskiego została skierowana do organów sądowych w celu wydania wyroku. Przygotowano protokół posiedzenia Trójki NKWD. Niestety, dokumentacja na etapie sądowym nie jest pełna, np. brakuje wyroku czy dokumentów o ruchu akt. Do j.a. dołączono jedynie odpis z wykonania kary śmierci.

Protokół Trójki w sprawie Brunona Bystrzyńskiego z okresu od 2 grudnia 1937 r. do 3 stycznia 1938 r.

Protokół przygotowany przez Russkova na posiedzenie sądowej Trójki⁷³ wskazuje, że zrezygnowano z przekazania sprawy do Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRS (prawdopodobnie z powodu nadmiernej liczby rozpraw). Dokument powtarza w skrócie zarzuty oskarżenia: przynależność do POW i polskiego wywiadu, rezydentura, prowadzenie lokalu konspiracyjnego, działalność szpiegowska i kontrewolucyjna, uprawianie dywersji i szkodnictwa w celu osłabienia ZSRS i obalenia władzy sowieckiej oraz zagarnięcia Ukrainy przez Polskę⁷⁴. Protokół nie ma daty, nazwisk przewodniczącego oraz członków Trójki ani żadnego podpisu.

Tak przygotowany protokół Trójki wskazuje również, że sprawa Brunona Bystrzyńskiego została podporządkowana realizacji rozkazu 00485. Świadczą o tym sformułowane zarzuty i samo skierowanie sprawy na posiedzenie Trójki, która powinna była niezwłocznie wydać wyrok. Podjęto jednak decyzję o przekazaniu sprawy na posiedzenie Dwójki do Moskwy.

Procedura kierowania spraw do rozpatrzenia przez Dwójkę w Moskwie była następująca. Po zakończeniu dochodzenia prowadzonego przez NKWD sporządzano na temat każdego oskarżonego krótką informację wraz ze streszczeniem uzyskanych w śledztwie materiałów. Potem informacje z nazwiskami układano w jeden spis (w formie albumu), który kierowano do rozpatrzenia przez ludowego komisarza spraw wewnętrznych albo naczelnika właściwego zarządu NKWD i prokuratora (dla danego kraju, republiki, obwodu). Taką komisję określano jako „Dwójka”. Najważniejszą formalną różnicą

⁷² AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 3 (AIPN, 2907/236, t. 3), Decyzja o uzupełnieniu oskarżenia Brunona Bystrzyńskiego, 2 XII 1937 r., s. 22 (pdf).

⁷³ W Gruzji w skład Trójki wchodził: ludowy komisarz spraw wewnętrznych GSRG Siergiej Goglidze, prokurator GSRG Iłarion Tałachadze oraz I sekretarz KC KP(b) Gruzji, jednocześnie I sekretarz Komitetu Miejskiego KP(b) Gruzji w Tbilisi Kandid Czarkwiani. Jednakże w Gruzji przez pewien czas I sekretarza partii zastępował w Trójce naczelnik milicji Szałwa Cereteli. Zob. M. Jungie, B. Boniewicz, *op. cit.*, t. 2, s. 27.

⁷⁴ AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 2 (AIPN, 2907/236, t. 2), Protokół Trójki NKWD Brunona Bystrzyńskiego, b.d., s. 20 (pdf).

10 lat łagrów. Wśród nich jest nazwisko Brunona Bystrzyńskiego i 5 osób występujących w jego sprawie: Piotra Bieniediktowicza, Kazimierza Lenckiego, Andrzeja Mastickiego, Bronisława Mielczarskiego i Grzegorza Jakubowskiego⁷⁶. Wszyscy zostali skazani na śmierć przez rozstrzelanie.

Dlaczego kopia lub odpis wyroku nie został dołączony do akt sprawy? Czy to zaniebanie, czy zaginął? W rezultacie okazuje się, że Bystrzyńskiego skazali na śmierć obojście Nikołaj Jeżow i Andriej Wyszynskij⁷⁷. Można w tym miejscu postawić hipotezę, że prawdopodobnie sprawa Bystrzyńskiego została spreparowana na tyle „wzorowo” i zgodnie z założeniami rozkazu nr 00485, że potraktowano ją w sposób pokazowy. Wydaje się, że w odróżnieniu od posiedzeń Trójek, które rozpatrywały sprawy o różnym stopniu udowodnionej winy, w protokołach Dwójek skazywano osoby z najcięższymi zarzutami, przez co osiągnano większy wydzźwięk propagandowy. W naszym przypadku biedny emeryt, Bruno Bystrzyński, przyznał się do działalności w POW, szpiegostwa, rezydentury wywiadu, dywersji, próby obalenia władzy sowieckiej, oderwania Ukrainy od ZSRS. Czy tacy Polacy mają prawo do życia w sprawiedliwym państwie robotników i chłopów?

Chociaż wyroku nie ma w aktach sprawy, znajduje się w nich odpis aktu rozstrzelania.

Odpis aktu rozstrzelania Brunona Bystrzyńskiego

Krótki odpis aktu rozstrzelania zawiera informację, że sądową decyzję NKWD ZSRS i prokuratora ZSRS z 3 stycznia 1938 r. (protokół nr 696) dotyczącą rozstrzelania Brunona Bystrzyńskiego wykonano 14 stycznia tr. Notatkę podpisał naczelnik 8. Oddziału UGB NKWD GSRS kpt. BP Morozow⁷⁸. Na odpisie brakuje daty jego sporządzenia⁷⁹.

W związku z rozstrzelaniem oskarżonego sprawa została ostatecznie zamknięta⁸⁰.

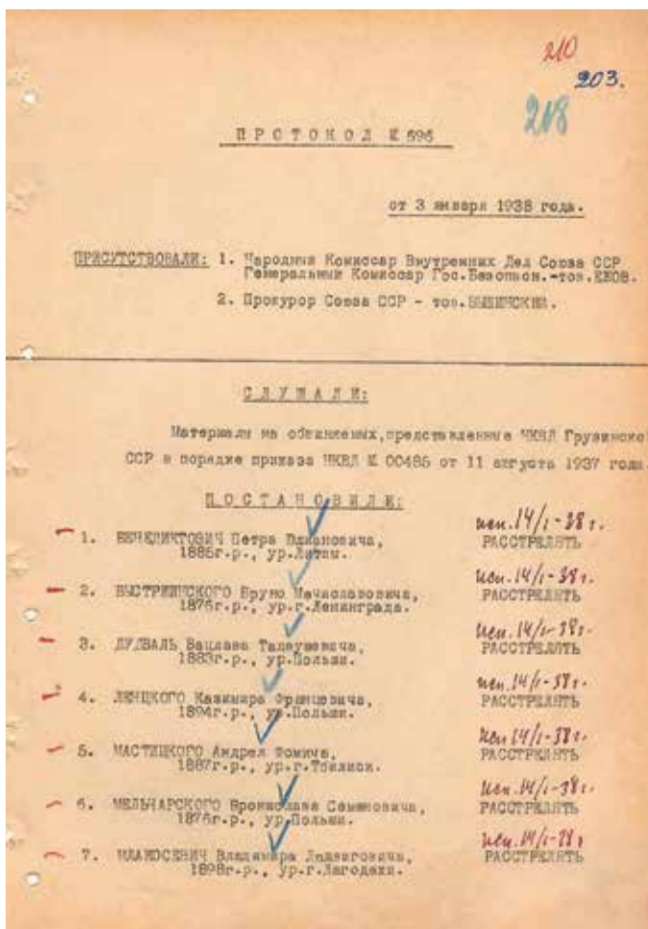
⁷⁶ *Pismo naczelnika 8. Oddziału GUGB NKWD ZSRS starszego majora bezpieczeństwa państwowego Władimira Cesarskiego do ludowego komisarza spraw wewnętrznych Gruzińskiej SRS komisarza bezpieczeństwa państwowego 2 rangi Siergieja Goglidze w sprawie wykonania wyroków śmierci zgodnie z załączonym protokołem nr 696 z 3 I 1938 r.* [w:] *Wielki Terror w sowieckiej Gruzji...*, s. 335–338.

⁷⁷ Andriej Januarijewicz Wyszynskij (10 XII 1883 r. – 22 XI 1954 r.), działacz komunistyczny, prokurator, dyplomata. Od 1903 r. członek SDPRR, mienszewik; od 1920 r. członek RKP(b); w latach 1925–1928 rektor Państwowego Uniwersytetu Moskiewskiego; od 1931 r. prokurator RFSRS, od 1935 r. prokurator ZSRS, oskarżyciel w głównych procesach politycznych, w 1937 r. organizator czystki w Prokuraturze Generalnej ZSRS; w okresie 1939–1944 zastępca przewodniczącego RKL ZSRS, a jednocześnie w latach 1940–1949 zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRS; w okresie 1949–1953 minister spraw zagranicznych ZSRS; w latach 1953–1954 I zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRS i zarazem stały przedstawiciel tego kraju w ONZ. *Gosudarstwiennaja vlast' SSSR. Wyszyje organy vlasti i uprawlenija i ich rukowoditeli 1923–1991. Istoriko-biograficzeskij sprawocznik*, oprac. W. Iwkin, Moskwa 1999, s. 260.

⁷⁸ Aleksandr Konstantinowicz Morozow (ur. 1887 r.). Od 1919 r. członek partii komunistycznej; od grudnia 1936 r. do grudnia 1947 r. naczelnik Oddziału „A” NKWD; w latach 1937–1938 sekretarz Specjalnej Trójki przy NKWD GSRS. *Wielki Terror w sowieckiej Gruzji...*, s. 78.

⁷⁹ AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 3 (AIPN, 2907/236, t. 3), Odpis aktu rozstrzelania Brunona Bystrzyńskiego, b.d., s. 99 (pdf).

⁸⁰ Według badań M. Jungego i B. Bonwetscha łączna liczba represjonowanych Polaków w Gruzji z rozkazu 00485 – bez spraw kierowanych do dalszego śledztwa oraz spraw, w których nie zapadła decyzja – na podstawie dostępnych dokumentów wyniosła 145 osób. Z pierwszej kategorii rozstrzelano 66 osób, z drugiej skazano 79 osób. Odsetek skazanych pierwszej kategorii w ogólnej liczbie represjonowanych wyniósł 46 proc. Wiadomo jednak, że część dokumentów z tej operacji zaginęła. M. Jungie, B. Bonwicz, *op. cit.*, t. 2, s. 39.



Protokół Dwójki nr 696 z 3 I 1938 r.
AMWDG, o. 1, f. 12, arch. nr 92 (1937–1938) (AIPN, 2907/201)

5. Pozostała dokumentacja sprawy Brunona Bystrzyńskiego i losy jednostki archiwalnej

W aktach Brunona Bystrzyńskiego – oprócz przedstawionych wyżej dokumentów – znajdują się jeszcze inne materiały. Należą do nich dokumenty osobiste oraz informacje dotyczące ruchu akt. Nie wnoszą one już nic więcej do samej sprawy, ale dla archiwistów stanowią źródło informacji o losach jednostki archiwalnej. Na ich podstawie można ustalić, że 20 stycznia 1938 r. teczka z dokumentami sprawy Brunona Bystrzyńskiego została przekazana do archiwum GUGB w Moskwie. W 1939 r. Bruno Bystrzyński nie pozostawał w ewidencji 1. Oddziału NKWD ZSRS⁸¹.

⁸¹ AMWDG, o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 2 (AIPN, 2907/236, t. 2), Paszport Brunona Bystrzyńskiego, s. 27–33 (pdf); *ibidem*, t. 1 (AIPN, 2907/236, t. 1), Informacja naczelnika 8. Oddziału UGB NKWD GSRS Morozowa dla 8. Oddziału GUGB NKWD ZSRS w Moskwie i dla prokuratora ds. specjalnych

Nie wiadomo, dlaczego w aktach jego sprawy 3 grudnia 1941 r. umieszczono informację o skazaniu 20 czerwca 1938 r. Iwana Mietkasa na karę śmierci. Jego nazwisko nie występuje przecież w dokumentacji sprawy Bystrzyńskiego⁸².

W październiku 1954 r. Zarząd KGB przy Radzie Ministrów ZSRS w Zakaukaskiej Kolei Żelaznej w Tbilisi wypożyczył akta Bystrzyńskiego z Oddziału Ewidencyjno-Archiwalnego KGB przy Radzie Ministrów ZSRS w Moskwie. Związane to było z rewizją sprawy Witolda Lubowickiego. Akta przesłano do Tbilisi. Prawdopodobnie sam Lubowicki (lub w przypadku jego śmierci ktoś z jego rodziny) złożył odwołanie do wyższych instancji sądowych. Niestety, dokumenty sprawy Lubowickiego nie zachowały się i nie wiemy, jaki był rezultat zarówno śledztwa prowadzonego w jego sprawie, jak i złożonego odwołania.

Jednostka archiwalna sprawy Bystrzyńskiego w Moskwie nosiła nr 671 396, składała się z jednego tomu i liczyła 78 kart. Niewykluczone, że mogły znajdować się tam nie tylko dokumenty przesłane z Tbilisi, lecz także wytworzone w Moskwie, gdyż – jak wspomniano – Bystrzyński był skazany przez Dwójkę. W maju 1956 r. akta Bystrzyńskiego zwrócono do archiwum w Moskwie⁸³.

W lutym 1957 r. teczka została przesłana prokuraturze Zakaukaskiego Okręgu Wojskowego. Nie wiadomo, jaki był cel wypożyczenia dokumentacji. Być może było to związane z odwołaniem lub rewizją innej sprawy, w której wypłynęło nazwisko Bystrzyńskiego. Są to jednak tylko domysły. W czerwcu tr. akta zostały zwrócone do archiwum KGB przy Radzie Ministrów ZSRS w Moskwie⁸⁴.

dotycząca przekazania sprawy Brunona Bystrzyńskiego do archiwum w Moskwie, 20 I 1938 r., s. 15 (pdf); *ibidem*, Pismo naczelnika 1. Oddziału Specjalnego NKWD GSRs Morozowa do naczelnika 1. Oddziału Specjalnego NKWD ZSRS Pietrowa oraz do wiadomości zastępcy prokuratora GSRs dotyczące przesłania sprawy Brunona Bystrzyńskiego do Tbilisi dla prokuratora GSRs, 21 XI 1939 r., s. 14 (pdf); *ibidem*, Informacja pomocnika naczelnika 1. Oddziału Specjalnego NKWD ZSRS Nikitina i zastępcy naczelnika 9. Wydziału Mordasowa dla naczelnika 1. Oddziału Specjalnego NKWD GSRs w Tbilisi dotycząca braku rejestracji Brunona Bystrzyńskiego w ewidencji 1. Oddziału NKWD ZSRS, 21 XII 1939 r., s. 13 (pdf).

⁸² *Ibidem*, t. 2 (AIPN, 2907/236, t. 2), Informacja naczelnika 14. Wydziału 1. Oddziału Specjalnego NKWD ZSRS Sirotina dotycząca skazania na śmierć Iwana Mietkasa zgodnie z protokołem prokuratora ZSRS z 20 VI 1938 r., 3 XII 1941 r., s. 10 (pdf).

⁸³ *Ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Zarządu KGB przy RM ZSRS w Zakaukaskich Kolejach Sigi i p.o. naczelnika Oddziału Śledczego Zarządu KGB przy RM ZSRS w Zakaukaskich Kolejach Manukiana do naczelnika Oddziału Ewidencyjno-Archiwalnego KGB przy RM ZSRS Pletniewa dotyczące wypożyczenia sprawy Bystrzyńskiego w związku z rewizją sprawy Lubowickiego, 5 X 1954 r., s. 11 (pdf); *ibidem*, Pismo naczelnika 2. Sektora Oddziału Ewidencyjno-Archiwalnego KGB przy RM ZSRS Kriazewa i zastępcy naczelnika 2. Wydziału Oddziału Ewidencyjno-Archiwalnego KGB przy RM ZSRS Sasina do naczelnika Zarządu KGB przy RM ZSRS w Zakaukaskich Kolejach dotyczące przesłania sprawy Bystrzyńskiego do Tbilisi, 20 X 1954 r., s. 12 (pdf); *ibidem*, Pismo zastępcy naczelnika Oddziału KGB przy RM ZSRS w Zakaukaskich Kolejach Dżangidze i naczelnika Wydziału Śledczego Oddziału KGB przy RM ZSRS w Zakaukaskich Kolejach Łomidze do naczelnika Oddziału Ewidencyjno-Archiwalnego KGB przy RM ZSRS Pletniewa dotyczące zwrotu sprawy Brunona Bystrzyńskiego do archiwum, 21 V 1956 r., s. 13 (pdf).

⁸⁴ *Ibidem*, Pismo st. pomocnika prokuratora wojskowego Zakaukaskiego Okręgu Wojskowego do naczelnika Oddziału Ewidencyjno-Archiwalnego KGB przy RM ZSRS dotyczące wypożyczenia sprawy Bystrzyńskiego, 13 II 1957 r., s. 14–15 (pdf); *ibidem*, Pismo naczelnika 6. Wydziału Oddziału Ewidencyjno-Archiwalnego KGB przy RM ZSRS Kriazewa do prokuratora wojskowego Zakaukaskiego Okręgu Wojskowego dotyczące przesłania sprawy Bystrzyńskiego do Tbilisi, 28 II 1957 r., s. 16 (pdf); *ibidem*, Pismo pomocnika prokuratora wojskowego Zakaukaskiego Okręgu Wojskowego do naczelnika Oddziału Ewidencyjno-Archiwalnego KGB przy RM ZSRS dotyczące zwrotu sprawy Brunona Bystrzyńskiego do archiwum, 18 VI 1957 r., s. 19 (pdf).

Dwudziestego siódmego września 1957 r. skierowano zapytanie do Oddziału Ewidencyjno-Archiwalnego KGB przy RM ZSRS w Moskwie w celu uzyskania informacji o numerze sprawy archiwalnej Brunona Bystrzyńskiego⁸⁵. Również w tym przypadku nie wiemy, jaki był powód złożonego zapytania.

O ile znane są wysiłki samych skazanych związane z odwołaniami od wyroku lub próby rehabilitacji w okresie późniejszym nieżyjących już ofiar przez ich rodziny, o tyle w przypadku Brunona Bystrzyńskiego nie znajdujemy takiej dokumentacji. Z akt śledztwa wiadomo, że Bystrzyński miał tylko jedną siostrę, która była chora i pozostawała na jego utrzymaniu. Prawdopodobnie zmarła jakiś czas później i nie było osoby, która mogłaby się zająć sprawą jego rehabilitacji.

Zakończenie

Dokumenty wytworzone przez śledczych prowadzących sprawę nr 10209 ukazują nam nie tylko tragiczną postać i losy Brunona Bystrzyńskiego, lecz także sposób działania organów śledczych NKWD. Analiza protokołów przesłuchań wykazuje, że zeznania oskarżonego przebiegały zgodnie z rozkazem nr 00485. Cechowała je duża niedokładność, wewnętrzna sprzeczność, konfabulacje oraz posłuszne przytakiwanie narracji śledczych. Część zeznań oskarżonego była wręcz nieprawdopodobna: nie znał właściwej nazwy Polskiej Organizacji Wojskowej; księdza zmarłego dużo wcześniej – przed wybuchem I wojny światowej i rewolucji, z którym współpracował wiele lat, wskazał jako głównego jej przywódcę; zmyślał na temat nielegalnej działalności rozwiązanej przez władze Towarzystwa Dobroczynności. Bystrzyńskiego – jako agenta wywiadu – kompromitowały działania pozbawione zachowania konspiracji. Informacje, jakie gromadził z prasy i pogłosek, nie miały żadnego znaczenia wywiadowczego, a przecież rzekomo dostawał za nie ogromne jak na owe czasy wynagrodzenie. Treści jego zeznań dotyczących działalności w parafii św. Piotra i Pawła nie potwierdzają źródła kościelne.

Postępowaniu śledczych NKWD nie można dać wiary, ponieważ nie podejmowali nawet podstawowych czynności w celu zweryfikowania sprzecznych i absurdalnych zeznań przesłuchiowanych. Nie interesował ich stopień zagrożenia wywołany działalnością oskarżonego. Nie szukali sposobów i kanałów łączności oskarżonego z Polską. Niewiarygodne, że pomimo aresztowania w 1923 r. Stanisława Lesnera i Józefa Łaskiewicza, w 1930 r. Nikołaja Nowrodzkiego, a w 1932 r. Władimira Retelskiego – śledczy prowadzący te dochodzenia nie wykryli ich związków z Bystrzyńskim. Przez 15 lat Bystrzyński i cała domniemana siatka, chociaż działała bez zachowania konspiracji, nie zostali zdemaskowani. *Last but not least* – mimo że oskarżony przyznał się do otrzymywania ogromnych sum pieniędzy za zdobyte informacje szpiegowskie, które powinny uczynić go wyjątkowo zamożnym człowiekiem, funkcjonariusze NKWD znaleźli u niego tylko zegarek.

Czy Bruno Bystrzyński był winny zarzucanych mu czynów? Wszystko wskazuje, że nie. Działalność charytatywna i kulturalna, kontakty z polskim konsulem, rozmowy i dyskusje na tematy społeczno-polityczne, spotkania we własnym domu

⁸⁵ *Ibidem*, Karta zapytaniowa Oddziału Ewidencyjno-Archiwalnego KGB przy RM ZSRS dotycząca Brunona Bystrzyńskiego, 27 IX 1957 r., s. 17 (pdf).

ze znajomymi, pytania kierowane do kolegów z pracy o problemy, z jakimi muszą się borykać na kolei, a nawet czytanie gazet i analiza zawartych w nich informacji, którymi można się dzielić – nawet jeśli miały miejsce – nie są ani kontrrewolucyjną, ani szpiegowską, ani dywersyjno-szkodniczą działalnością ukierunkowaną na zbrojne obalenie władzy sowieckiej.

Sprawa Brunona Bystrzyńskiego rozpoczęta w sierpniu 1937 r. sięga swoimi korzeniami lat dwudziestych i dotyczy osób związanych z działalnością parafii św. Piotra i Pawła w Tbilisi. Wpisuje się w także nurt i kontekst działań NKWD skierowanych przeciwko Kościołowi katolickiemu w ZSRS i jego wiernym, którzy byli narodowości polskiej.

Bruno Bystrzyński oraz większość ofiar „operacji polskiej” w Gruzji zostali aresztowani i oskarżeni o czyny, których tak naprawdę nigdy się nie dopuścili. Złożone zeznania zostały w większości prawdopodobnie wymuszone w trakcie śledztwa. Dzisiaj już wiadomo, że były potrzebne do uzasadnienia dokonanego w latach 1937–1938 aktu ludobójstwa na Polakach.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Gruzji w Tbilisi (Archiw Ministerstwa wewnętrznym diel Gruzii)

o. 1, f. 6, d. 37596, t. 4, k. 115, t. 1–3.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

2907/236, t. 1–3; 2907/42, t. 1–4.

Źródła publikowane

Wielki Terror. Operacja polska 1937–1938. Wetykyj Teror. Połska operacija 1937–1938, red. J. Bednarek, J. Karbarz-Wilińska, S. Kokin, M. Majewski, J. Szapował, Warszawa–Kijów 2010 (seria: „Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych”, t. 8).

Wielki Terror w sowieckiej Gruzji 1937–1938. Represje wobec Polaków, red. D. Alawerdaszwili, E. Kukhalaszwili, W. Luarsabiszwili, S. Koller, M. Majewski, O. Tuszuraszwili, Warszawa–Tbilisi 2016.

Akty prawne

Ugołownyj kodeks RSFSR (1926), [https://nkvd.memo.ru/index.php/НКВД:Уголовный_кодекс_РСФСР_\(1926\)](https://nkvd.memo.ru/index.php/НКВД:Уголовный_кодекс_РСФСР_(1926)) (dostęp 29 XI 2021 r.).

Opracowania

Ciesielski S., Materski W., Paczkowski A., *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2002.

Chmielecki T., *Gruziński katolicyzm w XIX i na początku XX wieku w świetle archiwów watykańskich*, Toruń 1998.

Codevill G., *Stato a Chiesa nell'Unione Sovietica*, Milano 1972.

Conquest R. (ed.), *Religion in the USSR*, London–Sydney–Toronto 1968.

Dzieci operacji polskiej mówią, red. T. Sommer, Warszawa 2013.

- Dzwonkowski R., *Kościół katolicki obrządku łacińskiego w ZSRR po 1918 r. Zarys problematyki* [w:] *Odrodzenie Kościoła katolickiego w byłym ZSRR. Studia historyczno-demograficzne*, red. E. Walewander, Lublin 1993.
- Dzwonkowski R., *Kościół katolicki w ZSRR 1917–1939. Zarys historii*, Lublin 1997.
- Dzwonkowski R., *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR 1917–1939*, Lublin 1998.
- Dzwonkowski R., „Polska operacja” w ZSRS (1937–1940), „Summarius” 2009, t. XXXVIII.
- Dzwonkowski R., *Religia i Kościół katolicki w ZSRR oraz w krajach i na ziemiach okupowanych 1917–1991. Kronika*, Lublin 2010.
- Dzwonkowski R., *Z historii Kościoła katolickiego w ZSRR 1917–1991*, Ząbki 2005.
- Fedorow F., *Religia i Kościół w Związku Radzieckim*, Moskwa 1944.
- Furier A., *Polacy w Gruzji*, Warszawa 2009.
- Gosudarstwennaja własť SSSR. Wyszyje organy własti i uprawlenija i ich rukowoditeli 1923–1991. Istoriko-biograficzeskij spravocznik*, oprac. W. Iwkin, Moskwa 1999.
- Haniewicz W., *Tragedia syberyjskiego Białegostoku*, Pelplin 2008.
- Iwanow M., *Kościół najbardziej prześladowany*, „Więź” 1990, nr 2–3.
- Iwanow M., *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, Warszawa–Wrocław 1991.
- Iwanow M., *Pierwszy naród ukarany. Stalinizm wobec polskiej ludności kresowej (1921–1938)*, Warszawa 1991.
- Iwanow N., *Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina. „Operacja polska” 1937–1938*, Kraków 2014.
- Jaworski K., *Bruno Jasiński w sowieckim więzieniu – aresztowanie, wyrok i śmierć*, Kielce 1995.
- Jungie M., Bonwicz B., *Bolszewistskij poriadok w Gruzii*, t. 1: *Bolszoi tierror w malienkoj kawkazskoj rjespublikie*, t. 2: *Dokumenty i statistika*, Moskwa 2015, <http://gefter.ru/archive/16080> (dostęp 23 XI 2021 r.).
- Kasperski S., Kołakowski P., Kuśnierz R., *Afera Rana: zatrzymanie przez sowiecki kontrwywiad por. Stefana Kasperskiego w świetle jego sprawozdania z 12 sierpnia 1936 r.*, Kraków 2014.
- Kolarz W., *Religion in the Soviet Union*, New York 1962.
- Koller S., *L'ideologia atea e la legislazione sovietica nei confronti della religione* [w:] *La Chiesa cattolica in Unione Sovietica. Dalla Rivoluzione del 1917 alla Perestrojka*, red. J. Mikrut, Verona 2017.
- Koller S., *Odrodzenie Kościoła katolickiego na Syberii*, Kraków 2001.
- Korkuć M., Szarek J., Szubarczyk P., Wieliczka-Szarek J., *W cieniu czerwonej gwiazdy. Zbrodnie sowieckie na Polakach*, Kraków 2010.
- Kościuczek M., *Czynnik polski w stalinowskiej polityce lat trzydziestych na Białorusi* [w:] *Polska–Białoruś 1918–1945. Zbiór studiów i materiałów*, red. W. Balcerak, Warszawa 1994.
- Kozyrska A., *Masowe represje wobec Polaków w obwodzie winnickim na Ukrainie w latach 1937–1938. Głosy akt śledczych*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 2014, nr 5.
- Kupczak J., *Polacy na Ukrainie w latach 1921–1939*, Wrocław 1994.
- Kupczak J., *Polityka państwa radzieckiego wobec polskiej ludności na Ukrainie w latach 1921–1939* [w:] *Studia polsko-ukraińskie. Ukraina–Polska. Dziedzictwo historyczne i świadomość społeczna. Materiały z konferencji naukowej. Kamieniec Podolski, 29–31 maja 1992*, Przemyśl 1993.

- Kupczak J., *Stosunek władz bolszewickich do polskiej ludności na Ukrainie (1921–1939)*, „Wrocławskie Studia Wschodnie” 1997, nr 1.
- Kuśnierz R., *W świecie stalinowskich zbrodni. Ukraina w latach czystek i terroru (1934–1938) w obserwacjach i analizach MSZ oraz wywiadu wojskowego Drugiej Rzeczypospolitej*, Słupsk 2013.
- Lizak W., *Rozstrzelana Polonia. Polacy w ZSRS 1927–1939*, Szczecin 1990.
- Łoziński M., *Operacja polska. Stalinowska zbrodnia na Polakach w latach 1937–1938*, Kłodawa 2008.
- Materski W., *Pobocza dyplomacji. Wymiana więźniów politycznych pomiędzy II Rzeczpospolitą a Sowietami w okresie międzywojennym*, Warszawa 2002.
- Materski W., *Wymiana więźniów politycznych pomiędzy II Rzeczpospolitą a Sowietami w okresie międzywojennym. Dokumenty i materiały*, Warszawa 2000.
- Mądzik M., *Rzymskokatolickie Towarzystwo Dobroczynności w Tyflisie (1894–1905)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1986/1987, sec. F.
- Michniuk W., *Z historii represji politycznych przeciwko Polakom na Białorusi w latach trzydziestych [w:] Polska–Białoruś 1918–1945. Zbiór studiów i materiałów*, red. W. Balcerak, Warszawa 1994.
- Musiał B., *The Polish Operation of the NKVD: The Climax of the Terror Against the Polish Minority in the Soviet Union*, „Journal of Contemporary History” 2013, t. XLVIII, nr 1, s. 98–124.
- „Operacja polska” NKWD 1937–1938. *Materiały dla nauczyciela*, Kraków–Warszawa 2017.
- Paczkowski A., *Polacy pod obcą i własną przemocą [w:] S. Courtois, N. Werth, J.L. Panné, A. Paczkowski, K. Bartosek, J.L. Margolin i inni, Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999.
- Pałyga J., Dzwonkowski R., *Za wschodnią granicą 1917–1993: o Polakach i Kościele w dawnym ZSRR*, Warszawa 1995.
- Patek A., *Położenie prawne Kościoła katolickiego na Wschodzie w okresie międzywojennym w świetle oficjalnego ustawodawstwa wyznaniowego władz sowieckich [w:] Kościół katolicki na Syberii. Historia. Współczesność. Przyszłość*, red. A. Kuczyński, Wrocław 2002.
- Patek A., *Z uwag nad położeniem Kościoła katolickiego w ZSRR w okresie międzywojennym*, „Dzieje Najnowsze” 1995, t. 25, nr 1.
- Polacy na Ukrainie. Zbiór dokumentów*, cz. 1: *Lata 1917–1939*, t. VII, red. S. Stępień, Przemysł 2014.
- Pietrow N., *Polska operacja NKWD*, „Karta” 1993, nr 11.
- Pietrow N.W., Skorkin K.W., *Kto rukowodił NKWD 1934–1941. Sprawozdanie*, Moskwa 1999, <http://www.memo.ru/history/nkvd/kto/biogr/index.htm> (dostęp 20 V 2021 r.).
- Pipes R., *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 1994.
- Polaki w wołogodskoj oblasti: riepriessii, plen, spieczosieleniije (1937–1953 gg.)*, red. A.Ł. Kuz’minych, S.I. Starostin, Wołogda 2014.
- Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim w latach 1937–1938. Dokumenty centrali*, oprac. T. Sommer, Warszawa 2010.
- Skazani jako „szpiedzy Watykanu”. Z historii Kościoła katolickiego w ZSRR 1917–1956*, red. R. Dzwonkowski, Ząbki 1998.
- Sommer T., *Operacja antypolska NKWD 1937–1938*, Warszawa 2014.
- Sommer T., *The Polish Operation: Stalin’s First Genocide of Poles 1937–1938*, „The Sarmatian Review” 2011, t. XXXI, nr 3.

- Sprawa „Polskoji orhanizaciji wijskowej” w Ukraini 1920–1938 rr. Zbirnyk dokumentiw ta materialiw*, red. S. Kokin, R. Podkur, O. Rublow, Kyjiw 2011.
- Stroński H., *Przemoc jako uniwersalny środek działania stalinizmu*, „Szkice Humanistyczne” 2005, nr 11.
- Stroński H., *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939*, Warszawa 1998.
- Stroński H., *Wielka prowokacja NKWD. Sprawa Polskiej Organizacji Wojskowej na Ukrainie w latach 1933–1938* [w:] *Europa nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej (Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina, wschodnie pogranicze III Rzeczypospolitej Polskiej) w latach 1772–1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa–Londyn 1999.
- Szubtarski G., *Antykościelne ustawodawstwo w ZSRR za rządów Włodzimierza Lenina*, „Kościół i Prawo” 2013, t. 2, nr 2.
- Timasheff N.S., *Religion in Soviet Russia 1917–1942*, London 1943.
- Urban J., *Prawodawstwo religijne w Rosji sowieckiej*, „Przegląd Powszechny” 1930, t. 186.
- Urban J., *Walka z Antychrystem. Przeciw prześladowaniom religii w Rosji bolszewickiej*, Kraków 1930.
- Urban J., *Ideologia bolszewizmu*, „Przegląd Powszechny” 1932, t. 194.
- Werth N., *Państwo przeciw społeczeństwu* [w:] S. Courtois, N. Werth, J.L. Panné, A. Paczkowski, K. Bartosek, J.L. Margolin i inn., *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999.
- Wielki Terror 1937–1938*, oprac. T. Kizny, współpr. D. Roynette, Warszawa 2013.
- Wiśniewski A., *Stosunek państwa do Kościoła w ZSRR*, Wilno 1938.

Filmy

Dak'arguli ist'oria, <https://youtu.be/5vYIBOxhBj4> (dostęp 15 IV 2020 r.).

STRESZCZENIE

W „operacji polskiej” rozpoczętej 11 sierpnia 1937 r. rozkazem Nikołaja Jeżowa nr 00485 rozstrzelano ponad 140 tys. Polaków. Jedną z ofiar tej operacji NKWD był Bruno Bystrzyński, aresztowany 3 września 1937 r. w Tbilisi, którego oskarżono o przynależność do „Polskiej Organizacji Wojskowej” i polskiego wywiadu, rezydenturę, prowadzenie lokalu konspiracyjnego, działalność szpiegowską i kontrrewolucyjną, uprawianie dywersji i szkodnictwa w celu osłabienia ZSRS, obalenia władzy sowieckiej oraz zagarnięcia Ukrainy przez Polskę. Zachowane w Archiwum MSW Gruzji akta jego sprawy śledczej nr 10209 zawierają liczne dokumenty, m.in.: informacje, wnioski służbowe, nakaz aresztowania, nakaz przeszukania, nakaz zajęcia majątku, protokoły przesłuchań, protokoły konfrontacji, akt oskarżenia, protokół Trójki i inne materiały wytworzone w sprawie. Na ich podstawie przedstawiono przebieg śledztwa i wskazano jego tendencyjne wątki, liczne nieścisłości i absurdy. Wyłania się z nich zarówno obraz tworzonej dokumentacji w sprawach dochodzeniowych i śledczych tego okresu, jak również charakterystyczny mechanizm prowadzenia przez organy NKWD stronniczego śledztwa, którego rezultatem było sfabrykowanie oskarżenia, skazanie i rozstrzelanie Brunona Bystrzyńskiego w dniu 14 stycznia 1938 r. za czyny, które jakoby popełnił.

Słowa kluczowe: „operacja polska”, NKWD, Polacy w Gruzji, Gruzja, Polska Organizacja Wojskowa, szpiegostwo, kontrrewolucja.

ABSTRACT

More than 140,000 Poles were executed in the ‘Polish operation’ launched on 11 August 1937 by Nikolai Yezhov’s order 00485. One of the victims of this NKVD operation was Bruno Bystrzyński, arrested on 3 September 1937 in Tbilisi, who was accused of belonging to the ‘Polish Military Organisation’ and Polish intelligence, running a *rezydentura* [intelligence station] and a safe house, and engaging in espionage and counter-revolutionary activity as well as subversion and sabotage and demolition with the aim of weakening the USSR, overthrowing Soviet power and helping Poland to seize the Ukraine. Preserved in the Ministry of Internal Affairs Archive of Georgia, the files of his investigative case, no. 10209, contain numerous documents, including: information, official request forms, arrest warrant, search warrant, property seizure order, interrogation reports, confrontation protocols [documents resulting from the confrontation of two suspects and resulting contradictions in their statements], indictment, Troika report and other materials produced in the case. The investigation process is presented on the basis of these, and its biased narratives, numerous inaccuracies and absurdities are pointed out. What emerges from them is both a picture of the documentation created in the investigative cases and inquiries of that period, as well as the characteristic mechanism of the NKVD authorities in conducting a biased investigation, which resulted in the fabrication of a charge against Bruno Bystrzyński and his conviction and execution on 14 January 1938 for acts he had allegedly committed.

Keywords: ‘Polish operation’, NKVD, Poles in Georgia, Georgia, Polish Military Organization, spying, counterrevolution.

Aleksander Lasik

ORCID: 0000-0002-5698-1667
(Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy)

OBSADA STANOWISK KIEROWNICZYCH W SZTABIE KOMENDANTURY NIEMIECKIEGO OBOZU KONCENTRACYJNEGO STUTTHOF W LATACH 1942–1945

Chociaż od zakończenia II wojny światowej oraz wyzwolenia i likwidacji istniejących w latach 1933–1945 niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych (Konzentrationslager, KL) prowadzono liczne badania i opublikowano dziesiątki tysięcy artykułów naukowych, popularnonaukowych i wspomnień na ten temat, to cały czas w literaturze przedmiotu możemy natrafić na wiele luk badawczych. Bez próby ich wypełnienia nie będą możliwe odpowiedzi (bądź próby ich udzielenia) przynajmniej na kilka fundamentalnych z naukowego i historycznego punktu widzenia pytań i nieopracowanych zagadnień, na które pozwolę tu sobie przykładowo skierować uwagę badaczy: dlaczego i z jakich przyczyn powstał system obozów koncentracyjnych, za którym stały autorytet, powaga międzynarodowa i praworządność państwa rządzonego przez narodowych socjalistów; jakie były główne przyczyny, cele i kierunki oraz etapy rozwoju owego systemu obozów; według jakich zasad przebiegała ewolucja jego systemu; z jakich powodów ów system obozów został zdominowany przez SS; dlaczego system obozów koncentracyjnych w III Rzeszy i państwach przez nią okupowanych wyparł ostatecznie niemiecki system penitencjarny pod względem jego opresyjności; jakie były struktury organizacyjne systemu obozów i wchodzących w jego skład elementów; jakie wewnętrzne procesy strukturalne w systemie obozów przesądziły o tym, że owe obozy koncentracyjne były zróżnicowane pod względem wielkości; dlaczego niektóre z nich miały efemeryczny charakter i po kilku miesiącach funkcjonowania traciły swoją autonomię i były w latach wojny likwidowane na mocy

decyzji administracyjnych, a w ich miejsce powoływano nowe autonomiczne obozy w ramach ich całego systemu; jakie główne czynniki decydowały o miejscu ich geograficznej lokalizacji; w jaki sposób rekrutowano obozowe kadry SS (łącznie z kobietami), mimo że ich członkowie stanowili pod względem socjologicznym ewidentnie niehomogeniczną populację, różniącą się statusem społecznym, wykształceniem, wyuczonymi bądź wykonywanymi profesjami, a nawet stopniem znajomości języka niemieckiego; jakie mechanizmy socjotechniczne zadziałały wśród członków obozowych załóg SS, że byli oni zdolni do świadomego i samodzielnego wykonywania (lub z polecenia swoich przełożonych) najbardziej nieludzkich rozkazów i dokonywania zbrodni na bezbronnych ofiarach, których ideologicznie zdefiniowano im jako tzw. podludzi? I wreszcie, być może w świetle postawionych tu wyżej przykładowych pytań najważniejsza kwestia: czym była w istocie, jak ewoluowała i jakie kompetencje miała jedna ze struktur SS, koordynująca i wyznaczająca zadania poszczególnym obozom instytucja, będąca jednym z najważniejszych filarów terroru i ludobójstwa, której rzetelnej monografii nie mamy do dziś w światowej historiografii, znana jako Inspektorat Obozów Koncentracyjnych (Die Inspektion der Konzentrationslager, IKL)?

Na tak postawione pytania badawcze niestety nie jestem w stanie, nawet w skrótovej formie, udzielić w większości nawet ogólnych odpowiedzi. W sposób kompleksowy nie udało się to również naukowcom z innych dziedzin wiedzy, mimo że podejmowali oni próby badań nad działaniami, mechanizmami oraz skutkami istnienia niemieckich obozów koncentracyjnych oraz ich całego systemu. Zajmowali się nimi przedstawiciele nauk humanistycznych, społecznych, filologicznych, filozoficznych, psychologicznych, ekonomicznych, prawnych czy medycznych. Trzeba jednak dodać, że często odnosili się oni w swoich badaniach jedynie do wybranych elementów i instrumentów funkcjonowania filarów terroru w III Rzeszy.

Niniejszy artykuł stawia sobie zawężony merytorycznie – ze względu na ograniczoną liczbę stron – cel: poszerzenie wiedzy na temat stosunkowo słabo znanego w historiografii międzynarodowej niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof. Publikowany tu tekst omawia głównie zagadnienie esesmańskich elit zajmujących w KL Stutthof ważne stanowiska w jego strukturach administracyjno-gospodarczych i ogranicza się do jego kadry przywódczej, z którą w większości obcowali na co dzień więźniarki i więźniowie¹.

Na potrzeby artykułu przeprowadzono kwerendy w dziewięciu archiwach polskich i zagranicznych, których wykaz znajduje się w bibliografii. Badania dokumentów obozowych i osobowych powinny poszerzyć naszą wiedzę o strukturze organizacyjnej KL Stutthof oraz o jej prominentnych funkcjonariuszach.

Istotną rolę w opracowaniu niniejszego tekstu odegrały źródła drukowane, publikacje zwarte, wydawnictwa popularnonaukowe i artykuły w naukowych periodykach. Na temat obozu powstało kilkadziesiąt prac naukowych² i popularno-

¹ W moich planach badawczych zakładam również omówienie obozowych formacji wartowniczych oraz socjologiczny opis całej załogi SS w KL Stutthof.

² Wśród ważniejszych opracowań warto wymienić książkę Konrada Ciechanowskiego *Stutthof – hitlerowski obóz koncentracyjny*, Warszawa 1988 oraz t. 6: *Natzweiler, Groß-Rosen, Stutthof*, München 2007 (a konkretnie część tomu *Stutthof* opublikowaną na stronach 477–792) wydawnictwa poświęconego obozom koncentracyjnym i obozom śmierci, ukazującym się w Monachium w latach 2005–2009 pt. *Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslagern*, Bd. 1–9, Hrsg. W. Benz, B. Distel.

naukowych³, wydawnictw ciągłych zbiorowych⁴ oraz publikacji zajmujących się poszczególnymi aspektami jego funkcjonowania⁵. Warto jednocześnie nadmienić o mniej wykorzystanej w niniejszej publikacji literaturze wspomnieniowej byłych więźniów, która dla każdego szeroko prowadzonych badań naukowych ma określone znaczenie (jako źródła wywoływane) i stanowi nader często podstawę naszej wiedzy, którą nie zawsze jesteśmy w stanie zweryfikować w oparciu o oryginalne dokumenty, wobec ich niekompletności oraz poprzez fakt braku ukazania w nich rzeczywistych przeżyć psychologicznych czy socjologicznych ofiar obozu.

Przedmiotem niniejszego opracowania jest struktura administracyjno-gospodarcza oraz zarys zadań jej elementów składowych istniejących na terenie KL Stutthof od 7 stycznia 1942 r. do 4 kwietnia 1945 r., a więc w okresie, kiedy był autonomiczną jednostką Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych⁶. Zostali w nim ujęci ponadto najważniejsi funkcjonariusze SS, którzy w tym czasie zarządzali obozem. Artykuł ten w pewnym stopniu pełni funkcję leksykonu najważniejszych jego esesmańskich prominentów, którzy w literaturze historycznej praktycznie nie istnieją jako sprawcy czy chociażby bezpośredni lub pośredni współuczestnicy ludobójstwa⁷.

Przyjęcie takiej formuły, odnoszącej się do esesmańskich karier w KL Stutthof, nie było przypadkowe. Oficerowie i niektórzy podoficerowie SS tworzyli bowiem w obozach specyficzną i elitarną grupę społeczną, od władzy której – i cech osobowościowych tych funkcjonariuszy – nader często zależały losy tysięcy więźniarek i więźniów oraz ich realne szanse na przeżycie pobytu w obozie⁸.

Ewolucja obozowych struktur organizacyjnych w latach 1934–1945

Bez skrótowego zaprezentowania ewolucji struktur organizacyjnych systemu niemieckich obozów koncentracyjnych nie da się zrozumieć, czym były obozy, jakie były etapy reformowania ich struktur i zadań oraz jaki był zakres ich funkcjonariuszy. Brak takiej wiedzy prowadzić może do swoistej – nazwijmy to – licytacji odnoszącej się do szans przeżycia więźniarek i więźniów w danym obozie, a co za tym idzie do tworzenia mitów o „lepszych” i „gorszych” esesmanach z obozowych załóg SS. Doprowadzić to może w konsekwencji do wypaczonego obrazu obozowych załóg SS, w których byli owi „lepsi” lub „gorsi” esesmani. Błąd logiczny takiego rozumowania polega na tym, że być może w świetle prawnej kazuistyki jest to kodeksowo uzasadnione i powinno odnosić się do czynów poszczególnych osób, ale nie powinno to dotyczyć miejsc planowanej i celowej eksterminacji całych grup społecznych czy etnicznych, jakimi były niemieckie

³ Zob. bibliografię.

⁴ Zob. serię dziesięciu numerów wydawnictwa ciągłego „Stutthof. Zeszyty Muzeum”, opublikowanych w latach 1976–1991.

⁵ Katalog ww. publikacji opracowała Ewa Ferenc. Zob. E. Ferenc, *Bibliografia KL Stutthof*, Gdańsk 1991.

⁶ W niniejszym opracowaniu celowo pominąłem etapy tworzenia się KL Stutthof, a więc okresu, kiedy obóz ten nie podlegał IKL, gdyż zagadnienie to jest tematem zasługującym na oddzielny zbiór artykułów naukowych bądź odrębną monografię.

⁷ Do dzisiaj, tj. w 2021 r., w niektórych opracowaniach historycznych wydawanych na zachodzie Europy, dotyczących niemieckich obozów koncentracyjnych, imiona i nazwiska członków obozowych załóg SS redukuje się do ich inicjałów.

⁸ Zjawisko to było zresztą charakterystyczne dla wszystkich niemieckich obozów koncentracyjnych.

obozy koncentracyjne. W każdym z nich członek jego załogi stanowił bowiem element maszyny śmierci, bez względu na to, jaką pełnił w nim funkcję. Wszak w obozach nie było „nieważnych esesmanów” czy tzw. dekowników chcących przetrwać wojnę. Każdy z nich był istotnym „trybikiem” maszyny śmierci, która unicestwiła – według wyliczeń niektórych historyków – ok. 11 milionów ludzkich istnień.

Aby lepiej zrozumieć to zagadnienie, pozwolę sobie na krótki przegląd ewolucji systemu niemieckich obozów koncentracyjnych, ich wewnętrznych zmian organizacyjnych oraz zadań.

Twórcą i propagatorem modelu systemu obozowego i jego reform w latach trzydziestych w Niemczech był powołany 4 lipca 1934 r. na stanowisko inspektora obozów koncentracyjnych i dowódcy oddziałów wartowniczych SS (Der Inspektor des Konzentrationslager und Führer des SS Wachverbände) SS-Standartenführer Theodor Eicke⁹. Swoją działalność rozpoczął od likwidacji bądź podporządkowania Sztafetom Ochronnym (Schutzstaffeln, SS) istniejących wówczas tzw. dzikich obozów koncentracyjnych (widel Konzentrationslager) oraz powołania kilkunastu jednostek SS, których członkowie mieli stanowić ich personel. Były to jednostki zmilitaryzowane SS – przeważnie w sile kompanii wartowniczych SS (SS-Wachtruppen) – które oznaczono cyframi rzymskimi i przyporządkowano poszczególnym obozom koncentracyjnym¹⁰. Jednocześnie Theodor Eicke stworzył dla nich jednolite, tymczasowe regulaminy pełnienia służby wartowniczej.

Kolejnym etapem reformy obozów, zrealizowanym przez Eickego, było przekształcenie w 1935 r. wymienionych wyżej kompanii w bataliony wartownicze SS (SS-Wachverbände, SS-Wachabteilungen). Zachowały one swoją nazwę, numerację i miejsce dyslokacji. Zmiana ta była związana z rozwojem kadrowym, a tym samym z wielkością ówczesnych obozów.

W 1936 r. inspektor obozów koncentracyjnych dokonał znaczących zmian strukturalnych w ich organizacji i funkcjonowaniu. Sprowadzały się one przede wszystkim do wprowadzenia scentralizowanego systemu dowodzenia wszystkich pododdziałów wartowniczych Sztafet Ochronnych i przekształcenia ich w nową, jednolitą formację SS, którą nazwano „SS-Totenkopfverbände”¹¹. Kolejną reformą organizacyjną był podział obozowych załóg SS na administrację, zwaną początkowo Komendanturą (Kommandantur), a następnie Sztabem Komendantury (Kommandantur-Stab), oraz oddziały wartownicze (Wachtruppen). Te ostatnie były sukcesywnie włączane przez Theodora Eickego do pododdziałów wartowniczych trzech dużych obozów, które planowano wykorzystywać jako miejsce uwięzienia od kilkudziesięciu do kilkuset

⁹ Za najbardziej kompletną do tej pory biografię Theodora Eickego należy uznać monografię Nielsa Weise *Eicke. Eine SS-Karriere zwischen Nervenlinik, KZ System und Waffen-SS*, Paderborn 2013.

¹⁰ W ten sposób powstały: 1. Kompania Wartownicza SS „Górna Bawaria” (1. SS-Wachtruppe „Oberbayern”), przyporządkowana KL Dachau; 2. Kompania Wartownicza SS „Łaba” (2. SS-Wachtruppe „Elbe”), nadzorująca KL Lichtenburg; 3. Kompania Wartownicza SS „Saksonia” SS (3. SS-Wachtruppe „Sachsen”), zabezpieczająca KL Sachsenburg; 4. Kompania Wartownicza SS „Wschodnia Fryzja” (4. SS-Wachtruppe „Ostfriesland”), ochraniająca KL Lichtenburg oraz 5. Kompania Wartownicza SS „Brandenburgia” (5. SS-Wachtruppe „Brandenburg”), przydzielona do zabezpieczenia KL Columbia-Haus, KL Oranienburg). K. Drobisch, G. Wieland, *System der NS-Konzentrationslager 1933–1939*, Berlin 1993, s. 195.

¹¹ Nazwy tej formacji autor konsekwentnie nie tłumaczy na język polski ze względu na brak adekwatnego odpowiednika znaczeniowego.

tysięcy ludzi¹². Reforma ta zakończyła się *de facto* w 1937 r. wraz z powołaniem KL Dachau w Górnej Bawarii, KL Sachsenhausen k. Berlina w Brandenburgii oraz KL Buchenwald niedaleko Weimaru w Turynii¹³. Po włączeniu w 1938 r. Austrii do III Rzeszy powstał dodatkowo jeszcze jeden duży obóz koncentracyjny – KL Mauthausen k. Linzu w Górnej Austrii.

Skutkiem konsolidacji systemu obozów koncentracyjnych było przekształcenie dotychczas istniejących batalionów wartowniczych SS w pułki SS-Totenkopfverbände: 1. Pułk SS-Totenkopf „Oberbayern” (1. SS-Totenkopfstandarte „Oberbayern”), zabezpieczający KL Dachau; 2. Pułk SS-Totenkopf „Brandenburgia” (2. SS-Totenkopfstandarte „Brandenburg”), istniejący w KL Sachsenhausen, oraz 3. Pułk SS-Totenkopf „Turynia” (1. SS-Totenkopfstandarte „Thüringen”) w KL Buchenwald, a w 1938 r. – 4. Pułk SS-Totenkopf „Marchia Wschodnia” (4. SS-Totenkopfstandarte „Ostmark”), izolujący od świata zewnętrznego KL Mauthausen. Nowo powołane jednostki SS-Totenkopfverbände miały – poza ochroną wartowniczą obozów – jeszcze jedno zadanie: były szkolone do zadań wojskowych. Od tej pory jedynie przez tydzień w miesiącu zabezpieczały ww. trzy (a później cztery) obozy¹⁴.

W wyniku wcześniejszego podziału organizacyjnego załóg SS na pion administracyjno-gospodarczy oraz jednostki wartownicze Theodor Eicke musiał dokonać niezbędnych reform w zakresie funkcjonowania komórek zarządzających obozową administracją i sprawami gospodarczymi. Z tego powodu w latach 1937–1939 z obozowych struktur administracyjnych wydzielił pięć wydziałów:

– Wydział I – Komendantura (Abteilung I – Kommandantur), zajmował się m.in. sprawami personalnymi esesmanów, zapewnieniem obozowi łączności i transportu oraz aresztem, którym kierował szef Wydziału I – komendantur (Leiter der Abteilung I – Kommandantur), zwany również „adiutantem komendanta obozu” (Adjutant des Lagerkommandanten)¹⁵;

– Wydział II – polityczny, czyli zamiejscowa placówka Policji Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei, Sipo)¹⁶, której zadaniem było m.in. sporządzanie więźniarkom i więźniom dokumentacji osobowej, zawierającej obozowe fotografie, odciski palców oraz aktualne adresy zamieszkania, rejestrowanie i nadawanie nowo przybyłym numerów identyfikacyjnych, cenzurowanie ich korespondencji czy organizowanie sieci konfidentów wśród więźniarskiej społeczności. Szefami tego wydziału w większości obozów zostawali starsi podoficerowie SS mający równoległe policyjne rangi (Kriminalassistent, Kriminalsekretär), służący zazwyczaj w najbliższej placówce policyjnej (Polizeileitstelle), na której obszarze jurysdykcyjnym był dany obóz koncentracyjny;

¹² Miało to z pewnością związek z wprowadzanymi we wrześniu 1936 r. w III Rzeszy tzw. ustawami norymberskimi, wymierzonymi w niemieckich Żydów, oraz nowelizacją niemieckiego prawa karnego, pozwalającą na umieszczanie w obozach m.in. homoseksualistów czy osoby uznane za „społeczne”: żebraków, włóczęgów, recydywistów popełniających przestępstwa o charakterze kryminalnym.

¹³ Do załóg SS w KL Dachau, KL Sachsenhausen oraz KL Buchenwald włączano pododdziały wartownicze ze zlikwidowanych wcześniej małych i rozproszonych terytorialnie obozów koncentracyjnych.

¹⁴ Wynika z tego, że już w tym czasie Theodor Eicke planował utworzenie pod swoim dowództwem dywizji SS, co zresztą nastąpiło w październiku 1939 r.

¹⁵ Ich zadania szczegółowo zostały omówione w jednej z moich książek. Zob. A. Lasik, *Sztafety Ochronne w systemie niemieckich obozów koncentracyjnych. Rozwój organizacyjny, ewolucja zadań i struktur oraz socjologiczny obraz obozowych załóg SS*, Oświęcim 2007, s. 230–278.

¹⁶ Jej agendy działały w obozach już od początku lat trzydziestych.

– Wydział III – kierownictwo obozu (Abteilung III – Schutzhaftlagerführung), którego szef (Schutzhaftlagerführer) był etatowym zastępcą komendanta obozu w czasie jego nieobecności. Odpowiedzialny był – jak to określano – „za utrzymanie dyscypliny i porządku w obozie” (jego przełożonym był kierownik obozu – Schutzhaftlagerführer)¹⁷;

– Wydział IV – administracja (Abteilung IV – Verwaltung), którego szef odpowiedzialny był za funkcjonowanie obozowej administracji, wyżywienie, odzież, depozyty więźniów oraz magazyny, pomieszczenia, pralnie itp. Zarządzał nim esesman noszący tytuł „kierownika administracyjnego” (Verwaltungsführer)¹⁸;

– Wydział V – obozowa służba zdrowia SS (Abteilung V – Lagerarzt)¹⁹, której zadaniem – przynajmniej formalnie – było monitorowanie stanu epidemiologicznego, leczenie esesmanów w przeznaczonych dla nich placówkach (SS-Lazarett) i nadzór nad więziarskimi blokami szpitalnymi (Häftlingsbau)²⁰.

W lutym 1942 r. utworzono w obozowych strukturach administracyjno-gospodarczych SS dodatkowo Wydział VI – opieka socjalna, szkolenie i zabezpieczenie społeczne członków załóg SS (Abteilung VI – Fürsorge, Schulung- und Truppenbetreuung). Było to związane z napływem w czasie wojny do obozowych załóg SS większej liczby rannych czy kontuzjowanych esesmanów oraz przypadkami śmierci ich małżonek, a także urodzenia lub zgonu dziecka.

Na czele każdego podległego SS niemieckiego obozu koncentracyjnego stał komendant, który w przypadku, gdy jego załoga stanowiła miejscowy garnizon SS, był jednocześnie jego dowódcą (SS-Standortältester). Podlegali mu wszyscy przydzieleni na stałe bądź odkomenderowani do załogi esesmani. Z podległości służbowej zostali wyłączeni jedynie funkcjonariusze Wydziału II – politycznego oraz czasowo filie przedsiębiorstw SS, które działały jako przyobozowe placówki SS²¹.

Niezależnie od wyżej wymienionych wydziałów administracyjno-gospodarczych przy obozach funkcjonowały placówki budowlane SS (SS-Bauleitung), a w niektórych z nich filie firm i przedsiębiorstw będących własnością SS. Chodzi przede wszystkim o trzy największe z nich, które były jednocześnie najbardziej ekspansywne gospodarczo:

¹⁷ W większych obozach miał on stałych zastępców (2. Schutzhaftlagerführer, 3. Schutzhaftlagerführer). W dużych i odległych od obozu macierzystego podobozach ich szef nosił tytuł kierownika obozu i dowódcy załogi wartowniczej (Lagerführer und Führer des Wachkommando). Pod względem podległości służbowej był on zawsze podwładnym szefa Wydziału III w obozie macierzystym.

¹⁸ Również w tym przypadku w dużych obozach miał on swoich stałych zastępców (2. Verwaltungsführer), a do pomocy przydzielano mu esesmanów odpowiedzialnych za poszczególne sekcje. Wydział ten miał najbardziej skomplikowaną wewnętrzną strukturę organizacyjną. Zob. A. Lasik, *Die Organisationsstruktur des KL Auschwitz [w:] Auschwitz 1940–1945. Studien zur Geschichte des Konzentrations- und Vernichtungslager Auschwitz*, Bd. 1: *Aufbau und Struktur des Lagers*, Hrsg. W. Długoborski, F. Piper, Oświęcim 1999 (wkładka między stronami 260 i 261).

¹⁹ W przypadku, gdy obozowa załoga SS stanowiła miejscowy garnizon, nosił on tytuł naczelnego lekarza garnizonu SS (SS-Standortarzt).

²⁰ W rzeczywistości zadania medyczne esesmanów należących do tego wydziału były w stosunku do więźniów fikcyjne i zbrodnicze. Lekarze SS dokonywali selekcji chorych więźniów i gdy nie rokowali oni powrotu do zdrowia i efektywnej pracy, wysyłali ich na śmierć. Zbrodnicza działalność lekarzy widoczną była szczególnie w tych obozach, które pełniły podwójną rolę: obozów koncentracyjnych i obozów zagłady, w tym KL Auschwitz II-Birkenau, KL Lublin/Majdanek i KL Stutthof.

²¹ 30 IV 1942 r. zakres uprawnień komendantów został również poszerzony o filie przedsiębiorstw SS. E. Georg, *Die wirtschaftlichen Unternehmungen der SS*, „Schriftenreihe der Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1963, nr 7, s. 109.

Niemieckie Zakłady Gliny i Kamienia Sp. z o.o. (Deutsche Erd- und Steinwerke GmbH, DEST), Niemieckie Zakłady Wyposażenia Sp. z o.o. (Deutsche Ausrüstungswerke GmbH, DAW) oraz Niemieckie Zakłady Doświadczalne do spraw Produkcji i Konserwacji Żywności Sp. z o.o. (Deutsche Versuchsanstalt für Ernährung und Verpflegung GmbH, DVEV)²².

W ten sposób do czasu wybuchu II wojny światowej system niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych był praktycznie w pełni uformowany strukturalnie i przygotowany na swoją ekspansję, jako jeden z najważniejszych filarów terroru na terytoriach sukcesywnie zajmowanych przez III Rzeszę²³. Mówiąc kolokwialnie – czekał na swoje ofiary.

Struktura organizacyjna KL Stutthof

Zgodnie z przyjętą konwencją oraz tytułem niniejszego artykułu historia obozu Stutthof oraz zmiany jego statusu, podległości i nazewnictwa od 1 września 1939 r. do 6 stycznia 1942 r. nie będą tutaj przedmiotem rozważań²⁴. Omówiony natomiast zostanie okres od 7 stycznia 1942 r. do 9 maja 1945 r., a więc czas, kiedy istniał samodzielny strukturalnie Konzentrationslager Stutthof jako autonomiczna jednostka Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych w Oranienburgu.

Struktura organizacyjna KL Stutthof niczym się nie różniła w porównaniu do innych dużych niemieckich obozów koncentracyjnych w latach 1939–1945. Obozową załogę SS podzielono na dwie podstawowe części: administrację oraz pododdziały wartownicze²⁵.

W skład struktury administracyjno-gospodarczej obozu wchodziło pięć, a od 1942 r. sześć ponumerowanych cyframi rzymskimi wydziałów. Każdy z nich miał do wykonania określone już pod koniec lat trzydziestych zadania, chociaż kompetencje niektórych z jego podkomórek organizacyjnych nakładały się w tym czasie na siebie, co niekiedy prowadziło do konfliktów między wydziałami administracyjno-gospodarczymi.

Z kolei pododdziały wartownicze SS zorganizowane były w standardowe struktury wojskowe. W większych obozach koncentracyjnych ich najliczniejszymi jednostkami

²² Działalność firm i przedsiębiorstw SS całościowo omówił Hermann Kaienburg. Zob. H. Kaienburg, *Die Wirtschaft der SS*, Berlin 2003. W monografii tej znajdziemy również opis ich funkcjonowania w KL Stutthof. Zob. też M. Orski, *Przedsiębiorstwa SS i firmy prywatne – najemcy siły roboczej obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939–1945*, Gdańsk 2001, *passim*.

²³ Wybrane pododdziały SS-Totenkopfverbände były wykorzystane jako jednostki tyłowe głównie do celów pacyfikacyjnych w czasie przyłączenia Austrii do Niemiec oraz podczas aneksji części czeskich Sudetów, a następnie całej Czechosłowacji. Jedynym wyjątkiem było odkomenderowanie w lipcu 1939 r. części III Batalionu SS „Totenkopf”, wchodzącego w skład 4. Pułku SS „Totenkopf” „Marchia Wschodnia”, który wzmocnił kadrowo istniejący już w Gdańsku Batalion SS „Goetze” (którego nazwę zmieniono na SS-Heimwehr Danzig), biorący udział w walkach m.in. w Gdyni-Oksywiu (Gdingen-Oxhöft) i Tczewie (Dirschau).

²⁴ Genezę powstania KL Stutthof w świetle niemieckich dokumentów omówili Stanisław Kamiński w artykule *Nadanie obozowi koncentracyjnemu Stutthof statusu obozu państwowego (Wybór dokumentów)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1976, nr 1, s. 151–190 oraz Mirosław Gliński (w publikacji *Organizacja obozu koncentracyjnego Stutthof (1 września 1939 – 9 maja 1945)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1979, nr 3, s. 5–95).

²⁵ Por. M. Gliński, *Organizacja obozu koncentracyjnego Stutthof (7 stycznia 1942 – 25 stycznia 1945)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1979, nr 3, s. 96–157.

organizacyjnymi były bataliony wartownicze SS-Totenkopf (SS-Totenkopf-Sturm, SS-Totenkopf-Wachsturmbann), składające się z kompanii wartowniczych SS (SS-Totenkopfstorm, SS-Wachsturm), a te z kolei – z plutonów wartowniczych SS (SS-Zug, SS-Wachzug).

Również przy KL Stutthof działały filie niektórych wspomnianych już wyżej firm i przedsiębiorstw będących własnością SS: Niemieckie Zakłady Gliny i Kamienia Sp. z o.o., Niemieckie Zakłady Wyposażenia Sp. z o.o., oraz Niemieckie Zakłady Doświadczalne do spraw Produkcji i Konserwacji Żywności Sp. z o.o.²⁶

Jedyną zauważalną różnicą odnoszącą się do KL Stutthof – w porównaniu z innymi obozami i istniejącymi przy nich podobozami (Arbeitslager, Nebenlager, Außenarbeitslager) – było to, że miał on rozproszony geograficznie ich system: sięgał bowiem od Polic k. Szczecina na Pomorzu Zachodnim po Królewiec, leżący na wschodnich rubieżach Niemiec. Na południu natomiast jego sieć sięgała Bydgoszczy, czyli styku Pomorza Południowego, Wielkopolski i Kujaw. Z punktu widzenia struktur terytorialnych paramilitarnej formacji Allgemeine-SS²⁷ jego zasięg obejmował terytoria: II Nadokręgu Allgemeine-SS „Bałtyk” (II SS-Oberabschnitt „Ostsee”) w Szczecinie, I Nadokręgu Allgemeine-SS „Północny Wschód” (II SS-Oberabschnitt „Nordost”) w Królewcu, a od początku 1940 r. XX Nadokręgu Allgemeine-SS „Wisła” (XX SS-Oberabschnitt „Weichsel”), dowodzonego z Gdańska, na którego terenie mieścił się obóz macierzysty (Stammlager), a więc siedziba dowództwa i administracji obozu koncentracyjnego Stutthof²⁸.

²⁶ Więcej na temat struktur organizacyjnych oraz zadań niemieckich obozów koncentracyjnych zob. A. Lasik, *Sztafety Ochronne...*, s. 211–301.

²⁷ Sztafety Ochronne (SS) – po uzyskaniu faktycznej niezależności organizacyjnej od Oddziałów Szturmowych (SA) zostały podzielone na cztery formacje z odrębnymi strukturami dowodzenia: Leibstandarte-SS „Adolf Hitler” – jednostka przeznaczona do ochrony dygnitarzy SS i obiektów strategicznych z punktu widzenia funkcjonowania państwa oraz kompania reprezentacyjna; Oddziały Dyspozycyjne SS (SS-Verfügungstruppen, SS-VT) – zmilitaryzowane jednostki wojskowe NSDAP oraz rezerwy wojsk wewnętrznych; wspomniane wyżej SS-Wachverbände/SS-Totenkopfverbände (SS-TV) oraz paramilitarna i najliczniejsza kadrowo formacja Allgemeine-SS (A-SS), stanowiąca m.in. rodzaj – nazwijmy to – sita kadrowego dla kandydatów chcących podjąć służbę w zmilitaryzowanych jednostkach Sztafet Ochronnych, po pewnym czasie zrównana ze służbą w regularnej niemieckiej armii (wraz z ekwiwalentnym przeliczeniem stopni w SS i Wehrmachcie). Formacja Allgemeine-SS jest niesłusznie tłumaczona jako „Ogólna SS”. Bardziej adekwatnym odpowiednikiem semantycznym jest jej tłumaczenie na „Powszechna SS”. Nazwy pododdziałów tej części SS tłumaczone na język polski nie budzą mojej wątpliwości (np. „SS-Sturm” to „kompania SS” a „SS-Sturmabteilung” to batalion SS) z wyjątkiem struktury organizacyjnej A-SS, zwanej oficjalnie „SS-Standarte”, która w polskojęzycznej historiografii określana jest popularnie jako „pułk SS”. Z uwagi na paramilitarny charakter formacji Allgemeine-SS uważam, że nazwa związku taktycznego („pułk”) powinna być zarezerwowana dla jednostek bojowych armii regularnej oraz zmilitaryzowanych formacji SS, a dla „Standarte Allgemeine-SS” odpowiednie tłumaczenie na język polski brzmi „Chorągiew Powszechna SS”.

²⁸ Z formalnego punktu widzenia za nadzór nad obozami odpowiedzialny był wyższy dowódca SS i Policji, któremu podlegały jednostki Allgemeine-SS. W przypadku KL Stutthof był nim wysoki rangą oficer SS – wyższy dowódca SS i Policji przy namiestniku Rzeszy w Gdańsku-Prusach Zachodnich i przy XX Okręgu Wojskowym (Der Höhere-SS und Polizeiführer beim Reichstatthalter in Danzig-Westpreußen im Wehrkreis XX), noszący od 20 II 1944 r. tytuł wyższego dowódcy SS i Policji „Wisła” w Okręgu Partyjnym Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie i przy XX Okręgu Wojskowym (Der Höhere-SS und Polizeiführer Weichsel im Gau Danzig-Westpreußen und im Wehrkreis XX). W KL Stutthof stanowiska te zajmowali SS-Obergruppenführer Richard Hildebrand (21 IX 1939 r. – 19 IV 1942 r.) oraz SS-Gruppenführer Fritz Katzmann (20 IV 1942 r. – 8 V 1945 r.). R.B. Birn, *Die Höheren SS- und Polizeiführer. Himmlers Vertreter im Reich und in den besetzten Gebieten*, Düsseldorf 1986, s. 71.

Władze administracyjne i przedsiębiorstwa SS działające przy KL Stutthof

Po uzyskaniu autonomii przez KL Stutthof jako samodzielnego elementu organizacyjnego IKL nastąpiło sukcesywne przystosowanie jego struktur do standardowego modelu innych obozów koncentracyjnych wchodzących w skład całego ich ówczesnie istniejącego systemu. Tym samym na początku 1942 r. rozpoczęto w KL Stutthof tworzenie sześciu wydziałów: I – Komendantury; II – politycznego; III – kierownictwa obozu; IV – administracji; V – obozowej służby zdrowia SS i VI – opieki socjalnej, szkolenia i zabezpieczenia społecznego członków obozowej załogi SS²⁹.

Niezależnie od Sztabu Komendantury, czyli etatowych funkcjonariuszy pionu administracyjno-gospodarczego, w obozie rozpoczęto tworzenie własnych oddziałów wartowniczych SS-Totenkopf, które ostatecznie składały się z czterech stałych kompanii wartowniczych SS oraz istniejących czasowo czterech pododdziałów szkoleniowych³⁰.

Przy KL Stutthof funkcjonował ponadto Zarząd Budowlany SS (SS-Bauleitung)³¹. Z czasem – o czym już wspomniano – przy obozie utworzono filie przedsiębiorstw SS: DEST, DAW oraz DVEV. Ich etatowi funkcjonariusze nie byli jednak zaliczani do grona członków obozowej załogi SS, mimo że w tych przedsiębiorstwach zatrudniani byli esesmani przydzieleni z załogi obozu na zasadzie ich służbowego odkomenderowania (Kommandierung)³².

Komendanci Konzentrationslager Stutthof w latach 1942–1945

Najbardziej znaczącą postacią w poszczególnych niemieckich obozach koncentracyjnych wchodzących w skład Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych był komendant. Nie miało przy tym znaczenia, czy określano je jako obozy koncentracyjne (Konzentrationslager, KL), obozy specjalne SS (SS-Sonderlager, SL), obozy pobytowe SS (SS-Aufenthaltslager, AL), obozy ochronne dla młodzieży (Jugendschutzhaftlager, JSL) bądź obozy jeńców wojennych (Kriegsgefangenenlager, KGL). Jedynym wyjątkiem w tym zakresie był komendant obozu koncentracyjnego dla kobiet (Frauenkonzentrationslager, FKL),

²⁹ Zob. M. Gliński, *Organizacja obozu koncentracyjnego Stutthof (7 stycznia 1942 – 25 stycznia 1945)*..., s. 124–148.

³⁰ Oddziały wartownicze KL Stutthof będą przedmiotem osobnej publikacji.

³¹ Służby budowlane SS nie podlegały Inspektoratowi Obozów Koncentracyjnych, ale istniejącemu od kwietnia 1939 r. Głównemu Urzędowi Budżetu i Budownictwa SS (SS-Haushalt und Bauten, SS-HuB). Po utworzeniu w lutym 1942 r. Głównego Urzędu Gospodarczo-Administracyjnego SS (SS-Wirtschafts- und Verwaltungshauptamt, SS-WVHA) w jego skład weszła Grupa Urzędów C – Zagadnienia Budowlane (Amtsgruppe C – Bauwesen). Terenowymi organami wykonawczymi SS-HuB były inspektoraty budowlane Waffen-SS i Policji (Bauinspektion der Waffen-SS und Polizei). W przypadku KL Stutthof był nim w latach 1939–1944 II Inspektorat Budowlany Waffen-SS i Policji „Rzesza-Wschód” (II Bauinspektion der Waffen-SS und Polizei, „Reich-Ost”) w Gdańsku. Po włączeniu KL Stutthof w struktury IKL w Oranienburgu w obozie tym powstał 1 IV 1942 r. Nowy Zarząd Budowlany SS (SS-Neubauleitung, SS-NBL), którego szefem został SS-Untersturmführer Otton Neubauer. W obozie tym ww. struktura SS istniała prawdopodobnie do 1 X 1942 r. Następnie podporządkowano ją Centralnemu Zarządowi Budowlanemu Waffen-SS i Policji (SS-Zentralbauleitung der Waffen-SS und Polizei) w Gdańsku, a pracami budowlanymi w obozie kierowali szefowie budów (Bauleiter, Bauführer). Por. np. AMS, I-IB-1, Kommandanturbefehl Nr. 11 vom 5 X 1942 czy AMS, I-IB-3, Sonderbefehl vom 24 VIII 1944.

³² Jak już wspomniano, ich działalność opisał Hermann Kaienburg w monografii *Die Wirtschaft...*, *passim* oraz Marek Orski w książce *Przedsiębiorstwa SS i firmy prywatne...*, *passim*.

noszący oficjalny tytuł „dyrektora” (Lagerdirektor des FKL)³³. Kompetencje komendantów i ich zadania były praktycznie niezmiennie i zależały od dyrektyw, wytycznych, rozporządzeń i rozkazów napływających z IKL w Oranienburgu.

Do głównych zadań komendantów należało wykonywanie ww. dyrektyw, rozporządzeń czy rozkazów, przy czym nie ingerowano w sposób ich realizacji. Komendant decydował także np. o zatwierdzeniu nominacji esesmanów na stanowiska w Sztapie Komendantury (z wyłączeniem oficerów SS) i przeniesieniu ich do obozowej administracji z oddziałów wartowniczych oraz proponował delegowanie podległego mu esesmana do jednostki bojowej Waffen-SS³⁴. Niezależnie od tego w przypadku popełnienia wykroczenia mniejszej rangi (np. przeciwko obozowemu regulaminowi) przez podległych mu esesmanów zatwierdzał wyroki proponowane przez obozowego oficera sądowego oraz sugerował wymiar kary³⁵. Komendanci obozów pełnili również nadzór nad wszystkimi wydziałami Sztapu Komendantury. W razie wystąpienia w obozie chorób epidemicznych mógł on na wniosek naczelnego lekarza obozowego SS zamknąć dany obóz (Lagersperre) i zabronić opuszczania przez esesmanów i więźniów miejsc swojego zakwaterowania. Komendant odpowiedzialny był ponadto za wydajność pracy więźniów i wykonanie przez podlegający mu obóz koncentracyjny planów produkcyjnych. Z tego powodu 30 kwietnia 1942 r. komendantów mianowano dodatkowo kontrolerami zakresu zadań produkcyjnych, realizowanych przez filie i firmy SS działające przy kierowanych przez nich obozach³⁶.

Obóz koncentracyjny Stutthof jako autonomiczna jednostka Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych miał w swej historii dwóch komendantów. Stanowiska te kolejno zajmowali:

– SS-Oberturmabführer **Max Johann Friedrich Pauly**. Urodził się 1 czerwca 1907 r. w Wesselburen w Szlezwiku-Holsztynie. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule) i szkoły doksztalczącej (Fortbildungsschule) podjął pracę jako kupiec.

³³ Nie wszystkie podległe IKL obozy były określane jako „koncentracyjne” (Konzentrationslager, KL). Jako „obóz specjalny SS” (Sonderlager, SL) nazywany był np. obóz Hinert, obóz koncentracyjny Moringen określano jako „obóz ochronny dla młodzieży” (Jugendschutzhaftlager, JSL), a w stosunku do obozu koncentracyjnego Bergen-Belsen stosowano termin „obóz pobytowy” (Aufenthaltslager, AL). Obóz koncentracyjny Lublin/Majdanek przez pewien czas nosił nazwę „obozu jeńców wojennych” (Kriegsgefangenenlager, KGL). Obozy dla kobiet określano „kobięcymi obozami koncentracyjnymi” (Frauenkonzentrationslager, FKL). Nazwa ta była niezmienna i odnosiła się zarówno do obozu dla kobiet Lichtenburg, jak i – po jego likwidacji – do obozu koncentracyjnego Ravensbrück.

³⁴ W niemieckich obozach koncentracyjnych pododdziały wartownicze – poza realizacją zadań, do których zostały wyznaczone – stanowiły rodzaj zaplecza kadrowego dla obozowej administracji, np. w przypadku wystąpienia w niej wakatów.

³⁵ Jego kompetencje w tym zakresie nie obejmowały oficerów SS. Ich sprawy karne kierowano do jednego z 27 okręgów sądowych SS, które były ekspozyturami Głównego Urzędu Sądownictwa SS (SS-Hauptamt Gericht). Właściwym terytorialnie dla członków załogi SS w KL Stutthof był IV Okręg Sądowy SS w Gdańsku. Szerzej zob. A. Lasik, *Sztafety Ochronne...*, s. 101–104.

³⁶ Więcej na temat kompetencji i zadań komendantów zob. np.: APMA-B, D.Au.I/1, Lagerordnung; A. Lasik, *Sztafety Ochronne...*, s. 230–233; K. Orth, *Die Konzentrationslager-SS. Sozialstrukturelle Analysen und biographische Studien*, Göttingen 2000, s. 39; M. Broszat, *Nationalsozialistische Konzentrationslager 1933–1945* [w:] H. Buchheim, M. Broszat, H.A. Jacobsen, H. Krausnick, *Anatomie des SS-Staates*, Bd. 2: *Konzentrationslager, Kommissarbefehl, Judenverfolgung*, Olten und Freiburg im Breisgau 1965, s. 141; E. Georg, *op. cit.*, s. 109; F. Piper, *Zatrudnienie więźniów KL Auschwitz. Organizacja pracy i metody eksploatacji siły roboczej*, Oświęcim 1981, s. 84; Z. Leszczyńska, *Kronika obozu na Majdanku*, Lublin 1980, s. 51.



Dom komendanta KL Stutthof, październik 1945 r. AIPN, GK 2972/84

Od 1 grudnia 1928 r. do 1 maja 1930 r. należał do Sturmabteilungen. Od 1 grudnia 1928 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 106 204), a od 1 maja 1930 r. – SS (numer ewidencyjny 5448), z przydziałem do 4. Chorągwi Allgemeine-SS „Schleswig-Holstein” w Hamburgu-Altonie. Od 24 grudnia 1932 r. do 1 kwietnia 1936 r. był dowódcą I batalionu 53. Chorągwi Allgemeine-SS „Dithmarschen” w Heide w Szlezwiku-Holsztynie, a następnie przeniesiono go do 56. Chorągwi Allgemeine-SS „Franken” w Bambergu w bawarskiej Górnej Frankonii. Między 1 grudnia 1936 r. a 1 lutego 1937 r. dowodził 36. Chorągwią Allgemeine-SS na terenie Wolnego Miasta Gdańska, a następnie został przeniesiony na takie samo stanowisko w tym mieście – do 71. Chorągwi Allgemeine-SS, które zajmował do 8 maja 1945 r. Od 20 maja 1937 r. do 18 lipca 1937 r. oraz od 24 października 1938 r. do 22 grudnia 1938 r. odbywał ćwiczenia wojskowe w stopniu starszego szeregowego (Gefreiter) w 15. pułku piechoty Wehrmachtu (Infanterie-Regiment 15).

Od 21 lipca 1939 r. do 31 października 1941 r. należał do Rezerwy Policji (Polizei-Reserve) w Gdańsku, przy czym 1 września 1941 r. odkomenderowano go formalnie do placówki Służby Bezpieczeństwa SS (Leitstelle des SS-Sicherheitsdienstes) w tym mieście. Drugiego września 1939 r. został komendantem tzw. Jenieckich Obozów Cywilnych (Zivilgefangenenlager), których Komendantura od 15 września 1939 r. do 30 kwietnia 1940 r. mieściła się w Gdańsku-Nowym Porcie (Danzig-Neufahrwasser). Wyznaczono mu wówczas zadanie koordynowania aresztowań Polaków i Żydów w Gdańsku³⁷. Pierwszego października 1941 r. mianowano go szefem obozu Stutthof wraz z podległymi mu podobozami w Smukale, Toruniu i Potulicach. Po włączeniu obozu Stutthof w struktury IKL i powstaniu 7 stycznia 1941 r. KL Stutthof został komendantem tego

³⁷ M. Gliński, *Organizacja obozu koncentracyjnego Stutthof (1 września 1939 – 9 maja 1945)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1979, nr 3, s. 77; *idem*, *Zaloga obozu koncentracyjnego Stutthof (1 IX 1939 – 9 V 1945). Część II*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1985, nr 6, s. 113.

obożu koncentracyjnego. Stanowisko to zajmował do 31 sierpnia 1942 r., a następnie został komendantem KL Neuengamme. Był nim do likwidacji tego obożu w dniu 2 maja 1945 r.

Po wojnie był sądzony przed Brytyjskim Trybunałem Wojennym (British War Tribunal) w procesie załogi SS KL Neuengamme, który odbył się w Hamburgu w dniach 18 marca – 3 maja 1946 r., i został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 8 października 1946 r. w Hameln.

Członek organizacji Lebensborn. Odznaczony m.in. Krzyżem Żelaznym II i I klasy 1939 (Eisernes Kreuz II. und I. Klasse 1939), Wojennym Krzyżem Zasługi II klasy z Mieczami (Kriegsverdienstkreuz II Klasse mit Schwertern), Sztyletem Honorowym SS (SS-Ehrendegen) oraz Pierścieniem Honorowym SS (SS-Totenkopfring)³⁸.

³⁸ AMS, 726, teczka 565, Akta osobowe Maxa Pauly'ego; APMA-B, D-RF-3/RaipnSHA/117/2, Allgemeine Erlasse des RSHA; BAAL, NS.3/386, SS-Wirtschaftsverwaltungshauptamt, vom 26 X 1943, s. 102; BAAL, SSO-367A, SS-Offiziersakte Max Pauly; *SS-Personalbefehl*, Nr. 7, München, den 1. Mai 1933, s. 7; *SS-Personalbefehl*, Nr. 8, München, den 23. Juni 1933, s. 6; *SS-Personalbefehl*, Nr. 14, München, den 20. Juni 1934, s. 26; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 6, Berlin, den 9. November 1937, s. 7; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 4, Berlin, den 30. Januar 1942, s. 13; *SS Personalveränderungsblatt*, Nr. 5b, Berlin, den 9. November 1944, s. 12; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Oktober 1934*, München 1934, s. 18, poz. 395; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Juli 1935*, Berlin 1935, s. 18–19, poz. 408; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom Dezember 1936*, Berlin 1936, s. 18–19, poz. 408; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1937*, Berlin 1937, s. 42–43, poz. 743; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1938*, Berlin 1938, s. 46–47, poz. 811; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP (SS-Obersturmbannführer–SS-Sturmbannführer). Stand vom 1. Oktober 1943*, Berlin 1943, s. 6, poz. 86; *Dienstalterliste der Waffen-SS. SS-Obergruppenführer bis SS-Hauptsturmführer. Stand vom 1. Juli 1944*, [b.m.w.], poz. 2871; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP (SS-Obersturmbannführer–SS-Sturmbannführer). Stand vom 1. Oktober 1944*, Berlin 1944, s. 6, poz. 75; M.C. Yerger, *Allgemeine-SS. The Commands, Units and Leaders of the General SS*, Atglen (PA) 1997, s. 188, 203; F.L. MacLean, *The Camp Men. The SS-Officers Who Ran the Nazi Concentration Camp System*, Atglen (PA) 1999, s. 174; D. Drywa, *Zagłada Żydów w obozie koncentracyjnym Stutthof (wrzesień 1939 – maj 1945)*, Gdańsk 2001, *passim*; *eadem*, *The Extermination of Jews in Stutthof Concentration Camp 1939–1945*, Gdańsk 2004, s. 33, 35, 56; W. Johe, *Das KL Neuengamme [w:] Studien zur Geschichte der Konzentrationslager*, Stuttgart 1970, s. 35; *idem*, *Neuengamme. Zur Geschichte der Konzentrationslager in Hamburg*, Hamburg 1984, s. 21–22; D. Garbe, *Neuengamme-Stammlager [w:] Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslagern*, Bd. 5: *Hinzert, Auschwitz, Neuengamme*, Hrsg. W. Benz, B. Distel, München 2007, s. 316, 328, 333, 338–339; M. Buggeln, *Hannover-Ahlem („Döbel“, „A 12“)* [w:] *Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslagern*, Bd. 5, s. 429; P. Semków, *Polityka Trzeciej Rzeszy wobec ludności polskiej na terenie Wolnego Miasta Gdańska w latach 1939–1945*, Toruń 2001, s. 82–83; U. Bauche, H. Brüdigam, L. Eiber, W. Wiedey, *Widerstand in Hamburg 1939–1945 [w:] Arbeit und Vernichtung. Das Konzentrationslager Neuengamme 1938–1945*, Hamburg 1991, *passim*; M. Gruner, *Verurteilt in Dachau. Der Prozess gegen den KZ-Kommandanten Alex Piorkowski vor einem US-Militärgericht*, Ausburg 2008, s. 122; L. Siliņš, *Latvieši Štuthofas koncentrācijas nometnē 1942–1945*, Rīga 2003, s. 15; *KZ Neuengamme. Berichte, Erinnerungen, Dokumente*, Frankfurt/Main 1982, *passim*; K. Orth, *Das System der nationalsozialistischen Konzentrationslager. Eine politische Organisationsgeschichte*, Hamburg 1999, *passim*; M. Orski, *Niewolnicza praca więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939–1945. Organizacja pracy i metody eksploatacji siły roboczej*, Gdańsk 1999, s. 343–344; Z. Zonik, *Anus belli. Ewakuacja i wyzwolenie hitlerowskich obozów koncentracyjnych*, Warszawa 1988, s. 24, 35, 67; *idem*, *Najtrudniejszy front. Krótki zarys historii ruchu oporu w systemie hitlerowskich obozów koncentracyjnych*, Warszawa 1978, s. 27; J. Grabowska, *Stutthof. Informator historyczny*, Gdańsk 1990, s. 45; *eadem*, *Przewodnik informator Stutthof*, Sztutowo [b.d.w.], s. 9–10, 12, 18, 62; B. Suchowiak, *Neuengamme. Z dziejów obozu*, Warszawa 1973, s. 20; W. Mitura, *Wspomnienia więźnia Stutthofu*, Warszawa 1978, s. 102; *idem*, *Za drutami Stutthofu. Wspomnienia więźnia obozu*, Bydgoszcz 1985, s. 34; T. Płużański, *Las nędzarzy i bohaterów [w:] B. Sruoga, Las bogów*, Gdynia 1965, s. 12, 108.

– SS-Sturmbannführer **Paul Werner Hoppe**. Urodził się 28 lutego 1910 r. w Berlinie. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule), 4 klas wyższej szkoły realnej (Oberrealschule) na poziomie Oberprima i uzyskaniu matury (Reife), 3 klas szkoły średniej (Mittelschule), rolniczej szkoły zawodowej (Landwirtschaftliche Fachschule) oraz 5 semestrów Technicznej Szkoły Wyższej (Technische Hochschule) w Berlinie na kierunku rolniczo-ogrodniczym podjął pracę jako architekt krajobrazu (Garten und Landschaftsarchitekt).

Od 1 sierpnia 1932 r. do 1 listopada 1932 r. należał do Służby Pracy Rzeszy (Reichsarbeitsdienst, RAD), a między 1 listopada 1932 r. a 1 lutego 1933 r. – do Oddziałów Szturmowych (Sturmabteilungen, SA). Od 1 listopada 1932 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 1 596 491), a od 1 lutego 1933 r. – SS (numer ewidencyjny 116 695), z przydziałem do drużyny saperów II batalionu 6. Chorągwi SS „Eduard Felsen” w Berlinie. Trzydziestego maja 1934 r. został przeniesiony do 7. kompanii 42. Chorągwi Allgemeine-SS w Berlinie. Pierwszego listopada 1934 r. skierowano go na 2. kurs dla kandydatów na oficerów SS (2. Führeranwärterlehrgang) w Jüterbog, po ukończeniu którego wysłano go 24 kwietnia 1935 r. do Szkoły Oficerskiej SS (SS-Junkerschule) w Brunzshwiku. Od 1 stycznia 1936 r. do 1 kwietnia 1936 r. uczestniczył w kursie dla dowódców plutonów (Zugführerlehrgang) w Dachau, po czym wcielono go – jako dowódcę plutonu (Zugführer) – do II Batalionu Wartowniczego SS „Łaba” (II SS-Wachverband „Elbe”), zabezpieczającego KL Lichtenburg. Od 1 grudnia 1936 r. dowodził plutonem (Zugführer) w 1. kompanii I Batalionu Wartowniczego SS-Totenkopf „Górna Bawaria” (I SS-Totenkopfverband „Oberbayern”), przemianowanym w 1937 r. na 1. Pułk SS-Totenkopf „Górna Bawaria” (1. SS-Totenkopfstandarte „Oberbayern”), zabezpieczającym KL Dachau. Dziesiątego lipca 1937 r. mianowano go adiutantem dowódcy tego pułku, a 15 listopada 1938 r. został oficerem w sztabie i dowódcą 20. Sotni SS (20. SS-Hunderttschaft), jednocześnie wchodząc w skład sztabu dowódcy formacji SS-Totenkopfverbände i szefa obozów koncentracyjnych (Führer der SS-Totenkopfverbände und Konzentrationslager) SS-Gruppenführera Theodora Eickego.

W przededniu wybuchu wojny został odkomenderowany do Gdańska. Włączono go w skład SS-Heimwehr Danzig, a 15 listopada 1939 r. wcielono do nowo utworzonej Dywizji SS „Totenkopf” (SS-Division „Totenkopf”). Brał z nią udział w ataku na Francję w 1940 r. i uczestniczył m.in. w walkach w okolicach Bordeaux. Od 1 kwietnia 1941 r. dowodził 4. kompanią 3. pułku Dywizji SS „Totenkopf”, z którą wziął udział w ataku na Związek Sowiecki. Między 16 marca 1942 r. a 15 lipca 1942 r. służył w III Zapasowym Batalionie SS „Totenkopf” (III SS-Totenkopf-Infanterie-Bataillon), wchodzącym w skład Dywizji Zmotoryzowanej SS „Totenkopf” (SS-Division [mot.] „Totenkopf”), z którą brał udział w walkach m.in. pod Demiańskiem, gdzie został ranny. Piętnastego lipca 1942 r. został funkcjonariuszem Grupy Urzędów D – Obozy Koncentracyjne (Amtsgruppe D – Konzentrationslager) w Głównym Urzędzie Gospodarczo-Administracyjnym SS w Oranienburgu. Pierwszego września 1942 r. mianowano go komendantem KL Stutthof. Stanowisko to zajmował do nieformalnej likwidacji obozu 4 kwietnia 1945 r. W połowie kwietnia 1945 r. został przeniesiony do obozu zbiorczego SS „Wöbbelin” w Meklemburgii-Pomorzu Przednim (będącego w fazie organizacji), podlegającego formalnie KL Neuengamme i przeznaczonego dla więźniów ewakuowanych z podobozów obozów koncentracyjnych (Auffanglager für Evakuierungstransporte). Obóz ten ostatecznie nie powstał z powodu kapitulacji III Rzeszy.

Na początku maja 1945 r. zdezerterował z SS i ukrył się we Flensburgu w Szlezwiku-Holsztynie pod fałszywym nazwiskiem Paul Hansen. Po zidentyfikowaniu go przez byłych więźniów został internowany w kwietniu 1946 r. przez brytyjskie władze okupacyjne Niemiec w Lubece. W maju 1948 r. przewieziono go do Londynu, gdzie był przesłuchiwany, a następnie przekazano go do obozu internowania w Fallingbostel w Dolnej Saksonii. W czerwcu 1948 r. uciekł z niego do Szwajcarii, skąd w grudniu 1952 r. powrócił do RFN. W kwietniu 1953 r. został rozpoznany w Witten w Nadrenii Północnej-Westfalii i aresztowany przez policję. Sąd zastosował wobec niego areszt prewencyjny. Początkowo miał odpowiadać z wolnej stopy w przygotowywanym przez niemiecki wymiar sprawiedliwości procesie karnym. Jednak na skutek oskarżeń o aktywny udział w Holokaucie (w KL Stutthof istniały komory gazowe, w których mordowano m.in. węgierskich Żydów, przewiezionych tu z KL Auschwitz) oraz współodpowiedzialność za zbrodnie popełnione w KL Stutthof na więźniarkach i więźniach, a także w trakcie ewakuacji obozów koncentracyjnych, został 21 kwietnia 1954 r. ponownie aresztowany. Po przedstawieniu mu zarzutów karnych i sporządzeniu aktu oskarżenia stanął przed Sądem Krajowym (Landesgericht) w Bochum w Nadrenii Północnej-Westfalii, który skazał go na 5 lat i 3 miesiące więzienia. Sąd drugiej instancji wyrokiem z 4 czerwca 1957 r. skazał go ostatecznie na 9 lat więzienia oraz 6 lat pozbawienia praw obywatelskich. Więzienie opuścił w 1960 r. Zmarł 15 lipca 1974 r. w Bochum.

Członek organizacji Lebensborn. Odznaczony m.in. Krzyżem Żelaznym II i I klasy 1939, Tarczą za Udział w Walkach pod Demiańskim (Demjanskschild), Czarną Odznaką za Rany (Verwundetenabzeichen in Schwarz), Sztyletem Honorowym SS oraz Pierścieniem Honorowym SS³⁹.

³⁹ AMS, I-IE-420, Akta osobowe załogi obozu; BAAL, NS.3/386, Sammlung: SS-Wirtschaftsverwaltungshauptamt, vom 26 X 1943, s. 102; BAAL, SSO-204, SS-Offiziersakte Wilhelm Fichtinger; BAAL, SSO-122B, SS-Offiziersakte Josef Schwarz; BAAL, SSO-115A, SS-Offiziersakte Paul Hoppe; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 2, Berlin, den 20. April 1936, s. 12; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 5, Berlin, den 12. September 1937, s. 4; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 4, Berlin, den 11. September 1938, s. 6; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1936*, Berlin 1936, s. 240, poz. 7701; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1937*, Berlin 1937, s. 329, poz. 9743; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1938*, Berlin 1938, s. 434, poz. 13 043; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP (SS-Obersturmbannführer-SS-Sturmbannführer). Stand vom 1. Oktober 1942*, Berlin 1942, s. 96, poz. 2977; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP (SS-Obersturmbannführer-SS-Sturmbannführer). Stand vom 1. Oktober 1943*, Berlin 1943, s. 83, poz. 3499; *SS Dienstalterliste der Waffen-SS. SS-Obergruppenführer bis SS-Hauptsturmführer. Stand vom 1. Juli 1944*, [b.d.w., b.m.w.], poz. 2865; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP (SS-Obersturmbannführer-SS-Sturmbannführer). Stand vom 1. Oktober 1944*, Berlin 1944, s. 98, poz. 4031; F.L. MacLean, *op. cit.*, s. 115; S. Kamiński, *Sylwetka przestępcy wojennego. O procesie Paula Wernera Hoppego, byłego komendanta obozu koncentracyjnego Stutthof*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1990, nr 9, s. 69–86; T. Segev, *Die Soldaten des Bösen. Zur Geschichte der KZ-Kommandanten*, Reinbek bei Hamburg 1992, s. 12–15, 91, 153, 205–210; S. Link, „Rattenlinie Nord”, *Kriegsverbrecher in Flensburg, und umgebung im Mai 1945* [w:] *Mai 1945. Kriegsende in Flensburg*, Hrsg. G. Paul, B. Schwensen, Flensburg 2016, s. 22–24; Ch. W. Sydnor, *Żołnierze zagłady. Dywizja SS „Totenkopf” 1933–1945*, Warszawa 1998, s. 116, 265, 267–269, 278; H.G. Richardi, *Schule der Gewalt. Das KL Dachau als Modell für den Aufbau des KL-Systems* [w:] *Verfolgung-Ausbeutung-Vernichtung. Die Lebens- und Arbeitsbedingungen der Häftlinge in deutschen Konzentrationslagern 1933–1945*, Hrsg. L. Eiber, Hannover 1985, s. 54; K. Dunin-Łasowicz, *Obóz koncentracyjny Stutthof*, Gdynia 1966, *passim*; *idem, Ruch oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych 1933–1945*, Warszawa 1979, s. 178; D. Drywa, *Zagłada Żydów..., passim*; *eadem, The Extermination..., passim*; C. Baganz, *Wöbbelin* [w:] *Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslagern*, Bd. 5, s. 545; J. Grabowska, *Stutthof. Informator...*, s. 50; *eadem, Przewodnik informator...*, s. 18, 52, 57, 62; M. Orski, *Niewolnicza praca więźniów...*

Kierownicy Wydziału I – Komendantury obozu/adiutanci komendanta obozu. Oficerowie sądowi SS

Do najważniejszych zadań Wydziału I – Komendantury (Abteilung I – Kommandantur) należało przede wszystkim utrzymanie w sprawności technicznej obozowej kolumny samochodowo-transportowej (Fahrbereitschaft)⁴⁰, dostarczanie załodze sprzętu wojskowego i broni (Waffen und Geräte), nadzór nad obozowym węzłem łączności (Nachrichtenstelle), działającą w obozie placówką pocztową (Poststelle), podkomórka odpowiedzialną za konserwację urządzeń technicznych (Lageringenieur, w 1942 r. weszła ona w skład Wydziału IV jako referat techniczny – Technische Abteilung) oraz aresztem Komendantury (Kommandanturarrest).

Na czele omawianego wydziału stał kierownik, najczęściej w stopniu młodszego oficera SS. Określano go również szefem Wydziału I (Leiter der Abteilung I – Kommandantur) lub adiutantem komendanta obozu (Adjutant des Lagerkommandanten). Był on w istocie zastępcą komendanta obozu koncentracyjnego, odpowiedzialnym m.in. za sprawy obozowej załogi SS, techniczne środki łączności i utrzymanie ich w sprawności, obieg korespondencji między obozem a jego otoczeniem zewnętrznym oraz obozowy areszt. Nadzorował także wykonanie kar aresztu nałożonych na esesmanów za wykroczenia przeciwko obozowemu regulaminowi czy nieregularne wykonywanie obowiązków służbowych.

Zastępcą szefa Wydziału I był esesman, zwany „szefem Sztabu Komendantury” (Stabschef der Abteilung I), mający własne biuro (Büro des Leiters der Kommandantur), na którego czele stał zazwyczaj esesman w randze podoficera sztabowego SS (SS-Stabschef). Zastępca odpowiadał głównie za sprawy administracyjne wydziału, obrót korespondencji czy ogólny nadzór nad pozostałymi podkomórkami organizacyjnymi Komendantury.

Przy Wydziale I działał również oficer sądowy SS (SS-Gerichtsführer), którego biuro określano mianem „komórka Ia” (Abteilung Ia – Gerichtsführer). W jej skład wchodziły także Referat do spraw Osobowych Esesmanów (Personalabteilung) i Referat Prawny (Rechtsabteilung). Podlegali mu m.in. ordynansi (Ordonnanzen). Wobec permanentnych

s. 341–342; *idem*, *Przedsiębiorstwa SS...*, s. 180, 182, 198, 207, 217; M. Gruner, *Verurteilt in Dachau...*, s. 122; *eadem*, *Die Kommandanten der nationalsozialistischen Konzentrationslager [w:] Die Nationalsozialistischen Konzentrationslager 1933–1945. Entwicklung und Struktur. Konferenz in Weimar vom 22.11.–26.11.1995*, Weimar 1995, s. 343–353; K. Orth, *Das System...*, *passim*; L. Siliņš, *op. cit.*, s. 16; F. Pingel, *Vergasungen in anderen Konzentrationslagern [w:] Nationalsozialistische Massentötungen durch Giftgas*, Frankfurt/Main 1983, s. 264; Z. Zonik, *Anus belli...*, s. 24, 60, 68, 236, 315; T. Płużański, *op. cit.*, s. 12, 107–109, 161–162, 206, 261.

⁴⁰ Niezależnie od parku maszynowego wchodzącego w skład Wydziału I KL Auschwitz w maju 1940 r. powołano w nim Nowy Zarząd Budowlany SS (SS-Neubauleitung), a w październiku 1941 r. – Specjalny Zarząd Budowlany do spraw Budowy Obozu dla Jeńców Wojennych (Sonderbauleitung für die Errichtung des Kriegsgefangenenlagers Auschwitz). Wobec planów rozbudowy obozu oświęcimskiego i przekształcenia go w cały kompleks obozowy Auschwitz I–III – dla uniknięcia chaosu organizacyjnego i kompetencyjnego – zdecydowano się w listopadzie 1941 r. na połączenie tych struktur SS i powołanie w ich miejsce jednego Centralnego Zarządu Budowlanego Waffen-SS i Policji (Zentralbauleitung der Waffen-SS und Polizei). Więcej na ten temat zob. np. A. Lasik, *Nowy Zarząd Budowlany SS (SS-Neubauleitung) w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau w latach 1940–1941 [w:] Servitium Klio. In honorem Professoris Alberti Kotowski*, red. M.G. Zieliński, Z. Biegański, Bydgoszcz 2021, s. 201–227.

niedoborów kadrowych stanowiska oficerów sądowych SS w wielu obozach łączone były (na stałe lub czasowo) z funkcjami adiutantów komendantów obozów, czyli szefami Wydziału I⁴¹.

W KL Stutthof stanowisko zwierzchnika Wydziału I zajmowało czterech esesmanów, przy czym charakterystyczne dla tego obozu było to, że funkcję tę przez ponad 10 miesięcy pełnił podoficer SS⁴². Szefami Wydziału I – Komendantury byli kolejno:

– SS-Obersturmführer **Albert Friedrich Johann Rudolf Schwartz**. Urodził się 11 maja 1905 r. w Szwarzenowie/Biskupcu k. Hławy (Schwarzenau/Bischofswerder bei Deutsch-Eylau) w Prusach Wschodnich. Po ukończeniu I oddziału szkoły powszechnej (Volksschule), szkoły średniej (Höhere Schule) i uzyskaniu matury (Abitur), a następnie Prywatnej Szkoły Handlowej (Privat-handelsschule), podjął w 1925 r. pracę w Miejskiej Kasie Oszczędnościowej (Stadtsparkasse) w Gdańsku. Dodatkowo kontynuował naukę w Wyższej Szkole Handlowej (Handelshochschule) w Gdańsku oraz Zawodowej Szkole dla Specjalistów Kas Oszczędnościowych (Sparkasenfachschule) w Hanowerze. W 1938 r. rozpoczął pracę jako specjalista w zakresie bankowości i kas oszczędnościowych, a następnie mianowano go inspektorem bankowym i kas oszczędnościowych (Bank- und Sparkassenfachmann, Sparkasseninspektor).

W latach 1926–1928 należał do organizacji Zakon Młodońiemiecki (Jungdeutscher Orden), a od 1 listopada 1930 r. do 31 stycznia 1931 r. był członkiem Sturmabteilung. Od 1 maja 1930 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 228 771), a od 1 lutego 1931 r. – SS (numer ewidencyjny 6532). Od 5 stycznia 1934 r. do 26 marca 1934 r. uczestniczył w kursie podoficerskim (Unterführerlehrgang) przy szkolnym batalionie 3. pułku piechoty (Infanterie-Regiment 3) Wehrmachtu w Malborku, a w październiku 1935 r. powierzono mu funkcję oficera do zadań specjalnych (zur besonderen Verwendung) w administracji XXVI Okręgu Allgemeine-SS (XXVI SS-Oberabschnitt) w Gdańsku. Pierwszego grudnia 1936 r. mianowano go adiutantem i referentem osobowym (Adjutant und Personalreferent) w tej strukturze Allgemeine-SS, po czym odszedł do sztabu VII Okręgu Allgemeine-SS (VII SS-Abschnitt) w Królewcu. Od 15 stycznia 1937 r. do 15 stycznia 1938 r. był oficerem w XXXVI Batalionie Kadrowym Allgemeine-SS (SS-Stammabteilung XXXVI), działającym przy I Nadokręgu Allgemeine-SS „Północny Wschód” (I SS-Oberabschnitt „Nordost”) w Królewcu, następnie przeniesiono go do 36. Chorągwi Allgemeine-SS w Gdańsku.

⁴¹ Więcej o zadaniach i funkcjonowaniu Wydziału I zob. np.: APMA-B, D.Au.I/1, Lagerordnung, s. 4–6; J.Ch. Wagner, *Produktion des Todes. Das KZ Mittelbau-Dora*, Göttingen 2001, s. 651; A. Lasik, *Zaloga SS w KL Auschwitz w latach 1940–1945*, Bydgoszcz 1994, s. 40; *idem*, *Struktura organizacyjna KL Auschwitz [w:] Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, t. 1: *Założenie i organizacja obozu*, red. W. Długoborski, F. Piper, Oświęcim 1995, s. 115–117; A. Lasik, *Sztafety Ochronne...*, s. 234–247; F. Ryszka, *Noc i mgła. Niemcy w okresie hitlerowskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962, *passim*; H. Kühnrich, *Der KZ-Staat*, Berlin 1960, s. 70. W niektórych obozach koncentracyjnych o szczególnym znaczeniu militarnym wprowadzono etat oficera SS odpowiedzialnego za obozową ochronę kontrwywiadowczą (Abwehrbeauftragter). Do jego podstawowych zadań należało m.in. koordynowanie i nadzorowanie wszelkich kwestii związanych z organizacją ewakuacji obozu czy niszczenie jego dokumentacji. Stanowisko to zajmowali w KL Stutthof SS-Hauptsturmführer Rudolf Kinne oraz SS-Obersturmführer Johann Dragschitz.

⁴² Z akt osobowych oficerów SS wynika, że nowo mianowani komendanci obozów często zmieniali swoich etatowych zastępców, czyli kierowników Wydziału I. Na tej podstawie można wysnuć hipotezę, że zwierzchnicy obozów musieli mieć duże zaufanie do swoich adiutantów jako szefów obozowej komendantury i mogli liczyć na ich lojalność.

W latach 1939–1942 był także zatrudniony w administracji Rezerwy Policji (Polizei-Reserve) w Gdańsku, z ramienia której nadzorował administracyjnie obozy dla Polaków z Gdańska i okolic. Od 1 listopada 1941 r. w Waffen-SS, służył w policyjnym obozie ochronnym (Polizeischutzhaftlager) Stutthof, a 7 stycznia 1942 r. powierzono mu stanowisko adiutanta komendanta KL Stutthof, które łączył z funkcją szefa nowo powstałego (w lutym 1942 r.) Wydziału VI – opieka socjalna, szkolenie i zabezpieczenie społeczne członków obozowej załogi SS. Stanowiska te pełnił do 29 września 1942 r., po czym został przeniesiony do KL Buchenwald. Początkowo był w nim dowódcą jednej z kompanii wartowniczych, a od 20 października 1942 r. do 11 kwietnia 1945 r. zajmował stanowisko zastępcy kierownika Wydziału IIIa, czyli kierownictwa obozu do spraw zatrudnienia więźniów (Arbeitseinsatzführer). Organizował pracę więźniów w obozie macierzystym oraz m.in. w różnych podobozach KL Buchenwald, w tym w Aussenarbeitslager „Böhlen” k. Lipska w Saksonii. Po powstaniu 1 października 1944 r. KL Mittelbau jako autonomicznej jednostki organizacyjnej Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych w Oranienburgu objął w nim takie samo stanowisko i sprawował je do czasu likwidacji tego obozu 9 kwietnia 1945 r.

W maju 1945 r. został aresztowany przez Amerykanów i osadzony w obozie dla jeńców wojennych w Bad Aibling w Górnej Bawarii. Był sądzony przez Amerykański Trybunał Wojenny w Dachau w procesie załogi SS KL Buchenwald, który odbył się między 11 kwietnia a 14 sierpnia 1947 r., i skazano go na karę śmierci. Ósmego czerwca 1948 r. został ułaskawiony i najwyższy wymiar kary zamieniono mu na dożywotnie więzienie. Czternastego maja 1954 r. anulowano mu pozostałą do odbycia karę pozbawienia wolności i zwolniono z więzienia w Landsbergu am Lech. Zmarł 5 lipca 1984 r. w Ahrensböck w Szlezewiku-Holsztynie.

Członek organizacji Lebensborn. Odznaczony m.in. Wojennym Krzyżem Zasługi II klasy z Mieczami, Sztyletem Honorowym SS oraz Pierścieniem Honorowym SS⁴³.

⁴³ AMS, 897, teczka 732, Akta osobowe Alberta Schwartz; AMS, I-IB-1, Kommandanturbefehl Nr. 13 vom 7 X 1942; AIPN, GK 165/399, Kolekcja „Ob”; AIPN, GK 164/2321, Akta badawczo-dochodzeniowe Alberta Schwartz; NARA, Case No. 000-50-9, United States vs Josias Prince zu Waldeck et al.; BAAL, SSO-121B, SS-Offiziersakte Albert Schwartz; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 5, Berlin, den 8. September 1936, s. 44; *SS Personalveränderungsblatt*, Nr. 2b, Berlin, den 20. April 1944, s. 13; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Oktober 1934*, poz. 3010; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Juli 1935*, Berlin 1935, s. 123, poz. 4810; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1936*, Berlin 1936, s. 138–139, poz. 3346; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1937*, Berlin 1937, s. 154–155, poz. 3558; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1938*, Berlin 1938, s. 190–191, poz. 4443; *SS Dienstalterliste der Waffen-SS. SS-Obergruppenführer bis SS-Hauptsturmführer. Stand vom 1. Juli 1944*, [b.m.w.], poz. 2911; B. Cazenave, Dessau [w:] *Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslagern*, Bd. 3: Sachsenhausen, Buchenwald, Hrsg. W. Benz, B. Distel, München 2006, s. 410; K. Dunin-Łasowicz, *Ruch oporu...*, s. 254; B. Klewitz, *Die Münchmühle – Außenkommando des KZ Buchenwald. Eine Fallstudie*, „Buchenwaldheft” 1989, nr 33, s. 9, 36; H. Weidlich, *Häftlinge in Lagerorganen – Stützen der illegalen Widerstandorganisation*, „Buchenwaldheft” 1983, nr 5, s. 18; F. Bindernagel, T. Bütow, Böhlen [w:] *Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslagern*, Bd. 3, s. 402; K. Trostorff, H. Weidlich, *Die politische Abteilung im Terrorsystem des KZ Buchenwald*, „Buchenwaldheft” 1984, nr 19, s. 71; U. Herbert, *Von Auschwitz nach Essen. Die Geschichte des KZ-Außenlagers Humboldtstraße*, „Dachauerhefte. Studien zur Feschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager” 1986, Heft 2 (*Sklavenarbeit im KZ*), s. 20–21; C. Schäfer, *Die Evakuierungstransporte des KZ Buchenwald und seiner Außenkommandos*, „Buchenwaldheft” 1983, nr 16, s. 11, 13, 27, 80–81; W. Scherf, *Der Dachauer Buchenwaldprozeß 1947*, „Buchenwaldheft” 1984, nr 21 (*Die Erforschung des antifasistischen*

– SS-Obersturmführer **Erich Bruno Willi Müller**. Urodził się 28 października 1904 r. w Grudziądzu. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule) i średniej (Höhere Schule) oraz branżowej szkoły zawodowej (Fachschule) o kierunku ekonomicznym podjął pracę jako inspektor gospodarczy.

Od 1 września 1931 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 719 855), a od 1 czerwca 1932 r. – SS (numer ewidencyjny 46 063), z przydziałem do 36. Chorągwi Allgemeine-SS w Gdańsku. Od 4 lipca 1939 r. do 31 października 1941 r. należał do Rezerwy Policji (Polizei-Reserve) w Gdańsku. Od 1 listopada 1941 r. w Waffen-SS. W okresie, kiedy obóz Stutthof nie podlegał Inspektoratowi Obozów Koncentracyjnych w Oranienburgu, był m.in. kierownikiem komenderówki „Elbing” w Elblągu. Funkcję adiutanta komendanta KL Stutthof objął 7 października 1942 r. i łączył ją ze stanowiskiem kierownika Wydziału VI (z przerwą między 31 marca 1942 r. a 13 grudnia 1943 r.). Czternastego grudnia 1943 r. objął takie same stanowiska w KL Lublin/Majdanek i zajmował je do 19 marca 1944 r., kiedy zmarł w Lublinie na zawał serca.

Odnaczony m.in. Wojennym Krzyżem Zasługi II klasy bez Miecza (Kriegsverdienstkreuz II Klasse ohne Schwert) oraz Wojennym Krzyżem Zasługi II klasy z Mieczami⁴⁴.

– SS-Untersturmführer **Walter Unger**. Urodził się 22 czerwca 1917 r. w Lauter k. Zwickau w Saksonii. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule) i szkoły dokształcającej (Forbildungsschule) podjął pracę jako sprzedawca.

Od maja 1933 r. do listopada 1935 r. należał do Hitlerjugend. Od 1 maja 1937 r. członek NSDAP (numer partyjny 5 961 560), a od 1 stycznia 1936 r. – SS (numer ewidencyjny 288 093), z przydziałem do 7. Chorągwi Allgemeine-SS „Fritz Schlegel” w Plauen im Vogtland w Saksonii. Absolwent Szkoły Oficerskiej SS (SS-Junkerschule) w Brunzwiku w Dolnej Saksonii oraz Szkoły Oficerskiej Służb Administracyjnych SS (SS-Führerschule des Verwaltungsdienstes). Adiutant komendanta KL Stutthof od 15 grudnia 1943 r. do 14 czerwca 1944 r. Do obozu przybył z Departamentu D I/1 – Sprawy Więźniów (Amt D I/1 – Häftlingsangelegenheiten) Grupy Urzędów D – Obozy Koncentracyjne (Amtsgruppe D – Konzentrationslager) w SS-WVHA w Oranienburgu, a następnie powrócił do tej komórki.

Odnaczony m.in. Wojennym Krzyżem Zasługi II klasy z Mieczami⁴⁵.

Widerstandkampfes im KZ Buchenwald), s. 30; P. Berben, *Dachau 1933–1945. The Official History*, London 1975, s. 52; Z. Zonik, *Długi egzamin*, Warszawa 1985, s. 184–185, 268–269, 273, 286–287; *idem*, *Gwałtem i przemoc. Z problematyki pracy w hitlerowskich obozach koncentracyjnych*, Warszawa 1981, s. 101, 236, 243, 259, 263; W. Czarnecki, Z. Zonik, *Kryptonim Dora*, Warszawa 1973, s. 28, 54, 297; *Buchenwald. Mahnung und Verpflichtung. Dokumente und Berichte*, Berlin 1983, s. 266, 281, 285, 404–407, 412, 463, 760; E. Kogon, *Der SS-Staat. Das System der deutschen Konzentrationslager*, München 1974, s. 320–321; E. Polak, *Dziennik buchenwaldzki*, Warszawa 1983, s. 128; *Konzentrationslager Buchenwald 1937–1945. Begleitband zur ständigen historischen Ausstellung*, [b.m.w.] 1999, s. 309; W. Mitura, *Za drutami Stutthofu...*, s. 93; F.L. MacLean, *op. cit.*, s. 218.

⁴⁴ AMS, I-IB-1, Kommandanturbefehl Nr. 12 vom 6 X 1942; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 13 vom 7 X 1942; AMS, I-IB-2, Kommandanturbefehl Nr. 90 vom 14 XII 1943; APMM, 167, Akta osobowe Ericha Müllera, Zbiór fotokopii; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 6, Berlin, den 9. November 1938, s. 13; *SS Verordnungsblatt*, Nummer 2b, Berlin, den 20. April 1943, s. 18; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1938*, Berlin 1938, s. 419, poz. 12 485; M. Gliński, *Zaloga obozu koncentracyjnego Stutthof (1 IX 1939 – 9 V 1945). Część II...*, s. 113.

⁴⁵ AMS, 992, teczka 827, Akta osobowe Waltera Ungera; AMS, I-IB-2, Kommandanturbefehl Nr. 90 vom 14 XII 1943; BAAL, NS.3/1570, SS-WVHA; BAAL, SSO-199B, SS-Offiziersakte Walter Unger;

– SS-Oberscharführer **Josef Stahl**. Urodził się 12 października 1908 r. w Polžice (Pollschitz) w czeskich Sudetach. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule) podjął pracę jako urzędnik bankowy.

Od 1 listopada 1938 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 1 949 050), a od 15 marca 1939 r. – SS. Dwudziestego piątego lutego 1941 r. powołano go do czynnej służby w Waffen-SS i przydzielono do kompanii wartowniczej KL Flossenbürg, a następnie został pisarzem kompanijnym (Kompanieschreiber). Od 9 października 1941 r. był funkcjonariuszem Głównego Urzędu Budżetu i Budownictwa SS (SS-Hauptamt Haushalt und Bauten, HAHuB), a następnie odszedł do SS-WVHA w Oranienburgu, w którym zajmował bliżej nieustalone stanowisko. W marcu 1943 r. przeniesiono go do kompanii przygotowawczej SS (SS-Vorbereitungskompanie) przy KL Dachau, po czym powrócił w sierpniu tego roku do Głównego Urzędu Gospodarczo-Administracyjnego SS w Oranienburgu, a w grudniu został przydzielony do kompanii szkolnej SS (SS-Ausbildungskompanie) stacjonującej przy Szkole Oficerskiej Służb Administracyjnych SS (SS-Führerschule des Verwaltungsdienstes) w Arolsen. Między majem 1944 r. a 14 czerwca 1944 r. przeniesiono go ponownie do SS-WVHA w Oranienburgu, z jednoczesnym odkomenderowaniem do Wydziału I w KL Stutthof, w którym łączył funkcje dowódcy plutonu sztabowego SS (Führer des SS-Staffzuges) – jednostki rezerwowej składającej się z esesmanów przydzielonych służbowo do Wydziału I w tym obozie, oraz szefa Sekcji Osobowej SS – prowadzącej sprawy personalne załogi SS KL Stutthof. Do 4 kwietnia 1945 r. pełnił także obowiązki szefa Wydziału I.

Po wojnie, 25 lutego 1947 r., został ekstradowany do Polski z amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Był sądzony w procesie załogi SS KL Stutthof, który toczył się od 19 do 29 listopada 1947 r. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku został skazany na 10 lat więzienia oraz pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. W dniu 25 sierpnia 1955 r. został warunkowo zwolniony⁴⁶.

Esesmanami zajmującymi stanowiska oficerów sądowych SS w KL Stutthof byli kolejno:

– SS-Hauptscharführer **Alfons Richard Friedrich Glass**. Urodził się 26 listopada 1897 r. w Gdańsku. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule), szkoły realnej (Realschule), szkoły średniej (Mittelschule) i uzyskaniu matury (Abitur) oraz studium prawnego (Justizstudium) podjął pracę jako prawnik i nadsekretnarz prawny (Justizobersekretär). Od 15 września 1915 r. do 3 maja 1919 r. służył w armii niemieckiej, m.in. w pułku piechoty (Infanterie-Regiment) w Toruniu oraz 128. pułku piechoty w Gdańsku, w stopniu starszego szeregowego (Gefreiter). W latach 1915–1918 walczył na froncie zachodnim I wojny światowej. W 1919 r. był członkiem Korpusu Ochotniczego Straż Graniczna „Wschód” (Grenzschutz „Ost”).

AIPN, GK 240/29, Akta sprawy karnej przeciwko Josefowi Stahlowi; *SS Personalveränderungsblatt*, Nr. 5b, Berlin, den 9. November 1944, s. 25; A. Lasik, *Struktura organizacyjna oraz obsada osobowa stanowisk kierowniczych w obozie koncentracyjnym na Majdanku w latach 1941–1944*, „Zeszyty Majdan-ka” 2003, t. XXII, s. 148, 181; L. Silińś, *op. cit.*, s. 16; F.L. MacLean, *op. cit.*, s. 243.

⁴⁶ AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 40 vom 14 VI 1944; AIPN, GK 240/29, Akta sprawy karnej przeciwko Josefowi Stahlowi; AIPN, GK 303/37, Sentencja wyroku SWGd-37 z 29 XI 1947 r. przeciwko Josefowi Stahlowi; E. Kobierska-Motas, *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946–1950*, cz. II, Warszawa 1992, s. 217, poz. 1532; *eadem*, *Członkowie załóg i więźniowie funkcyjni niemieckich obozów, więzień i gett skazani przez sądy polskie*, Warszawa 1992, s. 140, poz. 1452.

Pierwszego maja 1933 r. wstąpił jednocześnie do NSDAP i SS (numer partyjny 3 714 688, numer ewidencyjny w SS 166 509) i otrzymał przydział do kompanii łączności SS (SS-Nachrichten Sturm). Od 1934 r. służył w kompanii sanitarnej SS (SS-Sanit ts Sturm), wchodzcej w skad XXVI Okregu SS (XXVI SS-Abschnitt) w Gdańsku. W 1936 r. wstąpił do Policji Krajowej (Landespolizei) w Gdańsku. Od 22 sierpnia 1939 r. do 31 października 1941 r. był członkiem Rezerwy Policji (Polizei-Reserve) w Gdańsku. Po wybuchu II wojny światowej przydzielono go do obozu Stutthof, w którym powierzono mu stanowisko referenta sadowego SS (Gerichtsreferent). Pierwszego listopada 1941 r. zosta wcielony do Waffen-SS. Po powstaniu samodzielnego obozu koncentracyjnego Stutthof przydzielono go do Wydziału I. Od 7 stycznia 1942 r. do 15 października 1944 r. penił w nim funkcj referenta odpowiedzialnego za sprawy prawne obozu (Sachbearbeiter fur SS-Gerichtsangelegenheiten), po czym przeniesiono go na identyczne stanowisko do KL Mauthausen.

Odnznaczony m.in. Krzyżem Żelaznym II klasy 1914 (Eisernes Kreuz II Klasse 1914)⁴⁷, Krzyżem Honorowym za Udział w Wojnie oraz Wojennym Krzyżem Zasługi II klasy z Mieczami⁴⁸.

– SS-Oberscharfuhrer dr **Willibald Ferdinand Herles**. Urodzi si 6 lutego 1908 r. w Żatec (Saaz) w czeskich Sudetach. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule), gimnazjum (Gymnasium), szkoły wyższej (Hochschule) oraz obronie pracy doktorskiej (Doktorexamen) nadano mu stopie naukowy doktora nauk prawnych.

Dwunastego listopada 1939 r. zosta wcielony do SS-Totenkopfverbnde i przydzielony do 4. Pułku SS-Totenkopfstandarte „Marchia Wschodnia” (4. SS-Totenkopfstandarte „Ostmark”), stacjonujcego w Linzu. Od 22 listopada 1939 r. do 19 lutego 1940 r. był członkiem załogi wartowniczej SS w KL Mauthausen, a nastepnie przeniesiono go do KL Sachsenhausen. Midzy 10 maja 1941 r. a 17 wrzenia 1941 r. służył w KL Natzweiler, po czym zosta oficerem sadowym SS (SS-Gerichtsfuhrer) w KL Gross-Rosen. Od 15 października 1944 r. zajmowa stanowisko referenta do spraw sadowych (Sachbearbeiter fur SS Gerichtsangelegenheiten) w Wydziale I w KL Stutthof, z ktorego – w bliżej nieustalonym czasie – zosta przeniesiony do KL Neuengamme.

Odnznaczony m.in. Medalem Zasług Wojennych (Kriegsverdienstmedaille)⁴⁹.

Oficerowie ci mieli do pomocy ok. 40 esesmanw, z ktorych wikszość była zatrudniona jako kierowcy w obozowej kolumnie samochodowo-transportowej.

⁴⁷ W Niemczech nadawane były dwa rodzaje Krzyża Żelaznego: za walki w I wojnie światowej nazywano go Krzyżem Żelaznym 1914 (Eisernes Kreuz 1914), natomiast za udział w II wojnie światowej był to Krzyż Żelazny 1939 (Eisernes Kreuz 1939).

⁴⁸ AMS, 355,teczka 206, Akta osobowe Alfonsa Richarda Friedricha Glassa; AMS, 1078, Bekleidungs nachweis Alfons Glass; AMS, I-IB-2, Kommandanturbefehl Nr. 61 vom 1 IX 1943; AMS, I-IB 3, Kommandanturbefehl Nr. 8 vom 27 I 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 69 vom 15 X 1944.

⁴⁹ AMS, I-IE, Wehrstamm buch Willibald Herles; AMS, 1078, Bekleidungs nachweis Willibald Herles vom 23 X 1944; AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 69 vom 15 X 1944; BAAL, NS.4/G-R/3, KL Gross-Rosen, Kommandantur-Stab KL Gross-Rosen vom 10 II 1943, k. 111; BAAL, NS.4/G-R/3, KL Gross-Rosen, Vorschlagsliste fur die Verleihung des Kriegsverdienstmedaille fur Angehoriger der SS-Verfugungstruppen/SS-Totenkopfverbnde und SS-Junkerschulen vom 10 II 1942, k. 112; BAAL, NS.3/G-R/3, KL Gross-Rosen, Pismo inspektora obozw koncentracyjnych Richarda Glucksxa informujce o nadaniu Kriegsverdienstmedaille Willibaldowi Herlesowi, 30 VIII 1943 r., k. 132; BAAL, NS.4/G-R/3, KL Gross-Rosen, Liste Kommandantur-Stab KL Gross-Rosen vom 9 XII 1943, s. 148.

Esesmanami podległymi formalnie Wydziałowi I byli oficerowie, którym przydzielano zadania związane ze sprawami kontrwywiadu (Abwehrbeauftragte) i zabezpieczenia dokumentów poobozowych. Po lekturze nielicznych zachowanych dokumentów archiwalnych można wysnuć hipotezę, że obowiązki te nakładano na esesmanów w trakcie przygotowywania obozów do ewakuacji⁵⁰.

Jak wynika z dostępnych źródeł, od 28 października 1944 r. do 4 kwietnia 1945 r. oficerem SS odpowiedzialnym za ochronę kontrwywiadową obozu był SS-Hauptsturmführer **Rudolf Kinne**. Urodził się 10 lutego 1905 r. w Lipsku w Saksonii. Po ukończeniu I oddziału szkoły powszechnej (Volksschule) podjął pracę jako elektryk i handlarz towarami elektrycznymi. Od 1 kwietnia 1924 r. do 30 czerwca 1924 r. był strzelcem (Schütze, Infanterist) 16. kompanii 10. pułku piechoty (Infanterie-Regiment 10) Reichswehry w Loben w Saksonii, a od 5 do 30 kwietnia 1937 r. służył w 2. kompanii 9. pułku piechoty (Infanterie-Regiment 9) Wehrmachtu.

Od 1 listopada 1932 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 1 369 459), a od 23 września 1932 r. – SS (numer ewidencyjny 51 383), z przydziałem do 4. kompanii I batalionu 27. Chorągwi Allgemeine-SS „Ostmark” we Frankfurcie n. Odrą. Od maja 1933 r. służył w kompanii motorowej I batalionu tejże jednostki Allgemeine-SS, a od 27 stycznia 1934 r. w 6. kompanii ww. struktury SS. Od 12 marca 1934 r. był adiutantem w II batalionie 27. Chorągwi Allgemeine-SS, 1 maja 1934 r. przeniesiono go do I batalionu 85. Chorągwi Allgemeine-SS w Saarbrücken. Pierwszego grudnia 1934 r. został powołany do czynnej służby w V Oddziale Wartowniczym „Brandenburgia” (V SS-Wachtruppe „Brandenburg”), zabezpieczającym KL Columbia-Haus w Berlinie. Między 10 sierpnia 1935 r. a 16 grudnia 1935 r. uczestniczył w kursie dla dowódców plutonów (Zugführerlehrgang) w Dachau. Pierwszego lutego 1936 r. objął funkcję dowódcy plutonu (Zugführer) w V Batalionie Wartowniczym SS-Totenkopf „Brandenburgia” (V SS-Totenkopfverband „Brandenburg”), a następnie został dowódcą 14. plutonu (Zugführer) w V Batalionie Wartowniczym SS-Totenkopf „Brandenburgia” (V SS-Totenkopfverband „Brandenburg”), stanowiącym załogę wartowniczą KL Columbia-Haus w Berlinie i KL Oranienburg-Sachsenhausen. Pierwszego grudnia 1936 r. powierzono mu taką samą funkcję w IV Batalionie Wartowniczym SS-Totenkopf „Wschodnia Fryzja” (IV SS-Totenkopfverband „Ostfriesland”), ochraniającym KL Esterwegen w Dolnej Saksonii. Po jego likwidacji powrócił do V Batalionu Wartowniczego SS-Totenkopf „Brandenburgia”, przemianowanego w tym okresie na 2. Pułk SS-Totenkopf „Brandenburgia” (2. SS-Totenkopfstandarte „Brandenburg”), zabezpieczającego KL Sachsenhausen. Był m.in. dowódcą plutonu oraz oficerem SS w sztabie tej jednostki. Od 10 sierpnia 1940 r. do 8 lutego 1943 r. był funkcjonariuszem Głównego Urzędu Zabezpieczeń i Ubezpieczeń Socjalnych SS (SS-Hauptfürsorge und Versorgungsamt), struktury Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS (SS-Rasse- und Siedlungshauptamt, RuSHA) w Berlinie, skąd przeniesiono go do Zapasowego Batalionu Grenadierów Pancernych SS (SS-Panzer Grenadier Ersatz-Bataillon), wchodzącego w skład 1. Dywizji Pancernej „Leibstandarte-SS Adolf Hitler” (1. SS-Panzer-Division „Leibstandarte-SS Adolf Hitler”). Z jednostki tej 15 lutego 1943 r. odszedł do dowództwa zaopatrzenia SS (SS-Nachschubkommandantur) 9. Dywizji Pancernej

⁵⁰ Na przykład w KL Auschwitz stanowisko takie zajmował SS-Hauptsturmführer Walter Frank Christian Schütz. BAAL, SSO-108B, SS-Offiziersakte Walter Schütz.

SS „Hohenstaufen” (9. SS-Panzer-Division „Hohenstaufen”). Od 20 listopada 1943 r. do 10 stycznia 1944 r. służył w Szkolnym Zapasowym Batalionie Kierowców SS (SS-Kraftfahr-Ausbildungs- und Ersatzabteilung), skąd odszedł do II Szkoły Kierowców SS (II SS-Kraftfahrerschule) w Krakowie, w której przebywał do 1 września 1944 r. W tym czasie – od 8 sierpnia 1944 r. do 1 września 1944 r. – uczestniczył w kursie służby patrolowej Wehrmachtu (Wehrmacht-Streifen-Lehrgang) w Belzig, skąd przeniesiono go do Grupy Urzędów D – Obozy Koncentracyjne (Amtsgruppe D – Konzentrationslager) w Głównym Urzędzie Gospodarczo-Administracyjnym SS (SS-Wirtschafts- und Verwaltungshauptamt) w Oranienburgu. Dwudziestego września 1944 r. oddelegowano go do KL Stutthof, w którym powierzono mu zadanie organizacji podobozu „Schichau-Werft” w Elblągu. Dwudziestego ósmego października 1944 r. mianowano go oficerem odpowiedzialnym za kwestie kontrwywiadowcze (Abwehrbeauftragte) oraz sprawy związane z opracowaniem planów ewakuacji obozu; odpowiadał za funkcjonowanie komórki działającej w ramach Referatu Ia przy Wydziale I.

Członek organizacji Lebensborn. Odznaczony m.in. Wojennym Krzyżem Zasługi II klasy z Mieczami, Medalem za Aneksję Czeskich Sudetów (Sudetenmedaille), Sztyletem Honorowym SS oraz Pierścieniem Honorowym SS⁵¹.

Innym oficerem SS, któremu powierzono obowiązki związane z ochroną kontrwywiadowczą oraz zapobieganiem ewentualnemu sabotażowi w Niemieckich Zakładach Wyposażenia Sp. z o.o. (Deutsche Ausrüstungswerke GmbH), posiadających swoją filię przy KL Stutthof, był SS-Obersturmführer **Johann Dragschitz**. Urodził się 4 września 1910 r. w Mannersdorf am Leithagebrige k. Bruck w Austrii. Po ukończeniu 5 klas szkoły powszechnej (Volksschule), 3 klas szkoły miejskiej (Bürgerschule) oraz 3 klas średniej szkoły zawodowej (Fachschule) podjął pracę jako ślusarz i ślusarz maszyn budowlanych, właściciel firmy produkującej lakiery i ocet oraz urzędnik policji kryminalnej, SS-Sicherheitsdienst i Gestapo.

Od 22 listopada 1925 r. do marca 1929 r. należał do Narodowosocjalistycznej Młodzieży Robotniczej (Nationalsozialistische Arbeiterjugend), będącej przybudówką nielegalnych struktur Hitlerjugend w Austrii. Od 11 marca 1929 r. do 10 sierpnia 1933 r. służył w stopniu strzelca (Infanterist) w 2. pułku piechoty (Infanterie-Regiment 2) armii austriackiej (Österreichisches Bundesheer), w którym po ukończeniu kursu przez rok pełnił także funkcję zbrojmistrza (Infanterie Waffenmeister). Od 1932 r. był ponadto członkiem Niemieckiego Związku Żołnierzy (Deutschen Soldatenbund). Od 1 czerwca 1934 r. należał do nielegalnych w Austrii struktur NSDAP. Po jej delegalizacji został skazany na karę więzienia za działalność w ruchu narodowosocjalistycznym.

⁵¹ AMS, 745,teczka 585, Akta osobowe Rudolfa Kinnego; AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 60 vom 6 IX 1944; *ibidem*, Kommandantur-Sonderbefehl vom 19 IX 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 71 vom 22 X 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 82 vom 11 XII 1944; BAAL, SSO-122B, SS-Offiziersakte Josef Schwarz; BAAL, SSO-224B, SS-Offiziersakte Kurt Wegener; BAAL, SSO-170A, SS-Offiziersakte Rudolf Kinne; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 7, Berlin, den 9. November 1936, s. 64; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 1, Berlin, den 30. Januar 1938, s. 6; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1936*, Berlin 1936, s. 230, poz. 7359; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1937*, Berlin 1937, s. 272, poz. 7435; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1938*, Berlin 1938, s. 238–239, poz. 5693; *SS Dienstalterliste der Waffen-SS. SS-Obergruppenführer bis SS-Hauptsturmführer. Stand vom 1. Juli 1944*, [b.m.w.], poz. 907; M. Gliński, *Zaloga obozu koncentracyjnego Stutthof (1 IX 1939 – 9 V 1945). Część II...*, s. 99; J. Grabowska, *Przewodnik informator...*, s. 52; F.L. MacLean, *op. cit.*, s. 125.



Piec krematoryjne w KL Stutthof, październik 1945 r. AIPN, GK 2972/84



**Piec krematoryjny w KL Stutthof (otwarta komora spalania),
październik 1945 r. AIPN, GK 2972/84**

Pierwszego maja 1938 r. ponownie wstąpił do NSDAP (numer partyjny 6 304 825). Od 1 kwietnia 1934 r. był członkiem nielegalnych struktur SS w Austrii (numer w SS 369 539), z przydziałem do 89. Chorągwi Allgemeine-SS „Holzweber” w Wiedniu. W 1938 r. wcielono go do 2. kompanii tejsze jednostki. W listopadzie 1939 r., po przeszkoleniu w Technicznej Szkole Policji (Technische Polizeischule), został zatrudniony w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy (Reichssicherheitshauptamt, RSHA) i przydzielony do placówki Służby Bezpieczeństwa SS przy placówce Policji Państwowej (SD-Dienststelle der Staatspolizeileitstelle) w Wiedniu. W latach 1943–1944 był funkcjonariuszem Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, zatrudnionym w placówce szefa Sipo i SD (Sicherheitspolizei und SS-Sicherheitsdienst) w Ruszowie/Węglińcu (Rauscha) na Górnych Łużycach (Oberlausitz) – obecnie na Dolnym Śląsku. Dwudziestego czwartego kwietnia 1944 r. objął stanowisko szefa filii Niemieckich Zakładów Wyposażenia Sp. z o.o. przy KL Stutthof, z jednoczesnym powierzeniem mu nadzoru kontrwywiadowczego (Abwehrbeauftragte) oraz odpowiedzialności za likwidację sabotażu na terenie tej firmy.

Odnaczony m.in. Wojennym Krzyżem Zasługi II klasy z Mieczami oraz Medalem za Włączenie Austrii do Niemiec (Ostmarkmedaille)⁵².

Kierownicy Wydziału II – politycznego

W większości niemieckich obozów koncentracyjnych w ramach Sztabu Komendantury funkcjonował tzw. wydział polityczny (Abteilung II – Politische Abteilung)⁵³. W istocie była to placówka Służby Bezpieczeństwa Policji (Sicherheitsdienstpolizei, Sipo)⁵⁴.

Wydział II – polityczny został podzielony na kilka podkomórek organizacyjnych⁵⁵: Biuro Szefa Wydziału Politycznego (Büro des Leiters der Politischen Abteilung), zajmujące się przede wszystkim sprawami administracyjnymi oraz obiegiem korespondencji; Referat Przyjęć i Zwolnień Więźniów (Aufnahme und Entlassungsbüro), odpowiedzialny za przyjmowanie bądź zwalnianie więźniów z obozu; Referat Registratury, Organizacji i Kart Osobowych Więźniów (Registratur, Organisation und Karteiführung), zajmujący się ogólnie prowadzeniem dokumentacji osobowej więźniów; Służba Rozpoznawcza (Erkennungsdienst), której priorytetowym zadaniem było ustalanie tożsamości więź-

⁵² AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 28 vom 24 IV 1944; BAAL, RS, Unterlagen des Rasse- und Siedlungshauptamts/RuSHA, Johann Dragschitz; BAAL, SSO-162, SS-Offiziersakte Johann Dragschitz; M. Orski, *Przedsiębiorstwa SS i firmy prywatne...*, s. 303; *idem*, *Niewolnicza praca więźniów...*, s. 292–293.

⁵³ W mniejszych obozach koncentracyjnych, których załogi nie stanowił garnizon SS, wydział ten nie miał stałego szefa, lecz esesmana, którego odkomenderowywano z miejscowej placówki Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Dotyczyło to m.in. obozów znajdujących się w granicach administracyjnych miast, np. KL Riga w Rydze na Łotwie, KL Płaszow w Krakowie-Płaszowie, KL Kauen w Kownie na Litwie, KL Warschau w Warszawie czy KL Mysen k. Oslo w Norwegii.

⁵⁴ Obecność tego wydziału na terenie obozów wynikała przede wszystkim z faktu, że o osadzeniu w nich osoby decydowały właściwe dla miejsca zamieszkania placówki Sipo i SD, które korzystały z prawa do wydawania nakazów (na okres bezterminowy) o zastosowaniu istniejącej w III Rzeszy quasi-prawnej regulacji zwanej „aresztem ochronnym” (Schutzhaftbefehl) lub „aresztem prewencyjnym” (Vorbeugungshaft). Kwestie odnoszące się do jej stosowania wykraczają poza ramy niniejszego opracowania.

⁵⁵ Nie wszystkie z nich istniały w strukturach obozów koncentracyjnych, przede wszystkim działały one w dużych obozach lub ich kompleksach.

niów, a także obozowy Urząd Stanu Cywilnego (Standeamt)⁵⁶. Tej ostatniej podkomórcie podlegały obozowe krematoria. W większości obozów przy omawianej komórce organizacyjnej istniały referaty do spraw prowadzenia dochodzeń i przesłuchań więźniów (Ermittlungen und Vernehmungsabteilung), które były postrachem przetrzymywanych osób, a więc jednym z filarów ich terroryzowania. Prowadziły one np. sprawy dotyczące przygotowywania ucieczek czy łamania obozowych regulaminów przez więźniów. Śledztwa były m.in. rozpoczynane donosami konfidentów działających wśród społeczności więźniarskiej, kierowanych przez inną strukturę wydziału politycznego – Referat do spraw Wywiadowczych i Inwigilacji (Nachrichtendienst und Fahndung)⁵⁷.

Wydział II w KL Stutthof był nadzorowany przez placówkę Policji Państwowej (Staatspolizeileitstelle) w Gdańsku. To właśnie z jej szeregów rekrutowali się zwierzchnicy omawianej komórki. Stan osobowy wydziału w KL Stutthof nie przekraczał kilku esesmanów, zatrudnionych jako tłumacze, pisarze oraz nadzorujący krematorium, przy czym jedynie szefowie tej jednostki policyjnej byli etatowymi policjantami.

Szefami Wydziału II byli następujący esesmani⁵⁸:

– SS-Sturmscharführer i sekretarz kryminalny (Kriminalsekretär) **Johann Fischer**, kierownik Wydziału II co najmniej od września 1942 r. do 13 stycznia 1943 r. Zwolniony z tego stanowiska z uwagi na zły stan zdrowia⁵⁹.

– SS-Sturmscharführer i sekretarz kryminalny (Kriminalsekretär) **Friedrich Mahlstaedt**. Urodził się 9 grudnia 1895 r. Kierownik Wydziału II od 13 stycznia 1943 r. do 8 maja 1943 r. Z obozu powrócił do wcześniejszego miejsca zatrudnienia – urzędu Inspektora Sipo i SS-SD w Gdańsku⁶⁰.

– SS-Hauptscharführer i sekretarz kryminalny (Kriminalsekretär) **Bruno Bark**. Urodził się 6 sierpnia 1902 r. Kierownik Wydziału II od 8 maja 1943 r. do 1 czerwca 1944 r. Przeniesiony do niego z urzędu Inspektora Sipo i SD w Gdańsku i tam też powrócił⁶¹.

– SS-Untersturmführer i sekretarz kryminalny (Kriminalsekretär) **Erich Bruno Robert Thun**. Urodził się 15 grudnia 1893 r. w Gdańsku. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule) oraz gimnazjum (Gymnasium) na poziomie Obersekunda podjął pracę jako kupiec i urzędnik kupiecki. Dziesiątego sierpnia 1914 r. wstąpił do armii niemieckiej i został skierowany do 2. kompanii karabinów maszynowych (2. Schützen-Maschinengewehr-Kompanie) 128. pułku piechoty (Infanterie-Regiment 128) w Gdańsku,

⁵⁶ Wszystkie obozy koncentracyjne miały własne urzędy stanu cywilnego (Standesamt), które m.in. wydawały dla organów państwowych i administracji kościelnej akty zgonu więźniów. Na podobnych zasadach funkcjonowały obozowe placówki pocztowe.

⁵⁷ Więcej na temat zadań wydziałów II – politycznych zob. np.: A. Lasik, *Struktura organizacyjna...*, s. 126–140; *idem*, *Sztafety Ochronne...*, s. 246–255.

⁵⁸ W dużych kompleksach obozowych mieli swoich zastępców (Stellvertreter des Leiters der Politischen Abteilung).

⁵⁹ Pierwszą datą wskazującą na pełnienie przez Johanna Fischera tej funkcji (wynika to z analizy dokumentów poobozowych) jest 26 IX 1942 r. Por. M. Gliński, *Organizacja i struktura...*, s. 97; *idem*, *Zaloga obozu koncentracyjnego Stutthof (1 IX 1939 – 9 V 1945). Część I*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1984, nr 5, s. 202; AMS, I-IB-2, Kommandanturbefehl Nr. 6 vom 20 I 1943.

⁶⁰ AMS, I-IB-2, Kommandanturbefehl Nr. 6 vom 20 I 1943; AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 21 vom 24 III 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 32 vom 8 V 1944; J. Grabowska, *K.L. Stutthof. Ein historischer Abriss [w:] Stutthof. Ein Konzentrationslager vor den Toren Danzigs*, Hrsg. H. Kuhn, Bremen 1995, s. 36; J. Grabowska, *Stutthof. Informator...*, s. 50; B. Sruoga, *op. cit.*, s. 33–34.

⁶¹ AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 32 vom 8 V 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 38 vom 6 VI 1944; D. Drywa, *Zagłada Żydów...*, s. 82; L. Silińš, *op. cit.*, s. 16.

wchodzącego organizacyjnie w skład XVII Korpusu Armijnego (XVII Armeekorps). Od stycznia 1915 r. brał udział w działaniach frontowych. Do 1 maja służył w 129. pułku piechoty (Infanterie-Regiment 129), po czym został zwolniony ze służby na skutek choroby. Po demobilizacji został urzędnikiem kupieckim. Od kwietnia 1919 r. do listopada 1919 r. należał do Korpusu Ochotniczego „Gdańsk” (Freikorps „Danzig”), a między 1 stycznia 1932 r. a 24 stycznia 1937 r. był członkiem Sturmabteilungen.

Od 1 listopada 1930 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 371 262), a od 25 stycznia 1937 r. – SS (numer ewidencyjny 280 221). Pierwszego września 1933 r. zatrudniono go w Policji Politycznej w Gdańsku (Politische Polizei Danzig) jako kandydata na policjanta pionu kryminalnego (Kriminal-Polizeianwärter). Na początku 1937 r. przeniesiono go do Głównego Urzędu Służby Bezpieczeństwa SS (SS-Hauptamt Sicherheistdienst, SD). Po wybuchu II wojny światowej służył przez 6 miesięcy w III Rezerwowym Batalionie Policji (III Reserve Polizeibataillon) w Gdańsku, a następnie przydzielono go do placówki Tajnej Policji Państwowej (Geheimstaatspolizei, Gestapo) w Gdańsku, podlegającej od października 1939 r. nowo utworzonemu Głównemu Urzędowi Bezpieczeństwa Rzeszy. Został z niej odkomenderowany na stanowisko kierownika politycznego w Obozie Jeńców Cywilnych Stutthof (Zivilgefangenenlager Stutthof). Od 1 czerwca 1944 r. do 4 kwietnia 1945 r. był kierownikiem Wydziału II w KL Stutthof.

Piętnastego maja 1947 r. został ekstradowany do Polski z brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z 31 października 1947 r. skazano go na dożywotnie więzienie i utratę praw publicznych. Zmarł 13 kwietnia 1950 r. w trakcie odbywania kary.

Odnaczony m.in. Krzyżem Honorowym za Udział w Walkach na Froncie 1914/1918, Brązową Odznaką NSDAP (Parteiabzeichen in Bronze) oraz Odznaką za Służbę w Policji III stopnia (Polizeidienstabzeichen III Stufe)⁶².

Kierownicy wydziałów III i IIIa – kierownictwo obozu

Wydział III – kierownictwo obozu (Schutzhaftlagerführung) istniał we wszystkich niemieckich obozach koncentracyjnych należących do sieci IKL. Odpowiadał za dwie kwestie: „dyscyplinę i porządek w obozie” – jak to oficjalnie określano – oraz organizację pracy więźniów. Obejmowały one także m.in. całokształt spraw związanych z warunkami bytowania więźniów w obozie. Jego szefowie – jako stali i etatowi zastępcy komendanta obozu – mieli nad nimi *de facto* nieograniczoną władzę. Wystarczy wspomnieć, że każdy z funkcjonariuszy wydziału lub esesmanów nadzorujących pracę więźniów mógł złożyć na nich meldunek karny (pod byle jakim pretekstem), który przekazywano kierownikowi obozu. Do jego prerogatyw należało w tym przypadku proponowanie kary dla więźnia, łącznie z jej najwyższym wymiarem.

⁶² AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 38 vom 6 VI 1944; AIPN, GK 240/75–79, Akta sprawy karnej przeciwko Nikolausowi Dimbergerowi i towarzyszym; BAAL, SSO-182B, SS-Offiziersakte Erich Thun; AIPN, GK 240/75–79, Akta sprawy karnej przeciwko Erichowi Thunowi; H.J. Schneider, *Der SS-Totenkopfsturmbann Stutthof*, „Dachauer Hefte. Studien und Dokumente zur Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager” 1994, Heft 10 (*Täter und Opfer*), s. 86–88; Z. Zonik, *Anus belli...*, s. 377–378; J. Grabowska, *K.L. Stutthof: Ein historischer...*, s. 36; E. Kobierska-Motas, *Ekstradycja przestępców wojennych...*, cz. II, s. 227, poz. 1614; *eadem*, *Członkowie załóg i więźniowie funkcyjni...*, s. 150, poz. 1559; F.L. MacLean, *op. cit.*, s. 239.

Szefowi wydziału przydzielano do pomocy podoficerów SS, którzy pełnili funkcje tzw. podoficerów raportowych SS (SS-Rapportführer). Odpowiadali oni przede wszystkim za rozliczenie stanu osobowego więźniów w trakcie trwania apeli, prowadzenie sprawozdawczości związanej z przydziałem więźniom określonej ilości żywności czy przygotowanie i pilnowanie wykonania orzeczonych na nich kar. Często pełnili w obozach – w przypadku skazania więźnia na karę śmierci – funkcję katów. Z reguły, ze względu na wielkość obozu, podoficerowie raportowi SS mieli zastępców zwanych „2. Rapportführerami”⁶³.

Wydział III – podobnie jak w innych obozach koncentracyjnych podlegających IKL – miał strukturę dwusekcyjną. W skład tych sekcji wchodziłi esesmani nadzorujący więźniów w miejscu ich zamieszkania oraz dozorujący ich w miejscu pracy. W tej komórce administracyjnej obozu zatrudniano ok. 60 esesmanów, przy czym najwięcej z nich było kierownikami bloków więźniarskich (Blockführer).

Stanowiska zwierzchników omawianego wydziału w KL Stutthof zajmowali:

– SS-Obersturmführer **Alfred Dittmann**. Urodził się 18 listopada 1906 r. w Nowym Stawie k. Gdańska (Neuteich). Po ukończeniu 8 klas szkoły powszechnej (Volksschule) oraz odbyciu praktyki zawodowej podjął pracę jako robotnik i pomocnik biurowy (Bürogehilfe).

Od 15 października 1920 r. do 30 września 1930 r. należał do organizacji Zakon Młodych Niemców (Jungdeutscher Orden, Jungdo). Od 1 grudnia 1930 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 397 891), a od 1 marca 1931 r. – SS (numer ewidencyjny 11 090), z przydziałem do 71. Chorągwi Allgemeine-SS „Weichsel” w Gdańsku. Od 1 października 1933 r. do 28 października 1933 r. uczestniczył w kursie dla oficerów SS w Gdańsku-Długim Porcie, natomiast między 9 listopada 1934 r. a 15 lutego 1935 r. był oficerem SS w 10. kompanii 71. Chorągwi Allgemeine-SS w Gdańsku, po czym mianowano go oficerem do zadań specjalnych (zur besonderen Verwendung) w III batalionie tego pododdziału Allgemeine-SS. Od 1 kwietnia 1936 r. do 1 stycznia 1937 r. odpowiadał za zabezpieczenie socjalne esesmanów (Fürsorgeführer) w III batalionie ww. chorągwi A-SS oraz był rezerwowym oficerem SS w tym pododdziale. Następnie przeniesiono go na stanowisko adiutanta i referenta personalnego (Adiutant und Personalreferent) 36. Chorągwi Allgemeine-SS w Gdańsku. Funkcję tę pełnił do 1 marca 1938 r., po czym powrócił do swojej cywilnej profesji. Szóstego lipca 1938 r. oddano go do dyspozycji (zur Verfügung) I Nadokręgu Allgemeine-SS „Północny-Wschód” bez prawa noszenia munduru SS (Uniformverbot). Dwudziestego ósmego sierpnia 1939 r. zgłosił się ochotniczo do zmilitaryzowanej służby w SS i 31 sierpnia został skierowany do Służby Bezpieczeństwa Policji (Sicherheitsdienst, Sipo) celem wzmocnienia kadrowego gdańskiej policji (Polizeiverstärkung), określanej alternatywnie jako Rezerwa Policji w Gdańsku, z jednoczesnym przydziałem do Batalionu Wartowniczego SS „Eimann” (SS-Wachsturmbann „Eimann”) w Gdańsku. Mianowano go wówczas dowódcą plutonu (Zugführer) Sotni SS „Kusnierke” (nazwa pochodzi od nazwiska kapitana gdańskiej policji Gerharda Kusnierke). Czternastego września 1939 r. brał z nią udział w walkach z Wojskiem Polskim o Gdynię, a następnie uczestniczył w działaniach zaczepnych w okolicach Tczewa, Kościerzyny oraz Skaryszewa. Po zakończeniu walk powrócił do

⁶³ Bardziej szczegółowo struktury organizacyjne i ich zadania zostały opisane m.in. w następujących dokumentach i opracowaniach: APMA-B, D.Au.I/1, Lagerordnung, s. 15–19; A. Lasik, *Sztafety Ochronne...*, s. 255–263; *idem*, *Struktura organizacyjna...*, s. 144–148.

Gdańska i powierzono mu stanowisko dowódcy plutonu przy Komendanturze Obozu Jeńców Wojennych w Gdańsku-Nowym Porcie (Danzig-Neufahrwasser) oraz obozu Stutthof. Rozkazem SS-Sturmbannführera Kurta Eimanna z 31 października 1939 r. mianowano go dowódcą Sotni SS „D” Gdańsk (SS-Hundertschaft „D” Danzig). Po oficjalnym przekształceniu Batalionu SS „Eimann” w pododdział Policji Rezerwowej do Zadań Specjalnych (Polizei-Reserve-Abteilung zur besonderen Verwendung) i scaleniu wszystkich sotni SS i policji działających w Gdańsku desygnowano go na stanowisko dowódcy 1. plutonu tej jednostki wojskowo-policyjnej, z kompetencjami dowódcy kompanii (Kompanieführer). Po jej rozwiązaniu został 1 listopada 1940 r. przydzielony do Komendatury Obozu Jeńców Cywilnych Stutthof (Zivilgefandenenlagr Stutthof). Od 4 maja 1941 r. funkcję tę łączył ze stanowiskiem kierownika Obozu Polskich Jeńców Cywilnych (Lagerführer Polengefangenenlager „Elbing”) w Elblągu, podporządkowanego obozowi Stutthof. W październiku 1941 r. został kierownikiem Obozu Pracy Wychowawczej Stutthof (Lagerführer des Arbeitserziehungslager Stutthof), zwanego też Obozem Specjalnym SS (SS-Sonderlager). Po przekształceniu obozu Stutthof w KL Stutthof objął stanowisko szefa jego Wydziału III (1. Schutzhaftlagerführer). Funkcję tę pełnił do 1 czerwca 1942 r., po czym mianowano go zastępcą szefa ww. wydziału, odpowiedzialnym m.in. za zatrudnienie więźniów (Schutzhaftlagerführer – Arbeitseinsatzführer). Od 29 października 1942 r. pełnił taką samą funkcję w FKL Ravensbrück, a 12 czerwca 1944 r. przeniesiono go na analogiczne stanowisko do Sztabu Komendatury KL Mauthausen. W tym czasie został aresztowany przez SS i skazany przez Sąd SS i Policji (SS- und Polizeigericht) na 3 lata więzienia. Odbywanie kary Reichsführer-SS zawiesił do czasu zakończenia wojny. W grudniu 1944 r. walczył w III batalionie 2. pułku grenadierów pancernych SS (Panzergrenadier-Regiment 2), wchodzącym w skład 2. Dywizji Pancernej SS „Das Reich” (2. SS-Panzer-Division „Das Reich”).

Członek organizacji Lebensborn. Odznaczony m.in. Wojennym Krzyżem Zasługi II klasy z Mieczami oraz Pierścieniem Honorowym SS⁶⁴.

– SS-Hauptsturmführer **Traugott Theodor Konrad Jakob Meyer**. Urodził się 6 listopada 1904 r. w Monachium. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschu-

⁶⁴ AMS, I-IE-137, Akta osobowe załogi obozu; AMS, I-ID-11, Sprawy osobowe 1, 2, 3 Kp. Korespondencja 1941–1943; AMS, I-IB-1, Kommandanturbefehl Nr. 24 vom 30 X 1942; AIPN, GK 164/1687, Akta badawczo-dochodzeniowe Alfreda Dittmanna; AIPN, GK 240/75–81, Akta sprawy karej przeciwko Traugottowi Meyerowi; AMM, P/01/05, poz. 68, Namensliste des Kommandanturstabes. Friedensplanstellen-Übersicht des Konzentrationslagers Mauthausen nach dem Stande vom 30. September 1944; BAAL, SSO-155, SS-Offiziersakte Alfred Dittmann; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 1, Berlin, den 9. November 1934, s. 3; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 5, Berlin, den 8. September 1936, s. 44; *SS Personalveränderungsblatt*, Nr. 1b, Berlin, den 30. Januar 1944, s. 10; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Juli 1935*, Berlin 1935, s. 83, poz. 3006; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1936*, Berlin 1936, s. 140–141, poz. 3361; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1937*, Berlin 1937, s. 154–155, poz. 3568; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1938*, Berlin 1938, s. 450, poz. 13 793; M. Orski, *Hopehill. Filia obozu koncentracyjnego Stutthof w Nadbrzeżu 29 maja 1942 – 20 stycznia 1945*, Gdańsk 1994, s. 50; *idem*, *Niewolnicza praca więźniów...*, s. 339; M. Gliński, *Zaloga obozu koncentracyjnego Stutthof (1 IX 1939 – 9 V 1945). Część I...*, s. 197; T. Płużański, *op. cit.*, s. 13–14; Z. Zonik, *Anus belli...*, s. 24; K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz koncentracyjny Stutthof...*, s. 61; J. Grabowska, *Przewodnik informator...*, s. 17; I. Arndt, *Das Frauenkonzentrationslager Ravensbrück [w:] Studien zur Geschichte der Konzentrationslager*, Stuttgart 1970, s. 104; B. Strebel, *KL Ravensbrück. Historia kompleksu obozów*, Gdańsk 2018, s. 82–86, 258, 672, 720–721; F.L. MacLean, *op. cit.*, s. 63.

le) i doksztalczącej szkoły zawodowej (Forbildungsberufsschule) podjął pracę jako elektryk.

Od 1 grudnia 1931 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 771 323), a od 6 listopada 1931 r. – SS (numer ewidencyjny 16 385). Na początku 1933 r. został wcielony do policji granicznej (Grenzpolizei), natomiast 20 kwietnia tego roku wstąpił do zawodowej służby w SS i został przydzielony jako inżynier obozowy (Lageringenieur) do KL Dachau, gdzie przebywał do lata 1940 r. W czerwcu 1940 r. pełnił taką samą funkcję w nowo założonym KL Neuengamme, skąd 1 stycznia 1941 r. przeniesiono go jako inżyniera obozowego do FKL Ravensbrück. Od 30 stycznia 1942 r. do 1 kwietnia 1942 r. był w nim szefem Wydziału III (1. Schutzhaftlagerführer), a następnie został jednym z zastępców kierownika Wydziału III w KL Mauthausen. Pierwszego czerwca 1942 r. przeniesiono go do KL Stutthof na stanowisko szefa Wydziału III. Funkcję tę pełnił do 4 kwietnia 1945 r., a następnie skierowano go do będącego w fazie organizacji obozu zbiorczego dla więźniów „Wöbbelin”, formalnie podlegającego KL Neuengamme. Nie powstał on jednak z powodu kapitulacji III Rzeszy.

Piętnastego maja 1947 r. został ekstradowany do Polski z brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Był sądzony w procesie załogi SS KL Stutthof, który toczył się od 9 do 31 października 1947 r. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 10 października 1948 r. w Gdańsku.

Członek organizacji Lebensborn. Odznaczony m.in. Wojennym Krzyżem Zasługi II klasy z Mieczami oraz Sztyłem Honorowym SS⁶⁵.

W związku z tym, że dowództwo Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych nie wydawało rozkazów o formalnej likwidacji danego obozu koncentracyjnego (przynajmniej nie odnaleziono nigdzie takiego dokumentu), w niektórych z nich pozostawiano na

⁶⁵ AMS, I-IE, Wehrstammbuch Traugotta Meyera; AMS, I-ID-11, Sprawy osobowe 1, 2, 3 Kp. Korespondencja 1941–1943; AMS, I-IB-2, Kommandanturbefehl Nr. 10 vom 5 II 1943; APMA-B, D-RF-3/RSHA/117/2, Allgemeine Erlasse des RSHA, s. 165; AIPN, GK 240/78–79, Akta sprawy karnej przeciwko Traugottowi Meyerowi; AIPN, GK 164/2321, Akta badawczo-dochodzeniowe Traugotta Meyera; BAAL, SSO-197, SS-Offiziersakte Karl Faschingbauer; BAAL, SSO-314A, SS-Offiziersakte Traugott Meyer; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 4, Berlin, den 24. Januar 1940, s. 5; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 4, Berlin, den 30. Januar 1942, s. 12; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1938*, Berlin 1938, s. 382, poz. 10 871; *Dienstalterliste der Waffen-SS. SS-Obergruppenführer bis SS-Hauptsturmführer. Stand vom 1. Juli 1944*, [b.m.w., b.d.w.], poz. 2891; M. Gliński, *Zaloga obozu koncentracyjnego Stutthof (1 IX 1939 – 9 V 1945). Część II...*, s. 112; *idem*, *Organizacja obozu koncentracyjnego Stutthof (7 stycznia 1942 – 25 stycznia 1945)...*, s. 141; C. Dillon, *Dachau and the SS. A Schooling in Violence*, New York 2015, s. 246; D. Drywa, *The Extermination...*, *passim*; K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz koncentracyjny Stutthof...*, *passim*; E. Kobierska-Motas, *Ekstradycja przestępców wojennych...*, cz. II, s. 85, poz. 460; *eadem*, *Członkowie załóg i więźniowie funkcyjni...*, s. 40, poz. 403; W. Kiedrzyńska, *Ravensbrück. Kobiety obozu koncentracyjnego*, Warszawa 1961, s. 41; L. Siliński, *op. cit.*, s. 16; U. Wińska, *My się bronimy [w:] Pamiętniki nauczycieli z obozów i więzień hitlerowskich 1939–1945*, Warszawa 1962, s. 493; M. Orski, *Lowitz (Łówcz) [w:] Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager*, Bd. 6: *Natzweiler, Groß-Rosen, Stutthof*, Hrsg. W. Benz, B. Distel, München 2007, s. 688; *idem*, *Hopehill. Filia...*, s. 50; *idem*, *Niewolnicza praca więźniów...*, s. 343; Z. Zonik, *Anus belli...*, s. 24, 33, 60, 144, 377–378; C. Baganz, *op. cit.*, s. 545; Z. Wlazłowski, *Przez kamieniołomy i kolczasty drut*, Kraków 1974, s. 168; I. Arndt, *op. cit.*, s. 103; J. Grabowska, *K.L. Stutthof. Ein historischer...*, s. 36, 186–190; *eadem*, *Stutthof. Informator...*, s. 49; *eadem*, *Przewodnik informator...*, s. 20, 38, 42, 53, 61; T. Płużański, *op. cit.*, s. 12; B. Sruoga, *op. cit.*, s. 110–114, 116–117, 120–121, 133, 159, 163–164, 168–169, 172, 189–190, 192–193, 196–200, 206–207, 212, 231, 253, 260; E. Kobierska-Motas, *Ekstradycja przestępców wojennych...*, cz. II, s. 163, poz. 1092; *eadem*, *Członkowie załóg i więźniowie funkcyjni...*, s. 99, poz. 1025; B. Strebel, *op. cit.*, *passim*; F.L. MacLean, *op. cit.*, s. 160.

miejscu kilkunastu esesmanów, którzy mieli być ich urzędowymi likwidatorami, odpowiedzialnymi jednocześnie za szeroko pojętą logistykę. Mieli oni przede wszystkim koordynować ewakuację obozu bądź przenoszenie w bezpieczne miejsca lub zniszczenie poobozowej dokumentacji. Zazwyczaj przed wkroczeniem aliantów do obozów i podobozów – pozbawieni dalszych rozkazów – decydowali się na dezercję⁶⁶.

W takiej właśnie sytuacji – po opuszczeniu KL Stutthof przez dwóch najważniejszych rangą esesmanów w tym obozie, tj. jego komendanta SS-Sturmabführera Paula Wernera Hoppego oraz jego etatowego zastępcy i szefa Wydziału III SS-Hauptsturmführera Traugotta Theodora Konrada Jakoba Meyera – komendę nad obozem przejął komisarycznie SS-Hauptsturmführer **Paul Rudolf Ehle**. Urodził się 22 października 1897 r. w Gdańsku-Orunii (Danzig-Ohra). Po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej (Volksschule) podjął pracę jako rolnik. Od marca 1916 r. do 28 stycznia 1919 r. służył w 176., 343., 422. i 128. pułku piechoty. Między marcem 1916 r. a 9 listopada 1918 r. brał udział w walkach I wojny światowej, którą zakończył w stopniu podoficera (Unteroffizier).

Od 15 marca 1933 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 1 150 117) oraz SS (numer ewidencyjny 153 968), z przydziałem do 71. Chorągwi Allgemeine-SS „Weichsel” w Sopocie, przeniesionej później do Gdańska. Z jednostki tej został skierowany do II batalionu 36. Chorągwi Allgemeine-SS na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Od 22 sierpnia 1939 r. do 31 października 1941 r. był członkiem Rezerwy Policji (Polizei-Reserve) w Gdańsku. W obozie Stutthof przebywał od 2 września 1939 r., początkowo jako dowódca plutonu (Zugführer), a od marca 1940 r. do czerwca 1941 r. był kierownikiem drużyny zewnętrznej „Westerplatte” (Aussenkommando „Westerplatte”). W październiku 1941 r. mianowano go dowódcą 3. kompanii wartowniczej Obozu Pracy Wychowawczej (Lagerführer des Arbeitserziehungslager Stutthof) Stutthof, a od 6 stycznia 1942 r. dowodził 3. kompanią wartowniczą w KL Stutthof. Stanowisko to zajmował do 3 grudnia 1944 r. Od 8 czerwca 1944 r. do 2 lipca 1944 r. funkcję tę łączył z obowiązkami dowódcy 2. kompanii wartowniczej tegoż obozu, po czym mianowano go kierownikiem podobozu „Thorn” w Toruniu. W styczniu 1945 r. powrócił z niego do obozu macierzystego. Między 5 kwietnia 1944 r. a 30 kwietnia 1945 r. powierzono mu stanowisko oficera SS pełniącego obowiązki komendanta i szefa Wydziału III w sukcesywnie likwidowanym KL Stutthof. Realizował wydany 25 stycznia 1945 r. rozkaz operacyjny (Einsatzbefehl) komendanta KL Stutthof SS-Sturmabführera Paula Wernera Hoppego, nakazujący ewakuację obozu macierzystego (Stammlager).

Po wojnie pracował jako mechanik w Kilonii w Szlezwiku-Holsztynie.

Członek organizacji Lebensborn. Odznaczony m.in. Krzyżem Żelaznym II klasy (Eisernes Kreuz II Klasse), Krzyżem Honorowym za Udział w Walkach na Froncie 1914/1918, Wojennym Krzyżem Zasługi II klasy z Mieczami, Krzyżem Gdańskim II klasy (Danziges Kreuz II Klasse)⁶⁷.

⁶⁶ Jednym z najbardziej spektakularnych przykładów takiego zachowania była dezercja długoletniego komendanta Mauthausen-Gusen SS-Standartenführera Franza Xavera Zierysa. Podobnie zachowywali się np. esesmani podobozów obozów koncentracyjnych, w czasie gdy ich siedziby dowodzenia zostały już zajęte przez aliantów.

⁶⁷ AMS, 1068, SS-Solddbuch Paula Ehlego; AMS, I-IE-169, Akta osobowe załogi obozu; AMS, I-IB-2, Kommandanturbefehl Nr. 31 vom 19 IV 1943; AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 39 vom 8 VI 1944; AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 42 vom 20 VI 1944; AMS, I-IB-3, Kommandantur-Sonderbefehl vom 25 VI 1944; BAAL, SSO-175, SS-Offiziersakte Paul Ehle; SS *Verordnungsblatt*, Nr. 1, Berlin, den

Jak już wspomniano, komendant każdego niemieckiego obozu koncentracyjnego wchodzącego w skład Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych w Oranienburgu podczas wojny miał etatowego zastępcę w czasie nieobecności, ewentualnie na wypadek niemożności pełnienia stanowiska lub wykonywania obowiązków. Był nim każdorazowo szef Wydziału III, czyli 1. Schutzhaftlagerführer. W większych obozach miał on z kolei swojego stałego zastępcę⁶⁸, odpowiedzialnego głównie za sprawy administracyjne wydziału oraz kwestie związane z organizacją pracy więźniów⁶⁹.

Według dostępnych mi dokumentów archiwalnych stanowisko zastępcy szefa Wydziału III⁷⁰, łącząc je z funkcją zastępcy do spraw zatrudnienia więźniów w KL Stutthof, zajmowali m.in.:

– SS-Obersturmführer **Alfred Dittmann**, od 1 czerwca 1942 r. do 29 października 1942 r. był m.in. odpowiedzialny za zatrudnienie więźniów⁷¹.

– SS-Oberscharführer **Hans Brüner**. Urodził się 22 maja 1894 r. w Essen-Frinktrop w Nadrenii Północnej-Westfalii. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule) i szkoły zawodowej (Fachschule) podjął pracę jako masarz.

Od października 1930 r. członek NSDAP (numer partyjny 3 573 546), a od 16 lutego 1933 r. – SS. Do 29 października 1942 r. był członkiem Kommandantur-Stab w KL Flossenbürg, następnie przeniesiono go do Wydziału III, do Sekcji IIIa, odpowiedzialnej za organizację pracy więźniów w KL Stutthof. Pierwszego czerwca 1943 r. został przeniesiony do jednej z kompanii wartowniczych KL Buchenwald, a od 30 września 1943 r. należał do załogi wartowniczej KL Riga. Odznaczony Wojennym Krzyżem Zasługi II klasy z Mieczami⁷².

– SS-Obersturmführer **Alfred Driemel**. Urodził się 24 sierpnia 1907 r. w Kostrzynie n. Odrą (Küstrin) w Wielkopolsce. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule) podjął pracę jako robotnik.

Od 11 stycznia 1929 r. do 1 lipca 1931 r. należał do Hitlerjugend, a od 1 listopada 1928 r. do 1 maja 1929 r. do Sturmabteilungen. Od 1 marca 1929 r. był członkiem

30. Januar 1938, s. 9; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 2b, Berlin, den 20. April 1943, s. 16; *SS Personalveränderungsblatt*, Nr. 3b, Berlin, den 21. Juni 1944, s. 9; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1938*, s. 376, poz. 10 614; *Dienstalterliste der Waffen-SS. SS-Obergruppenführer bis SS-Hauptsturmführer. Stand vom 1. Juli 1944*, s. 108, poz. 2918; D. Drywa, *The Extermination...*, *passim*; J. Grabowska, *Stutthof. Informator...*, s. 52; *eadem*, *K.L. Stutthof. Ein historischer...*, s. 37; *eadem*, *Przewodnik informator...*, s. 17, 57, 60; K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz koncentracyjny Stutthof...*, *passim*; *idem*, *Police, Warszawa 1974*, s. 57; M. Orski, *Niewolnicza praca więźniów...*, s. 339; L. Silińś, *op. cit.*, s. 16; Z. Zonik, *Anus belli...*, s. 24; F.L. MacLean, *op. cit.*, s. 66.

⁶⁸ W dużych obozach koncentracyjnych, posiadających najczęściej znaczną liczbę podobozów, tworzone były stanowiska zastępców szefa Wydziału III, których w oficjalnej nomenklaturze określano drugimi i trzecimi kierownikami obozu (2. Schutzhaftlagerführer, 3. Schutzhaftlagerführer).

⁶⁹ W KL Auschwitz wydzielono samodzielną podkomórkę organizacyjną Wydziału III, którą określono jako Wydział IIIa – praca więźniów (Abteilung IIIa – Arbeitseinsatz). W KL Stutthof komórka do spraw zatrudnienia więźniów (nazywana niekiedy w dokumentach kryptonimem IIIa – Arbeitseinsatz) była zawsze integralną strukturą Wydziału III – kierownictwa obozu.

⁷⁰ W KL Stutthof w czasie całego okresu jego istnienia szef Wydziału III – kierownik obozu miał jednego stałego zastępcę (2. Schutzhaftlagerführer).

⁷¹ Zob. strony 197–198 niniejszego opracowania.

⁷² AMS, 225,teczka 77, Akta osobowe Hansa Brünera; AMS, 1080, Bekleidungsnaehweis Hans Brüner vom 4 XI 1942; AMS, I-IB-2, Kommandanturbefehl Nr. 31 vom 19 IV 1943; AMS, I-IB-1, Kommandanturbefehl Nr. 24 vom 30 X 1942; AMS, I-IB-2, Kommandanturbefehl Nr. 39 vom 23 V 1943; AIPN, GK 136/1, Konzentrationslager Riga, Truppenstammrolle Johann Brüner nr 22/43, k. 5a.

NSDAP (numer partyjny 121 168), a od 1 maja 1929 r. – SS (numer ewidencyjny 1848), z przydziałem do 2. kompanii II batalionu 34. Chorągwi Allgemeine-SS „Oberbayern” w Monachium. Pierwszego sierpnia 1933 r. wstąpił do zawodowej służby w SS i przydzielono go do batalionu wartowniczego SS (SS-Wachsturmbann „D”, SS-Sturmbann „D”) w KL Dachau, przekształconego następnie w I Oddział Wartowniczy SS „Górna Bawaria” (I SS-Wachtruppe „Oberbayern”). Od 21 lutego 1934 r. należał do Komendantury tego obozu, a 1 kwietnia 1936 r. przeniesiono go do Wydziału I – Komendantury w KL Bad Sulza. Po likwidacji tego obozu w dniu 1 sierpnia 1937 r. przydzielono go do Sztabu Komendantury KL Buchenwald, w którym został zatrudniony w Wydziale IV. Odpowiadał w nim m.in. za depozyty pieniężne więźniów (Häftlingsgeldverwalter). Do 30 maja 1942 r. był członkiem Kommandantur-Stab w KL Sachsenhausen, skąd przeniesiono go do KL Stutthof na stanowisko zastępcy szefa Wydziału III (2. Schutzhaftlagerführer), odpowiedzialnego jednocześnie za jego Sekcję IIIa – zatrudnienie więźniów. Funkcję tę pełnił do 30 kwietnia 1943 r., łącząc ją od 1 lutego 1943 r. ze stanowiskiem dowódcy 1. kompanii wartowniczej (zastępczo również 2. kompanii wartowniczej). Pierwszego maja 1943 r. odszedł do Szkolnego Zapasowego Szwadronu Kawalerii SS (SS-Kavallerie-Ausbildungs- und Ersatz-Abteilung), należącego do stacjonującej w Warszawie 8. Dywizji Kawalerii SS (8. SS-Kavallerie-Division), którą w marcu 1944 r. przekształcono w 8. Dywizję Kawalerii SS „Florian Geyer” (8. Kavallerie-Division „Florian Geyer”). Od 15 do 24 września 1943 r. odbywał przeszkolenie wojskowe w Strzeleckiej Szkole Wojsk Lądowych (Heerschützenschule) Wehrmachtu w Poczdamie, a następnie został wysłany na front wschodni, gdzie 10 grudnia 1943 r. dostał się do niewoli sowieckiej. Uznany za zaginionego 20 grudnia 1943 r., po osadzeniu go w łagrze.

Członek organizacji Lebensborn. Odznaczony m.in. Wojennym Krzyżem Zasługi II klasy z Mieczami, Sztyletem Honorowym SS oraz Pierścieniem Honorowym SS⁷³.

– SS-Unterscharführer **Heinz Heinrich Hubert Siegel**. Urodził się 19 lutego 1912 r. w Bielefeld w Nadrenii Północnej-Westfalii. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule) podjął pracę jako manufakturzysta.

Siódmego listopada 1939 r. wcielono go do SS-Totenkopfverbände, do 5. kompanii wartowniczej w KL Sachsenhausen. Od 18 lutego 1940 r. do 26 lutego 1941 r. był członkiem 2. kompanii wartowniczej w KL Mauthausen, następnie przeniesiono go do

⁷³ AMS, I-IE-157, Akta osobowe załogi obozu; AMS, I-ID-11, Sprawy osobowe 1, 2, 3 Kp. Korespondencja 1941–1943; AMS, I-IB-2, Kommandanturbefehl Nr. 10 vom 5 II 1943; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 37 vom 14 V 1943; APMA-B, D-RF-3/RSHA/117/2, Allgemeine Erlasse des RSHA, s. 105; AIPN, GK 164/1700, Akta badawczo-dochodzeniowe Alfreda Driemela; BAAL, SSO-161, SS-Offiziersakte Hans Dorn; BAAL, SSO-187A, SS-Offiziersakte Friedrich Knorr; BAAL, SSO-164, SS-Offiziersakte Alfred Driemel; *SS-Personalbefehl*, Nr. 13, München, den 13. Mai 1934, s. 7; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 2, Berlin, den 20. April 1939, s. 11; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Oktober 1934*, München 1934, s. 54, poz. 2046; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Juli 1935*, Berlin 1935, s. 68, poz. 2255; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1936*, Berlin 1936, s. 167, poz. 4138; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1937*, Berlin 1937, s. 219, poz. 5215; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1938*, s. 286, poz. 6910; K.D. Müller, T. Schaarschmidt, M. Schmeitzner, A. Weigelt, *Todesurteile sowjetischer Militärtribunale gegen Deutsche (1944–1947). Eine historisch-biographische Studien*, [CD Version], Göttingen 2015, s. 106; M. Gliński, *Organizacja obozu koncentracyjnego Stutthof (7 stycznia 1942 – 25 stycznia 1945)...*, s. 141; K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz koncentracyjny Stutthof...*, s. 62; C. Dillon, *op. cit.*, s. 246; M. Orski, *Hopehill. Filia...*, s. 50; E. Kogon, *op. cit.*, s. 123; L. Siliņš, *op. cit.*, s. 16; F.L. MacLean, *op. cit.*, s. 64.

obozu macierzystego (była tam siedziba kierownictwa w Mauthausen), gdzie objął bliżej nieznane stanowisko. Od 27 lutego 1941 r. do 1 kwietnia 1942 r. służył w 2. kompanii wartowniczej KL Neuengamme, z której odszedł do Sztabu Komendantury tego obozu, w którym pełnił nieustaloną funkcję. Jedenastego maja 1943 r. przeniesiono go na stanowisko szefa Sekcji IIIa w KL Stutthof, które zajmował do 19 sierpnia 1944 r. W tym czasie, 25 czerwca 1943 r., został odkomenderowany do organizacji pracy więźniów w podoboziu KL Stutthof „Pölitz” w Policach, 3 lipca 1944 r. – w podoboziu „Praust” w Pruszczy Gdańskim, a 15 lipca tego roku – w podoboziu „Bromberg-Brahnau” w Bydgoszczy-Łęgowie.

Odznaczony Wojennym Krzyżem Zasługi II klasy z Mieczami⁷⁴.

– Hauptsturmführer **Ernst Sette**. Urodził się 3 października 1893 r. Dwunastego czerwca 1944 r. przybył do KL Stutthof w ramach przeniesień członków Wehrmachtu do załóg obozów koncentracyjnych. W niemieckiej armii miał stopień kapitana (Hauptmann). Od 12 czerwca 1944 r. do 3 lipca 1944 r. dowodził II batalionem szkolnym Wehrmachtu (II Wehrmacht Ausbildungswachbataillon), ulokowanym przy KL Stutthof i składającym się z podoficerów i żołnierzy przeniesionych z jednostek liniowych niemieckiej armii. Od 3 lipca 1944 r. do 6 sierpnia 1944 r. oraz od 19 sierpnia 1944 r. do 4 kwietnia 1945 r. zajmował zastępczo stanowisko Arbeitsdienstführera w KL Stutthof. Jako członek Kommandantur-Stab KL Stutthof został w dniach 15–18 lipca 1944 r. odkomenderowany do założenia podoboziu KL Stutthof „Bromberg-Brahnau” w Bydgoszczy-Łęgowie, a w dniach 6–18 sierpnia 1944 r. wykonywał takie samo zadanie w Policach, gdzie miał funkcjonować Assenarbeitslager „Pölitz”. Dziewiętnastego sierpnia 1944 r. mianowano go szefem Sekcji IIIa – zatrudnienie więźniów. Funkcję tę pełnił do 5 kwietnia 1944 r.⁷⁵

Z dostępnych archiwaliów oraz literatury przedmiotu wynika, że kierownikami podoboziów (Ausserarbeitslager), łączącymi swoje stanowiska z obowiązkami dowódców pododdziałów wartowniczych (Führer des SS-Wachkommandos), byli m.in.:

– SS-Untersturmführer **Friedrich Walter**. Urodził się 18 stycznia 1891 r. w Gdańsku. Po ukończeniu 8 klas szkoły powszechnej (Volksschule) i szkoły miejskiej (Bürgerschule) podjął pracę jako urzędnik, a następnie żołnierz zawodowy. Od 11 października 1911 r. do 19 września 1919 r. służył w 14. pułku piechoty (Infanterie-Regiment 14) armii niemieckiej. Od 3 sierpnia 1914 r. do 27 września 1918 r. brał udział w randze młodszego sierżanta (Unterfeldwebel) w I wojnie światowej. Po demobilizacji wstąpił do Korpusu Ochotniczego (Freikorps), którego był członkiem do 20 stycznia 1920 r., a następnie – do 25 listopada 1924 r. – służył w Reichswehrze, w której był podoficerem w 4. pułku piechoty (Infanterie-Regiment 4).

Od 1 września 1933 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 2 787 136), a od 1 marca 1933 r. – SS (numer ewidencyjny 90 451). Od 24 września 1938 r. do 1 listopada

⁷⁴ AMS, I-IE, Wehrstammbuch Heinz Siegel; AMS, 1084, Kommandantur-Stab KL Stutthof, Belegnachweis vom 18 V 1943; AMS, I-IB-2, Kommandanturbefehl Nr. 45 vom 16 VI 1943; AMS, I-IB-3, Sonderbefehl vom 25 VI 1944; *ibidem*, Sonderbefehl vom 3 VII 1944; *ibidem*, Sonderbefehl vom 15 VII 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 59 vom 3 IX 1944.

⁷⁵ AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 44 vom 3 VII 1944; *ibidem*, Sonderbefehl vom 14 VII 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 52 vom 4 IX 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 56 vom 24 VIII 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 82 vom 11 XII 1944; BAAL, SSO-134B, SS-Offiziersakte Ernst Sette; M. Gliński, *Organizacja obozu koncentracyjnego Stutthof (7 stycznia 1942–25 stycznia 1945)*..., s. 141.

1938 r. był członkiem załogi wartowniczej w KL Sachsenhausen. Trzydziestego pierwszego sierpnia 1939 r. powołano go do czynnej służby w SS w ramach wzmocnienia obozowych kadr SS (KL-Verstärkung) i ponownie skierowano do KL Sachsenhausen. W okresie między 26 kwietnia 1940 r. a 1 września 1941 r. był członkiem 6. kompanii wartowniczej tego obozu, zabezpieczającym jego komenderówkę „Wewelsburg” (Arbeitskommando „Wewelsburg”). Następnie przeniesiono go do KL Neuengamme, w którym – po mianowaniu na podporucznika SS – został 30 stycznia 1942 r. dowódcą jednej z kompanii. Jedenastego czerwca 1943 r. odkomenderowano go na takie samo stanowisko do KL Herzogenbusch w Niderlandach. Do 1 października 1944 r. był dowódcą kompanii wartowniczej w KL Riga na Łotwie, a po likwidacji tego obozu powierzono mu takie samo stanowisko w KL Stutthof. Dwudziestego trzeciego października 1944 r. mianowano go kierownikiem podobozu „Schichau-Werft” w Elblągu.

Członek organizacji Lebensborn. Odznaczony m.in. Krzyżem Żelaznym II klasy 1914, Krzyżem Honorowym za Udział w Walkach na Froncie 1914/1918, Wojennym Krzyżem Zasługi II klasy z Mieczami oraz Czarną Odznaką za Rany⁷⁶.

– SS-Hauptsturmführer **Ernst Sette**, w 1944 r. kierownik podobozów „Bromberg-Brahnau” w Bydgoszczy-Łęgnowie oraz „Pölitz” w Policach⁷⁷.

Podoficerom raportowym SS podporządkowano pod względem organizacyjnym i służbowym wszystkich kierowników bloków więziarskich (Blockführer) i szefów drużyn roboczych więźniów (Kommandoführer)⁷⁸.

Z dokumentacji poobozowej KL Stutthof wynika, że stanowiska podoficerów raportowych SS (SS-Rapportführer) pełnili m.in.:

– SS-Unterscharführer **Leopold Wanninger**. Urodził się 13 września 1912 r. w Sopocie. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule) podjął pracę jako kupiec.

Od 1 maja 1933 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 2 233 732), a od 15 września 1933 r. – SS (numer ewidencyjny 241 744), z przydziałem do 4. kompanii 36. Chorągwi SS w Gdańsku. Od 24 sierpnia 1939 r. do 31 października 1941 r. należał do Rezerwy Policji (Polizei-Reserve) w Gdańsku. Od 2 września 1939 r. był członkiem załogi obozu Stutthof, a do 7 stycznia 1942 r. – Sztabu Komendantury Obozu Pracy Wychowawczej (Lagerführer des Arbeitserziehungslager Stutthof) Stutthof, zatrudnionym jako kierownik bloku więziarskiego. Po utworzeniu KL Stutthof objął w nim stanowisko podoficera raportowego SS. Zajmował je do 28 grudnia 1942 r., następnie został kierownikiem bloku więziarskiego w podobozie KL Stutthof „Lauenburg” w Lęborku. Dwunastego marca 1943 r. przeniesiono go do załogi wartowniczej KL Sachsenhausen, a 25 marca tego roku skierowano do I Szkoły Kierowców (SS-Kraftfahrerschule) w Apeldoorn⁷⁹.

⁷⁶ AMS, I-IE, Überwachungskarte Friedrich Walter; *ibidem*, Verwendungskarte Friedrich Walter; AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 66 vom 3 X 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 67 vom 5 X 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 71 vom 22 X 1944; BAAL, SSO-219B, SS-Offiziersakte Friedrich Walter; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 4, Berlin, den 30. Januar 1942, s. 18; F.L. MacLean, *op. cit.*, s. 248.

⁷⁷ Zob. stronę 203 niniejszego opracowania.

⁷⁸ W dużych podobozach KL Stutthof działali również esesmani pełniący funkcje zastępców podoficerów raportowych SS (2. SS-Rapportführer). W niniejszym tekście wymieniono jedynie tych Rapportführerów SS, którzy sprawowali swoje obowiązki wyłącznie w obozie macierzystym (Stammlager) KL Stutthof.

⁷⁹ AMS, 1007,teczka 842, Akta osobowe Leopolda Wanningera; AMS, 1077, Bekleidungsachweis Leopold Wanninger; AMS, I-IB-1, Kommandanturbefehl Nr. 12 vom 6 X 1942; AMS, I-IB-1, Komman-

– SS-Oberscharführer **Johannes Meyer**. Urodził się 10 grudnia 1913 r. w Bühlenhausen k. Ulm nad Dunajem w Badenii-Wirtembergii. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule) podjął pracę jako rolnik.

Od 1 maja 1937 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 5718204), a od 15 sierpnia 1934 r. – SS (numer ewidencyjny 225 388). Między 12 stycznia 1934 r. a 15 sierpnia 1934 r. był członkiem Pogotowia Politycznego „Turyngia” (Politische Bereitschaft „Thüringen”). Następnie – po formalnym wstąpieniu do czynnej służby w SS-Wachverbände – wcielono go do załogi SS w KL Columbia-Haus w Berlinie. Był jej członkiem do 1 kwietnia 1935 r., po czym włączono go w skład Oddziału Wartowniczego SS „Brandenburgia” (SS-Wachtruppe „Brandenburg”). Od 27 kwietnia 1936 r. do 1 sierpnia 1937 r. należał do 24. Sotni SS (24. SS-Hundertschaft), podporządkowanej organizacyjnie II Batalionowi SS-Totenkopf „Brandenburgia” (II SS-Wachverband „Brandenburg”), nadzorującemu KL Sachsenhausen. Następnie wcielono go do Sztabu Komendantury tego obozu, w którym zajmował bliżej nieustalone stanowisko. Dwudziestego ósmego października 1941 r. odszedł do Kommandantur-Stab KGL Lublin/Majdanek. Od 10 września 1942 r. do 5 lutego 1943 r. był członkiem Wydziału III, pełniącym funkcję kierownika bloku więzińskiego, a następnie został zastępcą podoficera raportowego SS (2. Rapportführer). Dwudziestego marca 1943 r. mianowano go kierownikiem podoboju KL Stutthof „Lauenburg” w Lęborku, a 31 lipca 1943 r. objął taką samą funkcję w podoboju „Schippenbeil” w Sępólnie. Stanowisko to zajmował do 20 listopada 1944 r., a następnie powrócił do Sztabu Komendantury obozu macierzystego Stutthof⁸⁰.

– SS-Oberscharführer **Otto Heinrich Kaiser**. Urodził się 3 grudnia 1913 r. w Eilenburgu k. Delitzsch w Saksonii. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule) oraz porzuceniu szkoły zawodowej (Fachschule) i zdaniu egzaminu czeladniczego podjął pracę jako stolarz. Między 20 czerwca 1933 r. a 10 października 1934 r. należał do Służby Pracy Rzeszy. Od 4 stycznia 1937 r. do 27 lutego 1937 r. służył w Wehrmachcie.

Od 1 maja 1937 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 4 293 138), a od 5 października 1934 r. – SS (numer ewidencyjny 296 626), z przydziałem do 1. Pododdziału Wartowniczego „Łaba” (1. Wachtruppe „Elbe”), przekształconego następnie w III Batalion SS-Totenkopf „Turyngia” (III SS-Totenkopfverband „Thüringen”), zabezpieczający KL Lichtenburg. Po rozwiązaniu obozu wcielono go do 28. Sotni SS (28. SS-Hundertschaft), podporządkowanej 2. Pułkowi SS-Totenkopf „Brandenburgia” (2. SS-Totenkopfstandarte „Brandenburg”), zabezpieczającemu KL Sachsenhausen. Od 1 czerwca 1938 r. służył w nim jako wartownik. Od 1 października 1938 r. do 5 października 1942 r. pracował w Wydziale III, w którym początkowo był kierownikiem bloku więzińskiego. Pierwszego lutego 1943 r. powierzono mu stanowisko głównego

danturbefehl Nr. 39 vom 29 XII 1942; AMS, I-IB-2, Sonderbefehl vom 10 III 1943; BADH, P-6, Leopold Wanninger. Mikrofilme, kl. 90; M. Gliński, *Organizacja obozu koncentracyjnego Stutthof (7 stycznia 1942 – 25 stycznia 1945)*..., s. 141.

⁸⁰ AMS, 649,teczka 492, Akta osobowe Johannes Meyera; AMS, I-IE, Wehrstammbuch Johannes Meyer; AMS, 1080, Bekleidungsachweis Johannes Meyer vom 14 IX 1942; AMS, I-IB-2, Kommandanturbefehl Nr. 10 vom 5 II 1943; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 19 vom 10 III 1943; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 39 vom 23 V 1943; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 39 vom 23 V 1943; AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 9 vom 30 I 1944; *ibidem*, Sonderbefehl vom 17 X 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 79 vom 22 XI 1944; M. Gliński, *Organizacja obozu koncentracyjnego Stutthof (7 stycznia 1942 – 25 stycznia 1945)*..., s. 141.

podoficera raportowego SS (1. Rapportführer) w KL Stutthof. W tym samym dniu odkomenderowano go do Zapasowego Pułku Pancernego SS (SS-Panzer-Ersatzregiment), stacjonującego w Weimarze-Buchenwaldzie. Po przeszkoleniu wojskowym został wcielony do 10. Dywizji Pancerniej „Fruntsberg” (10. SS-Panzerdivision „Fruntsberg”), z którą brał udział w walkach na froncie wschodnim, a w 1944 r. w Normandii, gdzie został ranny.

W maju 1945 r. dostał się do niewoli amerykańskiej, a następnie przekazano go do brytyjskiego obozu internowania. W lipcu 1948 r. został skazany przez brytyjską komisję denazyfikacyjną (Spruchkammer) na 3 miesiące aresztu domowego za przynależność do Waffen-SS. Dwudziestego ósmego maja 1965 r. Sąd Krajowy (Landgericht) w Kolonii skazał go na 15 lat więzienia za zbrodnie popełnione na więźniach w KL Sachsenhausen. W kwietniu 1970 r. ten sam organ orzekający skazał go na karę dożywotniego więzienia za zbrodnie popełnione na więźniach podczas służby w obozach koncentracyjnych, którą 2 sierpnia 1972 r. zatwierdził Sąd Najwyższy w Republice Federalnej Niemiec, a 4 kwietnia 1988 r. – sąd penitencjarny (Justizvollzugsanstalt) w Remscheid w Nadrenii Północnej-Westfalii. Zmarł 17 sierpnia 1996 r. w Bergisch Gladbach w Nadrenii Północnej-Westfalii.

Odnaczony wojennym Krzyżem Zasługi II klasy z Mieczami⁸¹.

– SS-Hauptscharführer **Arno Walter Chemnitz**. Urodził się 25 maja 1914 r. w Ebergrün w Saksonii. Członek załogi KL Buchenwald do 7 października 1942 r., skąd został przeniesiony do KL Stutthof. Szesnastego grudnia 1942 r. mianowano go zastępcą podoficera raportowego SS (2. Rapportführer) w tym obozie, a po odejściu Ottona Kaisera do służby wojskowej 2 lutego 1943 r. objął funkcję głównego podoficera raportowego SS w KL Stutthof, którą pełnił do 4 kwietnia 1945 r. W tym czasie, od 29 czerwca 1944 r. do 3 lipca 1944 r., odkomenderowano go do założenia podobozu KL Stutthof „Praust” w Pruszczu Gdańskim, bez utraty stanowiska głównego podoficera raportowego w obozie macierzystym⁸².

– SS-Unterscharführer **Paul Schwitkowski-Lutz**. Urodził się 16 stycznia 1913 r. w Pruszczu Gdańskim (Praust). Z zawodu był cieślą. Między 31 stycznia 1934 r. a 1 marca 1934 r. służył w Wehrmachcie.

Od 1 maja 1932 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 1 150 213), a od 1 kwietnia 1933 r. – Allgemeine-SS (numer ewidencyjny 64 923), z przydziałem do 9. kompanii 64. Chorągwi SS w Sopocie. Od 18 sierpnia 1939 r. do października 1941 r. należał do Rezerwy Policji (Polizei-Reserve) w Gdańsku. Pierwszego listopada 1941 r. wcielono go do Waffen-SS. Od 2 września 1939 r. do 7 stycznia 1942 r. należał do Komendantury obozu Stutthof. Po powstaniu KL Stutthof został członkiem Sztabu Komendantury w tym obozie, pełnił bliżej nieustaloną funkcję. Pierwszego czerwca 1942 r. mianowano

⁸¹ AMS, I-IE-465, Akta osobowe Otto Kaisera; AMS, 1080, Bekleidungsachweis Otto Kaiser; AMS, I-IB-1, Kommandanturbefehl Nr. 14 vom 8 X 1942; AMS, I-IB-2, Kommandanturbefehl Nr. 5 vom 12 I 1943; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 9 vom 1 II 1943; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 10 z 5 II 1943; S. Bohra, *Tatort Sachsenhausen. Strafverfolgung von KZ-Verbrechen in der Bundesrepublik Deutschland*, Hrsg. A. Klein, J. Wilhelm, Berlin 2019, s. 551, 554; *NS-Unrecht vor Kölner Gerichten nach 1945*, Köln 2003, s. 64.

⁸² AMS, I-IB-1, Kommandanturbefehl Nr. 14 vom 8 X 1942; AMS, I-IB-2, Kommandanturbefehl Nr. 10 vom 5 II 1943; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 45 vom 16 VI 1943; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 61 vom 1 IX 1943; AMS, I-IB-3, Sonderbefehl vom 3 VII 1944; AMS, 1076, Bekleidungsachweis Arno Chemnitz vom 9 X 1942; *Buchenwald. Mahnung...*, s. 166; M. Gliński, *Organizacja obozu koncentracyjnego Stutthof (7 stycznia 1942 – 25 stycznia 1945)...*, s. 141.



Brama wjazdowa do „starego obozu” w KL Stutthof, październik 1945 r.
AIPN, GK 2972/84



„Stary obóz” w KL Stutthof, październik 1945 r. AIPN, GK 2972/84

go podoficerem raportowym SS (Rapportführer) w obozie macierzystym, a następnie przeniesiono go do Wydziału III, a dokładniej do jego Sekcji IIIa, odpowiedzialnej za pracę więźniów. Pełnił w niej funkcję szefa drużyny roboczej więźniów (Kommandoführer). W grudniu 1944 r. był asystentem technicznym w filii Niemieckich Zakładów Wyposażenia Sp. z o.o. (Deutsche Ausrüstungswerke GmbH). Dwudziestego piątego lipca 1942 r. zmienił notarialnie nazwisko ze Schwitkowski na Lutz⁸³.

– SS-Hauptscharführer **Georg Karl Kupfer**. Urodził się 15 lipca 1911 r. w Buchholz k. Chemnitz w Saksonii. Z zawodu był rzeźnikiem. Absolwent szkoły powszechnej (Volksschule) oraz szkoły zawodowej (Gewerbeschule).

Od 1 maja 1933 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 1 954 556), a od 10 marca 1933 r. – Allgemeine-SS (numer ewidencyjny 134 601), z przydziałem do 3. Chorągwi SS w Norymberdze. Członek Pogotowia Politycznego „Saksonia” (Politische Bereitschaft „Sachsen”) w Dreźnie. Czwartego kwietnia 1934 r. wstąpił do czynnej służby w SS i przydzielono go do III Oddziału Wartowniczego SS „Saksonia” (III SS-Wachtruppe „Sachsen”), przekształconego następnie w III Batalion Wartowniczy SS-Totenkopf „Saksonia” (III SS-Totenkopfvberband „Sachsen”), zabezpieczający KL Sachsenburg k. Frankenberg. Między 1 sierpnia 1938 r. a 10 października 1938 r. był członkiem Sztabu Komendatury w KL Buchenwald. Pełnił w nim bliżej nieustaloną funkcję. Następnie przeniesiono go do Kommandantur-Stab w KL Mauthausen. Od 1 czerwca 1939 r. do 1 września 1939 r. należał do Sztabu Komendatury KL Dachau, po czym został funkcjonariuszem Kommandantur-Stab w KL Sachsenhausen. Od 12 czerwca 1942 r. był członkiem takiej samej struktury w KL Niederhagen-Wewelsburg. Między 9 maja 1943 r. a 1 lutego 1944 r. przebywał w Aufenhaltslager (AL) Bergen-Belsen, a następnie odszedł do KL Vaivara w Estonii. W obu tych obozach koncentracyjnych należał do Sztabu Komendatury. Od 27 sierpnia 1944 r. do 26 września 1944 r. był członkiem Kommandantur-Stab w KL Riga na Łotwie, po czym przeniesiono go do Wydziału III, w którym powierzono mu funkcję zastępcy podoficera raportowego SS (2. Rapportführer). Stanowisko to sprawował prawdopodobnie do 5 kwietnia 1945 r.⁸⁴

Kierownictwo Wydziału IV – administracji

Obozowy Wydział IV – administracja (Abteilung IV – Verwaltung) miał w KL Stutthof taką samą strukturę organizacyjną jak w większości niemieckich obozów koncentracyjnych w latach 1940–1945. Jego trzon stanowiły m.in. referaty: do spraw Apropowizacji (Abteilung Verpflegung), Odzieżowy (Abteilung Bekleidung), Finansowy (Kassen), Zarządzania Mieniem Więźniarskim (Gefangenen–Eigentum–Verwaltung) oraz Magazynów, Pomieszczeń i Usług (Abteilung Unterkunft)⁸⁵.

⁸³ AMS, 629,teczka 480, Akta osobowe Paula Schwitkowskiego-Lutza; AMS, I-ID-11, Sprawy osobowe 1, 2, 3 Kp. Korespondencja 1941–1943; AMS, 1080, Bekleidungsachweis Paul Schwitkowski-Lutz vom 29 I 1942; AMS, I-IB-1, Kommandanturbefehl Nr. 12 vom 6 X 1942; AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 23 vom 1 IV 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 82 vom 11 XII 1944; BADH, NS.3/265, SS-WVHA, Personaliste DAW KL Stutthof vom 31 XII 1944.

⁸⁴ AMS, I-IE, Wehrstammbuch Georg Kupfer; AMS, 1072, Wehrstammbuch Georg Kupfer; AMS, 1079, Bekleidungsachweis Georg Kupfer vom 17 X 1944; AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 71 vom 22 X 1944; M. Gliński, *Organizacja obozu koncentracyjnego Stutthof (7 stycznia 1942 – 25 stycznia 1945)*..., s. 141.

⁸⁵ Więcej na temat struktury organizacyjnej wydziałów IV w obozach koncentracyjnych zob. np.: A. Lasik, *Sztafety Ochronne*..., s. 264–272; *idem*, *Struktura organizacyjna*..., s. 174–191.



**Baraki mieszkalne (bloki obozowe) dla więźniów w „nowym obozie”
w KL Stutthof, październik 1945 r. AIPN, GK 2972/84**

Na jego czele stał oficer SS, który jednak nie miał do pomocy – tak jak w niektórych obozach – stałych zastępców.

W Wydziale IV KL Stutthof zatrudnionych było ok. 40 esesmanów. W większości przebywali oni w Stutthofie już w latach 1940–1941. Największym kadrowo referatem była komórka odpowiedzialna za żywienie więźniów.

Zwierzchnikami wydziału od 7 stycznia 1942 r. do 4 kwietnia 1945 r. byli:

– SS-Hauptsturmführer **Engelbert von Bonin**. Urodził się 13 grudnia 1892 r. w Gdańsku. Po ukończeniu 1 klasy szkoły powszechnej (Volksschule), 1 klasy szkoły zawodowej (Fachschule) oraz 3 klas wyższej szkoły realnej (Oberrealschule), podjął pracę jako kupiec. Ósmego sierpnia 1914 r. wstąpił do armii niemieckiej i został wcielony do 17. pułku artylerii pieszej (Füsilier Artillerie-Regiment 17). W 1915 r. ukończył kurs dla płatników (Zahlmeister) przy Intendenturze XVII Korpusu Armijnego (XVII Armeekorps) i w październiku 1916 r. został mianowany młodszym płatnikiem wojskowym (Unterzahlmeister). Między listopadem 1916 r. a majem 1917 r. zajmował stanowisko szefa kasy administracji (Leiter der Kassenverwaltung) w 236. Dywizjonie Samolotów Transportowych (Fliegerkraftabteilung 236), a następnie powrócił do 17. pułku artylerii pieszej na stanowisko zastępcy płatnika pułkowego (Zahlmeisterstellvertreter). Do 1 listopada 1918 r. brał udział, w stopniu sierżanta (Unteroffizier), w działaniach frontowych, a po zakończeniu I wojny światowej, w grudniu 1919 r., został zdemobilizowany.

Od 17 marca 1933 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 2 650 288), a od 30 czerwca 1933 r. – SS (numer ewidencyjny 205 878), z przydziałem do kompanii łączności 26. Chorągwi Allgemeine-SS „Paul Berck” w Halle nad Soławą. Od grudnia 1933 r. do marca 1935 r. zajmował stanowisko szefa administracyjnego (Verwaltungsführer) kompanii motorowej tej chorągwi. Od 5 czerwca 1936 r. służył w 9. kompanii motorowej 7. Chorągwi Allgemeine-SS „Fritz Schlegel” w Plauen im Vogtland, a od 4 października tego roku był członkiem 1. kompanii 36. Chorągwi Allgemeine-SS w Gdańsku, w której 30 stycznia 1941 r. objął formalnie funkcję referenta do spraw zabezpieczeń socjalnych (Fürsorgereferent). Czwartego lipca 1939 r. powołano go do Służby Bezpieczeństwa Policji w Gdańsku (Sicherheitsdienst-Polizei Danzig), a następnie wcielono do Batalionu Wartowniczego SS „Eimann”. Siedemnastego września 1939 r. skierowano go – w randze porucznika rezerwy (Leutnant der Reserve) – do Policji Ochronnej (Schutzpolizei) w Gdańsku na stanowisko szefa kasy w administracji (Kassenverwaltung). We wrześniu 1941 r. przeniesiono go do obozu Stutthof, w którym objął funkcję szefa administracyjnego (Verwaltungsführer). Po utworzeniu 7 stycznia 1942 r. KL Stutthof powierzono mu stanowisko szefa Wydziału IV. Zajmował je do 8 września 1943 r., po czym odkomenderowano go do Urzędu Wyższego Dowódcy SS i Policji „Kraje Nadbałtyckie” przy Komisarzu Rzeszy na Obszar Krajów Nadbałtyckich (Der Höhere SS- Und Polizeiführer „Ostland” beim Reichskommissar für das Ostland) w Rydze SS-Obergruppenführera Friedricha Jeckelna. Pierwszego listopada 1943 r. został odkomenderowany na stanowisko szefa administracyjnego (Leiter der Verwaltung) KL Riga na Łotwie. Z obozu tego powrócił 1 czerwca 1944 r. do KL Stutthof i objął w nim poprzednie stanowisko, które zajmował do 4 kwietnia 1945 r., a następnie został przeniesiony do będącego w fazie organizacji obozu zbiorczego dla więźniów „Wöbbelin”, podlegającego formalnie KL Neuengamme. Nie powstał on z powodu kapitulacji III Rzeszy.

Odnaczony m.in. Krzyżem Honorowym za Udział w Walkach na Froncie 1914/1918 oraz Wojennym Krzyżem Zasługi II klasy z Mieczami⁸⁶.

– SS-Hauptsturmführer **Wilhelm Alfred Vogler**. Urodził się 1 marca 1906 r. w Plauen im Vogtland w Saksonii. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule) podjął pracę jako urzędnik kupiecki.

Od września 1923 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 15 176), a od lipca 1929 r. – SS (numer ewidencyjny 1505), z przydziałem do 7. Chorągwi Allgemeine-SS

⁸⁶ AIPN, GK 164/1636, Akta badawczo-dochodzeniowe Wilhelma Voglera; AIPN, GK 164/2321, Akta badawczo-dochodzeniowe Wilhelma Voglera; AMS, I-IE-87, Akta osobowe załogi obozu; AMS, I-IB 3, Kommandanturbefehl Nr. 36 vom 30 V 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 76 vom 10 XI 1944; BAAL, NS.3/1570, SS-WVHA; BAAL, SSO-090, SS-Offiziersakte Engelbert von Bonin; *SS Personalveränderungsblatt*, Nr. 5b, Berlin, den 9. November 1944, s. 14; J. Grabowska, *K.L. Stutthof: Ein historischer...*, s. 36; *eadem*, *Stutthof. Informator...*, s. 50; *eadem*, *Przewodnik informator...*, s. 20; D. Drywa, *Zagłada Żydów...*, s. 212, 222; K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz koncentracyjny Stutthof...*, s. 61–62, 64; M. Orski, *Niewolnicza praca więźniów...*, s. 339; L. Siliņš, *op. cit.*, s. 16; A. Chyrek, *Niemcy, obywatele byłego Wolnego Miasta Gdańska w zalodze obozu Stutthof [w:] Władze i społeczeństwo niemieckie na Pomorzu Wschodnim i Kujawach w latach okupacji niemieckiej (1939–1945)*, red. K. Minczykowska, J. Szyling; Toruń 2005, s. 175; F. Jahn, *Riga-Kaiserwald-Stammlager [w:] Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager*, Bd. 8: *Riga-Kaiserwald*, Warschau, Vaivara, Kauen (Kaunas), Plaszów, Kulmhof/Chełmno, Bełżec, Sobibór, Treblinka, Hrsg. W. Benz, B. Distel, München 2008, s. 27; C. Baganz, *op. cit.*, s. 545; F.L. MacLean, *op. cit.*, s. 46.

„Fritz Schlegel” w Plauen im Vogtland. Pełnił w niej funkcję kasjera. Od 12 listopada 1939 r. należał do SS-Verfügungstruppen, a 6 marca 1942 r. wcielono go do Zapasowej Kompani SS „Flandria” (SS-Ersatzkommando „Flandern”), która była częścią 5. Dywizji Grenadierów Pancernych SS „Wiking” (SS-Panzergrenadier-Division „Wiking”). W tym czasie w składzie 1. Grupy Pancerniej Grupy Armii „Południe” (Armeegruppe „Süd”) Wehrmachtu brała ona udział w walkach w rejonie Taganrogu na froncie wschodnim. Piątego stycznia 1943 r. został przeniesiony – jako rachmistrz – do Intendencji SS (Nachschubkommandantur) przy Urzędzie Wyższego Dowódcy SS i Policji „Środkowa Rosja” (Der Höhere SS- und Polizeiführer in Rußland-Mitte) w Bobrujsku SS-Gruppenführera Ericha von dem Bacha. Od 10 września 1943 r. był członkiem Wydziału IV w KL Stutthof. Od 24 września 1943 r. do 1 czerwca 1944 r. pełnił funkcję jego kierownika, po czym objął identyczne stanowisko w KL Riga na Łotwie, które zajmował do likwidacji tego obozu 15 października 1944 r. Następnie, do 15 kwietnia 1945 r., był kierownikiem administracyjnym SS-Aufenthaltslager Bergen-Belsen.

Piętnastego maja 1947 r. został ekstradowany do Polski z brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Był sądzony w procesie załogi SS KL Stutthof, który toczył się w dniach 9–31 października 1947 r. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku został skazany na 15 lat więzienia i 10 lat pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Szóstego września 1955 r. został zwolniony z więzienia.

Odnaczony m.in. Wojennym Krzyżem Zasługi II klasy z Mieczami oraz Złotą Odznaką Honorową NSDAP⁸⁷.

Kierownictwo Wydziału V – obozowej służby zdrowia SS

Obozowa służba zdrowia SS w KL Stutthof, czyli Wydział V (Lagerarzt, Standortarzt), niczym się nie różniła od takich samych komórek w innych obozach koncentracyjnych. Składała się z trzech pionów: medycznego, stomatologicznego oraz farmaceutycznego.

Na jej czele stał oficer SS, określany jako 1. lekarz SS obozu (1. Lagerarzt), któremu podlegali bezpośrednio lekarze obozowi i lekarze oddziałów SS (SS-Lagerarzt, SS-Truppenarzt), naczelnicy dentyści (Leitender Zahnarzt) kierujący obozową stacją stomatologiczną SS (SS-Zahnstation) i dentyści SS obozu (SS-Zahnarzt), a także aptekiarze obozowi SS (SS-Apotheker). Personel pomocniczy stanowili sanitariusze SS

⁸⁷ AMS, 997, teczka 832, Akta osobowe Wilhelma Voglera; AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 36 vom 30 V 1944; BAAL, NS.3/403, SS-WVHA; AIPN, GK 240/75–81, Akta sprawy karnej przeciwko Kurtowi Dietrichowi i towarzyszom; AIPN, GK 240/75–81, Akta sprawy karnej przeciwko Wilhelmo wi Voglerowi; ZLL, LB V 202 AR-Z 12/66, Bd. 3, Bl. 892–902, Vernehmung als Zeuge am 4 V 1971 im Ermittlungsverfahren gegen Rudolf Pannier wegen Verdachts des Mordes/Staatsanwaltschaft Hamburg 147 Js 22/70; BAAL, Z42 I, Karteikarte beim Generalinspekteur für die Spruchgerichte in der britischen Zone; BAAL, PK, Unterlagen der NSDAP-Parteikanzlei; BAAL, SSO-209B, SS-Offiziersakte Wilhelm Vogler; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 2b, Berlin, den 20. April 1943, s. 14; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Oktober 1934*, München 1934, s. 53, poz. 1976; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1938*, Berlin 1938, s. 118–119, poz. 2586; *SS Dienstalterliste der Waffen-SS. SS-Obergruppenführer bis SS-Hauptsturmführer. Stand vom 1. Juli 1944*, [b.m.w.], poz. 3327; E. Kobińska-Motas, *Ekstradycja przestępców wojennych...*, cz. II, s. 232, poz. 1652; *eadem*, *Członkowie załóg i więźniowie funkcyjni...*, s. 153, poz. 153; F. Jahn, *op. cit.*, s. 27; J. Grabowska, *Przewodnik informator...*, s. 20; *eadem*, *Stutthof. Informator...*, s. 50; F.L. MacLean, *op. cit.*, s. 245.

(Sanitätsdienstgrad, SDG), technicy dentystyczni (Zahnarzttechniker) oraz esesmani zatrudnieni w obozowej aptece (Apotheker). Wśród nich najliczniejszą grupę stanowili sanitariusze SS – esesmani przeszkoleni medycznie na kilkutygodniowych kursach organizowanych w Oranienburgu przez Urząd DIII – Sprawy Sanitarne i Obozowa Higiena (Sanitätswesen und Lagerhygiene) w Głównym Urzędzie Gospodarczo-Administracyjnym SS w Oranienburgu.

W Wydziale V przez cały czas istnienia KL Stutthof zatrudnionych było ok. 50 esesmanów, głównie sanitariuszy SS, przebywających w obozie macierzystym oraz jego podobozach.

Szefami służby zdrowia SS w KL Stutthof było kolejno trzech oficerów SS:

– SS-Obersturmführer **Johannes Otto**. Urodził się 24 czerwca 1908 r. w Meiningen w Turynii. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule), szkoły średniej (Höhere Schule) i uzyskaniu matury (Abitur) oraz szkoły wyższej (Hochschule), a także zdaniu egzaminu państwowego (Staatsexamen) i obronie pracy doktorskiej (Doktorexamen) nadano mu stopień naukowy doktora medycyny.

Piętnastego lipca 1940 r. został wcielony do czynnej służby w Waffen-SS (numer ewidencyjny 367 737) i skierowany do Inspekcji Sanitarnej Waffen-SS z przydziałem do Komendantury garnizonu SS w Monachium. Szóstego października 1940 r. przeniesiono go do Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych w Oranienburgu, z jednoczesnym odkomenderowaniem do obozu Stutthof. Po powstaniu KL Stutthof 7 stycznia 1942 r. objął w nim funkcję szefa Wydziału V z tytułem 1. lekarza obozu (1. Lagerarzt), którą pełnił do 10 marca 1942 r. Następnie powrócił do Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych w Oranienburgu. Do 2 czerwca 1943 r. służył w Dywizji Zmotoryzowanej SS „Wiking” (SS-Division [mot.] „Wiking”), po czym przeniesiono go do 6. Dywizji Górskiej SS „Nord” (6. SS-Gebirgs-Division „Nord”), w której pozostawał – co najmniej – do kwietnia 1944 r.⁸⁸

– SS-Hauptsturmführer **Willibald Johann Jobst**. Urodził się 27 października 1912 r. w Chebie (Eger) w czeskich Sudetach. Po ukończeniu 4 klas szkoły powszechnej (Volksschule), szkoły średniej (Höhere Schule) i uzyskaniu matury (Abitur) oraz 16 semestrów szkoły wyższej (Hochschule) na kierunku medycznym, a także zdaniu w 1938 r. egzaminu państwowego (Staatsexamen) oraz obronie w tym samym roku pracy doktorskiej (Doktorexamen), nadano mu stopień naukowy doktora medycyny. Przed październikiem 1938 r. należał do Partii Niemców Sudeckich (Sudetendeutsche Partei).

Od 1 listopada 1938 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 6 749 388). Piątego września 1939 r. wcielono go do SS-Verfügungstruppen (numer ewidencyjny 327 636) i przydzielono do Zapasowego Pułku Grenadierów Pancernych SS „Deutschland” (Er-

⁸⁸ AMS, M-76, Zbiór mikrofilmów; AIPN, GK 164/2321, Akta badawczo-dochodzeniowe Johanesa Otto; BAAL, SSO-362A, SS-Offiziersakte Johannes Otto; *SS Personalveränderungsblatt*, Nr. 2b, Berlin, den 20. April 1944, s. 12; *Dienstalterliste der Waffen-SS. SS-Obergruppenführer bis SS-Hauptsturmführer. Stand vom 1. Juli 1944*, [b.m.w., b.d.w.], poz. 4346; B. Siniecki, *Z historii szpitala obozowego w Stutthofie [w:] Okupacja i medycyna. Trzeci wybór artykułów z „Przeglądu Lekarskiego – Oświęcim” z lat 1963–1976*, Warszawa 1977, s. 98; M. Gliński, *Zaloga obozu koncentracyjnego Stutthof (1 IX 1939 – 9 V 1945). Część II...*, s. 116; *idem*, *Miejsce szpitala w systemie organizacyjnym obozu koncentracyjnego Stutthof i jego obsada personalna [w:] Z problematyki medycyny w hitlerowskich obozach koncentracyjnych*, Gdańsk 1971, s. 147; A. Lasik, *Obsada osobowa służby zdrowia SS...*, s. 278; K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz koncentracyjny Stutthof...*, s. 61; F.L. MacLean, *op. cit.*, s. 172.

satz SS „Deutschland”), wchodzącego w skład Dywizji Oddziałów Dyspozycyjnych SS (SS-Verfügungsddivision), przemianowanej później na Dywizję Grenadierów Pancernych SS „Das Reich” (SS-Panzergrenadier-Division „Das Reich”). Od 15 marca 1941 r. był członkiem Zapasowego Batalionu Sanitarnego SS (SS-Ersatz-Sanitäts-Bataillon), a 21 czerwca 1941 r. mianowano go naczelnym lekarzem szpitala polowego (1. Fedarzt) Dywizji Grenadierów Pancernych „Leibstandarte-SS Adolf Hitler” (Panzergrenadier-Division „Leibstandarte-SS Adolf Hitler”), walczącej wówczas w składzie 1. Grupy Pancerniej (1. Panzergruppe) Grupy Armii „Południe” (Armee Gruppe „Süd”) Wehrmachtu na Ukrainie. W 1941 r. – przez kilka tygodni – był lekarzem obozowym SS (SS-Lagerarzt) w KL Mauthausen k. Linzu w Austrii. Od 1 do 11 marca 1942 r. był lekarzem obozowym SS w KL Auschwitz, skąd przeniesiono go na stanowisko naczelnego lekarza SS (1. SS-Lagerarzt) w KL Stutthof. Funkcję tę pełnił do 1 lipca 1942 r., po czym mianowano go naczelnym lekarzem garnizonowym (SS-Standortarzt) w KL Gross-Rosen. Stamtąd 18 maja 1943 r. przeniesiono go do 1. Dywizji Pancerniej „Leibstandarte-SS Adolf Hitler” (1. SS-Panzer-Division „Leibstandarte-SS Adolf Hitler”), z którą uczestniczył m.in. w operacji „Cytadela” (Operation „Zitadelle”) zmierzającej do okrążenia i likwidacji wojsk sowieckich na łuku kurskim. W tym czasie, w grudniu 1943 r., został odkomenderowany na stanowisko lekarza obozowego SS w KL Warschau w Warszawie. Od maja 1944 r. do 9 kwietnia 1945 r. był obozowym lekarzem SS w KL Mauthausen oraz w należącym do niego podoboże „Ebensee”. W 1942 r. był czasowo skierowany do KL Natzweiler w Alzacji we Francji na stanowisko obozowego lekarza SS.

Po wojnie był sądzony w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec w procesie załogi KL Mauthausen-Gusen, toczącym się między 29 marca 1945 r. a 13 maja 1945 r. Wyrokiem Amerykańskiego Trybunału Wojskowego w Dachau został skazany na karę śmierci. Wyrok zatwierdzono 30 kwietnia 1947 r., a wykonano 28 maja 1947 r. w Landsbergu am Lech w Górnej Bawarii.

Odnaczony m.in. Wojennym Krzyżem Zasługi II klasy z Mieczami, Medalem za Udział w Walkach na Froncie Wschodnim 1941/1942, Medalem za Włączenie Austrii do Niemiec oraz Czarną Odznaką za Rany⁸⁹.

⁸⁹ AMS, I-IE-457, Akta osobowe załogi obozu; BAAL, NS.4/GR/3, KL Gross-Rosen, s. 88a, 89; BAAL, NS.4/GR/3, KL Gross-Rosen, s. 106, 116, 134; NARA, Case No. 000-50-5, United States vs Hans Altfuldisch et al.; BAAL, SSO-139A, SS-Offiziersakte Willibald Jobst; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 1, Berlin, den 30. Januar 1943, s. 12; *Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. SS-Obergruppenführer bis SS-Hauptsturmführer. Stand vom 1. Juli 1944*, s. 165; J. Dixon, *Commanders of Auschwitz. The Officers who Ran the Largest Concentration Camp 1940–1945*, Atglen (PA) 2005, s. 115–116; B. Kopka, *Konzentrationslager Warschau. Historia i następstwa*, Warszawa 2007, s. 89, 213; A. Mix, *Warschau-Stammlager [w:] Der Ort des Terrors*, Bd. 8..., s. 116; F. Freund, *Ebensee [w:] Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager*, Bd. 4: *Flossenbürg, Mauthausen, Ravensbrück*, Hrsg. W. Benz, B. Distel, München 2006, s. 359; S. Klemp, *KZ-Arzt Aribert Heim. Die Geschichte einer Fahnung*, Münster–Berlin 2010, s. 37, 337; Y. Ternon, S. Helman, *Historia medycyny SS, czyli mit rasizmu biologicznego*, Warszawa 1973, s. 254; M. Gliński, *Obsada szpitala obozowego w Stutthofie*, „Przegląd Lekarski – Oświęcim” 1971, nr 1, s. 69–70; *idem*, *Miejsce szpitala...*, s. 147; R. Olszyna, *Wstępny wykaz lekarzy obozu Gross-Rosen*, „Przegląd Lekarski – Oświęcim” 1970, nr 1, s. 170; M. Mołdawa, *Gross-Rosen. Obóz koncentracyjny na Śląsku*, Warszawa 1990, s. 68; J. Witkowski, *Sytuacja sanitarna i zdrowotna w Gross-Rosen*, „Przegląd Lekarski – Oświęcim” 1982, nr 1–3, s. 130; J. Kosiński, *Liczyl się każdy przeżyty dzień*, Kraków 1980, s. 68; Z. Wlazłowski, *op. cit.*, s. 177; A. Lasik, *Obsada osobowa służby zdrowia SS w obozie koncentracyjnym Oświęcim-Brzezinka w latach 1940–1945*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1993, nr 20, s. 271; F.L. MacLean, *op. cit.*, s. 118.

– SS-Hauptsturmführer **Otto Heidl**. Urodził się 8 września 1910 r. w Hostinné (Arnau) w czeskich Sudetach. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule), szkoły średniej (Höhere Schule), szkoły wyższej (Hochschule) na kierunku medycznym, a także zdaniu egzaminu końcowego (Abschlussexamen) i obronie pracy doktorskiej (Doktorexamen) nadano mu stopień naukowy doktora medycyny. Od 1934 r. należał do Partii Niemców Sudeckich (Sudetendeutsche Partei). Od 1 października 1937 r. do 3 października 1938 r. służył w armii czechosłowackiej – w szpitalu wojskowym w Pradze.

Od 1 listopada 1938 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 6 743 377), a od 20 października 1938 r. – SS (numer ewidencyjny 328 012). Od 26 czerwca 1940 r. do 7 sierpnia 1940 r. służył w Wehrmachcie, a dokładnie w XIII Zapasowym Batalionie Sanitarnym SS (XIII SS-Ersatz-Sanitäts-Bataillon) w Szczecinie. Piętnastego stycznia 1941 r. powołano go do czynnej służby w Waffen-SS i przydzielono do Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych w Oranienburgu. Dwudziestego czwartego marca 1941 r. został członkiem drużyny sanitarnej SS (SS-Sanitätsstaffel) w KL Auschwitz, a 11 września 1941 r. objął funkcję lekarza obozowego SS w KL Mauthausen k. Linzu w Austrii. Pierwszego marca 1942 r. przeniesiono go na stanowisko naczelnego lekarza w KL Gross-Rosen. Od 1 lipca 1942 r. do 4 kwietnia 1945 r. zajmował stanowisko naczelnego lekarza SS w KL Stutthof.

Jedenastego listopada 1955 r. popełnił samobójstwo w trakcie przygotowań do procesu w Bochum.

Odnaczony m.in. Wojennym Krzyżem Zasługi II klasy z Mieczami⁹⁰.

Ich bezpośrednimi podwładnymi byli obozowi lekarze SS (SS-Lagerärzte) oraz lekarze oddziałów SS (SS-Truppenärzte). Udało się ustalić, że stanowiska te w latach 1942–1945 zajmowało sześciu oficerów oraz jeden podchorąży SS. Byli to:

– SS-Untersturmführer **Erich Wilhelm Kather**. Urodził się 18 lipca 1908 r. w Hamburgu. Po ukończeniu 4 klas szkoły powszechnej (Volksschule), szkoły średniej (Oberrealschule) i zdaniu matury (Abitur), 12 semestrów na uniwersytetach w Tybindze, Hamburgu, we Wrocławiu i w Greifswaldzie na kierunku medycznym i zdaniu w 1934 r. egzaminu państwowego (Staatsexamen) oraz obronie pracy doktorskiej (Doktorexamen) w 1937 r. nadano mu stopień naukowy doktora medycyny.

⁹⁰ AMS, 1069,teczka 59, Karta osobowa Ottona Heidla; AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 42 vom 20 VI 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 82 vom 11 XII 1944; AIPN, GK 164/2321, Akta badawczo-dochodzeniowe Ottona Heidla; BADH, ZM 8, Akte 1, KL Auschwitz, Sammlung: SS-Personalakte Otto Heidl, s. 257; BAAL, RS, Unterlagen des Rasse- und Siedlungshauptamts/RuSHA, Otto Heidl; BAAL, SSO-075A, SS-Offiziersakte Otto Heidl; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 6, Berlin, den 9. November 1942, s. 14; *SS Personalveränderungsblatt*, Nr. 3b, Berlin, den 21. Juni 1944, s. 9; M. Orski, *Lo-witz (Łówcz)*..., s. 688; B. Siniecki, *op. cit.*, s. 98–99; J. Dixon, *op. cit.*, s. 58, 100; D. Drywa, *The Extermination...*, *passim*; M. Gliński, *Organizacja i obsada personalna szpitala w obozie koncentracyjnym Stutthof*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1976, nr 1, s. 17; *idem*, *Obsada szpitala obozowego...*, s. 69; *idem*, *Miejsce szpitala...*, s. 147; K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz koncentracyjny Stutthof...*, *passim*; E. Klee, *Auschwitz. Medycyna III Rzeszy i jej ofiary*, Kraków 2001, s. 47; *idem*, *Auschwitz. Täter, Gehilfen, Opfer und was aus ihnen wurde*, Frankfurt/Main 2013, s. 186; L. Siliņš, *op. cit.*, s. 16; B. Sruoga, *op. cit.*, s. 79–82, 85, 89, 94, 103, 115, 224, 226, 231; A. Lasik, *Obsada osobowa służby zdrowia SS...*, s. 291; J. Grabowska, *K.L. Stutthof. Ein historischer...*, s. 37; *eadem*, *Stutthof. Informator...*, s. 51; *eadem*, *Przewodnik informator...*, s. 20, 37, 40, 42, 47, 62; *eadem*, *Odpowiedzialność za zbrodnie popełnione w Stutthofie. Procesy [w:] Stutthof. Hitlerowski obóz koncentracyjny*, red. K. Ciechanowski i inni, Warszawa 1988, s. 320; F.L. MacLean, *op. cit.*, s. 102.

Od 6 maja 1936 r. należał do Narodowosocjalistycznego Korpusu Motorowego (Nationalsozialistische Kraftfahrkorps). Członek NSDAP od 1 stycznia 1940 r. (numer partyjny 7 585 459) oraz Waffen-SS od 23 czerwca 1943 r. W okresie między 15 maja 1943 r. a 16 czerwca 1943 r. służył w LXXIII Zapasowym Batalionie Grenadierów Pancernych (Panzergranadier-Ersatz-Bataillon LXXIII) Wehrmachtu, z którego przeniesiono go do czynnej służby w SS i przydzielono do Zapasowego Batalionu Sanitarnego SS (SS-Sanitäts-Ersatz-Bataillon) w Szczecinie. Dwudziestego października 1943 r. odszedł z tego pododdziału SS do Wydziału V w KL Buchenwald, w którym łączył funkcję lekarza oddziałów SS oraz lekarza obozowego SS (SS-Truppen- und SS-Lagerarzt). Piętnastego stycznia 1944 r. odkomenderowano go – w takim samym charakterze – do podoboju KL Buchenwald „Dora”, a konkretnie do podporządkowanej mu komenderówki „Salza am Harz”. W zamiejscowej placówce KL Buchenwald przebywał do 14 sierpnia 1944 r., po czym został przeniesiony na stanowisko SS-Lagerarza do SS-Aufenthaltslager Bergen-Belsen. Funkcję tę pełnił do 21 września 1944 r., a następnie (do 20 października 1944 r.) powierzono mu obowiązki 2. lekarza obozowego SS w KL Stutthof. Z obozu tego odszedł do nowo utworzonego KL Mittelbau w Turynii, gdzie do 9 kwietnia 1945 r. zajmował stanowisko SS-Lagerarza.

W dniu 3 października 1946 r. przesłuchiowano go w charakterze świadka w procesie przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze.

Odnaczony m.in. Wojennym Krzyżem Zasługi II klasy z Mieczami⁹¹.

– SS-Hauptsturmführer **Siegfried Christian Schwela**. Urodził się 3 maja 1905 r. w Cottbus w Brandenburgii. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule), gimnazjum (Gymnasium) oraz szkoły realnej (Oberrealschule) i uzyskaniu matury (Reife) zatrudnił się jako praktykant na 2 lata i 6 miesięcy w klinice w Cottbus. Po ukończeniu szkoły wyższej (Hochschule) na kierunku medycznym, zdaniu egzaminu państwowego (Staatsexamen) oraz obronie pracy doktorskiej (Doktorexamen) nadano mu stopień naukowy doktora medycyny. Do 14 stycznia 1932 r. należał do Sturmabteilungen.

Od 1929 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 169 110), a od 15 stycznia 1932 r. – SS (numer ewidencyjny 33 800), z przydziałem do 32. Chorągwi SS „Baden” w Heidelbergu. W listopadzie 1939 r. przydzielono go batalionowi sanitarnego Allgemeine-SS (SS-Sanitäts-Oberstaffel) w 14. Chorągwi SS „Thüringen” w Gotha w Turynii. We wrześniu 1939 r. został powołany do czynnej służby w SS i przydzielony do Urzędu Sanitarnego SS (SS-Sanitätsamt) Głównego Urzędu Dowodzenia SS (SS-Führungshauptamt) w Berlinie. Z jego ramienia pracował w Centrali Osiedleńczej (Einwandererzentralstelle) w Poznaniu. W 1940 r. przebywał jako lekarz SS w obozie Stutthof. Od lipca 1941 r. do września 1941 r. był odkomenderowany do KL Auschwitz, po czym powrócił do obozu k. Gdańska. Jedenastego marca 1942 r. otrzymał stały przydział służbowy do załogi SS w KL Auschwitz i objął w nim funkcję kierownika Wydziału V – obozowej służby zdrowia SS (Leiternder SS-Arzt), która w tym obozie koncentracyjnym połączona była ze stanowiskiem naczelnego lekarza oświęcimskiego garnizonu SS (SS-Standortarzt).

⁹¹ AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 63 vom 24 IX 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 69 vom 15 X 1944; AMS, M-76, Zbiór mikrofilmów; APMA-B, 1621, Zbiór mikrofilmów; BAAL, SSO-157A, SS-Offiziersakte Erich Kather; *SS Personalveränderungsblatt*, Nr. 2b, Berlin, den 20. April 1944, s. 20; W. Hein, *Szpital dla więźniów w obozie Mittelbau-„Dora”* [w:] *Okupacja i medycyna. Drugi wybór artykułów z „Przeglądu Lekarskiego – Oświęcim” z lat 1961–1973*, Warszawa 1975, s. 64; Y. Temon, S. Helman, *op. cit.*, s. 254; W. Czarniecki, Z. Zonik, *Kryptonim Dora...*, s. 85; F.L. MacLean, *op. cit.*, s. 122.

Uczestniczył w selekcjach więźniów pod kątem ich niezdolności do pracy, a także wybrał z obozowego szpitala (Häftlingskrankenbau) 250 chorych w celu ponownego zbadania skuteczności cyklonu B (w podziemiach bloku 11), przeprowadzonego w związku z planowaną masową eksterminacją więźniów. Zmarł 10 maja 1942 r. w Oświęcimiu na dur plamisty⁹².

– SS-Obersturmführer **Franz Bernhard Lucas**. Urodził się 15 września 1911 r. w Osnabrück w Dolnej Saksonii. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule), szkoły średniej (Höhere Schule) i uzyskaniu matury (Abitur) oraz szkoły wyższej na kierunku filologicznym podjął dodatkowo studia na kierunku medycznym na uniwersytetach w Münster, Rostocku i Gdańsku. Po zdaniu egzaminu państwowego (Staatsexamen) oraz obronie pracy doktorskiej (Doktorexamen) nadano mu w 1942 r. stopień naukowy doktora medycyny, po czym skierowano do Akademii Medycznej SS (SS-Ärzte Akademie) w Grazu. Od 1 marca 1933 r. do września 1934 r. należał do Sturmabteilungen.

Od 1937 r. był członkiem NSDAP, a od 9 listopada tego roku – SS (numer ewidencyjny 350 050). Pierwszego września 1942 r. został wcielony do służby w Waffen-SS i przydzielony do szpitala polowego SS przy Zapasowym Pułku Łączności SS (SS-Nachrichten-Ersatz-Regiment) w Norymberdze. Między 1 a 11 października 1943 r. był funkcjonariuszem w Grupie Urzędów D – Sprawy Sanitarne Formacji Waffen-SS (Amtsgruppe D – Sanitätswesen der Waffen-SS) Głównego Urzędu Dowodzenia SS (SS-Führungshauptamt). Następnie, do 15 grudnia 1943 r., był lekarzem w Batalionie Spadochronowym SS (SS-Fallschirmjäger-Bataillon) w Belgradzie, skąd odszedł na stanowisko lekarza obozowego SS (SS-Lagerarzt) w KL Auschwitz. Pełnił je do kwietnia 1944 r., m.in. jako SS-Lagerarzt w tzw. obozie dla Cyganów na odcinku BIIe (Abschnitt BIIe – Zigeunerlager) w KL Auschwitz II-Birkenau. Brał udział w selekcji więźniarek i więźniów na rampie w KL Auschwitz II-Birkenau. Z obozu odszedł do KL Mauthausen i do 20 października 1944 r. był w nim lekarzem SS. Od 15 grudnia 1944 r. obejmował takie samo stanowisko w Wydziale V – obozowej służbie zdrowia

⁹² APMA-B, Mat./752, Materiały procesowe; AMS, I-IE-1126, Akta osobowe załogi obozu; AMS, M-76, Zbiór mikrofilmów; CHDK, f. 502, op. 1, t. 31, Różne akta osobowe esesmanów; BAAL, SSO-125B, SS-Offiziersakte Siegfried Schwela; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 4, Berlin, den 20. Januar 1940, s. 32; D. Czech, *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim 1982, s. 77, 84, 86, 165; *idem*, *Rola męskiego obozu szpitalnego w KL Auschwitz II*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1974, nr 15, s. 9, 24, 69; J. Mikulski, *Medycyna hitlerowska w służbie III Rzeszy*, Warszawa 1981, s. 176, 190; F. Piper, *Les conditions de vie et de travail comme moyen d’extermination des détenus [w:] Auschwitz. Camp de concentration et d’extermination*, Oświęcim 1994, s. 156; *idem*, *Zatrudnienie więźniów...*, s. 63; K. Hałgas, *Oddział chirurgiczny szpitala obozowego w Oświęcimiu w latach 1940–1941*, „Przegląd Lekarski – Oświęcim” 1971, nr 1, s. 49, 53; A. Königsender, *Der Ausbau des Stammlagers und die Strukturen des Komplexes Auschwitz [w:] Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager*, Bd. 5, s. 98; J. Garliński, *Oświęcim walczący*, Warszawa 1992, s. 50, 64, 124, 245; Y. Ternon, S. Helman, *op. cit.*, s. 257; E. Klee, *Auschwitz. Medycyna...*, s. 53; W. Fejkiel, *Więźniarski szpital w KL Auschwitz*, Oświęcim 1994, s. 24, 53, 106, 110, 135, 167–168, 170; *idem*, *Eksperymenty dokonywane na więźniach hitlerowskich obozów koncentracyjnych jako metoda eksterminacji [w:] Eksterminacyjna polityka hitlerowska wobec narodu polskiego*, Warszawa 1976, s. 131; S. Kłodziński, *Esesmani z oświęcimskiej „służby zdrowia”*. *Wykaz wstępny*, „Przegląd Lekarski – Oświęcim” 1966, nr 1, s. 149; *Wyrok frankfurcki*, „Przegląd Lekarski – Oświęcim” 1966, nr 1, s. 152; A. Lasik, *Obsada osobowa służby zdrowia SS...*, s. 272; *idem*, *Structure et caractéristiques des autorités SS du camp [w:] Auschwitz. Camp de concentration...*, s. 52; *idem*, *Die Organisationsstruktur des KL Auschwitz...*, s. 285; *idem*, *Zaloga SS w KL Auschwitz...*, s. 120; J. Dixon, *op. cit.*, s. 186; F.L. MacLean, *op. cit.*, s. 219.

SS w KL Stutthof, po czym – jeszcze w tym samym miesiącu – przeniesiono go na stanowisko SS-Lagerarzte w FKL/MKL Ravensbrück. Przebywał w nim do 10 stycznia 1945 r. i dokonywał m.in. sterylizacji kobiet. W styczniu 1945 r. został przeniesiony do służb medycznych SS w KL Dachau, a do 22 kwietnia 1945 r. był SS-Lagerarzt w KL Sachsenhausen.

Po wojnie prowadził praktykę lekarską, w tym jako naczelny lekarz i ordynator oddziału ginekologicznego (Oberarzt und Leiter der Gynäkologischen Abteilung) w szpitalu w Elmshorn, a następnie wszczęto przeciwko niemu postępowanie karne za zbrodnie popełnione w KL Auschwitz. Był sądzony w RFN od 20 grudnia 1963 r. do 20 sierpnia 1965 r. Wyrokiem Sądu Karnego (Schwurgericht) we Frankfurcie n. Menem został skazany na trzy lata i trzy miesiące ciężkiego więzienia (Zuchthaus). Trzeciego kwietnia 1968 r. zwolniono go z odbywania kary. W procesie rewizyjnym w dniu 8 października 1970 r. postawione wcześniej zarzuty karne zostały oddalone. Zmarł 7 grudnia 1994 r. w Elmshorn w Szlezwiku-Holsztynie⁹³.

– SS-Hauptsturmführer **Heinrich Plaza**. Urodził się 10 lipca 1912 r. w Hlučín (Hultschin) w czeskich Sudetach. Po ukończeniu 4 klas szkoły powszechnej (Volksschule), szkoły średniej (Höhere Schule) i uzyskaniu matury (Abitur) oraz 10 semestrów szkoły wyższej (Hochschule), a także zdaniu w 1938 r. egzaminu państwowego (Staatsexamen) oraz obronie w tym samym roku pracy doktorskiej (Doktorexamen) nadano mu stopień naukowy doktora medycyny i podjął pracę w szpitalu wojskowym w Libercu (Reichenberg) w Czechach.

Od 1 listopada 1938 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 6 446 500). Pierwszego czerwca 1940 r. został powołany do czynnej służby w SS (numer ewidencyjny 352 853) i wcielony do Zapasowej Kompanii Sanitarnej Dywizji SS „Totenkopf” (Sanitäts-Ersatz-Kompanie der SS-Division „Totenkopf”), w której brał m.in. udział

⁹³ AMS, I-IE-673, Akta osobowe Franza Lucasa; AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 69 vom 15 X 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 82 vom 11 XII 1944; APMA-B, D.Au.I-4/2, Dokumenty osobowe esesmanów, s. 278; APMA-B, Mat./752, Materiały procesowe; BADH, ZM 8, Akte 1, Seite 270, KL Auschwitz, Sammlung: SS-Personalakte Franz Lucas; BAAL, SSO-279, SS-Offiziersakte Franz Lucas; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 2b, Berlin, den 20. April 1943, s. 22; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 4b, Berlin, den 9. November 1943, s. 19; G. Philipp, *Kalendarium der Ereignisse im Frauen-Konzentrationslager Ravensbrück 1939–1945*, Berlin 1999, s. 190; M. Gliński, *Zaloga obozu koncentracyjnego Stutthof (I IX 1939 – 9 V 1945). Część II...*, s. 109; *idem*, *Obsada szpitala obozowego...*, s. 70; *idem*, *Miejsce szpitala...*, s. 147; W. Benz, *Die Verbrechen von Auschwitz vor Gericht [w:] Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager*, Bd. 5, s. 162; D. Yada-McNeal, *Der Tot kam in Weiß. Hitlers mörderische Ärzte*, Norderstedt 2019, s. 334; K. Beischl, *Dr. med. Eduard Wirths und seine Tätigkeit als SS-Standortarzt im KL Auschwitz*, Würzburg 2005, s. 95, 188; E. Klee, *Auschwitz. Medycyna...*, s. 30, 50, 447; *idem*, *Auschwitz. Täter, Gehilfen, Opfer...*, s. 263; L. Silińš, *op. cit.*, s. 16; K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz koncentracyjny Stutthof...*, s. 81, 238; W. Fejkiel, *Więźniarski szpital...*, s. 167; W. Kiedrzyńska, *op. cit.*, s. 99; H. Langbein, *Der Auschwitz-Prozeß. Eine Dokumentation*, Bd. 2, Wien–Frankfurt/Main–Zürich 1965, s. 599–600, 624; *idem*, *Ludzie w Auschwitz*, Oświęcim 1994, s. 44, 380–382, 385; F.K. Kaul, *Ärzte in Auschwitz*, Berlin 1968, *passim*; Y. Ternon, S. Helman, *op. cit.*, s. 255; A. Lasik, *Obsada osobowa służby zdrowia SS w obozie koncentracyjnym Oświęcim-Brzezinka...*, s. 282; *idem*, *Zaloga SS w KL Auschwitz...*, s. 128–129; *idem*, *Die Organisationsstruktur...*, s. 288, 292; *idem*, *Die Personalbesetzung des Gesundheitsdienstes der SS im Konzentrationslager Auschwitz-Birkenau in den Jahren 1940–1945*, „Hefte von Auschwitz” 1997, nr 20, s. 312–313; S. Kłodziński, *op. cit.*, s. 148; *Wyrok frankfurcki...*, s. 152; T. Musioł, *Dachau 1933–1945*, Katowice 1971, s. 123; I. Arndt, *op. cit.*, s. 126; Z. Włazłowski, *op. cit.*, s. 178; B. Sruoga, *op. cit.*, s. 81; K. Kąkol, *Zbrodnia nie ukarana. Ściganie zbrodniarzy hitlerowskich w NRF 1959–1969*, Warszawa 1970, s. 28, 46, 50; J. Rawicz, *Zbrodniarze Oświęcimia...*, s. 84; *idem*, *Dzień powszedni...*, s. 308–309, 317–318; J. Dixon, *op. cit.*, s. 140–142; F.L. MacLean, *op. cit.*, s. 149.

w kampanii francuskiej. Dziesiątego marca 1941 r. przeniesiono go z bojowej jednostki taktycznej SS do szefa służb medycznych (Arztchef) przy Wyższym Dowódcy SS i Policji w Okręgu Rzeszy Prusy Wschodnie przy I Okręgu Wojskowym (Der Höhere SS- und Polizeiführer im Gau Ostpreussen und im Wehrkreis I) w Królewcu SS-Obergruppenführera Hansa-Adolfa Prützmann. W listopadzie 1941 r. przydzielono go do obozowej służby zdrowia SS w KL Auschwitz II-Birkenau, skąd w grudniu 1942 r. został skierowany do obozowej służby zdrowia SS KL Dachau, w którym prowadził m.in. zbrodnicze eksperymenty nad leczeniem gruźlicy. W tym czasie został na pewien czas odkomenderowany do Wydziału V w KL Sachsenhausen. W obozie Dachau przebywał do marca 1943 r., a następnie przeniesiono go do obozowej służby zdrowia SS KL Buchenwald, gdzie jednocześnie objął stanowisko kierownika Oddziału Patologii (Leiter der Abteilung für Pathologie). W październiku 1943 r. powierzono mu kierowanie systemem podobozów KL Buchenwald „Dora”, „Kaufering” i „Ohrdruf”. Funkcję tę pełnił do maja 1944 r., po czym odkomenderowano go czasowo do KL Auschwitz. Dziesiątego lipca 1944 r. został naczelnym lekarzem SS (SS-Leitenderarzt) w KL Natzweiler we Francji. W obozie przebywał do 22 września 1944 r., a następnie został funkcjonariuszem IKL w Oranienburgu, z czasowym przydziałem na stanowisko lekarza SS w KL Mauthausen. Jedenastego stycznia 1944 r. przeniesiono go do służb medycznych KL Stutthof, w którym przebywał do 4 kwietnia 1945 r.

W obozach koncentracyjnych dokonywał śmiertelnych iniekcji więźniarkom i więźniom. W 1950 r. Sąd Krajowy w Traunstein w Górnej Bawarii postawił go w stan oskarżenia, jednak postępowanie karne przeciwko niemu zostało umorzone. W 1954 r. sąd francuski w Metz skazał go zaocznie w procesie załogi SS KL Natzweiler na karę śmierci. Z uwagi na brak zgody sądu zachodnioniemieckiego na ekstradycję do Francji wyrok nie mógł zostać wykonany. W 1958 r. władze RFN wydały decyzję o braku możliwości postawienia go przed wymiarem sprawiedliwości ze względu na stan zdrowia (chorował na stwardnienie rozsiane). Tym samym postępowanie sądowe przeciwko niemu ostatecznie umorzono. Zmarł 20 lutego 1968 r. w Altötting w Górnej Bawarii⁹⁴.

– SS-Standartenoberjunker **Benno Orendi**. Urodził się 29 marca 1918 r. w Sibiu (Hermannstadt) w rumuńskiej Transylwanii. Po ukończeniu szkoły powszechnej

⁹⁴ APMA-B, D.Au.I-4/2, Kommandantur-Stab KL Auschwitz [1944], k. 278; APMA-B, Mat./296, Materiały procesowe, poz. 438; APMA-B, Mat./752, Materiały procesowe; AIPN, GK 127/5, KL Buchenwald, Kommandanturbefehl Nr. 7/42 vom 20 IV 1942, s. 16a; BAAL, SSO-383A, SS-Offiziersakte Heinrich Plaza; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 5, Berlin, den 20. April 1942, s. 16; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 4b, Berlin, den 9. November 1943, s. 16; *Buchenwald. Mahnung...*, s. 377; M. Gliński, *Zaloga obozu koncentracyjnego Stutthof (I IX 1939 – 9 V 1945). Część II...*, s. 119; *The Natzweiler Trial*, London–Edinburgh–Glasgow 1949, *passim*; J.Ch. Wagner, *op. cit.*, s. 296, 500, 670–671; E. Klee, *Das Personenlexikon zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945*, Frankfurt am Main 2007, s. 464; *idem*, *Auschwitz. Medycyna...*, s. 44, 51, 146, 282; *idem*, *Auschwitz. Täter, Gehilfen, Opfer...*, s. 317; D. Yada-McNeal, *op. cit.*, s. 337; J. Dixon, *op. cit.*, s. 165–166; L. Siliņš, *op. cit.*, s. 16; D. Czech, *Rola męskiego obozu szpitalnego...*, s. 69; F. Piper, *Zatrudnienie więźniów...*, s. 334; K. Trostorff, H. Weidlich, *op. cit.*, s. 42; M. Gliński, *Obsada szpitala obozowego...*, s. 70; *idem*, *Miejsce szpitala...*, s. 147; W. Hein, *Szpital dla więźniów...*, s. 32–33; Y. Ternon, S. Helman, *op. cit.*, s. 256; S. Klodziński, *op. cit.*, s. 148; E. Kogon, *op. cit.*, s. 144, 147; W. Czarniecki, Z. Zonik, *Walczący obóz Buchenwald*, Warszawa 1969, s. 122, 127, 378; A. Lasik, *Zaloga SS w KL Auschwitz...*, s. 128–129; *idem*, *Organizational Structure of Auschwitz...*, s. 251, 254; *idem*, *Obsada osobowa służby zdrowia SS...*, s. 284–285; J. Grabowska, *Przewodnik informator...*, s. 53; F.L. MacLean, *op. cit.*, s. 179.

(Volksschule), szkoły średniej (Höhere Schule) i uzyskaniu matury (Abitur), szkoły wyższej (Hochschule) na kierunku medycznym i zdaniu egzaminu państwowego (Staats-examen) oraz obronie pracy doktorskiej (Doktorexamen) nadano mu stopień naukowy doktora medycyny.

Jedenastego lutego 1940 r. został powołany do czynnej służby w Waffen-SS (numer ewidencyjny 371 245) i skierowano go na szkolenie do IV Zapasowego Batalionu Przeciwpancerneho (IV SS-Panzerjäger-Ersatz-Abteilung) w Bad Arolsen w Hesji. Od 15 marca 1941 r. do 12 czerwca 1941 r. był zatrudniony jako lekarz pomocniczy (Hilfsarzt) w Zbiorczej Placówce Wydawania Zaświadczeń o Przydatności Zdrowotnej do Służby w Waffen-SS (Sammelstelle für Krankenurkunden der Waffen-SS), podstruktury Głównego Urzędu Sanitarnego SS (SS-Hauptsanitätsamt) Głównego Urzędu Dowodzenia SS (SS-Führungshauptamt). Piętnastego czerwca 1941 r. wcielono go do 1. Zapasowej Kompanii Sanitarnej SS (1. SS-Ersatz-Sanitätskompanie) Dywizji SS „Leibstandarte-SS Adolf Hitler” (SS-Division „Leibstandarte-SS Adolf Hitler”), w której był sanitariuszem (Sanitätsdiensgrad, SDG). Od 21 czerwca 1941 r. służył w 3. baterii Batalionu Przeciwlotniczego (3. Batterie Flak-Abteilung) w tej dywizji, z którą 1 lipca 1941 r. został skierowany na front wschodni. Drugiego czerwca 1942 r. otrzymał przydział do Batalionu Dowodzenia Artylerii Przeciwlotniczej SS (SS-Generalabteilung Flak Artillerie), wchodzącego w skład tego samego związku taktycznego. Od 1942 r. był funkcjonariuszem Instytutu Centralnego Naczelnego Lekarza Rzeszy (Zentral Institut des Reichsgesundheitsführers) przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rzeszy (Reichsministerium des Innern) SS-Obergruppenführera Leonarda Contiego, po czym przydzielono go do Szkolnej Kompanii Sanitarnej Waffen-SS (SS-Sanitäts-Ausbildungskompanie der Waffen-SS) Urzędu XVII, wchodzącego w skład Grupy Urzędów D – Sprawy Sanitarne Formacji Waffen-SS (Amtsgruppe D – Sanitätswesen der Waffen-SS) Głównego Urzędu Dowodzenia SS (SS-Führungshauptamt). Był w nim zatrudniony do 24 kwietnia 1944 r., po czym przeniesiono go do Wydziału DIII – Sprawy Sanitarne i Obozowa Higiena (Sanitätswesen und Lagerhygiene) Głównego Urzędu Gospodarczo-Administracyjnego SS (SS-Wirtschafts- und Verwaltungshauptamt) w Oranienburgu i jednocześnie nadano mu status starszego podchorążego SS (SS-Standartenoberjunker) z przydziałem do Wydziału V w FKL Ravensbrück w charakterze obozowego lekarza SS (SS-Lagerarzt). Dwudziestego szóstego listopada 1944 r. (ze skutkiem od 24 grudnia 1944 r.) objął taką samą funkcję w KL Stutthof. W styczniu 1945 r. powrócił na poprzednie stanowisko w FKL Ravensbrück.

Po wojnie był sądzony w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec w tzw. IV procesie załogi SS FKL Ravensbrück, który odbył się między majem 1948 r. a 8 czerwca 1948 r. Wyrokiem Brytyjskiego Trybunału Wojskowego w Hamburgu został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 17 września 1948 r. w Hameln.

Odnaczony m.in. Wojennym Krzyżem Zasługi II klasy z Mieczami i Medalem za Udział w Walkach na Froncie Wschodnim 1941/1942⁹⁵.

⁹⁵ AMS, 1081, Bekleidungs-nachweis Benno Orendi vom 30 XII 1944; AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 82 vom 11 XII 1944; AMS, 1081, Bekleidungs-nachweis Benno Orendi vom 30 XII 1944; BAAL, SSO-358A, SS-Offiziersakte Benno Orendi; *SS Personalveränderungsblatt*, Nr. 1b, Berlin, den 30. Januar 1945, s. 18; M. Gliński, *Załoga obozu koncentracyjnego Stutthof (1 IX 1939 – 9 V 1945)*.

Za sprawy związane z funkcjonowaniem obozowych służb stomatologicznych SS w KL Stutthof odpowiadali naczelnicy lekarze dentyści SS, zwani również „kierownikami obozowej stacji dentystycznej SS” (Leiter der SS-Zahnstation). W czasie istnienia KL Stutthof stanowisko to zajmowało czterech oficerów SS:

– SS-Untersturmführer **Ernst Friedrich Wedel**. Urodził się 27 lipca 1897 r. w Mannheim w Badenii-Wirtembergii. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule), szkoły średniej (Höhere Schule) i uzyskaniu matury (Abitur), szkoły wyższej (Hochschule) na kierunku medycznym oraz zdaniu egzaminu państwowego (Staatsexamen) podjął pracę jako lekarz stomatologii. Od 24 listopada 1915 r. do 24 grudnia 1918 r. służył w armii niemieckiej i brał udział w I wojnie światowej. W kwietniu 1937 r. oraz od 28 września 1938 r. do 7 października 1938 r. służył w Wehrmachcie.

Od 9 listopada 1936 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 4 464 697), a od czerwca 1933 r. – SS (numer ewidencyjny 111 963). Szesnastego czerwca 1941 r. został wcielony do Waffen-SS i przydzielony do Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych w Oranienburgu. Od 11 sierpnia 1941 r. pełnił funkcję lekarza dentystry SS w SS-Sonderlager Hinzert jako kierownik obozowej stacji dentystycznej SS (SS-Zahnstation) Wydziału V. Czternastego listopada 1941 r. skierowano go do obozu Stutthof. Od 7 stycznia 1942 r. do 21 maja 1942 r. pełnił w nim funkcję kierownika stacji dentystycznej, a co najmniej od listopada 1942 r. do czerwca 1943 r. był funkcjonariuszem Urzędu Sanitarnego SS (SS-Sanitätsamt) Głównego Urzędu Dowodzenia SS (SS-Führungshauptamt) w Berlinie.

Odnaczony m.in. Wojennym Krzyżem Zasługi II i I klasy z Mieczami⁹⁶.

– SS-Untersturmführer **Karl Heinrich Meinck**. Urodził się 13 września 1906 r. w Schwerinie w Meklemburgii-Pomorzu Przednim. Z zawodu był lekarzem dentystą.

Od marca 1933 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 1 725 116), a od listopada 1933 r. – SS (numer ewidencyjny 215 846), z przydziałem do I batalionu 22. Chorągwi Allgemeine-SS „Friedrich Graf von der Schulenburg” w Schwerinie. Od 25 sierpnia 1939 r. służył w SS-Verfügungstruppen – w zmotoryzowanym pogotowiu medycznym SS (SS-Sanitäts-Bereitschaft [mot.]) przy 8. Chorągwi Allgemeine-SS w Güstrow w Meklemburgii-Pomorzu Przednim. Od 11 marca 1940 r. był w składzie 4. Zapasowej Kompanii Sanitarnej SS (4. SS-Ersatz-Sanitätskompanie) w Dachau, a 20 czerwca 1940 r. został funkcjonariuszem Urzędu Sanitarnego SS w Berlinie. Dwudziestego pierwszego marca 1941 r. wcielono go do I Zapasowego Batalionu SS „Germania” (I SS-Ersatz-Bataillon „Germania”) 5. Dywizji Pancerniej SS „Wiking” (5. SS-Panzer-Division „Wiking”). Od 4 do 25 maja 1941 r. służył w 4. Zapasowej Kompanii Sanitarnej SS, skąd przeniesiono go do stacji dentystycznej w KL Mauthausen

Część II..., s. 116; S. Helm, *Kobiety z Ravensbrück. Życie i śmierć w hitlerowskim obozie koncentracyjnym dla kobiet*, Warszawa 2017, s. 496–497, 611; A. Nikiforova, *Plus jamais*, Moscou 1957, s. 86–87; G. Philip, *op. cit.*, s. 151; E. Klee, *Auschwitz. Medycyna...*, s. 51; M. Gliński, *Obsada szpitala obozowego...*, s. 70; *idem*, *Miejsce szpitala...*, s. 147; W. Kiedrzyńska, *op. cit.*, s. 99, 106; Y. Ternon, S. Helman, *op. cit.*, s. 256.

⁹⁶ BAAL, NS.4/Hi./25, SS-Sonderlager Hinzert, Akta osobowe Ernsta Wedela; AMS, 1012,teczka 847, Akta osobowe Ernsta Wedela; AMS, 1077, Bekleidungsachweis Ernst Wedel; AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 82 vom 11 XII 1944; BAAL, NS.4/Hi./25, SS-Sonderlager Hinzert, Kommandanturstab SS-Sonderlager Hinzert vom 10 IX 1941; BAAL, SSO-223B, SS-Offiziersakte Ernst Wedel; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 6, Berlin, den 9. November 1942, s. 17; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 3b, Berlin, den 21. Juni 1943, s. 10; M. Gliński, *Obsada szpitala obozowego...*, s. 70; *idem*, *Miejsce szpitala...*, s. 148; K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz koncentracyjny Stutthof...*, s. 61, 81; F.L. MacLean, *op. cit.*, s. 250.

w Austrii. Dwudziestego ósmego lutego 1942 r. odszedł do stacji dentystycznej SS (SS-Zahnstation) w KL Flossenbürg k. Weiden, w której był lekarzem dentystą SS (SS-Zahnarzt). Dwudziestego drugiego maja 1942 r. objął kierownictwo obozowej stacji dentystycznej SS (SS-Zahnstation) w KL Stutthof i funkcję tę pełnił do 31 grudnia 1942 r., po czym został przeniesiony do Służby Dentystycznej (Zahnärztlicher Gesundheitsdienst) Urzędu Sanitarnego SS (SS-Sanitätsamt) Głównego Urzędu Dowodzenia SS (SS-Führungshauptamt) w Berlinie. W 1944 r. służył w II Korpusie Pancernym SS (II SS-Panzerkorps).

Dwudziestego piątego lutego 1947 r. został ekstradowany do Polski z amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Był sądzony w Polsce w procesie toczącym się w dniach 5–10 listopada 1947 r. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku został skazany na 12 lat więzienia.

Odnaczony Wojennym Krzyżem Zasługi I klasy z Mieczami⁹⁷.

– SS-Hauptsturmführer **Heinrich Pütz**. Urodził się 1 września 1908 r. w Essen w Nadrenii Północnej-Westfalii. Po ukończeniu 4 klas szkoły powszechnej (Volksschule), szkoły średniej (Höhere Schule) i uzyskaniu matury (Abitur) oraz 7 semestrów szkoły wyższej (Hochschule), a także zdaniu w 1933 r. egzaminu państwowego i obronie w tym samym roku pracy doktorskiej nadano mu stopień naukowy doktora stomatologii. Od 15 marca 1931 r. a 17 stycznia 1934 r. należał do Sturmabteilungen.

Od 1 maja 1933 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 2 210 355), a od 1 listopada 1933 r. – SS (numer ewidencyjny 237 817). We wrześniu 1939 r. był członkiem Batalionu Sanitarnego SS (SS-Sanitätsoberstaffel) 25. Chorągwi Allgemeine-SS w Essen. Pierwszego marca 1940 r. powołano go do Waffen-SS z przydziałem do Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych w Oranienburgu, z jednoczesnym odkomenderowaniem do stacji dentystycznej SS w KL Flossenbürg. Od 18 października 1941 r. był lekarzem w Batalionie Saperów Dywizji Grenadierów Pancernych SS „Totenkopf” (SS-Panzer-grenadier-Division „Totenkopf”), z którą brał udział w walkach na froncie wschodnim, m.in. uczestniczył w walkach pod Demiańskiem. Do 1 kwietnia 1944 r. ponownie pełnił funkcję lekarza dentysty w KL Flossenbürg. Został z niego przeniesiony na stanowisko kierownika stacji dentystycznej SS (Leiter der SS-Zahnstation) w KL Stutthof.

Odnaczony m.in. Krzyżem Żelaznym II klasy 1939, Wojennym Krzyżem Zasługi II klasy z Mieczami, Medalem za Włączenie Austrii do Niemiec (Ostmarkmedaille), Medalem za Aneksję Czeskich Sudetów (Sudetenmedaille) oraz Medalem za Udział w Walkach na Froncie Wschodnim 1941/1942 (Winterschlacht im Osten 1941/1942)⁹⁸.

⁹⁷ AMS, 653,teczka 496, Akta osobowe Karla Meincka; AMS, I-IB-1, Kommandanturbefehl Nr. 39 vom 29 XII 1942; AIPN, SOGd-86-85, Akta sprawy karnej przeciwko Karlowi Meinckowi; AIPN, GK 164/2321, Akta badawczo-dochodzeniowe Karla Meincka; AIPN, GK 240/83–85, Akta sprawy karnej przeciwko Karlowi Meinckowi; BAAL, SSO-306A, SS-Offiziersakte Karl Meinck; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 4, Berlin, den 30. Januar 1942, s. 17; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 2b, Berlin, den 20. April 1943, s. 18; M. Gliński, *Zaloga obozu koncentracyjnego Stutthof (I LX 1939 – 9 V 1945). Część II...*, s. 111; *idem*, *Obsada szpitala obozowego...*, s. 70; *idem*, *Miejsce szpitala...*, s. 148; E. Kobierska-Motas, *Członkowie załóg i więźniowie funkcyjni...*, s. 98, poz. 1010; F.L. MacLean, *op. cit.*, s. 156.

⁹⁸ AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 22 vom 27 III 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 82 vom 11 XII 1944; APMA-B, D-RF-3/RSHA/117/2, Allgemeine Erlasse des RSHA, s. 162, 175; BAAL, SSO-396A, SS-Offiziersakte Heinrich Pütz; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 5, Berlin, den 20. April 1940, s. 8; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 4, Berlin, den 24. Januar 1940, s. 19; *SS Verordnungsblatt*, Nr. 6,

Funkcje lekarzy dentystów pełnili ponadto:

– SS-Unterscharführer **Werner Ludwig Friedrich Fenchel**. Urodził się 1 września 1912 r. w Mannheim w Badenii-Wirtembergii. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule), szkoły średniej (Höhere Schule) oraz szkoły wyższej (Hochschule) na kierunku stomatologicznym i zdaniu egzaminu państwowego (Staatsexamen) podjął pracę jako lekarz dentysta.

Od 1 maja 1937 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 4 003 637), a od 1 października 1933 r. – Allgemeine-SS (numer ewidencyjny 266 399), z przydziałem do 3. kompanii 13. Chorągwi SS w Stuttgarcie. Dwudziestego drugiego lipca 1940 r. został wcielony do czynnej służby w Waffen-SS i włączono go do załogi SS-Sonderlager Hinzert. Od 10 grudnia 1940 r. do 10 marca 1942 r. należał do kompanii sanitarnej SS (SS-Sanitäts-Staffel) w tym obozie, jednocześnie pełnił funkcję stomatologa. Dziesiątego marca 1942 r. przeniesiono go do Sztabu Komendatury w FKL Ravensbrück, w którym zajmował takie same stanowiska. Od 11 października 1942 r. do 21 stycznia 1944 r. był dentystą w KL Stutthof. Dwudziestego piątego października 1943 r. został skazany przez XIV Okręg Sądu SS w Metz na 6 lat więzienia i wydalenie z SS za handel żywnością i kradzież pieniędzy w czasie pobytu w SL Hinzert. Odbywanie kary Reichsführer-SS zawiesił do czasu zakończenia wojny, po czym Fenchel ponownie został przyjęty w szeregi Waffen SS⁹⁹.

– SS-Unterscharführer **Rudolf Max Höhne**. Urodził się 21 sierpnia 1906 r. Był członkiem NSDAP, a od 1933 r. należał do Allgemeine-SS. W 1938 r. został wcielony do czynnej służby w jednostce zmilitaryzowanej SS. Do 17 października 1944 r. wchodził w skład Sztabu Komendatury KL Riga na Łotwie, w którym był zatrudniony jako dentysta SS, a następnie powierzono mu taką samą funkcję w KL Stutthof. Od lutego 1945 r. do 29 kwietnia 1945 r. był stomatologiem w podobozie KL Dachau „Kaufering 1” w Landsbergu am Lech.

Po wojnie był sądzony w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec w procesie załogi SS KL Mauthausen odbywającym się od 21 do 23 października 1946 r. Wyrokiem Amerykańskiego Trybunału Wojskowego w Dachau został skazany na 5 lat więzienia. Karę skrócono o czas pobytu w areszcie. Wyrok sądu zatwierdzono 12 maja 1947 r.¹⁰⁰

Kierownikiem obozowej apteki SS (SS-Lagerapotheke) w KL Stutthof był m.in. SS-Standartenoberjunker **Carl Braun**. Urodził się 1 marca 1920 r. w Strasburgu

Berlin, den 9. November 1942, s. 12; *SS Dienstalterliste der Waffen-SS. SS-Obergruppenführer bis SS-Hauptsturmführer. Stand vom 1. Juli 1944*, [b.m.w.], poz. 3919; M. Gliński, *Załoga obozu koncentracyjnego Stutthof (1 IX 1939 – 9 V 1945). Część II...*, s. 120; *idem*, *Obsada szpitala obozowego...*, s. 70; *idem*, *Miejsce szpitala...*, s. 148; E. Klee, *Auschwitz. Medycyna...*, s. 52; J. Grabowska, *Przewodnik in-formator...*, s. 53; F.L. MacLean, *op. cit.*, s. 182.

⁹⁹ AMS, 303,teczka 155, Akta osobowe Wenera Fenchela; AMS, 1077, Bekleidungs-nachweis Werner Fenchel vom 12 X 1942; AMS, I-IB-1, Kommandanturbefehl Nr. 16 vom 12 X 1942; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 25 vom 31 X 1942; AMS, I-IB-2, Kommandanturbefehl Nr. 77 vom 28 X 1943; AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 32 vom 8 V 1944; BAAL, NS.4/Hi./25, SS-Sonderlager Hinzert, Personalkartei Werner Fenchel; BAAL, NS.4/Hi./22, SS-Sonderlager Hinzert, Namentliche-liste Kommandantur-Stab SS-Sonderlager Hinzert vom 10 IX 1941.

¹⁰⁰ AMS, 1078, Bekleidungs-nachweis Rudolf Höhne vom 27 X 1944; AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 71 vom 22 X 1944; NARA, Case No. 000-50-2-5, United States vs Otto Becker, Claus Franzen, Rudolf Max Hoehne, Alois Lang, Michael Lanzl, Nicolaus Pflaume (Valentin Rehorn), Otmart Martin Zerbes.

we Francji. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule), szkoły średniej (Höhere Schule) i studium farmaceutycznego (Pharmazeutikstudium) podjął pracę jako aptekarz.

Od 6 sierpnia 1940 r. do 13 grudnia 1940 r. służył w armii francuskiej podporządkowanej rządowi Vichy w Bordeaux. Między 17 lutego 1943 r. a 18 września 1943 r. należał do Służby Pracy Rzeszy. Szóstego marca 1944 r. został wcielony do czynnej służby w Waffen-SS i przydzielony do Grupy Urzędów D – Sprawy Sanitarne Formacji Waffen-SS (Amtsgruppe D – Sanitätswesen der Waffen-SS) Głównego Urzędu Dowodzenia SS (SS-Führungshauptamt). Ósmego marca 1944 r. odkomenderowano go na przeszkolenie rekruckie (SS-Rekrutenausbildung) do Zapasowego Szkolnego Batalionu SS w Szczecinie, a 20 czerwca 1944 r. został przydzielony do Urzędu Naczelnego Lekarza SS i Policji w Berlinie. Od 15 września 1944 r. do 7 listopada 1944 r. był w składzie personelu Grupy Urzędów D – Obozy Koncentracyjne (Amtsgruppe D – Konzentrationslager) w Głównym Urzędzie Gospodarczo-Administracyjnym SS w Oranienburgu, skąd odszedł na stanowisko kierownika obozowej apteki (Leiter der Lagerapotheke) w KL Stutthof. Zajmował je do likwidacji obozu¹⁰¹.

Kierownictwo Wydziału VI – opieka socjalna, szkolenie i zabezpieczenie społeczne członków obozowej załogi SS

Wydział ten, podobnie jak i w innych niemieckich obozach koncentracyjnych, nie odgrywał ważniejszej roli w systemie zarządzania KL Stutthof. W początkach jego istnienia funkcję kierowników pełnili prawdopodobnie adiutanci komendanta obozu, a więc SS-Obersturmführer **Albert Schwartz**¹⁰² oraz SS-Obersturmführer **Erich Bruno Willi Müller**¹⁰³.

Dwukrotnie obowiązki szefa Wydziału VI pełnił SS-Rottenführer **Erwin Gerhard Zahrt**. Urodził się 30 grudnia 1905 r. w Kamionce k. Chodzieży (Kamke b. Kolmar) w Wielkopolsce. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule) oraz szkoły średniej (Höhere Schule) podjął pracę jako nauczyciel. Od 22 marca 1928 r. do 22 czerwca 1929 r. służył w Wojsku Polskim.

Od 1939 r. członek SS (numer ewidencyjny 396 243), z przydziałem do 111. pułku Allgemeine-SS w Chodzieży. Piątego lipca 1941 r. wcielono go do czynnej służby w Waffen-SS. Początkowo przydzielono go do kompanii przeciwlotniczej SS przy Sztabie Reichsführera-SS (SS-Flakkommando bei der Stab des Reichsführers-SS) w Weimarze, a od 19 sierpnia 1941 r. był esesmanem służącym w Batalionie Przeciwlotniczym SS (SS-Flak-Abteilung) w Arolsen. Od 24 sierpnia 1941 r. był członkiem 1., a od września 1941 r. 2. kompanii wartowniczej KL Auschwitz. Szóstego stycznia 1942 r. przeniesiono go do Sztabu Grupy Urzędów D – Obozy Koncentracyjne (Amtsgruppe D – Konzentrationslager) w SS-WVHA. Od 31 marca 1942 r. był w składzie 1. kompanii wartowniczej KL Stutthof. Od 1 sierpnia 1942 r. do 1 listopada 1943 r. oraz

¹⁰¹ AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 76 vom 7 XI 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 82 vom 11 XII 1944; AMS, 1076, Bekleidungs-nachweis Carl Braun vom 7 XI 1944; BAAL, RS, Akta osobowe Carla Brauna; ZLL, LB IV 405 AR 118/68, Ermittlungs- und Verfahrungsakten gegen Braun und Eschner; M. Gliński, *Organizacja i obsada personalna...*, s. 33; *idem*, *Miejsce szpitala...*, s. 148.

¹⁰² Zob. strony 186–187 niniejszego opracowania.

¹⁰³ Zob. stronę 188 niniejszego opracowania.

od 1 lutego 1944 r. do 18 czerwca 1944 r. zajmował stanowisko pełniącego obowiązki kierownika Wydziału VI w KL Stutthof¹⁰⁴.

Dwunastego listopada 1943 r. szefem Wydziału VI został mianowany SS-Unterscharführer **Friedrich Knöchel**. Stanowisko to zajmował do 31 stycznia 1944 r. Urodził się 15 grudnia 1896 r. w Kamenický Šenov (Steinschönau) w czeskich Sudetach. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule) oraz szkoły miejskiej (Bürgerschule) podjął pracę jako robotnik. Od 15 kwietnia 1915 r. do 17 listopada 1918 r. służył w armii austriackiej i brał udział w I wojnie światowej.

Od 1 czerwca 1938 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 6 776 135), a od 28 października 1939 r. – Allgemeine-SS (numer ewidencyjny 333 390), z przydziałem do 95. Chorągwi Powszechnej SS w Trutnov (Trautenau) w czeskich Sudetach. Pierwszego kwietnia 1942 r. został wcielony do czynnej służby w Waffen-SS, z przydziałem do załogi wartowniczej FKL Ravensbrück, gdzie przebywał od 15 kwietnia 1942 r. do 1 listopada 1943 r. Następnie został przeniesiony do 3. kompanii wartowniczej w KL Stutthof. Między 16 grudnia 1943 r. a 1 lutego 1944 r. włączono go do Sztabu Komendantury w KL Stutthof i powierzono mu obowiązki szefa Wydziału VI, po czym przeniesiono go do Kommandantur-Stab w KL Sachsenhausen, w którym objął bliżej nieustalone stanowisko¹⁰⁵.

Ostatnim w kolejności zwierzchnikiem Wydziału VI w KL Stutthof był SS-Unterscharführer **Alois Oswald Panhans**. Urodził się 28 lutego 1911 r. w Nepomyśl (Pomeisl) w czeskich Sudetach. Po ukończeniu szkoły powszechnej (Volksschule) i szkoły średniej (Mittelschule) podjął pracę jako nauczyciel zawodu.

Od 1 listopada 1938 r. był członkiem NSDAP (numer partyjny 6 649 167), a od 1 listopada 1938 r. – SS (numer ewidencyjny 329 287), z przydziałem do 101. Chorągwi Allgemeine-SS w Karłowych Warach (Karlsbad). Jedenastego listopada 1939 r. został wcielony do SS-Totenkopfverbände, z przydziałem do 4. Pułku SS-Totenkopf „Marchia Wschodnia” (4. SS-Totenkopfstandarte „Ostmark”), zabezpieczającego KL Mauthausen. Od 22 listopada 1939 r. do 13 marca 1941 r. służył w jednej z kompanii wartowniczych w tym obozie, a następnie przeniesiono go do Wydziału IV – administracji w podobozie KL Mauthausen „Gusen”, a dokładnie do Referatu Odzieżowego Więźniów (Abteilung Bekleidung), z jednoczesnym mianowaniem go jego szefem (Leiter der Effektenkammer in Arbeitslager „Gusen”). Od 4 do 27 lutego 1944 r. był funkcjonariuszem Kommandantur-Stab w KL Buchenwald, w którym pełnił bliżej nieustaloną funkcję. Dziewiętnastego czerwca 1944 r.

¹⁰⁴ AMS, I-IE, Wehrstammbuch Erwin Zahrt; AMS, I-I-30, Annahmeschein Erwin Zahrt vom 16 VII 1941; AMS, I-ID-11, Sprawy osobowe 1, 2, 3 Kp. Korespondencja 1941–1943; AMS, I-IB-1, Kommandanturbefehl Nr. 39 vom 29 XII 1942; AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl nr 24 vom 4 IV 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 27 vom 17 IV 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 50 vom 28 VII 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 82 vom 11 XII 1944; APMA-B, D.Au.I-4/648, Laut Soldbuch Erwin Zahrt vom 27 VIII 1941; AIPN, GK 126/38, Listy płacy 2. kompanii wartowniczej KL Auschwitz za 1941 r., s. 8, 18, 29, 41; AIPN, GK 126/39, Listy płacy 2. kompanii wartowniczej KL Auschwitz za 1942 r., s. 52.

¹⁰⁵ AMS, I-IE-532, Akta osobowe Friedricha Knöchela; AMS, 1079, Bekleidungsachweis Friedrich Knöchel vom 5 XI 1943; AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 9 vom 30 I 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 9 vom 30 I 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 24 vom 4 IV 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 26 vom 13 IV 1944 [Rozkazem nr 41 z 1944 r. anulowano to przeniesienie]; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 41 vom 19 VI 1944.

przeniesiono go do KL Stutthof na stanowisko szefa Wydziału VI. Sprawował je do 4 kwietnia 1945 r.

Po wojnie był sądzony w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec w procesie załogi KL Mauthausen odbywającym się od 25 lipca 1947 r. do 11 sierpnia 1947 r. Wyrokiem Amerykańskiego Trybunału Wojskowego w Dachau został skazany na 20 lat więzienia. Następnie ulaskawiony i skazany na 10 lat więzienia. Wyrok zatwierdzono 26 stycznia 1948 r. Karę skrócono o czas pobytu w areszcie od 4 maja 1945 r.¹⁰⁶

Zakończenie

Jak już wspomniano, pomimo znacznej liczby różnego typu publikacji dotyczących niemieckich obozów koncentracyjnych ich historia kryje jeszcze liczne niewyjaśnione kwestie, wymagające wielu kwerend archiwalnych i dużego nakładu pracy. Nie jest bowiem tajemnicą, że wkraczające do niemieckich obozów koncentracyjnych alianckie jednostki wojskowe miały w swoich szeregach służby wywiadowcze, które poszukiwały w nich dokumentów archiwalnych. Odnalezione materiały były następnie m.in. przekazywane do służb specjalnych, a po selekcji – udostępniane różnym trybunałom wojskowym oraz cywilnym sądom karnym. I chociaż nie znamy wielkości tego zjawiska, możemy stwierdzić, że część z nich była wykorzystywana w toczących się po wojnie procesach zbrodniarzy wojennych. Niestety, nie wiemy lub jesteśmy skazani na domniemanie, że pozostałe archiwalia zostały bądź utajnione przez służby specjalne, bądź trafiły na wiele lat do archiwów.

Mimo deklaracji politycznych o ściganiu i sądzeniu niemieckich zbrodniarzy wojennych, przyjętych m.in. w Moskwie w 1943 r., powojenna rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Wbrew przyjętym wcześniej założeniom o penalizacji zbrodni i karaniu ich sprawców materiały archiwalne prawdopodobnie zostały ukryte, niezinventaryzowane lub nieprzekazane do swobodnego dostępu do nich badaczy. Dokumenty osobiste esesmanów oraz ocalałe dokumenty wytworzone przez SS zapewne istnieją do dzisiaj i nie są eksplorowane przez zawodowych historyków prowadzących badania nad instrumentami terroru w III Rzeszy. To nie może być przypadek, że zachowana dokumentacja niektórych dużych obozów koncentracyjnych, np. KGL/KL Lublin/Majdanek czy KL Gross-Rosen, jest nad wyraz skromna, co blokuje naukowcom możliwość szerszych badań. Dowodem na istnienie nieznanych wcześniej źródeł może być chociażby fakt pojawiania się w niektórych opracowaniach ich reprodukcji. Pochodzą one z różnych archiwów, w których są one złożone, np. z Centrum Przechowywania Dokumentalno-Historycznych Zbiorów w Moskwie (Cientr Hranienija Dokumental'no-Istoriczieskich Kollekcij w Moskwie) czy Państwowego Archiwum Federacji Rosyjskiej w Moskwie (Gosudarstwiennyj Archiw Rossijskoj Fiederacji

¹⁰⁶ AMS, I-IE, Wehrstammbuch Alois Panhans; AMS, 1081, Bekleidungsachweis Alois Panhans vom 7 III 1944; AMS, I-IB-3, Kommandanturbefehl Nr. 18 vom 10 III 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 24 vom 4 IV 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 28 vom 24 IV 1944; *ibidem*, Kommandanturbefehl Nr. 62 vom 19 IX 1944; AIPN, GK 164/2235, Akta badawczo-dochodzeniowe Aloisa Panhansa; AMM, P/01/02, poz. 89, Konzentrationslager Mauthausen, Kommandantur Mauthausen, den 11. Januar 1943, Namentliche Liste der dem Kdtr.-Stab KLM. Angehörenden Reservisten; NARA, Case No. 000-50-5-12, United States vs Hans Giovanazzi et al.

w Moskwie)¹⁰⁷. Innym przykładem może być przekazanie kilka lat temu przez rosyjskie archiwa federalne kilkunastu tomów aktów zgonów więźniów obozu do Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.

Interesujące może być również przypadkowe odnalezienie przez autora niniejszego tekstu w archiwum byłej Państwowej Służby Bezpieczeństwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Staatssicherheitsdienst, Stasi) w Dahchwitz-Hoppegarten kilkunastu tysięcy kopii (mikrofilmów) oryginalnych kart osobowych członków załogi SS KL Sachsenhausen. W archiwum tym znalazły się również m.in. wyciągi z akt osobowych esesmanów z KL Auschwitz. Sygnatury tych źródeł pośrednio wskazują, że ich oryginały mogą znajdować się w archiwach Federacji Rosyjskiej. Być może wiele dokumentów na temat funkcjonowania niemieckich obozów koncentracyjnych w latach 1933–1945 zostanie z czasem ujawnionych po badaniach zasobów archiwalnych byłej NRD oraz akt osobowych obywateli tego państwa.

Ponadto powinna zostać rozważona możliwość pozyskania przez Polskę kopii części dokumentów, m.in. członków NSDAP czy SS, których właścicielem jest National Archives and Records Administration Washington D.C. Reprodukcje tych materiałów w latach dziewięćdziesiątych Amerykanie przekazali Republice Federalnej Niemiec i po uzyskaniu odpowiednich certyfikatów mogą z nich korzystać historycy. Jednakże posiadanie przez Polskę kopii owych archiwaliów znacznie ułatwiłoby rodzimym naukowcom dostęp do wielu informacji odnoszących się do funkcjonowania, struktur i zadań organizacji narodowosocjalistycznych oraz do akt osobowych ich członków. Zwalniałoby to np. z konieczności przeprowadzania kosztownych kwerend archiwalnych, zwłaszcza w Niemczech oraz w innych państwach zachodnich. Wymiana dokumentacji archiwalnej nie jest bowiem niczym nadzwyczajnym i wielokrotnie była już praktykowana.

Jeśli chodzi o zasoby archiwum Muzeum Stutthof, należy wspomnieć o braku wiarygodnego i jednoznacznego wyjaśnienia, w jaki sposób odnaleziono ten imponujący zbiór archiwaliów oraz w jakich okolicznościach został on przejęty przez polskie władze. Nie do przecenienia jest fakt, że ów zasób AMS to najlepszy i najbardziej wartościowy pod względem poznawczym naukowo, jakościowym i ilościowym zbiór dokumentów zgromadzonych w jednym miejscu i odnoszących się do konkretnego obozu koncentracyjnego. Wielość zgromadzonych w nim poobozowych, niezwykle wartościowych pod względem naukowym dokumentów, uzupełnionych relacjami więźniów i materiałami procesowymi (głównie członków obozowej załogi SS), umożliwia interdyscyplinarne badania nad systemem obozów czy polityką kadrową władz SS przez nich prowadzoną. Wśród archiwaliów na uwagę zasługuje praktycznie kompletny zbiór rozkazów Komentantury, który zestawiony z całkiem licznie zachowanymi dyrektywami kierowanymi do obozów przez IKL w Oranienburgu mógłby pomóc dokładniej zrozumieć relacje między Inspektoratem a całym systemem obozów oraz jego konkretnymi elementami¹⁰⁸.

¹⁰⁷ Zob. np. publikację C. Mattoño *The Central Constructin Office of the Waffen-SS and Polizei Auschwitz*, Chicago 2005, w której na stronach 57–145 opublikowano reprodukcje dokumentów Centralnego Zarządu SS i Policji Auschwitz (Zentralbauleitung der Waffen-SS und Polizei Auschwitz), pochodzących z archiwów Federacji Rosyjskiej.

¹⁰⁸ Zadanie to byłoby możliwe przy zaangażowaniu międzynarodowego zespołu badaczy zajmujących się zarówno historią Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych, jak i innych obozów koncentracyjnych. Tego typu przedsięwzięcie umożliwiłoby przeprowadzenie w miarę całościowej analizy ewolucji zadań stawianych przed poszczególnymi obozami, zwłaszcza w kolejnych latach II wojny

Zbiory zdeponowane w Archiwum Muzeum Stutthof zawierają m.in. kilkadziesiąt tysięcy oryginalnych dokumentów (bądź ich kopii) wykonanych przez obozowe władze. Wśród zachowanych materiałów możemy znaleźć m.in. kilka tysięcy teczek personalnych więźniów, dokumenty osobiste esesmanów z załogi obozowej czy chociażby komplet rozkazów wydawanych przez komendantów obozu w latach 1942–1945. Dzięki nim w przygotowywanej bazie danych udało się zamieścić 2469 członków załogi SS KL Stutthof¹⁰⁹.

Pozyskane z różnych archiwów informacje (głównie z AMS) umożliwiły prześledzenie dodatkowych kwestii, z których kilka warto w tym miejscu omówić.

W wyniku analizy dokumentów osobistych esesmanów udało się do pewnego stopnia zweryfikować i odmitologizować pewien wykreowany przez nich samych i lansowany w niektórych kręgach mit historyczny odnoszący się do rycerskości i braku winy jednostek taktycznych SS za masowo popełnione zbrodnie ludobójstwa¹¹⁰.

Drugim zagadnieniem, które w historiografii zostało uproszczone, dotyczy dat i skutków wcielania członków paramilitarnej formacji Allgemeine-SS do jednostek Waffen-SS. Okazało się, że ten z pozoru jedynie biurokratyczny zabieg miał znacznie dalej idące konsekwencje, niż mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka. Łatwo tę kwestię przedstawić na podstawie materiałów archiwalnych zgromadzonych w KL Stutthof. Mam tu na myśli pozornie nieistotny dzień 1 listopada 1941 r., kiedy to w szeregi Waffen-SS, czyli sił zbrojnych SS, wcielono co najmniej 489 członków paramilitarnej formacji Allgemeine-SS, którzy wstępowali do niej głównie między lipcem 1939 r. a wrześniem 1940 r. Byli wśród nich przede wszystkim obywatele Wolnego Miasta Gdańska oraz volksdeutsche polscy i litewscy, których po przyjęciu w szeregi Rezerwy Policji w Gdańsku przenoszono następnie do załóg obozów Stutthof i jego filii, noszących od 1939 do 1942 r. różne nazwy i pełniących rozmaite funkcje. Po nadaniu

światowej w Europie. Udzieliłoby nam wielu informacji na temat genezy i miejsc dyslokacji poszczególnych obozów koncentracyjnych w latach 1940–1945. Mogłoby w znacznym zakresie odpowiedzieć na pytanie, dlaczego KL Stutthof nie powołano już w 1939 r. i z jakich powodów sprawa jego ostatecznego statusu była kilkakrotnie zmieniana, mimo wcześniejszych decyzji o przekształceniu go w autonomiczną strukturę IKL w Oranienburgu.

¹⁰⁹ Gwoli ścisłości należy podać, że autorowi – na podstawie poobozowej dokumentacji – udało się wyodrębnić 2469 osób, z czego 289 nie zostało wpisanych do kartoteki z uwagi na niemożność ich jednoznacznego zidentyfikowania. Ponadto do osobnego zbioru elektronicznej bazy danych przeniesiono 40 Ukraińców (ciekawostką jest to, że znaczna część z nich przed przyjęciem do pomocniczej służby w KL Stutthof należała do załóg obozów zagłady w Treblince i Sobiborze, o którym to fakcie nie wyczytamy w żadnym rzetelnym opracowaniu historycznym). Nie mogli oni zostać pełnoprawnymi członkami SS ze względu na swoje pochodzenie etniczne, ale zezwolono im na pełnienie służby pomocniczej w tej organizacji. Jak już bowiem nadmieniono, pełnoprawnymi członkami obozowych załóg SS mogły być jedynie osoby, którym Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS, a konkretnie należący do niego Urząd Genealogiczny SS (SS-Sippenamt), wydał dokument potwierdzający niemieckie pochodzenie etniczne. W ww. bazie danych pominięto również 16 Łotyszów, których Urząd Genealogiczny nie zakwalifikował do osób posiadających niemieckie korzenie narodowe. Nie ujęto w niej ponadto nadzorczyń SS, radiotelegrafistek i stenotypistek oraz siostr Niemieckiego Czerwonego Krzyża (choć weryfikowano je pod względem pochodzenia etnicznego) z uwagi na to, że do Sztafet Ochronnych nie przyjmowano kobiet, aczkolwiek mogły one podpisać kontrakt umożliwiający im pracę dla tej organizacji, w tym również w obozach koncentracyjnych.

¹¹⁰ Przykładem takiej sfalsyfikowanej historii mogą być np. książki generałów SS: Paula Haussera *Waffen-SS im Einsatz*, Göttingen 1953, tegoż autora *Soldaten wie andere auch. Der Weg der Waffen-SS*, Osnabrück 1966; Kurta Meyera *Grenadiere*, München 1956 czy Felixa Steinera *Die Freiwilligen. Idee und Opferung*, Göttingen 1958, które opublikowano zaledwie kilka lub kilkanaście lat po wojnie.

obozowi Stutthof statusu autonomicznego obozu koncentracyjnego wspomniane wcielenie w szeregi Waffen-SS niosło jeden poważny skutek: od tej pory – na zasadzie biurokratycznych decyzji wydawanych przez urzędników Głównego Urzędu Dowodzenia SS – stało się możliwe ich łatwe przenoszenie do załóg innych, podległych IKL obozów koncentracyjnych lub do jednostek bojowych SS. Często prowadziło to po wojnie do sytuacji, w której aresztowanie i internowanie przez aliantów członków bojowych jednostek taktycznych SS uniemożliwiało w praktyce ustalenie ich służby w załogach niemieckich obozów koncentracyjnych, a tym samym udowodnienie im uczestnictwa w zbrodniach w nich popełnianych¹¹¹.

Dzięki dokumentom z AMS ustalono, że członkami załogi tego obozu w 1942 r. było co najmniej 480 esesmanów, którzy przed 1939 r. nie mieli obywatelstwa niemieckiego. Najwięcej wśród nich było volksdeutsche¹¹² polskich i litewskich oraz obywateli Wolnego Miasta Gdańska.

Jak widać, bez tych archiwaliów nigdy nie poznalibyśmy zagadnień polityki kadrowej SS w KL Stutthof, a tym samym nasza wiedza o tym obozie byłaby znacznie uboższa, w tym o wymiar socjologiczno-historyczny¹¹³.

Dodatkowym zagadnieniem dotyczącym działalności Niemców w czasie wojny i wyznaczonych przez nich ich namiestników na podbitych przez III Rzeszę terytoriach, bez wątpienia wiążącym się z istniejącymi w latach 1934–1945 tzw. państwowymi obozami koncentracyjnymi oraz szeroko pojętym Holokaustem, stała się kwestia „zwyčajnych” Niemców. Nie podzielam twierdzeń Daniela Jonaha Goldhagena zawartych w jego kontrowersyjnej książce obarczającej cały naród niemiecki za Holokaust (który był największą częścią zaplanowanego przez Niemców ludobój-

¹¹¹ Jednym z mitów często powtarzanych w różnego rodzaju publikacjach i materiałach filmowych dotyczących SS jest twierdzenie, że członkowie Waffen-SS mieli wytatuowaną pod lewą pachą grupę krwi, po której alianci rozpoznawali członków SS. Jest to jednak tylko częściowa prawda: członków obozowych załóg SS, którzy nie uczestniczyli w działaniach bojowych, nie oznaczano w ten sposób, gdyż z logicznego punktu widzenia nie istniała taka konieczność.

¹¹² Słowo „volksdeutsch” w nomenklaturze narodowosocjalistycznej oznacza etnicznego Niemca, zweryfikowanego pod kątem jego przynależności etnicznej przez Główny Urząd Rasy i Osadnictwa SS. Kwestie te opisał dokładniej m.in. V.O. Lumans w książce *Himmler's Auxiliaries. The Volksdeutsche Mittelstelle and the German Bational Minorities of Europe 1933–1945*, Chapel Hill–London 1993.

¹¹³ Na podstawie dokumentów z Archiwum Muzeum Stutthof możemy dodatkowo stworzyć profil socjologiczno-historyczny esesmanów, co dotychczas zaledwie w nieznacznym stopniu stanowiło przedmiot zainteresowań historyków prowadzących interdyscyplinarne badania nad mechanizmami ludobójstwa jako oficjalnej doktryny państwa totalitarnego. Zagadnienie to podjęli, chociaż w ograniczonym zakresie, m.in. Michael Mann w artykule *Were the Perpetrators of Genocide „Ordinary Men” or „Real Nazis”? Results from Fifteen Hundred Biographics*, „Holocaust and Genocide Studies” 2000, vol. 14, s. 331–366 czy Karin Orth w publikacji *Die Konzentrationslager-SS. Sozialstrukturelle Analyse und biographische Studien*, Göttingen 2000. Kwestią tą – w odniesieniu do członków obozowych załóg SS – zajął się natomiast autor niniejszego opracowania. Nie można było przy tym pominąć zagadnień, które charakteryzowały ową grupę społeczną, a ściślej – jaką rolę pełnili jej przedstawiciele w systemie terroru III Rzeszy i w jakim zakresie utożsamiali się z ideologią narodowego socjalizmu. Dzięki wieloletnim badaniom o charakterze socjologiczno-historycznym prowadzonym nad populacją esesmanów z obozowych załóg SS udało się ustalić 22 376 osób. Na tej podstawie w rozdziale IV pt. *Profil społeczny członków załóg SS niemieckich obozów koncentracyjnych* książki *Sztafety Ochronne...* (s. 306–406) opublikowano wnioski, przede wszystkim dotyczące materii socjologiczno-historycznej. Z uwagi na to, że publikacja ta została wydana jedynie w języku polskim i nie przetłumaczono jej na któryś z tzw. języków kongresowych, nie funkcjonuje ona w międzynarodowym obiegu naukowym dotyczącym obozów koncentracyjnych, a konkretnie – esesmanów pełniących w nich służbę.

stwa). Warto wspomnieć, że z niektórych tez autor później częściowo się wycofał¹¹⁴. Bliższa mi jest – mówiąc ogólnie – koncepcja Hannah Arendt na temat banalności zła, którą omówiła ona w swojej książce. Podejście to jest swoistym ostrzeżeniem przed ludźmi, którzy w pewnych okolicznościach stają się zbrodniarzami na masową skalę, o ile uruchomi się w nich mroczne pokłady podświadomości i świadomości¹¹⁵.

Badania nad historią systemu niemieckich obozów koncentracyjnych zawarte w dziesiątkach tysięcy publikacji mają jeszcze jedną, zdawałoby się nader zaskakującą cechę (o której już wcześniej wspomniano): w bardzo wielu – zwłaszcza niemieckich – pracach ich autorzy unikają podawania imion i nazwisk bądź ograniczają się do inicjałów esesmanów z obozowych załóg SS, nie mówiąc już o ich chociażby skróconych życiorysach. Trudno znaleźć odpowiedź na pytanie, czy wynika to z niemieckiego systemu prawnego, czy też z innych przyczyn. Jedną z nich może być psychologiczna reakcja wypierania przez Niemców okresu, w którym wielu z ich rodaków zaakceptowało – mniej lub bardziej entuzjastycznie – imperialną i totalitarną ideologię jako oficjalną doktrynę niemieckiego państwa z lat 1933–1945. A przecież jednym z jej przejawów była dehumanizacja zdefiniowanych przez narodowych socjalistów wrogów wewnętrznych i zewnętrznych III Rzeszy.

Zgodnie z niektórymi teoriami z zakresu socjologii, psychologii i psychologii społecznej pojęcie „wypierania z pamięci” tych szczególnych fragmentów historii Niemiec mogłoby w wielu przypadkach stanowić rodzaj zarówno zbiorowego, jak i indywidualnego alibi dla popełnianych zbrodni. Nigdy *de facto* w Niemczech nie pojawiła się ogólnonarodowa ekspiacja i poczucie narodowej winy – w jakimkolwiek jej wymiarze. Zjawisko to obserwowaliśmy i obserwujemy obecnie, gdy współczesne Niemcy są najsilniejszym ekonomicznie krajem europejskim, co przekłada się na ich polityczną pozycję nie tylko w Europie, ale w gronie najbardziej rozwiniętych państw świata.

Omówione wyżej wybrane kwestie wyraźnie wskazują na konieczność prowadzenia dalszych badań nad niemieckim systemem obozów koncentracyjnych oraz jego częściami składowymi, w których – według niektórych szacunków – życie straciło ok. 11 milionów ludzi.

Jeżeli kwestie te nie zostaną ostatecznie wyjaśnione i odpowiednio nagłośnione, winnych ludobójstwa dwudziestowiecznej Europy będzie można sprowadzić do kilku tysięcy, często anonimowych ludzi. Postrzegać się ich będzie jako psychopatów i socjopatów, którzy nie ponieśli odpowiedzialności za brak oceny swoich czynów, zwalniający ich od karania czy odbudowy w sobie wyrzutów sumienia za zbrodnie popełnione w przeszłości.

Ignorancja zaniechania wymiaru sprawiedliwości za popełnione zbrodnie oraz np. kwestie szeroko pojętej polityki – czy to w jej globalnym, czy regionalnym charakterze – objawiające się m.in. we wspomnianym wcześniej „wypieraniu przeszłości”, w braku historycznej edukacji oraz ignorowaniu minionych dziejów doprowadziły w nie tak dalekiej przeszłości do sytuacji, w której z uwagi na podeszły wiek dziesiątki tysięcy zbrodniarzy uniknęło kary za czyny popełnione przeciwko ludzkości. Wyniknąć mógł z tego dla zbrodniarzy – z socjologicznego punktu widzenia – wyłącznie

¹¹⁴ D.J. Goldhagen, *Gorliwi kaci Hitlera. Zwyczajni Niemcy i Holocaust*, Warszawa 1999.

¹¹⁵ H. Arendt, *Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła*, Kraków 1998.

jeden wniosek: i tak nam wszystkim nie udowodnicie winy ani nas nie pociągnięcie do odpowiedzialności karnej.

Gromadzenie baz danych ofiar II wojny światowej przez różne międzynarodowe instytucje jest czynnością chwalebna. Nie oznacza to jednak, że w imię rzetelnego przedstawienia tragicznych wydarzeń w Europie powinniśmy zapominać o sprawcach masowych mordów. Nazwanie zbrodniarzy z imienia i nazwiska oraz ustalenie ich tożsamości jest obecnie – w imię humanistycznych wartości aksjologicznych – jednym z zadań historyków. Jest to również rodzaj formy oddania czci i sprawiedliwości ofiarom ludobójstwa.

Zadanie to jest szczególnie ważne, zwłaszcza w kontekście coraz częstszej pojawiającej się symptomów odwracania znaczenia pojęć semantycznych, znanego w psychologii pod pojęciem „projekcji”. Można to dostrzec np. w postaci używania przede wszystkim we współczesnej Europie oraz Stanach Zjednoczonych Ameryki eufemizmów w stosunku do zbrodniarzy, których początkowo określano mianem „hitlerowców”. Nazwę tę obecnie wyparli beznarodowi czy bezpaństwowi oraz niedefiniowalni znaczeniowo „naziści”.

Do państw, które szczególnie są wrażliwe na próby relatywizowania historii II wojny światowej, należy bez wątpienia Polska. O ile jednak politycy, historycy oraz specjaliści od marketingu politycznego nie zdefiniują celów, zadań polskiej polityki historycznej i głównych priorytetów, o tyle nadal będziemy mieli do czynienia z dyfamacją i oskarżeniami wysuwanymi przeciwko Polsce o pomoc w ludobójstwie, a także z pojawianiem się (nawet w niemieckiej prasie) pojęcia „polskie obozy koncentracyjne” czy absurdalnymi stwierdzeniami o istnieniu „polskich formacji SS”.

Stąd mój osobisty apel do polityków i historyków o wypracowanie podstaw polskiej polityki historycznej i wspieranie badań nad historią naszego narodu w okresie II wojny światowej (bez względu na etniczne pochodzenie jego obywateli) i państwa w czasie największej jego hekatombi w XX w., a także o upowszechnianie ich rezultatów w różnych językach i publikacjach naukowych oraz we współczesnych środkach przekazu informacji. W tej chwili jest to polski priorytet w zakresie historii. Międzynarodowa pozycja Polski i jej realne znaczenie w zglobalizowanym świecie – pomimo jej gospodarczych sukcesów – musi być komplementarnie sprzężona z polityką historyczną.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiv Museum Mauthausen Wien

Konzentrationslager Mauthausen. Kommandantur Mauthausen, den 11. Januar 1943.

Namentlicheliste der dem Kdr.-Stab KLM. Angehörenden Reservisten: P/01/02, poz. 89.

Namensliste des Kommandanturstabes; Friedensplanstellen-Übersicht des Konzentrationslagers. Mauthausen nach dem Stande vom 30. September 1944: P/01/05, poz. 68.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Akta badawczo-dochodzeniowe Alfreda Dittmanna: GK 164/1687.

Akta badawczo-dochodzeniowe Alfreda Dittmanna: GK 164/2321.

Akta badawczo-dochodzeniowe Alfreda Driemela: GK 164/1700.

Akta badawczo-dochodzeniowe Aloisa Panhansa: GK 164/2235.

Akta badawczo-dochodzeniowe Johannes Otto: GK 164/2321.

- Akta badawczo-dochodzeniowe Karla Meincka: GK 164/2321.
Akta badawczo-dochodzeniowe Ottona Heidla: GK 164/2321.
Akta badawczo-dochodzeniowe Traugotta Meyera: GK 164/2321.
Akta badawczo-dochodzeniowe Alberta Schwartza: GK 164/2321.
Akta badawczo-dochodzeniowe Wilhelma Voglera: GK 164/1636.
Akta badawczo-dochodzeniowe Wilhelma Voglera: GK 164/2321.
Akta sprawy karnej przeciwko Erichowi Thunowi: GK 240/75–79.
Akta sprawy karnej przeciwko Josefowi Stahlowi: GK 240/29.
Akta sprawy karnej przeciwko Karlowi Meinckowi: GK 240/83–85.
Akta sprawy karnej przeciwko Kurtowi Dietrichowi i towarzyszom: GK 240/75–81.
Akta sprawy karnej przeciwko Nikolausowi Dirnbergerowi i towarzyszom: GK 240/75–79.
Akta sprawy karnej przeciwko Traugottowi Meyerowi: GK 240/75–81.
Akta sprawy karnej przeciwko Wilhelmowi Voglerowi: GK 240/75–81.
KL Buchenwald, Kommandanturbefehl Nr. 7/42 vom 20 IV 1942: GK 127/5.
Kolekcja „Ob”: GK 165/399.
Konzentrationslager Riga, Truppenstammrolle Johann Brüner nr 22/43: GK 136/1.
Listy płacy 2. kompanii wartowniczej KL Auschwitz za 1941 r.: GK 126/38.
Listy płacy 2. kompanii wartowniczej KL Auschwitz za 1942 r.: GK 126/39.
Sentencja wyroku z 29 XI 1947 r. przeciwko Josefowi Stahlowi: GK 303/37.
- Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu
Allgemeine Erlasse des RSHA: D-RF-3/RSHA/117/2.
Dokumenty osobowe esesmanów: D.Au.I-4/2.
Lagerordnung: D.Au.I/1.
Laut Soldbuch Erwin Zahrt vom 27 VIII 1941: D.Au.I-4/648.
Kommandantur-Stab KL Auschwitz [z 1944 r.]: D.Au.I-4/2.
Materiały procesowe: Mat./296.
Materiały procesowe: Mat./752.
Zbiór mikrofilmów: 1621.
- Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku w Lublinie
Akta osobowe Ericha Müllera, zbiór fotokopii: 167.
- Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie
Akta osobowe Hansa Brünnera: 225, teczka 77.
Akta osobowe Wernera Fenchela: 303, teczka 155.
Akta osobowe Alfonsa Glassa: 355, teczka 206.
Akta osobowe Rudolfa Kinne’a: 745, teczka 585.
Akta osobowe Friedricha Knöchela: I-IE-532.
Akta osobowe Franza Lucasa: 620, teczka 471.
Akta osobowe Karla Meincka: 653, teczka 496.
Akta osobowe Johannes Meyera: 649, teczka 492.
Akta osobowe Maxa Pauly’ego: 726, teczka 565.
Akta osobowe Alberta Schwartza: 897, teczka 732.
Akta osobowe Paula Schwitkowskiego-Lutza: 629, teczka 480.
Akta osobowe Waltera Ungera: 992, teczka 827.
Akta osobowe Wilhelma Voglera: 997, teczka 832.
Akta osobowe Leopolda Wanningera: 1007, teczka 842.
Akta osobowe załogi obozu: I-IE-87.

Akta osobowe załogi obozu: I-IE-137.
Akta osobowe załogi obozu: I-IE-157.
Akta osobowe załogi obozu: I-IE-169.
Akta osobowe załogi obozu: I-IE-420.
Akta osobowe załogi obozu: I-IE-457.
Akta osobowe załogi obozu: I-IE-1126.
Annahmeschein Erwin Zahrt vom 16 VII 1941: I-I-30.
Bekleidungsachweis Carl Braun vom 7 XI 1944: 1076.
Bekleidungsachweis Hans Brüner vom 4 XI 1942: 1080.
Bekleidungsachweis Arno Chemnitz vom 9 X 1942: 1076.
Bekleidungsachweis Werner Fenchel vom 12 X 1942: 1077.
Bekleidungsachweis Alfons Glass: 1078.
Bekleidungsachweis Willibald Herles vom 23 X 1944: 1078.
Bekleidungsachweis Rudolf Höhne vom 27 X 1944: 1078.
Bekleidungsachweis Otto Kaiser: 1080.
Bekleidungsachweis Friedrich Knöchel vom 5 XI 1943: 1079.
Bekleidungsachweis Georg Kupfer vom 17 X 1944: 1079.
Bekleidungsachweis Johannes Meyer vom 14 IX 1942: 1080.
Bekleidungsachweis Benno Orendi vom 30 XII 1944: 1081.
Bekleidungsachweis Alois Panhans vom 7 III 1944: 1081.
Bekleidungsachweis Paul Schwitkowski-Lutz vom 29 I 1942: 1080.
Bekleidungsachweis Heinz Siegel vom 18 V 1943: 1084.
Bekleidungsachweis Friedrich Walter vom 18 V 1943: 1084.
Bekleidungsachweis Leopold Wanninger: 1077.
Bekleidungsachweis Ernst Wedel: 1077.
Personalkartei Otto Heidl: 1069.
Personalkartei Georg Kupfer: 1069.
Kommandanturbefehl Nr. 3 vom 15 I 1945: I-IB-4.
Kommandanturbefehl Nr. 5 vom 12 I 1943: I-IB-2.
Kommandanturbefehl Nr. 6 vom 20 I 1943: I-IB-2.
Kommandanturbefehl Nr. 8 vom 27 I 1944: I-IB-3.
Kommandanturbefehl Nr. 9 vom 1 II 1943: I-IB-2.
Kommandanturbefehl Nr. 9 vom 30 I 1944: I-IB-3.
Kommandanturbefehl Nr. 10 vom 5 II 1943: I-IB-2.
Kommandanturbefehl Nr. 11 vom 5 X 1942: I-IB-1.
Kommandanturbefehl Nr. 12 vom 6 X 1942: I-IB-1.
Kommandanturbefehl Nr. 13 vom 7 X 1942: I-IB-1.
Kommandanturbefehl Nr. 14 vom 8 X 1942: I-IB-1.
Kommandanturbefehl Nr. 16 vom 12 X 1942: I-IB-1.
Kommandanturbefehl Nr. 18 vom 10 III 1944: I-IB-3.
Kommandanturbefehl Nr. 19 vom 10 III 1943: I-IB-2.
Kommandanturbefehl Nr. 21 vom 24 III 1944: I-IB-3.
Kommandanturbefehl Nr. 22 vom 27 III 1944: I-IB-3.
Kommandanturbefehl Nr. 23 vom 1 IV 1944: I-IB-3.
Kommandanturbefehl Nr. 24 vom 30 X 1942: I-IB-1.
Kommandanturbefehl Nr. 24 vom 4 IV 1944: I-IB-3.

Kommandanturbefehl Nr. 25 vom 31 X 1942: I-IB-1.
 Kommandanturbefehl Nr. 26 vom 13 IV 1944: I-IB-3.
 Kommandanturbefehl Nr. 27 vom 17 IV 1944: I-IB-3.
 Kommandanturbefehl Nr. 28 vom 24 IV 1944: I-IB-3.
 Kommandanturbefehl Nr. 31 vom 19 IV 1943: I-IB-2.
 Kommandanturbefehl Nr. 32 vom 8 V 1944: I-IB-3.
 Kommandanturbefehl Nr. 36 vom 30 V 1944: I-IB-3.
 Kommandanturbefehl Nr. 37 vom 14 V 1943: I-IB-2.
 Kommandanturbefehl Nr. 38 vom 6 VI 1944: I-IB-3.
 Kommandanturbefehl Nr. 39 vom 23 V 1943: I-IB-2.
 Kommandanturbefehl Nr. 39 vom 29 XII 1942: I-IB-1.
 Kommandanturbefehl Nr. 39 vom 8 VI 1944: I-IB-3.
 Kommandanturbefehl Nr. 40 vom 14 VI 1944: I-IB-3.
 Kommandanturbefehl Nr. 41 vom 19 VI 1944: I-IB-3.
 Kommandanturbefehl Nr. 42 vom 20 VI 1944: I-IB-3.
 Kommandanturbefehl Nr. 45 vom 16 VI 1943: I-IB-2.
 Kommandanturbefehl Nr. 50 vom 28 VII 1944: I-IB-3.
 Kommandanturbefehl Nr. 59 vom 3 IX 1944: I-IB-3.
 Kommandanturbefehl Nr. 60 vom 6 IX 1944: I-IB-3.
 Kommandanturbefehl Nr. 61 vom 1 IX 1943: I-IB-2.
 Kommandanturbefehl Nr. 62 vom 19 IX 1944: I-IB-3.
 Kommandanturbefehl Nr. 63 vom 24 IX 1944: I-IB-3.
 Kommandanturbefehl Nr. 66 vom 3 X 1944: I-IB-3.
 Kommandanturbefehl Nr. 67 vom 5 X 1944: I-IB-3.
 Kommandanturbefehl Nr. 69 vom 15 X 1944: I-IB-3.
 Kommandanturbefehl Nr. 71 vom 22 X 1944: I-IB-3.
 Kommandanturbefehl Nr. 76 vom 7 XI 1944: I-IB-3.
 Kommandanturbefehl Nr. 77 vom 28 X 1943: I-IB-2.
 Kommandanturbefehl Nr. 79 vom 22 XI 1944: I-IB-3.
 Kommandanturbefehl Nr. 82 vom 11 XII 1944: I-IB-3.
 Kommandanturbefehl Nr. 90 vom 14 XII 1943: I-IB-2.
 Kommandanturbefehl Nr. 90 vom 29 XII 1942: I-IB-1.
 Kommandantur-Sonderbefehl vom 19 IX 1944: I-IB-3.
 Kommandantur-Sonderbefehl vom 25 VI 1944: I-IB-3.
 Sonderbefehl vom 10 III 1943: I-IB-2.
 Sonderbefehl vom 15 VII 1944: I-IB-3.
 Sonderbefehl vom 17 X 1944: I-IB-3.
 Sonderbefehl vom 24 VIII 1944: I-IB-3.
 Sonderbefehl vom 25 VI 1944: I-IB-3.
 Sonderbefehl vom 3 VII 1944: I-IB-3.
 Sprawy osobowe 1, 2, 3 Kp. Korespondencja 1941–1943: I-ID-11.
 SS-Soldbuch Paul Ehle: 1068.
 Überwachungskarte Friedrich Walter: I-IE.
 Verwendungskarte Friedrich Walter: I-IE.
 Wehrstammbuch Willibald Herles: I-IE.
 Wehrstammbuch Georg Kupfer: I-IE.

Wehrstammbuch Johannes Meyer: I-IE.
Wehrstammbuch Traugott Meyer: I-IE.
Wehrstammbuch Alois Panhans: I-IE.
Wehrstammbuch Heinz Siegel: I-IE.
Wehrstammbuch Erwin Zahrt: I-IE.
Zbiór mikrofilmów: M-76.

Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde

Sammlung: Rasse und Siedlungshauptamt:
Unterlagen des Rasse- und Siedlungshauptamts/RuSHA, Carl Braun: RS.
Unterlagen des Rasse- und Siedlungshauptamts/RuSHA, Johann Dragschitz: RS.
Unterlagen des Rasse- und Siedlungshauptamts/RuSHA, Otto Heidl: RS.
Sammlung: Personenbezogene Unterlagen der NSDAP/Partei Korrespondenz:
Unterlagen der NSDAP-Parteikanzlei, Wilhelm Vogler: PK.
Sammlung: SS-Wirtschaftsverwaltungshauptamt:
SS-WVHA SS-Gruppenführer Oswald Pohl do komendantów obozów koncentracyjnych w sprawie zmian zakwaterowania i wyżywienia więźniów, 26 X 1943 r.: NS.3/386.
Verschiedene SS-Akte: NS.3/1570.
Sammlung: Konzentrationslager: NS.3.
Bestand: KL Gross-Rosen: NS.4/G-R.
Kommandantur-Stab KL Gross-Rosen vom 10 II 1943: NS.4/G-R/3.
Liste Kommandantur-Stab KL Gross-Rosen vom 9 XII 1943: NS.4/G-R/3.
Schreiben Richard Glücks vom 30 VIII 1943: NS.3/G-R/3.
Vorschlagsliste für die Verleihung des Kriegsverdienstmedaille für Angehöriger der SS-Verfügungstruppen/SS-Totenkopfverbände und SS-Junkerschulen vom 10 II 1942: NS.4/G-R/3.
Bestand: SS-Sonderlager Hinzert:
Personalkartei Werner Fenchel: NS.4/Hi./25.
Personalakte Ernst Wedel: NS.4/Hi./25.
Kommandanturstab SS-Sonderlager Hinzert vom 10 IX 1941: NS.4/Hi./25.
SS-Offiziersakte:
Engelbert von Bonin: SSO-090.
Alfred Dittmann: SSO-155.
Hans Dorn: SSO-161.
Johann Dragschitz: SSO-162.
Alfred Driemel: SSO-164.
Paul Ehle: SSO-175.
Karl Faschingbauer: SSO-197.
Wilhelm Fichtinger: SSO-204.
Otto Heidl: SSO-075A.
Paul Hoppe: SSO-115A.
Willibald Jobst: SSO-139A.
Erich Kather: SSO-157A.
Rudolf Kinne: SSO-170A.
Friedrich Knorr: SSO-187A.
Franz Lucas: SSO-279.

Karl Meinck: SSO-306A.
Benno Orendi: SSO-358A.
Johannes Otto: SSO-362A.
Max Pauly: SSO-367A.
Heinrich Plaza: SSO-383A.
Heinrich Pütz: SSO-396A.
Walter Schütz: SSO-108B.
Albert Schwartz: SSO-121B.
Josef Schwarz: SSO-122B.
Siegfried Schwela: SSO-125B.
Ernst Sette: SSO-134B.
Erich Thun: SSO-182B.
Friedrich Walter: SSO-219B.
Walter Unger: SSO-199B.
Wilhelm Vogler: SSO-209B.
Ernst Wedel: SSO-223B.
Kurt Wegener: SSO-224B.

Bundesarchiv Zwischenarchiv Dahlwitz-Hoppegarten

Sammlung: KL Auschwitz, Bestand: SS-Personalakte Otto Heidl: ZM 8, Akte 1.
Sammlung: KL Auschwitz, Bestand: SS-Personalakte Franz Lucas; ZM 8, Akte 1.
Bestand: SS-Wirtschaftsverwaltungshauptamt, Personaliste DAW KL Stutthof vom 31 XII 1944: NS.3/265.
Leopold Wanninger, Mikrofilme: P-6, kl. 90.

Zentrale Stelle der Landesjustizwaltungen zur Aufklärung von NS-Verbrechen Ludwigsburg
Ermittlungs- und Verfahrungsakten gegen Braun und Eschner: LB IV 405 AR 118/68.
Vernehmung als Zeuge am 4 V 1971 im Ermittlungsverfahren gegen Rudolf Pannier wegen Verdachts des Mordes/Staatsanwaltschaft Hamburg 147 Js 22/70: LB V 202 AR-Z 12/66, Band 3, Bl. 892-902.

National Archives and Records Administration Washington D.C.

United States vs Hans Altfuldisch et al.: Case No. 000-50-5.
United States vs Otto Becker, Claus Franzen, Rudolf Max Hoehne, Alois Lang, Michael Lanzl, Nicolaus Pflaume (Valentin Rehorn), Otmar Martin Zerbes: Case No. 000-50-2-5.
United States vs Hans Giovanazzi et al.: Case No. 000-50-5-12.
United States vs Josias Prince zu Waldeck et al.: Case No. 000-50-9.

Źródła publikowane

Buchenwald. Mahnung und Verpflichtung. Dokumente und Berichte, Berlin/Ost 1983.
Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Oktober 1934, München 1934.
Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Juli 1935, Berlin 1935.
Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom Dezember 1936, Berlin 1936.
Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1937, Berlin 1937.
Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP. Stand vom 1. Dezember 1938, Berlin 1938.
Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP (SS-Obersturmbannführer–SS-Sturmbannführer). Stand vom 1. Oktober 1943, Berlin 1943.
Dienstalterliste der Waffen-SS. SS-Obergruppenführer bis SS-Hauptsturmführer. Stand vom 1. Juli 1944, [b.m.w.], poz. 2871.

- Dienstalterliste der Schutzstaffel der NSDAP (SS-Obersturmbannführer–SS-Sturmbannführer). Stand vom 1. Oktober 1944*, Berlin 1944.
- Kamiński S., *Nadanie obozowi koncentracyjnemu Stutthof statusu obozu państwowego (Wybór dokumentów)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1976, nr 1.
- Kobierska-Motas E., *Członkowie załóg i więźniowie funkcyjni niemieckich obozów, więzień i gett skazani przez sądy polskie*, Warszawa 1992.
- Kobierska-Motas E., *Ekstradycja przestępców wojennych do Polski z czterech stref okupacyjnych Niemiec 1946–1950*, cz. II, Warszawa 1992.
- KZ Neuengamme. Berichte, Erinnerungen, Dokumente*, Frankfurt/Main 1982.
- Langbein H., *Der Auschwitz-Prozeß. Eine Dokumentation*, Bd. 2, Wien–Frankfurt/Main–Zürich 1965.
- SS-Personalbefehl*, Nr. 7, München, den 1. Mai 1933.
- SS-Personalbefehl*, Nr. 8, München, den 23. Juni 1933.
- SS-Personalbefehl*, Nr. 14, München, den 20. Juni 1934.
- SS Personalveränderungsblatt*, Nr. 5b, Berlin, den 9. November 1944.
- SS Verordnungsblatt*, Nr. 6, Berlin, den 9. November 1937.
- SS Verordnungsblatt*, Nr. 4, Berlin, den 30. Januar 1942.
- Yerger M.C., *Allgemeine-SS. The Commands, Units and Leaders of the General SS*, Atglen (PA) 1997.

Wspomnienia, pamiętniki, eseje literackie

- Arendt H., *Eichmann w Jerozolimie. Rzecz o banalności zła*, Kraków 1998.
- Hausser P., *Soldaten wie andere auch. Der Weg der Waffen-SS*, Osnabrück 1966.
- Hausser P., *Waffen-SS im Einsatz*, Göttingen 1953.
- Kosiński J., *Liczył się każdy przeżyty dzień*, Kraków 1980.
- Langbein H., *Ludzie w Auschwitz*, Oświęcim 1994.
- Meyer K., *Grenadiere*, München 1956.
- Mitura W., *Wspomnienia więźnia Stutthofu*, Warszawa 1978.
- Mitura W., *Za drutami Stutthofu. Wspomnienia więźnia obozu*, Bydgoszcz 1985.
- Nikiforova A., *Plus jamais*, Moscou 1957.
- Plużański T., *Las nędzarzy i bohaterów* [w:] B. Sruoga, *Las bogów*, Gdynia 1965.
- Polak E., *Dziennik buchenwaldzki*, Warszawa 1983.
- Siliņš L., *Latvieši Štuthofas koncentrācijas nometnē 1942–1945*, Rīga 2003.
- Sruoga B., *Las bogów*, Gdynia 1965.
- Steiner F., *Die Freiwilligen. Idee und Opferung*, Göttingen 1958.
- Włazłowski Z., *Przez kamieniołomy i koleczasty drut*, Kraków 1974.

Publikacje zwarte, opracowania i artykuły

- Arndt I., *Das Frauenkonzentrationslager Ravensbrück* [w:] *Studien zur Geschichte der Konzentrationslager*, Stuttgart 1970.
- Baganz C., *Wöbbelin* [w:] *Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager*, Bd. 5: *Hinzert, Auschwitz, Neuengamme*, Hrsg. W. Benz, B. Distel, München 2007.
- Bauche U., Brüdigam H., Eiber L., Wiedey W., *Widerstand in Hamburg 1939–1945* [w:] *Arbeit und Vernichtung. Das Konzentrationslager Neuengamme 1938–1945*, Hamburg 1991.
- Berben P., *Dachau 1933–1945. The Official History*, London 1975.

- Bindernagel F., Bütow T., Böhlen [w:] *Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslagern*, Bd. 3: *Sachsenhausen, Buchenwald*, Hrsg. W. Benz, B. Distel, München 2006.
- Birn R.B., *Die Höheren SS- und Polizeiführer. Himmlers Vertreter im Reich und in den besetzten Gebieten*, Düsseldorf 1986.
- Bohra S., *Tatort Sachsenhausen. Strafverfolgung von KZ-Verbrechen in der Bundesrepublik Deutschland*, Berlin 2019.
- Broszat M., *Nationalsozialistische Konzentrationslager 1933–1945* [w:] H. Buchheim, M. Broszat, H.A. Jacobsen, H. Krausnick, *Anatomie des SS-Staates*, Bd. II: *Konzentrationslager; Kommissarbefehl, Judenverfolgung*, Olten und Freiburg im Breisgau 1965.
- Buggeln M., *Hannover-Ahlem („Döbel“, „A 12“)* [w:] *Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager*, Bd. 5: *Hinzert, Auschwitz, Neuengamme*, Hrsg. W. Benz, B. Distel, München 2007.
- Cazenave B., *Dessau* [w:] *Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslagern*, Bd. 3: *Sachsenhausen, Buchenwald*, Hrsg. W. Benz, B. Distel, München 2006.
- Chyrek A., *Niemcy, obywatele byłego Wolnego Miasta Gdańska w załodze obozu Stutthof* [w:] *Władze i społeczeństwo niemieckie na Pomorzu Wschodnim i Kujawach w latach okupacji niemieckiej (1939–1945)*, red. K. Minczykowska, J. Szyling, Toruń 2005.
- Czarnecki W., Zonik Z., *Kryptonim Dora*, Warszawa 1973.
- Czarnecki W., Zonik Z., *Walczący obóz Buchenwald*, Warszawa 1969.
- Czech D., *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim 1982.
- Czech D., *Rola męskiego obozu szpitalnego w KL Auschwitz II, „Zeszyty Oświęcimskie”* 1974, nr 15.
- Dillon C., *Dachau and the SS. A Schooling in Violence*, New York 2015.
- Dixon J., *Commanders of Auschwitz. The Officers who Ran the Largest Concentration Camp 1940–1945*, Atglen (PA) 2005.
- Drywa D., *Zagłada Żydów w obozie koncentracyjnym Stutthof (wrzesień 1939 – maj 1945)*, Gdańsk 2001.
- Drywa D., *The Extermination of Jews in Stutthof Concentration Camp 1939–1945*, Gdańsk 2004.
- Dunin-Wąsowicz K., *Ruch oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych 1933–1945*, Warszawa 1979.
- Fejkiel W., *Eksperymenty dokonywane na więźniach hitlerowskich obozów koncentracyjnych jako metoda eksterminacji* [w:] *Eksterminacyjna polityka hitlerowska wobec narodu polskiego*, red. H. Szwarec i inni, Warszawa 1976.
- Fejkiel W., *Więźniarski szpital w KL Auschwitz*, Oświęcim 1994.
- Ferenc E., *Bibliografia KL Stutthof*, Gdańsk 1991.
- Freund F., *Ebensee* [w:] *Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager*, Bd. 4: *Flossenbürg, Mauthausen, Ravensbrück*, Hrsg. W. Benz, B. Distel, München 2006.
- Garbe D., *Neuengamme-Stammlager* [w:] *Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager*, Bd. 5: *Hinzert, Auschwitz, Neuengamme*, Hrsg. W. Benz, B. Distel, München 2007.
- Garliński J., *Oświęcim walczący*, Warszawa 1992.

- Georg E., *Die wirtschaftlichen Unternehmungen der SS*, „Schriftenreihe der Viertelsjahrshefte für Zeitgeschichte” 1963, nr 7.
- Gliński M., *Miejsce szpitala w systemie organizacyjnym obozu koncentracyjnego Stutthof i jego obsada personalna* [w:] *Z problematyki medycyny w hitlerowskich obozach koncentracyjnych*, Gdańsk 1971.
- Gliński M., *Obsada szpitala obozowego w Stutthofie*, „Przegląd Lekarski – Oświęcim” 1971, nr 1.
- Gliński M., *Organizacja i obsada personalna szpitala w obozie koncentracyjnym Stutthof*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1976, nr 1.
- Gliński M., *Organizacja obozu koncentracyjnego Stutthof (1 września 1939 – 9 maja 1945)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1979, nr 3.
- Gliński M., *Organizacja obozu koncentracyjnego Stutthof (7 stycznia 1942 – 25 stycznia 1945)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1979, nr 3.
- Gliński M., *Zaloga obozu koncentracyjnego Stutthof (1 IX 1939 – 9 V 1945). Część II*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1985, nr 6.
- Goldhagen D.J., *Gorliwi kaci Hitlera. Zwyczajni Niemcy i Holocaust*, Warszawa 1999.
- Grabowska J., *K.L. Stutthof: Ein historischer Abriß* [w:] *Stutthof. Ein Konzentrationslager vor den Toren Danzigs*, Hrsg. H. Kuhn, Bremen 1995.
- Grabowska J., *Odpowiedzialność za zbrodnie popełnione w Stutthofie. Procesy* [w:] *Stutthof. Hitlerowski obóz koncentracyjny*, red. K. Ciechanowski i inni, Warszawa 1988.
- Grabowska J., *Przewodnik informator Stutthof*, Sztutowo [b.d.w.].
- Grabowska J., *Stutthof. Informator historyczny*, Gdańsk 1990.
- Gruner M., *Verurteilt in Dachau. Der Prozess gegen den KZ-Kommandanten Alex Piorkowski vor einem US-Militärgericht*, Ausburg 2008.
- Hałgas K., *Oddział chirurgiczny szpitala obozowego w Oświęcimiu w latach 1940–1941*, „Przegląd Lekarski – Oświęcim” 1971, nr 1.
- Hein W., *Szpital dla więźniów w obozie Mittelbau-„Dora”* [w:] *Okupacja i medycyna. Drugi wybór artykułów z „Przeglądu Lekarskiego – Oświęcim” z lat 1961–1973*, Warszawa 1975.
- Helm S., *Kobiety z Ravensbrück. Życie i śmierć w hitlerowskim obozie koncentracyjnym dla kobiet*, Warszawa 2017.
- Herbert U., *Von Auschwitz nach Essen. Die Geschichte des KZ-Außenlagers Humboldtstraße*, „Dachauerhefte. Studien zur Feschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager” 1986, Heft 2 (*Sklavenarbeit im KZ*).
- Jahn F., *Riga-Kaiserwald-Stammlager* [w:] *Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager*, Bd. 8: *Riga-Kaiserwald, Warschau, Vaivara, Kauen (Kaunas), Płaszów, Kulmhof/Chełmno, Bełżec, Sobibór, Treblinka*, Hrsg. W. Benz, B. Distel, München 2008.
- Johe W., *Das KL Neuengamme* [w:] *Studien zur Geschichte der Konzentrationslager*, Stuttgart 1970.
- Johe W., *Neuengamme. Zur Geschichte der Konzentrationslager in Hamburg*, Hamburg 1984.
- Kaienburg H., *Die Wirtschaft der SS*, Berlin 2003.
- Klewitz B., *Die Münchmühle – Außenkommando des KZ Buchenwald. Eine Fallstudie*, „Buchenwaldheft” 1989, nr 33.
- Kopka B., *Konzentrationslager Warschau. Historia i następstwa*, Warszawa 2007.
- Kühnrich H., *Der KZ-Staat*, Berlin 1960.
- Kaienburg H., *Die Wirtschaft der SS*, Berlin 2003.

- Kamiński S., *Sylwetka przestępcy wojennego. O procesie Paula Wenera Hoppego, byłego komendanta obozu koncentracyjnego Stutthof*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1990, nr 9.
- Kaul F.K., *Ärzte in Auschwitz*, Berlin 1968.
- Kąkol K., *Zbrodnia nie ukarana. Ściganie zbrodniarzy hitlerowskich w NRF 1959–1969*, Warszawa 1970.
- Kiedrzyńska W., *Ravensbrück. Kobiety obóz koncentracyjny*, Warszawa 1961.
- Klee E., *Auschwitz. Medycyna III Rzeszy i jej ofiary*, Kraków 2001.
- Klee E., *Das Personenlexikon zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945*, Frankfurt am Main 2007.
- Klee E., *Auschwitz. Täter, Gehilfen, Opfer und was aus ihnen wurde*, Frankfurt/Main 2013.
- Klemp S., *KZ-Arzt Aribert Heim. Die Geschichte einer Fahndung*, Münster–Berlin 2010.
- Kłodziński S., *Esesmani z oświęcimskiej „szuflary zdrowia”. Wykaz wstępny*, „Przegląd Lekarski – Oświęcim” 1966, nr 1.
- Kogon E., *Der SS-Staat. Das System der deutschen Konzentrationslager*, München 1974.
- Königsender A., *Der Ausbau des Stammlagers und die Strukturen des Komplexes Auschwitz [w:] Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager*, Bd. 5: *Hinzert, Auschwitz Neuengamme*, Hrsg. W. Benz, B. Distel, München 2007.
- Konzentrationslager Buchenwald 1937–1945. Begleitband zur ständigen historischen Ausstellung*, [b.m.w.] 1999.
- Lasik A., *Obsada osobowa służby zdrowia SS w obozie koncentracyjnym Oświęcim-Brzezinka w latach 1940–1945*, „Zeszyty Oświęcimskie” 1993, nr 20.
- Lasik A., *Die Organisationsstruktur des KL Auschwitz [w:] Auschwitz 1940–1945. Studien zur Geschichte des Konzentrations- und Vernichtungslagers Auschwitz*, Bd. I: *Aufbau und Struktur des Lagers*, Oświęcim 1999.
- Lasik A., *Die Personalbesetzung des Gesundheitsdienstes der SS im Konzentrationslager Auschwitz-Birkenau in den Jahren 1940–1945*, „Hefte von Auschwitz” 1997, nr 20.
- Lasik A., *Nowy Zarząd Budowlany SS (SS-Neubauleitung) w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau w latach 1940–1941 [w:] Servitium Klio. In honorem Professoris Alberti Kotowski*, red. M.G. Zieliński, Z. Biegański, Bydgoszcz 2021.
- Lasik A., *Struktura organizacyjna KL Auschwitz [w:] Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, t. 1: *Założenie i organizacja obozu*, red. W. Długoborski, F. Piper, Oświęcim 1995.
- Lasik A., *Struktura organizacyjna oraz obsada osobowa stanowisk kierowniczych w obozie koncentracyjnym na Majdanku w latach 1941–1944*, „Zeszyty Majdanka” 2003, t. XXII.
- Lasik A., *Sztafety Ochronne w systemie niemieckich obozów koncentracyjnych. Rozwój organizacyjny, ewolucja zadań i struktur oraz socjologiczny obraz obozowych załóg SS*, Oświęcim 2007.
- Lasik A., *Załoga SS w KL Auschwitz w latach 1940–1945*, Bydgoszcz 1994.
- Leszczyńska Z., *Kronika obozu na Majdanku*, Lublin 1980.
- Link S., *„Rattenlinie Nord”, Kriegsverbrecher in Flensburg, und umgebung im Mai 1945 [w:] Mai 1945. Kriegsende in Flensburg*, Hrsg. G. Paul, B. Schwensen, Flensburg 2016.
- Lumans V.O., *Himmler's Auxiliaries. The Volksdeutsche Mittelstelle and the German Bational Minorities of Europe 1933–1945*, Chapel Hill–London 1993.
- Mann M., *Were the Perpetrators of Genocide „Ordinary Men” or „Real Nazis”? Results from Fifteen Hundred Biographics*, „Holocaust and Genocide Studies” 2000, vol. 14, New York 2000.

- Mattogno C., *The Central Constructin Office of the Waffen-SS and Polizei Auschwitz*, Chicago 2005.
- Mikulski J., *Medycyna hitlerowska w służbie III Rzeszy*, Warszawa 1981.
- Müller K.D., Schaarschmidt T., Schmeitzner M., Weigelt A., *Todesurteile sowjetischer Militärtribunale gegen Deutsche (1944–1947). Eine historisch-biographische Studien*, [CD Version], Göttingen 2015.
- Mix A., *Warschau-Stammlager [w:] Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager*, Bd. 8: *Riga-Kaiserwald, Warschau, Vaivara, Kauen (Kaunas), Płaszów, Kulmhof/Chelmno, Bełżec, Sobibór, Treblinka*, Hrsg. W. Benz, B. Distel, München 2008.
- Musiół T., *Dachau 1933–1945*, Katowice 1971.
- NS-Unrecht vor Kölner Gerichten nach 1945*, Hrsg. A. Klein, J. Wilhelm, Köln 2003.
- Olszyna R., *Wstępny wykaz lekarzy obozu Gross-Rosen*, „Przegląd Lekarski – Oświęcim” 1970, nr 1.
- Orski M., *Niewolnicza praca więźniów obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939–1945. Organizacja pracy i metody eksploatacji siły roboczej*, Gdańsk 1999.
- Orski M., *Przedsiębiorstwa SS i firmy prywatne – najemcy siły roboczej obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1939–1945*, Gdańsk 2001.
- Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager*, Bd. 1–9, Hrsg. W. Benz, B. Distel, München 2005–2009.
- Orth K., *Die Kommandanten der nationalsozialistischen Konzentrationslager [w:] Die Nationalsozialistischen Konzentrationslager 1933–1945. Entwicklung und Struktur. Konferenz in Weimar vom 22.11. – 26.11.1995*, Weimar 1995.
- Orth K., *Die Konzentrationslager-SS. Sozialstrukturelle Analysen und biographische Studien*, Göttingen 2000.
- Orth K., *Das System der nationalsozialistischen Konzentrationslager. Eine politische Organisationsgeschichte*, Hamburg 1999.
- Philipp G., *Kalendarium der Ereignisse im Frauen-Konzentrationslager Ravensbrück 1939–1945*, Berlin 1999.
- Pingel F., *Vergasungen in anderen Konzentrationslagern [w:] Nationalsozialistische Massentötungen durch Giftgas*, Frankfurt/Main 1983.
- Piper F., *Zatrudnienie więźniów KL Auschwitz. Organizacja pracy i metody eksploatacji siły roboczej*, Oświęcim 1981.
- Richardi H.G., *Schule der Gewalt. Das KL Dachau als Modell für den Aufbau des KL-Systems [w:] Verfolgung–Ausbeutung–Vernichtung. Die Lebens- und Arbeitsbedingungen der Häftlinge in deutschen Konzentrationslagern 1933–1945*, Hrsg. L. Eiber, Hannover 1985.
- Ryszka F., *Noc i mgła. Niemcy w okresie hitlerowskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962.
- Schäfer C., *Die Evakuierungstransporte des KZ Buchenwald und seiner Außenkommandos*, „Buchenwaldheft” 1983, nr 16.
- Scherf W., *Der Dachauer Buchenwaldprozeß 1947*, „Buchenwaldheft” 1984, nr 21 (*Die Erforschung des antifasistischen Widerstandkampfes im KZ Buchenwald*).
- Segev T., *Die Soldaten des Bösen. Zur Geschichte der KZ-Kommandanten*, Reinbek bei Hamburg 1992.
- Semków P., *Polityka Trzeciej Rzeszy wobec ludności polskiej na terenie Wolnego Miasta Gdańska w latach 1939–1945*, Toruń 2001.

- Siniecki B., *Z historii szpitala obozowego w Stutthofie* [w:] *Okupacja i medycyna. Trzeci wybór artykułów z „Przeglądu Lekarskiego – Oświęcim” z lat 1963–1976*, Warszawa 1977.
- Strebel B., *KL Ravensbrück. Historia kompleksu obozów*, Gdańsk 2018.
- Stutthof [w:] *Der Ort des Terrors. Geschichte der nationalsozialistischen Konzentrationslager*, Bd. 6: *Natzweiler, Groß-Rosen, Stutthof*, Hrsg. W. Benz, B. Distel, München 2007.
- Sydnor Ch.W., *Żołnierze zagłady. Dywizja SS „Totenkopf” 1933–1945*, Warszawa 1998.
- Ternon Y., Helman S., *Historia medycyny SS, czyli mit rasizmu biologicznego*, Warszawa 1973.
- Trostorff K., Weidlich H., *Die politische Abteilung im Terrorsystem des KZ Buchenwald*, „Buchenwaldheft” 1984, nr 19.
- Die Verfolgung und Ermordung der europäischen Juden durch das nationalsozialistische Deutschland 1933–1945*, Bd. 16: *Das KZ Auschwitz 1942–1945 und die Zeit der Todesmärsche 1944/45*, Bearbeitet von A. Rudorff, Berlin–Boston 2011.
- Wagner J.Ch., *Produktion des Todes. Das KZ Mittelbau-Dora*, Göttingen 2001.
- Weidlich H., *Häftlinge in Lagerorganen – Stützen der illegalen Widerstandorganisation*, „Buchenwaldheft” 1983, nr 5.
- Weise N., *Eicke. Eine SS-Karriere zwischen Nervenlinik, KZ System und Waffen-SS*, Paderborn 2013.
- Witkowski J., *Sytuacja sanitarna i zdrowotna w Gross-Rosen*, „Przegląd Lekarski – Oświęcim” 1982, nr 1–3.
- Wyrok frankfurcki*, „Przegląd Lekarski – Oświęcim” 1966, nr 1.
- Yada-McNeal S.D., *Der Tot kam in Weiß. Hitlers mörderische Ärzte*, Norderstedt 2019.
- Zonik Z., *Długi egzamin*, Warszawa 1985.

Publikacje popularnonaukowe

- Dunin-Łasowicz K., *Obóz koncentracyjny Stutthof*, Gdynia 1966.
- Lasik A., *Structure et caractéristiques des autorités SS du camp* [w:] *Auschwitz. Camp de concentration et d’extermination*, Oświęcim 1994.
- Mołdawa M., *Gross-Rosen. Obóz koncentracyjny na Śląsku*, Warszawa 1990.
- Piper F., *Les conditions de vie et de travail comme moyen d’extermination des détenus* [w:] *Auschwitz. Camp de concentration et d’extermination*, Oświęcim 1994.
- Suchowiak B., *Neuengamme. Z dziejów obozu*, Warszawa 1973.
- Zonik Z., *Anus belli. Ewakuacja i wyzwolenie hitlerowskich obozów koncentracyjnych*, Warszawa 1988.
- Zonik Z., *Najtrudniejszy front. Krótki zarys historii ruchu oporu w systemie hitlerowskich obozów koncentracyjnych*, Warszawa 1978.

STRESZCZENIE

Od zakończenia II wojny światowej oraz wyzwolenia i likwidacji istniejących w latach 1933–1945 niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych (Konzentrationslager, KL) prowadzono liczne badania i opublikowano dziesiątki tysięcy artykułów naukowych na ich temat, a mimo to cały czas w literaturze przedmiotu możemy natknąć się na wiele luk badawczych. Niniejsza publikacja stawia sobie za cel wypełnienie jednej z nich i poszerzenie wiedzy na temat słabo znanego w historiografii międzynarodowej niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof. Przedmiotem opracowania jest działanie tego obozu od 7 stycznia 1942 r. do 4 kwietnia 1945 r., a więc w okresie, kiedy był on autonomiczną jednostką Inspektoratu Obozów Koncentracyjnych w Oranienburgu. Publikowany tu tekst omawia głównie kwestię esesmańskich elit zajmujących w KL Stutthof ważne stanowiska w jego strukturach administracyjno-gospodarczych. Artykuł zatem w pewnym stopniu pełni funkcję leksykonu, którego – co z żalem trzeba przyznać – w literaturze historycznej cały czas brakuje.

Słowa kluczowe: III Rzesza, SS, system niemieckich obozów koncentracyjnych, struktura organizacyjna obozów koncentracyjnych, niemieckie obozy koncentracyjne 1934–1945, Konzentrationslager Stutthof, KL, ludobójstwo XX w., międzynarodowy wymiar sprawiedliwości, międzynarodowa polityka historyczna.

ABSTRACT

Since the end of the Second World War and the liberation and liquidation of the German Nazi concentration camps (Konzentrationslager, KL) that existed from 1933 to 1945, numerous studies have been conducted, tens of thousands of scholarly articles have been published on the subject, but yet we can still find many gaps in the research. This publication aims at filling one of those and expanding the knowledge of German KL Stutthof, which is not so well known in international historiography. The subject of this study is the operation of KL Stutthof from 7 January 1942 to 4 April 1945, i.e. during the period when it was an autonomous unit of the Inspectorate of Concentration Camps in Oranienburg. The text published here chiefly discusses the issue of SS elites who held important positions in the administrative structure of KL Stutthof. The article thus to some extent fulfils the function of a lexicon – which, it must be regretfully admitted – is still lacking in the historical literature.

Keywords: Third Reich, SS, German concentration camp system, organizational structure of concentration camps, German concentration camps 1934–1945, Konzentrationslager Stutthof, KL, genocide in the 20th century, international administration of justice, international historical policy.

Bogdan Chrzanowski

ORCID: 0000-0002-2725-8074
(Uniwersytet Gdański/Muzeum Stutthof w Sztutowie)

ORGANIZACJA WYWIADU ZWIĄZKU WALKI ZBROJNEJ – ARMII KRAJOWEJ NA POMORZU PODCZAS OKUPACJI NIEMIECKIEJ. PRÓBA ANALIZY

Podczas II wojny światowej działalność wywiadowcza na Pomorzu stanowiła jedną z ważniejszych form walki. Prowadzona była w bardzo trudnych warunkach terroru okupacyjnego, który w zasadniczy sposób wpływał na zasięg i formy działania poszczególnych pionów wywiadowczych. Tereny Pomorza – obok Wielkopolski, Śląska i części północnego Mazowsza – na mocy dekretu Adolfa Hitlera z 8 października 1939 r. zostały włączone do III Rzeszy. Eksterminacja warstw przywódczych, całkowita germanizacja, w tym zakaz używania języka polskiego, wysiedlenia ludności polskiej i osiedlanie na ich miejsce Niemców, wprowadzenie Niemieckiej Listy Narodowej – utrudniały tworzenie struktur Polskiego Państwa Podziemnego i jego agend wojskowo-cywilnych, jakimi były Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa (ZWZ-AK) oraz Delegatura Rządu RP na Kraj na obszarze Pomorza. Pomimo ciężkiej sytuacji nie poddano się terrorowi okupacyjnemu i organizowano siatki wywiadowcze na tym terenie.

Literatura dotycząca wywiadu jest bardzo obszerna. Są to opracowania naukowe, monografie, syntezy, różnego rodzaju przyczynki i leksykony. Duże znaczenie mają publikowane wspomnienia byłych pracowników służb specjalnych. Jest to temat popularny wśród naukowców i publicystów. Nadal więc prowadzone są badania nad tą problematyką, podejmowane zarówno przez poszczególne ośrodki naukowe, jak i osoby prywatne¹.

¹ Wykaz ważniejszych opracowań dotyczących wywiadu, w tym na Pomorzu, zob.: B. Chrzanowski, *Wywiad Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej* [w:] *Wkład polskiego wywiadu w zwycięstwo aliantów w II wojnie światowej. Akta konferencji naukowej. Kraków, 20–22 X 2002 r.*, red. Z.J. Kaperka, Kraków 2004, s. 116–119; *idem, Sprawa Anglika Ronalda Clarence'a Jeffery'ego – współpracownika wywiadu Armii Krajowej w świetle zachowanych dokumentów*

Służba informacyjno-wywiadowcza ZWZ-AK miała doskonale rozbudowany aparat, obejmujący nie tylko obszar ciemnionej Polski, lecz także innych krajów okupowanych, jak również tereny Rzeszy, Austrii i państw życzliwie nastawionych do Niemiec.

Zarys struktury organizacyjnej wywiadu ofensywnego Komendy Głównej ZWZ-AK krypt. „Stragan”

Na Pomorzu znajdowało się wiele zakładów przemysłu zbrojeniowego, w tym – w północnych jego rejonach – przemysłu morskiego. Obiekty te zostały poddane systematycznej obserwacji. Prowadziła je centralna sieć ofensywnego wywiadu dalekiego zasięgu – oznaczona krypt. „Stragan”, a następnie „Lombard” – Wydziału Wywiadu Ofensywnego (Kierownictwo Sieci Wywiadowczych) Oddziału II Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej.

W skład centralnej sieci wywiadu ofensywnego wchodziły trzy referaty (sieci): 1) Referat „Zachód” – Ośrodek Wywiadowczy „51 KK” (krypt. „201”, „AW” – Agencja Wywiadowcza), rozciągający swoją działalność na tereny Rzeszy; 2) Referat „Centralny” – Ośrodek Wywiadowczy „52 KK”, obejmujący terytorium Generalnego Gubernatorstwa i 3) Referat „Wschód” – „WW-72”, interesujący się obszarami położonymi na wschód od granic Generalnego Gubernatorstwa. Referat „Zachód” kierował trzema grupami terenowymi (wojskowymi): „WO-1 Południe” – Wywiad Ofensywny Południe (lub West–Ost, czyli Wschód–Zachód), mający swoje punkty nakierowane na wschodnią część Rzeszy; „WO-2 – Środek”, docierający do środkowej części Rzeszy i „WO-3 – Wybrzeże”, działający na północy Niemiec oraz na ziemiach zaanektowanych i w krajach nadbałtyckich².

Grupa „Wybrzeże” miała w swojej gestii liczne sieci oznaczone literami: „A”, „C”, „D”, „F”, „J”, „K”, „ZN” i inne. Działały one na całym Pomorzu, m.in. w Gdańsku, Gdyni, Tczewie, Bydgoszczy, Toruniu, Brodnicy i innych miastach, jak również w Prusach Wschodnich i tzw. Altreichu (Starej Rzeszy).

Podczas okupacji niektóre pionierzy wywiadowcze budowano w oparciu o organizacje podziemne mające swoje agendy na Pomorzu. Poszczególne sieci powstawały więc często na bazie niektórych organizacji konspiracyjnych scalanych ze Związkiem Walki Zbrojnej – Armią Krajową. Dotyczyło to zarówno struktur wywiadu dalekosiężnego, jak i Okręgu Pomorskiego ZWZ-AK. Pracowali w nich członkowie Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy (OW ZJ), Narodowych Sił Zbrojnych, „Miecza i Pług” (Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Pług”), Szarych Szeregów, Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”, Polskiej Armii Powstania oraz innych ogólnopolskich i regionalnych organizacji istniejących na Pomorzu. W celu potwierdzenia tych słów warto podać kilka przykładów. Sieć „A”, której członkowie pracowali na odcinku warszawsko-pomorskim, powstała dzięki kontaktom z OW ZJ. Utworzył ją członek tej organizacji – Stefan Kamiński, pochodzący z Tczewa, mieszkający podczas okupacji w Warszawie. Zadania wyznaczał mu p.o. komendanta Związku Jaszczurczego na Pomorzu, również

Sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych [w:] Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku, t. 1, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2012, s. 411–413.

² Szerzej zob. O. Guziur, M. Starczewski, *Lido i Stragan. Ślęzacy w wywiadzie Armii Krajowej*, Czeski Cieszyn 1992, s. 54 i n.

przebywający w stolicy – Mieczysław Dukalski ps. „Mieczysław Pomorski”³. Agentów oznaczano literą „A” i numerem od 1 do 40. OW ZJ wydelegowała kilku swoich członków, którzy utrzymywali łączność pomiędzy organizacją macierzystą a ZWZ-AK. Sprawy te koordynował z ramienia Związku Jaszczurczego M. Dukalski, a ze strony wspomnianego Referatu „Zachód” – por. Mieczysław Rutkowski ps. „Goszczyński”, „Mieczysław Bernatowicz”, a po jego aresztowaniu – Karol Trojanowski ps. „Radwan”⁴.

W skład grupy „Wybrzeże” wchodziła Ekspozytura „Mare” Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy z Brodnicy, rozciągająca się na tereny północnego Pomorza. Przymuszczalnie stanowiła ona część składową tzw. ekipy wyjazdowej noszącą nazwę „Ekspozytura Morze” Oddziału II Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej, o której będzie mowa w dalszej części artykułu. Współpraca z OW ZJ była bardzo owocna dla ZWZ. „Jaszczurkowcy” przekazywali mu dużo cennych wiadomości z terenów ziem zachodnich, w tym z Pomorza i samej Rzeszy. I tak np. meldunek „Straganu” nr 2095 z 10 września 1941 r. został opracowany dla ZWZ przez pracowników Wywiadu Ekspozytury „Zachód” („Z”) OW ZJ i odnosił się do ruchu transportów kolejowych na węzle w Tczewie. Inny meldunek „Ekspozytury Morze” ZWZ, za listopad 1941 r., również został sporządzony przez wywiad Związku Jaszczurczego i dotyczył ruchu okrętów niemieckiej marynarki wojennej w porcie gdyńskim⁵.

Część siatki „A” grupy „Wybrzeże” zorganizował mieszkający w Gdyni przedwojenny współpracownik Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego kpt. rez. Antoni Wiśniewski ps. „Grubski” (krypt. „A-14”)⁶. Częściowo zachowane meldunki

³ B. Chrzanowski, *Dukalski Mieczysław (1910–1998)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 4, red. A. Zakrzewska, E. Zawacka, Toruń 1998, s. 40–44.

⁴ Postać kontrowersyjna ze względu na niewyjaśnione do końca jego kontakty z Gestapo. W niektórych publikacjach podawany jest błędny rok jego śmierci – 1981. Tymczasem Trojanowski zmarł w Melbourne 19 I 1980 r. Na nagrobku widnieje napis: „Charles Andrew Trojanowski died 19th January 1980, aged 69 years”. Jest tam również pochowana jego żona Elżbieta, która zmarła również w Melbourne 18 III 2003 r. w wieku 89 lat. Zob. np.: W. Bułhak, *Raport szefa Oddziału II KG AK ppłk. dypl. Mariana Drobika „Bieżąca polityka polska a rzeczywistość” i sprawa jego aresztowania (listopad–grudzień 1943)* [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008, s. 65; A.K. Kunert, *Trojanowski Karol (1911–1981)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 3, Warszawa 1991, s. 165–167; W. Pronobis, *General „Grot”*. *Kulisy zdrady i śmierci*, b.m.w. [2014], s. 116. Fotografie grobu Trojanowskich udostępnił autorowi dr Witold Pronobis.

⁵ AAN, Akta Komendy Głównej Armii Krajowej (dalej: Akta KG AK), mf. 2375/10; B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne 1939–1947. Nieznane karty pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997, s. 31–45 i n.

⁶ Podczas okupacji zmienił nazwisko na Anton Wiens. Jako handlowiec wyrobów tytoniowych jeździł po Pomorzu, Poznańskiem, do Prus Wschodnich oraz do północnej i centralnej Rzeszy (Berlin, Brema, Hamburg, Lipsk, Drezno). Być może to właśnie o nim wspominał gen. Stefan Rowecki w meldunku nr 352 z 1942 r., kiedy pisał o handlowcu z Gdańska wyjeżdżającym do Berlina, oddającym cenne usługi wywiadowi polskiemu i dysponującym informacjami na temat wywiadu niemieckiego w Anglii. Jeden z czołowych pracowników Ekspozytury „Zachód” OW ZJ – Andrzej Eljaszewicz, zeznając 2 II 1944 r. przed Gestapo, powiedział, że podczas spotkania z Wiśniewskim w Gdyni ten „[...] w toku rozmowy zapytał, czy ja nie wiem nic nowego o tym, co się w org[anizacji] ZWZ dzieje i czy nie znam członka «Grot» (R o w e c k i)”. Padło tu wyraźnie nazwisko komendanta głównego AK. Zob.: AMS, Akta Gestapo, sygn. Z-II-3-4; CAW WBH, Akta Komendy Głównej Armii Krajowej (dalej: Akta KG AK), sygn. IX.3.21.32; B. Chrzanowski, *Wiśniewski Antoni (1892–1955)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1996, s. 175–177; *idem*, *Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy na Pomorzu. Nieznany dokument gestapo – protokół przesłuchania Andrzeja Eljaszewicza – pracownika Ekspozytury „Zachód” Oddziału II OW ZJ*, „Zapiski Historyczne” 2015, z. 2, s. 115–140. Zob. przyp. 110.

podpisywane były „grupa „A-14” lub tylko „A-14”. Z grupą Wiśniewskiego utrzymywała kontakt Ekspozytura „Zachód” OW ZJ, jak również gen. Michał Rola-Żymierski, który korzystał ze zbieranych przez nią informacji. Przekazywał je następnie wywiadowi Gwardii Ludowej. Wiśniewski nie był świadomy powiązań gen. Żymierskiego z komunistami⁷.

Sieć „F” grupy „Wybrzeże” organizował na terenach Generalnego Gubernatorstwa oraz na Pomorzu m.in. kpt. Witold Strusiewicz (krypt. „F-1”, „Z-13”). Tym razem oparto się m.in. na strukturach Konfederacji Narodu. Agenci tej siatki zostali oznaczeni literą „F” i współpracowali z członkami sieci „A”⁸.

Zagadnieniami dotyczącymi przemysłu morskiego interesowała się szczególnie sieć „C”⁹.

Na obszarze pomorskim działała także grupa wywiadowcza kierowana przez Jana Banacha ps. „Czarny Lis”¹⁰. Przepuszczalnie pracowała ona dla sieci „F” lub „J”, ponieważ jej członkowie posługiwali się kryptonimami zaczynającymi się właśnie od tych liter¹¹. Miała ona wiele punktów kontaktowych, w tym w Gdyni, który nosił nazwę „Fela”, nadaną od imienia żony Brunona Wojewódki – Felicji. B. Wojewódka był zaangażowany nie tylko w sprawy wywiadu, lecz także przerzutów do Szwecji. Współpracowali z nim również Bernard Badziąg ps. „Dziadek” i Leokadia Śliwińska ps. „Śliwkowa”¹², którzy mieli kontakty z Kościołem szwedzkim w Gdyni. Mieszkanie Śliwińskiej przy ul. Wrocławskiej 3 w Gdyni-Orłowie stanowiło ważny punkt kontaktowy. Przyjeżdżali tam łącznicy wywiadu Komendy Głównej ZWZ-AK, Komendy Okręgu Pomorskiego AK, Szarych Szeregów, OW ZJ, a także wysłannicy Wydziału Marynarki Wojennej „Alfa” KG AK.

Od 1941/1942 r. informacje z Pomorza zbierała również sieć wywiadu Komendy Głównej ZWZ-AK, mająca też powiązania z wywiadem Okręgu Pomorskiego ZWZ-AK, na czele której stał Edmund Welz¹³ z Gdyni. Prowadziła ona obserwację portów i stocznii na Wybrzeżu Gdańskim. Pracownicy tej grupy używali kryptonimów zaczynających się od litery „J”, np. „J/IV/2675/01” (Walburga Kłosek), „J/IV/2674/01” (Melita Urbańska) i in. Pierwszą podgrupą wywiadowczą kierował Edmund Welz („01-187-1”), a drugą – Stanisław Kaczmarek („02-186-II”). Dotąd kryptonimy te pozostają nieznane, podobnie zresztą jak nazwa całej grupy, biorącej także udział w przerzutach drogą morską do

⁷ AMS, Akta Antoniego Wiśniewskiego-Wiensa, sygn. Z-II-1-7; relacja Janiny Działak-Wiśniewskiej, Poznań, 14 II 1980 r. (w zbiorach autora).

⁸ W. Strusiewicz, „Ideały i rzeczywistość. Wspomnienia z lat wojny i okupacji”, mps (w zbiorach autora); relacje Witolda Strusiewicza, nadesłana z Chicago 12 II 1983 r., Mieczysława Rossy, nadesłana z Melbourne 15 III 1984 r. (w zbiorach autora).

⁹ W siatce „C” pracował również Ludwik Kalkstein (kierujący także Referatem Lotniczym w wywiadzie ofensywnym). Z powojennych zeznań wynika, że miał on liczne kontakty na Pomorzu: „Miałem świetnie obsadzone porty dzięki znajomości Kaszubów na Pomorzu [...]”. Por.: AIPN, GK 317/892–894, Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy, Akta w sprawie Ludwika Kalksteina-Stolińskiego.

¹⁰ E. Skerska, *Banach Jan (1915–1993)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 6, red. E. Skerska, Toruń 2004, s. 32–35.

¹¹ Relacja Leokadii Śliwińskiej, Gdynia, 20 XI 1979 r. (w zbiorach autora).

¹² *Śliwińska Leokadia (1899–po 1980)* [w:] *Encyklopedia Gdyni*, red. M. Sokołowska, Gdynia 2006, s. 821.

¹³ H. Maciejewska-Marcinkowska, *Welz Edmund (1917–1954)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 3, red. A. Zakrzewska, E. Zawacka, Toruń 1997, s. 175–176.

Szwecji. W powojennych relacjach ww. grupę określano mianem „V Korpusu”. Istotnie, zachował się oryginalny dokument potwierdzający tę nazwę¹⁴.

W niektórych wypadkach nazwa danej sieci brała się od kryptonimu dowodzącego (kierującego) podległą sobie grupą, jak np. „grupa A-14” (Antoni Wiśniewski-Wiens) czy „grupa Y-20”, „grupa NR”, „grupa Z.N”, „Z.R”, „ZA”, „ZSM”, „ZSK”, „ZB-9” itp., a agenci nosili kryptonimy zaczynające się od litery oznaczającej daną sieć, np. „A-14” (Antoni Wiśniewski-Wiens), „A-2” lub „A-12” (Mieczysław Rossa), „C-13” (Stanisław Wawrzynowski), „C-16” (Mieczysław Gajdka), „C-17” (Franciszek Kitłowski) i in.

Nie są znane wszystkie kryptonimy Oddziału II KG ZWZ-AK. Rozszyfrowanie ich wymaga jeszcze dalszych badań. I tak np. w dokumentach wywiadu ZWZ-AK znajdują się następujące kryptonimy dla miasta Gdyni i Tczewa:

Gdynia $\frac{4+a}{x}$	
Gdynia $\frac{4+b}{x}$	
Gdynia II $\frac{4+b}{x}$	
Gdynia III $\frac{4+c}{x}$	
2 – pik	21 Gdynia
Król	22 Gdynia I
Dama	23 Gdynia II
Walet	24 Gdynia III
8 pik	Orłowo
Licytacja	
Tczew ¹⁵ .	

Obszary ziem zachodnich, a więc i Pomorza, penetrowane były również przez tzw. ekipy wyjazdowe, które prowadziły obserwację wybranych obiektów militarnych i gospodarczych ważnych dla produkcji przemysłu wojennego. Nadano im nazwy: „Ekipa wyjazdowa Rzesza”, wspomniana już „Ekspozytura Morze” czy „Sekcja Zachodnia”.

Meldunki z Pomorza (jak również z innych terenów okupowanych) nadsyłała do Warszawy także organizacja wywiadowcza „Muszkietierowie”, zwłaszcza w pierwszych latach okupacji, kiedy wywiad ZWZ nie był taki silny, oraz organizacja „Odra” – działająca zasadniczo na Pomorzu Zachodnim¹⁶.

Zebrane informacje wywiadowcze trafiały do Biura Studiów Wojskowych i Biura Studiów Wywiadu Przemysłowego (Biura Studiów Gospodarczych Wywiadu Przemysłowego „Arka”, „Telesfor”), gdzie w poszczególnych referatach poddawane były weryfikacji. Wyodrębniono główne działy (referaty): I. Przemysł hutniczo-mechaniczny, podreferaty: A. Amunicyjny, uzbrojenia, B. Kolejnictwo; II. Przemysł motorowy; III. Przemysł morski; IV. Przemysł chemiczny; V. Surowce; VI. Praca;

¹⁴ Składający relacje stali na stanowisku, iż rzymska „V” miała oznaczać „V kolumnę” w stosunku do Niemców. Należy wyjaśnić, czy były tu jakiegokolwiek związki z Akcją Kontynentalną, o czym będzie mowa w dalszej części rozdziału. Zob. relacje Jan Banacha, Sopot, 18 VI 1984 r., Stanisława Kaczmaraka, Gdynia, 20 VII 1979 r., Edmunda Welza, Gdynia, 27 IX 1978 r. (w zbiorach autora).

¹⁵ AAN, Akta KG AK, mf. 2375/1.

¹⁶ Szerzej zob.: AAN, Akta KG AK, mf. 2375/13; B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy...*, s. 32 i n.; idem, *„Miecz i Plug” (Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Plug”) na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej 1939–1945*, Toruń 1997, s. 174–175; B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, *Wydział Marynarki Wojennej „Alfa” Komendy Głównej Armii Krajowej*, Toruń 2001, *passim*.

VII. Zaopatrzenie; VIII. Organizacja przemysłu niemieckiego; IX. Koniunktura. W meldunkach nie zawsze jednak przestrzegano powyższego podziału. Następnie materiały przekazywano do Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie i udostępniano Brytyjczykom. Meldunki wywiadowcze były wysoko oceniane przez aliantów zachodnich¹⁷.

Od 1941 r. wywiad brytyjski przywiązywał większą niż dotychczas wagę do zagadnień morskich. W maju 1941 r. ppłk Ignacy Kazimierz Banach z Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza przesłał do Oddziału VI (Krajowego) Sztabu wiadomość o zainteresowaniu Anglików portami niemieckimi, ponieważ zdobyte dane były bardzo pomocne podczas prowadzenia działań wojennych na morzu: „Komunikuję Panu Pułkownikowi, że obserwacja marynarki niemieckiej oraz portów okupowanych przez Niemcy posiada dla Anglików pierwszorzędne znaczenie i na sprawy te kładzie specjalny nacisk, twierdząc, iż jest to konieczne dla dobra naszego wspólnego wysiłku wygrania wojny. Tego rodzaju porty, jak Gdynia, Hel, Gdańsk i ewentualnie porty Prus Wschodnich i posiadające znaczenie potencjalne, i zaplecza, znajdują się w sferze działania Oddz[iału] VI. Anglicy proszą o zainstalowanie tam radiostacji i przesyłanie codziennych meldunków. W związku z powyższym należy zarządzić ścisłą obserwację tych portów w[edłu]g załączonych kwestionariuszy i instrukcji. Jednocześnie proszę niezależnie od ilości i sposobu przekazywania nam wiadomości o zwrócenie specjalnej uwagi na ciągłość informacji, tak aby zestawione meldunki dawały dokładny obraz tego, co się dzieje [w] w[yżej] w[ymienionych] portach”¹⁸. Kwestii łączności radiowej poświęcano uwagę niemal przez całą wojnę i okupację, o czym będzie mowa w dalszej części publikacji.

We wrześniu 1941 r. Londyn prosił komendanta głównego ZWZ gen. Stefana Roweckiego ps. „Grot” o rozważenie możliwości zainstalowania radiostacji w 13 miastach, w tym w Gdyni i Toruniu¹⁹.

Anglicy przekazali też stronie polskiej specjalny kwestionariusz, który następnie przesłano do kraju. Miał on ułatwić zbieranie informacji z zakresu wywiadu morskiego²⁰.

Wywiad morski działał w obrębie ofensywnego wywiadu dalekiego zasięgu KG ZWZ-AK. Wymienione wyżej sieci zbierały wszelkiego typu informacje odnoszące się do problematyki morskiej, przy czym – jak wspomniano – szczególne znaczenie miała tutaj siatka „C”. Należy też zaznaczyć, że Wydział Marynarki Wojennej („Alfa”) Komendy Głównej ZWZ-AK nie prowadził samodzielnie wywiadu, a jedynie przekazał

¹⁷ AAN, Akta KG AK, mf. 2375/3; B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy...*, s. 31–33 i n.; *idem*, „Miecz i Pług”..., s. 167–170 i n.; B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, *Wydział Marynarki Wojennej „Alfa”...*, s. 127–128 i n.; B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005, s. 161–163; M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 96 i n.; Z. Chomiczewski, *Pion Studialny Oddziału II Komendy Głównej ZWZ-AK 1939–1944 [w:] Wywiad i kontrwywiad...*, s. 97–107.

¹⁸ Por. SPP, Oddział VI (dalej: O VI), Centralne władze wojskowe. Wywiad, sygn. 2.3.6.2.2.

¹⁹ *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. II: *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, oprac. zbior., Londyn 1973, s. 75–78; *Struktura organizacyjna Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej na Pomorzu w latach 1939–1945 (Materiały do dyskusji) [w:] Armia Krajowa na Pomorzu. Materiały sesji naukowej w Toruniu w dniach 14–15 listopada 1992 r.*, red. E. Zawacka, M. Wojciechowski, Toruń 1993, s. 43–58; relacja Ireny Jagielskiej (Nowak), Gdańsk, 20 VIII 2000 r. (w zbiorach autora).

²⁰ SPP, O VI, Centralne władze wojskowe. Wywiad, sygn. 2.3.6.2.2.

odpowiednich oficerów do Biura Studiów Wywiadu Przemysłowego Oddziału II KG AK, m.in. Benedykta Krzywca ps. „Jakub”²¹, kmdr. Józefa Woźnickiego ps. „Walek”²² czy ppor. rez. mar. inż. Aleksandra Potyrała²³. Praca wywiadowcza prowadzona była w oparciu o Tymczasową instrukcję wywiadowczą – Marynarka (TIW – IV Mar.), którą opracowali Potyrała i Woźnicki. Po wykonaniu fotokopii przesłano ją na Pomorze w formie małej broszurki. Obejmowała ona (oprócz wstępu i załączników) cztery główne zagadnienia: I. Porty, II. Budowa portów i wybrzeży, III. Dyslokacja okrętów, IV. Stocznie i przemysł morski. Instrukcja ułatwiła sporządzanie i opracowywanie meldunków wywiadowczych²⁴.

Praca wywiadowcza WZ-OK prowadzona więc była w oparciu o wytyczne opracowywane w Sztabie NW w Londynie, który z kolei realizował zadania zlecane przez wywiad brytyjski. Anglicy przywiązywali dużą wagę do informacji polskiego podziemia, a z czasem przesyłane do Londynu meldunki, w tym wywiadu morskiego, nabierały coraz większego znaczenia. W depeszy z 27 lipca 1941 r. szef Oddziału VI płk dypl. Józef Smoleński „Łukasz” pisał do gen. Roweckiego: „Informacje wywiadowcze od Was mają obecnie dla nas i przyjaciół²⁵ największe znaczenie”²⁶.

Zarówno szef Oddziału II Sztabu NW ppłk dypl. Stanisław Gano i szef Wydziału Wywiadu Morskiego kmdr ppor. Bronisław Jabłoński dokładali wszelkich starań, aby sieci wywiadowcze działały sprawnie w okupowanym kraju, co w warunkach niemieckiego terroru nie było zadaniem łatwym. Ósmego września 1942 r. odbyto naradę, podczas której dyskutowano na temat rozbudowy wywiadu morskiego. Wrócono też do sprawy łączności radiowej Wybrzeża Gdańskiego z Londynem. W stolicy Wielkiej Brytanii zdawano sobie sprawę z tych trudności, aczkolwiek dostrzegano możliwości zorganizowania wywiadu na terenach polskich. W tym celu 15 września 1942 r. ppłk Gano zwrócił się z prośbą do szefa Oddziału VI ppłk. Michała Protasewicza ps. „Rawa” „[...] o: 1) spowodowanie, by organizacja krajowa zmontowała dwie samodzielne placówki wywiadowcze na terenie Gdyni i Gdańska. Placówki te, wyposażone każda w małą radiostację korespondencyjną, miałyby za zadanie zbierać wiadomości dotyczące O[rdre] de B[ataille] sił niemieckich morskich i zdobyte wiadomości przekazywać wprost do centrali Oddz[iału] VI Szt[abu] NW Londyn, z pominięciem kierowniczych władz organizacji krajowej. W tym wypadku chodziłoby z jednej strony o uzyskanie na czasie, zaś z drugiej o odciążenie od prac dodatkowych Sztabu organizacji krajowej²⁷; 2) o stwierdzenie, czy władze organizacji krajowej mogłyby swoim aparatem wywiadowczym opanować Morze Bałtyckie od Rygi do Hamburga, a co najmniej do Szczecina – w celu zbierania wiadomości dla wywiadu morskiego. Rezydenci «uplasowani» nad Morzem Bałtyckim powinni posiadać własne radiostacje i wiadomości zdobyte przysyłać wprost do centrali Oddz[iału] VI Szt[abu] NW z pominięciem władz organizacji krajowej dla przyczyn jak w punkcie 1. Utrzymanie łączności tak uplasowanych

²¹ B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, *Krzywiec Benedykt (1901–1971)* [w:] *Wydział Marynarki Wojennej „Alfa”*..., s. 250.

²² *Eidem, Woźnicki Józef (1893–1957)* [w:] *Wydział Marynarki Wojennej „Alfa”*..., s. 262–263.

²³ *Eidem, Potyrała Aleksander (1902–1964)* [w:] *Wydział Marynarki Wojennej „Alfa”*..., s. 255–256.

²⁴ Szerzej zob. *eidem, Wydział Marynarki Wojennej „Alfa”*..., s. 129–158 i n.

²⁵ Chodzi o Anglików.

²⁶ *Armia Krajowa w dokumentach*..., t. II, s. 20–21.

²⁷ Chodzi o Armię Krajową.

placówek wprost z centralą Oddz[iału] VI Szt[abu] NW Londyn miałyby również za zadanie utrudnić podstęp n[ie]p[rzyjacie]la²⁸.

Uwagi te przekazano do kraju. Podpułkownik Protasewicz 9 września 1942 r. wysłał pytanie do komendanta głównego AK gen. Stefana Roweckiego, czy istnieje możliwość rozbudowania sieci wywiadu morskiego, oraz dodał, że „skrócenie czasu przekazania wiadomości jest b[ardzo] ważne. Jeśli macie z Waszymi placówkami [w] portach łączność radiową, dla odciążenia Was możemy odbierać bezpośrednio od nich okresowe meldunki o porcie i produkcji stoczni, inne – przez Was. Potrzebne radiostacje dostarczymy”. Dobrze zorganizowany wywiad morski stanowił dla aliantów priorytet. Michał Protasewicz pisał: „Niemieckie środki dla wojny morskiej są produkowane od Emden po Królewiec. Dokładna znajomość tych ośrodków i baz pozwoliła [na] ustalenie wysokości niem[ieckiego] potencjału morskiego i śledzenie zachodzących przemian. Jest to bardzo ważny element dla walki na morzach, obecnie głównym terenie wojny przeciw Anglii i St[anom] Zjedn[oczonym], oraz dla planu bombardowań Rzeszy. Wasze dotychczasowe meld[unki] dały b[ardzo] dużo cennych danych. Widać z nich, że Wasze wysiłki idą w dobrych kierunkach, postęp duży. Chodzi o dalsze doskonalenie²⁹”.

Komendant główny AK gen. Rowecki depeszował do Londynu: „Własną siecią wywiadowczą staramy się objąć ważniejsze punkty wybrzeża – od Hamburga na wschód”. Rowecki zwrócił się też 22 października 1942 r. z prośbą o przysłanie do okupowanego kraju odpowiednio przeszkolonych oficerów wywiadu. Co do łączności radiowej napisał: „Uruchomienie radia w portach dla bezpośredniej korespondencji z Wami praktycznie niemożliwe z powodu specjalnie ostrych zarządzeń ochronnych. Robię wysiłki, by je zainstalować i zachować w milczeniu na moment ostateczny, brak jednak sprzętu i radiotelegrafistów. Obecnie posiłkuję się łącznością naziemną, wyciskam tempo przesyłki do maksimum³⁰”.

Wywiad ZWZ-AK przysyłał meldunki wywiadowcze Oddziałowi II Sztabu NW w Londynie, które następnie dostarczano Anglikom. Współdziałał tym samym z wywiadem brytyjskim. Dane przekazywane przez polski wywiad nie stanowiły oczywiście dla Brytyjczyków jedyne źródła wiedzy, gdyż mieli oni przecież własne siatki wywiadowcze.

Aresztowania i represje

W 1942 i 1943 r. nastąpiły aresztowania wśród pracowników „Straganu”. W meldunku specjalnym z 20 listopada 1943 r. podano, że „od października trwa akcja likwidowania Oddziału II przez G[esta]po. Do niedawna istniało przekonanie, że W[ydział] D[rugi] jest zakonspirowany mimo trafnych informacji, jakie posiadało G[esta]po o ZWZ i jego czołowych przedstawicielach. K[ontr]w[ywiad] ustalił, że G[esta]po zna szefa k[ontr]w[ywiadu] «Oskara»³¹. Poza tym nic nie wie G[esta]po o szefie II Oddziału Witoldzie Dzieciotle³². Referent k[ontr]w[ywiadu] ustalał do-

²⁸ Zob. SPP, O VI, Centralne władze wojskowe. Wywiad, sygn. 2.3.6.2.2.

²⁹ SPP, O VI, Krajowe władze wojskowe. Wywiad, sygn. 3.7.4.1.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ Chodzi o por./kpt. cz. w. Bernarda Zakrzewskiego.

³² Chodzi o ppłk. Mariana Drobika.

mysły odnośnie [do] szefa II Oddziału. W[edłu]g G[esta]po szefem II Oddziału ma być Pełczyński³³ lub Dobrzyński³⁴. W szeregach Dwójki panuje panika. Masę ludzi zostało zatrzymanych. Ostatnio miał być aresztowany szef II Oddziału Dziecioł. Informacja nie została jeszcze ustalona. Miało to się stać w ostatnich 2 dniach, tj. 24 XI [19]43 r.³⁵ Wszystkie lokale zostały zawałone”. Poniżej tekstu znajduje się odrębna notatka: „Likwidacja w całym kraju. II Oddział kompletnie leży. Aresztowany szef II Oddziału Dziecioł³⁶ i szef angielskiego wywiadu Stefański³⁷. Likwidacja odbywa się w nieprawdopodobnych warunkach”³⁸.

Represje Gestapo objęły znaczną część wszystkich sieci terenowych, w tym grupy „Wybrzeże”, jak również wywiadu Okręgu Pomorskiego, o którym będzie mowa w dalszej części rozdziału³⁹.

W akcji likwidacyjnej uczestniczyło nie tylko Gestapo, lecz także Abwehra. Ze sprawozdania kontrwywiadu Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, mającego nadzór nad Europą Wschodnią (IVE-5), za lipiec–wrzesień 1942 r. z 24 października 1942 r. wynika, że Niemcy mieli stosunkowo dobre rozeznanie co do zasięgu i skuteczności wywiadu ZWZ-AK, aczkolwiek wiedza ta nie była pełna. W dokumencie pisano o aresztowaniu 155 osób: „[...] 2. Polska służba wywiadowcza. Wywiadowcza działalność polskiego ruchu oporu dążyła do uzyskania rozeznania w zakresie możliwości odbudowy polskiej służby wywiadowczej. Pogląd na organizację wywiadowczą uzyskano szczególnie po zlikwidowaniu polskiej organizacji «Stragan» i «Muszkietierowie». Są też informacje na temat grup wywiadowczych «Wybrzeże» i «Visier»⁴⁰. Podczas likwidacji grupy wywiadowczej «Stragan» ustalono stronę organizacyjną: służba wywiadowcza polskiego ruchu oporu powstała w oparciu o struktury Oddziału II byłego Sztabu Generalnego, ale w przeciwieństwie

³³ Chodzi o płk./gen. Tadeusza Pełczyńskiego ps. „Grzegorz” – szefa sztabu KG ZWZ-AK.

³⁴ Chodzi o ppłk. dypl. Mieczysława Dobrzańskiego ps. „Leliwa” – szefa Wydziału II Komendy Okręgu ZWZ Warszawa-Miasto.

³⁵ Przypuszczalnie chodziło o ppłk. Wacława Berkę ps. „Brodowicz” – szefa Oddziału II KG ZWZ-AK, aresztowanego 19/20 XI 1943 r.

³⁶ Marian Drobik został aresztowany 8/9 XI 1943 r.

³⁷ Miał kontakt ze współpracownikiem wywiadu AK – Anglikiem Ronaldem Clarence’em Jefferym. Zob. B. Chrzanowski, *Sprawa Anglika...*, s. 421–423.

³⁸ AAN, Akta KG AK, mf. 2368/1. Do dokumentu tego autor niniejszej publikacji dotarł jeszcze w 1985 r., ale nie wszystkie przedstawione w nim fakty były w pełni znane.

³⁹ Szerzej zob. *Kariera SS-Oberscharführera Hermanna Baltruschata 1939–1945. Album fotograficzny funkcjonariusza Einsatzgruppe i Geheime Staatspolizei na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy*, red. J.Z. Sawicki, współpr. J. Böhler, Warszawa 2014.

⁴⁰ Kryptonim niezidentyfikowany. Występuje on także w raporcie gen. Reinharda Gehlena, ale w nieco innej pisowni: „Wiser”. Zob. *Polskie podziemie w oczach wroga. Tajny raport dowódcy niemieckiego wywiadu gen. Reinharda Gehlena*, oprac. J. Rydel, A.L. Sowa, komentarzem opatrzył J. Rydel, tłum. M. Stinia, J. Rydel, Kraków 2016. Raport został przygotowany przez Wydział „Armie Obce Wschód” w Sztabie Generalnym Wehrmachtu. Zob. też: „Militarne i wywiadowcze siły w ogólnych ramach polskiego ruchu oporu. Tajna sprawa dowództwa. Projekt”, mps, liczący 232 strony, przechowywany w Instytucie Zachodnim w Poznaniu, sygn. X/1/a. Udostępniony autorowi przez dr. M. Woźniaka. Z dokumentu tego wynika, że Niemcy mieli bardzo dobre rozeznanie odnośnie do form organizacyjnych i działań Polskiego Państwa Podziemnego, w tym wywiadu. Raport zawiera dokładne dane dotyczące PPP, zebrane mniej więcej do połowy stycznia 1945 r., a częściowo nawet do kwietnia 1945 r. Przygotowany został na przełomie marca–kwietnia 1945 r. Przewidując okupację własnych terenów przez wojska alianckie, Niemcy zamierzali wykorzystać polskie doświadczenia w zakresie konspiracji.

do wcześniejszego II Oddziału – została znacznie rozbudowana. Podstawą całej polskiej służby wywiadowczej stanowią grupy: «Stragan», «Trzej Muszkieterowie»⁴¹, «Wybrzeże» i «Visier». Grupy te stanowią sekcje, które z kolei dzielą się na referaty, a referaty na tzw. grupy referatowe. W trakcie likwidowania grupy «Straganu» aresztowano dotąd 155 osób.

3) Placówce kierowniczej Gestapo w Gdańsku udało się rozbić aparat wywiadowczy polskiego ruchu oporu POW (Polska Organizacja Wojskowa). POW podlega organizacji nadrzędnej ZWZ (Związek Walki Zbrojnej) i jest również przez nią finansowana⁴². Głównym jej zadaniem było pozyskiwanie informacji wojskowych. Trzymała się z daleka od akcji sabotażowych. Szczególny nacisk organizacja położyła na utworzenie gęstej siatki agentów w miastach portowych Morza Północnego i Bałtyku. Według dotychczasowych ustaleń obsadzono agentami Gdynię, Gdańsk, Tczew, Czersk, Starogard, Płock, Nowy Dwór Mazowiecki, Ciechanów itd. Przygotowano rozbudowę siatki agentów na Królewiec, Piławę, Malbork, Elbląg i cały teren Rzeszy. Oddział wywiadowczy «POW» określał się również jako «Polski Oddział Brytyjskiej Służby Informacyjnej»⁴³. Rozbudowa i osiągnięte sukcesy tego aparatu wywiadowczego wskazują na to, że dalsza praca prowadzona jest bez przeszkód [...]»⁴⁴.

⁴¹ Winno być: „Muszkieterowie”.

⁴² Informacja błędna. Chodzi o wywiad KG ZWZ-AK.

⁴³ Nazwą taką nie posługiwał się wywiad ZWZ-AK. Prawdopodobnie podały ją osoby aresztowane, które wiedziały, że zebrane wiadomości przekazywane są do Anglii.

⁴⁴ AAN, Niemieckie władze okupacyjne, mf. 1631; AAN, Ministerstwo Sprawiedliwości Trzeciej Rzeszy, mf. 2582; AIPN, 2535/10, Zbiór sentencji wyroków z uzasadnieniem wydanych przez 1–4 Senaty Reichskriegsgericht. Na temat zwalczania struktur Polski Podziemnej i Polskiego Państwa Podziemnego, w tym wywiadu, zob. także: B. Chrzanowski, *Walka niemieckiego aparatu policyjnego z pomorską konspiracją w latach 1940–1944*, „Przeszłość i Pamięć” 2004, nr 3–4, s. 60–70; *idem*, *Fragmety dokumentów radomskiego gestapo dotyczące komendanta Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej pplk. Rudolfa Ostrihanskiego z maja–czerwca 1943 r.*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 2018, nr 6, s. 143–163; *idem*, *Akcje gestapo przeciwko konspiracji pomorskiej na terenie Grudziądza i Gdyni (nieznany dokument Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 2013, nr 1, s. 187–218; *idem*, *Akcje gestapo przeciwko konspiracji pomorskiej na terenie Grudziądza i Gdyni (nieznany dokument Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie) – uzupełnienie*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 2014, nr 2, s. 289–294; *idem*, *Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy...*, s. 115–144; *idem*, *Co gestapo wiedziało o Polsce Podziemnej? Nieznany dokument niemiecki. Fragment protokołu z przesłuchania Sławomira Czesława Kublickiego – członka organizacji Polski Obóz Narodowo-Syndykalistyczny (Polskiej Organizacji Narodowo-Syndykalistycznej) [w:] I Kongres Historyków Konspiracji Niepodległościowej. 25 lat niezależnych badań naukowych nad konspiracją niepodległościową 1939–1945. Ludzie, instytucje, wydarzenia. Materiały z XXV Sesji Naukowej w Toruniu w dniach 12–13 XI 2015 roku*, red. J. Marszałec, K. Minczykowska, Toruń 2018, s. 125–158; *idem*, *Nowe fakty z działalności wywiadu Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Dokumenty niemieckie dotyczące Bolesława Kopyńskiego – pracownika ofensywnego wywiadu dalekiego zasięgu „Stragan” ZWZ-AK z lat 1942–1944* (w druku); A. Gąsiorowski, *Zwalczanie konspiracji pomorskiej 1939–1945* [w:] B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *op. cit.*, s. 523–571; *Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939–1945*, red. M. Woźniak, Poznań 1998, *passim*; M. Foedrowitz, *W poszukiwaniu „modus vivendi”. Kontakty i rozmowy pomiędzy okupantami i okupowanymi dotyczące porozumienia niemiecko-polskiego w czasie II wojny światowej*, „Mars” 1994, t. 2, s. 168; J. Wilamowski, W. Kopcuk, *Tajemnicze wyspy. Polsko-niemiecka wojna na tajnym froncie*, Warszawa 1990; J. Wilamowski, *Honor, zdrada, kaźń... Aferę Polski Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1999; W. Borodziej, *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1945*, Warszawa 1985; A. Gąsiorowski, *Jan Kaszubowski i służby specjalne. Gestapo, Smiersz, UB...*, Gdańsk 2008; R. Crankshaw, *Gestapo – narzędzie tyranii*, Warszawa 1958; A. Męclewski, *Neugarten 27. Z dziejów gdańskiego gestapo*, Warszawa 1974; A. Ram-

Organizacja sieci wywiadowczej „Lombard” Komendy Głównej AK

Na kierunku zachodnim i północnym działalność wywiadowczą po aresztowaniach podjęła sieć wywiadu KG AK o krypt. „Lombard”, o czym wspomniano wyżej. Pracowali tam inspektorzy sieci wywiadowczych – cichociemni, zrzućeni z Wielkiej Brytanii i podlegający szefowi inspektorów sieci. Zabiegał o nich komendant główny Armii Krajowej gen. Tadeusz Komorowski ps. „Bór”, który – podobnie jak gen. Rowecki – prosił „o przysłanie małej doborowej ekipy wywiadu morskiego”⁴⁵. Inspektorzy kierowali ekspozyturami sieci. Funkcję kierownika Wydziału Agencji Wywiadowczego (Agencji Wywiadowczej) pełnił ppor. cz. w. Stefan Łapiński ps. „Majster”, „Ignacy”, a pierwszego zastępcy i szefa inspektorów sieci wywiadowczych – Modest Żórawski ps. „Mistral”⁴⁶. Drugim zastępcą tego wydziału i inspektorem sieci był por. Stefan Ignaszak ps. „Drozd”, „Nordyk”, „Norbert Wojewódzki” (krypt. „L-64”, „E-97”)⁴⁷. W ramach „Lombardu” działały poszczególne grupy wywiadowcze – m.in. „Bałtyk” wraz z podgrupami: „Bałtyk 301”, „Bałtyk 302” i „Bałtyk 303”. Pierwsza z nich obejmowała swoim zasięgiem miasta Toruń i Tczew oraz tereny Wybrzeża Gdańskiego. Z kolei „Bałtyk 302” pracował w Bydgoszczy-Łęgnowie i Osowej Górze, a „Bałtyk-303” – w Bydgoszczy, Policach i Szczecinie. Podobnie jak dla „Straganu” informacje zbierała Ekspozytura „Zachód” Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy, tak dla „Lombardu” pracował wywiad „Miecza i Pługa”. Na przykład na czele grupy „Bałtyk” stał Bernard Kaczmarek ps. „Jur”, „Wrzos”, „L-104”⁴⁸ z „Miecza i Pługa”, a podgrupa „Bałtyk 303” powstała m.in. w oparciu o członków tej organizacji.

Działalność wywiadowczą prowadziła też tzw. Grupa Pomorskiego, którą utworzył i kierował inż. Aleksy Jędryczka (Jendryczka) ps. „Pomorski”. Operowała ona w fabryce paliw syntetycznych w Policach oraz obserwowała jednostki niemieckiej marynarki wojennej w Szczecinie i na Wybrzeżu Gdańskim, a także obiekty w Bydgoszczy (m.in. Łęgnowo). Kontakt pomiędzy grupami „Bałtyku” a „Grupą Pomorskiego” utrzymywał Józef Janowski ps. „Zdzisław Dankowski”, „Zdzisław Dakowski”, „Karo II”, „Werbiniński”, „Deza”⁴⁹.

Pracownicy „Lombardu” posługiwali się literą „L”, np. „L-59”, „L-106”, „L-119”, „L-136”, oraz „F-33”, „F-36” i pseudonimami pochodzącymi od nazw zwierząt, m.in. „Wilk”, „Ryś”, „Kot”, „Buldog”, „Ogar”, „Pies”, „Ren”, „Koń”, „Niedźwiedź”, „Żubr”.

me, *Służba Bezpieczeństwa SS*, Warszawa 1975; H. Buchheim, *Die SS-das Herrschaftsinstrument Befehl Und Gehorsam* [w:] *Anatomie des SS-Staates*, Band 1, München 1984; I. Witkowski, *Gestapo. Anatomia systemu*, Warszawa 2005; R. Butler, *Gestapo*, Warszawa 2006; J. Delerue, *Historia gestapo*, Warszawa 2011.

⁴⁵ AMS, Dokumenty „Alfy”, sygn. Z-II-1-52 (kserokopie z Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, obecnie AIPN).

⁴⁶ J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1988, s. 450.

⁴⁷ Z. Grodecka, *Ignaszak Stefan (1911–2005)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 7, red. E. Skerska, Toruń 2013, s. 69–74. Zob. także: A. Jendrzejewski, *Polsko, ile Ty mnie kosztowałaś... Wywiadowcza działalność oficera Armii Krajowej Stefana Ignaszaka „Nordyka”*, Gdańsk 2017, *passim*.

⁴⁸ B. Chrzanowski, *Kaczmarek Bernard Władysław (1909–1982)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej...*, cz. 3, s. 76–79.

⁴⁹ B. Chrzanowski, *„Miecz i Pług”...*, s. 167–172.

Utworzono tutaj – tak jak w „Straganie” – sieci wywiadowcze zaczynające się od liter alfabetu: „A”, „C”, „D”, „F”, „J”, „K” i in.⁵⁰

Całość sieci wywiadowczych budowano z myślą o wykorzystaniu ich także po zakończeniu działań wojennych. W raporcie organizacyjnym z 24 listopada 1942 r. komendant główny AK gen. Rowecki informował Londyn: „Na rzecz powojen[nej] pracy O[ddziału] II montaż sieci prowadzić tak, by mogła ona stanowić oparcie dla rozbudowy przyszłej pokojow[ej] sieci wyw[iadu] O[ddziału] II”⁵¹.

W „Wytucznych dla sieci «Lombardu»” z 11 czerwca 1944 r. zawarto uwagi dotyczące pracy w okresie okupacji, jak również wzmiankowano o planach organizacyjnych przygotowywanych na okres powojenny. Ze względu na wagę problemu warto go zacytować w całości:

„«Wilk»⁵²

Stosownie do osobistego porozumienia przesyłam meld[unek] w sprawie okresowych wytucznych dla sieci.

Przedmiotem m.in. meldunku jest forma współpracy B[iura] Stud[iów] z sieciami. Ogólne ustawienie miało następujący przebieg:

W momencie, kiedy B[iuro] St[udiów] (druga połowa [19]42 r.) rozpoczęło planową gospodarkę w zakresie zagadnień przemysłowych, zarysował się cel podwójny:

- doraźny (wojenny) – współpraca z aliantami w zakresie oceny szacunkowej potencjału gospodarczego Rzeszy i możliwości w zakresie użycia nowej broni;
- na dalszą metę zastąpienie możliwie trwałej sieci wyw[iadowczej] na terenach nie tylko Rzeszy, lecz w ogóle terenów ościennych bez względu na przyszłą formę ustrojową (zewn[ętrzną] i wewn[ętrzną]) i współpracę międzynarodową (federacje, konfederacje, alianse itd.).

W tym dualizmie celów zaistniała kombinacja lojalnej współpracy z aliantami – z polskim interesem państwowym.

W momencie tym dysponowaliśmy dwoma grupami sieci:

- 1) sieci okręgowe w G[eneralnym] G[ubernatorstwie] i ziemiach przyłączonych,
- 2) sieci pozaokręgowe – 1 AW i Lombard, które tkwiły korzeniami na terenie G[eneralnego] G[ubernatorstwa], robiąc przerzuty na teren Rzeszy – 1 AW intensywniej, Lombard b[ardzo] słabo.

Pierwszym zagadnieniem było możliwie całkowite przerzucenie sieci pozaokręgowych na tereny obce – przede wszystkim Rzeszy. Było to specjalnie istotne dla Lombardu, który ze względu na swój charakter i przeszłość tracił na terenie G[eneralnego] G[ubernatorstwa] z chwilą zakończenia wojny wszelkie oparcie dla dalszej pracy.

Okres faktycznego przerzucania Lombardu na teren Rzeszy rozpoczął się z końcem 1942 r.

Podział między 1 AW i Lombardem na terenie Rzeszy ułoży się następująco:

1 AW objął zagadnienia morskie (pas wybrzeża) oraz rejon Czechosłowacji i Austrii,

⁵⁰ S. Ignaszak, „Sieć wywiadu «Lombard» na Pomorzu 1943–1944”, mps (w zbiorach autora); B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *op. cit.*, s. 122–125, 166–167.

⁵¹ *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. II, cz. 2: *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, oprac. zbior., Warszawa 2019, s. 703.

⁵² Prawdopodobnie pseudonim inspektora sieci „Lombardu” (N.N.).

Lombard nastawił się na zagadnienia motorowe bez specjalnych wskazówek terytorialnych⁵³.

Przemysł morski i motorowy są kwestią naszej współpracy z aliantami (kontrola potencjału wojennego Rzeszy w powietrzu i na morzu) i w tej materii otrzymaliśmy niejednokrotnie wskazówki z Centrali⁵⁴.

Wywiad Okręgu Pomorskiego ZWZ-AK

Niezależnie od ofensywnego wywiadu dalekiego zasięgu Komendy Głównej ZWZ-AK na Pomorzu działał także wywiad Okręgu Pomorskiego ZWZ-AK, o czym wspominało w „Wytycznych dla sieci «Lombardu»”. Jeszcze w ramach pomorskiej Służby Zwycięstwu Polski na czele pionu wywiadowczego stanął por. Franciszek Włodarczyk ps. „Wojna”, „Majewski”⁵⁵. Z kolei wywiadem ZWZ-AK kierowali na Pomorzu: mjr Józef Gruss ps. „Stanisław”⁵⁶, Franciszek Bendig ps. „Ksawery”⁵⁷ i Wacław Domke ps. „Rumianek”. Problemy kadrowe, z którymi borykał się Okręg Pomorski, spowodowały konieczność ograniczenia do minimum tworzenia struktur organizacyjnych Wydziału II. Informacje zbierali nie tylko pracownicy wywiadu, ale zasadniczo wszyscy żołnierze i oficerowie pomorskiego ZWZ-AK. Emisariusze (emisariuszki) i kurierzy (kurierki) odbywający służbowe podróże także prowadzili obserwacje, np. stacji kolejowych, przejeżdżających transportów itp.

Główne punkty kontaktowe Okręgu Pomorskiego AK zorganizowano na Wybrzeżu Gdańskim (Gdańsk–Gdynia), w Elblągu, Królewcu, Kwidzynie, Malborku, Bydgoszczy, Grudziądzu, Toruniu, Gnieźnie, Pile, we Włocławku oraz na Pomorzu Zachodnim (Szczecin, Police). Pracą wywiadowczą kierował szef Wydziału II Komendy Okręgu Pomorskiego, a na szczeblu niższym – komendanci podokręgów, inspektorzy rejonowi stojący na czele inspektoratów rejonowych, np. Gdynia, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz. Mający kontakt z opozycją antyhitlerowską w Rzeszy Gruss utworzył punkty wywiadowcze na jej obszarze, m.in. w Hamburgu, Bremie, Kolonii czy Berlinie. W stolicy Rzeszy wywiadem kierował kpt. Tadeusz Lipecki ps. „Robert Geortz”, „Fuks”, „Achilles”, „Józef Mały”. Przeniknął on również do policji niemieckiej⁵⁸.

Wspomniany wyżej wywiad Okręgu Pomorskiego współpracował z ofensywnym wywiadem dalekiego zasięgu „Stragan” Komendy Głównej ZWZ-AK. Szczególnie prężnie działał wywiad Podokręgu Morskiego (Północnego), kierowany przez kpt. cz. w. Józefa Olszewskiego ps. „Andrzej”⁵⁹. Niestety, jesienią 1942 r. rozbito sieć tego podokręgu, a 5 października aresztowano jego komendanta – J. Olszewskiego. O wydarzeniach

⁵³ Informacja niezbyt ścisła. „Lombard” zbierał także wiadomości z zakresu zagadnień morskich.

⁵⁴ AAN, Akta KG AK, mf. 2375/3.

⁵⁵ A. Gąsiorowski, *Włodarczyk Franciszek (1912–1989)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 1, red. H. Maciejewska-Marcinkowska, E. Zawacka, Toruń 1994, s. 220–221.

⁵⁶ T. Jaszowski, *Gruss Józef (1897–1969)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej...*, cz. 3, s. 60–65.

⁵⁷ B. Chrzanowski, *Bendig Franciszek Ksawery (1911–1980)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej...*, cz. 2, s. 33–35.

⁵⁸ B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *op. cit.*, s. 141–142 i n.

⁵⁹ B. Chrzanowski, *Olszewski Józef (1909–1942)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej...*, cz. 1, s. 159–160.

tych informowano Komendę Główną Armii Krajowej w meldunku wywiadowczym z 15 listopada 1942 r.: „Na terenie Deutsche Werke Kiel – Werk Gotenhafen⁶⁰ w Gdyni przeprowadzono aresztowania związane z rzekomą likwidacją obcego wywiadu, którego szef jakoby został również ujęty”⁶¹. Podobną wersję przedstawił Paweł Rybicki, który 20 kwietnia 1942 r. na szwedzkim statku przedostał się z Gdyni do Szwecji, gdzie w maju 1943 r. złożył zeznanie w Poselstwie RP w Sztokholmie, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu: „W jednym wypadku chodziło o pewnego tajnego agenta angielskiego, który im przypadkowo przez zdradę dostał się w ręce. Ten jednak zapewne znał metody ich przesłuchów, zrezygnował z życia i zażył przy aresztowaniu trucizny [...]. Ten agent mówił doskonale po polsku”⁶². Po tych aresztowaniach działalność wywiadu w Gdyni uległa czasowemu zawieszeniu. Wspomniano o tym w meldunku „Straganu” z grudnia 1942 r.: „Uwaga – część «Działalność stoczni» z braku materiału nie zamieszczona”⁶³. Świadczy to niezbicie o współpracy wywiadu okręgowego i dalekosiężnego Armii Krajowej.

Po aresztowaniach i czasowym zawieszeniu działalności Okręg Pomorski AK wznowił kontakty z ofensywnym wywiadem dalekiego zasięgu – tym razem z „Lombardem”. Zostały one jednak znacznie rozszerzone i obejmowały sprawy związane z dostarczaniem, weryfikowaniem i jak najszybszym przekazywaniem meldunków z Pomorza do Warszawy, a niekiedy przez Szwecję do Londynu. Organizatorem przesyłania wiadomości przez Gdynię do Szwecji był por. rez. Jan Belau ps. „Mewa”, „Morski”⁶⁴, stojący na czele wywiadu w Inspektoracie Wybrzeże. Przyjeżdżała do niego do Gdyni łączniczka Komendy Okręgu Irena Jagielska ps. „Ewa”⁶⁵. Sprawne przekazywanie meldunków wywiadowczych stanowiło priorytet dla wojskowych władz polskich w Londynie. Szef Oddziału VI ppłk Michał Protasewicz w maju 1944 r. zwrócił się do komendanta głównego AK gen. Tadeusza Komorowskiego ps. „Bór” z prośbą o możliwie jak najszybsze nadsyłanie meldunków wywiadowczych, nawet za cenę redukcji części szyfrowanej⁶⁶.

Prowadzono obserwację prawie wszystkich gałęzi przemysłu i organizowano punkty niemal we wszystkich miastach pomorskich, w których pracowano dla potrzeb przemysłu wojennego. Aby ułatwić pracę wywiadowczą, oprócz wspomnianej już Tymczasowej instrukcji wywiadowczej przesyłano kwestionariusze do poszczególnych punktów kontaktowych położonych m.in. na Wybrzeżu Gdańskim, w tym na Półwyspie Helskim⁶⁷.

Niewiele wiadomo o kontrwywiadzie Okręgu Pomorskiego, aczkolwiek są pewne ślady jego działalności, np. w kwestii prób wyjaśnienia przyczyn aresztowań, m.in. w latach 1940, 1942, 1943 i 1944⁶⁸.

⁶⁰ Deutsche Werke Kiel – Werk Gotenhafen – stocznia kilońska, która przejęła stocznnię gdyńską.

⁶¹ AAN, Akta KG AK, mf. 2375/1. Tego typu informacje obrazujące pracę wywiadu rzadko pojawiały się w meldunkach wywiadowczych. Tym bardziej zasługują na odnotowanie.

⁶² W obu wypadkach chodziło o Józefa Olszewskiego, który istotnie popełnił samobójstwo. Zob. dalszą część publikacji. Por. B. Chrzanowski, *Akcje gestapo...*, s. 207–208.

⁶³ AAN, Akta KG AK, mf. 2375/3.

⁶⁴ A. Zakrzewska, *Belau Jan (1912–1944)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej...*, cz. 1, s. 28–29.

⁶⁵ B. Chrzanowski, *Na wieczną wartę odeszli od nas. Irena Jagielska-Nowak (1924–2006)*, „Biuletyn Fundacji Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek” 2007, t. 2, s. 61–65.

⁶⁶ SPP, O VI, Centralne władze wojskowe. Wywiad, sygn. 2.3.6.1.

⁶⁷ CAW WBH, Akta KG AK, IX.3.33.141; *ibidem*, IX.3.22.146.

⁶⁸ Szerzej zob. B. Chrzanowski, *Wywiad Związku Walki Zbrojnej...*, s. 124–126.

Meldunki Komendy Okręgu Pomorskiego trafiały do Warszawy przesyłane przez Komendę Obszaru Zachodniego ZWZ-AK. Wykorzystywano w tym celu także inne okręgi, jak np. Poznański, Łódzki czy Śląski. Ponadto informacje o przemyśle morskim zdobywały też m.in. okręgi: Śląski, Radomsko-Kielecki, Lubelski, Białostocki. Starano się przy tym wykorzystać mieszkańców Pomorza utrzymujących kontakty z rodzinnymi stronami.

Wywiad Armii Krajowej prowadził więc obserwację terenów Rzeszy i Pomorza od Hamburga przez Szczecin, Gdynię, Gdańsk, Elbląg aż do Królewca. W Prusach Wschodnich powstały punkty wywiadowcze w Elku, Giżycku, Kętrzynie, Węgorzewie, Piszcu, Olecku i Gołdapi⁶⁹.

Ekspozytura „Północ” Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza na odcinku Szwecja–Pomorze

Omawiając pracę polskiego wywiadu na Pomorzu, należy wspomnieć o Ekspozyturze „Północ” (krypt. „Phn”, „P”, „SKN”, „Sajgon”) Oddziału II Sztabu NW, działającej w Sztokholmie i kierowanej przez mjr. dypl. Michała Rybikowskiego ps. „Adam Mickiewicz”⁷⁰. Ekspozytura wraz z Bazą Łącznikową „Anna”, odpowiedzialną za funkcjonowanie łączności drogą morską pomiędzy Wybrzeżem Gdańskim a Szwecją, pracowały nieoficjalnie przy Poselstwie RP w Sztokholmie i współpracowały ze

⁶⁹ AAN, Akta Delegatury Rządu RP na Kraj (dalej: Akta DR), mf. 2270/4; B. Chrzanowski, *Wywiad Związku Walki Zbrojnej...*, s. 127.

⁷⁰ Michał Rybikowski (ur. 1900 r. – zm. 1991 r. w Kanadzie). Ekspozyturze „Północ” podlegała przeniesiona z Kowna Ekspozytura „L”. Miała ona swoją filię w Berlinie, zorganizowaną w końcu 1940 r. i występującą pod krypt. „Sabina” (imię takie nosiła Sabina Łapińska, która pracowała w ambasadzie Mandżukuo w stolicy Rzeszy). Filią tą kierował kpt. Alfons Jakubianiec ps. „Kuba”, „Kuncewicz”. Podlegała mu siatka wywiadowcza w Królewcu, a jednym z jego współpracowników był Bronisław Kostek, którego żona (siostrzenica biskupa gdańskiego Edwarda O’Rurke) dostarczała wiadomości z Gdańska i Prus Wschodnich. Ścierały się tam wpływy wywiadów niemieckiego, sowieckiego, japońskiego i polskiego – współpracującego z Japończykami, aczkolwiek w kraju komendant główny ZWZ gen. Rowecki uważał ich za niepewnych. Co do Rosjan – w meldunku wywiadowczym bez daty (przypuszczalnie z maja 1942 lub 1943 r.) podano: „Ostatnio wykryto w Królewcu centralę sowieckiego wywiadu, który pracował sprawnie i był zahaczony o wywiad niemiecki. Centrala sowiecka, powiadomiona o grożącym jej niebezpieczeństwie, zlikwidowała się, pozostawiając mało znaczące figury. Zajęcie wywołało istny popłoch w mieście. Jest mowa o przeniesieniu niemieckiego wywiadu do Gdańska. Wszystkie poprzednie informacje są na nowo kontrolowane i kto wie, czy nie powstrzymuje to ogromnie decydujące posunięcia niemieckiego sztabu głównego [...]. Trudności łącznościowe opóźniają meldunki z Rzeszy i z portów. Czynimy usiłowania zainstalowania radia w Gdańsku. W żadnym jednak razie nie licząc na codzienne meldunki: udoskonalony podstęp zmusza do wielkiej ostrożności i ograniczania rozmów. Montaż łączności radiowej z portami potrwa jeszcze trzy miesiące i to jeśli aparaty Waszej produkcji nie zawiodą”. Por. AAN, Akta KG AK, mf. 2375/13. Zob. także: AAN, Akta KG AK, mf. 2375/3; *ibidem*, mf. 2375/14; SPP, O VI, Sztokholmska Baza „Anna”, sygn. 5.2.4.1; *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 81–82; B. Chrzanowski, *Organizacja i funkcjonowanie systemu łączności pocztowo-kurierskiej i wywiadowczej na odcinku Wybrzeże Gdańskie–Szwecja* [w:] *Z dziejów Wydziału Łączności Zagranicznej Komendy Głównej ZWZ-AK „Zagroda”. Materiały z VIII Sesji Popularnonaukowej połączonej z VI Zjazdem Kurierów i Emisariuszy w dniu 14 listopada 1998 r.*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 1999, s. 81–105; *idem*, *Ekspozytura „Północ” Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza na terenie Szwecji* [w:] *Polski wywiad wojskowy 1918–1945*, red. P. Kołakowski, A. Peplowski, Toruń 2006, s. 481–493; A. Peplowski, *Wywiad Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939–1945*, Warszawa 1995, s. 231–248; list Michała Rybikowskiego do autora, Toronto, 30 V 1984 r. (w zbiorach autora).

sobą. Oficerowie wywiadu, m.in. mjr Michał Rybikowski, mjr Franciszek Różycki ps. „Mazepa”, kpt. Alfons Jakubianiec⁷¹, kontaktowali się z Bazą „Anna”. Niektóre informacje z Wybrzeża Gdańskiego przekazywała do Londynu właśnie Ekspozytura „Północ” ze Szwecji. Uzyskiwała je m.in. od Ekspozytury „L” z Kowna. Ekspozyturę „Północ” interesowały bowiem wszystkie dane odnoszące się do sytuacji militarnej, nastrojów ludności polskiej i niemieckiej oraz sytuacji okupacyjnej na Pomorzu. Jednym ze źródeł informacji byli też uciekinierzy z Gdyni docierający tutaj na statkach szwedzkich⁷². Przykładowo, wspomniany już Rybicki złożył niezwykle ciekawe zeznania o obozie Stutthof, konspiracji pomorskiej, w tym o wydarzeniach, jakie rozegrały się w areszcie Gestapo na Kamiennej Górze w Gdyni, gdzie w wyniku zażycia trucizny zmarł komendant Podokręgu Morskiego (Północnego) ZWZ-AK kpt. cz. w. Józef Olszewski⁷³. Zeznanie to przesłano do szefa Wywiadu Obronnego Ministerstwa Obrony Narodowej w Londynie. Tam dokument udostępniono wywiadowi brytyjskiemu i trafił on do MI 19, w którym przetłumaczono go na język angielski i oznaczono kategorią „B”, co było wysoką oceną⁷⁴. Wiadomości z okupowanej Gdyni przekazał też zbiegły do Szwecji kpt. Leopold Rusiecki. Ekspozytura „Północ” dysponowała również informacjami o losach osób pracujących dla konspiracji, w tym wywiadu morskiego ZWZ-AK⁷⁵.

W marcu 1941 r. przy Poselstwie RP w Sztokholmie zorganizowano – również nieoficjalnie – placówkę polityczną „Adam”. Działała ona w ramach Akcji Kontynentalnej, utworzonej 19 listopada 1940 r., która obejmowała swoim zasięgiem m.in. tereny Danii, Szwecji, Finlandii oraz państw bałtyckich i nosiła kryptonim „Felicja”. Prace Akcji Kontynentalnej były prowadzone przy pomocy skupisk polonijnych, podobnie jak niemiecka V kolumna. Placówka „Adam” razem z Delegaturą Rządu RP na Kraj czyniła wysiłki, aby utworzyć punkty kontaktowe w północnych rejonach Pomorza, m.in. w Gdyni. Chodziło o uzyskiwanie informacji o warunkach okupacyjnych w kraju. Jednym z pracowników Akcji Kontynentalnej w Gdyni był szef łączności kurierskiej Podokręgu Morskiego (Północnego) Armii Krajowej hm. Lucjan Cyłkowski⁷⁶, żonaty z Dunką Heleną Madsen, utrzymujący kontakt z wicekonsulem duńskim w Gdańsku – Joergenem Mogensenem i jego żoną Barbarą z d. Chełmicką. Współpracowano też z Tajną Organizacją Wojskową „Gryf Pomorski”, a na terenie Szwecji i w Danii – z Ekspozyturą „P” i Bazą „Anna”. W Danii pomoc okazywał pochodzący z Gdyni Lucjan Masłocha ps. „Mały”,

⁷¹ Alfons Jakubianiec (ur. 1905 r. – zm. 1945 r.).

⁷² SPP, O VI, Centralne władze wojskowe. Wywiad, sygn. 2.3.6.3.3.

⁷³ Sam Paweł Rybicki został aresztowany 4 XI 1940 r. za działalność w Komendzie Obrońców Polski w Grudziądzu, osadzony w obozie Stutthof, następnie przewieziony do aresztu Gestapo w Gdyni, skąd w marcu 1943 r. zbiegł i 4 kwietnia tr. na szwedzkim statku s/s „Ingeren” uciekł (wraz ze Stanisławem Babiczem) do Szwecji. Szerzej zob. B. Chrzanowski, *Akcje gestapo...*, s. 187–218.

⁷⁴ MI – Directorate of Military Intelligence (Zarząd Wywiadu Wojskowego), brytyjska wojskowa służba wywiadu wojsk lądowych działająca w ramach War Office (Ministerstwo Wojny). MI 19 – jeden z oddziałów War Office będący służbą wywiadowczą, zajmujący się przesłuchiowaniem jeńców wojennych i uchodźców oraz sprawdzaniem ich wiarygodności. Szerzej zob. J. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych świata, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2007, s. 175–177, 353–354 i n.

⁷⁵ SPP, O VI, Centralne władze wojskowe. Wywiad, sygn. 2.3.7.1.1.

⁷⁶ A. Gąsiorowski, *Cyłkowski Lucjan (1907–1944)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej...*, cz. 4, s. 33–38.

„Mały Człowiek” (krypt. „502”)⁷⁷ – agent Oddziału II Sztabu NW, pracujący również dla Akcji wraz z żoną Anną z d. Mogensen ps. „Lone”⁷⁸.

We wrześniu i w grudniu 1942 r. w Oddziale II Sztabu NW zaczęto przygotowywać projekt zorganizowania placówek wywiadu morskiego w Gdyni i Gdańsku. Miały one zostać wyposażone w radiostacje przekazujące meldunki bezpośrednio do Oddziału VI w Londynie ponad łącznością KG AK. Chodziło tutaj o jak najszybsze przekazanie materiałów oraz o odciążenie KG AK od dodatkowej pracy. Przedsięwzięciu temu patronowała Marynarka Wojenna. Przy pomocy kutrów rybackich planowano także zorganizować łączność między Szwecją a portami bałtyckimi, w tym na Wybrzeżu Gdańskim. Plany te były powiązane z pracami Wydziału Marynarki Wojennej krypt. „Alfa” KG AK, dążącej do zbudowania łączności kuriersko-morskiej do Szwecji i Anglii⁷⁹. Szesnastego grudnia 1942 r. powstał „Projekt zorganizowania łączności na Bałtyku za pomocą kutrów na podstawie angielskiej organizacji flotylli C.W.F.”⁸⁰. Zdawano sobie przy tym sprawę, że organizując łączność na Morzu Bałtyckim, nie można czerpać ścisłych wzorców z Brytyjczyków, gdyż warunki geograficzne Polski i Anglii są odmienne. Dlatego nie planowano używać flotylli, lecz pojedynczych kutrów rybackich, które miały mieć swoją bazę w portach państw neutralnych. Zakładano, że centrala sztabu wywiadu znajdować się będzie w Londynie. Sztab miał dysponować dwiema głównymi placówkami wywiadowczymi: jedną w okupowanym kraju i zbierającą stamtąd informacje, drugą natomiast na terenie państwa neutralnego, np. w Szwecji. Na czele każdej placówki zamierzano postawić oficera marynarki, który dobierze sobie odpowiednią ekipę złożoną z pewnych ludzi. Ani placówki, ani dobrani agenci nie mogli wiedzieć o sobie nawzajem. Każdy agent miał wynajmować jeden kuter obsługujący wyznaczony odcinek – jedną placówkę. Agent umieszczał na kutrze odpowiednio wyszkolonego pracownika wywiadu, którego jedynym zadaniem było przyjmowanie z wyznaczonej placówki materiałów wywiadowczych zebranych z podległego jej terenu i zniszczenie ich w razie niebezpieczeństwa. Tutaj także jedni nie mogli wiedzieć o pozostałych członkach grupy.

⁷⁷ Lucjan Masłocha (ur. 1912 r. – zm. 1945 r.).

⁷⁸ Oboje zginęli w Kopenhadze w walce z duńską policją pomocniczą (HIPO) i Gestapo w nocy z 2 na 3 I 1945 r. Baza „Anna” przekazała do Londynu wiadomość, że w Danii „zmuszeni jesteśmy do szczególnej ostrożności wobec zaostrenia kontroli spowodowanej wyspą u pływaków [Duńczycy – B.Ch.] agenta O[ddziału] II, który zginął z żoną, a Groteska [radiostacja – B.Ch.] i dokumenty dostały się do Gestapo”. Zob.: SPP, O VI, Depesze, sygn. 5.2.4.3; B. Chrzanowski, *Organizacja i funkcjonowanie...*, s. 97–98; W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003, s. 90–96; E.S. Kruszewski, „*Felicja*” – skandynawski fragment *Akcji Kontynentalnej* [w:] *Nowoczesna historia Polski*, red. J. Janowski, Londyn 1987, s. 195–224; *idem*, *Akcja Kontynentalna w Skandynawii 1940–1945*, Kopenhaga 1993; T. Panecki, *Polonia zachodnioeuropejska w planach rządu RP na emigracji (1940–1945). Akcja Kontynentalna*, Warszawa 1986; M. Małaśnicka-Miedzianogóra, *Róże dla Lone. Za wolność Polski i Danii (1939–1945)*, wprowadz. W. Grabowski, Warszawa 2015, s. 166–167, 293–296 i n. (jest też mowa o stacji nadawczej, którą w pierwszej połowie 1943 r. miała się posługiwać TOW „Gryf Pomorski”).

⁷⁹ AMS, Dokumenty „Alfy”, sygn. Z-II-1-52 (kserokopie z Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, obecnie AIPN); SPP, O VI, Kierownictwo Marynarki Wojennej „Alfa” KG AK, sygn. 2.6; *ibidem*, Wywiad, sygn. 2.3.6.2.2; *ibidem*, Depesze, sygn. 2.3.4.1.2; B. Chrzanowski, *Organizacja i funkcjonowanie...*, s. 99; *idem*, *Delegatura Rządu RP na Kraj na Pomorzu. Nieznane karty z frontu walki cywilnej podczas okupacji niemieckiej i po jej zakończeniu*, Toruń 2011, s. 131–132.

⁸⁰ Coast Watching Flotilla (CWF) – Flotylla Ochrony Wybrzeża.

Z kolei w kraju odpowiednio dobrani agenci otrzymywali zadania wywiadowcze. Placówka w Polsce nie mogła mieć żadnego bezpośredniego kontaktu z placówką w Szwecji. Łączność miał utrzymywać tylko kuter kursujący pomiędzy wyznaczonym portem a Szwecją. Całością działań na linii kraj–Szwecja miała kierować i koordynować centrala w Londynie. Musiała ona posiadać pełną bazę informacji zarówno o placówce położonej w Szwecji, jak i o placówkach wywiadowczych w kraju. Na tej podstawie wyznaczała zadania. Konieczne było tutaj utrzymywanie łączności pomiędzy centralą a placówkami w Szwecji i w kraju. Ustalono również techniczne aspekty operacji. Pierwszy dotyczył łączności na linii Londyn–Szwecja. Planowano, że centrala będzie przekazywać kierownikowi placówki szwedzkiej odpowiednią przesyłkę, organizować mu kuter i informować o punkcie odbioru w kraju oraz ustalać sygnały i hasła. Ten następnie przekaże ją agentowi, który dostarczy wszystko na wyznaczony kuter. Szef placówki w Polsce za pośrednictwem agenta zawiadomi punkt na brzegu morskim o terminie nadejścia przesyłki, sygnałach i hasłach. Punkt w kraju w oznaczonym terminie poda sygnały i hasła. Po odbiorze sygnału z kutra zostanie opuszczona łódź z wiosłarzem – pracownikiem wywiadu z przesyłką i po wymianie haseł przesyłka będzie doręczona. Zakładano też wariant drugi, a mianowicie przekazanie przesyłki z wybrzeża morskiego w kraju do Szwecji. Wówczas dotychczasowa operacja Londyn – szef placówki w Szwecji – agent – kuter – punkt w Polsce przebiegać miała odwrotnie. Brano również po uwagę inną możliwość: pozyskanie kutrów w kraju, które wychodziły w morze w kierunku Szwecji. Całość przedstawionego projektu wzorowana była na organizacji łączności i wywiadu brytyjskiego („Powstanie i organizacja angielskich flotylli C.W.F.”)⁸¹.

Zamierzenia te pozostawały nie tylko w sferze planów. Piętnastego marca 1943 r. płk Protasewicz skierował do Bazy „Anna” w Sztokholmie 18 pytań dotyczących ruchu morskiego szwedzkich kutrów zawijających do polskich portów. Pułkownika Protasewicza interesowały też warunki, w jakich odbywały się rejsy: kwestie schodzenia załóg na ląd, ich poglądów politycznych, portów, do których przybywają, zaopatrywania w paliwo itp.⁸² Odpowiedź wysłano 10 maja 1943 r. Wyjaśniono, że do portów niemieckich i polskich nie wchodzi szwedzkie kutry rybackie z wyjątkiem tych transportujących kostkę brukową. Statki szwedzkie przywożą rudę, a zabierają węgiel. W portach niemieckich i w Gdańsku marynarze szwedzcy otrzymują przepustki, ale w Gdyni ich nie uzyskują, opuszczają więc kutry nielegalnie. Jedyne kapitanowie mogą schodzić na ląd we wszystkich portach. Główne porty to Hamburg, Szczecin, Gdańsk i Gdynia⁸³.

Jedenastego września 1943 r. Oddział Wywiadowczy Wywiadu Morskiego Sztabu NW zawiadomił szefa Sztabu Oddziału Specjalnego płk. Protasewicza o zwerbowaniu szwedzkiego kapitana Manssona⁸⁴, który podjął się zadania przewiezienia nielegalnych pasażerów – agentów wywiadu lub poczty. W rachubę wchodziło utworzenie placówek w portach w Gdańsku, Gdyni, ewentualnie w Szczecinie. Do Gdyni miał

⁸¹ Dokumenty te, oznaczone klauzulą tajności, były przechowywane w Wydziale „A” Oddziału Specjalnego Sztabu Naczelnego Wodza. Zob. SPP, O VI, Kierownictwo Marynarki Wojennej „Alfa” KG AK, sygn. 2.6.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ Imię nieznanne.

się zatem udać bosmanmat Kajetan Łowczynowski ps. „Szlemik”, który w lutym 1943 r. został przerzucony właśnie z Gdyni do Szwecji, i miał uruchomić w niej – jako to określono – „placówkę ewakuacyjną”. Ponadto zlecono mu podobną misję w Kownie, gdzie miał zorganizować placówkę wywiadowczą i przez Gdynię łączność ze Sztokholmem⁸⁵. Plany te nie doczekały się jednak realizacji, ale zarówno Baza „Anna”, jak i Ekspozytura „P” nie zrezygnowały z prób założenia placówki w Gdyni. W tym celu pod koniec kwietnia 1944 r. wysłano ze Szwecji do Gdyni Leona Łanieckiego ps. „Dobosz”, który uciekł do Szwecji w kwietniu 1943 r. Zszedł on na ląd ze statku szwedzkiego 30 kwietnia 1944 r. Miał zorganizować punkty kontaktowe dla Bazy „Anna” i placówki wywiadowcze dla Ekspozytury „Północ”. Jednakże 25 maja 1944 r. został aresztowany przez Gestapo i stracony 26 lipca 1944 r. w obozie koncentracyjnym Stutthof⁸⁶.

Pracownicy Ekspozytury „Północ”, Bazy „Anna” i placówki „Adam, jak również poselstwa RP, mieli pełną świadomość zagrożenia i pewną wiedzę o działaniach wywiadu niemieckiego w Skandynawii⁸⁷. W lutym 1943 r. Ekspozytura „P” dostrzegła próby penetracji Szwecji przez Abwehrę przy pomocy uciekinierów z Pomorza. Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że Niemcy od początku wiedzieli o wyjeździe Łanieckiego z Gdyni w 1943 r. i kontrolowali całą akcję⁸⁸. Polskie władze

⁸⁵ SPP, O VI, Kierownictwo Marynarki Wojennej „Alfa” KG AK, sygn. 2.6.

⁸⁶ SPP, O VI, Sztokholmska Baza „Anna”, sygn. 5.2.4.3. Zob. także: B. Chrzanowski, *Organizacja i funkcjonowanie...*, s. 91–96; *idem*, *Łaniecki Leon (1908–1944)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej...*, cz. 2, s. 111–112.

⁸⁷ Z informacji kontrwywiadu Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy – Wydziału IV E – Gestapo (zwalczanie obcej agentury działającej w III Rzeszy, w Europie Środkowej, Północnej, Wschodniej oraz na obszarach okupowanych), opublikowanych w „Gazecie Zawiadomień Grupy IV E”, nr 1 z 1942 r. (RSHA – IV E-32376/29) pt. *Polscy oficerowie służby wywiadowczej w Anglii*, wynika, że: „Dowiedziano się, że jedna część dawniejszych polskich oficerów służby wywiadowczej znajduje się w Anglii i prowadzi dalej służbę wywiadowczą przeciwko Niemcom. Centralne służby wywiadowcze znajdują się w Londynie. Kierownikiem wywiadu na Szwecję jest mjr Żychoń. W Londynie pracują też Brzeziński – dawniej kierownik oficerskiej placówki w Poznaniu, i Chmarzyński z II Oddziału Sztabu Generalnego w Warszawie. Wiadomo, że znani oficerowie dyplomowani służby wywiadowczej Gilewicz i Ziembiewicz zostali uwikłani w Szwecji w jakąś aferę i na żądanie władz szwedzkich musieli ten kraj opuścić. Obaj w czerwcu 1941 r. mieli wylecieć samolotem do Londynu. Gilewicz już nie jest oficerem służby wywiadowczej, tylko żołnierzem frontowym”. Major Jan Henryk Żychoń – przed wojną szef Ekspozytury Wewnętrznej nr 3 Oddziału II Sztabu Generalnego/Głównego Wojska Polskiego (SG WP) w Bydgoszczy, podczas wojny szef Wydziału Wywiadowczego Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych w Londynie; por. rez. Adam Biedrzyński – pracownik Oddziału II SG WP w Poselstwie RP w Szczecinie; kpt. Jan Chmarzyński – pracownik Oddziału II SG WP, m.in. w Konsulacie RP w Szczecinie; Poznań – Posterunek Oficerski nr 6 Ekspozytury Bydgoskiej; rtm. Wacław Gilewicz – kierownik placówki wywiadowczej w Kopenhadze; pchor. Bolesław Ziembiewicz – pracownik Ekspozytury „Północ” w Poselstwie RP w Sztokholmie. Istotnie, 13 III 1941 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Szwecji wymogło wyjazd kilku oficerów polskiego wywiadu do Anglii, m.in. Gilewicza i Ziembiewicza, których działalność według szwedzkiego MSZ naruszała neutralność tego kraju. Zob.: AIPN By, 069/137–151, Rozpracowanie obiektowe krypt. „Targowica”. Zob. także: W. Skóra, *Działalność polskiego wywiadu wojskowego w międzywojennym Szczecinie (1919–1939)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2011, z. 1, s. 7–41; A. Peplowski, *op. cit.*, s. 238 i n.; B. Chrzanowski, *Działania operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy wobec pracowników Bydgoskiej Ekspozytury Wewnętrznej nr 3 Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego (kryptonim „Targowica”) w świetle zachowanych dokumentów* [w:] *Wywiad wojskowy II Rzeczypospolitej*, red. P. Kołakowski, A. Peplowski, Kraków 2011, s. 399–409.

⁸⁸ B. Chrzanowski, *Organizacja i funkcjonowanie...*, s. 95–96; *idem*, *Ekspozytura „Północ”...*, s. 481–493.

w Londynie wiedziały, że „wywiad niemiecki na Szwecję jest bardzo silny i dobrze zorganizowany”⁸⁹.

Musiano również podjąć walkę z wywiadem sowieckim, usiłującym rozpracować szlak morski na linii Wybrzeże Gdańskie–Szwecja, który także docierał do Gdyni⁹⁰.

Rezultaty pracy wywiadu ZWZ-AK na Pomorzu

Pierwsze meldunki wywiadowcze, jakie napłynęły z Pomorza, pochodziły z sierpnia–listopada 1940 r. i były bardzo lakoniczne. Dotyczyły ruchu oraz dyslokacji wojsk niemieckich na terenie Torunia, Bydgoszczy i Gdyni⁹¹. Bardziej konkretne wiadomości uzyskiwała wspomniana już Baza „L” z Kowna kpt. Jakubiańca. Na przykład w Raporcie wywiadowczym nr 2 z 28 maja 1940 r. informowano o koncentracji niemieckich dywizji w rejonie Gdańska i Gdyni oraz o stanowiskach artylerii przeciwlotniczej w Gdańsku (Maćkowy)⁹².

Początkowo, kiedy na obszarach Rzeszy i polskich ziem inkorporowanych, w tym Pomorza, zarówno sieci ofensywnego wywiadu dalekiego zasięgu ZWZ, jak i inne jego struktury nie były jeszcze dostatecznie rozwinięte, niezbędne stało się podjęcie współpracy z organizacją „Muszkietery”. Meldunki „Muszkietarów” były bardzo przydatne, a łącznicy przywożący wiadomości z portów stawiali się w Warszawie w punktach przy ul. Kossaka 15 (krypt. „Pomorzanin 1”), Chopina (krypt. „Pomorzanin 2”) i Natolińskiej 5⁹³.

Później, w 1941 r., meldunki wywiadowcze ZWZ były już tematycznie uporządkowane. Przedstawiana problematyka została ujęta w odpowiednie działy, np. zagadnienia morskie, ruch kolejowy, transporty wojskowe itp. Wiązało się to ze wzmocnieniem prac na odcinku wywiadowczym tak w samej Rzeszy, jak i na Pomorzu. Bardzo dużo uwagi poświęcano problematyce morskiej oraz obiektom przemysłu wojennego, np. w Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu i in. Wiadomości nadsyłane przez „Stragan” opracowywano w formie meldunków tygodniowych, miesięcznych, kwartalnych, które przekazywano do Londynu. Zebrane informacje umieszczano w rubrykach: „Dyslokacja oddziałów” (Gdynia, Gdańsk, Malbork, Tczew, Toruń), „Lotnictwo” (Gdynia, Malbork, Toruń), „Przemysł” (Gdańsk, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz), „Specjalne”, „Szpitale”, „Nastroje”. Obszerną charakterystykę ruchu kolejowego na Pomorzu zamieszczono m.in. w załączniku nr 1 do Meldunku „Straganu” nr 2096 z 10 września 1941 r. Uwzględniono tam pociągi m.in. przejeżdżające przez ważny węzeł kolejowy w Tczewie od 13 do 26 sierpnia 1941 r.⁹⁴

⁸⁹ Por.: SPP, O VI, Depesze, sygn. 2.4.3.9 oraz 2.3.4.1.2; *ibidem*, Wywiad, sygn. 2.3.7; *ibidem*, Kolekcja ppłk. Narczyza Giedronowicza, sygn. 24/9 (dalej: Kol. 24/9); B. Chrzanowski, *Organizacja i funkcjonowanie...*, s. 103–104.

⁹⁰ SPP, O VI, Centralne władze wojskowe. Wywiad, sygn. 2.3.7 oraz 1.2.2; *ibidem*, Depesze, sygn. 2.3.4 oraz 1.2; *ibidem*, Kol. 24/9; B. Chrzanowski, *Ekspozytura „Północ”...*, s. 481–493; *idem*, *Organizacja i funkcjonowanie...*, s. 100–104 i n.

⁹¹ CAW WBH, Akta KG AK, IX.3.21.26.

⁹² SPP, O VI, Sztokholmska Baza „Anna”, sygn. 5.2.4.1.

⁹³ Szerzej zob.: K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone. Wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu AK*, Warszawa 1989, s. 80–81 i n.; A. Peplowski, *op. cit.*, s. 301; relacja K. Leskiego, Warszawa, 19 III 1985 r. (w zbiorach autora).

⁹⁴ AAN, Akta KG AK, mf. 2375/10.

Wywiad morski

Jeden z pierwszych wywiadowczych meldunków tygodniowych dotyczących spraw morskich, opracowanych na podstawie danych uzyskanych przez „Stragan” w czerwcu 1941 r., odnosił się do stoczni królewieckiej i gdańskiej oraz portów w Gdyni i Kilonii⁹⁵.

Następne wiadomości „Straganu” dotyczące wybrzeża bałtyckiego pochodziły z sierpnia 1941 r. Zawierały dane na temat m.in. produkcji okrętów podwodnych (OP) w stoczni Schichau w Gdańsku i ruchu statków w porcie gdyńskim pod koniec lipca 1941 r. W dalszych miesiącach poziom informacji wyraźnie się podniósł. Wiadomości przekazywały wspomniane ekipy wyjazdowe: „Rzesza” i „Morze”. Meldunki obejmowały okres od września 1941 r. do początków stycznia 1942 r. Odnosiły się do okrętów podwodnych stacjonujących w portach w Gdyni i Gdańsku, a zamieszczono je w działach „Marynarka”, „Przemysł morski”, „Przemysł”. Zawierały wiadomości o fabryce torped (Torpedo Versucht Anstalt – TVA) zlokalizowanej między Babimi Dołami a Oksywiem, bazie Kriegsmarine w Gdyni, w tym informacje o krążownikach „Köln” i „Leipzig”, pancerniku „Tirpitz”, ciężkim krążowniku „Admiral Hipper”, okrętach koszarowych „Hansa”, „Wilhelm Gustlof”, „Cap Arkona”, „Oceania”, „Monte Olivia”, okrętach sanitarnych „Stuttgart”, „Oberhausen”, lotnikowcu „Graf Zeppelin” i in. Do niektórych meldunków dołączano zdjęcia, np. planu obrony przeciwlotniczej Gdyni czy stanowisk artylerii przeciwlotniczej na Helu, a także plany pól minowych w Zatoce Gdańskiej – „Szic ogólnego rozmieszczenia pól minowych w zatoce gdańskiej (stan z 15 XI)”. Informowano również o wykorzystywaniu specjalnej aparatury „Siemensa” do wczesnego wykrywania nadlatujących samolotów. Rejestrowano też nastroje ludności polskiej i niemieckiej, pogłoski o spodziewanym ataku na Szwecję czy ruch statków handlowych ze Szwecji i Finlandii itp. Niektóre informacje zdobywali członkowie gdyńskiej Ekspozytury „Zachód” Organizacji Wojskowej Związek Jaszczurczy⁹⁶.

Anglicy wyrazili pozytywną ocenę meldunków nadsyłanych w 1941 r. Pierwszego kwietnia 1942 r. płk Gano przesłał do Oddziału VI Sztabu NW następującą ocenę wydaną przez sztab brytyjski:

„Pragniemy wyrazić nasze głębokie uznanie dla nadzwyczajnej, wartościowej pracy rozwiniętej przez Oddz[ia] VI, która to praca zyskała należyty podziw i gorące uznanie wszystkich wydziałów. Organizacja ta [ZWZ – B.Ch.] dostarczyła w ciągu roku 1941 pewnej ilości pierwszorzędnych meldunków zawierających informacje nie tylko wojskowe, polityczne, przemysłowe i morskie [...]. Oddział VI dostarczył szereg informacji o budowie okrętów w stoczniach: Gdańsk, Gdynia i Königsberg. Informacje te są coraz lepsze, ale nie osiągnęły jeszcze należytego poziomu. Na ogół brak jest jeszcze następujących zasadniczych szczegółów:

- a) W przybliżeniu tonaż lub rozmiary, zwłaszcza odnośnie [do] okrętów podwodnych.
- b) Stan wykończenia (tj. jak daleko do wykończenia), data założenia na stapel.
- c) Identyfikacja pochylni.

⁹⁵ *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. II, cz. 1: *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, oprac. zbior., Warszawa 2019, s. 55.

⁹⁶ AAN, Akta KG AK, mf. 2375/10–11; B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy...*, s. 34–35, 55–56.

Nie należy oczekiwać uzyskania tych wszystkich szczegółów, jednak dwa pierwsze punkty leżeć powinny w zasięgu możliwości każdego agenta pracującego w tej dziedzinie. Pragniemy oczywiście, aby organizacja [ZWZ – B.Ch.] w Polsce rozwinęła się na jeszcze większą skalę i mamy nadzieję, że wszelkie starania zostaną dołożone dla usprawnienia służby wywiadowczej na zagadnienia morskie, zarówno w portach polskich, jak i niemieckich⁹⁷.

W latach 1942–1944 wiadomości dotyczące przemysłu morskiego przekazywano najczęściej w meldunkach miesięcznych, specjalnych, jak również w radiowych depeszach wywiadowczych. Od 1942 r. obszary wybrzeża od Szczecina przez Gdynię, Gdańsk, Elbląg do Królewca zostały poddane systematycznej obserwacji przez sieć „Straganu”. W styczniu 1942 r. Londyn polecił wojskowym władzom krajowym nasilenie pracy wywiadowczej⁹⁸.

Bombardowanie portów niemieckich spowodowało konieczność przeniesienia baz morskich na obszary wschodnie. Gdynia stała się bazą Kriegsmarine. Stacjonowały tam największe niemieckie okręty liniowe. Anglicy domagali się informacji o wszelkiego typu okrętach, w tym o: „Gneisenau” (ciężki krążownik), któremu poświęcano szczególną uwagę, „Scharnhorst”, „Schleswig Holstein” (pancerniki), „Prinz Eugen” (ciężki krążownik), „Graf Zeppelin” (lotniskowiec), a także o okrętach podwodnych i stoczniach w Gdyni (Deutsche Werke Kiel), Gdańsku (Schichau, Danziger Werft), Królewcu i Szczecinie (Oderwerke, Stettiner Vulcan). W celu ułatwienia pracy, przesyłano z Warszawy na Pomorze kwestionariusze z zadaniami dla poszczególnych sieci wywiadowczych, kładąc nacisk na produkcję okrętów podwodnych. Dla Anglików, którzy prowadzili wojnę morską, informacje o okrętach podwodnych stanowiły priorytet. Zadania te realizował Referat „Zachód”, a zwłaszcza sieć „C” w oparciu o Tymczasową instrukcję wywiadowczą.

Niezależnie od tematyki morskiej do Warszawy napływały też meldunki dotyczące produkcji benzyny syntetycznej w Policach. Zbierano także informacje obejmujące zagadnienia problematyki cywilnej, np. robotników cudzoziemskich, nastrojów ludności, sytuacji gospodarczej itp. W meldunku wywiadowczym „Straganu” z 14 lipca 1942 r. podano: „Różne. Gdańsk. 25 VI. Pobyt Hitlera rzekomo w charakterze nieoficjalnym stwierdzony został w Gdańsku, Langfuhrze⁹⁹ i Zoppotach¹⁰⁰. (ZA-4¹⁰¹ – od marynarza pewnego)¹⁰².

⁹⁷ SPP, O VI, Krajowe władze wojskowe. Wywiad, sygn. 3.7.2.5.

⁹⁸ *Ibidem*, Centralne władze wojskowe. Wywiad, sygn. 2.3.6.1.

⁹⁹ Wrzeszcz – obecnie dzielnica Gdańska.

¹⁰⁰ Sopot.

¹⁰¹ Kryptonim agenta „Straganu” (N.N.).

¹⁰² AAN, Akta KG AK, mf. 2375/11–12. Jest to ciekawa informacja. Być może rzuci ona nieco światła na pobyt Adolfa Hitlera na Pomorzu w czerwcu 1942 r. i na wersje o próbie rzekomego zamachu lub zamachu na jego życie. Zob.: A. Gąsiorowski, *Czy rzeczywiście na Pomorzu dokonano próby zamachu na Hitlera? Źródła, ustalenia, hipotezy [w:] Stawiać pytania, szukać odpowiedzi. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesor Urszuli Świętochowskiej*, red. A. Chodubski, E. Polak, Sopot 2008, s. 188–214; R. Moorhouse, *Polowanie na Hitlera. Historia zamachów na wodza Trzeciej Rzeszy*, Kraków 2006, s. 189–196; B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, *Pomorski ruch oporu w świetle dokumentów Delegatury Rządu RP na Kraj (1940–1944)*, „Zapiski Historyczne” 1991, z. 4, s. 107; B. Chrzanowski, *Delegatura Rządu RP...*, s. 66; *idem*, *Sabotaż i dywersja na Pomorzu 1939–1945 [w:] „Akcja czynna” Polskiego Państwa Podziemnego*, red. W. Grabowski, Warszawa 2007, s. 83–91.

Nadsyłane meldunki wywiadowcze poddawane były w Londynie weryfikacji. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości proszono o wyjaśnienia. Przesyłane informacje porównywano z innymi danymi, w tym ze zdjęciami lotniczymi wykonywanymi przez lotnictwo brytyjskie. Zawsze jednak doceniano ciężką pracę agentów wywiadu. Piątego sierpnia 1942 r. ppłk Protasewicz przesłał do kraju opinię wywiadu brytyjskiego dotyczącą wywiadu AK: „Kalina. Przesyłam w dosłownym tłumaczeniu ocenę Intelligence Service Waszej pracy wywiad[owczej] za 1. półrocze 1942. No W/479 [dopisek odręczny – B.Ch.]

III. Morskie

1. Wywiad polski jest niezmiernie wartościowy i wysoko przez nas oceniany, tak dla dostarczanych przez niego informacji, jak i dla rozpracowywania dodatkowych zapytań. Chcielibyśmy bardzo ocenić indywidualnie poszczególne źródła, ale z b[ardzo] nielicznymi wyjątkami – poziom ich jest wyjątkowo wysoki i mamy wrażenie, że najlepszą miarą naszej wysokiej o nich opinii będzie krótka ocena stwierdzająca, iż meldunki ich są zawsze z radością przyjmowane. Możemy śmiało powiedzieć, że przywiązujemy bardzo duże znaczenie do doskonałej roboty wykonywanej przez polski wywiad i jego liczne źródła. Zaslugują oni na wszelką zachętę i przekazujemy im nasze najlepsze życzenia powodzenia w przyszłości.

IV. Przemysłowy

1. Polski wywiad stanowi na ogół jedno z najlepszych źródeł informacji. Jest ono bez wątpienia w pełni doceniane przez nasze władze. Jest rzeczą niemożliwą podać wyczerpującą analizę meldunków przekazanych przez poszczególne źródła, gdyż są one zbyt liczne.

V. Ocena ogólna

Tajna Organizacja Wojskowa [AK – B.Ch.]¹⁰³.

1. Nie możemy zbyt mocno podkreślić, jak wielką wagę i znaczenie przywiązujemy do wybitnych zasług oddanych przez tę wspaniałą organizację; zdajemy sobie sprawę z napotykanymi w tej dziedzinie trudności i przekazujemy najserdeczniejsze podziękowania oraz życzenia w związku z przeszłą, obecną i przyszłą pracą, która bez wątpienia przyczyni się znakomicie dla dobra naszej wspólnej sprawy¹⁰⁴.

W ciągu 1942 r. Anglicy nadal interesowali się rozbudową Kriegsmarine. We wrześniu tr. płk Protasewicz zwrócił się z prośbą do komendanta głównego AK gen. Roweckiego o zaktywizowanie pracy wywiadowczej w miastach: Brema, Hamburg, Kilonia, Lubeka, Rostock, Szczecin, Gdynia, Gdańsk, Elbląg, Królewiec, Kłajpeda, Libawa i Ryga. Chodziło tutaj o informacje dotyczące marynarki wojennej i pracę portów¹⁰⁵.

We wspomnianym już raporcie organizacyjnym z 25 listopada 1942 r., skierowanym do Londynu, gen. Rowecki napisał: „By dać wam realny obraz naszych wysiłk[ów] i możliwości, podaję niżej krótki zarys rozwoju naszej sieci, cele, jakie wywiadowi zostały wytknięte, osiągnięty stan fakt[yczny] oraz przewidywania rozwojowe na najbliższą przyszłość. Wywiad nasz, którego zespół kierowniczy rozpoczął swą organiz[ację] w 1937, przez cały rok [19]40 obejmował tylko teren G[eneralnego] G[ubernatorstwa]

¹⁰³ W meldunkach wywiadowczych nie wymieniano nazwy Armia Krajowa.

¹⁰⁴ SPP, O VI, Centralne władze wojskowe. Wywiad, sygn. 2.3.6.2.2.

¹⁰⁵ *Ibidem*.

i wojew[ództwa] łódzkiego [...]. Próby penetracji na teren Prus Wsch[odnich], jak i na tereny włączone do Reichu, mimo ciągł[ych] i uporczyw[ych] wysiłk[ów] nie dały wynik[ów] wskutek braku odpowiednich ludzi. Rok [19]40 był okresem największego chaosu wew[nętrznego] w kraju [...]. W obec[nej] chwili organiz[acja] sieci przedstawia się następują[co]: cały kraj jest podzielony na 4 ośrodki wyw[iadowcze] [...]. Oś[rodek] IV Rzeszę wraz z teren[ami] przyłącz[onymi] [...]"¹⁰⁶. Analizując obszary wschodnie, gen. Rowecki zaznaczył, że „w tym więc terenie niemal do końca r[oku] [19]41 trwał zastój z wyjątkiem polsk[iego] wybrzeża i Zagł[ęb]ia Śląsk[iego], do których opanowania systematycz[nie] zmierzaliśmy od jesieni [19]40 [...]. Organizacyjnie Oś[rodek] IV, który przed paroma mies[iącami] został usamodzieln[iony], przedstawia się następują[co]: oś[rodek] składa się z 3 niczym z[e] sobą poza kierownictwem niepowiązan[ych] sekcji: a) Sekcja Morska obejmująca wszyst[kie] niem[ieckie] porty i stoczn[ie] Bałtyku; b) Sekcja Zach[odnia], której zadan[iem] jest penetra[cja] Prus Wsch[odnich], nasz teren przyłączony do Reichu z wyjąt[kiem] Śląska i Niem[cy] wschodnie i central[ne]; c) Sekcja Pół[nocno]-Zach[odnia] obejmuje Śląsk, Czechy i Austrię [...]. Łączn[ość] wewnętrzn[na] Oś[rodka] IV jest oparta wyłączn[ie] o sieć kurier[ów] i pocztę. Próby plasow[ania] radiostacji w portach, mimo wielu uporczywych wysiłk[ów], dawały wynik negatyw[ny]. Tłumaczę to tym, iż Niemcy, bazując swoją akcję przeciw Anglosasom przede wsz[ystkim] na łodziach podwod[nych], czynili wszystko, [co] mogli[iwe], by swe porty i stoczn[ie] zabezp[ieczyć] przed szpiegostwem. A więc porty i ich zabezp[ieczenie] są z reguły traktow[ane] jak obszar fortecz[ny]: panuje w nich olbrzymi nacisk polic[yjny]: każdy podejrz[any] o możliwość działaln[ości] szpieg[owskiej] jest w najlepsz[ym] razie wysiedlany, zazwyczaj zaś zabijany”¹⁰⁷.

Wywiad KG AK zauważył rozbudowę wojennego przemysłu morskiego w pasie wybrzeża od Szczecina poprzez Gdańsk i Elbląg oraz zwrócił uwagę na szczególną pozycję Gdyni. Zalecono więc rozszerzenie zasięgu prac wywiadowczych od Szczecina aż po Królewiec. Zadania te miały wykonać sieci „A”, „D” i „F” pracujące w ramach Referatu Zachodniego grupy „Wybrzeże”. Informacje od nich docierały do Londynu¹⁰⁸, m.in. zachował się meldunek grupy „Wybrzeże” z 7 lutego 1942 r. dotyczący portów gdyńskiego i szczecińskiego. Ocena pracy wywiadowczej polskiej sieci była bardzo pozytywna: „[...] grupa «Wybrzeże» – meldunki cenne, informacje dobre [...]”¹⁰⁹. Podobną opinię zawarto pod koniec 1942 r.: „201. Wybrzeże, załącznik nr 1, 30 X [19]42 [r.]. Produkcja wagonów i silników samochodowych. Wiadomość dobra. Pochwalono przy tym jednego z agentów sporządzającego plan Gdyni wraz z interesującymi wywiad obiektami: W ślad za oceną szkicu odręcznego Gdyni (wraz z legendą pisaną atramentem), wykonanym przez nowego kandydata na wywiadowcę, oraz po dokładnym przestudiowaniu ostatnio nadesłanych uzupełnień do tego raportu – stwierdzam, że jest to najlepszy spośród otrzymanych przez nas mat[eriałów] inf[ormacyjnych] w sprawie portu gdyńskiego. W związku z tym b[ardzo] ważne wykorzystanie tego agenta: dla Gdyni, Gdańska i Elbląga, a gdyby można było, to i dla

¹⁰⁶ *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, cz. 2, s. 702–704.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 707.

¹⁰⁸ Zob.: SPP, O VI, Krajowe władze wojskowe. Wywiad, sygn. 3.7.4.1; AAN, Akta KG AK, mf. 2375/6.

¹⁰⁹ SPP, O VI, Krajowe władze wojskowe. Wywiad, sygn. 3.7.2.5; CAW WBH, Akta KG AK, IX.3.22.141.

dalszych portów: Królewiec, Szczecin i głównie Swinemünde, o którym nie mamy żadnych informacji. W załączeniu przesyłam dla tego agenta uzupełniające zadanie odnośnie [do] Gdyni. Zadanie dla nowego kandydata (o niem[ieckim] nazwisku, który nadesłał odręczny szkic Gdyni)¹¹⁰.

Wspomniano już, że informacje odnoszące się do zagadnień morskich zbierał także wywiad Okręgu Pomorskiego ZWZ-AK. W tworzeniu sieci wywiadu morskiego uczestniczyli pracownicy Wydziału II Okręgu Pomorskiego oraz komendant Podokręgu Morskiego (Północnego) kpt. cz. w. Józef Olszewski, jak również por. Jan Belau ps. „Morski”, „Mewa”, kierujący wywiadem na Wybrzeżu Gdańskim, a także kapitanowie Marynarki Handlowej: Teofil Kuhr, Władysław Ryncki¹¹¹, Anatol Kniaziew¹¹², Stefan Bąk¹¹³ i Leopold Rusiecki. Udało się zdobyć plany pól minowych w Zatoce Gdańskiej, o które zabiegał płk Protasewicz, oraz szkice portu gdyńskiego. Meldunki z 17 kwietnia i 13 maja 1942 r. przekazali do szefa Oddziału II KG AK w Warszawie ppłk. Mariana Drobika m.in. komendant Okręgu Pomorskiego AK ppłk Rudolf Ostrihansky ps. „Aureliusz”¹¹⁴ i szef sztabu okręgu mjr Józef Chyliński ps. „Kamień”¹¹⁵. Podpułkownik Ostrihansky dostarczył też meldunek dotyczący linii kolejowych, zakładów produkujących czołgi w Prusach Wschodnich oraz składu benzyny w Elblągu¹¹⁶.

Priorytety prac wywiadowczych ulegały zmianom. Wynikały one z konieczności dostosowania realizowanych zadań do aktualnych potrzeb aliantów. Ustalano kolejność, stopień ważności i pilności zdobywanych informacji. Z Londynu nadsyłano pytania kierowane do Oddziału II KG AK. Pod koniec 1942 r. Brytyjczycy zabiegali o informacje o aparatach podsłuchowych służących do wykrywania okrętów podwodnych, o zapalnikach do min i torped, o stanach załóg niemieckich okrętów podwodnych i pracownikach stoczni. Mniejszą wagę przywiązywano w tym okresie do remontów prowadzonych na dużych okrętach Kriegsmarine, chociaż nadal się nimi interesowano¹¹⁷.

¹¹⁰ AAN, Akta KG AK, mf. 2573/3. Nie wiadomo, czy chodziło o wymienionego już Antoniego Wiśniewskiego, noszącego nazwisko Anton Wiens i kierującego „grupą A-14” (był to jego kryptonim) w sieci „A” grupy „Wybrzeże”, czy też o inną osobę. Nie wiadomo też, dlaczego informacja ta trafiła do szefa Wydziału II Obszaru Warszawskiego („Knajpa”) ppłk. Czesława Karola Czajkowskiego ps. „Szeremeta”. Zob. A.K. Kunert, *Czajkowski Czesław Karol (1895–1944?)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 1, Warszawa 1987, s. 56. Zob. także przyp. 6.

¹¹¹ Władysław Ryncki (ur. 1877 r. – zm. 1945 r.). W piśmie gdańskiego Gestapo skierowanym do Komendantury obozu koncentracyjnego Stutthof z 14 II 1944 r. podano rok urodzenia 1902. Zob.: AMS, sygn. I-III-17755. Szerzej zob.: B. Chrzanowski, *Organizacja i funkcjonowanie...*, s. 94; *idem*, *Organizacja sieci przerzutów drogą morską z Polski do Szwecji w latach okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1985, nr 5, s. 21, 45.

¹¹² B. Chrzanowski, *Kniaziew Anatol (1889–1947)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej...*, cz. 2, s. 95–97.

¹¹³ Stefan Bąk (ur. 1907 r. – zm. po 1980 r.).

¹¹⁴ M. Woźniak, *Ostrihansky Rudolf (1895–1963)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej...*, cz. 3, s. 125–127; B. Chrzanowski, *Fragmety dokumentów radomskiego gestapo...*, s. 145–148.

¹¹⁵ B. Chrzanowski, K. Komorowski, *Chyliński Józef (1904–1985)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej...*, cz. 3, s. 41–49.

¹¹⁶ AAN, Akta KG AK, mf. 2375/6, *ibidem*, mf. 2375/1. Szerzej zob. B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, *Wydział Marynarki Wojennej „Alfa...*, s. 171–172 i n.

¹¹⁷ AAN, Akta KG AK, mf. 2375/2; *ibidem*, mf. 2375/3; SPP, O VI, Centralne władze wojskowe. Wywiad, sygn. 2.3.6.1.

Podkreślając efekty wywiadu Armii Krajowej za drugie półrocze 1942 r., płk Protasewicz podał ocenę wywiadu brytyjskiego:

„[...]”

4. Morskie. Admiralicja podaje następujące uwagi: Jak już uprzednio donosiliśmy, polska służba wywiadowcza jest niezmiernie wartościowa i bardzo wysoko oceniana przez Wydział Marynarki Wojennej, tak pod względem dostarczanych informacji, jak i sprawności w udzielaniu odpowiedzi na dodatkowe pytania. Organizacje wojskowe dostarczające informacji z Gdańska i Gdyni są dość wartościowe [...].

5. Budowa okrętów niemieckich. Meldunki z tego źródła dotyczące budowy okrętów niemieckich zyskały ogromną wartość w ostatnim okresie, podczas którego otrzymaliśmy ich o wiele więcej niż w ciągu ostatnich 6 miesięcy. (–) Rawa 314¹¹⁸.

W 1943 r. Anglicy przykładali wagę do wiadomości o okrętach „Gneisenau”, „Leipzig” czy „Graf Zeppelin”. Ponadto w lutym tr. przekazano z Londynu do kraju prośbę o wzmoczenie obserwacji stoczni i portów w Hamburgu, Bremie, Swinemünde (Swinoujście), Szczecinie, Gdyni, Gdańsku, Elblągu i Królewcu¹¹⁹.

W styczniu i lutym 1943 r. sieć „F” „Straganu” KG AK nadesłała meldunki o stanowiskach artylerii w Świnoujściu. Informacje zdobyto w końcu grudnia 1942 r.: „Swinemünde. Na Wybrzeżu zaobserwowano szereg baterii artyl[erii] p[rzeciw]-lot[niczej] oraz grupy aparatów podsłuchowych. (F-32¹²⁰ – obserwacja własna) [...]”. W kolejnym meldunku rozszerzono informację: „Przemysł. Swinemünde (22 XII). W lesie nad brzegiem morza znajduje się fabryka amunicji zatrudniająca 6000 ludzi skoszarowanych na miejscu i niedopuszczanych do żadnego kontaktu ze światem zewnętrznym. (F-32 z przygodnego źródła)”. Warszawa pozytywnie oceniła oba meldunki: „Świnoujście. 22 XII [19]42 [r.], ag[ent] F-32. Wiadomość o artyl[erii] p[rzeciw]lotniczej b[ardzo] ważna, ale musi być szczegółowiej opracowana. W najbliższym czasie proszę o zaznaczenie miejsc, w których ustawione są baterie artyl[erii] p[rzeciw]lotniczej oraz artylerii nadbrzeżnej. Przypuszczalnie istnieją tam dalekoosne działa morskie. Zależy nam bardzo na ustaleniu ich kalibru, ilości i umiejscowienia. Postarajcie się zbadać i odtworzyć na planie całość obrony wybrzeża w myśl TIW-mar., cz. II [...]”¹²¹. Nasuwa się tutaj pytanie, czy informacje te miały jakikolwiek związek z poligonem w Peenemünde, czy też odnosiły się jedynie do zabezpieczenia obiektów przemysłu wojennego na Pomorzu Zachodnim (Szczecin, Police i in.).

Jak już wspomniano, po zlikwidowaniu „Straganu” zadania, m.in. na odcinkach północnym i zachodnim, przejął „Lombard”. Również jego siatki zbierały informacje z zakresu problematyki wojennego przemysłu morskiego. Najwięcej meldunków dotyczyło Gdyni, Gdańska, nieco mniej Szczecina, Elbląga czy Królewca.

Na Wybrzeżu Gdańskim krzyżowały się też prace „Lombardu” KG AK i wywiadu Okręgu Pomorskiego AK. „Lombard”, mający rozbudowane sieci wzdłuż całego wybrzeża morskiego, przesyłał meldunki m.in. do Gdyni (zdoobyto np. schematy urządzeń zamontowanych na niemieckich łodziach podwodnych, które utrudniały ich wykrycie).

¹¹⁸ „Rawa” – płk Michał Protasewicz. Zob. AAN, Akta KG AK, mf. 2368/1.

¹¹⁹ CAW WBH, Akta KG AK, IX.3.22.141.

¹²⁰ Kryptonim agenta sieci „F” (N.N.).

¹²¹ CAW WBH, Akta KG AK, IX.3.22.141.

Następnie przy pomocy wywiadu Okręgu Pomorskiego – poprzez Kościół szwedzki – informacje przesyłano do Szwecji, a później do Londynu. W akcjach tych brał udział m.in. szwedzki pastor Daniel Cederberg, któremu nadano pseudonim „Waza”. Pomoc okazywał tu również Polak – mieszkający w Gdyni i posługujący się kryptonimem „X-10”¹²².

W 1943 r. Anglicy mniej interesowali się okrętami liniowymi Kriegsmarine. Ważniejsze w tym czasie były możliwości produkcyjne stoczni, szczególnie dotyczące okrętów podwodnych i ich wyposażenia, ponieważ wzrosło ich znaczenie w wojnie morskiej. Dlatego meldunki wywiadowcze z tego roku często zawierały bardzo dokładne dane o ich produkcji.

Coraz bardziej zwiększała się rola wywiadu morskiego. W instrukcji przekazanej do kraju podkreślono konieczność kontynuowania obserwacji wybrzeża morskiego: „Admiralicjom alianckim nadal zależy na stałej sieci obserwacyjnej na wybrzeżu od Rygi do Hamburga, ze szczególnym uwzględnieniem Kłajpedy, Królewca, Piławy, Elbląga, Gdańska, Gdyni, Swinemünde, Rostocka i Rugii. Podajcie, w jakich portach macie już posterunki obserwacyjne oraz w jakich macie możliwość zainstalować”¹²³. W „Wytycznych ogólnych” z 30 marca 1944 r. nakreślono obszar działań wywiadu morskiego „Lombardu: „Zasięg terytorialny dla sieci morskiej (stocznie i przemysł pomoc[niczy]) ustalony został następująco: wszystkie porty od Rygi do Hamburga, ze szczególnym uwzględnieniem Kłajpedy, Piławy, Królewca, Elbląga, Gdańska, Gdyni, Swinemünde i Rostocka”¹²⁴.

Odzwierciedleniem pracy wywiadu AK były dwie nieco odmienne oceny Brytyjczyków. Pierwsza, z 2 sierpnia 1943 r., jest częściowo krytyczna, pokrywa się z wcześniejszą, cytowaną już opinią z 1942 r.: „Ocena Angl[ików]. Admiralicja podaje nast[ępujące] uwagi: służba polska wyw[iadowcza], jak już uprzednio donosiliśmy, jest niezmiernie wartościowa i bardzo wysoko oceniana przez Wydz[iał] Mar[ynarki] Woj[ennej] tak pod wzgl[ędem] dostarczanych inf[ormacji], jak i sprawności w udzielaniu odpowiedzi na dodatkowe pytania. Organ[izacje] wojsk[owe] dostarczające inf[ormacji] morskich z Gdańska i Gdyni są dość wartościowe, ale mamy wrażenie, że źródła te nie są dostatecznie obznajomione z zagadn[eniami] morsk[imi]. Rozumiemy, że ten stan obecnie ma ulec poprawie. Meld[unki] dotyczące zagadnień morsk[ich] były dość słabe. Czy można by ustalić łączność radiową pomiędzy organ[izacjami] w Gdyni a Londynem?”¹²⁵.

Inna była natomiast ocena brytyjska z sierpnia 1943 r.:

„Marynarka Wojenna. Meldunki z Gdyni i z północnych portów niemieckich na wschód od Kiel są dobre i dowodzą, że organizacja została należycie usprawniona; szczególnie cenne są informacje z Gdyni. Admiralicja podkreśla często i nie przestaje

¹²² Zmarł po wojnie w Gdyni. Złożył autorowi niniejszej publikacji obszerną relację, ale jest ona zastrzeżona. Szerzej zob.: B. Chrzanowski, *Struktura organizacyjna Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej na Pomorzu w latach 1939–1945 (Materiały do dyskusji)* [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu. Materiały sesji naukowej w Toruniu w dniach 14–15 listopada 1992 r.*, red. E. Zawacka, M. Wojciechowski, Toruń 1993, s. 43–58; relacja Ireny Jagielskiej (Nowak), Gdańsk, 20 VIII 2002 r. (w zbiorach autora).

¹²³ CAW WBH, Akta KG AK, IX.3.22.141.

¹²⁴ AAN, Akta KG AK, mf. 2375/3.

¹²⁵ *Ibidem*.

nadal żywić nadziei, że w najbliższej przyszłości nawiązana zostanie łączność radiowa z portem”¹²⁶.

Mimo podejmowanych prób, o których już pisano, do końca okupacji nie udało się w Gdyni zainstalować radiostacji. Meldunki wywiadowcze przekazywano do Warszawy przez łączników, skąd dostarczano je do Londynu.

W lipcu 1943 r. z Londynu przesłano do Warszawy depeszę nr 3109 z 12/17 lipca 1943 r. z następującymi uwagami: „Wasze m[eldunki] w[ywiadowcze] są zbyt cenne, aby z nich zrezygnować. Resumé mies[ięczne] b[ardzo] wartościowe przez swą aktualność, lecz dopiero szczegóły i załączniki kompletują ewidencję. Potwierzeń Waszych wniosków nie przesyłamy, gdyż są zgodne z naszymi, często też czekamy na ocenę Anglików. Niestety, nie zawsze nadchodzą, przypuszczalnie wobec braku wyrobionego zdania. W ten sposób nastawiamy Waszą pracę ogólnie, pytania ograniczamy do minimum, licząc się z warunkami Waszej pracy, zresztą rozumiecie nas doskonale, dajecie, co potrzeba. Ponieważ żądacie, będziemy częściej podawać oceny i nasze wnioski [...]”¹²⁷.

Meldunki dotyczące poszczególnych gałęzi gospodarki wojennej (w tym gospodarki morskiej)

Ważnym obiektem obserwacji były także linie kolejowe i tabor kolejowy. O informacje na ich temat zabiegały polskie władze wojskowe w Londynie. Oprócz węzła tczewskiego interesowano się także linią kolejową Gdańsk–Królewiec¹²⁸. Nakazano również zbieranie danych z Bydgoszczy, gdzie mieściły się obiekty przemysłu pracującego na potrzeby wojenne, m.in. Metalfabrik, Maschinefabrik, Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych. Zwracano też uwagę na sieć elektrowni. Latem 1943 r. „Lombard” otrzymał zadanie obserwacji elektrowni w Bydgoszczy, Grudziądzu, Toruniu, Starogardzie, Gdańsku i Gdyni. Warszawie dostarczano także meldunki odnoszące się do przemysłu motorowego w Grudziądzu, Malborku, Toruniu i Gdyni¹²⁹.

Oprócz informacji dotyczących kwestii gospodarczych i militarnych rejestrowano także skutki bombardowań dokonywanych przez lotnictwo alianckie, np. Szczecina, Gdyni czy Gdańsk. Obserwowano również obronę przeciwlotniczą, w tym aparaty wywołujące sztuczną mgłę¹³⁰.

Z Londynu nadal domagano się wiadomości z wymienionych już portów położonych od Hamburga przez Gdynię, Gdańsk do Królewca. Ponadto w piśmie szefa Wydziału Morskiego¹³¹ Oddziału Wywiadowczego kmdr. ppor. Bronisława Jabłońskiego z 13 listopada 1943 r., przesłanego do płk. Protasewicza, zawarto też prośbę: „Szczególnie pożądane są wiadomości o torpedach akustycznych oraz o lotniczych bombach rakietowych (głajderach) kierowanych radiem z samolotu”¹³².

¹²⁶ *Ibidem*.

¹²⁷ *Ibidem*.

¹²⁸ *Ibidem*.

¹²⁹ *Ibidem*; *ibidem*, mf. 2375/6.

¹³⁰ *Ibidem*, mf. 2375/2; *ibidem*, mf. 2375/3.

¹³¹ W pismach Oddziału Wywiadowczego można spotkać różne nazwy: Wywiad Morski lub Wydział Morski.

¹³² SPP, O VI, Kierownictwo Marynarki Wojennej „Alfa” KG AK, sygn. 2.6.

Również w listopadzie tr. „Lombard” otrzymał ze stolicy Wielkiej Brytanii zadanie rozpracowania następujących obiektów:

- a) Bydgoszcz: Dynamit A.G. (Łęgnowo pod Bydgoszczą)¹³³, Urania, Fema, Kablownia, Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych (przedwojenny Ciszewski);
- b) Gdynia: elektrownia;
- c) Gdynia-Orłowo i Rumia – Zagórze k. Gdyni: fabryka produkująca części lotnicze;
- d) Grudziądz: elektrownia, Zakłady Junker und Ruh;
- e) Starogard: fabryka Daimon.

Proszono przy tym o uzyskanie pełnej nazwy danego zakładu, zakresu i wysokości produkcji i stanu zatrudnienia. Zadania te „Lombard” skierował do Komendy Okręgu Pomorskiego AK, która z kolei poprzez Wydział II rozesała je do poszczególnych podokręgów, a te do inspektoratów rejonowych. Ocena meldunków wywiadowczych dokonana przez Anglików za okres lipiec–grudzień 1943 r. była bardzo pozytywna: „Sprawy gospodarcze – wiadomości z Polski odnośnie [do] produkcji wojennej poszczególnych zakładów przem[ysłowych] b[ardzo] cenne. Prosilibyśmy o więcej danych z terenu Gdyni i Gdańska”¹³⁴.

Pragnąc uzyskać jak najlepsze efekty wywiadowcze, „Lombard” sugerował wywiadowi Okręgu Pomorskiego AK dotarcie do niektórych pracowników niemieckich mogących przekazywać informacje dotyczące przemysłu morskiego. Oczywiście konieczna tutaj była jak największa ostrożność, ponieważ nawiązywanie tego typu kontaktów stanowiło bardzo duże ryzyko dekonspiracji. W styczniu 1944 r. w zadaniach dla „Konia” (N.N.) sformułowano zadanie: „Podajemy Wam nazwiska i adresy ludzi zajmujących kierownicze stanowiska w stoczniach w celu dokładniejszego ustalenia, czy można z nimi nawiązać bliższy kontakt bezpośredni, wzgl[ędnie] przez ludzi mających do nich dostęp. Może tą drogą uda się Wam zahaczyć poważniejszych informatorów”. Dalej podano nazwiska i adresy: w Deutsche Werke Kiel-Werk Gotenhafen wymieniono 3 osoby, w Danziger Werft-Gdańsk – 2, w Schichau-Gdańsk – 6, Schichau-Elbląg – 6, Schichau-Królewiec – 1, Sttetin Oderwerke – 5, Stteter Vulkan – 2. Zamieszczenie tego wykazu świadczyło o dobrym rozeznaniu „Lombardu” w układach personalnych¹³⁵.

Zwracano również uwagę na podejmowanie przez Niemców działań operacyjnych mających na celu sparaliżowanie pracy wywiadu AK. W uwagach skierowanych do „Konia” pod koniec marca 1944 r., dotyczących produkcji łodzi podwodnych w stoczniach Schichau w Gdańsku, Elblągu i Królewcu, uznano, że „informacja ma cechy in spiracji niemieckiej i to naiwnej. Mamy dowody, że produkcja o[krętów] p[odwodnych] w Schichau nie tylko nie jest wstrzymana, ale zwiększona. Ten «tajny» rozkaz jest zbyt rozpowszechniany, bo do Bydgoszczy, i to wśród robotników i marynarzy”¹³⁶.

W 1944 r. Brytyjczycy zwracali się z prośbą o dane na temat łodzi podwodnych, bezszmerowych silników i sposobów maskowania okrętów. Jednakże zainteresowanie aliantów sukcesywnie przenosiło się z zagadnień morskich na sprawy lotnictwa i jego przemysłu¹³⁷.

¹³³ Obecnie dzielnica Bydgoszczy.

¹³⁴ SPP, O VI, Kierownictwo Marynarki Wojennej „Alfa” KG AK, sygn. 2.6.

¹³⁵ *Ibidem*.

¹³⁶ *Ibidem*.

¹³⁷ *Ibidem*.

W lutym 1944 r. z Londynu trafił do kraju dokument „Zestawienie uwag aliantów i polskiego Ministerstwa Przemysłu, Handlu i Żeglugi odnośnie [do] wiadomości przemysłowych zawartych w meldunkach wywiadowczych”. Chodziło o dane dotyczące produkcji samolotów w fabrykach lotniczych, informacji o fabrykach silników w Elblągu, lotniczych warsztatach naprawczych przy lotniskach w Gdyni, Rumi (Zagórze), Grudziądzu i in. Prośbę o przesłanie materiałów odnoszących się do produkcji lotniczej przesłał do KG AK także szef Oddziału VI płk Protasewicz. Zaznaczono, co było rzadkością, że to „Amerykanie proszą o wszelkie aktualne szczegóły”¹³⁸.

Informacje o produkcji zarówno samolotów, jak i części do nich zdobywano w Grudziądzu (Graudenz Flugzeugwerke, Junker und Ruh), Bydgoszczy, Malborku, Gdyni-Orłowie (Focke Wulff), Rumii – Zagórze k. Gdyni, Tczewie (Arkona) oraz Babich Dołach (Gdynia).

W czerwcu 1944 r. do kraju przekazano opinię Anglików na temat przesyłanych meldunków: „Podaję prawie dosłowne tłumaczenie oceny Anglików Waszych lotniczych informacji wywiadowczych: Meldunki otrzymane przez nas w ciągu ostatnich miesięcy ze źródeł polskich należą do najcenniejszych ze wszystkich otrzymywanych przez nas meldunków. Zawarte w nich informacje są wiarygodne. Dały one pełniejszy obraz niemieckiego przemysłu lotniczego na wschodzie, aniżeli jakiegokolwiek inne meldunki z innych terenów. Ze względu na ważność, jaką przedstawia dla nas niemiecki przemysł lotniczy, a szczególnie produkcja fabryk na wschodzie, do których przeniesiono znaczną część tego przemysłu, pożądane jest skierowanie wszelkiego wysiłku w celu zwiększenia i przyśpieszenia meldunków z tej dziedziny. Informacje pochodzące z dokumentów oficjalnych, podające szczegóły o planowaniu produkcji, są pierwszorzędnej jakości. Obecnie, po skutecznym nalocie na dużą ilość fabryk, bezzwłoczne otrzymywanie dokładnych informacji z terenu o skutkach nalotu na fabryki i planach ich odbudowy są dla nas sprawą zasadniczą. Wywiad terenowy nie tylko umożliwi nam ocenę obecnej produkcji niemieckich planów na przyszłość, lecz i wybór odpowiednich celów”¹³⁹. W innym dokumencie płk Protasewicz dodał własną ocenę: „Waszą pracą przyczyniliście się w znacznym stopniu do osiągnięcia takich wyników. Gratuluję i dziękuję”¹⁴⁰.

Duża część meldunków „Lombardu” i Wydziału II Okręgu Pomorskiego z lat 1943–1944 dotyczyła też Osowej Góry (obecnie w Bydgoszczy). W przesłanych wiadomościach zobrazowano produkcję broni i amunicji oraz szkice połączeń kolejowych. Właśnie z Osowej Góry w Meldunku wywiadowczym nr 13/44 zamieszczono ciekawą informację uzyskaną w maju 1944 r.: „W dn[iu] 11 IV [19]44 r. przyjechał do składnicy oficer armii niemieckiej, który po przeprowadzeniu inspekcji i stwierdzeniu nieporządku zabrał szereg planów w celu przeprowadzenia dokładnej kontroli. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, że «oficer» ten był agentem obcego wywiadu”¹⁴¹.

Obserwacji poddano też przemysł motorowy, przede wszystkim produkcję samochodów ciężarowych i pancernych w Elblągu i Szczecinie, oraz fabrykę benzyny

¹³⁸ *Ibidem*, mf. 2375/2; *ibidem*, mf. 2375/3.

¹³⁹ *Ibidem*, mf. 2375/3.

¹⁴⁰ *Ibidem*.

¹⁴¹ *Ibidem*. Zob. przyp. 62.

syntetycznej w Policach, której poświęcano szczególną uwagę i skąd napływało sporo meldunków.

Po zdobyciu potrzebnych informacji z terenu szef sztabu okręgu mjr Józef Chyliński za pośrednictwem Komendy Obszaru Zachodniego przysyłał meldunki do Biura Studiów Oddziału II KG AK (m.in. L.dz. 8/44/21 z 4 lutego 1944 r., L.dz. 9/44/21 z 18 lutego 1944 r. i L.dz. 14/44/21 z 26 lutego 1944 r.)¹⁴².

Dobre rozeznanie w zakresie przemysłu niemieckiego miało podwójne znaczenie. Po pierwsze chodziło o aktualną produkcję dla potrzeb wojennych. Po drugie rząd RP wiedząc o przemyśle niemieckim, uzyskaną przez Oddział II KG AK, zamierzał po zakończonej wojnie wykorzystać podczas odbudowy polskiej gospodarki. Dlatego Londyn zalecił „opanovać wyw[iadowczo] ośrodki przem[ysłu] woj[ennego] i węzły komunik[acyjnej]”. W oparciu o nadsyłane materiały dotyczące przemysłu morskiego Wydział Marynarki Wojennej krypt. „Alfa” KG AK opracował analizę pt. „Możliwości odbudowy przemysłu okrętowego i przemysłu pomocniczego”¹⁴³.

W Biurze Studiów Oddziału II KG AK opracowywano też zestawienie poszczególnych obiektów przemysłowych. Wprowadzono następujący podział terytorialny: Pomorze Zachodnie, Pomorze Gdańskie i Pomorze Wschodnie¹⁴⁴.

W kwietniu 1944 r. „Lombard” przekazał do Oddziału II KG AK ocenę i prośbę Brytyjczyków: „Przesyłam wyciąg z półrocznej oceny Anglików za okres VII–XII [19]43 [r.] dotyczący Waszej działalności: Sprawy gospodarcze. Wiadomości z Polski odnośnie [do] prod[ukcji] wojennej poszczególnych zakładów przem[ysłowych] b[ardzo] cenne. Prosilibyśmy o więcej danych z terenu Gdyni i Gdańska”¹⁴⁵.

Z kolei 5 maja 1944 r. komendant główny AK informował płk. Protasewicza, że „mamy regularnie zorganizowaną sieć obserwacji w portach w Gdyni i Gdańsku. W stadium organizacji jest sieć w Królewcju i Elbingu. Oczekuję meldunku o wyniku starań montowania sieci w Szczecinie i Kielu, i Bremie”¹⁴⁶.

W ciągu 1944 r. „Lombard” KG AK przesłał więc do Londynu wiele meldunków zawierających dane o produkcji stoczni w Gdyni (Deutsche Werke Kiel-Werk Gotenhafen), Gdańsku (Schichau Werft), Szczecinie (Oderwerke, Vulcan) i Królewcju. Informowano też o bombardowaniach Gdyni¹⁴⁷.

Ostatnie pełne meldunki wywiadowcze KG AK pochodzą z jesieni 1944 r. Na początku 1945 r., a więc w końcowym okresie okupacji niemieckiej, informacje miały raczej charakter meldunków sytuacyjnych¹⁴⁸. Po upadku powstania warszawskiego trzeba było odbudować łączność pomiędzy Komendą Główną a okręgami.

W listopadzie 1944 r. KG AK podjęła próbę nawiązania kontaktów z Okręgiem Pomorskim. Komendant główny AK gen. Leopold Okulicki ps. „Niedźwiadek” czynił

¹⁴² *Ibidem*, mf. 2375/2; *ibidem*, mf. 2375/3.

¹⁴³ *Ibidem*, mf. 2375/3; *ibidem*, mf. 2375/5.

¹⁴⁴ *Ibidem*, mf. 2375/5; *ibidem*, mf. 2375/1. Zestawienie obejmowało także obszary Rzeszy, Austrii, Czech i Słowacji.

¹⁴⁵ *Ibidem*, mf. 2375/3.

¹⁴⁶ Wiadomość tę przekazano 11 V 1944 r. do Wydziału Wywiadu Marynarki Wojennej Oddziału Informacyjno-Wywiadowczego Sztabu Naczelnego Wodza. Zob. SPP, O VI, Kierownictwo Marynarki Wojennej „Alfa” KG AK, sygn. 2.6.

¹⁴⁷ AAN, Akta KG AK, mf. 2375/2; *ibidem*, mf. 2375/3.

¹⁴⁸ Szerzej zob. *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. V: *Październik 1944 – lipiec 1945*, oprac. zbior., Londyn 1981, s. 237–238 i n.

starania, aby odbudować struktury konspiracyjne na ziemiach zachodnich. Priorytetem był tutaj wywiad, o co zabiegał rząd polski w Londynie. W depeszy nadanej 2 stycznia 1945 r. gen. Okulicki pisał: „Sieć wyw[iadu] «Zachód» z braku przewidywań odbudowuje się wolniej”¹⁴⁹.

Również Okręg Pomorski AK starał się rozbudowywać sieć wywiadu, ale sytuacja militarna utrudniała to zadanie. W meldunku z 10 grudnia 1944 r. Alojzy Suszek ps. „Paweł”, kierujący Inspektorem Rejonowym Bydgoszcz, informował: „W związku z niskim poziomem naszej II organizuje się wywiad w I-ce. Przejąłem z AZ¹⁵⁰ jednego oficera i fachowca w sprawach kolejowych, który obejmuje rejon kolei i zorganizuje tam komórki”¹⁵¹.

We wspomnianym już raporcie gen. Gehlena z wiosny 1945 r. napisano: „[...] polski wywiad, który bardzo intensywnie działał w Rzeszy, traktował szpiegostwo w zakładach jako jedno z najważniejszych swych zadań. [...] We wrześniu [1944 r. – B.Ch.] polskiemu wywiadowi we Francji zlecono nawiązanie ściślejszych kontaktów z polskimi emigrantami, robotnikami oraz jeńcami wojennymi w Hamburgu, Kilonii, Bremie oraz na Pomorzu, [w] Brandenburgii, Westfalii celem ich zaktywizowania”¹⁵².

Wywiad ZWZ-AK w walce z bronią „V”

Omawiając pracę wywiadu AK, nie sposób nie wspomnieć o rozpracowywaniu broni „V”. Z ostatnich badań wynika, że pierwsze informacje o produkcji nieznanego jeszcze samolotu pochodzą z 7 lipca 1941 r. – był to meldunek wywiadowczy Okręgu Łódzkiego Związku Walki Zbrojnej¹⁵³. Ponadto jesienią 1942 r. Jan Mrózek ps. „Jan”¹⁵⁴, kierujący grupą wiedeńską „Straganu” oznaczoną „P-1”, z „WO-Południe”, przywiózł z Wiednia do Warszawy meldunek o wyrzutniach w Peenemünde. Grupa „P” przekazywała informacje o broni „V” od lutego 1943 r.¹⁵⁵

W zdobywaniu wiadomości o broni „V” duży udział miała też organizacja „Miecz i Pług”. Niestety, zasługi jej członków przez długie lata były przemilczane. Należy więc zaznaczyć, że informacje o Peenemünde zdobyła bydgoska placówka „Miecz i Pługa”, kierowana przez Augustyna Trägera ps. „Tragarz”, „Sęk”, „T-1”¹⁵⁶.

¹⁴⁹ *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. VI: *Uzupelnienia*, oprac. zbior., Londyn 1989, s. 445 i n.

¹⁵⁰ Administracja zastępcza – aparat administracyjny początkowo tworzony przez KG ZWZ, partie polityczne i Delegaturę Rządu na Kraj, a od marca 1941 r. już przez samą Delegaturę, a na Pomorzu – przez Okręgową (Pomorską) Delegaturę Rządu RP. „I-ce” – chodzi o Wydział I (Organizacyjny).

¹⁵¹ Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu, Akta Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej, sygn. 7.

¹⁵² Zob. *Polskie podziemie w oczach wroga...*, s. 101.

¹⁵³ Zob. Z. Chomiczewski, *op. cit.*, s. 106. Także w 1941 r. z Prus Wschodnich nadeszła niezwykła informacja o produkcji nowej broni. Por. M. Wojewódzki, *Akcja V-1, V-2*, Warszawa 1984, s. 11–12.

¹⁵⁴ Jan Mrózek (ur. 1913 r. – zm. 1945 r.).

¹⁵⁵ AAN, Akta KG AK, mf. 2375/4. Szerzej na temat dat pierwszych meldunków dotyczących broni „V” oraz jej rozpracowywania zob.: B. Chrzanowski, „*Miecz i Pług*”..., s. 163–181; *idem*, *Pomorska konspiracja w walce z bronią V w latach 1943–1944* [w:] *Tajemnice Blizny. Wywiad Armii Krajowej w walce z raketami V-2*, red. R. Wnuk, R. Zapart, współpr. J. Szkudliński, Gdańsk 2012, s. 10–33.

¹⁵⁶ Przedwojenny pracownik Ekspozytury Wewnętrznej nr 3 Oddziału II w Bydgoszczy. Zob. B. Chrzanowski, *Träger Augustyn (1896–1957)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej...*, cz. 3, s. 168–172.

Jego syn, Roman Träger ps. „Rzymianin”, „T-2”¹⁵⁷, został wcielony do Wehrmachtu i przebywał na wyspie Uznam. W kwietniu 1943 r. przekazał wiadomość o wyrzutniach raketowych i sporządził ich szkice¹⁵⁸. Dane te A. Träger zawiózł następnie do Warszawy, a później trafiły one do „Lombardu” KG AK. Można tu wspomnieć o meldunku „MiP” nr 23/43 dotyczącym wyrzutni „V” na Peenemünde, który został przekazany do „Lombardu”, a następnie przesłany do Londynu. Również Moskwa otrzymała informacje o broni „V”¹⁵⁹. Stało się to za sprawą agenta ZSRS w „Mieczu i Pługu” – Bogusława Hrynkiewicza ps. „Aleksander”¹⁶⁰, który przekazał je Arturowi Ritter-Jastrzębskiemu¹⁶¹ – pracownikowi wywiadu sowieckiego. Z „Lombardem”, a konkretnie ze wspomnianym już Stefanem Ignaszakiem, „Miecz i Pług” miał kontakt co najmniej od maja 1943 r. Wiązało się to z organizowaniem przez „Lombard” struktur wywiadowczych na ziemiach zachodnich, w tym na Pomorzu. W rozpracowywaniu „V” pomorski „Miecz i Pług” współpracował również z wywiadem Okręgu Pomorskiego AK¹⁶².

Informacje o broni „V” przesłano więc do Londynu. Oddział II Sztabu NW dokonał analizy tych meldunków. Zostały one przekazane Brytyjczykom, którzy konfrontowali je ze zdjęciami lotniczymi. W czerwcu 1943 r. płk Protasewicz prosił Warszawę o uzupełnienie danych, a w lipcu 1943 r. nakazał rozpracowanie Peenemünde przez wszystkie sieci wywiadowcze Armii Krajowej¹⁶³.

Mimo zbombardowania przez lotnictwo brytyjskie w nocy z 17 na 18 sierpnia 1943 r. ośrodka doświadczalnego w Peenmünde (konkretnie Peenemünde-Wschód, gdzie produkowano „V-2”) prace – chociaż na mniejszą skalę – trwały tam aż do końca wojny, co nie zawsze dostrzegają historycy koncentrujący się zasadniczo na okresie do sierpnia 1943 r. Fakt zbombardowania jedynie części Peenemünde odnotowano w meldunku specjalnym podpisanym przez „Gryfona” (N.N.), a informację

¹⁵⁷ *Idem*, *Träger Roman (1923–1987)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej...*, cz. 3, s. 172–174.

¹⁵⁸ *Idem*, „Miecz i Pług”..., s. 163–181; *idem*, *Pomorska konspiracja...*, s. 14–17.

¹⁵⁹ W wielu publikacjach rola „Miecza i Pługa” w zdobyciu informacji o broni „V” jest przemilczana. Kierownictwo „Miecza i Pługa” zostało bowiem oskarżone o współpracę z Niemcami i zdradę, wskutek czego jego członkowie zostali zastrzeleni w Warszawie 18 IX 1943 r. Sprawa ta do dziś nie została w pełni wyjaśniona. Trudno jest dać definitywną odpowiedź, czy rzeczywiście doszło do zdrady, czy też przywódcy „Miecza i Pługa” kierowali się naiwnym złudzeniem, że władze okupacyjne pozwolą im na odegranie jakiegokolwiek roli w sprawie złagodzenia systemu okupacyjnego i zaprzestania terroru. Nasuwa się również pytanie, dlaczego – będąc agentami niemieckimi – nie poinformowali Gestapo o rozpracowywaniu broni „V”. Pytań jest znacznie więcej. Szerzej zob. B. Chrzanowski, „Miecz i Pług”..., s. 65–90. Oczywiście niektóre ustalenia i pytania stawiane w tej książce mogły ulec zdezaktualizowaniu, ale podstawowe postulaty badawcze nadal są aktualne. Zob. np.: M. Wojewódzki, *op. cit.*, s. 21–29 i n.; P.M. Lisiewicz, *Bezimienni. Z dziejów wywiadu Armii Krajowej*, Warszawa 1987, s. 200–202; J. Garliński, *Ostatnia broń Hitlera: V-1, V-2*, Londyn 1977, s. 52–55; P. Bystrzycki, *Znak cichociemnych*, Warszawa 1987, s. 237–240; M. Middlebrook, *Nalot na Peenemünde*, przełożył M. Duryasz, Warszawa 1987; Z. Chomiczewski, *op. cit.*, s. 106–107; P. Matusak, *Wywiad Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 2002, s. 166–167; B. Chrzanowski, *Pomorska konspiracja...*, s. 30–33.

¹⁶⁰ Bogusław Hrynkiewicz (ur. 1909 r. – zm. 2003 r.). Zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003, *passim*.

¹⁶¹ Artur Ritter-Jastrzębski (ur. 1906 r. – zm. 1981 r.). Zob. *ibidem*, s. 211, 380.

¹⁶² B. Chrzanowski, „Miecz i Pług”..., s. 163–181.

¹⁶³ AAN, Akta KG AK, mf. 2375/3. Szerzej zob. B. Chrzanowski, *Pomorska konspiracja...*, s. 17.

tę uzyskano od „naocznego świadka i zaprzysiężonego”¹⁶⁴. Zastępca szefa Biura Studiów Wojskowych Oddziału II KG AK kpt./ppłk Bohdan Zieliński ps. „Tytus” polecił kpt. Adamowi Mickiewiczowi ps. „Telesfor”, szefowi Biura Studiów Wywiadu Przemysłowego krypt. „Telesfor”, przekazanie tej wiadomości drogą radiową do Londynu¹⁶⁵.

W listopadzie 1943 r. Londyn zwrócił się do kraju z prośbą o szybkie dostarczenie meldunków o nowej broni. Władze brytyjskie nadal liczyły się z groźbą inwazji na Wyspy. W listopadzie 1943 r. Okręg Pomorski AK przesłał do Komendy Obszaru Zachodniego informację o doświadczeniach z bronią „V” oraz o produkcji części do niej w zakładach w Grudziądzu, Katowicach, Wrocławiu, Halle i in. (L.dz. 46-43-21). Meldunek ten dotarł do Biura Studiów Oddziału II KG AK¹⁶⁶. W lutym i marcu 1944 r. Okręg Pomorski przesłał dalsze meldunki (m.in. L.dz. 8/44/21 z 5 lutego 1944 r.). Podpisywał je szef sztabu okręgu mjr Chyliński i szef wywiadu okręgu mjr Gruss¹⁶⁷.

Zachował się też meldunek szefa Wydziału Bezpieczeństwa Okręgowej (Pomorskiej) Delegatury Rządu RP na Kraj Bolesława Lipskiego ps. „Bartel”¹⁶⁸ z 27 czerwca 1944 r. informujący o produkcji części do „V” w Osowej Górze¹⁶⁹.

Jeden z ostatnich meldunków dotyczący nowej broni niemieckiej, jaki dotarł do Londynu, nosił datę 12 lipca 1944 r. (nr 1/R nr 242).

Wywiad Inspektoratu Wybrzeże Okręgu Pomorskiego AK obserwował wyrzutnie zlokalizowane w rejonie Łeby. Nie były to jednak wyrzutnie „V”. Niemcy prowadzili tam doświadczenia nad raketami balistycznymi i raketami przeciwlotniczymi¹⁷⁰.

Zakończenie

Podsumowując pracę wywiadu Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej w latach 1940–1944, należy podkreślić, że meldunki obrazujące wojenny przemysł morski od Hamburga, przez Szczecin, Gdynię, Gdańsk, aż po Królewiec i Rygę stanowiły duży procent rozpoznania i były niezwykle przydatne dla aliantów. Oceny polskie i brytyjskie przesyłane z Londynu były pozytywne, a często bardzo pochlebne, aczkolwiek dołączano też opinie krytyczne. Samo zdobywanie informacji odbywało się w bardzo trudnych warunkach okupacyjnych. Tereny Pomorza zostały bowiem inkorporowane do Rzeszy i terror niemiecki utrudniał pracę podziemną, a niekiedy czynił ją niemożliwą. Mimo to wywiad Polski Podziemnej starał się uzyskiwać

¹⁶⁴ Wyraz „zaprzysiężonego” został w meldunku wykreślony. Nie wiadomo, o kogo tutaj chodzi (R. Träger?).

¹⁶⁵ AAN, Akta KG AK, mf. 2375/6. W lipcu i sierpniu 1944 r. lotnictwo amerykańskie dokonało trzech nalotów na Peenemünde. Zbombardowano wówczas ośrodek doświadczalny Peenemünde-Zachód produkujący V-1. Zob. M. Middlebrook, *op. cit.*, s. 232–233. Por. też: *Wywiad i kontrwywiad Polskiego Państwa Podziemnego w starciu z V-1 i V-2*, Warszawa 2020.

¹⁶⁶ AAN, Akta KG AK, mf. 2375/3; *ibidem*, mf. 2375/5; SPP, O VI, Kierownictwo Marynarki Wojennej „Alfa” KG AK, sygn. 2.6.

¹⁶⁷ AAN, Akta KG AK, mf. 2375/3. Zob. też B. Chrzanowski, *Pomorska konspiracja...*, s. 23–26.

¹⁶⁸ B. Chrzanowski, *Lipski Bolesław (1890–1945)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej...*, cz. 2, s. 107–109.

¹⁶⁹ Szerzej zob. *idem*, *Delegatura Rządu RP...*, s. 147.

¹⁷⁰ Niekiedy w literaturze utożsamiano te próby z bronią „V”. Błąd ten popełnił również autor niniejszego opracowania. Por.: *idem*, *Pomorska konspiracja...*, s. 26–27; L. Kotarski, *Militarne sekrety. Tajny polygon III Rzeszy. Tropem wojennych tajemnic Łeby*, Kraków 2015, s. 19 i n.

jak najwięcej informacji, które przesyłano do Oddziału II Sztabu NW w Londynie. Osiągnięcia w zakresie pracy wywiadowczej uzyskano zarówno poprzez rozbudowę sieci ofensywnego wywiadu dalekiego zasięgu („Straganu” i „Lombardu”) Komendy Głównej ZWZ-AK, jak i wywiadu Okręgu Pomorskiego ZWZ-AK oraz dzięki współpracy z innymi organizacjami, np.: Organizacją Wojskową Związek Jaszczurczy, Narodowymi Siłami Zbrojnymi, „Mieczem i Pługiem”, Konfederacją Narodu, Tajną Organizacją Wojskową „Gryf Pomorski”. Udział w zdobywaniu materiałów wywiadowczych miała też Ekspozytura „Północ” ze Sztokholmu. W licznych punktach konspiracyjnych krzyżowały się odcinki pracy wywiadu ofensywnego Komendy Głównej i wywiadu Okręgu Pomorskiego ZWZ-AK, ale także OW ZJ-NSZ, „Miecza i Pługa” i TOW „Gryf Pomorski”. W centrum zainteresowania wywiadu ZWZ-AK znalazły się zagadnienia wojskowe i przemysł wojenny pracujący na potrzeby wojska. Cechą charakterystyczną było wzajemne dublowanie się poszczególnych siatek wywiadu w celu uzyskania maksimum wiarygodności. Trudności kadrowe wywiadu Okręgu Pomorskiego ZWZ-AK spowodowały konieczność współpracy z innymi pionami organizacyjnymi, np. z Biurem Informacji i Propagandy oraz z wywiadem Okręgowej Delegatury Rządu RP na Kraj. Dlatego w niektórych meldunkach wywiadowczych Komendy Okręgu zamieszczano też materiał o charakterze sytuacyjnym.

Po zakończeniu okupacji niemieckiej praca podziemna nadal była prowadzona, tym razem przeciwko okupacji, a potem zniewoleniu sowieckiemu. Część struktur wywiadowczych – również na Pomorzu – kontynuowała swoją działalność w ramach organizacji „Niepodległość” („Nie”), Delegatury Sił Zbrojnych (DSZ), jak również Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (WiN). Działalność niepodległościową na Pomorzu prowadziło też podziemie poakowskie (organizacje pozostające poza DSZ i WiN) oraz obóz narodowy, w tym Narodowe Siły Zbrojne i Narodowe Zjednoczenie Wojskowe. Ich członkowie poddawani byli okrutnym represjom, w tym aresztowaniom czy bestialskim torturom, a następnie skazywani na wieloletnie więzienie lub mordowani tak na mocy tzw. wyroku sądowego, jak i bez sądu.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Akta Komendy Głównej Armii Krajowej: 2368/1; 2375/1; 2375/2; 2375/3; 2375/5; 2375/6; 2375/10; 2375/11; 2375/12; 2375/13; 2375/14.

Akta Delegatury Rządu RP na Kraj: 2270/4.

Niemieckie władze okupacyjne: 1631.

Ministerstwo Sprawiedliwości Trzeciej Rzeszy: 2582.

Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu

Akta Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej: 7.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy

069/137–151.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

2535/10; GK 317/892–894.

Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie

Akta Gestapo: Z-II-3-4.

- Akta Antoniego Wiśniewskiego-Wiensa: Z-II-1-7.
Dokumenty „Alfy”: Z-II-1-52 (kserokopie z Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, obecnie AIPN).
Akta Komendy Głównej Armii Krajowej: IX.3.21.26; IX.3.21.32; IX.3.22.141; IX.3.22.146.
Instytut Zachodni w Poznaniu
Militarne i wywiadowcze siły w ogólnych ramach polskiego ruchu oporu. Tajna sprawa dowództwa. Projekt, maszynopis: X/1/a.
Studium Polski Podziemnej w Londynie
Oddział VI, Centralne władze wojskowe. Wywiad: 2.3.6.1; 2.3.6.2.2; 2.3.6.3.3; 2.3.7; 2.3.7.1.1.
Oddział VI, Krajowe władze wojskowe. Wywiad: 3.7.2.5; 3.7.4.1.
Oddział VI, Sztokholmska Baza „Anna”: 5.2.4.1.
Oddział VI, Kierownictwo Marynarki Wojennej „Alfa” KG AK: 2.6.
Oddział VI, Depesze: 2.3.4.1.2; 2.4.3.9.
Kolekcja ppłk. Narcyza Giedronowicza: 24/9.

Źródła publikowane

- Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. II: *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, oprac. zbior., Londyn 1973.
Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. II, cz. 1: *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, oprac. zbior., Warszawa 2019.
Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. II, cz. 2: *Czerwiec 1941 – kwiecień 1943*, oprac. zbior., Warszawa 2019.
Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. III: *Kwiecień 1943 – lipiec 1944*, oprac. zbior., Londyn 1976.
Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. V: *Październik 1944 – lipiec 1945*, oprac. zbior., Londyn 1981.
Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. VI: *Uzupełnienia*, oprac. zbior., Londyn 1989.

Wspomnienia

- Ignaszak S., „Sieć wywiadu «Lombard» na Pomorzu 1943–1944”, mps.
Leski K., *Życie niewłaściwie urozmaicone. Wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu AK*, Warszawa 1989.
Strusiewicz W., „Idealy i rzeczywistość. Wspomnienia z lat wojny i okupacji”, mps.

Relacje

- Jana Banacha, Sopot, 18 VI 1984 r., Ireny Jagielskiej-Nowak, Gdańsk, 20 VIII 2000 r., Janiny Działak-Wiśniewskiej, Poznań, 14 VI 1980 r., Stanisława Kaczmarka, Gdynia, 20 VII 1979 r., Kazimierza Leskiego, Warszawa, 19 III 1985 r., Mieczysława Rossy, Melbourne, 15 III 1984 r., Michała Rybikowskiego, Toronto, 30 V 1984 r., Witolda Strusiewicza, Chicago, 12 II 1983 r., Leokadii Śliwińskiej, Gdynia, 20 XI 1979 r., Edmunda Welza, Gdynia, 27 IX 1978 r.

Opracowania

- Borodziej W., *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1945*, Warszawa 1985.

- Buchheim H., *Die SS-das Herrschaftsinstrument Befehl Und Gehorsam* [w:] *Anatomie des SS-Staates*, Band 1, München 1984.
- Bułhak W., *Raport szefa Oddziału II KG AK pplk. dypl. Mariana Drobika „Bieżąca polityka polska a rzeczywistość” i sprawa jego aresztowania (listopad–grudzień 1943)* [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008.
- Butler R., *Gestapo*, Warszawa 2006.
- Bystrzycki P., *Znak cichociemnych*, Warszawa 1987.
- Chomiczewski Z., *Pion Studialny Oddziału II Komendy Głównej ZWZ-AK 1939–1944* [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008.
- Chrzanowski B., *Akcje gestapo przeciwko konspiracji pomorskiej na terenie Grudziądza i Gdyni (nieznany dokument Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 2013, nr 1.
- Chrzanowski B., *Akcje gestapo przeciwko konspiracji pomorskiej na terenie Grudziądza i Gdyni (nieznany dokument Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie) – uzupełnienie*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 2014, nr 2.
- Chrzanowski B., *Bendig Franciszek Ksawery (1911–1980)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1996.
- Chrzanowski B., *Co gestapo wiedziało o Polsce Podziemnej? Nieznany dokument niemiecki. Fragment protokołu z przesłuchania Sławomira Czesława Kublickiego – członka organizacji Polski Obóz Narodowo-Syndykalistyczny (Polskiej Organizacji Narodowo-Syndykalistycznej)* [w:] *I Kongres Historyków Konspiracji Niepodległościowej. 25 lat niezależnych badań naukowych nad konspiracją niepodległościową 1939–1945. Ludzie, instytucje, wydarzenia. Materiały z XXV Sesji Naukowej w Toruniu w dniach 12–13 XI 2015 roku*, red. J. Marszałec, K. Minczykowska, Toruń 2018.
- Chrzanowski B., *Delegatura Rządu RP na Kraj na Pomorzu. Nieznane karty z frontu walki cywilnej podczas okupacji niemieckiej i po jej zakończeniu*, Toruń 2011.
- Chrzanowski B., *Działania operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy wobec pracowników Bydgoskiej Ekspozytury Wewnętrznej nr 3 Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego (kryptonim „Targowica”) w świetle zachowanych dokumentów* [w:] *Wywiad wojskowy II Rzeczypospolitej*, red. P. Kołakowski, A. Peplowski, Kraków 2011.
- Chrzanowski B., *Dukalski Mieczysław (1910–1998)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 4, red. A. Zakrzewska, E. Zawacka, Toruń 1998.
- Chrzanowski B., *Ekspozytura „Północ” Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza na terenie Szwecji* [w:] *Polski wywiad wojskowy 1918–1945*, red. P. Kołakowski, A. Peplowski, Toruń 2006.
- Chrzanowski B., *Fragmenty dokumentów radomskiego gestapo dotyczące komendanta Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej pplk. Rudolfa Ostrihanskiego z maja–czerwca 1943 r.*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 2018, nr 6.
- Chrzanowski B., *Kaczmarek Bernard Władysław (1909–1982)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 3, red. A. Zakrzewska, E. Zawacka, Toruń 1997.
- Chrzanowski B., *Kniaziew Anatol (1889–1947)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1996.
- Chrzanowski B., *Lipski Bolesław (1890–1945)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1996.

- Chrzanowski B., *Laniecki Leon (1908–1944)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1996.
- Chrzanowski B., *Na wieczną wartę odeszli od nas. Irena Jagielska-Nowak (1924–2006)*, „Biuletyn Fundacji Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek” 2007, t. 2.
- Chrzanowski B., *Nowe fakty z działalności wywiadu Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Dokumenty niemieckie dotyczące Bolesława Kopczyńskiego – pracownika ofensywnego wywiadu dalekiego zasięgu „Stragan” ZWZ-AK z lat 1942–1944* (w druku).
- Chrzanowski B., „*Miecz i Plug*” (*Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Plug” na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej 1939–1945*, Toruń 1997).
- Chrzanowski B., *Olszewski Józef (1909–1942)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 1, red. H. Maciejewska-Marcinkowska, E. Zawacka, Toruń 1994.
- Chrzanowski B., *Organizacja i funkcjonowanie systemu łączności pocztowo-kurierskiej i wywiadowczej na odcinku Wybrzeże Gdańskie–Szwecja* [w:] *Z dziejów Wydziału Łączności Zagranicznej Komendy Głównej ZWZ-AK „Zagroda”. Materiały z VIII Sesji Popularnonaukowej połączonej z VI Zjazdem Kurierów i Emisariuszy w dniu 14 listopada 1998 r.*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 1999.
- Chrzanowski B., *Organizacja sieci przerzutów drogą morską z Polski do Szwecji w latach okupacji hitlerowskiej (1939–1945)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 1985, nr 5.
- Chrzanowski B., *Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy na Pomorzu. Nieznany dokument gestapo – protokół przesłuchania Andrzeja Eljaszewicza – pracownika Ekspozytury „Zachód” Oddziału II OW ZJ*, „Zapiski Historyczne” 2015, z. 2.
- Chrzanowski B., *Pomorska konspiracji w walce z bronią V w latach 1943–1944* [w:] *Tajemnice Blizny. Wywiad Armii Krajowej w walce z raketami V-2*, red. R. Wnuk, R. Zapart, współpr. J. Szkudliński, Gdańsk 2012.
- Chrzanowski B., *Sabotaż i dywersja na Pomorzu 1939–1945* [w:] „*Akcja czynna*” *Polskiego Państwa Podziemnego*, red. W. Grabowski, Warszawa 2007.
- Chrzanowski B., *Sprawa Anglika RONALDA CLARENCE’A JEFFERY’EGO – współpracownika wywiadu Armii Krajowej w świetle zachowanych dokumentów Sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 1, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2012.
- Chrzanowski B., *Struktura organizacyjna Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej na Pomorzu w latach 1939–1945 (Materiały do dyskusji)* [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu. Materiały sesji naukowej w Toruniu w dniach 14–15 listopada 1992 r.*, red. E. Zawacka, M. Wojciechowski, Toruń 1993.
- Chrzanowski B., *Träger Augustyn (1896–1957)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 3, red. A. Zakrzewska, E. Zawacka, Toruń 1997.
- Chrzanowski B., *Träger Roman (1923–1987)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 3, red. A. Zakrzewska, E. Zawacka, Toruń 1997.
- Chrzanowski B., *Walka niemieckiego aparatu policyjnego z pomorską konspiracją w latach 1940–1944*, „Przeszłość i Pamięć” 2004, nr 3–4.
- Chrzanowski B., *Wiśniewski Antoni (1892–1955)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1996.
- Chrzanowski B., *Wywiad Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej* [w:] *Wkład polskiego wywiadu w zwycięstwo aliantów w II wojnie*

- światowej. Akta konferencji naukowej. Kraków, 20–22 X 2002 r.*, red. Z.J. Kapera, Kraków 2004.
- Chrzanowski B., *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne 1939–1947. Nieznane karty pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997.
- Chrzanowski B., Gąsiorowski A., *Pomorski ruch oporu w świetle dokumentów Delegatury Rządu RP na Kraj (1940–1944)*, „Zapiski Historyczne” 1991, z. 4.
- Chrzanowski B., Gąsiorowski A., *Krzywiec Benedykt (1901–1971)* [w:] *Wydział Marynarki Wojennej „Alfa” Komendy Głównej Armii Krajowej*, Toruń 2001.
- Chrzanowski B., Gąsiorowski A., *Potyrała Aleksander (1902–1964)* [w:] *Wydział Marynarki Wojennej „Alfa” Komendy Głównej Armii Krajowej*, Toruń 2001.
- Chrzanowski B., Gąsiorowski A., *Woźnicki Józef (1893–1957)* [w:] *Wydział Marynarki Wojennej „Alfa” Komendy Głównej Armii Krajowej*, Toruń 2001.
- Chrzanowski B., Gąsiorowski A., *Wydział Marynarki Wojennej „Alfa” Komendy Głównej Armii Krajowej*, Toruń 2001.
- Chrzanowski B., Gąsiorowski A., Steyer K., *Polska Podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005.
- Chrzanowski B., Komorowski K., *Chyliński Józef (1904–1985)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 3, red. A. Zakrzewska, E. Zawacka, Toruń 1997.
- Crankshaw R., *Gestapo – narzędzie tyranii*, Warszawa 1958.
- Delerue J., *Historia gestapo*, Warszawa 2011.
- Encyklopedia konspiracji wielkopolskiej 1939–1945*, red. M. Woźniak, Poznań 1998.
- Foedrowitz M., *W poszukiwaniu „modus vivendi”. Kontakty i rozmowy pomiędzy okupantami i okupowanymi dotyczące porozumienia niemiecko-polskiego w czasie 2 wojny światowej*, „Mars” 1994, t. 2.
- Garliński J., *Ostatnia broń Hitlera: V-1, V-2*, Londyn 1977.
- Gąsiorowski A., *Cylkowski Lucjan (1907–1944)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 4, red. A. Zakrzewska, E. Zawacka, Toruń 1998.
- Gąsiorowski A., *Czy rzeczywiście na Pomorzu dokonano próby zamachu na Hitlera? Źródła, ustalenia, hipotezy* [w:] *Stawiać pytania, szukać odpowiedzi. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesor Urszuli Świętochowskiej*, red. A. Chodubski, E. Polak, Sopot 2008.
- Gąsiorowski A., *Jan Kaszubowski i służby specjalne. Gestapo, Smiersz, UB...*, Gdańsk 2008.
- Gąsiorowski A., *Włodarczyk Franciszek (1912–1989)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 1, red. H. Maciejewska-Marcinkowska, E. Zawacka, Toruń 1994.
- Gąsiorowski A., *Zwalczanie konspiracji pomorskiej 1939–1945* [w:] B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005.
- Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003.
- Grabowski W., *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003.
- Grodecka Z., *Ignaszak Stefan (1911–2005)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 7, red. E. Skerska, Toruń 2013.
- Guziur O., Starczewski M., *Lido i Stragan. Ślęzacy w wywiadzie Armii Krajowej*, Czeski Cieszyn 1992.
- Jaszowski T., *Gruss Józef (1897–1969)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 3, red. A. Zakrzewska, E. Zawacka, Toruń 1997.
- Jendrzejewski A., *Polsko, ile Ty mnie kosztowałaś... Wywiadowcza działalność oficera Armii Krajowej Stefana Ignaszaka „Nordyka”*, Gdańsk 2017.

- Kariera SS-Oberscharführera Hermanna Baltruschata 1939–1945. Album fotograficzny funkcjonariusza Einsatzgruppe i Geheime Staatspolizei na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy*, red. J.Z. Sawicki, współpr. J. Böhler, Warszawa 2014.
- Kotarski L., *Militarne sekrety. Tajny poligon III Rzeszy. Tropem wojennych tajemnic Łeby*, Kraków 2015.
- Kruszewski E.S., *Akcja Kontynentalna w Skandynawii 1940–1945*, Kopenhaga 1993.
- Kruszewski E.S., „*Felicja*” – skandynawski fragment *Akcji Kontynentalnej* [w:] *Nowoczesna historia Polski*, red. J. Janowski, Londyn 1987.
- Kunert A.K., *Czajkowski Czesław Karol (1895–1944?)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 1, Warszawa 1987.
- Kunert A.K., *Trojanowski Karol (1911–1981)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 3, Warszawa 1991.
- Larecki J., *Wielki leksykon służb specjalnych świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych świata, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2007.
- Lisiewicz P.M., *Bezimienni. Z dziejów wywiadu Armii Krajowej*, Warszawa 1987.
- Maciejewska-Marcinkowska H., *Welz Edmund (1917–1954)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 3, red. A. Zakrzewska, E. Zawacka, Toruń 1997.
- Małańska-Miedzianogóra M., *Róże dla Lone. Za wolność Polski i Danii (1939–1945)*, wprowadz. W. Grabowski, Warszawa 2015.
- Matusak P., *Wywiad Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 2002.
- Middlebrook M., *Nalot na Peenemünde*, przełożył M. Duryasz, Warszawa 1987.
- Moorhouse R., *Polowanie na Hitlera. Historia zamachów na wodza Trzeciej Rzeszy*, Kraków 2006.
- Męclewski A., *Neugarten 27. Z dziejów gdańskiego gestapo*, Warszawa 1974.
- Ney-Krwawicz M., *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990.
- Panecki T., *Polonia zachodnioeuropejska w planach rządu RP na emigracji (1940–1945). Akcja Kontynentalna*, Warszawa 1986.
- Peplowski A., *Wywiad Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939–1945*, Warszawa 1995.
- Polskie podziemie w oczach wroga. Tajny raport dowódcy niemieckiego wywiadu gen. Reinharda Gehlena*, oprac. J. Rydel, A.L. Sowa, komentarzem opatrzył J. Rydel, tłum. M. Stinia, J. Rydel, Kraków 2016.
- Pronobis W., *General „Grot”. Kulisy zdrady i śmierci*, b.m.w. [2014].
- Ramme A., *Służba bezpieczeństwa SS*, Warszawa 1975.
- Skerska E., *Banach Jan (1915–1993)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 6, red. E. Skerska, Toruń 2004.
- Skóra W., *Działalność polskiego wywiadu wojskowego w międzywojennym Szczecinie (1919–1939)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2011, z. 1.
- Śliwińska Leokadia (1899 – po 1980)* [w:] *Encyklopedia Gdyni*, red. M. Sokołowska, Gdynia 2006.
- Tucholski J., *Bogusław Modest Żórawski (1902–1973)* [w:] *Cichociemni*, Warszawa 1988.
- Wilamowski J., *Honor; zdrada, kaźń... Afery Polski Podziemnej 1939–1945*, Warszawa 1999.
- Wilamowski J., Kopczuk W., *Tajemnicze wyspy. Polsko-niemiecka wojna na tajnym froncie*, Warszawa 1990.
- Witkowski J., *Gestapo. Anatomia systemu*, Warszawa 2005.
- Wojewódzki M., *Akcja V-1, V-2*, Warszawa 1984.

Woźniak M., *Ostrihansky Rudolf (1895–1963)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 3, red. A. Zakrzewska, E. Zawacka, Toruń 1997.

Wywiad i kontrwywiad Polskiego Państwa Podziemnego w starciu z V-1 i V-2, Warszawa 2020.

Zakrzewska A., *Belau Jan (1912–1944)* [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939–1945*, cz. 1, red. H. Maciejewska-Marcinkowska, E. Zawacka, Toruń 1994.

STRESZCZENIE

Podczas II wojny światowej działalność wywiadowcza na Pomorzu stanowiła jedną z ważniejszych form walki z wrogiem. Prowadzona była w bardzo trudnych warunkach terroru okupacyjnego, który w zasadniczy sposób wpływał na zasięg i formy działania poszczególnych pionów wywiadowczych. Na Pomorzu znajdowało się wiele zakładów przemysłu zbrojeniowego, w tym w północnych jego rejonach – przemysłu morskiego. Obiekty te zostały poddane systematycznej obserwacji. Prowadziła je centralna sieć ofensywnego wywiadu dalekiego zasięgu krypt. „Stragan”, a następnie „Lombard” Wydziału Wywiadu Ofensywnego Oddziału II Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej oraz wywiadu Okręgu Pomorskiego ZWZ-AK. Służba informacyjno-wywiadowcza ZWZ-AK miała doskonale rozbudowany aparat obejmujący nie tylko obszar zniewolonej Polski, lecz także innych krajów okupowanych, jak również tereny Rzeszy, Austrii i państw nastawionych życzliwie do Niemiec. Zebrane informacje wywiadowcze trafiały do Biura Studiów Wojskowych i Biura Studiów Wywiadu Przemysłowego, gdzie poddawane były weryfikacji. Następnie materiały te przekazywano do Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie i udostępniano Brytyjczykom. Praca wywiadowcza ZWZ-AK prowadzona więc była w oparciu o wytyczne opracowywane przez Sztab NW w Londynie, który z kolei realizował zadania zlecane przez wywiad brytyjski. Meldunki obejmujące obszar od Hamburga, przez Szczecin, Gdynię, Gdańsk, aż po Królewiec i Rygę stanowiły duży procent rozpoznania i były niezwykle przydatne dla aliantów. W związku z tym Anglicy przywiązywali do nich dużą wagę i wysoko je oceniali. Po zakończeniu okupacji niemieckiej praca podziemna nadal była prowadzona, lecz tym razem przeciwko okupacji, a potem zniewoleniu sowieckiemu.

Słowa kluczowe: wywiad, meldunki, przemysł wojenny, przemysł morski, siatki wywiadowcze, informacje wywiadowcze.

ABSTRACT

During World War II, intelligence activity in Pomerania was one of the most important forms of fighting the enemy. It was conducted under the very difficult conditions of occupational terror, which had a fundamental influence on the scope and forms of activity of particular intelligence divisions. There were many munitions industry plants in Pomerania, including naval production in its northern regions. These facilities were subject to systematic observation conducted by the central long-range offensive intelligence network, crypt. ‘Stragan’ [Market Stall], and later ‘Lombard’ [Pawnshop] of the Branch Offensive Intelligence of the Department II of the Main Headquarters of the Union for Armed Struggle – the Home Army, as well as ZWZ-AK intelligence in the Pomeranian District. The ZWZ-AK information and intelligence service had a well-developed apparatus covering not only the territory of occupied Poland, but also other occupied countries, as well as the Reich, Austria and countries sympathetic to Germany. The intelligence information collected was sent to the Bureau of Military Studies and the Bureau of Industrial Intelligence Studies, where it was subjected to verification. These materials were then passed on to Branch II of the Commander-in-Chief’s Staff in London, and made available to the British. The ZWZ-AK intelligence work was thus carried out on the basis of guidelines drawn up by the C-in-C Staff in London, which in turn carried out tasks requested by British intelligence. Reports covering the area from Hamburg through Szczecin, Gdynia and Gdansk, up to Konigsberg and Riga constituted a large percentage of the reconnaissance and were extremely useful to the Allies. As a result, the British attached great importance and value to them. The work of the underground continued after the end of the German occupation, but this time against Soviet occupation and later subjugation.

Keywords: intelligence, reports, war industry, maritime industry, intelligence networks, intelligence information.

Rafał Łatka

ORCID: 0000-0003-2650-4031
(Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie)

RELACJE KS. TADEUSZA DAJCZERA Z SB. PRZYPADEK WSPÓŁPRACY AGENTURALNEJ ROZPOCZĘTEJ Z POWODU SZANTAŻU PASZPORTOWEGO

Ksiądz Tadeusz Dajczer (1931–2009) był duchownym rozpoznawalnym nie tylko na terenie macierzystej archidiecezji warszawskiej, a następnie warszawsko-praskiej, lecz także całej Polski i poza granicami naszej ojczyzny. Najbardziej znanym jego osiągnięciem było zainicjowanie i utworzenie w 1985 r. Ruchu Rodzin Nazaretańskich. Według danych z 2009 r. wspomniany ruch maryjny istniał wówczas w ok. 40 krajach na całym świecie i należało do niego ok. 45 tys. osób¹. Ksiądz Dajczer był także cenionym teologiem i religioznawcą². Na Papieskim Uniwersytecie Gregorianum studiował misjologię i religioznawstwo. W 1972 r. uzyskał tam stopień

¹ Zob. <https://archhwa.pl/wspolnota/ruch-rodzin-nazaretanskich-archidiecezji-warszawskiej/> (dostęp 20 V 2021 r.). W latach 2007–2009 Ruch znalazł się w kryzysie. Na skutek decyzji kard. Kazimierza Nycza ze stycznia 2009 r. – po przeprowadzonym na jego polecenie śledztwie kanonicznym – ks. Dajczer wraz z najbliższymi współpracownikami: ks. Bolesławem Szewcem, ks. Jarosławem Piłatem i Sławomirem Bielą został odsunięty od moderowania i działalności w RRN. Oceniono bowiem, że w Ruchu popełniono błędy teologiczno-doktrynalne oraz w niewłaściwy sposób sprawowano kierownictwo duchowe. Szerzej zob.: <https://kosciol.wiara.pl/doc/489712.Koniec-kryzysu> (dostęp 20 V 2021 r.); <https://www.gosc.pl/doc/769016.Kryzys-w-Ruchu-Rodzin-Nazaretanskich> (dostęp 20 V 2021 r.); <https://www.ekai.pl/abp-nycz-zalecil-reforme-ruchu-rodzin-nazaretanskich/> (dostęp 20 V 2021 r.).

² Na temat wartości naukowej dorobku ks. Dajczera szerzej zob.: *Badacz i znawca religii przeszłości i doby współczesnej ks. prof. dr hab. Tadeusz Dajczer (1931–2009)*, red. E. Sakowicz, Lublin 2020. Zob. także: T. Jankowska, *Przygnieciony ciężarem cierpienia wrócił do domu Ojca! Ks. Prof. Tadeusz Dajczer*, Warszawa 2010; R. Markowski, *Rozumienie chrześcijaństwa w badaniach ks. Tadeusza Dajczera w kontekście fenomenologii religii*, Warszawa 2013; *Pasja wiary i Eucharystii. O dziełach i osobie ks. prof. Tadeusza Dajczera*, red. K. Kamińska i in., Warszawa 2013; *Chrześcijaństwo wśród religii świata. Księga dedykowana Księdzu Profesorowi Tadeuszowi Dajczerowi (1931–2009)*, red. L. Fic i in.,

doktora, broniąc pracy zatytułowanej „The Cosmic Character of the Adolescence Vision Quest Among the Indians of California”. Habilitował się 14 grudnia 1981 r. na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie na podstawie rozprawy „Inicjacje i ich wymiar kosmiczny u ludów Kalifornii” (kolokwium odbyło się mimo wprowadzonego dzień wcześniej stanu wojennego). Habilitacja została zatwierdzona przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dużym opóźnieniem, bo dopiero w 1985 r.³ W 1994 r. ks. Dajczer otrzymał z rąk prezydenta RP Lecha Wałęsy tytuł naukowy profesora nauk teologicznych⁴.

Po powrocie ze studiów w Rzymie w 1972 r. ks. Dajczer rozpoczął pracę na ATK. Początkowo prowadził wykłady zleczone, a następnie był asystentem, później adiunktem i wreszcie – po habilitacji – kierownikiem Katedry Historii Misji i Religii (decyzją Rady Wydziału Teologicznego ATK z 13 stycznia 1986 r.), którą to funkcję pełnił do 1994 r.⁵ Równocześnie w latach 1987–1999 był kierownikiem Katedry Fenomenologii Religii. W 1999 r. przeszedł na emeryturę⁶.

Ksiądz Dajczer opublikował wiele prac na temat duchowości, w tym m.in. wysoko oceniane opracowania: *Rozważania o wierze* (Częstochowa 1992)⁷, *Tajemnica wiary* (Warszawa 2007), oraz monografie z zakresu religioznawstwa: *Inicjacje i ich wymiar kosmiczny u ludów Kalifornii* (Warszawa 1984) – swoją pracę habilitacyjną oraz *Buddyzm w swej specyfice i odrębności wobec chrześcijaństwa* (Warszawa 1993), która była jego książką profesorską. Pełny wykaz prac tego kapłana znajduje się na stronie internetowej poświęconej jego osobie⁸.

Ksiądz Dajczer w zainteresowaniu aparatu bezpieczeństwa znalazł się w 1964 r., w momencie gdy złożył wniosek o paszport na wyjazd na studia do Rzymu. Wtedy rozpoczęły się jego kontakty z funkcjonariuszami SB, które trwały aż do 1985 r. Powodem ich przerwania była choroba i zły stan zdrowia ks. Dajczera oraz uznanie przez „bezpiekę”, że nie będzie on dla niej przydatny ze względu na utratę możliwości pozyskiwania informacji o osobach inwigilowanych przez SB na terenie archidiecezji warszawskiej. W niniejszym artykule opisano przebieg kontaktów duchownego z aparatem bezpieczeństwa oraz starano się udzielić odpowiedzi na pytanie, czy ks. Dajczera można traktować jako osobowe źródło informacji SB i na ile informacje, które przekazywał, były użyteczne dla organów represji.

Podjęte rozważania zdecydowano się podzielić na trzy części, zatytułowane: „Nawiązanie kontaktu, przebieg rozmów i współpracy z funkcjonariuszami Departamentu I”;

Warszawa 2017; *On jakby zniknął. O dziełach i osobie ks. prof. Tadeusza Dajczera*, red. E. Sakowicz i in., Warszawa 2018.

³ Ksiądz prof. Jan Łach, wówczas dziekan Wydziału Teologicznego ATK, wspominał, że negatywnie na zatwierdzenie habilitacji ks. Dajczera wpływały okoliczności stanu wojennego, ale nie omawia tej kwestii szerzej. Wskazał także, że bohater tego tekstu żywił jakiś rodzaj niechęci do ATK w związku z opóźnieniem zatwierdzenia habilitacji, prawdopodobnie obwiniając uczelnię za brak determinacji, by rozwiązać ten problem. *Dał się porwać Ewangelii. Wywiad z ks. prof. dr. hab. Janem Łachem* [w:] *Chrześcijaństwo wśród religii...*, s. 462.

⁴ Biogram ks. prof. dr. hab. Tadeusza Dajczera zob. *Chrześcijaństwo wśród religii...*, s. 33–34; J. Różański, *Misjologia i religioznawstwo na ATK/UKSW (1969–2019). Historia i dokumentacja*, Pelplin 2020, s. 19–20.

⁵ *Ibidem*, s. 172.

⁶ *Ibidem*, s. 174, 178.

⁷ *Rozważania o wierze* miały wiele wydań zagranicznych. Ich spis znajduje się w publikacji: *Chrześcijaństwo wśród religii...*, s. 47–50.

⁸ Strona wydawnictwa FIDEI zob. <http://dajczer.eu/> (dostęp 17 V 2021 r.).

„Krajowy okres kontaktów i współpracy z SB” oraz „Podsumowanie”, w którym znalazły się wnioski badawcze. Obok dokumentacji SB dotyczącej ks. Dajczera w analizie wykorzystano wspomnienia ks. Dajczera oraz relacje świadków: ks. Bolesława Szewca, Krystyny Kamińskiej i spadkobiercy duchownego ks. Leszka Pliszki⁹. Wartość tych źródeł obniża jednak fakt, że zostały pozyskane współcześnie, wiele lat od wydarzeń opisanych w dokumentacji SB. Należy również dodać, iż wszyscy wspomniani rozmówcy są życzliwie nastawieni do duchownego, o którym mowa w tekście, oraz że przez wiele lat z nim współpracowali. Ponadto ks. Dajczera swoje „Wspomnienie autobiograficzne” przygotował już po obejrzeniu części materiałów aparatu bezpieczeństwa dotyczących jego osoby. Chodzi o dokumenty pochodzące z teczki o sygn. IPN BU 0169/380/J (tzw. jacket), czyli o zachowaną w postaci karty kieszeniowej mikrofi-



**Ksiądz Tadeusz
Dajczera, ok. 1964 r.
AIPN, 728/90192**

szę akt sprawy rozpracowania operacyjnego (RO) ks. Tadeusza Dajczera¹⁰. Profesor Jan Żaryn, który pokazał archiwalia wspomnianemu duchownemu, w udzielonej autorowi relacji zaznaczył, że ks. Dajczera interesował się zawartością materiałów SB na jego temat, ale nie chciał rozmawiać o swojej biografii. Warto też nadmienić, że warszawski historyk wskazał, iż przedstawił kapłanowi materiały, które były znane w tamtym czasie – w 2009 r. (czyli bez teczki o sygn. IPN BU 001052/644 oraz akt paszportowych księdza: IPN BU 728/90192)¹¹. Ma to swoje odzwierciedlenie we „Wspomnieniu autobiograficznym ks. Tadeusza Dajczera”, gdyż duchowny tłumaczy się tylko z tego, co znalazło wyraz w materiałach, które obejrzał, a do innych kwestii się nie odnosi lub wręcz przedstawia nieprawdziwe informacje (motywacje duchownego w tym zakresie wydają się dość oczywiste).

Omówienie przypadku ks. Dajczera jest tym bardziej konieczne, że w sferze publicznej istnieje nieprawdziwy obraz jego współpracy z SB przedstawiony przez Hannę Karp. Według niej duchowny był niezwykle groźnym osobowym źródłem informacji, mającym kluczowe znaczenie w inwigilacji „Przeglądu Katolickiego”¹². Najbardziej

⁹ „Wspomnienie autobiograficzne ks. Tadeusza Dajczera” (transkrypcja nagrania z 5 IX 2009 r.); relacja Krystyny Kamińskiej, Warszawa, 29 III 2021 r.; relacja ks. Leszka Pliszki, Warszawa, 31 III 2021 r.; relacja ks. Bolesława Szewca, Warszawa, 27 III 2021 r. (maszynopisy wspomnień i wszystkich relacji w zbiorach autora). Autor wyraża podziękowanie dla ks. Dariusza Kowalczyka oraz dla ks. Leszka Pliszki za udzielenie wywiadu oraz pomoc w dotarciu do wspomnień dwóch innych świadków. W artykule wykorzystano także relacje dotyczące ks. Dajczera wydane drukiem. Zob. *Chrześcijaństwo wśród religii..., passim*.

¹⁰ „Wspomnienie autobiograficzne...”, s. 8; relacja prof. Jana Żaryna, Warszawa, 7 IV 2021 r. (w zbiorach autora).

¹¹ Relacja prof. Jana Żaryna, Warszawa, 7 IV 2021 r. (w zbiorach autora).

¹² H. Karp, *Media totalitarne. „Przegląd Katolicki” – historia jednej redakcji. Służby bezpieczeństwa jako przykład kontroli systemu informacyjnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1983–1988*, Warszawa 2018. Wspomnianą publikację bardzo krytycznie ocenił prof. Marek Wierzbicki w opinii przygotowanej na prośbę ks. Dariusza Kowalczyka, krajowego moderatora Ruchu Rodzin Nazaretańskich. Zob. M. Wierzbicki, „Opinia na temat zarzutów wobec śp. ks. prof. Tadeusza Dajczera sformułowanych w książce Hanny Karp «Media totalitarne. »Przegląd Katolicki« – historia jednej redakcji. Służby

kuriozalnym elementem opisu tej sprawy przez wspomnianą autorkę jest wydłużenie okresu współpracy kapłana z aparatem bezpieczeństwa o 3 lata (do 20 września 1988 r.) i stwierdzenie, że był tajnym współpracownikiem aż do zakończenia sprawy obiektowej o krypt. „Koteria” (w grudniu 1988 r.), założonej przez SB na „Przegląd Katolicki”¹³. W rzeczywistości współpraca kapłana z aparatem bezpieczeństwa zakończyła się 20 września 1985 r., a ks. Dajczer przekazał tylko jedno doniesienie agenturalne związane z tą sprawą, dotyczące redaktora naczelnego tego pisma ks. Waldemara Wojdeckiego¹⁴, datowane na 31 marca 1984 r.¹⁵ Zresztą sama autorka to stwierdziła: „W zachowanych teczkach nie ma innych materiałów stanowiących relacje ks. Dajczera z redakcji tygodnika «Przegląd Katolicki»”¹⁶. Dalej Hanna Karp dodaje: „Natomiast o definitywnym rozwiązaniu współpracy nie można wnioskować na podstawie danych z zachowanego arkusza wypłat i świadczeń na rzecz TW «Marcinka». Tu ostatnią datą jest 15 grudnia 1984 r., 301 zł – tyle kosztował prezent (kwiaty)”¹⁷. Oczywiście nie można wnioskować o zakończeniu współpracy na podstawie tych materiałów, aczkolwiek wystarczy uważnie przeczytać kwestionariusz TW, dział: „Postanowienie o rozwiązaniu współpracy”, w którym widnieje data 25 września 1985 r.¹⁸ Jeśli jednak dla Hanny Karp byłoby to niewystarczające, powinna sięgnąć po dokument zatytułowany „Notatka informacyjna z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy: tajny współpracownik, nr archiwalny 19018 II”, który sporządzono 1 października 1985 r.¹⁹ Współpraca ks. Dajczera z SB nie mogła zatem trwać do 1988 r., jak pisze autorka książki *Media totalitarne...*, gdyż przywołane powyżej dokumenty sporządzano w aparacie bezpieczeństwa już po formalnym zakończeniu współpracy agenturalnej. Zupełnie kuriozalne w tej kwestii jest to, że Hanna Karp zamieściła w aneksie swojej publikacji reprodukcję tego dokumentu²⁰.

Należy dodać, że w najbardziej popularnej encyklopedii internetowej, czyli *Wikipedii*, również znajduje się zupełnie nieprawdziwy obraz relacji ks. Dajczera z SB.

bezpieczeństwa jako przykład kontroli systemu informacyjnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1983–1988” mps, Warszawa 2018 (w zbiorach autora).

¹³ H. Karp, *op. cit.*, s. 109. Szerzej zob.: AIPN, 0717/17, SO krypt. „Koteria”; AIPN, 01419/398, SO krypt. „Koteria”.

¹⁴ Waldemar Wojdecki (1914–2000), ksiądz rzymskokatolicki, homiletyk; święcenia kapłańskie (1965); doktorat (1974), habilitacja (1988); redaktor naczelny „Przeglądu Katolickiego” (1983–1990). Szerzej zob. G. Kalwarczyk, *Duchowieństwo Archidiecezji Warszawskiej w roku 2008*, Warszawa 2009, s. 323.

¹⁵ Informował w nim o cechach osobistych i walorach ks. Wojdeckiego jako kandydata na redaktora naczelnego „Przeglądu Katolickiego”. Wskazywał także, że w jego przekonaniu ta funkcja go przerosła, a współpracownicy przydzieleni do redakcji nie będą dla niego pomocą (H. Karp, *op. cit.*, s. 105–106). Ksiądz Dajczer, jak wynika z relacji świadków, nie przekazał SB ważnej informacji na temat ks. Wojdeckiego, a mianowicie, że nadużywał on alkoholu (a przynajmniej nie można znaleźć tego typu informacji w dokumentacji „bezpieki”. Dodać również można, że świadkowie przedstawili taką opinię, znając treść materiałów aparatu represji). Por. relacja ks. Leszka Pliszki, Warszawa, 31 III 2021 r., s. 7 (w zbiorach autora); relacja ks. Bolesława Szewca, Warszawa, 27 III 2021 r., s. 7–8 (w zbiorach autora).

¹⁶ H. Karp, *op. cit.*, s. 109.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ AIPN, 001052/644, Kwestionariusz TW dot. Tadeusza Józefa Dajczera, k. 17–18. W tym i w kolejnych przypadkach odwołań do dokumentacji SB na temat ks. Dajczera numerację kart podaję za plikiem pdf, a nie za pierwotną paginacją.

¹⁹ *Ibidem*, Notatka informacyjna z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy: tajny współpracownik, nr archiwalny 19018 II, 1 X 1985 r., k. 3.

²⁰ H. Karp, *op. cit.*, s. 225.

Możemy tam przeczytać, iż „nazwisko Dajczera znalazło się na tzw. liście Wildsteina. Z powodu nieprzyjęcia propozycji współpracy nie otrzymał przedłużenia terminu ważności paszportu przez cały okres swoich studiów na Gregorianum i przez to nie mógł przyjechać do Polski. Gdy wyjeżdżał do Rzymu, kardynał Stefan Wyszyński powierzył mu misję mogącą się przyczynić do umożliwienia wyjazdów prymasa Polski do Ojca Świętego. Dzięki temu poznał w Rzymie osoby, które później pomogły mu otrzymać włoskie dokumenty niezbędne do pozostawania za granicą bez ważnego polskiego paszportu. Dr hab. Jan Żaryn z IPN dał mu odpis jego teczki ujawniającej nazwisko osoby, która na niego donosiła. Część jego kolegów z czasu pobytu w Istituto Polacco (dom dla polskich księży studiujących w Rzymie) było tajnymi współpracownikami, a w późniejszym okresie zajmowali ważne stanowiska w Kościele”²¹. Nieznany autor notki opierał się, sądząc z jej treści, na „Wspomnieniu autobiograficznym ks. Tadeusza Dajczera” oraz tekście zaprzyjaźnionego z tym kapłanem ks. Szewca²². Kolejnym zatem zadaniem poniższej analizy jest sprostowanie również tych nieprawdziwych i wprowadzających w błąd opinii publiczną informacji.

Autor tekstu dodatkowo przeprowadził w zasobach IPN kwerendę dotyczącą Ruchu Rodzin Nazaretańskich oraz najbliższych współpracowników ks. Dajczera²³ pod kątem odszukania materiałów na temat ewentualnej inwigilacji tego środowiska. Nie udało się odnaleźć tego typu dokumentacji, z jednym wyjątkiem – sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Kapelan”, prowadzonej na Sławomira Bielę. Nie dotyczy ona jednak jego kontaktów i współpracy z ks. Dajczere, lecz działalności w duszpasterstwie akademickim²⁴.

Nawiązanie kontaktu, przebieg rozmów i współpracy z funkcjonariuszami Departamentu I MSW

Ksiądz Tadeusz Dajczera został zarejestrowany 19 stycznia 1966 r. przez Wydział VI Departamentu I MSW w charakterze rozpracowania operacyjnego, pod numerem rejestracyjnym 7074 jako „Marcinek” *vel* „Marcin”²⁵. Zgodnie z procedurami stosowanymi w Departamencie I MSW „w przypadku zwerbowania danego człowieka do współpracyteczka r[ozpracowania] o[peracyjnego] stawała się automatycznie teczką personalną agenta”²⁶. Tak też było w opisywanym przypadku. Władysław Bułhak w swojej monografii dotyczącej działalności wywiadu PRL w Watykanie w latach 1962–1978 szeroko pisał o agencji będącej w dyspozycji Departamentu I MSW na terenie Stolicy Apostolskiej. Krótko omówił też relacje ks. Dajczera z aparatem bezpieczeństwa, stwierdzając: „Pierwotnie odmówiono mu paszportu”; „po wyjeździe na studia

²¹ Zob. https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Dajczera (dostęp 23 IX 2021 r.).

²² Zob. <https://xboleslaw.pl/index.php/pl/ks-tadeusz-dajczera/ks-dajczera-a-sb.html> (dostęp 23 IX 2021 r.).

²³ Chodzi o osoby takie jak: Sławomir Biela, ks. Andrzej Buczel, ks. Jarosław Piłat, ks. Bolesław Szewc.

²⁴ Zob. AIPN, 0247/90.

²⁵ AIPN, 0169/380/J, Mikrofisza (tzw. jacket) odnosząca się do sprawy Tadeusza Dajczera, kat. RO. Ksiądz Dajczera podaje w swoich wspomnieniach o spotkaniu z funkcjonariuszem w styczniu 1966 r., aczkolwiek bez żadnych szczegółów. „Wspomnienie autobiograficzne...”, s. 5–6.

²⁶ W. Bagieński, „Departament Pierwszy. Organizacja i metody pracy”, mps, s. 178 (w zbiorach autora). Na ten temat szerzej zob. *idem*, *Kategorie spraw i dokumentacji operacyjnej wywiadu PRL*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2019, nr 1, s. 171–196.

de facto uchylał się od współpracy”; „ostatecznie pod naciskiem dostarczył pewną ilość materiałów odnośnie [do] innych księży studentów”; „po powrocie do kraju miał być przekazany do «jednostki krajowej»”²⁷.

Przyjrzyjmy się zatem bliżej sprawie prowadzonej przez Departament I MSW, żeby stwierdzić, na ile opinia warszawskiego badacza jest słuszna. Na początku rozważań na ten temat warto wskazać, że nie dysponujemy kompletnymi materiałami dotyczącymi ks. Dajczera, natomiast te, które się zachowały, są streszczeniem jego sprawy, zmikrofilmowanym i zachowanym w formie tzw. jacketu. Pozwalają one jednak na wyciągnięcie pewnych wniosków odnoszących się do relacji duchownego z wywiadem komunistycznym.

Kontakty funkcjonariuszy SB z ks. Dajczerelem rozpoczęły się w 1964 r., niedługo po tym, jak po raz pierwszy wnioskował o paszport na wyjazd na studia do Rzymu. Pismo w tej sprawie duchowny złożył 18 marca 1964 r. do Wydziału Paszportów Komendy Milicji Obywatelskiej miasta stołecznego Warszawy²⁸. Zgodnie z procedurami naczelnik tej komórki zwrócił się do Urzędu ds. Wyznań o zaopiniowanie wniosku kapłana²⁹. Wspomniany urząd, odpowiedzialny za prowadzenie oficjalnej polityki władz PRL wobec Kościoła, wypowiedział się przeciwko wydaniu paszportu dla ks. Dajczera. W piśmie datowanym na 11 sierpnia nie ma jednak żadnej informacji, na jakiej podstawie wysuwano zastrzeżenia wobec duchownego³⁰.

Ksiądz Dajczerelem zwrócił na siebie uwagę aparatu bezpieczeństwa, nie tylko składając wniosek o wyjazd do Rzymu, lecz także prowadząc korespondencję z jednym z pracowników jezuickiego Kolegium Russicum³¹. Instytucja ta była obiektem dużego zainteresowania struktur wywiadowczych państw komunistycznych, w tym również PRL³². Kapłana wciągano do współpracy metodą tzw. werbunku stopniowego, którą często stosowano wobec osób duchownych³³. Jego sprawę w Departamencie I MSW

²⁷ W. Bułhak, *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019, s. 462.

²⁸ AIPN, 728/90192, Podanie Tadeusza Dajczera o wydanie paszportu na wyjazd do Rzymu, 18 III 1964 r., k. 6–7.

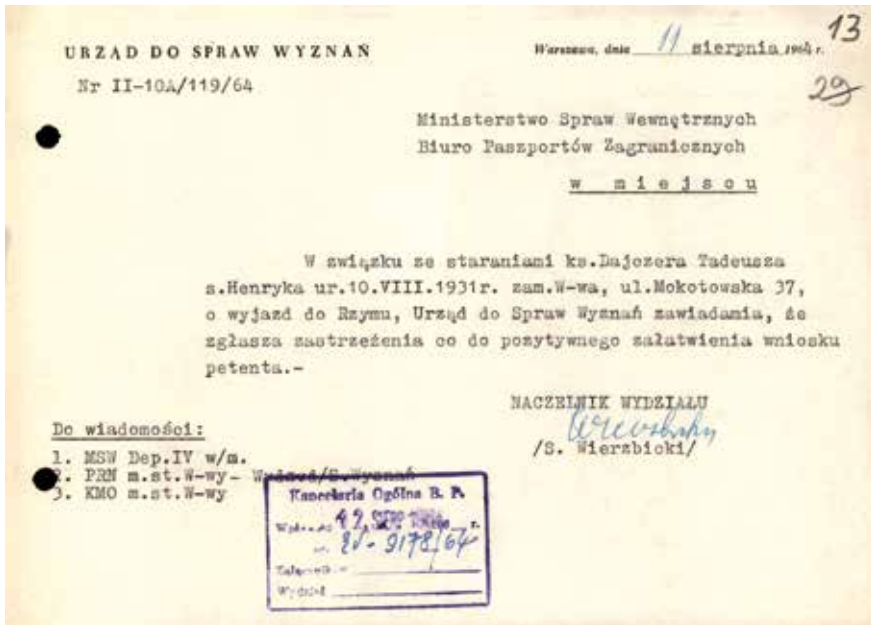
²⁹ *Ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału Paszportów Komendy m.st. Warszawy kpt. L. Szmajdzińskiego, 18 VII 1964 r., k. 17.

³⁰ *Ibidem*, Pismo naczelnika wydziału UdsW S. Wierzbickiego do Biura Paszportów Zagranicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (do wiadomości KM MO w Warszawie), 11 VIII 1964 r., k. 18. Na temat kompetencji UdsW szerzej zob.: H. Misztal, A. Mezglewski, *Zakres kompetencji, styl działania i cele Urzędu do spraw Wyznań* [w:] *Prawo i polityka wyznaniowa w Polsce Ludowej. Materiały II Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Wyznaniowego (Kazimierz Dolny, 26–28 października 2004)*, red. A. Mezglewski, P. Stanisławski, M. Ordon, Lublin 2005, s. 33–70; M. Krawczyk, *Organy państwowo-partyjne odpowiedzialne za wytyczanie i realizowanie polityki wyznaniowej w PRL*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” (seria: „Administracja i Zarządzanie”) 2011, nr 89, s. 211–225; *idem*, *Działalność Urzędu do spraw Wyznań w zakresie tworzenia i obsady stanowisk kościelnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” (seria: „Administracja i Zarządzanie”) 2013, nr 97, s. 143–167; *Urząd ds. Wyznań: struktury, działalność, ludzie*, t. 1: *Struktury wojewódzkie i wybrane aspekty działalności*, red. R. Łatka, Warszawa 2020.

³¹ AIPN, 0169/380/J, Notatka dot. ks. Tadeusza Dajczera, 22 IV 1965 r., k. 17; *ibidem*, Notatka dot. TW ps. „Marcinek”, nr rej. 7074, 30 VI 1966 r., k. 44.

³² Na ten temat szerzej zob.: W. Bułhak, *op. cit.*, s. 61 i n.; M. Ichnatowicz, *Collegium Russicum w przykladowym materiale aparatu bezpieczeństwa z lat 50. XX w.*, „Studia Gdańskie” 2013, nr 33, s. 63–72.

³³ Wprost pisano o tym w jednym z dokumentów dotyczących werbunku ks. Dajczera (AIPN, 0169/380/J, Notatka dot. TW ps. „Marcinek”, nr rej. 7074, 30 VI 1966 r., k. 44). Na temat sposobu werbunku osób duchownych zob.: Ł. Marek, *Psychologia werbunku kapłanów* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 3, red. M. Lasota, J. Szczepaniak, Kraków 2010, s. 81–98; F. Musiał, *Metoda stopniowego werbunku duchownych (z pod-*



**Pismo Urzędu ds. Wyznań do Biura Paszportów Zagranicznych MSW,
Warszawa, 11 VIII 1964 r. AIPN, 728/90192**

prowadzili kolejno funkcjonariusze: Stanisław Kubat³⁴, Tadeusz Lemieszko³⁵, Józef Gadomski³⁶, Jerzy Porowski³⁷ i Krzysztof Siwek³⁸.

ręczników SB), „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 4, s. 66–76; J. Szczepaniak, *Jak werbowano tajnych współpracowników (informatorów, agentów) spośród duchownych [w:] Kościół katolicki...*, t. 3, s. 57–79. Zob. także: D. Iwaneczko, J. Tarnawska, „Ksiądz z nami współpracuje, a my księdzu pomożemy”. *Stenogram werbunku księdza 4 grudnia 1978 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1, s. 282–314; A. Dziurok, Ł. Marek, „Niewspółpracownicy” w *sutannach. Przyczynki na temat niepowodzeń w werbunku agentury wśród duchowieństwa*, „Znaki Nowych Czasów” 2007, nr 18, s. 13–24; Ł. Marek, M. Trąba, *Przypadek ks. Brunona Magotta. Studium źródłoznawcze dokumentacji kościelnej i akt aparatu bezpieczeństwa*, Katowice 2010.

³⁴ Stanisław Kubat „Cezary” (ur. 1928), formalnie od lutego 1965 r. attaché Ambasady PRL w Rzymie, a potem jej II sekretarz, w rzeczywistości funkcjonariusz Departamentu I MSW. Szerzej zob.: AIPN, 003175/507, Akta osobowe Stanisława Kubata; W. Bułhak, *op. cit.*, s. 135–138.

³⁵ Tadeusz Lemieszko „Wiktor” (ur. 1925), inspektor Wydziału VI Departamentu I MSW, pracownik operacyjny w Rzymie. Szerzej zob.: AIPN, 003175/532, Akta osobowe Tadeusza Lemieszki; katalog pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/22343> (dostęp 17 V 2021 r.); W. Bułhak, *op. cit.*, s. 125 i n.

³⁶ Nie udało się odnaleźć bliższych informacji na temat tego funkcjonariusza. Dwóch oficerów SB o tym imieniu i nazwisku nie pracowało w Departamencie I MSW.

³⁷ Jerzy Porowski „Bralski”, „Elio” (ur. 1934), inspektor, a następnie starszy inspektor Wydziału VI Departamentu I MSW (1969–1977). Szerzej zob.: AIPN, 003175/21, Akta osobowe Jerzego Porowskiego; katalog pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/71396> (dostęp 17 V 2021 r.); W. Bułhak, *op. cit.*, s. 34 i n.

³⁸ Krzysztof Siwek „Como” (ur. 1944), funkcjonariusz Wydziału VI Departamentu I MSW (od 1969), a następnie pracownik operacyjny Departamentu I w Rzymie pod przykryciem attaché prasowego (1974–1979). Szerzej zob.: AIPN, 003175/1094, Akta osobowe Krzysztofa Jana Siwka; W. Bułhak, *op. cit.*, s. 134 i n.

Pierwsze dwie rozmowy z ks. Dajczerem przeprowadził Stanisław Kubat³⁹. Odbłyły się one 30 września⁴⁰ i 13 października 1964 r. w miejscu zamieszkania duchownego w Warszawie⁴¹. Funkcjonariusz przygotował się do spotkań. Przed pierwszym z nich nakreślił dość jasno cele rozmowy: „bezpośrednie zetknięcie się z figurantem i bliższe rozpoznanie jego osoby”, zorientowanie się w jego możliwościach pozyskiwania informacji i celowości dalszych czynności zmierzających do pozyskania go do współpracy oraz umówienie dalszych spotkań. Kubat zaznaczył, że jego wizyta była zaskoczeniem dla duchownego, który się jej nie spodziewał, i początkowo wykazywał zdenerwowanie, ale potem się uspokoił, a „rozmowa nabrała charakteru towarzyskiego”. W pierwszej kolejności funkcjonariusz potwierdził informacje dotyczące rodziny ks. Dajczera oraz jego studiów i pracy duszpasterskiej. Według Kubata kapłan w czasie rozmowy deklarował się jako człowiek o poglądach „postępowych”, który jest „lojalnie ustosunkowany do posunięć naszego rządu”. Miał się także sprzeciwiać „ingerencji hierarchii kościelnej w wewnętrzne sprawy państwa” oraz zaznaczyć, że wszelkie sprawy konfliktowe można rozwiązać w drodze kompromisów⁴². Trudno powiedzieć, na ile ks. Dajczer był w swoich wypowiedziach szczery, a jak często mówił to, co jego rozmówca chciał usłyszeć, szczególnie w kontekście swoich starań o paszport na wyjazd do Rzymu. W dalszej części spotkania dyskutowano o stosunku kapłana do hierarchii kościelnej (ks. Dajczer był krytyczny, a prezentował się jako część grupy duchownych domagających się głębokich reform, negatywnie oceniał także postawę prymasa Stefana Wyszyńskiego, który w jego przekonaniu „torpeduje najdrobniejsze poglądy liberalne”); jego planach na przyszłość (studia w Rzymie) oraz o tym, jak oceniają go kościelni przełożeni (bp Waław Majewski⁴³, według oceny kandydata do współpracy, krytycznie odnosił się do sposobu wypełniania przez niego obowiązków)⁴⁴. Duchowny przekazał także informacje na temat stosunków wewnętrznych w parafii Najświętszego Zbawiciela w Warszawie, w której pracował jako wikariusz. Wskazał m.in., że z racji obowiązków w kurii proboszcz, którym był bp Majewski, nie miał czasu wypełniać pełnionej funkcji, a najważniejszą rolę w parafii pełnił z jego delegacji jeden z wikariuszy – ks. Florian⁴⁵. Dodawał także, że wspomniany kapłan „[nie]właściwie

³⁹ Ksiądz Dajczer nie wzmiankuje w swoich wspomnieniach o jakichkolwiek wcześniejszych kontaktach z SB niż tych z 1966 r. „Wspomnienie autobiograficzne...”, s. 5–6.

⁴⁰ Pierwszą próbę rozmowy z ks. Dajczerem wspomniany funkcjonariusz podjął 29 września. Okazała się ona jednak nieudana, gdyż kandydata na TW odwiedził kuzyn. AIPN, 0169/380/J, Notatka służbowa dot. rozmów z kandydatem na werbunek ks. Tadeuszem Dajczerem, 1 X 1964 r., k. 29.

⁴¹ *Ibidem*, k. 29–34; *ibidem*, Notatka służbowa dot. przeprowadzonej rozmowy z ks. Tadeuszem Dajczerem, 13 X 1964 r., k. 35–37.

⁴² *Ibidem*, Notatka służbowa dot. rozmów z kandydatem na werbunek ks. Tadeuszem Dajczerem, 1 X 1964 r., k. 29–30. Według relacji świadków ks. Dajczer miał nie interesować się sprawami politycznymi i być krytycznie nastawiony do systemu komunistycznego. Zob. relacja ks. Leszka Pliszki, Warszawa, 31 III 2021 r., s. 1 (w zbiorach autora); relacja ks. Bolesława Szewca, Warszawa, 27 III 2021 r., s. 3 (w zbiorach autora).

⁴³ Waław Majewski (1891–1983), ksiądz rzymskokatolicki; święcenia kapłańskie (1916); biskup pomocniczy warszawski (1946–1983). Zob. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999*, Warszawa 2000, s. 123.

⁴⁴ AIPN, 0169/380/J, Notatka służbowa dot. rozmów z kandydatem na werbunek ks. Tadeuszem Dajczerem, 1 X 1964 r., k. 30.

⁴⁵ Chodziło o ks. Floriana Klewiado (1934–2003), ksiądz rzymskokatolicki; święcenia kapłańskie (1957); wikariusz w parafii Najświętszego Zbawiciela w Warszawie (1958–1968); generalny dziekan Wojska Polskiego (1986–1991).

kieruje i spełnia rolę proboszcza. Odnosi się z dużym lekceważeniem i despotyzmem do pozostałych wikariuszy, którzy go nie lubią. Ten stosunek doprowadza do atmosfery nienawiści, jaką żywią pozostali wikariusze do ks. Floriana”. Ksiądz Dajczer opisał także rolę w parafii pani Jung⁴⁶, która była osobistą sekretarką bp. Majewskiego. Miała się ona cieszyć względami i zaufaniem hierarchy, a rzekomo wynikało to z więzów rodzinnych łączących ją z warszawskim biskupem. Funkcjonariusz SB podkreślił, że wszystkich tych informacji o charakterze operacyjnym ks. Dajczer udzielił mu „bez specjalnych skrupułów i w bezpośredni sposób”⁴⁷. W dalszej części rozmowy duchowny mówił na temat swoich znajomości w Rzymie, w tym z ks. Horáčkem⁴⁸ z Kolegium Russicum. W końcowej części rozmowy Kubat przeszedł do kwestii nawiązania współpracy. Mimo kilkukrotnych prób funkcjonariusza ks. Dajczer odmówił oraz zaznaczył, że „nie chciałby się wiązać, gdyż byłoby to wbrew jego sumieniu. Jego pragnienie to całkowite poświęcenie się studiom. Jakikolwiek zaangażowanie się z kimkolwiek przeszkadzałoby w jego studiach”⁴⁹. Funkcjonariusz „bezpieki” próbował przekonać duchownego, by kolejne spotkanie odbyło się „na mieście”. Kapłan jednak odmówił, gdyż mogłoby to „nasunąć podejrzenia”. Niemniej zgodził się podpisać zobowiązanie do zachowania rozmowy w tajemnicy⁵⁰. W konkluzjach z pierwszej wizyty Kubat podkreślał, że należy czynić dalsze zabiegi zmierzające do współpracy i mimo odmowy kandydata można liczyć, że sprawa zakończy się pozytywnie dla SB. Dodawał także, że gdyby nie doszło do nawiązania formalnej współpracy, to będzie możliwe wyciąganie od ks. Dajczera interesujących dla resortu informacji. W czasie kolejnej rozmowy funkcjonariusz miał wprost ponowić propozycję współpracy, a w razie odmowy postawić przed duchownym zadanie zbliżenia się do Kolegium Russicum i pozyskania wiedzy na temat tego instytutu. Informacje, jakie Kubat uzyskał na temat parafii Zbawiciela, zostały ocenione jako przydatne. W konkluzji funkcjonariusz zauważył, że należy je przekazać do wykorzystania do Wydziału IV KW MO w Warszawie oraz „zażądać od nich dalszych zadań, poprzez które stopniowo wiązałibyśmy kandydata”⁵¹.

Druga rozmowa, z 13 października, także nie zakończyła się zobowiązaniem ks. Dajczera do współpracy z SB, ale nie wykluczył on możliwości kontynuowania rozmów w Rzymie, jeśli uda mu się tam wyjechać. Zadeklarował także, że będzie udzielał informacji na interesujące SB tematy, o ile będzie nimi dysponował, oraz „przyznał, że bardzo zależy mu na wyjeździe. Prosił jednocześnie, abyśmy wierzyli w jego uczciwość i lojalność. Jego odmowa nie wypływa z negatywnego stosunku do Polski lub

⁴⁶ Nie udało się odnaleźć informacji na jej temat.

⁴⁷ AIPN, 0169/380/J, Notatka służbowa dot. rozmów z kandydatem na werbunek ks. Tadeuszem Dajczere, 1 X 1964 r., k. 31–32. Należy wspomnieć, że ks. Dajczera – według ks. Leszka Pliszki i ks. Bolesława Szewca – nie miały interesować sprawy osobiste innych osób. Zob. relacja ks. Leszka Pliszki, Warszawa, 31 III 2021 r., s. 2 (w zbiorach autora); relacja ks. Bolesława Szewca, Warszawa, 27 III 2021 r., s. 5 (w zbiorach autora). Według tego drugiego kapłana ks. Dajczer miał być „antytalentem” w zakresie rozpoznawania relacji personalnych.

⁴⁸ Bohumil Horáček SJ (ur. 1913), jezuita czeskiego pochodzenia; rektor Collegium Russicum (1955–1962). Szerzej zob. M. Ilnatowicz, *Collegium Russicum...*, s. 68.

⁴⁹ AIPN, 0169/380/J, Notatka służbowa dot. rozmów z kandydatem na werbunek ks. Tadeuszem Dajczere, 1 X 1964 r., k. 33.

⁵⁰ *Ibidem; ibidem*, Zobowiązanie do zachowania w tajemnicy rozmów przeprowadzonych z przedstawicielem Służby Bezpieczeństwa podpisane przez ks. Tadeusza Dajczera, 30 IX 1964 r., k. 38.

⁵¹ *Ibidem*, Notatka służbowa dot. rozmów z kandydatem na werbunek ks. Tadeuszem Dajczere, 1 X 1964 r., k. 34.

fanatyzmu religijnego. Wypływa ona z obawy, że moglibyśmy źle interpretować jego postawę w wypadku, gdyby nie wywiązał się z podjętego zobowiązania⁵². Funkcjonariusz zaznaczył, że na wszelkie sposoby, lecz bez powodzenia próbował przekonać duchownego do zmiany stanowiska. Ostatecznie uznał, że dalsze perswadowanie nie odniesie pożądanego skutku, a wręcz przeciwnie – mogło usztywnić stosunek kapłana do „bezpieki”. Ksiądz Dajczer zobowiązał się do nawiązania kontaktu telefonicznego w momencie, gdy otrzyma decyzję paszportową⁵³. Jak się wydaje, duchowny w czasie rozmowy z oficerem SB chciał osiągnąć dwa cele: odmówić współpracy, ale w miękki sposób, niezrażający do siebie rozmówcy oraz przekonać Kubata, że jest lojalnym obywatelem PRL, a więc udzielenie mu paszportu byłoby dla państwa korzystne. Można stwierdzić, że taka postawa ks. Dajczera okazała się skuteczna, gdyż funkcjonariusz we wnioskach z rozmowy zaznaczył, iż SB nie powinna temu kapłanowi stawiać przeszkód w wyjeździe na studia. Wskazywał, że indagowany duchowny nie jest wrogo ustosunkowany do PRL i będzie go można wykorzystać także po powrocie do kraju. Podkreślał również, że rozmowy zmierzające do pozyskania warto kontynuować już po wyjeździe ks. Dajczera do Rzymu⁵⁴.

Kolejne spotkanie, którego przebiegu niestety nie znamy, miało miejsce w lutym 1965 r. Również ono nie przyniosło oczekiwanego przez SB rezultatu, gdyż ks. Dajczer w dalszym ciągu odmawiał podjęcia współpracy agenturalnej. Pierwszy okres kontaktów kapłana z SB podsumował Tadeusz Lemieszko w raporcie przygotowanym 22 kwietnia 1965 r. Funkcjonariusz zaznaczył, że z duchownym przeprowadzono trzy rozmowy zmierzające do pozyskania go „do udzielenia pomocy w pracy informacyjnej”. W ich czasie dano księdzu wyraźnie do zrozumienia, że gdyby się zgodził na przekazywanie informacji, mógłby liczyć na „poparcie” w Biurze Paszportów. Lemieszko podkreślił, iż rozmowy nie przyniosły efektu, stąd nie interweniowano w sprawie paszportu dla ks. Dajczera i pozostawiono ją normalnemu biegowi. Dodał, że należy podtrzymać w tej kwestii negatywne dla duchownego stanowisko (co uczynił także Urząd ds. Wyznań)⁵⁵.

Ksiądz Dajczer nie zrezygnował z ubiegania się o paszport. Miał nadzieję, że uda mu się go uzyskać bez pośrednictwa funkcjonariusza SB proponującego mu współpracę⁵⁶. Dziewiętnastego marca 1965 r. zwrócił się do wyższej instancji, czyli Biura Paszportów MSW w Warszawie, o ponowne rozpatrzenie jego wniosku⁵⁷. Odwołanie nie przyniosło efektu, a duchowny otrzymał 21 maja pismo podtrzymujące wcześniejszą decyzję⁵⁸. Zanim otrzymał tę odpowiedź, zwrócił się pismem z 4 maja bezpośrednio do ministra spraw wewnętrznych PRL Mieczysława Moczar⁵⁹.

⁵² *Ibidem*, Notatka dot. przeprowadzonej rozmowy z ks. Tadeuszem Dajczere, 13 X 1964 r., k. 35–36.

⁵³ *Ibidem*, k. 36.

⁵⁴ *Ibidem*, k. 36–37.

⁵⁵ *Ibidem*, Notatka dot. ks. Tadeusza Dajczera, 22 IV 1965 r., k. 17.

⁵⁶ *Ibidem*, Notatka por. Krzysztofa Siwka dot. rozpr[acowania] operacyjnego krypt. „Marcinek”, 14 II 1973 r., k. 23.

⁵⁷ AIPN, 728/90192, Pismo ks. Tadeusza Dajczera do Biura Paszportów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 19 III 1965 r., k. 21.

⁵⁸ *Ibidem*, Pismo wicedyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych płk. Mariana Janica do Tadeusza Dajczera, 21 V 1965 r., k. 22.

⁵⁹ Mieczysław Moczar (1913–1986), polityk komunistyczny; minister spraw wewnętrznych (1964–1968); członek KC PZPR (1956–1981). Szerzej zob. K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”*. *Biografia polityczna*, Warszawa 1999.

Nadmienił w nim: „Bardzo mi zależy na studiach zagranicznych w Rzymie, gdyż chciałbym się poświęcić pracy naukowej. Jestem przekonany, że zaszło tu jakieś nieporozumienie co do mojej osoby. Jestem lojalnym obywatelem Polski Ludowej [podkreślenie prawdopodobnie zostało dokonane przez funkcjonariusza prowadzącego sprawę ks. Dajczera – R.Ł.]. Ojciec mój, Henryk Dajczera, jest członkiem PZPR, uchwałą Rady Państwa został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Orderem Sztandaru Pracy⁶⁰. Mam wielką nadzieję, że dzięki interwencji Szanownego Pana Ministra moja prośba zostanie załatwiona pozytywnie”⁶¹. W dokumentacji SB nie ma śladu reakcji na to pismo, ale nawet jeśli przygotowano jakąkolwiek odpowiedź, musiała być ona negatywna, gdyż ks. Dajczera wysłał następne pismo do Biura Paszportów MSW. W liście z 6 lipca po raz kolejny zwracał się o ponowne rozpatrzenie jego sprawy. Podkreślił także: „Jestem ogromnie rozżalony z powodu odmownej decyzji, gdyż jako lojalny obywatel Polski Ludowej nigdy nie występowałem przeciwko niej. Czułbym się bardzo pokrzywdzony, nie otrzymując zezwolenia na studia w Rzymie. [...] Proszę więc o wnikliwsze rozpatrzenie sprawy mojego wyjazdu na studia”⁶². Ksiądz Dajczera miał w tej sprawie podjąć także starania u członka Rady Państwa, posła Koła Poselskiego „Znak” – Jerzego Zawieyskiego⁶³. Kolejne odmowy spowodowały, że zdeterminowany duchowny telefonicznie skontaktował się z funkcjonariuszem, z którym prowadził rozmowy, i poprosił o spotkanie. Jak wynika z kilku notatek oficerów prowadzących jego sprawę, w czasie następnych rozmów zdecydował się na podjęcie współpracy agenturalnej⁶⁴. Z dokumentacji SB nie wiemy, ile było tych spotkań oraz jak wyglądał ich przebieg. Nie dowiadujemy się tego także ze wspomnień ks. Dajczera⁶⁵.

Decyzja duchownego o podjęciu współpracy z SB spowodowała cofnięcie odmowy wydania paszportu⁶⁶. Deklarację ks. Dajczera funkcjonariusze potraktowali zatem jako prawdziwą. Dodatkowo uwiarygodniło ją przyjęcie przez kapłana zadań postawionych

⁶⁰ Według ks. Bolesława Szewca ojciec ks. Dajczera, chociaż należał do PZPR, miał być osobą bardzo religijną, której komunizm był obcy. Zob. relacja ks. Bolesława Szewca, Warszawa, 27 III 2021 r., s. 2 (w zbiorach autora).

⁶¹ AIPN, 0169/380/J, Pismo ks. Tadeusza Dajczera do ministra spraw wewnętrznych, 4 V 1965 r., k. 18.

⁶² AIPN, 728/90192, Pismo ks. Tadeusza Dajczera do Biura Paszportów MSW, 6 VII 1965 r., k. 23.

⁶³ „Wspomnienie autobiograficzne...”, s. 5.

⁶⁴ AIPN, 0169/380/J, Notatka por. Krzysztofa Siwka dot. rozpr[acowania] operacyjnego krypt. „Marcinek”, 14 II 1973 r., k. 23; *ibidem*, Raport zastępcy naczelnika Wydziału VI Departamentu I MSW mjr. Eugeniusza Ciszynskiego oraz starszego oficera operacyjnego Wydziału VI Departamentu I MSW mjr. Tadeusza Lemieszki o dokonanie werbunku ks. Tadeusza Dajczera i wykorzystanie go w pracy za granicą, 26 XI 1965 r., k. 39–40. Można przypuszczać, że ks. Dajczera miał świadomość, że może nie otrzymać kolejnej szansy na wyjazd na studia do Rzymu, tym bardziej, że gdy wyjechał, skończył już 35 lat. Był zatem znacznie starszy niż inni polscy kapłani delegowani na studia rzymskie i miało to znacznie dla stonków, jakie utrzymywał z innymi duchownymi w okresie studiów. Arcybiskup Marian Gołębiewski, który wówczas również przebywał na studiach w Wiecznym Mieście, wspominał: „Był to ksiądz bardzo ułożony, powiedziałbym nawet – poważny. W tym gronie ja też należałem do starszych, ale on był starszy ode mnie. Kiedy chcieliśmy trochę mu dokużyć – bo tak bywa – to zawsze pytaliśmy: «Tadek, ile ty masz lat?». Wtedy zaperzał się i nie chciał dłużej rozmawiać. Ale z naszej strony nie było złośliwości, tylko żarty”. *Uważliwiał na rozwój życia wewnętrznego. Wywiad z abp. Marianem Gołębiewskim* [w:] *Chrześcijaństwo wśród religii...*, s. 443.

⁶⁵ „Wspomnienie autobiograficzne...”, s. 1–14.

⁶⁶ AIPN, 728/90192, Wniosek w sprawie zmiany decyzji paszportowej dot. ob. Tadeusza Dajczera, 21 XI 1965 r., k. 26.

25.
18

Warszawa, dn.6.VII.1965 r.

421 inkr 1965

Ks. Tadeusz Dajczer

9. VII 1965
- 61-9990/65

Do
Biura Paszportów
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
w Warszawie

Ks. Tadeusz Dajczer
wik. par. Zbawiciela
w Warszawie
ul. Marszałkowska 37

W związku z pismem z dn. 21 maja 1965 r. zawiadaniającym, że odmowna decyzja w sprawie wyjazdu do Rzymu została utrzymana w mocy, zwracam się z uprzejmą prośbą o ponowne rozpatrzenie mojej sprawy.

Jestem ogromnie rozczulony z powodu odmownej decyzji, gdyż jako lojalny obywatel Polski Ludowej nigdy nie występowałem przeciwko niej. Czułbym się bardzo pokrzywdzonym nie otrzymując zezwolenia na studia w Rzymie. Miałem bardzo wielką nadzieję otrzymania paszportu, skoro cała sprawa ciągnęła się od 14 lipca ub. r.

Proszę więc uprzejmie o wnikliwsze rozpatrzenie sprawy mojego wyjazdu do Rzymu na studia.

Ks. T. Dajczer

HISTORIA

Pismo ks. Tadeusza Dajczera do Biura Paszportów MSW,
Warszawa, 6 VII 1965 r. AIPN, 728/90192

przez SB, w tym udzielania informacji o swoim najbliższym otoczeniu, a także o polityce Watykanu wobec Polski, działalności księży polskich za granicą, o polskich emigrantach i „rewizjonizmie niemieckim”. Duchowny wyraził także zgodę na przekazywanie dokumentów i – jak odnotowano – „tytułem próby dostarczył dwa listy kurii warszawskiej oraz krótkie charakterystyki księży ze swojej parafii”⁶⁷. Przyjęcie zadań, a przede wszystkim udzielanie konkretnych informacji i materiałów pokazuje, że współpraca zmaterializowała się w listopadzie 1965 r. Z drugiej strony należy stwierdzić, iż nie były to chyba szczególnie cenne dokumenty, skoro nie zostały zmicrofilmowane podczas zamykania sprawy w Departamencie I MSW. Można zaryzykować hipotezę, że raczej uzupełniały one wiedzę posiadaną już wcześniej przez SB, niż były to informacje o pierwszorzędym znaczeniu⁶⁸.

W archiwaliach dotyczących ks. Dajczera znajdują się także informacje o nim, które dostarczały źródła agenturalne. Była to standardowa procedura SB zmierzająca do pozyskania wiedzy na temat charakteru, predyspozycji oraz ewentualnych skłonności do współpracy osoby, którą chciano zwerbować. Kontakt służbowy ps. „ES”⁶⁹ charakteryzował go jako bardzo spokojnego, cichego i powolnego, a także zaznaczał, że „w pracy duszpasterskiej entuzjazmu nie przejawia. Obowiązki swe wykonuje opieszale – chociaż ich nie bagatelizuje. Jest księdzem nowoczesnym. Niczego nie robi na efekt, do każdego zadania podchodzi z rozmysłem. Fanatykiem nie jest. Posiada duże skłonności reformatorskie. Nałogów nie ma. Każdą chwilę poświęca na czytanie. Niekiedy chodzi po cywilnemu do kina. Z miejscowymi księżmi żyje w przyjaźni. Żadnego z nich nie wyróżnia”⁷⁰. Równie istotna (w kontekście osaczenia kapłana) była informacja przekazana przez TW ps. „Ignacy”, czyli ks. Jerzego Dąbrowskiego (późniejszego biskupa)⁷¹, w styczniu 1967 r., a zatem w okresie, gdy ks. Dajczcer studiował już w Rzymie. „Ignacy” informował, że duchowny, wywodzący

⁶⁷ AIPN, 0169/380/J, Notatka por. Krzysztofa Siwka dot. rozpr[acowania] operacyjnego krypt. „Marcinek”, 14 II 1973 r., k. 23; *ibidem*, Notatka dot. TW ps. „Marcinek”, 30 VI 1966 r., k. 44.

⁶⁸ Przypadek ks. Dajczera można porównać do innych osób zwerbowanych przez aparat bezpieczeństwa przy pomocy szantażu paszportowego. Wymienić tu można przykłady Franciszka Ziejki (kontakt operacyjny ps. „Zebu”) i ks. Mieczysława Malińskiego (kontakt informacyjny ps. „Czarnos” i TW ps. „Delta”). Szerzej zob.: F. Musiał, *Pomiędzy współpracą a jej zaprzeczeniem. Trzeci głos w sprawie kontaktu operacyjnego „Zebu”*, „Zeszyty Historyczne WIN-u” 2010, nr 32–33, s. 749–783 (por. P. Franaszek, *Franciszek Ziejka w materiałach Służby Bezpieczeństwa*, „Alma Mater” 2008, nr 100, s. 57–61; F. Ziejka, *Dokumenty IPN w świetle moich „Dzienników”*, „Alma Mater” 2008, nr 100, s. 61–67); T. Isakowicz-Zaleski, *Księża wobec безпеki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007, s. 288–293; M. Lasota, *Zawartość dokumentacji tajnego współpracownika o pseudonimie „Delta” [w:] Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2007, s. 205–215. Innym przypadkiem był nieudany werbunek ks. Tadeusza Pieronka. Kapłan, szantażowany paszportem, zgodził się na współpracę z SB, ale nie zmaterializowała się ona w żaden sposób w czasie jego studiów w Rzymie. Co więcej, duchowny przekazał swoim kościelnym przełożonym informacje o przebiegu rozmów z funkcjonariuszami. Szerzej zob. D. Kania, *Biskup Pieronek i watykańskie szuflady*, <https://wiadomosci.wp.pl/biskup-pieronek-i-watykanskie-szuflady-6036801955586689a> (dostęp 27 II 2021 r.). W przekonaniu autora na dalszym etapie badań konieczne będzie przygotowanie artykułu dot. współpracy duchownych z SB w zamian za paszport. Dzisiaj zbyt mało jeszcze na ten temat wiemy, żeby wyciągać daleko idące wnioski.

⁶⁹ Obecnie zidentyfikowanie tej osoby jest niemożliwe.

⁷⁰ AIPN, 0169/380/J, Streszczenie sprawy nr 29877 dot. ks. Tadeusza Dajczera, 29 VII 1964 r., k. 16.

⁷¹ Na temat współpracy ks. Dąbrowskiego z SB szerzej zob.: T. Witkowski, *Agent Ignacy: biskup Jerzy Dąbrowski był świadomym, wynagradzanym za współpracę agentem bezpieki*, „Wprost” 2007, nr 2,

się z archidiecezji warszawskiej, jest pochodzenia żydowskiego, natomiast „podejrzania, czy [jest to] fakt rzeczywisty, powoduje, że nie cieszy się wielką sympatią współlokatorów⁷². Wszyscy od niego stronią. Dajczer nawiązał tylko jeden kontakt z księdzem polskiego pochodzenia”⁷³.

Ksiądz Dajczer osiągnął więc swój cel i uzyskał paszport, ale za cenę zobowiązania do współpracy agenturalnej. Do Rzymu wyjechał na początku 1966 r. Trzynastego stycznia 1966 r. w Departamencie I MSW założono rozpracowanie operacyjne o krypt. „Marcinek”, które dotyczyło ks. Dajczera⁷⁴. Z jednego z raportów przygotowanych w Departamencie I MSW wynika, że kapłan został operacyjnie przeszkolony, podpisał instrukcję postępowania i przybrał pseudonim „Marcin”⁷⁵. W aktach jego sprawy nie odnaleziono jednak tego rodzaju dokumentu opatrzonego podpisem duchownego⁷⁶. Ksiądz Dajczer w swoich wspomnieniach twierdził, że przed wyjazdem otrzymał od kardynała Wyszyńskiego zadanie spotkania się w Rzymie z Marią Winowską⁷⁷. Miał ją następnie przekonać do wpłynięcia – za pośrednictwem swoich kontaktów – na rząd francuski, by poprzez naciski na władze PRL wymusić zgodę na wyjazdy zagraniczne prymasa⁷⁸. Wspomniana historia wydaje się jednak dość mało prawdopodobna. Kardynał Wyszyński tego typu misje zlecał bardzo zaufanym kapłanom. Lektura dziennika „Pro memoria” także nie potwierdza tego typu relacji prymasa z ks. Dajczere⁷⁹.

Paszport został wydany ks. Dajczelowi na rok, jego ważność kończyła się 20 listopada 1966 r.⁸⁰ Bez wątplenia jego przedłużanie było kolejnym elementem wiązania duchownego z aparatem bezpieczeństwa. Z tego względu – choć z dużymi oporami – kontynuował on współpracę z „bezpieką”⁸¹. Jej dokładnego przebiegu

s. 28–30; W. Bułhak, *op. cit.*, s. 93 i n.; R. Łatka, *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019, s. 39 i n.

⁷² Chodzi o mieszkańców Instytutu Polskiego w Rzymie przy ul. Pietro Cavalliniego.

⁷³ AIPN, 0169/380/J, Wyciąg z notatki ze spotkania z „Ignacym” w dniu 15 I 1967 r., k. 19. Być może takie przyjęcie ks. Dajczera wśród polskich duchownych studiujących w Rzymie powodowało, że unikał on mówienia o swojej rodzinie. *Zaangażowanie i pracowitość pomimo cierpienia. Wywiad z ks. dr. Aleksandrem Chyckim [w:] Chrześcijaństwo wśród religii...*, s. 435. Sam ks. Dajczer wspominał o wrogiej wobec niego atmosferze, jaka panowała w Instytucie Polskim. W jego przekonaniu koledzy księża mieli go przesładować nie tylko w czasie studiów rzymskich, ale również później – podczas pracy na ATK. Zob. „Wspomnienie autobiograficzne...”, s. 8.

⁷⁴ AIPN, 0169/380/J, Postanowienie mjr. Tadeusza Lemieszki o założeniu rozpracowania operacyjnego o krypt. „Marcinek” dot. ks. Tadeusza Dajczera, 13 I 1966 r., k. 12.

⁷⁵ *Ibidem*, Notatka dot. TW ps. „Marcinek”, 30 VI 1966 r., k. 44.

⁷⁶ Jest tylko nieopatrzona podpisem instrukcja, w której regulowano m.in. sposób nawiązania kontaktów.

⁷⁷ Maria Winowska (1904–1993), polska pisarka katolicka, publicystka; bliska współpracowniczka kard. Stefana Wyszyńskiego, szczególnie w zakresie jego działalności zagranicznej. Na ten temat szerzej zob.: E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013, s. 425 i n.

⁷⁸ „Wspomnienie autobiograficzne...”, s. 5–6.

⁷⁹ AAG, S. Wyszyński, „Pro memoria 1956–1981”. Przejrzano pod tym kątem całość zapisków kard. Stefana Wyszyńskiego z lat 1956–1981.

⁸⁰ W dokumentacji znajduje się kilka wniosków ks. Dajczera o wydłużeniu terminu ważności paszportu. Zob. AIPN, 728/90192, k. 30–48.

⁸¹ Z zapisków „Pro memoria” kard. Stefana Wyszyńskiego wynika, że ks. Dajczer 6 XII 1968 r. poinformował prymasa o swoich problemach paszportowych. Dokładana treść notatki: „Ks. Dajczer nie otrzymał przedłużenia paszportu, gdyż w ambasadzie PRL zażądano od niego współpracy wywiadowczej – odmówił”. AAG, S. Wyszyński, „Pro memoria 1968”, zapis z 6 XII 1968 r. Z tej notatki wynika jednak, że kapłan nie ujawnił swojemu ordynariuszowi pełnej prawdy na temat swoich relacji z SB.

nie znamy. Nie wiemy, ile spotkań odbył z funkcjonariuszami SB, jaka w ich czasie panowała atmosfera ani też jakie dokładnie informacje przekazał. Raporty streszczające sprawę pokazują jednak, że rozmowy odbywały się regularnie, aczkolwiek nie były one zbyt efektywne⁸². Dla przykładu warto przytoczyć fragmenty dwóch sprawozdań dotyczących relacji ks. Dajczera z funkcjonariuszami Departamentu I MSW, gdyż pokazują one, w jaki sposób jego współpraca była oceniana przez esbeków mających z nim bezpośredni kontakt. W notatce z 11 grudnia 1967 r., a więc sporządzonej po dwóch latach od agenturalnej rejestracji, funkcjonariusz Wojciech Młynarski⁸³, używający ps. „Łęcki”, oceniał, że spotkania z ks. Dajczerelem są mało efektywne i uchyla się on od „zobowiązania, jakie[go] podjął [się] w kraju przed wyjazdem do Włoch. Właściwie jedyne, co zrobił «Marcin», to to, iż przychodził na spotkania z «Alberem»⁸⁴ – poza tym nie miał i nie ma zamiaru okazania nam jakiegokolwiek pomocy”⁸⁵. W dalszej części raportu „Łęcki” wskazywał, że słabe efekty rozmów z „Marcinem” wynikają z trudności w nakłonieniu duchownego do współpracy z SB oraz niedostatków samego „Albera”, który nie miał odpowiedniego przygotowania do pracy z agenturą, szczególnie tą rekrutującą się spośród księży⁸⁶. Autor notatki nie uważał jednak braku doświadczenia funkcjonariusza za kluczowy problem w prowadzeniu ks. Dajczera, ale to, że TW nie wykonał prostego zadania zleconego przez SB (w dokumentacji nie zostało ono opisane). Mimo to „Łęcki” doszedł do wniosku, że z dwóch rozwiązań: rezygnacja ze współpracy lub represje połączone z próbą przełamania oporów OZI – należy wybrać to drugie. Ponownie do szantażu postanowiono wykorzystać paszport, by jeszcze raz skutecznie związać ks. Dajczera z aparatem bezpieczeństwa. Postanowiono nie przedłużać mu ważności paszportu do końca 1967 r. (dokument tracił ją w listopadzie), a następnie wywołać spotkanie i „przeprowadzić z nim ostateczną rozmowę. Rozmowę przeprowadziłyby «Cezary»⁸⁷ (który rozmawiał z «Marcinem» w kraju) w obecności

Ponadto nie przerwał kontaktów z aparatem bezpieczeństwa po tej rozmowie ani też – jak można przypuszczać – więcej nie mówił o tych kwestiach kard. Wyszyńskiemu, gdyż nie odnajdujemy żadnych notatek prymasa na ten temat. Do przyznania się do spotkań z funkcjonariuszami „bezpieki” ks. Dajczera miał okazję m.in. w czasie rozmów 9 XI 1970 r. i 17 VIII 1972 r., o których prymas wspomina na kartach swojego dziennika. Zob.: AAG, S. Wyszyński, „Pro memoria 1970”, zapis z 9 XI 1970 r.; AAG, S. Wyszyński, „Pro memoria 1972”, zapis z 17 VIII 1972 r.

⁸² AIPN, 0169/380/J, Notatka dot. TW ps. „Marcinek”, 30 VI 1966 r., k. 44. Stan zachowania materiałów jest tu lepszy niż w przypadku ks. Malińskiego opisanym przez Marka Lasotę (*idem, op. cit.*, s. 210–211). Ksiądz Dajczera w swoich wspomnieniach odnotował tylko jedną rozmowę, w czasie której miał odmówić współpracy („Wspomnienie autobiograficzne...”, s. 6). Jest to jednak mało wiarygodne, gdyż przeczy temu zachowana dokumentacja SB, w której kolejni funkcjonariusze potwierdzają, że współpraca nie została zerwana. Z praktyki operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wiadomo, że oficerowie prowadzący nie przekazywali swoim zwierzchnikom informacji celowo sfalszowanych.

⁸³ Wojciech Młynarski „Łęcki” (ur. 1930), rezydent rezydentury rzymskiej Departamentu I MSW, oficjalnie I sekretarz Ambasady PRL w Rzymie (1966–1970). Szerzej zob.: AIPN, 003175/267, Akta osobowe Wojciecha Młynarskiego; katalog pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/39538> (dostęp 17 V 2021 r.); W. Bułhak, *op. cit.*, s. 130 i n.

⁸⁴ Pod ps. „Alber” krył się Julian Kołek (ur. 1920), starszy oficer operacyjny Wydziału VI Departamentu I MSW. Szerzej zob. AIPN, 003175/218, Akta osobowe Juliana Kołka.

⁸⁵ AIPN, 0169/380/J, Uwagi „Łęckiego” dot. „Marcina”, 11 XII 1967 r., k. 20.

⁸⁶ O przeciętnym poziomie tego funkcjonariusza świadczą jego charakterystyki służbowe. Zob. np. AIPN, 003175/218, Charakterystyka zawodowo-polityczna oficera Departamentu I MSW za okres od 10 VIII 1966 r. do 9 XII 1969 r., 7 I 1970 r., k. 113–115.

⁸⁷ Chodzi o Stanisława Kubata. Zob. przyp. 34.

«Albera». Postawiłby mu warunek: albo zgodzić się rzeczywiście pracować i wykaże to – wówczas przedłużymy mu paszport, albo jeśli nie dotrzymuje danego nam słowa, to i my cofamy to, cośmy dla niego zrobili, i więcej paszportu mu nie przedłużymy”⁸⁸. Gdyby takie działanie okazało się nieskuteczne, funkcjonariusz zalecał definitywnie zerwać kontakt, nie przedłużyć paszportu ks. Dajczzerowi oraz ewentualnie podjąć próbę skompromitowania go „w środowisku” (zapewne chodziło o polskich księży studiujących w Rzymie i mieszkających w Instytucie Polskim)⁸⁹.

Szantaż musiał okazać się skuteczny, a współpraca pogłębiona, gdyż paszport ks. Dajczera został przedłużony (później był jeszcze trzykrotnie prolongowany). Nie obyło się jednak bez pewnych dla duchownego problemów. Po dwóch rocznych prolongatach ks. Dajczzerowi odmówiono przedłużenia paszportu. W związku z tym od 20 listopada 1968 r. do 18 czerwca 1971 r. przebywał w Rzymie bez tego dokumentu. Następnie otrzymał nowy paszport, ważny 18 czerwca 1972 r.⁹⁰ Z dokumentacji sprawozdawczej SB wynika, że przeprowadzona wówczas rozmowa spowodowała poprawę jakości współpracy agenturalnej i zwiększenie liczby przekazywanych informacji przez TW ps. „Marcinek” *vel* „Marcin”. Jednak w dalszym ciągu – jak można wnioskować ze streszczeń sprawy – informacje przekazywał z oporami. Zdobywane przez niego materiały były oceniane przez „bezpiekę” jako przydatne, choć niepierwszorzędnej jakości i niemające dla niej kluczowego znaczenia. Dobrze oddaje to raport por. Siwka z 14 lutego 1973 r., w którym zaznaczył: „Zastosowanie bardziej ofensywnego prowadzenia⁹¹ spowodowało korzystną zmianę w zachowaniu «Marcinka» do współpracy, dzięki czemu dostarczył szereg informacji o księżach zamieszkujących w Instytucie oraz ich komentarzach i opiniach na temat polityki watykańskiej i polskiego episkopatu. Wskazał na kilku kształcących się tam księży, którzy z racji pozytywnych wyników i opinii mają szansę zająć eksponowane stanowiska. W sumie informacje, choć drugorzędne, odegrały rolę uzupełniającą w całości kształcie naszej wiedzy o tamt[ejszym] terenie”⁹². Nie posiadamy bliższych danych na temat szczegółowości informacji, jakie ks. Dajczzer miał przekazać prowadzącym go funkcjonariuszom (wynika to z niekompletności materiałów w streszczeniu sprawy). Szczególnie istotne dla SB mogły być informacje o księżach mających szansę na karierę w polskim Kościele, gdyż jednym z celów aparatu bezpieczeństwa było pozyskiwanie do współpracy agenturalnej tego typu duchownych. W języku resortowym była to tzw. agencja perspektywiczna⁹³.

Funkcjonariusz prowadzący sprawę ks. Dajczera był przekonany, iż kapłan może być użyteczny dla SB także po powrocie do Polski w lipcu 1972 r. Z tego względu zdecy-

⁸⁸ AIPN, 0169/380/J, Uwagi „Łęckiego” dot. „Marcina”, 11 XII 1967 r., k. 20–21.

⁸⁹ *Ibidem*, k. 21.

⁹⁰ AIPN, 728/90192, k. 30–47. Wobec tego w sposób mało wiarygodny brzmią twierdzenia ks. Dajczera, że odmówił współpracy i posługiwał się *documento di viaggio*, wydanym przez włoską administrację publiczną i uprawniającym do przekraczania włoskiej granicy. „Wspomnienie autobiograficzne...”, s. 5–8.

⁹¹ Chodzi tu prawdopodobnie o rozmowę dyscyplinującą, jaką przeprowadził z ks. Dajczzerem funkcjonariusz „Cezary”, i o większy nacisk i szantaż stosowany w czasie kolejnych spotkań z duchownym. Trudno jednak powiedzieć coś więcej, gdyż nie zachowały się materiały na ten temat.

⁹² AIPN, 0169/380/J, Notatka por. Krzysztofa Siwka dot. rozpr[acowania] operacyjnego krypt. „Marcinek”, 14 II 1973 r., k. 23.

⁹³ Na ten temat szerzej zob. W. Bułhak, *op. cit.*, s. 442–523.

dował, że należy przekazać go „na kontakt” do Departamentu IV MSW⁹⁴. Warto dodać, iż do innej jednostki przekazywano tylko osoby, które w rzeczywisty sposób podjęły współpracę agenturalną i/lub rokowały swoją przydatność dla aparatu bezpieczeństwa (w charakterze poważnych kandydatów na TW).

Krajowy okres kontaktów i współpracy ks. Dajczera z SB

Ksiądz Dajczera powrócił do Polski w lipcu 1972 r., zamieszkał w swoim dawnym mieszkaniu i rozpoczął pracę na Wydziale Teologicznym ATK, początkowo w formie wykładów zleconych. Departament I MSW nie spieszył się szczególnie z przekazaniem informacji na jego temat do Departamentu IV. Stało się to dopiero w lutym 1973 r., gdy do krajowej jednostki aparatu bezpieczeństwa przesłano notatkę informacyjną sugerującą przejście „Marcinka” „na kontakt”. Przekazanie duchownego antykościelnej strukturze aparatu bezpieczeństwa odbyło się 30 kwietnia 1973 r.⁹⁵ Rozmowy z ks. Dajczera zapoczątkował wówczas ppłk Józef Maj⁹⁶.

W Departamencie IV MSW sprawę współpracy agenturalnej z kapłanem prowadzili kolejno: ppłk Józef Maj, por. dr Edward Kotowski⁹⁷, ppłk Eugeniusz Mirowski⁹⁸ i mjr Kazimierz Kruszek⁹⁹.

Opracowanie ks. Dajczera jako kandydata na TW rozpoczął ppłk Maj (znany w resorcie z umiejętności pozyskiwania sobie rozmówcy, o czym świadczył m.in. jego dialog operacyjny z ks. Henrykiem Gulbinowiczem). Przyjętym sposobem postępowania, analogicznie jak podczas działań prowadzonych przez Departament I MSW, był werbunek stopniowy. Dzięki systematycznym rozmowom ks. Dajczera planowano stopniowo wiązać z SB oraz przygotowywać go do realizacji zadań przez nią wyznaczanych, w tym uzyskiwania informacji na temat figurantów spraw prowadzonych przez „czwórkę”¹⁰⁰. W kwestionariuszu pozyskania TW zaznaczono z kolei, iż duchownego planuje się pozyskać, by zapewnić dopływ informacji na temat

⁹⁴ AIPN, 0169/380/J, Notatka por. Krzysztofa Siwka dot. rozpracowania operacyjnego krypt. „Marcinek”, 14 II 1973 r., k. 24; *ibidem*, Notatka por. Krzysztofa Siwka dot. rozpracowania operacyjnego krypt. „Marcinek”, 2 V 1973 r., k. 27.

⁹⁵ *Ibidem*, Notatka por. Krzysztofa Siwka dot. rozpracowania operacyjnego krypt. „Marcinek”, 2 V 1973 r., k. 27. Wówczas zakończono także sprawę prowadzoną przez Departament I MSW i przekazano ją do archiwum. *Ibidem*, Postanowienie o zakończeniu i przekazaniu sprawy do archiwum Departamentu I – Biura „C”, 2 V 1973 r., k. 28.

⁹⁶ Józef Maj (ur. 1927), starszy oficer Wydziału I Departamentu IV MSW (1968–1975). Szerzej zob.: AIPN, 0604/222, Akta osobowe Józefa Maja; „*Dialog należy kontynuować...*”. *Rozmowy operacyjne Służby Bezpieczeństwa z ks. Henrykiem Gulbinowiczem 1969–1985. Studium przypadku*, wstęp, wybór i oprac. R. Łatka, F. Musiał, Warszawa–Kraków 2020, s. 59–66.

⁹⁷ Edward Kotowski (ur. 1941), historyk sztuki, funkcjonariusz Wydziału I Departamentu IV MSW (1973–1978). Szerzej zob. AIPN, 0604/1338, t. 1–2, Akta osobowe Edwarda Kotowskiego. Por. AIPN, 1471/85, cz. 1, E. Kotowski, „Wspomnienia (1971–1990)”, Dąbrowa Białostocka 2009.

⁹⁸ Eugeniusz Mirowski (ur. 1934), inspektor Wydziału I Departamentu IV MSW (1978–1979), zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW (1979–1981). Szerzej zob.: AIPN, 0604/1278, Akta osobowe Eugeniusza Mirowskiego; katalog pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/27067> (dostęp 17 V 2021 r.).

⁹⁹ Kazimierz Kruszek (ur. 1934), inspektor Wydziału I Departamentu IV MSW (1979–1989). Szerzej zob. AIPN, 0604/891, Akta osobowe Kazimierza Kruszki.

¹⁰⁰ AIPN, 001052/644, Wniosek ppłk. Józefa Maja o opracowanie kandydata na tajnego współpracownika, 23 V 1973 r., k. 6.

środowiska naukowego i studentów Wydziału Teologicznego ATK (szczególnie na misjologii). Oprócz tego wskazywano, że ze względu na zaawansowaną pracę habilitacyjną może zostać wykorzystany do „zabezpieczenia operacyjnego sprawy nominacji dziekana i prodziekana tegoż wydziału” oraz poszerzenia wpływu SB na kształtowanie postaw, szczególnie młodszych pracowników naukowych¹⁰¹. Podkreślano, iż po habilitacji możliwości operacyjne kTW znacząco wzrosną, a poszerzy je także udział ks. Dajczera w pracach redakcji periodyku naukowego „Collectanea Theologica”¹⁰². Jako motyw pozyskania wskazywano: lojalność wobec władz państwowych oraz zainteresowanie pomyślnym przebiegiem procesu habilitacyjnego i dalszą karierą naukową¹⁰³.

Pierwsze spotkanie pplk. Maja z ks. Dajczere i oficjalne przejęcie go od por. Siwka z Departamentu I MSW odbyło się 30 kwietnia 1973 r. w znanej i do dzisiaj funkcjonującej restauracji „Bazyliżek” na Rynku Starego Miasta w Warszawie. Rozmowa miała charakter sondażowy i rozpoznawczy. Funkcjonariusz odnotował cechy charakteru i usposobienie kandydata na TW oraz ustalił, jakie ma plany życiowe: praca na ATK i otwarcie przewodu habilitacyjnego. W przekonaniu pplk. Maja rozmowa miała pozytywny przebieg i otwierała dla SB dalsze możliwości działania. Ponadto we wnioskach ze spotkania zaznaczył, iż duchownemu należy udzielić „pomocy w zatrudnieniu go jako pracownika naukowego na etacie, gdyż w tym przypadku będzie go można operacyjnie prawidłowo wykorzystać”¹⁰⁴.

Opracowanie ks. Dajczera jako kandydata na TW miało charakter typowy dla Departamentu IV MSW. Pozyskano informacje dotyczące kapłana i jego rodziny¹⁰⁵ oraz uzyskano od agentury opinie na jego temat¹⁰⁶. Nie zachowały się wszystkie dokumenty z tego etapu pozyskania duchownego do współpracy, ale bez wątpienia zgromadzona wiedza pozwoliła na stwierdzenie, że jest on osobą odpowiednią do współpracy i może okazać się przydatny dla SB. Zanim ostatecznie zdecydowano się przeprowadzić werbunek funkcjonariusze kilkakrotnie spotkali się z ks. Dajczere. Nie wiemy, ile rozmów z nim przeprowadzono (gdź dokumentacja nie jest pełna), ale było ich co najmniej pięć: 1 grudnia 1973 r., 25 maja 1974 r., 3 kwietnia 1975 r., 23 maja 1975 r. i 27 października 1975 r.¹⁰⁷ W czasie spotkań duchownego stopniowo

¹⁰¹ *Ibidem*, Kwestionariusz TW dot. Tadeusza Józefa Dajczera, 25 V 1973 r., k. 12.

¹⁰² „Collectanea Theologica” – kwartalnik teologiczny wydawany przez ATK, a obecnie przez UKSW. Na jego łamach publikowane są artykuły z zakresu teologii pozytywnej i spekulatywnej. Pracami redakcji kieruje obecnie ks. dr hab. Bartosz Adamczewski, prof. UKSW. Zob. <https://czasopisma.uksw.edu.pl/index.php/ct> (dostęp 18 II 2021 r.). Ksiądz Dajczera miał wysoko sobie cenić możliwość pracy w tym periodyku. Relacja ks. Leszka Pliszki, Warszawa, 31 III 2021 r., s. 5 (w zbiorach autora); relacja ks. Bolesława Szewca, Warszawa, 27 III 2021 r., s. 6 (w zbiorach autora).

¹⁰³ AIPN, 001052/644, Kwestionariusz TW dot. Tadeusza Józefa Dajczera, 25 V 1973 r., k. 13.

¹⁰⁴ *Ibidem*, Raport pplk. Józefa Maja do naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW, 30 IV 1973 r., k. 24–25. Analogiczne wnioski pplk. Maja przedstawił w lipcu 1973 r. *Ibidem*, Notatka służbowa dotycząca ks. Tadeusza Dajczera, 2 VII 1973 r., k. 27.

¹⁰⁵ *Ibidem*, Notatka służbowa dotycząca ks. Tadeusza Dajczera, 2 VII 1973 r., k. 26–27.

¹⁰⁶ *Ibidem*, Wyciąg z doniesienia TW ps. „Kapelan” z 21 II 1973 r., 23 II 1973 r., k. 23.

¹⁰⁷ AIPN, 001052/644, Notatka służbowa pplk. Józefa Maja z rozmowy z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 1 XII 1973 r., k. 28–29; *ibidem*, Notatka służbowa pplk. Józefa Maja ze spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 25 V 1973 r., k. 30–31; *ibidem*, Notatka służbowa pplk. Józefa Maja ze spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 3 IV 1975 r., k. 32; *ibidem*, Notatka służbowa por. dr. Edwarda Kotowskiego ze spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek” – ks. dr. D[ajczere] T[adeuszem],

wciągano do współpracy oraz uzyskiwano od niego informacje na interesujące SB tematy. Z treści raportów można wnioskować, że ks. Dajczer starał się minimalizować liczbę i szczegółowość informacji przekazywanych aparatowi bezpieczeństwa. Czynił to jednak nieskutecznie, gdyż w czasie każdej z rozmów przekazywał wiadomości mogące być dla resortu użyteczne.

Podczas spotkania w restauracji „Bazyliszek” 1 grudnia 1973 r. ks. Dajczer przekazał ppłk. Majowi informacje na temat komentarzy duchowieństwa dotyczących wizyty ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego¹⁰⁸ w Rzymie i jego spotkań z watykańskimi dyplomatami¹⁰⁹. W przekonaniu TW ps. „Marcinek” księża mieli pozytywnie oceniać przebieg tego wydarzenia oraz liczyć, że przyczyni się ono do uregulowania relacji państwo–Kościół. Ksiądz Dajczer miał także stwierdzić, że kard. Wyszyński straci wpływ na abp. Agostino Casaroli¹¹⁰, gdy ten będzie z wizytą w Polsce, ponieważ nie będzie gościem prymasa, lecz rządu¹¹¹: „Poinformował również, że wizyta [Olszowskiego – R.Ł.] u papieża i zaproszenie Casaroli do Polski spowodowało duże zaskoczenie niektórych biskupów, szczególnie tych, którzy popierają dotychczasową politykę kard. Wyszyńskiego. Są to między innymi: Bednorz, Pluta, Jop, kard. Wojtyła, bp Tokarczuk i inni. Informacje o wizycie z zadowoleniem przyjęli biskupi, którzy mają dość rządów kard. Wyszyńskiego i uważają, że nadszedł już czas unormowania stosunków z władzami. Wymienia się tu takich biskupów, jak: Jarosiewicz, Bejze, Kulik, Wycisk, Kraszewski, Sasinowski, Zawistowski, Gulbinowicz, Ablewicz, Ilcewicz, Małysiak, biskupi z Pelplina i inni”¹¹². Duchowny był zapewne przekonany, że przekazuje wiedzę ogólną i znaną już SB, ale nie przypuszczał, że dla aparatu bezpieczeństwa każda informacja jest przydatna i może zostać wykorzystana do dezintegracji episkopatu Polski¹¹³. Ksiądz Dajczer powiedział ppłk. Majowi, że od 1 października będzie zatrudniony jako asystent na

23 V 1975 r., k. 34; *ibidem*, Notatka służbowa por. dr. Edwarda Kotowskiego dot. odbytego spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 28 X 1975 r., k. 41.

¹⁰⁸ Stefan Olszowski (ur. 1931), polityk komunistyczny, minister spraw zagranicznych PRL (1971–1976 i 1982–1985), członek KC PZPR (1970–1980). Szerzej zob. katalog kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych PRL, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/957> (dostęp 17 V 2021 r.).

¹⁰⁹ Chodzi o wyjazd Stefana Olszowskiego do Rzymu i audiencję, jakiej udzielił mu papież Paweł VI 12 XI 1973 r. Na ten temat szerzej zob.: A. Grajewski, *Miejsce i znaczenie PRL w watykańskiej polityce wschodniej w latach siedemdziesiątych* [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, red. K. Persak i inni, Warszawa 2008, s. 417; R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 204–207; W. Kucharski, *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945–1974*, Warszawa 2019, s. 436–440.

¹¹⁰ Agostino Casaroli (1914–1998), ksiądz rzymskokatolicki, kardynał (od 1985), jeden z głównych architektów polityki wschodniej Watykanu; święcenia kapłańskie (1937); pracownik Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej (od 1961); sekretarz stanu (1979–1990). Szerzej zob. <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bcasaroli.html> (dostęp 17 V 2021 r.).

¹¹¹ Arcybiskup Casaroli odwiedził Polskę w lutym 1974 r. Na temat podejścia episkopatu Polski i kard. Wyszyńskiego do tej wizyty szerzej zob.: R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 210–212; *idem*, *Stefan Wyszyński a hra v „trojuhólniku”*: *Svätá stolica – štátne orgány Poľskej ľudovej republiky – Episkopát Poľska (1971–1974)*, „Pamáť Národa” 2020, nr 3, s. 15–16.

¹¹² AIPN, 001052/644, Notatka służbowa ppłk. Józefa Maja z rozmowy z kandydatem na TW „Marcinek”, 1 XII 1973 r., k. 28–29.

¹¹³ Można w tym miejscu dodać, że ks. Dajczer dość trafnie wytypował hierarchów zarówno bliskich kard. Wyszyńskiemu, jak i dystansujących się od niego. Wyjątkiem jest bp Herbert Bednorz, z którym prymas miał napięte relacje, a nie bliskie – jak sugerował duchowny (nie musiał o tym wiedzieć, gdyż różnice między obydwojma hierarchami objawiały się przede wszystkim na forum episkopatu). Szerzej

Wydziale Teologicznym. O sytuacji w miejscu pracy nie chciał jednak informować, ponieważ – jak stwierdził – „nie poznał jeszcze wszystkich pracowników i układów wewnętrznych”¹¹⁴. W uwagach ze spotkania funkcjonariusz SB zaznaczył, że opracuje zadania dla TW w zakresie pozyskiwania informacji na temat ATK, oraz wskazał, że opłacił poczęstunek w restauracji¹¹⁵.

Kolejną udokumentowaną rozmowa ppłk. Maja z ks. Dajczere odbyła się 25 maja 1974 r. Nie znamy jej miejsca, gdyż funkcjonariusz ją prowadzący nie odnotował tego w raporcie (można przypuszczać, że także odbyła się w restauracji). Z punktu widzenia SB miała ona znacznie bardziej efektywny przebieg niż poprzednie spotkanie, ponieważ kandydat na TW przekazał spory zasób swojej wiedzy na temat ks. Adama Frankowskiego – wówczas wykładowcy ATK i WSD w Warszawie¹¹⁶. Ksiądz Dajczer podał dokładne informacje biograficzne o wspomnianym kapłanie, scharakteryzował jego umiejętności jako pracownika naukowego, a także przybliżył wiele cech jego osobowości. Wskazywał, że wykłady ks. Frankowskiego dla studentów „są nudne i usypiające”, mimo ogromu wiedzy, jaką posiada. Z tego też względu mieli się oni skarżyć na niego do kierownictwa uczelni i innych wykładowców. Miało to spowodować odejście ks. Frankowskiego z ATK i rozpoczęcie pracy w WSD. Kandydat na TW podkreślał również, że kapłan sporo publikuje, a jego prace stoją na wysokim poziomie. Dodawał, iż duchowny nie utrzymuje bliższych kontaktów towarzyskich i ceni sobie samotność. Kluczowe były jednak informacje, które ks. Dajczer przekazał na temat postawy ks. Frankowskiego i jego perspektyw na awans w kościelnej hierarchii: „Co do jego postawy i poglądów «Marcinek» stwierdził, że jest on bardzo kościelny, obowiązkowy w wykonywaniu zaleceń i wytycznych przełożonych, bardzo uniżony wobec biskupów. W rozmowach wykazuje jednak realizm w ocenie sytuacji Kościoła, np. uważa, że normalizacja stosunków Kościoła z państwem byłaby korzystna dla Kościoła i poprawiłyby sytuację księży w pracy duszpasterskiej. Oficjalnie jednak z takimi poglądami nie występuje. Co do ewentualnego awansu ks. Frankowskiego «Marcinek» stwierdził, że ze względu na jego uległość wobec hierarchii, ascetyczny tryb życia, dużą obowiązkowość i zdyscyplinowanie kard. Wyszyński może go awansować, bo tego typu księży są mu wygodni. Nie będą się bowiem sprzeciwiać żadnym jego decyzjom i zaleceniom”¹¹⁷. Bez wątplenia informacje, jakie przekazał ks. Dajczer na temat ks. Frankowskiego, były przydatne w inwigilacji tego kapłana. Aparat bezpieczeństwa otrzymaną wiedzę mógł także wykorzystać do blokowania awansu ks. Frankowskiego. Oczywiście nie oznacza to, że wszystkie informacje, które

zob.: R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 33 i n.; A. Dziurok, J. Myszor, *Prymas Stefan Wyszyński a Górny Śląsk – kontakty, wizyty, wystąpienia*, Katowice–Warszawa 2020.

¹¹⁴ AIPN, 001052/644, Notatka służbowa ppłk. Józefa Maja z rozmowy z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 1 XII 1973 r., k. 29.

¹¹⁵ *Ibidem*.

¹¹⁶ Adam Janusz Frankowski (1928–2017), ksiądz rzymskokatolicki; święcenia kapłańskie (1952); student Papieskiego Instytutu Biblijnego w Rzymie (1957–1965, doktorat z teologii w zakresie nauk biblijnych); wykładowca ATK (od roku akademickiego 1965/1966), kierownik Katedry Egzegezy Nowego Testamentu (od 1983); habilitacja (1982), profesura (1994). Szerzej zob.: <https://teologia.uksw.edu.pl/node/1693> (dostęp 17 V 2021 r.); <https://deon.pl/kosciol/zmarl-biblista-ks-prof-adam-janusz-frankowski-jeden-z-najstarszych-ksiezy-archidiecezji-warszawskiej,452000> (dostęp 17 V 2021 r.).

¹¹⁷ AIPN, 001052/644, Notatka służbowa ppłk. Józefa Maja ze spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 25 V 1973 r., k. 30–31.

przekazał ks. Dajczer „bezpieczeństwo”, były ściśle (choć nie wiadomo, czy kapłan celowo wprowadzał funkcjonariusza, z którym rozmawiał, w błąd, czy po prostu nie miał na dany temat stosownej wiedzy). Tak było np. w przypadku informacji, że ks. Frankowski nie ma zamiaru się habilitować i pracować naukowo, gdyż to, co osiągnął, wystarczy mu do pracy w WSD¹¹⁸. Jak wiadomo z życiorysu tego duchownego, osiem lat później uzyskał on habilitację, a w 1994 r. został profesorem zwyczajnym.

Do kolejnego spotkania ppłk. Maja z ks. Dajczerem doszło 3 kwietnia 1975 r. (i tym razem nie znamy miejsca, gdzie się ono odbyło). Nie mamy wiedzy, czy w międzyczasie odbywały się inne rozmowy obydwu interlokutorów, czy też przerwa w kontaktach była tak długa. Podobnie jak 1 grudnia głównym tematem spotkania była kwestia relacji państwo–Kościół w kontekście nawiązania roboczych kontaktów rządu PRL ze Stolicą Apostolską¹¹⁹. Rozmawiano o wizycie w Polsce abp. Luigiogo Poggiego¹²⁰, która miała miejsce w lutym–marcu 1975 r.¹²¹ Według ks. Dajczera pod adresem kardynała Wyszyńskiego padało w komentarzach wiele krytycznych uwag, a „episkopat robi wszystko, co jest możliwe, żeby nie doszło do porozumienia, którego oczekują księża”¹²². W dalszej części spotkania kontynuowano dyskusję dotyczącą relacji państwo–Kościół. Kapłan miał podkreślać, że episkopat prowadzi niewłaściwą politykę, która przyczynia się do pogłębiania napięć¹²³. Pod koniec spotkania ppłk Maj przekazał duchownemu, że kontaktować się z nim będzie inny funkcjonariusz. Rozmowa z nowym oficerem prowadzącym została umówiona na 7 maja 1975 r.¹²⁴

W dokumentacji SB dotyczącej „Marcinka” brakuje raportu z tego spotkania. Prawdopodobnie nie doszło ono do skutku, gdyż przekazanie odbyło się dwa tygodnie później – 22 maja w lokalu kontaktowym o krypt. „Salon”. Oznaczało to, że proces wiązania ks. Dajczera w przekonaniu oficera prowadzącego się pogłębiał, gdyż do mieszkań konspiracyjnych nie wprowadzano osób, co do których SB nie miała dość daleko idącego zaufania¹²⁵. Porucznik Kotowski podkreślił w swoim raporcie, że atmosfera spotkania była bardzo dobra, a kTW udzielał „chętnie różnorodnych informacji w znanym mu zakresie”¹²⁶. Dodawał, że spotkanie miało przede wszystkim

¹¹⁸ *Ibidem*, k. 31. Według relacji ks. Pliszki nie było możliwe, by ks. Dajczer miał tak dokładne informacje na temat ks. Frankowskiego. Relacja ks. Leszka Pliszki, Warszawa, 31 III 2021 r., s. 6 (w zbiorach autora).

¹¹⁹ Na ten temat zob. szerzej R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 214–254.

¹²⁰ Luigi Poggi (1917–2010), ksiądz rzymskokatolicki; święcenia (1940); wysłannik papieża Jana Pawła II z nadzwyczajnymi pełnomocnictwami w kwestii przywrócenia relacji dyplomatycznych Watykanu z państwami bloku wschodniego: Polską, Węgrami, Czechosłowacją, Rumunią i Bułgarią (1973–1992); szef delegacji watykańskiej do stałych kontaktów roboczych z Polską (1975–1992). Szerzej zob. np. S. Miranda, *The Cardinals of the Holy Roman Catholic Church*, <http://www2.fiu.edu/~mirandas/bios1994.htm#Poggi> (dostęp 30 XII 2019 r.).

¹²¹ Szerzej zob.: P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1975*, Warszawa 2006, s. 17–48, 67–76; R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 217–218.

¹²² AIPN, 001052/644, Notatka służbowa ppłk. Józefa Maja ze spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 3 IV 1975 r., k. 32.

¹²³ *Ibidem*.

¹²⁴ *Ibidem*, k. 33. Było to związane z przejściem ppłk. Maja na emeryturę. Szerzej zob. „Dialog należy kontynuować”..., s. 65.

¹²⁵ Na temat lokali kontaktowych i ich roli w prowadzeniu agentury szerzej zob.: F. Musiał, *Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2015, s. 159–162.

¹²⁶ AIPN, 001052/644, Notatka służbowa por. dr. Edwarda Kotowskiego ze spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek” – ks. dr. D[ajczerem] T[adeuszem], 23 V 1975 r., k. 34.

charakter zapoznawczy i towarzyski, więc z tego względu ks. Dajczer mówił głównie o sobie i swoim najbliższym otoczeniu. Miał m.in. przekazywać informacje na temat dziekana Wydziału Teologicznego ATK ks. prof. Józefa Myśkowskiego¹²⁷ i swojego bezpośredniego przełożonego o. doc. Feliksa Zapłaty SVD¹²⁸. Oficer prowadzący wskazał, że „inne jego informacje są już nam znane z innych źródeł, stąd nie przytacza się”¹²⁹. Z jednej strony pokazuje to, że część informacji przekazanych przez ks. Dajczera nie była dla SB szczególnie wartościowa. Z drugiej zaś aparat bezpieczeństwa przy ich pomocy potwierdzał posiadaną przez siebie wiedzę. Edward Kotowski ustalił w czasie spotkania sposób nawiązania kontaktu z kandydatem na TW. Odnotował także, że podczas rozmowy został zorganizowany poczęstunek za sumę 110 zł. Na końcu notatki służbowej, sporządzonej po rozmowie z kapłanem, funkcjonariusz zaznaczył: „Reasumując, uważam, że kandydat na TW ps. «Marcinek» rokuje dobre nadzieje na dalsze jego związanie z nami i na współpracę po zagadnięciu ATK”¹³⁰.

Spotkanie, które zakończyło się pozyskaniem ks. Dajczera, odbyło się 27 października 1975 r. Niestety, nie znamy jego miejsca¹³¹. Porucznik Kotowski w kwestionariuszu TW wskazał: „Kandydat na TW zgodził się na stałą współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa z pobudek ideowego zaangażowania i jednoczesnego zainteresowania sprawą umożliwienia mu «robienia» kariery naukowej (m.in. zatwierdzenie habilitacji)”¹³². W dalszej części tego dokumentu funkcjonariusz zaznaczył, że zgodnie z resortowymi procedurami werbunku osób duchownych „od kandydata na TW nie pobierano zobowiązania pisemnego z racji oczywistych”¹³³. W czasie rozmowy z ks. Dajczerelem uzgodniono także sposób wykonywania zadań przez TW oraz przekazywania informacji. Kotowski zaznaczył również, że w czasie spotkania werbunkowego duchowny przekazał mu informacje dotyczące: inauguracji roku akademickiego na ATK¹³⁴, sytuacji na Wydziale Teologicznym ATK, sekretarzy pry-

¹²⁷ Józef Myśków (1927–1988), ksiądz rzymskokatolicki, teolog; święcenia (1949); pracownik naukowy ATK (od 1967), prodziekan Wydziału Teologicznego (1972–1978), habilitacja (1967, zatwierdzona w 1968), profesura (1988). Szerzej zob. T. Gogolewski, *Wspomnienie o Ks. Prof. Józefie Myśkowie*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1991, nr 1, s. 5–18.

¹²⁸ Feliks Zapłata SVD (1914–1982), werbista, teolog; święcenia kapłańskie (1941); pracownik naukowy i wykładowca ATK, współtwórca misjologii na tej uczelni, habilitacja (1974). Szerzej zob. P.A. Sołkowski, *Feliks Zapłata SVD (1914–1982). Życie i twórczość*, Warszawa 2006.

¹²⁹ AIPN, 001052/644, Notatka służbowa por. dr. Edwarda Kotowskiego ze spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek” – ks. dr. D[ajczerelem] T[adeuszem], 23 V 1975 r., k. 35.

¹³⁰ *Ibidem*.

¹³¹ Można przypuszczać, że miało ono miejsce w restauracji, gdyż E. Kotowski odnotował, że wydano na poczęstunek w formie obiadu 456 zł. AIPN, 001052/644, Notatka służbowa por. dr. Edwarda Kotowskiego dot. odbytego spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 28 X 1975 r., k. 41.

¹³² AIPN, 001052/644, Kwestionariusz TW dot. Tadeusza Józefa Dajczera, 25 V 1973 r., k. 13.

¹³³ *Ibidem*, k. 15. Brak pobierania zobowiązania do współpracy na piśmie było stałą praktyką aparatu bezpieczeństwa w przypadku duchownych: „Zakładano przy tym, że jeśli wymóg pisemnego zobowiązania może stać się przeszkodą do nawiązania współpracy, to można od niego odstąpić, pozostając przy formule świadomego zobowiązania ustnego. Taka forma była np. dominująca po 1970 r. w wypadku osób duchownych. Zobowiązanie takie nie musiało przybierać formy deklaracji wprost o «współpracy z SB», mogło być także świadomie wyrażoną zgodą na udzielanie pomocy lub informacji SB czy świadomą zgodą na systematyczny, zachowywany w tajemnicy kontakt z SB połączony z przyjęciem pseudonimu”. Cyt. za: „Dialog należy kontynuować”..., s. 18. Zob. też F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*

¹³⁴ Inauguracja nie miała zawierać żadnych negatywnych dla władz elementów. AIPN, 001052/644, Notatka służbowa por. dr. Edwarda Kotowskiego dot. odbytego spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 28 X 1975 r., k. 36.

masa Wyszyńskiego – ks. Józefa Glempa¹³⁵ i ks. Bronisława Piaseckiego¹³⁶, sytuacji w kierownictwie ATK, a także o własnych planach życiowych i naukowych¹³⁷. W raporcie z tej rozmowy znajduje się dość dokładny opis informacji przekazanych funkcjonariuszowi przez ks. Dajczera. Duchowny omówił konflikt między rektorem a prorektorem ATK oraz zwrócił uwagę na narastające niezadowolenie pracowników naukowych z aktywności dyrektora administracyjnego ATK¹³⁸. Informował także na temat dziekana Wydziału Teologicznego ATK ks. Myśkowa. Zwrócił uwagę, iż duchowny jest wysoko oceniany za sprawność organizacyjną, „niemniej jednak jego sposób bycia, a przede wszystkim ciągle podkreślanie swojej funkcji, tytułów (np. «Ja profesor...», «Ja dziekan...») i roli w uczelni, powoduje, że już w tej chwili ma sporo osób mu nieżyczliwych, a jeśli będzie się tak zachowywać dalej, to może mieć i sporo wrogów”. Następnie ks. Dajczera scharakteryzował działalność sekretarzy kardynała Wyszyńskiego: ks. Glempa i ks. Piaseckiego na ATK¹³⁹. Zdecydowanie większą sympatią darzył pierwszego ze wspomnianych duchownych. Podkreślił, że ks. Glemp cieszy się dobrą opinią na uczelni. Wskazał, iż nie korzysta on zbyt często z uprawnień udzielonych mu przez prymasa w zakresie kontroli doktoratów i habilitacji, jakie odbywają się na akademii, a „wręcz odwrotnie. Traktuje to chyba jako zło konieczne i w sposób wielce formalny. Przy okazji mówi się o nim, że jako jedyny człowiek z otoczenia prymasa najmniej liczy się z «ósemkami»¹⁴⁰. Podobno już od początku swojego zatrudnienia w sekretariacie prymasa zachowywał się w stosunku do «ósemek» z dystansem i im się «nie kłaniał». Na ile jest to fama, a na ile prawda, tego nie wiadomo. Ostatnio ks. J[ózef] Glemp więcej czasu poświęca na pracę naukową i prawdopodobnie chce pisać lub pisze rozprawę habilitacyjną. Są też opinie (nieliczne), że może zostać mianowany biskupem sufraganiem w Gnieźnie”¹⁴¹. O ks. Piaseckim duchowny mówił mniej, ale o wiele bardziej krytycznie: „[...] jest to człowiek bez większej własnej godności, «czepia się i wieszka klamek biskupich».

¹³⁵ Józef Glemp (1929–2013), ksiądz rzymskokatolicki, kardynał (od 1984); święcenia kapłańskie (1956), pracownik Sekretariatu Prymasa Polski (od 1967), sekretarz kard. Wyszyńskiego; metropolita gnieźnieński i warszawski (1981–1992); metropolita warszawski (1992–2006), prymas Polski. Szerzej zob.: M. Kindziuk, *Historyczne i polityczne aspekty komunikacji społecznej prymasa Józefa Glempa w okresie przełomu w Polsce w latach 1981–1992*, Warszawa 2019; R. Łatka, *Episkopat Polski...*

¹³⁶ Bronisław Piasecki (1940–2020), ksiądz rzymskokatolicki; święcenia kapłańskie (1963); kapelan kard. Wyszyńskiego (1974–1981). Szerzej zob. G. Kalwarczyk, *Duchowieństwo Archidiecezji...*, s. 266.

¹³⁷ AIPN, 001052/644, Kwestionariusz TW dot. Tadeusza Józefa Dajczera, 25 V 1973 r., k. 14; *ibidem*, Notatka służbowa por. dr. Edwarda Kotowskiego dot. odbytego spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 28 X 1975 r., k. 36–41.

¹³⁸ *Ibidem*, Notatka służbowa por. dr. Edwarda Kotowskiego dot. odbytego spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 28 X 1975 r., k. 37–38. Wspomniany dyrektor administracyjny wraz z prof. Henrykiem Bogackim mieli prześladować ks. Dajczera (wedle odczucia tego kapłana) w czasie jego pracy na ATK. „Wspomnienie autobiograficzne...”, s. 10–11.

¹³⁹ Według relacji świadków ks. Dajczera miał podejrzewać ks. Piaseckiego o współpracę z SB w czasie jego pobytu w Rzymie. Miał nawet – za pośrednictwem ks. Tadeusza Fedorowicza – poinformować o tych podejrzaniach kard. Wyszyńskiego (wspomniana informacja albo nie dotarła do prymasa, albo też nie potraktował jej jako wiarygodnej, gdyż ks. Piasecki cieszył się jego zaufaniem oraz pełnił posługę kapelana hierarchy do jego śmierci w 1981 r.). Relacja ks. Leszka Pliszki, Warszawa, 31 III 2021 r., s. 2 (w zbiorach autora); relacja ks. Bolesława Szewca, Warszawa, 27 III 2021 r., s. 4 (w zbiorach autora).

¹⁴⁰ Chodzi o Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

¹⁴¹ AIPN, 001052/644, Notatka służbowa por. dr. Edwarda Kotowskiego dot. odbytego spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 28 X 1975 r., k. 38–39.

Zresztą podobno tylko dlatego został skierowany do tej pracy¹⁴². W dalszej części spotkania ks. Dajczer przekazał niezbyt dokładne i konkretne informacje na temat księży, z którymi studiował w Rzymie. Edward Kotowski wypytywał duchownego o jego aktualne znajomości wśród polskich duchownych. Ksiądz Dajczer wskazał na kapłanów pracujących na ATK i w mniejszym zakresie na KUL, natomiast odnosząc się do kontaktów z warszawskimi kurialistami, miał zaznaczyć, iż ich nie utrzymuje, gdyż „nie lubi płaśczenia się, czepiania klamek i mentalności tych ludzi, a najbardziej mu odpowiada praca naukowa”¹⁴³. Funkcjonariusz dopytywał też o niektórych studentów ATK, prawdopodobnie tych, którzy z różnych powodów znajdowali się w zainteresowaniu SB. Ksiądz Dajczer coś więcej był w stanie powiedzieć tylko na temat Jerzego Kępińskiego¹⁴⁴ i Małgorzaty Koźbielewskiej¹⁴⁵. W związku z tym por. Kotowski zlecił „Marcinkowi”, aby bardziej zainteresował się wszystkimi wymienionymi przez niego studentami¹⁴⁶. We wnioskach z rozmowy funkcjonariusz zaznaczył, że TW ps. „Marcinek” mimo słabego zdrowia będzie przydatny do rozpracowania ATK, a jego możliwości operacyjne wzrosną po zrobieniu zaplanowanej na jesień 1976 r. habilitacji¹⁴⁷. Informacje uzyskane w czasie spotkania były dla SB przydatne. Świadczy o tym fakt, że naczelnik Wydziału I Departamentu IV MSW Czesław Wiejak¹⁴⁸, przełożony por. Kotowskiego, przygotowaną przez niego notatkę z rozmowy z ks. Dajczerem przesłał do wykorzystania do Komendy Stołecznej MO w Warszawie¹⁴⁹.

Niestety, nie znamy przebiegu kolejnych spotkań ks. Dajczera jako TW ps. „Marcinek” z funkcjonariuszami SB odbywanych w latach 1975–1985. Arkusze wypłat i świadczeń na rzecz TW wskazują, że było ich co najmniej trzynaście: 22 grudnia 1975 r., 25 października 1976 r., 22 grudnia 1976 r., 17 maja 1976 r., 20 października 1977 r., 22 grudnia 1977 r., 6 marca 1978 r., 7 czerwca 1978 r., 19 grudnia 1979 r., 29 grudnia 1979 r., 19 marca 1980 r., 28 kwietnia 1981 r., 15 grudnia 1984 r.¹⁵⁰ Można jednak zaryzykować tezę, iż tych spotkań było więcej, gdyż funkcjonariusze SB nie wręczali kapłanowi prezentów podczas każdej rozmowy. Wśród upominków, jakie duchowny otrzymał od „bezpieki”, można wymienić: paczki świąteczne, czekoladki, alkohol (najczęściej koniak), zegarek, parasolkę, maszynkę do golenia, spinki do mankietów, zestaw kosmetyczny, zestaw do pisania „Parker”, obraz olejny, aparat fotograficzny, kwiaty¹⁵¹. Warto dodać, że wręczanie prezentów przez funkcjonariuszy było jednym ze sprawdzonych sposobów wiązania osobowych źródeł informacji z aparatem bez-

¹⁴² *Ibidem*, k. 39.

¹⁴³ *Ibidem*, k. 40.

¹⁴⁴ Prawdopodobnie chodzi o Jerzego Kępińskiego OSsT (ur. 1948), trynitarza, misjonarza, który w 1979 r. obronił pracę magisterską pod kierunkiem o. Zapłaty. E. Sakowicz, *Biuletyn misjologiczno-religioznawczy*, „Collectanea Theologica” 1997, nr 2, s. 195.

¹⁴⁵ Nie udało się ustalić bliższych danych.

¹⁴⁶ AIPN, 001052/644, Notatka służbowa por. dr. Edwarda Kotowskiego dot. odbytego spotkania z kandydatem na TW ps. „Marcinek”, 28 X 1975 r., k. 40.

¹⁴⁷ *Ibidem*, k. 41.

¹⁴⁸ Czesław Wiejak (ur. 1934), naczelnik Wydziału IV Departamentu IV MSW (1972–1976), zastępca dyrektora Departamentu IV MSW (1976–1981). Szerzej zob.: AIPN, 0604/1920, t. 1, Akta osobowe Czesława Wiejaka; „Dialog należy kontynuować”..., s. 75–80.

¹⁴⁹ AIPN, 001052/644, Pismo naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW ppłk. Czesława Wiejaka do naczelnika Wydziału IV Komendy Stołecznej MO, 4 XI 1975 r., k. 42.

¹⁵⁰ *Ibidem*, Arkusz wypłat i świadczeń na rzecz osobowego źródła informacji, k. 49–50.

¹⁵¹ *Ibidem*, k. 51–66.

pieczeństwa¹⁵². Równocześnie należy zaznaczyć, że według relacji świadków kwestie materialne ks. Dajczera nie interesowały¹⁵³.

Obok wspomnianych raportów wypłat i świadczeń dysponujemy jeszcze tylko pięcioma dokumentami odnoszącymi się do współpracy agenturalnej ks. Dajczera z SB w latach 1975–1985: charakterystyką TW ps. „Marcinek” z 6 czerwca 1978 r. sporządzoną przez por. Kotowskiego, dwoma raportami (z czego jeden dotyczy przejęcia TW „na kontakt”) i dwiema notatkami służbowymi sporządzonymi przez kolejnego oficera prowadzącego TW – mjr. Kruszkę¹⁵⁴.

W pierwszym ze wspomnianych materiałów por. Kotowski napisał, że duchowny w dotychczasowej współpracy (chodzi o okres 1974–1978) był wykorzystywany do: rozpoznawania sytuacji politycznej i personalnej na ATK; uzyskiwania informacji odnośnie do stanowiska bp. Majewskiego wobec innych biskupów warszawskich na czele z kardynałem Wyszyńskim; poznawania opinii warszawskiego duchowieństwa na temat wydarzeń społeczno-politycznych, ze szczególnym uwzględnieniem „wydarzeń na linii Polska–Watykan, państwo–Kościół”¹⁵⁵. Kluczowe było wskazanie funkcjonariusza SB, iż „w trakcie współpracy uzyskano od niego sporo interesujących opinii w związku z poszczególnymi wydarzeniami w życiu państwowym i kościelnym w kraju”¹⁵⁶. W dalszym fragmencie raportu Kotowski nadmieniał, że w ostatnich dwóch latach (czyli prawdopodobnie chodzi o okres 1977–1978) nastąpiło osłabienie aktywności zawodowej TW ps. „Marcinek”, spowodowane przewlekłą chorobą, co odbiło się na jakości przekazywanych przez niego informacji. Niemniej oficer prowadzący wyraźnie zaznaczał: „Mimo to TW ps. «Marcinek» jest jednostką zdyscyplinowaną, chętnie i punktualnie przychodzi na spotkania oraz przyjmuje prezenty. W związku z tym ostatnim, biorąc pod uwagę swoją świadomość, że «nie zasługuje na prezenty» [podkreślenie w oryginale – R.Ł.], prosił, aby to ograniczyć tylko do okazji jego imienin. (Poprzednio otrzymywał dwa razy w roku – z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz imienin)”¹⁵⁷. Prośba ks. Dajczera o zmniejszeniu liczby prezentów mogła być początkiem próby wywikłania się ze współpracy agenturalnej. Można ją jednak także interpretować jako próbę zamortyzowania niezadowolonia funkcjonariusza SB z jakości przekazywanych przez niego informacji. Edward Kotowski zwracał uwagę, że szersze operacyjne wykorzystanie TW stanie się możliwe dopiero po jego wyleczeniu. Uważał jednak, że dalej może być on pomocny w pozyskiwaniu informacji na temat pracowników ATK, bp. Majewskiego i jego otoczenia czy też opinii warszawskiego

¹⁵² F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 144 i n.

¹⁵³ Relacja Krystyny Kamińskiej, Warszawa, 29 III 2021 r., s. 1 (w zbiorach autora); relacja ks. Leszka Pliszki, Warszawa, 31 III 2021 r. (w zbiorach autora), s. 1; relacja ks. Bolesława Szewca, Warszawa, 27 III 2021 r., s. 2 (w zbiorach autora).

¹⁵⁴ AIPN, 001052/644, Charakterystyka TW ps. „Marcinek”, nr ewidencyjny 35661, sporządzona przez por. dr. Edwarda Kotowskiego, 6 VI 1978 r., k. 43–44; *ibidem*, Raport inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW mjr. Kazimierza Kruszki, 30 III 1980 r., k. 45; *ibidem*, Notatka służbowa mjr. Kazimierza Kruszki ze spotkania z TW ps. „Marcinek” odbytego dnia 31 III 1981 r., 31 III 1981 r., k. 46; *ibidem*, Notatka służbowa mjr. Kazimierza Kruszki ze spotkania z TW ps. „Marcinek”, 5 VII 1982 r., k. 47; *ibidem*, Raport inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW mjr. Kazimierza Kruszki do naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW, 20 XI 1979 r., k. 60.

¹⁵⁵ AIPN, 001052/644, Charakterystyka TW ps. „Marcinek”, nr ewidencyjny 35661, sporządzona przez por. dr. Edwarda Kotowskiego, 6 VI 1978 r., k. 43.

¹⁵⁶ *Ibidem*.

¹⁵⁷ *Ibidem*.

kleru. Wśród nowych zadań, do których mógłby zostać użyty „Marcinek”, wymieniał m.in. rozpoznanie stołecznego Klubu Inteligencji Katolickiej (zainteresował się on duchownym). Postulował też „rozważanie możliwości wykorzystania wiedzy kościelnej «Marcinka» do opracowań przydatnych z pozycji działań dezintegracyjnych, wymierzonych w reakcyjną część hierarchii Kościoła rzymskokatolickiego”¹⁵⁸. We wnioskach z rozmowy Kotowski podkreślał, że dotychczas ks. Dajczer nie został zdekonspirowany, aczkolwiek wskazywał, iż spotkania z nim należy przenieść do lokalu kontaktowego¹⁵⁹.

Z czterech dokumentów wytworzonych przez mjr. Kruszkę warto zwrócić uwagę na dwa, gdyż pokazują one, jak współpracą ks. Dajczera z SB była oceniana przez funkcjonariuszy. Wynika z nich, że była ona efektywna, a sam kapłan był postrzegany jako lojalne osobowe źródło informacji. W raporcie z 30 marca 1980 r. funkcjonariusz wnioskował o przeniesienie rozmów z ks. Dajczerelem do mieszkania konspiracyjnego, gdyż dotychczasowe spotkania z TW w lokalach gastronomicznych nie gwarantowały pełnej konspiracji. Podkreślił, że TW ps. „Marcinek” jest „jednostką sprawdzoną”, a spotkania odbywają się regularnie raz w miesiącu, głównie w środy, w godzinach popołudniowych¹⁶⁰. Dokument jasno pokazuje, iż ks. Dajczer był uznawany przez aparat bezpieczeństwa za wartościowego współpracownika, a także że spotkania z nim odbywały się regularnie. Drugi z dokumentów, o których wspomniano wyżej, warto przytoczyć w całości, bo udowadnia, że duchowny swoje zobowiązanie do współpracy traktował bardzo poważnie i nie chciał – jak się wydaje – zawodzić swojego oficera prowadzącego: „Z uwagi na stan zdrowia TW objawiający się w wysokiej temperaturze i ogólnych bólach odstąpiłem od dyskusji na interesujące nas tematy i zaproponowałem mu udanie się do domu. TW «Marcinek» oświadczył, że czuje się bardzo źle i przybył na spotkanie, wstając z łóżka. Gdy zwróciłem mu uwagę, iż nie powinien tego czynić, a spotkalibyśmy się w terminie późniejszym (za tydzień), TW oświadczył, że w obecnej sytuacji, gdyby nie przybył na spotkanie, mógłbym go źle zrozumieć. Po ok. 15 minutach spotkanie zostało zakończone. Następnie domówione (zgodnie z życzeniem TW) na 28 IV 1981 r. Powyższe zachowanie TW świadczy o poważnym traktowaniu przez niego naszych organów i współpracy z naszą służbą¹⁶¹”.

W dokumentacji SB dotyczącej współpracy ks. Dajczera z SB nie ma żadnych materiałów z lat 1983–1985. W teczce sprawy obiektowej o krypt. „Koteria” jest jeden jego donos – dotyczący ks. Wojdackiego (o czym była już wyżej mowa) – z 1984 r., co wyraźnie świadczy, że kontakty z aparatem bezpieczeństwa nie zostały przerwane. Pośrednim potwierdzeniem, że współpraca była kontynuowana, jest informacja z arkusza wypłat i świadczeń z 15 grudnia 1984 r.¹⁶² oraz brak zastrzeżeń Biura Paszportów na wyjazd duchownego do Włoch w dniach 1–31 września 1984 r.¹⁶³

¹⁵⁸ *Ibidem*, k. 44.

¹⁵⁹ *Ibidem*.

¹⁶⁰ *Ibidem*, Raport inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW mjr. Kazimierza Kruszki, 30 III 1980 r., k. 45.

¹⁶¹ *Ibidem*, Notatka służbowa mjr. Kazimierza Kruszki ze spotkania z TW ps. „Marcinek” odbytego dnia 31 III 1981 r., 31 III 1981 r., k. 46.

¹⁶² *Ibidem*, Arkusz wypłat i świadczeń na rzecz osobowego źródła informacji, k. 50.

¹⁶³ AIPN, 728/90192, Kwestionariusz – podanie do Biura Paszportów Komendy MO Warszawa-Śródmieście, 3 VII 1984 r., k. 50–54.

Współpracę z TW ps. „Marcinek” zakończono w 1985 r. ze względu na zły stan zdrowia ks. Dajczera i związaną z tym ograniczoną możliwość pozyskiwania przez niego informacji. Dwudziestego września 1985 r. sprawę postanowiono zakończyć i przekazać do archiwum¹⁶⁴.

Podsumowanie i wnioski

Ksiądz Tadeusz Dajczەر uwikłał się w relacje z SB z powodu swoich starań o wyjazd na studia do Rzymu. Kilkukrotna odmowa wydania paszportu spowodowała, że zdecydował się na współpracę agenturalną i obiecał dostarczanie informacji dotyczących spraw interesujących aparat bezpieczeństwa na terenie Watykanu. Początkowo współpraca była mało efektywna, ponieważ duchowny unikał przekazywania wspomnianych informacji. Jego opór tłumaczono pobudkami moralnymi oraz słabym prowadzeniem go przez „Albera”, który nie miał doświadczenia w pracy z agenturą. Bardziej „ofensywny” sposób prowadzenia i rozmowa dyscyplinująca miały się przyczynić do polepszenia jakości współpracy agenturalnej ks. Dajczera z Departamentem I MSW. Nie znamy jednak jej dokładnego przebiegu, gdyż dokumenty na ten temat się nie zachowały. Można jednak stwierdzić, iż informacje, jakie przekazywał TW, okazały się dla SB interesujące, i to na tyle, że wnioskowano, by po powrocie do Polski przekazać ks. Dajczera „na kontakt” Departamentu IV MSW, zajmującego się zwalczaniem Kościoła. Bez wątplenia w przypadku pierwszego okresu współpracy (lata 1965/66–1972) kluczowy był szantaż paszportowy. Można z niemal pełnym przekonaniem powiedzieć, że gdyby nie determinacja ks. Dajczera w zakresie wyjazdu na studia do Rzymu, prawdopodobnie nie podjąłby on współpracy agenturalnej ze względów o charakterze moralnym. Po powrocie do Polski duchowny nie potrafił odmówić dalszych kontaktów z SB, które poskutkowały współpracą z Departamentem IV MSW trującą od 1975 do 1985 r. Podobnie jak w przypadku „rzymskiego” etapu współpracy kapłan starał się minimalizować ilość i jakość informacji przekazywanych funkcjonariuszom. Mogło mu się wydawać, że prowadzi z nimi grę, która miała zapewnić mu spokój w przygotowywaniu, a następnie zatwierdzeniu habilitacji, a także w dalszym rozwoju kariery naukowej. Wiedza, jaką przekazał oficerom prowadzącym na temat osób ze swojego otoczenia, nie miała dla SB charakteru pierwszorzędny, ale była przydatna, o czym wprost pisano w niektórych raportach przygotowanych przez funkcjonariuszy. Informacje uzyskane od ks. Dajczera służyły potwierdzeniu posiadanej już wiedzy aparatu bezpieczeństwa na temat osób, na których duchowny donosił. Mogły być również przydatne do ich inwigilacji i rozpracowania. To, że w przekonaniu ks. Dajczera przekazywał on SB informacje ogólne i łatwo dostępne (tak można sądzić z zachowanych dokumentów), nie zmienia faktu, iż szkodził osobom, o których mówił. Na niekorzyść kapłana przemawia także to, że jego współpraca z „bezpieką” była długoletnia (z przerwami jego kontakty z SB trwały 21 lat, a okres rejestrowanej współpracy w sumie 16 lat). Jeśli byłaby ona zupełnie nieefektywna dla aparatu bezpieczeństwa, to zostałaby zakończona – co zresztą stało się w 1985 r., gdy oceniono, że przydatność duchownego ze względu na jego pogłębiającą się chorobę nie była zbyt wielka. Podobnie wygląda sprawa z wręczanymi prezentami, które ks. Dajczەر początkowo przyjmował.

¹⁶⁴ AIPN, 001052/644, Kwestionariusz TW dot. Tadeusza Józefa Dajczera, 25 V 1973 r., k. 17–18.

Z czasem jednak poprosił, by przekazywać mu je tylko z okazji imienin (nie potrafił się zdobyć na to, by ich całkowicie odmówić).

Należy w tym miejscu zastrzec, że nie dysponujemy całością materiałów dokumentujących współpracę warszawskiego kapłana z SB. Z tego też względu wnioski, jakie zawarto w artykule, nie mogą mieć ostatecznego charakteru, ale na podstawie analizy zachowanych źródeł z niemal pełnym przekonaniem można stwierdzić, że ks. Dajczer był tajnym współpracownikiem aparatu bezpieczeństwa oraz przekazywał informacje, które mogły być szkodliwe dla jego najbliższego otoczenia (szczególnie dla pracowników naukowych na ATK). Odnosząc się do dość daleko idących zarzutów postawionych ks. Dajczerowi przez Hannę Karp, należy stwierdzić, że nie mają one żadnego potwierdzenia w materiałach zachowanych po komunistycznym aparacie bezpieczeństwa. Opinia przedstawiona przez tę badaczkę (teologa i medioznawcę), iż ks. Dajczer był ważnym agentem w rozpracowaniu redakcji „Przeglądu Katolickiego”, jest nieuzasadniona, gdyż przez większość okresu prowadzenia sprawy obiektowej o krypt. „Koteria” nie był już osobowym źródłem informacji SB.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne Gnieźnieńskie

S. Wyszynski, „Pro Memoria 1956–1981”.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

001052/644; 003175/21; 003175/218; 003175/267; 003175/507; 003175/1094; 0169/380/J; 0247/90; 0604/891; 0604/1278; 0604/1920, t. 1; 0717/17; 01419/398; 728/90192; 1471/85.

Źródła publikowane

„Dialog należy kontynuować...”. *Rozmowy operacyjne Służby Bezpieczeństwa z ks. Henrykiem Gulbinowiczem 1969–1985. Studium przypadku*, wstęp, wybór i oprac. R. Łatka, F. Musiał, Warszawa–Kraków 2020.

Marek Ł., Trąba M., *Przypadek ks. Brunona Magotta. Studium źródłoznawcze dokumentacji kościelnej i akt aparatu bezpieczeństwa*, Katowice 2010.

Relacje

Relacja Krystyny Kamińskiej, Warszawa, 29 III 2021 r.

Relacja ks. Leszka Pliszki, Warszawa, 31 III 2021 r.

Relacja ks. Bolesława Szewca, Warszawa, 27 III 2021 r.

Relacja prof. Jana Żaryna, Warszawa, 7 IV 2021 r.

„Wspomnienie autobiograficzne ks. Tadeusza Dajczera”, transkrypcja nagrania z 5 IX 2009 r.

Opracowania

Badacz i znawca religii przeszłości i doby współczesnej ks. prof. dr hab. Tadeusz Dajczer (1931–2009), red. E. Sakowicz, Lublin 2020.

Bagieński W., „Departament Pierwszy. Organizacja i metody pracy”, mps.

Bagieński W., *Kategorie spraw i dokumentacji operacyjnej wywiadu PRL*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2019, nr 1.

Bułhak W., *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019.

- Chrześcijaństwo wśród religii świata. Księga dedykowana Księdzu Profesorowi Tadeuszowi Dajczerosowi (1931–2009)*, red. L. Fic i in., Warszawa 2017.
- Czaczkowska E., *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013.
- Dziurok A., Marek Ł., „Niewspółpracownicy” w sutannach. Przyczynek na temat niepowodzeń w werbunku agentury wśród duchowieństwa, „Znaki Nowych Czasów” 2007, nr 18.
- Dziurok A., Myszor J., *Prymas Stefan Wyszyński a Górny Śląsk – kontakty, wizyty, wystąpienia*, Katowice–Warszawa 2020.
- Franaszek P., *Franciszek Ziejka w materiałach Służby Bezpieczeństwa*, „Alma Mater” 2008, nr 100.
- Gogolewski T., *Wspomnienie o Ks. Prof. Józefie Myśkowie*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1991, nr 1.
- Grajewski A., *Miejsce i znaczenie PRL w watykańskiej polityce wschodniej w latach siedemdziesiątych [w:] Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, red. K. Persak i inni, Warszawa 2008.
- Ihnatowicz M., *Collegium Russicum w przykładowym materiale aparatu bezpieczeństwa z lat 50. XX w.*, „Studia Gdańskie” 2013, nr 33.
- Isakowicz-Zaleski T., *Księża wobec bezpieki na przykładzie archidiecezji krakowskiej*, Kraków 2007.
- Iwaneczko D., Tarnawska J., „Ksiądz z nami współpracuje, a my księdzu pomożemy”. Stenogram werbunku księdza 4 grudnia 1978 r., „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1.
- Jankowska T., *Przygnieciony ciężarem cierpienia wrócił do domu Ojca! Ks. Prof. Tadeusz Dajczeros*, Warszawa 2010.
- Kalwarczyk G., *Duchowieństwo Archidiecezji Warszawskiej w roku 2008*, Warszawa 2009.
- Kania D., *Biskup Pieronek i watykańskie szuflady*, <https://wiadomosci.wp.pl/biskup-pieronek-i-watykanskie-szuflady-6036801955586689a> (dostęp 27 II 2021 r.).
- Karp H., *Media totalitarne. „Przegląd Katolicki” – historia jednej redakcji. Służby bezpieczeństwa jako przykład kontroli systemu informacyjnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1983–1988*, Warszawa 2018.
- Kindziuk M., *Historyczne i polityczne aspekty komunikacji społecznej prymasa Józefa Glempa w okresie przelomu w Polsce w latach 1981–1992*, Warszawa 2019.
- Krawczyk M., *Działalność Urzędu do spraw Wyznań w zakresie tworzenia i obsady stanowisk kościelnych*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” (seria: „Administracja i Zarządzanie”) 2013, nr 97.
- Krawczyk M., *Organy państwowo-partyjne odpowiedzialne za wytyczanie i realizowanie polityki wyznaniowej w PRL*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach” (seria: „Administracja i Zarządzanie”) 2011, nr 89.
- Kucharski W., *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945–1974*, Warszawa 2019.
- Lesiakowski K., *Mieczysław Moczarski „Mietek”. Biografia polityczna*, Warszawa 1999.
- Lasota M., *Zawartość dokumentacji tajnego współpracownika o pseudonimie „Delta” [w:] Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 1, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2007.
- Łatka R., *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019.

- Łatka R., *Stefan Wyszyński a hra v „trojuholníku”*: Svätá stolica – štátne orgány Poľskej ľudovej republiky – Episkopát Poľska (1971–1974), „Pamät’ Národa” 2020, nr 3.
- Marek Ł., *Psychologia werbunku kapłanów [w:] Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 3, red. M. Lasota, J. Szczepaniak, Kraków 2010.
- Markowski R., *Rozumienie chrześcijaństwa w badaniach ks. Tadeusza Dajczera w kontekście fenomenologii religii*, Warszawa 2013.
- Miranda S., *The Cardinals of the Holy Roman Catholic Church*, <http://www2.fiu.edu/~mirandas/bios1994.htm#Poggi> (dostęp 30 XII 2019 r.).
- Misztal H., Mezglewski A., *Zakres kompetencji, styl działania i cele Urzędu do spraw Wyznań [w:] Prawo i polityka wyznaniowa w Polsce Ludowej. Materiały II Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Wyznaniowego (Kazimierz Dolny, 26–28 października 2004)*, red. A. Mezglewski, P. Stanisławski, M. Ordon, Lublin 2005.
- Musiał F., *Metoda stopniowego werbunku duchownych (z podręczników SB)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 4.
- Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2015.
- Musiał F., *Pomiędzy współpracą a jej zaprzeczeniem. Trzeci głos w sprawie kontaktu operacyjnego „Zebu”*, „Zeszyty Historyczne WIN-u” 2010, nr 32–33.
- Nitecki P., *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 1965–1999*, Warszawa 2000.
- On jakby zniknął. O dziełach i osobie ks. prof. Tadeusza Dajczera*, red. E. Sakowicz i in., Warszawa 2018.
- Pasja wiary i Eucharystii. O dziełach i osobie ks. prof. Tadeusza Dajczera*, red. K. Kamińska i in., Warszawa 2013.
- Raina P., *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1975*, Warszawa 2006.
- Różański J., *Misjologia i religioznawstwo na ATK/UKSW (1969–2019). Historia i dokumentacja*, Pelplin 2020.
- Sakowicz E., *Biuletyn misjologiczno-religioznawczy*, „Collectanea Theologica” 1997, nr 2.
- Sokołowski P.A., *Feliks Zapłata SVD (1914–1982). Życie i twórczość*, Warszawa 2006.
- Szczepaniak J., *Jak werbowano tajnych współpracowników (informatorów, agentów) spośród duchownych [w:] Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 3, red. M. Lasota, J. Szczepaniak, Kraków 2010.
- Urząd ds. Wyznań: struktury, działalność, ludzie*, t. 1: *Struktury wojewódzkie i wybrane aspekty działalności*, red. R. Łatka, Warszawa 2020.
- Wierzbicki M., „Opinia na temat zarzutów wobec śp. ks. prof. Tadeusza Dajczera, sformułowanych w książce Hanny Karp, «Media totalitarne. »Przegląd Katolicki« – historia jednej redakcji. Służby bezpieczeństwa jako przykład kontroli systemu informacyjnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1983–1988»”, mps.
- Witkowski T., *Agent Ignacy: biskup Jerzy Dąbrowski był świadomym, wynagradzanym za współpracę agentem bezpieki*, „Wprost” 2007, nr 2.
- Ziejka F., *Dokumenty IPN w świetle moich „Dzienników”*, „Alma Mater” 2008, nr 100.

Strony internetowe

- <https://archwwa.pl/wspolnota/ruch-rodzin-nazaretanskich-archidiecezji-warszawskiej/> (dostęp 20 V 2021 r.).
- <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bcasaroli.html> (dostęp 17 V 2021 r.).

- <https://czasopisma.uksw.edu.pl/index.php/ct> (dostęp 18 II 2021 r.).
- <https://deon.pl/kosciol/zmarl-biblista-ks-prof-adam-janusz-frankowski-jeden-z-najstarszych-ksiezy-archidiecezji-warszawskiej,452000> (dostęp 17 V 2021 r.).
- <https://www.ekai.pl/abp-nycz-zalecil-reforme-ruchu-rodzin-nazaretanskich/> (dostęp 20 V 2021 r.).
- <https://www.gosc.pl/doc/769016.Kryzys-w-Ruchu-Rodzin-Nazaretanskich> (dostęp 20 V 2021 r.).
- <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/957> (dostęp 17 V 2021 r.).
- <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/71396> (dostęp 17 V 2021 r.).
- <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/22343> (dostęp 17 V 2021 r.).
- <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/27067> (dostęp 17 V 2021 r.).
- <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/39538> (dostęp 17 V 2021 r.).
- <https://kosciol.wiara.pl/doc/489712.Koniec-kryzysu> (dostęp 20 V 2021 r.).
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Tadeusz_Dajczer (dostęp 23 IX 2021 r.).
- <https://xboleslaw.pl/index.php/pl/ks-tadeusz-dajczer/ks-dajczer-a-sb.html> (dostęp 23 IX 2021 r.).

STRESZCZENIE

Artykuł przybliży przebieg współpracy agenturalnej ks. Tadeusza Dajczera z aparatem bezpieczeństwa PRL. Stanowi on uzupełnienie biografii warszawskiego duchownego i omawia nieznane wcześniej fakty z jego życiorysu. W tekście przeanalizowano przebieg werbunku kapłana, który mógł zostać sfinalizowany na skutek szantażu paszportowego. Decydujące w tym zakresie okazało się odczytanie intencji ks. Dajczera, który za wszelką cenę chciał wyjechać do Rzymu. Współpraca w okresie studiów w Wiecznym Mieście nie była szczególnie efektywna, aczkolwiek Departament I MSW przez cały ten czas pozyskiwał od duchownego informacje. Po powrocie do Polski kapłan nie odmówił dalszych kontaktów z SB, czego efektem były jego rozmowy z funkcjonariuszami Departamentu IV MSW. Ksiądz Dajcer przekazywał im m.in. informacje dotyczące pracowników naukowych ATK, w tym sekretarzy kard. Stefana Wyszyńskiego: ks. Józefa Glempa i ks. Bronisława Piaseckiego. Warszawskiemu kapłanowi mogło się wydawać, że prowadzi z SB „grę”, ale jej ofiarami były osoby, na temat których donosił. To, że w przekonaniu ks. Dajczera przekazywał on „bezpiecze” informacje ogólne i łatwo dostępne, nie zmienia faktu, iż szkodził osobom, o których mówił. Na niekorzyść kapłana przemawia także to, że jego współpraca z SB była długoletnia. Jego kontakty z SB trwały (z przerwami) 21 lat, a okres rejestrowanej współpracy łącznie 16 lat.

Słowa kluczowe: Tadeusz Dajcer, współpraca z SB, paszport, szantaż, Rzym, ATK, archidiecezja warszawska.

ABSTRACT

This article takes a closer look at the progression of Fr Tadeusz Dajcer's cooperation with the PRL security apparatus. It complements the biography of the Warsaw cleric and discusses previously unknown facts from his life. The text analyses the evolution of the priest's recruitment, which could have been clinched as the result of passport blackmail. Decisive in this respect proved to be the reading of Fr Dajcer's intentions – he desired to go to Rome at any cost. Cooperation during his time of study in the Eternal City was not particularly effective, although MSW Department I did obtain information from the priest throughout that period. After his return to Poland, the priest did not refuse continued contact with the SB, the effect of which resulted in his conversations with officers of MSW Department IV. Father Dajcer gave them, among other things, information on the academic staff of ATK [Catholic Academy of Theology], including Cardinal Stefan Wyszyński's secretaries, Fr Józef Glemp and Fr Bronisław Piasecki. It might have seemed to the Warsaw priest that he was just playing a 'little game' with the SB, but the victims were the people he informed on. The fact that Fr Dajcer was convinced that he was giving the 'bezpieka' general and easily accessible information, does not change the fact that he harmed the people he talked about. The point that his cooperation with the SB was long-term also speaks against the priest. His contacts with the SB lasted (with interruptions) twenty-one years, and the period of cooperation recorded amounted to sixteen years.

Keywords: Tadeusz Dajcer, cooperation with the SB, passport, blackmail, Rome, ATK, Warsaw Archdiocese.

Dawid Chomej

ORCID: 0000-0003-3067-7357
(Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie)

Janusz Piwowar

ORCID: 0000-0002-4511-6731
(Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie)

WOJENNE LOSY MAŁOLETNIEGO HENRYKA ZĄBKA JAKO PRZYKŁAD DOKUMENTÓW PRZECHOWYWANYCH W ARCHIWUM IPN DOTYCZĄCYCH OSÓB DEPORTOWANYCH DO PRACY PRZYMUSOWEJ W III RZESZY

Niniejszy artykuł omawia nieznane dotąd losy młodego chłopca – Henryka Ząbka, który w okresie II wojny światowej został zmuszony do wykonywania pracy przymusowej w Berlinie na rzecz III Rzeszy Niemieckiej. Na jego akta osobowe natrafiono podczas przeglądu znajdującej się w Archiwum IPN dokumentacji zespołu „Tajna Policja Państwowa w Ciechanowie/Płocku” („Geheime Staatspolizei, Staatspolizeistelle Zichenau/Schröttersburg”) o sygnaturze IPN GK 629 (dawna sygn. CA MSW 148, 186). Prace te prowadzono w ramach poszukiwań informacji dotyczących funkcjonowania więzienia Gestapo w Forcie III w Pomiechówku (Geheime Staatspolizei – Polizei Gefängnis Pomiechowek bei Modlin) oraz obozu przejściowego w Działdowie (Durchgangslager Soldau – DL), a od jesieni 1941 r. – tzw. obozu pracy wychowawczej (Arbeitserziehungslager Soldau – AEL)¹. Zespół ten składa się z ok. 13 tys. jednostek

¹ Przegląd ten związany jest z pracami nad kalendarium wydarzeń w więzieniu Gestapo w Forcie III w Pomiechówku w latach 1943–1944 oraz w obozie w Działdowie w latach 1940–1945, które prowadzi



**Okładka akt sprawy Henryka Ząbka.
AIPN, GK 629/7743**

archiwalnych, kartoteki osobowej (bli- skoko 17 mb., sygn. IPN GK 629/12996) oraz ksiąg podawczych (Tagebücher) za lata 1941–1944. Nie wiadomo do końca, w jaki sposób omawiane akta dosta- ły się w ręce władz komunistycznych. Udało się tylko ustalić, że zostały one przekazane do Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w la- tach osiemdziesiątych ubiegłego wieku z Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Przedtem materia- ły te – przynajmniej kartoteka osobowa – były m.in. przechowywane w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy. Świadczą o tym pieczęcie tej placówki naniesio- ne na niektóre karty osobowe. Należy zaznaczyć, że zachowana dokumenta- cja placówki Gestapo w Ciechanowie/ Płocku jest unikatem w skali krajowej².

Na powyższy zespół składają się akta osobowe przede wszystkim Pola- ków aresztowanych na terenie rejencji ciechanowskiej m.in. za przynależność do organizacji niepodległościowych,

porzucenie pracy przymusowej, nielegalne przekroczenie granicy z Generalnym Gubernatorstwem. Są one nieocenionym źródłem do badania wychowawczych obo- zów pracy czy gett na terenie rejencji ciechanowskiej, a także zbrodniczej dzia- łałości sądu doraźnego Gestapo³. Niniejsze jednostki archiwalne zawierają rów- nież korespondencję prowadzoną przez placówkę Gestapo w Ciechanowie i Płocku z poszczególnymi komendanturami obozów koncentracyjnych: Auschwitz, Dachau, Flossenbürg, Mauthausen, Ravensbrück i Stutthof. Dokumentacja ta zawiera dane o zgonie lub przeniesieniu więźnia do innego obozu koncentracyjnego i czasami jest jedynym zachowanym źródłem pozwalającym na ustalenie losów wojennych.

Niestety, zespół „Tajna Policja Państwowa w Ciechanowie/Płocku” jest niekom- pletny. Niekiedy zachowały się akta osobowe aresztowanego wraz z kartą osobową,

współautor artykułu Janusz Piwowar i Dorota Grzechocińska – pracownicy Centrum Informacji o Ofia- rach II Wojny Światowej, działającego w ramach Archiwum IPN.

² *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 grudnia 2008 roku)*, red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009, s. 179. Na uwagę zasługują również akta placówki Geheime Staatspolizei Staatspolizeistelle Litzmannstadt (IPN Ld 1), które przechowywane są w Oddziałowym Archiwum IPN w Łodzi, oraz akta zespołu „Der Kommandeur der Sicherheits- polizei und des SD für den Distrikt Radom” (IPN GK 105), będące częścią zasobu Archiwum IPN w Warszawie.

³ Więcej na ten temat w artykule J. Piwowara, *Działalność sądu doraźnego (Standgericht) w świetle zachowanych akt niemieckiej tajnej policji państwowej w Ciechanowie/Płocku*, „Notatki Płockie” 2017, nr 3, s. 33–37.



Zdjęcie sygnalityczne Henryka Ząbka. AIPN, GK 629/7743

innym razem jest tylko karta. W przypadku Henryka Ząbka (w oryginale Zombek) odnaleziono zarówno akta osobowe (IPN GK 629/7743), jak i kartę założoną przez Gestapo na jego nazwisko. Stan zachowania jednostki archiwalnej jest bardzo dobry. Liczy ona 11 kolejno ponumerowanych kart w formie maszynopisu. W aktach znajduje się również zdjęcie sygnalityczne Henryka Ząbka wykonane przez berlińskie Gestapo. Takie fotografie nie są rzadkością w aktach zespołu, aczkolwiek nie występują w większości jednostek archiwalnych. Ewenementem jest natomiast to, że zachowało się zdjęcie osoby małoletniej. Właśnie ono, ukazujące wyraźnie przygnębionego chłopca, było impulsem do odtworzenia jego losów.

Henryk Ząbek urodził się 2 stycznia 1926 r. we wsi Magnuszew, pow. Maków (nazwa niemiecka Mackeim), jako syn Mariana i Kazimierz z d. Glasewskiej. Od 6 do 14 roku życia uczęszczał do polskiej szkoły, następnie pracował jako robotnik. Dwudziestego trzeciego grudnia 1942 r. został skierowany do pracy przymusowej w firmie budowlanej Union Baugesellschaft Schillerstr. 12 w Berlinie. Nie zakwaterowano go w obozie zbiorczym dla pracowników przymusowych (Gemeinschaftslager), gdyż zamieszkał przy Büschingstrasse 29 u swego wujka Reichsdeutscha Józefa Zombka (taka wersja pisowni nazwiska pojawia się w źródłach). W urzędzie pracy (Arbeitsamt) został pouczony o konieczności noszenia na ubraniu litery „P” i zakazie utrzymywania kontaktów z Reichsdeutschen⁴.

Jeszcze przed wyjazdem do Rzeszy Henryk Ząbek odwiedzał w szpitalu w Pułtusk (niem. Ostenburg) swojego chorego ojca Mariana. Podczas jednej z wizyt zapoznał się z pielęgniarzem Stanisławem Malinowskim *vel* Malikiem, zamieszkałym przy Erich-Kochstrasse (dzisiejsza ul. 3 Maja)⁵. Po wyjeździe Henryka do Berlina nawiązali ze sobą kontakt korespondencyjny, który okazał się dla niego fatalny w skutkach.

⁴ H. Ząbek był półsierotą, jego matka zmarła (kwestionariusz osobowy nie zawiera daty zgonu). AIPN, GK 629/7743, Źyciorys podany przez Henryka Ząbka podczas przesłuchania w siedzibie Gestapo w Berlinie 23 III 1943 r., k. 8–10.

⁵ W źródłach pojawiają się różne numery domu – 6, 29 i 96. Niewykluczone, że Malinowski *vel* Malik mieszkał w szpitalu, w którym pracował. *Ibidem*, k. 3–5.

Übersetzung:

Geheim

Ein Brief:

Empfänger: Stanislaw Malinowski, Ostenburg, Erich-Kochstr. 96 Krs. Krankenhaus.

Abs. Henryk Zombek, Berlin N.O. 18 Büschingstr. 29

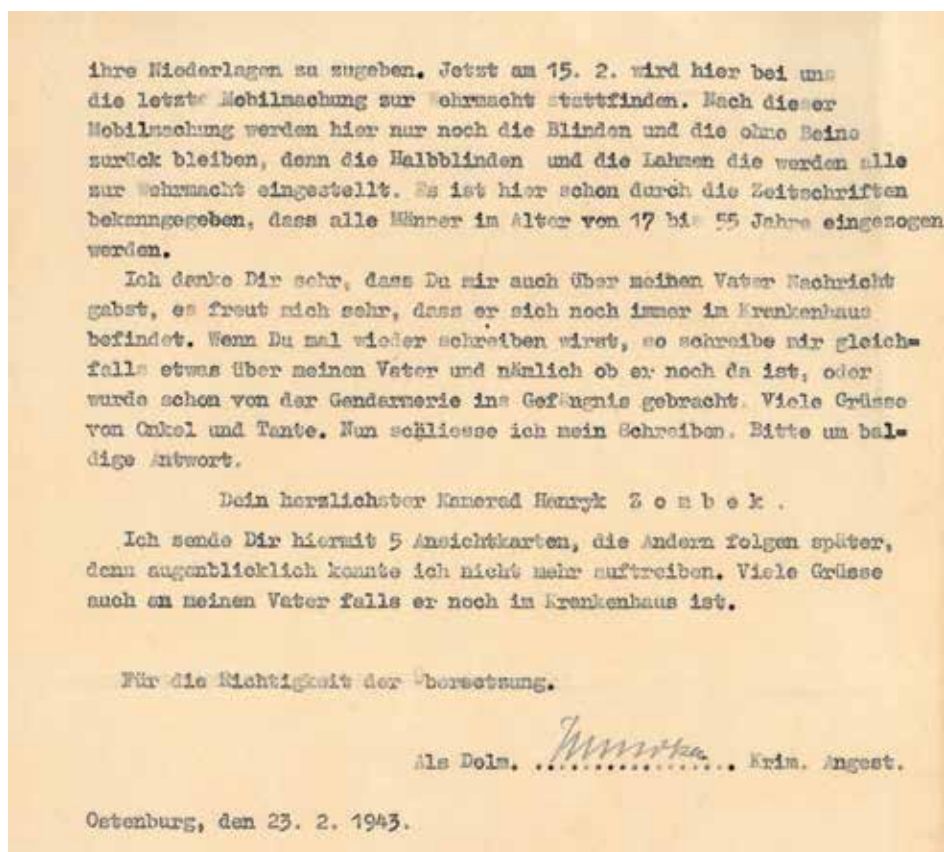
Berlin, den 10. 2. 1943

Ideber Stasiu! Dein Brief habe ich erhalten, zugleich auch das Lichtbild sowie die Ansichten von Ostenburg, wofür meinen herzlichsten Dank. Ich habe die Ansichten von Ostenburg gerichtet erwartet, habe aber darüber die grösste Freude gehabt. Auch Dein Lichtbild hat mir sehr viel Freude bereitet. Bitte schreibe es mir ob auch Deine Braut auf der Aufnahme mit bei ist, falls ja, so bitte schreibe mir wo sie dort ist. Stasiu, hast Du die Absicht Berlin kennen zu lernen, so bitte komme, musst aber ~~noch~~ deutsch verstehen, alle Papiere mitnehmen und vom Krankenhaus Urlaub haben. Aber es ist nicht wert nach Berlin zu kommen, denn Berlin ist jetzt in derselben Lage wie auch Warschau.

Am 30. 1. hat " Adolf " hier sein zehnjähriges Regierungsjubiläum in Deutschland begangen. Aus Anlass derselben wurden ihm aus allen Berufssichten Dankeserwennungen und Grüsse zuteil weil er gut regierte und Deutschland grösser werden konnte. Selbst die Engländer wie auch die Russen überbrachten ihm an diesem Tage zweimal ihre Grüsse, nämlich um 10,50 Uhr zum ersten Mal und um 4,00 Uhr nachmittags zum zweiten Mal. Das war am Abend und in der Nacht darauf waren sie wiederholt noch drei Mal. Man konnte die Nacht überhaupt nicht schlafen, denn es wurde ununterbrochen angegriffen, kaum waren die Einen fort, schon waren die Andern wieder da. Sie verstehen sich sehr gut zu halten, dass sie keinen von ihnen herunter holen, trotzdem auch die Deutschen mit dem Schiessen sehr einsetzen. Schaden haben sie aber schon sehr viel angerichtet. Sie werfen meistens ihre Bomben in Fabrikanlagen ab. Wir wohnen im Zentrum der Stadt, dort ist es nicht so sehr gefährlich. Den Januar haben sie ganz schön abgeschlossen.

In Berlin wurden letztem 3 Trauertage abgehalten, weil die Deutschen Stalingrad räumen mussten. Bei Stalingrad hat man den Deutschen alle Soldaten vernichtet. Es wurde auch nicht einer gefangen genommen. Auch ein General wurde dabei erschossen und zwei weitere Generale gefangen genommen.

Die Deutschen müssen jetzt den japanischen Walzer tanzen, nämlich ein Schritt vorwärts und fünf Schritte rückwärts. In Afrika hat man sie auch schon sehr gut zusammen gehauen. Jetzt bemühen sie sich auch schon



Tłumaczenie na język niemiecki listu Henryka Ząbka sporządzone przez Gestapo. AIPN, GK 629/7743

List, który stał się przyczyną kłopotów Henryka Ząbka, został napisany 10 lutego 1943 r.⁶ Rozpoczyna się typowym podziękowaniem za nadesłane pocztówki oraz kilkoma wskazówkami udzielonymi na wypadek, gdyby kolega chciał go odwiedzić w Berlinie (aczkolwiek nadawca to odradzał). W kolejnych słowach chłopiec omówił na wcześniejszą prośbę Malika sytuację w Berlinie. Najpierw opisał niszczący nalot aliantów w dziesiątą rocznicę przejścia władzy przez Hitlera, co – jak nie omieszkał

⁶ Niestety, akta nie zawierają oryginalnego listu w języku polskim. Został on zarekwirowany na podstawie pisma płockiego Gestapo skierowanego na początku marca 1943 r. do kierownika Urzędu Pocztowego w Pułtusk. Powołano się w nim na § 1 Zarządzenia Prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa z 28 II 1933 r. (Verordnung des Herrn Reichspräsidenten zum Schutze von Volk und Staat): „Dopuszcza się więc ograniczenia w wolności osobistej, prawie do wolności wyrażania słowa, włączając wolność prasy, związków oraz zgromadzeń, naruszenie prywatności listów, poczty, telegrafów i dalekopisów, nakazy przeszukania domów, konfiskaty, oraz ograniczenia w posiadanej własności, także w większym niż tutaj nakreślonym stopniu”. Verordnung des Reichspräsidenten zum Schutze von Volk und Staat. Vom 28. Februar 1933, Reichsgesetzblatt I/1933, Nr. 17, 28. Februar 1933, s. 83, https://alex.onb.ac.at/tab_dra.htm (dostęp 22 X 2021 r.).

wspomnieć – było dla niego miłym zakończeniem stycznia⁷. Nieukrywaną przyjemność sprawiły mu również wiadomości o klęskach Wehrmachtu pod Stalingradem oraz El Alamein, przez które Niemcy musiały – jak się zgryźliwie wyraził Ząbek – „tańczyć japońskiego walca – mianowicie jeden krok do przodu, pięć do tyłu”. W liście jest jeszcze mowa o trzydniowej żałobie z powodu klęski Niemców pod Stalingradem oraz o poborze do wojska, w wyniku którego w mieście mieli pozostać sami starcy oraz kalecy. Korespondencja kończy się podziękowaniami za poprzedni list, prośbą o dalsze informacje o chorym ojcu, a także wzmianką o pocztówkach, które miały być załączone do przesyłki.

Informacje zawarte w liście nie były niczym zaskakującym dla mieszkańców Berlina. Niemniej już samo pisanie o polityce, nie mówiąc o klęskach wojsk niemieckich, było w warunkach wojny totalnej poczytywane za brak wiary w ostateczne zwycięstwo oraz surowo karane.

Henryk Ząbek prawdopodobnie nie zdawał sobie sprawy, jak niebezpieczne jest mówienie o sprawach państwowych. Nie wiedział również, że korespondencja Polaków podlega przynajmniej wyrывkowej kontroli funkcjonariuszy Gestapo. Jego list 23 lutego 1943 r. przesłano wraz z tłumaczeniem najpierw z komisariatu granicznego Gestapo w Pułtusk (Geheime Staatspolizei Staatspolizeistelle Zichenau/Schröttersburg, Grenzpolizei-kommissariat Ostenburg) do nadrzędnej placówki Gestapo w Płocku. Piątego marca 1943 r. płockie Gestapo przesłało całą korespondencję według kompetencji do swojego odpowiednika w Berlinie (Geheime Staatspolizei Staatspolizeileitstelle Berlin). Henryk Ząbek 21 marca 1943 r. został tymczasowo aresztowany, a dwa dni później przesłuchany przez sekretarza kryminalnego (Kriminalsekreter) o nazwisku Wittek⁸. W trakcie dochodzenia Henryk Ząbek tłumaczył, że list napisał bez głębszego namysłu, oraz zaznaczył, iż chciał zaimponować Malinowskiemu *vel* Malikowi. Nieopatrznie podał też, że zwrotów, które Gestapo uznało za antypaństwowe („die staatsfeindlichen Redewendungen”), użył, gdyż ich treść odpowiadała adresatowi. Malinowski *vel* Malik był bowiem zainteresowany sytuacją w Berlinie. Ząbek przyznał przy tym – zapewne odpowiadając na pytanie przesłuchującego – że nie wie, czy należy on do polskiej organizacji⁹.

⁷ Adolf Hitler został mianowany kanclerzem Rzeszy przez urzędującego Paula von Hindenburga 30 I 1933 r. *Das Grosse Lexikon des Dritten Reiches*, red. C. Zentner, F. Bedürftig, München 1985, s. 262; R.S. Wistrich, *Kto był kim w III Rzeszy. Leksykon*, Kraków 1997, s. 110.

⁸ Być może chodzi tu o asystenta kryminalnego Gestapo w Berlinie Josefa Wittka. *Braunbuch: Kriegs- und Naziverbrecher in Der Bundesrepublik Und in Westberlin*, red. Nationale Front des Demokratischen Deutschland Nationalrat, Berlin 1968, s. 130. Wittek występuje w źródle jako pracownik Podreferatu IV D 3a. Referat IV D 3 zajmował się m.in. cudzoziemcami nastawionymi wrogo do państwa oraz emigrantami. Na zachowanym zdjęciu sygnalitycznym H. Ząbka widnieje znak Podreferatu IV C 4, który miał się zajmować sprawami członków NSDAP. Być może doszło tutaj do pewnego przemieszania kompetencji w ramach Referatu IV C, który był odpowiedzialny m.in. za zastosowanie tzw. aresztu ochronnego, akta personalne, prasę oraz sprawy partii. *Die Gestapo im Zweiten Weltkrieg. „Heimatfront” und besetztes Europa*, red. G. Paul, K.M. Mallmann, Darmstadt 2000, s. 53. Struktura organizacyjna Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa, regulowana przez Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy w Berlinie (RSHA – Reichssicherheitshauptamt), na przykładzie Urzędu Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (Der Kommandeur der Sicherheitspolizei und des SD für den Distrikt Warschau) została opisana w artykule Reginy Domańskiej, *Policja Bezpieczeństwa dystryktu warszawskiego i jej więzienie śledcze Pawiak*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1978, R. XXVIII, s. 145–229.

⁹ AIPN, GK 629/7743, k. 10.

Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy w Berlinie (Reichssicherheitshauptamt) zarządził w stosunku do Henryka Ząbka tzw. areszt ochronny (Schutzhaft)¹⁰. Było to równoznaczne ze skierowaniem do obozu koncentracyjnego.

Dalsze dzieje wyżej wymienionego nie byłyby możliwe do ustalenia, gdyby nie elektroniczna baza Arolsen Archives (wcześniej Internationaler Suchdienst – Międzynarodowa Służba Poszukiwawcza w Bad Arolsen)¹¹. W czerwcu 1977 r. Henryk Ząbek, zamieszkały wówczas we Włocławku, zwrócił się tam z prośbą o udokumentowanie jego losów. W liście pokrótce przedstawił swoją tragiczną historię. Po aresztowaniu został osadzony na kilka dni w więzieniu przy Aleksanderplatz w Berlinie. Stamtąd przewieziono go do obozu karnego w Grossberg. W maju 1943 r. ponownie trafił do więzienia w Berlinie, skąd po kilku dniach został skierowany do KL Sachsenhausen. Oznaczono go tam numerem obozowym 67186 i umieszczono w baraku nr 47. Udało mu się przeżyć ewakuację obozu i wraz z innymi współwięźniami dotrzeć pieszo do Schwerina, gdzie został oswobodzony przez aliantów. Następnie przewieziono go do Lubeki, skąd w grudniu 1945 r. drogą morską powrócił do Polski¹².

Dzięki programowi „Straty osobowe pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945” ustalono, że Henryk Ząbek zgłosił się do Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”. Otrzymał z niej świadczenie w ramach tzw. wypłat podstawowych i dodatkowych za pobyt w KL Sachsenhausen, które regulowane były przez FPNP od 1992 r. ze środków przekazanych przez rząd RFN na pomoc szczególnie poszkodowanym ofiarom prześladowań nazistowskich. Z tytułu uwięzienia w obozie koncentracyjnym uzyskał uprawnienia kombatanckie¹³.

Henryk Ząbek zmarł 15 grudnia 1998 r. W chwili śmierci zapewne nie wiedział o istnieniu jego akt wytworzonych przez placówkę Gestapo w Ciechanowie/Płocku¹⁴.

¹⁰ „Areszt ochronny” był aresztem prewencyjnym stosowanym wobec wszelkich potencjalnych „wrogów” III Rzeszy, został uregulowany Zarządzeniem Prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa z 28 II 1933 r. (Verordnung des Herrn Reichspräsidenten zum Schutze von Volk und Staat). *Das Grosse Lexikon...*, s. 525–526.

¹¹ IPN jest jedyną instytucją w Polsce, która ma pełny wgląd do bazy Arolsen Archives – International Center on Nazi Persecution. Aplikacja ta zawiera rekordy odnoszące się do losów ponad 17 000 000 osób, została przekazana do dyspozycji IPN w 2007 r. na mocy decyzji Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zasób archiwum Arolsen Archives został opisany w artykule Alberta de Cocatrix, *Międzynarodowe Biuro Poszukiwań w Arolsen b. wieloletniego dyrektora archiwum ITS*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1979, R. XXIX, s. 265–271.

¹² ITS Digital Archive, Arolsen Archives, T/D: 01043383, Korespondencja poszukiwawcza po 1947 r.

¹³ Baza straty.pl, <https://straty.pl/pl/szukaj> (dostęp 20 X 2021 r.). Informację o przekazaniu Henrykowi Ząbkowi świadczenia uzyskano od pracownika FPNP pani Ewy Taźbierskiej 8 IV 2021 r.

¹⁴ Baza straty.pl, <https://straty.pl/pl/szukaj> (dostęp 20 X 2021 r.).

TEKST ŹRÓDŁA

Nr 1

1943 luty 10, Berlin – List Henryka Ząbka do Stanisława Malinowskiego vel Malika

Tłumaczenie:^a

List:

Adresat: Stanisław Malinowski, Pułtusk, ul. Ericha Kocha 96¹

Nadawca: Henryk Ząbek, Berlin N.O. 18 Büschingstr[asse] 29

Berlin², 10 lutego 1943 r.

Kochany Stasiu!

Otrzymałem Twój list, a wraz z nim fotografię oraz widokówki z Pułtuska, za co najserdeczniej dziękuję. Zupełnie nie spodziewałem się widokówek Pułtuska, tym bardziej się z nich ucieszyłem. Wiele radości sprawiła mi również Twoja fotografia. Proszę napisz mi, czy na zdjęciu jest Twoja narzeczona, jak tak, to wskaż, gdzie się dokładnie znajduje. Jeżeli zamierzasz Stasiu poznać Berlin, to proszę przyjeżdż. Musisz tylko rozumieć po niemiecku, zabrać wszystkie dokumenty i mieć ze szpitala urlop. Nie jest to jednak tego warte, ponieważ w Berlinie jest teraz tak samo jak w Warszawie.

30 stycznia „Adolf” obchodził w Berlinie jubileusz swoich dziesięcioletnich rządów w Niemczech. Z tej okazji wszystkie grupy pracownicze złożyły mu podziękowania i pozdrowienia, jako że rządzi dobrze i uczynił Niemcy wielkimi. Nawet Anglicy oraz Rosjanie przesłali mu w tym dniu dwukrotnie „pозdrowienia”, mianowicie około godziny 10.50 po raz pierwszy oraz około godziny 16.00 (czwartej – 4. Uhr) po południu po raz drugi³. To było w tę sobotę, następnie w nocy ponownie – po raz trzeci. Przez ich ciągle [naloty] nie dało się tej nocy w ogóle spać. Ledwo jeden

^a Z prawej strony pieczętka: Tajne.

¹ Obecnie ul. 3 Maja.

² Henryk Ząbek nie znalazł się w stolicy III Rzeszy przez przypadek. Berlin podczas II wojny światowej był najważniejszym centrum zbrojeniowym Niemiec. W 1943 r. produkowano w nim 10 proc. wszystkich silników samolotowych, 25 proc. czołgów i prawie 50 proc. dział. Rosnąca produkcja – połączona z niekończącym się poborem do wojska – wymuszała ściąganie coraz liczniejszych robotników przymusowych, którzy w 1944 r. stanowili już 28 proc. wszystkich zatrudnionych w stolicy. *Berlin: Wspomnienia Polaków z robót przymusowych w stolicy III Rzeszy w latach 1939–1945*, red. J. Gmitruk, E. Kubaczyk, Warszawa 2012, s. 5.

³ Pierwsze bombardowania Berlina zostały przeprowadzone przez Brytyjczyków już w 1940 r. Naloty opisywane przez Henryka Ząbka były częścią ofensywy lotniczej aliantów, którą rozpoczął w Berlinie ciężki nalot w nocy z 16 na 17 I 1943 r. Jej celem było nie tylko zniszczenie przemysłu zbrojeniowego Rzeszy, lecz także osłabienie morale ludności stolicy. Ząbek jest pod wrażeniem szkód, jednak było to jedynie preludium do największych bombardowań, które miały jeszcze nadejść. *Luf-tangriffe auf Berlin: die Berichte der Hauptluftschutzstelle 1940–1945*, red. L. Demps, Berlin 2012, s. 36–37.

[samolot] odleciał, a już następne były na jego miejscu. [Lotnicy] dobrze wiedzieli, jak mają się zachowywać podczas nalotu, i nie obniżali zbyt mocno pułapu, żeby nie narazić się na zaciekły ogień Niemców. Straty spowodowali jednak bardzo duże, zrzucając bomby przeważnie na obiekty fabryczne. U nas nie było zbyt niebezpiecznie, bo mieszkamy w centrum miasta. Styczeń udał się więc całkiem ładnie.

Przez ostatnie 3 dni w Berlinie panowała żałoba z powodu wyparcia Niemców ze Stalingradu. Wszyscy niemieccy żołnierze zapewne polegli, gdyż nikogo nie wzięto do niewoli. Nawet generał został rozstrzelany, a dwóch innych wzięto do niewoli⁴.

Niemcy muszą teraz tańczyć japońskiego walca – mianowicie jeden krok do przodu, pięć do tyłu. W Afryce też im się nieźle dostało⁵ i teraz starają się przyznać do swoich porażek⁶. 15 lutego odbędzie się w Berlinie ostatnia mobilizacja do Wehrmachtu, po której zostaną w mieście tylko ślepi i bez nóg – wezmą nawet ledwo widzących i kulawych. W gazetach mówią, że zmobilizują wszystkich mężczyzn w wieku od 17 do 55 lat⁷.

Dziękuję Ci bardzo za informacje o moim ojcu. Cieszę się, że jest on jeszcze w szpitalu. Następnym razem napisz mi o nim wszystko, czy jest tam dalej, czy żandarmi zabrali go do więzienia. Pozdrowienia od wujka i cioci. Kończę już mój list. Proszę o szybką odpowiedź.

Twój najserdeczniejszy kolega Henryk Ząbek

⁴ Ząbek powtarza tu jedną z zasłyszanych informacji. Nazistowska propaganda próbowała początkowo stworzyć mit o bohaterskiej śmierci wszystkich żołnierzy i starała się przemilczeć fakt kapitulacji 6. Armii. W tym tonie 30 stycznia Hermann Goering wygłosił swoje słynne przemówienie w Ministerstwie Lotnictwa Rzeszy. Tymczasem 3 lutego Sowietom donieśli, że po zlikwidowaniu resztek 6. Armii do 24 pochwyconych rumuńskich i niemieckich generałów dołączyło 7 kolejnych. „Neue Züricher Zeitung”, 3 II 1943 [w:] *Der Zweite Weltkrieg in Bildern und Dokumenten*, t. II, red. H.A. Jacobsen, H. Dollinger, Monachium–Wiedeń–Bazylika 1962, s. 287–290.

⁵ Przegrana bitwa pod El Alamein oraz lądowanie aliantów w Maroku i Algierii pod koniec 1942 r. ostatecznie rozstrzygnęły losy kampanii niemieckiej w Afryce Północnej. Problemy z zaopatrzeniem sprawiły, że na początku 1943 r. sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu i jeszcze w styczniu Niemcy musieli wycofać się z Libii. Sam front upadł w maju tego samego roku.

⁶ Klęska pod Stalingradem była wyzwaniem dla niemieckiej maszyny propagandowej, gdyż po raz pierwszy przywódcy Rzeszy musieli przyznać się do poniesionej klęski na froncie. Od tej pory motywem przewodnim propagandy była totalna wojna na śmierć i życie z bolszewizmem, który zagraża całej Europie. Symbolem zmiany w oficjalnej retoryce jest przemówienie Goebbelsa z 18 II 1943 r. w Pałacu Sportu. G. Moltmann, *Goebbels' Rede zum totalen Krieg am 18. Februar 1943*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1964, t. XII, z. 1, s. 13.

⁷ W obliczu zaostrzenia się sytuacji na wszystkich frontach oraz rosnących strat w ludziach (przede wszystkim mężczyzn) Hitler wydał 13 I 1943 r. dekret o totalnej mobilizacji, która miała wykorzystać resztę niezaangażowanych jeszcze sił Rzeszy. Według późniejszych zarządzeń do odpowiednich organów mieli się zgłosić wszyscy mężczyźni w wieku od 16 do 65 lat oraz wszystkie kobiety w wieku od 17 do 45 lat celem skierowania ich do pracy. Na odcinku obrony przeciwlotniczej (do oddziałów pomocniczych Luftwaffe) zdecydowano się skierować wszystkich chłopców z roczników 1926 i 1927, a więc młodzież szkolną. Ostateczna decyzja o mobilizacji zapadła 22 I 1943 r., a termin jej wykonania ustalono na 15 II 1943 r. (zgadza się to z tym, co podaje Ząbek), choć powołania w Berlinie miały się już rozpocząć 11 II 1943 r. D. Petzina, *Die Mobilisierung deutscher Arbeitskräfte vor und während des Zweiten Weltkrieges*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1970, t. XVIII, z. 4, s. 449, 453; L. Demps, *Die Provinz Brandenburg in der NS-Zeit (1933 bis 1945)* [w:] *Brandenburgische Geschichte*, red. I. Materna, W. Ribbe, Berlin 1995, s. 664; M. Foedrowitz, *Die Flaktürme: Berlin–Hamburg–Wien*, Berlin 2017, s. 47–48.

Przesyłam Ci również 5 widokówek, następne wkrótce, więcej nie udało mi się teraz wytrzasnąć. Pozdrowienia również dla mojego ojca, gdyby był jeszcze w szpitalu.

Za zgodność

Jako tłumacz [^b], urzędnik kryminalny

Pułtusk, dnia 23 lutego 1943 r.

Źródło: AIPN, GK 629/7743, k. 4v.

^b *Nieczytelne nazwisko tłumacza.*

Nr 2

1943 marzec 23, Berlin – Fragment zeznania Henryka Ząbka

III. Do sprawy

Od 6 do 14 roku życia uczęszczałem do szkoły podstawowej. Potem – aż do teraz – pracowałem jako robotnik. 23 grudnia 1942 r. zostałem wyznaczony do prac w Rzeszy. Pośredniczono mnie do firmy Union Baugesellschaft w Berlinie W. Schillerstr[asse] 12. W pracy pouczono mnie o obowiązku noszenia znaku „P” [na ubraniu] i zakazie utrzymywania stosunków z Reichsdeutschami. Znaku „P” nie nosiłem, gdyż pracując na budowie, mogłem go łatwo podrzeć. Na mojej budowie nie są zatrudnieni żadni Polacy. Do tej pory nie należałem do żadnej organizacji politycznej lub polskiego związku. Przyznaję się do polskiej narodowości. Moi rodzice byli również Polakami. Nie mam rodzeństwa.

Jestem autorem listu do Malinowskiego. Napisałem go bez zastanowienia i w taki sposób, jak sobie wszystko wyobrażam jako Polak. Mężczyzna, do którego napisałem, nie nazywa się Malinowski, lecz Malik. Napisałem „Malinowski”, ponieważ zapomniałem nazwiska „Malik”. Malik jest zatrudniony w szpitalu jako pielęgniarz. Mój ojciec, [przebywający] w ojczyźnie, jest chory. Udał się do szpitala w Pułtusku, gdzie opiekuje się nim Malik. Nie wiem, czy ojciec jest jeszcze w szpitalu. Nie wiem również, gdzie mógłby się zatrzymać. Odwiedzałem go w szpitalu i w ten sposób poznałem Malika. Pisałem [do niego] do szpitala, po tym jak udałem się do pracy do Berlina. Przez mojego ojca Malik dowiedział się, że jestem w Berlinie. Napisał do mnie list, w którym poprosił, żebym napisał mu, co dzieje się w Berlinie. Wysłał mi kilka pocztówek z Pułtuska i poprosił, żebym wysłał mu pocztówki z Berlina. List wysłałem mu poleconym, żeby nie zaginął.

Antypaństwowych określeń użyłem w liście, ponieważ Malik jest Polakiem i ich treść odpowiada uosobieniu Malika. Nie wiem, dlaczego napisałem nieprawdę. Myślałem, żeby zaimponować w ten sposób Malikowi. Poza Malikiem pisałem tylko do mojego ojca. W listach do niego nie napisałem nic antypaństwowego. Malik w swoim liście prosił tylko o to, bym napisał, co dzieje się w Berlinie. Nie wiem, czy należy on do jakiejś polskiej organizacji. Nic mi o tym ani nie mówił, ani nie pisał. Miałem mu tylko napisać, co dzieje się w Berlinie. Nie utrzymuję w Berlinie kontaktu z żadnymi robotnikami polskiej narodowości. Mieszkałem u mojego wujka, który jest Reichsdeutschem. Nie przebywałem w obozie [dla robotników przymusowych]. Z Reichsdeutschami nie mogłem utrzymywać kontaktów, ponieważ nie znam języka niemieckiego.

Przeczytano, zatwierdzono, podpisano^a

Actum ut suprab
sekretarz kryminalny^b

Źródło: AIPN, GK 629/7743, k. 9v–10v.

^a Poniżej podpis Henryka Ząbka.

^b Poniżej podpis funkcjonariusza Wittka.

Nr 3

1977 czerwiec, Włocławek – List Henryka Ząbka do Międzynarodowej Służby Poszukiwawczej

Internationaler Suchdienst
D-3538 Arolsen
Kreis Waldeck
DBR¹

Prośba

Uprzejmie proszę o przesłanie mi dokumentów, które dotyczą mojego pobytu w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen od 1943 do 1945 [r.].

Moje nazwisko: **Henryk Ząbek**.

Data i miejsce urodzenia: 3 stycznia 1926 [r.].

Magnuszew Duży, poczta Szekłów.

Powiat Maków Mazowiecki, okręg Warszawa.

Zostałem wywieziony na roboty przymusowe do Berlina i tam aresztowany 10 marca 1943 [r.]². Kilka dni spędziłem w berlińskim więzieniu na Alexanderplatz. Stąd przewieziono mnie do obozu karnego w Großberg. W maju 1943 [r.] przewieziono mnie znowu do więzienia na Alexanderplatz w Berlinie. Po kilku dniach przetransportowano mnie do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen koło Oranienburga. Wpisano mnie do rejestru obozowego pod numerem 67186. Mieszkałem w baraku nr 47. W kwietniu 1945 [r.] ewakuowano nasz obóz przed zbliżającym się frontem. Pieszko udaliśmy się w kierunku Schwerin. Pod tą miejscowością zostaliśmy wyzwoleni przez aliantów. Amerykanie przewieźli mnie do Lubeki, skąd w grudniu 1945 [r.] powróciłem statkiem do Polski.

Dziękuję z góry za udzieloną pomoc.

Mój adres:

Ząbek Henryk,

ul. Łęska 77 m. 13

88-800 Włocławek

Polska

Źródło: ITS Digital Archive, Arolsen Archives, T/D: 01043383, Korespondencja poszukiwawcza po 1947 r.

¹ Chodzi o Deutsches Bundesrepublik.

² Według akt Gestapo aresztowanie nastąpiło 21 III 1943 r. AIPN, GK 629/7743, k. 7.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
 GK 629/7443; GK 629/12996 (kartoteka osobowa).
 ITS Digital Archive, Arolsen Archives, T/D: 01043383.

Akty prawne

Verordnung des Reichspräsidenten zum Schutze von Volk und Staat. Vom 28. Februar 1933, Reichsgesetzblatt I/1933, Nr. 17, 28. Februar 1933, https://alex.onb.ac.at/tab_dra.htm (dostęp 22 X 2021 r.).

Wspomnienia

Berlin: Wspomnienia Polaków z robót przymusowych w stolicy III Rzeszy w latach 1939–1945, red. J. Gmitruk, E. Kubaczyk, Warszawa 2012.

Opracowania

- „Neue Züricher Zeitung”, 3 II 1943 [w:] *Der Zweite Weltkrieg in Bildern und Dokumenten*, t. II, red. H.A. Jacobsen, H. Dollinger, Monachium–Wiedeń–Bazylea 1962.
- Braunbuch: Kriegs- und Naziverbrecher in Der Bundesrepublik Und in Westberlin*, red. Nationale Front des Demokratischen Deutschland Nationalrat, Berlin 1968.
- Cocatrix de A., *Międzynarodowe Biuro Poszukiwań w Arolsen b. wieloletniego dyrektora archiwum ITS*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1979, R. XXIX.
- Das Grosse Lexikon des Dritten Reiches*, red. C. Zentner, F. Bedürftig, München 1985.
- Demps L., *Die Provinz Brandenburg in der NS-Zeit (1933 bis 1945)* [w:] *Brandenburgische Geschichte*, red. I. Materna, W. Ribbe, Berlin 1995.
- Die Gestapo im Zweiten Weltkrieg. „Heimatfront” und besetztes Europa*, red. G. Paul, K.M. Mallmann, Darmstadt 2000.
- Domańska R., *Policja Bezpieczeństwa dystryktu warszawskiego i jej więzienie śledcze Pawiak*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1978, R. XXVIII.
- Foedrowitz M., *Die Flaktürme: Berlin–Hamburg–Wien*, Berlin 2017.
- Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 grudnia 2008 roku)*, red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009.
- Luftangriffe auf Berlin: die Berichte der Hauptluftschutzstelle 1940–1945*, red. L. Demps, Berlin 2012.
- Moltmann G., *Goebbels' Rede zum totalen Krieg am 18. Februar 1943*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1964, t. XII, z. 1.
- Petzina D., *Die Mobilisierung deutscher Arbeitskräfte vor und während des Zweiten Weltkrieges*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1970, t. XVIII, z. 4.
- Piwowar J., *Działalność sądu doraźnego (Standgericht) w świetle zachowanych akt tajnej niemieckiej policji państwowej w Ciechanowie/Płocku*, „Notatki Płockie” 2017, nr 3.
- Wistrich R.S., *Kto był kim w III Rzeszy. Leksykon*, Kraków 1997.

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł omawia losy małoletniego Henryka Ząbka, który podczas II wojny światowej został wysłany z Pułtusk do prac przymusowych w Berlinie. Aresztowany za antyniemieckie sformułowania w liście do kolegi, był przesłuchiwany przez Gestapo, a następnie przeżył gehennę niemieckich więzień i obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Do artykułu zostały włączone przetłumaczone materiały źródłowe z zasobu Archiwum IPN, które jak dotąd nie były publikowane. Na szczególną uwagę zasługuje list Ząbka, który zachował się jedynie w niemieckim tłumaczeniu. Zawiera on unikalny opis stanu wiedzy o sytuacji politycznej oraz nastrojów społecznych w Berlinie z perspektywy robotnika przymusowego.

Słowa kluczowe: Henryk Ząbek, roboty przymusowe w Berlinie, cenzura korespondencji, Gestapo, obóz koncentracyjny.

ABSTRACT

This article discusses the fate of Henryk Ząbek, an adolescent who was sent from Pułtusk to forced labour in Berlin during the Second World War. Arrested for anti-German statements in a letter to a colleague, he was interrogated by the Gestapo and then survived the hell of German prisons and the Sachsenhausen concentration camp. Included in this article are translated source materials from the IPN archival repository that have not been previously published. Particularly noteworthy is a letter from Ząbek, which survived only in a German translation. It contains a unique description of the political situation and social mood in Berlin from the perspective of a forced labourer.

Keywords: Henryk Ząbek, forced labour in Berlin, censorship of correspondence, Gestapo, concentration camp.

Diana Maksimiuk

ORCID: 0000-0002-7935-1879

(Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku)

RZECZYWISTOŚĆ SOWIECKICH OBOZÓW WE WSPOMNIENIACH STEFANA NOWACZKA – ŻOŁNIERZA NOWOGRÓDZKIEGO OKRĘGU AK

Wspomnień łagierników, którzy przeszli sowiecką gehennę, opublikowano już wiele. Doświadczenia przelane przez nich na papier stanowią dziś cenne źródło poznania choćby okoliczności aresztowań i dróg zsyłek, a przede wszystkim tragicznych przeżyć w obozach w ZSRS i funkcjonowania stalinowskiego aparatu terroru. W gronie tym znajdziemy wielu żołnierzy Armii Krajowej, których za przynależność do tej podziemnej organizacji, będącej niemalym zagrożeniem dla polityki Kremla¹, dotknęły represje². Stanowiły je najczęściej deportacje do obozów sowieckich należących do trzech podstawowych kategorii: dla jeńców wojennych

¹ Zob. m.in.: A. Chmielarz, *Likwidacja podziemia polskiego na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (lipiec 1944 – lipiec 1945)* [w:] Z. Boradyn, A. Chmielarz, H. Piskunowicz, *Armia Krajowa na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (1941–1945)*, Warszawa 1997, s. 175–176.

² Losy akowców z Wileńszczyzny i Nowogródczyzny są ukazane m.in. w: *Wspomnienia Ryszarda Dowguna – nastoletniego chłopca z Lidy – z lagru w Uchcie w Radzieckiej Republice Komi*, oprac. D. Bogdan, „Rocznik Ziemi Zachodnich” 2017, t. 1, s. 649–661; Z. Szymański, *Od Kalugi do Gdańska*, Gdańsk 2017; J. Łukaszewicz, K. Łukaszewicz, *Listy z Kalugi*, red. i oprac. M. Misiak, Wrocław 2014; T. Ginko, *Wspomnienia z Kalugi 1944–1946*, Bydgoszcz 1993; J. Hrybacz „Zawisza”, *Karta dziejów wileńskiej i nowogródzkiej Armii Krajowej: Miedniki–Kaluga–Lasy podmoskiewskie*, Gorzów Wielkopolski 2006; J. Karyszkowski, *Z Wilna do Kalugi i jeszcze dalej...*, Bydgoszcz 2004; H. Libich, *Spod Wilna na Syberię: wspomnienia żołnierza Armii Krajowej Okręgu Nowogródzkiego „Nów” z pobytu w sowieckich więzieniach i obozach katorżniczych w latach 1944–1956*, oprac. R. Suszweżyk, Warszawa 1990; P. Pietkiewicz, „Farba T”: wspomnienia byłego żołnierza AK, Warszawa 1983; R. Szczęsnowicz „Remwicz”, *Kaluga znaczy lagier: wspomnienia żołnierza I Brygady AK*, Bydgoszcz 2002; *Przeżyliśmy lagry. Wspomnienia żołnierzy Okręgu Wileńskiego AK (1945–1949)*, oprac. D. Rogut, Warszawa 2011; *Ze wspomnień żołnierzy AK Okręgu Nowogródek*, oprac. E. Wawrzyniak, Warszawa 1988.

i internowanych, kontrolno-filtracyjne oraz dla skazanych za przestępstwa polityczne³. W ten sposób realizowano od 1944 r. plan całkowitej likwidacji konspiracji polskiej na Wileńszczyźnie. Skala represji nie jest do końca znana. Dane szacunkowe mówią o 40–50 tys. aresztowanych Polakach i obywatelach polskich na Kresach Wschodnich. Jak zauważył Dariusz Rogut w 2015 r., „dzięki pracy Ośrodka Karta i wydawaniu indeksów osób represjonowanych zweryfikowano na razie ok. 25 tys. nazwisk”, większość stanowili żołnierze AK⁴. Jednym z nich był Stefan Nowaczek ps. „Rybak”, związany z Nowogródzkim Okręgiem AK⁵. Odnajdziemy go w tomie XIX „Indeksu represjonowanych”: *Wywiezieni do Kaługi. Alfabetyczny wykaz 4936 żołnierzy Armii Krajowej oraz poborowych Polaków z Wileńszczyzny i Nowogródzczyzny przymusowo wcielonych do 361 zapasowego pułku piechoty Armii Czerwonej od sierpnia 1944 do stycznia 1946*, red. A. Dzieńkiewicz, A. Gurjanow, Warszawa 2008.

W 1960 r. Nowaczek postanowił odtworzyć historię swojego życia oraz towarzyszy niedoli z sowieckich łagrów w latach 1944–1955, a przede wszystkim podzielić się nią nie tylko z bliskimi. Wspomnienia „Rybaka” nie mają jednak typowej formy dla tego rodzaju dokumentów. Ujął je bowiem w ramy listu zatytułowanego „Jednym milczeć nie wolno. Drugim milczeć nakazano”, skierowanego do redakcji „Dziennika Bałtyckiego” – pisma ukazującego się na Pomorzu od maja 1945 r. Jak sam przyznał, uczynił to wobec zмовы milczenia, która zapanowała w Polsce rządzonej po wojnie przez komunistów, nad tematem milionów niewinnych ludzi „zgnadzonych, zamęczonych katorżniczą robotą i zamrożonych w obozach koncentracyjnych” przez władze ZSRS. Ubierając swoje przeżycia w swego rodzaju apel o niezakłamywanie przeszłości i pełną o niej pamięć, zdawał sobie jednocześnie sprawę, że jest to głos wołającego na puszczy. „Jestem przekonany – zaznaczał – że to, co napisałem, nie ujrzy światła dziennego na łamach prasy, ale przynajmniej dotrze do Waszej wiadomości Szanowni Obywatele Redaktorzy, Dziennikarze, Literaci, Spikerzy, byście wiedzieli na przyszłość, że nigdy nikomu nie należy zapomnieć obozów koncentracyjnych w ZSRR”, że „daleka północ, Sybir i Kazachstan są wielkimi cmentarzami ludzi umęczonych”. Nowaczek nie pomylił się w swych przewidywaniach. W niedługim czasie wspomnienia zabrał do grobu, a te przelane na papier zapewne trafiły w ręce gdańskiej „bezpieki”, która „dziwnym zbiegiem okoliczności” właśnie w 1960 r. założyła na niego sprawę agenturalnego sprawdzenia, a następnie objęła go operacyjną obserwacją. Materiały z tego rozpracowania, prowadzonego przez Wydział III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Gdańsku, prawdopodobnie zostały zniszczone⁶.

Egzemplarze rękopisu i maszynopisu listu (wspomnień), które stanowiły podstawę niniejszej edycji, odnaleziono w zbiorze dokumentów dotyczących rozpracowania

³ Inną formą represji wobec żołnierzy AK było skierowanie ich do batalionów roboczych. Szerzej zob. D. Rogut, *Deportacje żołnierzy Armii Krajowej do ZSRS [w:] Deportacje do Związku Sowieckiego z ziem polskich w latach 1944–1945. Perspektywa porównawcza*, red. S. Rosenbaum, D. Węgrzyn, Katowice 2015, s. 15–21.

⁴ *Ibidem*, s. 15. Zob. też: D. Rogut, *Polacy z Wileńszczyzny w obozach sowieckich „saratowskiego szlaku” (1945–1949)*, Toruń 2003; *Sowiecki aparat represji wobec litewskiego i polskiego podziemia 1944–1945*, red. T. Balbus, A. Bubnys, M. Chilińska, E. Jankauskienė, S. Koller, M. Majewski, R. Narvydas, P. Niwiński, C. Wilanowski, Warszawa–Wilno 2016.

⁵ W literaturze przedmiotu występuje także jako Nowaczyk.

⁶ W zasobie Oddziałowego Archiwum IPN w Gdańsku odnaleziono jedynie zapisy kartoteczne i ewidencyjne sprawy.

Stefana Szyłkiewicza, ułana z czasów wojny polsko-bolszewickiej, przechowywanych w Oddziałowym Archiwum IPN w Białymstoku⁷. Odpowiedź na pytanie, dlaczego znalazły się w tym zbiorze, wydaje się – biorąc pod uwagę ich treść – dość oczywista. Zagadką natomiast pozostaje to, w jaki sposób trafiły one do Szyłkiewicza, który od stycznia 1973 r. był w zainteresowaniu Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Olecku w związku z doniesieniami tajnych współpracowników, że kolportuje „literaturę paszkwilową” o wymowie „antyradzieckiej”. W trakcie przeszukania jego mieszkania „bezpieka” skonfiskowała ww. egzemplarze „Jednym milczeć nie wolno. Drugim milczeć nakazano” wraz z innymi publikacjami o „charakterze paszkwilowym”, a następnie włączyła je do akt sprawy⁸. Jedyny ślad wskazujący na jakąkolwiek relację obu panów prowadzi do Szczuczyna Nowogrodzkiego, z którym zarówno Nowaczek, jak i starszy od niego o 14 lat Szyłkiewicz przez pewien czas byli związani. Pierwszy z nich mieszkał w tym mieście już przed wojną, drugi znalazł się w nim najpewniej wraz z nastaniem okupacji niemieckiej.

Autor listu (wspomnień) urodził się 21 września 1908 r. we wsi Samogoszcz w powiecie garwolińskim. Jego rodzicami byli Karol Adam Nowaczek i Maria z d. Kowalewska. Miał za sobą ukończonych sześć klas gimnazjum państwowego w Ostrowcu, służbę wojskową i kilkumiesięczną praktykę urzędniczą (w Policyjnym Domu Zdrowia), kiedy 16 grudnia 1932 r. został przyjęty i rozpoczął służbę w Policji Państwowej. Otrzymał wówczas przydział do Komendy PP na miasto Poznań. Po czterech latach został przeniesiony do Kompanii „E” Rezerwy Policyjnej w Poznaniu. W lutym 1937 r. uzyskał stopień starszego posterunkowego. Kolejny awans przyszedł tuż przed wybuchem wojny. Na początku czerwca 1939 r. Nowaczek został przodownikiem i otrzymał przydział do Komendy Wojewódzkiej PP w Wilnie (trafił do III Komisariatu PP miasta Wilna)⁹. Zapewne w okresie służby w Poznaniu poznał swoją przyszłą małżonkę – Irenę Aleksandrę Matelkiewicz, która również była funkcjonariuszem policji.

Po wybuchu II wojny światowej Nowaczek znalazł się w grupie policjantów internowanych na Litwie. Jesienią 1939 r. trafił do największego obozu w Połądze¹⁰, w którym znalazło się ok. 4 tys. osób¹¹. Po powrocie do Wilna w marcu 1940 r. poślubił w kościele św. Ducha ukochaną Irenę¹² i niespełna rok później cieszył się z narodzin córki Anny. Radość ta zapewne mieszała się z obawami, które towarzyszyły wielu mieszkańcom Wileńszczyzny po nastaniu rządów Sowieców latem 1940 r. Szybko bowiem przystąpili oni do aresztowań, zwłaszcza funkcjonariuszy państwowych II Rzeczypospolitej. Spowodowało to, że Nowaczek zaczął się ukrywać. Udało mu się przetrwać – jak wspominał – „dzięki umiejętnemu konspirowaniu się”.

⁷ AIPN Bi, 012/32, Kwestionariusz ewidencyjny dot. Stefana Szyłkiewicza, 1973–1974.

⁸ Szerzej o Szyłkiewiczu i sprawie zob.: S. Szyłkiewicz, *Wspomnienia z wojny 1918–1920 ułana 13. Pułku Ułanów Wileńskich*, wprowadzenie i oprac. D. Maksimiuk, Białystok–Warszawa 2018.

⁹ LCVA, f. 89, ap. 1, b. 8706, Akta funkcjonariusza Policji Państwowej Stefana Nowaczka, 1933–1939.

¹⁰ Szerzej zob. G. Surgailis, *Uchodźcy wojenni i polscy żołnierze internowani na Litwie w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2013.

¹¹ MIIWS, RD/3308, Brudnopis listu Stefana Nowaczka do nieznanego adresata, b.d., b.p.; MIIWS, RD/3309, „Gryps” do żony z miejsca internowania w Lipniakach, b.d., b.p.; MIIWS, RD/3315, Dokument poświadczający internowanie Stefana Nowaczka w Połądze, 5 XII 1939 r., b.p.

¹² MIIWS, RD/3332, Kopia tłumaczenia wypisu aktu małżeństwa, 30 VI 1967 r., b.p.

Nie lepiej sytuacja wyglądała po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w czerwcu 1941 r., choć ta zapewne uchroniła go przed deportacją. Nie wiadomo, kiedy związał się ze Szczuczynem i strukturami AK na Nowogródzczyźnie. Pewne jest, że w styczniu 1943 r. w tej miejscowości przyszło na świat jego kolejne dziecko – syn Krzysztof. Od 15 lipca tego roku był szefem Oddziału II (wywiadu) Ośrodka Szczuczyn krypt. „Łąka” Nowogródzkiego Okręgu AK¹³. W konspiracji cieszył się zaufaniem i uznaniem przełożonych. „Za pełną energią i inicjatywy umiejętność i roztropność w zdobywaniu mat[eriałów] wyw[iadowczych] i pomyślnie kierowanie pracą wyw[iadu] na terenie ośrodka” otrzymał w listopadzie 1943 r. pochwałę od komendanta okręgu¹⁴. Od strony wywiadowczej „Rybak” przygotował m.in. udaną operację likwidacji działaczy Białoruskiej Narodowej Samopomocy (mężów zaufania Gebietskommissarza z Mińska)¹⁵. Doprowadził też do „pełnego wywiadu” i stworzył plan akcji zdobycia większej ilości uzbrojenia w celu wzmocnienia formowanego na terenie Ośrodka „Łąka” VII batalionu 77. pp AK, którego dowódcą w pierwszych dniach kwietnia 1944 r. został cichociemny por. Jan Piwnik ps. „Ponury”¹⁶. Choć założenia akcji trzeba było zmodyfikować w związku z tym, że „Rybak” został aresztowany przez Niemców, to 29 kwietnia przystąpiono do jej realizacji. Zakładała ona rozbrojenie niemieckiego posterunku żandarmerii w Szczuczynie, a także uderzenie na lokalną placówkę SD i zdobycie listy jego konfidentów. Operacja zakończyła się jednak klęską – w jej efekcie życie straciło ponad 40 partyzantów. Po tym wydarzeniu w celu podniesienia nastrojów w batalionie ppor. Bojomir Tworzyński ps. „Ostojka” (zastępca dowódcy batalionu) zorganizował w pierwszych dniach maja 1944 r. zasadzkę na samochód ciężarowy z żołnierzami SS ze Szczuczyna ochraniającymi wyrąb lasów. Operację, której finał tym razem był pomyślny, przygotował także „Rybak”. Wspomniał o niej w innej swojej relacji, zatytułowanej „Rozbicie oddziału niemieckiego w lesie koło Szczuczyna”¹⁷.

Dużym wsparciem Nowaczka w pracy konspiracyjnej była jego żona, która również zaangażowała się w działalność podziemia jako żołnierz AK ps. „Wilja”¹⁸ – w strukturze Ośrodka „Łąka” zastępca „Rybaka”. Za swoją oddaną służbę również była niezwykle ceniona przez dowódców¹⁹. Przed akcją „Ponurego” otrzymała pochwałę „za godne naśladowanie opanowanie, energię i poświęcenie się w pracy, [w] pełnieniu swych obowiązków w czasie masowych aresztowań oraz umiejętne pokierowanie akcją unieszkodliwienia członka SD kierującego akcją aresztowań”²⁰. Małżonkowie dożyli końca wojny i „wyzwolenia” przez Armię Czerwoną, które stało się równocześnie nowym zniewoleniem.

¹³ K. Krajewski, *Na Ziemi Nowogródzkiej. „Nów” – Nowogródzki Okręg Armii Krajowej*, Warszawa 1997, s. 194.

¹⁴ *Nowogródzki Okręg AK w dokumentach*, oprac. K. Krajewski, Warszawa 2008, s. 103 i 108.

¹⁵ K. Krajewski, *Nowogródzki Okręg AK „Nów” w fotografii*, Warszawa 2021, s. 328.

¹⁶ W. Königsberg, *Jan Piwnik „Ponury”*, Warszawa 2020; C. Chlebowski, *„Ponury” – major Jan Piwnik 1912–1944*, Warszawa 2006.

¹⁷ Nie udało się ustalić, w których zbiorach znajduje się maszynopis tej relacji. Zob. K. Krajewski, *Na Ziemi Nowogródzkiej...*, s. 521.

¹⁸ Autorka spotkała się też z zapisem pseudonimu: „Wilija”.

¹⁹ „Szlakiem Narbutta”. *Organ Polskich Sił Zbrojnych Ziemi Lidzkiej 1943–1945*, wybór i oprac. K. Krajewski, Warszawa 2015, s. 36.

²⁰ *Nowogródzki Okręg AK w dokumentach...*, s. 133.

Ponowna okupacja sowiecka przyniosła następne cierpienia. Po akcji „Burza” i oswojeniu Wilna Nowaczek znalazł się w grupie żołnierzy aresztowanych latem 1944 r. i uwięzionych w obozie przejściowym NKWD w Miednikach Królewskich, a następnie wywiezionych do Kaługi²¹. Został w niej wcielony do 361. zapasowego pułku piechoty Armii Czerwonej, który był wykorzystywany jako pułk roboczy do wyrębu lasu²². W tym czasie posługiwał się fałszywym nazwiskiem Sulanowski²³. W czerwcu 1945 r. został formalnie aresztowany i osadzony w więzieniu na Butyrkach w Moskwie, a wkrótce zaocznie skazany na karę łagru. Kolejne lata swego życia spędził na „nieładzkiej ziemi” – jako więzień polityczny obozów w Uchcie i Bałchaszu, a następnie, od maja 1953 r., jako przymusowy osadnik. „Liczyłem z niecierpieniem [*sic!*] – pisał w liście do rodziny – miesiące i dni, wyczekując, kiedyż nareszcie ukończą się moje długoletnie kursy i będę mógł powrócić do Was. Przyszedł nareszcie upragniony dzień – dzień 9 maja 1953 r., opuszczam swoje mury, żegnam się z kolegami z nadzieją zobaczenia się z nimi w Ojczyźnie. I czegoż się ja doczekałem? – doczekałem się dnia wielkiego rozczarowania, dnia nieopisanej bolesti i tęsknoty. Nadszedł do mnie nowy, nieokreślony terminem okres trudów i utrapień. Zamiast do domu, do upragnionej żony i dzieci kierują mnie na praktykę po ukończonych kursach z przydziałem nowego miejsca pracy. I cóż robić, głową muru nie przebijesz! Uzbaram się w nową cierpliwość i wiarę, że wcześniej czy później nadejdzie dla mnie koniec rozłąki z Ojczyzną i rodziną”²⁴. Koniec nastąpił, ale dopiero po dwóch latach. Nowaczek powrócił do Polski w 1955 r. i zamieszkał w Gdańsku, gdzie po wojnie ostatecznie trafiła jego rodzina, w tym żona i dzieci. Jako przedwojenny funkcjonariusz policji i żołnierz AK znalazł się, o czym już wspomniano, w zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa PRL²⁵. Zmarł tragicznie w 1969 r. w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach.

„Jednym milczeć nie wolno. Drugim milczeć nakazano” jest nie tylko relacją świadka historii – dokumentem historycznym ukazującym tragedię wileńskich i nowogródzkich akowców – lecz także źródłem dającym świadectwo nonkonformistycznej postawy i walki do końca. „Dlatego trzeba koniecznie pisać o wszystkim prawdę – zaznaczał Nowaczek w jednym z listów – by w naszym społeczeństwie nie było egoistów, samolubów, pasibrzuchów [...], lecz by jeden drugiemu w ciężkich chwilach był bratem, bez względu na pochodzenie i wykształcenie”²⁶. Tak też czynił, a represje, jakie go dotknęły, mogą o tym świadczyć.

²¹ K. Krajewski, *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Kraków 2015, s. 613; Z. Kłosiński, *Armia Krajowa na Wileńszczyźnie*, Białystok 2011, s. 93; P. Rokicki, *Armia Krajowa na Wileńszczyźnie 1943–1945*, Warszawa 2007, s. 142.

²² K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Polegli na straconych posterunkach. Z dziejów polskiego podziemia niepodległościowego na kresach II Rzeczypospolitej (1944–1956)*, Augustów 2013, s. 24–25; W. Paduchowski, *Zrobiono z nich czerwonoarmistów. Losy wileńskich i nowogródzkich żołnierzy AK*, <https://ipn.gov.pl/historia-z-ipn/124408,Wojciech-Paduchowski-Zrobiono-z-nich-czerwonoarmistow-Losy-wilenskich-i-nowograd.html> (dostęp 24 XI 2020 r.).

²³ Zob. MIIWS, RD/3311, List Stefana Sulanowskiego do Ireny Sulanowskiej, 15 III 1945 r., b.p. Zob. też „Indeks represjonowanych”, <https://indeksrepresjonowanych.pl/> (dostęp 24 XI 2020 r.), w którym Stefan Nowaczek występuje pod nazwiskiem Sulanowski i z błędną datą urodzenia.

²⁴ MIIWS, RD/3307, List Stefana Nowaczka do rodziny, 7 VI 1953 r., b.p.

²⁵ Zob. kartę K-1135 z kartoteki MON w zbiorach Archiwum IPN w Warszawie.

²⁶ MIIWS, RD/3308, Brudnopis listu Stefana Nowaczka do nieznanego adresata, b.d., b.p.



**Karol i Maria Nowaczekowie z synem
Stefanem, Ostrowiec, 23 XII 1936 r.
MIIWŚ/RD/3332**



**Irena Matelkiewicz i Stefan Nowaczek,
Warszawa, 10 XI 1938 r.
MIIWŚ/RD/3332**



**Internowani na Litwie.
Nowaczek czwarty z pra-
wej, Połaga, 10 XI 1939 r.
MIIWŚ/RD/3332**



**Stefan Nowaczek,
Kraj Krasnojarski,
15 I 1955 r.
MIIWŚ/RD/3332**



**Stefan Nowaczek, Kazachstan,
17 VIII 1955 r. Zdjęcie podpisane:
„Kochanemu synku Krzysiovi
z pustynnej oazy Kazachstanu
Twój ojciec tulacz”. MIIWŚ/RD/3332**

TEKST ŹRÓDŁA

1960, Gdańsk? – List (wspomnienia) pt. „Jednym milczeć nie wolno. Drugim milczeć nakazano” autorstwa Stefana Nowaczka, żołnierza Nowogródzkiego Okręgu AK ps. „Rybak”, do redakcji „Dziennika Bałtyckiego”

Jednym milczeć nie wolno
Drugim milczeć nakazano

Do
Redakcji „Dziennika Bałtyckiego”
w Gdańsku

Gdy czytam w prasie artykuły z okazji 15-lecia wyzwolenia więźniów z obozu w Oświęcimiu, słucham audycji radiowych poświęconych temu wielkiemu wydarzeniu, to jako długoletni więzień z obozów koncentracyjnych w ZSRR zastanawiam się, dlaczego o zbrodniach popełnionych przez hitlerowców milczeć nie wolno, natomiast o zbrodniach popełnionych przez stalinowców nakazano. Czyżby tylko dlatego, by nasze osobistości rządowe nie popadły w niełaskę moskiewskich feudałów, a my, więźniowie przez Opatrzność ocaleni, nie powędrowali tam, skąd niedawno wróciliśmy, a nie zostaliśmy pogrzebani w wielkim cmentarzysku Syberii i pustyni pod nazwą Kazachstan.

Na terenach tych zostały pogrzebane nie cztery miliony ludzi, a dziesiątki milionów ludzi różnej narodowości, umęczonych za ideę ludzi, którzy walczyli – w swym pojęciu – o prawdziwą wolność swej Ojczyzny. Nie jestem sympatykiem Niemców, gdyż sam jako żołnierz A[rmii] K[rajowej] walczyłem przeciwko nim i za tę walkę byłem aresztowany przez gestapowców w Nowogródku¹, a następnie osadzony w więzieniu SD² w Lidzie³, gdzie znęcali się nade mną hitlerowscy oprawcy, skąd tylko cudem wyrwałem się śmierci. Przyłączam się do głosów milionów ludzi na całym świecie potępiających bestialskie wyczyny hitlerowskich barbarzyńców w obozach koncentracyjnych, nie tylko w Oświęcimiu, lecz na całej naszej ziemi przez nich okupowanej. Przyłączam się do protestu wszystkich ludzi miłujących pokój przeciwko odradzaniu się potwornego hitleryzmu w Niemczech Zachodnich i jako stary żołnierz zgłaszam swą gotowość do walki na wypadek, gdyby splugawione łapy swastyką hitlerowską wyciągnęły się zaborczo ku naszej Ojczyźnie.

Wdzięczni jesteśmy prostym żołnierzom radzieckim, którzy wyzwolili naszych rodaków – skazańców od męczeńskiej śmierci w obozie śmierci Oświęcim i innych obozach, jak również radzieckiej delegacji partyjno-rządowej składającej w hołdzie pomordowanych wieniec u ściany śmierci. Ale czy władze radzieckie w pierwszej

¹ Nowogródek – polskie miasto w okresie międzywojennym, stolica województwa nowogródzkiego; dziś w granicach Białorusi (w obwodzie grodzieńskim).

² Chodzi o Sicherheitsdienst (SD) – organ wywiadu, kontrwywiadu i służby bezpieczeństwa SS w III Rzeszy.

³ Lida – polskie miasto w okresie międzywojennym należące do województwa nowogródzkiego; dziś w granicach Białorusi (w obwodzie grodzieńskim).

Jednym milczeć nie wolno
Drugim milczeć nakazano

Do
Redakcji "Dziennika Bałtyckiego"
w Gdańsku

Gdy czytam w prasie artykuły z okazji 15 lecia wyzwolenia więźniów z obozu w Oświęcimiu słucham audycji radiowych, poświęconych temu wielkiemu wydarzeniu, to jako długoletni więzień z obozów koncentracyjnych w ZSRR zastanawiam się dlaczego o zbrodniach popełnionych przez hitlerowców milczeć nie wolno, natomiast o zbrodniach popełnionych przez stalinowców nakazano. Czyżby tylko dlatego by nasze osobistości rządowe nie popadły w niekłamkę moskiewskich feudałów, a my więźniowie przez opatrność ocalenie nie powędrowali tam skąd niedawno wróciliśmy nie zostaliśmy pogrzebani w wielkim cmentarzystaku Syberii i pustyni pod nazwą Kazakstanu.

Na terenach tych zostały pogrzebane nie cztery miliony ludzi, a dziesiątki milionów ludzi różnej narodowości, uszczynionych za ideę ludzi, którzy walczyli - w swym pojęciu - o prawdziwą wolność swej Ojczyzny. Nie jestem sympatykiem Niemców, gdyż sam jako żołnierz AK walczyłem przeciwko nim i za tą walkę byłem aresztowany przez gestapowców w Nowogródku, a następnie osadzony w więzieniu S.D. w Lidzie, gdzie znęcali się nade mną hitlerowscy oprawcy, skąd tylko cudem wyrwałem się śmierci. Przyłączam się do głosów milionów ludzi na całym świecie, potępiających bestjałskie wyczyny hitlerowskich barbarzyńców w obozach koncentracyjnych, nie tylko w Oświęcimiu, lecz na całej naszej ziemi przez nich okupowanej. Przyłączam się do protestu wszystkich ludzi miłujących pokój przeciwko odrzuceniu się potwornego hitleryzmu w Niemczech Zachodnich i jako stary żołnierz zgłaszam swą gotowość do walki na wypadek, gdyby spligawione łapy swastyką hitlerowską wyciągnęły się naborezo ku naszej Ojczyźnie.

Wdzięczni jesteśmy prostym żołnierzom radzieckim, którzy wysłili naszych rodaków-ekszpatriantów do męczeńskiej śmierci w obozie śmierci Oświęcim i innych obozach, jak również radzieckiej delegacji partyjno-rządowej składającej w hołdzie pomordowanych wieniec u ściany śmierci. Ale czy władze radzieckie w pierwszej kolejności nie powinny dokonać własnego rachunku popełnionych zbrodni i złożyć wieńca na własnym terytorium na wielkiej zbiorowej mogile, zamordowanych zbrodniczą ręką stalinowców

List (wspomnienia) Stefana Nowaczka (pierwsza strona), 1960 r.
AIPN Bi, 012/32

kolejności nie powinny dokonać własnego rachunku popełnionych zbrodni i złożyć wieńca na własnym terytorium, na wielkiej zbiorowej mogile zamordowanych zbrodniczą ręką stalinowców naszych braci w Katyniu⁴.

Czyż władze radzieckie nie powinny przyznać się przed światem, że miliony niewinnych ludzi zostało zgładzonych, zamęczonych katorżniczą robotą i zamrożonych w obozach koncentracyjnych: Workuty⁵, Inty⁶, Kołymy⁷, Uchty⁸, Kotłasu⁹, Jeniseju¹⁰, Karagandy¹¹, Żezkazganu^a, Bałchaszu^b i setek innych miejscowości w dalekiej Azji.

Zapytuję, czy nam, więźniom ocalałym z obozów koncentracyjnych w ZSRR, można będzie wysłać kiedyś swą delegację z wieńcami na wielkie cmentarzysko dalekiej, zaśnieżonej tajgi, by uczcić naszych towarzyszy broni. Walczyliśmy razem z nimi ramię przy ramieniu w beznadziejnej sytuacji nie tylko przeciwko okupantowi niemieckiemu, ale również przeciwko okupantowi ze wschodu, który niósł nam fałszywą wolność.

Nam Polakom – męczennikom z obozów radzieckich, kochających ziemię całej naszej Ojczyzny – równie drogie były Wilno, Nowogródek, Pińsk, Lwów, jak Gdańsk, Szczecin, Wrocław. Za walkę o wolność polskich rubieży wschodnich i zjednoczenie ich z Macierzą cierpieli wielcy ludzie tych ziem. Starzy, młodzi, dzieci umierali śmiercią męczeńską w niewoli bolszewickiej. Przez dziesiątki lat nie było dla nas litości, ginęliśmy w mrocznych ziemiankach syberyjskich, chociaż pierwsi zakładaliśmy fundamenty wolności.

Po latach okupacji niemieckiej, a od chwili odrodzenia się Polski, nikt z ludzi stojących na czele Polski „Ludowej” nie podjął starań o uwolnienie setek tysięcy rodaków więzionych w obozach radzieckich. Członkom centralnych władz partyjnych doskonale znana była sytuacja w ZSRR, ponieważ tam przebywali w czasie wojny i stamtąd otrzymywali dyrektywy i instrukcje. Nie wiem, czy to na skutek splotu wydarzeń, czy na skutek zmiany układu sił w Polsce po roku 1956, zostaliśmy w większości ocaleni. Trudno mi powiedzieć, jaki jest osobisty wkład w to dzieło ocalenia resztek mych towarzyszy obywatela Gomułki¹², ale niemniej jesteśmy mu wdzięczni i zobowiązani.

Oprócz Katynia nie słyszałem, by w innych obozach koncentracyjnych w ZSRR bolszewicy rozstrzeliwali skazańców, podobnie jak to czynili Niemcy, ale to wcale nie świadczy o ich humanitaryzmie, oni czynili to z większą premedytacją. Różnica polega

^a *W oryginale: Dżisgawganu. Niewątpliwie mowa o Żezkazganie (Dżezkazganie) – mieście w środkowym Kazachstanie (w obwodzie karagandyjskim) nad rzeką Karakenggir.*

^b *W oryginale: Bałchasty. Niewątpliwie mowa o Bałchaszu – mieście w środkowym Kazachstanie (w obwodzie karagandyjskim).*

⁴ Katyń – wieś w Rosji (w obwodzie smoleńskim). Autor pod określeniem „Katyń” miał na myśli zbrodnię katyńską – rozstrzelanie przez NKWD w 1940 r. obywateli Polski na mocy decyzji najwyższych władz ZSRS.

⁵ Workuta – miasto w Rosji (w Republice Komi) nad rzeką Workutą.

⁶ Inta – miasto w Rosji (w Republice Komi).

⁷ Kołyma – rzeka w azjatyckiej części Rosji; w jej dorzeczu istniała największa grupa obozów pracy przymusowej na północnym wschodzie ZSRS.

⁸ Uchta – miasto w Rosji (w Republice Komi) nad rzeką Uchta.

⁹ Kotłas – miasto w Rosji (w obwodzie archangielskim) nad rzeką Dwiną.

¹⁰ Jenisej – rzeka w azjatyckiej części Rosji (gł. w Kraju Krasnojarskim).

¹¹ Karaganda – miasto w Kazachstanie (stolica obwodu karagandyjskiego).

¹² Władysław Gomułka ps. „Wiesław” (1905–1982), polityk komunistyczny, w latach 1943–1948 I sekretarz KC PPR, w dobie „odwilży 1956 r.” powołany na stanowisko I sekretarza KC PZPR, funkcję tę pełnił do grudnia 1970 r., kiedy to miało miejsce krwawe tłumienie robotniczych manifestacji na Wybrzeżu.

na tym, że Niemcom zależało na jak najszybszym, biologicznym zniszczeniu człowieka, natomiast bolszewikom chodziło o maksymalne wyeksploatowanie człowieka, co w rezultacie daje jednakowy wynik, śmierć. Grunt budującego się państwa czerwonych faraonów był obficie zraszany naszym potem i krwią.

W wymienionych przeze mnie obozach koncentracyjnych trudno będzie znaleźć kiedyś ślady cmentarzy, nie pozostały tam krzyże, pomniki czy tablice pamiątkowe. Setki trupów zakopano po prostu w głębokim śniegu bez trumny, a zbity z dwóch palików krzyżyk na tych zbiorowych mogiłach tak długo stał na[d] tą śnieżną górką, dopóki nie natknął się na niego konwojent lub *nadzieratiel*. Spostrzegłszy, wyrwał go i natychmiast rzucał w pałacy się *kastior*. Ciała wielu trupów zostały pożarte przez wilki i szakale, a na kościach niewolników, podobnie jak przed tysiącami lat w Egipcie, wznoszono nowe piramidy, tylko że nowocześniejsze, my, ślaniając się z głodu i wycieńczenia, budowaliśmy przy pomocy prymitywnych narzędzi duże, nowoczesne miasta, fabryki, kombinaty, kopaliśmy kanały, wierciliśmy kopalnie, wznosiliśmy zapory itp. Tak, to są pomniki męczeństwa naszych braci rodaków, jak i wielu milionów ludzi innych narodowości: Rosjan, Kirgizów, Gruzinów, Czeczeńców, Uzbeków, Turkmenów, Litwinów, Łotyszy, Finów, Bułgarów, Estończyków, Jugosłowian, Ukraińców, Żydów, Austriaków i w mniejszej ilości wszystkich innych narodowości.

Nie umiem wszystkiego przenieść, innym ukazać wszystkiego, co czuję, gdy wspominam tamte koszarne dni, ponieważ nie posiadam odpowiedniego przygotowania i wykształcenia odpowiadającego poziomem pisarzom, pamiętnikarzom czy redaktorom. Pochodzę z biednej, wyrobniczej rodziny, która nie mogła zapewnić mi odpowiedniego wykształcenia. Nie spotkałem podczas swej koncentracyjnej gehenny człowieka z talentem literackim, który mógłby na żywo odtworzyć koszmar obozów radzieckich. Większość z nas, Polaków, była pochodzenia chłopskiego i robotniczego, kochających całym sercem nasze ziemie wschodnie, na których urodziliśmy się i wychowaliśmy się. Niech więc ten jakże skrótowy zarys podany przeze mnie, człowieka prostego, będzie dowodem Wam, Szanowni Redaktorzy, Dziennikarze, Literaci, że nie tylko należy pisać i mówić o obozach koncentracyjnych wznoszonych przez hitlerowców, ale i o nieustępujących im w grozie obozach stalinowskich.

Słyszałem kiedyś w radio opowiadanie pani Seweryny Szmaglewskiej¹³, autorki książki pt. *Dni stycznia 1945*¹⁴ o obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Jaka szkoda, że ja nie mogę tak jak pani Szmaglewska opowiedzieć w radio lub opisać w książce swych wspomnień z obozów koncentracyjnych w ZSRR. Nie życzę nikomu doświadczenia mych przeżyć w obozach, ale gdyby pani Seweryna Szmaglewska znalazła się wśród młodocianych dziewcząt i starszych kobiet polskich, głodnych, w łachmanach pracujących po pas w śniegu przy zrębie drzewa w tajdze lub w kamieniołomach na rozżarzonej pustyni Kazachstanu, gdyby widziała typowe niewolnictwo i nędzę narodu rosyjskiego z dalekiej Azji, miałaby bardzo bogaty materiał do pisania nie tylko krótkiej powieści, ale tomów, które miałyby nieocenioną korzyść dla historii. Propagandowe kołchozy, sowchozy, fabryki oraz inne twory dawane przez propagandę na pokaz dla wycieczkowiczów z innych państw nie świadczą o dobroci i szczęściu ujarzmionych

¹³ Seweryna Szmaglewska-Wisniewska (1916–1992), pisarka, w latach 1942–1945 więzień niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau.

¹⁴ Prawdopodobnie chodzi o książkę *Dymy nad Birkenau*, Warszawa 1945.

narodów w ogromnym imperium bolszewickim. Pani Sewerynie i jej koleżankom udało się uciec z etapu spod straży niemieckiej¹⁵, ręczę, że takiego cudu nie udałoby się jej dokonać pod strażą enkawudzistów, a gdyby nawet udało się zbiec spod oka straży, umarłaby z głodu i zamarła w drodze, nim zdołałaby dojść do celu wolności. Słuchałem również w radio wspomnień innych więźniów obozów koncentracyjnych, którzy w prostych słowach opowiadali grozę swych przeżyć, więc i ja postaram się opisać cośkolwiek ze swej Golgoty.

Pamiętam jesień 1940 roku, kiedy bolszewicy w Wilnie i jego okolicach dokonywali masowych aresztowań wszystkich Polaków wraz z rodzinami, pracujących przed wojną na jakichkolwiek posiadłościach państwowych, i rolników lepiej gospodarujących, tzw. kułaków. Ludzie z obawy przed wywózką nie nocowali w domach, kryli się po lasach lub u znajomych niekwalifikujących się do wywózki. Napelnione więźniarki przez NKWD¹⁶ coraz to nowymi ludźmi mknęły ulicami miasta w kierunku więzienia na Łukiszkach¹⁷ i w kierunku ulicy Słowackiego, gdzie nowo wybudowany przed wojną gmach gimnazjum NKWD zamieniło na więzienie¹⁸. Po wstępnych przesłuchaniach ładowano nieszczęsne ofiary znów na samochody i odwożono na dworzec towarowy. Niemal w każdej polskiej rodzinie pojawiała się trwoga i przerażenie na widok ciężarówki NKWD. Sam należałem do tych, co musieli się ukrywać. W dzień pracowałem pod przybranym nazwiskiem, a noc spędzałem w szopie, chlewie lub piwnicy albo w krzakach w ogrodzie, czuwając i nasłuchując, czy nie idą po mnie czerwoni hycle. Ocalałem w tym czasie dzięki umiejętnemu konspirowaniu się. Szczególnie z tych masowych łapanek i wywozek utkwił mi w pamięci obrazek ładowania aresztowanych przez funkcjonariuszy NKWD do wagonów towarowych, które odwoziły nieszczęsne ofiary w nieznaną dal. Byłem wtedy służbowo na dworcu w towarzystwie lekarza narodowości żydowskiej, znanego działacza komunistycznego, więc mogłem swobodnie przyglądać się brutalnemu obchodzeniu się z aresztowanymi Polakami. Pomimo dokuczliwego zimna pchano ludzi dość słabo odzianych do nieogrzewanych wagonów, lokując ich na gołej podłodze wagonu. Pamiętam – przed wojną przy transporcie świń żywych kładziono w wagonie słomę i każda świnia miała dość miejsca, by nie było jej duszno. Przy ładowaniu przez NKWD ludzi ta okoliczność nie była brana pod uwagę, pchano ludzi do wagonu jak śledzie do beczki, powstawała taka ciasnota, że ludzie mogli tylko stać lub siedzieć w kucki, nie mając możliwości wyprostowania nóg przed siebie. Nie dość tego znęcania się. Wagonów nie kompletowano rodzinami, po prostu w kolejności odliczano do osiemdziesięciu i ładowano, nie bacząc na to, że córka, syn, ojciec, matka, mąż czy żona zostali na rampie lub jeszcze w samochodzie. Nie obeszło się przy tym bez szturchańców, kopniaków, popychań i wulgarnych bolszewickich wyzwisk, które trudno tu powtórzyć. Nie mogę zapomnieć po dzień dzisiejszy ogromnych łez ślicznej pięcioletniej dziewczynki, której matkę załadowano ostatnią do wagonu, a dziecko zaplątało się jakoś wśród innych na rampie. Dziewczynka, spostrzegłszy, że nie ma matki, zanosila się od płaczu, wołając: „Mamusiu, mamusiu weź mnie ze sobą”.

¹⁵ Seweryna Szmaglewska uciekła z marszu śmierci 18 I 1945 r. w okolicach Wodzisławia Śląskiego.

¹⁶ Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych (Narodnyj komissariat wnutriennych diel – NKWD) – centralny organ państwowy skupiający całość aparatu represji policyjnych w ZSRS do 1946 r., kiedy został przemianowany na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Ministerstwo wnutriennych diel – MWD).

¹⁷ Więzienie w śródmieściu Wilna, najstarsze na Litwie.

¹⁸ Chodzi o więzienie śledcze przy kolejowym NKWD w Wilnie.

Matka, słysząc płacz dziecka, wyrzała przez małe okienko wagonu, dopominając się usilnie o dziecko, płakała, błagała, biła pięściami o ściany wagonu, jakiś enkawudzista uspokajał rozpaczającą matkę wyzwiskiem: „Małczy bladziucha”, a płaczące dziecko porwał w swe łapy i wepchnął do innego wagonu, bo tam „nie chwatało odnowo człowieka”, a wagon, w którym była matka, był już odliczony i zamknięty.

Pamiętam obóz w Miednikach pod Wilnem¹⁹. Były to wysokie mury starego zamczyska z paroma drewnianymi barakami wewnątrz, do których nikogo chwilowo nie wpuszczano. Kilka tysięcy nas, żołnierzy A[rmii] K[rajowej], rozbrojonych przemocą przez wojska radzieckie w Puszczy Rudnickiej, zostało zamkniętych za tymi murami. Celowo stworzono nam straszne warunki bytowe w tym obozie, chcąc nas załamać duchowo. Leżeliśmy po prostu pokotem jeden obok drugiego na gołej ziemi dniem i nocą, a baraki stały puste i były zamknięte. Po pewnym czasie, gdy już wszystkich mocno wymęczyli, zaproponowali baraki dla naszych oficerów, chcąc ich w ten sposób wyłowić zakonspirowanych wśród naszych żołnierzy. Naiwni oficerowie dali się na to nabrać i po kilku dniach zostali wywiezieni w nieznanym kierunku. Podobno do Wilna, do więzienia na Łukiszki. My, żołnierze, w dalszym ciągu pozostaliśmy pod gołym niebem. Dokuczał nam głód, bo tylko od czasu do czasu dostawaliśmy kawałek czarnego suchara i parę łyżeczek jaglanej kaszy rozgotowanej na wodzie, bez odrobiny tłuszczu. Nie mieliśmy nawet dostatecznej ilości wody i warunków do umycia się, jak również do wyprania bielizny, wskutek czego zaczęły nam wkrótce dokuczać wszy i pchły. Brak ustępów powodował, że ludzie załatwiali potrzeby fizjologiczne do jednej wielkiej jamy, która wkrótce napełnia[ła] się i fekalia płynęły lawiną na środek placu, co w porze letniej sprzyjało rozwojowi ogromnej ilości much, a co za tym idzie – różnym chorobom zakaźnym. Po paru tygodniach przeprowadzono u nas rewizję jak u aresztantów, odebrano nam bez pokwitowania na zawsze wartościowe rzeczy i wysłano w towarowych wagonach po wyładowanym węglu do Kaługi²⁰. Był koniec lipca lub początek sierpnia 1944 roku, lato dość upalne, a nas głodnych przed podróżą nakarmiono soloną, suchą rybą i czarnymi sucharami, nie dając wody. Na dodatek napchano do wagonu nas tak dużo, że musieliśmy wszyscy stać i było bardzo duszno w zamkniętych wagonach. Mdleliśmy z pragnienia i wstrętnego fetoru, jaki rozchodził się po wagonie, gdyż z braku odpowiedniego miejsca wszyscy załatwiali swoje potrzeby na podłogę w rogu wagonu. Nasze usilne prośby, by do wagonu, w którym ja byłem, podano wiadro wody, zostały wysłuchane dopiero po podarowaniu jednemu ze strażników zegarka srebrnego „Omega”, który jakimś cudem zachował jeden z kolegów. Wodą tą zwilżaliśmy tylko języki i spieczoną gorączką wargi. Jeden ze śmielszych kolegów, nie chcąc więcej zasmradzać wagonu, jakimś akrobatycznym sposobem wypiął tyłek na zewnątrz wagonu przez małe okienko, chcąc w ten sposób załatwić się, lecz wyczyn ten skończył się dla niego bardzo boleśnie, bo za chwilę dał się słyszeć strzał i biedny kolega z postrzelonym tyłkiem upadł na głowy kolegów w wagonie. Na nieszczęście nikt z nas nie posiadał bandaży ani gazy sterylizowanej, więc zrobiliśmy mu opatrunek z przybrudzonej koszulki, bo czystej nikt nie posiadał. W męczarniach dojechał biedaczysko do Kaługi i tam dopiero zainteresował się nim jakiś sowiecki sanitariusz. W Kałudze odczytano nam *prikaz* ministra spraw wewnętrznych i ministra obrony, mocą którego

¹⁹ Przejściowy obóz NKWD pod Wilnem dla internowanych żołnierzy AK.

²⁰ Miejscowość położona na południowy zachód od Moskwy, nad rzeką Oką.

prawem kaduka uznano nas za obywateli radzieckich i wcielono do 361. pułku piechoty⁶. Nie uznaliśmy tego *prikazu* i nie chcieliśmy zdjąć z siebie swych polskich mundurów. Stworzono nam wówczas jeszcze gorsze warunki niż w Miednikach, to jest brud i głód, co przyczyniło się do tego, że nas jadły wszy i pluskwy, a my zmuszeni byliśmy odsprzedać sowieckim oficerom i podoficerom za kawałek chleba swoje zapasowe sorty mundurowe, obuwie, koce, peleryny, swetry, skarpety, buty z cholewami itp. Niezależnie od tego kradziono nam te rzeczy, bo nikt nie miał ich gdzie schować, bo leżały w plecakach na kupie na placu koszarowym, a nas ganiano do roboty, nie pozwalając nic ze sobą zabierać. Wkrótce pozostało nam tylko to, co mieliśmy na sobie i w czym kładliśmy się do snu. Wreszcie po dłuższym czasie zaproponowano nam łaźnię, którą to propozycję chętnie przyjęliśmy, nie przeczuwając, co za nią się kryje. Prowadzono nas kompaniami, każdą oddzielnie z innych koszar, do dużej garnizonowej łaźni i tam kazano rozbierać się na podwórzu, gdyż rzekomo w łaźni było brak miejsca. Po wejściu do łaźni zamknięto nas na klucz, a po wymyciu wypuszczono na inne podwórze, na którym przygotowane były dla nas stare, sowieckie szynele, drelichy, furażerki i brezentowe *sapożki* i takim okłamaniem zostaliśmy pozbawieni resztek polskich mundurów i chcąc nie chcąc, musieliśmy się ubrać w sowieckie, wojskowe, stare szmaty, w których zaczęli nas ganiać na ćwiczenia, ucząc nas musztry obowiązującej wojsko radzieckie. Przekonaliśmy się później, że całe ich życie zbudowane jest na kłamstwie i krzywdzie ludzkiej. Mimo najsurowszych kar, jakie stosowano wobec nas za nieposłuszeństwo, nie zdołali nas przerobić na swoich *soldatów*, wobec czego późną jesienią załadowano nas do cielejących wagonów i powieziono gdzieś na północny wschód od Moskwy – w nieznaną. Tam, gdzie zatrzymał się nasz pociąg, była już zima. Otworzono drzwi wagonów i kazano wysiadać. Jakkolwiek było źle w wagonach, to jeszcze gorzej przedstawiała się sytuacja poza nimi. Pociąg stał na bocznicy w lesie. Nie widać nigdzie żadnych zabudowań, a zawieja śnieżna zasypywała oczy. Pędzono nas pod osłoną straży z psami nieco dalej w las – na wielką polanę – i wytyczono granicę, w obrębie której mogliśmy się poruszać. Kierownictwo nowo zakładanego obozu i ochrona przy pomocy naszych ludzi poczęli naprędce rozkładać sobie namioty, które ocieplano odebranymi nam w Kałudze kocami, swoimi filcami, skórami i jodłowymi gałęziami. Wewnątrz namiotów ustawili sobie prycze z siennikami wypchanymi kradzionym przez nas na ich rozkaz sianem, ustawili żelazne piecyki, jednym słowem stworzyli sobie znośne warunki mieszkaniowe, a my biedni, w tym czym byliśmy ubrani i strasznie zmarznięci, zostaliśmy pod konarami drzew. Cóż było począć, trzeba było coś działać, żeby nie z[a]marznąć na śmierć. Podzieliliśmy się na drużyny i każda drużyna, względnie pluton, poczęliśmy budować sobie z gałęzi szałas, układając je z wierzchu darniną, a wewnątrz nasłaliśmy mokrego mchu i paproci wygrzebanej spod śniegu. Najgorsza do przetrwania w tych szałasach była noc, w czasie której obowiązywał wszystkich porządek rozbierania się do bielizny i układania się do snu. To nie był sen, to była straszna męczarnia. Wszyscy trzęśliśmy się i szczękaliśmy zębami, kładąc się na tej zimnej i wilgotnej pościeli. Kto wie, czy wówczas nie znalazłoby się wielu, którzy woleliby śmierć w krematorium, gdyby takowe było na miejscu. Ratovaliśmy się od z[a]marznięcia tym sposobem, że jedni kładli się na tej zimnej pościeli,

⁶ W oryginale: 360 pułku piechoty. *Niewątpliwie mowa o 361. zapasowym pułku piechoty Armii Czerwonej.*

drudzy kładli się na nich, trzeci nakrywali ich sobą, nakrywając się z wierzchu wszystkimi naszymi łachami. Łachami wszystkich leżących na spodzie. Gdy ten w środku ogrzał się nieco szedł na spód, a ze spodu w środek, potem znów ten z wierzchu w środek, a ten ze środka na wierzch i tak całą noc trwało to zamienianie się miejscami, nie mogąc doczekać się rana. Rano otrzymywaliśmy po miseczce rzadziutkiej *pachliopki* z buraczanych, kapuścianych, względnie marchwianych liści, bez odrobinki tłuszczu, kawałeczek chleba i po takim posiłku, pod konwojem, prowadzono nas do lasu na robotę. Praca nasza polegała na ścinaniu drzew, rozpiłowywaniu ich w dwumetrowe kloce i układaniu tych kłód w sztaple. Była przy tym ustalona dla każdego obowiązkowa norma, 4 metry przestrzenne drzewa na jednego człowieka, a więc jak na nasze warunki bytowe nie do wykonania. Ponieważ większość nie wykonywała normy w 8-godzinnym czasie, zostawiano nas na mrozie dłużej, nieraz do późnej nocy, przy zapalonych ogniskach musieliśmy stawiać metry. Gdy ktoś mimo wszystko (wykonanie dla niektórych osób było fizyczną niemożliwością) nie wykonał (nie mógł wykonać) normy, wówczas sprowadzano go do obozu i oskarżano o sabotaż. Oskarżonego wsadzano na noc do karceru – był to duży dół podobny do naszych dołów na wsi do kartofli. Przed wypuszczeniem nieszczęsnego do tego dołu odbierano mu szynel i nie dawano mu nic jeść, bo obowiązywał *lozung*²¹: „Kto nie rabotajet tot i nie kuszajet”. Jeżeli taki skazany wytrzymał do rana, prowadzono go znów do roboty, oczywiście głodnego, by zarobił sobie na *pojek*. Mimo najszczerzej chęci ten człowiek nie mógł utrzymać piły i siekiery w rękę, no i oczywiście zamarzał na śmierć. Było również kilka wypadków pomieszania zmysłów, zwłaszcza wśród młodzieży. Pamiętam kilku śmielszych próbowało się ratować ucieczką, która w krótkim czasie kończyła się dla nich katastrofą. Ze schwytanymi obchodzono się w bestialski sposób. Widocznie w pościgu strzelano do nich i szcuzto milicyjnymi psami oraz okrutnie bito, gdyż ciała były zmasakrowane. Specjalnie sprowadzano ich do obozu, a nas wszystkich ustawiano w dwuszereg i przed nim przeprowadzano tych nieszczęśników, których w dalszym ciągu szarpały psy. Ze wszystkich części ciała broczyła krew, ślaniali się na nogach, obnażone ręce mieli związane kolczastym drutem, a triumfujący polityruzy z dziką radością zwracali się do nas: „Smatrite bladie faszysty, z każdym z was tak budziet, kto tolka budziet diełat pobieg”. Po tej nieludzkiej defiladzie odbywał się na miejscu sąd polowy, który skazywał ofiary na śmierć za dezercje. Czy wyrok wykonano, tego nie wiem, bo wszystkich skazanych wywożono z obozu i więcej ich nie widzieliśmy. Pamiętam, jak mnie z trzema kolegami dostarczono pod ciupasem do *kontrrazwedki* Smiersz kwaterującej w ziemiankach w lesie niedaleko miejscowości Golicyno²² opodal Moskwy. Było to 6 czerwca 1945 roku. Do naszego obozu w Średniakowie²³ przybyli funkcjonariusze z tzw. *osobodzihu*²⁴, którzy rozpoczęli wśród nas czystkę. Wieczorem zamknięto mnie w ziemiance karcerze, nie podając przyczyn „aresztowania”. W nocy przyprowadzono jeszcze trzech moich kolegów nieorientujących się, za co ich posadzono. Przesiedzieliśmy do rana, medytując nad dalszym naszym losem. O świcie wyprowadzono nas z karceru, otoczono silną eskortą z psami i kazano wsiadać do samochodu ciężarowego.

²¹ Hasło wypisywane na transparencie, afiszu.

²² Miejscowość położona 40 km na zachód od Moskwy.

²³ Obóz III batalionu robotniczego położony w rejonie korobowskim.

²⁴ Najprawdopodobniej chodzi o funkcjonariuszy Kolegium Specjalnego NKWD.

Ja pierwszy zażądałem wyjaśnienia, dokąd mają zamiar nas wywieźć i jaka jest ku temu przyczyna. Starszy eskorty lejtnant odpowiedział, że nie potrzebuję o tym wiedzieć. Wówczas uparłem się i nie chciałem wsiąść do samochodu. Lejtnant począł mi grozić, że mnie zastrzeli, jeżeli będę stawiał opór. Odpowiedziałem: „Możesz strzelać”. Nie zastrzelił, lecz odszedł i po pewnym czasie przyniósł decyzję wojennego prokuratora o aresztowaniu mnie za przestępstwo przewidziane w artykule 58 pkt 6 i 11 K[odeksu] k[arnego]²⁵. Nie miałem już podstaw do stawiania dalszego oporu, licząc, że od niesłusznego zarzutu wytłumaczę się w śledztwie. Odwieziono nas samochodami do stacji kolejowej w Korobowie, a stamtąd koleją w wagonie więźniarce do stacji Golicyno. Wieczorem wypuszczono nas z więźniarki i z 8 ludźmi obstawy (eskoroty), uzbrojonymi w automaty i prowadzącymi psy na smyczach, pędzono leśnymi drogami w nieznaną stronę. Przypuszczaliśmy, że gdzieś w krzakach nas rozstrzelają, gdyż obchodzili się z nami po drańsku. Gdy w ciemnościach ze zmęczenia padaliśmy na nierównej drodze, konwojenci uważali to za próbę ucieczki i szczuli nas psami. Mniej więcej po godzinie tego męczącego marszu ujrzeliśmy w ciemności leśnej małe, elektryczne światelko tuż nad ziemią. Nie mogliśmy z daleka zorientować się, co one oznaczają. Dopiero po przybyciu na miejsce spostrzegliśmy się, że są to oświetlenia wejść do poszczególnych ziemianek. Przed jedną z licznych ziemianek zatrzymali nas konwojenci i kazali nam pokłaść się na ziemię, a lejtnant z eskorty wszedł do ziemianki. Ponieważ była to gorąca pora letnia, a my mieliśmy na sobie watowane spodnie i *buszlaty*²⁶, które jakby na specjalne udręczenie nas wydano nam dopiero na wiosnę, więc byliśmy strasznie spoceni. Ja, jak na nieszczęście, zdjąłem z siebie *buszlat* i zostałem w sportowej, trykotowej koszulce bez rękawów w tzw. majce, chcąc trochę ostygnąć. W tym czasie wyszedł z ziemianki oficer w stopniu kapitana ze starszym eskorty, który wskazał na mnie kapitanowi, mówiąc: „Etot w majce”. Trzech moich towarzyszy niedoli kazał kapitan konwojentom odprowadzić do ziemianki pod jakimś zaszyfrowanym numerem z literami, a mnie zostawił pod drzewem i kazał pilnować jednemu konwojentowi z psem. Po czym przedstawił mi się, kim jest: „Ja kapitan Srebrnobrianski, szef kontrrazwiedki, wy kto takoj?” Ja powiedziałem mu swoje przybrane nazwisko i stopień wojskowy. Kapitan był już widocznie poinformowany o moim prawdziwym nazwisku i funkcji w organizacji, bo natychmiast zareagował rękoczynem. Uderzył mnie kilkakrotnie w twarz, wymieniając przy tym moje prawdziwe nazwisko i pełnią przeze mnie funkcję w konspiracji. Następnie kazał mi stanąć plecami do jodły i objąć ją rękami. Gdy to uczyniłem zawiązał mi ręce kawałkiem kabla. Stojąc w tej pozycji, mogłem poruszać tylko głową i nogami, ale niewiele mi to pomagało, by móc odpędzić od siebie chmary kłujących mnie komarów i mszyc, pijących spokojnie i tak już skąpe zapasy krwi. Jak już wspomniałem, po zdjęciu *buszlata* zostałem do pasa tylko w koszulce bez rękawów, więc żarłoczne owady miały dość miejsca do uczty. Nie wiem, czy ktoś w życiu cierpiał więcej niż ja wtedy. Oprócz tego miałem jeszcze ogromne

²⁵ Chodzi o art. 58 Kodeksu karnego RFSRR z 1926 r., który otwierał podrozdział traktujący o przestępstwach kontrrewolucyjnych i który zawierał definicję takiego przestępstwa. Był on najczęściej używanym instrumentem do walki z przeciwnikami politycznymi. Artykuł 58-6 dotyczył szpiegostwa na rzecz „wrogów ludu”. Z kolei w oparciu o art. 58-11 można było pociągnąć do odpowiedzialności karnej osobę nawet w sytuacji braku dowodów na jej udział w poszczególnych akcjach przestępczych. Do skazania wystarczyło bowiem ustalenie, że dana osoba tylko należała do organizacji kontrrewolucyjnej.

²⁶ Watowana kurtka.

pragnienie i prosiłem o krople wody, ale to sprawiało jeszcze więcej uciechy memu katowi. Wiłem się więc w okropnych męczarniach, na darmo szarpiąc skrępowane ręce, w które boleśnie wrzynał się kabel, a na to wszystko spoglądał kapitan Srebrnobrianskij, cynicznie uśmiechając się. Nie wiem, jak długo byłem przywiązany, ale każda minuta wydawała mi się wiecznością. Wreszcie odwiązano mnie i wpółomdlałego zaprowadzono mnie do ziemianki kapitana Srebrnobrianskiego. Mimo że jeszcze nie badał mnie, miał już sporządzony protokół w języku rosyjskim, z którego treścią mnie zapoznał i dał do podpisania. Z treści protokołu coś niecoś zrozumiałem, że jestem obwiniony o poważne przestępstwa natury wojennej, których oczywiście nigdy nie popełniłem, wobec czego odmówiłem podpisania protokołu, a zresztą nie znałem biegle języka rosyjskiego w mowie i piśmie poza niedużą ilością słów, a tłumacza mi odmówiono. Poza tym kapitan nalegał, bym podał [nazwiska] ludzi pozostających na wolności, pracujących w konspiracji, oraz nazwiska ludzi, którzy w partyzantce byli na stanowiskach dowódczych. Odpowiedziałem krótko, że nikogo nie znam. Zgniewało to go bardzo, bo znów zbił mnie po twarzy, powalił na ziemię, skatował, kopał nogami i wreszcie kazał odprowadzić do ziemianki pod wskazanym numerem. Wsadzono mnie do małej, dusznej ziemianki, gdzie pełno było jakichś zbirów i panowała ciemność. Wszyscy obecni rozmawiali jakimś niezrozumiałym językiem, od czasu do czasu przeplatając typowymi radzieckimi przekleństwami. Dowiedziałem się później, że to byli Gruzini, Czeczeńcy, Uzbeki i inni Azjaci. Dla mnie brak było miejsca na pryczy i pod pryczą leżeli ludzie. Łaziłem po nich, szukając miejsca, przez co naraziłem się na popychania, kopania i okładania kulakami. Byłem już tak obity, że z wyczerpania ledwie żywy zacząłem jak dziecko modlić się do Boga, prosząc o śmierć. Wtedy ktoś w ciemnościach odezwał się po rosyjsku: „Eto Polak, od kuda ty?”. Odpowiedziałem po polsku: „Z Warszawy?”. Wówczas kilku odezwało się: „Znajem, znajem twoju Warszawu, uże jej niet, a kurit imiejesz?”. Na szczęście miałem przy sobie garstkę machorki, którą oddałem najbliższemu. Zrobiło się w ziemiance nagle wielkie poruszenie, jakby ktoś wsadził kij w mrowisko. Znalazł się wśród nich jakiś starszy, który podzielił machorkę i zaczęli archaicznym sposobem wydobywać ogień, tj. z kurtek wyrwali kawałeczki waty, robili z nich wałki i tarli podeszwą buta mocno i szybko o deski pryczy. Wskutek tarcia wata zaczynała się tlić, wówczas silnie rozdmuchiowano i rzeczywiście wydobyto żar, z którego przypalono papierosy. Za to ugoszczenie ich machorką starszy ziemianki dał mi miejsce na podłodze pod pryczą. Położyłem sobie pod głowę *buszlat* i myślałem, że choć chwilę odpocznę. Niestety, ogromne ilości pluskiew, jakie były w ziemiance, nie pozwalały zasnąć, a dodatkowo jeszcze sprawiały okrutne męczarnie. Spadały one na mnie, jak i na moich sąsiadów z pryczy, jak krople deszczu i momentalnie oblażyły całe obolałe moje ciało, pijąc resztki krwi. Nie mogłem z tym dać sobie rady, tak samo jak z komarami. Gniołem je na ciele rękami, a na twarzy zdejmowałem całą garścią i rzucałem gdzieś przed siebie. To samo widocznie czynili inni, gdyż od czasu do czasu cała garść pluskiew trafiała mnie w twarz. Od rozgniatanych pluskiew wytwarzała się w ziemiance straszliwa woń, która łączyła się z wonią z *parosz* i wyziewami stłoczonych ludzi, którzy gazowali bez żadnej wstrzemięźliwości. Na miejsce zgniecionych pluskiew przychodziły całe roje nowych, potęgował się smród i pragnienie. W tej śmierdzącej komorze pełnej pluskiew, przypominającej komorę gazową, nie miałem nadziei na dłuższe wytrzymanie. Nie orientowałem się, jak długo w niej siedziałem, gdyż dniem i nocą panowała ciemność, a promyk światła elektrycznego dostawał się wtedy, gdy

ktos na korytarz wystawiał *paroszę* dla zamiany albo gdy wstawiano nam w wiadrach *balandę* albo *kipiatok*. Wielkim dobrodziejstwem było dla mnie, gdy wreszcie otrzymałem garnuszek ciepłej wody i miseczkę owsianki, którą łączywie wypilem. Chleba nigdy nie otrzymałem, zżerali go inni więźniowie siedzący razem ze mną.

Po jakimś czasie wywołano moje nazwisko i kazano wyjść z ziemianki, co też chętnie uczyniłem. Gdy wyszedłem na powierzchnię dostałem nagle zawrotu głowy, pociemniało mi w oczach i upadłem. Pilnujący mnie żołnierz wziął to za symulację, więc na otrzeźwienie otrzymałem kilka kopniaków w bok. Poderwałem się z bólu i poszedłem, gdzie mnie prowadzono. Niebawem znów zobaczyłem znajomą ziemiankę kapitana Srebrnobrianskiego, na widok której ogarnęły mnie jakieś dreszcze. Wprowadzony do niej poznałem znanego mi już *podleca*, który śmiejąc się, podał mi lusterko (*notabene* moje własne, które mi odebrał podczas pierwszego spotkania). Kazał mi przejrzeć się w nim. Rzeczywiście wyglądałem dla niego śmiesznie, gdyż całą twarz i ręce miałem umazaną krwią, wypijaną przez pluskwy, które broniąc się, rozgniatąłem na całym ciele. Kapitan i konwojent śmieli się do rozpuku, pytając: „Zaczem ty tak ukrasiłśia?”. Choć w duszy byłem bardzo smutny, jednak starałem się zrobić wesołą minę i powiedziałem: „Wy krasnyje i [ja] choczū byt krasnym”. Kapitan podsunął znów do podpisu zmyślony przez siebie od początku do końca protokół przesłuchania. Oczywiście odmówiłem jak poprzednio, motywując, że nie znam języka rosyjskiego. „Padoźdi polska sobaka, ja siejczas nauczu tiebia ruskawo jazyka” i zaczął mnie znów bić po twarzy i kopać nogami, a następnie złapał pistolet leżący na stole i kazał mi odwrócić się twarzą do ściany. Następnie mówi: „Nie chcesz bladź soznatsia i podpisat protokol, strelat budu”. Padł strzał i mimo woli drgnąłem, lecz widocznie cel był inny, bo zostałem żywy. Nie odwracałem głowy od ściany, słyszałem, jak kapitan mówił do konwojenta coś w rodzaju: „Nie warto go tu w ziemiance zastrzelić i robić sobie kłopot, daj mu łopatę zaprowadź go w krzaki niech wykopie dół i tam zastrzel jak *sobakę*”. Żołnierz wykonał rozkaz kapitana tylko częściowo. Widocznie było coś podane jeszcze innego w tajemnicy przede mną, bo żołnierz dał mi łopatę do ręki i odprowadził do zagajnika za ziemiankami, wskazał miejsce i kazał kopać. Widokiem przypominało to doły kopane u nas przez wieśniaków na przechowywanie kartofli. Kopałem dół pod obserwacją żołnierza i jednocześnie zastanawiałem się, co mogą mieścić inne doły w sąsiedztwie, nad którymi stali również żołnierze. Nie wiem, czy mnie się zdawało, czy tak było naprawdę, ale z sąsiednich dołów dochodziły jęki ludzkie czy niezrozumiałe ludzkie słowa. Gdy już wykopałem dół jak na grób dla człowieka, zapytałem pilnującego mnie wartownika, czy *chwatit*. Żołnierz odpowiedział: „Roj dalsze szirej i głubiej”, kopię więc ostatkiem sił i myślę, jaki jest w tym cel. Gdy wykopałem dół takiej wielkości, że skryłem się w nim – żołnierz kazał mi z niego wyleźć, lecz o własnych siłach nie w mogłem tego uczynić. Pilnujący mnie wartownik podał mi rękę i wyciągnął mnie z tej jamy, następnie kazał mnie narwać na polanie trawy i wrzucić do dołu. Gdy to już było wykonane, kazał mi dół nakryć naciętym młodniakiem i gałęziami, obłożyć darniną i obsypać nieco ziemią, zostawiając tylko nieduże wejście. Gdy wszystko było gotowe, kazał mnie wejść przez otwór do dołu, uprzedzając przy tym, bym samowolnie nie wylazł z dołu, bo będzie strzelał. Teraz dopiero rozumiałem, po co stali wartownicy nad dołami z automatami. Wszedłem, a raczej wsunąłem się przez wąski otwór do dołu i ległem zmęczony na świeżej trawie, będąc zadowolony, że przynajmniej będę miał tu świeże powietrze i nie będą mnie jadły pluskwy. Dokuczalo

mnie tylko pragnienie, głód i wilgoć, bo grunt był podmokły. Nie mogąc się doczekać aż mi coś podadzą do jedzenia i wypicia, zacząłem wybierać z trawy, na której leżałem, listki szczawiu i koniczyny, które jadłem z apetytem. Chcąc natomiast ugasić pragnienie, na dzień dołu wygrzebałem rękami mały dołek, do którego zaczęła powoli sączyć się woda. Gdy jej zebrało się tyle, że mogłem zaczerpnąć dłonią, chciwie piłem. Po pewnym czasie poczułem silne bóle żołądka i zacząłem wołać, by mnie wypuszczono z jamy. Niestety, był to głos wołającego na puszczy. Pomimo groźby, że nie wolno mnie samowolnie wyłączyć z dołu, próbowałem to uczynić, lecz bezskutecznie, gdyż nie miałem już siły, by się stamtąd wygramolić. Nagle, z pobliza, jak gdyby z grobu, doszła mnie melodia znajomej piosenki partyzanckiej: „Już zapala się ogień w biwaku, a nad rzeką unosi się mgła, po szwadronie ni śladu, ni znaku, tylko w dali dich-tier²⁷ gdzieś gra”. Chociaż w tej chwili nie miałem najmniejszej chęci do śpiewu, zacząłem jednak głośno śpiewać tę samą piosenkę, a zwłaszcza, jak najgłośniejszą, ostatnią zwrotkę. „Być może umrzeć, padając w ataku, za Polskę wolną i czystą jak łąka”. I tu rzewnie zapłakałem, myśląc, że niestety w tym cuchnącym dole będzie moja śmierć w niewoli wroga, a nie w ataku przeciw niemu. Po chwili śpiew z sąsiedniego dołu ucichł i zaczęło się wołanie: „Hej, kto tam siedzi?” Odpowiedziałem głośno: „Rybak” i zaraz otrzymałem odpowiedź: „A tu Lisek”²⁸. Był to dobrze mi znany towarzysz partyzantki, a teraz wspólnej ciężkiej niedoli, młody chłopiec – lat 18. Potem doleciało [do] mych uszu jeszcze kilka słów, lecz niezrozumiałych, że prędko będzie *balanda*. W danej chwili był to dla wielu najistotniejszy problem – *balanda* i *pajka* chleba. Rzeczywiście niedługo później usłyszałem najpierw szczekanie psów, potem kroki i głosy ludzkie, wreszcie – tak bardzo znane dla więźnia – charakterystyczne uderzenie metalowym czerpakiem o blaszane miski i beczki. W chwilę później odkryto i mój dół. Zacząłem domagać się, by mnie wyciągnięto na wierzch, gdyż boli mnie żywot i potrzebuję *opravitisia*. Ponieważ źle wymawiałem te słowa, stawiając nieprawidłowe akcenty, otrzymałem odpowiedź „nie panimaju” i podano mi kociołek z kapuśniakiem i kawałek czarnego chleba oraz oznajmiono mnie, że „czerec czas budziet progulka”. Zdawałem sobie sprawę, że zjedzenie tego kapuśniaka i czarnego chleba może pogorszyć mój stan choroby, ale głód wziął górę nad rozsądkiem i zjadłem całą *pajkę* chleba 300 gram i pół litra kapuśniaku, skutek okazał się fatalny. Bóle żołądka wzmogły się i dostałem silnego rozwolnienia. Czułem temperaturę, trzęsły mnie dreszcze i szczękały zęby. Czekałem niecierpliwie zapowiedzianej *progulki*, ale bezskutecznie, zacząłem się załatwiać w dole, a często nie zdążywszy odpiąć spodni, poleciało coś niecoś i w kalesony. Wołałem na ratunek „Liska”, lecz na próżno, już się więcej nie odezwał, i nie zobaczyłem go więcej, aż dopiero w Polsce. Zapowiedziana *progulka* niestety w tym dniu nie nastąpiła. Wiłem się w bólach i majaczyłem w gorączce. W kale, a potem już tylko w samym ślizie pojawiła się krew, więc stwierdziłem, że jestem chory na krwawą biegunkę. Na drugi dzień czy też trzeci (nie mogę już dokładnie przypomnieć) znów odkryto mój dół i chciano podać *balandę* i chleb, lecz tym razem stanowczo odmówiłem przyjęcia posiłku i żądałem wyciągnięcia mnie z dołu, gdyż jestem ciężko chory. Rozdający posiłek przywołał wartownika, ten, zajrzawszy do mnie, poczuł widocznie woń fekaliiów, bo splunął i zaklął: „Tfu, job twoju mat”, i to może spowodowało, że za chwilę przyszedł

²⁷ Zapewne chodzi o diektiar – sowiecki karabin maszynowy.

²⁸ Nie udało się ustalić, o kogo mogło chodzić.

żołnierz, wyciągnął mnie z jamy i półżywego zaprowadził mnie do tego kata Srebrnobrińskiego. Febra mnie trzęsła, zęby szczękały, bóle ścisnęły żołądek, a po twarzy spływały zimne krople potu. Kapitan popatrzał na mnie badawczo i zapytał: „Poczemu tak waniajesz – szto balnoj?”. Nic nie odpowiedziałem. Więc dalej: „A protokoł podpiszesz?”. Odpowiedziałem przecząco. „Tak padichniesz w etoj jamie”. Więc znowu odpowiedziałem: „Niech zdechnę”. Widząc moją stanowczość, kapitan napisał coś na kartce i podał konwojentowi, pytając go: „Poniatno?”. Konwojent odpowiedział: „Da, poniatno”, wyprowadził mnie z ziemianki tego podleca, którego już więcej nie spotkałem w życiu. Konwojent odprowadził mnie do *sanczastu*. Tam kazano mi wykapać się w wagonowej łaźni, zabierając ode mnie bieliznę i ubranie. Choć byłem bardzo słaby, chętnie się wymyłem i cieszyłem się, że dostanę czystą bieliznę. Po kąpieli przyszła sanitariuszka i zaczęła strzyc i golić wszędzie, gdzie rosły włosy. Nie miałbym nic przeciw tej operacji, gdyby maszynka i brzytwa nie były tępe. Maszynka do strzyżenia co chwila rwała włosy, ale to wszystko jeszcze było do wytrzymania. Jednak gdy zaczęła golić, to już nie mogłem wytrzymać z bólu i przegoniłem ją. Zdziwiona tym bardzo, oświadczyła: „Wot kakoj niekulturyj cziełowiek – nie choczet britsia”. Nie pomyślała jednak o kulturze wtedy, gdy oddawała mi moje ubranie i tę samą brudną bieliznę, tyle tylko, że wydezynfekowaną w tzw. prożarce²⁹. Następnie zaprowadziła mnie do *wraca*, od którego otrzymałem jakieś tabletki, po przyjęciu których trochę mnie ulżyło. W tym samym dniu w towarzystwie jeszcze jednego Polaka, którego przedtem nie znałem, pod ochroną 4 konwojentów odesłano nas do Moskwy – do więzienia zwanego „Butyrką” (podobno największe więzienie w Moskwie, pozostałe jeszcze z czasów carskich jako zabytek historyczny). O okrucieństwach oficerów śledczych NKWD wobec więźniów politycznych nie będę szczegółowo pisać, bo obecnie jako robotnik nie mam czasu, jak również nie potrafię opisać barbarzyństwa władz obozów koncentracyjnych w ZSRR, istniejących nawet pod dość przyjemną nazwą „trud–łagier”³⁰ i z jeszcze przyjemniejszym *lozungiem* wypisanym dużymi literami nad wrotami: „Trud w łagierach – dzieło czesti, dzieło sławy, dzieło dowlesti i giejrojstwa, tolko czestnym trudom odkupisz swaju winu piered rodzinou” itp. (w Oświęcimiu było krócej: „Arbeit macht frei”). Kiedy wyganiano szkielety ludzkie na ciężkie roboty przy temperaturze minus 25³¹ stopni Celsjusza, kiedy zakładano na ręce opornym nowe kajdany, kiedy padających na śnieg ciągnięto za nogi, wyrzucając ich za bramę pod pieczę eskorty, pod pieczę eskorty w bramie tej stała orkiestra grająca skoczne melodie. Ta sama orkiestra za każdym razem witała powracających półtrupów z roboty. My natomiast, idąc powoli, noga za nogą, poganiani bez przerwy przez wrzeszczących konwojentów, przez szczekające psy, śpiewaliśmy słowa obozowego marszu na melodię marszu pogrzebowego: „Dziesięć milionów, dziesięć milionów zagnanych za kolczaste druty, za drutem wygnani, za drutem skazani na trud, niedolę i głód. Nad taczką schyleni, nad kilofem zgarbieni, ach wszyscy mamy tego dość. Do trumny zdradzieckiej, do trumny zbrojeckiej ostatni wbijemy gwóźdź”. Ogólnie wspomnę tylko, że większość ludzi podczas śledztwa nie wytrzymywała okrutnych metod dręczycielskich i przyznawała się do niepopelnionych przestępstw, tym bardziej że w celach

²⁹ Komora parowa wysokiego ciśnienia.

³⁰ Isprawitielno-trudowej łagier (ITŁ) – poprawczy obóz pracy.

³¹ W zachowanym rękopisie listu (wspomnień) mowa jest o minus 35 stopniach Celsjusza.

siedzieli specjaliści szpicle i podszeptowacze, którzy straszili, że jeżeli się ktoś nie przyzna, to zaraz zostanie oddany pod sąd, a po osądzeniu będzie odesłany do obozu, a w obozie to jest raj, tam dużo łez, tam dobrze karmią, ubierają, płacą i za dobrą robotę i dobre sprawowanie się są „zaszczyty”. Jeżeli obwiniony nie wytrzymał stosowanych katuszy, ulegając namowom szpicli, to rzeczywiście szybko kończyło się przeciwko niemu śledztwo. Podpisywał wówczas *dwieście sześć stat*³², oznaczając zakończenie śledztwa, i otrzymywał na ręce odpis formalnego aktu oskarżenia, następnie odbywał się sąd jawny, gdzie nawet dawano mu obrońcę z urzędu, ale mniejszego niż 10 lat wyroku przeważnie nikt nie otrzymywał. Jeżeli na przykład ktoś był stanowczy i cierpliwy, i mimo znęcania się nad nim nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu przestępczego (bo innych dowodów prócz sfabrykowanych przez siebie nie mieli), to wówczas nie sporządzano przeciw niemu aktu oskarżenia i nie oddawano pod sąd jawny, lecz sądzono zaocznie, tzw. OSA³³, które też wymierzało z reguły ten sam wymiar kary, tj. 10, 15 lub 25 lat. Mnie osobiście męczono w „Butyrce” 11 miesięcy. Mimo wielkich cierpień nie podpisałem, że jestem zbrodniarzem wojennym, jakim chciały mnie zrobić organa śledcze. Nie udowodniono mi najmniejszej winy, czy to w postaci zeznań wiarygodnych świadków, czy też przez przedstawienie dowodów rzeczowych, a jednak skazano mnie zaocznie na 10 lat. Cytuję treść wyroku: „Postanowienie Osobienno sowieszczania Wierchownowo sowieta NKWD gorod Moskwa, 8 VII 1945 r. za uczastie w polskom nacionalnom woorozonnom antysowieckom wostanii prigowariwet sia polskowo poddanowo S.A.N. onze S. na 10 let zakluczenia w trud łagierach”. Wyrok odbyłem całkowicie w obozie koncentracyjnym Uchta i Bałchasz, a po odbyciu wyroku zostałem znów skazany na wieczne *specposielenie*³⁴, podobnych wyroków, wydanych przez stalinowskich sędziów na niewinnych ludzi wbrew obowiązującym prawom międzynarodowym, było miliony. Nikt jednak dotychczas z tego powodu nie wyraził wobec nich oburzenia. Jestem przekonany, że to, co napisałem, nie ujrzy światła dziennego na łamach prasy, ale przynajmniej dotrze do Waszej wiadomości, Szanowni Obywatele Redaktorzy, Dziennikarze, Literaci, Spikerzy, byście wiedzieli na przyszłość, że nigdy nikomu nie należy zapomnieć obozów koncentracyjnych w ZSRR. Daleka północ, Sybir i Kazachstan są wielkimi cmentarzami ludzi umęczonych. Bolszewicy, stalinowcy byli jednakowo okrutni jak Niemcy hitlerowscy. Ogrom zbrodni dokonanych przez stalinowców nigdy nie zostanie zapomniany przez miliony polskich rodzin. Choć obecni chruszczowcy karmili nas do syta swą obłudną propagandą. Nie wspominałbym tych koszmarnych faktów, gdyby prasa, literatura i radio obiektywnie traktowali naszych obu wrogów, nie chciałbym budzić w nikim nienawiści do narodu rosyjskiego, którego imię hańbili niegdyś carscy kaci, a po rewolucji kremlowscy oprawcy i zakłamańcy, gdyż w ogromnej masie tego narodu jest duży procent ludzi dobrych, ludzi złotego serca, którzy, gdy tylko mogli, więcej go nam okazali na wygnaniu niż niektórzy nasi rodacy, gdy po wielu latach poniewierki znaleźliśmy się znów w ojczyźnie. Ledwie skończyłem pisanie swych uwag na temat obozów koncentracyjnych, gdy do mych rąk dostaje się nowy numer pisma poczytnego „Dziennika Bałtyc-

³² Chodzi o art. 206 Kodeksu postępowania karnego RFSRR w redakcji z 1923 r. – protokół zakończenia śledztwa.

³³ Chodzi o Osoboje sowieszczanije (Kolegium Specjalne NKWD, OSO).

³⁴ Zesłanie, specjalne osiedlenie.

kiego” z dnia 10 II br., nr 35 – z artykułem *15 lat od konferencji w Jalcie*³⁵. Pozwólcie, Szanowni Redaktorzy, że znów ja, prosty robotnik, pozwolę sobie zawstydzić was, ludzi z wyższym wykształceniem, że pisząc ten artykuł o znaczeniu historycznym, zapomnieliście, względnie nie chcieliście przypomnieć narodowi polskiemu, że wynikiem tego dyplomatycznego szachrajstwa było podpisanie przez tę szulerską trójkę piątego rozbioru Polski. Tak, był to czas, kiedy premier Churchill i prezydent Roosevelt nie tylko skłonni byli przyznać Stalinowi polskie ziemie – trzecią część Polski, ale i pół własnego terytorium. Kończę i proszę o wybaczenie, jeżeli czymkolwiek uraziłem Wasze uczucia, względnie ambicje dziennikarskie.

Z poważaniem

(–) Stefan Rybak³⁶,
starszy sierżant

Źródło: AIPN Bi, 012/32, k. 11–26, oryginał, mps.

³⁵ Mowa o „Dzienniku Bałtyckim” z 10 II 1960 r.

³⁶ Właśc. Stefan Nowaczek ps. „Rybak”.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku
012/32.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku
Zapisy kartoteczne i ewidencyjne.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
Karta K-1135 z kartoteki MON.
- Litewskie Centralne Archiwum Państwowe w Wilnie (Lietuvos centrinis valstybės archyvas)
f. 89, ap. 1, b. 8706.
- Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku
RD/3308; RD/3309; RD/3315; RD/3332.

Źródła publikowane

- Nowogródzki Okręg AK w dokumentach*, oprac. K. Krajewski, Warszawa 2008.
- „Szlakiem Narbutta”. *Organ Polskich Sił Zbrojnych Ziemi Lidzkiej 1943–1945*, wybór i oprac. K. Krajewski, Warszawa 2015.

Wspomnienia

- Ginko T., *Wspomnienia z Kalugi 1944–1946*, Bydgoszcz 1993.
- Hrybacz J., „Zawisza”, *Karta dziejów wileńskiej i nowogródzkiej Armii Krajowej: Miedniki–Kaluga–Lasy podmoskiewskie*, Gorzów Wielkopolski 2006.
- Karyszkowski J., *Z Wilna do Kalugi i jeszcze dalej...*, Bydgoszcz 2004.
- Libich H., *Spod Wilna na Syberię: wspomnienia żołnierza Armii Krajowej Okręgu Nowogródzkiego „Nów” z pobytu w sowieckich więzieniach i obozach katorżniczych w latach 1944–1956*, oprac. R. Suszweżyk, Warszawa 1990.
- Łukaszewicz J., Łukaszewicz K., *Listy z Kalugi*, red. i oprac. M. Misiak, Wrocław 2014.
- Pietkiewicz P., „Farba T”: *wspomnienia byłego żołnierza AK*, Warszawa 1983.
- Przeżyliśmy lagry. Wspomnienia żołnierzy Okręgu Wileńskiego AK (1945–1949)*, oprac. D. Rogut, Warszawa 2011.
- Szcześnowicz R., „Remwicz”, *Kaluga znaczy lagier: wspomnienia żołnierza I Brygady AK*, Bydgoszcz 2002.
- Szyłkiewicz S., *Wspomnienia z wojny 1918–1920 ulana 13. Pułku Ułanów Wileńskich*, wprowadzenie i oprac. D. Maksimiuk, Białystok–Warszawa 2018.
- Szymański Z., *Od Kalugi do Gdańska*, Gdańsk 2017.
- Wspomnienia Ryszarda Dowguna – nastoletniego chłopca z Lidy – z lagru w Uchcie w Radzieckiej Republice Komi*, oprac. D. Bogdan, „Rocznik Ziemi Zachodnich” 2017, t. 1.
- Ze wspomnień żołnierzy AK Okręgu Nowogródek*, oprac. E. Wawrzyniak, Warszawa 1988.

Opracowania

- Chlebowski C., „Ponury” – major Jan Piwnik 1912–1944, Warszawa 2006.
- Chmielarz A., *Likwidacja podziemia polskiego na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (lipiec 1944 – lipiec 1945)* [w:] Z. Boradyn, A. Chmielarz, H. Piskunowicz, *Armia Krajowa na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (1941–1945)*, Warszawa 1997.
- Łłosiński Z., *Armia Krajowa na Wileńszczyźnie*, Białystok 2011.

- Königsberg W., *Jan Piwnik „Ponury”*, Warszawa 2020.
- Krajewski K., *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, Kraków 2015.
- Krajewski K., *Na Ziemi Nowogródzkiej. „Nów” – Nowogródzki Okręg Armii Krajowej*, Warszawa 1997.
- Krajewski K., Łabuszewski T., *Polegli na straconych posterunkach. Z dziejów polskiego podziemia niepodległościowego na kresach II Rzeczypospolitej (1944–1956)*, Augustów 2013.
- Paduchowski W., *Zrobiono z nich czerwonoarmistów. Losy wileńskich i nowogródzkich żołnierzy AK*, <https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/124408,Wojciech-Paduchowski-Zrobiono-z-nich-czerwonoarmistow-Losy-wilenskich-i-nowograd.html> (dostęp 24 XI 2020 r.).
- Rogut D., *Deportacje żołnierzy Armii Krajowej do ZSRS [w:] Deportacje do Związku Sowieckiego z ziem polskich w latach 1944–1945. Perspektywa porównawcza*, red. S. Rosenbaum, D. Węgrzyn, Katowice 2015.
- Rogut D., *Polacy z Wileńszczyzny w obozach sowieckich „saratowskiego szlaku” (1945–1949)*, Toruń 2003.
- Rokicki P., *Armia Krajowa na Wileńszczyźnie 1943–1945*, Warszawa 2007.
- Sowiecki aparat represji wobec litewskiego i polskiego podziemia 1944–1945*, red. T. Balbus, A. Bubnys, M. Chilińska, E. Jankauskienė, S. Koller, M. Majewski, R. Narvydas, P. Niwiński, C. Wilanowski, Warszawa–Wilno 2016.
- Surgailis G., *Uchodźcy wojenni i polscy żołnierze internowani na Litwie w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2013.

Strony internetowe

<https://indeksrepresjonowanych.pl/> (dostęp 24 XI 2020 r.).

STRESZCZENIE

Publikowane wspomnienia pochodzą z zasobu Oddziałowego Archiwum IPN w Białymstoku. Stanowią jedno z wielu zachowanych źródeł traktujących o tragicznych losach Polaków w ostatnich latach II wojny światowej i po jej zakończeniu, którzy doświadczyli represji ze strony stalinowskiego aparatu terroru. Ich autorem jest Stefan Nowaczek ps. „Rybak” – żołnierz Nowogródzkiego Okręgu AK, przed wojną funkcjonariusz Policji Państwowej na Wileńszczyźnie. Latem 1944 r., po zajęciu Wilna przez Sowieców, został on z towarzyszami broni aresztowany i uwięziony w obozie przejściowym NKWD w Miednikach Królewskich, a następnie wywieziony do Kaługi i wcielony do 361. zapasowego pułku piechoty Armii Czerwonej. W 1945 r. – już formalnie aresztowany i osadzony w moskiewskim więzieniu – został skazany na karę 10 lat łagru. Odbывał ją w obozach w Uchcie i Bałchaszu. Do Polski powrócił w dobie „odwilży” 1955 r. i zamieszkał z bliskimi w Gdańsku. Za upominanie się o prawdę o sowieckich represjach był do końca życia inwigilowany przez organy bezpieczeństwa PRL.

Słowa kluczowe: obozy sowieckie, Kaługa, Armia Krajowa, Nowogródzczyzna, Wileńszczyzna.

ABSTRACT

These published memoirs come from the holdings of the INR Branch Archive in Białystok. They are one of many sources preserved which deal with the tragic fate of Poles who experienced the repression of Stalin's apparatus of terror during the last years of World War II and after its end. The author is Stefan Nowaczek, a.k.a. 'Rybak' [Fisherman] – a soldier of the AK Nowogródek District and a State Police officer in the Vilnius region before the war. In the summer of 1944, after Vilnius had been occupied by the Soviets, he and his comrades-in-arms were arrested and imprisoned in the NKVD transit camp in Miedniki Królewskie, and then transported to Kaluga and conscripted into the 361st reserve infantry regiment of the Red Army. In 1945 – having already been formally arrested and imprisoned in Moscow, he was sentenced to ten years in a prison camp. He served his time in camps in Ukhta and Balchash. He returned to Poland during the 1955 'thaw' and lived with his family in Gdansk. For standing up for the truth about Soviet repressions, he was under surveillance by PRL security organs until the end of his life.

Keywords: Soviet camps, Kaluga, Home Army, Nowogródek district, Vilnius region.

Krzysztof A. Tochman

ORCID: 0000-0003-1495-7893
(Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie)

MISJE KURIERA I EMISARIUSZA „MICHAŁA BUKI” – KAPRAŁA WIKTORA STRZELECKIEGO DO DELEGATURY RZĄDU NA KRAJ

Zagadnienie kurierów i emisariuszy do Delegatury Rządu – spadochroniarzy w czasie II wojny światowej, którzy w latach 1941–1944 byli zrzucaeni razem z cichociemnymi z alianckich samolotów do kraju – nie doczekało się dotychczas szerszego opracowania naukowego, zarówno na emigracji, jak i w kraju, mimo upływu 76 lat od zakończenia wojny¹.

Publikacji naukowych dotyczących omawianej zbiorowości i biografii tych niewątpliwych bohaterów również nie ma za wiele. Do połowy lat osiemdziesiątych XX w.² była to niemal „biała plama”, a i czasy przełomu (1989/1990 r.) – i później – niewiele przyniosły nowości czy szerszych prac na temat kurierów. Wśród autorów z tego okresu warto wymienić Jędrzeja Tucholskiego³ i Waldemara Grabowskiego⁴, którzy w swoich monografiach opisali dzieje zbiorowości kurierskiej i przedstawili zarys problematyki.

¹ Odnośnie do spadochroniarzy (cichociemnych) możemy się poszczycić wieloma publikacjami naukowymi, m.in. monografiami i biografiami, które wyszły spod pióra takich autorów, jak: Józef Garliński, Jędrzej Tucholski i Krzysztof A. Tochman.

² Do połowy lat osiemdziesiątych XX w. na temat 28 kurierów politycznych do Delegatury Rządu (spadochroniarzy) powstało na uchodźstwie kilka książek. Niestety, podały one jedynie ich liczbę (*Drogi cichociemnych*, oprac. zbior., Londyn 1954, 1961, 1972 i następne; J. Garliński, *Politycy i żołnierze*, Londyn 1968, 1971). Wydano również wspomnienia ze skoku bojowego Tadeusza Chciuka *vel* Marka Celta (*By parachute to Warsaw*, London 1945 i *Koncert [w:] W sławie i cieniu*, oprac. zbior., Paryż 1946) i Jerzego Lerskiego (*Emisariusz „Jur”*, Londyn 1984). W kraju jedynie Jędrzej Tucholski w swojej monografii *Cichociemni* (Warszawa 1984, 1985) – tak jak Józef Garliński – zestawił ekipy zrzutowe z uwzględnieniem kurierów do Delegatury.

³ J. Tucholski, *Spadochroniarze*, Warszawa 1991, s. 110–121. Osobny rozdział, pt. *Operacja „Salamander”* (s. 123–139), autor poświęcił tajemniczemu kurierowi – Józefowi Retingerowi.

⁴ W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003, s. 83–98; *idem*, *Kurierzy cywilni („kociaki”) na spadochronach. Zarys problematyki [w:] Si vis pacem, para bellum.*

Dodatkowo zamieścili noty bądź skromnej objętości biogramy – najczęściej odnoszące się do okresu wojennej misji tych skoczków.

Na uwagę zasługują również artykuły naukowe o charakterze biograficznym poświęcone kilku kurierom-spadochroniarzom, m.in. pióra autora niniejszego tekstu⁵.

Publikowany tu materiał o Wiktorze Strzeleckim, emisariuszu i trzykrotnym kurierze politycznym do Delegatury Rządu, który cieszył się zaufaniem premiera rządu RP gen. Władysława Sikorskiego, prezydenta Władysława Raczkiewicza oraz delegata rządu prof. Jana Piekalkiewicza ps. „Wernic”⁶, jest pierwszą próbą całościowego opracowania jego życiorysu i dokonań oraz przybliżeniem bohaterskiej postawy w obliczu śmierci – po aresztowaniu przez Gestapo. Strzelecki pozostawił po sobie sprawozdania ze swoich misji.

Podstawą do opracowania tego artykułu były przede wszystkim materiały archiwalne zgromadzone w instytucjach krajowych i zagranicznych (emigracyjnych): Archiwum Akt Nowych, archiwach państwowych w Kielcach i Zamościu, Ministry of Defence rządu brytyjskiego⁷, Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie oraz Studium Polski Podziemnej⁸. Uzupełnieniem zaś były liczne informacje zawarte w publikacjach książkowych, autorstwa m.in. Tadeusza Chciuka *vel* Marka Celta⁹ oraz Jana Mulaka¹⁰.

Po przegranej Francji w czerwcu 1940 r. rząd RP i Sztab Naczelnego Wodza na czele z gen. Władysławem Sikorskim zostały ewakuowane do Wielkiej Brytanii. Powrócono wówczas do zagadnień komunikacji lotniczej i kontaktów ośrodka zagranicznego z konspiracją krajową – Związkiem Walki Zbrojnej (ZWZ), a tym samym pomocy dla armii podziemnej w kraju i utrzymania łączności kurierskiej.

Dwudziestego dziewiątego czerwca 1940 r. w miejsce Komendy Głównej ZWZ na czele z gen. Kazimierzem Sosnkowskim, która przeniosła się na teren Wielkiej Brytanii, powstał Samodzielny Wydział Krajowy, tj. Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza, zwany również „Specjalnym”. W jego składzie znaleźli się oficerowie i pracownicy

Bezpieczeństwo i polityka Polski. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Tadeuszowi Dubickiemu, red. R. Majzner, Częstochowa–Włocławek 2013, s. 175–201.

⁵ K. A. Tochman, *Jerzy Mara-Meyer: Kurier do Delegatury Rządu*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 10–11, s. 130–136; *idem*, *Zapomniany kurier do Delegatury Rządu. Ppor. Napoleon Segieda „Wera” (1908–1991)*, „UR Journal of Humanities and Social Sciences” 2021, nr 3, s. 55–77.

⁶ SPP, MSW 60, Szyfr-depesza „Wernica” [Jana Piekalkiewicza] do „Stema” [Stanisława Mikolajczyka], Lena, 2 X 1942 r., odebrany przez Oddział VI 14 XI [1942 r.], otrzymany 23 XI 1942 r., k. 231.

⁷ W tej instytucji pod ścisłym nadzorem zdeponowane są akta osobowe żołnierzy PSZ, którzy pozostawali pod dowództwem brytyjskim (z powodu pandemii są one zamknięte od 2 lat). Niejednokrotnie dokumenty te są jedyne, które pozwalają przywrócić pamięć zapomnianym, cichym bohaterom. Niestety, od wielu już lat ekipy rządzące naszym krajem, a zwłaszcza instytucje takie jak MON i MSZ, nie robią nic, aby te dokumenty, choćby ich skany czy kserokopie, znalazły się w kraju. Dodatkowo, za kwerendę (nie mylić z udostępnieniem) Brytyjczycy żądają kwoty 30 GBP plus porto banku. Tego skandalicznego zaniechania w żaden sposób nie można wytłumaczyć.

⁸ Kwerenda autora dotycząca Wiktora Strzeleckiego w londyńskim SPP, w którym znajdują się akta z kolekcji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rządu RP na Uchodźstwie, nie przyniosła spodziewanych rezultatów.

⁹ M. Celt [Tadeusz Chciuk], *Koncert. Opowiadanie cichociemnego*, Warszawa 2002, *passim*.

¹⁰ J. Mulak, *Polska lewica socjalistyczna 1939–1944*, Warszawa 1990, *passim*.

cywilni dawnej KG ZWZ. Pierwszym jego szefem był płk dypl. Józef Smoleński, który położył podwaliny pod jego funkcjonowanie¹¹.

Zadaniem Oddziału VI było przede wszystkim utrzymanie łączności z krajem i koordynowanie operacji zrzutów – zarówno ludzi, jak i materiałowych – do Polski i innych krajów europejskich, które prowadziły walkę konspiracyjną z okupantami niemieckim i włoskim, w ścisłym współdziałaniu z brytyjskim Special Operations Executive – SOE (Kierownictwo Operacji Specjalnych)¹².

Do misji w kraju, oprócz osób przeznaczonych do walki bieżącej (cichociemnych), zaangażowano również kurierów politycznych, tzw. kociaków¹³, jak ich nazywali wojskowi spadochroniarze, a także emisariuszy. Kurierzy polityczni (spadochroniarze) do Delegatury Rządu wykonywali zadania o charakterze ściśle politycznym dla rządu RP oraz reprezentujących go partii i stronnictw, przede wszystkim w pionach łączności i propagandy¹⁴. Kurier miał przewieźć dostarczone mu materiały, pieniądze, raporty czy instrukcje. Emisariusz zaś posiadał pełnomocnictwa do samodzielnego naświetlania przekazanych spraw oraz wydawania poleceń¹⁵. Często jednak te zadania były łączone.

Komitet Ministrów dla Spraw Kraju

W ramach rządu RP na emigracji powołano m.in. Komitet Ministrów dla Spraw Kraju (KMSK)¹⁶. Jego celem było wypracowanie koncepcji działań w kraju o charakterze ściśle politycznym, w oparciu o partie i stronnictwa, które miały swoje reprezentacje w rządzie RP i Radzie Narodowej¹⁷. Przewodniczącym KMSK został gen. Sosnkowski,

¹¹ Dnia 19 IV 1940 r. płk Józef Smoleński został mianowany przez gen. Sikorskiego na stanowisko II zastępcy gen. Kazimierza Sosnkowskiego – komendanta ZWZ i przewodniczącego Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju (od 6 I 1940 r. Komitet dla Spraw Kraju). Przyjął wówczas ps. „Łukasz”. Kolejnymi jego szefami byli: ppłk dypl. Tadeusz Rudnicki ps. „Chan” (grudzień 1941 r. – marzec 1942 r.), ppłk dypl. Michał Protasewicz ps. „Rawa” (marzec 1942 r. – lipiec 1944 r.) i mjr/ppłk dypl. Marian Utnik ps. „Warta” (lipiec 1944 r. – maj 1945 r.). *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. I, cz. 1: *Wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Warszawa 2015, s. 457–460; *Ósmy ulan Beliny. General brygady Józef Marian Smoleński „Kolec” (1894–1978)*, oprac. G. Nowik, Warszawa 2008, s. 436, 447–448.

¹² Colin McVean Gubbins (1896–1976), gen. mjr Armii Brytyjskiej. Uczestnik I i II wojny światowej, szef Special Operations Executive, przed wojną wchodził w skład brytyjskiej misji wojskowej w Polsce. P. Wilkinson, J. Bright Astley, *Gubbins and SOE*, London 1993; D. Stafford, *Wielka Brytania i ruch oporu w Europie (1940–1945). Zarys dziejów Kierownictwa Operacji Specjalnych (SOE) oraz wybór dokumentów*, tłum. Z. Sroczyńska, Warszawa 1984.

¹³ Nazwa „kociaki” – nieco pobłażliwa, lekceważąca – pochodziła od nazwiska ministra spraw wewnętrznych i wicepremiera prof. Stanisława Kota (1939–1941), który w pierwszym rządzie gen. Sikorskiego na emigracji był jego „złym duchem”. Trzeba zaznaczyć, że większość kurierów – spadochroniarzy do Delegatury Rządu miała przeszkolenie wojskowe i brała udział w wojnie 1939 r. i w obronie Francji w 1940 r.

¹⁴ Tymi reprezentantami były głównie przedwojenne ugrupowania opozycyjne wobec sanacji, czyli rządów po maju 1926 r.: Stronnictwo Ludowe, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Narodowe i Stronnictwo Pracy – tzw. gruba czwórka. Najwięcej kurierów (spadochroniarzy) do kraju wysłało Stronnictwo Ludowe.

¹⁵ A. Pachowicz, *Komitet Ministrów dla Spraw Kraju 1939–1945*, Warszawa 2010, s. 57–58.

¹⁶ Komitet Ministrów dla Spraw Kraju powołał w Paryżu 13 XI 1939 r. gen. Sikorski zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 8 XI 1939 r. A. Pachowicz, *op. cit.*, s. 25.

¹⁷ Był to tzw. quasi-sejm Polski na emigracji. Rada Narodowa RP istniała w latach 1939–1991. Zob. *Monitor Polski 1939*, nr 289/292 (Angers); *DzU 1939*, nr 104, poz. 1008.

a w jego pierwszym składzie byli: gen. Marian Kukiel¹⁸, Jan Stańczyk¹⁹, Marian Seyda²⁰ i Aleksander Ładoś²¹.

¹⁸ Marian Kukiel (1885–1973), legionista, dr, gen. dyw. WP. W wojnie polsko-bolszewickiej dowódca 51. pp, a następnie XXIV BP (12. DP); od 1930 r. w stanie spoczynku, pracownik naukowy UJ. Od 1939 r. we Francji, był m.in. zastępcą ministra spraw wojskowych w rządzie gen. Sikorskiego; gen. dyw. (3 V 1940 r.). Od lipca 1940 r. dowódca oddziałów WP w Szkocji, a od września 1942 r. do 1949 r. minister obrony narodowej. Po wojnie na emigracji, m.in. współzałożyciel Instytutu Historycznego im. gen. Sikorskiego i prezes Zarządu Instytutu Polskiego i Muzeum gen. Sikorskiego. Odznaczony m.in. *Virtuti Militari* V kl., Krzyżem Walecznych (czterokrotnie). Zmarł w Londynie. Autor m.in.: *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Lwów 1939; *Dzieje Polski porobiorowe 1795–1921*, Londyn 1961; *General Sikorski. Żołnierz i mąż stanu Polski Walczącej*, Londyn 1995. R. Habielski, *Kukiel Marian* [w:] *Leksykon kultury polskiej poza krajem od roku 1939*, t. 1, red. K. Dybciak, Z. Kudelski, Lublin 2000, s. 211–213.

¹⁹ Jan Stańczyk (1886–1953), ślusarz, działacz PPS i związków zawodowych. W latach 1922–1930 poseł na Sejm RP, od 1937 r. członek Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. Od 2 X 1939 r. do 24 XI 1944 r. minister pracy i opieki społecznej w rządach Władysława Sikorskiego i Stanisława Mikołajczyka, członek Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju. Zwolennik ugody jałtańskiej, powrócił do kraju; 28 VI 1945 r. – 18 VII 1946 r. minister pracy i opieki społecznej w rządzie Edwarda Osóbki-Morawskiego, członek KRN, Rady Naczelnej i Centralnego Komitetu Wykonawczego „lubelskiej” PPS, od 1948 r. w PZPR. Zmarł w Warszawie. J. Walczak, *Jan Stańczyk* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 42/2, z. 173, Warszawa–Kraków 2003, s. 244–250; P. Wiczorkiewicz, *Polscy agenci Kremla*, „Wprost” 2005, nr 51/52, s. 38–42.

²⁰ Marian Seyda ps. „MP”, „Mars”, „Verus” *vel* Jan Świątosławski (1879–1967), dziennikarz, dr praw. Członek Komitetu Narodowego Polskiego (1917–1919), działacz SN, członek ZG i Komitetu Politycznego SN (1928–1934). Poseł na Sejm RP (1919–1927), minister spraw zagranicznych (1923), senator (1928–1935). Po wrześniu 1939 r. przedostał się przez Węgry do Francji. Od października 1939 r. minister bez teki, od sierpnia 1940 r. minister sprawiedliwości i kierownik Biura Prac Politycznych, Ekonomicznych i Prawnych. Podał się do dymisji 25 VII 1941 r., powrócił do rządu jako minister bez teki w styczniu 1942 r., za co został wykluczony z SN. Od marca 1942 r. do listopada 1944 r. minister prac kongresowych. Po wojnie wyjechał do Argentyny. Zmarł w Buenos Aires. Z. Kaczmarek, *Seyda Marian* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 36/3, z. 150, Warszawa–Kraków 1995, s. 354–358; P. Dubiel, J. Kozak, *Polacy w II wojnie światowej. Kim byli, co robili*, Warszawa 2003, s. 153; K. Kaczmarski, *O Wielką Polskę na wojennym wychodźstwie. Stronictwo Narodowe wobec rządu gen. Władysława Sikorskiego (1939–1943)*, Rzeszów 2013, *passim*.

²¹ Aleksander Ładoś *vel* Waclaw Nienaski (1891–1963), dyplomata, publicysta. W latach 1920–1921 sekretarz delegacji polskiej na rozmowy pokojowe z Rosją sowiecką w Mińsku i Rydze. Od grudnia 1921 r. kierownik Wydziału Środkowoeuropejskiego w Departamencie Politycznym MSZ, a od 9 X 1923 r. poseł RP w Rydze; od 1 III 1927 r. konsul generalny RP w Monachium, 30 VI 1931 r. zwolniony z MSZ; przeciwnik polityki Józefa Becka. Po wrześniu 1939 r. we Francji, gdzie od 3 X do 7 XII 1939 r. pełnił funkcję ministra bez teki w rządzie gen. Sikorskiego z ramienia SL (jego następcą był Stanisław Kot). Od 8 XI 1939 r. członek Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju. Od 24 V 1940 r. do 7 VII 1945 r. poseł RP w Bernie w randze chargé d'affaires ad interim. Zwolennik ugody jałtańskiej. W okresie szwajcarskim m.in. prowadził – wraz ze współpracownikami, głównie pochodzenia żydowskiego – handel paszportami oraz poświadczeniami obywatelstwa państw Ameryki Południowej (Boliwia, Salwador) celem ratowania bogatych Żydów, przede wszystkim z Niemiec. Po wycofaniu przez Szwajcarię uznania dla Rządu RP na Uchodźstwie przekazał część aktywów poselstwa RP ambasadzie komunistycznego rządu warszawskiego. Oskarżany przez władze emigracyjne o zagarnięcie państwowych funduszy. Utrzymywał kontakt z agentem sowieckiego GRU Władimirem Sokolinem. Boykotowany przez rządowe czynniki polityczne na uchodźstwie i oskarżany o zdradę, w tym przez własne PSL. Od września 1945 r. do lipca 1946 r. mieszkał w Lozannie; jesienią 1946 r. osiadł w Clamart pod Paryżem, gdzie zakupił posiadłość. W związku z przemytem żydowskiego złota ze Szwajcarii został aresztowany w 1948 r. w Paryżu przez władze francuskie, zwolniony po 7 miesiącach. W latach 1955–1963 współpracował z „bezpieką” PRL pod ps./krypt. „Nielot” i „Niwerski”. W 1960 r. powrócił do kraju. W 2021 r. Instytut Yad Vashem w Jeruzolimie odmówił przyznania mu medalu „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. AIPN, 01227/197/J, Rozpracowanie operacyjne Aleksandra Ładosia krypt. „Nielot”; W. Bagiński, *Aleksandra Ładosia kręta droga do PRL*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 1, s. 370–405; S.E. Nahlik, *Ładoś Aleksander* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18/2, z. 77, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973, s. 183–186; *Materiały do dziejów uchodźstwa niepodległościowego*, t. I: *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny*

W grudniu 1939 r. i styczniu 1940 r. skład Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju uległ zmianie. Dołączyli do niego Karol Popiel (SP), który zastąpił ministra Stańczyka, a także Tadeusz Bielecki (SN) i Stanisław Mikołajczyk (SL), ustąpili zaś Ładoś i Seyda. Zmieniono też nazwę na „Komitet dla Spraw Kraju”²².

W tym czasie główną bazą łącznikową oraz przerzutową ludzi i funduszy była Baza nr I „W” w Budapeszcie krypt. „Romek”²³. Istotną rolę odgrywała też Baza nr II w Bukareszcie krypt. „Bolek”²⁴. Później powstały placówki (bazy) w Rzymie, Sztokholmie, Belgradzie, Atenach i Stambule²⁵.

Delegatura Rządu na Kraj

Pierwsze instrukcje otrzymane od rządu gen. Sikorskiego sprowadzały się m.in. do tego, by w kraju, w ramach Politycznego Komitetu Porozumiewawczego (PKP), powstała reprezentacja polityczna oparta o cztery stronnictwa byleż opozycji do rządów sanacyjnych, która byłaby ekspozyturą rządu londyńskiego, działającą ściśle według jego

światowej 1939–1945, red. Z. Błażyński, Londyn 1994, *passim*; W. Wasutyński, *Prawą stroną labiryntu. Fragmenty wspomnień*, oprac. W. Turek, Gdańsk 1996, s. 270; K. Kaczmarek, *O Wielką Polskę...*, *passim*; C. Szulczewski, *Dyplomata przykryj pamięci*, „Orzeł Biały” 1978, nr 172; S.E. Nahlik, *Przesiane przez pamięć*, t. 2, Kraków 2002, *passim*; *Czy wiesz, kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 438; P. Dubiel, J. Kozak, *op. cit.*, s. 98–99.

²² *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju*, cz. 1: 1939–1941, oprac. i red. W. Grabowski, Warszawa 2008, s. 126 (seria: „Polskie Państwo Podziemne w dokumentach”, t. 1).

²³ Pod koniec 1939 r. utworzono w Budapeszcie – na polecenie KG ZWZ w Paryżu – Wojskową Bazę Łączności o krypt. „Romek” (później „Liszt” i „Pestka”). Po upadku Francji w czerwcu 1940 r. Baza podlegała Sztabowi Naczelnego Wodza, a od maja 1943 r. – komendantowi głównemu AK. Jej szefami byli kolejno: płk dypl. Alfred Krajewski ps. „Adam Polesiński”, „Grzegorz”, „Jasińczyk”, p.o. dowódcą płk Zygmunt Bezeg ps. „Longin”, płk Stanisław Rostworowski ps. „Rola”, płk Franciszek Matuszczak ps. „Dod”, „Ozyrys” oraz kpt. Maria Gleb-Koszańska „Anna”. Głównym zadaniem Bazy było utrzymanie łączności wojskowej na linii Naczelnego Wódz–ZWZ-AK. Spośród pięciu referatów Bazy najważniejszą rolę odgrywał Referat Ruchu Bazy, nadzorujący działalność kurierską. Jednocześnie z Bazą „Romek” działała Ekspozytura „W” (Węgry) z zadaniami o charakterze wywiadowczym i kontrwywiadowczym, podlegająca Oddziałowi II Sztabu NW, a od 1940 r. trzecia placówka – Cywilna Baza Łączności, tzw. Placówka „W” (stanowiąca filar mostu między rządem emigracyjnym a delegaturą w Warszawie), prowadząca własną działalność kuriersko-przerzutową. Kierownikami Ekspozytury „W” byli: rtm. Jan Bielewicz ps. „Śliżewski”, „Maryś”, mjr Otton Pawłowicz ps. „Otto”, kpt. Franciszek Kretkowski ps. „Serafin”. Na czele Cywilnej Bazy Łączności, zorganizowanej przez Wacława Felczaka ps. „Lech” i Pawła Janczukowicza ps. „Jaworski”, stał Józef Fietz ps. „Edmund Fietowicz” – działacz SL. *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 1, cz. 1, s. 72–73; L.A. Kliszewicz, *Placówki wojskowej łączności kraju z centralą w Londynie podczas II wojny światowej*, t. 1: *Baza w Budapeszcie*, Warszawa–Londyn 1998; T. Dubicki, *Bazy wojskowej łączności zagranicznej ZWZ-AK w latach 1939–1945. Studia i materiały*, Częstochowa 2000, *passim*.

²⁴ Baza Łączności Zagranicznej ZWZ-AK krypt. „Bolek” w Bukareszcie (1939–1941), a następnie Baza krypt. „Bolek II”. Jej pierwszym komendantem był płk dypl. dr Stanisław Rostworowski, który wyjechał z Paryża 1 XII 1939 r. L.A. Kliszewicz, *Placówki wojskowej łączności kraju z centralą w Londynie podczas II wojny światowej*, t. 2: *Baza w Bukareszcie*, Warszawa–Londyn 1999; T. Dubicki, *Bazy wojskowej łączności zagranicznej ZWZ-AK...*, *passim*; *idem*, *Wywiad polski w Rumunii 1939–1945*, Łomianki 2021.

²⁵ L.A. Kliszewicz, *Placówki wojskowej łączności kraju z centralą w Londynie podczas II wojny światowej*, t. 3: *Baza w Stambule*, Warszawa–Londyn 1999; *idem*, *Placówki wojskowej łączności kraju z centralą w Londynie podczas II wojny światowej*, t. 4: *Baza w Kairze*, Warszawa–Londyn 2000; *idem*, *Placówki wojskowej łączności kraju z centralą w Londynie podczas II wojny światowej*, t. 5: *Baza w Sztokholmie*, Warszawa–Londyn 2000; T. Dubicki, *Bazy wojskowej łączności zagranicznej ZWZ-AK...*, *passim*.

wskazówek. Miała ona powołać delegata rządu na kraj w randze wicepremiera. Ponadto planowano stworzyć wszystkie możliwe i potrzebne departamenty, za wyjątkiem oczywiście podziemnych sił zbrojnych, które były w gestii komendanta głównego ZWZ²⁶.

Wiosną 1940 r. z Francji został wysłany do Warszawy p.o. tymczasowy delegat rządu – Jan Skorobohaty-Jakubowski ps. „Kaczmarek”, „Vogel”²⁷, który latem objął przewodniczenie tzw. Zbiorowej Delegatury Rządu²⁸. Na kilka miesięcy stała się ona politycznym ośrodkiem kierowniczym konspiracji wobec chwilowej utraty łączności z rządem RP wskutek kapitulacji Francji.

Trzeciego grudnia 1940 r. minister spraw wewnętrznych powołał Cyryla Ratajskiego²⁹ na stanowisko głównego delegata rządu na teren Generalnego Gubernatorstwa, a Adolf Bniński został delegatem na ziemię wcielone do Rzeszy. Ratajski zorganizował podstawy działalności Polskiego Państwa Podziemnego. Szczególny nacisk położono na walkę cywilną.

Nominacja Ratajskiego została dokonana wbrew stanowisku głównych ugrupowań politycznych w kraju, reprezentowanych w PKP³⁰. Opowiadały się one bowiem za kandydaturą prof. Jana Piekalkiewicza ps. „Wernic”³¹. Doprowadziło to do konfliktu

²⁶ Po likwidacji KG ZWZ w Wielkiej Brytanii jej funkcje przejęła KG ZWZ w kraju 30 VI 1940 r. na czele z gen. Stefanem Roweckim, który jednocześnie został dowódcą Sił Zbrojnych w Kraju.

²⁷ Jan Skorobohaty-Jakubowski ps. „Skupień”, „Truskowski”, „Vogel” *vel* Jan Kaczmarek (1878–1955), legionista, płk. Od 1928 r. w stanie spoczynku. Od 1935 r. wiceprezes Zarządu Głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. W ostatnim roku przed wojną pełnił funkcję szefa Wydziału Społecznego Komendy Naczelnej Związku Legionistów Polskich. Brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. w Grupie „Dubno” jako dowódca batalionu oraz w powstaniu warszawskim 1944 r. *Lista starszeństwa oficerów Legionów Polskich w dniu oddania Legionów Polskich Wojsku Polskiemu (12 kwietnia 1917)*, Warszawa 1917, s. 4; A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1945*, t. 1, Warszawa 1987, s. 143–144.

²⁸ W składzie tej Delegatury byli przedstawiciele ZWZ i PKP (główne partie i stronnictwa) oraz tymczasowy delegat. Miał on za zadanie wyłonić głównego delegata. W. Grabowski, *Polska tajna administracja...*, s. 40–43.

²⁹ Cyryl Ratajski ps. „Górski”, „Wartski”, „Wrzos” *vel* Celestyn Radwański (1875–1942), adwokat. Członek Ligi Narodowej, minister spraw wewnętrznych w rządzie Władysława Grabskiego (1924–1925), prezydent Poznania (1925–1934). Od 3 XII 1940 r. do 5 VIII 1942 r. delegat rządu na kraj. A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej*, t. 2, Warszawa 1987, s. 157–159.

³⁰ Polityczny Komitet Porozumiewawczy powstał 26 II 1940 r. przy ZWZ w wyniku porozumienia przedstawicieli PPS „Wolność – Równość – Niepodległość” (krypt. „Koło”), SL (krypt. „Trójkat”), SN (krypt. „Kwadrat”) i SP (krypt. „Romb”) jako załączek wspólnej platformy politycznej Polskiego Państwa Podziemnego. W skład PKP weszli: Kazimierz Pużak ps. „Bazyli” (PPS-WRN), Józef Grudziński ps. „Walenty” (SL), Aleksander Dębski ps. „Stachurski” (SN) i płk Stefan Rowecki ps. „Inżynier” oraz gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz ps. „Doktor” z ZWZ. Sekretarzem Komitetu został mjr Tadeusz Kruk-Strzelecki ps. „Dyrektor”. Od kwietnia 1940 r. PKP był uznawany przez władze RP na uchodźstwie za polityczną reprezentację kraju i działał początkowo przy ZWZ. Później w jego skład wszedł Stefan Korboński ps. „Nowak” (SL) oraz Franciszek Kwieciński ps. „Karwat” (SP). *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. 1, cz. 1, s. 165–166; S. Korboński, *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po podziemiu*, Warszawa 1981, s. 51–52; G. Ostasz, *Krakowska Okręgowa Delegatura Rządu na Kraj 1941–1945*, Rzeszów 1996, s. 29 i n.; E. Duraczyński, *Delegatura rządu emigracyjnego i reprezentacja czterech stronnictw „oboju londyńskiego”* [w:] *Problemy wojny i okupacji 1939–1944*, red. W. Góra, J. Gołębiowski, Warszawa 1969, s. 204–205; *idem*, *Wojna i okupacja. Wrzesień 1939 – kwiecień 1943*, Warszawa 1974, s. 182–184; J.J. Terej, *Na rozstajach dróg. Ze studiów nad obliczem i modelem Armii Krajowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, *passim*.

³¹ Jan Piekalkiewicz ps. „Juliański”, „Wernic”, „Wiktor”, „Wrocławski” (1892–1943), ekonomista, prof. Od 1925 r. wykładowca Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie oraz UJK we Lwowie; pracownik GUS. Od 5 VIII 1942 r. do 19 II 1943 r. delegat rządu na kraj. Aresztowany przez Gestapo, więziony na

między delegatem a stronnictwami politycznymi i ZWZ-AK, który zażegnano dopiero w sierpniu 1942 r., po złożeniu dymisji przez Ratajskiego³². Wówczas delegatem został Jan Piekalkiewicz (SL). Po jego aresztowaniu przez Niemców w lutym 1943 r. stanowisko to objął Jan Stanisław Jankowski ps. „Soból” (SP), który działał do czasu uwięzienia go przez NKWD 27 marca 1945 r. Od tego momentu obowiązki delegata pełnił Stefan Korboński ps. „Zieliński” (SL)³³.

Dział Krajowy Prezydium Rady Ministrów i Wydział Społeczny MSW

Najpilniejszym zadaniem było zorganizowanie sprawnie działającej specjalnej komórki dla łączności z krajem w kwestiach politycznych i ogólnych, która zajęłaby się wysyłaniem do Polski zarówno kurierów, jak i emisariuszy.

Dwudziestego ósmego lutego 1940 r. sprecyzowano zadania Wydziału Politycznego Prezydium Rady Ministrów, do którego należała m.in. organizacja łączności politycznej z krajem, jak również przesyłanie funduszy na działalność konspiracyjną i sprawy społeczne³⁴. Następnym etapem na drodze do zbudowania łączności cywilnej (politycznej) z Polską było utworzenie w kwietniu 1940 r. Działu Krajowego Prezydium Rady Ministrów Rządu RP na Uchodźstwie z jego kierownikiem Władysławem Banaczykiem (SL)³⁵.

Wczesną jesienią 1940 r. w Londynie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych powstał Wydział Społeczny, który zajął się organizowaniem cywilnej łączności z krajem za pomocą przetrzutu powietrznego. Jego szefem został Paweł Siudak³⁶. Wspomniany wydział, który nawiązał ścisłą współpracę z Oddziałem VI (Specjalnym) Sztabu Naczelnego

Pawiaku, a następnie w siedzibie Gestapo w al. Szucha, gdzie został zamordowany 19 VI 1943 r. P. Du-
biel, J. Kozak, *op. cit.*, s. 123.

³² F. Moskał, *Z pasją naprzód*, Warszawa 2002, s. 82–90.

³³ Stefan Korboński (1901–1989), prawnik, oficer WP, działacz SL i PSL, szef Kierownictwa Walki Cywilnej (KWC), działacz niepodległościowy w USA. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej (1920) i III powstania śląskiego (1921). Bliski współpracownik Macieja Rataja, zastępował go w Głównej Radzie Politycznej przy SZP, a następnie, od 1940 r., był przedstawicielem SL w PKP. W kwietniu 1941 r. wyznaczony przez gen. Roweckiego na pełnomocnika ds. walki cywilnej, następnie szef KWC i Kierownictwa Walki Podziemnej (KWP). Zorganizował łączność operacyjną Delegatury Rządu z Londynem. Po aresztowaniu w marcu 1945 r. przez NKWD 16 przywódców Polskiego Państwa Podziemnego przejął obowiązki delegata rządu na kraj i pełnił je do 27 VI 1945 r. W nocy z 28 na 29 czerwca aresztowany wraz z żoną przez NKWD, zwolniony po miesiącu. Od 1946 r. szef warszawskiej struktury PSL, następnie członek Rady Naczelnej i Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL. Zagrożony aresztowaniem, w listopadzie 1947 r. uciekł z kraju i przez Szwecję oraz Wielką Brytanię przybył z żoną do USA. Działacz emigracyjnego PSL – Odłamu Jedności Narodowej, w 1951 r. współzałożyciel Europejskiego Zgromadzenia Narodów Ujarzmionych (ACEN). Inwigilowany i rozpracowywany przez UB–SB. Zmarł w Waszyngtonie. Autor książek, m.in. *W imieniu Rzeczypospolitej...*, Paryż 1954; *W imieniu Kremla*, Paryż 1956; *W imieniu Polski Walczącej*, Londyn 1963. AIPN, 01263/104, Sprawa ewidencyjno-operacyjna krypt. „Kalif” przeciwko S. Korbońskiemu; P. Stanek, *Stefan Korboński (1901–1989). Działalność polityczna i społeczna*, Warszawa 2014; J.J. Terej, *op. cit.*, s. 80, 215; S. Korboński, *Polskie Państwo..., passim*.

³⁴ A. Pachowicz, *op. cit.*, s. 57.

³⁵ Władysław Banaczyk (1902–1980), adwokat, działacz PSL „Piast”, SL, PSL i ZSL. Polityk emigracyjny, w 1945 r. powrócił z Mikołajczykiem do Polski. A. Kołodziejczyk, *Władysław Banaczyk „Orkan” (1902–1980)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 2002, nr 32, s. 351–389.

³⁶ Paweł Siudak ps. „Bohun”, „Espe”, „Odo” (1905–1972), działacz PSL „Piast”, SL, ppor. rez. Sekretarz wicepremiera Stanisława Mikołajczyka i wraz z nim powrócił do Polski. Po jego ucieczce pozostał w kraju. W latach 1948–1956 więziony przez UB. A. Kołodziejczyk, *Skazany za szpiegostwo i dywersję. Sekretarz Stanisława Mikołajczyka – Paweł Siudak (1905–1972)*, „Niepodległość i Pamięć” 1997,

Wodza, zajął się wyszukiwaniem kurierów (kandydatów na lot bojowy do kraju) oraz koordynacją ich szkolenia.

W latach 1941–1944 drogą lotniczą dotarło z Wielkiej Brytanii i Włoch do kraju 28 spadochroniarzy – kurierów politycznych (emisariuszy) do Delegatury Rządu. Jednym z pierwszych, którzy wylądowali w Polsce, był kpr. piech. rez. Wiktor Strzelecki ps. „Buka”, „Rapid”, „Michał” *vel* Jan Łyszcz, *vel* Michał Bukowiński, *vel* Michał Buka³⁷.

Wiktor Strzelecki urodził się 21 maja 1904 r. w Bodzechowie³⁸, gm. Bodzechów, w pow. opatowskim (woj. kieleckie), jako syn rolnika Marcelego i Józefy z d. Wasilewskiej. Początkowo uczył się w rodzinnej miejscowości, a 18 września 1915 r. rozpoczął naukę (22 czerwca 1916 r. promowany do klasy I) w Gimnazjum Humanistycznym w Ostrowcu Kieleckim (obecnie Ostrowiec Świętokrzyski)³⁹. Według własnej wersji, w 1922 r. uzyskał świadectwo dojrzałości⁴⁰.

W walce o Polskę wolną i sprawiedliwą

Jako młodociany ochotnik brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w szeregach 24. pp⁴¹. Przez rok prawdopodobnie studiował w Szkole Technicznej Hipolita Wawelberga. W tym czasie związał się z ruchem socjalistycznym – PPS i jego lewicową frakcją. Od ok. 1929 r. mieszkał w Puławach. Prowadził wówczas intensywną działalność partyjną i związkową wymierzoną przeciwko władzy sanacyjnej. Pełnił funkcje instruktora i sekretarza w Związku Robotników Rolnych i Małorolnych w Puławach. Kilkakrotnie był pociągany do odpowiedzialności karnej, m.in. w 1930 r. został skazany przez Sąd Grodzki w Puławach na karę trzech miesięcy więzienia, którą odsiedział w całości⁴².

nr 1, s. 231–242; A. Kołodziejczyk, *Paweł Siudak (1905–1972)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1998, nr 30, s. 291–311.

³⁷ Ministry of Defence, Great Britain, Arkusz ewidencyjny Wiktora Strzeleckiego, b.p.

³⁸ *Ibidem*. Według innego dokumentu miejscem urodzenia Wiktora Strzeleckiego była miejscowość parafialna Denków. W latach 1870–1954 Denków należał do gminy Bodzechów (parafia Denków), pow. opatowski, w guberni kieleckiej. Obecnie Denków jest w granicach Ostrowca Świętokrzyskiego. APK, Zesp. 21/2898, Liceum Ogólnokształcące im. Joachima Chreptowicza w Ostrowcu Świętokrzyskim, sygn. 1 – katalog okresowy 1915–1916.

³⁹ APK, Zesp. 21/2898, Liceum Ogólnokształcące im. Joachima Chreptowicza w Ostrowcu Świętokrzyskim, sygn. 1 – katalog okresowy 1915–1916.

⁴⁰ Ministry of Defence, Great Britain, Arkusz ewidencyjny Wiktora Strzeleckiego, b.p. Jest bardzo mało prawdopodobne, by Wiktor Strzelecki uzyskał świadectwo dojrzałości. Nie znajduje się on w wykazie absolwentów Gimnazjum i Liceum im. J. Chreptowicza w Ostrowcu Świętokrzyskim. Zob. Towarzystwo Absolwentów, Wychowanków i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum, Wykaz absolwentów, <https://absolwencichreptowicza.pl/absolwenci/> (dostęp 9 VI 2021 r.). Według akt sprawy karnej i postępowania prokuratorskiego z lat 1934–1936 podczas przesłuchań podawał, że ma wykształcenie średnie, natomiast w aktach Sądu Okręgowego w Lublinie zawarto, że ukończył cztery klasy gimnazjum. APL, Zesp. 494, sygn. 555, Akta prokuratora Sądu Okręgowego w Lublinie (1934–1935), Protokół przesłuchania W. Strzeleckiego, 23 VI 1934 r., k. 58; APL, Zesp. 469, sygn. 8962, Akta w sprawie karnej przeciwko Wiktorowi Strzeleckiemu, Protokół przesłuchania oskarżonego Wiktora Strzeleckiego, 22 IV 1933 r., k. 4; informacja Marka Wójcickiego z Ostrowca Świętokrzyskiego, 15 VI 2021 r. (w zbiorach autora).

⁴¹ APL, Zesp. 494, sygn. 555, Akta prokuratora Sądu Okręgowego w Lublinie (1934–1935), Protokół przesłuchania Wiktora Strzeleckiego, 23 VI 1934 r., k. 58; M. Celt [Tadeusz Chciuk], *Koncert. Opowiadanie...*, s. 140.

⁴² APL, Zesp. 484, sygn. 270, Akta w sprawie karnej przeciwko Wiktorowi Strzeleckiemu, Protokół przesłuchania oskarżonego Wiktora Strzeleckiego, 22 IV 1933 r., k. 4. Nie zachowały się akta tej sprawy z 1930 r.

Osiemnastego czerwca 1934 r. Wiktor Strzelecki został zatrzymany przez Policję Państwową. Przyczyniła się do tego informacja od agenta PP, który podsłuchał jego rozmowę na temat zabójstwa ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego. Ponadto w tym czasie pojawiły się w Puławach, m.in. koło koszar II Batalionu Saperów Kaniowskich, ulotki antyrządowe, popierające zabójcę ministra Pierackiego. Trzy dni później w mieszkaniu Strzeleckiego przy ul. Wiejskiej 5 w Puławach policja przeprowadziła rewizję. Prokuratura wszczęła dochodzenie i wspomniane ulotki przesłała do ekspertyzy grafologicznej. Wobec braku bezpośrednich dowodów winy sprawa została ostatecznie umorzona 20 listopada 1934 r.⁴³

W latach 1936–1937 Wiktor Strzelecki mieszkał w Lublinie i w tym czasie był współpracownikiem, a następnie redaktorem odpowiedzialnym i wydawcą pisma PPS – „Robotnik Lubelski”. Po raz kolejny wszedł wówczas w konflikt z prawem. Związane to było z artykułem z 16 grudnia 1936 r. pt. *Bezrobotni burzą się!*, w którym podał informację o zmniejszeniu racji zasiłkowych przez Starostwo Grodzkie Lubelskie z tytułu pomocy zimowej bezrobotnym⁴⁴. Za opóźnienie o kilka dni opublikowania sprostowania, które nadesłał starosta grodzki, Sąd Grodzki w Lublinie skazał go 2 kwietnia 1937 r. na karę grzywny w wysokości 20 zł plus koszty postępowania sądowego w wysokości 2 zł⁴⁵. Wobec zmiany miejsca zamieszkania kwoty tej Strzelecki nie uiścił⁴⁶.

W połowie 1937 r. Strzelecki wyjechał do Piotrkowa Trybunalskiego, w którym pracował jako sekretarz Związku Robotników Rolnych i Małorolnych⁴⁷. Pod koniec roku przeniósł się do stolicy, gdzie pracował w centrali PPS oraz w „Ursusie” we Włochach pod Warszawą. Przez jakiś czas pracował jako urzędnik prywatny i mieszkał przy ul. Czerwonego Krzyża 16 w Warszawie. Przed samą wojną zamieszkał we Włochach pod Warszawą i współpracował ze Stanisławem Dubois⁴⁸ i Stanisławem Chudobą ps. „Stefan”.

Wiktor Strzelecki we wrześniu 1939 r. brał udział w obronie stolicy w szeregach Robotniczej Brygady Obrony Warszawy⁴⁹. Po kapitulacji związał się z konspiracją socjalistyczną. W październiku przedostał się na Węgry, a następnie powrócił do Warszawy. W grudniu wyruszył do Paryża, do którego dotarł w lutym 1940 r. Na przełomie kwietnia i maja tr. został skierowany do kraju jako emisariusz rządu RP w Angers⁵⁰. Miał się zapoznać z sytuacją polityczną kierownictwa w podziemiu, a przede wszystkim w środowisku różnych grup socjalistycznych⁵¹.

⁴³ APL, Zesp. 494, sygn. 555, Akta prokuratora Sądu Okręgowego w Lublinie (1934–1935), Wniosek o umorzenie dochodzenia, 31 X 1934 r., k. 2.

⁴⁴ *Bezrobotni burzą się!*, „Robotnik Lubelski” 1936, nr 117.

⁴⁵ APL, Zesp. 484, sygn. 270, Akta Sądu Grodzkiego w Lublinie w sprawie karnej przeciwko Wiktorowi Strzeleckiemu, Sentencja wyroku, 22 IV 1937 r., k. 42.

⁴⁶ Jako ciekawostkę można przytoczyć fakt, że ta niezapłacona suma była dochodzona w 1941 r. przez Sąd Grodzki na terenie Warszawy.

⁴⁷ M. Celt [Tadeusz Chciuk], *Koncert. Opowiadanie...*, s. 141.

⁴⁸ *Ibidem*; J. Tucholski, *op. cit.*, s. 113.

⁴⁹ Powołano ją z inicjatywy PPS, a jej dowódcą był kpt. Marian Kenig. Niekiedy używano nazwy „Ochotnicza Robotnicza Brygada Obrony Warszawy”. M. Kenig, *Ochotnicza Robotnicza Brygada Obrony Warszawy* [w:] *P.P.S. Wspomnienia z lat 1918–1939*, t. 1, red. J. Cesarski, Warszawa 1987.

⁵⁰ Angers – miasto i gmina w zachodniej Francji leżące przy ujściu rzeki Maine do Loary, w regionie Kraj Loary, w departamencie Maine i Loara. Od 22 XI 1939 r. do 18 VI 1940 r. mieściła się tam siedziba rządu oraz prezydenta RP. Naczelne Dowództwo WP było natomiast w Paryżu (hotel „Regina”).

⁵¹ M. Celt [Tadeusz Chciuk], *Koncert. Opowiadanie...*, s. 142.

Od czerwca 1940 r. przebywał m.in. w Warszawie i Krakowie. Przeprowadził wówczas rozmowy ze środowiskiem partyjnym „Barykady Wolności”, a także z Zygmuntem Zarembą z PPS⁵² i tymczasowym delegatem rządu Janem Skorobohatym-Jakubowskim ps. „Vogel”. Konferował również z grupą socjalistów, których reprezentantem był Adam Próchnik („Polscy Socjaliści”). W Krakowie przekazał Zygmuntowi Żuławskiemu 400 tys. zł, które otrzymał od PPS w Londynie⁵³. W trakcie rozmów przedstawił zagadnienia związane z partią socjalistyczną na emigracji, np. informował o negatywnej działalności członków byłych władz sanacyjnych. Z atencją natomiast wyrażał się o Hermanie Liebermanie – przewodniczącym Komitetu Zagranicznego PPS w Londynie.

Wiktor Strzelecki był bojkotowany przez głównych działaczy PPS-WRN – Kazimierza Pużaka i Tomasza Arciszewskiego, ze względu na swoje mocno lewicowe poglądy. Pierwszy z nich uważał go wręcz za komunistę⁵⁴. Po kilku tygodniach ponownie wyjechał z kraju i przedostał się do Londynu, skąd w sierpniu 1941 r. powrócił do okupowanej Polski⁵⁵.

W drodze do Londynu

Dwudziestego ósmego września 1940 r. wyjechał z Warszawy przez Kraków do Budapesztu razem z pchor. kaw. Stanisławem Niedbałem (późniejszym kurierem ps. „Bask”) *vel* Stanisławem Mostwinem. W Bazie „Romek” złożył sprawozdanie z pobytu w kraju, m.in. o tworzeniu się konspiracji wojskowej i politycznej⁵⁶. Po kilku dniach wyjechał przez Nagykanizsę jako pomocnik maszynisty w składzie pociągu jugosłowiańskiego do Zagrzebia. Dotarł do niego 7 października, w polskim konsulacie otrzymał paszport i dzień później przybył do Belgradu⁵⁷.

W Poselstwie RP w Belgradzie szef ewakuacji ppłk Leopold Goebel skierował go do transportu wojskowego, z którym dostał się do obozu we Vranje (Serbia). Zgłosił się tam jako kapitan rezerwy WP (według własnego zeznania). Czternastego października wyjechał z obozu do Sofii, gdzie zatrzymał się na noc u posła RP Adama Tarnowskiego.

⁵² Z. Zaremba, *Wojna i konspiracja*, Londyn 1957, s. 167.

⁵³ Zygmunt Żuławski (1880–1949), działacz PPS. Poseł na Sejm II RP (Ustawodawczy, I, II i III kadencji). Od stycznia do maja 1940 r. przewodniczący organizacji PPS w Krakowie, ustąpił wskutek różnicy zdań z Józefem Cyrankiewiczem dotyczącej uznania WRN. Po aresztowaniu Cyrankiewicza powtórnie objął funkcję przewodniczącego; zajmował postawę pojedynczą wobec różnych odłamów i kierunków ruchu socjalistycznego. W 1945 r. przewodniczący Rady Naczelnej i CKW. W czerwcu 1945 r. był uczestnikiem konferencji moskiewskiej w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Po odmowie PPR zalegalizowania Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej w latach 1945–1946, w koncesjonowanej PPS; członek Rady Naczelnej. Od 1946 r. poseł do KRN, a od 1947 r. – do Sejmu Ustawodawczego jako niezależny socjalista. AIPN Kr, 010/11016, Sprawa agencyjnego rozpracowania krypt. „Szachista” dotycząca Zygmunta Żuławskiego; Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 15652/I–II, Z. Żuławski, „Życie z burzliwej epoki. Wspomnienia”, mps; M. Śliwa, *Zygmunt Żuławski – zarys biografii*, Kraków 1993.

⁵⁴ J. Mulak, *op. cit.*, s. 53.

⁵⁵ W. Grabowski, *Polska tajna administracja...*, s. 86.

⁵⁶ Zob. *Raport kuriera W. Strzeleckiego na temat życia politycznego i tworzenia się zrębów konspiracji wojskowej przekazany przez placówkę kurierską w Budapeszcie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie, 12 X 1940, Budapeszt [w:] W kraju i na emigracji. Materiały z londyńskiego archiwum ministra prof. Stanisława Kota (1939–1945)*, oprac. J. Gmitruk, Z. Hemmerling, J. Sałkowski, Warszawa 1989, s. 140–143.

⁵⁷ IPMS, A.9.III.2a/28, Sprawozdanie Michała Buki. Powrót z kraju, k. 1–2.

Następnie przybył do Stambułu (16 października). Tam spotkał się z kurierem Jerzym Kurcyszem – działaczem SN i Obozu Wielkiej Polski⁵⁸.

Osiemnastego października z portu w Mersin na statku M/S „Warszawa” przyłączyła się do Hajfy, gdzie 23 października 1940 r. na Komisji Poborowej w Stacji Zbornej Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich (SBSK) został uznany za zdolnego do służby wojskowej w stopniu szeregowego. Zatrzymano go do wyjaśnienia, ponieważ podejrzewano, że jest szpiegiem, chociaż miał pismo od attaché wojskowego ze Stambułu, iż podlega rządowi RP w Londynie. Badany był również przez kontrwywiad angielski. Pomimo jego protestów został wysłany 7 listopada z Hajfy do kwatery SBSK w Latrun, gdzie zgłosił się do kpt. Kazimierza Lipińskiego. Ostatecznie dzień później wyjechał do Jerozolimy, a stamtąd do Egiptu. W Kairze zgłosił się do poselstwa RP, w którym został przyjęty przez Tadeusza Zażulińskiego – chargé d'affaires w Kairze od 1939 r.⁵⁹

Piętnastego listopada 1940 r. przyleciał przez Chartum, Fasher, Kano, Lagos do Freetown, a później przedostał się do Wielkiej Brytanii, gdzie złożył pisemne sprawozdanie z wykonania misji⁶⁰. Jedenastego stycznia 1941 r. w Londynie złożył przysięgę według roty wysłannika rządu polskiego⁶¹.

Siedemnastego stycznia 1941 r. Strzelecki został przyjęty w Londynie przez prezydenta RP Władysława Raczkiewicza. Omawiając sytuację w walczącym kraju, podkreślił solidarną współpracę wszystkich czynników politycznych w Polsce, oczywiście oprócz komunistów, i godną postawę narodu polskiego. Ponadto stwierdził, że Polacy przeżyli wstrząs z powodu kapitulacji Francji, ale wiara w Wielką Brytanię jest budująca, jak również zaufanie do rządu polskiego i osoby prezydenta. Przekazał Raczkiewiczowi pierścienią pamiątkową Brygady Karpackiej, poświęcony przez ks. bp. Karola Radońskiego⁶².

Pierwszego kwietnia prezydent Raczkiewicz po raz kolejny przyjął Strzeleckiego w związku z jego wyjazdem do Sztokholmu w celu nawiązania kontaktu z krajem. Zdał wówczas głowie państwa sprawozdanie ze swojej akcji propagandowej w wojsku stacjonującym w Szkocji, podczas której informował o sytuacji w kraju. Stwierdził, „że stosunek oficerów zawodowych do żołnierzy jest nieodpowiedni, zwłaszcza wobec wysokiego poziomu intelektualnego żołnierzy, przewyższających często intelektualnie swych przełożonych”⁶³.

Strzelecki rozmawiał również z prezydentem RP 29 października i 10 listopada, przed odlotem do kraju. Władysław Raczkiewicz zlecił mu poinformowanie przedstawicieli głównych partii politycznych w kraju o swoich usiłowaniach przywrócenia jedności narodowej w rządzie i Radzie Narodowej oraz o uzgodnieniu swoich poczynań z opinią kraju. Przekazał mu również list do Cyryla Ratajskiego ps. „Wrzos” oraz środki finansowe dla delegata: 145 tys. marek niemieckich i 19 tys. dolarów⁶⁴.

⁵⁸ *Ibidem*, k. 2.

⁵⁹ *Ibidem*, k. 3–4.

⁶⁰ *Ibidem*, k. 4–5.

⁶¹ SPP, MSW 32, Dokument zaprzysiężenia, b.d., k. 310.

⁶² *Dzienniki czynności Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza 1939*, t. 1, oprac. J. Piotrowski, Wrocław 2004, s. 301–302.

⁶³ *Ibidem*, s. 345.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 451, 457.

Według pisma MSW do głównego delegata rządu RP w Warszawie „Michał” (Wiktor Strzelecki) „to socjalista pokroju [Hermana] Liebermana, [Zygmunta] Żuławskiego, był już kurierem z Francji, materiał i sprawozdanie przywiezione z końcem 1940 r. wyjaśniły wielu ludziom pracę w terenie i stosunki polityczne. Ostatnio był w Szwecji parę miesięcy, zna dobrze placówkę «Adama»⁶⁵ i winien od Was stworzyć drogę nie tylko [dla] poczty, ale i przerzutu kurierów z powrotem. Jego zasadniczym zadaniem [jest] poinformować Pana o pracach rządu, układzie sił, przyczynach ostatniego przesilenia oraz współpracy «Trójkąta» (SL), «Koła» (PPS-WRN), «Romby» (SP) i «Kwadratu» (Stronnictwo Narodowe) do obecnego rządu [*sic!*], Naczelnego Wodza i prezydenta. Naświetli Panu stosunki współpracy akcji politycznej i wojskowej na kraj. Moje dążności do ujednoczenia pracy na kraj przedyskutuje i prześle natychmiast wnioski pracy sabotażowej w Niemczech przez organizacje polityczne i społeczne. Ma polecenie rządu i «Koła» (PPS) naświetlenia stosunku krajowego «Koła» do PKP, rządu, paktu polsko-sowieckiego i naświetlenia stosunku «Koła» krajowego do tutejszego ich przedstawicielstwa, konieczna jest jakaś deklaracja, kogo oni uważają za swego reprezentanta, za którego biorą odpowiedzialność i dają pełne poparcie. «Michał» ma polecenie przebywania w kraju do kwietnia 1942 r.»⁶⁶.

Ponownie z misją w kraju

W nocy z 27 na 28 grudnia 1941 r. (operacja lotnicza o krypt. „Jacket”, ekipa nr 2), wskutek pomyłki nawigatora, wykonał skok poza placówką zapasową, w rejonie Sochaczew–Bolimów, koło wsi Aleksandrów poza granicą GG, na wysokopienny las Paulinka, 22 km na północ od Łowicza. W trakcie przekraczania granicy koło wsi Wszeliwy wraz z mjr. Maciejem Kalenkiewiczem ps. „Kotwicz”, Tadeuszem Chciukiem ps. „Celt” i kpt. Alfredem Paczkowskim ps. „Wania” zostali zatrzymani przez patrol Grenzschutzu i odstawieni na pobliską strażnicę we wsi Wszeliwy. W czasie próby rewizji podjęli walkę z Niemcami, w trakcie której zabili czterech funkcjonariuszy nieprzyjaciela. „Kotwicz” został ranny w rękę. Szybko oddalili się zarekwirowanym wozem⁶⁷.

Delegat rządu Cyryl Ratajski ps. „Wartski” tak depeszował do MSW w Londynie o grupie spadochroniarzy: „3 od was przyjechali, 1–2 z pocztą i pieniędzmi, lecz bez zasobników, do lasu koło wsi Aleksandrów, 4 km od granicy Gubernatorstwa. Komendant [Marian Jurecki] i «Efendi» [Andrzej Świątkowski] pozostali na miejscu celem zdjęcia parasoli z drzew, reszta przekroczyła granicę po zabiciu 4 ludzi ze strażnicy. Lekarz [Alfred Paczkowski] i Maciej [Kalenkiewicz] są w Warszawie. Przesyłki zabezpieczone przez «Michała» [Wiktora Strzeleckiego] na terenie Gubernatorstwa. «Michał» i «Jan» [Tadeusz Chciuk *vel* Marek Celt] zgłosili się do mnie dzisiaj»⁶⁸.

⁶⁵ Brak możliwości identyfikacji, kim był „Adam”. W latach 1941–1942 komendantami bazy w Szwecji o krypt. „Anna”, „Jula” i „Renifer” byli: ppłk dypl. Tadeusz Rudnicki i ppłk Edmund Piotrowski *vel* Różycki. Jednak nie posługiwali się oni pseudonimem „Adam”.

⁶⁶ IPMS, A.9.III.4/23, Pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do delegata RP w Warszawie, b.d., k. 2–3.

⁶⁷ SPP, MSW 60, Depesza „Wartskiego” [Cyryla Ratajskiego] do MSW w Londynie, 3 I 1941 r., k. 140; M. Celt [Tadeusz Chciuk], *Koncert. Opowiadanie...*; A. Paczkowski, *Ankieta cichociemnego*, Warszawa 1987, *passim*; J. Erdman, *Droga do Ostrej Bramy*, Londyn 1984, *passim*.

⁶⁸ SPP, MSW 60, Depesza „Wartskiego” [Cyryla Ratajskiego] do centrali w Londynie, 3 I 1941 r., k. 140.

Rotmistrz Marian Jurecki ps. „Orawa” i kpt. Andrzej Świątkowski ps. „Efendi”, którzy pozostali przez pewien czas w rejonie zrzutu celem zdjęcia spadochronów z drzew i zabezpieczenia części przesyłek, w trakcie przekraczania granicy zostali okrążeni przez niemiecką obławę w rejonie wsi Brzozów Stary i zginęli w walce z wrogiem.

Po uciążliwym marszu, w czasie którego opiekował się rannym „Kotwiczem”, Wiktor Strzelecki dotarł na punkt kontaktowy na plebanii w Domaniewicach, a następnie udał się do stolicy i zamieszkał u swojej szwagierki Genowefy Antoniak we Włochach pod Warszawą⁶⁹.

Wiktor Strzelecki przeprowadził wiele rozmów, m.in. z delegatem Cyrylem Ratajskim, ze Stefanem Korbońskim⁷⁰ i przywódcami PPS: Adamem Próchnikiem i Zygmuntem Żuławskim. Tak swoje pierwsze spotkanie z delegatem zapamiętał Tadeusz Chciuk, który razem z Wiktorem Strzeleckim przybył na rozmowy: „Pierwsze spotkanie [...] odbyło się 3 stycznia 1942 r. w jakimś mieszkaniu na Saskiej Kępie. Było proste i krótkie, ale bardzo wzruszające. «Wartski» powitał nas [...] niezwykle serdecznie, gratulując szczęśliwego przybycia do Polski i dziękując w imieniu władz krajowych – jak się wyraził – za przyłot. Najpierw opisał nam pokrótce drogę z Londynu do Warszawy, co wzbudziło szczerzy zachwyt jego i towarzyszących mu osób – «Nowaka» [Stefan Korboński] i «Hellera»⁷¹. Potem odpowiadaliśmy dość długo na pytania dotyczące emigracji, paktu z Sowietami, prac rządu itp., wreszcie przedstawiliśmy nasze zadania, zawiadamiając o poczczie i pieniądzach ukrytych w czasie ucieczki po «koncercie» w okolicy Łowicza.

Delegat polecił oddać pieniądze – po odnalezieniu – «Romanowi» [Jan Domański] i dał nam zaraz do niego kontakt. Mieliśmy się z nim zobaczyć za trzy dni. Z «Romanem» musieliśmy się odtąd kontaktować jako ze swoim bezpośrednim przełożonym. Przez niego też mieliśmy w razie potrzeby starać się o spotkanie z «Profesorem», czyli delegatem⁷².

Fundusze organizacyjne, które miał przekazać Delegaturze Rządu, były w wysokości 12 tys. dolarów i 15 tys. marek; 7200 dolarów oraz 15 tys. marek pozostało w terenie, częściowo rozkradzione przez mieszkańców wsi. W celu odzyskania pieniędzy Strzelecki kilkakrotnie wyprawiał się z Tadeuszem Chciukiem *vel* Markiem Celtem w rejon zrzutu⁷³. Ostatecznie większość materiałów i finansów została odnaleziona. Ponadto przekazał 500 dolarów amerykańskich na rzecz organizacji PPS-WRN jako legat testamentalny Hermana Liebermana⁷⁴.

Wiktor Strzelecki przed kolejną podróżą do Wielkiej Brytanii, tym razem szlakiem kurierskim przez Węgry, ok. 8 sierpnia 1942 r. został aresztowany przez Gestapo w Warszawie wskutek prawdopodobnej zdrady byłego działacza PPS Henryka Wachowicza⁷⁵. Według innej wersji – ujawniła go agentka pochodzenia żydowskiego,

⁶⁹ M. Celt [Tadeusz Chciuk], *Raport z podziemia 1942*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 41.

⁷⁰ S. Korboński, *W imieniu Rzeczypospolitej...*, Warszawa 1991, *passim*.

⁷¹ „Heller” to pseudonim pplk. WP i emisariusza Jerzego Michalewskiego. Zob. jego biogram w: A.K. Kunert, *Słownik biograficzny...*, t. 2, s. 127–129.

⁷² M. Celt [Tadeusz Chciuk], *Koncert. Opowiadanie...*, s. 22–23.

⁷³ SPP, MSW 60, Depesza „Wartskiego” [Cyryla Ratajskiego] do Centrali w Londynie, otrzymana 19 VI 1942 r., k. 211; M. Celt [Tadeusz Chciuk], *Koncert. Opowiadanie...*, s. 41–47.

⁷⁴ K. Pużak, *Wspomnienia 1939–1945*, Gdańsk 1989, s. 33.

⁷⁵ SPP, MSW 60, Depesza „Wrzosa” [Cyryla Ratajskiego] do MSW w Londynie, 8 VIII 1942 r., k. 212; K. Pużak, *op. cit.*, s. 39. Henryk Wachowicz przez krótki czas był jednym z wiceministrów „bezpieki” Polski lubelskiej.

tancerka Franciszka Mannówna (z domu Rosenberg-Manheimer)⁷⁶. Przeszedł bardzo ciężkie śledztwo w al. Szucha, lecz nikogo nie wydał. Prawdopodobnie wywieziono go do Berlina, gdzie jesienią ślad po nim zaginął⁷⁷. Zdaniem innych został zamordowany w siedzibie Gestapo w Krakowie.

Poniższe sprawozdanie autorstwa Wiktora Strzeleckiego *vel* Michała Buki dotyczy jego pobytu w kraju od sierpnia do września 1940 r., a więc okresu jeszcze przed skokiem w charakterze emisariusza i kuriera politycznego. Składa się z dwóch części: pierwsza to sprawozdanie z pobytu w kraju i przedstawia układ sił politycznych, druga to przegląd głównych konspiracji wojskowych różnych ugrupowań politycznych oraz ZWZ. Publikowane materiały znajdują się w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, w zespole „Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Wydział Społeczny”, pod sygn. A.9.III.2a/28. Obie części sprawozdania, przechowywane w stolicy Wielkiej Brytanii, są w formie kopii maszynopisu (o stronach odpowiednio: 1–5, 1–9). Sprawozdanie to do tej pory nie było publikowane i jest nieznane. Po liczebnikach oznaczających osoby autor zwykle stawiał, choć nie w każdym przypadku, kropkę, co zostało zachowane w edycji. Poprawiono natomiast błędy ortograficzne i interpunkcyjne. W poniższym tekście źródłowym brak pieczęci oraz odręcznych dopisków.

⁷⁶ J. Mulak, *op. cit.*, s. 382; Z. Żuławski, *Wspomnienia*, Warszawa 1970, s. 154; J. Tucholski, *op. cit.*, s. 113.

⁷⁷ AAN, 202/I-2, Delegatura Rządu RP na Kraj, Depesza „Stema” [Stanisława Mikołajczyka] do DR nr 28, 2 IV 1942 r., k. 9; M. Celt [Tadeusz Chciuk], *Koncert. Opowiadanie...*, s. 144; *idem*, *Raport z podziemia...*, s. 18.

TEKST ŹRÓDŁA

[1940/1941?, Londyn] – „Sprawozdanie M[ichała] Buki – Pobyt w kraju i ZWZ” opracowane przez kuriera do Delegatury Rządu Wiktora Strzeleckiego

Sprawozdanie M[ichała] Buki

Pobyt w kraju

W Krakowie nawiązałem kontakt z p[anami] 8¹ i 9, którzy skomunikowali mnie z p[anem] 10 oraz z panami 11, 12, 13, 14, którym zakomunikowałem stanowisko rządu i Rady Narodowej dotyczącej spraw politycznych (współpraca stronnictw, techniczna strona organizacyjna komitetu międzypartyjnego²), spraw wojskowych i finansowych. Oświadczono mi, iż prace na terenie Krakowa, podjęte z inicjatywy poszczególnych członków org[anizacji] politycznych, są uregulowane w ten sposób, który całkowicie odpowiada intencji rządu, i prowadzone są w najlepszej zgodzie i współpracy ze wszystkimi elementami niepodległościowymi. Niebezpieczeństwa sanacyjnego na tym terenie nie obawiają się. Żadnych poważnych wysiłków zakłócenia współpracy ze strony czynników ubocznych nie zauważyli. Sprawę finansową mają uregulowaną przez posiadanie wspólnej kasy, z której rozdzielane są fundusze do poszczególnych organizacji. Zasięgiem swoich wpływów obejmują Śląsk Górny, Cieszyński i Zaolziański, gdzie również istnieje współpraca organizacji politycznych. Łącznikiem pomiędzy Śląskiem a Małopolską jest pan 15, który bardzo często przebywa w „Gen[eralnej] Guberni”. Śląsk korzysta z pomocy finansowej komitetu międzypartyjnego z Krakowa³. Na Śląsku istnieje również współpraca stronnictw politycznych oparta na wzorach Małopolski.

W dniu 6 wyjechałem do miasta V⁴, gdzie najpierw spotkałem się z panem 16. i p[anem] 17., którym zakomunikowałem stanowisko rządu i Rady Narodowej, zlecenia przedstawicieli Str[onnictwa] Ludowego z Angers⁵.

Panowie 16 i 15. ujemnie oceniali pracę panów 18 i 19 na terenie politycznym. Wskazywano również na nieojalność pewnych czynników sanacyjnych w ZWZ oraz

¹ Wskutek braku odpowiedniego klucza, który nie zachował się w dokumentach, nie jest możliwe ustalenie personaliów tych osób. Strzelecki konferował m.in. z działaczami PPS-WRN Zygmuntem Żuławskim czy Adamem Próchnikiem.

² Zapewne mowa o Politycznym Komitecie Porozumiewawczym. Zob. przyp. nr 30, s. 360.

³ Mowa o Krakowskim Komitecie Międzypartyjnym (KKM), który powstał w styczniu 1940 r. W jego składzie znaleźli się przedstawiciele głównych partii i stronnictw przedwojennych: Zygmunt Żuławski i Józef Cyrankiewicz ps. „Kaczorowski” (PPS-WRN); Stanisław Rymar i Tadeusz Surzycki (SN); Zygmunt Lasocki i Stanisław Mierzwa ps. „Słomka” (SL); Władysław Tempka, Karol Holeksa i Stanisław Sopicki (SP). W pracach przygotowawczych międzypartyjnego porozumienia uczestniczył Władysław Kucharski z SN, który przed laty był ministrem dzielnicy pruskiej oraz przemysłu i handlu z ramienia Związku Ludowo-Narodowego. J. Kuś, *Stanisław Rymar*, „Tygodnik Powszechny” 1986, nr 50; Z. Lasocki, *Pierwsza faza konspiracji w Polsce – komitet czterech stronnictw na Kraków i Małopolskę*, „Gazeta Ludowa” 1946, nr 74.

⁴ Brak możliwości identyfikacji.

⁵ Czołowymi przedstawicielami SL na emigracji byli wicepremier Stanisław Mikołajczyk i prof. Stanisław Kot.

ND⁶, przeważnie elementu wyłamującego się [spod] kierownictwa ND grupy oficjalnej⁷. Zapewniano mnie o przyjacielskich stosunkach z org[anizacją] PPS. Po nawiązaniu kontaktu z panem 20., skomunikowałem si[ę] z p[anem] 21., który występował jako pełnomocnik oficjalnej grupy PPS, pana 22. Po zapoznaniu go ze stanowiskiem rządu oraz Rady Narodowej, a także członków org[anizacji] PPS z emigracji⁸, otrzymałem wyjaśnienia, iż prace nad skoordynowaniem działalności politycznej w kraju zostały podjęte, że każde stanowisko zajmowane przez organizację polityczną, a w szczególności PPS, w imieniu której występował, są podejmowane w głębokiej trosce o interesy państwowe, a co za tym idzie – w trosce o szerokie warstwy ludowe w dobie obecnej i w przyszłości oraz ze znajomością spraw i warunków miejscowych, od których rząd jest bezpośrednio oderwany, a co dyktuje im każde stanowisko, jakie zajmują dotychczas i jakie będą zajmowane w dobie rozwoju wydarzeń. Z góry zastrzegł się, że koncepcja dotycząca jednoosobowej Delegatury Rządu ma ujemne strony, gdyż może kępować stanowiska organizacji politycznych oraz że mogą powstać trudności w wyborze kandydata z uwagi na rozbieżne zdania poszczególnych organizacji co do osoby takiego kandydata, i oświadczył, że próby podjęte w tej sprawie na wniosek rządu spotykają już obecnie sprzeciw ze stron[nictwa] ND. Jako przykład wskazał na wysiłki i rolę pana 17., występującego w roli delegata rządu⁹, która zdaniem jego i jego przyjaciół politycznych była niedobra z punktu widzenia interesów politycznych i dlatego spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem oficjalnych stron[nictw] politycznych. Zakomunikował mi, że w tej sprawie zostanie zwołana konferencja krajowa delegatów dzielnic i ośrodków, która sprawy te rozpatrzy i podejmie oficjalne stanowisko. Wyraził ubolewanie, że rząd wysyła pieniądze ludziom oderwanym od właściwej roboty politycznej, którzy pieniądze te „magazynują” w swych ośrodkach i grupach i żadnego pożytku kraj z tego nie ma. Oświadczył mi oficjalnie, że poza pewną sumą, której wysokości nie określił, otrzymaną od Komendy Miasta Warszawy w czasie kapitulacji, do obecnej pory ani PPS, ani jak on wie o tem, żadna z organizacji politycznych nie otrzymuje.

Oświadczył również, że istnieje bliska współpraca techniczna i dobre stosunki polityczne pomiędzy Str[onnictwem] Ludowym i Org[anizacją] Wojskową¹⁰. Nie widzi niebezpieczeństwa sanacyjnego, a jedynie czynników reakcyjnych, których pośrednio

⁶ ND – mowa o Narodowej Demokracji, czyli Stronnictwie Narodowym.

⁷ Do czołowych działaczy SN w kraju należy zaliczyć: Mieczysława Trajdosa, Aleksandra Dębskiego, Leona Nowodworskiego i Aleksandra Demideckiego.

⁸ Czołowymi działaczami PPS na emigracji byli: Adam i Lidia Ciołkoszowie, Jan Kwapiński, Herman Lieberman, Ludwik Grosfeld i Jan Stańczyk.

⁹ W tym czasie funkcję tymczasowego delegata rządu pełnił płk Jan Skorobohaty-Jakubowski ps. „Vogel”, „Kaczmarek”. Z Paryża przybył do Warszawy 21 VI 1940 r. Przewodniczył tzw. Zbiorowej Delegaturze Rządu. Otrzymał od gen. Władysława Sikorskiego pełnomocnictwa tymczasowego delegata rządu do szczególnych zleceń, a jego zadaniem było ostateczne ustalenie kandydatów stronnictwa na delegatów i wprowadzenie do PKP reprezentacji Stronnictwa Pracy. Skorobohaty-Jakubowski poinformował kraj o swej misji „uzgodnienia ze stronnictwami politycznymi osoby głównego delegata” poprzez „wysłanie delegata mianowanego przez rząd wprost z Paryża, co dałoby się zrobić o wiele sprawniej i szybciej, albo wyłonienie kandydata przez kraj, co jest rozwiązaniem lepszym ze względu na dużą drażliwość stronnictw politycznych”. J. Zamojski, *Konferencja belgradzka 1940 r.*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z Okresu II Wojny Światowej” 1966, t. X, s. 191–236; J. Rzepecki, *Kierownictwo polityczne polskiego podziemia wojskowego w latach 1939–1941*, „Przegląd Historyczny” 1974, nr 1, s. 141; J. Garliński, *Konferencja w Belgradzie*, „Zeszyty Historyczne” 1975 (Paryż), z. 34, s. 3–34.

¹⁰ Chodzi o Związek Walki Zbrojnej (krypt. „SSS”), który utworzono 13 XI 1939 r. i funkcjonował do 14 II 1942 r., kiedy to powstała Armia Krajowa.

rząd swoją polityką finansowania wspiera. Wyraził również obawy co do doboru ludzi w aparacie rządu na emigracji, biorąc pod uwagę to zjawisko, że na emigracji znaleźli się ludzie z jednej strony częściowo z bezpośredniego udziału w pośrednim systemie politycznym, odpowiedzialni za obecny stan (Koc¹¹, Raczkiewicz¹², Strasburger¹³, wielu wojskowych, dyplomacja), oraz ludzie, poza nielicznymi wyjątkami, niemający należytego wyczucia politycznego, a którzy w swej większości będąc, najlepsze wysiłki rządu, idące po linii uzdrowienia i zmian stosunków społeczno-polityczno-gospodarczych, mogą paraliżować tym łatwiej, że rząd, jak to podkreślił, jest oderwany od rzeczywistości krajowej. Na moje wyjaśnienia dotyczące personalnego składu rządu, Rady Narodowej, osób biorących udział w pracy politycznej w armii oraz sprawy przesyłki pieniędzy, jako przykład wskazując na Kr. oraz na fakt stałej selekcji i doboru ludzi, oraz na wynikające nieporozumienia z tytułu nieścisłego odtwarzania stosunków obu

¹¹ Adam Ignacy Koc (1891–1969), poseł, dziennikarz, legionista, uczestnik walk o niepodległość Polski w I wojnie światowej i wojnie polsko-bolszewickiej, płk. Prezes Banku Polskiego (1936) i szef OZN (1937–1938). Po wybuchu II wojny światowej koordynował przygotowania do wywiezienia złota Banku Polskiego samochodami z Warszawy do Rumunii i 10 IX 1939 r. został nominowany na stanowisko wiceministra skarbu. Dzień później opuścił Polskę i przybył do Czerniowca, a następnie dotarł do Paryża. 30 września powołano go na stanowisko ministra skarbu w I rządzie gen. Władysława Sikorskiego na uchodźstwie, a 9 października został także ministrem przemysłu i handlu. Dążył do zabezpieczenia wiarygodności rządu polskiego za granicą oraz udzielania pomocy polskim uchodźcom w Rumunii, Francji i na Węgrzech. Atakowany przez przeciwników politycznych, 9 XII 1939 r. podał się do dymisji ze stanowiska ministra skarbu oraz ministra przemysłu i handlu i objął funkcję II podsekretarza stanu w tym resorcie. Jego następcą został Henryk Strasburger. W czerwcu przedostał się do Wielkiej Brytanii, a po wojnie osiadł w USA, gdzie zmarł. J. Mierzwa, *Pułkownik Adam Koc. Biografia polityczna*, Kraków 2006.

¹² Władysław Raczkiewicz (1885–1947), prawnik, polityk, prezydent RP. Absolwent prawa uniwersytetu w Dorpacie (1911), adwokat w Mińsku. W czasie I wojny światowej w armii rosyjskiej (chor.). Po rewolucji lutowej 1917 r. organizował jednostki polskie w Rosji i był członkiem Polskiego Wojskowego Komitetu Wykonawczego oraz przewodniczącym Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego (Naczpól); związany z endecją, zwolennik tworzenia polskich sił zbrojnych na terenie Rosji. W 1918 r. pełnił funkcję prezesa Rady Naczelnej Polskiej Siły Zbrojnej w Kijowie. W stopniu porucznika służył w Dywizji Litewsko-Białoruskiej; powołany na stanowisko zastępcy komisarza generalnego Ziem Wschodnich. W 1918 r. brał udział w obronie Mińska przed bolszewikami, a w 1920 r. dowodził ochotniczym oddziałem WP walczącym o Wilno. Minister spraw wewnętrznych w czterech rządach II RP (w latach 1921, 1925–1926 i 1935–1936), senator z list BBWR i marszałek Senatu RP III kadencji (1930–1935), wojewoda nowogródzki (1921–1924), wileński (1926–1931), krakowski (1935), pomorski (1936–1939), prezydent RP (1939–1947). Odznaczony m.in. Krzyżem Niepodległości i Virtuti Militari V kl. Zmarł w Wielkiej Brytanii. *Dzienniki czynności Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza 1939–1947*, t. 1–2, oprac. J. Piotrowski, Wrocław 2004.

¹³ Henryk Strasburger (1887–1951), dr prawa, ekonomista. Absolwent uniwersytetu w Charkowie, dr prawa (1913). W latach 1918–1922 podsekretarz stanu w resorcie przemysłu i handlu; od września 1920 r. do marca 1921 r. był członkiem polskiej delegacji na rokowania pokojowe w Rydze. Od września 1921 r. był kierownikiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu w rządzie Antoniego Ponikowskiego, następnie kierownikiem tego resortu w rządzie Juliana Nowaka i Władysława Sikorskiego, a w latach 1923–1924 podsekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Od 1924 r. do 1932 r. komisarz generalny RP w Wolnym Mieście Gdańsku. W latach 1933–1939 prezes Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, tzw. Lewiatana. Od 9 XII 1939 r. do 5 VI 1942 r. minister przemysłu i handlu w rządach gen. Sikorskiego, a do 14 VII 1943 r. minister skarbu, następnie minister stanu do spraw Bliskiego Wschodu w rządzie Stanisława Mikołajczyka. Istnieją poszlaki, że był jednym z dwóch ministrów rządów polskich na emigracji, którzy współpracowali z wywiadem sowieckim. Od października 1945 r. do września 1946 r. był ambasadorem komunistycznej Polski w Wielkiej Brytanii. P. Wiczorkiewicz, *op. cit.*, s. 38–42; *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J.M. Majchrowski przy współpracy G. Mazura i K. Stepana, Warszawa 1994, s. 70.

stron (kraju i emigracji), które w intencji rządu i Rady Narodowej [niezbędne] jest usunąć, podając jako fakt powstanie komitetu porozumienia międzypartyjnego, wysiłki rządu w nawiązaniu kontaktu z krajem bezpośrednio itp., oświadczył mi, że wszystko to zakomunikuje swym przyjaciołom politycznym.

Jednak, jak oświadczył, partia PPS stać będzie zawsze na swym stanowisku niezależności politycznej, bacząc na działalność rządu, która – o ile nie odpowiadałaby Polskiej Partii Socjal[istycznej] – odmówi mu poparcia przez zażądanie wycofania swego przedstawiciela z rządu, nie zmieniając swego stanowiska do zagadnień politycznych kraju i współpracy ze stronnictwami stojącymi na gruncie niepodległościowym. Oświadczył, że było ogólne zdziwienie z tytułu mianowania [na] członków Rady Narodowej Mackiewicz¹⁴ i Józwiaka¹⁵, którzy nie reprezentują poza swoimi osobowościami żadnych grup politycznych [i] społecznych kraju. Również pytał mnie, czym należy tłumaczyć [nie]proporcjonaln[i]e znikomą ilość socjalistów w rządzie i Radzie Narodowej, co jak podkreślił, nie jest odpowiednikiem układu właściwych sił społecznych. Ten zarzut co do małej ilości ludowców w składzie rządu i Rady Narodowej stawiali i ludowcy.

W Warszawie spotkałem się z [Władysławem] Kucharskim¹⁶, który miał wracać z powrotem, dając mu swoje sprawozdanie z wyników przeprowadzonych rozmów, a także swoje spostrzeżenia co do poszczególnych spraw z sytuacji politycznej. Uderzyła mnie zgodność jego poglądów i opinii z moją, jaką wyrobiłem sobie, obserwując w międzyczasie działalność organizacji, z którymi się stykałem, nastroje i nastawienie społeczeństwa oraz wynikające z tego wnioski. Z p[anem] Kuch[arskim] spotkałem się przed samym wyjazdem jego z kraju, w początkach czerwca br. w Krakowie, gdzie przeprowadziłem ostatnią rozmowę z nim (p[an] K[ucharski]), idąc do Budapesztu, wpadł w okolicach Preszowa, skąd [został] odtransportowany do więzienia w mieście IV, był

¹⁴ Stanisław Mackiewicz ps. „Cat” (1896–1966), prawnik, wydawca, pisarz, konserwatywny publicysta polityczny, monarchista, działacz emigracyjny. W latach 1922–1939 redaktor dziennika „Słowo” w Wilnie; w 1939 r. opuścił kraj i przez Litwę udał się do Francji. W latach 1954–1955 był premierem Rządu RP na uchodźstwie; w 1956 r. nieoczekiwanie powrócił do Polski. J. Jaruzelski, *Stanisław Cat-Mackiewicz 1896–1966*, Warszawa 1987.

¹⁵ Stanisław Józwiak (1892–1964), działacz narodowy (ONR), polityk. Od lipca 1918 r. był członkiem POW i uczestniczył w powstaniu wielkopolskim. Od 1922 r. właściciel poznańskiej firmy „Tekstyl”; działał w Stowarzyszeniu Kupców Chrześcijan, Związku Obrony Przemysłu Polskiego oraz Związku Popierania Polskiego Stanu Posiadania. W latach 1938–1939 był posłem na Sejm V kadencji z list OZN. Brał udział w kampanii wrześniowej, następnie przez Węgry i Francję przedostał się w 1940 r. do Wielkiej Brytanii. W latach 1939–1945 był posłem do I i II Rady Narodowej RP na emigracji jako bezpartyjny przedstawiciel środowisk narodowych. Po wojnie pozostał na emigracji w Londynie, gdzie zmarł. K. Kaczmarski, *Próby „legalizacji” Obozu Narodowo-Radykalnego (Grupy „Szańca”) i wejścia jego przedstawicieli w struktury władz RP na uchodźstwie 1939–1941*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1.

¹⁶ Władysław Kucharski (1884–1964), ekonomista, przemysłowiec, inż. Absolwent Wydziału Inżynierii Politechniki Lwowskiej. Po studiach przeniósł się do Krakowa, gdzie założył fabryczkę papy, następnie był współwłaścicielem fabryki metalowej w Podgórzu; członek Ligi Narodowej i Związku Ludowo-Narodowego. W marcu 1919 r. brał udział w konferencji pokojowej w Paryżu. Od czerwca 1920 r. do 1921 r. był kierownikiem ministerstwa, następnie ministrem do spraw byłej dzielnicy pruskiej. W latach 1922–1927 poseł na Sejm RP z listy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Od 28 V do 1 IX 1923 r. minister przemysłu i handlu, a następnie minister skarbu w rządzie Wincentego Witosa. Podpisał niekorzystną dla skarbu państwa umowę przekazującą kapitałowi francuskiemu za bezcen odbudowane przez państwo polskie, po zniszczeniach wojennych, Zakłady Żyrardowskie. Z. Landau, *Władysław Kucharski* [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, red. A. Mączak, Warszawa 1981, s. 399; G. Ostasz, *op. cit.*, s. 565.

torturowany i gdzie usiłował odebrać sobie życie przez przecięcie żył na rękach. Wykradzony ze szpitala więziennego przy osobistym udziale p[ana]¹⁷, został umieszczony w terenie w dobrze zakonspirowanym miejscu. Materiał, który wiózł ze sobą, zdołał zniszczyć. Wysłany był drogą ZWZ). Działo się to przed katastrofą Francji¹⁸.

Sprawozdanie Buki M[ichała]

ZWZ

Tak jak podawałem w sprawozdaniu telegraficznym z Budapesztu, organizacja o charakterze wojskowym powstała na odprawie przed kapitulacją Warszawy. Kierownictwo powierzone zostało gen. Tokarzewskiemu, który przebywał w Warszawie do maja 1940 r. Komenda Główna ZWZ powołała do życia cały szereg referatów, a między innymi referat polityczny, mający na celu nawiązanie, utrzymanie i rozszerzenie współpracy z organizacjami politycznymi. Komenda Główna ZWZ, jak i całe szczytowe kierownictwo, oparta została wyłącznie na wojskowej armii czynnej, przeważnie wyższych oficerów – sztabowców. Po nawiązaniu kontaktu z rządem RP w Angers Komenda ZWZ została podporządkowana kierownictwu gen. Sosnkowskiego, przebywającemu we Francji, i przyjęła charakter organizacji czysto wojskowej, której zadaniem było tworzenie siły zbrojnej [w] kraju dla wywołania w odpowiednim czasie zbrojnego powstania oraz skupienia w swych szeregach wszelkich organizacji powstałych w międzyczasie na terenie kraju o znaczeniu wojskowym. Zasięgiem swej działalności miało ZWZ obejmować cały kraj, tj. tereny inkorporowane i okupowane przez obu zaborców. Fundusze na działalność swoją uzyskano częściowo z sum przekazanych przez komendy garnizonów Warszawy i Modlina oraz z kas poszczególnych oddziałów armii czynnej walczących na różnych odcinkach, których dowódcy zdołali uratować kasy, oraz [kwot] od rządu RP przesłanych za pośrednictwem baz na Węgrzech¹⁹ i Rumunii²⁰.

Wysokości tych sum nawet w przybliżeniu nie znam, nie mogą uzyskać od żadnego z rozmówców ścisłych określeń. Oficjalnym organem ZWZ jest „Polska Żyje” oraz „Wiadomości Polskie” (pisma te czasem polemizują ze sobą, wzajemnie sugerując sobie wpływy sanacyjne). ZWZ oficjalnie wypiera się jakiegokolwiek kontaktu [i] ścisłej pracy z sanacją, względnie z osobami przebywającymi na emigracji, a znanych społeczeństwu z poprzedniej działalności sanacyjnej czy udziału w rządach poprzednich. Udział wojskowych w ZWZ różnych stopni, a znanych jako legionistów czy piłsudczyków, tłumaczony jest w kołach wojskowych ZWZ tym, że są to jedyni wojskowi armii czynnej, którzy przez cały okres niepodległości polskiej byli w służbie wojskowej czynni i jako „fachowcy”, i w swym zakresie nie mogą być zastąpieni innymi, tym bardziej że znając wartość swych podkomendnych, mogą z większym zaufaniem, z uwagi na konspirację i obecne warunki pracy, dobierać ludzi do roboty wojskowej. Obecnie ZWZ przeprowadza zbieranie i konserwowanie broni, a gdy zachodzi potrzeba, przechowywanie jej, a także próbną mobilizację i zbiórki w małych jednak zasięgach (oddziałów i kompanii). Stosunki z organizacjami politycznymi, a w szczególności ze

¹⁷ Brak nazwiska, pseudonimu, cyfry lub litery.

¹⁸ To jest przed 22 VI 1940 r.

¹⁹ Mowa o Bazie „Romek” w Budapeszcie.

²⁰ Baza Łączności Zagranicznej ZWZ-AK krypt. „Bolek” w Bukareszcie (1939–1941).

Stronnictwem Ludowym i z PPS oraz ze Stronnictwem Pracy, utrzymane są na dobrej stopie i istnieje bliska współpraca wojskowa. Jako przykład wskazywano na fakt odkomenderowania zwartych grup ludowców i socjalistów do oddziałów wojskowych, od których nie wymaga się wystąpienia ze swych organizacji politycznych, a które w wielu ośrodkach liczebnością swoją stanowią trzon organizacji wojskowych. ZWZ zbiera również dane o dyslokacji wojsk niemieckich na terenie kraju. Przedstawiciel Komendy Głównej ZWZ bierze udział jako równoprawny delegat w obradach komitetu międzypartyjnego, który ostatni przyjął tytuł „Delegatury Rządowej” (wieloosobowej). Zapewniano, że ZWZ jako całość podporządkowany jest decyzjom i rozkazom rządu RP i jest lojalny w stosunku do niego, ma jednak pewną autonomię, udzieloną jej przez rząd ostatnio (po katastrofie francuskiej) przez uznanie Komendy Głównej ZWZ jako samodzielnego czynnika w sprawach wojskowych w kraju oraz przez uznanie komendanta głównego ZWZ jako jedynego zwierzchnika wszelkich organizacji wojskowych na kraj, a który z kolei podporządkowany jest rządowi polskiemu i Wodzowi Naczelnemu. Tym sposobem kierownictwo bezpośrednie gen. Sosnkowskiego jako komendanta Sił Zbrojnych w Kraju miało być ostatnio zniesione (informacja kierownika politycznego ZWZ „Szczepana”²¹, udzielono mi 24 sierpnia br.). Ostatnio, od czerwca począwszy, kontakt z organizacją wojskową na terenie zaboru sowieckiego osłabł z uwagi na zmasowaną liczbę wojsk niemieckich na pograniczu linii demarkacyjnej i robót fortyfikacyjnych z obu stron granicy. Przedtem jednak był dość ścisły. ZWZ posiada również swe wpływy na terenach inkorporowanych, które jednak z uwagi na specyficzne warunki tam istniejące liczebnie są słabsze (wysiedlenia, ucieczka ludzi aktywniejszych dawniej, rozstrzelania, terror stosowany do pozostałej ludności i duża ilość Niemców osadzanych tam obecnie w każdym niemal środowisku, a którzy na równi z miejscowymi volksdeutscheami mają obowiązek śledzenia Polaków). Najlepiej rozbudowane organizacje ZWZ są w województwach centralnych i w Warszawie. Nieco słabiej w Małopolsce. Stan liczebny kadr – podawany jest – ponad 100 tysięcy ludzi. Rekrutacja obejmuje, poza ludźmi armii czynnej, szeregi organizacji politycznych, stronnictw, ludowców, socjalistów, Stronnictwa Pracy i Klubu Demokratycznego²². Podkreślono, że wpływy polityczne Stronnictwa Pracy, poza nieliczną grupą w Warszawie, na Śląsku i [w] Łodzi, są nieliczne. To samo dotyczy i Stronnictwa Demokratycznego, w którym przeważnie bierze udział młodzież. Narodowa Demokracja oraz odłamy młodzieży, tytułującej się narodowcami, poza wyjątkami osobistymi, odmawiają bliższej współpracy w ZWZ i nie przydzielają swych kadr do organizacji wojskowych. Narodowa Demokracja spotyka się z zarzutem sabotowania ZWZ. Zdarzają się nawet wypadki prowadzenia zdecydowanej walki tak z ZWZ, jak i innymi stronnictwami lewicy demokratycznej (za jaką uchodzą PPS, Str[onnictwo] Ludowe, Klub Demokratyczny i Str[onnictwo] Pracy). W rozmowie z p[anem] „Szczepanem” uzyskałem zapewnienie, że ZWZ podporządkuje się politycznym zasadom komitetu międzypartyjnego, z którym lojalnie pracuje, dostosowując swą taktykę do obecnych wa-

²¹ „Szczepan” – pseudonim Tadeusza Kruka-Strzeleckiego.

²² Kluby Demokratyczne – organizacja społeczno-polityczna polskiej inteligencji tworzona w latach 1937–1939 przez lewicowych działaczy, m.in. piłsudczyków, z inicjatywy Mikołaja Kwaśniewskiego. Lokalne kluby demokratyczne połączyły się 15 IV 1939 r. w Stronnictwo Demokratyczne; działaczami Klubu byli m.in. Marceł Handelsman i Wincenty Rzymowski. L. Chajn, *U źródeł powstania Klubów Demokratycznych 1937–1939*, „Najnowsze Dzieje Polski” 1967, t. XI, s. 129–157.

runków, jednak nakreśla sobie kierunki taktyczne odpowiadające wypadkom konieczności. Brane są pod uwagę i takie okoliczności, jak zawarcie kompromisowego pokoju państw walczących z Niemcami, ewentualne przegranie militarne Anglii, wojna niemiecko-bolszewicka itp., aby zmiany, które mogą zaistnieć, nie zaskoczyły tak, jak zaskoczyło kierownictwo polskie na emigracji przegranie militarne Francji (rząd w szczególności, bo zdaniem jego kierownictwo ZWZ było i na tę ewentualność przygotowane i dlatego nie dopuściło do załamania się opinii społecznej w kraju, a co za tym mogło nastąpić – do zmiany nastrojów). Na zwróconą przeze mnie uwagę, że nie znając elementów, które skłoniły Francję do kapitulacji, gdyż nie można wszystkiego przypisywać wyłącznie sile militarnej Niemiec, nie należy przez daleko posunięte plany taktyczne wytwarzać sytuacji niepewnej, w której już dziś szuka się wyjścia, gdyż to po przedostaniu się do wiadomości publicznej, a także do Niemców, może być źle zrozumiane i wykorzystane przez propagandę godzącą w interesy polskie na terenie międzynarodowym, a w Anglii w szczególności, i w czasie wymiany zdań zaręczał mi słowem honoru, że poza rozważaniem w ścisłym gronie tych spraw, żadnego innego stanowiska ZWZ jak dotychczas nie zajmuje, żadnych kroków w którąkolwiek bądź stronę (niemiecko-sowiecką czy kompromisu) nie podjął i nie podejmie. Oświadczył jednak, że w momencie zmieniających się ewentualnie warunków, gdyby zaistniała konieczność zmiany taktyki czy stanowiska i jako przykład przytoczył ewentualną wojnę niemiecko-bolszewicką po przegraniu militarnym Anglii, to kto wie, czy by nie zaistniała w konieczności potrzeba opowiedzenia się po której[ś] ze stron walczących, po której interesy narodu polskiego byłyby korzystniejsze. Zastrzegł się w końcu, że są to jego własne przykłady i wnioski, które w trakcie rozmowy zostały podjęte. Powyższe dane są odtworzeniem tego, co w rozmowie tej uzyskałem, oraz z rozmów z jakimś wyżej postawionym członkiem ZWZ, z którym skomunikowany byłem na ulicy Piusa w miesiącu czerwcu, a któremu komunikowałem o stanowisku rządu dotyczącym podporządkowania się organom politycznym (Delegaturze Rządu) i sprawy finansowe. Na tematy taktyki ZWZ nie rozmawiałem z nikim poza tym – ani z organizacji wojskowej, ani z przedstawicielami politycznymi stronnictwa oficjalnego kierownictwa, jak i w terenie, będąc zobowiązany do zachowania tajemnicy i nie chcąc dopuścić do złej interpretacji takiego rozumowania. Starłem się przez obserwację i rozmowy z poszczególnymi ludźmi orientować się w całości pracy. Jedno, co mogę stwierdzić, że zapewnienia o dobrej konspiracji są ścisłe; żadnej wyspy na szerszą skalę nie było w tym czasie. Umożliwiają to również przyczyny od ZWZ niezależne, jak dobra postawa społeczeństwa i rozkazem kierowane niemieckie urzędy, powołane do śledzenia i tępienia polskiego ruchu niepodległościowego, urzędy ze sobą często skłócone i we własnym zakresie działające (Gestapo, policja, władze wojskowe). Wyspy indywidualne (dzikie) spowodowane były raczej brawurą daleko idącą jednostek lub nieopanowaniem nerwowym, które rzucało się w oczy. Wyspy takie kończyły się na aresztowaniu lub skazaniu aresztowanego, nie obejmując szerszych kręgów. W czerwcu rb. Komenda Główna ZWZ wydała okólnik do podległych sobie kół, by te na swych terenach wyznaczyły kandydatów do przyszłej administracji cywilnej (województw, starostów, burmistrzów, wójtów itp.), którzy mieli być mianowani w momencie przełomowym na odpowiednio wskazane stanowiska, co w niektórych ośrodkach ZWZ przyjęto jako rozkaz. Po ujawnieniu tego faktu, który nastąpił bez porozumienia się ze stronnictwami politycznymi, podjęty został zdecydowany protest, tak w Komitecie międzypartyjnym

przez reprezentację polityczną, jak i w kołach organizacyjnych. Zmusiło to ZWZ do odwołania poprzedniego okólnika. ZWZ prowadził również inwigilację osób ze strony politycznej i w formie raportów pisemnych składano relacje swoim przełożonym (jeden taki raport dotyczący p[ana] 10 widziałem). Po ujawnieniu i tego faktu i zwróceniu uwagi na niebezpieczeństwo dla osób ujawnianych skrótami nazwisk i miejscowości, uzyskano oświadczenie, że się to nie powtórzy. W rozmowie z jednym z członków ZWZ z referatu politycznego, któremu za pośrednictwem p[ana] 24 i p[ana] 20 przedstawiony byłem jako emisariusz rządu przybyły z Francji, na moje pytania w trakcie rozmowy, jakie stanowisko zajmie ZWZ, gdyby np. socjaliści, ludowcy, endecja i społeczeństwo nie chciało się zgodzić na mianowanych urzędników administracyjnych, nawiązując rozmowę do uprzedniego okólnika ZWZ-u w tej sprawie, co w wyniku nieustępliwego stanowiska ZWZ doprowadzić by mogło do anarchii i wzajemnych walk, z której korzyści wyciągnąć by mogły elementy skrajne z prawa czy z lewa, oświadczył mi ów pan, że i na to są przygotowani, to ich nie zaskoczy, gdyż wtedy ogłoszą stan wojenny, mobilizację powszechną i wszelką „anarchię” stłumią w zarodku. Uzasadniał to koniecznością przeciwdziałania złu, jakie jego zdaniem wynika z partyjniactwa, gdzie elementy fachowości są odrzucane, a stosowane są przesłanki polityczne i partyjne, od których ZWZ musi się odgrodzić, mając na celu dobro państwa. Administracja, zdaniem rozmówcy, przynajmniej na razie musi być powierzona fachowym czynnikom. W rozmowie z p[anem] „Szczepanem” na tematy powyższe uzyskałem wyjaśnienia, że rozkaz w sprawie mianowania kandydatów administracji został wydany na skutek nieporozumienia i że taki został odwołany i jest obecnie tematem [a] w Komitecie międzypartyjnym. Pan S.²³ podzielał jednak zdanie, że w wypadku przejmowania władzy cywilnej w kraju ZWZ stoi na stanowisku, że czynnikiem zasadniczym winny być kwalifikacje osób, biorąc pod uwagę stan gospodarczy w kraju, jaki Niemcy pozostawiają. Inwigilację osób, o których wspominałem wyżej, przypisywał na plus ZWZ, dając jedynie zapewnienie, że nie powtórzą się pisemne meldunki. W sprawie taktyki ZWZ zapewniał mnie również, że jest ona głęboko ^bprzemyślana^b nie tylko przez komendę ZWZ, lecz wspólnie z członkami komitetu międzypartyjnego i każde stanowisko, jakie zajmują obecnie czy zajmą w przyszłości, będzie uzgadniane z rządem RP – pan S. podkreślał wielkie zasługi p[ana] 30, który ^bpołożył w organizowaniu ZWZ^b i był postacią wybitnie ocenianą w kołach ZWZ. Rozkaz rządu odwołujący pana 30 ze stanowiska komendanta głównego²⁴ i przeniesienie go na teren zaboru sowieckiego był uznany jako krzywdzący tak ZWZ, jak i pana 30, a który przykładem swojej karności dał jeszcze jeden dowód swej lojalności wobec rządu (zdanie kierownictwa w ręce podkomendnego, niższego^c stopniem pana 31²⁵, i wyjazd jego na teren okupacji sowieckiej, gdzie

^a Słowo nieczytelne.

^{b-b} Tak w oryginale.

^c W oryginale: niżej.

²³ Brak możliwości identyfikacji na obecnym etapie badań.

²⁴ Chodzi o gen. bryg. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza.

²⁵ Chodzi o Stefana Roweckiego ps. „Grot”, „Grabica”, „Rakoń”, „Inżynier”, „Jan”, „Kalina”, „Tur” (1895–1944), gen. dyw. WP. 5 X 1939 r. został zastępcą komendanta SZP gen. bryg. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza. Z dniem 3 V 1940 r. mianowany gen. bryg. W tym samym roku został komendantem Obszaru Warszawskiego ZWZ, a następnie Polski pod okupacją niemiecką. W dniu 30 VI 1940 r. został komendantem głównym ZWZ. Był wówczas inicjatorem powołania stanowiska delegata rządu na kraj, co w 1940 r. zaproponował gen. Władysławowi Sikorskiemu. Od 14 II 1942 r. do 30 VI 1943 r.

będąc znanym powszechnie, łatwo mógł być rozpoznany i aresztowany). Pan 30, według oświadczenia p[ana] S., został aresztowany w czasie przekraczania granicy w Przemysłu po stronie sowieckiej, wszelki słuch o nim zaginął. Zapewniał mnie o całkowitej lojalności wobec rządu i komitetu międzypartyjnego, który w porozumieniu z rządem i z jego upoważnienia pełni obecnie czynność delegatury wieloosobowej rządu (dla ZWZ obojętnym jest, czy władza czynnika politycznego w kraju będzie jednoosobowa, czy wieloosobowa). W rozmowie z przedstawicielami stronnictw w sprawie ZWZ uzyskałem wyjaśnienie: pan 21 w imieniu PPS, CKW²⁶ oświadczył, że pomiędzy ZWZ-em a PPS jest jak najściślejsza [współpraca]. Omawiając współpracę innych stronnictw biorących udział w pracach komitetu międzypartyjnego, zakomunikował mi, że z wyjątkiem ND istnieją dobre stosunki i współpraca Str[onnictwa] Ludowego i Str[onnictwa] Pracy. ND, zdaniem pana 21, chociaż ma swych przedstawicieli w komitecie międzypartyjnym, jest niejasna i nieszczerą, wyrażającą się w uchylaniu się od pewnych zasadniczych decyzji w kwestiach społecznych, politycznych, dotyczących kraju, w których nie chce brać na siebie odpowiedzialności, tak obecnie, jak i w przyszłości. NS²⁷ uchyla się od odpowiedzialności za działalność i częstokroć wrogie^b wystąpienia tak przeciwko innym organizacjom politycznym, jak i poszczególnym członkom i resortom rządu RP przez różne odłamy polityczne, tytułujące się „ruchem narodowym”, dyskontując je jednak na swą korzyść^b. Zapewniał mnie o bardzo dobrej współpracy ze Str[onnictwem] Ludowym tak w komitecie, jak i w terenie. Gdybym wyrażał obawy co do roli ZWZ, przytaczając przykłady z baz Węgier, Rumunii i kraju, uzyskałem od przedstawiciela PPS wyjaśnienie, że niebezpieczeństwo, o którym mówiłem, istnieje nie ze strony ZWZ-u, lecz pewnych grup czy jednostek związanych z dawniejszym systemem politycznym, a którzy w pierwszym okresie tworzenia ZWZ-u przeniknęli tam i którzy przez różne sekcje i referaty usiłowali zepchnąć ZWZ na tory polityczne. Usunięcie tego niebezpieczeństwa widzi w całkowitym podporządkowaniu czynnikom politycznym organizacji wojskowych w całości, tak w kraju, jak i na emigracji. Niebezpieczeństwa powrotu sanacji nie widzi, nie lekceważąc jednak ujawnionych wysiłków, które mogą tu czy ówdzie w ZWZ-cie przeniknąć osobowo. Współpraca z ZWZ-em daje własne możliwości wyeliminowania takich ludzi z wpływów na ZWZ. Działalność pana 18 i tzw. CKUN-u²⁸ ocenił jako szkodliwą, gdyż^b wykorzystując^b pełnomocnictwa rządu, na które stale się powoływał, wciągnął do działalności swej jednostki grupujące nieliczne – zdaniem pana 21 – wpływy ilościowo, takie jak pana 32,

dowódca AK (komendant Sił Zbrojnych w Kraju). Aresztowany wskutek zdrady, zamordowany przez Niemców w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen w pierwszych dniach powstania warszawskiego. A.K. Kunert, T. Szarota, *General Stefan Rowecki „Grot”*, Warszawa 2003.

²⁶ CKW – Centralny Komitet Wykonawczy PPS.

²⁷ Zapewne chodzi o SN – Stronnictwo Narodowe.

²⁸ Chodzi o CKON – Centralny Komitet Organizacji Niepodległościowych, który został utworzony jesienią 1939 r. przez działacza SL Ryszarda Świętochowskiego *vel* Wiktora Kalinowskiego, oraz o Biuro Polityczne (BP), którego prezesem był Witold Orzechowski. Świętochowski powoływał się na mandat ze strony gen. Sikorskiego. CKON pretendował do odegrania kierowniczej roli w polskim podziemiu. W krótkim czasie skupił grupę polityków, którzy wchodziłi w skład BP: Mariana Borzęckiego (SN), Tadeusza Szpotkańskiego (PPS), Tadeusza Sławińskiego ps. „Jan Bezlaski”, „Zawisza” (wicedyrektor Centralnego Związku Przemysłu Polskiego), Kazimierza Drewnowskiego (prof. Politechniki Warszawskiej), Mariana Kozielewskiego (komendant tzw. policji granatowej m.st. Warszawy) oraz Tadeusza Okulicza i Norberta Barlickiego (PPS-Lewica). W kwietniu 1940 r. niemieckie aresztowania rozbiły zarówno BP, jak i CKON. *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. VI: *Uzupełnienia*, s. 31–32.

pana 19, pana 34, oraz grupy o charakterze wojskowym, jak ZOR²⁹, KOP³⁰, Związek Muszkietarów³¹ i inne. Czynił zarzut, że rząd wspierał finansowo pana 18, przysyłając na jego ręce znaczne kwoty pieniężne. Pan 24 również dodatnio oceniał współpracę Str[onnictwa] Ludowego z ZWZ-em, a w szczególności współpracę z PPS-em, utrzymaną tak w komitecie międzypartyjnym, jak i w terenie. Przyznawał, że Str[onnictwo] Ludowe korzysta z technicznej współpracy PPS-u; podzielał zdanie pana 21 co do wzmocnienia władzy cywilnej na terenie kraju i podporządkowania czynnikowi politycznemu organizacyj wojskowych. Sanacji nie obawia się, jest zdania – dopuścić do komitetu międzypartyjnego ludzi opozycji politycznych stronnictw, jak Str[onnictwo] Ludowe i PPS, chociaż bardzo ujemnie oceniał, tak jak pan 16 i [pan] 17, rolę pana 18. Pan 29, który uprzednio należał do CKUN-u, a obecnie jest delegatem do komitetu międzypartyjnego z ramienia Str[onnictwa] Pracy³², pozytywnie oceniał współpracę z ZWZ-em, wysuwał jednak pewne zastrzeżenia co do niektórych posunięć w ZWZ, który robi próby o ile nie całkowitego podporządkowania sobie czynników politycznych, to przynajmniej oddziaływania przez zaskakiwanie, jak to miało miejsce z kandydatami administracji cywilnej i inwigilacją osób ze stronnictw itp. Podziela zdanie co do podporządkowania ZWZ-u czynnikom politycznym, a równocześnie dopuszczenia do prac komitetu międzypartyjnego osób będących w kontakcie z CKUN-em. Zapewniał, że Str[onnictwo] Pracy opozycji w łonie organizacji swej w stosunku do swego przedstawicielstwa nie posiada.

Z rozmów z oficjalnymi przedstawicielami ZWZ i ze stronnictw politycznych z komitetu międzypartyjnego i spoza komitetu oraz z rozmów z poszczególnymi członkami tych organizacji i po zetknięciu się z bazami i ludźmi dawniejszego reżimu politycznego mam wyrobioną opinię, która może być mylna w niektórych wypadkach, lecz zdaniem moim jest bezsporna. Sanacja czyni duże wysiłki w celu rehabilitacji dawniejszego systemu, chcąc przez to usprawiedliwić indywidualnie poszczególnych ludzi związanych z dawniejszym systemem. Zdając sobie jednak sprawę z niepopularności sanacji, a nawet z wrogiego stosunku do reżimu i osób skompromitowanych w oczach społeczeństwa, bez różnicy zajmowanego w nim stanowiska (członkowie rządu, administracji, poli-

²⁹ ZOR – Związek Odbudowy Rzeczypospolitej, konspiracyjna organizacja wojskowo-polityczna utworzona w Warszawie (październik 1939 r.), związana ze Stronnictwem Demokratycznym i Związkiem Młodej Wsi „Siew”. W 1940 r. pion wojskowy ZOR podjął decyzję o scaleniu z ZWZ.

³⁰ KOP – Komenda Obrońców Polski (niekiedy: Korpus Obrońców Polski), organizacja konspiracyjna utworzona w październiku 1939 r. w Lublinie na bazie części Korpusu Ochrony Pogranicza. Jej pierwszym komendantem był mjr WP Bolesław Studziński. Jesienią 1939 r. do KOP dołączyła „Gwardia Ludowa”, założona przez Henryka Boruckiego. KOP prowadziła działalność sabotażową, dywersyjną i wywiadowczą. W 1940 r. organizacja została rozbita przez Gestapo. T. Strzembosz, *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1983, *passim*.

³¹ Muszkietery, Muszkietierowie (krypt. „Mu”, „Nurki”), organizacja konspiracyjna o kontrowersyjnym charakterze związana z wywiadem, powstała jesienią 1939 r. w Warszawie z inicjatywy inż. kpt. Stefana Witkowskiego ps. „Kapitan”, „Doktor Zet”, „Inżynier”, „Tęczyński”, „Kaniewski”. Sam komendant Witkowski powoływał się na mandat otrzymany od gen. Władysława Sikorskiego, a organizacja była finansowana przez NW. W 1940 r. Muszkietierowie wchodził w skład Centralnego Komitetu Organizacji Niepodległościowych. Prowadzili działalność wywiadowczą oraz kontrwywiadowczą na całym obszarze II Rzeczypospolitej. Ich baza mieściła się też w Budapeszcie. R. Buczek, *Muszkietierowie*, Toronto 1985; K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone. Wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu AK*, Warszawa 1989; J. Rostkowski, *Świat Muszkietarów. Zapomnij albo zgiń*, Warszawa 2016.

³² Chodzi o Władysława Tempkę, działacza chadeckiego, przewodniczącego Głównego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Pracy – „Rombu”.

cji), czyniła to nieśmiało, lecz stale, zdając sobie również sprawę, że oficjalny powrót sanacji jest niemożliwy i została [ona] raz na zawsze wykreślona z historii Polski, poszczególne jednostki związane bliżej czy dalej z dawniejszym systemem starają się wygrywać różnice społeczne, klasowe czy personalne antagonizmy na swoją korzyść. Udział w tym biorą osoby żyjące z tymi metodami (dawniejsza II³³, wydziały polityczne tak w armii, jak i w administracji cywilnej). Ponieważ ZWZ posiada w swym aparacie referat „polityczny”³⁴, powołany jednak nie do roli politycznej, cały szereg osób przeniknęło widocznie do ZWZ-u z zamiarem narzucenia tej organizacji roli politycznej odpowiadającej ich zamiarom. Wykorzystali w tym kierunku:

- a) brak czynnika politycznego w kraju obdarzonego pełną egzekutywą,
- b) rozbieżność poglądów co do składu i formy delegatury rządowej,
- c) osobiste antagonizmy u osób ze świata politycznego, które są podsycane,
- d) formy konspiracyjne,
- e) brak ściślejszej łączności pomiędzy emigracją polityczną a krajem, którą przez częściowe obsadzenie baz na Węgrzech i Rumunii starają się utrudniać,
- f) przejmowanie i ukrywanie posiadanych pieniędzy przed stronnictwami politycznymi, uzależniając je finansowo od siebie (zgodne oświadczenie przedstawicieli stronnictw, że z ZWZ pieniędzy nie otrzymują dla działalności politycznej swych organizacji za wyjątkiem miasta I, gdzie jest wspólna kasa, oraz że komitet międzypartyjny funduszków własnych nie posiada[da]).

^bWykorzystując^b stan personalny placówek dyplomatycznych na Węgrzech (pan K.³⁵, pan 35, pan 36 oraz rola pana 37) oraz w Rumunii, której jednak bliżej określić nie mogę, oraz działalno[ść] poszczególnych ludzi, jak pan 38 i 39 i innych b. wojskowych przebywających nadal w ty[m] czasie na emigracji, którzy są w ścisłym porozumieniu, oddziaływali wybitnie przez dłuższy cza[s] na swych przyjaciół przebywających w kraju i inspirowali swą działalność polityczną. Faktem jest, że bazy na Węgrzech odmawiały prawa placówce tam urzędującej do niekontrolowanego kontaktu z krajem, a w wypadku użycia w tym celu któregoś z kurierów stosowano represje do tych ludzi, grożąc sądem wojennym, oskarżając o antyrządową działalność itp. nieistotne zarzuty (kurier pseudonim „Staszek”)³⁶. Wydarzenia opisane w sprawozdaniu z drogi do kraju,

³³ Dwójka – Oddział II (wywiad i kontrwywiad) Sztabu Głównego WP.

³⁴ Był to Oddział Polityczno-Propagandowy na czele z mjr. Tadeuszem Krukiem-Strzeleckim ps. „Dyrektor”, „Szczepan”. Jego zadania obejmowały propagandę i informację. M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 21, 32–33.

³⁵ Pan K. – brak możliwości identyfikacji. Od 15 VI 1936 r. do 31 XII 1940 r. posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym RP w Budapeszcie był Leon Orłowski, który kierował placówką dyplomatyczną do czasu, kiedy została zlikwidowana na żądanie III Rzeszy Niemieckiej. Zob. L. Orłowski, *Wspomnienia z Budapesztu*, „Kultura” (Paryż) 1952, nr 10, s. 115.

³⁶ „Staszek” vel „Sokół” to Stanisław Frączysty (1917–2009), legendarny kurier tatrzański na szlaku Chochołów–Budapeszt, żołnierz ZWZ. W październiku 1941 r. przeprowadził z Budapesztu do Warszawy przez Orawę i Chochołów marsz. Edwarda Rydza-Śmigłego. Aresztowany przez Gestapo 22 II 1942 r., więziony w słynnej zakopiańskiej katowni „Palace”, a następnie na Montelupich w Krakowie. 26 III 1942 r. wywieziony do KL Auschwitz, a pod koniec 1944 r. – do KL Buchenwald. Po wyzwoleniu obozu przez Amerykanów powrócił do kraju, aresztowany, podjął współpracę z UB jako TW „Andrzej Baliński” (1949–1958). Represjonowany przez UB. Trudnił się rolnictwem, społecznik. Odznaczony m.in. Virtuti Militari V kl., Krzyżem Walecznych, Krzyżem Kawalerskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. AIPN Kr, 00100/48/J, Teczka personalna TW ps. „Andrzej Baliński” – Stanisława Frączystego; https://z-ne.pl/s,doc,24409,1,1529,ten_co_sie_grenzschtzom_nie_dawal.html (dostęp 2 VI 2021 r.).

dotyczące przesyłki pieniędzy, utrwała moje przekonanie. Ludzie, których wymieniam, charakteryzuję w swojej opinii jako takich, którym zasady społeczne czy ustrojowe są zupełnie obojętne do czasu, dokąd to ich własnym interesom nie grozi. O ile uprzednio byli oni jednym z najżywoźniejszych czynników systemu sanacyjnego, będą chcieli być takimi i w każdym innym systemie politycznym kraju. Nie są oni Polakami, i ile uwzględnić ich sentyment „patriotyczny” – są tylko zarozumiali w swej wszechwiedzy politycznej i ogólnej, a którą powoływaniem się na służbę w dawniejszych wydziałach politycznych wspierają jako argumentem niezbitą pewności. Z tego tytułu są aż do bólu aroganccy. Wylimitowanie tych ludzi w wpływów z organizacji ZWZ, a także z placówek dyplomatycznych i politycznych poza granicami kraju, uniemożliwi im oddziaływanie na swe otoczenie z wynikiem tak szkodliwym, jak dotychczas. Zrozumiałe jest ich ciężenie w kierunku dla nich najbardziej ideowo i duchowo zbliżonym, a niechęć do kontroli społecznej i podporządkowania się czynnikom politycznym, a więc czynnikom społecznym, osobiście im nieodpowiadającym. ^bWykorzystując^b również sentymenty poszczególnych ludzi w środowisku zbiorowym i indywidualnym do tradycji walk o niepodległość Legionów tych z 1914 roku, do których zalicza się i gen. Sikorskiego, a równocześnie wyrzekając się dawniejszej łączności politycznej z sanacją czy przynależności do BBWR lub Ozonu. W wielu wypadkach nadużywa się hasła jedności narodowej, wskazując na współpracę rządu z osobami dawniejszego systemu. Nieszczerość tych osobników może doprowadzić do tego, że w momencie skrzepnięcia wpływów swych na poszczególnych stanowiskach i urządach, oraz ^bwykorzystując^b rozbieżności w organizacjach politycznych, sami będąc zwarczi, będą chcieli ująć pod swe wpływy życie polityczne w kraju przez opanowanie władzy administracyjnej, wojskowej itp. i wrócić do kraju z tytułem oficjalnej władzy legalnej, by tam w zmienionej tylko formie powtórzyć historię ostatnich lat. Zdają sobie z tego sprawę i poszczególni politycy kierujący organizacjami i całym społeczeństwem, i o ile jest jednomyślność co do oceny potępiającej sanację, to są różnice w ocenie tego niebezpieczeństwa. Zdaniem moim ludzie są bardziej niebezpieczni, bo albo sami tworzą, albo są współtwórcami systemów politycznych i społecznych, opartych początkowo na przesłankach polityczno-społecznych odpowiadających woli pewnej grupy ludzi, oderwanych jednak od interesów ogólnych i zrozumienia dążeń narodowych, które później utrwalają siłą. W Polsce tego powtórzyć nie można, bo zabiłoby to raz na zawsze wiarę nie tylko w ludzi, lecz doprowadzić by mogło do nieprzewidywanych dziś następstw lub ściągnąć na kraj i społeczeństwo nieszczęście wojny domowej. Takie właśnie jednostki, będąc w ZWZ-cie, zdają sobie sprawę i z tego, liczą jednak, że tak poszczególni kierownicy, jak i społeczeństwo całe w momencie przełomowym całą swą nienawiść i uwagę skierują na zaborców, z którymi będzie bardzo ciężka rozprawa (biorąc pod uwagę ich liczebność i konieczność samoobrony przed zemstą społeczeństwa). Liczą także i na tę okoliczność, że nastąpi w społeczeństwie uczucie powszechnej radości w momencie odzyskania niepodległości, co będą przypisywać swemu, ich zdaniem, wielkiemu udziałowi i swemu geniuszowi umysłowemu. Liczą również, że armia polska, która wtedy wkroczy, będzie(?) autorytetem ich siły. Dużą nadzieję kładą na znaną u nas tolerancję doznawanych dawniej krzywd w społeczeństwie od sanacji, a które w czasie i w porównaniu z okrucieństwami okupantów zatrą się w pamięci. Jest to rozumowanie zupełnie błędne, społeczeństwo w swej większości jawnie i zdecydowanie przeciwstawi się wszelkim próbom powrotu dawniejszych systemów elitarnych czy

totalistycznych³⁷, a nawet twierdzi, że dzisiejsze cierpienia są spowodowane wyłącznie winą ustroju społeczno-politycznego państwa, narzuconego i utrwalanego przemocą dawniejszych rządów, i sprawcy tego muszą być surowo ukarani, by przykładem swej odpowiedzialności nie dopuścić do powtórzenia się historii na przyszłość. Robotnicy uważający się za socjalistów polskich, chłopci – ludowcy, inteligencja pracująca grawitująca bądź to w stronę PPS, bądź ludowców i demokratów, nieznająca w większości swej swych przywódców obecnych, kierujących życiem politycznym i wojskowym w organizacjach nielegalnych, mają jednak wyrobiony jasny sąd i zdanie, idące w kierunku odbudowy niepodległości państwa, które musi być oparte na zasadach demokratycznych. Społeczeństwo Polski pilnie śledzi wszelkie ruchy społeczne w kraju i pracę rządu i organizacji. O ile dziś poszczególni ludzie kierujący daną pracą nielegalną ujawniliby w przyszłości jakiegokolwiek bądź zamierzenia nieodpowiadające dążeniom warstw społecznych, byłiby nie tylko odsunięci od wpływów i dalszego kierownictwa dalszymi losami państwa, lecz napotkaliby na tak daleko posunięty opór zdecydowany, który mógłby przemienić się w obraz wojny domowej.

Źródło: IPMS w Londynie, A.9.III.2a/28, b.p., mps.

³⁷ W części podjęło walkę z nowym reżimem, ale – niestety – społeczeństwo polskie zostało spacyfikowane przez komunistów i agenturę.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Nowych
202/I-2.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie
00100/48/J; 010/11016.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
01227/197/J; 01263/104.
- Archiwum Państwowe w Kielcach
21/2898.
- Archiwum Państwowe w Lublinie
Zespół: 469; 484; 494.
- Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie
A.9.III.2a/28; A.9.III.4/23.
- Ministry of Defence GB w Londynie
Arkusze ewidencyjne Wiktora Strzeleckiego: bez sygn.
- Studium Polski Podziemnej w Londynie
MSW 32; MSW 60.
- Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu
15652/I–II.

Źródła publikowane

- Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. I, cz. 1: *Wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Warszawa 2015.
- Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. VI: *Uzupełnienia*, Londyn 1989.
- Dziennik Ustaw 1939, nr 104, poz. 1008.
- Dzienniki czynności Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza 1939–1947*, t. 1–2, oprac. J. Piotrowski, Wrocław 2004.
- Lista starszeństwa oficerów Legionów Polskich w dniu oddania Legionów Polskich Wojsku Polskiemu (12 kwietnia 1917)*, Warszawa 1917.
- Monitor Polski 1939, nr 289/292 (Angers).
- Polskie Państwo Podziemne w dokumentach*, t. 1, *Protokoły posiedzeń Komitetu dla Spraw Kraju*, cz. 1: *1939–1941*, oprac. W. Grabowski, Warszawa 2008 (seria: „Polskie Państwo Podziemne w dokumentach”, t. 1).

Wspomnienia

- Celt M. [Tadeusz Chciuk], *By parachute to Warsaw*, London 1945.
- Celt M. [Tadeusz Chciuk], *Koncert [w:] W sławie i cieniu*, oprac. zbior., Paryż 1946.
- Celt M. [Tadeusz Chciuk], *Koncert. Opowiadanie cichociemnego*, Warszawa 2002.
- Celt M. [Tadeusz Chciuk], *Raport z Podziemia 1942*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992.
- Drogi cichociemnych*, oprac. zbior., Warszawa 1993.
- Korboński S., *W imieniu Kremla*, Paryż 1956.
- Korboński S., *W imieniu Polski Walczącej*, Londyn 1963.
- Korboński S., *W imieniu Rzeczypospolitej...*, Warszawa 1991.
- Kukiel M., *General Sikorski. Żołnierz i mąż stanu Polski Walczącej*, Londyn 1995.

- Lerski J., *Emisariusz „Jur”*, Londyn 1984.
- Leski K., *Życie niewłaściwie urozmaicone. Wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu AK*, Warszawa 1989.
- Moskal F., *Z pasją naprzód*, Warszawa 2002.
- Nahlik S.E., *Przesiane przez pamięć*, t. 2, Kraków 2002.
- Orłowski L., *Wspomnienia z Budapesztu*, „Kultura” (Paryż) 1952, nr 10.
- Paczkowski A., *Ankieta cichociemnego*, Warszawa 1987.
- Pużak K., *Wspomnienia 1939–1945*, Gdańsk 1989.
- Wasiutyński W., *Prawą stroną labiryntu. Fragmenty wspomnień*, oprac. W. Turek, Gdańsk 1996.
- Zaremba Z., *Wojna i konspiracja*, Londyn 1957.
- Żuławski Z., *Wspomnienia*, Warszawa 1970.

Prasa

„Dziennik Polski” 1964, nr 154.

Opracowania i artykuły

- Bargiełowski D., *Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. General broni, teozof, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalnokatolickiego*, t. 1–3, Warszawa 2000–2002.
- Bezrobotni burzą się!*, „Robotnik Lubelski” 1936, nr 117.
- Buczek R., *Muszkietierowie*, Toronto 1985.
- Chajn L., *U źródeł powstania Klubów Demokratycznych 1937–1939*, „Najnowsze Dzieje Polski” 1967, t. XI.
- Czy wiesz, kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938.
- Dubicki T., *Bazy wojskowej łączności zagranicznej ZWZ-AK w latach 1939–1945. Studia i materiały*, Częstochowa 2000.
- Dubicki T., *Wywiad polski w Rumunii 1939–1945*, Łomianki 2021.
- Dubiel P., Kozak J., *Polacy w II wojnie światowej. Kim byli, co robili*, Warszawa 2003.
- Duraczyński E., *Delegatura rządu emigracyjnego i reprezentacja czterech stronnictw „oboza londyńskiego”* [w:] *Problemy wojny i okupacji 1939–1944*, red. W. Góra, J. Gołębiowski, Warszawa 1969.
- Duraczyński E., *Wojna i okupacja. Wrzesień 1939 – kwiecień 1943*, Warszawa 1974.
- Erdman J., *Droga do Ostrej Bramy*, Londyn 1984.
- Garliński J., *Konferencja w Belgradzie*, „Zeszyty Historyczne” 1975 (Paryż), z. 34.
- Garliński J., *Politycy i żołnierze*, Londyn 1971.
- Grabowski W., *Kurierzy cywilni („kociaki”) na spadochronach. Zarys problematyki* [w:] *Si vis pacem, para bellum. Bezpieczeństwo i polityka Polski. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Tadeuszowi Dubickiemu*, red. R. Majzner, Częstochowa–Włocławek 2013.
- Grabowski W., *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, Warszawa 2003.
- Kaczmarek Z., *Seyda Marian* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 36/3, z. 150, Warszawa–Kraków 1995.
- Kaczmarek K., *O Wielką Polskę na wojennym wychodźstwie. Stronnictwo Narodowe wobec rządu gen. Władysława Sikorskiego (1939–1943)*, Rzeszów 2013.
- Kaczmarek K., *Próby „legalizacji” Obozu Narodowo-Radykalnego (Grupy „Szańca”) i wejścia jego przedstawicieli w struktury władz RP na wychodźstwie 1939–1941*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2008, nr 1.

- Kenig M., *Ochotnicza Robotnicza Brygada Obrony Warszawy* [w:] *P.P.S. Wspomnienia z lat 1918–1939*, t. 1, red. J. Cesarski, Warszawa 1987.
- Kliszewicz L.A., *Placówki wojskowej łączności kraju z centralą w Londynie podczas II wojny światowej*, t. 1: *Baza w Budapeszcie*, Warszawa–Londyn 1998.
- Kliszewicz L.A., *Placówki wojskowej łączności kraju z centralą w Londynie podczas II wojny światowej*, t. 2: *Baza w Bukareszcie*, Warszawa–Londyn 1999.
- Kliszewicz L.A., *Placówki wojskowej łączności kraju z centralą w Londynie podczas II wojny światowej*, t. 3: *Baza w Stambule*, Warszawa–Londyn 1999.
- Kliszewicz L.A., *Placówki wojskowej łączności kraju z centralą w Londynie podczas II wojny światowej*, t. 4: *Baza w Kairze*, Warszawa–Londyn 2000.
- Kliszewicz L.A., *Placówki wojskowej łączności kraju z centralą w Londynie podczas II wojny światowej*, t. 5: *Baza w Sztokholmie*, Warszawa–Londyn 2000.
- Kołodziejczyk A., *Paweł Siudak (1905–1972)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1998, nr 30.
- Kołodziejczyk A., *Skazany za szpiegostwo i dywersję. Sekretarz Stanisława Mikołajczyka – Paweł Siudak (1905–1972)*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 1.
- Kołodziejczyk A., *Władysław Banaczyk „Orkan” (1902–1980)*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 2002, nr 32.
- Korboński S., *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po podziemiu*, Warszawa 1981.
- Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J.M. Majchrowski przy współpracy G. Mazura i K. Stepana, Warszawa 1994.
- Kukiel M., *Dzieje Polski porozbiorowe 1795–1921*, Londyn 1961.
- Kukiel M., *Zarys historii wojskowości w Polsce*, Lwów 1939.
- Kunert A.K., *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1945*, t. 1, Warszawa 1987.
- Kunert A.K., *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1945*, t. 2, Warszawa 1987.
- Kunert A.K., Szarota T., *General Stefan Rowecki „Grot”*, Warszawa 2003.
- Kuś J., *Stanisław Rymar*, „Tygodnik Powszechny” 1986, nr 50.
- Landau Z., *Władysław Kucharski* [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, red. A. Mączak, Warszawa 1981.
- Lasocki Z., *Pierwsza faza konspiracji w Polsce – komitet czterech stronnictw na Kraków i Małopolskę*, „Gazeta Ludowa” 1946, nr 74.
- Materiały do dziejów uchodźstwa niepodległościowego*, t. I: *Władze RP na obczyźnie podczas II wojny światowej 1939–1945*, red. Z. Błażyński, Londyn 1994.
- Mierzwa J., *Pułkownik Adam Koc. Biografia polityczna*, Kraków 2006.
- Mulak J., *Polska lewica socjalistyczna 1939–1944*, Warszawa 1990.
- Nahlik S.E., *Ładoś Aleksander* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 18/2, z. 77, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1973.
- Ney-Krwawicz M., *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990.
- Ostasz G., *Krakowska Okręgowa Delegatura Rządu na Kraj 1941–1945*, Rzeszów 1996.
- Ósmy ulan Beliny. General brygady Józef Marian Smoleński „Kolec” (1894–1978)*, oprac. G. Nowik, Warszawa 2008.
- Pachowicz A., *Komitet Ministrów dla Spraw Kraju 1939–1945*, Warszawa 2010.
- Raport kuriera W. Strzeleckiego na temat życia politycznego i tworzenia się zrębów konspiracji wojskowej przekazany przez placówkę kurierską w Budapeszcie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych rządu Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie, 12 X 1940, Budapeszt*

- [w:] *W kraju i na emigracji. Materiały z londyńskiego archiwum ministra prof. Stanisława Kota (1939–1945)*, oprac. J. Gmitruk, Z. Hemmerling, J. Szałkowski, Warszawa 1989.
- Rostkowski J., *Świat Muszkieterów. Zapomnij albo zgiń*, Warszawa 2016.
- Rzepecki J., *Kierownictwo polityczne polskiego podziemia wojskowego w latach 1939–1941*, „Przegląd Historyczny” 1974, nr 1.
- Stafford D., *Wielka Brytania i ruch oporu w Europie (1940–1945). Zarys dziejów Kierownictwa Operacji Specjalnych (SOE) oraz wybór dokumentów*, tłum. Z. Sroczyńska, Warszawa 1984.
- Stanek P., *Stefan Korboński (1901–1989). Działalność polityczna i społeczna*, Warszawa 2014.
- Strzembosz T., *Oddziały szturmowe konspiracyjnej Warszawy 1939–1944*, Warszawa 1983.
- Szulczewski C., *Dyplomata przykryj pamięci*, „Orzeł Biały” 1978, nr 172.
- Śliwa M., *Zygmunt Żuławski – zarys biografii*, Kraków 1993.
- Terej J.J., *Na rozstajach dróg. Ze studiów nad obliczem i modelem Armii Krajowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980.
- Tucholski J., *Spadochroniarze*, Warszawa 1991.
- Walczak J., *Jan Stańczyk [w:] Polski słownik biograficzny*, t. 42/2, z. 173, Warszawa–Kraków 2003–2004.
- Wieczorkiewicz P., *Polscy agenci Kremla*, „Wprost” 2005, nr 51/52.
- Wilkinson P., Bright Astley J., *Gubbins and SOE*, London 1993.
- Zamojski J., *Konferencja belgradzka 1940 r.*, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z Okresu II Wojny Światowej” 1966, t. X.

Informacje, relacje

Informacje Marka Wójcickiego z Ostrowca Świętokrzyskiego, 15 VI 2021 r.

Strony internetowe

https://z-ne.pl/s.doc,24409,1,1529,ten_co_sie_grenzschutzom_nie_dawal.html (dostęp 2 VI 2021 r.).

Towarzystwo Absolwentów, Wychowanków i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum, Wykaz absolwentów, <https://absolwencichreptowicza.pl/absolwenci/> (dostęp 9 VI 2021 r.).

STRESZCZENIE

Artykuł o Wiktorze Strzeleckim *vel* Michale Buce, zasłużonym kurierze politycznym z Budapesztu, Paryża i Londynu do władz Polskiego Państwa Podziemnego (spadochroniarzu), jest pierwszą próbą przedstawienia zarysu jego biografii. Strzelecki był ochotnikiem w wojnie polsko-bolszewickiej oraz uczestnikiem obrony Warszawy w 1939 r. Związany z konspiracją socjalistyczną, od października 1939 r. pełnił funkcje kuriera i emisariusza rządu RP. W czasie swoich misji zapoznał władze polskiej konspiracji niepodległościowej z układem sił na uchodźstwie i prowadzoną polityką zagraniczną, a rząd RP z sytuacją polityczną kierownictwa w podziemiu, przede wszystkim w środowisku różnych grup socjalistycznych. Z każdej wykonanej misji składał sprawozdania, z których, niestety, zachowały się nieliczne. Jedno z tych sprawozdań jest zamieszczone w niniejszym artykule.

Słowa kluczowe: Wiktor Strzelecki *vel* Michał Buka, II wojna światowa, MSW, Polskie Państwo Podziemne, Delegatura Rządu RP, spadochroniarze, kurierzy polityczni.

ABSTRACT

This article about Wiktor Strzelecki, a.k.a. Michał Buka, an exemplary political courier (paratrooper) from Budapest, Paris and London to the authorities of the Polish Underground State, is the first endeavour to present an outline of his biography. Strzelecki had volunteered in the Polish-Bolshevik War, as well as taking part in the defence of Warsaw in 1939. Linked to the Socialist underground, from October 1939 onwards, he served as a courier and emissary for the Polish government. During his missions, he familiarised the authorities of the Polish underground with the alignment of forces in exile and the foreign policy pursued, and the Polish Government with the political situation of the underground leadership, in particular among the various socialist groups. He submitted reports on every mission he carried out; unfortunately, very few of these have survived. One of these reports is included in this article.

Keywords: Wiktor Strzelecki a.k.a. Michał Buka, World War II, MSW, Polish Underground State, Government Delegation for Poland, paratroopers, political couriers.

ARKADIUSZ MELLER, *WYBORY DO SEJMU
USTAWODAWCZEGO NA MAZOWSZU PŁOCKIM
W 1919 ROKU*, SOFIA 2020, SS. 310

W 2020 r. ukazało się opracowanie dr. Arkadiusza Mellera poświęcone wyborom do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. na Mazowszu Płockim. Jest to poniekąd kontynuacja jego artykułu opublikowanego dwa lata wcześniej w „Bieżeńskich Zeszytach Historycznych”¹, aczkolwiek tym razem Autor skupił się jedynie na obszarze Mazowsza Płockiego. Od razu zwraca uwagę zarówno niecodzienny wydawca (B’łgarska akademija na naukite), jak i miejsce ukazania się publikacji. Cała ta specyficzna sytuacja jest efektem grantu międzynarodowego – zjawiska coraz bardziej popularnego i preferowanego na polskich uczelniach, dzięki któremu udało się pozyskać fundusze na wydanie książki.



Omawiana monografia składa się ze wstępu, zakończenia i siedmiu rozdziałów: „Pierwsze dni niepodległości na Mazowszu Płockim”; „Organizacja wyborów”; „Kampania wyborcza”; „Główne osie sporu i przełomowe momenty kampanii wyborczej”; „Listy wyborcze do Sejmu Ustawodawczego”; „Przebieg i wyniki wyborów”; „Po wyborach”.

We Wstępie Autor opisał proces wyłaniania Sejmu Ustawodawczego, ponieważ wybory w styczniu 1919 r. odbyły się tylko na części terytorium państwa polskiego, które dopiero się kształtowało i nie miało jeszcze ustalonych granic. Dalej przybliżył – z wykorzystaniem map – obszar Mazowsza Płockiego i syntetycznie scharakteryzował jego stolicę – Płock. Omówił tutaj jego tradycje historyczne, kwestie wyznaniowe, gospodarkę i kulturę w mieście u progu niepodległości Polski. Przedstawił również strukturę społeczną trzech powiatów wchodzących w skład Okręgu Wyborczego nr 6 (płockiego, płońskiego i sierpeckiego). Ich wyróżnikiem był wybitnie rolniczy charakter. W wymienionych powiatach odpowiednio 73, 88 i 84 proc. ludności mieszkało na wsi i zajmowało się rolnictwem i hodowlą.

W dalszej części Wstępu Autor uzasadnił wybór tematu, czyli brak monograficznego opracowania głosowania z 1919 r. w okręgu płockim, nie licząc artykułu recenzenta niniejszej pracy² oraz wspomnianego już tekstu A. Mellera z 2018 r., będącego pokłosiem konferencji z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Postanowił zatem wypełnić tę lukę badawczą i omówić kampanię wyborczą na terenie okręgu nr 6, a następnie wyniki głosowania. Podstawą źródłową pracy były materiały z Archiwum Państwowego w Płocku i Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zbiory pracowni

¹ A. Meller, *Budowanie państwowości na Mazowszu. Pierwsze wybory parlamentarne na Mazowszu Północnym w 1919 r.*, „Bieżeńskie Zeszyty Historyczne” 2018, nr 32, s. 117–164.

² G. Gołębiowski, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. w Płocku i okręgu płockim*, „Notatki Płockie”, cz. I: 1999, nr 2, s. 23–33; cz. II: 1999, nr 3, s. 23–29.

dokumentacji dziejów miasta Sierpc i miasta Płońsk, wspomnienia, akty prawne oraz ogromna liczba przyczynkarskich artykułów z prasy lokalnej i centralnej (prawie 500), dotyczących kampanii wyborczej i wyborów w okręgu nr 6.

W rozdziale pierwszym A. Meller przedstawił proces przejmowania władzy przez Polaków w listopadzie 1918 r. w miastach Mazowsza Płockiego, w tym Płocku, Płońsku, Sierpcu i sąsiednich miejscowościach oraz Wyszogrodzie. Oczywiście najwięcej miejsca poświęcił wydarzeniom w Płocku, który też jest najlepiej pod tym względem opracowany. Poza monografią Tadeusza Świeckiego i Franciszka Wybulta³ oraz pamiętnikiem Marii Macieszyny⁴ cennym źródłem informacji była tutaj prasa lokalna, zwłaszcza „Kurier Płocki”. Wspólną cechą procesu przejmowania władzy od Niemców było zwykle duże zaangażowanie miejscowych oddziałów Polskiej Organizacji Wojskowej. Były one jednak za słabe na to, aby rozbroić całe garnizony niemieckie, choć czasami udawało się odebrać broń pojedynczym żołnierzom. W konsekwencji Niemcy – głównie 11–12 listopada 1918 r. – opuścili miasta Mazowsza Płockiego z pełnym uzbrojeniem.

W rozdziale drugim zostały omówione zasady organizacji wyborów do Sejmu Ustawodawczego zarówno w skali ogólnopolskiej, jak i na Mazowszu Płockim, czyli w Okręgu Wyborczym nr 6. Autor wymienił w tabeli wszystkie okręgi z podaniem powiatów wchodzących w ich skład, miast będących siedzibami okręgowych komisji wyborczych oraz liczby mandatów do zdobycia. Przedstawił też zasady ordynacji wyborczej. Z dzisiejszego punktu widzenia pewną ciekawostką były karty wyborcze, na których widniał jedynie numer listy preferowanej przez wyborcę, bez żadnych nazwisk kandydatów. W dniu głosowania do lokalu wyborczego można było przynieść nawet własne kartki z wydrukowanym lub odręcznie napisanym numerem listy. Omawiając organizację wyborów na Mazowszu Płockim, A. Meller wymienił obwody w poszczególnych miastach i powiatach okręgu płocko-płońsko-sierpeckiego z podaniem siedziby i przewodniczącego, co jest niewątpliwą zaletą opracowania.

W rozdziałach trzecim i czwartym Autor scharakteryzował główne hasła kampanii wyborczej ugrupowań politycznych: lewicowych, mieszczańskich, endeków i ludowców. W poszczególnych podrozdziałach przedstawił najważniejsze założenia programowe tychże ugrupowań oraz przebieg (niekiedy burzliwy) wieców komitetów wyborczych. Często wówczas praktyką była obecność przeciwników politycznych na zgromadzeniach. Swoimi wypowiedziami lub zachowaniem próbowali zdezawuować mowę, wprowadzić zamieszanie, a nawet przerwać spotkanie.

Najważniejszymi zagadnieniami, które różnicowały ugrupowania biorące udział w wyborach, były m.in. aktywność polityczna kobiet i świeckość szkolnictwa. Głosowanie w 1919 r. było oczywiście pierwszym na ziemiach polskich, w którym mogły wziąć udział kobiety. Zaktywizowało to Związek Równouprawnienia Kobiet oraz partie uczestniczące w elekcji, które zabiegały o głosy elektoratu kobiecego. Natomiast kwestia świeckości szkół wypłynęła po *exposé* premiera Jędrzeja Moraczewskiego z 20 listopada 1918 r., w którym padła taka zapowiedź. Środowiska

³ T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze Płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932. Reprint tego wartościowego opracowania został wydany w 2014 r. i jest dostępny w Towarzystwie Naukowym Płockim.

⁴ M. Macieszyna, *Pamiętnik płocczanki*, oprac. A.M. Stogowska, Płock 1996.

prawicowo-klerykalne zroszczyły to jako przymiarę do usunięcia religii ze szkół i mocno akcentowały ten wątek w swoich kampaniach wyborczych.

W rozdziale piątym A. Meller omówił listy wyborcze do sejmu z okręgu plockiego. Łącznie zgłoszono w nim 14 list z 44 kandydatami, wśród których znalazły się tylko 2 kobiety. Zamieszkiwali oni głównie teren okręgu, choć zdarzały się też osoby z Warszawy. Wśród najważniejszych kandydatów ubiegających się o miejsce w parlamencie można wymienić: ekonomistę i statystyka Włodzimierza Wakara z Polskiego Stronnictwa Ludowego, dyrektora szkoły Zygmunta Niklewskiego ze Stronnictwa Niezawisłości Narodowej, Mieczysława Niedziałkowskiego z Polskiej Partii Socjalistycznej, nauczyciela Ludomiła Czerniewskiego z listy narodowej oraz Nojacha Pryłuckiego czy Izaaka Grünbauma z list żydowskich. Wyróżnikiem ówczesnych wyborów było to, że te same osoby mogły kandydować z wielu list, a kilka list mogło z kolei tworzyć blok wyborczy. Skorzystały z tego ugrupowania chrześcijańsko-narodowe, które powołały Narodowy Blok Wyborczy Stronnictw Demokratycznych. W rezultacie o sześć miejsc przewidzianych w okręgu nr 6 rywalizowały – mimo 14 zgłoszonych list – w istocie cztery ugrupowania polskie: PSL, SNN, PPS i blok endecki oraz podzieleni politycznie Żydzi, którzy wystawili trzy odrębne listy. Zaletą rozdziału są kolorowe wykresy ilustrujące strukturę społeczno-zawodową kandydatów, ich wiek oraz miejsce zamieszkania.

Przebieg wyborów został scharakteryzowany w kolejnym rozdziale. Poddano w nim analizie także wyniki głosowania w poszczególnych powiatach i miejscowościach. Najwięcej mandatów (pięć) obsadzili kandydaci ugrupowań katolicko-narodowych. Jedynym przedstawicielem lewicy był Mieczysław Niedziałkowski z PPS. Arkadiusz Meller przybliżył też sylwetki posłów wybranych w okręgu nr 6. Niewątpliwie wyróżniał się wśród nich Niedziałkowski. Pozostali większej kariery politycznej nie zrobili, ograniczając swoją aktywność społeczną do spraw lokalnych.

W rozdziale tym znajdujemy liczne – opracowane przez Autora – tabele i wykresy, które ułatwiają analizę wyników głosowania. Przedstawił w nich m.in. frekwencję w poszczególnych gminach oraz wyniki list wyborczych w skali całego okręgu, w trzech powiatach: plockim, płońskim i sierpeckim oraz w ich najważniejszych miastach i gminach wiejskich. Porównał też rezultaty wyborów w okręgu nr 6 z uzyskanymi w sąsiednich okręgach wyborczych.

Ostatni rozdział dotyczy wydarzeń w Płocku i pozostałych miastach okręgu od wyborów do wiosny 1919 r. oraz aktywności parlamentarnej plockich posłów w tym czasie. Zajmowały ich wówczas zarówno problemy lokalne (nie tylko dotyczące okręgu nr 6), jak i sprawy wagi państwowej.

W zakończeniu Autor zwrócił uwagę na to, że wypracowane wtedy sposoby prowadzenia kampanii powtarzano w czasie kolejnych głosowań. Poza prasą i ulotkami bardzo skuteczną metodą docierania do wyborców okazały się wiece z udziałem kandydatów. Od początku swojej pracy parlamentarnej posłowie płockcy wykazywali się dużą aktywnością. Wśród nich wyróżniał się niespełna 26-letni Mieczysław Niedziałkowski z PPS, autor projektu konstytucji, który szybko stał się jednym z liderów tej partii. W kolejnych wyborach także zdobywał on mandat poselski z okręgu plockiego.

Ponieważ nie ma książek doskonałych, również i omawiana pozycja ma swoje niedociągnięcia i słabsze punkty. Pewne wątpliwości budzi układka książki, która – choć przyjemna w odbiorze – jest mało związana z tematem. Wzgorze Tumskie i katedra to wprawdzie wizytówka Płocka, jednak z wyborami do sejmu w 1919 r. ma niewiele

wspólnego. Do tego na ilustracji Adolfa Kozarskiego według drzeworytu Jana Styfięgo⁵ (dostępnej w Internecie⁶) mamy klasycystyczne wieże kościelne sprzed przebudowy katedry na początku XX w., a więc w 1919 r. katedra plocka wyglądała już inaczej. W związku z tym lepsze byłyby jakieś plakaty wyborcze z omawianego okresu, fotografie posłów lub zwykły tytuł bez ikonografiki. Poza tym oprócz nazwiska twórcy projektu okładki należałoby podać autora samej ilustracji i miejsca jej pierwotnej publikacji lub obecnego przechowywania.

Tytuł publikacji również wydaje się dyskusyjny, ponieważ jest on niezbyt precyzyjny. Wybory do sejmu miały charakter sformalizowany i odbywały się w okręgach wyborczych. Recenzowana pozycja skupia się na okręgu nr 6, składającym się z trzech powiatów: plockiego, płońskiego i sierpeckiego. Wprawdzie obszar Mazowsza Plockiego najczęściej pokrywał się z granicami tych powiatów, jednak nie wszędzie, co widać na załączonej przez A. Mellerera mapie (s. 19). W niektórych miejscach granice powiatów przekraczały teren Mazowsza Plockiego (np. rejon Żuromina w pow. sierpeckim, rejon Brudzenia w pow. plockim i wschodnie krańce pow. płońskiego). Wszystko to sprawia, że tytuł książki powinien raczej brzmieć: *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. w okręgu nr 6 (powiaty plocki, płoński i sierpecki)*, ewentualnie *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. w okręgu plockim*. Wprawdzie określenie „Mazowsze Plockie” jest łatwiejsze w odbiorze niż Okręg Wyborczy nr 6, to jednak praca ma charakter naukowy, co stawia określone wymagania.

W rozdziale szóstym, omawiającym wyniki wyborów, trudno odnaleźć informację, który z kandydatów je wygrał i zdobył mandat. Zostało to niejako „schowane” w prezentacji sylwetek posłów i rozłożone na kilku stronach. Dla przejrzystości lepsze byłoby podanie nazwisk posłów, np. w tabelce, wraz z listą, z której kandydat został wybrany. Autor – jak wspomniano powyżej – wprawdzie przedstawił sylwetki posłów, jednak opracował je przede wszystkim w oparciu o ówczesną prasę i publikacje z tego okresu zawierające ich biogramy. Większość not biograficznych pozostała niedokończona za wyjątkiem Szczepana Sawickiego i Wacława Wojtulanisa, który zmarł już w 1919 r. Mimo nieco szerszego zaprezentowania osoby i aktywności parlamentarnej Mieczysława Niedziałkowskiego, nie dowiemy się nawet, że został zamordowany przez Niemców w 1940 r. w Palmirach. Na temat Karola Mierzejewskiego jest dostępny artykuł biograficzny Tomasza Piekarskiego⁷, a o ks. Stanisławie Sulińskim pisał ks. Michał Marian Grzybowski⁸. Warto było uwzględnić te teksty.

Pewne wątpliwości budzi ostatni rozdział, z którego w zasadzie można było zrezygnować. Omawianie wydarzeń społeczno-politycznych w Płocku od wyborów

⁵ Zob. K. Czarnecki, *Ikonaografia Płocka w malarstwie, rysunku i grafice do roku 1939. Katalog zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku*, Płock 1989, s. 39. Rysunek był ilustracją do artykułu F.M. Sobieszcańskiego, *Dawne ubiory i uzbrojenia. Katedra i szczytki zamku w Płocku*, „Tygodnik Ilustrowany” 1863, nr 179, s. 81.

⁶ Zob. <http://galeria.plock24.pl/displayimage.php?pid=18912> (dostęp 11 X 2021 r.).

⁷ Na przykład: T. Piekarski, *Z rodziny chłopskiej do warstwy ziemiańskiej. Życie i działalność Karola Mierzejewskiego (1879–1942)* [w:] *Państwo–Demokracja–Chłopi. Studia z historii społeczno-politycznej Polski (XVII–XX wiek). Tom studiów dedykowany Profesorowi Romualdowi Wacławowi Turkowskiemu z okazji 65-lecia urodzin i 40-lecia pracy dydaktyczno-naukowej*, red. S.J. Pastuszko, J. Szejbnis-Zdyb, Warszawa–Kielce–Pułtusk 2016, s. 277–287. Zob. też *Nauczyciele „Jagiellonki” 1906–1981*, zebrał i opracował R. Ołdakowski, Płock 1981.

⁸ M.M. Grzybowski, *Duchowieństwo diecezji plockiej*, t. 3, Płock 2012, s. 248.

do wiosny 1919 r. wykracza poza tematykę monografii, a „aktywność parlamentarna wybranych posłów z Mazowsza Płockiego” to już zupełnie inny temat na osobną publikację. Można jednak zrozumieć, że Autor chciał się pochwalić znalezionymi w Archiwum Akt Nowych i Bibliotece Sejmowej wnioskami i interpelacjami płockich posłów.

Można także dyskutować ze stwierdzeniem A. Mellera na temat wysokiej skuteczności posłów z okręgu płockiego (s. 292), skoro przeszedł ich aktywność jedynie do wiosny 1919 r. oraz nie przedstawił wyników ich interpelacji. Przykładem porażki miejscowych posłów jest niepowodzenie ich zabiegów o utrzymanie wojewódzkiego statusu Płocka⁹ czy wycofanie się rządu z planów uczynienia z Płocka węzła kolejowego¹⁰, choć ta ostatnia kwestia była bardziej rozłożona w czasie.

Mimo że bibliografia jest niezwykle obszerna, Autor nie uwzględnił jednak wszystkich dostępnych źródeł i publikacji. Pomiął np. co najmniej dwie teczki dotyczące wyborów w 1919 r., znajdujące się w archiwach w Płocku i Warszawie¹¹. Na temat przejmowania władzy przez Polaków w 1918 r. – także na Mazowszu Płockim – pisał już w 1986 r. Piotr Łossowski¹². Zabrakło również opracowania Magdaleny Bilskiej-Ciećwierz na temat Płocka w latach 1918–1921¹³, w którym procesowi przejmowania władzy w Płocku oraz wyborom w 1919 r. poświęcone są obszernie fragmenty. Można było również uwzględnić artykuł Joanny Piórkowskiej z „Rocznika Towarzystwa Naukowego Płockiego” o sytuacji w Płocku w październiku–listopadzie 1918 r. przedstawionej na łamach lokalnej prasy¹⁴.

W podrozdziale dotyczącym zająć w Kozłowie należało wykorzystać wcześniejsze publikacje, np. zeznania z procesu sądowego czy wspomnienia uczestnika wydarzeń, które rzucają na to wydarzenie nieco inne światło, tzn. eksponują nieustępliwość ziemian wobec oczekiwañ żyjących w wielkiej biedzie robotników rolnych¹⁵. Na temat płockiej Rady Delegatów Robotniczych powstała wartościowa pozycja Igora Łopatyńskiego¹⁶.

Opracowanie ma charakter naukowy i zostało wydane przez szacowną instytucję, więc bezwzględnie powinno zawierać dwa indeksy: osobowy i miejscowości. O ich zaletach i przydatności nie trzeba nikogo przekonywać.

⁹ Szerzej zob.: D. Kasprzyk, *Regionalizm płocki w II Rzeczypospolitej*, Płock 2008, s. 264–270; G. Gołębiowski, *Próby przywrócenia województwa z siedzibą w Płocku w II Rzeczypospolitej*, „Płockie Zeszyty Archiwalne” 2010, t. 1, s. 65–78. Oczywiście Płock nie był w stanie sprostać wymaganiom stawianym miastom wojewódzkim, więc starania lokalnych posłów z góry były skazane na niepowodzenie.

¹⁰ W 1919 r. przewidywano budowę linii kolejowych nie tylko na osi północ–południe, które miały priorytet, lecz także: Modlin–Płock–Włocławek, Płock–Raciąż–Ciechanów–Łomża–Augustów i Płock–Łowicz–Skierniewice. Zob. E. Brzosko, *Rozwój transportu w Polsce w latach 1918–1939*, Szczecin 1982, s. 87–88.

¹¹ Archiwum Państwowe w Płocku, Akta miasta Płocka, sygn. 21 711, Wybory do Sejmu 1918–1919; Archiwum Państwowe w Warszawie, Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Sierpcu 1918–1924, sygn. 26, Pisma w sprawie wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r.

¹² P. Łossowski, *Zerwane pęta. Usunięcie okupantów z ziem polskich w listopadzie 1918 roku*, Warszawa 1986.

¹³ M. Bilska-Ciećwierz, *Kiedy stała się wolność... Płock w latach 1918–1921*, Płock 2018.

¹⁴ J. Piórkowska, *Początki polskiej państwowości na terenie Płocka w 1918 roku w świetle lokalnej prasy*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2019, t. XI, s. 91–111.

¹⁵ Zob.: C. Brzeziński, *Zajścia w Kozłowie [w:] Odgłosy rewolucji październikowej na Mazowszu i Podlasiu*, praca zbior., Warszawa 1970, s. 255–257; *O kształt II Rzeczypospolitej. Procesy chłopskie w latach 1918–1922. Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. A. Łuczak, K. Przybyś, Warszawa 1977, s. 25–44.

¹⁶ I. Łopatyński, *Płocka Rada Delegatów Robotniczych 1918–1919*, Płock 1970.

W niektórych fragmentach przydałoby się więcej akapitów, ponieważ czytanie całych stron bez nich jest nieco nużące¹⁷. Również przypisy powinny być zrobione trochę inaczej. Autor nie stosuje ogólnie przyjętej zasady podawania najpierw nazwy archiwum, potem zespołu, sygnatury i dopiero w tym miejscu tytułu dokumentu. Odwrócenie tej kolejności czyni przypisy niezbyt czytelnymi i zmusza do każdorazowego powtarzania pełnej nazwy archiwum i zespołu archiwalnego¹⁸. W bibliografii przy artykułach i publikacjach wieloczęściowych nie ma potrzeby podawania za każdym razem pełnego opisu bibliograficznego, jakby to były odrębne teksty.

Mimo tych uchybień książka ma oczywiście dużą wartość poznawczą, a poczynione powyżej uwagi nie zmieniają bardzo pozytywnej oceny monografii. Jest to pierwsze tak obszerne i staranne opracowanie wyborów do Sejmu Ustawodawczego w okręgu plockim. Należy podkreślić trud, jaki Autor sobie zadał, przeprowadzając szeroką kwerendę archiwalną oraz prasową. Niemal w 100 proc. wykorzystał dostępne źródła i literaturę. Niezwykle cenne okazały się artykuły z „Kuriera Plockiego”, które zostały uzupełnione o inne gazety, w tym centralne. Efektem dociekliwości Autora jest bardzo szczegółowe przedstawienie kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego w okręgu plockim, dzięki czemu temat ten można uznać prawie za zamknięty. Ewentualne uzupełnienia mogą dotyczyć wyłącznie szczegółów, które nie będą istotnie wpływały na obraz zaprezentowany w omawianej publikacji.

Grzegorz Gołębiowski
ORCID: 0000-0001-8408-4296

¹⁷ Zob. M. Krajewski, *O metodologii nauk i zasadach pisarstwa naukowego*, Płock 2020, s. 231.

¹⁸ A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 1995, s. 129; M. Krajewski, *op. cit.*, s. 197.

KILKA UWAG O KSIĄŻCE *STANISŁAWÓW NA DOBRE I NA ZŁE. WSPOMNIENIA I RELACJE POLAKÓW*, WSTĘP, WYBÓR I OPRAC. JAROSŁAW KRASNODĘBSKI, WARSZAWA 2020, SS. 264

Polska historiografia ostatnich lat odnotowuje dużą liczbę publikacji nawiązujących swą treścią do obszarów dawnych województw wschodnich II Rzeczypospolitej. Dotyczy to zarówno opracowań o charakterze zwartym, jak i krótszych artykułów naukowych, tekstów przyczynkarskich czy wreszcie popularnonaukowych. Nie brakuje także publikacji wspomnieniowych (dzienniki, relacje, pamiętniki itp.). Często jednak nadal dostrzegamy nostalgiczny charakter tego typu wydawnictw, które – nawet jeśli noszą znamiona naukowości – nasycone są emocjami i utożsamianiem się autorów z poglądami bohaterów ich książek. Tymczasem historyk, jako rzetelny i bezstronny badacz dziejów minionych, zobowiązany jest do zachowania wyraźnego dystansu i chłodnej, niezaangażowanej emocjonalnie analizy i oceny w toku prowadzonych prac.



Książka *Stanisławów na dobre i na złe. Wspomnienia i relacje Polaków* wpisuje się we wskazany wyżej nurt wydawnictw o charakterze wyraźnie sentymentalnym, a co za tym idzie – silnie nacechowanych emocjami. Jarosław Krasnodębski zgromadził kilkadziesiąt relacji byłych polskich mieszkańców Stanisławowa, zapisanych w rozmaitych formach (wywiady własne – *oral history*, rękopisy archiwalne, materiały prasowe czy też wydawnictwa zbiorowe). Ich publikacja i zestawienie w odniesieniu do poszczególnych wydarzeń w dziejach miasta jest zabiegiem niezwykle interesującym i pożądanym.

Praca została wydana przez warszawską Oficynę Wydawniczą Rytm w ramach serii „Biblioteka Kuriera Galicyjskiego”, przy wsparciu finansowym Kancelarii Prezesa Rady Ministrów oraz Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Ma to istotne znaczenie, ponieważ w dzisiejszych czasach zwłaszcza początkujący badacz napotyka na wiele rozmaitych problemów związanych z publikacją swoich ustaleń (najczęściej mają one naturę finansową).

Cechą charakterystyczną recenzowanej książki jest bezpośrednie przytaczanie wypowiedzi jej bohaterów. Krasnodębski nie ingeruje w treść zamieszczonych relacji świadków historii, jednak w wielu miejscach dodaje przypisy wyjaśniające. Na początku każdego podrozdziału pisze również kilka zdań o charakterze wprowadzającym, podobny cel ma kilkunastostronicowy zarys dziejów Stanisławowa, umieszczony w formie prologu.

Jak wynika z tytułu książki, dotyczy ona wyłącznie polskich mieszkańców dawnego Stanisławowa. W żadnym razie nie jest to błąd, gdyż Krasnodębski miał pełne prawo do właśnie takiego ujęcia tematu. Powinien jednak zaznaczyć w tytule, że praca opiera się wyłącznie na relacjach byłych mieszkańców miasta, którzy opuścili je w latach II wojny światowej. Brak tej informacji potęguje wrażenie, iż książka dotyczy obecnych

mieszkańców Iwano-Frankiwska narodowości polskiej (właśnie do tej grupy idealnie pasują słowa: „Stanisławów na dobre i na złe”). Tymczasem na kartach książki nie znajdziemy żadnej relacji Polaków, którzy nie zdecydowali się na opuszczenie swych rodzinnych stron, mimo zmiany ich przynależności państwowej.

Książka została poddana recenzjom, sporządzonym przez dwóch samodzielnych pracowników naukowych. Można zatem wnioskować, iż – w założeniu – miało być to dzieło o charakterze naukowym lub popularnonaukowym. Takiemu wrażeniu sprzyja także wprowadzony do pracy aparat naukowy, z licznymi odsyłaczami do źródeł archiwalnych, relacji świadków oraz opracowań innych badaczy.

Tym bardziej dziwi zatem stosowanie czasu teraźniejszego w pierwszym akapicie wstępu („powojenny porządek w Europie zmienia całkowicie sytuację”). Pożądane byłoby utrzymanie w całej pracy jednego czasu – przeszłego, wszak właśnie o dziejach minionych traktuje recenzowane opracowanie. Wielce ryzykowne jest także przyjęte we wstępie sformułowanie: „zobaczyć przeszłość Stanisławowa i jego mieszkańców oczami osób należących do ostatniego pokolenia Polaków, które mieszkało na Kresach Wschodnich”. Tego typu zapis sugeruje bowiem, iż po zakończeniu II wojny światowej w mieście w ogóle nie mieszkali Polacy. A przecież przez kilkanaście lat po wojnie funkcjonowała tam polskojęzyczna szkoła średnia oraz parafia rzymskokatolicka, do której uczęszczali przede wszystkim wierni narodowości polskiej. O tym jednak nie dowiemy się z lektury recenzowanej książki.

Niekiedy razi także stosowany przez Krasnodębskiego język prowadzonej narracji, z całą pewnością nieodpowiedni dla opracowania naukowego czy popularnonaukowego. Kilka tego typu przykładów: strona 99, przypis nr 81: „szkoła ta nazywała się Wyższą Szkołą Realną”; strona 103, przypis nr 84: „jeden z młodych chłopaków”; strona 119, przypis nr 2: „aby go osiągnąć sięgała”; strona 165, przypis nr 68: „symbolem tych zbrodniczych akcji była antypolska akcja”; strona 206, przypis nr 43: „określenie stosowane na duchownego”; strona 209, przypis nr 46: „który ocalał cały okres wojenny”.

Oprócz powyższych lapsusów językowych w przypisach, w książce – niestety – także nie brakuje podobnych zapisów w zdaniach. Przykładowo, na stronie 126: „oswobodzenia gnębionych narodów przez polskich panów” – prawidłowy szyk tekstu powinien brzmieć: „oswobodzenia narodów gnębionych przez polskich panów”. Pierwotny zapis dowodzi, że to „polscy panowie” oswobodzili „gnębione narody”. Podobnie w przypisie nr 9 na stronie 122 zapis o treści: „przyczyną tego był brak orientacji w sytuacji politycznej elit polskich” sugeruje, jakoby ów brak orientacji dotyczył sytuacji wewnątrz elit politycznych, a nie sytuacji politycznej w ówczesnej Polsce. Powinien zatem brzmieć: „przyczyną tego był brak orientacji polskich elit w sytuacji politycznej”.

Tego typu sformułowania noszą w sobie znamiona kolokwializmów i mowy potocznej, przez co w żaden sposób nie powinny znaleźć się w dziele wydanym drukiem.

Recenzowana praca została podzielona na trzy rozdziały: „Dwudziestolecie międzywojenne (1919–1939)”; „Druga wojna światowa (1939–1944)” oraz „Stanisławów na dobre i na złe (1944–2020)”. Każdy z tych rozdziałów dzieli się na kilka (od trzech do dziewięciu) podrozdziałów. Jak już wspomniano, wszystkie części zostały poprzedzone krótkimi wstęпами autorstwa Jarosława Krasnodębskiego.

Zamieszczone w pierwszym rozdziale wspomnienia dawnych polskich mieszkańców Stanisławowa odnoszą się do kwestii ich domów i stosunków rodzinnych, relacji między mieszkańcami, miejsc pamięci, życia codziennego, a także ulicy Sapieżyńskiej,

wojska, szkoły i wakacji. W rozdziale drugim znajdziemy relacje na temat wybuchu wojny, okupacji sowieckiej, obecności Węgrów w mieście, okupacji niemieckiej oraz „ponownego wyzwolenia”. Wreszcie, rozdział trzeci dotyczy opuszczenia miasta („Wyjazdy”), osiedlenia w powojennych granicach Polski („Na nowym miejscu”) oraz sentymentalnych wycieczek do Stanisławowa („Powroty”).

Co zrozumiałe – ze względu na przyjęte w książce założenia – najbardziej obszerne jej partie zajmują relacje dotyczące okresu międzywojennego, natomiast najmniej miejsca – mówiące o czasach powojennych. Pewne zastrzeżenia może też budzić datacja wprowadzona do tytułów drugiego i trzeciego rozdziału, sugerująca poniekąd, jakoby II wojna światowa zakończyła się już w 1944 r.

Szkoda także, że ostatni rozdział pracy zawiera jedynie trzy wspomniane wcześniej podrozdziały. Zdecydowanie zabrakło tu informacji o polskich mieszkańcach Stanisławowa, którzy nie zdecydowali się na wyjazd z miasta podczas II wojny światowej, a także w ramach późniejszej „drugiej repatriacji” w latach 1955–1959. To właśnie oni mogliby przekazać najwięcej wiadomości na temat zmian, jakie zaszły w przestrzeni miejskiej – już w warunkach sowieckich (choćby likwidacja polskojęzycznej szkoły średniej czy jedynej parafii rzymskokatolickiej). Jest to tym bardziej niezrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że Krasnodębski korzystał ze zbiorów Archiwum Wschodniego Ośrodka Karta w odniesieniu do pozostałych lat¹, jak również obecność tych osób w dzisiejszym Iwano-Frankiwsku. Właśnie do tych ludzi, którzy bez względu na okoliczności i liczne trudności w życiu codziennym pozostali na miejscu, idealnie pasowałby tytuł rozdziału: „Stanisławów na dobre i na złe 1944–2020”. Warto podkreślić, że dzięki ich zaangażowaniu – po wielu latach – udało się powołać w mieście nową parafię rzymskokatolicką (kościół pw. Chrystusa Króla). Ich absencja na kartach książki jest tym bardziej zaskakująca, że wielu z nich czynnie uczestniczy w życiu Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku, z którym aktywnie współpracuje również Krasnodębski. Warto także wspomnieć, że obecnie w mieście istnieje jedna szkoła średnia (placówka nr 3) z pogłębionym nauczaniem języka polskiego, mieszcząca się w dawnym budynku Gimnazjum Sióstr Urszulanek przy ul. Iwana Franki 14 (wcześniej Kamińskiego).

W pracy znajdziemy także podziękowania Jarosława Krasnodębskiego dla wielu osób pomagających mu w procesie badawczym, listę świadków historii wypowiadających się na kartach książki, wykaz wykorzystanych źródeł, relacji i opracowań, spis ilustracji oraz indeksy nazwisk i geograficzny, a także nazwy ulic, placów i dzielnic Stanisławowa w wersji międzywojennej i współczesnej.

Jak już wspomniano, narracja recenzowanej książki została utrzymana w formie bezpośredniego przytaczania relacji świadków historii, bez jakiegokolwiek ingerencji w ich treść (metoda montażu tekstów źródłowych). Jest to prawidłowe podejście, niewywołujące żadnych zastrzeżeń. Niemniej – jak wcześniej nadmieniono – Jarosław Krasnodębski w wielu miejscach swojej pracy wprowadza przypisy rzeczowe i krótkie wstępy do każdego podrozdziału. Niestety, bardzo często są one mało precyzyjne lub zawierają błędy merytoryczne.

¹ Kilka relacji tego typu zebrano chociażby w ramach projektu „Polacy na Wschodzie”. Zob. *Polacy na Wschodzie – Iwano-Frankiwsk*, <http://www.polacynawschodzie.pl/index.php?page=miejsca&id=307&lang=pl> (dostęp 29 VII 2021 r.).

Pierwszą nieścisłość odnajdujemy już na 7 stronie książki. Odnosi się ona do Rusinów zamieszkujących Stanisławów od początku istnienia miasta. Autor stosuje zapis: „Rusinom (Ukraińcom) wyznania greckiego”, mając na myśli XVII w. Zdanie to zawiera dwa błędy: w siedemnastym stuleciu nikt nie nazywał Rusinów na terenie Galicji „Ukraińcami” (co zresztą kilka stron dalej zauważa sam Krasnodębski, podając, że dopiero pod koniec XIX w. zaczęto upowszechniać określenia „Ukraina”, „Ukrainiec” i „ukraiński” – strona 11). Natomiast prawidłowa nazwa obrządku religijnego powinna brzmieć „greckokatolickiego” lub „unickiego”, czy też bardziej współcześnie – „bizantyjsko-ukraińskiego”, albowiem jest to odłam wyznania katolickiego, a nie osobne wyznanie, jak sugeruje zapis w książce.

Podobny brak precyzji daje się dwukrotnie zauważyć na stronie 11. Autor używa formy „Austria” w odniesieniu do monarchii austro-węgierskiej w latach I wojny światowej. Nieprecyzyjnie brzmi również zapis na tej samej stronie o treści: „założyli filię stanisławowskiej Proświty”. Sugeruje on, że powołano oddział terenowy tej organizacji ze Stanisławowa, podczas gdy w rzeczywistości powstała wówczas filia „Proświty” w tym mieście (główną siedzibą był Lwów).

Najwięcej zastrzeżeń wywołują jednak odwołania do lat powojennych, a raczej ich brak w wielu miejscach. W rezultacie Krasnodębski kilkakrotnie wpadł w pułapkę licznych nieudomówień i przeinaczeń. Mamy z tym do czynienia chociażby w sprawach dotyczących religii rzymskokatolickiej czy nauczania w języku polskim w szkołach powszechnych.

Stanisławowska kolegiata działała bowiem jako kościół parafialny aż do 1961 r., a więc jeszcze kilkanaście lat po zakończeniu II wojny światowej. Posługiwał tam m.in. ks. Wojciech Olszowski, mianowany w tym czasie biskupem dla całej Ukraińskiej SRS (nie objął jednak tej funkcji, gdyż nominacja z Watykanu została przesłana zwykłą pocztą, wskutek czego skonfiskowano ją na granicy), a następnie pochodzący z Łotwy ks. Jozuas Pawilonis². Mało prawdopodobna jest zatem informacja, jakoby jeden z ostatnich ślubów w kolegiacie stanisławowskiej został zawarty 31 grudnia 1944 r. (strona 179), skoro parafia rzymskokatolicka funkcjonowała jeszcze przez następne kilkanaście lat.

Podobnie nieprecyzyjnie brzmią zapisy ze strony 203, odnoszące się do nauczania języka polskiego w Stanisławowie: „umożliwiono także, już w wolnej Ukrainie, naukę języka polskiego...”. Jarosław Krasnodębski nie wspomina jednak, że w mieście – już po wojnie – działała sowiecka szkoła średnia z językiem polskim jako wykładowym. Była to placówka nr 7 – tzw. pełnośrednia, w której nauka trwała dziesięć lat, a absolwenci uzyskiwali wykształcenie średnie. Szkoła nosiła imię Adama Mickiewicza i mieściła się w budynku położonym przy placu, któremu patronował polski poeta (obecnie znajduje się tam Obwodowy Instytut Pedagogicznego Kształcenia Podyplomowego). Placówka ta funkcjonowała w okresie 1946–1957, zatem jeszcze przez 11 lat po zakończeniu II wojny światowej. Miejscowi Polacy mieli zatem możliwość pobierania nauki w języku ojczystym³. Osobną kwestią pozostaje fakt, że szkoła realizowała sowiecki program

² Szerzej na ten temat zob. M. Skowrya, *W kręgu kardynała Mariana Franciszka Jaworskiego. Kościół rzymskokatolicki na terenie obwodu stanisławowskiego w latach 1945–1991. Część 2*, „Nowy Kurier Galicyjski” 2021, nr 10, s. 14–15.

³ Szerzej na ten temat zob. m.in. *Dwa światy*, <https://kuriergalicyjski.com/dwa-swiaty/> (dostęp 29 VII 2021 r.).

nauczania, a jego oficjalne treści dalekie były od przedwojennych. Niemniej – zdaniem absolwentów placówki – zatrudnieni tam nauczyciele umiejętnie, w sposób nieoficjalny, przekazywali swym podopiecznym polskie wartości patriotyczne i kulturalne⁴.

Biorąc zatem pod uwagę dwa przytoczone wyżej fakty, należy zauważyć, że podobnie jak np. we Lwowie, Polacy w Stanisławowie mogli – choć w mocno ograniczonym zakresie – posługiwać się językiem ojczystym i kultywować własne tradycje jeszcze przez pewien czas w warunkach sowieckich.

Autor nie jest również precyzyjny w kwestii zmiany nazwy miasta. W 1962 r. przekształcono ją na rosyjski Iwano-Frankowsk i nazwa ta obowiązywała w większości oficjalnych dokumentów. Ukraińska wersja – Iwano-Frankiwnsk, funkcjonowała równolegle, jednak bardziej jako ozdobnik na tabliczkach urzędowych budynków. Taki stan utrzymał się do końca istnienia ZSRS (strona 17). Zauważa to zresztą sam Krasnodębski w końcowej części pracy (strona 205, przypis nr 40). Autor książki nie wspomniał także o używanej w czasie okupacji niemieckiej (1941–1944) nazwie „Stanislaw”, której bliżej do sowieckiego Stanisława niż polskiego Stanisławowa.

Na wielu kartach książki można natknąć się na stosowane zamiennie terminy „radziecki” i „sowiecki”. Obecnie obie formy są uznawane za wariantywnie i dopuszczane w języku polskim. Należałoby jednak zdecydować się na jedną z nich i konsekwentnie stosować ją w całej pracy.

Na stronie 38 pojawił się niefortunnie sformułowany przypis nr 20, zawierający krótki biogram abp. Eugeniusza Baziaka – ostatniego metropolity lwowskiego obrządku łacińskiego. Użycie zapisu: „znany polski kapłan”, nie jest odpowiednie w pracy naukowej. Poza tym zabrakło informacji, że po zakończeniu II wojny światowej hierarcha administrował jedynie skrawkiem dawnej archidiecezji lwowskiej, pozostałym w nowych granicach Polski (okolice Lubaczowa). Zapis: „której zwierzchnikiem był do swojej śmierci”, może sugerować zwierzchnictwo nad terenem całej archidiecezji lwowskiej, która *de facto* została zlikwidowana. Nie jest to jedyny błąd dotyczący zamieszczonych w publikacji biogramów. O ile bowiem uzasadnione jest przytaczanie życiorysów osób mniej znanych opinii publicznej (jak choćby Stefana Liszki czy Klemensa Rudnickiego), o tyle zbędne jest wprowadzanie do pracy biogramów osób powszechnie znanych, jak np. Józefa Piłsudskiego.

Dwie kolejne pomyłki w kwestiach religijnych znajdziemy w przypisie nr 31 na stronie 48. Zapisano tam, że święto Jordanu (Chrztu Pańskiego) „obchodzone jest według kalendarza juliańskiego 6 stycznia”. Jest to oczywisty błąd, ponieważ w rzeczywistości wypada ono 19 stycznia, a więc 13 dni później. Co więcej, autor podał, że obchodzą je „wyznawcy obrządku greckokatolickiego i prawosławnego”. O ile w pierwszym wypadku informacja jest prawidłowa, o tyle prawosławie jest osobnym wyznaniem chrześcijańskim, nie zaś jednym z obrządków katolickich, jak może sugerować powyższy zapis.

Tak samo nieprecyzyjnie brzmi przypis nr 43 na stronie 206. Użyty tam termin „świaszczennik” oznacza duchownego nie tylko wyznania prawosławnego, jak podaje Krasnodębski. Na Ukrainie mianem tym określa się także księży greckokatolickich i rzymskokatolickich. Na stronie 209 w przypisie nr 47 słowo „kościół” powinno zostać napisane wielką literą, albowiem mowa w tym wypadku o instytucji, a nie budynku sakralnym.

⁴ *Ibidem*.

W odniesieniu do krótkiego opisu terenu dawnego Cmentarza Sapieżyńskiego (strona 56, przypis nr 40) należałoby dodać informację, że współcześnie miejsce to ponownie nabiera charakteru nekropolii wojskowej. W wydzielonej alei odbywają się bowiem pogrzeby Ukraińców poległych w walkach na wschodzie kraju od 2014 r. Obecnie zatem na terenie dzisiejszego parku znajduje się nie tylko „10 historycznych mogił” wskazanych przez Krasnodębskiego. Zabrakło także informacji o zrekonstruowanych już po II wojnie światowej grobach ukraińskich wojskowych, pod którymi leżą *de facto* także polscy żołnierze⁵.

Na stronie 209 zamieszczono informację (przypis nr 46), że jedynym monumentem w „Stanisławowie, który przetrwał cały okres wojenny i ponad cztery dekady USRR, jest pomnik Mickiewicza”. Należałoby uzupełnić ten zapis, że w czasie okupacji niemieckiej pomnik ten został usunięty z cokołu w celu zapobieżenia całkowitemu zniszczeniu. Po ponownym nadejściu wojsk Armii Czerwonej rzeźba powróciła na swoje prawowite miejsce⁶.

Jarosław Krasnodębski powinien także doprecyzować informacje, które zamieścił w przypisie nr 26 na stronie 193: „ze Lwowa do Wrocławia trafiło wielu profesorów Uniwersytetu, (...) sprowadzono słynną Panoramę Raclawicką, (...) na stałe umieszczono pomnik Aleksandra Fredry”. W istocie, po zakończeniu II wojny światowej do Wrocławia trafiło wielu przedstawicieli polskiej inteligencji pochodzących ze Lwowa. Natomiast pomnik Aleksandra Fredry znalazł się w tym mieście dopiero w 1956 r., a Panorama Raclawicka niemal ćwierć wieku później – w 1980 r.

Wskazane byłoby także uzupełnienie informacji dotyczącej tryzubą, podanej w przypisie nr 43 na stronie 147. Otóż symbol ten jest oficjalnym herbem Ukrainy od 1992 r. (jako tzw. mały herb Ukrainy), natomiast autor książki podał, jakoby nadano mu ten status dopiero w 1996 r. Prace nad wielkim herbem Ukrainy wciąż trwają⁷.

Nieprecyzyjna jest również informacja znajdująca się w przypisie nr 44 na stronie 208. Jarosław Krasnodębski pisze, że określenie „Pamiętka Architektury” („Pamiętka Architektury”) oznacza „obiekty o znaczeniu lokalnym na Ukrainie”. Tymczasem – zgodnie z tamtejszym prawodawstwem – wyróżnia się cztery kategorie tego rodzaju obiektów: o znaczeniu lokalnym, o znaczeniu państwowym, o znaczeniu międzynarodowym oraz nieujawnione, lecz godne tego statusu⁸.

Wypadałoby również uzupełnić przypis nr 54 na stronie 74 o informacje dotyczące nazewnictwa ulicy Sapieżyńskiej (obecnie Niezależności). Jej pierwotna nazwa – jeszcze w XVIII stuleciu – brzmiała: „Na Trzech Domach”, kolejna zaś – „Droga Tyśmienicka”, a dopiero później przemianowano ją na Sapieżyńską. Dodatkowo, w informacji podanej przez Krasnodębskiego zabrakło wzmianki na temat nazwy ulicy w okresie okupacji niemieckiej, kiedy to patronował jej Adolf Hitler. Obecnie natomiast

⁵ Szerzej na ten temat zob. np. P. Hawryłyszyn, R. Czorneńkyj, *Stanisławiw. Widnajdeni istoriji*, Brusturiv 2020, s. 51–57.

⁶ Zob. *Desiat' cikawych ta malowidomyh faktiw pro pamiatnyk Mickewyczu w Iwano-Frankiwsku*, <https://pik.net.ua/2020/11/20/desyat-tsikavyh-ta-malovidomyh-faktiv-pro-pam-yatnyk-mitskevychu-v-ivano-frankivsku-foto/> (dostęp 29 VII 2021 r.).

⁷ Zob. *Derżawnyj herb Ukrainy*, <https://old.uinp.gov.ua/publication/derzhavnii-gerb-ukraini> (dostęp 29 VII 2021 r.).

⁸ Szerzej na ten temat zob. *PERELIK ob'iektiv kulturnoji spadszczyny nacionalnoho znaczenia, jaki zanosiat'sia do Derżawnoho rejestru neruchomyh pamjatok Ukrainy*, <https://www.kmu.gov.ua/npas/239966145> (dostęp 29 VII 2021 r.).

ten główny trakt turystyczny w mieście nazywany jest potocznie „Stumetrówką” lub zdrobniale „Setką”⁹.

Wreszcie, zapis we wstępie do rozdziału „Okupacja niemiecka” (strona 143) sugeruje czytelnikowi, jakoby Holocaust dotyczył ludności polskiej, a nie żydowskiej („spadły ciosy na Polaków i rozpoczął się Holocaust”).

Idąc dalej, autor nie jest precyzyjny w zakresie statystyk dotyczących liczby zamordowanych w stanisławowskim więzieniu latem 1941 r. W przypisie nr 26 na stronie 139 widnieje bowiem informacja, że w czasie mordów w więzieniu w Stanisławowie zginęło ok. 1500 osób. Tymczasem według szacunków innych badaczy liczba ta wynosi 2500, a więc o tysiąc istnień ludzkich więcej¹⁰.

Również w odniesieniu do lat powojennych Krasnodębski nie jest dokładny. Podaje bowiem, że ekspatriacja Polaków ze Stanisławowa trwała do września 1946 r. (strona 183, przypis nr 7). Mając na uwadze położenie ludności polskiej w mieście po zakończeniu II wojny światowej, należałoby także wspomnieć o „drugiej repatriacji” w latach 1955–1959. Jej następstwem były dwa poważne ciosy wymierzone w tamtejszych Polaków – likwidacja polskojęzycznej szkoły w 1957 r. oraz jedynej parafii rzymskokatolickiej w 1961 r. Oba wydarzenia uzasadniano znacznym spadkiem liczebności ludności polskiej na terenie miasta.

W odniesieniu do przynależności państwowej Ziem Odzyskanych (strona 189, przypis nr 18) Jarosław Krasnodębski podaje: „do momentu ogłoszenia postanowień konferencji w Poczdamie los Ziem Zachodnich był niepewny”. W istocie, z punktu widzenia formalnoprawnego przynależność tych terenów do Polski usankcjonowano dopiero 7 grudnia 1970 r. na mocy układu PRL–RFN, a ludność polska jeszcze przez wiele lat po wojnie obawiała się powrotu Niemców.

Z drobniejszych potknięć natury merytorycznej można jeszcze wymienić przypadek ks. Stefana Helowicza, posługującego w czasie wojny w Stanisławowie, a po niej osiadłego we Wrocławiu (strona 196, przypis nr 29). Otóż duchowny ten był aresztowany przez UB 29 października 1950 r., a nie jak podaje Krasnodębski w 1949 r. Ponadto, w latach 1958–1980 nie był on formalnie proboszczem katedry we Wrocławiu, lecz jedynie kierownikiem duszpasterstwa przy tej parafii (od 1971 r. administratorem)¹¹.

Co więcej, mimo licznych i długich pobytów w Iwano-Frankiwsku Autor zdaje się nie znać współczesnej topografii miasta i jego obiektów. Dzisiejsza nazwa hotelu, o którym wspomina w przypisie nr 45 na stronie 208, brzmi bowiem „Nadija”, a nie „Ukraina”, o czym zresztą piszą autorzy opracowania, na które powołuje się Krasnodębski.

Niewątpliwie mocną stroną recenzowanej książki są zamieszczone na końcu indeksy (osobowy i geograficzny), które znacznie ułatwiają czytelnikowi poruszanie się po stronach pracy. Podobnie, pozytywnie można ocenić opublikowane biogramy osób wypowiadających się na łamach książki. Pewne wątpliwości budzi jednak niekiedy sposób ich opracowania, jak chociażby w przypadku Jadwigi Morawieckiej – wrocławskiej

⁹ Szerzej na ten temat zob. *11 ciekawych faktów pro frankiwsku sotku*, <https://sotka.life/11-tsikavykh-faktiv-pro-frankivsku-sotku-2/> (dostęp 29 VII 2021 r.).

¹⁰ *Informacijni materialy do 80-ch rokovyn masowych rozstriliv u tiurmach NKWD u czerwni-lypni 1941 roku*, <https://uinp.gov.ua/informacijni-materialy/derzhsluzhbovcyam/informacijni-materialy-do-80-h-rokovyn-masovyh-rozstriliv-u-tiurmah-nkvd-u-chervni-lypni-1941-roku> (dostęp 29 VII 2021 r.).

¹¹ Zob. *Helowicz Stefan (1914–1997)* [w:] M. Leszczyński, *Księga diecezjalni ekspatrianci archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego. Słownik biograficzny*, Warszawa 2020, s. 268–269.

nauczycielki chemii i działaczki „Solidarności Walczącej” (strona 225). Czytelnik odnosi bowiem wrażenie, iż jej najważniejszym osiągnięciem był fakt, że syn sprawuje urząd premiera (ta informacja została umieszczona na początku biogramu).

Wysoko należy także ocenić opublikowany w książce zbiór kilkudziesięciu fotografii przedstawiających miasto w różnych okresach historycznych. Z niewiadomych przyczyn Krasnodębski nie wprowadził jednak numeracji zdjęć (zarówno w tekście, jak i w spisie), co znacznie ułatwiłoby ich odnalezienie w zamieszczonym na końcu pracy wykazie ilustracji.

Recenzowana książka nie jest także wolna od błędów o charakterze redakcyjnym czy warsztatowym. Dotyczy to przede wszystkim kwestii opracowywania przypisów.

Przy powoływaniu się w przypisie na źródło internetowe należałoby podać dokładną datę dzienną uzyskanego dostępu, ponieważ tego rodzaju materiały niestety bardzo często znikają z obiegu. Tymczasem Krasnodębski w przypisie nr 62 na stronie 86, w przypisie nr 63 na stronie 87 oraz w przypisie nr 92 na stronie 111 zamieścił jedynie miesiąc i rok, w którym skorzystał z przytoczonej strony internetowej.

Niezrozumiała jest także często spotykana na kartach książki forma przypisu odsyłającego czytelnika do opracowań innych autorów. Zapis: „Szerzej [w:] G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Kraków 2013, s. 11–39”, powinien wyglądać następująco: Szerzej zob. G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Kraków 2013, s. 11–39. Znaku [w:] używa się w przypadku odsyłania do artykułu/rozdziału umieszczonego w pracy zbiorowej. Niestety, błąd ten jest dość często spotykany na kartach recenzowanej książki (np. na stronach: 16, 38, 39, 61, 99, 107, 122, 132, 134, 140, 144), choć w niektórych miejscach (np. przypisy nr 6 i 7 na stronie 121; przypis nr 15 na stronie 128) zastosowano poprawną formę zapisu.

W przypisie nr 58 na stronie 78 Krasnodębski dwukrotnie umieścił znak [w:] (Szerzej [w:] J. Stańczyk, *Długoszowski-Wieniawa Bolesław [w:] Słownik biograficzny...*), podobnie na stronie 83, przypis nr 61, czy też na stronie 180, przypis nr 6. Oczywiście to tylko niektóre przykłady przypisów sporządzonych w sposób niepoprawny.

Błędy w zapisach można także zaobserwować w przypadku tłumaczeń bądź zapisów w języku ukraińskim. Na stronie 158 znalazł się nieprawidłowy zapis wyrazu „Суспильна”, który powinien brzmieć: „Суспільна”. Podobny błąd przytrafił się także w przypisie nr 3 na stronie 178 – forma „Етничні спільноти” powinna brzmieć: „Етнічні спільноти”. Oprócz tego autor książki dokonał niewłaściwego tłumaczenia z języka ukraińskiego w przypisie nr 83 na stronie 175. Jego zdaniem Taras Bulba-Borowec utworzył „Ukraińską Narodowo-Rewolucyjną Armię”, podczas gdy zgodnie z polskim tłumaczeniem nazwa tej formacji brzmi: „Ukraińska Armia Ludowo-Rewolucyjna”.

Przy podawaniu w przypisach informacji o osobach wypadałoby zamieścić pełne dane osobowe, jak w przypadku dowódcy obrony przeciwlotniczej w Stanisławowie – Kazimierza Wróblewskiego (J. Krasnodębski podał jedynie nazwisko w przypisie nr 5 na stronie 121, choć gdzie indziej – na stronie 122 – dodał również imię).

Pewne niedociągnięcia można także zaobserwować w zestawieniu bibliograficznym, umieszczonym na końcu książki. Jarosław Krasnodębski prawidłowo posłużył się tam porządkiem alfabetycznym, publikując spis opracowań wykorzystanych w książce według nazwisk ich autorów. Nie zachował w tym jednak konsekwencji, ponieważ na stronie 243 umieścił jednego autora, podając na początku jego imię (Stanisław Sławomir

Nicieja). Ponadto w wykazie źródeł archiwalnych autor nie uwzględnił relacji pozyskanych ze zbiorów warszawskiego Ośrodka Karta oraz wrocławskiego Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”, choć powołuje się na nie w wielu miejscach w przypisach.

Niezrozumiała jest również forma podwójnych przypisów – komentarze odautorskie umieszczane są na dole każdej strony w książce, natomiast odwołania do innych źródeł na końcu pracy. Znacznie utrudnia to lekturę i powoduje konieczność ciągłego przeglądania kart, w przypadku gdy czytelnik chce poznać źródło pochodzenia danej informacji.

Książka Jarosława Krasnodębskiego *Stanisławów na dobre i na złe. Wspomnienia i relacje Polaków* jest publikacją potrzebną pod względem udostępnienia unikalnego materiału źródłowego czytelnikom i badaczom. W ten sposób otrzymują oni bowiem zebrane w jednym miejscu relacje i wspomnienia byłych polskich mieszkańców Stanisławowa. Po dokonaniu krytycznej analizy badawczej mogą one posłużyć jako przydatne źródło w pracy historyka. Dlatego też ogólna ocena recenzowanej książki jest pozytywna, a jej pojawienie się na rynku należy uznać za ważne i potrzebne.

Zdecydowanie gorzej wypadają jednak mało precyzyjne komentarze zamieszczone przed każdym podrozdziałem, a przede wszystkim nieścisłe zapisy w przypisach. Jarosław Krasnodębski wielokrotnie podał w książce informacje zawierające błędy merytoryczne lub nieudomowienia. Mimo licznych pobytów w Iwano-Frankiwsku nie zapoznał się należycie z historią miasta w okresie Związku Sowieckiego i niepodległej Ukrainy. Zamiast tego sentymentalnie poszukiwał śladów polskości w przestrzeni miejskiej. Takie podejście rzutuje niestety na zaprezentowany w książce daleko niepełny i błędny obraz sytuacji. Krasnodębski podkreśla zresztą swoje związki emocjonalne („nasz kraj”; „zadali nam zdradziecki cios” – strona 116), których nie jest w stanie się wyzbyć na rzecz bezstronnego podejścia cechującego zawodowego historyka.

Niestety, nostalgia i emocje nie powinny brać góry nad rzetelną i skrupulatną analizą badawczą pozyskanego materiału. Wyraźnie widać, że publikacja skierowana została do określonego grona odbiorców („kresowiaków”) i utrzymana w duchu „sielankowej i wspaniałej arkadii narodu polskiego”. Tymczasem obszar wschodnich województw II RP nigdy w rzeczywistości nie był terenem zgodnego pożycia zamieszkujących go narodów. W dużej mierze Polacy, Ukraińcy i Żydzi żyli obok siebie, jedynie tolerując obecność sąsiadów innej narodowości. Mimo to na polskim rynku wydawniczym nadal, niestety, dominuje zupełnie inny przekaz, w który wpisuje się także recenzowana książka.

Czas jednak już zakończyć w historiografii tego typu nurty na rzecz rzetelnej analizy źródeł i dokumentów różnej proveniencji. Tylko bowiem w ten sposób historyk będzie w stanie ustalić rzeczywisty przebieg wydarzeń i dojść do odpowiednich wniosków.

Lektura książki Jarosława Krasnodębskiego skłania również do refleksji, że praca ta powstawała w pośpiechu, bez należytego dystansu, a także odpowiedniej korekty redaktorskiej i językowej ze strony wydawnictwa.

Piotr Olechowski
ORCID: 0000-0003-4108-2682

W IMIĘ PRZYSZŁOŚCI PARTII. PROCESY O ŁAMANIE
 TZW. PRAWORZĄDNOŚCI SOCJALISTYCZNEJ 1956–1957.
 DOKUMENTY, RED. MARCIN ZABORSKI, WARSZAWA 2019,
 SS. 456

Procesy destalinizacji, którego przełomowym momentem był rok 1956, dotyczył różnych dziedzin życia. Szczególną rolę w tym czasie odegrały ustalenia podjęte na XX Zjeździe KPZR oraz VIII Plenum KC PZPR, gdzie ostro skrytykowano ostatnie dziesięciolecie rządów partii. Spośród licznych negatywnych zjawisk okresu stalinowskiego najbardziej potępiono terror i organy odpowiedzialne za jego stosowanie. Dążąc do rzekomej naprawy systemu politycznego, domagano się ukarania przedstawicieli organów bezpieczeństwa: oficerów śledczych, prokuratorów, sędziów i adwokatów za łamanie prawa i przekraczanie swoich uprawnień. Postulaty te popierało środowisko prawnicze, które również bardzo krytycznie oceniało działalność wymiaru sprawiedliwości w tym okresie¹.



Tematyka odpowiedzialności organów śledczych, prokuratury i sądów za łamanie praworządności w Polsce ludowej w latach 1948–1954 cieszy się zainteresowaniem badaczy i w ciągu ostatnich trzydziestu lat poruszano ten problem w wielu monografiach i artykułach. Spośród najbardziej znanych należy wymienić m.in. publikacje: Jerzego Poksińskiego, „TUN”. *Tatar–Utnik–Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*² czy *My, sędziowie nie od Boga... Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*³, Katarzyny Sychty, *Rehabilitacja osób represjonowanych w latach 1944–1956 za działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego*⁴; Piotra Lipińskiego, *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa*⁵; prace zbiorowe: *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, pod redakcją Witolda Kuleszy i Andrzeja Rzeplińskiego⁶ oraz *Piony śledcze aparatu bezpieczeństwa publicznego 1944–1990*, pod redakcją Magdaleny Dźwigał

¹ D. Maksimiuk, *Rok 1956 w Polsce – dyskusje prawników o sądach, prokuratorach i prawie karnym*, „Zeszyty Prawnicze” 2011, nr 4, s. 307–308; A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, W. Kaczmarczyk, *Funkcjonowanie organów śledczych MBP, KdsBP i MSW w latach 1945–1956*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2011, nr 1, s. 64–65.

² J. Poksiński, „TUN”. *Tatar–Utnik–Nowicki. Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949–1956*, Warszawa 1992.

³ *Idem*, *My, sędziowie nie od Boga... Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996.

⁴ K. Sychta, *Rehabilitacja osób represjonowanych w latach 1944–1956 za działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego*, Katowice 2006.

⁵ P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa*, Wołowiec 2016.

⁶ *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944–1956*, red. W. Kulesza, A. Rzepliński, Warszawa 2000.

i Pawła Skubisza⁷, a także artykuły: Marii Stanowskiej, *Próby rozliczenia z przeszłością w wymiarze sprawiedliwości*⁸; Adama Strzembosza, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, którzy w latach 1944–1989 sprzeniewierzyli się niezawisłości sędziowskiej*⁹; Diany Maksimiuk, *Problem rehabilitacji w latach 1956–1957*¹⁰, *Rozliczanie stalinizmu na fali „odwilży” 1956 roku. Dokumenty archiwalne dotyczące odpowiedzialności sędziów i prokuratorów wojskowych za łamanie praworządności w latach 1948–1954*¹¹, *Jeszcze w sprawie sekcji tajnych w sądownictwie polskim w latach pięćdziesiątych XX wieku*¹² czy Marty Paszek, *Odpowiedzialność sędziów Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach za zbrodnie sądowe (1946–1955)*¹³. Jedną z najnowszych pozycji, w której wiele miejsca poświęcono tej problematyce, jest praca wspomnianej już Marii Stanowskiej zatytułowana *Odpowiedzialność za łamanie praworządności w organach śledczych, prokuraturze i sądach w latach 1944–1956*, opublikowana w Warszawie w 2018 r.

Tematyka procesów o łamanie praworządności została również podjęta przez dr. Marcina Zaborskiego w recenzowanej książce *W imię przyszłości Partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956–1957. Dokumenty*, wydanej przez Instytut Pamięci Narodowej w 2019 r. Praca zawiera wstęp, notę edytorską oraz 95 dokumentów z lat 1950–1992. Edycję tę uzupełniają również wykaz skrótów i indeks osobowy. Zamieszczone w publikacji materiały zostały podzielone na cztery części. Pierwsza dotyczy sądownictwa wojskowego i znalazły się tutaj: Sprawozdanie Komisji dla zbadania odpowiedzialności byłych pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego z 1957 r. oraz memoriał Mieczysława Szerera. W drugiej znalazły się dokumenty związane z sądownictwem powszechnym i prokuraturą: Sprawozdanie Komisji powołanej w celu zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy oraz Sprawozdanie Komisji powołanej dla zbadania przejawów łamania praworządności przez pracowników Generalnej Prokuratury i Prokuratury m.st. Warszawy z 1957 r. Trzecia (Varia) zawiera rozmaite uchwały, zarządzenia, wytyczne, protokoły i notatki związane z funkcjonowaniem sądów i prokuratury (powszechnej i wojskowej) w latach 1950–1955. W ostatniej, czwartej części zostały natomiast zaprezentowane materiały dotyczące pracy komisji do badania działalności obrończej adwokatów w tzw. procesach tajnych, powołanej przy Radzie Adwokackiej w Warszawie w 1956 r.

⁷ *Piony śledcze aparatu bezpieczeństwa publicznego 1944–1990*, red. M. Dźwigał, P. Skubisz, Warszawa 2017.

⁸ M. Stanowska, *Próby rozliczenia z przeszłością w wymiarze sprawiedliwości [w:] Ius et Lex. Księga jubileuszowa ku czci Profesora Adama Strzembosza*, red. A. Dębiński, A. Grześkowiak, K. Wiak, Lublin 2002.

⁹ A. Strzembosz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, którzy w latach 1944–1989 sprzeniewierzyli się niezawisłości sędziowskiej [w:] Sędziowie warszawscy w czasie próby 1981–1988*, red. M. Stanowska, A. Strzembosz, Warszawa 2005.

¹⁰ D. Maksimiuk, *Problem rehabilitacji w latach 1956–1957*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, t. 8.

¹¹ *Eadem*, *Rozliczanie stalinizmu na fali „odwilży” 1956 roku. Dokumenty archiwalne dotyczące odpowiedzialności sędziów i prokuratorów wojskowych za łamanie praworządności w latach 1948–1954*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2010, t. 10.

¹² *Eadem*, *Jeszcze w sprawie sekcji tajnych w sądownictwie polskim w latach pięćdziesiątych XX wieku*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2012, t. 11.

¹³ M. Paszek, *Odpowiedzialność sędziów Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach za zbrodnie sądowe (1946–1955)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2015, nr 2.

Zamysł wydania tak zróżnicowanej i interesującej dokumentacji był bardzo trafny, gdyż jej treść odzwierciedla specyfikę okresu. Najcenniejsze dla badaczy materiały znajdują się w części czwartej, dotyczącej adwokatury, gdyż większość z nich nie była dotąd publikowana. Zawiera ona najwięcej źródeł, bo aż 78 z lat 1951–1992, bezpośrednio lub pośrednio związanych z rozliczaniem błędów popełnianych przez adwokatów w okresie wzmożonego terroru. Pierwszym dokumentem zamieszczonym w tej części jest relacja Anny Rószkiewicz-Litwinowiczowej z jej procesu przed sądem tajnym oraz o jej obrońcy adw. Marianie Rozenblicie z 1951 r. Relacja ta została już wcześniej opublikowana w książce *Trudne decyzje. Kontrwywiad Okręgu Warszawa AK 1943–1944. Więzienie 1949–1954*¹⁴. Warto jednak zaznaczyć, że chociaż materiał ten był już publikowany, to zamieszczenie go w tej części omawianej pracy jest zasadne, gdyż ukazuje postawy adwokatów – obrońców z urzędu, których władza ludowa wykorzystywała w procesach niewinnie skazanych. W rzeczywistości nie wykonywali oni swoich obowiązków i nie bronili oskarżonych, tylko działali na ich szkodę. Wśród najbardziej znanych adwokatów tego okresu można wymienić właśnie Mariana Rozenblita czy Henryka Nowogródzkiego („broniących” A. Rószkiewicz-Litwinowiczową), których obszerne noty biograficzne autor umieścił w przypisach pod pierwszą stroną wspomnianego dokumentu. Zresztą w ostatniej części książki można znaleźć wiele interesujących biogramów także innych adwokatów, którzy – zgodnie z oczekiwaniami władz – podejmowali się „obrony” represjonowanych, m.in. Jerzego Nowakowskiego czy Mieczysława Maślanki.

W części poświęconej adwokatów dr Zaborski podaje również – i przybliża ich życiorysy – prawników wspierających działania zmierzające do rozliczenia zbrodni stalinowskich w Polsce, np. Stanisława Laskowskiego czy Roberta Prusińskiego. Można w niej także znaleźć wiele biogramów osób, o których nie ma powszechnie dostępnych informacji. Należy wśród nich wymienić prawników: Romana Bojkę, Józefa Dziwogę czy Krzyszpina Mioduskiego, wspomnianych w memoriale Szerera, a także wielu adwokatów i sędziów wyszczególnionych w materiałach źródłowych.

Dokumentacja zawarta w ostatniej części pracy ukazuje próby pociągnięcia do odpowiedzialności adwokatów, którzy łamali prawo. Wśród niej znajdują się uchwały, postanowienia oraz zapisy fragmentów dyskusji podejmowanych na ten temat w środowisku prawniczym w latach 1956–1957. Stosunek ówczesnych prawników do omawianej kwestii był różny – jedni opowiadali się za skreśleniem najbardziej winnych z listy adwokatów i pociągnięciem ich do odpowiedzialności karnej, inni byli przeciwni tak radykalnym krokom. W rzeczywistości w latach sześćdziesiątych wielu winnych łamania prawa zostało uniewinnionych lub prowadzone przeciwko nim sprawy karne umorzono. Na przykład w 1962 r. uniewinniono Henryka Nowogródzkiego, a w 1965 r. umorzono sprawę Mieczysława Maślanki i Jerzego Nowakowskiego.

Spośród pozostałych dokumentów zamieszczonych w pracy jednymi z najciekawszych i jednocześnie najobszerniejszych są: Sprawozdanie Komisji dla zbadania odpowiedzialności byłych pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego oraz memoriał Mieczysława Szerera. Pierwszy z wymienionych był już wcześniej publikowany, m.in. 22 stycznia

¹⁴ A. Rószkiewicz-Litwinowiczowa, *Trudne decyzje. Kontrwywiad Okręgu Warszawa AK 1943–1944. Więzienie 1949–1954*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 1991.

1999 r. w „Gazecie Wyborczej”, o czym wspomina we wstępie sam autor¹⁵. Jest to sprawozdanie komisji powołanej w grudniu 1956 r. i działającej do marca 1957 r., która zajmowała się analizą dokumentacji spraw śledczych oraz procesów prowadzonych przeciwko osobom oskarżonym w ramach sprawy „TUN” o udział w spisku w wojsku. Jej przewodniczącym był zastępca prokuratora generalnego PRL Marian Mazur, a w skład komisji wchodził: prezes Sądu Wojewódzkiego Stanisław Kotowski, sędzia Sądu Najwyższego Mieczysław Szerer oraz przedstawiciele MON – płk Mieczysław Majewski i płk Adam Uziębło.

W dokumencie sformułowano ogólne zarzuty dotyczące łamania prawa w organach Informacji WP, Naczelnej Prokuraturze Wojskowej oraz w sądownictwie wojskowym, a następnie wymieniono nazwiska osób, do których bezpośrednio się odnosiły, i opisano ich przewinienia. Scharakteryzowano metody prowadzenia śledztw oraz używanie przemocy psychicznej i fizycznej wobec aresztowanych, bezprawne wydawanie postanowień o aresztowaniu i przedłużaniu aresztu czy skazywanie na karę śmierci osób niewinnych. Na końcu zostały zamieszczone wnioski komisji. Nie uznała ona „za możliwe ściganie wszystkich winnych osób z organów byłej Informacji, prokuratury i sądownictwa za łamanie praworządności w minionym okresie zarówno z uwagi na różny stopień zawinienia, jak i ze względu na różnice w stanowiskach i funkcjach, co powinno skutkować różną odpowiedzialnością różnych osób. Nie bez znaczenia jest przy tym znaczny upływ czasu, co powoduje niedostateczność dowodów w stosunku do niektórych osób”¹⁶. Wychodząc z powyższego założenia, zrezygnowano z ukarania winnych łamania prawa w latach 1948–1955.

Drugim bardzo ciekawym dokumentem jest memoriał Mieczysława Szerera, który po raz pierwszy został opublikowany na łamach emigracyjnych „Zeszytów Historycznych” w 1979 r.¹⁷ Jego autor również przeanalizował materiały spraw śledczych oraz procesów prowadzonych przeciwko osobom oskarżonym o udział w spisku w wojsku (sprawa „TUN”) i na tej podstawie starał się ocenić sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego. Już na wstępie zwrócił uwagę na fakt, że w treści wspomnianych wyżej źródeł „od razu rzuca się w oczy rażąca różnica sposobów potraktowania głównych *dramatis personae*, tj. inicjatorów i przywódców rzekomej konspiracji szpiegowskiej w Wojsku Polskim (sprawa centralna) z jednej strony, a z drugiej – reszty oficerów, którzy jako wciągnięci przez tamtych i będący niemi z tamtego kłębka, odegrali stosunkowo mniejszą rolę (odpryski)”¹⁸. Generałom oskarżonym o zainicjowanie tego spisku wymierzono znacznie mniejsze kary niż oficerom niższych stopni. Pierwszych z wymienionych skazywano na karę kilkunastu lat więzienia, natomiast drudzy otrzymywali najczęściej wyroki śmierci. Szerer podkreślił również, że z niezrozumiałych dla niego przyczyn rozprawy rzekomych „przywódców” spisku odbywały się jawnie, a informacje o nich

¹⁵ *Sprawozdanie Komisji dla zbadania odpowiedzialności byłych pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego* zostało również opublikowane na stronach internetowych. Zob. <https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/645419/Raport-komisji-Mazura> (dostęp 22 X 2021 r.) oraz <https://jozefdarski.pl/7039-raport-komisji-mazura> (dostęp 22 X 2021 r.).

¹⁶ *W imię przyszłości Partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956–1957. Dokumenty*, red. M. Zaborski, Warszawa 2019, s. 54.

¹⁷ *Memoriał dr. Mieczysława Szerera*, „Zeszyty Historyczne” 1979, nr 49, s. 71–160.

¹⁸ *W imię...*, s. 102.

rozpowszechniano w społeczeństwie, natomiast tzw. procesy odpryskowe były tajne. Publicyście tego okresu został poświęcony osobny fragment memoriału, w którym autor zacytował treści drukowanych wówczas artykułów. Szczegółowo opisywano w nich przebieg procesu, a oskarżonych nazywano „nędznymi kreaturami” czy „plugawymi płazami sanacyjnego reżimu i jego faszystowskiej armii”¹⁹. Tego rodzaju propaganda – jak podkreślił – wpływała na opinię publiczną i ogólną atmosferę w kraju. Sędziowie musieli więc podejmować decyzje i wydawać wyroki pod naciskiem społecznym i politycznym. Nietrudno zauważyć, że przytoczone argumenty stanowiły próbę usprawiedliwienia sędziów.

Podobną narrację autor memoriału przyjął podczas omawiania działań GZI w latach 1948–1955, a przede wszystkim sposobu prowadzenia wówczas spraw śledczych i traktowania aresztowanych. Najpierw przybliżył zasady funkcjonowania organów Informacji Wojskowej oraz opisał bezkarność służących w nich oficerów, przejawiającą się m.in. w ich „butnym zachowywaniu się wobec wyższych nawet rangą oficerów prokuratorskich i sądowniczych”, co „dawało tym ostatnim wyraźnie do zrozumienia, kto jest nad kim”²⁰. Tego rodzaju postępowanie – jak twierdził Szerer – powodowało „że oficerowie służby sprawiedliwości ulegali terrorowi i nie kwestionowali supremacji Głównego Zarządu Informacji”²¹.

Najbardziej bulwersujący był jednak sposób prowadzenia śledztw, w trakcie których torturowano więźniów i zmuszano ich do przyznania się do winy, nawet gdy nie popełnili stawianych im zarzutów. Zachowanie oficerów śledczych, którzy wobec oskarżonych używali przemocy fizycznej i psychicznej, Szerer starał się wyjaśnić w różny sposób. Podkreślał, że do pracy w GZI wybierano kandydatów młodych, inteligentnych oraz ambitnych i od początku wmawiano im, że wszyscy aresztowani byli winni, z których „należy jeszcze tylko wycisnąć przyznanie się w jak najszerszej mierze, a zwłaszcza przyznanie się co do jego powiązań z innymi osobami”²². Wszyscy oficerowie, którzy traktowali więźniów w bardziej łagodny sposób, byli piętnowani przez dowództwo, a nawet surowo karani. Zdaniem Szerera właśnie z tego względu wielu z nich w obawie przed reakcjami przełożonych starało się jak najbrutalniej traktować przesłuchiwanym i wymuszać od nich zeznania. Postępowanie oficerów śledczych można było zatem wytłumaczyć strachem i presją, jaką na nich wywierano.

Z przedstawionych wyżej fragmentów memoriału jasno wynika, że jego autor za łamanie praworządności w okresie „polskiego stalinizmu” oskarżał ówczesne władze i system polityczny, a nie osoby wykonujące polecenia służbowe. W ten sposób usprawiedliwiał sędziów, prokuratorów, a nawet oficerów śledczych. Postulował o niepociąganie do odpowiedzialności sędziów łamiących prawo w latach 1948–1955, gdyż „w warunkach jakich tych sędziów poddawano [*sic!*], trzeba uznać, że sądownictwo wojskowe miało fatalnie skrzywiony kręgosłup, nie z winy samych sędziów”²³.

Należy podkreślić, że zarówno sprawozdanie, jak i memoriał powstały w określonych realiach politycznych. Zjawiska opisane w obu dokumentach były charakterystyczne dla „polskiego stalinizmu”, który – zgodnie z opinią Andrzeja Werblana – cechowały

¹⁹ *Ibidem*, s. 131–132.

²⁰ *Ibidem*, s. 105.

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*, s. 115.

²³ *Ibidem*, s. 180.

„niezwykła surowość represji, szafowanie karą śmierci i rezygnacja z procedur mających na celu dochodzenie prawdy w przewodzie sądowym, który często przeradza się w parodię. Celem represji terrorystycznych jest bowiem nie tyle karanie przestępstw, co tępienie i zastraszanie rzeczywistych i potencjalnych lub tylko urojonych przeciwników. Stąd masowość represji, ich w istocie pozaprawny charakter oraz obracanie się w dużym stopniu przeciw ludziom niewinnym, nieraz wręcz przypadkowym”²⁴.

Mankamentem pracy dr. Zaborskiego jest brak obszerniejszego wprowadzenia odnoszącego się do specyfiki okresu, w którym powstawały dokumenty. W składającym się z niecałych pięciu stron wstępie ogólnie scharakteryzował on jedynie przedstawione w pracy materiały, nie zamieszczając szerszego komentarza na temat sytuacji w Polsce w latach 1948–1956. W pierwszym akapicie w kilku zdaniach wspominał tylko o okresie „odwilży” i podjętych wówczas decyzjach dotyczących konieczności ukarania winnych łamania praworządności.

Obszerne wprowadzenie byłoby bardzo cenne dla czytelników, szczególnie dla osób mniej zorientowanych w historii lat powojennych. Autor mógłby w nim scharakteryzować „polski stalinizm” i związane z nim zjawiska, takie jak intensyfikacja represji czy rola propagandy w procesie utrwalania władzy PPR/PZPR, a następnie podłoża zmian politycznych, jakie nastąpiły po 1956 r. Doktor Zaborski ma przecież głęboką wiedzę na temat ustroju w Polsce powojennej, o czym można się przekonać w czasie lektury artykułu *Fundamenty tzw. demokracji ludowej w Polsce na tle demokracji parlamentarnej: podobieństwa, różnice, zafalszowania*, opublikowanym w wydanej w 2020 r. monografii *Sprzeczne narracje... Z historii powojennej Polski 1944–1989*²⁵. Ponadto specyfikę tego okresu można również przedstawić dzięki literaturze dotyczącej tematu lub przynajmniej odsyłając do niej czytelnika²⁶. Obszerna charakterystyka lat, w którym powstały zaprezentowane materiały, niewątpliwie pozwoliłaby lepiej zrozumieć zawarte w nich treści i zdecydowanie podniosłaby wartość omawianego opracowania.

Stalinizm i jego ideologia wpłynęły zarówno na charakter zadań, jak i organizację oraz funkcjonowanie organów śledczych, prokuratury i sądów²⁷. Uzasadnieniem wprowadzenia i umasowienia terroru była walka z „wewnętrzными pomocnikami imperializmu amerykańskiego”, czyli tzw. szpiegomania. Polegała ona na zwalczaniu realnych i wymagowanych agentów wywiadu państw obcych rzekomo zagrażających socjalizmowi²⁸. Procesy domniemanych szpiegów były często publiczne i miały

²⁴ A. Werblan, *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 1991, s. 65.

²⁵ M. Zaborski, *Fundamenty tzw. demokracji ludowej w Polsce na tle demokracji parlamentarnej: podobieństwa, różnice, zafalszowania* [w:] *Sprzeczne narracje... Z historii powojennej Polski 1944–1989*, red. R. Spałek, Warszawa 2020, s. 23–88.

²⁶ Można tutaj wymienić m.in.: K. Szwagrzyk, *Zbrodnie w majestacie prawa 1944–1955*, Warszawa 2000; Z. Leszczyńska, *Ginę za to, co najgłębiej człowiek ukochar może. Członkowie organizacji niepodległościowych na Lubelszczyźnie skazani na karę śmierci przez sądy wojskowe (1944–1955)*, t. II, Lublin 2003; T. Kurpierz, *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach 1946–1955*, Katowice 2004; *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, red. P. Piątek, Warszawa 2006; E. Leniart, *Skazani za antykomunizm. Orzecznictwo Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie (1946–1954/1955)*, Rzeszów 2016; E. Romanowska, *Karzące ramię sprawiedliwości ludowej. Prokuratury wojskowe w Polsce w latach 1944–1955*, Warszawa 2012.

²⁷ A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, W. Kaczmarczyk, *op. cit.*, s. 55.

²⁸ D. Jarosz, M. Pasztor, *Robineau, Bassaler i inni. Z dziejów stosunków polsko-francuskich w latach 1948–1953*, Warszawa 2001, s. 136.

charakter propagandowy, gdyż ich celem było zniechęcenie społeczeństwa do występowania przeciwko „władzy ludowej”²⁹.

Podczas „odwilży” starano się „rozliczyć” z błędami popełnionymi we wspomnianym wyżej okresie. Czyniono to jednak tylko pozornie, gdyż nie zamierzano zmienić systemu politycznego, lecz tylko go „naprawić”. Władze przeprowadziły więc jedynie połowiczne reformy, likwidując najbardziej jaskrawe nadużycia, i nadal sprawowały kontrolę nad społeczeństwem. W tych okolicznościach rzeczywiste ukaranie osób odpowiedzialnych za łamanie praworządności było niemożliwe. Znajomość realiów politycznych, w których powstawały obydwie dokumenty, jest zatem niezbędna do zrozumienia zawartych w nich treści, a w recenzowanej edycji źródłowej – jak już wspomniano – brakuje komentarza na ten temat.

W części drugiej zamieszczono sprawozdanie z pracy komisji powołanej do zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy, która powstała w 1950 r. W dokumencie odniesiono się do ustaleń III Plenum KC PZPR z 1949 r. zalecających „wzmoczenie czujności na froncie gospodarczym” oraz potępiono Władysława Gomułkę, co stało się impulsem do nasilenia terroru. W przypisie na temat III Plenum KC PZPR dr Zaborski przytoczył cytaty z referatu Bolesława Bieruta zawierające popularne w tym okresie slogany, np. „niebezpieczeństwo dywersji szpiegowskiej, sabotażowej, spiskowej, terrorystycznej” czy „międzynarodowy charakter zbrodniczej dywersji agentur imperialistycznych”. Szkoda jednak, że nie zamieścił szerszego komentarza wyjaśniającego cel zwołania tego plenum oraz wynikające z niego następstwa polityczne lub przynajmniej odnieść do literatury przedmiotu, co niewątpliwie byłoby z korzyścią dla przejrzystości źródła i dalej – dla Czytelnika.

W okresie wzmożonego terroru powstały dwa pierwsze dokumenty zamieszczone w części trzeciej. Pierwszy, z 1950 r., dotyczy nadzoru prokuratorów nad śledztwami prowadzonymi przez organy bezpieczeństwa. Funkcjonariuszom aparatu represji zezwolono w nim, ale tylko w wyjątkowych przypadkach, na aresztowanie podejrzanego na podstawie tajnych danych agenturalnych. W takich sytuacjach szef WUBP musiał załączyć do wniosku „wyczerpujące pisemne oświadczenie”, w którym wyjaśniał charakter przestępstwa i uzasadniał konieczność zatrzymania. Prokurator mógł wówczas wydać postanowienie o tymczasowym aresztowaniu na okres do dwóch miesięcy. W tym okresie należało dostarczyć mu materiały uzasadniające decyzję o aresztowaniu. Kwestii współpracy między organami bezpieczeństwa a prokuraturą w zakresie prowadzenia śledztw dotyczy zarówno wspomniany wyżej dokument, jak i ten z 1954 r. (nr 8) – Wytyczne prokuratora generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie nadzoru prokuratorów nad śledztwami prowadzonymi przez organa Bezpieczeństwa Publicznego.

Warto podkreślić, że w omawianym okresie współpraca między organami bezpieczeństwa a prokuraturą nie układała się najlepiej, gdyż – jak wspomniano w wielu zamieszczonych w książce dokumentach, m.in. w memoriale Szerera – prokuratorzy byli zastraszani przez oficerów śledczych i często nie przejawiali zainteresowania prowadzonymi sprawami. Problem ten próbowano rozwiązać, obligując prokuratorów do ścisłej kontroli nad śledztwami. Informacje na ten temat można znaleźć nie tylko w źródłach przechowywanych w Archiwum Akt Nowych, lecz także w archiwaliach

²⁹ Na temat publicznych procesów zob. m.in. P. Pleskot, *Sądy bezprawia. Wokół pokazowych procesów politycznych organizowanych w Warszawie (1944–1989)*, Warszawa 2020.

Instytutu Pamięci Narodowej. Szkoda, że autor nie odniósł się do materiałów IPN (IPN BU 0874/1, t. 5; IPN BU 0874/1, t. 6 oraz IPN BU 2386/39175) i nie wykorzystał ich przynajmniej w przypisach dotyczących tej problematyki, co zaprezentowaną tematykę ukazałoby w szerszym aspekcie.

Kolejny dokument, z 1952 r., zawiera regulacje związane z udzielaniem przez prokuratorów zezwoleń na widzenia z więźniami aresztu śledczego. Ograniczenia w tej materii obrazują reżim panujący wówczas w Polsce ludowej i metody stosowane wobec aresztowanych.

Zarządzenie wiceministra bezpieczeństwa publicznego Mieczysława Mietkowskiego w sprawie naruszania praworządności przez funkcjonariuszy śledczych organów bezpieczeństwa publicznego zostało wydane 19 listopada 1954 r., a więc kilkanaście dni po tym, jak rozgłośnia polska Radia Wolna Europa zaczęła nadawanie audycji, w których wicedyrektor Departamentu X Józef Światło upublicznił kuliszy funkcjonowania MBP oraz niepraworządne metody śledcze stosowane przez funkcjonariuszy (dokument nr 9). Wydarzenie to stanowiło ważną cezurę w funkcjonowaniu organów bezpieczeństwa i spowodowało konieczność zlikwidowania przynajmniej najbardziej jaskrawych nadużyć. W recenzowanej książce brak jednak szerszej informacji na ten temat. Autor wspomniał o Józefie Światle jedynie w dwóch przypisach pośrednio dotyczących tematu: w jednym opisał historię jego siostry – prokurator Marii Obozowicz i jej sytuację po ucieczce brata, a w drugim wspomniał o audycjach Światły i o tym, że miały związek z ustaleniami III Plenum KC PZPR. Informacje te wydają się jednak niewystarczające, szczególnie dla czytelników, którzy nie mają większej wiedzy na temat tego okresu.

Innymi symptomami nadchodzącej „odwilży” były rehabilitacje więźniów politycznych, których dotyczą dokumenty z lat 1955–1956 (nr.: 10, 11, 13), i próby rozliczenia nadużyć popełnianych przez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym oraz funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa (nr.: 14, 15, 16). Warto wspomnieć, że na temat tej instytucji powstało wiele opracowań i artykułów, do których można by odesłać czytelnika w przypisach³⁰.

Odrębny problem stanowi opracowanie merytoryczne zamieszczonych w publikacji dokumentów, a także brak bibliografii oraz informacji, na jakich źródłach archiwalnych lub literaturze przedmiotu oparł się autor, sporządzając niektóre przypisy. Należy również podkreślić, że poziom opracowania poszczególnych tekstów jest zróżnicowany. Tylko w nielicznych przypisach autor odnotował literaturę, którą wykorzystał do ich przygotowania.

Najwięcej wątpliwości budzi opracowanie Sprawozdania Komisji dla zbadania odpowiedzialności byłych pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego. Doktor Zaborski opatrzył

³⁰ Należą do nich m.in.: *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Wybór dokumentów: 1945–1954*, oprac. D. Jarosz, T. Wolsza, Warszawa 1995; P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym*, Białystok 2002; L.S. Szuba, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym i jej delegatura bydgoska*, Toruń 2009; D. Szczepański, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945–1954)*, „Rocznik Nauk Politycznych” 2000, nr 1, s. 135–156; M. Fajst, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945–1954) i jej ofiary*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2000, nr 2, s. 40–55; B. Sekściński, *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (1945–1954)*, „Roczniki Humanistyczne” 2011, t. 59, s. 197–226.

je tylko dwoma przypisami rzeczowymi, dotyczącymi „sprawy zamojsko-lubelskiej” oraz „sprawy bydgoskiej”. W dokumencie występuje natomiast bardzo duża liczba nazwisk, zarówno przedstawiciele organów bezpieczeństwa, prokuratury czy sądów, jak i ofiar reżimu stalinowskiego. Szkoda jednak, że biogramy niektórych z nich zostały zamieszczone dopiero w dalszej części pracy. Na przykład Antoni Skulbaszewski po raz pierwszy został wspomniany na stronie 35, a przypis mu poświęcony można znaleźć dopiero na stronie 108, Stanisława Zarakowskiego wymieniono na stronie 37, a jego biogram został zamieszczony na stronie 159. Tak samo błędnie zamieszczono biogramy Zenona Rychlika czy Jerzego Kirchmayera – pierwszy występuje dopiero na stronie 248, a drugi na stronie 102. Takie umiejscowienie biogramów – niezgodne z zasadami edycji źródeł – może wywołać u czytelnika mylne wrażenie, że w ogóle ich nie zamieszczono.

Znacznie lepiej dr Zaborski opracował memoriał Szerera. Zamieścił tu bowiem biogramy wymienionych w nim najważniejszych osób oraz przypisy wyjaśniające terminy czy wydarzenia. Niestety, autor książki pominął biogram Mieczysława Szerera, który uchodził za liberała, a więc jego wnioski – jak stwierdził dr Zaborski we wstępie – wywołują „największy zawód”³¹.

Głębina informacyjna przypisów zamieszczonych w publikacji jest bardzo różna. Jedne, np. biogramy Maksymiliana Chojeckiego, Romana Kurkiewicza czy Józefa Jungrawa, są bardzo rozbudowane, a inne, m.in. Zygmunta Lindauera, Antoniego Skulbaszewskiego czy Władysława Kochana, zbyt skromne. Pewnym usprawiedliwieniem dla autora może być to, że nie zawsze dysponował on dużą ilością materiałów, przede wszystkim dotyczących osób mniej znanych. Powinien jednak tę kwestię wyjaśnić we wstępie. Poza tym zdarza się, że noty biograficzne osób publicznych lub opisanych już szeroko w innych książkach także nie zostały opracowane w sposób wyczerpujący, jak np. Edwarda Ochaba czy Józefa Kuropieski. Przecież na ich temat można bez trudu znaleźć obfitą literaturę, m.in. monografię Jerzego Eislera dotyczące tego okresu (*Polski rok 1968, Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR, Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*³²) czy biografię Józefa Kuropieski – *General Józef Kuropieska*³³. Zostały także opublikowane prace Edwarda Ochaba *Demokracja ludowa czy demokracja burżuazyjna*³⁴ oraz Józefa Kuropieski, np. *Wspomnienia dowódcy kompanii: 1923–1934*³⁵, *Misja w Londynie*³⁶, *Z powrotem w służbie*³⁷, *Wspomnienia z lat 1956–1968: od Października do Marca w siłach zbrojnych*³⁸, na podstawie których można nie tylko uzupełnić ich biografie, lecz także odtworzyć poglądy obydwu postaci. Niezależnie od tych mankamentów, w pracy można jednak znaleźć wiele interesujących biogramów. Niezwykle ważne są noty biograficzne dotyczące tych osób, o których nie ma powszechnie dostępnych informacji. Szczególnie

³¹ *W imię...*, s. 17.

³² J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006; *idem*, *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014; *idem*, *Czterdzieści pięć lat, które wstrząsnęły Polską. Historia polityczna PRL*, Warszawa 2018.

³³ *General Józef Kuropieska*, praca zbior., Warszawa 2000.

³⁴ E. Ochab, *Demokracja ludowa czy demokracja burżuazyjna*, Warszawa 1946.

³⁵ J. Kuropieska, *Wspomnienia dowódcy kompanii: 1923–1934*, Kraków 1987.

³⁶ *Idem*, *Misja w Londynie*, Warszawa 1981.

³⁷ *Idem*, *Z powrotem w służbie*, Kraków 1989.

³⁸ *Idem*, *Wspomnienia z lat 1956–1968: od Października do Marca w siłach zbrojnych*, Warszawa 1994.

odnosi się to, jak już wcześniej wspomniano, do ostatniej części książki – poświęconej adwokaturze.

Na koniec należy podkreślić, że recenzowana edycja źródeł zawiera wiele cennych archiwaliów przydatnych dla badaczy zajmujących się historią Polski po wojnie. Brak pełniejszego komentarza na temat sytuacji politycznej w latach 1948–1956 oraz głębszego opracowania merytorycznego wszystkich dokumentów może powodować, że nie będą one zrozumiałe dla szerszego grona czytelników. Osobom, które nie mają fachowej wiedzy z tego zakresu, trudno będzie ją uzupełnić dzięki omawianej pozycji, gdyż w pracy nie zamieszczono bibliografii oraz pełniejszych informacji na temat literatury przedmiotu.

Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk
ORCID: 0000-0002-9636-3185

XX KONFERENCJA NAUKOWA „ANALIZA CHEMICZNA W OCHRONIE ZABYTKÓW”, WARSZAWA, 4 GRUDNIA 2020 R.

Ochrona materialnego dziedzictwa kultury wymaga zaangażowania bezpośrednich opiekunów zbiorów muzealnych i archiwalnych w oparciu o osiągnięcia naukowców różnych kierunków związanych z dziedzictwem kulturowym w obszarze szeroko pojętych badań.

Tematyka cyklicznej konferencji naukowej „Analiza Chemiczna w Ochronie Zabytków”¹, organizowanej przez Zespół Analizy Spektralnej Komitetu Chemii Analitycznej PAN, Wydział Chemii Uniwersytetu Warszawskiego, Centrum Nauk Biologiczno-Chemicznych UW oraz E-RIHS Polskie Konsorcjum dla Badań nad Dziedzictwem Kulturowym, obejmuje szeroki zakres zagadnień związanych z wykorzystaniem nowoczesnych technik analitycznych w badaniu różnorodnych obiektów zabytkowych oraz w opracowywaniu skutecznych metod konserwatorskich. Spotkania gromadzą chemików, fizyków, biologów i konserwatorów, co pozwala na obserwację postępu w zakresie przenikania świata nauki i sztuki. Osiągnięcia naukowe wykorzystuje się coraz szerzej do badania obiektów zabytkowych, aby nie tylko je poznać, ale dzięki poznaniu – skutecznie je chronić.

Ze względu na panującą sytuację epidemiczną jubileuszowa XX konferencja odbyła się w formie zdalnej – z wykorzystaniem platformy Webex. Patronat nad wydarzeniem objął Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. Podczas uroczystego otwarcia konferencji dyrektor CNBCh UW prof. dr hab. Ewa Bulska oraz przewodnicząca Komitetu Naukowego Konferencji dr hab. Barbara Wagner przywitały uczestników i zaprosiły ich do wysłuchania i obejrzenia poszczególnych prezentacji. W trakcie trzech sesji wygłoszono 16 referatów, wizualizowanych bogatą dokumentacją zdjęciową i graficzną. Poszczególne sesje poprowadzili: dr hab. Łukasz Bratasz – prof. IKiFP PAN z Krakowa, dr hab. Tomasz Łojewski – prof. AGH w Krakowie oraz prof. dr hab. Piotr Targowski z UMK w Toruniu. Wśród wielu wystąpień miałam okazję wygłosić wykład przygotowany wspólnie z Wioletą Ługowską: „Badania technologiczne Raportu SS-Brigadeführera Jürgena Stroopa, «Es gibt keinen jüdischen Wohnbezirk in Warschau mehr!»” („Żydowska dzielnica mieszkaniowa w Warszawie już nie istnieje!”).

Autorem wykładu inauguracyjnego wirtualne spotkanie był prof. Heinz-Eberhard Mahnke z Freie Universität Berlin i Ägyptisches Museum und Papyrussammlung Berlin, Helmholtz-Zentrum Berlin (Niemcy). Prelegent wygłosił referat zatytułowany „Virtual Unfolding of Folded Papyri”, omawiający problemy i działania podejmowane w obszarze dziedzictwa kulturowego, które są związane ze światem wirtualnym, pozwalającym na rekonstrukcję wyglądu obiektów zabytkowych. Takie działania przenoszą nas w obszary algorytmów i aplikacji modelowania matematycznego. Są one szeroko wykorzystywane we wszystkich dziedzinach życia, a obecnie coraz częściej w ochronie zabytków.

¹ Zob. <http://analizazabytkow.pl/> (dostęp 16 XI 2021 r.).

Jako kolejna wystąpiła Angelika Bogdanowicz-Prus, która zaprezentowała badania fizyczne i chemiczne XV-wiecznego obrazu „Mater Misericordiae – Madonna w płaszczu opiekuńczym” Giovanniego da Gaety, pochodzącego ze zbiorów Zamku Królewskiego na Wawelu. W latach 2017–2020 w ramach projektu „Wawel – dziedzictwo dla przyszłości”, dofinansowanego ze środków europejskich Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, podjęto prace badawcze i konserwatorskie obiektu – jednego z najcenniejszych, najstarszych i największych obrazów znajdujących się w zbiorach wawelskich, wykonanych na podobrazii drewnianym, w technice tempery ze złoconiami. Obraz był wielokrotnie poddawany zabiegom konserwatorskim. Podobrazie oraz pozostałe warstwy technologiczne, wrażliwe na zmienne warunki klimatyczne, a także wykonywane na przestrzeni kilkuset lat kolejne zabiegi mające zabezpieczyć dzieło pozostawiły w obrazie liczne zmiany i nawarstwienia. Przeprowadzone badania malowidła pozwoliły na ustalenie budowy technologicznej obiektu, określenie stanu zachowania oraz zaplanowanie i wykonanie złożonego procesu konserwacji. Prace, zrealizowane przez zespół specjalistów konserwatorów pod nadzorem Ewy Wiłkojć, przeprowadzono w sposób, który pozwolił przybliżyć stan oraz wyraz artystyczny obrazu bliski zamierzeniom jego autora.

Przedstawicielka Instytutu Katalizy i Fizykochemii Powierzchni PAN w Krakowie Magdalena Soboń omówiła projekt badawczy związany z modelowaniem ryzyka pęknięcia rzeźb i innych masywnych obiektów drewnianych na skutek dynamicznych wahań klimatu. Rzeźby drewniane, stanowiące ważną część europejskiego dziedzictwa kulturowego, są jednymi z najbardziej narażonych obiektów na zmiany mikroklimatu. Badania miały na celu zrozumienie wpływu dynamicznych wahań wilgotności względnej, generujących duże gradienty zawartości wilgoci w masywnych obiektach drewnianych. Problem jest szczególnie ważny dla ochrony zabytków drewnianych w budynkach historycznych i świątyniach. W badaniach procesu pęknięcia drewna użyto Modelu Elementów Skończonych (MES) i metody obliczania prędkości uwalniania energii typowej dla mechaniki pęknięcia. Celem prowadzonych doświadczeń jest dostarczenie informacji o bezpiecznych zakresach wilgotności względnej dla masywnych obiektów drewnianych. Wyniki analizy pozwolą na wypracowanie zaleceń dotyczących organizacji wydarzeń religijnych, kulturalnych i komercyjnych w zabytkowych wnętrzach, z uwzględnieniem regulacji mikroklimatu bezpiecznego dla drewnianych obiektów zabytkowych.

Kolejne wystąpienie poświęcone było pierwszemu etapowi badań technologicznych² jednego z najcenniejszych obiektów z zasobu Archiwum IPN – Raportu Jürgena Stroopa. Raport jest oficjalnym dokumentem sporządzonym w maju 1943 r. dla Heinricha Himmlera przez dowódcę sił likwidacyjnych getta J. Stroopa. Stanowił dowód rzeczowy w procesach norymberskich i w 1951 r. – w postępowaniu przeciwko Stroopowi przed Sądem Wojewódzkim dla m.st. Warszawy – po czym przekazano go do archiwum KC PZPR, a następnie do archiwum Głównej Komisji Ścigania Zbrodni Hitlerowskich. Obecnie znajduje się w zbiorach Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Natomiast drugi egzemplarz Raportu Stroopa jest w National Archives and Records Administration w Stanach Zjednoczonych. W obiektach występują różnice w zakresie treści, fotografii,

² Badania technologiczne obiektu obejmowały dwa zasadnicze etapy. Na XX Konferencji „Analiza Chemiczna w Ochronie Zabytków” w 2020 r. zaprezentowano wyniki pierwszego etapu. Kolejne analizy wykonano w 2021 r. we współpracy z naukowcami z UMK w Toruniu.

opisów i oprawy. Egzemplarz przechowywany w Archiwum IPN jest bezspornie dokumentem oryginalnym i autentycznym. Ze względu na szczególną wartość historyczną Raport został w 2017 r. wpisany na listę UNESCO „Pamięć Świata”. Warto wspomnieć, że jest to 1 z 17 obiektów z Polski umieszczonych na tej liście³. Raport składa się ze 126 luźnych kart w oprawie albumowej, skórzanej. Wewnątrz wklejono 53 czarno-białe fotografie. Dokument był dość intensywnie użytkowany, o czym świadczą charakterystyczne zniszczenia – mechaniczne i fizyko-chemiczne.

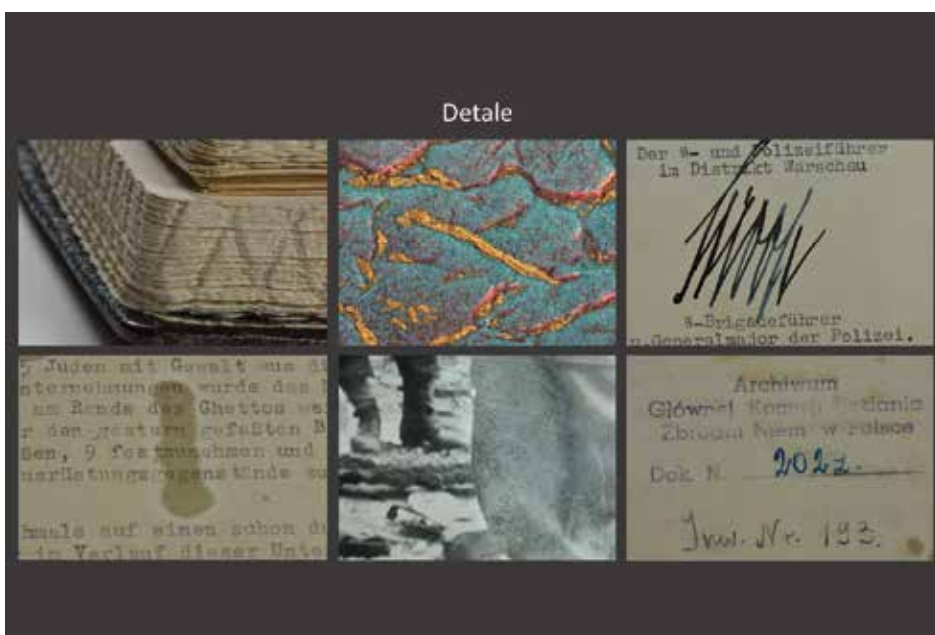
Celem podjętych badań było ustalenie budowy technologicznej obiektu, w tym zidentyfikowanie materiałów (skóry obleczenia, papierów, mediów pisarskich, klejów i techniki wykonania fotografii) oraz pochodzenia zniszczeń, np. zaplamień. Zakładano, że wyniki analiz pozwolą na ustalenie wrażliwości obiektu, zaplanowanie optymalnych warunków przechowywania i ewentualnego eksponowania. Podjęto decyzję o sfinansowaniu badań z własnych środków budżetowych IPN. Do współpracy zaproszono specjalistów z zakresu badań materiałów użytych w obiekcie. Byli to: dr Dorota Jutrzenka-Supryn – analizy w zakresie ustalenia techniki wykonania oraz oceny stanu zachowania skóry; dr Katarzyna Królikowska-Pataraia – identyfikacja składu włóknistego papierów, tektur oraz włókien nici; mgr inż. Kamila Załęska – analizy i interpretacje XRF różnych materiałów; dr inż. Elżbieta Jeżewska – identyfikacja pigmentów, metali; dr inż. Joanna Kurkowska – identyfikacja spoiw organicznych. Ponadto przeprowadzono obserwację obiektu przy użyciu przenośnego zestawu mikroskopowego 3D VHX7000 Keyence.

Wykonane analizy pozwoliły stwierdzić, że obleczenie oprawy Raportu Stroopa wykonano ze skóry bydłowej, garbowanej roślinnie. Użyta skóra należy do grupy z tzw. nadanym licem. Spoiwem apretury wykończeniowej był prawdopodobnie olej lniany oraz asfalt naturalny. Pigmentem użytym do barwienia apretury była najprawdopodobniej czerń anilinowa. W zakresie badań pozostałych materiałów analizom poddano papiery raportów dziennych, barwiony papier wyklejki, tekturę okładki, papier fotografii, naklejek, płótno z grzbietu oprawy, nit z oprawy, metaliczny pigment z wyklejki, zaplamienia, warstwy obrazu fotografii oraz klej użyty do przyklejenia fotografii. Otrzymane wyniki pozwoliły stwierdzić, że w Raporcie użyto papierów z mas celulozowych drzew iglastych, czasem z domieszkami. Fotografie i fotokopie wykonano w technice żelatynowo-srebrowej. Do zamontowania zdjęć użyto kleju skrobiowego. Z uwagi na ograniczenia wynikające z wielkości pobranych próbek, część analiz wymaga doprecyzowania. Zrezygnowano z planowanych wcześniej badań światłotrwałości kart Raportu. Uznano, że ze względu na fotografie obiekt należy uznać za szczególnie wrażliwy i na każdym etapie przechowywania i użytkowania do minimum ograniczyć dostęp światła. Planuje się dodatkowe badania, m.in. pochodzenia zaplamień i użytych mediów pisarskich. Wstępne wnioski z analiz pozwalają stwierdzić, że obiekt nie wymaga natychmiastowej ingerencji, a właściwe przechowywanie zabytku – w opakowaniu ochronnym – oraz ostrożna manipulacja podczas przenoszenia, przeglądania oraz umieszczania na ekspozycji zapobiegnie dalszemu postępowi degradacji.

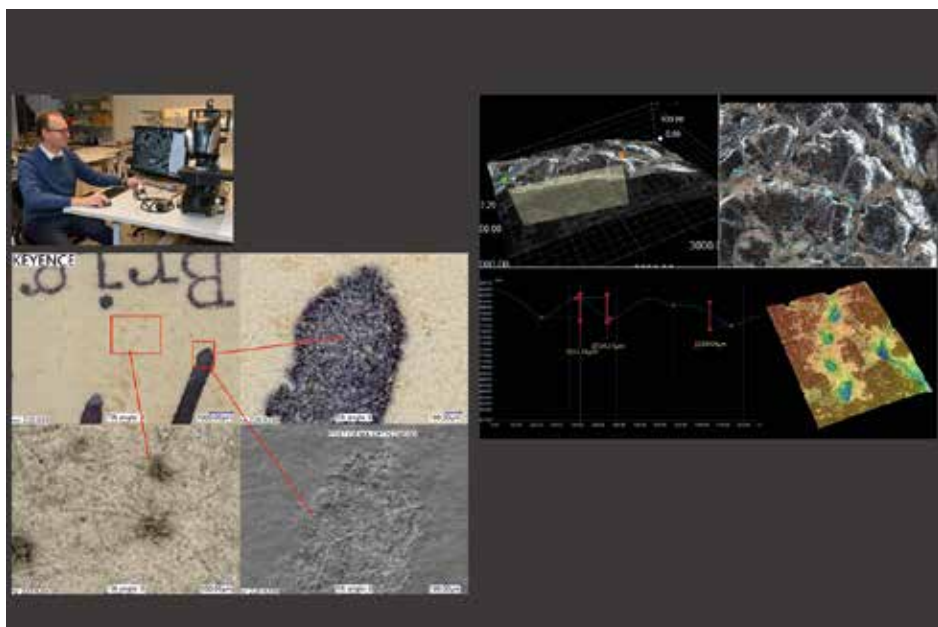
³ Zob.: <https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/ksiazki/12611,Jrgen-Stroop-Zydowska-dzielnica-mieszkanio-wa-w-Warszawie-juz-nie-istnieje.html> (dostęp 16 XI 2021 r.); <https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/95571,Raport-Jrgena-Stroopa-Zydowska-dzielnica-mieszkanio-wa-w-Warszawie-juz-nie-istnieje.html> (dostęp 16 XI 2021 r.); <https://www.unesco.pl/komunikacja-i-informacja/pamiec-swiata/polskie-objekty-na-liscie-pamieci-swiata/> (dostęp 16 XI 2021 r.).



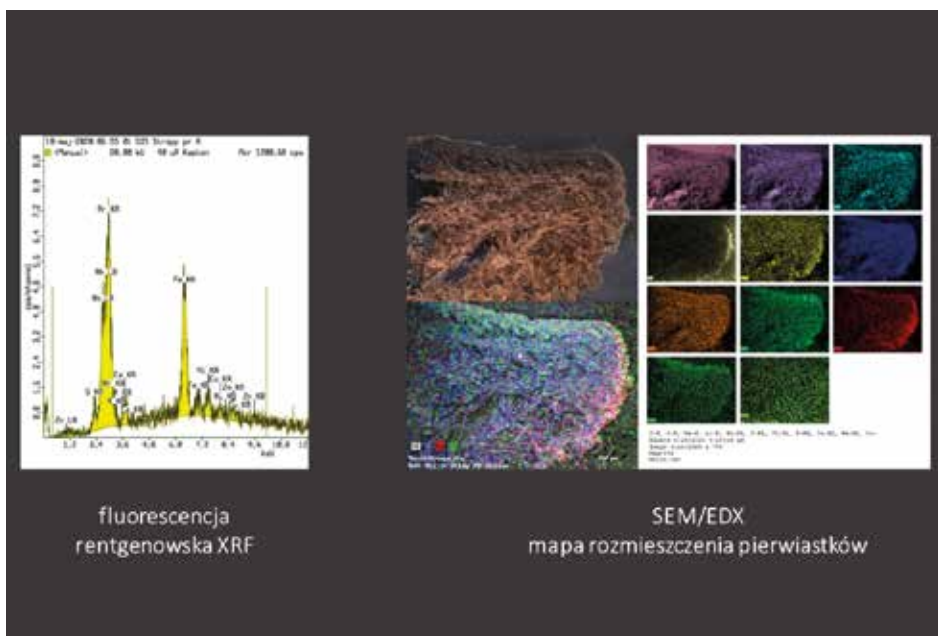
**Raport Jürgena Stroopa (AIPN, 2972/34)
oraz certyfikat o wpisaniu obiektu na listę UNESCO „Pamięć Świata”.**
Fot. Anna Włodarczyk-Sętopek, Wioleta Ługowska (IPN)



Raport Jürgena Stroopa (AIPN, 2972/34) – detale dokumentu.
Fot. Wioleta Ługowska (IPN)



**Obserwacja dokumentu przy użyciu zestawu mikroskopowego.
Fot. Konrad Witek – mikroskop VHX7000 Keyence,
Anna Włodarczyk-Sętopek (IPN)**



fluorescencja
rentgenowska XRF

SEM/EDX
mapa rozmieszczenia pierwiastków

**Analiza składu pierwiastkowego skóry obleczenia Raportu Jürgena Stroopa.
Fot. z ekspertyzy dr Doroty Jutrzenki-Supryn (UMK)**

Profesor Piotr Targowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i E-RIHS poprowadził drugą sesję konferencji. Na wstępie podsumował piąty nabór wniosków MOLAB/FIXLAB⁴.

W tej części spotkania szczególne zainteresowanie uczestników wzbudziła prezentacja Katarzyny Lech z Wydziału Chemicznego Politechniki Warszawskiej zatytułowana „Skarb Zygmunta Augusta w rękach chemika, czyli analiza barwników organicznych w arrasach”. Barwniki naturalne pozyskiwano zarówno z roślin, zwierząt (głównie z rzędu pluskwiaków), jak i porostów czy grzybów. Rezeda, janowiec, marzana, czerwec polski czy orselka zawierają nawet kilkanaście związków barwiących. Kolor nici występujących w obiektach był wynikiem składu i sposobu aplikowania na włókno barwników różnego pochodzenia. Do ich identyfikacji konieczne jest zastosowanie technik mikroniszczących, pozwalających na rozdzielenie poszczególnych składników mieszaniny. Tak zwane techniki sprzężone umożliwiają uzyskanie informacji o użytych w zabytkowej tkaninie barwnikach naturalnych i syntetycznych. Podczas badania arrasów analizom poddano 61 próbek włókien pobranych z czterech arrasów (dwóch arrasów nadokiennych oraz dwóch werdiur) zamówionych przez króla Zygmunta Augusta, aktualnie należących do zbiorów Zamku Królewskiego na Wawelu. W wyniku przeprowadzonych analiz z użyciem techniki HPLC-UV-Vis--ESI MS/MS zidentyfikowano przede wszystkim barwniki wchodzące w skład klasycznej palety preparatów powszechnie stosowanych w Europie. Stwierdzono też, że w jednym z obiektów szeroka gama wybarwień (żółcienie, przez brązy, po czernie) była uzyskana przy użyciu tego samego barwnika. Ponadto wśród zidentyfikowanych substancji znalazły się także orselka, szafran, ale też barwnik syntetyczny(?).

Kolejną prelegentką była Anna Mikołajska, która wygłosiła wykład pt. „Badanie drewnianych figur Świętych Ojców Kościoła z nawy głównej katedry krakowskiej z wykorzystaniem dwuzródłowej tomografii komputerowej”. Do analiz wykorzystano tomograf z Zakładu Radiologii i Diagnostyki Obrazowej Szpitala im. Jana Pawła II w Krakowie. Tomografia komputerowa to jedna z najskuteczniejszych nieinwazyjnych metod badawczych, dająca całkowity, objętościowy obraz badanego obiektu. Dostarcza informacji o wewnętrznej budowie zabytku, morfologii zastosowanego surowca, elementach konstrukcyjnych czy stanie zachowania obiektu. Wprowadzona do diagnostyki wielowarstwowa tomografia komputerowa pozwala na dokładne obrazowanie struktur z możliwością uzyskania od kilkudziesięciu do kilkuset warstw podczas jednej akwizycji z rozdzielczością submilimetrową oraz daje możliwość tworzenia dowolnej liczby różnego typu trójwymiarowych rekonstrukcji. Obrazy uzyskane podczas badań pokazały budowę i stan zachowania drewnianych rzeźb.

Magdalena Dydą w drugiej i trzeciej sesji omówiła zagadnienia realizowane w ramach projektu „Wawel – dziedzictwo dla przyszłości” – o pierwszym mikrobionie muzealnym oraz o analizie czynników deterioracyjnych na Wawelu. W Krakowie, jednym z miast o najgorszej jakości powietrza w Europie, ochrona zabytków i budynków jest niezwykle trudna ze względu na wysokie zanieczyszczenie powietrza pochodzące ze źródeł antropogenicznych. Złożone oddziaływania fizyczne i chemiczne tych czynników z materiałami zabytkowymi przyspieszają procesy deterioracji. Ponadto zanieczyszczenia organiczne mogą wpływać na intensywność zanieczyszczenia mikrobiologicznego

⁴ Zob. <http://www.e-rihs.pl/> (dostęp 16 XI 2021 r.).

zarówno budowli, jak i obiektów zabytkowych przechowywanych i eksponowanych w Muzeum Zamku Królewskiego na Wawelu. Udostępnianie na szeroką skalę zbiorów nie powinno prowadzić do przyspieszenia pogarszania się stanu cennych dzieł sztuki, często i tak już mocno doświadczonych przez historię.

Jednym z celów projektu „Wawel – dziedzictwo dla przyszłości” było opracowanie strategii ochronnych kolekcji wawelskiej przed zagrożeniami deterioracyjnymi, w tym mikrobiologicznymi. W ramach projektu podjęto próbę identyfikacji wszystkich bakterii i grzybów znajdujących się w aerozolu powietrza, osadzających się na zabytkowych tkaninach i obiektach, a także zasiedlających powierzchnie najstarszej budowli na Wzgórzu Wawelskim – Rotundy Świętych Feliksa i Adauka (Najświętszej Marii Panny). Do analiz zastosowano wysokoprzepustową metodę sekwencjonowania nowej generacji. Dzięki temu ustalono różnorodność bakterii i grzybów, a dodatkowo – taksonomię grzybów. Wykonano też analizy DNA, które wykazały, że nagromadzony na powierzchniach pył jest bogatszym repozytorium drobnoustrojów niż powietrze. W efekcie – po raz pierwszy w Polsce, a może nawet w Europie czy na świecie – przeprowadzono kompleksową analizę mikrobiomu muzeum z wykorzystaniem technologii omicznych.

Współautor kolejnego referatu, Wojciech Głuszewski, opowiedział o wykorzystaniu datowań OSL w interdyscyplinarnych badaniach stanowisk archeologicznych na przykładzie Jatwiezi Dużej. OSL to datowanie optyczne stymulowaną luminescencją, wykorzystujące światło. Referent przybliżył uczestnikom badania wykonywane na najlepiej do tej pory przebadanym stanowisku w okolicach Sokółki.

Ten sam prelegent, reprezentujący Instytut Chemii i Techniki Jądrowej w Warszawie, przedstawił komunikat na temat współpracy z francuską firmą ARC-NUCLÉART. Wojciech Głuszewski omówił zalety i ograniczenia metod radiacyjnych: dezynsekcji, dezynfekcji oraz konsolidacji obiektów istotnych dla dziedzictwa kulturowego.

„MS Spectrum – Spektroskopia FTIR i Ramanowska w analizie obiektów zabytkowych” to temat prezentacji Katarzyny Hryniewickiej. Prelegentka omówiła ofertę handlową i usługową firmy dysponującej sprzętem, który umożliwi przeprowadzanie analiz. Spektroskopia FTIR i spektroskopia Ramanowska należą do najczęściej wykorzystywanych metod w badaniach obiektów zabytkowych. Pozwalają na wykonywanie pomiarów próbek o różnej wielkości, czasem też umożliwiają wykonywanie analiz nieniszczących – bez konieczności pobierania próbki z obiektu zabytkowego. Są doskonałe w badaniu próbek, takich jak: werniksy, barwniki, spoiwa, wypełniacze, ceramika, tekstylia, kamienie szlachetne, meble czy rzeźby. Często są też wykorzystywane do sprawdzania autentyczności dokumentów, różnego rodzaju dzieł sztuki, a także monet i banknotów.

Kolejny prelegent – Jan Bulas zaprezentował eksperymentalną metodę pozwalającą na wykrycie niepełnowartościowych, importowanych monet rzymskich – denarów subaeratów. Pełnowartościowe denary wykonywano w całości ze srebra. Monety fałszywe – subaeraty mają brązowy lub miedziany rdzeń pokryty warstwą srebra. Są fałszerstwami i stanowią istotną – z punktu widzenia badań nad relacjami plemion barbarzyńskich z Imperium Rzymskim – tematykę badawczą. W wystąpieniu wskazano możliwości zastosowania radiografii cyfrowej jako nieinwazyjnej i szybkiej metody pozwalającej na rozpoznanie tego typu monet o nieuszkodzonej powierzchni.

Michał Kuźdzał, przedstawiciel firmy Labsoft, omówił urządzenia Bruker Nano, służące do wykonywania nieinwazyjnych analiz wykorzystujących mikrofluorescencję rentgenowską.

Przenośne spektrometry μ XRF są doskonałym rozwiązaniem dla wykonywania analiz chemicznych w terenie i w miejscach trudno dostępnych. Produkowane przez firmę Bruker Nano Analytics modele ELIO i CRONO to pierwsze na rynku spektrometry zaprojektowane i zbudowane od podstaw z przeznaczeniem do konserwacji obiektów zabytkowych. Pozwalają na analizę pierwiastków poprzez bezkontaktowy pomiar w danym punkcie bądź mapowanie określonej powierzchni. Dodatkowo model CRONO znajduje zastosowanie w skanowaniu obiektów do 60×45 cm oraz pracuje w bezpiecznej odległości 1 cm od badanego obiektu. Najbardziej zaawansowane urządzenie to M6 JETSTREAM. Jest to uniwersalny spektrometr μ XRF, doskonale sprawdzający się w analizie pierwiastkowej powierzchni malowideł.

Aneta Gawryszewska i Tomasz Dziejicki, reprezentujący firmę Softwarely, zaprezentowali zasady działania systemu WOLF, pozwalającego na bezprzewodowy monitoring parametrów środowiskowych wewnątrz i na zewnątrz muzeów rezydencjonalnych. Czujniki Aura i Hestia mierzą parametry, takie jak temperatura, wilgotność oraz zapylenie wewnątrz budowli. Urządzenia te służą do ciągłego monitorowania warunków, w jakich przechowywane są zbiory muzealne bądź archiwalne. Dodatkowo – w sytuacjach krytycznych – czujniki wysyłają alerty (powiadomienia *push* i e-mail) informujące o zmianach parametrów fizykochemicznych, które znacząco mogą wpływać na stan ekspozycji i bezpieczeństwa przechowywanych obiektów.

Maria Goryl z krakowskiej ASP zaprezentowała prace badawcze związane z obrazem „Portret Marii Pusłowskiej” Jana Matejki, pochodzącym ze zbiorów Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego Collegium Maius. Badania technologiczne malowidła pozwoliły na przybliżenie warsztatu autora obrazu. Mając na uwadze dobry stan zachowania dzieła, zastosowano nieniszczące techniki badawcze, takie jak reflektografia, obrazowanie Rtg oraz spektrometrię fluorescencji rentgenowskiej. Przeprowadzona analiza uwidoczniała prawdziwy kunszt mistrza Jana, który z niezwykłą starannością namalował detale stroju oraz szczegóły anatomiczne portretowanej kobiety. Na mapach rozkładu poszczególnych pierwiastków, jak również na zdjęciu Rtg, w okolicach dłoni Marii zaobserwowano wyraźne poprawki autorskie. Artysta zmienił kompozycję obrazu, na nowo malując dłonie Pusłowskiej. Powodem poprawek autorskich malarza mógł być kontekst historyczny. Dodatkowo – po przeanalizowaniu wcześniejszych wyników – wykonano badania SEM/EDX. Na ich podstawie określono rodzaj zastosowanej zaprawy oraz potwierdzono identyfikację niektórych pigmentów.

Prezentacja kolejnych prelegentek – Barbary Wagner i Anny Czajki – zatytułowana była „Informacja o składzie pierwiastkowym atramentów – wskaźniki Neevela w badaniach wspomagających diagnostykę stanu rękopisów archiwalnych”. W 1995 r. holenderski chemik Johan. G. Neevel zaproponował nowy sposób diagnozowania stanu rękopisów w oparciu o wykrywanie obecności jonów żelaza, które pozostawały niezwiązane w trwałych kompleksach metaloorganicznych, tworzących charakterystyczną barwę atramentów żelazowo-galusowych. Narzędzie diagnostyczne w postaci papierowych wskaźników nasączonych betafenantroliną pozwala na przeprowadzenie reakcji chemicznej prowadzącej do powstawania produktów o charakterystycznym różowawym zabarwieniu. Kolor wskaźnika zmienia zabarwienie pod wpływem kontaktu z atramentem zawierającym jony Fe(II) i informuje o zagrożeniu korozją atramentową rękopisów zapisanych atramentami żelazowo-galusowymi. Brak zmiany zabarwienia świadczy o braku wolnych jonów żelaza. Od lat ten rodzaj szybkich testów diagnostycznych

jest szeroko wykorzystywany podczas prac konserwatorskich. Jednak reakcja barwna wskaźników zależy nie tylko od obecności jonów żelaza w atramencie, lecz także od otoczenia chemicznego i od całkowitego składu pierwiastkowego badanych atramentów. W prezentacji pokazano, że za pomocą wskaźników Neevela może zostać w stosunkowo prosty sposób pozyskana szersza informacja o składzie pierwiastkowym atramentów, co wspomaga diagnostykę stanu rękopisów archiwalnych. Badania zużytych wskaźników nawet po wielu latach pozwalają na wykrycie nie tylko obecności wolnych jonów żelaza, lecz także mogą przybliżyć ogólny nieorganiczny skład chemiczny atramentów bez konieczności mechanicznego pobierania próbek i bez potrzeby transportowania dokumentów do laboratoriów. Ponadto opisano zastosowanie metody LA ICP MS (Laser Ablation Inductively Coupled Plasma Mass Spectrometry) w badaniach wskaźników Neevela i pokazano, w jaki sposób można zwizualizować rozmieszczenie w atramencie żelaza wraz z pierwiastkami towarzyszącymi, takimi jak: miedź, mangan, siarka, cynk, ołów, glin oraz potas, sód lub magnez.

Kończąc to niezwykle interesujące wirtualne spotkanie, uczestnicy wyrazili nadzieję na osobistą – w niedalekiej przyszłości – możliwość wymiany doświadczeń w zakresie badań nad dziedzictwem.

Anna Włodarczyk-Sętorek
ORCID: 0000-0003-3586-4442

KONFERENCJA NAUKOWA „UNBOXING OBRAZÓW. WPŁYW ARCHIWÓW AUDIOWIZUALNYCH I FOTOGRAFICZNYCH NA KULTURĘ”, WARSZAWA, 27 PAŹDZIERNIKA 2021 R.

Konferencja „Unboxing obrazów. Wpływ archiwów audiowizualnych i fotograficznych na kulturę” odbyła się 27 października 2021 r. w Centrum Edukacyjnym Instytutu Pamięci Narodowej im. Janusza Kurtyki „Przystanek Historia” w Warszawie. Była trzynastym z serii corocznych spotkań organizowanych przez pion archiwalny IPN z okazji Światowego Dnia Dziedzictwa Audiowizualnego UNESCO. Słowo wstępne do jej uczestników skierował Tomasz Stempowski – kierownik Sekcji Opracowywania Dokumentacji Audiowizualnej Archiwum IPN, który prowadził to spotkanie.

Konferencję otworzył prezes Instytutu dr Karol Nawrocki. Podkreślił, że w swoim doświadczeniu zawodowym miał wielką przyjemność funkcjonowania w sektorze muzealnym i może powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, iż zna siłę obrazu i rozwiązań audiowizualnych. Przywołując fotografię, eksponowaną w australijskim muzeum w Canberze, przedstawiającą moment ścięcia australijskiego ochotnika Leonarda Siffleeta przez japońskiego żołnierza, stwierdził: „To zdjęcie oddaje więcej emocji niż wszystkie rozwiązania technologiczne, muzeologiczne i też dziesiątki napisanych książek, bo wywołuje pewną emocję, wrażenie, które skłania do tego, abyśmy tę wiedzę zgłębiali i chcieli ją rozpoznać. Wykorzystanie narzędzi audiowizualnych i fotograficznych to wielkie zadanie dla opowiadania historii w XXI wieku”.



Otwarcie konferencji przez prezesa IPN dr. Karola Nawrockiego, Warszawa, 27 X 2021 r. Fot. Mikołaj Bujak (IPN)

Następnie głos zabrał prof. Michał Kleiber – przewodniczący Polskiego Komitetu ds. UNESCO. Podkreślił, że z wielką satysfakcją odnotowuje zaangażowanie Instytutu Pamięci Narodowej w organizację obchodów Światowego Dnia Dziedzictwa Audiowizualnego. Zaznaczył, iż prowadzenie debaty na temat istotnych zagadnień dotyczących zachowania tego dziedzictwa jest w naszym dzisiejszym społeczeństwie niezwykle ważne. Wskazał, że w powodzi różnych treści, które do nas docierają – często fałszywych lub niesprawdzonych, a niekiedy świadomie dezinformujących – odwoływanie się do materiałów pochodzących z wiarygodnych źródeł jest absolutnie fundamentalne. Dlatego musimy wszyscy wkładać wielki wysiłek w to, aby właśnie te materiały, pochodzące z archiwów czy muzeów, były źródłem, które będzie szeroko wybierane przez obywateli i będzie odgrywać niezwykle ważną rolę w obiegu informacji i osiągnięć kultury. Na koniec wystąpienia prof. Kleiber dodał, że hasło tegorocznych obchodów, ogłoszone przez UNESCO – „Twoje okno na świat”, znakomicie wpisuje się w misję, która dzisiaj przed nami stoi.



Wystąpienie przewodniczącego Polskiego Komitetu ds. UNESCO prof. Michała Kleibera, Warszawa, 27 X 2021 r. Fot. Piotr Życieński (IPN)

Jako pierwsza w panelu konferencyjnym referat zatytułowany „Pokazać ukryte. Fotografie i filmy w działalności naukowej i popularyzatorskiej Archiwum IPN” wygłosiła dyrektor pionu archiwalnego Instytutu Marzena Kruk. Wskazała, iż przechowywane w IPN materiały fotograficzne i audiowizualne pochodzą przede wszystkim z trzech źródeł. Są to dokumenty po komunistycznym aparacie bezpieczeństwa PRL, źródła odziedziczone po Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz archiwalia pozyskane w wyniku współpracy z instytucjami polonijnymi, bibliotekami, muzeami, a także dzięki projektowi Archiwum Pełne Pamięci. Wśród zgromadzonych archiwaliów znajduje się ok. 40 mln fotografii, 2509 j.a. filmów i 2749 j.a.

nagrań audio. Chociaż zbiory audiowizualne stanowią niewielki fragment zasobu IPN (łącznie liczy on 93 km bieżące), są one ogromnej wagi. Pracownicy archiwum nieustannie dążą do udostępnienia ich społeczeństwu. Zadania w zakresie popularyzacji zasobu Archiwum IPN prelegentka podzieliła na trzy obszary: działalność wydawnicza i wystawiennicza, aktywność w przestrzeni Internetu oraz spotkania bezpośrednie z dokumentem, filmem czy zdjęciem, np. warsztaty archiwalne dla nauczycieli, uczniów i studentów; warsztaty dla filmowców i fotografików; Noce Muzeów; dni otwarte dla młodzieży czy promocje filmów. Marzena Kruk podkreśliła, że zbiory archiwalne IPN to w zdecydowanej większości materiały, które powstały jako tajne i z zasady miały takimi pozostać. Często dotyczą najtrudniejszych i najbardziej drastycznych aspektów ludzkiej egzystencji. Zdjęcia i materiały wytworzone przez „bezpiekę” są dowodami ich zbrodniczej działalności.



**Wystąpienie dyrektora Archiwum IPN Marzeny Kruk,
Warszawa, 27 X 2021 r. Fot. Piotr Życieński (IPN)**

Dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego Monika Krawczyk wygłosiła referat pt. „Obrazy zagłady. Fotografie z Archiwum Ringelbluma”. Tytułowe Podziemne Archiwum Getta Warszawy, zwane archiwum Ringelbluma, zostało wpisane na listę UNESCO „Pamięć Świata” jako zabytek światowego dziedzictwa. Jest unikalnym zbiorem dokumentów stanowiących jedno z najważniejszych świadectw Zagłady. Są to materiały zebrane przez polskich Żydów zamkniętych w getcie warszawskim, którzy postanowili udokumentować swoją tragiczną rzeczywistość. Kolekcję Ringelbluma zakopano tuż przed rozpoczęciem wielkiej akcji deportacyjnej z 22 lipca 1942 r. w piwnicach szkoły, która to po upadku powstania w getcie została zrównana z ziemią przez Niemców. Z całej grupy znajdującej lokalizację archiwum ocalały tylko dwie osoby, w tym Rachela Auerbach, która aktywnie uczestniczyła w odzyskiwaniu zbioru. Odnalezione

archiwum zawiera: 35 370 stron, 764 relacji, dzienników i wspomnień, 380 teczek dokumentów urzędowych, 120 opracowań naukowych, 88 utworów literackich, 76 fotografii, 54 tytuły prasy konspiracyjnej.



**Wygłoszenie referatu przez dyrektor ŻIH Monikę Krawczyk,
Warszawa, 27 X 2021 r. Fot. Piotr Życieński (IPN)**

W drugim panelu konferencyjnym referat „Zbiory fotograficzne i audiowizualne w działalności kulturalnej Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku” wygłosili dwaj przedstawiciele tej instytucji. Kierownik Działu Zbiorów Muzeum II WŚ Wojciech Łukaszun opowiadał o zbiorach fotograficznych placówki. Muzeum obecnie posiada 58 493 eksponaty i ok. 13 000 fotografii. Dodatkowo dysponuje ono zbiorem ok. 300 fotografii w formie cyfrowej, które zostały pozyskane jako licencje. Tematyka zgromadzonych zdjęć jest różna. Jednym z dominujących zagadnień jest kampania wrześniowa 1939 r. Dużą część zbiorów Muzeum stanowią fotografie dotyczące Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Niezwykle istotne są również fotografie ukazujące losy ludności cywilnej w czasie wojny. Wśród zdjęć na licencji warto wymienić zbiór propagandowych fotografii dotyczących Armii Czerwonej, autorstwa sowieckiego korespondenta i fotografa Arkadija Szajcheta. Pokazują one teren Pomorza Gdańskiego oraz Prus Wschodnich w czasie walk w 1945 r.

W drugiej części gdańskiego wystąpienia Waldemar Kowalski – kierownik Działu Dokumentacji Filmowej Muzeum II WŚ, omówił zbiory audiowizualne placówki. Duży nacisk kładziony jest w pracy Muzeum na tworzenie notacji filmowych ze świadkami historii. Instytucja zgromadziła dotychczas 631 notacji, z czego: 494 to notacje własne, 76 – profesjonalne zapisy filmowe otrzymane jako spuścizna po nieistniejącej już Fundacji Filmowej Armii Krajowej oraz 61 – nagrania zakupione od dr. hab. Zbigniewa Wawra. Z uwagi na fakt, że Muzeum przedstawia historię II wojny światowej, nie

może skupiać się wyłącznie na historii z polskiej perspektywy. Dlatego notacje własne były wykonywane w różnych częściach świata. Nagrania wykorzystywane są m.in. na wystawie głównej, ale można się z nimi zapoznać także poprzez portal Historia Mówiona, uruchomiony przez Muzeum. Zawiera on 91 notacji ze świadkami historii oraz 39 audycji radiowych i 17 krótkich form filmowych.

W następnej kolejności wystąpili przedstawiciele Muzeum Fotografii w Krakowie z referatem pt. „Ciągłość archiwum. Muzeum Fotografii jako przestrzeń mediacji wizualnych”. Marek Janczyk – kustosz z Działu Fotografii i Technik Fotograficznych, na wstępie pokrótce omówił działalność instytucji oraz posiadane kolekcje. Nawiązując do historii konstruowania kolekcji muzealnych, prelegent zaznaczył, że pierwsze zbiory fotograficzne powstawały głównie w oparciu o kryteria historyczno-estetyczne. Na ogół jesteśmy do nich przyzwyczajeni i funkcjonują one w tzw. powszechnej świadomości społecznej. Dopiero w latach siedemdziesiątych XX w. w związku ze zmianami społeczno-kulturowymi uwidoczniły się odwołania do społecznej funkcji fotografii pochodzącej z archiwum prywatnego bądź społecznego. Z chwilą pojawienia się obrazów archiwalnych nastąpił powrót do historii i z końcem lat dziewięćdziesiątych XX w. wykształciła się w środowiskach muzealnych refleksja o randze tej historii długodystansowej dla rozumienia interpretowania zagadnień fotograficznych. Według referenta dotychczasowe strategie prezentacji fotografii nie odpowiadają współczesnej świadomości odbiorców. Konieczne jest zatem ukształtowanie nowych kryteriów i atrakcyjnych systemów komunikowania się wizualnego, które powinny zastąpić tradycyjne, linearne ukazywanie historii.

Kierownik Działu Inwentarzy Natalia Fyderek przeszła do praktycznej strony działalności Muzeum Fotografii w Krakowie. Instytucja została powołana w 1986 r. jako kontynuacja prywatnego muzeum fotografii istniejącego przy Krakowskim Towarzystwie Fotograficznym. Ciągłość przejawiała się w przejściu części zbiorów Towarzystwa, jak również w objęciu stanowiska pierwszego dyrektora przez Władysława Klimczaka. Funkcję tę sprawował do 1990 r., kiedy to drogi Muzeum i Towarzystwa się rozeszły. W 2017 r. Muzeum otrzymało od gminy miejskiej Kraków zadanie rozpoznania i opracowania zbioru Krakowskiego Towarzystwa Fotograficznego, które zostało przejęte na własność Skarbu Państwa. Wstępnie jego zasób szacowany jest na kilkaset tysięcy obiektów. Składają się na niego przede wszystkim zbiory fotograficzne, w tym m.in. spuścizny po kilku znanych fotografach: Władysławie Wachulskim, Józefie Rosnerze czy Walerym Rzewuskim. Istotny zbiór stanowią zdjęcia wojenne, harcerskie i kolekcje fotografii atelierowej, amatorskiej, albumów rodzinnych oraz fotografii prasowej. W 1977 r. władze Towarzystwa Fotograficznego skierowały komunikat do społeczeństwa, w którym zachęcały do przekazywania fotografii do nowo utworzonej instytucji. W wyniku kolejnych przeprowadzek zbiory uległy częściowej dezintegracji, przez co niektóre kolekcje utraciły swoją spójność. Rozpoznanie tego zasobu będzie procesem trwającym wiele lat.

W trzeciej części konferencji dr Agnieszka Kudelka z Ośrodka Karta przedstawiła za pośrednictwem połączenia *on-line* referat „*Hackathon* historyczny jako «narzędzie» przetworzenia i przepracowania historii lokalnej w oparciu o źródła”. Podzieliła się w nim swoimi doświadczeniami z pracy nad projektem nawiązującym do historii i życia mieszkańców miasteczka Mordy w latach 1918–1939. Efektem tego innowacyjnego przedsięwzięcia – w zamyśle jego auterek (referentki oraz Sylwii Żółkiewskiej i Ewy Drygalskiej) – miał być prototyp filmu interaktywnego. Do *hackathonu* zgłosiło się ponad 100 chętnych, spośród których wybrano 30 osób. Głównym partnerem meryto-

rycznym wydarzenia zostało Laboratorium Narracji Wizualnych: vnLab przy Szkole Filmowej w Łodzi. Przygotowywany film wymagał dużej liczby elementów wizualnych. *Hackathon* odbył się na przełomie maja i czerwca 2020 r. i miał formę spotkań *on-line*. Celem projektu było zbadanie możliwości, które daje film interaktywny jako narzędzie edukacji historycznej młodzieży, oparty na materiałach archiwalnych dotyczących relacji w polsko-żydowskiej społeczności w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. Zwycięskie prace można zobaczyć na portalu <http://uczycieszhistorii.pl/>. Pierwsze miejsce w konkursie zajął zespół Cewet Tow, który zaprezentował projekt: „Nina_inna historia”. Jest to interaktywna opowieść o nastolatkach z przeszłości, który ma formę serialu fabularnego zamieszczonego na Instagramie.

Następnie Karolina Puchała-Rojek z Muzeum Warszawy wygłosiła referat pt. „Artysta w archiwum. Perspektywa instytucjonalna”. Liczący ok. 200 000 obiektów zbiór fotografii stanowi jedną z największych kolekcji w Muzeum Warszawy. Jednymi z najważniejszych tematów w omawianym zasobie są wojna, zniszczenia i odbudowa. Głównym elementem wystawy Muzeum jest tzw. gabinet fotografii. Autorem jego koncepcji jest Mikołaj Groszperre. Zdjęcia są powieszane bardzo gęsto w układzie geometrycznym. Stanowią rodzaj rozsypanej układanki i nie mają podpisów. Aby je odnaleźć, należy podejść do książki umieszczonej w centralnej części wystawy. W zamysle „gabinet fotografii” miał być przede wszystkim emanacją zbiorów fotografii, które miały opowiadać o stolicy i jej historii. Ta idea bardzo mocno odchodzi od znanej zasady muzeów narracyjnych i daje zwiedzającym bardzo dużą dowolność w oglądaniu obrazów. Zaproszenie artysty do współpracy i oddanie mu jako rodzaj swoistej materii twórczej zbiorów fotografii muzealnej było niewątpliwie bardzo odważnym krokiem ze strony placówki. Wymagał on przełamania pewnych trendów i sprawia, że inaczej patrzymy na zbiór fotografii. Jednak zdjęcie bez podpisu, który identyfikuje miejsce, osobę czy datę, dla wielu widzów może tracić na wartości. Podczas referatu zostało przedstawione wiele przykładów wyjmowania przez artystów obiektów fotograficznych ze zbiorów i całkowitego zmieniania ich znaczeń oraz kontekstów.

W wystąpieniu zatytułowanym „Reżyser filmów dokumentalnych, czyli zmora historyków”, reżyser i operator filmowy Tomasz Wolski opowiedział o swojej pracy nad filmami, które zrealizował w oparciu m.in. o materiały archiwalne Instytutu Pamięci Narodowej. Prelegentowi – bardziej od dokumentu historycznego – bliższy jest gatunek *found footage*, w którym wybiera się pewne elementy i tworzy osobne dzieło. Zgodnie z tą zasadą powstały dwa ostatnie filmy Wolskiego: *Zwyczajny kraj* i *1970*. Reżyser do pozyskanych w Archiwum IPN materiałów audiowizualnych Służby Bezpieczeństwa – w celu uzyskania swojej narracji – często dogrywał brakujące dźwięki czy sceny filmowe w stylistyce charakterystycznej dla materiałów operacyjnych „bezpieki”. Zastosowane rozwiązanie miało pomóc widzom poczuć atmosferę przeszłości. W pierwszym przypadku autor z wybranych przez siebie fragmentów ułożył opowieść o kobiecie, która została zatrzymana i była przesłuchiwana przez funkcjonariusza SB. Drugi film przedstawia natomiast wydarzenia na Wybrzeżu. Kanwą do powstania tego projektu były nagrania telefoniczne polityków i pracowników MSW, którzy dzwonili do swoich podwładnych na Wybrzeżu i koordynowali przebieg wydarzeń. Główni bohaterowie, których słyszymy w tych rozmowach, zostali przedstawieni w filmie w postaci animowanych lalek.

Ostatni referat – „Różne rzeczy, które mogą być przypadkowe. O pracy nad książką *How to Look Natural in Photos*”, wygłosili kuratorzy z wrocławskiego środowiska

artystycznego Beata Bartecka i Łukasz Rusznica. Prelegentka przybliżyła kulisy pracy nad tytułowym albumem. Publikacja ta składa się wyłącznie ze zdjęć znalezionych w archiwach IPN. Pierwszą wspólną pracą twórców książki była wystawa przygotowana w oparciu o zdjęcia ze zbiorów Instytutu pt. „Jak fotografować? Wystawa zdjęć z archiwum IPN”. W 2019 r. razem z Łukaszem Rusznicą złożyli wniosek we wrocławskim oddziale IPN, w którym zawarli, że interesują ich wszystkie obszary i konteksty związane ze zdjęciami. Autorów intrygowały ładne obrazy, np. zajmujące pod względem kompozycji, światła, emocji i pewnej historii. Następnie mieszały wątki i patrzyli na zbiór fotograficzny jako całość. W kolejnym etapie w galerii „Miejsce przy Miejscu” została wykorzystana przestrzeń, aby pracować na fotografiach w bardziej dosłowny sposób i wybrać do albumu 200 zdjęć. Książka zawsze ma swoją specyfikę, funkcjonuje jako obiekt. Dlatego praca z osobą, która przygotowywała zdjęcia do druku była kluczowa, tym bardziej że dotyczyła ona różnorodnego materiału i kolorystyki oraz zdjęć niejednolitej jakości. Drukując album, autorzy chcieli uzyskać pewnego rodzaju spójność.

W drugiej części referatu fotograf, a zarazem kurator wrocławskiej galerii „Miejsce przy Miejscu” Łukasz Rusznica na przykładzie sekwencji zdjęć opowiedział o pracy nad wyborem fotografii do prezentowanego albumu *How to Look Natural in Photos*. Podkreślił, że autorzy albumu nie myśleli o tych obrazach jako o fotografiach, czyli dokumentach historycznych. Skupiono się na tym, jak obraz działa na odbiorcę i jak oddziaływają one między sobą. W swoim wystąpieniu Łukasz Rusznica prezentował wiele przykładów sekwencji obrazów ze swojej książki. Myśląc o zdjęciu w takim kontekście jako o obrazie, nie mamy filmu, dźwięku czy innego elementu, który może taką ścieżkę interpretacyjną podać. Autorzy albumu nie starali się bowiem budować ścieżki interpretacyjnej tylko pole interpretacji. W takim sensie obraz zawsze będzie wymykał się próbom jego kontrolowania. Odbiorcy, oglądając tę książkę i patrząc na zawarte w niej zdjęcia, bardzo często stają się też jej częścią i elementem gry spojrzeń. Autorzy stworzyli publikację artystyczną i z tej perspektywy na nią patrzyli. Referent podkreślił, że obraz i zdjęcie nie są tym samym. Na zakończenie swojego wystąpienia wystosował apel, aby szanować obraz, bo on także jest nośnikiem informacji. Bez względu na to, jakie zdjęcia są wybierane przez historyków do prezentowania odbiorcom, to należy pamiętać, że typowane są także jakiegoś obrazy, które będą funkcjonowały poza ich podpisami oraz kontekstami historycznymi. Jeżeli obrazy te z punktu widzenia artystycznego nie zostaną przemyślane, będą nudne albo słabo wydrukowane, to przestaną mieć dla odbiorcy znaczenie.

W części dyskusyjnej prelegenci odpowiadali na liczne pytania. Na koniec przebieg spotkania podsumowała dyrektor Archiwum IPN Marzena Kruk. Podkreśliła, że zgromadzone zbiory archiwalne tylko wtedy dotrą do społeczeństwa, jeżeli będą mogły być szeroko udostępniane. Przyczynić się do tego mogą także takie projekty, jak te przedstawione na konferencji. Osoby zainspirowane tymi przedsięwzięciami artystycznymi być może zechcą sięgnąć po materiał oryginalny znajdujący się w zasobie AIPN. Konferencja była transmitowana na żywo na internetowym kanale IPNtv. Całość obrad została nagrana i podzielona na trzy części. Zapis wideokonferencji dostępny jest pod następującymi adresami: <https://www.youtube.com/watch?v=1kcRLYGJYcI>, <https://www.youtube.com/watch?v=-aMBodTrsiU>, <https://www.youtube.com/watch?v=80cLcf2yqEI>.

Paweł Zielony

ORCID: 0000-0002-0721-527X



WYKAZ SKRÓTÓW ARCHIWALNYCH

AAG	– Archiwum Archidiecezjalne Gnieźnieńskie
AAN	– Archiwum Akt Nowych w Warszawie
AIPN	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
AIPN Bi	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku
AIPN By	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy
AIPN Gd	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku
AIPN Ka	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach
AIPN Kr	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie
AIPN Łd	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi
AIPN Sz	– Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie
AMM	– Archiwum Muzeum Mauthausen w Wiedniu (Archiv Museum Mauthausen Wien)
AMS	– Archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie
AMWDG	– Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Gruzji (Archiw Ministerstwa wnutriennych dieł Gruzii)
APB	– Archiwum Państwowe w Bydgoszczy
APK	– Archiwum Państwowe w Kielcach
APL	– Archiwum Państwowe w Lublinie
APMA-B	– Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu
APMM	– Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku w Lublinie
BAAL	– Archiwum Federalne w Berlinie-Lichterfelde (Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde)
BADH	– Archiwum Federalne – Archiwum Przejściowe w Dahlwitz-Hoppegarten (Bundesarchiv Zwischenarchiv Dahlwitz-Hoppegarten)
BStU	– Archiwum Pełnomocnika Federalnego do spraw Akt Stasi (Archiv des Bundesbeauftragten für die Stasi Unterlagen)
CA MSW	– Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
CAW WBH	– Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego
GK	– Główna Komisja
IJPA	– Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce
IPMS	– Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie
IPN BU	– Instytut Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania
IPN GK	– Instytut Pamięci Narodowej Główna Komisja
IPN Ld	– Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi
ITS	– Międzynarodowa Służba Poszukiwawcza w Bad Arolsen (Internationaler Suchdienst)
LCVA	– Litewskie Centralne Archiwum Państwowe w Wilnie (Lietuvos centrinis valstybės archyvas)
MIIWS	– Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku
NARA	– Archiwum Narodowe Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie (National Archives and Records Administration Washington D.C.)

- PA AA – Archiwum Polityczne Ministerstwa Spraw Zagranicznych RFN
(Politisches Archiv des Auswärtigen Amts)
- SPP – Studium Polski Podziemnej w Londynie
- ZLL – Centrala Badania Zbrodni Narodowosocjalistycznych w Ludwigsburgu
(Zentrale Stelle der Landesjustizwaltungen zur Aufklärung von NS-
-Verbrechen Ludwigsburg)



INFORMACJA O AUTORACH

Tomasz Błaszak (ur. 1980 r.), archiwista, historyk, dr. Pracownik Oddziałowego Archiwum IPN w Szczecinie. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół archiwistyki oraz powojennej historii Pomorza Zachodniego.

Autor lub współredaktor edycji źródeł i artykułów z zakresu archiwistyki i struktur cywilnych organów bezpieczeństwa państwa na Pomorzu Zachodnim, m.in.: *Szczeciński Grudzień '70 w dokumentach Służby Bezpieczeństwa*, Szczecin 2010 (współautorzy Magdalena Dźwigał, Tomasz Kenar); *Wydział IV KW MO/WUSW w Szczecinie w latach 1962–1989 (Struktura, kadry, działalność)* [w:] *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i ziemi lubuskiej w latach 1945–1989*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2010; *Wydział IV KW MO/WUSW w Koszalinie w latach 1962–1989* [w:] *Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1989*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2011; *Generał brygady Ludwik Mieczysław Boruta-Spiechowicz w świetle dokumentów zgromadzonych w zasobie archiwalnym IPN – aneks do biografii*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 2012, nr 21.

Ostatnio opublikował: *Działalność Archiwum IPN w Szczecinie w latach 2005–2019*, „Archiwista Polski” 2020, nr 1–2.

Dawid Chomej (ur. 1991 r.), historyk, archiwista. Pracownik Centrum Udzielania Informacji o Ofiarach II Wojny Światowej w Archiwum IPN w Warszawie. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień dotyczących kolaboracji z niemieckim aparatem terroru w rejencji ciechanowskiej podczas II wojny światowej oraz wysiedleniami przeprowadzonymi w ramach akcji „Wisła”.

Bogdan Chrzanowski (ur. 1950 r.), historyk, prof. zw. dr hab. Wykładowca w Instytucie Politologii Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego oraz Szkoły Doktorskiej UG; kustosz dyplomowany w Dziale Naukowym Muzeum Stutthof w Sztutowie. Członek Kolegium Redakcyjnego periodyku „Stutthof. Zeszyty Muzeum”, Rady Naukowej czasopisma „Cywilizacja i Polityka”, Rady Programowej czasopisma naukowego „Gdańskie Studia Międzynarodowe”, Rady Redakcyjnej „Biuletynu Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej”; przewodniczący Komitetu Wydawniczego oraz członek Rady Naukowej Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej w Toruniu; członek Polskiego Towarzystwa Studiów Europejskich; członek honorowy Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół dziejów historycznych i politycznych XX w., przede wszystkim II wojny światowej i po jej zakończeniu. W swoich pracach skupia się głównie na zagadnieniach dotyczących: ideologii faszyzmu, nazizmu, komunizmu i tworzonych przez nie systemów politycznych; systemów okupacyjnych panujących na ziemiach polskich, w szczególności na Pomorzu; Polskiego Państwa Podziemnego; stosunków polsko-niemieckich na obszarze Pomorza, zarówno podczas okupacji, jak i po wojnie, a także sytuacji na terenach pomorskich po wkroczeniu Armii Czerwonej.

Autor lub współautor ponad 400 różnego rodzaju publikacji, m.in.: *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu w latach 1939–1947. Nieznane karty pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997; „*Miecz i Plug*” (*Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Plug*”)

na Pomorzu w latach okupacji niemieckiej, Toruń 1997; *Wydział Marynarki Wojennej „Alfa” Komendy Głównej Armii Krajowej*, Toruń 2001 (współautor Andrzej Gąsiorowski); *Polska Podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005 (współautorzy Andrzej Gąsiorowski, Krzysztof Steyer); *Delegatura Rządu RP na Kraj na Pomorzu. Nieznane karty z frontu walki cywilnej podczas okupacji niemieckiej i po jej zakończeniu*, Toruń 2011; *Akcje gestapo przeciwko konspiracji pomorskiej na terenie Grudziądza i Gdyni w latach 1940–1943. (Nieznany dokument Oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie)*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 2013, nr 1; *O miejsce Polski na Bałtyku. Plany zbudowania gospodarki morskiej w latach 1940–1945. Koncepcje Rządu RP na Uchodźstwie*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe” 2014, nr 1–2; *Organizacja Wojskowa Związek Jaszczurczy na Pomorzu. Nieznany dokument gestapo – protokół przesłuchania Andrzeja Eljaszewicza – pracownika Ekspozytury „Zachód” Oddziału II OW ZJ*, „Zapiski Historyczne” 2015, z. 2; *Siatki wywiadowcze Okręgu Pomorskiego AK-Nie-DSZ-WiN [w:] W sieci. Powojenne polskie siatki wywiadowcze (AK-NIE-DSZ-WIN, PSZ) w latach 1944–1955*, red. M. Bechta, Warszawa 2016; *Fragmenty dokumentów radomskiego gestapo dotyczące komendanta Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej ppłk. Rudolfa Ostrihanskiego z maja–czerwca 1943 r.*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum” 2018, nr 6; *Polityczne kontrowersje wokół powstania warszawskiego. Podjęcie decyzji. Reakcja Stalina i Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego*, „Cywilizacja i Polityka” 2018, t. 16, nr 16; *Łączność i wywiad organizowana z ramienia Rządu RP na odcinku Szwecja–Wybrzeże Gdańskie w 1945 r. i w latach następnych [w:] Wywiadowcza i kontrwywiadowcza działalność podziemia narodowego 1944–1956*, red. L. Żebrowski, Warszawa 2019; *Służby specjalne PRL i CIA podczas wojny w Wietnamie w latach 1966–1973 [w:] Współczesne bezpieczeństwo regionu Azji i Pacyfiku. Wybrane problemy*, red. J. Marszałek-Kawa, G. Kinelski, Toruń 2019; *Łączność wojskowa i cywilna Polskiego Państwa Podziemnego na Pomorzu podczas okupacji niemieckiej [w:] Łączność konspiracyjna 1939–1945. Materiały z XXVII Sesji Naukowej w Toruniu w dniach 16–17 XI 2017 roku*, red. B. Chrzanowski, Toruń 2019.

Ostatnio opublikował: *Wywiad Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej na Pomorzu podczas okupacji niemieckiej. Czy wykorzystano przedwojenne przygotowania II RP? [w:] Wywiad i kontrwywiad II Rzeczypospolitej wobec groźby wybuchu wojny w 1939 r.*, red. D. Gregorczyk, Katowice–Warszawa 2020; *Sopot przed i po II wojnie światowej. Tak było...*, „Rocznik Sopocki” 2020, t. XXXI; *General Michał Tokarzewski-Karaszewicz. Nieznane fakty tworzenia struktur konspiracyjnych w pierwszych dniach wojny i okupacji (Pomorze i Olszyny) [w:] General Michał Tokarzewski-Karaszewicz – pierwszy dowódca konspiracji*, red. M. Polak, Toruń 2020; I. Jagielska-Nowak „Ewa”, *Wspomnienia łączniczki Komendy Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej (1943–1945)*, oprac. B. Chrzanowski, Toruń 2020.

Jakub Deka (ur. 1975 r.), germanista, tłumacz przysięgły języka niemieckiego. Od 2001 r. pracownik Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”, przewodniczący Zarządu (od 2018); zastępca kuratora Fundacji EVZ (2016–2020); członek Międzynarodowej Rady Fundacji Brandenburskie Miejsca Pamięci. Koordynator wielu projektów humanitarnych, edukacyjnych i wystawienniczych.

Autor publikacji, m.in.: *Niemieckie świadczenia dla robotników przymusowych i niewolniczych*, „Przegląd Zachodni” 2005, nr 2; *Wypłata niemieckich świadczeń dla byłych robotników niewolniczych i przymusowych [w:] Niemcy XXI wiek. Geopolityka, gospodarka, kultura*, red. L. Meissner, M. Wilk, Łódź 2007.

Iwona Drag-Korga (ur. 1967 r.), historyk, dr. Prezes i dyrektor wykonawczy Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, nauczyciel polonijny. Uczestniczka i organizatorka wielu konferencji naukowych w Stanach Zjednoczonych i Europie oraz programów edukacyjnych, warsztatów i lekcji historii dla uczniów szkół polonijnych i amerykańskich. Pomysłodawca i współautorka portalu edukacyjnego IJPA (poznajhistorie.org), na którego podstawie prowadzi szkolenia dla nauczycieli. Członek Rady Naukowej Polish American Historical Association (2004–2018) oraz Rady Dyrektorów Polsko-Słowiańskiej Federalnej Unii Kredytowej (od 2018).

Autorka wielu artykułów popularnonaukowych publikowanych w prasie polskiej w USA oraz monografii *Polska Walczy! Polityka propagandowa rządu polskiego na uchodźstwie wobec społeczeństwa amerykańskiego 1939–1945*, Warszawa 2001.

Agnieszka Dzierżanowska, historyk. Od 1995 r. pracownik Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”; sekretarz Zarządu (od 2020). Koordynatorka projektów edukacyjnych, wydawniczych, dokumentacyjnych i humanitarnych. Redaktorka wspomnień osób represjonowanych przez III Rzeszę, autorka materiałów edukacyjnych dla młodzieży, w tym pakietu *Pod okupacją niemiecką*.

Autorka artykułów o pracy przymusowej obywateli polskich w okresie II wojny światowej, m.in. *Polacy na robotach przymusowych w Trzeciej Rzeszy* [w:] *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009 (współautor Dariusz Pawłoś); redaktorka naukowa polskiego wydania monografii B. Strebel, *KL Ravensbrück. Historia kompleksu obozów*, Warszawa–Gdańsk 2018.

Piotr Falkowski (ur. 1990 r.), historyk, archiwista. Pracownik Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, doktorant IV roku studiów doktoranckich z zakresu historii na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół historii ustroju, archiwistyki oraz dyplomatyki. Autor tekstów z zakresu archiwistyki i historii Bydgoszczy.

Grzegorz Gołębiowski (ur. 1961 r.), historyk, dr. Wiceprezes Towarzystwa Naukowego Płockiego i redaktor naczelny kwartalnika TNP „Notatki Płockie”. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół historii Płocka i Mazowsza Płockiego w XX w., szczególnie okresu międzywojennego, oraz historii wojskowej.

Autor prawie 160 artykułów naukowych i popularnonaukowych, 60 recenzji (pełny wykaz na stronie internetowej TNP) oraz publikacji książkowych: *Zanim został „Grotem”*. *Służba wojskowa Stefana Roweckiego w wojsku II Rzeczypospolitej do 1939 r.*, Toruń 1998; *Obrona Płocka przed bolszewikami 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2004 (II wyd. pt. *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2015); *Wizyty dostojników państwowych, wojskowych i kościelnych w Płocku 1918–1939*, Płock 2008; *Płock 1920. Dni krwi i chwały*, Warszawa 2017 (wyd. II, popr. i uzupełn. Warszawa 2020); *Płock 1920*, Warszawa 2018; *Związki gen. Józefa Hallera i hallerczyków z Płockiem w latach 1917–1924*, Płock 2018; *Aleksander Wernik (1890–1954). Legionista – urzędnik – wiceprezydent Płocka*, Płock 2019.

Ostatnio opublikował: *Płockie Orleńta 1920 r. Najmłodszy obrońcy Płocka, odznaczeni Krzyżem Walecznych*, Płock 2021; *Bohaterscy obrońcy Włocławka i przedmościa włocławskiego w 1920 r. we wnioskach odznaczeniowych do Orderu Virtuti Militari i Krzyża Walecznych* [w:] *Między edukacją a nauką. Memoriale liber ofiarowana Profesorowi Mirosławowi Krajewskiemu*, red. I.E. Zielińska, Rypin 2021.

Tytus Jaskułowski (ur. 1976 r.), historyk, politolog, dr hab., prof. Uniwersytetu Zielonogórskiego. Kierownik Katedry Historii Instytutu Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego. Członek International Association of Intelligence History, członek Komitetu Redakcyjnego serii Uniwersytetu Wrocławskiego „NRD. Polityka–Społeczeństwo–Kultura”. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół historii Niemiec po 1945 r., ze szczególnym uwzględnieniem NRD oraz jej służb specjalnych.

Autor, redaktor i współredaktor książek oraz artykułów naukowych, popularnonaukowych, publicystycznych, m.in.: *Skuteczna walka z wrogiem klasowym? Ministerstwo Bezpieczeństwa NRD wobec Solidarności Walczącej w latach osiemdziesiątych XX wieku. Tezy do dyskusji* [w:] *Solidarność Walcząca 1982–1990. Studia i szkice*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin–Warszawa 2019; *Das politische System der Volksrepublik Polen in den letzten Jahrzehnten ihres Bestehens* [w:] *Staatssozialismen im Vergleich. Staatspartei–Sozialpolitik–Opposition*, red. U. Backes, G. Heydemann, C. Vollnhals, Göttingen 2019; *Spione wie Ihr! Groteskes und Kurioses in der geheimen Welt zwischen DDR und Polen 1970–1989*, Berlin 2018; *NRD w oczach szpiega. Pokojowa rewolucja w Niemczech Wschodnich 1989–1990 w raportach polskiego wywiadu. Wybór źródeł*, Berlin 2015.

Ostatnio opublikował: *Szczecin. Miasto, którego nie było. Dyplomacja RFN i polskie przełomy 1970–1989*, Szczecin–Warszawa 2020; *Raporty polskie Stasi 1981–1989*, t. 1: *W przededniu stanu wojennego. Czerwiec–grudzień 1981*, Szczecin–Warszawa 2020 (współautorzy Filip Gańczak, Konrad Knoch, Piotr Abryszeński, Ewa Pejaś); *Niechęć w czterech aktach. O stosunkach między PRL a NRD*, „Mówią Wieki” 2020, nr 9; *Von einer Freundschaft, die es nicht gab. Das Ministerium für Staatssicherheit der DDR und das polnische Innenministerium 1974–1990*, Göttingen 2021.

Stanisław Koller (ur. 1956 r.), historyk i archiwista, dr. Pracownik Wydziału Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł Archiwum IPN w Warszawie. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół przemian zachodzących w społeczeństwie rosyjskim i polskim w czasach najnowszych.

Autor publikacji: *Odrodzenie Kościoła katolickiego na Syberii*, Kraków 2001 oraz *Postsowiecka religijność katolików na Syberii*, Kraków 2003.

Ostatnio opublikował: *Zarządzenia i instrukcje archiwalne MSW (1957–1990)*, „Przeгляд Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2019, nr 12; *Role of the IPN Archive in the process of verification of “totalitarian memory”. Results – threats – mission/Rol archiwa IPN w procesie weryfikacji „totalitarnej pamięci”. Rezultaty, opasności, misja* [w:] *2nd International Conference – Openness of State Archives and Memory Studies/Wtoraja międzynarodowa konferencja – Otkrytosť gosudarstwiennych archiwow i issledowanija pamiaty*, Tbilisi 2020, <https://www.sitesofconscience.org/wp-content/uploads/2020/04/Openness-of-State-Archives-and-Memory-Studies-2019-Conference-Theses.pdf>; *Rabota Archiwa Instituta Nacionalnoj Pamiaty po sochranieniju i pieriejemstwiennosti nacionalnoj pamiaty* [w:] *Archiwnoje dielo na sowriemennom etapie: problemy, praktiki, innowacii. II Międzynarodowa naukowo-praktyczna konferencja, priuroczennaja k 25-letiju Archiwa Priezidenta Respubliki Kazachstan*, Ałmaty 2020; *Władysław Bartosiewicz* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. I, red. W. Bagiński, M. Dźwigał, Warszawa 2020; *Służba archiwalna Wydziału II Biura Ewidencji Operacyjnej/Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1956–1990) w sprawozdaniach. Funkcjonariusze – archiwiści – członkowie partii* [w:] *Archiwa polskie i sowieckie w realiach systemu komunistycznego*, red. J. Łosowski, M. Szumiło, Warszawa 2021.

Aleksander Lasik (ur. 1953 r.), socjolog i historyk, prof. dr hab. Od 1977 r. pracownik naukowy Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy (obecnie Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy). Autor kilkudziesięciu prac zwartych oraz artykułów w zakresie antropologii XX-wiecznych totalitaryzmów, historii niemieckiego narodowego socjalizmu, III Rzeszy, SS, systemu niemieckich obozów koncentracyjnych, ich ewolucji i organizacji w latach 1933–1945, a także analiz historyczno-socjologicznych obozowych załóg SS. W 2017 r. opublikował w Internecie w językach polskim, niemieckim i angielskim bazę członków załogi SS w KL Auschwitz, liczącą ok. 8 tys. esesmanów.

Autor m.in. publikacji: *Zur Soziologie der SS-Besatzung im Konzentrationslager Auschwitz. Anmerkungen und Untersuchungen*, Stuttgart 1992; *Załoga SS w KL Auschwitz w latach 1940–1945*, Bydgoszcz 1994; *Rudolf Höss: Manager of Crime*, Bloomington and Indianapolis 1998; *Die Organisationsstruktur des KL Auschwitz [w:] Auschwitz 1940–1945. Studien zur Geschichte des Konzentrations- und Vernichtungslager*, Bd. I: *Aufbau und Struktur des Lager*, Oświęcim 1999; *SS-Aufseherinnen vor polnischen Gerichten [w:] Im Gefolge der SS: Aufseherinnen im Konzentrationslager Ravensbrück. Begleitband zur Ausstellung*, Berlin 2007; *Sztafety Ochronne w systemie niemieckich obozów koncentracyjnych. Rozwój organizacyjny, ewolucja zadań oraz socjologiczny obraz obozowych załóg SS*, Oświęcim 2007; *Nadzorczyne SS w niemieckich obozach koncentracyjnych. Przykład KL Auschwitz [w:] Kobiety wobec Holokaustu. Historia znacznie później opowiedziana*, red. E. Kohlhaas, Oświęcim 2011; *SS-Totenkopfverbände jako instrument realizacji ideologicznych i politycznych celów narodowego socjalizmu. Przykład 2. Pułku SS-Totenkopf „Brandenburgia” i jego działalności w Wielkopolsce i na Kujawach we wrześniu 1939 roku [w:] Studia z dziejów pogranicza kujawsko-wielkopolskiego*, t. 2, red. A. Mietz, P. Szczepankiewicz, Bydgoszcz–Wierzbinek 2012; *Volksdeutsche z Jugosławii w załodze SS w KL Auschwitz [w:] Polska i Jugosławia po II wojnie światowej*, red. M. Pavlović, N. Stambolija, A. Zaćmiński, Bydgoszcz 2016.

Ostatnio opublikował: *SS-Sonderlager Hinzert. Nieznany obóz koncentracyjny SS [w:] Między edukacją a nauką. Memoriale liber ofiarowana Profesorowi Mirosławowi Krajewskiemu*, red. I.E. Zielińska, Rypin 2021; *Nowy Zarząd Budowlany SS (SS-Neubauleitung) w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau w latach 1940–1941 [w:] Servitium Klio. In honorem Professoris Alberti Kotowski*, red. M.G. Zieliński, Z. Biegański, Bydgoszcz 2021.

Rafał Łatka (ur. 1985 r.), historyk, politolog, dr hab. nauk humanistycznych w zakresie historii. Pracownik Biura Badań Historycznych IPN oraz Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego. Koordynator Centralnego Projektu Badawczego IPN: „Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce 1944–1989”. Zastępca redaktora naczelnego czasopisma „Pamięć i Sprawiedliwość”, członek redakcji pisma „Glaukopis”. Redaktor serii wydawniczych: „Kościół katolicki w dokumentach”, „Biskupi w realiach komunistycznego państwa”, „Urząd do spraw Wyznań: struktury, działalność, ludzie”. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół historii Kościoła w XX w. Laureat nagrody Książka Historyczna Roku im. Oskara Haleckiego w kategorii „Najlepsza książka naukowa poświęcona dziejom Polski i Polaków w XX wieku” w 2019 r., Nagrody Prezesa Rady Ministrów w kategorii „Wysoko ocenione osiągnięcia naukowe będące podstawą nadania stopnia doktora habilitowanego w 2021 r.” oraz – pięciokrotnie – nagrody Feniksa przyznawanej przez Stowarzyszenie Wydawców Katolickich.

Autor, współautor bądź redaktor 28 książek, m.in.: *Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów*, Kraków 2012; *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989*, Kraków 2016; *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019; *Kardynał Stefan Wyszyński 1901–1981*, Warszawa 2019 (współautorzy: Beata Mackiewicz, Dominik Zamiatąła).

Ostatnio opublikował, m.in.: *Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski „ludowej”*. *Studia i szkice*, Warszawa 2020; „*Dialog należy kontynuować...*”. *Rozmowy operacyjne Służby Bezpieczeństwa z ks. Henrykiem Gulbinowiczem z lat 1969–1985. Studium przypadku*, Warszawa 2020 (współautor Filip Musiał); *Urząd do spraw Wyznań: struktury, działalność, ludzie*, t. 1: *Struktury wojewódzkie i wybrane aspekty działalności*, Warszawa 2020; *Czy Kościół katolicki był permanentną opozycją wobec rządów komunistów w Polsce „ludowej”*; „*Pamięć i Sprawiedliwość*” 2020, nr 1; *Słownik biograficzny polskiego katolicyzmu społecznego*, t. 1–2, Warszawa 2020–2021; S. Wyszyński, *Kazania świętokrzyskie (1974–1976)*, wstęp i oprac. R. Łatka, Warszawa 2021 (współredaktorzy: Beata Mackiewicz, Dominik Zamiatąła); *Kard. Wyszyński i abp Wojtyła w „grze” milenijnej władz Polski „ludowej”*; „*Dzieje Najnowsze*” 2021, nr 1.

Diana Maksimiuk (ur. 1981 r.), historyk, prawnik, dr nauk prawnych. Pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Białymstoku.

Autorka i redaktorka publikacji: *Rok 1956 w Polsce: sądy, prokuratury, prawo karne*, Białystok 2016; S. Szykiewicz, *Wspomnienia z wojny 1918–1920 ulana 13. Pułku Ułanów Wileńskich*, wstęp i oprac. D. Maksimiuk, Białystok 2018.

Ostatnio opublikowała: *Sprawa Mieczysława Janucika i początki augustowskiej bezpieki*, „*Rocznik Augustowsko-Suwalski*” 2020, t. 20; *Początki wymiaru sprawiedliwości na Białostocczyźnie w 1919 r. w świetle wileńskich archiwaliów*, „*Miscellanea Historico-Iuridica*” 2020, t. 19, z. 2; *Nieznane dokumenty do dziejów białostockiego więziennictwa u progu niepodległości (luty–kwiecień 1919)*, „*Biuletyn Historii Pogranicza. Pismo Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Białymstoku*” 2020, nr 20; *Książd pptk Wiktor Szykiewicz i jego służba Niepodległej [w:] Kościół wobec niepodległości Polski 1918–1989. Ludzie – miejsca – wydarzenia*, red. K. Sychowicz, J. Wasilewski, Białystok–Warszawa 2020; *Ku niepodległości. Kierunek północno-wschodni (1918–1923)*, Białystok–Warszawa 2021 (współredaktor Paweł Niziołek); *Historia pewnych wspomnień. Stefan Szykiewicz – żołnierz 13. Pułku Ułanów Wileńskich [w:] „...aby każdy okrucieństwo historii zostało uratowane!” Archiwum Pełne Pamięci*, red. T. Gallewicz-Dołowa, W. Kujawa, Warszawa 2021.

Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk (ur. 1970 r.), historyk, dr. Pracownik Wydziału Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł Archiwum IPN w Warszawie. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień historii najnowszej i wojskowości.

Autorka publikacji: *Ochotnicza Legia Kobiet (1918–1922)*, Warszawa 2006; *Repatriacja żołnierzy PSZ na Zachodzie w rozmowach TRJN z władzami brytyjskimi (1945–1949)*. *Wybór dokumentów*, Warszawa 2013; *Kobiety w obronie Warszawy: Ochotnicza Legia Kobiet (1918–1922) i Wojskowa Służba Kobiet ZWZ-AK (1939–1945)*, Warszawa 2016.

Ostatnio opublikowała: *Wybory parlamentarne w propagandowych publikacjach prasy Ligi Kobiet. Wybrane przykłady*, „*Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*” 2020, nr 1; *Charakter oraz treść listów do redakcji publikowanych na łamach prasy Ligi Kobiet 1946–1956 [w:] Epistolografia w Polsce Ludowej (1945–1989)*, red. A.M. Adamus,

B. Noszczak, Warszawa 2020; *Treści zawarte w piśmie „Nasza Praca” wydawanym przez Ligę Kobiet w latach 1947–1956* [w:] *Prasa oficjalna w PRL*, red. S. Ligarski, R. Łatka, Warszawa 2020; *Związek Legionistek Polskich (1921–1939) – działalność szkoleniowa, charytatywna i kultywowanie tradycji nieodległościowych* [w:] *Ruchy kobiece na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Stan badań i perspektywy*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2020; *A lengyel Nőtörténeti Kutatóközpont és a Nemzeti Emlékezet Intézetének levéltári anyagai*, „Betekintő” 2021, nr 15.

Piotr Olechowski (ur. 1990 r.), historyk, sowietolog, nauczyciel akademicki, dr nauk humanistycznych. Absolwent uniwersytetów w Szczecinie i Rzeszowie. Pracownik Biura Badań Historycznych IPN, wykładowca Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie. Stypendysta rządu RP (dwukrotnie), Fundacji „Kronos” im. Augusta hr. Cieszkowskiego, Centrum Historii Miejskiej Europy Środkowo-Wschodniej we Lwowie. Kilkakrotnie stażysta Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Iwana Franki, Ukraińskiego Katolickiego Uniwersytetu we Lwowie oraz Przykarpackiego Narodowego Uniwersytetu im. Wasyla Stefanyka w Iwano-Frankiwsku. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień dotyczących położenia Polaków w ZSRS po II wojnie światowej, sowietyzacji dawnych ziem wschodnich II RP, dziejów polskiej dyplomacji na Wschodzie i granicy polsko-sowieckiej, stosunków PRL–ZSRS oraz działalności sowieckich służb specjalnych.

Autor monografii *Stosunki polsko-ukraińskie we Lwowie w świetle wspomnień 1918–1939*, Przemyśl 2017 oraz kilkudziesięciu artykułów naukowych w językach polskim, rosyjskim i ukraińskim.

Ostatnio opublikował, m.in.: *Losy grupy andersowców po powrocie do ZSRR w świetle raportu KGB USRR z maja 1947 roku*, „Rocznik Kresowy” 2020, nr 6, z. 1; *Działalność organizacji komсомolskiej w uczelniach wyższych radzieckiego Lwowa w pierwszych latach powojennych (1944–1946)* [w:] *Środowisko studenckie w krajach bloku sowieckiego 1945–1989*, Wrocław 2020; „*W okowach wojny... żyć trzeba*”. *Życie codzienne na ziemi stanisławowskiej w okresie II wojny światowej. Stan badań i postulaty badawcze* [w:] *W imię wolności. Stanisławów i Ziemia Stanisławowska jako obszar współpracy między narodami w 100-lecie sojuszu Piłsudski–Petlura*, t. II: *Polityka – gospodarka – kultura*, red. A.A. Ostanek, Warszawa–Iwano-Frankiwsk 2020; „*Szpiedzy amerykańscy*” czy „*głosiciele wiary*”. *Dwa przypadki procesów karnych świadków Jehowy w ZSRR w drugiej połowie lat 50. XX wieku*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2021, nr 37; „*Piszą o Polakach na Ukrainie*”. *Przegląd współczesnych ukraińskich rozpraw naukowych, dotyczących ludności polskiej*, „Kwartalnik Kresowy” 2021, nr 1; *Przegląd współczesnych ukraińskich rozpraw naukowych, dotyczących historii Wołynia okresu międzywojennego*, „Kwartalnik Kresowy” 2021, nr 2; *Przegląd współczesnych ukraińskich rozpraw naukowych, dotyczących historii Wołynia w latach II wojny światowej*, „Kwartalnik Kresowy” 2021, nr 3; *Przegląd współczesnych ukraińskich rozpraw naukowych, dotyczących ludności żydowskiej na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Kresowy” 2021, nr 4.

Janusz Piwowar (1973 r.), historyk. Kierownik Sekcji Udzielania Informacji o Ofiarach II Wojny Światowej w Archiwum IPN. Członek Komisji Ekspertów do realizacji zadania publicznego „Pozyskiwanie, opracowanie i scalanie informacji celem uzupełnienia istniejącej komputerowej imiennej bazy danych obejmującej obywateli państwa polskiego poddanych represjom pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945”, realizowanego przez Fundację „Polsko-Niemieckie Pojednanie”. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień dotyczących b. rejencji ciechanowskiej,

funkcjonowania niemieckiego obozu w Działdowie (Soldau) oraz więzienia policyjnego w Forcie III w Pomiechówku.

Autor kilku publikacji, m.in.: *Działalność sądu doraźnego (Standgericht) w świetle zachowanych akt tajnej niemieckiej policji państwowej w Ciechanowie-Płocku*, „Notatki Płockie. Kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2017, nr 3; *Niemiecki obóz w Działdowie (Soldau) w świetle zachowanych akt niemieckiej Tajnej Policji Państwowej w Ciechanowie/Płocku* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 3, red. M. Przegiętka i inni, Warszawa 2019.

Piotr Rybarczyk (ur. 1980 r.), historyk i archiwista. Pracownik Delegatury IPN w Bydgoszczy. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół historii aparatu bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz PZPR na Pomorzu i Kujawach.

Współautor publikacji: *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)*, Warszawa 2010; *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, t. 1–2, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013 (II wyd. 2020).

Krzysztof A. Tochman (ur. 1959 r.), historyk, dr nauk humanistycznych, działacz opozycji demokratycznej, odznaczony Krzyżem Wolności i Solidarności. Pracownik Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Rzeszowie, współpracownik redakcji Zakładu Polskiego Słownika Biograficznego IH PAN.

Autor kilkuset publikacji naukowych, w tym 16 książek, m.in.: *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. I–IV, Oleśnica–Rzeszów–Zwierzyniec 1994–2011; *Z ziemi obcej do Polski. Losy żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy powrócili do kraju po II wojnie światowej*, t. I–II, Zwierzyniec 2006–2009; *Skok po niepodległość. Pułkownik Adam Boryczka (1913–1988)*, Rzeszów 2016; *Cichociemni na Bałkanach, we Włoszech i Francji. Słownik biograficzny*, Zwierzyniec–Rzeszów 2016, a także kilku innych, które powstały pod jego redakcją i w jego opracowaniu: M. Lachowicz, *Wspomnienia cichociemnego*, Rzeszów 2011; W. Szpakowicz, *Dzienniki cichociemnego 1939–1942*, Rzeszów 2014; *Nie zapominamy. Świadectwa pamięci o Romanie Brandstaetterze*, Rzeszów–Warszawa 2017.

Ostatnio opublikował: *Studia z dziejów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (1939–1947)*, Rzeszów–Warszawa 2019; *Pplk Stanisław Sędziak 1913–1978. Wobec niepodległej*, Szczecin 2020 (broszura); *Zygmunt Augustowski. TW „Jan”, „Wiktor”, „San”, „Mociński”, „Bross”, „Civis”* [w:] *Oblicza zdrady?*, red. K. Krajewski, Warszawa 2021; *Zapomniany kurier do Delegatury Rządu. Ppor. Napoleon Segieda „Wera” (1908–1991)*, „UR Journal Of Humanities And Social Sciences” 2021, nr 3.

Anna Włodarczyk-Sętorek, konserwator. Absolwentka Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i studiów podyplomowych Nowoczesne techniki analityczne dla konserwacji obiektów zabytkowych na Wydziale Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Od 2012 r. kierownik Sekcji Konserwacji Zasobu Archiwalnego w Wydziale Zarządzania Zasobem Archiwalnym Archiwum IPN.

Ostatnio opublikowała: *Co może skrywać bańka na mleko? Prace konserwatorskie nad dokumentami odnalezionymi na kresach II Rzeczypospolitej* [w:] „...aby każdy okruch historii został uratowany!” *Archiwum Pełne Pamięci*, red. T. Gallewicz-Dołowa, W. Kujawa, Warszawa 2021.

Paweł Zielony (ur. 1973 r.), archiwista. Pracownik Wydziału Zasobów Cyfrowych Archiwum IPN w Warszawie. Organizator pierwszych w IPN Nocy Muzeów oraz dni otwartych archiwum dla dziennikarzy i fotoreporterów; były ogólnopolski koordynator lekcji archiwalnych, kurator i współtwórca wystaw międzynarodowych; organizator cyklu spotkań „Laboratorium archiwalne 1.0”; współautor katalogów wystaw: *...a akta zniszczyć. Archiwa komunistycznego aparatu represji w Polsce i innych krajach Europy*, Warszawa 2010; *Rozkaz nr 00485. Antypolska operacja NKWD na sowieckiej Ukrainie 1937–1938/Nakaz № 00485. Antypolska operacja HKBC w Radiańskij Ukraini 1937–1938*, Warszawa 2018; *Rozkaz nr 00485. Antypolska operacja NKWD na sowieckiej Ukrainie 1937–1938/Order No. 00485. The NKVD Anti-Polish Operation in Soviet Ukraine in 1937–1938*, Warszawa 2019; *Polonica emigracyjne. Ze zbiorów instytucji członkowskich Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie*, Warszawa 2019.

Autor wielu artykułów publikowanych m.in. w: „Sieci Historii”, „Pamięć.pl”, „Biuletynie IPN” oraz artykułu *Archiwum otwarte dla społeczeństwa. Popularyzacja zasobu oraz działalności Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie w latach 2000–2015* [w:] *Archiwa – Historia – Pamięć. Bilans 15 lat działalności archiwalnej Instytutu Pamięci Narodowej*, red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, P. Perzyna, Łódź–Warszawa 2018.

Ostatnio opublikował: *Przywracanie, upamiętnianie, upowszechnianie. Działania IPN dotyczące operacji antypolskiej NKWD 1937–1938*, Warszawa 2020; *Jedno ujęcie potrafi przekazać więcej niż liczne zapisane strony dokumentów. Fotografie Jerzego Lecha Szóstko* [w:] „...aby każdy okruch historii został uratowany!” *Archiwum Pełne Pamięci*, red. T. Gallewicz-Dołowa, W. Kujawa, Warszawa 2021.

W artykule scharakteryzowano zasób Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce i możliwości jego wykorzystania. Omówiono jego najważniejsze zespoły, ich proveniencję, daty skrajne oraz wielkość. Opisano tzw. Archiwum Belwederskie, uratowane podczas wojny obronnej Polski we wrześniu 1939 r., w tym jego drogę do USA. Szczególną uwagę zwrócono na zespoły: „Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza”, „Akta Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego Generała Tadeusza Rozwadowskiego” oraz „Powstania Śląskie”, a także na zbiory polonijne. Przedstawiono również działania związane z modernizacją Archiwum Instytutu, w tym projekt digitalizacji jego zasobu. Ponadto w tekście zamieszczono informacje dotyczące wykorzystania strony internetowej i znajdujących się na niej materiałów, zasady korzystania ze zbiorów oraz przykłady publikacji książkowych wykorzystujących dokumenty z Archiwum IJPA.



Zasób Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce i możliwości jego wykorzystania (s. 121–134)



Od zakończenia II wojny światowej oraz wyzwolenia i likwidacji istniejących w latach 1933–1945 niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych prowadzono liczne badania i opublikowano szereg artykułów naukowych na ich temat. Mimo to w literaturze przedmiotu wciąż możemy natknąć się na wiele luk badawczych. Niniejszy artykuł stawia sobie za cel wypełnienie jednej z nich i poszerzenie wiedzy dotyczącej słabo znanego w historiografii międzynarodowej niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof. Przedmiotem opracowania jest działanie tego obozu od 7 stycznia 1942 r. do 4 kwietnia 1945 r. Tekst omawia głównie kwestię esesmańskich elit zajmujących w KL Stutthof ważne stanowiska w jego strukturach administracyjno-gospodarczych. W pewnym stopniu pełni on funkcję leksykonu, którego w literaturze historycznej cały czas brakuje.

Obsada stanowisk kierowniczych w Sztabie Komendantury niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof w latach 1942–1945 (s. 171–242)

Artykuł omawia losy małoletniego Henryka Ząbka z Pułtusza, który podczas II wojny światowej został wysłany do prac przymusowych w Berlinie. Aresztowany za antyniemieckie sformułowania w liście skierowanym do kolegi, był przesłuchiwany przez Gestapo, a następnie przeżył gehennę niemieckich więzień i obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen.



Artykuł wzbogacają przełożone na język polski materiały źródłowe pochodzące z zasobu Archiwum IPN, które dotychczas nie były nigdzie publikowane. Na szczególną uwagę zasługuje przetłumaczony przez Niemców list Ząbka, który zawiera unikalny opis sytuacji w stolicy III Rzeszy i nastrojów panujących wśród jej mieszkańców z perspektywy robotnika przymusowego.

Wojenne losy małoletniego Henryka Ząbka jako przykład dokumentów przechowywanych w Archiwum IPN dotyczących osób deportowanych do pracy przymusowej w III Rzeszy (s. 317–330)

PEŁNA OFERTA NA



ipn.pocztaj.pl

ARCHIWALNE TOMY



ipn.gov.pl/par

